

Bernard O'Connor HISTORIA POLSKI

Bernard O'Connor

HISTORIA POLSKI

TLUMACZENIE:

Wiesława Duży, Tomasz Falkowski, Paweł Hanczewski, Katarzyna Pękacka-Falkowska

REDAKCJA NAUKOWA:

Paweł Hanczewski





POMYSŁODAWCA PROGRAMU SILVA RERUM:

Paweł Jaskanis

KURATOR PROGRAMU I REDAKTOR SERII:

Elżbieta Grygiel

RADA PROGRAMU SILVA RERUM:

prof. dr hab. Jerzy Axer, dr Grażyna Czetwertyńska, Wojciech Kalwat, prof. dr hab. Jan Kieniewicz,
dr Jarosław Krawczyk, prof. dr hab. Krzysztof Mikulski, Waldemar Rataj

PATRONAT:



Magazyn Historyczny „Mówią wieki”



Polskie Towarzystwo Historyczne

REDAKTOR TOMU:

Jadwiga Marcinek

WYBÓR ILUSTRACJI:

Wiesława Duży

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Wojciech Staniewski / STUDIO 2X2

© Muzeum Pałac w Wilanowie 2012

www.wilanow-palac.pl

ISBN 978-83-60959-79-4

DRUK I OPRAWA:

Drukarnia Dimograf Sp. z o.o.

ul. Legionów 83

43-300 Bielsko-Biała

BERNARD O'CONNOR (CONNOR) I JEGO <i>THE HISTORY OF POLAND</i>	9
 TOM I	 45
PRZEDMOWA	49
ROZDZIAŁY PIERWSZEGO TOMU	53
KATALOG AUTORÓW Z KTÓRYCH PRAC KORZYSTANO W OBU TOMACH TEJ KSIĄŻKI	56
 DAWNY I OBECNY STAN POLSKI CZEŚĆ I: STAN DAWNY	 60
LIST I	60
DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, LORDA DARTMOUTH <i>O początkach Królestwa Polskiego, jego pierwszych książętach i ich nadzwyczajnych czynach, od roku 550 do 830</i>	
LIST II	73
DO CZCIGODNEGO LAURENCE'A, HRABIEGO ROCHESTER, AMBASADORA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI KAROLA II W POLSCE <i>O drugiej i trzeciej dynastii królów tego kraju, kolejnych władcach i nadzwyczajnych czynach rodów Piasta i Jagiełły, od roku 830 do 1574</i>	
LIST III	128
DO JEGO MIŁOŚCI WILLIAMA, KSIĘCIA DEVONSHIRE, LORDA STEWARDA NA DWORZE JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI <i>O następach tronu i nadzwyczajnych czynach czwartej dynastii królów Polski, w skład której wchodziły różne rodziny, od roku 1574 do 1674</i>	

LIST IV	178
DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, HRABIEGO YARMOUTH	
<i>O rodzinie i nadzwyczajnych czynach Jana III, króla Polski, jak również o małżeństwie jego córki z obecnym elektorem Bawarii</i>	
LIST V	222
DO CZCIGODNEGO KAROLA, LORDA TOWNSEND	
<i>O obszarze i produktach Polski oraz o głównych miastach i prowincjach Królestwa</i>	
LIST VI	290
DO WIELMOŻNEGO PANA GEORGE'A STEPNEYA, POSŁA NADZWYCAJNEGO JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI DO ELEKTORÓW I KSIĄŻĄT CESARSTWA	
<i>O początkach i terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego kolejnych książętach razem z opisem głównych miast i prowincji</i>	
TABLICA CHRONOLOGICZNA	323
TOM II:	327
PRZEDMOWA DOKTORA CONNORA	331
DAWNY I OBECNY STAN POLSKI CZEŚĆ II: STAN OBECNY	332
LIST I	332
DO JEGO MIŁOŚCI TOMASZA, LORDA ARCYBISKUPA CANTERBURY	
<i>O formie rządu w Polsce, o władzy, dworze i dochodach króla</i>	
LIST II	356
DO JEGO MIŁOŚCI KSIĘCIA NORFOLK, LORDA STEWARDA ANGLII	
<i>O senacie Polski, czyli Izbie Lordów, składającej się z biskupów, wojewodów, kasztelanów i wysokich urzędników Królestwa, a także o starostach i innych ważnych osobach</i>	

LIST III**398**

DO WIELCE SZANOWNEGO JAMESA VERNONA,
GŁÓWNEGO SEKRETARZA STANU
*O sejmie, czyli parlamencie Polski i innych instytucjach
wymiaru sprawiedliwości*

LIST IV**426**

DO WIELCE CZCIGODNEGO JOHN, HRABIEGO MARLBOROUGH,
NAMIESTNIKA JEGO WYSOKOŚCI KSIĘCIA GLOCESTER
*O elekcji i koronacji króla Polski, postępowaniu w trakcie interregnum oraz
wszystkich innych ceremoniach wraz z krótkim opisem koronacji królowej*

LIST V**453**

DO NAJCZCIGODNIEJSZEGO JOHN, LORDA MARKIZA NORMANBY
*O władzy szlachty i niewoli pospólstwa w Polsce; ponadto o zwyczajach
i sposobach zachowania mieszkańców tego królestwa, ze szczególnym
uwzględnieniem tych, które występują w jego poszczególnych krainach*

LIST VI**501**

DO CZCIGODNEGO JAKUBA, KSIĘCIA ORMOND, JEDNEGO Z GENERAŁÓW
LEJTNANTÓW JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
O armii, zamkach, fortach i innych sprawach wojskowych w Polsce

LIST VII**525**

DO JEGO EKSCELENCJI PANA DE CLEVERSKERKA, AMBASADORA STANÓW
HOLENDERSKICH W SŁUŻBIE JEGO WYSOKOŚCI WILLIAMA III
*O handlu, monecie i bogactwach w Polsce, wraz z opisem słynnego miasta
Gdańska, jego zwyczajów, przywilejów, siły i przychodów*

LIST VIII**540**

DO WIELCE SZANOWNEGO CHARLESA, HRABIEGO BURLINGTON
*O początkach zakonu krzyżackiego, jego kolejnych wielkich mistrzach
w Ziemi Świętej, Prusach i Niemczech, a także o jego obecnej sytuacji
w cesarstwie*

LIST IX**564****DO SIR THOMASA MILLINGTONA, PRZEWODNICZĄCEGO KOLEGIUM LEKARZY**

O sytuacji w nauce, obecnie używanym języku, wiedzy naturalnej, a zwłaszcza o praktyce medycznej w Polsce; ponadto krótki opis niektórych zjawisk naturalnych, głównie choroby włosów dotykającej Polaków, znanej powszechnie jako Plica Polonica

LIST X**582****DO CZCIGODNEGO PANA BRIDGESA, NAJSTARSZEGO SYNA WIELMOŻNEGO****PANA CHANDOIS, CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO**

O Księstwie Kurlandzkim, jego obecnej sytuacji i władzy; o pochodzeniu i rozwoju zakonu inflanckiego, wraz z wyszczególnieniem sukcesji jego kolejnych rycerzy aż do pierwszego księcia Kurlandii Gottharda Kettlera; wreszcie krótki opis niektórych urzędów istniejących za tego księcia i jego następców

WYKAZ SKRÓTÓW**605****INDEKS OSOBOWY****607****INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH****634****SPIS ILUSTRACJI****665**

BERNARD O'CONNOR (CONNOR)
I JEGO *THE HISTORY OF POLAND*



Panorama Warszawy od strony Wisły, 1729



BERNARD O'CONNOR (CONNOR) I JEGO *THE HISTORY OF POLAND*

Bernard O'Connor (Connor)¹, autor dwutomowego dzieła *The History of Poland in Several Letters to Persons of Quality*², około 30 prac z zakresu medycyny, nadworny lekarz króla Jana III Sobieskiego³ i członek kilku towarzystw naukowych, jest jedną z tych postaci historycznych, o których życiu wiemy mało. A przynajmniej o niektórych etapach jego życia. Nie mamy pewności ani co do czasu, ani co do miejsca jego narodzin. Najprawdopodobniej przyszedł na świat w roku 1665 bądź 1666. Jako miejsce narodzin podaje się wysunięte na południowy zachód Irlandii hrabstwo Kerry, jednak i tutaj brak pewności⁴. Nazwisko O'Connor należy do najbardziej popularnych na wyspie, co stwarza badaczom dodatkowe problemy. Słowem, nie wiemy nic o jego rodzinie, z wyjątkiem tego, że utrzymywał z nią na tyle dobre stosunki, aby zapisać w testamencie „najbliższym krewnym” pieniądze, które miały pochodzić ze sprzedaży jego majątku. Można przypuszczać, że szczególnie bliska była mu najmłodsza siostra, polecił bowiem, aby otrzymała wszystkie pieniądze ze sprzedaży „największego diamentowego pierścienia”. Łączenie go z rodziną O'Connor Kerry, lordami Kerry, dodaje naszemu bohaterowi splendoru, ale ma słabą podstawę źródłową⁵. W *The History of Poland* znajduje się uwaga, która mogłaby sugerować jego niskie pochodzenie. Krytykując bariery społeczne uniemożliwiające zdobycie wykształcenia dzieciom chłopskim, pisano:

1 Szczegółową informację o pracach poświęconych O'Connorowi podaje Zbigniew Wójcik, zob. tenże, *Polska w oczach irlandzkiego lekarza-humanisty Bernarda Connora*, [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiąt rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, przypis nr 2, s. 385-386. Do sporządzonej przez niego listy należy dodać dwa artykuły: W.R. Le Fanu, *Two Irish Doctors in England in the Seventeenth Century*, „Irish Journal of Medical Science”, Sixth Series, no. 463, July 1964, s. 308-309 oraz R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor Bernard Connor: Physician to King Jan III Sobieski and Autor of The History of Poland (1698)*, „Oxford Slavonic Papers”, New Series, Volume XIV, s. 14-35. W roku 1695 O'Connor usunął ze swego nazwiska przedrostek O', dlatego używam jego nazwiska w dwóch wersjach – O'Connor do roku 1695 i Connor dla późniejszego okresu.

2 B. Connor, *The History of POLAND, IN Several LETTERS to Persons of Quality. Giving an Account of the Antient and Present State of that Kingdom, Historical, Geographical, Physical, Political, and Ecclesiastical; VIZ. Its Origin and Extent, with a Description of its Towns and Provinces, the Succession and remarkable Actions of all Kings, and of the Great Dukes of Lithuania: The Election, Power, and Coronation of the King: The Senate, or House of Lords: The Diet and Form of Government: The Privileges of the Gentry; their Religion, Learning, Language, Customs, Habits, Manners, Riches, Trade, and Military Affairs; together with the State of Physick and Natural Knowledge; as also an Account of the Teutonick Order, and of the Duke of Curland, his Family and Territories. With Sculptures, and a new Map after the best Geographers. With several Letters relating to Physick*, 2 vols., London 1698.

3 Jan III Sobieski (1629-1696), król Polski od roku 1674.

4 R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor...*, s. 15.

5 Tamże, s. 16, 32.

„jest czymś oczywistym, że we wszystkich epokach osoby o najgorszym urodzeniu robiły największe postępy w nauce, gdyż ich ciała są odporniejsze na zmęczenie, a jedynym sposobem, dzięki któremu mogą się utrzymać, jest ich osobista wartość”⁶.

Wszystko to domysły, ale jedno wiemy na pewno. Bernard O'Connor urodził się i wychował w rodzinie katolickiej i miało to decydujące znaczenie dla jego losów. W drugiej połowie XVII wieku i przez całe następne stulecie katolicy, stanowiący około 80% mieszkańców wyspy, byli prześladowaną większością. Po masakrach katolików dokonanych przez wojsko republiki angielskiej dowodzone przez Oliviera Cromwella⁷, wydawało się, że powrót na tron dynastii Stuartów w roku 1660 pozwoli na poprawę ich sytuacji. Ale tak się nie stało. Katolicy odzyskali niedużą część majątków skonfiskowanych podczas wojen domowych (1637-1660), a w latach 1641-1703 ich udział we własności ziemi uprawnej zmalał z 59 do 14 procent⁸. Głównym źródłem problemów było jednak to, że władza na wyspie znajdowała się w rękach protestanckiej mniejszości, a Londyn traktował Irlandię jak kolonię⁹. Jednym z tego przejawów, i to mniej dokuczliwych, był zakaz sprzedaży do Anglii niektórych produktów rolnych, przede wszystkim bydła¹⁰. Po „sławetnej rewolucji” (1688-1691) i klęsce zwolenników króla Jakuba II¹¹, położenie katolików stało się jeszcze trudniejsze. Przyjęte w latach 1695-1728 „prawa karne” zabraniały im nabywania ziemi, dzierżawienia jej dłużej niż 31 lat i dziedziczenia jej po protestancie. Katolikom nie wolno było też nosić broni, brać udziału w wyborach do parlamentu i oczywiście zasiadać w nim, pełnić jakichkolwiek urzędów i wykonywać niektórych zawodów, między innymi prawnika czy nauczyciela. Nie mogli też kształcić dzieci w domu ani wysyłać ich zagranicę w celu zdobycia edukacji¹². Nadal mogły funkcjonować parafie katolickie, ale już nie szkoły czy seminaria, a od roku 1697 na wyspie nie mogli przebywać ani biskupi, ani zakonnicy

6 B. Connor, *The History...*, vol. 2, II, s. 81-82. We wszystkich przypisach odnoszących się bezpośrednio do dzieła O'Connora korzystam z oryginalnego wydania z roku 1698. Ponieważ w tomie pierwszym po części poświęconej opisowi Rzeczypospolitej znajdują się listy poświęcone medycynie z odrębną paginacją, zaznaczam je w przypisach za pomocą litery L, na przykład: vol. 1, L, s. 299. Podwójna paginacja występuje również w tomie drugim; oznaczam ją w ten sposób, że przed numerem strony stawiam symbol I bądź II, na przykład vol. 2, II, s. 81-82.

7 Olivier Cromwell (1599-1658), lord protektor Anglii, Szkocji i Irlandii od roku 1653.

8 T. Barnard, *The Making of Great Britain and Ireland*, [w:] *A Companion to Stuart Britain*, ed. B. Coward, Oxford 2003, s. 34.

9 P. McNally, *Ireland: The Making of the 'Protestant Ascendancy', 1690-1760*, [w:] *A Companion to Eighteenth-Century Britain*, ed. H.T. Dickinson, Oxford 2002, s. 406; D.L. Smith, *A History of the Modern British Isles, 1603-1707. The Double Crown*, Oxford 1998, s. 213-214.

10 D.L. Smith, *A History...*, s. 215.

11 Jakub II (1633-1701), król Anglii i, jako Jakub VII, Szkocji w latach 1685-1689 (faktycznie), formalnie pozostawał królem do śmierci.

12 P. McNally, *Ireland...*, s. 407-409.

„papistówscy”. Dla młodych irlandzkich katolików oznaczało to jeszcze przed rokiem 1689, że marzenia o karierze, jeśli nie chcieli zmieniać wyznania, mogli zrealizować tylko zagranicą.

Jednym z takich katolików był O'Connor, który w wieku około 20 lat opuścił Irlandię z wystarczającym zapasem wiedzy (prawdopodobnie zdobytej wyłącznie w trakcie kształcenia domowego), aby podjąć studia medyczne. I tutaj pojawiają się kolejne niewiadome. Część badaczy twierdzi, że kształcił się na uniwersytetach w Montpellier i Paryżu, ale brak na to przekonujących dowodów. Z pewnością studiował na uniwersytecie w Reims, gdzie w roku 1693 otrzymał tytuł doktora medycyny¹³. W tym samym roku wydał rozprawę z pierwszym opisem zeszytowania kręgosłupa po zapaleniu stawów międzykręgowych (*spondylitis ankylopoetica*), trafił też wówczas na dwór francuski. Dlaczego i w jaki sposób – tego niestety nie wiemy, podobnie jak nie znamy powodu, dla którego powierzono mu opiekę nad synami kanclerza wielkiego koronnego Jana Wielopolskiego¹⁴. Wczesną jesienią 1693 roku wyruszył z nimi w podróż po Włoszech, odwiedzając, poza obowiązkowym Rzymem, także południową część Półwyspu Apenińskiego. W połowie grudnia nasz bohater wspiął się na szczyt Wezuwiusza. Następnie kompania udała się do Wenecji. Dla O'Connora podróż była okazją do spotkań z wybitnymi lekarzami włoskimi: Marcello Malpighim, Lorenzo Bellinim i Francesco Redim¹⁵. Sława samego O'Connora była na tyle duża, że w Wenecji powierzono mu opiekę nad Williamem Legge'em, lordem Dartmouth¹⁶, którego wyleczył z „dotkliwej choroby”. Po kuracji pojechał z nim do pobliskiej Padwy, gdzie go zostawił. Stamtąd wspólnie z synami Wielopolskiego wyruszył w podróż życia do Rzeczypospolitej. Motywy jego wyjazdu nie są do końca jasne. O'Connor pisał, że chciał pogłębić wiedzę medyczną, „prowadząc dyskusję z lekarzami i innymi filozofami natury”¹⁷. Zachętę miały stanowić także rozmowy z kilkoma szlachcicami polskimi w Paryżu, we Włoszech i w Niemczech na temat ustroju Rzeczypospolitej¹⁸. Bardzo prawdopodobne, że w grę wchodziła także chęć zrobienia kariery, na którą

13 R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor...*, s. 17-18.

14 Jan Wielopolski (1630-1688), kanclerz wielki koronny od roku 1678.

15 Marcello Malpighi (1628-1694), biolog i lekarz; badał naczynia włosowate, krwinki, budowę owadów i narządy wydalnicze, jako pierwszy zastosował mikroskop do obserwacji tkanek. Lorenzo Bellini (1643-1688), lekarz i anatom; prowadził badania nad budową nerek, odkrył kanaliki brodawkowe. Francesco Redi (1626-1697), biolog i lekarz; znany głównie z podważenia teorii samoródtwa. B. Connor, *The History...*, vol. 1, L, s. 289-290.

16 William Legge (1672-1750), w latach 1710-1713 sekretarz stanu departamentu południowego, w latach 1713-14 Lord Tajnej Pieczęci.

17 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. VIII.

18 Tamże, s. VIII.

ze względów religijnych nie mógł liczyć w swej ojczyźnie, oraz zwykła ciekawość, której brak w ironiczny sposób zarzucał angielskim szlachcicom¹⁹.

Jak na epokę podróży z północnych Włoch do Rzeczypospolitej trwała krótko. Pierwszym etapem był Innsbruck, gdzie Francis Taaffe, lord Carlingford²⁰, przedstawił go Eleonorze Wiśniowieckiej, wdowie po królu Michale Korybucie²¹. Przez Bawarię dotarł do Austrii i Wiednia. Na dworze cesarskim spędził kilka dni, później przez Morawy dotarł na Śląsk. Celem podróżników był Kraków, jednak nakładając drogi, najpierw udano się do Częstochowy. Dopiero stamtąd wyruszono do starej stolicy. Przy tej okazji O'Connor odwiedził kopalnię soli w Wieliczce, a następnie pojechał do Warszawy. Nie znamy dokładnej daty przyjazdu do Rzeczypospolitej, prawdopodobnie był to koniec stycznia 1694 roku²². Można przypuszczać, że po przybyciu do Warszawy O'Connor większość czasu spędził w stolicy i jej najbliższych okolicach, z całą pewnością był gościem w pałacu królewskim w Wilanowie. Pod koniec tego samego roku, w drodze z Rzeczypospolitej do Brukseli, odwiedził Łowicz i Poznań. Skromna wiedza o jego pobycie w państwie polsko-litewskim wynika z braku źródeł, do czego powinniśmy się już przyzwyczaić. O'Connor był bardzo oszczędny, jeśli chodzi o informacje na własny temat. W *The History of Poland*, dziele liczącym w wersji oryginalnej ponad 700 stron, uwag o jego aktywności jest tak mało, że da się je bez problemu wymienić. Poza informacjami o miejscach, które odwiedził, wspomniał jeszcze o dysputach z jezuitą Maurycym Karolem Votą²³, sporach o właściwy sposób leczenia siostry króla²⁴, wizycie u prawnika chorego na nowotwór języka²⁵, bardzo intensywnej praktyce lekarskiej, którą prowadził w Warszawie²⁶ i swojej obecności na ślubie córki Jana III Sobieskiego, Teresy Kunegundy²⁷. Na podstawie jednej wzmianki, „zwyyczaj ten [noszenia przez wdowy zgrzebnego ubrania i bielizny podczas żałoby]

19 Tamże, s. V.

20 Francis Taaffe (1639-1704), austriacki marszałek polny, uczestnik bitwy wiedeńskiej.

21 Eleonora Maria Józefa Habsburżanka (1653-1697), arcyksiężna austriacka, córka Ferdynanda III Habsburga (1608-1657), cesarza od roku 1637, w latach 1670-1673 żona Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640-1673), króla polskiego od roku 1669.

22 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 2-3.

23 Tamże, s. 179-184. Maurycy Karol Vota (1629-1715), jezuita, uczony i dyplomata, spowiednik Jana III Sobieskiego.

24 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 198-200. Katarzyna Radziwiłłowa z Sobieskich (1634-1694).

25 Tamże, vol. 2, II, s. 80.

26 Tamże, vol. 1, s. 210.

27 Tamże, s. 190-193. Teresa Kunegunda Sobieska (1676-1730), córka Jana III Sobieskiego i Marii Kaziemierzy d'Arquien (1641-1716), druga żona Maksymiliana II Emanuela (1662-1726), elektora Bawarii od roku 1679, za którego wyszła w roku 1694.

nie szkodzi młodym i przystojnym wdowom”²⁸, można przypuszczać, że był czuły na wdzięki niewieście, ale to wszystko. Zastanawiający jest natomiast brak informacji o pobycie O’Connora w źródłach polskich. Należał do bardzo nielicznych gości z Wysp Brytyjskich i samo jego pochodzenie powinno budzić ciekawość, poza tym był przecież lekarzem królewskim²⁹. Co więcej, krąg jego znajomych w Rzeczypospolitej był bardzo szeroki. Obok Jana III Sobieskiego i jego żony, O’Connor znał, co można wnosić na podstawie opisu wyglądu, także dzieci pary królewskiej, najstarszego syna Jakuba, młodszych Aleksandra oraz Konstantego³⁰ i oczywiście Teresę Kunegundę. Spośród osób bliskich królowi poznał także jego siostrę Katarzynę oraz jej syna z małżeństwa z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, Karola Stanisława³¹. Wśród ważnych postaci życia politycznego znał również biskupów: poznańskiego (Stanisław Witwicki), wileńskiego (Konstanty Kazimierz Brzostowski) i płockiego (Andrzej Chryzostom Załuski)³² oraz jego brata, Franciszka Jana³³, a także wspomnianego Votę, odgrywającego rolę szarej eminencji na dworze Sobieskiego³⁴. Poznał tam również przedstawicieli obcych władców, posła króla Francji Melchiora de Polignac, posła weneckiego Hieronima Alberti de Conti, ministra księcia Kurlandii barona Karla Johanna von Blomberg oraz barona Scarlati, posła elektora Bawarii³⁵. Podczas nieudanych prób leczenia siostry królewskiej poznał najsłynniejszych lekarzy, na czele z doktorem Jonasem³⁶, ale jego znajomość osób z kręgów naukowych, jeśli można użyć takiego określenia, sięgała dalej. O’Connor spotkał się z wdową po doktorze Marcinie Bernhardt-Bernitz, chirurgu króla Jana Kazimierza³⁷, która pokazała mu kolekcję osobliwości

28 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 208.

29 W uzupełnieniu do „Diariusza podróży elektorowej Bawarii z Warszawy do Brukseli” przytoczonym przez Michała Komarzyńskiego, O’Connor jest określany jako „doktor Angielczyk”; zob. M. Komarzyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982, s. 192.

30 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 188-189. Jakub Ludwik Sobieski (1667-1737), król polski, od roku 1691 książę oławski, pretendent do tronu polskiego w roku 1697. Aleksander Benedykt Stanisław Sobieski (1677-1714), Konstanty Władysław Sobieski (1680-1726).

31 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 200-201. Katarzyna Sobieska w roku 1658 wyszła za mąż za Michała Kazimierza Radziwiłła (1635-1680), wówczas podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Karol Stanisław Radziwiłł (1669-1719), kanclerz wielki litewski od roku 1698.

32 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 179, 182. Stanisław Witwicki (ok. 1630-1698), biskup poznański od roku 1688. Konstanty Kazimierz Brzostowski (1644-1722), biskup wileński od roku 1687. Andrzej Chryzostom Załuski (ok. 1650-1711), biskup płocki od roku 1692, kanclerz wielki koronny od roku 1702.

33 M. Komarzyński, *Teresa...*, s. 44. Franciszek Jan Załuski (1660-1735), wojewoda płocki od roku 1719.

34 Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s. 370.

35 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 210; vol. 2, I, s. 11; vol. 2, II, s. 98-99. Melchior de Polignac (1661-1742), poseł na dworze polskim w latach 1693-1696. O pozostałych dyplomatach nie znaleziono informacji.

36 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 199. Nie znaleziono o nim informacji.

37 Jan II Kazimierz Waza (1609-1672), król polski w latach 1648-1668.

zgrupowanych przez męża, a także z dwoma zakonnikami, ojcami Ludwikiem i Fulgentiusem, którzy opowiedzieli mu o wynikach swoich licznych eksperymentów z pogranicza chemii³⁸. Wspomniał też o znajomości z bliżej nieokreślonymi „kilkoma starymi szlachećkami”³⁹. Praktyka lekarska w Warszawie z pewnością pozwoliła mu nawiązać kolejne znajomości, ale z wyjątkiem wspomnianego prawnika cierpiącego na chorobę nowotworową nie zostawił na ten temat żadnych informacji.

Mimo szerokiego kręgu wysoko postawionych znajomych nadzieje O’Connora na karierę lekarską i dworską szybko się rozwiały. Po przybyciu do Warszawy, dzięki wstawiennictwu de Conti, który był szwagrem Williama Pastona, earla Yarmouth, uzyskał nominację na lekarza królewskiego, ale – jak z goryczą zauważył – przez dłuższy czas władca nie miał zaufania do jego umiejętności⁴⁰. Swój kunszt pokazał kilka miesięcy później. Siostra króla Katarzyna od wiosny 1694 roku była poważnie chora. Pod koniec sierpnia stanęła przed 11-osobowym konsylium. W przeciwieństwie do wszystkich pozostałych lekarzy, którzy twierdzili, że nie dzieje się nic złego i radzili nadal zażywać chininę, O’Connor prawidłowo zdiagnozował chorobę, schorzenie wątroby, stwierdzając, że jeśli nie zmieni się kuracji, pacjentka wkrótce umrze. Taka ocena wywołała oczywiście sprzeciw, ale to Irlandczyk miał rację – miesiąc później pacjentka nie żyła, a sekcja zwłok potwierdziła jego diagnozę. Ten nieco dwuznaczny sukces bardzo podniósł reputację O’Connora jako lekarza, ale jego przyszłość nie rysowała się dobrze. Stan zdrowia króla był zły, a jego śmierć była kwestią raczej krótszego niż dłuższego czasu. Co prawda najstarszy syn króla Jakub obiecał mu wysoką pensję po śmierci swego ojca, ale – jak zauważył O’Connor – „książę Jakub nie był pewnym kandydatem do tronu”⁴¹. Nadzieje na pogłębienie wiedzy medycznej także szybko się rozwiały. Znajomość medycyny w Rzeczypospolitej określił jako „wielce niedoskonałą”⁴². Większość lekarzy i aptekarzy to obcokrajowcy, głównie Francuzi, Włosi i Niemcy. Ich wiedza o najnowszych odkryciach miała polegać na znajomości nazwisk autorów najważniejszych prac, przy czym nie potrafili nawet we właściwy sposób korzystać z lekarstw⁴³. Byli natomiast zazdrośni o swoją pozycję, zarzucając O’Connorowi podczas badania siostry króla nieznajomość miejscowego klimatu oraz stanu zdrowia i choroby pacjentki. Żaden z nich nie przyszedł też na sekcję zwłok, która potwierdziła diagnozę Irlandczyka⁴⁴.

„Teza Andrzej
Kuropatnickiego”,
rycina
gloryfikująca
Jana III
Sobieskiego
i prezentująca
jego syna Jakuba
jako najlepszego
pretendenta
do tronu

38 Tamże, vol. 2, II, s. 86-88. Marcin Bernhardt-Bernitz (ok. 1625-przed 1682), lekarz, przyrodnik, chirurg i bibliotekarz Jana Kazimierza.

39 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 135.

40 Tamże, vol. 1, s. 198-199. William Paston (1654-1732), członek parlamentu, zwolennik króla Jakuba II.

41 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 193-194.

42 Tamże, vol. 2, II, s. 89.

43 Tamże, vol. 2, II, s. 89-90.

44 Tamże, vol. 1, s. 199-200.



W takiej sytuacji O'Connor skupił zainteresowania na historii i ustroju Rzeczypospolitej, myśląc o jak najszybszym wyjeździe⁴⁵. Paradoksalnie, przeszkodą był jego największy sukces na dworze, czyli nominacja na lekarza Jana III Sobieskiego. O'Connor uważał, że nie powinien opuszczać królewskiego pacjenta bez ważnego powodu⁴⁶. Dlatego prawdziwym błogosławieństwem dla niego okazało się małżeństwo Teresy Kunegundy z elektorem bawarskim Maksymilianem Emanuelem. Podczas ślubu, który odbył się w Warszawie 15 sierpnia 1694 roku, elektora reprezentował brat panny młodej, królewicz Jakub. Dopiero po kilku miesiącach, w pierwszej połowie listopada, Teresa Kunegunda wyruszyła na spotkanie z mężem do Brukseli w orszaku liczącym około 200 osób. Jedną z nich był O'Connor, któremu dzięki wstawiennictwu ministra weneckiego powierzono opiekę medyczną nad elektorową⁴⁷. Podróżnicy dotarli do Brukseli 12 stycznia 1695 roku. O'Connor przekazał swoje obowiązki w ręce lekarza jej męża i przez Zjednoczone Prowincje udał się do Anglii. W lutym 1695 roku przybył do Londynu; nie jest pewne, czy wcześniej odwiedził Anglię, rozpoczynając trwający niecałe cztery lata ostatni, najlepiej udokumentowany etap życia. Jeśli wcześniej nie gościł w Anglii, to i tak miał tam bardzo dobre kontakty, które w połączeniu ze zdolnościami oraz

⁴⁵ Tamże, vol. 1, s. 2-3.

⁴⁶ Tamże, vol. 1, s. 194.

⁴⁷ B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 194.

ciężką pracą otworzyły mu drzwi do błyskotliwej, choć krótkotrwałej kariery naukowej. Obok wspomnianego Williama Legge'a lorda Dartmouth, znał Charlesa Townshenda lorda Townshend, Laurence'a Hyde'a lorda Rochester, byłego ambasadora nadzwyczajnego do króla Jana III Sobieskiego; Williama Cavendisha lorda Devonshire, który zajmował ważne stanowisko lorda stewarda⁴⁸, oraz Hansa Sloane'a⁴⁹, późniejszego prezesa Towarzystwa Królewskiego (The Royal Society) założonego w roku 1660. Część z wymienionych osób była adresatami listów zawartych w *The History of Poland*, w gronie adresatów znalazły się też inne ważne postaci: arcybiskup Canterbury Thomas Tenison, książę Norfolk Henry Howard, sekretarz stanu James Vernon, hrabia Marlborough John Churchill, wreszcie książę Ormond James Butler⁵⁰. I choć O'Connor nie znał ich wszystkich osobiście, to jest zastanawiającą rzeczą, jak łatwo ten irlandzki katolik, który opuścił ojczyznę, aby zdobyć wykształcenie uniwersyteckie i otworzyć sobie drzwi do kariery, znajdował dostęp do kręgów dworskich oraz wysoko postawionych osób w różnych państwach. Sposób, w jaki to czynił, zostanie pewnie jedną z jego tajemnic.

6 marca 1695 roku O'Connor wziął udział w posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego, podczas którego zaprezentował „dziwy natury”, głównie nasiona i minerały przywiezione z Rzeczypospolitej. Sądzić można, że największe zainteresowanie wywołał okaz *Plica Polonica*, czyli kołtuna, któremu w *The History of Poland* poświęcił znacznie więcej miejsca niż na przykład opisowi Warszawy. Już kilka tygodni później nasz bohater prowadził wykłady z anatomii na uniwersytecie w Oksfordzie, uczestniczył także w wydaniu kilku publikacji naukowych, wliczając w to swoje *Dissertationes Medico-Physicae*⁵¹. Pobyt w Oksfordzie przyniósł mu także sporo zmartwień. Niektórzy spośród „kolegów akademickich” oskarżali go o krytykę polityki Londynu w Irlandii, a nawet o pragnienie niezależnienia wyspy od Anglii, wzbogacając te rewelacje zarzutami o szpiegostwo na rzecz Francji⁵². Wystarczający powód stanowiło to, że O'Connor był katolickim Irlandczykiem

48 Tamże, vol. 1, s. 1-2, 19-20, 84, 212. Charles Townshend (1674-1783), dwukrotnie między rokiem 1714-1730 sekretarz stanu departamentu północnego. Laurence Hyde (1641-1711), członek Izby Gmin i Izby Lordów. William Cavendish (1640-1707), członek Izby Gmin i Izby Lordów, lord steward w latach 1689-1707.

49 R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor...*, s. 22. Hans Sloane (1660-1753), lekarz i badacz przyrody, w latach 1719-1735 prezes Królewskiego Kolegium Lekarzy (The Royal College of Physicians of London), w latach 1727-1740 prezes Towarzystwa Królewskiego (The Royal Society).

50 Thomas Tenison (1636-1715), członek parlamentu, arcybiskup Canterbury od roku 1694. Henry Howard (1655-1701), żołnierz i polityk, członek parlamentu. James Vernon (1646-1727), członek parlamentu, sekretarz stanu departamentów północnego i południowego w latach 1697-1702. John Churchill (1650-1722), żołnierz i polityk, członek parlamentu, od roku 1702 pierwszy książę Marlborough. James Butler (1665-1745), żołnierz i polityk, członek parlamentu.

51 B. Connor, *Dissertationes Medico-Physicae*, Oxford 1695.

52 R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor...*, s. 24-25.

oraz że wrócił z „papistowskiej Polski”. Cała historia mogła się dla niego źle skończyć. Mimo ucieczki króla Jakuba II do Francji w roku 1688 i objęciu w następnym roku tronu przez Wilhelma III Orańskiego oraz jego żonę⁵³, Jakub II miał ciągle licznych zwolenników, których nazywano od jego imienia jakobitami. Najwięcej było ich w Irlandii i Szkocji, w której ostatnie wielkie powstanie miało miejsce dopiero w latach 1745-1746. W Anglii cieszył się poparciem głównie wśród katolików, ci byli jednak nieliczni, a także wśród wyższego kleru anglikańskiego, na czele z duchowną głową Kościoła anglikańskiego, arcybiskupem Canterbury Williamem Sancroftem⁵⁴, który odmówił złożenia przysięgi na wierność Wilhelmowi III Orańskiemu i jego żonie. Popierała go też część polityków ze stronnictwa torysów, niektórzy wzięli udział w nieudanych powstaniach mających przywrócić Jakuba II i jego synów na tron⁵⁵. Jedną z twierdz jakobitów w Anglii był uniwersytet w Oksfordzie⁵⁶, stąd między innymi łatwość oskarżeń wobec O’Connora, które mogły kosztować go karierę naukową. Zarzuty były o tyle absurdalne, że właśnie w roku 1695 pozbył się z nazwiska przedrostka „O”, co miało wskazywać na jego gotowość odseparowania się od irlandzkiej i katolickiej tradycji. Nie jest pewne, kiedy dokładnie podjął taką decyzję, możemy się tylko domyślać, że po przekreśleniu planów kariery w Rzeczypospolitej uznał, że nie pozostaje mu nic innego jak wyjazd do Anglii. Wiązało się z tym – jeśli chciał osiągnąć sukces zawodowy – porzucenie dotychczasowej tożsamości. Stąd być może liczne wzmianki w *The History of Poland* o doskonałości angielskiego systemu politycznego i społecznego, radości ze spotkań z „panami z Anglii”⁵⁷ czy krytyczne uwagi pod adresem katolickiej dewocji i części duchowieństwa. Te ostatnie mogły być jednak tylko ochroną przed oskarżeniami o sprzyjanie katolikom czy nawet ukryty katolicyzm, co było często praktyką wśród nowych irlandzkich członków Kościoła anglikańskiego⁵⁸. Trudno przesądzać, czy przejście O’Connora na anglikanizm miało równie pozorny charakter, ale warto podkreślić, że obok krytycznych uwag na temat religijności Polaków, w *The History of Poland* znajdziemy również pozytywne wypowiedzi o niektórych biskupach, z którymi utrzymywał kontakty po opuszczeniu Rzeczypospolitej⁵⁹. Dodatkową poszlaką może być oziębły stosunek

53 Wilhelm III Orański (1650-1702), król Anglii i Szkocji od roku 1689; Maria II Stuart (1662-1694), córka króla Jakuba II, od roku 1677 żona Wilhelma Orańskiego, królowa Anglii, Szkocji i Irlandii od roku 1689.

54 William Sancroft (1617-1693), arcybiskup Canterbury w latach 1678-1691.

55 D. Szechi, *The Jacobite Movement*, [w:] *A Companion to Eighteenth-Century Britain...*, s. 84-87.

56 M.A. Henry, *The Making of Elite Culture*, [w:] *A Companion to Eighteenth-Century Britain...*, s. 318.

57 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. III, 2, 19, 195.

58 P. McNally, *Ireland...*, s. 408.

59 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 182; Z. Wójcik, *Polska...*, s. 387.

naszego bohatera do praktyk religijnych w Kościele anglikańskim. Na łożu śmierci wyznał, że ostatni raz przystąpił do komunii „około dwa lata temu”⁶⁰. Stosunek Connora do religii próbowano tłumaczyć również za pomocą stwierdzenia, że był on deistą⁶¹. Głównym argumentem miała być jego praca z medycyny *Evangelium Medici*⁶², która przysporzyła mu wielu zmartwień. Ponieważ Connor usiłował wyjaśnić cuda bądź zjawiska nadnaturalne za pomocą wiedzy medycznej, praca nie otrzymała aprobaty Towarzystwa Królewskiego. Dopiero po kilkunastu miesiącach starań, w kwietniu 1697 roku, zgodę na druk dało Królewskie Kolegium Lekarzy (The Royal College of Physicians of London), co nie uchroniło autora przed zarzutami o atak na religię. Jednak wyjaśnienia, które przedstawił później, wskazują, że jego celem było nie tyle zanegowanie możliwości boskiej ingerencji, co odpowiedź na pytanie, czy za pomocą praw medycyny jesteśmy w stanie wyjaśnić nadzwyczajne ozdrowienia⁶³. Stąd był już tylko krok do stwierdzenia, że książka jest wymierzona w „sceptyków i deistów”⁶⁴.

Connor wrócił z Oksfordu do Londynu w połowie czerwca 1695 roku, a 20. tego miesiąca kolejny raz uczestniczył w posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego. 27 listopada został przyjęty w poczet jego członków. Prawie pół roku później, 6 kwietnia 1696 roku, uzyskał tytuł licencjata Królewskiego Kolegium Lekarzy w Londynie. Rok 1696 i następne wypełniła mu praca naukowa. Wielokrotnie brał udział w posiedzeniach obydwu towarzystw, ale najwięcej czasu zajmowały mu „pokazy chemiczne i anatomiczne” w Cambridge i Londynie oraz prace nad dwoma książkami. Pierwsza to wspomniana *Evangelium Medici*. Drugą była *The History of Poland* – jej pierwszy tom przedstawił na posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego w lutym 1698 roku. Mimo tej aktywności nie tracił kontaktu z ważnymi postaciami życia politycznego Rzeczypospolitej. W czerwcu 1696 roku biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski poinformował go listownie o pogarszającym się stanie zdrowia króla, prosząc o radę. Ale było już za późno. Tydzień po liście nadeszła wiadomość o śmierci króla, którą Connor, znając stan zdrowia Sobieskiego, przyjął bez zaskoczenia⁶⁵.

Jego zainteresowanie sprawami Rzeczypospolitej rozciągnęło się i na sąsiadujące z nią państwa. W kwietniu 1698 roku spotkał się z trzema lekarzami i duchownym,

60 W. Hayley, *A Sermon Preached in the Parish Church of St. Giles in the Fields. At the Funeral of Bernard Connor, M.D. Who departed this Life, Oct. 30. 1698. With a Short Account of his Life and Death*, London 1699, s. 31.

61 Z. Wójcik, *Polska...*, s. 388.

62 B. Connor, *Evangelium Medici; seu medicina mystica de suspensis naturae legibus, sive de miraculis reliquisque en tois BiBlious memoratis, quae medicae indagini subjici possunt*, London 1697.

63 B. Connor, *The History...*, vol. 1, L, s. 316.

64 Tamże, L, s. 314.

65 Tamże, vol. 1, s. 204-205.

którzy towarzyszyli carowi Piotrowi I⁶⁶ w podróży do Anglii. Zachowały się trzy krótkie relacje Connora z tych rozmów, podczas których pytał o nauki medyczne w Rosji, cara Piotra I i jego najbliższą rodzinę, stan wojsk i system polityczny państwa moskiewskiego⁶⁷. Niestety, naszemu bohaterowi zostało już niewiele czasu. W październiku 1698 roku dostał wysokiej gorączki, a spodziewając się najgorszego, przygotował testament. Posłał też po Williama Hayleya⁶⁸, rektora parafii St. Giles-in-the-Fields i doktora teologii, którego poprosił, na wypadek śmierci, o odprawienie nabożeństwa żałobnego. Śmierć nie dała na siebie czekać – dwa dni później, 30 października, Connor umarł. Krótko przed tym miała miejsce – zrozumiała wzięwszy pod uwagę nominalny protestantyzm wielu Irlandczyków – walka o jego duszę. Najpierw Hayley, pełen podejrzeń co do poglądów religijnych Connora, przeprowadził błyskawiczne dochodzenie w sprawie wspomnianej książki *Evangelium Medici*. Connor powiedział mu, że w żaden sposób nie była ona wymierzona w religię, powołując się przy tym na wyjaśnienia, które złożył duchownej głowie Kościoła anglikańskiego, arcybiskupowi Canterbury⁶⁹. Kierując się zasadą „ufaj i kontroluj”, Hayley sprawdził te zapewnienia, uważając swoje postępowanie za tak oczywiste, że opowiedział o nim szczegółowo w trakcie uroczystości pogrzebowych. To nie koniec historii. Po jego odejściu w domu Connora pojawił się katolicki ksiądz, który udzielił mu sakramentu Ostatniego Namaszczenia. Wiadomość o tym dotarła do Hayleya, ten jednak uznał, że ze względu na wysoką gorączkę Connor nie wiedział, co czyni, więc pochował go zgodnie z obyczajem anglikańskim. W trakcie pogrzebu wygłosił bardzo długą mowę (zajęła 33 strony druku), którą opublikowano kilka miesięcy później. Kazanie mówi znacznie więcej o duchowości i umysłowości jego autora niż o Connorze. Pełno w nim rozważań na temat nieuchronności śmierci i konieczności przygotowania się do niej, ostatnich dniach naszego bohatera i walce o jego anglikańską prawowierność oraz ataków pod adresem „papistów”. Życiorys Connora zmieścił się na jednej stronie. Pozostało jeszcze wykonanie testamentu. Connor powierzył to zadanie swemu kuzynowi Charlesowi Connorowi oraz aptekarzowi Williamowi Lileyowi⁷⁰. Ponieważ jednak testament nie wymieniał świadków i z tego względu był nieważny, obydwaj zrezygnowali z zadania, przekazując je ojcu naszego bohatera. Marność i wszystko marność.

66 Piotr I (1672-1725), car Rosji od roku 1689.

67 Cyt. za: R.H. Dalitz, G.C. Stone, *Doctor...*, s. 33-35.

68 William Hayley, rektor parafii St. Giles-in-the-Fields w latach 1695-1715, kapelan króla Wilhelma III Orańskiego.

69 Thomas Tenison, zob. przypis 50.

70 Nie znaleziono o nich informacji.

The History of Poland ukazała się w roku 1698 nakładem wydawnictw Daniela Browna, Abela Ropera i Thomasa Leigha⁷¹. Bernard Connor podał dwa powody, dla których napisał dzieło. Pierwszy to, jak stwierdził, całkowity brak opisów „tego ogromnego, nieodległego królestwa” w języku angielskim i wynikająca stąd nieznajomość spraw Rzeczypospolitej⁷². Opinia była przesadzona, ale tylko trochę. Aż do lat osiemdziesiątych XVII wieku głównym źródłem wiedzy o Rzeczypospolitej w Anglii były prace autorów obcych, w tym polskich. Pierwsza obszerna relacja na temat Polski w języku angielskim, napisana przez Fynesa Morysona, będąca rezultatem jego czteroletniej podróży po Europie (1591-1595), w której trakcie (w roku 1593) odwiedził także Rzeczypospolitą, ukazała się drukiem w roku 1617⁷³. Był to jednak przede wszystkim dziennik podróży, w którym znalazły się liczne informacje o złym stanie zajazdów, niskich cenach żywności czy ubiorach i obyczajach mieszkańców Rzeczypospolitej, brak natomiast wiadomości na temat jej ustroju politycznego i społecznego czy stosunków wyznaniowych, słowem – jakiegokolwiek ujęcia całościowego. Z tego punktu widzenia znacznie wyższą wartość przedstawia powstałe w roku 1598 dzieło *A Relation of the State of Polonia*⁷⁴. Niestety, pozostało ono w rękopisie aż do roku 1965.

Pod koniec XVI wieku i w pierwszej połowie następnego stulecia powstawało coraz więcej relacji na temat Rzeczypospolitej, pisanych przez podróżników, kupców i dyplomatów, ale nadal brakowało prac, które można byłoby uznać za coś więcej niż „wrażenia z podróży”⁷⁵. Sytuacja zaczęła się zmieniać od triumfu Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, będącego początkiem ogólnoeuropejskiej fascynacji zwycięskim królem, oraz – w mniejszym stopniu – jego ojczyzną. Robert Morden w pracy opublikowanej w roku 1688 na kilku stronach (we wcześniejszych dziełach o podobnym charakterze było to w najlepszym razie kilka zdań)

71 Nie znaleziono informacji.

72 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. III.

73 Fynes Moryson (1566-1630), angielski podróżnik; F. Moryson, *An Itinerary: Containing His Ten Years Travel Through the Twelve Dominions of Germany, Bohemia, Switzerland, Netherland, Denmark, Poland, Italy, Turkey, France, England, Scotland and Ireland*, 3 vols., London 1617.

74 Autorstwo dzieła nadal wywołuje kontrowersje. Przez długi czas uważano, że napisał je angielski dyplomata George Carew (zm. ok. 1613), który w roku 1598 odwiedził Rzeczypospolitą. Następnie autorstwo przypisywano szkodliwemu uczonemu, wykładowcy prawa rzymskiego w Akademii Zamojskiej, dyplomacie i żołnierzowi Williamowi Bruce'owi. W ostatnich latach pogląd ten podzielany był między innymi przez Henryka Zinsa (zob. tenże, *Polska w oczach Anglików XIV-XVI wiek*, Lublin 2002, s. 187-188) i Edwarda Mierzwę (zob. tenże, *Polska a Anglia w XVII wieku*, Toruń 2003, s. 166-168). Odmienne stanowisko przedstawił Sebastian Sobecki; zob. *Authorship of State of Polonia, 1598*, „The Seventeenth Century”, vol. XVIII, 2 (October 2003), s. 172-179. Odpowiedziała mu A. Kalinowska, *William Bruce a autorstwo „A relation of State of Polonia [...] Anno 1598”*, „Przegląd Historyczny” 2011, nr 2, s. 183-204.

75 Więcej na ten temat zob. H. Zins, *Polska...*, s. 185-189; E.A. Mierzwa, *Polska...*, s. 287-324, 385-398, 434-446.



Bitwa pod Wiedniem, 12 września 1683 roku

przedstawił nie tylko historię Polski od czasów Lecha, ale także ustrój polityczny i społeczny, sytuację wyznaniową, charakter Polaków, wreszcie główne części Rzeczypospolitej, których doliczył się dziewięć. Dzieło wzbogacały mapy Korony, Litwy, Śląska i kresów południowo-wschodnich. W tym samym roku w Londynie ukazał się *A Geographical Dictionary* Edmunda Bohuna z jeszcze dokładniejszym i bardziej precyzyjnym opisem historii i geografii Rzeczypospolitej, w dużym stopniu opartym na dziełach autorów polskich bądź związanych z Rzeczypospolitą⁷⁶. Mimo odmiennej formy w nurcie tym mieściła się także praca historyczna *Scanderbeg redivivus* anonimowego autora oraz powstały na jej podstawie poemat⁷⁷.

Przy braku rzetelnych prac rodzimych, wiedzę o Rzeczypospolitej czerpano od autorów obcych. Wśród historyków polskich bądź z Polską związanych najbardziej znane były dzieła Marcina Kromera, Aleksandra Gwagnina i Macieja Miechowity⁷⁸, choć była to znajomość ograniczona. Katalog *Bodleian Library* w Oksfordzie, posiadającej największy w Anglii zbiór poloników, wymienia w 1620 roku 11 egzemplarzy prac pierwszego, 7 drugiego i 5 ostatniego⁷⁹. Spośród autorów obcych piszących o Rzeczypospolitej najbardziej popularni byli Giovanni Botero i Jean Bodin⁸⁰. W tym samym roku co dzieło O'Connora ukazało się angielskie

76 E.A. Mierzwa, *Polska...*, s. 179-186. Robert Morden (ok. 1650-1702), księgarz, wydawca i twórca map oraz globusów; tenże, *Geography rectified, or, A description of the world, in all its kingdoms, provinces, countries, islands, cities, towns, seas, rivers, bayes, capes, ports* [electronic resource]: *their ancient and present names, inhabitants, situations, histories, customs, governments, &c.: as also their commodities, coins, weights, and measures, compared with those at London: illustrated with seventy eight maps*, London 1688. Edmund Bohun (1645-1699), pisarz historyczny i polityczny; tenże, *Geographical Dictionary, representing the present and ancient names of all the countries, provinces, &c., of the whole world, their distances, longitudes, and latitudes, with a short historical account of the same*, London 1688.

77 H.G., *Scanderbeg redivivus; an historical account of the life & actions of the most victorious prince John III, K. of Poland: containing an exact and succinct series of affairs from his cradle to this present day; with a particular account of the many great and signal victories obtained by him against the Turks, from the time he was first made Crown-General, and afterwards elected King of Poland. Dedicated to the Lord Landsdowne, count of the Holy empire*, London 1684; A. Tyler, *Memoires of the Life and Actions of the Most Invincible and Triumphant Prince, Iohn the Great, Third of That Name, Present King of Poland... done in verse* (cut of H.G.'s historical account of the said Prince's life and actions) by a lover of the peace and glory of Christendome (Signal Dangers and raising of the siege of Vienna...), Edinburgh 1685.

78 Marcin Kromer (1512-1589), historyk, pisarz i dyplomata, od roku 1579 biskup warmiński; najważniejsze dzieła: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (*O pochodzeniu i dziejach Polaków ksiąg trzydzięści*) oraz *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni Polonici libri duo* (*Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*). Aleksander Gwagnin (1534-1614), urodzony w Weronie żołnierz i historyk, w roku 1571 otrzymał indygenat; najważniejszym jego dziełem jest *Sartmatiae Europae descriptio* (*Kronika sarmacji europejskiej*). Maciej Miechowita (1457-1523), lekarz, historyk i geograf, profesor Akademii Krakowskiej; najważniejsze dzieło historyczne: *Chronica Polonorum* (*Kronika Polska*).

79 H. Zins, *Polska...*, s. 150-152.

80 Tamże, s. 222, 224-225. Giovanni Botero (1544-1617), historyk i pisarz polityczny, autor dzieła z pierwszym opisem statystycznym Polski *Relationi Universali* (*Relatiae powszechne albo nowiny pospolite*). Jean Bodin (1530-1596), francuski prawnik i teoretyk państwa, autor pracy *Les Six livres de la République* (*Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*).

tłumaczenie pracy Gasparda de Tende (Hauteville'a)⁸¹. To, że w Anglii poświęcano niewiele uwagi dziejom i geografii Rzeczypospolitej, wynikało z ograniczonych kontaktów dwustronnych. Były jednak kwestie, które budziły spore zainteresowanie: sytuacja religijna w państwie polsko-litewskim oraz związek między Polską i Litwą, ten ostatni ze względu na unię między Anglią i Szkocją. Jeśli pierwsza kwestia doczekała się bogatej literatury⁸², to druga czeka na swego badacza.

Drugi powód napisania *The History of Poland* przez Connora to wzrost zainteresowania sytuacją Rzeczypospolitej ze względu na śmierć Jana III Sobieskiego i elekcję jego następcy. Jednak mimo zapewnień, że dopiero to ostatnie wydarzenie skłoniło go do przygotowania książki (wcześniej miał gromadzić informacje o Rzeczypospolitej „dla własnej ciekawości”⁸³), można sądzić, że nosił się z takim zamiarem i przystąpił do jego realizacji wcześniej. Wskazuje na to fragment listu Załuskiego do Irlandczyka z czerwca 1696 roku na temat pogarszającego się stanu zdrowia Jana III Sobieskiego; pisał w nim: „przyślę tak szybko, jak będzie to możliwe, pamiętniki, których potrzebujesz do napisania historii Polski i naszego króla”⁸⁴. Kolejnym elementem wskazującym, że prace nad dziełem rozpoczęto przed czerwcem 1696 roku, jest to, że pierwszy tom został opracowany dużo staranniej niż drugi. W początkowej części jest znacznie więcej przypisów i uwag świadczących o dogłębnej krytyce źródeł. W drugim tomie obydwa elementy pojawiają się, ale znacznie rzadziej. Przygotowanie tej części to już wyścig z czasem, tym bardziej zrozumiałe, że jeśli chciano przyciągnąć uwagę czytelników i kupujących, dzieło musiało ukazać się jak najszybciej po śmierci Sobieskiego i wyborze jego następcy. Zmiana autora, która nastąpiła po pierwszym rozdziale drugiego tomu – do tego momentu głównym autorem był Connor, następnie jego przyjaciel John Savage⁸⁵ – nie wydaje się mieć wielkiego wpływu ani na treść, ani na sposób przygotowania

81 Gaspar de Tende, znany również jako Hauteville (1618-1697), przebywał w Polsce na dworze Jana Kazimierza w latach 1648-1668. W roku 1687 w Paryżu ukazało się jego dzieło *Relation historique de la Pologne contenant le pouvoir de ses rois, leur élection et leur couronnement, les privilèges de la noblesse, la religion, la justice, les mœurs et les inclinations des Polonois avec plusieurs actions remarquables*, wydanie angielskie: *An account of Poland containing a geographical description of the country, the manners of the inhabitants, and the wars they have been engag'd in; the constitution of that government; particularly the manner of electing and crowning their king; his power and prerogatives. With a brief history of the Tartars... To which is added, a chronology of the Polish kings; the abdication of King John Casimir; and the rise and progress of Socinianisme. Likewise a relation of the chief passages during the last interregnum; and the election and coronation of the new King Frederic Augustus. The whole comprehending whatsoever is curious and worthy of remark in the former and present state of Poland*, London 1698.

82 H. Zins, *Polska...*, s. 113-145.

83 B. Connor, *The History...*, vol. I, s. III-IV.

84 Tamże, s. 202-203.

85 John Savage (1673-1747), pisarz i tłumacz, doktor teologii; opublikował między innymi pierwszy tom dzieła *A Compleat History of Germany comprehending the lives and reigns of all the emperors from its Origin to this Time*, London 1702, oraz *A Select Collection of Letters of the Ancients*, London 1703. W czasie gdy pomagał Connorowi w przygotowaniu *The History of Poland*, studiował na uniwersytecie w Cambridge, gdzie w roku 1698 uzyskał tytuł *Master of Arts*; w tym samym roku rozpoczął trwającą 8 lat podróż po Europie.

działa. Savage uczestniczył w przygotowaniu pierwszego tomu – na okładce znalazły się podziękowania za jego „pomoc i opiekę”, a w drugim tomie przejął całość obowiązków, tłumacząc zmianę brakiem wolnego czasu u Connora⁸⁶. Można zatem przypuszczać, że część tomu pierwszego powstała jeszcze przed śmiercią Sobieskiego albo krótko po niej, gdy wydawało się, że jest jeszcze dużo czasu, natomiast drugi tom został napisany w dużym pośpiechu.

Tom pierwszy, obok przedmowy, spisu treści obydwu części, zestawienia wykorzystanych dzieł, krótkiej informacji o innych publikacjach wydawnictw Daniela Browna i Abela Ropera, mapy Rzeczypospolitej z podziałem na województwa, opartej na mapie zawartej we wspomnianej pracy Roberta Mordena (strony III-XV), składa się z sześciu listów (strony 1-350) i tablicy chronologicznej władców Polski od Lecha do Augusta II⁸⁷ (strony 351-352). Po nich umieszczono, nieuwzględnione w spisie treści, listy do Connora i od niego, dotyczące pokazów medycznych prowadzonych w roku 1695 w Oksfordzie i Londynie oraz w roku następnym w Cambridge, a także „chemicznej i anatomicznej metody”, dzięki której można zrozumieć „strukturę, źródła, humory i choroby ludzkiego ciała”. Wreszcie na końcu znalazł się list Connora ze stycznia 1697 roku, w którym wyjaśnia główne założenia swego najbardziej kontrowersyjnego dzieła, *Evangelium Medici*. Część poświęcona zagadnieniom medycznym została jednak dodana „na siłę”, na co wskazuje odrębna numeracja, od strony 289 do strony 322. Tom drugi otwiera krótki wstęp, po którym następuje dziesięć listów dotyczących spraw Rzeczypospolitej. Brak po nich natomiast listów z zakresu medycyny wymienionych w spisie treści zawartym w pierwszym tomie. Całość zamyka indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy dla obydwu tomów.

W obydwu tomach znalazły się także ryciny. Obok strony tytułowej tomu pierwszego umieszczono podobiznę króla Jana III Sobieskiego. W tekście, między stronami 342 i 343, znalazła się rycina przedstawiająca dziecko karmione przez niedźwiedzicę. Tom drugi otwiera podobizna Augusta II, „obecnego króla Polski”, a między stronami 82 i 83 dano ryciny przedstawiające sejm Rzeczypospolitej w pełnym składzie. Układ dzieła, pomijając część „medyczną” pierwszego tomu, w dużym stopniu odpowiada układowi obecnie wydawanych prac naukowych, a biorąc pod uwagę fakt, że indeks nie ogranicza się do wyliczenia osób, gdyż podaje również, w jakim kontekście pojawiają się na poszczególnych stronach, pod pewnymi względami przewyższa to, do czego jesteśmy przyzwyczajeni.

Układ wskazuje także na główne zainteresowania autora. Na stronach tytułowych obydwu tomów znalazły się typowe dla epoki długie listy przedstawianych

*Niedźwiedzica
karmiąca ludzkie
dziecko razem
ze swoimi
młodymi, 1698*

86 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 32.

87 Fryderyk August I (1670-1733), elektor saski od roku 1694, król polski (jako August II Włocławski) w latach 1697-1706 i 1709-1733.



zagadnień, ale nie wszystkim poświęcono równie dużo uwagi. Najwięcej miejsca zajął opis historii Polski, Litwy, zakonu krzyżackiego i zakonu inflanckiego – listy I-IV i znaczna część listu VI w pierwszym tomie oraz rozdziały VIII i X w tomie drugim, łącznie około 280 stron. Na drugiej pozycji znalazł się opis systemu i praktyki życia politycznego Rzeczypospolitej, od władzy monarchy przez senat i sejm, po bezkrólewie i elekcję – rozdziały I-IV w tomie drugim, 165 stron. Sporo miejsca, wbrew pierwotnym planom Connora⁸⁸, zajęło geograficzne przedstawienie Polski, Litwy, Prus Książęcych oraz Inflant – listy V-VI w tomie pierwszym oraz drobne fragmenty rozdziałów VIII i X w tomie drugim, łącznie około 100 stron. Biorąc pod uwagę deklarowany przez Connora cel wyprawy do Rzeczypospolitej, zaskakująco mało uwagi poświęcono opisowi stanu medycyny, nauki i „wiedzy naturalnej”, nawet jeśli dołączymy do niego różnego rodzaju dziwy natury – rozdział IX w tomie drugim, wszystkiego 23 strony. Dużo więcej miejsca przeznaczono na opis podziałów społecznych oraz charakter i obyczaje mieszkańców Rzeczypospolitej – rozdział V w tomie drugim, 70 stron. Dzieło uzupełniają fragmenty poświęcone wojskowości oraz gospodarce i handlowi Rzeczypospolitej wraz z opisem Gdańska – odpowiednio rozdziały VI i VII w tomie drugim, łącznie 38 stron. Układ taki powodował, że dzieło spełniło główny cel określony na stronach tytułowych.

Na początku obydwu tomów Connor zastrzegł się, że nie ma ani odpowiedniego przygotowania do pisania prac historycznych, ani nie przebywał w Rzeczypospolitej wystarczająco długo, aby wywiązać się w zadowalający sposób z takiego zadania. Brakiem przygotowania wyjaśnił też podział dzieła na listy⁸⁹, choć oczywiście z tej formy literackiej korzystało wielu autorów. Zapewnienia o braku przygotowania i niewystarczającej wiedzy dobrze świadczą o autorach, ale były w dużym stopniu nieuzasadnione. *The History of Poland* spełnia większość wymagań stawianych obecnie pracom naukowym. Podstawę źródłową stanowią, jak stwierdzono na początku pierwszego tomu, „prace najlepszych autorów i własne obserwacje”. Korzystanie z prac innych autorów, a nawet dosłowne ich przepisywanie nie było wówczas niczym wyjątkowym, sztuka polegała na umiejętności właściwego wyboru i krytycznej ocenie. Connor sięgnął po dzieła historyków polskich w wersjach łacińskiej, francuskiej bądź niemieckiej, a także prace obcokrajowców. Pierwszy rozdział tomu pierwszego został napisany przede wszystkim na podstawie opracowań Gwagnina i Jana Herburta, okazjonalnie korzystano też z innych autorów, między innymi Wincentego Kadłubka i Bernarda Wapowskiego.

88 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. IX.

89 Tamże, vol. 2, Przedmowa, b.n.s.

Kolejna część została oparta głównie na dziełach Jana Długosza, Krzysztofa Hartknocha, Joachima Pastoriusa oraz Herburta, sporadycznie tylko odnoszono się do Marcina Bielskiego, Kromera, Kadłubka czy Gwagnina. W rozdziale trzecim Connor powoływał się na prace Reinholda Heidensteina, Pastoriusa, Hartknocha i, przy opisie mieszkańców Ukrainy, Guillaume’a Beauplana⁹⁰. Rozdział piąty, zawierający geograficzny opis Królestwa Polskiego, powstał – co Connor sam zaznaczył – głównie na podstawie dzieła Szymona Starowolskiego⁹¹, choć informacje od niego mieszają się niekiedy z zaczerpniętymi od Gwagnina (opis jarmarków i powodzi w Poznaniu czy likwidacji odrębnego urzędu burmistrza Krakowa⁹²), Kromera (opis Prus Książęcych⁹³) oraz Beauplana (opis Ukrainy, zwłaszcza Kijowa⁹⁴). Jedyne opisy własne Connora dotyczą tych nielicznych miejsc, które odwiedził na początku swego pobytu w Rzeczypospolitej: Częstochowy, a zwłaszcza klasztor Paulinów na Jasnej Górze, oraz kopalni soli w Wieliczce; w tekście znalazła się też uwaga, że podczas jego pobytu w Rzeczypospolitej funkcję burmistrza Krakowa pełnił Szkot⁹⁵. Podstawą ostatniego rozdziału były prace Gwagnina i Starowolskiego. Od pierwszego zapożyczył opis historii Litwy i pogańskich wierzeń jej mieszkańców – uwagi na temat pochodzenia nazwy Litwa, listę mniej lub bardziej legendarnych władców, począwszy od Palemona, wreszcie informacje o walkach mieszkańców Litwy i Żmudzi z zakonem krzyżackim⁹⁶.

90 Jan Herburt (po 1524-1577), historyk, humanista, autor dzieła *Historiae Polonicae compendiosa descriptio*. Jan Długosz (1415-1480), kronikarz i historyk, autor dzieła *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* (*Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*). Wincenty Kadłubek (ok. 1160-1223), biskup krakowski, autor dzieła *Historia Polonica* (*Kronika Polski*). Bernard Wapowski (1450-1535), historyk, kartograf, autor dzieła *Kronika polska*. Krzysztof Hartknoch (1644-1687), historyk i prawnik, autor dzieła *Respublica Polonica duobus libris illustrata*. Reinhold Heidenstein (1533-1620), prawnik, historyk, autor dzieła *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII*. Joachim Pastorius (1611-1681), historyk, lekarz, autor dzieła *Florus Polonicus seu Polonicae Historiae epitomae*. Marcin Bielski (1495-1575), żołnierz, historyk, autor dzieła *Kronika polska*. Guillaume le Vasseur de Beauplan (ok. 1600-1675), inżynier wojskowy, pisarz, kartograf, autor dzieła *Description de l’Ukraine, qui sont plusieurs provinces du Royaume de Pologne, Contenus depuis les confins de la Moscovie, jusques aux limites de la Transylvanie. Ensemble leurs moeurs, façons de vivre et de faire la Guerre* (*Opisanie Ukrainy, którą tworzą liczne prowincje Królestwa Polskiego leżące pomiędzy granicami Moskowii i Transylwanii. Wraz z wiadomościami o zwyczajach, sposobie życia i prowadzenia wojny jej mieszkańców*).

91 Szymon Starowolski (1588-1656), historyk, pisarz polityczny, autor dzieła *Polonia sive status Regni Poloniae descriptio* (*Polska albo Opisanie położenia Królestwa Polskiego*); por. tenże, s. 60-85, 89-100, 105-117; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 216-298.

92 Por. A. Gwagnin, *Z kroniki ...*, s. 13, 8; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 222-223, 248.

93 Por. M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 55-56; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 264.

94 Por. *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1972, s. 107; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 278-279.

95 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 244, 246-249.

96 Por. A. Gwagnin, *Z kroniki ...*, s. 49-88; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 304-324.

Od Starowolskiego zaczerpnął natomiast geograficzny opis Litwy⁹⁷. Pierwszy rozdział tomu drugiego poświęcony formie rządów w Rzeczypospolitej oraz pozycji monarchy został przygotowany głównie na podstawie dzieł Kromera, Starowolskiego, Hauteville'a, Heidensteina, Stanisława Krzysztanowicza⁹⁸ i Hartknocha. Podobnie było z trzema następnymi rozdziałami, o senacie i sejmie Rzeczypospolitej, organizacji sądownictwa i bezkrólewiu. Rozdział piąty, w którym przedstawiono związki między szlachtą i pospólstwem, a także „ducha” Polaków, powstał na podstawie relacji Hauteville'a i Botero; między innymi opisano wylewną gościnność w stosunku do obcokrajowców oraz przedstawiono pozytywną ocenę charakteru szlachty⁹⁹; często też przywoływano relacje samego Connora, a wśród nich tę o przyczynach pogardliwego traktowania chłopów przez szlachtę¹⁰⁰. Szósty rozdział, o siłach zbrojnych Rzeczypospolitej, w dużym stopniu powtarza informacje zawarte w dziele Starowolskiego, między innymi opisy świetnych zwycięstw wojsk polskich i litewskich, ale też bardziej krytyczne sądy Hauteville'a i Botero o złej organizacji i zaopatrzeniu sił zbrojnych, a także braku umiejętności wykorzystania sukcesów militarnych¹⁰¹. W następnej części, o „handlu i bogactwach”, skorzystano głównie z prac Starowolskiego i Hauteville'a. Rozdział dziewiąty, na temat stanu nauki i chorób, oparto głównie na wspomnieniach Connora, choć znalazły się w nim też informacje pochodzące od Kromera i Hauteville'a, dotyczące języka polskiego i kołtuna¹⁰². Ostatnia część, opis Kurlandii, w całości powtarza relację ministra tamtejszego księcia Fryderyka Kazimierza Kettlera, barona Karla Johanna von Blomberg¹⁰³. Łatwo zatem sporządzić listę autorów, z których prac Connor korzystał najchętniej. Wśród polskich byli to Kromer i Starowolski, wśród obcych Herbut i Pastorius; niektórzy spędzili w Rzeczypospolitej wiele lat, na przykład Gwagnin i Beauplan. Szczególne miejsce zajmował jednak Hartknoch, którego prace wykorzystywano we wszystkich rozdziałach i którego Connor określił jako

97 Por. S. Starowolski, s. 85-89, 101-105; B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 324-339.

98 Stanisław Krzysztanowicz (1577-1617), prawnik i pisarz; jego najważniejszym dziełem jest *Polonia sive Brevis descriptio Statuum Regni Poloniae*.

99 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 192.

100 Tamże, s. 182-183.

101 Por. S. Starowolski, s. 139-140; Hauteville. *Relacja historyczna o Polsce*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i opracował J. Gintel, t. I, Wiek X-XVII, Kraków 1971, s. 317-319; B. Connor, *The History...*, vol. 2, II, s. 19-25.

102 B. Connor, *The History...*, vol. 2, II, s. 77, 91-93.

103 Tamże, s. 98-99. Ówczesnym księciem kurlandzkim, od roku 1682, był Fryderyk Kazimierz Kettler (1650-1698). W roku 1701 von Blomberg opublikował w Londynie dzieło *An account of Livonia: with a relation of the rise, progress, and decay of the Marian Teutonic Order: the several revolutions that have happen'd there to these present times, with the wars of Poland, Sweden and Muscovy, contending for that province: a particular account of the dukedoms of Courland, Semigallia, and the province of Pilten: to which is added the author's journey from Livonia to Holland in 1698... sent in letters to his friend in London*, London 1701.

„znakomitego autora”¹⁰⁴. Taki dobór prac i związana z tym zasada, aby w pierwszej kolejności korzystać z najnowszych pozycji, bardzo dobrze świadczą o kwalifikacjach intelektualnych Connora.

Innym ważnym źródłem informacji dla niego były rozmowy i korespondencja z mieszkańcami Rzeczypospolitej i osobami, które gościły albo w niej, albo w państwach sąsiednich. Do pierwszej kategorii, obok samego króla, jego żony i ich dzieci, należeli biskupi poznański Stanisław Witwicki, który ze szczegółami opowiedział o problemach z kołtunem (sam kilkakrotnie ich doświadczył)¹⁰⁵, i płocki Andrzej Chryzostom Załuski, będący źródłem wiedzy na temat historii i ustroju Rzeczypospolitej, oraz „kilku starszych szlachciców”, od których uzyskał informacje na temat rządów Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego; wreszcie źródła, które Connor skrył pod wyrażeniem: „słyszałem, że sami Polacy twierdzą”, a które dostarczyły mu między innymi wiadomości o okolicznościach ucieczki króla Henryka Walezjusza do Francji czy bardzo pozytywnej opinii o rządach Stefana Batorego¹⁰⁶. Wśród obcokrajowców, z którymi Connor kontaktował się po przyjeździe do Anglii, znaleźli się Mountague North, przez pewien czas mieszkający w Konstantynopolu (od niego czerpał wiedzę o używanej w Imperium Osmańskim nazwie Polski), oraz Jacob Paulli, poseł duński w Anglii¹⁰⁷, i Laurence Hyde lord Rochester, ambasador nadzwyczajny do Rzeczypospolitej, w rozmowie z którym „poznałem niektóre szczegóły dotyczące tego kraju, o których wcześniej nic nie wiedziałem”¹⁰⁸. Podczas jednego z posiedzeń Towarzystwa Królewskiego Robert Southwell przedstawił opis oswobodzenia Polski spod okupacji szwedzkiej, zasłyszany od elektora brandenburskiego; opis ten Connor skonfrontował z wersją znaną od Polaków¹⁰⁹. Kolejnym informatorem był Robert Yard, którego O'Connor przedstawił jako członka angielskiej misji dyplomatycznej z roku 1669 kierowanej przez Petera Wyche'a; dostarczył mu on szczegółów na temat elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego¹¹⁰. Wiadomości o oblężeniu Lwowa przez Turków w roku 1672 pochodziły od Szkota Jamesa Walkera¹¹¹, który

104 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 150.

105 Tamże, vol. 2, II, s. 95-96. Henryk III Walezjusz (1551-1589), król polski w latach 1573-1575, król francuski od roku 1574; Stefan Batory (1533-1586), książę siedmiogrodzki, król polski od roku 1576.

106 Tamże, vol. 1, s. 202-203, 135, 89, 91.

107 Nie znaleziono informacji o Mountague North. Jacob Henryk Paulli v. Rosenchild (1637-?), poseł duński w Londynie od roku 1694.

108 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 6-7, 11, 19.

109 Tamże, s. 133. Robert Southwell (1635-1702), angielski dyplomata, prezes The Royal Society w latach 1690-1695.

110 Tamże, s. 144. Peter Wyche (1628-ok. 1699), angielski dyplomata, pełnił misję w Rzeczypospolitej w latach 1669-1670. Nie znaleziono informacji o Robercie Yard.

111 Nie znaleziono o nim informacji.

przebywał wówczas w tym mieście, a z którym Connor rozmawiał w Anglii¹¹². Dankelman, poseł elektora brandenburskiego w Londynie, poinformował go o perypetiach z zawarciem małżeństwa przez królewicza Jakuba¹¹³. Następnym źródłem informacji był Jan Pieter van den Brande heer van Cleverskerke¹¹⁴, poseł Zjednoczonych Prowincji w Rzeczypospolitej, od roku 1694 w Anglii; obok szczegółów na temat elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w której trakcie pełnił misję w Rzeczypospolitej, wysłał mu on relację ze spotkania z chłopcem wychowywanym kilka lat przez niedźwiedzie¹¹⁵. W połączeniu z pracami historycznymi, z jakich korzystał, tak duża liczba osób z różnych państw i o różnej pozycji społecznej, od których czerpał informacje, wskazuje na wielką wagę, jaką Connor przywiązywał do źródeł. Ale nie chodziło mu tylko o to, aby źródła były liczne i niezależne od siebie. Wykazał się również umiejętnością ich krytyki.

Oczywiście, w *The History of Poland* znalazły się fragmenty, w których bez najmniejszej refleksji przytoczył cudze opinie, korzystając z relacji jednego, najwyżej dwóch autorów. Tak było w przypadku opisu geograficznego Rzeczypospolitej czy historii Litwy. Ceną za brak krytycyzmu było powtarzanie błędów, takich jak ten, że sejmy zwyczajne są zwoływane co trzy lata¹¹⁶. Ceną był również brak informacji o wydarzeniach o pierwszorzędym znaczeniu – nie wspomniał na przykład o rokoszu Zebrzydowskiego. Popułnił też i własne błędy, podając choćby niewłaściwą datę panowania Zygmunta Augusta¹¹⁷ oraz informację, że złoza soli w Wieliczce zostały odkryte dopiero około roku 1548¹¹⁸, przekręcając nazwiska (z hetmana polnego litewskiego Wincentego Gosiewskiego zrobił „Gonczeskiego”¹¹⁹) bądź nazwy geograficzne (z przepisanej od Kromera nazwy „Wormita” – pol. Orneta – zrobił „Vormitz”). Zdarzało się, że mylił miejscowości – w opisie województwa malborskiego umieścił jako dwa różne miasta Mewę i Gniew, podczas gdy Mewe jest niemiecką nazwą Gniewu¹²⁰. Podawał również niewłaściwe współrzędne, długość i szerokość geograficzną, nawet według ówczesnie przyjmowanej miary, zgodnie z którą południk zerowy przechodził przez wyspę Ferro

112 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 147.

113 Tamże, s. 188-189. Thomas Ernst von Danckelman (1638-1709), poseł brandenburski w Londynie w latach 1690-1698.

114 Nie znaleziono o nim informacji.

115 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 145, 344-348.

116 Tamże, vol. 2, I, s. 83.

117 Tamże, s. 3. Zygmunt II August (1520-1572), koronowany na króla Polski w roku 1530.

118 Tamże, vol. 1, s. 247.

119 Tamże, vol. 2, I, s. 99. Wincenty Gosiewski (ok. 1620-1662), hetman polny litewski od roku 1654, zamordowany w listopadzie 1662.

120 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 263, 262.



w archipelagu Wysp Kanaryjskich. Błędy te nie przekreślają jednak wartości dzieła. Braki w opisie geograficznym Rzeczypospolitej czy dziejów Litwy wynikały z przyczyn niezależnych od niego. Korzystał z najlepszych i najłatwiej dostępnych źródeł informacji, a trzeba pamiętać, że dzieło przygotowywał w Anglii. Trudno mieć pretensje, że nie odwiedził wszystkich wymienionych miejscowości w celu weryfikacji danych, albo że nie przeprowadził szczegółowych badań nad historią Litwy bądź najdawniejszymi dziejami Polski. Nie taki był cel jego niedługiego pobytu w Rzeczypospolitej. Zdarzały mu się też błędy w pisowni polskich wyrazów, na przykład „Milociwy Krullo”, ale przeplatały się one z pisownią poprawną, choćby „Gniazdo” jako źródłosłów dla nazwy Gniezna¹²¹. Bez względu na pomyłki na uznanie zasługują już same próby wprowadzenia polskich wyrazów. Nic nie wskazuje, aby Connor opanował język polski w sposób czynny. W kontaktach codziennych posługiwał się łaciną, na dworze królewskim także francuskim, zachwycając się – podobnie jak większość obcokrajowców – powszechną znajomością pierwszego z tych języków w Rzeczypospolitej¹²².

W *The History of Poland* dominuje jednak ostrożne podejście do źródeł i wstrzeżność w wygłaszaniu sądów. W Przedmowie do pierwszego tomu zamieścił uwagę, którą przytaczam w całości, ponieważ świetnie oddaje jego stosunek nie tylko do źródeł historycznych, ale także postawę badawczą widoczną w jego całej pracy naukowej: „Pierwsi pisarze historii polskiej, jak większość innych historyków, byli łatwowierni i przesądni i zapełniali swe pisma ogromną liczbą romantycznych i nieprawdopodobnych opowieści, które pominąłem. Niektóre zamieściłem, jak historię o złotym zębie, żarłocznym smoku, Popielu zjedzonym przez szczury i kilka innych, nie po to, aby czytelnicy w nie uwierzyli, czy też dlatego,

121 Tamże, vol. 2, I, s. 15; vol. 1, s. 6.

122 Tamże, vol. 2, II, s. 77-78.

że sam w nie wierzyłem, a jedynie po to, aby pokazać, jak ignorancja niektórych i nieprawdziwe relacje innych narzucały je światu przez wieki¹²³. Zawarł tutaj daleko posunięty krytycyzm wobec najstarszych dzieł historycznych, do czego dodał zamieszczone nieco dalej stwierdzenie, że tak jak w przypadku innych państw początkowe dzieje Polski są słabo znane, a pracom na ten temat, ponieważ powstały z kilkusetletnim opóźnieniem, nie należy ufać¹²⁴, oraz przestrogę przed zgubnymi skutkami niewiedzy ukrytej pod płaszczem nauki. Aby uniknąć podobnych błędów, Connor stosował w swym dziele metodę porównawczą, konfrontując poglądy historyków. Przykładem są rozważania na temat początków państwa polskiego, w których wykorzystał prace Adama z Bremy¹²⁵, Gwagnina i Hartknocha, czy porównanie pochodzących od Wapowskiego informacji na temat rządów Lecha II z relacjami innych dziejopisów, które doprowadziły go do słusznego wniosku, że prawdopodobnie nie było w tym czasie (VI i VII wiek naszej ery) ani żadnego władcy Lecha, ani państwa polskiego¹²⁶. Sporadycznie Connor konfrontował też informacje zawarte w różnych wydaniach tego samego dzieła. Pisząc o rywalizacji o pierwszeństwo między marszałkami nadwornymi a kanclerzami, zwrócił uwagę na różnice między kolońską i gdańską edycją dzieła Szymona Starowolskiego¹²⁷. Zauważył też różnice w relacjach wynikające z odmiennej przynależności narodowej czy państwowej autorów. Pisząc o pochodzeniu Kraka, podkreślił, że historycy polscy uważają go za swego rodaka, natomiast czescy utrzymują, że pochodził z ich kraju. Podobnie było z księżniczką Wandą: historycy polscy twierdzili, że jej wojska zwyciężyły pochodzącego z Niemiec księcia Ritigera, niemieccy zaś głosili coś przeciwnego, dodając, że piękna księżniczka utopiła się, gdy Ritiger próbował się do niej zbliżyć¹²⁸. Innymi słowy, Connor pozostawał krytyczny nie tylko wobec relacji historyków, ale także samych historyków, zdając sobie sprawę z faktu, że często nie tylko nie mogą, ale i nie chcą być obiektywni. I tym razem próbował poradzić sobie ze sprzecznymi informacjami poprzez konfrontowanie różnych punktów widzenia, na przykład polskiej relacji o podboju Danii przeciwstawił relację pochodzącą od wspomnianego posła duńskiego w Londynie¹²⁹. Inną jego pozytywną cechą była ważna i nie aż tak często spotykana umiejętność przyznania się do luk w wiedzy. Pisząc o śmierci Leszka I,

123 Tamże, vol. 1, s. VIII-IX.

124 Tamże, s. 3.

125 Adam z Bremy (ok. 1050-po 1081), kronikarz i geograf, autor dzieła *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*.

126 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 11-12.

127 Tamże, vol. 2, I, s. 73-74.

128 Tamże, vol. 1, s. 12-13.

129 Tamże, s. 11.

stwierdził: „To, jak długo panował oraz gdzie i z powodu jakiej choroby zmarł, nie jest pewne”, natomiast przy okazji wstąpienia na tron Jana Olbrachta zauważył: „Jan Olbracht zastąpił swego ojca Kazimierza, jako najodpowiedniejszy [kandydat], choć nie udało mi się wyczytać, czy był najstarszy spośród jego synów”¹³⁰.

Najbardziej wartościową cechą Connora jako historyka było przyjęcie postawy racjonalistycznej, która nie ograniczała się tylko do krytyki źródeł. Nie traktował historii jako historii zbawienia, w której ludzie stopniowo odkrywają boski plan prowadzący ku Niebu. W jego wersji dziejów nie było miejsca dla Pana Boga jako siły sprawczej czy bezpośrednio interweniującej w sprawy ludzi. O „boskiej sprawiedliwości” wspominał tylko raz i to przy okazji bajkowej, jak sam zauważył, opowieści o zjedzeniu Popiela II i jego żony przez szczury¹³¹. Nie traktował również przeszłości jako okazji do formułowania przestróg o charakterze moralnym, co nie oznaczało jednak nihilizmu moralnego. Pewne zachowania określał jako dobre, na przykład postawę biskupa Stanisława ze Szczepanowa, którego chwalił za słowa krytyki wobec Bolesława II Szczodrego; inne jako złe, choćby zbrodnie popełniane przez tego władcę¹³². Nigdy jednak nie zdobył się na uwagi w stylu „i tak, łamiąc prawa boskie oraz ludzkie, kończą wszyscy tyranii”. Podobnie rzecz miała się z opisem aktualnych wydarzeń. Podając przyczyny, dla których Rzeczpospolita mimo ciągłych sporów wewnętrznych zdołała nie tylko przetrwać, ale i osiągnąć pozycję mocarstwową, a szlachta zdobyć niespotykane nigdzie wolności, przytoczył opinię Polaków, że „swe istnienie zawdzięczają tylko Bogu, który chroni ich, aby byli niezwyczężonym przedmurzem Europy przed wspólnymi wrogami chrześcijaństwa, Turkami i Tatarami”. Natychmiast jednak dodał: „Nie ma potrzeby uciekać się do szczególnych łask zesłanych przez Boga na Polaków”, odwołując się do całkowicie racjonalnych powodów, wśród których istotne miejsce zajmowała równowaga sił¹³³. Osią dziejów Polski nie uczynił walk w obronie chrześcijaństwa, lecz zmagania między kolejnymi monarchami a szlachtą o władzę i wolność polityczną. Przyjęcie takiej postawy odzwierciedlało metodę, którą Connor posługiwał się w całej swej pracy badawczej, a którą – pomijając wspomniane dzieło *Evangelium Medici* – najlepiej chyba przedstawił w trakcie dysputy na temat życia i śmierci z Votą. Rozpoczął ją Jan III Sobieski, pytając Connora o to, w jakiej części ciała znajduje się dusza. Ten próbował uchylić się od rozmowy, stwierdzając, że jako lekarz zajmuje się ciałem ludzkim z punktu widzenia

130 Tamże, s. 15, 66. Jan Olbracht (1459-1501), król polski od roku 1492; Kazimierz Jagiellończyk (1427-1492), król polski od roku 1447.

131 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 17.

132 Tamże, s. 29. Stanisław ze Szczepanowa, św. (ok. 1030-1079), biskup krakowski; Bolesław II Szczodry (1041/1042-1082), król polski od roku 1076.

133 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 110-114.

medycyny, a odpowiedzi powinni udzielić duchowni, dodając, że funkcjonowanie organizmu nie ma żadnego związku z duszą¹³⁴. W tych i w następnych słowach Connora: „śmierć ciała następuje zanim dusza odejdzie”, nie ma potrzeby dopatrywać się „pierwszego [...] znanego w dzisiejszej medycynie pojęcia śmierci klinicznej”¹³⁵, ale na pewno służą pomocą w zrozumieniu jego poglądu na świat i naukę. Istnieją dwa odrębne porządki: duchowy i materialny, a nauka może zajmować się tylko ostatnim, posługując się przy tym rozumem i metodą eksperymentalną.

W pełni racjonalistyczny opis przeszłości i teraźniejszości zawarty w dziele Connora nie był pod koniec XVII wieku wyjątkiem, ale też nie stanowił normy. W Anglii nadal pokutował mit o początkach królestwa sięgających czasów potomków Eneasa¹³⁶ – jego wnuk miał założyć Londyn jako „nową Troję”. W Szkocji większość historyków początek królestwa łączyła z małżeństwem obywatela Aten Gathelusa z córką faraona o imieniu Scota¹³⁷. W połowie XVIII wieku David Hume za obowiązek historyków uważał wspieranie cnót moralnych, a William Robertson, inny wybitny przedstawiciel szkockiego oświecenia, twierdził, że główne zadanie ludzi polega na „stopniowym odkrywaniu boskiego planu”¹³⁸. Na prawdę trudno zgodzić się ze słowami wypowiedzianymi prawie 300 lat po powstaniu dzieła Connora o niskiej wartości jego części historycznej¹³⁹. Irlandczyk popełniał błędy, ale jego metoda badawcza musi budzić najwyższe uznanie.

Tym bardziej należy podkreślić, że jego ocena Rzeczypospolitej była na ogół pozytywna. Na ogół, bo nasz bohater potrafił się zdobyć na miazdzącą ocenę kluczowych elementów jej systemu politycznego, społecznego czy gospodarczego. Tu jednak trzeba poczynić uwagę, która najlepiej świadczy o jego wielkiej dojrzałości intelektualnej. Connor umiał dokonać rozróżnienia między teorią i praktyką, a najważniejszym kryterium, jakim się posługiwał, było kryterium użyteczności. Spójrzmy na jego opinie dotyczące kluczowych elementów systemu politycznego Rzeczypospolitej. O sejmie i nieograniczonej wolności jego członków wyrażonej choćby przez zasadę *liberum veto* pisał: „Z całą pewnością w Europie nie ma zgromadzenia bardziej podatnego na nieporządek, bardziej oderwanego od ważnych spraw przez intrygi i podziały, a w końcu bardziej skorumpowanego przez łapówki

134 Tamże, vol. 1, s. 179-184.

135 Z. Wójcik, *Polska...*, s. 389.

136 Eneas – w mitologii greckiej i rzymskiej bohater wojny trojańskiej.

137 P. Hanczewski, „*Patrioci*” i „*ludzie innego rodzaju*”. *Szkockie spory o unię 1707 roku*, Toruń 2010, s. 27-29.

138 D. Hume, *Of the Study of History*, [w:] D. Hume, *Essays Moral, Political, and Literary*, ed. E.F. Miller, Indianapolis 1987, s. 563-568; A. Broadie, *The Scottish Enlightenment. The Historical Age of the Historical Nation*, Edinburgh 2001, s. 57. David Hume (1711-1766), filozof i historyk, czołowa postać „szkockiego oświecenia”; William Robertson (1721-1793), duchowny i historyk szkocki.

139 Z. Wójcik, *Jan...*, s. 396; tenże, *Polska...*, s. 389, 392.

i nikczemne zwyczaje... Każdy może dostrzec nieszczęśliwy stan rządu polskiego, tego, że ich prawa i przywileje są w najwyższym stopniu szkodliwe, że nieograniczona i zupełna wolność każdego członka sejmu czynią całą Rzeczpospolitą niewolnikiem bądź to kaprysu, bądź wicherzycielskiego uporu jednego człowieka... Nadmierna wolność każdego człowieka oznacza, że naród i sejm nie posiadają jej w ogóle¹⁴⁰. O władzy królewskiej pisał, że została zbyt mocno ograniczona, co prowadzi do ogromnych problemów wewnętrznych i zewnętrznych; w tym kontekście wymienił choćby powstania kozackie i rokosz Lubomirskiego¹⁴¹. Jednak szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego mimo tak poważnych słabości państwo polsko-litewskie nie tylko istnieje od „ponad tysiąca lat”, ale rozwinęło się pod względem terytorialnym, a szlachta zdobyła niespotykane gdzie indziej wolności, stwierdził: „bardzo niewielu posłów, jeśli w ogóle, odważy się protestować przeciwko działaniom, które służą dobru kraju, jeśli nie zyskają poparcia dużej części senatorów i posłów. Takie działanie bowiem nie tylko sprowadza niesławę i hańbę na osobę, która zrywa sejm, ale także szkodzi jego potomkom i stanowi niemałe zagrożenie dla jej życia, skoro rozgniewała i sprzeciwiła się tak potężnemu organizmowi”¹⁴². Władza monarchy na pergaminie jest słaba, ale szlachta okazuje mu ogromne przywiązanie i jest gotowa mu służyć tak dalece, że jak zauważył: „król Polski, który jest odważny i roztropny, sprawiedliwy i stateczny, tolerancyjny i pobożny, przestrzega przy tym praw i konstytucji Królestwa, słowem, który nie ma na względzie innego interesu niż dobro i bezpieczeństwo poddanych, jest równie mocno szanowany i poważany, a także ma posłuch, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, więcej, budzi taki przestrach u swych wrogów, jak większość władców w Europie”¹⁴³. Podobnie rzecz miała się ze stosunkami społecznymi. Szlachta w pełni podporządkowała sobie chłopów, Connor nie cofnął się przed porównaniem ich położenia z położeniem „naszych czarnych niewolników w Indiach Zachodnich” czy stwierdzeniem, że „wiodą oni marny i nędzny żywot”¹⁴⁴. Ale równocześnie podkreślił, że szlachta dysponując prawem życia i śmierci, nie korzysta z niego, a chłopci „otaczają swych panów niemal uwielbieniem” (co było oczywiście grubą przesadą)¹⁴⁵. Ubolewał nad stylem życia duchowieństwa katolickiego, bigoterią

140 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 105, 109-110.

141 Tamże, s. 12. Chodzi o powstania kozackie w pierwszej połowie XVII wieku oraz o „rokosz Lubomirskiego” z lat 1665-1666, na czele którego stał Jerzy Sebastian Lubomirski (1616-1667), marszałek wielki koronny.

142 B. Connor, *The History...*, vol. 2, I, s. 111-112.

143 Tamże, s. 13.

144 Tamże, s. 5, 184.

145 Tamże, s. 183.

szlachty i wygnaniem arian, ale równocześnie podkreślał, że w Rzeczypospolitej żyją obok siebie przedstawiciele wielu religii, którzy zachowują wolność wyznania¹⁴⁶.

Przykłady tego typu można mnożyć. Rozróżnienie między teorią i praktyką było możliwe dzięki przyjęciu postawy, która nie polegała na ciągłym porównywaniu sytuacji Rzeczypospolitej z innymi krajami albo teoretycznymi założeniami, ale na zrozumieniu, że ze względu na rozwój historyczny zasługuje ona na odrębne traktowanie. Nieliczne porównania, które się pojawiały, wypadały na korzyść Rzeczypospolitej. Państwa sąsiednie: Moskwa, Szwecja, Dania i Turcja były dla Connora symbolami władzy absolutnej i zniewolenia, i miał o nich jak najgorsze zdanie¹⁴⁷. Nawet porównania z Anglią nie wypadały źle. Co prawda Connor uważał, że – mimo pewnych podobieństw między parlamentami obydwu państw – angielski system polityczny zapewnia „znacznie większą pomyślność [Anglii] niż Polsce czy jakimkolwiek innemu królestwu w Europie”, ale równocześnie stwierdzał, że mieszkańcom Anglii brakuje pozytywnej cechy szlachty polskiej, która we właściwy sposób umie korzystać z wolności: „gdybyśmy mieli w Anglii zaledwie jedną trzecią ich swobód, nie moglibyśmy żyć razem bez podrywania sobie nawzajem gardeł”¹⁴⁸. Irlandczyk przede wszystkim próbował zrozumieć sytuację Rzeczypospolitej i w dużym stopniu mu się to udało. Nie tylko zauważył tak charakterystyczne dla Rzeczypospolitej różnice między jej poszczególnymi częściami, ale także stanami i w obrębie samych stanów, wreszcie różnice między grupami wyznaniowymi i narodowościowymi. Dostrzegł też i zrozumiał najważniejszą zasadę ustroju Rzeczypospolitej – zasadę konsensusu oraz najważniejszą ideę polityczną szlachty – ideę wolności od ucisku ze strony władcy¹⁴⁹. Ta ostatnia niezwykle mu imponowała: „mogę stwierdzić, że są jedynym narodem na świecie, który zachował sukcesję królów bez poddawania się despotycznej lub dziedzicznej monarchii, za co [zasługują na] wielkie uznanie”¹⁵⁰. Connorowi było o tyle łatwiej niż przybyšom z wielu innych państw dostrzec i zrozumieć najważniejsze zasady ustroju Rzeczypospolitej, że pochodził z tej części Europy, w której problem relacji między władzą królewską a poddanymi i zakres ich wolności był wyjątkowo aktualny. W latach 1688-1691 na Wyspach Brytyjskich doszło do „ślawetnej rewolucji”, w wyniku której rozpoczął się proces zmian prowadzących do powstania angielskiego, a następnie brytyjskiego systemu politycznego, funkcjonującego w podstawowym zakresie do dziś. Tym bardziej powinniśmy być dumni z opinii Connora na temat szlacheckiego przywiązania do wolności.

146 Tamże, s. 47-53.

147 Tamże, vol. 1, s. VI; vol. 2, I, s. 7.

148 Tamże, vol. 2, I, s. 2, 182.

149 M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2005, s. 143-145; U. Augustyniak, *Historia Polski 1572-1795*, Warszawa 2008, s. 100-102, 366-370.

150 B. Connor, *The History...*, vol. 1, s. 8-9.

Jak wyglądała percepcja dzieła Connora na Wyspach Brytyjskich? *The History of Poland* nie była bestsellerem. Ukazało się tylko jedno wydanie i to w stosunkowo wysokiej cenie – 2 września 1699 roku jeden z wydawców dzieła, Abel Roper, umieścił w gazecie „Post Boy” ogłoszenie o sprzedaży obydwu tomów w cenie 10 szylingów¹⁵¹. W tym czasie najbardziej popularne książki czy broszury rozchodziły się w nakładach, które robią wrażenie nawet obecnie. Opublikowana w roku 1701 satyra polityczna *True-Born Englishman* napisana przez Daniela Defoe wyszła w 80 tysiącach egzemplarzy, a jego *Przypadki Robinsona Kruzo* sprzedawały się w pierwszym roku (1719) w pięciu tysiącach egzemplarzy¹⁵². W XVIII wieku nawet bardzo poważne prace historyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem, pozwalając zbić fortunę im autorom. Szkocki badacz dziejów William Robertson za *Historię panowania cesarza Karola V* otrzymał w 1772 roku 4,5 tysiąca funtów, co dziś odpowiada około 600 tysiącom funtów. Hume za sześciotomową *Historię Anglii* dostał od swojego szkockiego wydawcy prawie 3,5 tysiąca funtów, obecnie około 450 tysięcy funtów¹⁵³. Na tym tle dzieło Connora wypadło słabo, nie zdobywając większej popularności. Nie wydaje się również, aby zawarty w nim pozytywny wizerunek Rzeczypospolitej miał wpływ na tych nielicznych autorów na Wyspach Brytyjskich, którzy o niej pisali czy to w ostatnich latach XVII wieku, czy w następnym stuleciu. Dominował wśród nich obraz negatywny, który wraz z upływem lat nabierał coraz czarniejszych barw. W tym samym roku co dzieło Connora ukazała się broszura Defoe, w której – opowiadając się za planami króla Wilhelma III Orańskiego utrzymania w Anglii stałej armii podczas pokoju i związanym z tym nowym porządkiem politycznym oraz ideałem obywatela – dokonał miazdzącej oceny sytuacji społecznej Rzeczypospolitej: „Mam nadzieję, że Anglia docenia tę zmianę [przyjęcie nowego porządku politycznego]. Niech tylko pomyślą [Anglicy] o wolności zwykłych ludzi w Polsce, gdzie nadal istnieje porządek „gotycki”, a będą szczęśliwi”¹⁵⁴. Ciepłej wyrażał się o Rzeczypospolitej, szczególnie

151 Jeden funt dzielił się na 12 szylingów, z których każdy składał się z 20 pensów. Zgodnie z obliczeniami Jonasa Hanwaya pochodzącymi z roku 1766, roczny dochód „większości ludzi” wynosił około pięciu funtów. Według ówczesnych obliczeń robotnik rolny w trakcie żniw zarabiał dziennie od dwóch szylingów do dwóch szylingów, sześciu pensów (zimną zarobek spadał do jednego szylinga), a roczna opłata za dzierżawę jednego akra ziemi uprawnej poddanej procesowi grodzenia wahała się, w zależności od rejonu, w granicach 10-15 szylingów; zob. J. Rule, *The Labouring Poor*, [w:] *A Companion to Eighteenth-Century Britain...*, s. 185; G. Mingay, *Agriculture and Rural Life*, [w:] *A Companion to Eighteenth-Century Britain...*, s. 145, 155. Connor przyjmował, że jeden złoty polski, który dzielił się na 30 groszy, był wart 20 pensów (vol. 2, II, s. 50), czyli jednego szylinga, co oznaczało, że według jego obliczeń jeden funt był wart 12 złotych polskich. Wartości te będą podstawą do wszystkich wyliczeń w całym opracowaniu dzieła Connora.

152 R. Porter, *English Society in the Eighteenth Century*, Harmondsworth 1982, s. 252; tenże, *Enlightenment. Britain and the Creation of the Modern World*, London 2001, s. 73. Daniel Defoe (1660-1731), pisarz i dziennikarz.

153 R. Porter, *Enlightenment...*, s. 83.

154 D. Defoe, *An Argument showing, that a Standing Army, with Consent of Parliament, is not Inconsistent with a Free Government, &c.*, [w:] *Selected Writings of Daniel Defoe*, ed. J.T. Boulton, Cambridge 1975, s. 45.



Janie III Sobieskim, Augustie II i szlachcie, w książce *Historia wojen króla Karola XII*, wydanej pierwszy raz w roku 1715. I to były ostatnie pozytywne słowa, które wyszły spod pióra znanego pisarza na Wyspach Brytyjskich przez kilka kolejnych dekad. Hume w wydanym w roku 1752 esej *O doskonaleniu sztuki* dał następującą charakterystykę Rzeczypospolitej: „Wydaje się, że spośród wszystkich państw europejskich Polska stoi najniżej w sztukach wojennych i pokojowych, zarówno w mechanicznych, jak wyzwolonych, i to właśnie w Polsce panują największe przepukstwo i sprzedajność. Wydaje się, że szlachta zachowuje tron elekcyjny, aby mogła go systematycznie sprzedawać temu, kto da najwięcej. Jest to jedyny rodzaj handlu, który jest znany temu narodowi”¹⁵⁵. Twórca nowoczesnej ekonomii Adam Smith¹⁵⁶ określił w roku 1776 Polskę jako „najbiedniejszy kraj Europy”, pisząc równocześnie, że w przeciwieństwie do większości państw jej bogactwo systematycznie maleje: „Rzeczywiste bogactwo kraju, roczny produkt jego ziemi i pracy może – albo stopniowo zmniejszać się, jak w Portugalii i Polsce, albo stopniowo wzrastać, jak w przeważnej części Europy”. Wspominając o roli Rzeczypospolitej w handlu międzynarodowym, stwierdził, że szlachta przepija i wydaje na świecidełka te skromne dochody, które uzyskuje z eksportu, w czym przypomina Anglię, tyle że sprzed kilkuset lat: „Tak więc wełnę angielską wymieniano [w średniowieczu] na wina francuskie i doskonałe sukna flamandzkie, tak samo jak dzisiaj

155 D. Hume, *O doskonaleniu sztuki*, [w:] *David Hume. Eseje z dziedziny moralności i literatury*, oprac. W. Tatarkiewicz, Warszawa 1955, s. 224-225.

156 Adam Smith (1723-1790), filozof i ekonomista, „ojciec” nowoczesnej ekonomii.

wymienia się polskie zboże na francuskie wina i wódki oraz na francuskie i włoskie jedwabie i aksamity¹⁵⁷. Odmienne stanowisko zajął dopiero Edmund Burke¹⁵⁸, znany w Polsce głównie jako wielbiciel Konstytucji 3 maja¹⁵⁹. Ale bardzo pozytywną ocenę tolerancji religijnej w Rzeczpospolitej, która jego zdaniem istniała do rządów Zygmunta III¹⁶⁰, czy szlacheckiego przywiązania do wolności znajdziemy w jego wcześniejszych publikacjach na łamach czasopisma „The Annual Register”, które redagował między rokiem 1758 i 1764, a w kolejnych latach systematycznie dostarczał do niego teksty na temat Rzeczpospolitej¹⁶¹. Jednak Burke nie korzystał z dzieła Connora, odwołując się w uwagach na temat przeszłości Polski do traktatu *Głos wolny wolność ubezpieczający*¹⁶².

Ze szkodą dla wizerunku Rzeczpospolitej *The History of Poland* została szybko zapomniana na Wyspach Brytyjskich, ale za to cieszyła się pewnym powodzeniem na kontynencie europejskim. Już w roku 1700 w Lipsku staraniem Thomasa Fritscha ukazało się wydanie niemieckie dzieła¹⁶³, natomiast wersję łacińską opublikował Wawrzyniec Krzysztof Mitzler de Kolof¹⁶⁴. Pierwszego polskiego tłumaczenia fragmentów dzieła podjął się Julian Ursyn Niemcewicz, trzeba jednak powiedzieć, że powinien był staranniej przyłożyć się do pracy¹⁶⁵. W roku 1933 na podstawie wydania niemieckiego ukazał się przekład kilku drobnych części, poświęconych głównie dzikim zwierzętom i polowaniom na nie, ale najlepsze, choć nadal fragmentaryczne tłumaczenie ukazało się w roku 1972¹⁶⁶. Przypadł nam więc zaszczyt przygotowania pierwszego pełnego polskiego wydania dzieła Connora, w tłuma-

157 A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 2007, s. 278, 281, 461.

158 Edmund Burke (1729-1797), polityki i filozof, twórca doktryny konserwatyizmu politycznego.

159 Z. Libiszowska, *Edmund Burke a Polska*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXVII, z. 1, 1970, s. 63-75; S. Fiszman, *European and American Opinions of the Constitution of 3 May*, [w:] *Constitution and Reform in Eighteenth-Century Poland. The Constitution of 3 May 1791*, ed. S. Fiszman, Bloomington 1997, s. 478-479, 491.

160 Zygmunt III Waza (1566-1632), król polski od roku 1587.

161 T.O. McLoughlin, *Edmund Burke and the first ten years of the 'Annual Register' 1758-1767*, „Series in Humanities”, „Occasional Paper” no. 1, Salisbury 1975, s. 32-52.

162 *The Annual Register, or a View of the History, Politics and Literature for the Year 1763*, s. 46-47.

163 *Beschreibung des Königreichs Polen und Gross-Hertzogthums Litthauen etc. Aus dem Englischen übersetzt*, Leipzig 1700. Thomas Fritsch (1666-1726), wydawca i księgarz.

164 Wawrzyniec Krzysztof Mitzler de Kolof (1711-1778), teoretyk muzyki, lekarz, matematyk i wydawca; tenże, *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae Scriptorum*, vol. 2, Warszawa 1768

165 Julian Ursyn Niemcewicz (1757-1841), dramaturg i powieściopisarz, tenże, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnym Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, vol. 4, Warszawa 1822, s. 384-434.

166 W. Ziembicki, *Sobiesiana. Przyczynki do pracy "Jan Sobieski jako myśliwy"*, Lwów 1933, s. 39-50; *Die Gelehrte Welt des 17. Jahrhunderts über Polen: zeitgenössische Texte*, Herausgegeben von Elida Maria Szarota. Historische Einführung, Einleitungen und Anmerkungen von Adam Kersten, Wien, München, Zürich 1972, s. 163-183, 427-446, 808-809.

czeniu Wiesławy Duży, Tomasza Falkowskiego, Pawła Hanczewskiego i Katarzyny Pękackiej-Falkowskiej, oraz zaproszenia do podróży po Rzeczypospolitej widzianej oczami wyjątkowo inteligentnego obserwatora.

Paweł Hanczewski

PODSTAWA WYDANIA

Podstawą wydania oraz tłumaczenia jest elektroniczna wersja dzieła *The history of Poland in several letters to persons of quality, giving an account of the antient and present state of that kingdom, historical, geographical, physical, political and ecclesiastical [...], with sculptures and a new map after the best geographers, with several letters relating to physick, vol. I / by Bern. Connor [...] who in his travels in that country collected these memoirs from the best authors and his own observations publish'd by the care and assistance of Mr. Savage, tom I*, Londyn 1698 oraz *The history of Poland in several letters to persons of quality, giving an account of the present state of that kingdom, historical, political, physical and ecclesiastical [...], to this is also added a table for each volume, and a sculpture of the diet in session, with some memoirs from baron Blomberg, vol. II / by Bernard Connor [...] who in his travels in that country collected these memoirs from the best authors and his own observations, compos'd and publish'd by Mr. Savage*, Londyn 1698. W przypadku fragmentów nieczytelnych i wątpliwych w pierwszym tomie sięgano do egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie¹⁶⁷. Treść obu egzemplarzy jest identyczna.

TŁUMACZENIE

W tłumaczeniu podano współczesne polskie nazwy geograficzne, uwspółcześniono pisownię nazw własnych, imion i nazwisk, przy czym imiona i nazwiska postaci podawano w pełnej wersji tylko wówczas, gdy dana osoba występuje w tekście po raz pierwszy. Pisownię wielkich i małych liter oraz interpunkcję zastosowano według współczesnych zasad języka polskiego. Jeśli w przekazie źródłowym podawane były słowa w języku polskim (takie jak „Seym”, „Heydukes”), zachowywano pisownię oryginalną dla ukazania, jak polskie słowa zapisywane były przez Connora, pod warunkiem jednak, że nie utrudniało to zrozumienia czytelnego tekstu. Kursywą zaznaczono natomiast wyrazy obce oraz, w przypisach, tytuły książek i artykułów. Nie dokonano archaizacji przekładu. Zastosowane w podstawie wydania skróty rozwijano (w języku polskim), zmodernizowano zapisy cyfr, dat i liczb (np. „13 października 1578 roku”, „30 tysięcy”).

167 BN, sygn. mf. 82539 (maszynopis z egzemplarza o sygn. SD XVII.3.4040); w wykorzystanym egzemplarzu przechowywanym w Bibliotece Narodowej wydrukowany został portret króla Augusta II Mocnego zamiast portretu Jana III Sobieskiego zamieszczonego w egzemplarzu stanowiącym podstawę wydania. Inne egzemplarze starodruku znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie różnią się ilustracjami – brakuje portretu króla lub mapy zamieszczonej w tomie I.

UKŁAD TEKSTU

W tłumaczeniu zachowano układ wewnętrzny podstawy wydania, nie zastosowano jedynie podziału na strony zgodnie ze starodrukiem – odstąpiono od niej na rzecz ciągłości narracji. Śródtytuły oddają układ tekstu podstawy przekładu. Wszystkie przypisy zaznaczono cyframi arabskimi, z tym, że przypisy pochodzące z oryginału zaznaczono kolorem zielonym, natomiast przypisy objaśniające kolorem czarnym.

PODZIĘKOWANIA

Pomysł opublikowania dzieła Bernarda O’Connora w języku polskim narodził się na początku roku 2010. Od tej chwili korzystaliśmy z życzliwości wielu osób, którym pragniemy serdecznie podziękować. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy pod adresem pomysłodawcy, p. prof. Krzysztofa Mikulskiego. Realizacja pomysłu nie byłaby jednak możliwa bez wsparcia ze strony p. Pawła Jaskanisa, Dyrektora Muzeum Pałacu w Wilanowie. Za staranną i wymagającą wiele wysiłku redakcję tekstu dziękujemy p. Jadwidze Marcinek. Natomiast za pomoc w dotarciu do materiałów w bibliotekach zachodnioeuropejskich jesteśmy mocno zobowiązani p. prof. Harry’emu T. Dickinsonowi z uniwersytetu w Edynburgu.

**HISTORIA POLSKI,
W KILKU LISTACH DO ZNAKOMITYCH OSÓB.
DAJĄCA OPIS DAWNEGO I OBECNEGO
STANU KRÓLESTWA, JEGO**

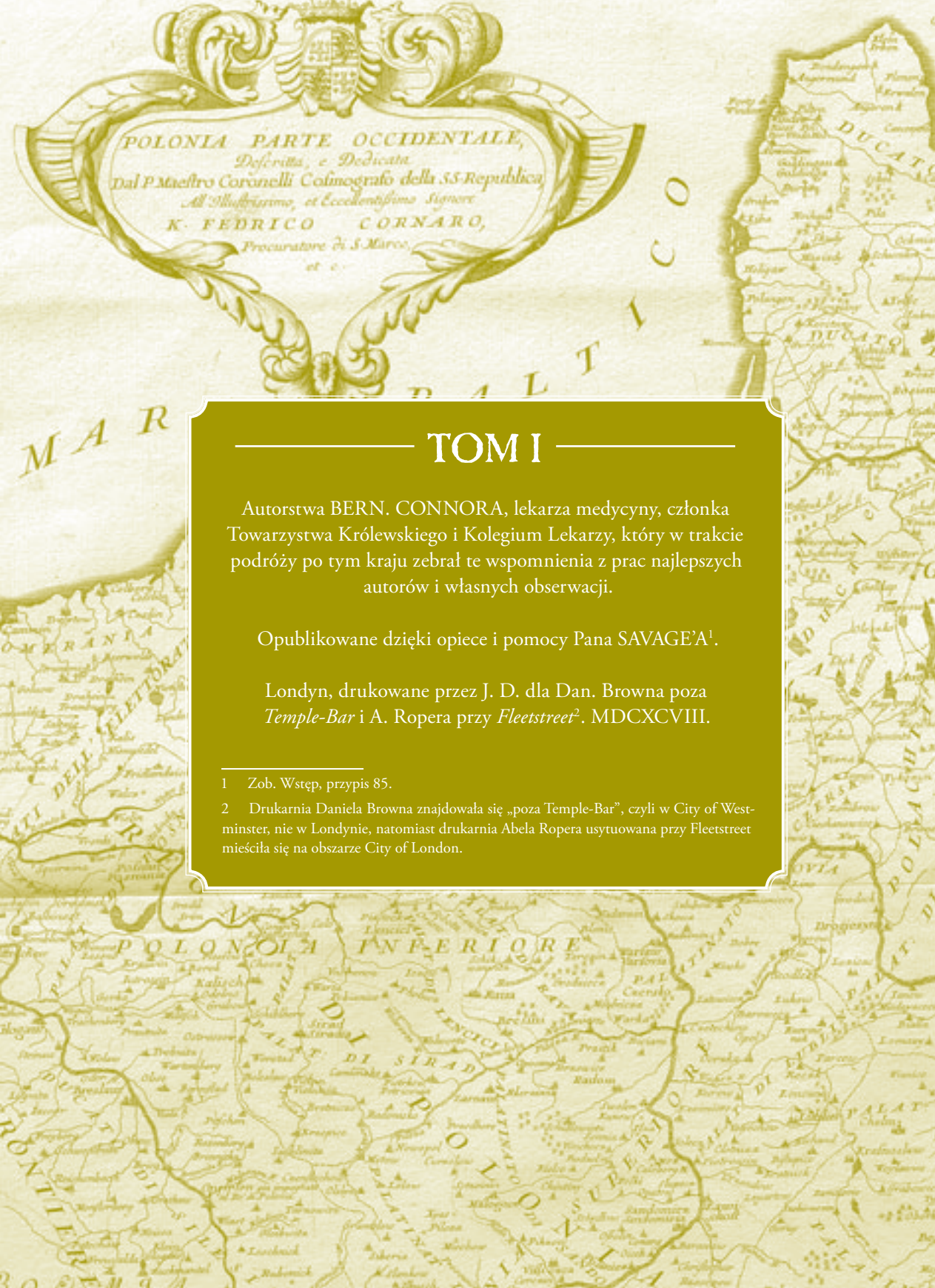
**HISTORII,
GEOGRAFII,
MEDYCYNY,**

**POLITYKI
I
SPRAW KOŚCIELNYCH.**

MIANOWICIE:

Jego początki i rozwój, opisy miast i prowincji, informacje o wszystkich kolejnych królach oraz wielkich książętach litewskich i ich nadzwyczajnych czynach; o elekcji, władzy i koronacji króla, o senacie, czyli izbie lordów, o sejmie i formie rządów, przywilejach szlachty, religii, edukacji, języku, zwyczajach, obyczajach, nawykach, bogactwach, handlu i sprawach wojskowych. Również opis stanu medycyny i wiedzy naturalnej, jak również zakonu krzyżackiego i księcia Kurlandii, jego rodziny i posiadłości. Z rycinami i nową mapą zaczerpniętą z prac najlepszych geografów.

Z kilkoma listami dotyczącymi medycyny.



POLONIA PARTE OCCIDENTALE,
Descritta, e Dedicata
Dal P. Maestro Coronelli Cosmografo della SS. Repubblica
All' Illustrissimo, et Eccellentissimo Signore
K. FEDRICO CORNARO,
Procuratore di S. Marco,
et c.

TOM I

Autorstwa BERN. CONNORA, lekarza medycyny, członka Towarzystwa Królewskiego i Kolegium Lekarzy, który w trakcie podróży po tym kraju zebrał te wspomnienia z prac najlepszych autorów i własnych obserwacji.

Opublikowane dzięki opiece i pomocy Pana SAVAGE'A¹.

Londyn, drukowane przez J. D. dla Dan. Browna poza Temple-Bar i A. Ropera przy Fleetstreet². MDCXCVIII.

¹ Zob. Wstęp, przypisy 85.

² Drukarnia Daniela Browna znajdowała się „poza Temple-Bar”, czyli w City of Westminster, nie w Londynie, natomiast drukarnia Abela Ropera usytuowana przy Fleetstreet mieściła się na obszarze City of London.



Mapa Rzeczypospolitej, część zachodnia,
koniec XVII wieku

Nie mając ani zdolności, ani talentu do historii, jeszcze mniej do polityki, spędziwszy niewiele czasu na dworze ostatniego króla Polski³, nie mogę obiecać ani krytykom, ani politykom takiej gładkości stylu ani zachowania dokładnie tych zasad i przedstawienia szczegółów historii, jakich zazwyczaj oczekują, a które są charakterystyczne dla tego typu relacji. Wspomnienia, które zebrałem, oraz spostrzeżenia, które poczyniłem w tym państwie, jak również w innych obcych krajach, były początkowo przeznaczone dla mojej własnej ciekawości, aż do powrotu do Anglii przed kilku laty, kiedy odkryłem, że w naszym języku nie opublikowano jeszcze żadnego opisu tego ogromnego, nieodległego królestwa. Często brałem udział w dyskusjach, głównie w czasie ostatniej elekcji, na temat konstytucji tego kraju i proszony byłem o podanie do publicznej wiadomości tego, co o nim wiedziałem. To pozwoliło mi na poprawienie pamiętników i zastanowienie się nad ułożeniem ich w odpowiedniej kolejności, dzięki czemu być może stałyby się użyteczne, ponieważ forma sprawowania rządów w Polsce jest pod pewnymi względami taka jak nasza. W czasie pierwszego roku po powrocie spędziłem jednak kilka miesięcy w Oksfordzie, aby przygotować do publikacji mały traktat łaciński z zakresu medycyny i przekazać tamtejszym wybitnym panom moją skromną wiedzę w zakresie anatomii oraz materii medycznej. Latem następnego roku przeprowadziłem kilka pokazów chemicznych i anatomicznych w Cambridge. Przez dwie ostatnie zimy byłem wyjątkowo zajęty tutaj, w mieście, licznymi eksperymentami chemicznymi i anatomicznymi oraz publikacją traktatu *de Medicina Mystica*⁴. Poza tym, zaangażowany w inne zajęcia związane z praktyką lekarską, którym ostatnio całkowicie się poświęciłem, ponieważ bardziej odpowiadają mojemu usposobieniu i profesji niż te związane z historią, nie mogłem znaleźć przyjemności ani też nie miałem wolnego czasu na przepisanie czy ułożenie w odpowiedni sposób wspomnień, które przywiozłem z Polski. Dlatego też czytelnicy powinni być wdzięczni mojemu pomysłowemu przyjacielowi, Panu Savage'owi⁵; bez jego pomocy ten opis Polski z pewnością nie pojawiłby się w ciągu tych kilku lat.

Mam nadzieję, że osoby życzliwe i o otwartych umysłach wybaczą błędy i niedociągnięcia, z którymi niewątpliwie spotkają się w tej relacji historycznej. Planowałem bowiem, że będę się nią zajmował jedynie w czasie wolnym przez okres kilku lat, a zakończyłem ze zbytnim pośpiechem w kilka miesięcy, aby zaspokoić ciekawość ludzi, którzy wyczekiwali na opis Królestwa Polski w czasie ostatniej elekcji. Z tego powodu nie zastługuję ani nie pragnę żadnej innej opinii niż ta, że

3 Jan III Sobieski, zob. Wstęp, przypis 3.

4 Chodzi o dzieło *Evangelium Medici*.

5 Zob. Wstęp, przypis 85.

będąc pierwszym, który przedstawił historię tego kraju w naszym języku, dając okazję innym, którzy być może po mnie odwiedzą Polskę, do przedstawienia bardziej zadowalającego jej opisu.

Zadziwia mnie nasza angielska szlachta, która podróżując do Niemiec, nigdy nie zainteresowała się tym, aby pojechać czy to z Berlina przez Prusy lub Poznańskie do Warszawy, czy z Wiednia przez Śląsk do Krakowa. Podróż tę mogliby z łatwością odbyć w ciągu trzech miesięcy i nie uznaliby tego czasu za stracony. Chociaż nie znajdują zbyt wielu osobliwości do obejrzenia ani takiej wygody podróżowania jak w większości innych krajów, w Polsce można jednak poznać niezwykle miejsca, wyjątkową dla tego kraju formę rządu, okazałość dworu i wielkie dostojęstwo szlachty, która nie jest tak barbarzyńska ani pozbawiona ogłady, jak się ją zazwyczaj przedstawia. W ciągu ostatnich sześćdziesięciu czy siedemdziesięciu lat Polacy nabrali zamiłowania do podróży i ostatnio stali się bardzo wytworni. Bezpośrednio przyczyniły się do tego znaczne wpływy francuskich królowych i fakcji podczas rządów czterech kolejnych królów. Przyniosło to dobry rezultat (w przeciwieństwie do nieoficjalnych zamierzeń Francji) i nie tylko szorstkich Polaków uczyniło bardziej uprzejmymi, a ich zachowanie grzeczniejszym, ale także wpłynęło korzystnie na ich umysły, a ich samych uczyniło bardziej świadomymi własnych interesów i ostrożniejszymi względem władzy despotycznej, do której dążyli ich królowie wspomagani przez Francuzów. Polacy zdali sobie sprawę z tego, że król francuski, który rządzi u siebie absolutnie, a którego dążenia do powiększania zagranicznych posiadłości są powszechnie znane, może uznać, że łatwiej byłoby mu prowadzić politykę przeciwko cesarzowi wspólnie z królem Polski, gdyby ten był władcą absolutnym, a nie królem, którego cała władza zależy od niepewnych postanowień wolnego parlamentu, tak jak jest obecnie. Gdyby królowie Polski rządili despotycznie, w Królestwie, które jest przecież ubogie, zawsze brakowałoby mu pieniędzy, czy to na zaspokojenie własnych przyjemności i ambicji, i na pewno nie oparliby się pięćdziesięciu tysiącom ludiorów⁶.

Polacy są nie tylko ostrożni wobec fakcji popieranych przez Francję. Zaczynają zwracać też uwagę na nieszczęśliwe położenie swych zniewolonych sąsiadów, Moskali, Szwedów, Duńczyków, Niemców i Turków, którzy cierpią pod ciężkim jarzmem nieograniczonej władzy ich suwerenów. Sytuacja w tych państwach budzi wśród nich strach przed królami oraz tak wielkie przywiązanie do wolności, że nie tylko na zawsze zachowają elekcyjność korony, ale ponadto zobowiążą każdego nowego króla do powiększania przywilejów, które są obecnie znacznie mniejsze niż kiedykolwiek. Trudno jest więc sobie wyobrazić, aby król Polski mógł stać się

6 Luidor – złota moneta francuska bita od roku 1640. Jeden luidor był wart 8 talarów. Talar – duża moneta srebrna bita w większości państw Europy Środkowej; wartość kruszcowa jednego talara odpowiadała około 3,5 złotych polskich. Jeden luidor był zatem wart 28 złotych polskich.

despotą jak król Danii, gdzie król, duchowieństwo i lud, uzależnieni od nadmiernej władzy szlachty, połączyli się i w krótkim czasie zmusili szlachtę do uznania absolutnej władzy króla, wybierając raczej uzależnienie od jednego pana niż kilku mniejszych tyranów. W Polsce, we wspólnym interesie zarówno szlachty, jak i duchowieństwa, niezwykle licznych i potężnych, jest ograniczanie władzy króla i utrzymywanie w zależności bezmyślnego ludu, który jest zadowolony ze swojego niewolnictwa czy raczej nieświadomy go. Pojęcie wolności jest tak zakorzenione wśród szlachty polskiej, że jeśli ma najmniejsze podstawy do podejrzeń, że król zamierza pogwałcić jej prawa, nie tylko uznaje, że nie jest dłużej zobowiązana do okazywania mu posłuszeństwa, ale też wyklucza kandydaturę jego dzieci. Szlachta utrzymuje, że *Lex est Rex* – jej królem jest jej prawo – i wybiera księcia tylko po to, aby dowodził armią przeciwko najazdowi obcych oraz po to, aby temperował niespokojnego ducha możnych. Uważa także, że każdy z nich jest równy między sobą, a król jest pierwszym wśród równych. Dlatego też najlepszym sposobem dla króla Polski na ustanowienie dziedzicznej korony jest nigdy nie starać się o to i zostawić sejmowi możliwość swobodnego wyboru. Zasadę tę potwierdza porażka księcia Jakuba⁷ podczas ostatniej elekcji, spowodowana błędnym postępowaniem jego ojca, króla Sobieskiego, który ulegając ambicji i naciskom francuskiego doradcy, próbował na kilka lat przed śmiercią przekonać sejm do wyboru następcy. Ściągnęło to taką nienawiść i zazdrość na jego dzieci, że zyskały poparcie bardzo niewielu osób, choć zobligował tych, którym dał intratne posady, że poprą jego dzieci po jego śmierci. Polacy, którzy twierdzą, że są związani przysięgami nie dłużej, niż uważają je za zgodne z ich prawem i interesem, nie mieli skrupułów, aby opuścić książąt, wybrać elektora Saksonii i ustanowić precedens w dwóch kwestiach, które nigdy wcześniej się nie zdarzyły: wykluczyli syna ich własnego króla i wybrali księcia niemieckiego. Odległość i sytuacja w dziedzicznych posiadłościach elektora Saksonii oraz zazdrość, jaką mógł wywołać u innych władców niemieckich, gdyby uzurpował sobie więcej władzy, niż zezwalało prawo, odsunęły od Polaków wszelkie podejrzenia, że książę ten mógłby kiedykolwiek spróbować naruszyć ich przywileje, czego obawiano się w stosunku do księcia Contiego⁸ i czego mogłyby dopuścić się dzieci Jana III⁹.

Kiedy po raz pierwszy przybyłem do tego państwa, moim głównym zamiarem było prowadzenie dyskusji z lekarzami i innymi filozofami natury, aby pogłębić swoją znajomość praktyki lekarskiej i historii naturalnej. Jednak znajdując tu niewiele rzeczy, które mogły zaspokoić moją ciekawość w tej materii, i aby wysiłek związany z podróżą do tak odległego kraju nie poszedł na marne, postanowiłem

7 Zob. Wstęp, przypis 30.

8 Franciszek Ludwik de Bourbon Conti (1664-1709), król elekt polski.

9 Zob. Wstęp, przypis 3.

zajrzeć do tamtejszych kronik, aby poznać początki tej monarchii, jej wszystkich kolejnych królów oraz ich nadzwyczajne czyny, jej geografię i produkty, oraz aby zaznajomić się z dawnym i obecnym stanem tego ogromnego królestwa. Wszystko to uczyniłem z taką uwagą i skrupulatnością, na jaką mogłem sobie pozwolić w tak krótkim czasie.

Być może ludzie będą się dziwić, jak mogłem ryzykować sporządzenie opisu tak wielkiego i starożytnego królestwa, nie spędziwszy tam pełnych dwunastu miesięcy. Przyznaję, że nie miałem najmniejszego zamiaru przedstawiać jego pełnej historii. Skoro jednak relacjonuję krótko to, co wypisałem z prac najlepszych polskich autorów i czego nauczyłem się od najinteligentniejszych mieszkańców tego kraju lub sam zaobserwowałem, mam nadzieję, że czytelnicy nie będą mieli mi za złe tej próby.

Pierwsi pisarze historii polskiej, jak większość innych historyków, byli łatwowierni i przesądni i zapełniali swe pisma ogromną liczbą romantycznych i nieprawdopodobnych opowieści, które pominąłem. Niektóre zamieściłem, jak historię o złotym zębie, żarłocznym smoku, Popielu zjedzonym przez szczury i kilka innych, nie po to, aby czytelnicy w nie uwierzyli czy też dlatego, że sam w nie wierzyłem, a jedynie po to, aby pokazać, jak ignorancja niektórych i nieprawdziwe relacje innych narzucały je światu przez wieki.

Miałem pewną wiedzę o ustroju Polski, zanim tam pojechałem, ponieważ rozmawiałem wcześniej z kilkoma szlachcicami z tego kraju w Paryżu, we Włoszech i w Niemczech, co w pewnej mierze skłoniło mnie do podróży z kilkoma z nich do tego Królestwa. Poza tym wyjechałem z Polski z elektorową Bawarii, córką króla¹⁰, w towarzystwie kilku tamtejszych obywateli, którzy towarzyszyli Jej Wysokości z Warszawy do Brukseli. W tej długiej podróży miałem kolejną sposobność uzyskania informacji o obecnym stanie kraju. Opis, który zaryzykowałem się przedstawić, powstawał więc nie tylko podczas krótkiego pobytu na dworze króla, ale także zanim tam przybyłem i po tym, gdy go opuściłem.

Początkowo nie sądziłem, że opis historyczny tak bardzo się rozrośnie, a już w szczególności, że część geograficzna będzie tak nużąco długa. Zamyślałem skrócić całość, aby otrzymać jeden tom niewielkiej objętości aż do momentu, gdy Pan S.¹¹ – zwracając uwagę, że zbyt krótkie streszczenie może przysporzyć problemów – poszerzył część dotyczącą geografii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, aby ich opis stał się dokładniejszy i bardziej satysfakcjonujący dla pragnących porównywać miasta i prowincje z mapą.

10 Teresa Kunegunda Sobieska, zob. Wstęp, przypis 27.

11 John Savage, zob. Wstęp, przypis 85.

LIST I

DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, LORDA DARTMOUTH
*O początkach Królestwa Polskiego, jego pierwszych książętach
i ich nadzwyczajnych czynach, od roku 550 do 830*

LIST II

DO CZCIGODNEGO LAURENCE'A, HRABIEGO ROCHESTER,
AMBASADORA JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI KAROLA II W POLSCE
*O drugiej i trzeciej dynastii królów tego kraju, kolejnych władcach
i nadzwyczajnych czynach rodów Piasta i Jagiełły, od roku 830 do 1574*

LIST III

DO JEGO MIŁOŚCI WILLIAMA, KSIĘCIA DEVONSHIRE,
LORDA STEWARDA NA DWORZE JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
*O następach tronu i nadzwyczajnych czynach czwartej dynastii królów Polski,
w skład której wchodziły różne rodziny, od roku 1574 do 1674*

LIST IV

DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, HRABIEGO YARMOUTH
*O rodzinie i nadzwyczajnych czynach Jana III, króla Polski,
jak również o małżeństwie jego córki z obecnym elektorem Bawarii¹²*

LIST V

DO CZCIGODNEGO KAROLA, LORDA TOWNSEND
*O obszarze i produktach Polski oraz o głównych miastach
i prowincjach Królestwa*

LIST VI

DO WIELMOŻNEGO PANA GEORGE'A STEPNEYA, POSŁA NADZWYCAJNEGO
JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI DO KSIĄŻĄT CESARSTWA

12 Zob. Wstęp, przypis 27.

ROZDZIAŁY DRUGIEGO TOMU,
zawierające opis obecnego stanu Polski. W kilku listach

LIST I

DO JEGO MIŁOŚCI THOMASA, LORDA ARCYBISKUPA CANTERBURY
O formie rządu w Polsce, o władzy, dworze i dochodach króla

LIST II

DO JEGO MIŁOŚCI HENRY'EGO, KSIĘCIA NORFOLK
O senacie Polski, czyli Izbie Lordów, składającej się z biskupów, wojewodów, kasztelanów i wysokich urzędników Królestwa, a także o starostach i innych ważnych osobach

LIST III

DO CZCIGODNEGO WIELMOŻNEGO PANA JAMESA VERNONA, ESQ,
GŁÓWNEGO SEKRETARZA STANU
*O sejmie, czyli parlamencie Polski i pozostałych instytucjach
wymiaru sprawiedliwości*

LIST IV

DO HRABIEGO MARLBOROUGH
O elekcji i koronacji króla Polski, jak również o interregnum

LIST V

DO LORDA MARKIZA¹³
*O władzy szlachty i niewoli pospólstwa w Polsce;
ponadto o duchu, charakterze i sposobach zachowania Polaków*

LIST VI

DO JEGO MIŁOŚCI KSIĘCIA ORMOND
O armii, zamkach, fortach i innych sprawach wojskowych w Polsce

LIST VII

DO JEGO EKSCELENCJI PANA DE CLEVERSKERKA, AMBASADORA HOLANDII
O handlu i bogactwach w Polsce, wraz z opisem Gdańska

13 List piąty był adresowany do Johna Sheffield, lorda markiza Normanby (1648-1721).

LIST VIII

DO HRABIEGO BURLINGTON

O początkach zakonu krzyżackiego, jego kolejnych wielkich mistrzach w Prusach i Inflantach, a także o jego obecnej sytuacji w cesarstwie

LIST IX

DO PANA THOMASA MILLINGTONA,

PRZEWODNICZĄCEGO KOLEGIUM LEKARZY

O sytuacji w nauce, wiedzy naturalnej, a zwłaszcza o praktyce medycznej w Polsce; ponadto krótki opis niektórych zjawisk, głównie choroby włosów dotykającej Polaków, znanej jako «Plica Polonica»

LIST X

OD BARONA BLOMBERGA, POSŁA JEGO WYSOKOŚCI KSIĘCIA KURLANDII

DO DOKTORA CONNORA¹⁴

O rodzie księcia kurlandzkiego, jego władzy i dochodach, jak również o terytorium tego kraju i jego produktach

LIST XI

DO SZANOWNEGO PANA BRIDGESA, NAJSTARSZEGO SYNA MEGO PANA

CHANDOIS I CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO¹⁵

Dający opis anatomiczny naturalnej przyczyny, dla której ludzie muszą koniecznie samotnie umierać ze starości, gdy nie towarzyszy jej żadna inna choroba

LIST XII

Do _____

Wyjaśniający naturę uleczalnych i nieuleczalnych ran, pokazujący na podstawie praktycznych obserwacji i eksperymentów anatomicznych niewielką liczbę ran, które są ze swej natury całkowicie śmiertelne, a także pokazujący prawdziwe zastosowanie i powszechne nadużycie wód i pudrów ściągających w praktyce chirurgicznej

14 Pomijając George'a Stepneya, lorda Burlington i Thomasa Millingtona, pozostali adresaci listów poświęconych Rzeczypospolitej zostali przedstawieni we Wstępie, zob. przypisy 16, 48, 50. George Stepney (1663-1707), poeta i dyplomata angielski; Charles Boyle, lord Burlington (1660-1704), członek parlamentu angielskiego; Thomas Millington (1628-1704), lekarz, prezes Królewskiego Kolegium Lekarzy w latach 1696-1704.

15 James Brydges (1673-1744), członek Towarzystwa Królewskiego, syn Jamesa Brydgesa, lorda Chandos (1642-1714).

KATALOG AUTORÓW, Z KTÓRYCH PRAC KORZYSTANO W OBU TOMACH TEJ KSIĄŻKI:

Pomponius Mela *de Sarmatiâ*¹⁶
*Commentariolus Hartmanni Schedii de Sarmatiâ*¹⁷
Æneas Sylvius *de Poloniâ, Lithuania, & Prussiâ, sive Borussiâ*¹⁸
Martini Cromeri *Polonia*¹⁹
Alexandri Guagnini *Rerum Polonicarum*²⁰
*Sigismundi Liberi Baronis in Herberstein Descriptio Lithuaniae*²¹
Jacobi Pritusii *de Provinciis Polonicis*²²
*Chronicon Poloniæ Vincentii Kadlubki*²³
Matth. de Michovia *Chronica Polonorum*²⁴
*Polonici Regni tredecim Mutationes*²⁵
Johannes Duglossus *Annales Polonorum*²⁶
Salomonis Neugebaveri *Historia Polonica*²⁷
Johannes Herburtus à Fulstin *Compendium Historiae Polonicae*²⁸
Flosculi *Legum Polonicarum*²⁹

16 Pomponiusz Mela (Titus Pomponius Mela), rzymski geograf, autor napisanego w 43 r. n.e. lub 44 r. n.e. dzieła *De situ orbis libri tres*, czyli *O położeniu krajów świata ksiąg trzy*, znanego również pod tytułem *De chorographia*.

17 Hartmann Schedel (1440-1514), lekarz i historyk, autor dzieła *Schedelsche Weltchronik* (Kronika świata).

18 Aeneas Sylvius (1405-1464), od roku 1458 papież Pius II, w 1457 wybrany na biskupa warmińskiego (nie objął urzędu); autor dzieła *Germania*.

19 Zob. Wstęp, przypis 78.

20 Zob. Wstęp, przypis 78.

21 Zygmunt Herberstein (1486-1566), austriacki historyk i dyplomata, autor dzieła *Rerum moscoviticarum commentarii*.

22 Jakub Przyłuski (1512-1554), pisarz polityczny i poeta, autor dzieła *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae (Ustawy, statuty i przywileje Królestwa Polskiego)*.

23 Zob. Wstęp, przypis 90.

24 Zob. Wstęp, przypis 78.

25 Johann Pistorius (1546-1608), historyk, autor dzieła *Polonici Regni tredecim mutationes, et familiarum genealogicae explicationes, descriptae ex optimis autoribus, et continua, perpetuaeque successione propositae in Tabula; Principium silesiae pene omnium et Ducum Massoviae, ac Lithuaniae Genealogiae diligenter, magno studio collectae, at ad illustrandam Polonicam Historiam appositae*.

26 Zob. Wstęp, przypis 90.

27 Salomon Neugebauer (zm. 1615), *Historia rerum Polonicarum concinnata et ad Sigismundum tertium Poloniae Sueciaeque regem usque deducta*.

28 Zob. Wstęp, przypis 90.

29 Prawdopodobnie chodzi o dzieło *Centuria Legum Polonicarum atque Gallicarum* Tomasza Dreznera (1560-1616).

Stanislai Orichovii *Annales*³⁰
 Mariciani Matthiae Ladovii *Constitut. Polon. Compendium*³¹
 Pastorii *Florus Polonicus*³²
 Johannis Boteri *Poloniae Descriptio*³³
Historia Reformationis Polonicae. Authore Stanislao Lubiensko Equite Polono³⁴
 Stanislai Krzistanowicksi *Status Poloniae*³⁵
 Simonis Starovolscii *Polonia*³⁶
Relation Historique de Pologne. Par Mons. Hauteville³⁷
 Hartknochii *Respublica Polonorum*³⁸
 Adam Bremensis Seculi IX. Scriptor, *Historia Ecclesiastica*³⁹
*Albini Chronicon*⁴⁰
 Hornii *Arca Noe*⁴¹
*Historia de Vitâ & Obitu Sigismundi Augusti*⁴²
 Heidestein *de Rebus Polonicis ab excessu Sigismundi Augusti*⁴³
Dantiscanorum Clades à Johanne Lasicio Polono⁴⁴
 Bohuslaus Balbinus *Historia Bohemiae*⁴⁵
 Dubravii *Historia Bohemiae*⁴⁶
 Micraëlii *Chronica Pomeraniae*⁴⁷

30 Stanisław Orzechowski (1513-1566), duchowny i historyk, autor dzieła *Annales Polonici*.

31 Nie znaleziono informacji.

32 Zob. Wstęp, przypis 90.

33 Zob. Wstęp, przypis 80.

34 Stanisław Lubieniecki (1623-1675), astronom i historyk, autor dzieła *Historia Reformationis Polonicae In qua Tum Reformatorum, tum Antitrinitariorum origo et progressus in Polonia et finitimis Provinciis narrantur*.

35 Zob. Wstęp, przypis 98.

36 Zob. Wstęp, przypis 91.

37 Zob. Wstęp, przypis 81.

38 Zob. Wstęp, przypis 90.

39 Zob. Wstęp, przypis 125.

40 Prawdopodobnie chodzi o pochodzącą z VII w. kronikę grecką *Chronicon Paschale* bądź o dzieło *Commentarius novus de Mysnia, Oder Neue Meysnische Chronica* Petrusa Albinusa (1543-1598).

41 Georg Horn (1620-1670), autor dzieła *Arca Noe, sive Historia imperatorum et regnorum à condito orbe ad nostra tempora*.

42 Nie znaleziono informacji.

43 Zob. Wstęp, przypis 90.

44 Jan Łasicki (1534-po 1599), teolog i historyk, autor dzieła *Clades Dantiscanorum*.

45 Bohuslav Balbín (1621-1688), czeski historyk, autor dzieła *Miscellanea historica regni Bohemiae*.

46 Jan Dubravius (1486-1553), czeski historyk, autor dzieła *Historia Bohemica*.

47 Nie znaleziono informacji.

Alberti Cranzii *Poloniarum Rerum*⁴⁸
 Samitii *Annales Polon*⁴⁹
*Henrici I. Regis Poloniae cum Fragmentis Polonicis*⁵⁰
*Vladislai Poloniae & Sueciae Principis Vita*⁵¹
*Casimir Roy de Pologne*⁵²
Guerre Civile di Polonia, di Alberto Vimina⁵³
Description d'Ukraine, par Beauplan⁵⁴
*Guerres des Turcs avec la Pologne*⁵⁵
*Histoire des Cosaque & leurs Guerres contre la Pologne*⁵⁶
*La Politique des Polonois*⁵⁷
 Bizardiere *Histoire des Dietes*⁵⁸
 Philippi Honorii de *Interregno*⁵⁹
*Grammatica seu Institutio Polonicae Linguae*⁶⁰
*Effata Regum Poloniae*⁶¹
*Singularia Polonica*⁶²

48 Chodzi o Alberta Krantzia (ok. 1450-1517), teologa i historyka, autora dzieła *Des Fürtrefflichen Hochgelahrten Herrn Albert Crantzii Wandalia. Oder: Beschreibung Wendischer Geschicht: Darinnen der Wenden eigentlicher Vrsprung mancherley Völker vnd vielfaltige Verwandlungen... Daraus was sol wol in... Königreichen... Wendischer vnd anderer Nationen in Dennemarchen/ Schweden/ Polen/ Vngarn/ Böhemen/ Oesterreich/ Mähren/ Schlesien/ Brandenburg/ Preussen/ Reussen/ Lieffland/ Pommern/ Mecklenburg/ Holstein*. Jednak podany przez Connora tytuł wskazuje raczej na dzieło Salomona Neugebauera, zob. przypis 27.

49 Stanisław Sarnicki (ok. 1532-1597), historyk i działacz kalwiński, autor dzieła *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo*.

50 Stanisław Karnkowski (1520-1603), arcybiskup gnieźnieński, autor dzieła *De rebus in electione... Henrici Regis Poloniae... gestis*.

51 Stanisław Kobierzycki (1600-1665), historyk, autor dzieła *Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis, ejus natales, infantiam, electionem usque ad excessum Sigismundi III*.

52 D. L. V. R. (pseud.), *Casimir Roy de Pologne*.

53 Alberto Vimina (1603-1667), podróżnik i dyplomata, autor dzieła *Istoria delle guerre civili di Polonia, in cinque libri progressi dell'armi Moscovite contri Polacchi. Relatione della Moscovia e Suetia e loro governi*.

54 Zob. Wstęp, przypis 90.

55 François Pétis de la Croix (1653-1713), orientalista, autor dzieła *Guerres des Turcs avec la Pologne, la Moscovie et la Hongrie*.

56 Pierre Chevalier, *Histoire de la guerre des Cosaques contre la Pologne: avec un discours de leur origine, pais, moeurs, gouvernement et religion, et un autre des Tartares Précopites*.

57 *Discours sur le Gouvernement de Pologne ou la Politique des Polonois*.

58 Michel David de La Bizardiere, autor dzieła *Histoire des dietes de Pologne pour les elections des rois*.

59 Philippi Honorii, *De Interregno Poloniae, anno 1587*.

60 Franciszek Meninski (1620 bądź 1623-1698), językoznawca, autor dzieła *Grammatica seu institutio Polonicae linguae, in qua etymologia, syntaxis, et reliquae partes omnes exactè tractantur*.

61 Mikołaj Chwałkowski (1646-zm. przed 1712), autor dzieł *Effata Regum Poloniae usque ad Ioannem Casimирum* oraz *Singularia quedam polonica ad aulam regiam polonam ablegato*.

62 Zob. przypis 61.

Książki drukowane przez Daniela Browna i Abła Ropera

Cztery traktaty o medycynie i chirurgii. 1) Esej z zakresu filozofii natury i medycyny dotyczący kwasów i zasad. 2) Dalsze rozważania podjęte w poprzednim eseju. 3) Nowe podejście w chirurgii. 4) Nowe podejście w chirurgii oczyszczone z wielu bezzasadnych oszczerstw. Autorstwa J. Colebatcha⁶³, członka Kolegium Lekarzy.

– Tegoż Traktat o podagrze.

– Tegoż Zestaw zaleceń dotyczących zastosowania kwasów w leczeniu chorób, w którym zawarł kilka zagadnień dotyczących historii krwi itd.

Natura i znaczenie religii w odniesieniu do społeczeństwa świeckiego autorstwa Sam. Puffendorfa, kanclerza ostatniego króla Szwecji⁶⁴, w tłumaczeniu z oryginału.

Opis obecnego i dawnego stanu Moskwy, zawierający wszystkie ważne rzeczy, które należy wiedzieć o tym ogromnym kraju, z kilkoma rzezbami i nową mapą

63 Nie znaleziono informacji

64 Samuel von Pufendorf (1632-1694), teoretyk prawa i historyk. Nie pełnił urzędu kanclerza króla szwedzkiego, w roku 1677 uzyskał nominację na stanowisko Historyka Królewskiego. Królem Szwecji był wówczas, od roku 1660, Karol XI (1655-1697).

CZĘŚĆ I

STAN DAWNY

× LIST I ×

DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, LORDA DARTMOUTH⁶⁵
*O początkach Królestwa Polskiego, jego pierwszych książętach
i ich nadzwyczajnych czynach, od roku 550 do 830*⁶⁶

Wielmożny PANIE,

Mając szczęście spotkać Waszą Lordowską Mość przed kilku laty w Wenecji w czasie moich podróży z Francji, przez Włochy i Niemcy do Polski, zauważyłem, że niezadowolony powierzchownym i przelotnym opisem miejsc umysł Waszej Lordowskiej Mości zabiegał nie tylko o poznanie rządów, praw czy cech odwiedzanych państw, ale także o dokładne zbadanie podstaw ich państwowości i interesów. Dzięki temu, odkrywając doskonałość niektórych ich ustaw i wady innych, Wasza Lordowska Mość może, jako mądry i rozważny patriota, podziwiać doskonałość naszego rządu, wartość naszych praw i mądrość senatu, którego sam jest tak ważnym członkiem.

Wielmożny Panie, być może pamiętasz, że gdy w Wenecji postanowiłeś zażywać lekarstwa, które przepisałem dzięki swym skromnym umiejętnościom, dało to dobry skutek w leczeniu dotkliwej choroby, gdy już prawie straciłem nadzieję na powrót Waszej Lordowskiej Mości do zdrowia. Następnie zostawiłem Waszą Lordowską Mość dla nabrania sił w Padwie z hrabią Kildare⁶⁷ i pojechałem przez Tyrol, Bawarię i Austrię z biegiem Dunaju do Wiednia. Tam zatrzymałem się na pewien czas dla obejrzenia dworu cesarza⁶⁸, po czym wyruszyłem dalej z kilkoma szlachcicami z Polski. Przez Morawy i Śląsk dotarliśmy do Krakowa, stolicy tego

65 Zob. Wstęp, przypis 16.

66 Informacje na temat państwa polskiego między rokiem 550 a 830 mają charakter legendarny i są oparte, bezpośrednio bądź poprzez innych autorów, na dziełach Galla Anonima (zm. po 1116), autora pracy *Chronicon Polonorum* (*Kronika polska*), oraz Mistrza Wincentego, zwanego Kadłubkiem.

67 John FitzGerald, lord Kildare (1661-1707), członek parlamentu angielskiego.

68 Cesarzem, od roku 1658, był Leopold I Habsburg (1640-1705).

Królestwa. Stamtąd w ciągu ośmiu dni dotarliśmy w licznym towarzystwie na dwór królewski, który zawsze przebywa w Warszawie. Zostałem tam uprzejmie przyjęty przez ostatniego króla Jana Sobieskiego⁶⁹, który uczynił mi honor, powierając mojej opiece swoje podupadające zdrowie, a w jakiś czas później Jego Wysokość wysłał mnie razem z Jej Wysokością elektorową księżną Teresą, jego jedyną córką, poślubioną wówczas Elektorowi Bawarii⁷⁰, aby dbać także o jej zdrowie w czasie długiej zimowej podróży z Warszawy do Brukseli. Dało mi to możliwość opuszczenia tego Królestwa wcześniej niż pierwotnie się spodziewałem.

Wielmożny Panie, moim głównym zajęciem, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, zawsze było doskonalenie się w tym, co ściśle wiązało się z praktyką medyczną i wiedzą naturalną. Dla własnej satysfakcji i ciekawości pragnąłem jednak uzyskać dalsze informacje – zarówno od mieszkańców kraju, jak i tamtejszych historyków – o prawdziwym stanie i początkach tego ogromnego Królestwa. Odkryłem, że Polskę spotyka ten sam los co inne kraje, to znaczy, słabo znane są jej początki. Kiedy Lech zakładał tę monarchię, nie było bowiem żadnego wykształconego człowieka, który mógłby w swoich pismach zatrzymać dla potomności prawdziwy opis jej początków, a skromne opisy zostały przygotowane kilka wieków później. Poza tym, nie spędziwszy w tym królestwie nawet dwunastu miesięcy, nie mogę zakładać, że uda mi się zadowolić Waszą Lordowską Mość tak, jak mogłbyś się spodziewać po rozmowie, którą ostatnio odbyliśmy. Mogę z pewnością stwierdzić, że przedstawiona relacja dotycząca początków tego kraju została zaczerpnięta od jego najlepszych historyków.

Początki Polski

POLSKA, przez Rzymian nazywana *Sarmatia Europæ*⁷¹, stała się odrębnym państwem rządzonym przez książąt elekcyjnych mniej więcej w połowie szóstego wieku, niedługo po tym, jak Goci i Wandalowie zniszczyli południową część Europy i opuścili własne posępne północne siedziby, aby osiedlić się w cieplejszych regionach, we Włoszech, Francji, w Hiszpanii i Afryce. Dało to okazję Słowianom⁷², jak podają Sabellicus⁷³, Thuanus⁷⁴ i inni autorzy, do opuszczenia obszaru położonego nad Cieśniną Kerczeńską, wielkiej Sarmacji i wielkiej Rusi czy Moskwy i zamieszkania w tych zniszczonych krajach. Później ludy te podzieliły się na

69 Zob. Wstęp, przypis 3.

70 Zob. Wstęp, przypis 27. Teresa Kunegunda była jedyną córką, która dożyła wieku dorosłego; Maria Kazimiera urodziła pięć córek.

71 Pomp. Mela lib. I. de situ Orbis, cap. 3. & lib. III. cap. 4.

72 Albinus tit. 6 pag. 70, &c.

73 Właśc. Sabellius Marek Antonius Coccius (1436-1506).

74 Właśc. Jacques Auguste de Thou (1553-1617).

dwie większe części. Jedna przekroczyła Dunaj i osiedliła się w Dalmacji, na Istrii, w Bośni, Karyntii, Bułgarii, a nawet w Grecji i części Niemiec⁷⁵. Druga natomiast, pod przewodnictwem trzech braci, Lecha, Czecha i Rusa, skierowała się na północ, aby zająć prowincje opuszczone przez Gotów i Wandalów.

Twierdzi się, że bracia⁷⁶ zbudowali Bremę w Niemczech, a to ze względu na nazwanie jej słowiańskim słowem oznaczającym ciężar. Można bowiem powiedzieć, że tam złożyli swoje brzemie i w znacznej mierze uwolnili się od swoich wcześniejszych nieszczęść. Książęta również podzielili swoich towarzyszy na trzy części, z których pierwsza, dowodzona przez Czecha, osiedliła się w królestwie leżącym pomiędzy Polską i Niemcami, obecnie nazywanym Czechami.

Pochodzenie i nazwa według mieszkańców

Druga, prowadzona przez Lecha, osiadła w niższej części wielkiej Sarmacji, w krainie płaskiej i żyznej. Mieszkańcy nazwali ją więc „Polska”, od słowiańskiego słowa pole, które oznacza zarówno płaszczyznę, jak i polowanie, a Niemcy Polską lub płaską ziemią. Hartknoch⁷⁷ wyraża opinię, że Polska była starożytną nazwą Sarmacji w czasach Ptolemeusza⁷⁸, zanim Polacy zamieszkali tę żyzną krainę. Być może miało to związek z Polanami, którzy prawdopodobnie osiedlili się blisko Wisły, a pochodzili z Sarmacji. Trzeci brat, Rus⁷⁹, osiedlił się w tej prowincji Polski, którą teraz – od jego imienia – nazywa się Rusią.

Nie tylko świadectwo najlepszych pisarzy, ale także własny rozsądek przekona nas, że te narody początkowo były jednym. Widać to na przykładzie ich języków, będących niczym więcej jak wieloma dialektami jednego, ojczystego języka słowiańskiego, najczęściej używanego języka spośród wszystkich, którymi posługują się mieszkańcy Europy.

Państwo założone przez Lecha

Lech nie musiał korzystać z siły, aby się osiedlić. Spotkał się z niewielkim oporem, ponieważ cały ten kraj został wcześniej zniszczony przez Wandalów. Podobno jedynie Regulus⁸⁰, książę niemiecki, początkowo stawiał mu opór. Przeciwności mu się, ale wkrótce został pokonany w pojedynku, dzięki czemu Lech został panem Pomorza, które wówczas należało do Regulusa.

75 Adam. Brementis seculi 9. scriptor, in lib. 1. Hist. Ecclesiast. cap. 10, &c.

76 Guagnini Rerum Polon. p. 50.

77 Lib. I. cap. 2. pag. 21. Zob. Wstęp, przypis 90.

78 Klaudiusz Ptolemeusz (ok. 100 r. n.e.-ok. 168 r. n.e.), grecki uczony.

79 Hornii Area-Noæ, & Pet. Lucari in Annal. Ragusinis.

80 Guagnini Rerum Polon. p. 51.

W owym czasie w Polsce nie było miast, nie znano jeszcze pieniądza. Książęta nie spisywali praw, a jedynie ogłaszali je ustnie, a tradycja zachowywała je dla ludu. Książęta⁸¹ byli wówczas raczej ojcami rodzin niż władcami i panami, a na ich dochód składały się jedynie umiarkowane obciążenia nakładane na pracę poddanych.

Pierwsze miasto

Lech, Wielmożny Panie, osiadł w wielkiej prowincji, odtąd zwanej Poznańskim, która łączy się z Brandenburgią. Zbudował tam pierwsze miasto, nazywając je Gniezno⁸², od słowiańskiego słowa „Gniazdo”, a to dlatego, że tam, gdzie je budowano, ścięto drzewo, na którego czubku było orle gniazdo. Lech, biorąc to za dobrą wróżbę, nie tylko nazwał swoje miasto Gnieznem i ustanowił je stolicą swego królestwa, ale też postanowił, że herbem Polski po wszystkie czasy będzie orzeł z rozpostartymi skrzydłami – i tak jest do dzisiaj.

Drugie miasto

Ponadto zbudował następne miasto w lesie, osiem mil od poprzedniego, które nazwał *Posnania* (przez obecnych mieszkańców zwane „Posnan”), co oznacza w języku polskim poznanie, ponieważ po ponaddwudziestoletniej nieobecności spotkał tam i poznał swego brata Czecha, księcia Czech. Od tego miasta nazwę wzięła cała prowincja Poznańskie.

Polacy aż do dziś nazywają w wierszach swój kraj Lechistanem ku pamięci Lecha, a pan Mountague North⁸³, który mieszkał przez pewien czas w Konstantynopolu, powiedział mi ostatnio, że Turcy nazywają Polaka w swoim języku Lech, podobnie jak Polacy, wywodząc ich nazwę od ich założyciela.

Polityka Polski

Wielmożny Panie, chociaż Lech wprowadził wśród tego ludu rodzaj rządów monarchicznych, to ani on, ani żaden z jego następców nie mogli nigdy przekonać go, aby ustanowić dziedziczną sukcesję tronu. Utrzymują sukcesję elekcyjną od ponad jedenastu stuleci, zawsze zachowując dla siebie pełną władzę wybierania na króla tego, kto się im podoba. Należy zaznaczyć, że mimo to dotychczas za każdym razem gdy zmarły król zostawił potomstwo, wybierano kogoś z rodziny królewskiej, z wyjątkiem obecnej elekcji, która wydaje się przebiegać inaczej. Z ich kronik wynika, że nie wykluczano nawet wyboru córki, kiedy nie było syna. Zawsze jednak w czasie elekcji zaznaczano, że następcy nie mogą przypisywać

81 Herburt. de Fulstin. Senat. Polon. in Chronico p. 2.

82 Id. ibid.

83 Zob. Wstęp, przypis 107.

swego wstąpienia na tron żadnemu prawu uzyskanemu od rodziców, ale że zawdzięczają to senatowi i szlachcie, które złożyły berło w ich ręce. W ten sposób dawano do zrozumienia, jak wiele królowie im zawdzięczali i jak bardzo musieli zabiegać o dobre stosunki z ludem, który miał chęć wyniesienia ich do najwyższej godności, do której nie mieli większych pretensji niż najpodlejszy szlachcic w Królestwie. Informowano ich także, że lud będzie im posłuszny, dopóki będą dotrzymywać swych obietnic, a jeśli pogwałcą jego prawa, muszą pamiętać o prawie do usunięcia władcy z tronu.

Polityka królów

Zasada ta dotychczas okazywała się bardzo korzystna dla Polaków, dla powiększenia ich kraju i zachowania przywilejów. Mogliby łatwo rozszerzać swoje posiadłości bardziej niż jakiekolwiek państwo w Europie, gdyby inne ustawy były równie dobrze ugruntowane lub równie ściśle przestrzegane. Bo choć Polacy byli ciągle niepokojeni przez sąsiadów, Szwedów, Moskali, Tatarów, Turków, Węgrów i Niemców, a ich królestwo było już kilka razy znacząco okrojone, spalone i spłodowane, w wyniku częstych najazdów opustoszałe i doprowadzone do ruiny, a tysiące ludzi uprowadzono w niewolę, to jednak – dzięki rozważnemu przywództwu i odwadze królów – Polacy nie tylko zawsze przeciwstawiali się, ale także odpierali wielkie siły swych wrogów. Pokazuje to, jakie rezultaty dawało dążenie ich władców do zdobycia przywiązania poddanych przez gorliwą służbę na rzecz kraju, aby sława i zasługi mogły przyczynić się po ich śmierci do wyniesienia ich dzieci na tron. Stopniowo także powiększali państwo, które kilkakrotnie było najpotężniejszym spośród wszystkich królestw w Europie. Nigdy też nie ulegli żadnej obcej władzy, w tym nawet potędze Rzymian. Zachowali także w stanie nienaruszonym swoje biblioteki⁸⁴, dobra i specyficzny charakter rządów, wbrew wszystkim usiłowaniom, zarówno ze strony wrogów z zagranicy, jak i koterii stworzonych albo przez nich samych, albo ich królów we własnym państwie. Na ich chwałę mogę stwierdzić, że są jedynym narodem na świecie, który zachował sukcesję królów bez poddawania się despotycznej lub dziedzicznej monarchii. Ich książęta są obecnie wybierani wyłącznie przez lud, a powszechnie uważa się, że było tak od zawsze.

Wielmożny Panie, chociaż napisałem, że Polacy nigdy nie wykluczali dzieci swoich królów, należy pamiętać, że ich korona nie zawsze pozostawała w jednej rodzinie, ponieważ od czasu do czasu linia królewska kończyła się i w konsekwencji byli zmuszeni wybierać książąt spośród innych rodzin. Mogę jednak zapewnić, że poza ostatnią elekcją nigdy nie wybrano nikogo obcego w sytuacji, gdy żyło potomstwo ostatniego króla.

84 W oryginale „Libraries”; najprawdopodobniej jest to błąd drukarski, chodziło o wolności, ang. *Liberties*.

Liczba książąt

W królestwie tym rządziło łącznie pięćdziesięcioro książąt i księżniczek. Wśród nich były dwie kobiety, Wanda i Jadwiga⁸⁵, obie sprawowały rządy przez pewien czas, a pozostałych czterdziestu ośmiu władców było mężczyznami. Początkowo⁸⁶ książęta byli nazywani wodzami, książętami lub dowódcami Polski, ponieważ ich jedynym obowiązkiem w tamtych czasach było dowodzenie armią. Należy zauważyć, że do Bolesława Chrobrego⁸⁷ nie byli koronowani.

Pierwszy król

Tytuł wodza stosowano od roku 550 do roku 1005, kiedy cesarz Otto III mianował królem Bolesława I, szesnastego księcia Polski. Był on drugim chrześcijańskim księciem, który rządził tym krajem. Wszyscy przed nim i jego ojcem, Mieszkiem I, byli poganami, tak jak i sami Polacy aż do dziesiątego wieku, kiedy Mieszko, piętnasty książę Polski, nawrócił się na chrześcijaństwo w roku 964, w czasach papieża Jana XIII, dzięki czemu jego syn Bolesław otrzymał tytuł króla⁸⁸.

Cztery dynastie królów

Wszystkich władców Polski można podzielić na cztery dynastie, z których pierwsza i ostatnia składają się z różnych rodzin, a druga i trzecia z jednej, w której korona przechodzi z ojca na córkę. Pierwsza dynastia rządziła od roku 550 do roku 830, druga od 830 do 1382, trzecia od 1382 do 1574 roku, a ostatnia od tamtej pory aż do naszych czasów.

Przejdę teraz do przedstawienia Waszej Lordowskiej Mości krótkiego opisu kolejnych sukcesji z pierwszej dynastii książąt Polski i ich najbardziej niezwykłych czynów od roku 550 do roku 830.

Lech. 550

LECH⁸⁹, syn Annona, pierwszy książę Polski, jak wspomniałem, założył to państwo.

85 Jadwiga (1373/1374-1399), królowa polska od roku 1384.

86 Hartknoch *Respub. Polon.* p. 22.

87 Bolesław I Chrobry (967-1025), koronowany na króla polskiego w roku 1025.

88 Otton III (980-1002), cesarz niemiecki od roku 996; Mieszko I (ok. 935-992), książę polski; Jan XIII (zm. 972), papież od roku 965.

89 Kadlubkon in *Præfat.* p. 8.

Budowa Gniezna i Poznania

Zbudował pierwsze miasto, nazywając je Gniezmem, obecną siedzibę prymasa, a także Poznań, stolicę Poznańskiego. Nie jest pewne, jak wielu książąt rządziło, zanim jego ród wymarł, a historycy polscy spierają się na temat jego następcy. Niektórzy utrzymują, że w swoim testamencie rozkazał (jak Aleksander Wielki⁹⁰), aby Polacy wybrali najgodniejszą osobę spośród siebie.

Wyszomir. Jego podboje

WYSZOMIR, jego siostrzeniec⁹¹, został wybrany na mocy tego zapisu i powiększył podobno swoje włości aż do granic Danii. Zbudował też wspaniały okręt, który wzbudzał wielkie przerażenie wśród Duńczyków. Utrzymuje się również, że zadał temu narodowi wielką klęskę na morzu i dotarł zwycięsko aż do centrum tego królestwa, gdzie podbił wiele prowincji i zbudował kilka miast, wśród nich Wismar, który zachowuje swoją nazwę do dzisiaj. Podobno w jednej z bitew Wyszomir uwięził króla duńskiego i wywioził go do Polski. Ten, po uwolnieniu, spiskując ze Szwedami i Holsztyńczykami, najechał na Polskę z liczną armią. Został jednak wkrótce ponownie pokonany przez Wyszomira, który zwyciężając, dotarł wówczas tak daleko, że pozbawił Danię jej największej części, którą następnie przyłączył do Polski.

Pan Pauli, tutejszy poseł duński⁹², zapewniał mnie natomiast o czymś zgoła odmiennym. Twierdził, że Polacy nigdy nie dokonali żadnego podboju jego kraju. Być może więc powyższa historia wyjątkowo nie mówi prawdy o rządach tego króla. Chociaż równie dobrze można przyjąć, że na przestrzeni 150 lat panowało kilku królów, ponieważ tyle czasu dzieliło początek panowania Lecha i elekcję Kraka. Jednakże starając się zaspokoić ciekawość czytelników, mam nadzieję, że nie postąpiłem błędnie, umieszczając tę informację, skoro cytuję tu jej pochodzenie.

Jego śmierć

Po wielu wspaniałych czynach, powiększywszy znacznie swoje włości, Wyszomir zmarł bezdzietnie.

Wapowski twierdzi, że Lech, jego potomek, rządził przez cały okres między nim a Krakiem, czyli przez 150 lat. Analizując prace wszystkich tamtejszych historyków, nie znajduję żadnego opisu panowania ani też rządu Polski w całym tym okresie.

90 Aleksander Wielki (356 r. p.n.e.-328 r. p.n.e.), król Macedonii od roku 366 p.n.e., dokonał podboju imperium perskiego.

91 Guagnini *Rerum Polon.* p. 52.

92 Zob. Wstęp, przypis 107.

Dwunastu wojewodów

Pewne jest, że po wymarcu potomków Lecha lud wybrał dwunastu „Woievods” (co po polsku oznacza wiodących wojów), aby nim zarządzili. Podzielili oni kraj na dwanaście części, bo przywiązani do wolności Polacy z pewnością nie złożyliby wówczas rządów w ręce jednego człowieka.

Pozbawienie władzy wojewodów

Niebawem wojewodowie poróżnili się jednak między sobą, a lud wybrał jednego

Krak. 700

KRAKA na swego przywódcę. Był to bardzo bogaty i szanowany człowiek, o którym mówiło się, że pochodził z rodu rzymskich Grakchów, którzy zostali wygnani do tego kraju przez króla Ancusa⁹³. Historycy nie zgadzają się co do tego, kim był Krak: polscy pisarze twierdzą, że był jednym z dwunastu wojewodów, ale Czesi⁹⁴ zapewniają, że ksiązę pochodził z ich kraju.

Budowa Krakowa

Zyskał on niezwykle dobrą opinię u swoich poddanych, ponieważ szybko uspokoił nadciągającą zawieruchę wojny domowej, zbudował miasto nad rzeką Wisłą, nadając mu od własnego imienia nazwę Kraków, i przeniósł tam swoją siedzibę z Gniezna, co spowodowało, że miasto to stało się odtąd stolicą Polski, w której, zgodnie z prawem, mają być koronowani wszyscy królowie, mimo że mieszkają w Warszawie.

Można⁹⁵ tu przywołać zabawną historyjkę o potwornym smoku, który grasował w tym czasie w pobliżu miasta, zabijając swym trującym oddechem wszystkich, którzy zbliżyli się do niego. Czasami krążył też po kraju na zgubę tysięcy ludzi. Aby temu zapobiec dostarczano mu codziennie trzy woły i niewiele brakowało, aby w końcu wywołało to głód. Ksiązę Krak skorzystał z następującej metody, żeby go zabić: rozkazał wypchać skórę wołu siarką, saletrą, smołą i podobnymi substancjami i podrzucić ją potworowi, który myśląc, że jest to codzienna ofiara, pożarł łapczywie. Szybko jednak poczuł tak wielką, palącą suchość, że niebawem pękł po wypiciu wody z Wisły.

93 Grakhowie – jeden z najważniejszych politycznie rodów rzymskich, najbardziej znanymi jego przedstawicielami byli Tyberiusz Grakchus (162 r. p.n.e.-133 r. p.n.e.), trybun ludowy w roku 133 oraz Gajusz Grakchus (ok. 152 r. p.n.e.-121 r. p.n.e.), trybun ludowy w latach 123 i 122.

94 *Vide Bohusl. Balbinum, lib. I. Hist. Bohem. cap. 10. p. 82, etc.*

95 *Guagnini Rerum Polon. p. 55.*



Jego śmierć

Po śmierci książę ten został pochowany, zgodnie z własnymi poleceniami, na małym wzgórzu nieopodal miasta, co miało przypominać mieszkańcom o jego założycielu.

Jego potomstwo

Zostawił troje dzieci, Kraka, Lecha i Wandę, z których

Lech II. Jego wygnanie i śmierć

LECH II po to, aby zdobyć władzę w Księstwie, zamordował swojego starszego brata Kraka w lesie. A ponieważ wkrótce się to wydało, został wypędzony z kraju i zmarł na wygnaniu.

Wanda. 750. Jej śmierć

WANDA, dziewczyna, została jego następcą (co pokazuje przywiązanie, którym Polacy zawsze darzyli rodzinę królewską). Była przepiękną księżniczką, a wśród kilku innych starał się o jej rękę⁹⁶ niemiecki książę, niejaki Ritiger, który nie znajdując u niej przychylności, przybył z armią, aby zmusić ją do poślubienia go. Wanda odważnie oparła się mu i pokonała go, jak podają historycy polscy. Historycy niemieccy twierdzą natomiast coś przeciwnego: Wanda utopiła się, gdy Ritiger ją ścigał. Inni natomiast twierdzą, że stało się to dlatego, że doniesiono jej, że Ritiger był przystojnym mężczyzną, ale zabił się w szale.

Dwunastu wojewodów. Dymisja

Wraz z księżniczką wymarła rodzina Kraka. Polacy po raz drugi wybrali dwunastu wojewodów, którzy skłócili się między sobą jak poprzednio. Kiedy Węgrzy i Morawianie wtargnęli do ich kraju, postanowili wybrać na swego księcia złotnika, niejakiego Przemysława, który następnie przyjął imię

Leszek I. 750. Co doprowadziło do jego elekcji

LESZKA I. Wybrano go dzięki fortelowi, który wymyślił, a który ocalił Polaków, kiedy znaleźli się w niebezpieczeństwie. Gdy stali na polu przed bitwą z Węgrami i Morawianami i okazało się, że jest ich znacznie mniej niż wrogów, złotnik znalazł sposób, aby wydawało się, że są bardziej liczni i tym samym zapewnić im pełne zwycięstwo.

Krak,
legendarny
władca Polski
i założyciel
Krakowa

96 Micralius lib. 2. Chron. Pomeran. num. 22. p. 161.

Fortel

Aby to osiągnąć, wykorzystał pewną liczbę hełmów zrobionych z kory drzew, które pokrył rtęcią i żółcią i rozwiesił nocą na małych gałęziach na skraju lasu w takim porządku, jak rozstawia się armię. Wróg, widząc następnego ranka refleksy słońca odbijające się od nich, uznał, że jest to armia polska i skierował się wprost na nie. Polacy, którzy byli za drzewami, przesuwali hełmy, a wróg myślał, że wycofują się ze strachu. Szybko wciągnęli ich tym sposobem w sam środek lasu, a Polacy, którzy leżeli w zasadzce, okrążyli i porąbali wszystkich na kawałki.

Jego panowanie i śmierć nie są pewne

Rządził Polakami w pokoju i bezpieczeństwie przez dłuższy czas. Nikt w czasie jego panowania nie odważył się niepokoić tego kraju. To, jak długo panował oraz gdzie i z powodu jakiej choroby zmarł, nie jest pewne.

Elekcja jako wynik turnieju

Ponieważ książę nie zostawił potomstwa, zorganizowano turniej, którego zwycięzca miał przejąć rządy. Pod Krakowem wzniesiono kamienny słup, na którym położono koronę, berło, jabłko i inne regalia, a herold ogłosił, że tron przypadnie temu, kto pierwszy dotrze od rzeki Prądnik do celu. Pojawiło się kilku kandydatów, a wśród nich Leszek, który uważając się za mądrzejszego od innych, rozłożył żelazne kolce na drodze, gdzie miał odbywać się wyścig, po to, aby inne konie okulały, a on przybył jako pierwszy do słupa.

Udaremniiony podstęp

Oszustwo zostało wkrótce wykryte, zamiast tronu został natychmiast rozegrany na strzępy, a

Leszek II. 776

LESZEK II, biedny chłop, któremu według Polaków przeznaczone było zostać ich księciem, został wybrany w 776. Podczas gdy konie pozostałych przeszkadzały sobie nawzajem, on z braku konia biegnąc w wyścigu pieszo, raczej po to, by pokazać swą szybkość, niż ze względu na jakiegokolwiek myśli o koronie, dotarł do celu następny po oszuście.

Przykład godny pochwały

Książę ten dla upamiętnienia swego wcześniejszego stanu raz do roku uroczysto zdejmował szaty i wkładał wiejskie ubranie, które zachował w tym celu do końca życia, i nakazał wszystkim dworzanom, aby nosili w tym czasie równie podłe odzienie.

Jego śmierć

Piszą, że zginął w czasie wojen przeciwko Karolowi Wielkiemu⁹⁷.

Leszek III. 804. Jego śmierć niepewna

LESZEK III, jego syn, został jego następcą. Wybrano go w roku 804. Wkrótce zmusił wspomnianego cesarza do pokoju, ale nie znalazłem żadnej wzmianki o tym, kiedy umarł. Uważa się, że miał ponad dwudziestu synów z prawego łoża.

Popiel I. 810

POPIEL, jego syn, został następcą w roku 810.

Jego występki i śmierć

Książę ten nie posiadał żadnej z zalet swego ojca czy dziada. Jego największą troską było dbanie o siebie samego, bez najmniejszego poszanowania dla ogółu. Uważał Kraków za zbyt narażony na najazdy Węgrów i Rosjan i dlatego, dla własnego bezpieczeństwa, wycofał się w głąb kraju, najpierw do Gniezna, a następnie do Kruszwicy, gdzie wkrótce nieoczekiwanie zmarł. Najbardziej⁹⁸ obawiał się, że może zostać pożarty przez szczury i chociaż nie spotkało to jego samego, to los ten podzielił jego syn, Popiel.

Popiel II. 815

POPIEL II, syn poprzedniego, został wybrany w roku 815 i rządził do roku 830. Będąc księciem rozwiązłym i rozpustnym, był znienawidzony jeszcze bardziej niż jego ojciec. Jego żona, dostrzegłszy to oraz to, że bardziej miłowano braci jego ojca, wymyśliła sposób, aby ich otruć i w ten sposób zapewnić sukcesję swoim dzieciom.

Przeklęty podstęp

Wówczas, według jej podstępu, Popiel udał poważną chorobę i zaprosił swoich wujów w odwiedzinę. Stawili się szybko i wówczas przywołał ich do swego łoża, gdzie brali się za ręce, jakby miał niebawem opuścić ten świat. Dał im puchar do wypicia, a ci, nie spodziewając się trucizny, uprzejmie przyjęli i wypili. Zamierzali już opuścić swego bratanka, kiedy ogarnęły ich nieopisane bóle i wkrótce pomarli. Po tym ten nieludzki książę, za namową swej żony, ogłosił, że była to kara od bogów za ich skrytobójcze plany przeciw niemu i jego dzieciom. Dlatego rozkazał zostawić ich ciała bez pochówku przez pewien czas, aby całkowicie odsunąć

97 Karol Wielki (742 lub 747-814), cesarz od roku 800.

98 Herburt. de Fulstin. p. 11.

od siebie wszelkie podejrzenia o zbrodnię. Toteż nikt nawet nie podejrzewał o ich uśmiercenie ani Popiela, ani jego żony, aż w końcu Boska Sprawiedliwość odkryła i ukarała przestępców w niezwykle sposób.

Szczurzy sąd nad Popielem

Wszystkie kroniki, opowieści i cała tradycja Polski zgadzają się co do tego, że z tych martwych ciał wyszła wielka liczba ogromnych szczurów, które prowadzone nieznany rozumem podążały za Popielem, jego żoną i dziećmi, dokądkolwiek poszli. Jak mówią, ani rzeki, ani mocne mury, zamknięte pokoje, ani nawet strażnicy nie byli w stanie przeszkodzić zwierzętom, które pełzały wokół nich i nieustannie żerowały na ich ciałach zarówno w nocy, jak i w ciągu dnia. Najpierw pożarli synów, potem żonę, a na końcu samego Popiela, mimo że wycofał się dla bezpieczeństwa na wyspę na Wiśle. Podobno przewoźnicy obawiali się, że przegryzą ich łódź i zatopią ich, zanim dotrą na wyspę, ponieważ zawsze przechodziły z wielkim hałasem i gwałtownością przez ogień i wszystko, co stało im na przeszkodzie.

Opowieść ta niewątpliwie wyda się Waszej Lordowskiej Mości zmyślona, ale skoro wszyscy ich historycy zgadzają się co do tego jednomyślnie, uznałem, że jestem zobowiązany do przekazania tego w taki sam sposób. Polacy z pewnością nigdy nie wybraliby żadnego z bratanków Popiela ani nikogo spośród jego krewnych, ze względu na niechęć, jaka zrodziła się do tego imienia po tej strasznej zbrodni, tak więc był on ostatnim panującym ze swej rodziny, a ponadto ostatnim z pierwszej dynastii książąt Polski.

Po śmierci Popiela Polacy wybrali niejakiego Piasta, kołodzieja, niespokrewnionego z nim ani z żadnym z jego przodków. Jego rodzina panowała kolejno, bez żadnej przerwy, przez około 800 lat. Omawianie ich byłoby zbyt nudne, aby kłopotać Waszą Lordowską Mość, tak więc zakończę, pozostawiając jedynie ten niedoskonały opis pierwszych książąt Polski i podpisując się,

Wielmożny PANIE,
Waszej Lordowskiej Mości najposłuszniejszy
uniżony sługa,

B.C.

× LIST II ×

DO CZCIGODNEGO LAURENCE'A, HRABIEGO ROCHESTER⁹⁹,
AMBASADORA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI KAROLA II¹⁰⁰ W POLSCE
*O drugiej i trzeciej dynastii królów tego kraju, kolejnych władcach
i nadzwyczajnych czynach rodów Piasta i Jagiełły, od roku 830 do 1574*¹⁰¹

Wielmożny PANIE,
doskonałe wrażenie, jakie Wasza Lordowska Mość zostawił po sobie w Polsce na chwałę narodu angielskiego, każe mi podziwiać zarówno roztropne postępowanie i uważne zachowanie Waszej Lordowskiej Mości na tamtejszym dworze, jak i słuszny wybór księcia, który uczynił Was przedstawicielem króla. Jakkolwiek zachodnia część Europy w zasadzie nie przyznaje Polakom takiego samego wycucia i osądu jak większości innych narodów, politycy skwapliwie przyznają, że każdy ambasador, aby zdobyć zaufanie i korzyści dla swego pana, wobec niespokojnego ducha senatu Polski potrzebuje więcej umiejętności dyplomatycznych niż na jakimkolwiek innym dworze, rządzonym według ustalonych metod i jasnych zasad.

Dlatego, Wielmożny Panie, czujny dwór Francji i mądra republika Wenecji, mające bogate doświadczenie, ostatnio wysyłały do tego Królestwa wyłącznie najznakomitszych mężów stanu.

Szacunek, jakim na dworze polskim darzono wspomnienie o Waszej Lordowskiej Mości, był w czasie mojego pobytu na tyle świeży, aby przekonać mnie, że byłeś gruntownie obeznany z duchem i konstytucją tego narodu. A są to dwie rzeczy, w których dyplomaci powinni być szczególnie biegli i które są regułami powszechnie obowiązującymi w ich służbie, po to, aby skuteczniej osiągać swoje zamierzenia. Próżno byłoby jednak, Wielmożny Panie, przypuszczać, że uda mi się powiedzieć cokolwiek nowego o obecnym stanie tego królestwa, ponieważ w czasie rozmowy z Waszą Lordowską Mością poznałem niektóre szczegóły dotyczące tego kraju, o których wcześniej nic nie wiedziałem. Wydaje mi się, że tematem najbardziej odpowiednim dla Waszej Lordowskiej Mości będzie opis sławnych familii Piasta i Jagiełły, które rządziły przez około osiemset lat, i ich nadzwyczajnych czynów. Możni, z którymi rozmawiałeś, bez wątpienia o nich zapomnieli, ponieważ zostały zapisane jedynie w obszernych rocznikach, na lekturę których Wasza Lordowska Mość, jak sądzę, mógł nie znaleźć wolnego czasu, zajmując się istotniejszymi sprawami publicznymi.

99 Laurence Hyde, zob. Wstęp, przypis 48.

100 Karol II Stuart (1630-1685), król Anglii, Szkocji i Irlandii od roku 1660.

101 Informacje na temat historii Polski od roku 830 do panowania Mieszka I mają charakter legendarny i są oparte, bezpośrednio bądź poprzez innych autorów, na dziełach Galla Anonima i Wincentego Kadłubka.

Królestwo Polski zaczęło odgrywać znaczącą rolę w świecie około dziewiątego¹⁰² wieku, a po przyjęciu religii chrześcijańskiej w dziesiątym inne państwa, zwłaszcza sąsiedzi, zaczęli przychylniej na nie spoglądać oraz łączyć jego historię z własną. Dlatego też mogę zapewnić Waszą Lordowską Mość, że opis tego kraju poczynsz od tego momentu jest znacznie pewniejszy niż ten, który przygotowałem dla okresu od szóstego do dziewiątego wieku.

Po śmierci nieludzkiego Popiela, ostatniego z pierwszej dynastii książąt Polski, o koronę starał się jego kuzyn *Germans*¹⁰³, którego ojca tamten otruił. Polacy jednogłośnie odrzucili go, zarówno dlatego, że uważali, że nie posiada kwalifikacji i nie zasługuje na ten zaszczyt, jak i ze względu na zbrodnie Popiela, które pociągnęły za sobą odrazę względem ich obu, jak i wszystkich potomków Popiela. Zwołali następnie zgromadzenie generalne, czyli sejm, do Kruszwicy, małego miasta w Wielkopolsce, ale ponieważ nie mogli dojść do porozumienia, zakończono je. Niedługo później zwołano kolejny sejm w tym samym miejscu. Postanowiono wybrać kogokolwiek, aby zapobiec dalszym nieporządkom, zdecydowano się więc na

Piast. 830

PIASTA kołodzieja, syna *Cossisco*¹⁰⁴, obywatela Kruszwicy, w uznaniu za to, że w następujący sposób zapewnił im żywność.

Przyczyna jego elekcji

Zdarzyło się, że Piasta¹⁰⁵, wydającego nieduże przyjęcie z okazji nadania imienia dziecku urodzonemu mniej więcej w czasie tego zjazdu, odwiedzili dwaj pielgrzymi, Paweł i Jan. Mówiono, że zostali oni później męczennikami w Rzymie. Przyjął uprzejmie żebraków wypędzonych z Sali, gdzie przeprowadzono elekcję, toteż, odwiedzając się za jego grzeczność, nazwali jego dziecko Ziemowitem¹⁰⁶ i odjechali. W wyniku wielkiego zgromadzenia elektorów zapasy w Kruszwicy okazały się niewystarczające i wiele osób zwróciło się do Piasta po wsparcie, a on dostarczył im wszystko za darmo, a jego dar był znacznie większy, niż się spodziewano (przy czym nie obeszło się bez uznania tego za cud, ponieważ uważano, że otrzymał błogosławieństwo tych dobrych ludzi). W rezultacie spoglądano na niego jak na człowieka zesłanego przez bogów, aby nimi rządził, i dlatego jednogłośnie wybrano na księcia.

102 Hartknoch. lib. 1, cap. 2, p. 38.

103 Postać niemożliwa do zidentyfikowania, nie wspomina o niej Długosz, od którego Connor zaczerpnął opowieść o Popielu.

104 Informacja zapisana pierwotnie przez Galla Anonima, u którego Piast był synem Chościska.

105 Guagnini *Rerum Polon.* p. 64. Herburt. *de Fulstin.* lib. 1, p. 13. & Hartknoch. lib. 1, cap. 2, p. 68, etc.

106 Właśc. Siemowitem.

Jego zalety

Dobry ten człowiek, gdy przejął władzę w Księstwie, wraz ze zmianą stanu nie zmienił jednak swego życia, a gdy zwiększał się zakres jego władzy, pozostał równie hojny. W czasie jego rządów powstało wiele wewnętrznych konfliktów, lecz wszystkie je zażegnał, bardziej dzięki swej łaskawości niż surowości. Dlatego właśnie dobrzy ludzie kochali go, a u złych miał posłuch.

Jego śmierć

Zmarł w wieku 120 lat po tym, jak przeniósł do Gniezna swój dwór z Kruszwicy, znienawidzonej przez to, że była sceną nędznego życia Popiela.

Jego rodzina rządziła w Polsce przez ponad 600 lat. Co więcej, jedna jej linia, książęta śląscy¹⁰⁷, rządziła jeszcze długo potem. Po bezpotomnej śmierci w roku 1675 Jerzego Wilhelma, ostatniego z domu, księstwa legnickie i brzeskie na Śląsku przypadły cesarzowi¹⁰⁸. Na pamiątkę Piasta zawsze, gdy koronę Polski otrzymywał Polak, nazywano go Piastem. Jego następcą został syn jego i jego żony Rzepichy.

Ziemowit. 861

ZIEMOWIT, książę dzielny i waleczny. Posiadał liczne umiejętności przez to, że kierował państwem na długo przed śmiercią ojca, który coraz bardziej się starzał.

Jego wojny

Podbił dużą część ziem Węgrów, Morawian i Niemców i był pierwszym¹⁰⁹, który zaprowadził dyscyplinę w polskiej armii, powołując generałów, poruczników, kapitanów i innych młodszych oficerów. Odzyskał to, co Popiel utracił, a ponadto znacznie powiększył swoje posiadłości poprzez nowe podboje.

Jego charakter

Był osobą niezwykle zdecydowaną, wydawał się stworzony do prowadzenia wojny¹¹⁰ (był w stanie przetrzymać największe trudy), za co był ogromie podziwiany i uwielbiany przez swych poddanych.

Jego śmierć

Zmarł w Gnieźnie, gdzie został pochowany, a jego następcą został jego syn

107 Hartknock. lib. 1. cap. 2. p. 74.

108 Jerzy IV Wilhelm (1660-1675), książę legnicko-wołowski-brzeski od roku 1672, ostatni książę ze śląskiej linii Piastów. Leopold I Habsburg, zob. przypis 68.

109 Herburt. de Fulstin. lib. 1. p. 15.

110 Florus Polon. cap. 12. p. 22.

Leszek IV. 892

LESZEK IV. Wybrany za młodu, przez pewien czas pozostawał pod opieką.

Jego charakter

Miał cichą i spokojną naturę, ze skłonnością raczej do pokoju niż wojny; zadowolony z zachowania tego, co zostawił mu ojciec, nigdy nie miał na celu powiększenia swych włości.

Jego śmierć

Zmarł w 913 roku, a zastąpił go jego syn,

Ziemowit. 913. Jego charakter

ZIEMOWIT, który rządził przez 51 lat. Księżę ten miał taki sam temperament jak jego ojciec, więc w tym czasie nie prowadzono żadnych wojen. Miał tylko jednego syna, Mieszka I¹¹¹, który urodził się niewidomy. Wzrok został mu cudownie uleczony gdy miał około siedmiu lat, kiedy miał mieć postrzyżyny według pogańskiego zwyczaju. Magowie Królestwa wyczytali z tego, że stanie się światłem Polski, które zgaśnie wkrótce po elekcji.

Jego śmierć

Ziemowit zmarł i został pochowany w Gnieźnie, a jego syn

Mieszko I. 964. Jak Polacy stali się chrześcijanami

MIESZKO I otrzymał po nim koronę. Miał on siedem żon jednocześnie, jednak nie miał z nimi żadnych dzieci. Otworzyło to drogę do przyjęcia w Polsce wiary chrześcijańskiej. W tym czasie kilku chrześcijan przemierzało ten kraj wzdłuż i wszerz, aby nawracać tamtejszych pogan. Przybyli oni do księcia i powiedzieli mu, że nigdy nie będzie miał potomstwa, o ile nie nawróci się na chrześcijaństwo.

Jego chrześcijańska żona

Wysłuchawszy tego, Mieszko natychmiast oddalił wszystkie swoje żony i poślubił Dąbrówkę, córkę Bolesława, księcia Czech, pod warunkiem jednak, że zostanie chrześcijaninem i przyjmie chrzest. Wtedy papież Jan XIII wysłał do Polski kardynała *Ægidiusa* oraz wielu księży, aby głosili Ewangelię, której w tym kraju wcześniej wcale nie znano¹¹².

111 Zob. przypis 88.

112 Dobrawa (ok. 935-977), księżniczka czeska, córka Bolesława I Srogiego (ok. 915-972), księcia czeskiego od roku 935; wyszła za mąż za Mieszka I w roku 965. Jan XIII, zob. przypis 88. Pierwszym biskupem misyjnym w Polsce był Jordan (zm. 982/984), który być może towarzyszył Dobrawie w jej podróży do Polski.

Książę ten założył arcybiskupstwa w Gnieźnie i Krakowie oraz kilka biskupstw¹¹³. Tymczasem urodził się syn Mieszka nazwany Bolesławem¹¹⁴, który z równym zapalem co jego ojciec zmuszał poddanych do konwersji¹¹⁵; sprawił, że ustanowiono prawo nakazujące, żeby zawsze w czasie mszy, gdy czytany był jakikolwiek fragment ewangelii, każdy mężczyzna wysuwał do połowy szablę, aby zaświadczyć o swej gotowości do obrony wiary.

Jego wojny

Książę Mieszko prowadził wojny z Włodzimierzem, księciem ruskim, na rzecz którego utracił Przemyśl i inne miasta¹¹⁶. Aby uzyskać pozwolenie papieża Benedykta VII na mianowanie książąt Polski królami, wysłał do Rzymu Lamberta, arcybiskupa krakowskiego¹¹⁷. Odmówiono mu, ponieważ papież nie był jeszcze skłonny do wyświadczenia takiej przysługi. Pochował Dąbrówkę, po czym poślubił Judytę, córkę Jessego, księcia Węgier¹¹⁸, a następcą został jego syn

Bolesław Chrobry. 999

BOLESŁAW CHROBRY, szlachetny książę, którego wybrano w roku 999¹¹⁹. Po kilku latach rządów, za zgodą papieża, został wyniesiony do godności króla przez cesarza Ottona III¹²⁰, który wycofał również pretensje, jakie jego przodkowie mieli do Polski jako cesarze rzymscy. Stało się to z uwagi na przyjęcie, jakie Bolesław zgotował mu podczas pielgrzymki odbywanej ze względu na stan zdrowia do grobu św. Wojciecha, biskupa praskiego¹²¹, zamęczonego przez pogan, którym proponował głoszenie wiary chrześcijańskiej. Bolesław wykupił ciało Wojciecha od tych barbarzyńców i nakazał pochować je w Gnieźnie, dokąd zewsząd licznie przybywano, aby modlić się przy jego grobowcu.

113 Arcybiskupstwo ze stolicą w Gnieźnie zostało założone w roku 999/1000. Kraków od roku 1000 był stolicą biskupstwa, nie arcybiskupstwa.

114 Zob. przypis 87.

115 Cromerus. lib. 3. p. 43. Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 70. Herbut. de Fulstin. lib. 2. p. 19.

116 Chodzi o wojny, w trakcie których Włodzimierz I (zm. 1015), książę ruski od około roku 980, zajął w 981 Grody Czerwieńskie.

117 Benedykt VII (zm. 983), papież od roku 974. Za rządów Mieszka I biskupami krakowskimi mogli być, choć jest to wątpliwe, Prohor i Prokulf. Lambert I (zm. 1030) był prawdopodobnie biskupem krakowskim od około roku 1016.

118 Drugą żoną Mieszka nie była Judyta, lecz Oda (zm. 1023), córka Dytryka (X w.), margrabiego Marchii Północnej; wyszła za mąż za Mieszka między rokiem 978 a 980.

119 Dubravius lib. 6. Hist. Bohem. p. 49. & Albert. Cranzius lib. 2. cap. 36. Kadlubkon. lib. 2. Chron. Epist. xi. p. 130. Bolesław Chrobry objął władzę po Mieszkku I w roku 992.

120 Zob. przypis 88.

121 Wojciech Sławnikowicz, święty (ok. 965-997), biskup praski.



16

BOLESLAVS I. REX I.

Anno 999. ad regnum euectus, togâ, sagoque insignis, Boemor, et Morauor ad tributum soluendum coegit Russos, ternum profligatos, enervauit, tribus columnis ferreas in Borzithene, qua Lata influit, in memoriam erectis; undè CHOBRI, nempe acer ob virtutem animiq; magnitudinem dictus. Saxones vicit, ad Albim tribus pariter columnis collocatis. Præter itel sub iugum misit, à quibus primum S. Adalberti ipsius auro aequilibrata redemerat, diminuto diuinitus pondere sacri corporis. Columnam ferream in Odra flumine ad regni limitas victoriae monumentum statuit. OTHO III. Imperator ad S. Adalbertum vota sua excolaturus cum accersisset Anno 1001. ut amico Principi Boleslao hospiti Regis paria referret, Regem appellat, proprio q; diademate imposito, nomen Ducale in Regium permutatum Polonie, danteq; Principibus iubet esse Augustum. Siluestro II. P.M. id approbante. Tunc in reliquis, donaria è manibus parata Deo dicauit, eorum tributis exemit, Orbis dexam filiam dilatauit. Ex Judithâ uxore Regis Hungarior filia MIECELLAV suum deinde in Regno successorem suscepit. Tandem, annis 25. Regni sui expletis, obiit, et Porname sepultus fuit.

1. G. 10. 780

Następnie cesarz Otto wydał swoją siostrzenicę, Ryksę, za młodego syna Bolesława, Mieszka¹²², który zastąpił swego ojca w Królestwie. Nie będzie błędem przytoczenie fragmentu starego epitafium napisanego na jego cześć, dla potwierdzenia tego, że został koronowany na króla przez cesarza Ottona:

Ob famam bonam tibi contulit Otto Coronam,
Propter Luctamen sit tibi salus. Amen.

Jego wojny

Króla¹²³ tego nazwano Chrobrym (co po polsku oznacza przenikliwy, ostry) ze względu na szybkość i doskonałość jego wojsk. Bolesław uczynił lennikami Polski Czechy, Morawy i Prusy. Wypowiedział także wojnę Saksonom, którzy organizowali wyprawy na Pomorze, gdzie rządziła rodzina Leszka III.

Dwunastu doradców senatorów

Wybrał także dwunastu senatorów, aby pomagali mu w rządzeniu. Śmierć tego króla wywołała tak szczery żal, że przez rok nie gościła w Polsce ani radość, ani zbytek.

Jego charakter

Książę¹²⁴ ducha był nieustraszonego, a przy tym skromny, grzeczny i ujmujący.

Jego śmierć

Zarówno Bolesław, jak i jego ojciec zostali pochowani w kościele katedralnym w Poznaniu, gdzie widziałem ich groby.

Mieszko II. 1025

Jego syn, MIESZKO II, mający około 35 lat, został następnie wybrany oraz koronowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Hipolita¹²⁵.

Jego wojny

Różnił się on pod każdym względem od swego ojca, przez co utracił większość ziem przyłączonych do Korony w wyniku podbojów. Czesi i Morawianie odmówili mu płacenia trybutu, jednak podbił Pomorze, które prawnie należało do Korony Polskiej.

Bolesław
Chrobry,
władca Polski

122 Żoną Mieszka II (990-1034), króla polskiego w latach 1025-1031, była Rycheza (ok. 996-1063), córka Ezzona (955-1034), palatyna lotaryńskiego; małżeństwo zostało zawarte w roku 1013.

123 Herbert de Fulstin. lib. 2. p. 22.

124 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 71.

125 Hipolit (zm. 1027), arcybiskup gnieźnieński prawdopodobnie od roku 1024/1025.

Jego charakter

Był leniwy i głupi i wołał, aby doradzała mu królowa i towarzysze niż jego rada, co spowodowało, że zarówno jego przyjaciele, jak i wrogowie lekceważyli go i pogardzali nim. Mimo to rządził prawie 9 lat, a żył 44.

Jego śmierć

Podobno zmarł szalony. Zostawił tylko jednego syna,

Kazimierz I. 1034. Królowa regentka

KAZIMIERZA I, którego wybrano za młodu. Jego matka, Ryksa, pełniła regencję w czasie jego nieletniości. Przy jego wyborze na króla nie obyło się bez problemów, ponieważ wielu elektorów, obawiając się, że mógłby pójść w ślady ojca, początkowo mocno mu się sprzeciwiało. Z kilku powodów Polakom nie podobały się też rządy jego matki. Jednym z nich było to, że obrabowała skarbiec, po czym uciekła z synem do swego brata cesarza do Saksonii¹²⁶.

Młody książę został wówczas wysłany przez swą matkę na studia do Paryża i został mnichem benedyktyńskim w opactwie Cluny we Francji. W międzyczasie Polacy prowadzili zażarte spory. Nie mając nikogo innego, kto mógłby nimi rządzić, żarliwie błagali papieża, aby zwolnił Kazimierza od złożonych ślubów, aby mógł wrócić na tron. Ostatecznie uzyskali przyzwolenie po tym, jak¹²⁷ zgodzili się, że będą płacić co roku jeden *farthing* za każdą głowę pogłównego (nie obejmowało to szlachty i duchowieństwa) na utrzymanie wiecznej lampy palącej się w kościele Świętego Piotra w Rzymie, a także, że będą już zawsze golili głowy wokół uszu jak mnisi (co praktykują do dziś), jak również, że będą w białej komży brali udział we mszach odpływających we wszystkie święta¹²⁸.

Powrót Kazimierza

Pod tymi warunkami odzyskali swego króla, mimo że nie był w stanie ustalić, kiedy został koronowany.

126 Kazimierz I Odnowiciel (1016-1058), książę polski, nie król, w latach 1034-1058 (z przerwami). Nie jest pewne, czy ze względu na problemy wewnętrzne i najazd księcia czeskiego Brzetysława (ok. 1003-1055) w roku 1039 uciekł z matką, Ryczą, do Niemiec, czy pozostał w Polsce. Siostrą cesarza Ottona II (955-983), cesarza od roku 980, była matka Ryczy, Matylda Saksońska (980-1025).

127 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 71.

128 Pogląd, że Kazimierz Odnowiciel złożył śluby zakonne, jest obecnie negowany przez większość historyków, co za tym idzie – poddawany w wątpliwość jest pogląd, że nałożono daninę na rzecz papieżstwa. *Farthing* – drobna moneta bity w Anglii od XIII wieku do roku 1960, o wartości jednej czwartej pensa.

Jego małżeństwo

Zawarł sojusz z Jarosławem, księciem Rusi, synem Włodzimierza, a następnie poślubił jego siostrę Marię, zwaną Dobroniegą, której matką była księżniczka Anna, siostra Bazylego i Konstantyna, cesarzy Konstantynopola¹²⁹.

Jego wojny

Najechał prowincję Mazowsze, gdzie obecnie leży Warszawa, i pokonał armię Maćława¹³⁰, ówczesnego księcia tej krainy, który wycofał się do sąsiadów barbarzyńców. Niebawem powrócił z większymi siłami i spustoszył całe Mazowsze wzdłuż Wisły, lecz wkrótce ponownie spotkał Kazimierza i został przezeń pobity. Kiedy wracał, jego towarzysze, którzy, jak sądził, byli jego przyjaciółmi, pojмали go, ukarali i przywiązali do bardzo wysokiego krzyża, mówiąc: dokładnie¹³¹ tak wysoko powinien zostać wyniesiony ten, którego ambicja była tak nieograniczona.

Kazimierz, mając na uwadze dobrodziejstwa, jakie wcześniej otrzymał w opactwie w Cluny, wysłał tam później liczne podarunki i ofiary.

Jego śmierć i potomstwo

Ostatecznie ten dobry król zaprowadził w swym Królestwie wcześniejszy spokój. Zmarł, zostawiając trzech synów, Bolesława¹³², Władysława i Mieszka, oraz jedną córkę Świętochnę¹³³. Pochowany został w Poznaniu w roku 1058.

*Bolesław II. 1059*¹³⁴

BOLESŁAW II, jego syn, zwany Łysym, zastąpił go i rządził przez 23 lata.

Jego wojny

Na początku panowania prowadził on wojny z Węgrami, Czechami, Rusinami i Prusami, wszystkie dla ochrony trzech uchodźców. Żywo popierał sprawę Beli, księcia Węgier, męża jego ciotki, który wygnany został przez króla Andrzeja.

129 Jarosław Mądry (978-1054), książę ruski w latach 1016-1018 i 1019-1054, syn Włodzimierza I. Dobroniega Maria (1012-1087), wyszła za mąż za Kazimierza Odnowiciela około roku 1040. Być może jej matką była Anna Porfirogenetka (963-1011), córka Romana II Porfirogenety (938-963), cesarza bizantyjskiego od roku 959, i siostra Bazylego II (958-1025), cesarza bizantyjskiego od 976, oraz Konstantyna VIII (960-1028), cesarza bizantyjskiego od 1025.

130 Własc. Mieclaw (zm. 1047), możnowładca mazowiecki.

131 *Herburt. de Fulstin. lib. 3. p. 34.*

132 Bolesław II Szczodry, zob. Wstęp, przypis 132.

133 Władysław I Herman (1042/1044-1102), Mieszko (1045-1065), Świętosława (ok. 1046-1048). Kazimierz I miał jeszcze jednego syna, Ottona (ok. 1047-1048).

134 Bolesław II Szczodry objął władzę po ojcu w roku 1058.

Doprowadził do detronizacji Andrzeja i koronował Belę na króla Węgier, pomimo znacznej pomocy przysłanej Andrzejowi z Niemiec i Czech¹³⁵.

Jego małżeństwo

Następnie, powróciwszy do Polski, poślubił kobietę o imieniu „Viseslava”¹³⁶, córkę i dziedziczkę księcia ruskiego, która wniosła mu to księstwo w posagu.

Jego wady

Pod¹³⁷ koniec swego panowania stał się rozwiązły i lubieżny. Uciskał lud nadzwyczajnymi i uciążliwymi podatkami i porywał publicznie żony szlachciców aby zaspokoić swoje żądze. Każdego, kto zwracał uwagę na jego nadużycia, karał tak, jak krytykującego jego tyrańskie rządy Stanisława Szczepanowskiego¹³⁸, biskupa krakowskiego, zamordowanego w końcu za odmówienie udzielenia mu sakramentu. Stało się to w następujący sposób: Bolesław ciągle popełniał wielkie zbrodnie i dziwactwa, a ten dobry człowiek gorliwie błagał go, aby poprawił swe życie, ale widząc jego opór, pewnego dnia odmówił mu udzielenia komunii. Obraziło to księcia tak bardzo, że postanowił dokonać zemsty. Niebawem, gdy biskup odprawił mszę, zadał mu szablą tak silny cios, że jego mózg rozprysnął się na ścianie, a po wkroczeniu jego księcia straży pociął dobrego biskupa na kawałki. Wkrótce po tym zaczął go prześladować bicz Boży, przez co znienawidzili go jego poddani.

Jego ucieczka z królestwa. Jego śmierć

Obawiając się, że w konsekwencji może zawiązać się jakiś spisek przeciw niemu, opuścił swe królestwo i wycofał się ze swym synem, Mieszkiem, którego matką była „Viseslava”, do Władysława, króla Węgier¹³⁹, gdzie, jak podają, niebawem zabił się w napadzie szału.

Patron Polski

Biskup Stanisław został kanonizowany przez papieża Grzegorza VII¹⁴⁰ i stał się patronem Polski.

135 Bela I (ok. 1016-1063), król węgierski od roku 1060/1061; był mężem córki Mieszka II, Gertrudy (zm. 1108); Andrzej I (ok. 1014-1060), król węgierski od roku 1047.

136 Bolesław II Szczodry ożenił się przed rokiem 1069, ale imię jego żony nie jest znane.

137 Hartknoch. lib. cap. 2. p. 73.

138 Właśc. Stanisław ze Szczepanowa, zob. Wstęp, przypis 132.

139 Mieszko (1069-1089), książę polski. Władysław I Święty (1040-1095), król węgierski od roku 1077.

140 Grzegorz VII (1015-1085), papież od roku 1073.

Wstrzymano nadawanie tytułu króla

Papież jednocześnie ekskomunikował cały kraj, a następcy Bolesława przez dość długi okres¹⁴¹ byli pozbawieni tytułu króla. Następnie został wybrany

*Władysław I. 1082*¹⁴²

WŁADYSŁAW HERMAN, brat Bolesława, który, obawiając się papieża czy też bojąc się powrotu brata, zadowolił się jedynie tytułem księcia¹⁴³. Sprowadził swego bratanka Mieszka, który zmarł kilka lat później. Zbudował wiele kościołów i klasztorów; wszystkie je hojnie uposażył.

Jego wojny

Ksiązę ten podporządkował nieposłusznych Pomorzan i Prusów. Pokonał także armię Wratysława, księcia Czech, którego cesarz Henryk IV¹⁴⁴ wyniósł do godności króla, nadając mu ponadto prawo do Polski. Cesarz nie miał bowiem żadnych podstaw do dysponowania tytułem, ponieważ jego przodek, Otto III¹⁴⁵, kiedy koronował Bolesława I na króla Polski, wyrzekł się wszelkich swoich oraz swych następców roszczeń do tego królestwa. Ba, słyszałem, że sami Polacy twierdzą, że była to raczej uprzejmość Ottona niż zobowiązanie względem nich, jako że ich kraj nie został nigdy podbity, nawet przez samych Rzymian.

Jego małżeństwo

Poślubił Judytę, córkę Wratysława, króla Czech, z którą miał syna Bolesława III, nazwanego Krzywoustym. Następnie z córką cesarza Henryka IV miał trzy córki¹⁴⁶.

Jego śmierć

Zmarł w wieku 50 lat¹⁴⁷, pochowany został w Płocku, a jego następcą został jego syn,

141 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 40.

142 Władysław Herman został władcą polskim w roku 1079.

143 Herbart. de Fulstin. lib. 4. p. 45.

144 Wratysław II (po 1031-1092), król czeski od roku 1085. Władysław Herman nie toczył wojen z Wratysławem II, lecz uznał jego prawa do Śląska. Henryk IV (1050-1106), cesarz w latach 1084-1105.

145 Zob. przypis 88.

146 Judyta (zm. 1086), córka króla czeskiego Wratysława II, wyszła za mąż za Władysława Hermana w roku 1080. Bolesław III Krzywousty (1086-1138), ksiązę polski od roku 1107. Judyta salicka (1047-1092), córka Henryka III (1017-1056), cesarza od roku 1046, wyszła za mąż za Władysława Hermana około roku 1080. Znamy imię tylko jednej z trzech córek, Agnieszki (1090/1091-1125).

147 Władysław Herman zmarł w przedziale wieku 58-60 lat.

Bolesław III. 1103. Jego wojny

BOLESŁAW III, zwany Krzywoustym¹⁴⁸. Był on najbardziej walecznym i odnoszącym najwięcej sukcesów księciem spośród wszystkich, którzy kiedykolwiek rządili Polską. Podporządkował sobie nawet przyrodniego brata Zbigniewa, który zbuntował się przeciw niemu, a którego w końcu musiał skazać na śmierć¹⁴⁹. Najbardziej znany spośród wszystkich innych jest jego spór z cesarzem Henrykiem V¹⁵⁰, o czym poniżej.

Po tym, jak cesarz wypowiedział wojnę Kolomanowi, królowi Węgier, a Czesi wystąpili po jego stronie, Bolesław dołączył do Kolomana¹⁵¹. Aby dokonać dywersji, wkroczył do Czech i zniszczył większą część tego kraju. Następnie, aby dokonać zemsty na Bolesławie, cesarz napadł prowincje Śląsk i Marchię, które znajdowały się wówczas w rękach Polaków, i zająłby je, gdyby Bolesław nie wyruszył szybko z armią, aby wystąpić przeciw niemu. Ponieważ wróg był znacznie liczniejszy, na początku uznał, że lepiej byłoby ułożyć sprawę polubownie. Wysłał więc ambasadora, aby wynegocjował pokój, unikając jednak zapisów hańbiących Polaków. Cesarz, sądząc, że ma przewagę, zamierzał przystać na podpisanie traktatu. Wiodąc¹⁵² więc ambasadora *Scarbicusa*¹⁵³, aby zobaczył jego skarbiec, powiedział mu, że to (wskazując na swe złoto) mogłoby zapewnić Polakom takie warunki, jakich sobie życzyli, co obraziło *Scarbicusa* tak dalece, że zdjął złoty pierścień ze swego palca i, rzucając go do skarbcza, powiedział: Jakiegokolwiek jest zdanie Waszej Cesarskiej Mości, nie wątpię, że polskie żelazo (mając na myśli ich miecze) okaże się równie dobrym metalem jak niemieckie złoto. Co powiedziawszy, natychmiast odjechał i powróciwszy do swego pana, przedstawił mu negocjacje. Dumny Polak uznał je za wysoce obraźliwe i postanowił zaryzykować bitwę, w której, dzięki odwadze swej armii, odniósł zdecydowane zwycięstwo na Psim Polu w pobliżu Wrocławia, najważniejszego miasta Śląska.

Jego małżeństwo

W konsekwencji cesarz natychmiast zawarł z nim pokój, swoją siostrę Adelajdę oddał za żonę jemu, a swą córkę Krystynę jego młodszemu synowi Władysławowi¹⁵⁴. Książę zmusił Pomorzan do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, którą wcześniej

148 Bolesław III Krzywousty (zob. przypis 146) objął władzę po ojcu wraz ze swoim starszym bratem Zbigniewem (1070/1073-po 1114) w roku 1082.

149 *Herburt. de Fulstin. lib. 4. p. 60.*

150 Henryk V (1081-1125), cesarz od roku 1111.

151 Koloman (1067/1069-1116), król węgierski od roku 1095.

152 *Herburt. de Fulstin. lib. 4. p. 55.*

153 Skarbimir z rodu Awdaniców (zm. przed 1132), palatyn Bolesława Krzywoustego.

154 Pierwszą żoną Bolesława Krzywoustego była Zbysława (1085/1090-1114), księżniczka ruska, małżeństwo

często odrzucali. Polacy przez cały ten czas pozostawali w posiadaniu Śląska, ale później podbili go królowie Czech i dlatego obecnie pozostaje we władzy cesarza.

Jego odwaga i powodzenie

O księciu¹⁵⁵ tym mówi się, że z powodzeniem stoczył czterdzieści siedem bitew, oprócz jednej jedynej z mieszkańcami Rusi Czerwonej. Przegrał ją jedynie przez tchórzostwo wojewody krakowskiego, któremu po walce w ramach nagrody król wysłał zajęczą skórę i kołowrót¹⁵⁶.

Jego śmierć i potomstwo

Ta jedna porażka dotknęła go tak mocno, że wkrótce zmarł, zostawiając czterech synów, spośród których podzielił Królestwo. Król ten dokonał jeszcze wielu innych pamiętnych czynów, które pominąłem, Wielmożny Panie, dlatego, że ich umieszczenie tu mogłoby być zbyt nużące¹⁵⁷.

Jego charakter

Był¹⁵⁸ to władca nieustraszonego ducha, pełen pogardy dla niebezpieczeństw; wielki obrońca prawdy i prawa, bardzo liberalny i wspaniałomyślny przy najmniejszej okazji. Co więcej, był obdarzony niezwykłą łagodnością i skromnością. Był przy tym żądny chwały, ale jednocześnie nie był wrogiem pokoju, choć podobno od kołyski przygotowywano go do walki.

Władysław II. 1140

WŁADYSŁAWOWI, zwanemu Wygnańcem, swemu najstarszemu synowi, zostawił władzę zwierzchnią, co potwierdzono i został wybrany w roku 1140, ale rządził tylko sześć lat¹⁵⁹.

zostało zawarte w roku 1103; drugą żoną była Salomea (zm. 1144), córka Henryka (zm. 1116), hrabiego Bergu, małżeństwo zostało zawarte w roku 1115. Władysław II Wygnaniec (1105-1159), książę śląski i krakowski; jego żoną była Agnieszka (ok. 1111-1157), córka Leopolda III Babenberga (zm. 1073/1075), margrabiego austriackiego, małżeństwo zostało zawarte około roku 1125.

155 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 74.

156 Chodzi o porażkę Bolesława w bitwie nad rzeką Sajó w roku 1132.

157 Poza wspomnianym Władysławem II Wygnańcem, byli to: Bolesław IV Kędzierzawy (1121/1122), książę mazowiecki i krakowski, Mieszko III Stary (1122/1125-1202), książę wielkopolski i krakowski, oraz Henryk (ok. 1130-1166), książę sandomierski. Najmłodszym, nie wymienionym przez Connora, synem był Kazimierz II Sprawiedliwy (1138-1194), książę sandomierski i krakowski. Oczywiście, Bolesław Krzywousty nie miał tytułu królewskiego.

158 Herbert. de Fulstin. lib. 4. p. 72.

159 Władysław II Wygnaniec objął przyznane mu przez Krzywoustego ziemie w roku 1138, a jego konflikt z braćmi nabrał jawnego charakteru w 1141.

Prześladowanie braci

Pozostałym trzem synom oddał jedynie kilka podzielonych prowincji. Stało się to przyczyną wielkiego zamieszania w Polsce, kiedy to starszy brat Władysław, starając się wywłaszczyć pozostałych trzech, usunął swego brata Bolesława z województw płockiego i mazowieckiego, a Henryka z prowincji sandomierskiej. Obaj udali się do ich trzeciego brata, który sprawował władzę w Poznańskim.

Władysławowi¹⁶⁰ zawsze towarzyszył szlachcic Piotr Dunin. Zabrał go pewnego dnia na polowanie a ponieważ zdarzyło się im włożyć do późna, zmuszeni byli spędzić całą noc w lesie, gdzie dla zabicia czasu król zaczął żartować ze swoim towarzyszem w następujący sposób. Duninie (rzekł on), sądzę, że twojej żonie łatwiej ułożyć się do snu z opatem ze Strzelna niż nam tutaj. Na co Dunin, zapominając się, zgryźliwie odrzekł: A zapewne żona Waszej Wysokości¹⁶¹ czyni to samo z Dobieszem. Był to, jak się wydaje, przystojny dworzanin, w którym kochała się królowa Krystyna¹⁶².

Sroga zemsta

Odpowiedź tak zirytowała króla, że później samemu Dobieszowi polecił zemścić się na Duninie, co uczynił, wyrrywając mu język i wydłubując oczy.

Lud, uświadomiwszy sobie wówczas, jak okrutnie Władysław prześladował swoich braci, a jednocześnie jak źle traktował swych poddanych, z dnia na dzień bardzo się do niego zniechęcił. Ponieważ przez to znacznie wzmocniło się stronnictwo jego braci, został przez nich pobity, gdy przygotowywał oblężenie Poznania.

Ucieczka z Królestwa

Odkrywał nowe, ciągle pojawiające się, przeciwne mu fakcje i obawiając się, że czeka go zły los z powodu powszechnej nienawiści, w stosownej chwili wycofał się do Niemiec do cesarza Konrada III¹⁶³, niemieckiego kuzyna królowej Krystyny. Ten kilkakrotnie usiłował przywrócić go na tron, ale wszystko nadaremnie. Koronę przejął jego brat, Bolesław Kędzierzawy, a Władysław musiał zadowolić się jedynie Śląskiem, który później przypadł królestwu Czech i już na zawsze przestał być własnością Polaków.

160 Florus Polon. lib. 2. cap. 7. p. 73.

161 Żoną Władysława Wygnańca była Agnieszka, zob. przypis 124. Dunin, właśc. Piotr Włostowic (ok. 1080-1153), palatyn Bolesława Krzywoustego i Władysława II Wygnańca.

162 Dobiesz, postać nieznana, według jednej z kronik miał być rycerzem niemieckim, czemu przeczy jego imię.

163 Konrad III (1093-1152), król Niemiec, ale nie cesarz, od roku 1138.

Księżę ten został pochowany w *Altenburgu*, niemieckim mieście w Alzacji¹⁶⁴. Po zrzeczeniu się korony Polski przez Władysława i jego syna, jego drugi brat,

Bolesław IV. 1146

BOLESŁAW KĘDZIERZAWY, został wybrany w roku 1146 i rządził do roku 1175¹⁶⁵. Cesarz Konrad czynił wciąż wszystko, co mógł, aby przywrócić Władysława. Aby to osiągnąć, wysłał najpierw do Polski ambasadorów, ale nie przyniosło to żadnych efektów. Następnie postanowił wypowiedzieć Polakom wojnę, ale odłożył to aż do zakończenia wyprawy przeciw Azji. Dla jej ułatwienia uzyskał bowiem pozwolenie na przemarsz przez włości Bolesława nad Morzem Czarnym¹⁶⁶.

Jego wojny

A ponieważ po powrocie cesarza Władysław i jego królowa bez przerwy usilnie prosili, wyruszył z potężną armią przeciw Polsce¹⁶⁷. Przez przeszkody, fortele i zasadzki Polaków tak się jednak utrudził, że nie wskórał niczego, aż ostatecznie został wezwany do swego kraju, aby uspokoić wewnętrzne tarcia we własnych włościach, co uczyniwszy, wkrótce zmarł. Jego sukcesor, Fryderyk Barbarossa, również poparł Władysława, a że nie był w stanie osiągnąć niczego na jego korzyść przez ambasadorów, wyprawił się przeciw Polakom z liczną armią, którą nękali tak długo, aż zmusili cesarza do zawarcia pokoju. Ponieważ prowadził wówczas wojnę także przeciw Mediolanowi, ustalono, że Bolesław przekaze Władysławowi Śląsk¹⁶⁸. Jego potomkowie podzielili go później na kilka księstw, aż ostatecznie przypadł cesarstwu. Rozległa ta prowincja, Wielmożny Panie, jak zauważyłem w czasie podróży, jest jednym z najżyźniejszych i najbogatszych krajów w całych Niemczech.

Bolesław rozpoczął kolejną wojnę przeciw Prusom za to, że odmówili płacenia trybutu. Zmusił ich do przywrócenia tego świadczenia oraz do podporządkowania się po to, aby mogli pozostać przy swej religii. Oświadczyli jednak zuchwale, że raczej zginą, niż zostaną ponownie chrześcijanami. Bolesław był więc zmuszony zapewnić im wolność wyznania, a mimo to wkrótce zbuntowali się i dzięki fortełowi¹⁶⁹ całkowicie rozgromili polską armię i zabili jego brata Henryka.

164 Altenburg znajduje się w Turynii.

165 Do roku 1173. Bolesław Kędzierzawy ani żaden inny władca do roku 1295 nie miał tytułu króla polskiego.

166 Konrad III wziął udział w II wyprawie krzyżowej (1147-1149), lecz jego wojska poniosły klęskę w bitwie nad rzeką Bathys w roku 1147. Informacja o posiadłościach Bolesława Kędzierzawego nad Morzem Czarnym jest błędna.

167 W roku 1146 lub 1147.

168 Fryderyk I Barbarossa (1120-1190), cesarz od roku 1155. Chodzi o wyprawę podjętą w roku 1157.

169 *Florus Polon. lib. 2. cap. 8. 78.*

Król ten zmarł niebawem i został pochowany w Krakowie.

Mieszko III. 1174

MIESZKO, z przydomkiem Stary, brat Bolesława, zastąpił go w roku 1174 i rządził jedynie do 1178¹⁷⁰. Nazywany był Starym ze względu na wielką przenikliwość i roztropność, którymi cechował się już w młodości.

Zła polityka

Chciwość doprowadziła go do tego, że zgromadził ogromne sumy pieniędzy, uciskając szlachtę i lud nadmiernymi podatkami i wyprzedając urzędy, mimo że było to wbrew prawu Królestwa. Przez to skrajne skąpstwo znienawidziło go duchowieństwo, szlachta jak i cały lud.

Detronizacja

Gedeon¹⁷¹, biskup krakowski¹⁷², usiłował jeszcze kilka razy nakłonić go do okazania litości swym poddanym i wzgardzenia pieniędzmi, których nie potrzebował, ale on nie zamierzał słuchać jego rady. Dlatego też biskup uzgodnił ze szlachtą, że należy go zdetronizować i przekazać koronę Kazimierzowi, jego bratu¹⁷³, który bardziej na nią zasługiwał, czego dokonali przy niewielkim rozlewie krwi.

W tym miejscu należy zauważyć, że chciwość jest największym występkiem, którego dopuścić może się jakikolwiek książę, a zwłaszcza król Polski, którego poddani, co Wasza Lordowska Mość z pewnością zauważył, są zwykle hojni aż do przesady.

Za pierwszym razem Kazimierz odmówił przyjęcia ofiarowanej mu korony, wymawiając się tym, że prawo do niej należało do jego brata i że taka zmiana mogłaby wywołać wojnę domową, a z pewnością nie miał zamiaru zostać jej sprawcą. Kiedy jednak jednogłośnie oświadczyli, że nie chcą mieć żadnego innego króla i nigdy więcej nie będą posłuszni Mieszkowi,

Kazimierz II. 1178

KAZIMIERZ II zgodził się na przejęcie rządów. Został wybrany w roku 1178 i rządził do 1195¹⁷⁴. Nadano mu przydomek Sprawiedliwy, ponieważ był całkowicie inny niż jego brat, co widać na następującym przykładzie z czasów, gdy był księciem sandomierskim¹⁷⁵.

170 Mieszko III Stary rządził dzielnicą senioralną w latach 1173-1177.

171 Ib. p. 80. & Herburt. de Fulstin. lib. 5. c. 9. p. 88.

172 Gedeon, właśc. Gedko (zm. 1186), biskup krakowski.

173 Chodzi o jego brata, Kazimierza II Sprawiedliwego.

174 Do roku 1194.

175 Hartknoch. lib. I. cap. 2. p. 75. Florus Polon. lib. 2. cap. 9. p. 82.

Przykład godny pochwały

Miało to miejsce podczas gry z jednym z panów o nazwisku *Conarius*. Kiedy Kazimierz wygrał wszystkie pieniądze swego adwersarza, ten w złości uderzył go w twarz i uciekł. Kiedy przyprowadzono go następnego dnia przed oblicze księcia, wszyscy uznali, że zasłużył na śmierć na swe zuchwalstwo. Wcale nie (odparł dobry książę), ponieważ był przejęty swą stratą i nie miał możliwości wzięcia odwetu na fortunie, nie dziwi bowiem, że stał się ofiarą jej ulubieńca. Co więcej, obwinił siebie za to, że łaskawie zechciał z nim zagrać, a ponadto podziękował mu za uświadomienie poprzez ten cios, jak mało warte jest dla księcia tracenie czasu w taki sposób. I wreszcie, zwrócił dworzaninowi wszystkie jego pieniądze, co jest kolejnym dowodem na to, że nie godził się z postępowaniem swego brata¹⁷⁶.

Mieszko zabiega o przywrócenie na tron

Po odsunięciu od władzy Mieszko wycofał się z księżną i dziećmi do Ratyzbony, do cesarza Fryderyka, swego krewnego, który nie mógł wyświadczyć mu wielu przysług, będąc zaangażowanym w tym czasie w wojny zarówno we Włoszech, jak i w Azji. Następnie odwołał się więc do łaskawości swego brata. Tak dalece poruszyło to Kazimierza, że wygłosił mowę przed senatem, aby go wezwać z powrotem, ale został ostro skrytykowany za propozycję, która przedkładała osobistą życzliwość nad bezpieczeństwo publiczne. Przez cały ten czas Mieszko nie zdawał sobie sprawy z tego, jak prawy był jego brat, choć ten nieoficjalnie zabiegał później ponownie o to, aby go przywrócić na tron.

Kazimierz zaczął rządy od obniżenia swym poddanym podatków, które narzucił jego brat, oraz ograniczenia nadmiernej władzy sędziów. Podczas wyjazdu na Ruś, który odbył dla załagodzenia pewnych sporów wywołanych podszeptami Mieszka, niektórzy szlachcice spiskowali przeciw niemu i usiłowali ponownie osadzić na tronie Mieszka. Aby skuteczniej przekonać i pozyskać lud, twierdzili, że Kazimierz został otruty na Rusi. Sprawilo to, że Mieszko bez przeszkód przybył do Polski i przyjmowano go wszędzie, oprócz zamku w Krakowie, ponieważ tamtejszy biskup Fulco¹⁷⁷ nastawiał miasto przeciw niemu. Kazimierz, zawiadomiony wkrótce o wszystkim, z pomocą Rusinów najechał swego brata. Darował życie zarówno jemu, jak i jego armii; łaska ta tak wpłynęła na Mieszka, że nigdy później nie starał się o koronę.

176 Connor powtórzył tę opowieść za Długoszem, nie wiadomo jednak, skąd ten ją zaczerpnął. Długosz pisze o grze w kości między Kazimierzem Sprawiedliwym a jego giermkim Janem z Konar, osobie nieznaney.

177 Fulko, znany jako Pelka (zm. 1207), biskup krakowski.

Podporządkowanie Prusów

Kazimierz wzmocnił swoją pozycję, po czym nie zapominając o zbuntowanych Prusach, którzy uśmiercili jego brata Henryka¹⁷⁸, wyruszył przeciw nim z wielką furią. Nie oszczędził żadnego mężczyzny, kobiety ani dziecka, wielką ich liczbę potraktował mieczem oraz spalił i splądrował ich kraj do tego stopnia, że w końcu potulnie poddali się absolutnej władzy Polski.

Założenie Gdańska

Król ten założył w Prusach miasto Gdańsk¹⁷⁹, które wcześniej było jedynie ubogim miasteczkiem rybackim nad Morzem Bałtyckim.

Jego śmierć i potomstwo

Został pochowany w Krakowie. Zostawił dwóch synów: Leszka i Konrada oraz jedną córkę, Adelajdę. Przeżył 56 lat. Po jego śmierci Polacy wybrali w roku 1195 jego syna¹⁸⁰

Leszek V. 1195. Opiekunowie

LESZKA V, przezwany Białym, który, będąc bardzo młodym, miał za opiekunów swą matkę Helenę oraz biskupa i wojewodę krakowskich¹⁸¹.

Jego wojny

Tymczasem jego stryj Mieszko, ciągle jeszcze żyjący, przybył z potężną armią złożoną z Polaków i Ślązaków, aby go zdetronizować i wygrał krwawą bitwę z wojewodą krakowskim, który dowodził armią Leszka. Natychmiast po tym wysłał do Heleny ambasadorów, aby przedstawili jego niekwestionowane prawo do Korony, jego potęgę, zamieszanie wśród wychowawców Leszka, który – będąc zbyt młody – nie mógł rządzić samodzielnie, wielką przewagę, jaką uzyskał w wyniku ostatniej bitwy, i wreszcie, jego silne stronnictwo w królestwie. Pragnął, aby Helena uczyniła go opiekunem jej syna i obiecał, że adoptuje go, aby zapewnić mu sukcesję po swej śmierci oraz że nie uczyni niczego, co byłoby niezgodne z prawem Królestwa.

178 Książę Henryk Sandomierski zginął w walkach z Prusami w roku 1166.

179 *Florus Polon. lib. 2. cap. 10. p. 85.*

180 Leszek Biały (1184 lub 1185-1227), książę krakowski i sandomierski; Konrad I Mazowiecki (1187/1188-1247), książę mazowiecki, kujawski, sieradzki, łęczycki i krakowski. Nie znamy imienia córki Kazimierza II Sprawiedliwego, który miał jeszcze dwóch synów, Kazimierza (1165/1166-1168) i Bolesława (ok. 1168-1182).

181 W roku 1194. Opiekunami byli wdowa po Kazimierzu Helena (ok. 1141- ok. 1206), biskup krakowski Pelka i palatyn krakowski Mikołaj Gryfita (zm. 1202).

Detronizacja. Przywrócenie Mieszka III. 1199¹⁸²

Wszystkie te propozycje zostały starannie rozważone przez królową i radę. Ostatecznie Mieszko został przywrócony na tron po raz drugi w roku 1199, po złożeniu uroczystej przysięgi spełnienia wszystkich swych obietnic. Objąwszy tron, wkrótce zapomniał jednak o swej przysiędze i zaczął konfiskować niektóre posiadłości swych poddanych i oddawać je innym, twierdząc, że król¹⁸³ jest zobowiązany do przestrzegania przysięgi nie dłużej niż do momentu, gdy jej zerwanie jest bezpieczne lub korzystne dla niego.

Detronizacja

W czasie nieobecności Mieszka wojewoda krakowski zajął Kraków i po raz drugi przyjął Leszka, Mieszko zaś wszystkimi możliwymi sposobami usiłował odzyskać władzę. W tym celu schlebiał ludowi, przekonując, że stronnictwo Leszka rzucało na niego kalumnie i że jeśli uczynił cokolwiek sprzecznego ze swą przysięgą, skłonili go do tego zdradziecko jego fałszywi przyjaciele. Dzięki takim i podobnym zwodniczym słowom uspił czujność łatwowiernego ludu i zdobył jego przychylną po raz trzeci. Posłał więc do królowej, aby powiadomić ją, że sprawcą ostatnich zająć był Mikołaj, wojewoda krakowski, i dlatego prosi ją o usunięcie go z dworu i ponowne przyjęcie jego samego. Litując się nad jego nieszczęśliwym losem, nawet ze szkodą dla jej własnego syna, skłonna byłaby to uczynić, przynajmniej tym samym, że nie było usprawiedliwienia dla wojewody.

Mieszko ponownie intronizowany. 1202

W konsekwencji wojewoda, człowiek o wielkim autorytecie w Królestwie, przyłączył się do Mieszka. Wielu poszło za jego przykładem i bardzo szybko królowa została zmuszona do przywrócenia Mieszka na tron po raz trzeci, w roku 1202. Po tym jak został ponownie intronizowany, odwdzięczył się królowej Helenie za jej usługi, zawłaszczając Wiślicę i trzy inne części Sandomierszczyzny, które zgodnie z prawem należały do niej. Zamierzał uczynić to samo z kilkoma innymi majątkami.

Jego śmierć

Przeszkodziła mu w tym nagła śmierć w 73. roku życia. Zostawił dwóch synów, Ottona i Władysława Laskonogiego¹⁸⁴.

¹⁸² W roku 1197.

¹⁸³ Herburt, de Fulstin, lib. 6, p. 99.

¹⁸⁴ Mieszko III Stary umarł w wieku 74-77 lat. Otton (ok. 1145-1194), książę wielkopolski; Władysław III Laskonogi (1161/1166-1231), książę wielkopolski i krakowski. Mieszko III Stary miał dziesięcioro dzieci z dwóch małżeństw; przeżył go tylko Władysław III Laskonogi.

Po śmierci Mieszka większość głosowała na żyjącego ciągle Leszka V. Jednak Mikołaj, wojewoda krakowski, i jego brat, biskup krakowski¹⁸⁵, za nic nie chcieli wyrazić zgody na ten wybór, chyba¹⁸⁶ że Leszek wypędziłby z Królestwa „Gouorica”, wojewodę sandomierskiego¹⁸⁷, o którego obaj byli wielce zazdrośni. Leszek odpowiedział, że nie mógłby pościć królestwa (które zgodnie z prawem do niego należało), wyrządzając krzywdę swym przyjaciółom. Dlatego też, ze względu na interes biskupa i wojewody, został odsunięty¹⁸⁸, a w roku 1203 wybrany został

1203. Władysław Laskonogi oddaje swą koronę

WŁADYSŁAW LASKONOGI. Jednak ten dobry książę, uwzględniając prawo Leszka, po trzech latach rządów dobrowolnie się mu poddał. Dzięki temu

Leszek V przywrócony. 1206

LESZEK zasiadł na tronie po raz trzeci w roku 1206 i rządził do roku 1226. Podczas jego rządów Polacy po raz pierwszy usłyszeli o Tatarach, barbarzyńskim narodzie, który przybył znad Morza Kaspijskiego i z okolic góry *Imaus* w Azji, dokonał najazdu na *Taurica Chersonesus*¹⁸⁹ i granice Podola i Rusi i od tej pory stał się najbardziej zatwardziałym wrogiem Polski.

Leszek miał brata o imieniu Konrad, któremu oddał prowincje Mazowsze i Kujawy, a niejakiego Świętopełka uczynił rządcą Pomorza¹⁹⁰. Pierwszy z nich przyczynił się do śmierci Leszka, a drugi do najbardziej krwawych wojen w Polsce.

Zamordowany w kąpieli

Świętopełk, zamierzając zdobyć pełnię władzy na Pomorzu, zwerbował ludzi do zamordowania¹⁹¹ Leszka, co też niebawem wykonali, kiedy ten dobry książę był w kąpieli¹⁹². W konsekwencji, po jego śmierci Świętopełk ogłosił się księciem pomorskim.

Krzyżacy wezwani do Polski

Konrad natomiast¹⁹³ wezwał do Polski rycerzy zakonu krzyżackiego (którzy zostali w tym czasie wypędzeni z Syrii przez Saracenów i osiedlili się w Niem-

185 Biskup Pełka (zob. przypis 181) był bratem palatyna krakowskiego Mikołaja Gryfity (zm. 1202).

186 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 75, 76. Herburt. de Fulstin. lib. 6. p. 102, 103.

187 Goworek (zm. 1212/1223), kasztelan sandomierski i krakowski.

188 Leszek V Biały rządził w Krakowie od roku 1202 do 1227.

189 Imaus – Himalaje, Taurica Chersonesus – Chersones Taurydzki, antyczne miasto greckie na Krymie.

190 Świętopełk II (ok. 1200-1266), książę pomorski.

191 Guagnini p. 92.

192 W Marcinkowie pod Gąsawą w roku 1227.

193 Florus Polon. lib. 2. cap. 2. p. 94. & Herburt. de Fulstin. p. 111.

czech), aby pomogli mu przeciw Prusom, którzy dokonywali częstych najazdów na jego kraj. W ramach wynagrodzenia oddał rycerzom ziemię chełmińską i kilka innych niewielkich terytoriów, pod warunkiem, że będą zdecydowanie występować przeciwko Prusom. Po podbiciu tego ludu mieliby zrezygnować z Chełmna itd., zachowując połowę swoich zdobyczy. Pomoc ta okazała się potem bardzo groźna dla Polski, stając się przyczyną wielu krwawych wojen w tym kraju. Porozumienie między Krzyżakami (tak również ich nazywano) i Konradem zostało zaakceptowane i potwierdzone przez papieża Grzegorza IX w roku 1228¹⁹⁴. W krótkim czasie rycerze zrobili to, czego się podjęli.

Leszek został pochowany w katedrze w Krakowie, a władcą został jego nieletni syn,

Bolesław V. 1228

BOLESŁAW V, nazwany Wstydlwym. Na jego opiekunów Leszek wyznaczył swego brata Konrada i Henryka, księcia wrocławskiego, swego kuzyna. Pomimo licznych intryg i spisków, które zawiązywał przeciw niemu Konrad, który zamierzał zostać królem, młody książę został wybrany w roku 1228 i rządził do roku 1278¹⁹⁵.

Jego małżeństwo

Poślubił Kunegundę, córkę Beli, króla Węgier¹⁹⁶, ale po tym, jak spoczęli w łóżu, nie miał odwagi, aby skonsument małżeństwa, dlatego też za obopólną zgodą złożyli ślub czystości.

Najazd Tatarów

Podczas¹⁹⁷ rządów tego księcia Tatarzy dokonali pierwszego z trzech najazdów na Polskę. Spustoszyli okolice Lublina i część Rusi i wywieźli ogromną liczbę więźniów oraz bogate łupy. Drugi najazd był gwałtowniejszy; nie zadowolili się spłądowaniem Polski, ale rozjechali się także po całym Śląsku, gdzie w pobliżu Legnicy pokonali połączoną armię chrześcijan¹⁹⁸.

194 Nadania Konrada I dla Krzyżaków zostały zatwierdzone przez Grzegorza IX (1170-1241), papieża od roku 1227, w styczniu 1230.

195 Bolesław V Wstydlwy (1226-1279), książę krakowski i sandomierski. Henryk I Brodaty (1165/1170-1238), książę śląski.

196 Kunegunda (Kinga) (1234-1292), córka Beli IV (1206-1270), króla węgierskiego od roku 1235, wyszła za mąż za Bolesława V Wstydlwego w 1239.

197 Ib. p. 96. & Herburt. de Fulstin. p. 116.

198 Chodzi o bitwę pod Legnicą, rozgraną 9 kwietnia 1241 roku.

Jego bitwy i wojny

Zabici zostali: Henryk, książę wrocławski, Bolesław, syn księcia morawskiego, Pompo, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, i kilku innych możnych¹⁹⁹. Liczba²⁰⁰ trupów była tak wielka, że dziewięć wielkich worków wypełniły uszy chrześcijan, odcinane po jednym z każdej głowy, podobnie jak wtedy, gdy Hannibal po bitwie pod Kannami wypełnił kilka worków²⁰¹ samymi tylko pierścieniami odciętymi z palców rzymskich rycerzy, którzy zostali tam zabici.

Odwrot na Węgry

Bolesław nie miał odwagi, aby osobiście wyruszyć przeciw Tatarom, gdy po raz drugi przybyli, aby go zaatakować, i wycofał się ze swym dworem na Węgry, wskutek czego zostawił swych poddanych na łaskę wrogów. Niezmiernie dotknięci taką niktzemnością, Polacy postanowili wybrać nowego króla. Wskazano Bolesława²⁰², syna Henryka, księcia wrocławskiego, zabitego później w bitwie.

Powrót Bolesława

Ponieważ Konrad zdecydowanie mu się sprzeciwiał i twierdził, że ma większe prawa, szlachta, aby zapobiec wojnie domowej, wezwała z Węgier poprzedniego króla, Bolesława. W międzyczasie zmarł Konrad. Niedługo później Tatarzy razem z Litwinami, którzy byli ciągle jeszcze poganami, po raz trzeci dokonali najazdu na Polskę. Złupili wówczas cały kraj aż do Krakowa. Nie napotkawszy nikogo, kto stawiałby opór, splądrowali i spalili miasto.

Potyczki i wojny

Następnie skierowali się do Wrocławia, który okazał się już zniszczony. Mieszczanie zauważyli odpowiednio wcześniej zbliżających się barbarzyńców, zabrali całą zawartość skarbcza i uciekli, a żołnierze, nie ufając trwałości miasta i obawiając się, że może stać się łupem wroga, podłożyli ogień i wycofali się do zamku. Ogromnie rozdrażniło to Tatarów, którzy z wielką furią rozpoczęli oblężenie zamku i byłoby go wkrótce zdobyli, gdyby nie cud, który ich odstraszył.

199 Henryk II Pobożny (1196-1240/1241), książę śląski od roku 1238; Bolesław Szczepiółka (1182/1183-1241), syn Dypolda II (1154/1162-1190), władcy dzielnicowego z dynastii Przemyślidów. Pompo von Osterna (zm. prawd. 1267), wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1253-1256. Informacja o udziale Krzyżaków w bitwie jest bardzo niepewna, o śmierci Poppo von Osterny w bitwie błędna.

200 Hartknoch. lib. I. cap. 2. p. 76. Herburt. de Fulstin. lib. 7. p. 119.

201 Hannibal (247-183), dowódca kartagiński.

202 Bolesław II Rogatka (1220/1225-1278), książę wrocławski i legnicki.

W tym czasie Bolesław wyruszył osobiście przeciw Litwinom, których zmusił do odwrotu i zabił ich księcia Mendoga²⁰³. Prusowie, którzy także byli ciągle poganami, zawarli przymierze z Litwinami, przez co zakon krzyżacki, który osiadł wówczas w Prusach, poprosił o wsparcie Ottokara, króla Czech²⁰⁴, który szybko ich zwyciężył.

Powstanie Królewca

Aby skuteczniej trzymywać ich w ryzach, zakon zbudował fort nazwany Królewcem, czyli Królewskim Wzgórzem.

Jego śmierć

Bolesław był księciem pobożnym i dobrym. Został pochowany w Krakowie, w ufundowanym przez siebie klasztorze. Wybudował też inne świątynie. Rządził przez blisko 50 lat, a uczyniwszy ślub czystości, nie zostawił dzieci. Z tego powodu zastąpił go syn jego wuja, ze strony ojca,

Leszek VI. 1279

LESZEK VI, przezwany Czarnym, wybrany w roku 1279. Rządził jedynie do roku 1289²⁰⁵.

Jego wojny. Miasto Lwów i pochodzenie jego nazwy

Na początku rządów Leszka Rusini, wezwani przez Litwinów i Tatarów, pod wodzą swego księcia *Leo* dokonali najazdu na Polskę²⁰⁶. Zostali jednak pokonani przez królewskiego hetmana, Varsiasa²⁰⁷. Później pobił ich sam król w pobliżu wioski, w której się zatrzymali. Od tamtej pory nazywana jest Lwowem²⁰⁸ od imienia dowódcy, a obecnie stała się okazałym miastem.

W związku z przegraną i wielkimi stratami wrogowie zostali zmuszeni do odwrotu. Niebawem znów powrócili, jedynie dla większej swej szkody niż podczas poprzedniego najazdu. Mimo że ich armia składała się z ogromnej liczby ludzi oraz ogromnej liczby mastifów wyszkolonych do wojen, po raz drugi zostali przez Leszka doszczętnie rozgromieni, tak że lud zwany Jadźwingami, który w tamtym

203 Mendog (ok. 1203-1263), wielki książę litewski (1235-1253), od roku 1253 król litewski; zginął w wyniku spisku książąt litewskich.

204 Florus Polon. lib. 2. cap. 13. p. 103. Przemysław II Ottokar (ok. 1233-1278), król czeski od roku 1253.

205 Leszek VI Czarny (1240/1242-1288), książę sieradzki i krakowski.

206 Chodzi o najazd w roku 1280, na którego czele stał Lew Daniłowicz (ok. 1228-ok. 1301), książę halicko-włodzimierski od 1293. Najeźdźcy zostali pokonani w bitwie pod Goźlicami (23 lutego 1280).

207 Varsias, właśc. Warsz, kasztelan krakowski, jeden z dowódców wojsk Leszka VI Czarnego.

208 Herburt. de Fulstin. lib. 8. p. 136.

czasie zamieszkiwał część Litwy i przybył jedynie po to, aby splądrować Polskę, został zniszczony całkowicie i nie pozostało po nim nic prócz nazwy. Tatarzy, dokonując kolejnego najazdu, odnieśli większy sukces – nie tylko pokonali Leszka, ale uprowadzili w niewolę wielu mężczyzn, zamężne kobiety, dzieci, a także ponad dwadzieścia tysięcy służących²⁰⁹.

Powstanie

Po tej klęsce Paweł, biskup krakowski²¹⁰, wywołał powstanie przeciw Leszkowi za to, że pod rządami Bolesława Wstydlivego Leszek przez około miesiąc trzymał go w więzieniu²¹¹.

Zaproponowano wtedy koronę Konradowi, księciu Mazowsza. Kiedy zdążył do Polski w celu jej przyjęcia, został przyjęty w Sandomierzu przez Warsza, biskupa Pawła i licznie przybyłą szlachtę.

Leszek wycofuje się na Węgry

Leszek zorientował się, że został opuszczony, w związku z czym zbiegł na Węgry do króla Władysława. Mieszkańcy Krakowa zachowali jednak względem niego szacunek, pozostali lojalni i przygotowali się do oblężenia. Kiedy więc zostali wezwani do poddania się, odpowiedzieli, że nie mogliby zdradzić swego prawowitego suwerena, Leszka, i że będą bronić jego prawa do ostatniej kropli krwi. Szlachcice, poważnie tym poirytowani, postanowili rozstawić swe wojska pod miastem. Kiedy jednak się zbliżyli, okazało się, że jest puste, ponieważ mieszkańcy wycofali się do zamku. Podłożyli więc ogień, mając nadzieję tym sposobem szybciej nakłonić wroga do uległości.

Tryumfalny powrót

W tym czasie Leszek, otrzymawszy znaczną armię od króla Władysława, pomaszzerował wprost do Krakowa, aby wspomóc swych oblężonych przyjaciół. W pobliżu rzeki Raby spotkał Konrada, który przybył, aby stawić mu czoła, całkowicie go rozgromił i zmusił do powrotu do swych ziem. Działo się to około roku 1285²¹².

209 Chodzi o najazd tatarski w roku 1287.

210 Paweł z Przemankowa (zm. 1292), biskup krakowski.

211 Leszek Czarny więził Pawła z Przemankowa w roku 1283, po śmierci Bolesława V Wstydlivego.

212 Mimo kilku buntów i ataków ze strony Konrada II (ok. 1250-1294), księcia mazowieckiego, Leszek Czarny zdołał samodzielnie utrzymać się w Krakowie.

Jego śmierć

Książę ten zmarł i został pochowany w klasztorze Świętej Trójcy w Krakowie²¹³.

Leszek VI nie zostawił żadnych dzieci, w wyniku czego Królestwo zostało podzielone. Jego brat, Władysław Łokietek, przejął województwo sieradzkie, a Bolesław, książę płocki, brat Konrada, księcia mazowieckiego, województwa krakowskie i sandomierskie²¹⁴. Ten ostatni został wkrótce, w roku 1290, pozbawiony własności przez

Henryk I. 1290

HENRYKA, księcia wrocławskiego z rodziny Piasta, nazywanego Prawym, który także został niebawem usunięty przez Łokietka. Wkrótce został jednak przywrócony i rządził jako król przez pięć lat, choć nie wyczytałem tego, czy został koronowany²¹⁵. Na swego następcę wskazał Przemysła, księcia Wielkopolski, podobnie jako on pochodzącego z rodziny Piasta. Do Przemysła należało także Pomorze, prowincja, którą zostawił mu Mszczuj, książę tego kraju.

Przemysł. 1296. Odnowienie tytułu króla

PRZEMYSŁ został koronowany na króla w wieku 38 lat w roku 1296 w Gnieźnie przez arcybiskupa tego miasta Jakuba Świnkę²¹⁶. Zaszczyt ten nie spotkał²¹⁷ przed nim żadnego księcia polskiego przez ponad dwieście lat, odkąd Bolesław Łysy²¹⁸ zabił Stanisława na ołtarzu.

Morderstwo

Przemysł nie cieszył się tytułem zbyt długo, ponieważ (podobno) siedem miesięcy po koronacji został zamordowany²¹⁹ przez kilku wysłanników z Brandenburgii²²⁰. Tamtejszy margrabia obawiał się króla, który był panem Pomorza i które przyłączył do swego kraju²²¹.

Został pochowany pośród swoich przodków w Poznaniu. Po zamordowaniu króla Przemysła,

213 Chodzi o klasztor Dominikanów.

214 Władysław I Łokietek (ok. 1260-1333), król polski od roku 1320; Bolesław II (po 1251-1313), książę mazowiecki od roku 1262.

215 Chodzi o Henryka IV Prawego (1257/1258-1290), księcia śląskiego. Nie mógł on, wbrew temu co pisze Connor, rządzić do roku 1295.

216 Przemysł II (1257-1296), książę krakowski od roku 1290, król polski od 1295. Jakub Świnka (zm. 1314), arcybiskup gnieźnieński od roku 1283. W 1282 Przemysł II zawarł porozumienie z księciem pomorskim Mszczujem II (zm. 1294), na mocy którego otrzymał po jego śmierci Pomorze Gdańskie.

217 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 40.

218 Chodzi oczywiście o Bolesława II Szczodrego.

219 Florus Polon. lib. 2. cap. 15. p. 113. Guagnini Tom. 1. p. 97.

220 Przemysł II został zamordowany 8 lutego 1296 roku w Rogoźnie.

221 Otto IV ze Strzałą (ok. 1238-1308), margrabia brandenburski od roku 1266.

Władysław III. 1296

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK (zwany tak od słowa „Lokiec”²²², a imię to za-
wdzięcza swemu niskiemu wzrostowi), brat Leszka Czarnego, został wybrany
w roku 1296 i rządził jedynie cztery lata²²³.

Jego wojny

Wyruszył na wyprawę przeciw Ślązakom, którzy trzymali stronę Czechów,
roszczących sobie wówczas prawo do Królestwa Polskiego.

Jego wady

Łokietek podbił i zniszczył ich kraj, po czym wrócił do domu, gdzie tak bardzo
oddął się lubieżnemu i rozpustnemu życiu, że zaniedbał wszelkie sprawy publiczne
i baczyl jedynie na swe własne, prywatne przyjemności.

Detronizacja

Przez swe niedopuszczalne występki stracił poparcie poddanych. Po trzech la-
tach rządów ogłosili go niegodnym berła i postanowili wybrać innego władcę²²⁴.
Po usunięciu Łokietka z tronu zaproponowali, aby ich koronę przyjął

Wacław, król Czech. 1300

WACŁAW, król Czech. W roku 1300 ożenił się z Ryksą, córką króla Przemysła,
i został koronowany na króla Polski, ale rządził tylko do 1305²²⁵. Po objęciu władzy
prześladował Łokietka, który ukrywał się przez pewien czas, ale w końcu został
zmuszony do opuszczenia Królestwa.

Błędna polityka

Kiedy więc po ucieczce Łokietka oraz po obsadzeniu czeskich garnizonów
w kilku miastach Polski (co bardzo nie podobało się temu narodowi) Wacław po-
czuł się w kraju bezpiecznie, uznał, że najwyższy czas, aby udać się do Czech i uło-
żyć tamtejsze sprawy.

Jego wojny

Wówczas na wieść, że rządy czeskie były uciążliwe dla kraju, Władysław Łokie-
tek wyruszył wprost do Polski. Popierało go w Królestwie liczące się stronnictwo,

222 Hartknoch. p. 77.

223 Władysław Łokietek był przyrodnim bratem Leszka V Czarnego. W roku 1296 został władcą większej
części Wielkopolski, nie ziemi krakowskiej.

224 Łokietek został wygnany z Wielkopolski w roku 1299.

225 Wacław II (1271-1305), król czeski od roku 1297, król polski od 1300. Ryksa (1288-1335) wyszła za
mąż za Wacława II w roku 1303.

które codziennie powiększało się ze względu na niezadowolenie z rządów Wacława. Miał też z sobą kilka oddziałów węgierskich. Łokietek od razu zyskał znaczną przewagę nad Czechami, a dzięki śmierci Wacława, która wkrótce nastąpiła, odniósł największy sukces. Czesi, którzy obsadzali garnizony w obcym kraju, znienawidzeni i źle postrzegani przez lud, obawiali się powstania. Dlatego bez oporów poddawali Łokietkowi wszystkie miasta i miasteczka, które znajdowały się w ich posiadaniu, wśród nich Kraków, Sandomierz itd. Tymczasem młody Wacław, który przybył z armią, aby wystąpić przeciw Łokietkowi i odzyskać królestwo swego ojca, został zamordowany²²⁶ w czasie wyprawy, podobno z rozkazu cesarza Alberta²²⁷. Od tamtej pory Czechami zawsze już rządzą obcy książęta.

Jego śmierć

Wacław, król Polski i Czech, zmarł i został pochowany w Pradze²²⁸ w roku 1305.

Przywrócenie Władysława IV na tron. 1305

Po śmierci obu Wacławów, ojca i syna, Władysław Łokietek został przywrócony na tron w roku 1305 przy niemal powszechnym poparciu²²⁹. Uznano bowiem, że miał czas na okazanie skruchy i naprawienie swego wcześniejszego życia. Być może również przez to, że obawiano się wybuchu wojny domowej, gdyby wybrano kogoś innego. Rządził do roku 1333.

Pierwsze problemy

Wojewodowie²³⁰ poznański i kaliski, mając świeżo w pamięci jego rozwiązanie życia, nigdy nie zamierzali uznać go za swego króla. Również rządcą Pomorza, które wówczas należało do Polski, przekupiony przez margrabiego brandenburskiego, poddał mu wszystkie miasta tej prowincji. Wyglądało także na to, że podda się miasto Gdańsk, z wyjątkiem zamku, którego zarządca, niejaki Bogusza, pozostał lojalny wobec króla²³¹.

226 Florus Polon. lib. 2. cap. 17. p. 118.

227 Wacław III (1289-1306), król węgierski w latach 1301-1305 i czeski od roku 1305; zamordowany 4 sierpnia 1306 w Ołomuńcu. Chodzi o Albrechta I Habsburga (1248-1308), króla niemieckiego od roku 1298.

228 Herbert. de Fulstin. lib. 9. p. 147.

229 W roku 1304 Łokietek powrócił do ziemi krakowskiej z Węgier, rozpoczynając walkę o władzę; zajął Kraków w roku 1306.

230 Ib. p. 148. & Florus Polon. lib. 2. cap. 18. p. 119.

231 Sędziwoj (1249/1250-1306), wojewoda poznański; Mikołaj z Gostynia (zm. 1305), wojewoda kaliski. Piotr Świeca (XIII/XIV w.), namiestnik Pomorza Gdańskiego, podporządkował się margrabiemu magdeburskiemu Waldemarowi (ok. 1290-1319). Bogusza (zm. 1317/1320), sędzia gdański.

Zakon krzyżacki osiedla się w Prusach

W tym czasie rycerze zakonu krzyżackiego, bardzo silnego i bardzo bogatego, ostatecznie osiedlili się w Prusach. Ulokowali się tam dzięki umowie o pomocy przeciw Prusom zawartej z Konradem, bratem króla Władysława Łaskonogiego, w czasach gdy był przez nich najeżdżany.

Kiedy zbudowano Malbork

Kilka lat wcześniej Krzyżacy zbudowali tam miasto Malbork²³² przeznaczone na siedzibę wielkich mistrzów. Łokietek był tam zmuszony prosić o pomoc wobec buntu Pomorza i Gdańska. Zakonnicy chętnie jej udzielili pod warunkiem, że połowę garnizonu w zamku w Gdańsku miały stanowić ich oddziały, którym to sposobem wkrótce zostali panami całości.

Zakon krzyżacki uciążliwy dla Polaków

Co więcej, w krótkim czasie nie tylko wyrzucili Polaków z zamku, ale także Brandenburczyków oraz Pomorzan z Gdańska, a pod pretekstem wspierania króla Polski podbili całe Pomorze. Kiedy zostali jego panami, zaproponowali Łokietkowi odkupienie tytułu do niego, czego odmówił. Następnie przedstawili taką samą propozycję margrabiemu Brandenburgii za zrzeczenie się jego praw do tej prowincji i choć nie miał on żadnego tytułu do sprzedania, był na tyle mądry, aby przyjąć ich ofertę.

Polacy zdawali sobie sprawę z wszystkich zniewag i niesprawiedliwości okazywanych im przez zakon krzyżacki, ale zanim przystąpili do zemsty, uznali za zasadne powiadomić²³³ o tym papieża, który mieszkał wtedy w Awinionie²³⁴. Po czterech latach wątpliwości i rozmów rozkazał rycerzom dać Polakom należną rekompensatę. Krzyżacy wykorzystali jednak te cztery lata rozejmu na wzmocnienie i zawiązanie silnych sojuszy z niektórymi sąsiednimi księstwami. Oprócz tego dysponowali liczną armią. Odpowiedzieli więc Jego Świątobliwości, że wyświadczyli Polsce wiele ważnych usług, że to Królestwo jest im winne znaczne sumy pieniędzy oraz że nie tylko ziemie, które posiadali w Prusach i na Pomorzu, uznają za swą legalną własność, ale też uważają, że Polacy powinni oddać im jeszcze większe obszary lub większe sumy pieniędzy, aby odpłacić za przysługi, jakie im wyświadczyli.

232 Ib. p. 120.

233 Florus Polon. lib. 2. cap. 18. p. 123.

234 Jan XXII (1249-1334), papież od roku 1316. Awinion był siedzibą papieża od roku 1309. Proces odbył się w 1320 w Inowrocławiu.

Zakon ekskomunikowany przez papieża

Wobec tego papież ekskomunikował zakon, a Polacy, pod wodzą swego króla, wyruszyli przeciw niemu.

Mowa Łokietka do armii

Łokietek wygłosił wtedy płomienną mowę do swej armii, przedstawiając liczne zniewagi i niesprawiedliwości doznane od niewielkiej grupy ludzi, którym jego przodkowie, królowie Polski, okazali wielką dobroć, zapewniając ochronę, gdy zostali wyrzuceni z własnego kraju przez Saracenów. Dalej rozwodził się nad chciwością i ambicją zakonu i zakończył, zachęcając swych ludzi do dzielnej walki, żeby nie dopuścić do tego, aby ich panami stali się ci, którzy najpierw byli wasalami.

Kłęsa zakonu krzyżackiego

Polacy, poruszeni przemową swego króla, jakkolwiek znacznie mniej liczni od swoich wrogów, walczyli tak zajądło i odważnie, że całkowicie rozgromili zakon krzyżacki i zabili około dwudziestu tysięcy ich ludzi, a sami najprawdopodobniej stracili nie więcej niż pięciuset czy sześciuset ludzi²³⁵.

Wśród²³⁶ rannych znalazł się Florianus „Szari”, rycerz zakonny²³⁷, któremu szablą otwarto brzuch tak, że wypadały mu trzewia i musiał podtrzymywać je rękami. Król, przejeżdżając obok, zlitował się nad nim. Rycerz powiedział mu wówczas: Panie, człowiek w swej wiosce cierpi bardziej niż ja, kiedy ma złych sąsiadów. Król, w uznaniu dla przemyśleń tego umierającego człowieka, natychmiast rozkazał swym chirurgom zaopiekować się nim i kiedy wydobywał, nadał mu ziemię w okolicy, gdzie nie było złych sąsiadów.

Koronacja króla i królowej z rozkazu papieża

Władysław²³⁸, nie do końca chyba zadowolony z prawa Przemysła do przekazania potomkom tytułu króla bez zgody papieża, wysłał ambasadora do Jego Świątobliwości z prośbą o pozwolenie na koronację dla siebie i swej królowej Jadwigi. Od razu je uzyskał i ceremonię w katedrze krakowskiej w roku 1320 poprowadził arcybiskup gnieźnieński i inni biskupi²³⁹.

235 Connor odnosi się do bitwy pod Płowcami z roku 1331. Przytoczone przez niego dane o skali bitwy i polskiego zwycięstwa są wyolbrzymione.

236 Florus Polon. lib. 2. cap. 18. p. 131.

237 Przekręcona informacja. Według legendy wzmiankowanej przez Długosza, Florian Szary był rycerzem polskim, a Władysław Łokietek w dowód uznania za męstwo nadał mu nowe ziemie i herb Jelita.

238 Herbut. de Fulstin. lib. 9. p. 153. Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 77, 78.

239 Koronacja odbyła się 20 stycznia 1320. Żoną Łokietka była Jadwiga (1270/1275-1339), księżniczka wielkopolska, którą Łokietek poślubił w roku 1293. Koronacji dokonał Janisław (XIV w.), arcybiskup gnieźnieński. Z misją do papieża udał się Gerward (zm. 1323), biskup włocławski.

Jego śmierć

Po śmierci, która nastąpiła znacznie później, bo w roku 1333, został pochowany w Krakowie.

Kazimierz III. 1333. Zawarcie pokoju z Krzyżakami

KAZIMIERZ Wielki²⁴⁰ zastąpił swego ojca Łokietka. Został wybrany w roku 1333 i rządził do 1370. Z zakonem krzyżackim zawarł pokój, który nie był ani korzystny, ani uczciwy dla państwa polskiego. Na jego mocy rycerze pozostawali w posiadaniu Prus, Gdańska i Pomorza pomimo grózb papieża i jego bulli z ekskomuniką²⁴¹.

Kazimierz nie miał dzieci. Był ostatnim męskim potomkiem Piasta. Po to, aby korona nie opuściła jego rodziny, przed śmiercią wymógł²⁴² na Polakach, że wybiorą Karola, króla Węgier, jego siostrzeńca. Karol umarł przed Kazimierzem i dlatego wybrano jego syna, Ludwika²⁴³.

Jego podboje

Polacy kilkukrotnie zajmowali Ruś, ale nigdy nie odbyło się to pokojowo, aż do czasów Kazimierza, który, odnosząc większe sukcesy niż którykolwiek z jego przodków, przyłączył ją jako prowincję do Korony Polskiej. Podbił również Mazowsze²⁴⁴ i przyłączył je do Korony²⁴⁵.

*Kazimierz
Wielki,
król Polski*

Inne jego osiągnięcia

Polacy nigdy wcześniej nie mieli spisanych praw i niewiele zmieniło się w tej kwestii aż do czasu, gdy Kazimierz zaczął organizować instytucje, mianować sędziów, tworzyć sądy, budować forty i wprowadzać lepsze sposoby gospodarowania w Królestwie niż za czasów poprzednich książąt. Za racjonalne i pożyteczne uznał prawa i statuty Krzyżaków, przez dłuższy czas bowiem widział rezultaty skutecznego zarządzania zakonu. Dlatego też wprowadził w Polsce prawo, które obowiązuje do tej pory i nazywa się prawem magdeburskim.

240 Kazimierz III Wielki (1310-1370), król polski od roku 1333.

241 „Pokój wieczysty” z zakonem krzyżackim został zawarty w roku 1343 w Kaliszu. Zakon zachował Pomorze Gdańskie jako „wieczystą jałmużnę” króla Polski oraz ziemię chełmińską z kasztelaniami michałowską.

242 Herbert. de Fulstin. lib. 10. p. 166.

243 Karol Robert (1288-1342), król węgierski od roku 1308; był mężem siostry Kazimierza Wielkiego, Elżbiety (1305-1380), matki króla węgierskiego (od roku 1342) Ludwika Węgierskiego (1326-1382).

244 Florus Polon. lib. 2. cap. 19. p. 135.

245 Zajęcie Rusi halicko-włodzimierskiej przez Kazimierza Wielkiego miało miejsce w latach 1340-1366, natomiast informacja o podboju Mazowsza jest błędna. Kazimierz Wielki przyłączył księstwo płockie do Polski w roku 1351, po śmierci księcia płockiego Bolesława III (1322/1330-1351), przyjął również hold lenny książąt mazowieckich, ale nie włączył ich księstwa do Polski.



Jego charakter

Kazimierz był księciem niezwykle lubieżnym, ale jednocześnie nadzwyczaj hojnym i prawym. Utrzymywał żydowską konkubinę i na jej prośbę zagwarantował znaczne przywileje temu ludowi. Zyskał tak dobrą opinię i przywiązanie swych poddanych, że określany był ojcem biedaków, a wielu Niemców²⁴⁶ prześladowanych przez własnych książąt przybyło do Polski za jego czasów i od tamtej pory zamieszkuje u stóp Karpat. Córka Bogusława, księcia pomorskiego, została wówczas wydana za mąż za cesarza Karola IV. Kazimierz uczcił ich zaślubiny w Krakowie z wielkim przepychem i wystawnością. W uroczystości brali udział: Ludwik, król Węgier, Zygmunt, król Danii, i Piotr, król Cypru, a także cesarz i wielu książąt z Niemiec, Polski i innych krajów²⁴⁷.

Jego wojny

Za jego czasów Wołoszczyzna stała się częściowo samodzielnym państwem, mimo że wcześniej miała zarządców nazywanych hospodarami. Kiedy zmarł ostatni z nich i jego dzieci zabiegały o tę godność, Kazimierz wysłał wojsko, aby je wesprzeć. Został jednak całkowicie pokonany przez Wołochów w wyniku urządzanej w lesie zasadzki.

Jego śmierć

Kazimierz zmarł wkrótce po upadku z konia i pochowany został w Krakowie. Rządził przez 37 lat, a żył 60. Nazwano²⁴⁸ go Wielkim (był jedynym spośród władców polskich, który nosił ten tytuł) nie z powodu licznych zwycięstw, ale dlatego, że wybudował wiele pięknych gmachów i fortec i ustanowił korzystne prawa i statuty.

Kazimierz jako ostatni król z rodu Piasta sprawił, że jego siostrzeniec,

Ludwik, król Węgier. 1370

LUDWIK, król Węgier, został wybrany na następcę za jego życia. Został potem koronowany w Polsce w roku 1370 i rządził przez 12 lat.

²⁴⁶ Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 78. Starovolscius Descript. Polon. p. 122.

²⁴⁷ Częściowo błędna informacja; w zjeździe, który odbył się w roku 1364, wśród najważniejszych gości znajdowali się Karol IV Luksemburski (1316-1378), cesarz od 1355. W roku 1363 ożenił się z Elżbietą (ok. 1347-1393), córką Bogusława V (1318/1319-1373), księcia pomorskiego, a wnuczką Kazimierza Wielkiego. Poza Karolem IV innymi ważnymi uczestnikami zjazdu byli Ludwik Węgierski oraz Piotr de Lusignan (1328-1369), król cypryjski od roku 1358. W zjeździe nie brał udziału Waldemar IV Atterdag (ok. 1320-1375), król duński od 1340.

²⁴⁸ Bizardiere Histoire des Dietes, p. 1. Guagnini Tom. 1. p. 102.

Przymusowe złożenie przysięgi

Polacy nie byli specjalnie z tego zadowoleni, ponieważ był obcym władcą i dlatego zmusili go, jeszcze przed koronacją, do złożenia przysięgi²⁴⁹, w której nie tylko potwierdzał wcześniejsze przywileje, ale także rozszerzał je. Dotąd bowiem następcy Piasta dysponowali prawie absolutną władzą w Polsce, o wiele większą niż mają obecni królowie.

Powrót na Węgry

Po pewnym czasie Ludwik został zmuszony do powrotu na Węgry aby uprządkować tamtejsze sprawy, a na czas nieobecności zostawił zarząd swej matce, Elżbiecie²⁵⁰. Jego wyjazd wywołał wielkie kłopoty, ponieważ Rusini zbuntowali się, a Litwini najechali centrum Polski²⁵¹. Nawet Polacy się podzielili: byli niezadowoleni, że w ich miastach znajdowały się węgierskie garnizony. Poza tym bardzo nie odpowiadało im to, że król pozostawił ich pod rządami swej matki, której ani nie kochali, ani nie szanowali, że przesłali mu wiadomość, że wydawało im się wystarczającym dla niego zaszczytem samodzielne rządzenie Polską.

Jego wojny

Wszystkie te kłopoty i brak zaufania wkrótce zmusiły króla do powrotu do Polski z silną armią węgierską, aby najpierw wyruszyć przeciw zbuntowanym Rusinom i podbić ich, a następnie przeciw Litwinom i skłonić ich do pokoju.

Jego śmierć

Wkrótce zmarł w wieku 56 lat, po 12 latach rządów; został pochowany w Belgradzie na Węgrzech²⁵².

Potomstwo

Zostawił dwie córki, nie miał żadnego syna. Jedna z nich poślubiła Zygmunta, syna cesarza, a drugą, o imieniu Jadwiga, przeznaczył na swego następcę w Królestwie Polskim²⁵³.

249 Radevicius lib. 1. cap. 3. p. 13.

250 Ludwik Węgierski przyjechał do Polski w listopadzie 1370 roku, kilka dni po śmierci Kazimierza Wielkiego, opuścił ją pod koniec tego samego roku.

251 Pod koniec 1370 roku Litwini zaatakowali i zajęli zamek we Włodzimierzu Wołyńskim.

252 Ludwik Węgierski został pochowany w miejscowości Białogród Stołeczny na Węgrzech.

253 Córkami Ludwika Węgierskiego były Katarzyna (1370-1378), Maria (1371-1395), królowa węgierska w latach 1382-1385, w roku 1385 wyszła za mąż za Zygmunta Luksemburskiego (1368-1437), króla węgierskiego od 1387, cesarza od 1433, oraz Jadwiga (zob. przypis 85).



Przykład wart naśladowania

Książę²⁵⁴ ten był bardzo ciekaw opinii ludu i starał się naprawiać błędy, które przypisywano jego rządowi. W tym celu miał zwyczaj przebierać się i zasięgać informacji wśród ludu o tym, czy darzyli swego króla sympatią i czego, ich zdaniem, mu brakowało, a zgodnie z ich odpowiedziami wynagradzał krzywdy, o których mu wspomniano.

Wielmożny Panie, przedstawiłem powyżej zwięzłą historię rodu Piasta, obecnie zamierzam zaprezentować Waszej Lordowskiej Mości ród Jagiełły²⁵⁵, będący kontynuacją rodziny Piasta w linii żeńskiej.

O rodzie Jagiełły

Kiedy zmarł Ludwik, król Polski i Węgier, a jego córka Jadwiga przebywała ze swą matką, królową wdową, na Węgrzech²⁵⁶, Polacy posłali uroczystą misję po młodą księżniczkę, mimo że w Polsce i na Śląsku żyło kilku książąt z rodu Piasta. Uczyniono tak, ponieważ uważano, że książęta ci albo nie zasługują na tron, albo dlatego, że uczestniczyli w działaniach prowadzonych przez wrogów Polski.

Królowa Jadwiga. 1382

JADWIGA przybyła wkrótce do Polski z kardynałem Dymitrem, biskupem ostrzyhomskim, i kilkoma innymi osobami spośród najważniejszej szlachty Węgier. Polacy przyjęli ją z wielką radością, przepychem i wspaniałością, a arcybiskup gnieźnieński Bożenta koronował ją w czasie zwyczajowej ceremonii w Krakowie w dniu świętej Jadwigi (w Polsce obchodzonym zawsze pobożnie) roku 1382. Jadwiga rządziła samodzielnie przez cztery lata²⁵⁷.

Kilku zalotników

Młoda księżniczka nie była jeszcze zamężna i miała kilku szlachetnie urodzonych zalotników. Pierwszym, któremu odmówiła, był Ziemowit, książę mazowiecki. Następnym był Wilhelm austriacki, który przybył osobiście na jej dwór²⁵⁸.

Jadwiga
Andegaweńska

254 Chwałkowski *singularia Polonica* p. 20. *Florus Polon. lib. 2. cap. 20. p. 145, 146. Herbut. de Fulstin. lib. 11. p. 189, etc.*

255 Władysław Jagiełło (ok. 1351/ok. 1362-1434), wielki książę litewski w latach 1377-1381, król polski od roku 1386.

256 Żoną Ludwika Węgierskiego, a matką Jadwigi była Elżbieta Bośniaczka (ok. 1340-1387), królowa węgierska od roku 1353.

257 Jadwiga (zob. przypis 85) przybyła do Polski jesienią 1384 roku. Dymitr (zm. 1386), arcybiskup ostrzyhomski od roku 1378; Bożenta (1320-1388), arcybiskup gnieźnieński od 1382. Koronacja Jadwigi na królową polską odbyła się 15 bądź 16 października 1384 roku.

258 Siemowit IV (1352-1425/1426), książę płocki i bełski; Wilhelm Habsburg (1370-1406), książę austriacki. Wilhelm przybył do Krakowa w roku 1385.

Lubiła go, ale senat polski pod żadnym pozorem nie zgodziłby się na to małżeństwo. Kierował się bowiem zasadą (której nigdy dotąd nie złamano), że w żadnym wypadku nie można przyznać prawa do korony nikomu z jego rodziny, a to z obawy, że tak potężny sąsiad mógłby kiedyś znaleźć powód, aby stać się władcą absolutnym w tym kraju.

Małżeństwo z Jagiełłą, który zostaje chrześcijaninem

Więcej szczęścia miał Jagiełło, wielki książę litewski, który wkrótce zyskał jej względy znacznymi i korzystnymi ofertami, które złożył Polakom. Przede wszystkim obiecał, że cały jego pogański kraj przyjmie religię chrześcijańską. Następnie, że zjednoczy Litwę z Polską w czasie swego panowania, nadając jej taką samą formę rządów. I wreszcie, że w gdy wymrą męscy przedstawiciele jego rodu, Litwa zostanie na zawsze przyłączona do Królestwa. Jagiełło został więc ochrzczony i przyjął imię

Jagiełło, czyli Władysław V. 1386

WŁADYSŁAW V. Po skonsumowaniu małżeństwa z Jadwigą został wyświęcony przez arcybiskupa Bożentę w roku 1386 i rządził 48 lat.

Nawracanie Litwinów

Niedługo po swej koronacji Jagiełło wraz z duchownymi wyruszył na Litwę i w ciągu dwunastu miesięcy nawrócił cały ten naród. Stało się to jednak nie tyle dzięki kazaniom i uciskowi, ile dzięki zapałowi i namowom króla.

Ufundowanie uniwersytetu w Krakowie

Ufundował²⁵⁹ też uniwersytet w Krakowie; dzieło to zapoczątkował Kazimierz Wielki. Posłał też do Pragi po uczonych mężów, aby kształcili młodzież we wszystkich dziedzinach nauki, których nigdy wcześniej nie uczono w tym kraju.

Śmierć Jadwigi

W tym czasie zmarła królowa Jadwiga, która także wspomagała uniwersytet dla rozwoju nauki²⁶⁰.

Jego wojny z zakonem krzyżackim

Władca ten prowadził długie wojny z zakonem krzyżackim, który często naruszał granice jego Królestwa. Z tego powodu Polacy pragnęli dokonać zemsty na tych dumnych i potężnych ludziach. Ponieważ Polska nie była wtedy wystarczająco

259 Herb. de Fulst. I. 13. p. 207. Hartkn. I. 1. c. 2. p. 87.

260 Akademia Krakowska została ufundowana przez Kazimierza Wielkiego w roku 1364. Jadwiga rozpoczęła starania o wznowienie działalności Akademii w roku 1392.

silna, aby przeciwstawić się im samodzielnie, Jagiełło zebrał potężną armię złożoną z Polaków, Litwinów, Rusinów i Tatarów, z którymi wyruszył wprost na oddziały liczące mniej więcej 140 tysięcy ludzi. Pomimo przewagi liczebnej przeciwnika, po długiej i zaciętej walce okazało się, że Polacy osiągają przewagę. W końcu całkowicie rozgromili armię Krzyżaków, zabijając ich wielkiego mistrza Konrada von Jungingen i około 30 tysięcy żołnierzy, a blisko 15 tysięcy biorąc w niewolę. Polacy wykorzystali to zwycięstwo do tego stopnia, że zajęli większość miast w Prusach. Z pewnością całkowicie zniszczyliby zakon, gdyby nie przybył mu z pomocą cesarz Zygmunt, który wkrótce zmusił Polaków do zawarcia pokoju i zwrotu wszystkiego, co zabrali²⁶¹. Później Jagiełło uczestniczył jeszcze w kilku innych wojnach z zakonem krzyżackim i wszystkie wygrywał²⁶².

Jego śmierć

Zmarł z gorączki na Rusi po 48 latach i kilku miesiącach rządów i leży pochowany w katedrze w Krakowie.

Potomstwo

Król ten miał cztery żony (wszystkie je kazał koronować) oraz dwóch synów, Władysława VI i Kazimierza IV²⁶³. I choć jego syn

Władysław VI. 1435. Senat, regenci

WŁADYSŁAW VI miał jedynie 9 lat, gdy jego ojciec zmarł, jednak po długich debatach i przy licznej opozycji w sejmie został wybrany w Brześciu w roku 1435 i rządził przez 10 lat²⁶⁴. W momencie²⁶⁵ elekcji był tak młody, że zgodnie zrezygnowano z jego przysięgi koronacyjnej. Jego matka Zofia obiecała, że złoży ją, kiedy osiągnie odpowiedni wiek; obietnicę tę potwierdziło kilku możnych. Tymczasem regentami w czasie jego niepełnoletności zostali senatorowie²⁶⁶.

261 Mowa o wojnie z Krzyżakami w latach 1409-1411. Dane na temat liczebności oddziałów biorących udział w bitwie pod Grunwaldem są wyolbrzymione – według najnowszych obliczeń siły krzyżackie liczyły około 20 tys. zbrojnych, połączone polskie i litewskie około 35 tys. Ulryk von Jungingen (ok. 1360-1410), wielki mistrz zakonu krzyżackiego od roku 1407; Zygmunt Luksemburski (zob. przypis 253).

262 Do końca panowania Jagiełły prowadzono wojny z Krzyżakami w latach 1414, 1422, 1431 i 1433.

263 Żonami Jagiełły były kolejno: Jadwiga (zob. przypis 85), małżeństwo zawarto w roku 1386; Anna (1380/1381-1416), małżeństwo zawarto w 1402; Elżbieta (1370/1374-1420), małżeństwo zawarto w 1417; Zofia (1405-1461), małżeństwo zawarto w 1422. Jagiełło miał pięcioro dzieci: Elżbietę (ur. i zm. 1399), Jadwigę (1408-1431), Władysława Warneńczyka (1424-1444), króla polskiego od roku 1434, Kazimierza (1426-1427) i Kazimierza Jagiellończyka (zob. Wstęp, przypis 130).

264 Koronacja Władysława odbyła się w roku 1434.

265 *Florus Polon. lib. 3. cap. 2. p. 167.*

266 Zgodnie z przywilejem wydanym w Jedlni w roku 1430, elekcja i koronacja Władysława mogły zostać przeprowadzone dopiero po osiągnięciu przez niego pełnoletności, tj. 15. roku życia. Zapis ten pominięto, ale do tego momentu wyznaczono rządy opiekuńcze.

Niebawem Tatarzy dokonali wielkiego najazdu na Podole, które wówczas należało do Polski²⁶⁷. Zabili polskiego hetmana *Bucarius*²⁶⁸ i większą część jego armii i wycofali się z ogromnymi łupami do swego kraju.

Władysław koronowany na króla Węgier

Kiedy po śmierci cesarza Alberta Węgrzy nie mieli króla, który mógłby obronić ich przed Turkami zagrażającymi im z wszystkich stron, wysłali ambasadorów do Władysława. Błagali go, żeby przybył i został ich królem, na co, po pewnych wahaniach, zgodził się i udał się do tego królestwa. Pomimo koterii i stronnictwa cesarzowej Elżbiety, która była w czwartym miesiącu ciąży, został koronowany w Budzie na króla Węgier. Wkrótce urodziło się dziecko, które nosiła cesarzowa, i nazwano je Ladislaus²⁶⁹. Jej rychła śmierć zapewniła jednak królowi Władysławowi spokój, przynajmniej w kraju, dopóki Turcy nie zmusili go do zebrania armii dla obrony za granicą. *Amurath*, cesarz Turków²⁷⁰, nie tylko wyprawił się bowiem w tym czasie w celu oblężenia Belgradu, ale także zmusił Węgrów do płacenia trybutu.

Jego wojny z Turkami

Z tego względu Władysław był zmuszony wypowiedzieć mu wojnę. Wysłał złożoną z Polaków i Węgrów armię pod wodzą *Huniadesa*²⁷¹, która przed nocą zaskoczyła wojska tureckie w pobliżu rzeki Morawy na Węgrzech i urządziła taką masakrę, że podobno tego dnia Turcy stracili ponad 30 tysięcy ludzi. Po tym szczęśliwym zwycięstwie Władysław wyrzucił z Węgier wszystkich niewiernych i ścigał ich aż do granic Macedonii w Grecji. Tam wygrał drugą bitwę z *Çelebim*, dowódcą oddziałów azjatyckich, którego wziął w niewolę, a jego armię zapędził w góry i dzikie ostępy²⁷². Król został ranny w tej wyprawie.

267 W rzeczywistości ten najazd Tatarów nastąpił w roku 1438.

268 *Bucarius*, właśc. Michał z Buczacza (zm. 1438), wojewoda podolski od roku 1437.

269 Albrecht II Habsburg (1397-1439), król węgierski od roku 1438 i niemiecki od 1438. Elżbieta Luksemburska (1409-1442), od roku 1421 żona Albrechta II Habsburga; jej dziećmi były: Anna (1432-1462), księżniczka austriacka, Elżbieta Rakuska (1436-1505), żona Kazimierza Jagiellończyka, królowa polska od roku 1454, oraz urodzony po śmierci Albrechta II Władysław Pogrobowiec (1440-1457), król Węgier od roku 1440. Władysław Warneńczyk został koronowany na króla węgierskiego w 1440.

270 Amurath, właśc. Murad II (1404-1451), sułtan w latach 1421-1444 i 1446-1451.

271 Jan Hunyadi (ok. 1385-1456), wódz węgierski, gubernator Węgier.

272 Chodzi o „długą wyprawę” od października 1443 do lutego 1444 roku. W jej trakcie armia dowodzona przez Hunyadięgo pokonała Turków pod Niszem, Zlaticą i Kunowicą. Mehmed Çelebi został wzięty do niewoli w bitwie pod Zlaticą 12 grudnia 1443.

Gratulacje od chrześcijańskich książąt w związku ze zwycięstwem

Z tej okazji²⁷³ Jan Paleolog, cesarz Konstantynopola, papież i wielu innych chrześcijańskich książąt wysłało ambasadorów, aby mu pogratulować²⁷⁴. Następnie *Amurath*, pod pretekstem zapłacenia okupu za *Çelebiego*, przysłał posłów, aby zawrzeć pokój, ale Władysław zgodził się jedynie na dziesięcioletni rozejm²⁷⁵. Szlachta Polski posłała wtedy po swego króla Władysława, aby sprowadzić go do kraju. Kilku chrześcijańskich książąt, a zwłaszcza papież, który w tym celu przysłał do niego nuncjusza, doradziło mu jednak zerwanie rozejmu i kontynuowanie wojny zamiast zastosowania się do prośby Polaków. Wyruszył natychmiast z wszystkimi oddziałami, jakie mógł zgromadzić, do Bułgarii i dotarł do *Nikopolis*, stolicy tej prowincji. Spotkał tam *Dromlę*²⁷⁶, czyli Drakulę, wojewodę mołdawskiego²⁷⁷, który szczerze błagał go o dochowanie królewskiej obietnicy złożonej Turkom, mimo że byli wrogami wiary chrześcijańskiej. Widząc jednak niewzruszone postanowienie króla kontynuowania wojny, oddał mu 4 tysiące ludzi pod wodzą własnego syna.

Władysław pokonany i zabity przez Turków

W międzyczasie *Amurath*, który po zawarciu rozejmu z Władysławem wyruszył na podbój pewnego ludu w Azji, zwanego *Caramani*²⁷⁸, na wieść o wielkiej armii maszerującej przeciw niemu zawrócił swe siły, składające się, jak podaje *Jovius*²⁷⁹, z około 80 tysięcy ludzi. Stoczył z nią bitwę w pobliżu miasteczka Warna. Dzięki temu, że jego wielbłądy wystraszyły polską i węgierską jazdę oraz dzięki wielkiej odwadze janczarów całkowicie pokonał armię chrześcijan i zabił króla Władysława. Działo się to w roku 1445²⁸⁰. Ktoś przygotował potem następujące, satyryczne epitafium tego nieszczęsnego króla.

*Romulidae Cannas, ego Varnam Clade notavi:
Discite Mortales non temerare fidem.
Me nisi Pontifices jussissent rumpere Foedus,
Non ferret Scythicum Pannonis Ora Jugum.*²⁸¹

273 Herburt. de Fulstin. lib. 14. p. 172, etc.

274 Jan VIII Paleolog (1392-1448), cesarz bizantyjski od roku 1425; Eugeniusz IV (1383-1447), papież od 1431.

275 Pokój na 10 lat został podpisany 12 czerwca 1444 roku w Adrianopolu.

276 Florus Polon. lib. 3. cap. 2. p. 175.

277 Wład Dracul (zm. 1446), gospodar wołoski.

278 Chodzi o bunt Ibrahima-begi (zm. 1463), emira Karamanii w Azji Mniejszej.

279 *Jovius*, właśc. Paolo Giovio (1483-1552), włoski lekarz i historyk.

280 Bitwa pod Warną została stoczona 10 listopada 1444 roku.

281 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 88.

Od tej pory Turcy już zawsze występowali zbrojnie przeciw chrześcijanom, którzy ich zdaniem nigdy nie dotrzymują swoich przysiąg czy danego słowa. Wkrótce, w roku 1453, Mahomet Wielki zdobył Konstantynopol, gdzie Konstantyn Paleolog, ostatni chrześcijański cesarz Wschodu²⁸², został zdeptany na śmierć w tłumie w jednej z bram.

Ponieważ król Władysław nie zostawił dzieci, jego brat

Kazimierz IV. 1446. Jego małżeństwo

KAZIMIERZ, wielki książę litewski, został po nim wybrany i koronowany w roku 1446. Rządził 45 lat. Poślubił księżniczkę Elżbietę, córkę cesarza Alberta II²⁸³.

Wsparcie mieszkańców Prus przeciw Krzyżakom

Na początku jego panowania mieszkańcy Prus zrzucili ciężkie jarzmo zakonu krzyżackiego i oddali się pod opiekę Kazimierza. Król osobiście udał się do Prus, aby przyjąć przysięgę posłuszeństwa i wierności, przy czym jednocześnie nadał im liczne przywileje²⁸⁴. W zamian, zwłaszcza w Gdańsku, zobowiązali się do utrzymywania króla i jego dworu przez cztery dni zawsze, gdy zechce ponownie osobiście do nich przybyć.

Pokonany przez zakon

Tymczasem Krzyżacy zebrali silną armię w Czechach i Niemczech i natychmiast wyruszyli przeciw Kazimierzowi. Rozgromili go, zanim zdołał przeprowadzić planowane oblężenie Malborka i kilku innych miast pruskich, które pozostały jeszcze w rękach zakonu²⁸⁵. Kazimierz, niezrażony wcale przegraną bitwą, w której o mało sam nie zginął, zwołał sejm i tak silnie wpłynął na szlachtę, że przekazała mu połowę swoich rocznych dochodów na prowadzenie wojny przeciw zakonowi krzyżackiemu. Dzięki temu, po długim i zawziętym konflikcie, w końcu zmusił go do zaakceptowania traktatu pokojowego. Mediatorem był nuncjusz papieski²⁸⁶.

282 Konstantynopol został zdobyty przez Turków w roku 1453; sułtanem był wówczas Mehmed II Zdobywca (1432-1481), sułtan w latach 1444-1446 i 1451-1481. Konstantyn XI Paleolog (1404-1453), cesarz bizantyjski od roku 1449.

283 Kazimierz Jagiellończyk został koronowany 25 czerwca 1447. Jego żoną była Elżbieta Rakuska, małżeństwo zawarło w roku 1454.

284 Kazimierz Jagiellończyk wyruszył do Prus; w roku 1454 odwiedził m.in. Toruń i Elbląg.

285 18 września 1454 wojska krzyżackie zadały klęskę pospolitemu ruszeniu w bitwie pod Chojnicami.

286 Chodzi o zawarty 19 października 1466 roku drugi pokój toruński. Legatem papieskim pośredniczącym w rozmowach pokojowych był Rudolf von Rüdesheim (zm. 1482), biskup wrocławski.

Zawarcie korzystnego pokoju

Na mocy tego porozumienia Krzyżacy musieli zwrócić Polsce całe Pomorze, ziemie chełmińską i michałowską oraz miasta Malbork, Sztum i Elbląg. Reszta pozostawała w ich rękach jedynie pod warunkiem, że każdy wielki mistrz, po wsze czasy, będzie księciem i senatorem Polski i złoży przysięgę na wierność królowi. O ochronę przeciw Turkom prosili Kazimierza także Mołdawianie przez swego hospodara. Proponowali mu złożenie przysięgi wasalnej i podporządkowanie się jako lennicy. Zależność ta utrzymała się jeszcze długo potem.

Jego potomstwo

Król ten miał czterech synów. Władysław został najpierw wybrany na króla Czech, a następnie Węgier, jako że to ostatnie królestwo, po śmierci swego króla, błagało Kazimierza o przysłanie jednego z jego synów, aby nimi rządził. Władysław, wówczas król Czech, z niewielkim oddziałem wyruszył więc prędko na Węgry, aby ubiec swych braci starających się o tę koronę. Jego brat Jan Olbracht przybył jednak niebawem z drugą armią. Wystąpił przeciw niemu i walczył z nim, ale ponieważ Władysław odniósł zwycięstwo, został wkrótce koronowany. Okazał jednak swemu bratu łaskę i ofiarował mu kilka miast na Śląsku, który wtedy należał do Czech²⁸⁷.

Posłowie i pierwszy sejm

W czasach króla Kazimierza zwołano pierwszy sejm, na którym pojawili się posłowie z prowincji. Wcześniej najwyższą władzę prawodawczą sprawowali król i senatorowie²⁸⁸.

Hartknoch²⁸⁹ twierdzi, że do czasu rządów tego króla bardzo rzadko mówiono w Polsce w języku łacińskim. Na przykład kiedy król Szwecji prowadził rozmowy z Kazimierzem w Gdańsku, ani Kazimierz, ani nikt z jego dworu nie był w stanie rozmówić się z nim po łacinie, musieli skorzystać z usług mnicha, wobec którego zaciągnęli dług wdzięczności. Kazimierz, wstydząc się tego niezmiernie, publicznie rozkazał wszystkim swym urzędnikom bezzwłocznie rozpocząć naukę tego języka. Od tego czasu Polacy posiadają ogromną biegłość w tej sztuce. Mało to, przewyższając zgoła każdy inny naród.

287 Synami Kazimierza Jagiellończyka byli: Władysław II (1456-1516), król czeski od roku 1471 i węgierski od 1490; Kazimierz święty (1458-1484); Jan Olbracht (zob. Wstęp, przypis 130); Aleksander (1461-1505), wielki książę litewski od roku 1492 i król polski od 1501; Zygmunt I Stary (1467-1548), wielki książę litewski od roku 1506 i król polski od 1506; Fryderyk (1468-1503), arcybiskup gnieźnieński od roku 1493.

288 Pierwszy sejm odbył się już po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, w styczniu 1493.

289 Lib. 1. cap. 2. p. 89.

Jego śmierć

Książę zmarł w roku 1492 i został pochowany w Krakowie. Rządził przez 45 lat, a żył 64²⁹⁰.

Jan Olbracht. 1493

JAN OLBRACHT zastąpił swego ojca Kazimierza jako najbardziej odpowiedni kandydat, mimo że nie zdołałem wyczytać, czy był najstarszy spośród jego synów. Został koronowany na króla w roku 1493 i rządził 9 lat²⁹¹.

Jego charakter oraz relacje z Wołochami

Książę był bardzo ambitny, ale przy tym brakowało mu szczęścia. Zamierzał ograniczyć przywileje Wołochów, którzy byli wtedy wasalami Polski, istniała bowiem obawa, że ze względu na sytuację w Królestwie mogliby odmówić posłuszeństwa, zostać stronnikami Turków i Tatarów i zniszczyć je. Aby²⁹² znaleźć lepsze uzasadnienie dla swych zamiarów, Jan Olbracht udał, że rozpoczyna wojnę przeciw Turkom i w tym celu wyruszył ze swą armią przez Wołoszczyznę, tak jakby nie planował niczego prócz przejścia do Turcji²⁹³. Gdy już dostał się do tego kraju, rozkazał swym żołnierzom wszcząć spór z Wołochami za niezapewnienie im pożywienia, jak tego żądali, jakkolwiek zorganizowanie prowiantu dla armii złożonej z 80 tysięcy ludzi nie było przecież prostą sprawą.

Jego plany i armia zniszczone przez Wołochów

Król obległ wówczas Suczawę, jedno z najsilniejszych tamtejszych miast, ale mieszkańcy bronili się tak skutecznie, a hospodar Stefan tak osłabił oblegających, przejmując ich konwoje i przechwytyjąc zapasy, że w końcu Olbracht został zmuszony do odstąpienia od oblężenia i powrotu do swego kraju. Hospodar wytrwale podążał za nim, przygotował zasadzkę w lesie i zniszczył większą część jego armii. Wkrótce dla większej zemsty na Polakach hospodar wezwał na pomoc Turków i Tatarów. Połączywszy siły, wkroczyli do Polski z olbrzymią armią i wzięli około 100 tysięcy jeńców, wśród których najliczniejsi byli Rusini. Mołdawianie i Wołoszanie szybko wrócili do domu, ale Turcy w swej żądzy plądrowania, zostali w Polsce tak długo, aż zaskoczyły ich ostre mrozy i śnieg. A ponieważ nie byli przyzwyczajeni do przeszywających chłódów, jakie mają miejsce w tym kraju, ponad 40 tysięcy zmarzło. Część²⁹⁴ spośród tych, którzy uciekli, musiała rozcinać brzuchy swoich koni i wciskać się do środka dla utrzymania ciepłoty ciała.

290 Kazimierz Jagiellończyk żył 65 lat.

291 Częściowo błędna informacja; Jan Olbracht został koronowany w roku 1492.

292 Florus Polon. lib. 3. cap. 4. p. 198.

293 Rzeczywistym celem wyprawy uzgodnionym ze Stefanem III Wielkim (1433-1504), hospodarem mołdawskim od roku 1457, było dotarcie do tureckiego wybrzeża Morza Czarnego.

294 Florus Polon. lib. 3. cap. 4. p. 201.

Zawarcie pokoju z Wołochami i Turkami. Śmierć króla

Jan Olbracht zawarł później pokój z Wołochami i Bajazetem, cesarzem Turków²⁹⁵. Następnie osobiście udał się do Prus, aby zmusić Fryderyka, księcia saskiego, ówczesnego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego²⁹⁶, do złożenia przysięgi na wierność, której odmawiał od pewnego czasu. Zmarł jednak nagle w Toruniu, zanim zdołał zrealizować swoje plany. Ponieważ Olbracht nie miał dzieci, sejm postanowił wybrać jego brata,

Aleksander. 1501

ALEKSANDRA, wielkiego księcia litewskiego, aby odnowić i wzmocnić sojusz z tym krajem. Po ogłoszeniu królem przybył do Krakowa, gdzie w roku 1501 koronował go jego brat Fryderyk, kardynał i arcybiskup gnieźnieński. Rządził jedynie pięć lat. Arcybiskup²⁹⁷ odmówił jednak oddania tej samej posługi jego żonie Helenie, ponieważ jako córka Iwana, wielkiego księcia moskiewskiego, należała do kościoła greckiego jak wszyscy w kraju jej ojca²⁹⁸.

Jego wojny

Wkrótce po koronacji jego teść, wielki książę, wypowiedział mu wojnę i obległ Smoleńsk, stolicę ogromnej prowincji o tej samej nazwie. Aleksander przybył z pomocą na tyle szybko, że zmusił Moskali do zawarcia pokoju na okres sześciu lat²⁹⁹.

W czasie jego rządów również Mołdawianie i Tatarzy dokonali najazdów na Polskę. Zostali jednak odparci i ponieśli wielkie straty. Mówi się, że zabito blisko 20 tysięcy samych tylko Tatarów.

Jego śmierć

Król nie uczestniczył osobiście w tym zwycięstwie, ponieważ leżał wówczas chory w Wilnie, stolicy Litwy. Wkrótce zmarł i został tam pochowany.

Opis króla

Charakteryzował się³⁰⁰ przeciętną posturą, miał pociągłą twarz i czarne włosy. Był dobrze zbudowany, ale niezmiernie głupi, a w konsekwencji był słabym mówcą. Był hojniejszy niż wszyscy jego bracia i znajdował wielkie upodobanie w występach muzyków i trefnisiów. Ta jego swoboda była jednak powszechnie

295 Bajazet, właśc. Bajazyd II (1447/8-1512), sułtan turecki od roku 1481.

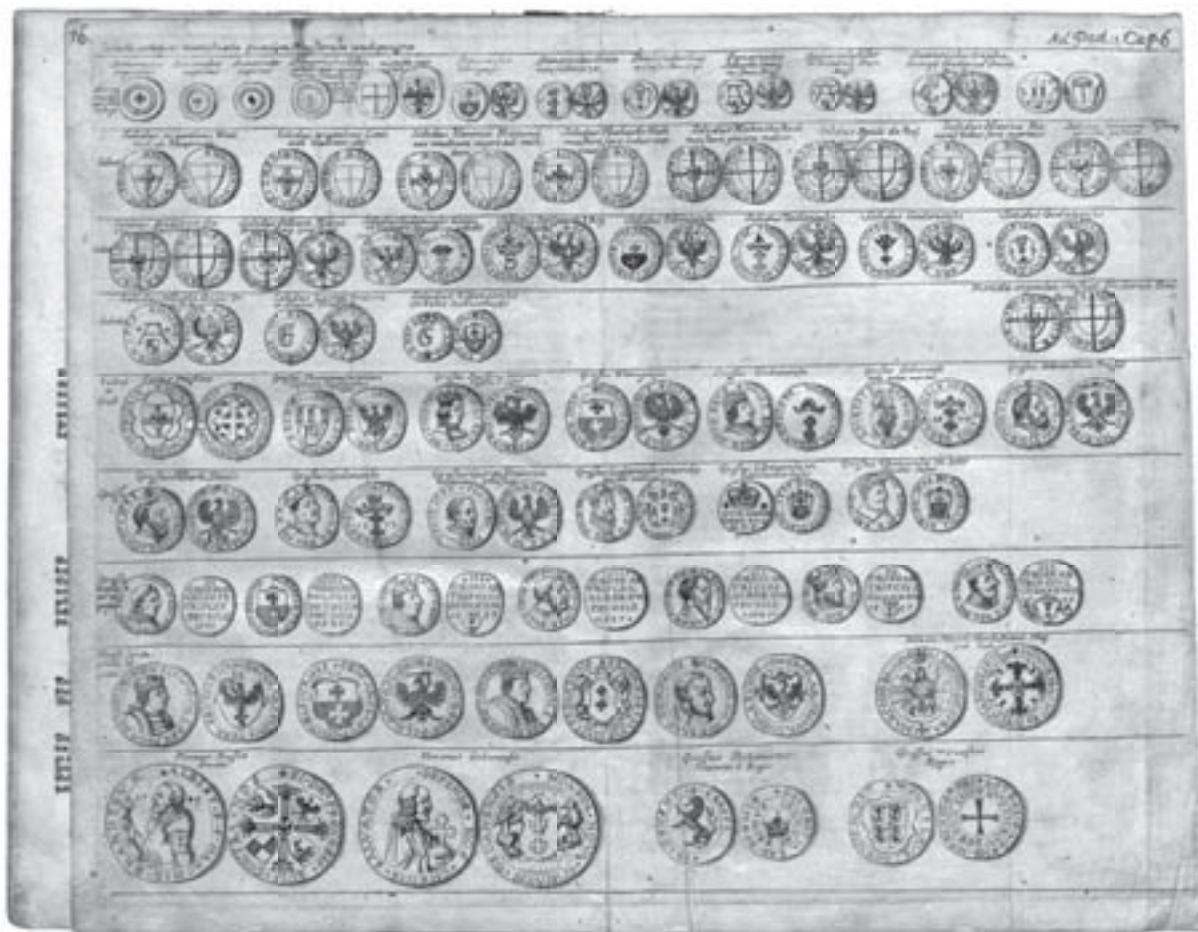
296 Fryderyk Saski (1473-1510), wielki mistrz zakonu krzyżackiego od roku 1498.

297 Herbert. de Fulstin. lib. 19. p. 348. Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 90.

298 Fryderyk Jagiellończyk, zob. przypis 287. Helena Iwanowna (1476-1513), wyszła za mąż za Aleksandra w roku 1495. Iwan III (1440-1505), wielki książę moskiewski od roku 1462.

299 W rzeczywistości wojna została wygrana przez Moskwę, Litwa musiała przekazać jej ziemię siewiersko-czernichowską.

300 Fulstin. lib. 20. p. 356.



Monety pruskie, między innymi grosze
gdańskie i dukaty, XVII wiek

określana marnotrawstwem, tak że niektórzy ośmielili się powiedzieć, że zmarł w odpowiednim momencie, bo w przeciwnym razie mógłby rozdać zarówno Polskę, jak i Litwę. Aby zapobiec skutkom tak zgubnej hojności w przyszłości, sejm³⁰¹ ustanowił prawo zwane *Statutum Alexandrinum*, na mocy którego cofnięto wszystkie zbyt wartościowe podarki króla³⁰². Aleksander nie zostawił dzieci; miał jedynie dwóch braci, ponieważ arcybiskup gnieźnieński zmarł przed nim.

Zygmunt I. 1507

ZYGMUNT zdobył przewagę nad Władysławem, królem Węgier i Czech³⁰³, czy to ze względu na większe przywiązanie szlachty do tego, który wychowywał się pośród nich, czy też z obawy przed potęgą Władysława. Został wybrany w Piotrkowie w roku 1507 i rządził przez 41 lat³⁰⁴.

Kiedy Zygmunt opuścił urząd na Litwie, aby przenieść się do Polski, zostawił władzę niejakiemu Glińskiemu, faworytowi poprzedniego króla. Wojewoda³⁰⁵ ten, ciesząc się wielkim autorytetem wśród Litwinów, w swej ambicji zaczął rozważać sięgnięcie po władzę absolutną. Ukrywał to przez dłuższy czas, aż w końcu porozumiał się z Wasylem, wielkim księciem moskiewskim, że odda mu część prowincji za udzielenie wsparcia. Wielki książę zadowolony z propozycji szybko na nią przystał i w bardzo krótkim czasie przysłał Glińskiemu armię³⁰⁶.

Wykrycie spisku i pokonanie armii

Tak ambitne plany muszą wywoływać rozgłos i podejrzenia. Słuchy o tym zdradzieckim przedsięwzięciu wkrótce doszły Zygmunta. Zebrał wszystkie swe siły, aby odeprzeć planowany atak, ruszył naprzeciw i pokonał ich armię, spustoszył i zniszczył kraj, a na koniec zmusił ich do błagania o pokój, który zawarto nie bez pewnych trudności.

Inne jego wojny

Po tym, jak Wołosi i Tatarzy dokonali najazdów na Ruś i Polskę, zmusił ich do odwrotu z ciężkimi stratami. Również Moskale, po raz drugi, wypowiedzieli mu wojnę i zajęli Smoleńsk oraz całą okolicę. W kilku starciach zwyciężył ich armię, a zabijając łącznie ponad 30 tysięcy ludzi odzyskał Smoleńsk i zmusił ich do przyjęcia pokoju na pięć kolejnych lat.

301 Hartkn. I. 1. c. 2. p. 90.

302 Chodzi o konstytucje przyjęte na sejmie w Radomiu w roku 1504, zabraniające łączenia wysokich urzędów i ograniczające rozdawnictwo dóbr królewskich.

303 Władysław II, zob. przypis 287.

304 Zygmunt I Stary został królem w roku 1506, zob. przypis 287.

305 Florus Polon. lib. 3. cap. 6. p. 213, etc.

306 Michał Gliński (ok. 1470-1534), marszałek nadworny litewski; Wasyl III (1479-1533), wielki książę moskiewski od roku 1505.

Wkrótce Zygmunt poślubił Bonę Sforzę, córkę Jana Galeation, księcia Mediolanu³⁰⁷.

Wojna z zakonem krzyżackim

Następnie rozpoczął wojnę z rycerzami zakonu krzyżackiego. Jej przyczyną stało się to, że Albert, margrabia brandenburski, jego siostrzeniec, a wówczas wielki mistrz³⁰⁸, odmówił złożenia przysięgi zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami. Zygmunt zajął więc kilka miast i w kilku starciach zdobył znaczną przewagę nad nim, jakkolwiek Albert, mając wielkie wsparcie przysłane mu z Niemiec, znacznie przedłużał wojnę w Prusach.

Mniej więcej w tym czasie rozpowszechniła się doktryna Marcina Lutra³⁰⁹ i uznała ją większość obywateli Gdańska³¹⁰. Początkowo król był wobec nich bardzo surowy, ale w końcu, obawiając się, że dla zachowania swej religii mogą wesprzeć zakon krzyżacki przeciw niemu, zapewnił im wolność wyznania.

Mediacje

Przez cały ten czas zakon energicznie stawiał opór polskiej armii. Obie strony ponosiły takie same straty, aż w końcu zgodziły się skorzystać z arbitrażu cesarza Karola V i Ludwika, króla Węgier³¹¹. Zdecydowali oni, że Zygmunt powinien zrezygnować na rzecz margrabiego Brandenburgii z całej wschodniej części Prus (co stanowi ponad połowę obszaru tej wielkiej prowincji), z której on i jego spadkobiercy będą korzystać po wsze czasy (tak jest w zasadzie do dziś) bez żadnych przeszkód ze strony Zygmunta. Margrabia Brandenburgii, podobnie jak książę Prus oraz jego spadkobiercy muszą jednak składać przysięgę na wierność królom Polski oraz każdego roku w czasie wojny wysłać im na służbę setkę w pełni wyposażonych jeźdźców, przy czym, po przekroczeniu granic Prus królowie mieli utrzymywać ich na własny koszt.

W tym czasie Zygmunt rządził w Polsce, wielkich księstwach: litewskim, smoleńskim i siewierskim, a także krajach pomiędzy morzami Czarnym i Bałtyckim, a jego bratanek Ludwik, syn Władysława, był królem Węgier, Czech i Śląska. Dom austriacki okazywał niemałą zawiść wobec takiej potęgi i ogromnych włości

307 Bona Sforza (1494-1557), żona Zygmunta I Starego od roku 1518; Gian Galeazzo Sforza (1469-1494), książę Mediolanu od roku 1476.

308 Albrecht Hohenzollern (1490-1568), wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1511-1525, od roku 1525 książę w Prusach.

309 Marcin Luter (1483-1546), reformator religijny.

310 Florus Polon. lib. 3. cap. 6. p. 226.

311 Karol V Habsburg (1500-1558), cesarz w latach 1519-1556; Ludwik II Jagiellończyk (1506-1526), król Czech i Węgier od roku 1516, syn Władysława II Jagiellończyka, zob. przypis 287.

rodziny Jagielly. Przybrało to takie rozmiary, że w tajemnicy zmobilizowano przeciw niej kilku wrogów. Moskale, Mołdawianie i Tatarzy już po raz trzeci zaczęli niepokoić Polskę, ale po wyrządzeniu szeregu szkód zostali zmuszeni do odwrotu. Mniej więcej w tym czasie Sulejman Wspaniały, cesarz turecki, prowadził wojnę z Węgry i wygrał słynną bitwę pod Mohaczem³¹², gdzie król Ludwik i kwiat jego armii ponieśli śmierć, a większa część Węgier poddała się Turcji.

Jak cesarz zdobył Węgry, Czechy i Śląsk

Król Ludwik miał tylko jedną córkę, która została poślubiona Ferdynandowi austriackiemu³¹³, wskutek czego dom ten wszedł w posiadanie królestw węgierskiego i czeskiego, jak również Śląska i tak jest do dziś.

Zygmunt zmarł wkrótce po rozpoczęciu soboru trydenckiego w wieku 82 lat i po około 40 latach rządów pełnych sukcesów³¹⁴.

*Paulus Iovius*³¹⁵ twierdzi, że w czasach tego króla żyło trzech bohaterów, a mianowicie: cesarz Karol V, Franciszek I, król Francji, i Zygmunt I, król Polski³¹⁶, a każdy z nich z osobna zasłużył na to, aby rządzić wszechświatem, gdyby nie zdarzyło się, że żyli w tym samym czasie.

Jego charakter, małżeństwa i potomstwo

Król ten wyróżniał się zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Obdarzony był większą liczbą cnót niż jakikolwiek władca Polski przed nim. Oprócz doskonałego umysłu, posiadał także wielką siłę ciała³¹⁷: podobno miał w zwyczaju łamać końskie podkowy na kawałki i rozrywać najsilniejsze liny samymi tylko rękami, tak jak to często czynił elektor saski, obecny król Polski³¹⁸, o czym mam informacje z wiarygodnych źródeł. Miał dwie żony: Barbarę, córkę Stefana, wojewody transylwańskiego, z którą miał jedną córkę o imieniu Jadwiga, poślubioną Joachimowi, margrabiemu Brandenburgii³¹⁹. Drugą żoną była wspomniana Bona Sforza, która dała mu cztery córki, kolejno: Izabelę, poślubioną Janowi, królowi Węgier, Zofię

312 Sulejman Wspaniały (1494-1566), sułtan od roku 1520. Bitwa pod Mohaczem miała miejsce w roku 1526.

313 Pomyłka Connora; Anna Jagiellonka (1503-1547) była córką Władysława II Jagiellończyka, w roku 1521 wyszła za mąż za Ferdynanda I Habsburga (1503-1564), cesarza od 1556.

314 Sobór trydencki rozpoczął obrady w roku 1545 i trwał do 1563. Zygmunt I Stary (zob. przypis 287) żył 81 lat, rządził 42 lata.

315 Zob. przypis 279.

316 Karol V Habsburg, zob. przypis 311; Franciszek I Waleczny (1494-1547), król Francji od roku 1515.

317 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 90.

318 Zob. Wstęp, przypis 87.

319 Barbara Zápolya (1496-1515), córka Stefana Zápolyi (zm. 1499), palatyna Węgier. Barbara wyszła za mąż za Zygmunta Starego w roku 1512; ich pierwsza córka, Jadwiga Jagiellonka (1513-1573), wyszła w 1535 za mąż za Joachima II Hohenzollerna (1505-1571), elektora brandenburskiego od 1535.

– księciu brunszwickiemu oraz Annę i Katarzynę, obie kolejno zameżne z królem Szwecji³²⁰. Jedyń jego syn, Zygmunt August³²¹, przejął władzę po ojcu w Królestwie Polskim.

Fałszywy Chrystus

Marcin Bielski³²², Polak, który napisał roczniki tego kraju w swym ojczystym języku, wspomina, że na początku rządów tego króla pewien pan nazwiskiem Jakub Melsztyński, starosta brzeski³²³, w szaleństwie udawał, że jest Chrystusem, który zstąpił ponownie na Ziemię. W związku z tym razem z Piotrem Zatorskim, obywatelem Krakowa, i jedenastoma innymi tego samego pokroju wędrował przez miasta i wsie, oszukując i wykorzystując prostych ludzi wszędzie, dokąd poszedł. Czasami udawał, że wskrzesza umarłych. Takie złudzenie osiągał dzięki umowie zawartej z kilkoma oszustami, którzy mu towarzyszyli. Uczynił też kilka udawanych cudów dzięki znajomości sztuki kuglarskiej. Na przykład znajdował rzeczy w miejscach, w których właściwie nie powinny były się znajdować (jak choćby ryby w trzęsawisku lub tym podobne), przezornie dbał bowiem o ich wcześniejsze tam umieszczenie. Potem udał się do klasztoru w Częstochowie, gdzie chyba nie był znany. Rozkazał jednemu ze swych towarzyszy udawać, że został opętany przez diabła, skutkiem czego został natychmiast pojmany i zaprowadzony przez mnichów do ołtarza w czasie, gdy wielki tłum ludzi zgromadził się, aby wysłuchać mszy. Oszust odziany w obszerny płaszcz z kilkoma głębokimi kieszeniami z rozmaitymi kamyczkami, które pozawijał w swą przepaskę, wyrwał się gwałtownie tym, którzy go trzymali, i natychmiast skoczył do ołtarza, skąd porwał wszystkie ofiary i szybko wsunął je do tych niewidocznych pól płaszcza. Kiedy mnisi z furią wyruszyli na poszukiwania, znaleźli jedynie kamienie w jego przepasce. Uwierzyli, że były to pieniądze przemienione mocą diabła i natychmiast zaczęli egzorcyzmować kamienie. W związku z tym, że nie udało się dokończyć żadnej przemiany, porzucili swe księgi z wielkim oburzeniem i zapłakali, *Talem Dæmonem nunquam experti sumus, abite cum eo ad omnes Dæmones*. Dzięki pieniądзом uzyskanym z tego szachrajstwa oszuści podróżowali przez cały Śląsk. W końcu przybyli do domu pana, którego żonie powiedzieli, że Chrystus i jego apostołowie przybyli, aby ją odwiedzić i w związku z tym musi złożyć jakąś ofiarę,

320 Izabela Jagiellonka (1519-1559), w roku 1539 wyszła za Jana Zápolyę (1487-1540), króla Węgier od roku 1526. Zofia Jagiellonka (1522-1575), w roku 1556 wyszła za mąż za Henryka II (1489-1568), księcia Brunszwiku-Wolfenbüttel od 1514. Pomyłka Connor; Anna Jagiellonka (1523-1596) nie była żoną króla Szwecji, wyszła za mąż za Stefana Batorego (zob. Wstęp, przypis 105). Katarzyna Jagiellonka (1526-1583), w roku 1562 wyszła za mąż za księcia Finlandii Jana Wazę (1537-1592), który w 1568 został królem Szwecji.

321 Zob. Wstęp, przypis 116.

322 Guagnini Tom. 1. p. 125.

323 Marcin Bielski (zob. Wstęp, przypis 90), za którym Connor powtarza tę opowieść, wymienia Jakuba Mielsztyńczyka, wójta z Brzezina.

a jej dusza zostanie ocalona. Na co kobieta odrzekła, że jej mąż znajduje się poza domem i dlatego nie może spełnić ich prośb. Dopytywali więc, czy nie ma żadnego płótna, które mogłaby poświęcić. Odpowiedziała, że ma, poszła i zniosła im niewielkie zawiniątko. Odbierając je z jej rąk, powiedzieli, że zatrzymają je dla siebie, a Chrystus ją pobłogosławi i powiększy jej skład. Po czym, dopytując dalej, czy ma cokolwiek więcej, pokazała im kolejne zawiniątko, ale gdy zamierzali uczynić z nim to samo, co z poprzednim, powiedziała im, że ze względu na nieobecność męża pod żadnym pozorem nie ośmieli się go pozbyć. Odpowiedź ta nie spodobała się oszustom, dlatego dyskretnie wsunęli kawałek rozpalonego węgla do płótna. Kobieta, nie zdając sobie z tego sprawy, zabrała zawiniątko i zamknęła je w kufrze, tam, gdzie leżało poprzednio. Wkrótce stanęło w płomieniach, najpierw spalił się kufer, a potem dom. Mąż powróciwszy do domu, który płonął, dociekał tego przyczyny. Jego żona odpowiedziała wówczas, że ponieważ potraktowała bez szacunku Chrystusa, który przybył, aby ją odwiedzić, dosięgnął ich jego sąd. Na co mężczyzna, wpadając w furję, zapłakał, że był to oszust Impostor, a nie Chrystus. Po czym zwołał sąsiadów i ścigali ich, aż usłyszeli o nich w odległej wiosce. Kiedy fałszywy zbawca dowiedział się o tym, powiedział do swego apostoła o imieniu Piotr: Piotrze, nadeszła moja godzina i czas, gdy muszę wypić tę gorycz i nie ma innej drogi, abym tego uniknął, niż rzucenie się z tego okna. Na co Piotr odrzekł: Ja również pójdę za przykładem mojego pana, abym mógł żyć. Po czym obaj wyskoczyli przez okno, a reszta apostołów także uciekła na różne sposoby. Oszukani wieśniacy podążali tuż za nimi i w końcu wyprzedzili ich i otoczyli. Okładali ich niemilosiernie pałkami, biczami i czym popadnie i przez cały ten czas wykrzykiwali: Prorokuj nam, O Chryste, ze swymi uczniami, na którym drzewie rosy te pałki i bicz. W wyniku tak surowej kary oszuści zostali całkowicie zreformowani. Przyznali, że było niemałym wyzwaniem udawać Chrystusa i jego apostołów.

Przed swą śmiercią Zygmunt zwołał sejm, który miał wybrać jego syna

Zygmunt II. 1548

ZYGMUNTA II, nazwanego później Augustem; koronowano go w roku 1548, a rządził do 1576³²⁴.

Jego małżeństwo nie podoba się sejmowi

Sejm³²⁵ był oburzony z tego powodu, że po koronacji poślubił bez jego zgody panią Radziwiłł, wdowę po wojewodzie, co było wbrew konstytucji tego królestwa. Jednak gdy wkrótce królowa umarła bezdzietnie, wyraził zgodę na jego

324 Pomyłka; Zygmunt II August (zob. Wstęp, przypis 117) był koronowany w roku 1530, rządził do 1572.

325 Florus Polon. lib. 3. cap. 7. p. 238, etc. Guagnini Rerum Polon. Tom. I. p. 128, etc.

małżeństwo z księżniczką Katarzyną, inną wdową z Domu austriackiego, która wcześniej miała za męża Franciszka, księcia Mantui³²⁶.

Inflanty to rozległa prowincja leżąca pomiędzy Prusami, Szwecją, Moskwą i Litwą. Jej część należała do zakonu krzyżackiego, a część do arcybiskupa ryskiego. Znajdowały się pod ochroną cesarza, ale w tym czasie prawie całe zagrabił wielki książę moskiewski, który z potężną armią zajął większość tamtejszych miast. Mieszkańcy, którzy stwierdzili, że nie są w stanie samodzielnie oprzeć się tak wielkiej potędze, posłali po wsparcie do cesarza Ferdynanda. Ten, prowadząc inne wojny, odpowiedział, że nie może przysłać wojsk, ale pozwolił zwrócić się im o pomoc do tego, do kogo uznają za stosowne. Niektórzy spośród nich poddali się zatem Erykowi, królowi Szwecji, ale arcybiskup ryski i wielki mistrz zakonu krzyżackiego oraz cała szlachta zwrócili się o pomoc do Zygmunta, króla Polski. Zgodził się on jej udzielić pod warunkiem, że całkowicie się mu podporządkują i złożą odpowiednią przysięgę wierności. Powinni też poddać wszystkie swoje miasta i kraj i wreszcie na zawsze przyłączyć Inflanty do Polski. Inflantczycy nie byli ani gotowi, ani chętni, aby przystać na te warunki. Ostatecznie jednak doszli do wniosku, że lepiej zniżyć się do tych propozycji, niż zostać zmuszonym do przyjęcia gorszych od wściekłych Moskali³²⁷.

Inflanty łączą się z Polską

Rozważywszy sprawę poważnie, postanowili, że Gotthard Kettler, pan z Westfalii, ówczesny wielki mistrz i generał ich armii, powinien publicznie ustąpić ze stanowiska wielkiego mistrza i poddać Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu delegowanemu do tego celu przez króla, miasto i twierdzę Rygę oraz ogłosić, że Inflanty zostają poddane Polsce, co też się stało.

Pierwszy książę Kurlandii i Semigalii

W tym samym czasie, z rozkazu króla, swego pana, Radziwiłł mianował Gottharda Kettlera księciem³²⁸ Kurlandii i Semigalii, czyli dwóch prowincji

326 Barbara Radziwiłłówna (1520 lub 1523-1551), wdowa po Stanisławie Gasztołdzie (ok. 1507-1542); Zygmunt August ożenił się z nią w tajemnicy latem 1547 roku. Katarzyna Habsburżanka (1533-1572), wyszła za mąż za Zygmunta Augusta w roku 1553; jej pierwszym mężem był Franciszek III Gonzaga (1533-1550), książę Mantui od 1540.

327 Chodzi o konflikt o Inflanty między Rzeczpospolitą, Szwecją, Danią i Moskwą rozpoczęty w roku 1558. Ferdynand I Habsburg, zob. przypis 313. Wielkim księciem moskiewskim był od roku 1533 Iwan IV Groźny (1530-1584); w 1547 koronował się na pierwszego cara Wszechrusi. Eryk XIV Waza (1533-1577), król szwedzki w latach 1560-1568. Wilhelm Hohenzollern (1498-1563), arcybiskup ryski. Błędna informacja, że o pomoc do króla polskiego zwrócił się wielki mistrz zakonu krzyżackiego, w rzeczywistości uczynił to wielki mistrz zakonu inflanckiego Johann Wilhelm von Fürstenberg (1500-1568).

328 Hartknoch. lib. 1. cap. 8.

inflanckich. Następnego dnia na mocy kolejnych rozkazów ogłosił go gubernatorem i zarządcą Inflant. Potomkowie Kettlera korzystali z wieczystej, dziedzicznej sukcesji tych dwóch prowincji Kurlandii i Semigalii, ale pozostawiali wasalami Polski³²⁹.

Jego wojny z Moskalami

Zaraz po zawarciu tego porozumienia król wypowiedział wojnę Moskalom, którzy byli wówczas bardzo silni przez to, że nieco wcześniej zdobyli królestwa astrachańskie i kazańskie, należące wcześniej do Tatarów. Pomimo to pokonał ich armię przy granicy Litwy i zmusił ich do wycofania się. Wkrótce jednak powrócił pod wodzą swego cara, Iwana IV, lecz osiągnęli równie niewiele jak poprzednio.

Car³³⁰ ten uznawany był za niezwykle okrutnego tyrana, którego główną rozrywką było wymyślanie nowych sposobów przeprowadzania tortur. Podobno gotowanie i przypiekanie, zarówno jego własnych poddanych, jak i schwytanych więźniów, były najmniejszymi karami, jakie stosował do zadawania cierpienia. Słuchanie o wszystkich torturach, jakie zadawał mężczyznom, kobietom i dzieciom, byłoby męczące i odrażające. Miał zwyczaj odwdzięczać się za obmyślenie nowych mąk, ale te nieludzkie okrucieństwa tak rozgniewały jego poddanych, że nie utrudniali Zygmuntowi starań o zmuszenie go do zawarcia pokoju.

Następnie Zygmunt wysłał niewielką armię na Wołoszczyznę, aby wesprzeć Bogdana³³¹, który starał się przejąć tam władzę. Wołoszanie, wspierani przez Turków, zmusili jednak Polaków do powrotu do kraju.

Rozprzestrzenianie się religii luterańskiej

W czasie³³² rządów tego króla religia luterańska mocno ugruntowała się w Polsce. Przyczyniła się do tego kłótnia z powodu ładacznicy między dworzanami i uczonymi, w wyniku której ci ostatni wyjechali do Niemiec, gdzie jako pierwsi przyswoili zasady nowego wyznania i po powrocie krzewili ją w swoim kraju. Pierwszą ważną osobą, która przyjęła tę religię, był Jan Łaski, wojewoda łęczycki, który w roku 1540 opuścił swój urząd i udał się do Holandii i Anglii, a po powrocie nawrócił wielu na nowe wyznanie. Przez cały ten czas król nie nękał nikogo, kto

329 Inflanty uznały formalnie zwierzchnictwo króla polskiego na mocy traktatu zawartego w roku 1561. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (1512-1584), hetman i kanclerz wielki litewski; Gotthard Kettler (1517 bądź 1518-1587), ostatni mistrz zakonu inflanckiego przed sekularyzacją w roku 1561, książę Kurlandii i Semigalii od roku 1561.

330 Florus Polon. lib. 3. cap. 7. p. 255.

331 Nie znaleziono o nim informacji. Na temat polityki Zygmunta II Augusta wobec Turcji zob. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Kraków 2010, s. 278-299.

332 Neugebaver. lib. 8. Hist. Polon. p. 572, &c.



STANISLAS PSZONKA ET PIERRE KASZOWSKI FONDATEURS D'UNE SOCIÉTÉ SATIRIQUE, CONNUE EN POLOGNE AU XVI^E SIÈCLE
SOUS LE NOM DE LA RÉPUBLIQUE DE BABIN, DONT LE BUT PRINCIPAL ÉTAIT DE CORRIGER LES MŒURS DE LA SOCIÉTÉ EN
VOYANT LES VICES AU RIDICULE.

DESIGNÉ PAR LE DROITIER, AUTEUR DE L'ŒUVRE TRAVESTIE, PAR SON COMMISSAIRE ET AMI ANTOINE HLESZCZYŃSKI POLONAIS, A PARIS 1834.

wyrzekał się wiary rzymskiej, a nawet wspierał³³³ innowierców po tym, jak usłyszał kilku ich kaznodziejów na swym dworze. Zwłaszcza dwóch, Jan Koźmińczyk i Wincenty Prażnicki, sprawiło, że większość biskupów przekonała się do tej wiary³³⁴.

Z pewnością nie można w tym miejscu pominąć informacji o nieszczęściu, którego król ledwie uniknął w Królewcu, w Prusach Książęcych, dokąd został zaproszony przez Alberta, margrabiego Brandenburgii³³⁵. Jego powitanie uhonorowano kanonadą z wszystkich dział, ale przez niedbalstwo kanoniera w jednym z nich została kula, która po zapaleniu przeszła tak blisko króla, że wyrwała mózg niejakiego Wiśniowieckiego³³⁶, który kroczył tuż za nim.

Rzeczpospolita Babińska

W czasach Zygmunta³³⁷ rozwinęła się komiczna Rzeczpospolita Babińska, założona przez kilku wesołych panów z Lublina, którzy zebrali się w miejscu zwanym Babin, aby ćwiczyć swój dowcip na wszelkie okoliczności. Towarzystwo to, aby zapewnić swym poczynaniom większe poważanie, wzorowało się na organizacji Królestwa. Wybierali króla i senat oraz różnych urzędników i magistraty. Jeśli komuś spośród nich zdarzało się wypowiadać na tematy, na których się nie znał, i wtrącać do spraw niezwiązanych z jego stanowiskiem, mianowali go arcybiskupem lub wojewodą, a takiego, który popełniał mnóstwo gaf i lubował się w sprzecznościach, wybierali na swego marszałka czy kanclerza. Każdy, kto dodatkowo wychwalał nadmiernie swe zalety, zostawał hetmanem. W tym celu wydawali natychmiast dyplom, który miał być mu wręczany z wielką pokorą przez *bragadochiosa* mniejszego. Jeśli jednak wybrana osoba odmówiła objęcia stanowiska, szykanowali ją syczeniem i gwizdami, dopóki go nie przyjęła. W ten sposób powołali jeszcze kilku senatorów o różnych przymiotach, po czym okazało się, że w krótkim czasie zostali mądrymi cenzorami, przezornymi mówcami, skromnymi obserwatorami, pokornymi odtwórcami i prawdziwymi komentatorami każdego wydarzenia. Za każdym razem, gdy przyjmowali kogoś do swego stowarzyszenia, najpierw zasięgali informacji o jego zdolnościach i wymagali próbki jego sztuki, a to po to, aby jak najdokładniej określić, do pełnienia jakiego urzędu czy do jakiego zatrudnienia w ich Rzeczypospolitej pasuje, a mieli jeszcze kilka innych stanowisk, oprócz wspomnianych wyżej. Jeśli zatem ktoś wygłosił zuchwałą mowę na

333 Sarnitius lib. 8. Annal. Polon. ad An. 1552. p. 394.

334 Jan Łaski (1499-1560), reformator religijny, nie był wojewodą. Jan Koźmińczyk, właśc. Jan z Koźmina (ur. przed 1510), nadworny kaznodzieja i pierwszy bibliotekarz króla Zygmunta II Augusta, działacz reformacji. Wincenty Prażnicki – bardzo ogólne informacje na jego temat zob. T. Wojak, *Szkice z dziejów reformacji w Polsce XVI i XVII w.*, Warszawa 1977.

335 Zob. przypis 308.

336 Neugebaver lib. 8. p. 585, etc. Na temat nieszczęśliwego wypadku podczas wizyty Zygmunta II Augusta i śmierci jego pazia Wiśniowieckiego zob. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August...*, s. 483.

337 Sarnitius lib. 8. Annal. Polon. p. 395.

temat swoich psów czy jastrzębi, natychmiast zostawał ich łowczym bądź sokolnikiem. Podobnie, jeśli ktoś miał skłonności do dewocji, zostawał ich kapelanem, a gdy ktokolwiek zajmował się szczególnie sprawami kontrowersyjnymi, bezzwłocznie był wyświęcany na ich inkwizytora. Wreszcie, kiedy był zbyt wylewny w opowieściach o koniach czy zasadach hodowli koni, czyniono z niego albo koniuszego, albo majordomusa. Tym sposobem w krótkim czasie naprawili większość nadużyć i nieprzystojności, które załęgły się wśród rządzących Polską, i udowodnili, że satyra jest nie mniej pożyteczna niż krasomówstwo. W końcu nowiny o tym przedsięwzięciu dotarły do uszu króla, który często zachwycał się ich poczynaniami. Pewnego dnia, przepytując jednego z ich dostojnych członków, zapytał, czy kiedykolwiek był pośród nich jakikolwiek król? Na to starosta Babina, który był najbardziej znany ze swego przyjemnego oblicza i wesołości, odparł: Dalecy jesteśmy od tego, Najjaśniejszy Panie, aby wybierać jakiegokolwiek innego króla, dopóki żyje Wasza Wysokość. Odpowiedź ta tak bardzo zadowoliła Zygmunta, że śmiał się serdecznie i nastrój mu się tak poprawił, że tych kilka zdań, które padły, wywołało wielką radość całej kompanii. Następnie, gdy w towarzystwie toczyły się poważne dysputy na temat tego, jak długą tradycję miały monarchie perska, grecka i rzymska, pewien wesoły kompan zerwał się i zapłakał: Co sprawia, że tak chlubicie się, panowie, starożytnością i rozmiarami tych monarchii, skoro nasza, Babińska, ma znacznie dłuższą tradycję i rozleglejsze granice niż wszystkie one razem? Co mówi Dawid? *Omnis Homo Mendax*, każdy człowiek kłamcą³³⁸. Z tego powodu należy uznać, że cała Ziemia pozostaje od wieków w granicach naszej jurysdykcji. Twierdzenie to przyjęto jednogłośnie z aplauzem.

Towarzystwo szczyciło się później, że przywileje i immunitety nadawali mu cesarze i królowie, ale wciąż nie znajdowało uznania w Rzeczypospolitej, jako że było zbyt surowe w sądach. Miejsce, w którym spotykali się członkowie tego zgromadzenia, nazywano gieldą. Gdańszczanie nazywają tak tawernę, a Polacy wesołą kompanię dowcipnych towarzyszy.

Śmierć króla

Zygmunt zmarł na ciężką chorobę w Knyszynie na Litwie. Nie zostawił żadnych dzieci, ale miał dwie żyjące siostry, Katarzynę i Annę. Pierwsza z nich została poślubiona Janowi, księciu Finlandii, późniejszemu królowi Szwecji³³⁹; była matką Zygmunta III³⁴⁰, który później został królem Szwecji i Polski. Anna żyła długo jako panna, aż poślubiona została Stefanowi Batoremu, księciu Transylwanii, późniejszemu królowi Polski³⁴¹.

338 Wulgata, *Psalm* 115, a. 116, 11

339 Katarzyna Jagiellonka, Anna Jagiellonka, Jan Waza, zob. przypis 320.

340 Zob. Wstęp, przypis 160.

341 Zob. Wstęp, przypis 105.

Dynastia Jagiellonów wymiera

Po śmierci Zygmunta męska linia dynastii jagiellońskiej całkowicie wygasła.

Obawiam się, że już prawie wyczerpałem cierpliwość Waszej Lordowskiej Mości rozwlekłą opowieścią o drugiej i trzeciej dynastii królów Polski. Mogę jednak zapewnić, że byłem tak zwięzły, jak pozwalał na to przedmiot rozważań, jako że prześledziłem wydarzenia około 800 lat.

Wasza Lordowska Mość zapewne zauważył, że jakkolwiek władcy polscy nigdy nie zdołali nakłonić poddanych do uznania dziedziczności władzy w Królestwie, to czasami udawało się im jeszcze za życia doprowadzić do elekcji swoich dzieci. Czasami również, z wdzięczności za wielkie zasługi, jakie położyli dla kraju, Polacy osadzali ich potomstwo na tronie po ich śmierci. Poza tym wrodzone przywiązanie Polaków do rodziny królewskiej skłaniało ich do wybierania najbliższego krewnego zmarłego króla. Niemniej, ponieważ w czasach Zygmunta niewiele brakowało, aby monarcha przejął władzę absolutną, zaczęli obawiać się, że tak długa i nieprzerwana sukcesja książąt tej samej linii mogłaby przyczynić się do powstania monarchii despotycznej. Dlatego po śmierci Zygmunta II, mimo że w Polsce i na Śląsku żyło kilku krewnych Piasta i Jagiełły, Polacy postanowili wybierać królów z różnych rodzin, co też czynili, wybierając później władców z Francji, Transylwanii i Szwecji.

Relacja z przebiegu tych elekcji byłaby zbyt nużąca dla Waszej Lordowskiej Mości, dlatego też, aby nie niecierpliwić Waszej Lordowskiej Mości, podpiszę się,

Wielmożny PANIE,
jako najposłuszniejszy, uniżony sługa,

B.C.

× LIST III ×

DO JEGO MIŁOŚCI WILLIAMA, KSIĘCIA DEVONSHIRE,
LORDA STEWARDA³⁴² NA DWORZE JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
*O następcach tronu i nadzwyczajnych czynach czwartej dynastii królów Polski,
w skład której wchodziły różne rodziny, od roku 1574 do 1674*

Wielmożny PANIE,

wielki szacunek i uznanie, którymi – dzięki swym przymiotom i rycerskiej postawie – darzony jesteś, zarówno za morzem, jak i w kraju, przez wszystkich, którzy słyszeli twe nazwisko, wzbudziły we mnie pragnienie, aby poprzez opisanie Polski dać Waszej Miłości świadectwo tego, jakim honorem jest dla mnie znajomość z tak zacną osobą. Wielmożny Panie, moim zdaniem najodpowiedniejsza dla wielkiego umysłu i ducha Waszej Lordowskiej Mości będzie relacja o życiu i bohaterskich czynach królów Polski na przestrzeni stu lat, od ostatniego z rodu Jagiellonów aż do elekcji króla Jana Sobieskiego³⁴³.

Po śmierci Zygmunta II³⁴⁴ wielka i sławna rodzina Jagiełły wymarła w linii męskiej, ponieważ nie zostawił on dzieci, a miał tylko dwie siostry, Katarzynę i Annę. Pierwsza z nich była najpierw żoną Jana, księcia Finlandii, późniejszego Jana III, króla Szwecji³⁴⁵. Była matką Zygmunta III, który został królem Polski i Szwecji³⁴⁶. Druga z nich, Anna, była panną przez dłuższy czas, aż Stefan Batory, książę Transylwanii³⁴⁷, ożenił się z nią po tym, jak został wybrany na króla Polski. Nie mieli jednak potomstwa.

Zwołanie Sejmu

Arcybiskup gnieźnieński Jakub Uchański³⁴⁸ zawiadomiwszy całą szlachtę o śmierci ostatniego króla, zwołał sejm według ustalonego zwyczaju, aby wybrać następcę. Pojawiło się kilku kandydatów, a każdy z nich miał swoich przyjaciół w Królestwie i popierały go różne stronnictwa. Głównymi kandydatami byli: syn cesarza austriackiego Ernest³⁴⁹, Jan III, król Szwecji³⁵⁰, wielki książę

342 William Cavendish, zob. Wstęp, przypis 48.

343 Zob. Wstęp, przypis 3.

344 Zob. Wstęp, przypis 117.

345 Zob. przypis 320.

346 Zob. Wstęp, przypis 160.

347 Zob. Wstęp, przypis 105.

348 Jakub Uchański (1502-1581), arcybiskup gnieźnieński i prymas polski od roku 1562.

349 Ernest Habsburg (1553-1595), arcyksiążę austriacki, syn Maksymiliana II Habsburga (1527-1576), cesarza od roku 1564.

350 Zob. przypis 320.

moskiewski³⁵¹ i Henryk Walezjusz³⁵², brat Karola IX francuskiego³⁵³. Oprócz nich kandydowało kilku obywateli tego kraju. Po długich rozważaniach wybrano

Henryk Walezjusz. 1574

HENRYKA Walezjusza, księcia *Anjou*, i wysłano do Francji ambasadorów: Adama Konarskiego³⁵⁴, biskupa poznańskiego, i Alberta Łaskiego, wojewodę sieradzkiego, razem z kilkoma innymi senatorami³⁵⁵. Mieli sprowadzić go do Królestwa po zatwierdzeniu artykułów, których wypełnienie król Francji i jego brat, król Polski potwierdzili uroczystą przysięgą. Treść artykułów była następująca:

Po pierwsze, że Henryk Walezjusz przeniesie cały swój dobytek i wszystkie roczne dochody z Francji do Polski.

Po wtóre, że król Francji spłaci długi ostatniego króla Zygmunta³⁵⁶ z własnych funduszy.

Po trzecie, że król francuski będzie utrzymywał stu młodych polskich szlachciców na swoim dworze i pięćdziesięciu w innych miejscach.

I wreszcie, że zbuduje flotę na Morzu Bałtyckim i wesprze Polaków w wojnie przeciw Moskalom.

Był jeszcze jeden artykuł, na którego wypełnienie król musiał zgodzić się przed przybyciem do Polski, mianowicie że ożeni się z księżniczką Anną, siostrą Zygmunta, poprzedniego króla Polski³⁵⁷.

Jego koronacja

Król Henryk, wypełniwszy większość warunków, wyruszył z Paryża na początku października 1576 roku. Przez Lotaryngię i Niemcy dotarł wprost do Poznania w Polsce. Wkrótce wyruszył dalej i został koronowany w Krakowie 21 lutego 1577 roku. Cztery miesiące po koronacji, otrzymawszy z Francji wieści o bezpotomnej śmierci króla³⁵⁸, jego brata, oraz błaganie o powrót i odebranie swych praw, powiadomił senat o tych listach i wytłumaczył, że koniecznie musi wrócić do Francji, aby zapobiec wojnie domowej i zachować swój tytuł do korony³⁵⁹.

351 Iwan IV Groźny, zob. przypis 327.

352 Zob. Wstęp, przypis 105.

353 Karol IX (1550-1574), król francuski od roku 1560.

354 Heidenstein *Rerum Polon.* lib. 1. p. 30. col. 2.

355 Adam Konarski (1526-1574), biskup poznański. Olbracht Łaski (1536-1604), wojewoda sieradzki.

356 Zygmunta II Augusta, zob. Wstęp, przypis 117.

357 Małżeństwo z Anną Jagiellonką (zob. przypis 320) nie było jednym z warunków objęcia tronu.

358 Heidenstein lib. 1. p. 62. col. 1.

359 Henryk III Walezjusz wyruszył do Polski w roku 1573 i przybył do niej w styczniu następnego roku.

Wyjazd z Polski

Obawiając się jednak, że Polacy mogą go zatrzymać (a często słyszałem, jak mówiono, że na pewno to zrobiliby), 18 marca³⁶⁰ wymknął się pocztą przez Śląsk i Niemcy do Włoch, a następnie do Francji. Gdy następnego ranka zorientowano się, że król zniknął, wysłano za nim kilku senatorów, którzy dogonili go na Śląsku i błagali, aby wrócił i nie porzucał tak haniebnie narodu, który jednomyślnie zgodził się na jego wybór. Nic jednak nie mogło go przekonać, jakkolwiek obiecał, że wróci, gdy tylko uporządkuje swoje sprawy we Francji; co więcej, podziękował i przyznał, że był niezwykle zobowiązany wobec narodu polskiego za jego życzliwość i przychylność.

Bezowocna polska misja dyplomatyczna do Francji

Zaraz potem senat wysłał do Francji dwóch ambasadorów, żeby przebegali go, aby wrócił, co król kilkakrotnie poważnie brał pod rozwagę, ponieważ ogromnie umiłował ten naród. Francuscy poddani ciągle nakłaniali go jednak, aby zmienił zdanie, przedstawiając mu liczne niebezpieczeństwa, na które naraziłby Francję taką podróżą.

Kandydaci w nowej elekcji

Kiedy Polacy stracili wszelkie nadzieje na odzyskanie króla, prymas Uchański zwołał sejm do Warszawy na 4 listopada, aby przeprowadzić nową elekcję, w której głównymi kandydatami byli dwaj władcy: cesarz Maksymilian³⁶¹ i Stefan Batory, książę Transylwanii³⁶². Posłowie nie mogli jednak jednogłośnie zdecydować, którego z tych dwóch wybrać, dlatego sejm został rozwiązany. Stronnictwo Maksymiliana wysłało ambasadorów, aby oświadczyć mu, że został wybrany oraz, że spodziewa się jego rychłego przybycia i koronacji. Fakcja Batorego postąpiła analogicznie, zachęcając Batorego do natychmiastowego przybycia do Polski³⁶³.

Stefan Batory. 1577

BATORY, aby wypełnić ich żądania, zareagował śpieszniej niż cesarz. Natychmiast opuścił Transylwanię i przez Wołoszczyznę i Ruś szybko dotarł do Krakowa, gdzie 18 kwietnia 1577 roku został przyjęty i koronowany przez Karnkowskiego, biskupa włocławskiego³⁶⁴. Arcybiskup gnieźnieński³⁶⁵ poparł Maksymiliana,

360 Henryk III Waleczny opuścił Kraków w nocy z 18 na 19 czerwca 1574.

361 Maksymilian II Habsburg, zob. przypis 349.

362 Zob. Wstęp, przypis 105.

363 Sejm elekcyjny odbył się w dniach 7 listopada-15 grudnia 1575.

364 Stanisław Karnkowski, zob. przypis 50. Koronacja Batorego odbyła się w maju 1576.

365 Prymasem był wówczas Jakub Uchański.

jednak później, obawiając się kapitulacji podczas oblężenia swego zamku w Łowiczu, potulnie poddał się Batoremu.

Tymczasem opieszałość cesarza wynikała z tego, że dla wyegzekwowania swych praw postanowił przybyć z wojskiem. Jego stronnictwo kurczyło się każdego dnia, aż w końcu senat wysłał ambasadorów, aby zawiadomili go, że powolność i obojętność odebrały mu prawa do korony, skoro postanowione było, że zostanie koronę, jeśli przybędzie jako pierwszy. W wyniku tego cesarz, który przebywał wówczas na sejmie w Ratybonie, rozkazał uwięzić ambasadorów i zdecydował natychmiast osobiście udać się do Polski, w czym przeszkodziła mu groźna choroba, w wyniku której wkrótce, 12 października, zmarł.

Zaiste, Batory położył niewątpliwe zasługi dla Korony Polski. W tym czasie rodzina Zborowskich wspierała go w wielu sprawach, ponieważ pomagał Samuelowi skazanemu na opuszczenie kraju za atak na Jana Tęczyńskiego, kasztelana wojnickiego, na dworze królewskim. Samuel zaangażował się całkowicie po stronie Batorego. W czasie elekcji pisał liczne listy do swoich krewnych i przyjaciół, nakłaniając ich do głosowania na tego księcia. Usposobienie Polaków powodowało jednak, że nigdy nie wystarczało im to, co dla nich uczyniono w zamian za świadczone przysługi. Batory, mimo że usiłował zrobić wszystko, co w jego mocy, by odplacić się tej rodzinie, nie zapobiegł jednak temu, że zostali jego najbardziej zatwardziałymi wrogami, dlatego że nie podporządkował rządów ich życzeniom. Niebawem³⁶⁶ Samuel zapłacił za wszystko swym życiem po przeprowadzeniu oficjalnego postępowania w sądzie³⁶⁷.

Awans

Batory, jak udało mi się ustalić, był początkowo zwyczajnym panem w Transylwanii, ale ostatecznie, dzięki swoim zaletom i odwadze, uzyskał wielkie uznanie wśród ludzi tego kraju. Został nawet raz wysłany jako ambasador na dwór cesarza, gdzie pokierował sprawą zgodnie z oczekiwaniami i korzyścią dla obu stron. Dlatego po śmierci księcia Jana Zygmunta, syna siostry Zygmunta II polskiego, wybrano go na księcia Transylwanii³⁶⁸.

³⁶⁶ Florus Polon. lib. 4. p. 340.

³⁶⁷ Samuel Zborowski (ur. ?), rotmistrz królewski, pojmany z naruszeniem prawa i ścięty na Wawelu w maju 1584 roku. Podczas rządów Henryka III Waleczjusza Zborowski został skazany na banicję za zabójstwo w roku 1574 kasztelana przemyskiego Andrzeja Wapowskiego; do zabójstwa doszło podczas walki między Zborowskim a sługą Jana Tęczyńskiego (zm. 1593), kasztelana wojnickiego.

³⁶⁸ Jan Zygmunt Zápolya (1540-1571), książę siedmiogrodzki od roku 1541; jego matką była Izabela Jagiellonka (zob. przypis 320).

Jego małżeństwo

Po koronacji na króla Polski przez Karnowskiego, którego mianował arcybiskupem gnieźnieńskim, podjął próbę uspokojenia zamieszania wśród możnych i zdobycia zaufania malkontentów, co ostatecznie osiągnął, poślubiając księżniczkę Annę³⁶⁹, córkę Zygmunta I³⁷⁰ i siostrę Zygmunta II³⁷¹, z którą nie miał dzieci³⁷².

Spacyfikowanie Gdańszczan

Cesarz³⁷³ tymczasem podzegał do buntu mieszkańców Gdańska, co skłoniło ich do odmówienia złożenia przysięgi na wierność Batoremu, a nawet zebrania armii do obrony przed nim. Senat Polski ogłosił ich jednak buntownikami, wkrótce pokonano ich armię, a miasto oblegano i ostatecznie, w wyniku mediacji elektorów saskiego i brandenburskiego oraz landgraфа heskiego, mieszczenie zostali zmuszeni do podporządkowania się. Główną przyczyną tej wojny było to, że obywatele Gdańska nie chcieli zostać poddanymi Rzeczypospolitej Polski, a jedynie króla, jednak na mocy tego traktatu zostali zmuszeni do poddania się im obu³⁷⁴.

Brak trybunałów

W Polsce³⁷⁵ do tego czasu nie było sądów, a wszystkie spory rozstrzygane były przez króla i radę. Szlachta, uznając tę procedurę za zbyt nużącą dla narodu i zbyt uciążliwą dla króla, uzyskała od Batorego pozwolenie na powołanie dwóch sądów, które potocznie nazywała trybunałami, jednego w Piotrkowie, a drugiego w Lublinie. Miały one rozstrzygać ostatecznie, bez odwoływania się do dworu, wszelkie sprawy cywilne, oprócz wszystkich spraw związanych z państwem, dla których ostateczna decyzja zarezerwowana była dla króla i sejmu obradujących razem.

Król³⁷⁶ ten karał surowiej, niż pozwalało polskie prawo, jednak nie prześladował nikogo na tle religijnym, zawsze powtarzając, że trzy rzeczy Bóg zarezerwował sobie na wyłączność, mianowicie: stwarzanie czegoś z niczego, przepowiadanie rzeczy, które mają nadejść, oraz rządzenie i kierowanie sumieniami. Książę ten, podobnie jak Zygmunt I, gorąco zachęcał do mówienia po łacinie w swych włościach i podobno często mawiał synom szlacheckim, *Discite Latine, nam unum ex vobis aliquando faciam* Mości Panie. Przez to młodzież pełna nadziei ćwiczyła ten

369 Anna Jagiellonka, zob. przypis 320

370 Zygmunt I Stary, zob. przypis 287.

371 Zob. Wstęp, przypis 117.

372 Batory ożenił się z Anną Jagiellonką 1 maja 1576.

373 Florus Polon. lib. 4. p. 302. Sleidan. lib. 65. p. 325, etc.

374 August Wetty (1526-1586), elektor saski od roku 1553; Jan Jerzy Hohenzollern (1525-1598), elektor brandenburski od roku 1571.

375 Florus Polon. lib. 4. p. 306.

376 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 102, etc.

język z wielką pilnością, co znacznie przysłużyło się do poprawy stanu sztuk i nauk w Królestwie. Kiedy Zygmunt I posłał biskupa warmińskiego jako swego ambasadora do Wiednia, cesarz był zaskoczony, słysząc, że nawet polski woźnica mówi płynnie po łacinie³⁷⁷. Również po śmierci Zygmunta II, gdy wysłano ambasadorów, aby sprowadzili Henryka Walezjusza do Polski, Francuzi dziwili się, że niejeńden w ich orszaku mówił tym językiem z wielką zręcznością.

Jego wojny

Na początku panowania tego króla niewiele brakowało, aby Moskale najechali cały kraj. Mieli tak wielką przewagę nad Polakami, że odebrali im już kilka miast w księstwach: siewierskim, smoleńskim i Wielkim Litewskim. Wojny te świadczyły o wyrobionym zmyśle politycznym Moskali, którzy dokonywali najazdów na Polskę wtedy, gdy prowadziła wojny za granicą lub podczas zatargów w kraju.

W końcu król Batory, gdy zaprowadził spokój w kraju i zawarł pokój z sąsiadami, za zgodą sejmu generalnego wypowiedział wojnę Moskalom i zaatakował ich z taką siłą, że w ciągu trzech lat odniósł sukces. Z powrotem przejął wszystkie miasta i dotarł do samego serca ich kraju, plądrując i niszcząc wszystko po drodze. W czasie tej ekspedycji zajął ich kosztem ponad dwadzieścia wielkich miast i prowincji, takich jak: Połock, Sokół, Susza, Krasne, Uświat, Sitno, Jezierzyszczce, Koziany, Nieszczerda i w całości księstwa Połock, Wielkie Łuki, Newl, Zawołocz, Ostrów itd. Wszystko to wprowadziło biednych Moskali w takie przerażenie, że natychmiast wysłali³⁷⁸ ambasadora do papieża, aby dać mu nadzieję, że gdyby udało się nakłonić Polaków do wycofania armii z ich kraju i zawarcia korzystnego pokoju, wszyscy oni poddiliby się Kościołowi Rzymskiemu.

Wasza Miłość może sobie wyobrazić, że to właśnie podsunęło Ojcu Świętemu pobożny plan. Wysłał swego nuncjusza *Possevinusa*, aby zapewnił cara, że wykorzysta wszystkie swoje wpływy w jego sprawie³⁷⁹.

15 stycznia 1582

Polakom nie powiodło się oblężenie Połocka, największego miasta moskiewskiego. A ponieważ w czasie tej wojny stracili ponad czterdzieści tysięcy ludzi, w końcu, pod wpływem rozważnego kierownictwa *Possevinusa*, zgodzili się na zawieszenie broni na dziesięć lat oraz na to, żeby król Polski zwrócił Moskwie wszystkie prowincje i miasta, które zabrał w czasie tej wojny. Car natomiast miał oddać królowi całe Inflanty. Przy czym car nie zmienił jednak wyznania greckiego,

377 Chodzi o misję biskupa warmińskiego Jana Dantyszka (1485-1548) do Maksymiliana I Habsburga (1459-1519), cesarza od roku 1508.

378 Bizardiere, p. 59.

379 Antonio Possevin (1534-1611), włoski jezuita, legat papieski w Polsce; Grzegorz XIII (1502-1585), papież od roku 1572.

w które to zamierzenia pozwolił wierzyć papieżowi. Tak zakończyła się wojna z Moskwą, której skutki dla Polski mogły być opłakane.

Tatarzy³⁸⁰ nie ośmielili się dokonać żadnego najazdu na Polskę podczas panowania Batorego, a gdy chan³⁸¹ wysłał ambasadorów, aby zażądali trybutu, który płacili wcześniej książęta Transylwanii, odprowadził ich misję z wielkim oburzeniem, oświadczając, że nie zapłaciłby trybutu nikomu. Turcja okazała wielki szacunek dla tego księcia i nie prowadziła żadnych działań wojennych w Transylwanii, gdy rządził tam Batory, ale po wyborze jego synowca na księcia Porta podniosła nałożony na ten kraj trybut. Ponieważ jednak Batory wsparł go misją do wielkiego wezyra³⁸², Porta uznała, że lepiej zadowolić się niewielką kwotą, niż ryzykować utratę całości, obrażając tak potężnego władcę.

Ukraina, pochodzenie nazwy

Cały ten rozległy pas ziemi, długi na ponad trzysta mil³⁸³ z zachodu na wschód i szeroki na ponad sto z południa na północ, od ponad pięćdziesiąt lat pozostaje w posiadaniu Polaków. Określany jest jedną ogólną nazwą Ukraina, co w języku słowiańskim oznacza granicę³⁸⁴, ponieważ oddziela Polaków od Turków i Tatarów. Rozległy ten i żyzny kraj podzielony jest na dwie wielkie prowincje, Wołyń i Podole. Stolicą Wołynia jest zbudowany nad Dnieprem Kijów, który do niedawna był podobno jednym z największych miast w Europie. W zamierzczłych czasach należał do książąt ruskich, ale obecnie jest całkowicie zniszczony przez Turków i Tatarów. Stolicą Podola jest Kamieniec, ufortyfikowane miasto zbudowane na skale.

Mieszkający tam kozacy

Mieszkańcy Ukrainy są potocznie zwani kozakami³⁸⁵, co w języku słowiańskim oznacza rozbójnika. Początkowo byli to chłopci, którzy przybyli z Rusi i innych sąsiednich krajów, osiedlili się na wyspach Dniepru, a potem rozprzestrzenili się po całej Ukrainie. Żyli z rozbójów, najeżdżali Tatarię i Turcję, splądrowali Trapezunt i Synopę i zniszczyli wszystko aż do bram Konstantynopola. Organizowali

380 Bizardiere Hist. des Dietes, p. 59, etc.

381 Mehmed II Girej (1532-1584), chan krymski od roku 1577.

382 Wielki wezyr – dostojnik państwowy w Imperium Osmańskim, najważniejszy z ministrów sułtana.

383 Nie do końca wiadomo, o jakich konkretnie milach wspominał Connor. W jego czasach najczęściej używanymi milami były: mila rzymska odpowiadająca około 1,48 km, mila polska – około 7,14 km, mila geograficzna – około 7,42 km, mila niemiecka – około 7,5 km. Z kolei mila irlandzka odpowiadała około 2,04 km, a mila angielska około 1,6 km.

384 Ibid.

385 Heidenstein Rerum Polon. lib. 9. p. 326.

wyprawy pirackie na Morzu Czarnym i okazali znaczną pomoc Polakom prowadzącym wojnę przeciw niewiernym. Najłatwiej mi porównać ich do hiszpańskich *Miquelets*³⁸⁶ czy do szkockich górali.

Zaprowadzenie dyscypliny

Król³⁸⁷ Stefan, aby uczynić ten lud bardziej użytecznym dla Korony Polski narzucił im dyscyplinę, mianował oficerów i hetmana. Co więcej, oddał im miasto Trechtymirów nad Dnieprem, gdzie mogli schronić się przed częstymi atakami Tatarów. Urządzili tam magazyn oraz rezydencję swych zarządców. Batory zapewnił im także liczne przywileje; za wszystko to później oddali mu znaczne usługi.

Nie będzie błędem przedstawienie Waszej Miłości dalszego opisu tego ludu, o którym często się mówi, ale który jest przy tym bardzo słabo znany.

Pochodzenie nazwy

*Alberto Vimina*³⁸⁸ w swych *Wojnach domowych Polski* zapewnia, że nazwa ‘kozacy’ pochodzi od słowiańskiego słowa koza, a to dlatego, że zwykli byli nosić stroje z koziej skóry, lub też dlatego, że żyli w chatach niczym stada kóz. Mogło to też mieć związek z ich wypadami do kolejnych państw, jako że dostawali się wszędzie bez trudu, niczym kozy.

Zajmowanie kolejnych posiadłości

Początkowo zamieszkiwali obszar nie większy niż osiemnaście lig, po obu stronach Dniepru, nieopodal miejsca, dokąd został zesłany Owidiusz i gdzie, jak utrzymują, jest zamek nazywany *Ovidoua*, w którym podobno Owidiusza pogrzebano³⁸⁹. *Vimina* twierdzi, że nie jest to wykluczone, ponieważ opis tego kraju zgadza się z fragmentem Owidiusza w jego elegiach pisanych do Rufinusa:

Non Ager hic Pomum, non dulces educat uvas;
Non salices Ripa: robora monte virent:
Neve frerum terra laudes magis, æquora semper
Ventorum rabie, solibus orba, tument.

386 Nieregularne oddziały milicji w Katalonii i Walencji, biorące udział zarówno w wojnach jako wojska pomocnicze, ale i zajmujące się rabunkiem.

387 Chevalier Hist. de Cosaques, p. 3.

388 Guerre Civili di Polon. lib. 1. p. 71 Zob. przypis 53.

389 Owidiusz (43 p.n.e.-17 bądź 18 n.e.), jeden z najwybitniejszych poetów rzymskich, zmarł w miejscowości Tomis (obecnie rumuńska Konstanca nad Morzem Czarnym).



A gwałtowność tego ludu opisana przez Owidiusza w innym miejscu potwierdza jego opinię:

Maxima pars hominum, nec te, pulcherrima, curat Roma, nec Ausonii Militis Arma timet.

Nie możemy jednak wywodzić tego współcześnie żyjącego ludu ze starożytności. Z całą pewnością wiadomo bowiem, że początkowo była to grupa włóczęgów, która uciekła przed sprawiedliwością do tego kraju i żyła tam jedynie z rybołówstwa i łowiectwa, a w końcu, jak obecnie, z piractwa i rozbójnictwa.

Obecny zasięg ich posiadłości

Ich³⁹⁰ kraj obecnie zajmuje obszar znacznie większy niż wcześniej, ponieważ mierzy 100 lig długości i ponad 40 szerokości³⁹¹. Podobno trawa rośnie tutaj tak wysoko, że łatwo może się w niej ukryć człowiek na końskim grzbiecie. Kraj ten

³⁹⁰ Hist. des Cosaques, p. 26, etc.

³⁹¹ Liga lądowa – jednostka długości odpowiadająca trzem milom angielskim, około 4,8 km.

obfituje we wszelkie zboża, tak że mieszkańcy nie wiedzą, co z nimi robić – rzeki są tu płytkie, więc nie można go transportować do innych miejsc. Mają też wszelką zwierzynę, ryby i ptactwo oraz większość innych dóbr, oprócz wina i soli, z których pierwsze pochodzi z Węgier, Transylwanii, Wołoszczyzny i Mołdawii, a drugie sprowadzane jest z polskich kopalń.

Ich budowie

W tym³⁹² kraju domy są w większości drewniane, zbudowane w sposób podobny jak w Moskwie i Polsce, i rzadko więcej niż jednopiętrowe. Mury miast najczęściej wykonywano z ziemi wzmocnionej palami i deskami, tak aby skutecznie oparły się sile kanonady.

Charakterystyka

Mieszkańcy³⁹³ Ukrainy są w większości krzepcy i silni; hojni, nie znoszą chciwości, szczerze miłują wolność i nienawidzą najłżejszego niewolnictwa. Są także nieustraszeni, śmiali i odważni, ale oprócz tego są także wyjątkowymi pijusami, zdradzają przyjaciół i łamią słowo dane wrogom. Ich powszednie zajęcia to łowiectwo i rybołówstwo, nie są więc szczególnie wprawni w różnych pracach pokojowych czy sztuce wojennej. Specjalizują się za to w przygotowaniu saletry, w którą zaopatrują znaczną część Europy. Są też doskonali w wytwarzaniu prochu strzelniczego.

Chłopi z tego i sąsiadujących krajów są zniewoleni przez przymus świadczenia nieodpłatnej pracy na rzecz swych panów przez trzy lub cztery dni w tygodniu i płacenia wysokich zobowiązań. To jeszcze nie wszystko, ponieważ władza ich panów rozciąga się nie tylko na ich dobra, ale także na ich życie. Z tego powodu nie można się dziwić, że ci nędzni nieszczęśnicy często buntowali się i bronili swej wolności z wielkim uporem.

Religia

Większość z nich jest wyznania greckiego, które przyjęli w roku 942 pod rządem Włodzimierza, księcia Rusi³⁹⁴, jednak ogromna część szlachty jest wyznania rzymskiego lub reformowanego. Obrządek grecki przyjął się w Moskwie, Mołdawii, Wołoszczyźnie, Turcji i Persji. Kozaccy duchowni zwani są popami, co w ich języku oznacza przewodników.

Posty są u nich bardzo częste i surowe, ponieważ powstrzymują się nie tylko od mięsa, ale też od masła, mleka, sera, jaj itd., jedząc jedynie zioła, groch, korzonki

392 Beauplan. Descript. d'Ukraine, p. 3.

393 Hist. des Cosaques, p. 32.

394 W roku 942 wielkim księciem kijowskim był Igor Rurykowicz (zm. 945). Chrzest Rusi kijowskiej miał miejsce w roku 988, za rządów Włodzimierza I (zob. przypis 116).

i tym podobne. Niektórzy z nich są tak przesadnie pobożni, że jedzą chleb i piją wodę jedynie w soboty i niedziele.

Kobiety zalecają się w tym kraju do mężczyzn i jest to tak powszechne, że wcale nie uchodzi za brak skromności, ponieważ rozmawiają jedynie z krewnymi osoby, którą pragną uczynić swym mężem.

Obfitość much i szarańczy

Muchy tak często niepokoją ten kraj, że w lecie mieszkańcy są zmuszeni do barykadowania się przed nimi na różne sposoby. W jeszcze większych ilościach występuje tu szarańcza, która w czasie suszy pojawia się w chmarach długich na pięć lub sześć lig i szerokich na cztery i przesłania niebo nawet w południe. Gdziekolwiek osiada, niszczy plony w mniej niż dwie godziny. Żyje prawie przez sześć miesięcy. Tam, gdzie spędza jesień, składa jaja, każdy konik polny około trzech setek. Wykluwają się na wiosnę i tylko nieliczne się psują. Intensywne deszcze czy porywisty północno-wschodni wiatr mogą je jedynie przenieść. Zanim młode staną się wystarczająco silne, by latać, wpełzają do domów, skaczą po łózkach, stołach, wiktuałach i tym podobnych w takich ilościach, że rzadko daje się połknąć kęs bez dwóch czy trzech w nim owadów. W nocy leżą na drogach i polach, zazwyczaj pokrywając je warstwą grubą na stopę i kiedy powóz lub fura przejeżdża po nich, wydziela się nieznośny odór.

Język

Język kozaków jest dialektem polskiego i jako taki wywodzi się ze słowiańskiego. Jest bardzo miękki i pełen zdrobnień, i w konsekwencji bardzo przyjemny zarówno dla słuchacza, jak i mówiącego.

Zwyczaje i obyczaje

Głównym zajęciem kozaków jest wojaczka i choć walczą głównie konno, jednak czasami zsiadają z koni, by pełnić służbę pieszo. Zadziwiająca jest ich wytrzymałość na trudy wojny, są w stanie żyć właściwie bez niczego. Zwykle zadowolają się rodzajem czarnego ciasta, które jedzą z czosnkiem i cebulą. Z wielką zręcznością posługują się arkebuzami i łukami, używają również szabel. Nie znają prawie żadnych luksusów, niezmiernie kochają jedynie akwawitę, którą mieszają z miodem i często się upijają.

Zwyczaje w czasie pokoju i wojny

Są wśród nich rzemieślnicy wszelkich specjalności. Kobiety zajmują się głównie przędzeniem lnu i wełny. Chłopi znają doskonale różne sposoby uprawy roli, a wszyscy są dość wprawni w warzeniu piwa, przygotowywaniu miodu pitnego, akwawity itd. Większość z nich, bez względu na wiek, płeć czy kondycję, zwykle

stara się prześcignąć innych w picu i hulance, i sędzę, że nie ma w świecie chrześcijan, którzy są bardziej beztroszy i niedbali, choć z natury są przecież zdolni do wielu rzeczy. Kiedy stoją na polu naprzeciw wrogów, zawsze są całkowicie trzeźwi. Kozacy najodważniej walczą w taborach, które są rodzajem wozów używanych specjalnie w tym celu. Nie gorsi są również na morzu. Konni są niewiele warci: dwustu Polaków mogłoby łatwo przepędzić dwa tysiące ich najlepszych wojskowych, jednak ich piechota wytrwa w najgorszych warunkach. Kiedy dostrzegą na morzu statek, który zamierzają przejść, pozostają w ukryciu ze swymi łodziami prawie do północy i wtedy bardzo szybko podpływają, otaczają go i łatwo biorą z zaskoczenia. Kiedy przeładują cały ładunek, zwykle zatapiają statek, ponieważ nie są w stanie go przetransportować.

Batoremu odmawia się wskazania następcy

Przedstawiwszy Waszej Miłości krótki opis kozaków jako dygresję, powrócę do króla Stefana³⁹⁵, który, nie mając dzieci, proponował sejmowi wybór następcy za swego życia. Pozwoliłoby to uniknąć zamieszek, które zwykle miały miejsce w czasie bezkrólewia. Sejm zdecydowanie przeciwstawił się temu, uznając, że król miał zamiar narzucić im jednego z synów swego brata, lub też z obawy, że stworzą zły precedens dla przyszłych elekcji, co mogłoby z czasem przyczynić się do całkowitego zniesienia ich przywilejów i władzy. Król, gotowy do zaangażowania się w wojnę przeciw Turkom w wyniku nacisków papieża i innych chrześcijańskich książąt, zmarł po 9 latach rządów, mniej więcej w 54. roku życia, w Grodnie na Litwie. Założył tam swą rezydencję pod pretekstem, że była to najlepsza kraina do polowań, choć wydaje się, że prawdziwym powodem było to, że nie cierpiał życia z królową Anną³⁹⁶, która w chwili zawarcia małżeństwa miała ponad 60 lat.

Jego charakter

Był on księciem rozważnym, ostrożnym, odważnym i tak sprawiedliwym, że aż srogim. Nie tylko powiększył swe posiadłości, ale także zaprowadził w nich porządek większy niż ktokolwiek przed nim. Słyszałem, jak Polacy mówili o nim z wielkim szacunkiem i czcią.

Jego śmierć, 13 września 1586

Na cześć tego mądrego i dzielnego księcia skomponowano elogium, które znalazłem w starożytnym manuskrypcie.

395 Zob. Wstęp, przypis 105.

396 Anną Jagiellonką, zob. przypis 320.

*In Templo plus quam Sacerdos.
In Republicâ plus quam Rex.
In Sententiâ dicendâ, plus quam Senator.
In Judicio plus quam Jurisconsultus.
In Exercitu plus quam Imperator.
In Acie plus quam Miles.
In Adversis preferendis, Injuriisq; condonandis, plus quam Vir.
In publicâ Libertate tuendâ, plus quam Civis.
In Amicitîâ colenda, plus quam Amicus.
In convictu, plus quam Familiaris.
In Venatione, ferisq; domandis, plus quam Leo.
*In totâ reliquâ vitâ plus quam Philosophus.*³⁹⁷*

Śmierć Batorego spowodowała w Polsce ponownie zamieszanie, w jakim od czasów Zygmunta Augusta³⁹⁸ już raz się znalazła. W roku 1587 zwołano sejm prowincjonalne, których zadaniem było zabezpieczenie granic przed inwazją i zapewnienie pokoju Rzeczypospolitej.

Zwołanie sejmu

Następnie prymas Stanisław Karnkowski³⁹⁹ zgodnie ze zwyczajem ogłosił śmierć króla i zwołał na marzec sejm generalny do Warszawy. Tam podjęto decyzję, że sejm elekcyjny powinien odbyć się w czerwcu.

Luteranie uzyskują wolność wyznania

Luteranie zabiegali tak usilnie o udział we władzy, że dla spokoju zapewniono im go w szerszym zakresie, niż pozwalały starodawne prawa Królestwa – na tym sejmie ich stronnictwo było tak silne, że uzyskali nie tylko tolerancję, ale także wieczystą wolność wyznania. Biskupi energicznie przeciwstawili się temu, a niezadowoleni prymas i biskup włocławski opuścili sejm. Wtedy przewodniczący zgromadzeniu Dymitr Sulikowski, arcybiskup lwowski, razem z Wawrzyńcem Goślickim, biskupem kamienieckim, korzystając z zamieszania spowodowanego nieobecnością prymasa, uznali, że należy albo ustąpić luteranom, albo rozpuścić sejm. Biskup kamieniecki znalazł jednak w końcu rozwiązanie pośrednie, polegające na potwierdzeniu luteranom ich żądań, ale z jednoczesnym zamieszczeniem klauzuli o tym, że cokolwiek czyniono podczas tej sesji, miało na celu zachowanie spokoju publicznego⁴⁰⁰.

397 Florus Polon. lib. 4. p. 349, etc.

398 Zob. Wstęp, przypis 117.

399 Zob. przypis 50.

400 Hieronim Rozdrażewski (1546-1600), biskup kujawski od roku 1582; Jan Dymitr Solikowski (1539-

Fakcje: luterńska i katolicka

Gdy nadszedł czas elekcji, Krzysztof Zborowski, którego skazano na banicję podczas rządów Batorego, a po którego obecnie posłali luteranie, pojawił się na czele 500 Francuzów i taką liczbą Niemców i luteran, że dawało to razem blisko 10 tysięcy ludzi. Przyłączył się do nich Stanisław Górka, wojewoda poznański. Był to człowiek rozumny i niezwykle popularny, i choć był garbaty, wielki majątek i hojne jego dzielenie sprawiły, że darzono go powszechnym szacunkiem. Wojakiem dysponował także Zamojski i mimo że było ono mniej liczne niż oddziały przeciwnego stronnictwa, to znacznie lepiej wyszkolone. Jego oddziały obozowały dwie mile od Warszawy, za linią umocnień⁴⁰¹.

Brak zgody

Rozumniejsza część sejmu, mając zamiar pogodzić obie te faksje, rozkazała im występować jedna po drugiej, zakazując obu pojawiać się pod bronią. Zasugerowano także możliwość wycofania tego, co obiecano luteranom, o czym ci ostatni musieli słyszeć. Uznali jednak, że wielka liczba zapewni im bezpieczeństwo. Zamojski wyśmiał to, powołując się na lepsze wyszkolenie swoich towarzyszy.

Wystąpienie luteran

Luteranie spostrzegłszy, że nie można spodziewać się sprawiedliwości, bez żadnego względu dla jego rozkazów przybyli na sejm uzbrojeni. Następnie wycofali się, narzekając, że zostali pozbawieni swych swobód. Wywołało to niebawem rokosz (jest to stowarzyszenie, w którym szlachta bierze udział wtedy, gdy jest gnębiona), któremu nie udało się zapobiec prymasowi. Przez cały ten czas Litwini nie zdeklarowali się, trudno więc było stwierdzić, jakie były ich zamysły, a powstałe zamieszanie nie dało im okazji do wyjaśnienia.

Trzy faksje

Podczas tej elekcji wystąpiły trzy faksje o podobnych wpływach. Pierwsza, litewska, opowiadała się za wyborem Teodora Odonowica⁴⁰², wielkiego księcia moskiewskiego, który zaoferował zjednoczenie swych posiadłości z Polską. Propozycja taka byłaby możliwa do przyjęcia, gdyby złożył ją ktokolwiek inny niż Moskale. Nadzieje, jakie carowi dawało kilku szlachciców, miały jedynie usatysfakcjonować go, ponieważ obawiano się, że może najechać Królestwo podczas interregnum.

-1603), arcybiskup lwowski od roku 1583; Wawrzyniec Goślicki (ok. 1530-1607), biskup kamieniecki od roku 1586, biskup poznański od 1601.

401 Krzysztof Zborowski (zm. 1593), podczaszy koronny; Stanisław Górka (1538-1592), wojewoda poznański; Jan Zamojski (1542-1605), kanclerz i hetman wielki koronny.

402 Fiodor I Iwanowicz (1557-1598), car moskiewski od roku 1584.

Drugim stronnictwem kierowali Zborowski i Górka, wojewoda poznański. W pełni popierali oni Maksymiliana, arcyksięcia austriackiego, brata cesarza Rudolfa⁴⁰³. Hanibal z Kapui⁴⁰⁴, nuncjusz papieski, przyłączył się do nich pomimo to, że byli luteranami. Jednak przez cały czas karmił ich raczej obietnicami, niżli dawał podarunki. Trzecia była fakcja senacka, najsilniejsza z wszystkich trzech przez to, że stał po jej stronie Zamojski z kwiatem armii polskiej.

Kandydaci

Wiele wątpliwości wzbudzało to, który spośród konkurentów w elekcji odpadnie. Car Moskwy i Piast nie byli traktowani poważnie. Ród Batorego z Transylwanii przysłał posłów na sejm, ale nie mieli oni od swych panów żadnych rozkazów oprócz zabiegania o zwrot osobistej własności króla. Gdyby jednak poprosili o koronę, prawdopodobnie sejm miałby pewien wzgląd na rodzinę Batorego. Szwecja znalazła się na liście po raz trzeci pomimo to, że król Jan został odrzucony w czasie dwóch poprzednich elekcji ze względu na to, że uważano go za luteranina. Przez wprowadzenie liturgii katolickiej w tym królestwie w roku 1575 Polaków wyprowadzono jednak z błędu w tej sprawie i z tego powodu jego syn, Zygmunt, nie był już dłużej podejrzewany o sprzyjanie luteranom. Dało to Polakom sposobność do przeciwstawienia się potędze Domu austriackiego, bo któż nadawałby się do tego celu lepiej niż ród Jagiełły, z którego Zygmunt wywodził się przez swą matkę? Król Jan rozkazał także swym wysłannikom ogłosić, że Litwa na mocy prawa należy do jego syna, który wywodził się z rodu Jagiełły. Bezzasadna ta pretensja łatwo mogła wywołać wojnę pomiędzy Szwecją i Polską, czego należałoby uniknąć, jak uznała rozsądnie ta ostatnia.

Polityka luteran

Luteranie zdecydowanie poparli wówczas Maksymiliana, jednak Zamojski pokrzyżował wszystkie ich plany. Mieli zamiar porwać prymasa, ale za radą hetmana ten usunął się do zamku w Warszawie. Niemniej za Maksymilianem opowiedział się kardynał Radziwiłł⁴⁰⁵, któremu Dom austriacki nadał tytuł książęcy. Kilka innych osób poszło za jego przykładem. Zwiększyło to odwagę luteran, jednak wcale nie mniejsza była odwaga towarzyszy Zamojskiego. Oba stronnictwa były gotowe wszcząć walki, gdyby biskupi nie dosiedli wierzchowców i nie interweniowali.

403 Maksymilian III Habsburg (1558-1618), arcyksiążę austriacki; Rudolf II Habsburg (1551-1612), cesarz od roku 1576.

404 Heidenstein *Rerum Polon. lib. 8. p. 253. col. I.* Hannibal z Kapui (ok. 1541-1595), nuncjusz w Rzeczypospolitej w latach 1586-1591.

405 Jerzy Radziwiłł (1556-1600), biskup wileński od roku 1579, kardynał od 1583.

Kiedy prałaci spełniali w ten sposób swój obowiązek, nuncjusz papieski, choć chromy, wspiał się na najwyższą wieżę w Warszawie, aby zobaczyć armię. Był pewien, że luteranie poradzą sobie lepiej niż jego przyjaciele, ponieważ mieli przewagę liczebną. Obraziło to katolików tak bardzo, że mawiali, że kandydatura Maksymiliana musiała odpaść, jako że wspierana była jedynie przez garbusa i kalekę.

Luteranie widząc, że Polakom nie odpowiada kandydatura Maksymiliana ze względu na jego ród, postanowili go porzucić i zwrócić się do cara, przez co ich stronnictwo poparli ci, którzy nie sprzyjali ani Maksymilianowi, ani Zygmuntowi.

Dyplomaci przyjęci na audiencji

Ambasadorowie zostali następnie przyjęci na audiencji. Pierwszy przemawiał nuncjusz papieski i wygłosił tyradę, głównie o walorach Maksymiliana. Kandydat ten nie odpowiadał jednak Polakom nawet bardziej niż mówca czy jego panegiryk. Następnie wysłuchali Stanisława Pawłowskiego⁴⁰⁶, posła cesarskiego, i on również rozplýwał się w pochwałach dla brata swego pana. Uważali go jednak raczej za zło, którego należy się wystrzegać, niż dobro, na które należy mieć nadzieję, przez co jego posła doskonała przemowa nie została przyjęta najlepiej. Potem wprowadzeni zostali ambasadorowie Szwecji, czyli: Eryk Sparre⁴⁰⁷, senator i kanclerz wielki tego królestwa, oraz Eryk Brahé⁴⁰⁸, możny na dworze księcia Zygmunta. Twierdzili, że ich pan nie posłał wcześniej swego syna, ponieważ znał wielkie przywiązanie, jakim Polacy zawsze darzyli ród Jagiełły, z którego się wywodził. Nie przedstawili żadnych konkretnych ofert, wiedząc dobrze, że obawa przed tym, że Maksymilian je przebiję, nie daje sejmowi możliwości zapytania ich o to, czego w innych okolicznościach byłby z pewnością żądał.

Elekcja

Prymas, mając w pamięci strach, jaki wywołali w nim luteranie, kiedy próbowali go porwać, zamierzał doprowadzić do szybkiego końca sprawę, dla której spotkało się zgromadzenie. Dlatego też, pomimo wszelkich gróźb, dążył do elekcji w dniu 8 sierpnia 1587. W tym czasie liczba luteran znacznie zmniejszyła się, ponieważ Górka, ich przywódca, znieważył niektórych spośród nich i z tego powodu, dla zemsty, przeszli do przeciwnego stronnictwa. Podczas głosowania większość głosów oddano na

406 Właśc. Krzysztof Pawłowski (ok. 1548-po 1599), poseł na sejm, małopolski działacz kalwiński. Pawłowski był zwolennikiem kandydatury arcyksięcia Maksymiliana, nie jego posłem.

407 Heidenstein lib. 8. p. 256. col. 2.

408 Erik Larsson Sparre (1550-1600), kanclerz Szwecji; Erik Brahé (1552-1614), dyplomata.

ZYGMUNTA WAZĘ, którego w rezultacie prymas ogłosił królem Polski. Po zwyczajowych wiwatach zgromadzenie rozdzieliło się i arcybiskup w towarzystwie senatu i szlachty wyruszył prosto do katedry warszawskiej, aby podziękować za szczęśliwe zakończenie tej istotnej i niebezpiecznej sprawy. Natychmiast posłano ambasadorów do Szwecji, aby zanieśli nowemu królowi wieść o jego wyborze i o tym, że jego koronacja została zaplanowana na 7 października⁴⁰⁹.

Podział stronnictwa luterńskiego

Podczas gdy katolicy pracowali nad wyborem króla, wojewoda Górka oraz ludzie ze stronnictwa Zborowskiego zajmowali się wyłącznie piciem. Kiedy usłyszeli, co się wydarzyło, byli niezwykle zaskoczeni, a usiłując naprawić swoje błędy, popełnili jeszcze większe. Natychmiast zaprotestowali przeciw elekcji, uznając, że została przeprowadzona nieprawidłowo i była bezprawna. Ich zgromadzenie zarządziło, że król elekt powinien odwołać wszystko, co uczyniono przeciw Krzysztofowi Zborowskiemu w czasie ostatniego panowania. Podjęli również kilka innych decyzji, jednak wszystkie były tak oderwane od rzeczywistości, że mało się o nie troszczono. Szlachta litewska oferowała tej fakcji swą mediację, z czego jednak nie skorzystali, stwierdzając, że postanowili wybrać Maksymiliana.

Elekcja i ogłoszenie Maksymiliana królem przez luteran

Górka ze swymi towarzyszami ogłosili Maksymiliana królem Polski 12 sierpnia⁴¹⁰ i wysłali ambasadorów, aby go o tym zawiadomić. W tym czasie Litwini opowiedzieli się przeciw obu elektom, skutkiem czego wstrzymali się od popierania któregośkolwiek ze stronnictw aż do momentu, gdy ocenią, które z nich jest lepsze.

Sejm uznaje luteran za zdrajców

Sejm szczęśliwie nie był jeszcze rozwiązany, zgromadzenie uznało więc wybór Maksymiliana za bunt i natychmiast unieważniło wszystkie decyzje luteran. A ponieważ najlepsze ustalenia stają się bezużyteczne, jeśli zabraknie siły potrzebnej, aby wprowadzić je w życie, zatroszczono się także o zabezpieczenie Królestwa przed poczynaniami Maksymiliana i jego stronnictwa. Książę ten przebywał bowiem wówczas nieopodal Ołomuńca na Morawach i z tego względu mógł szybko przybyć do Polski, podczas gdy Zygmunt nie przekroczył jeszcze Bałtyku, który jesienią jest bardzo niebezpiecznym morzem. Obowiązek opieki nad Rzeczpospolitą sejm, zanim się podzielił, nałożył na Zamojskiego.

409 Koronacja odbyła się 27 grudnia 1587 roku.

410 W rzeczywistości 22 sierpnia.



Zabawna przepowiednia

Pozwolę sobie w tym miejscu opowiedzieć Waszej Miłości o sławnym astrologu czy też magiku, któremu przydarzyło się spożywać obiad z Zamojskim na kilka godzin przed wyborem Zygmunta. Hetman zapytał go: Czy dzięki swym umiejętnościom mógłbyś powiedzieć, kto powinien zostać królem? Na co człowiek ten, po krótkim namyśle, odrzekł: *Quem Deus volet*. Odpowiedź ta ani trochę nie zadowoliła Zamojskiego, więc zupełnie się nią nie przejął.

*Szwed*⁴¹¹

Następnego dnia po elekcji ten sam astrolog posłał liścik do zgromadzenia zaadresowany do Zamojskiego, z tymi słowami: Panie, nie zrozumiałeś wczoraj odpowiedzi, którą ci przedstawiłem, teraz więc przeczytaj słowo Deus wspak i tajemnica zostanie wyjaśniona.

411 W oryginale historia ta oparta jest na grze językowej: łacińskie „Deus” czytane wspak daje „Szweda” zapisanego przez O’Connora jako „Sued”.

Obaj kandydaci przybywają do Polski

W końcu obaj, Maksymilian i Zygmunt, przybyli do Polski. Ten ostatni podczas wizyty w klasztorze oliwskim w pobliżu Gdańska przyjął przysięgę wierności i przygotowywał się do wyruszenia w kierunku Krakowa, który pierwszy z nich wówczas oblegał, ale z braku wojsk zmuszony był wycofać się do Rawy. Arcyksiążę miał nadzieję zająć Kraków dzięki pomocy Niemców zamieszkujących przedmieścia, którzy obiecali mu przechować w swych domach dwa regimenty wojska. Miałyby one zdobyć najsłabszą bramę i w ten sposób wpuścić go do miasta. Plany te wykrył Zamojski, który wyruszył, aby wesprzeć oblężonych. Najpierw przeszkodził tym dwóm regimentom we wkroczeniu do miasta, po czym podłożył ogień na przedmieściach i spalił je razem ze zwolennikami Maksymiliana.

Maksymilian rozgromiony przez polskiego hetmana

Oblężenie zostało przerwane, ale arcyksiążę nie odszedł daleko od miasta, lecz zatrzymał się w porządku bitewnym na rozległej równinie. Ogromnie uradowało to Zamojskiego, który również bardzo chciał stoczyć bitwę. W końcu nastąpiło starcie, a walka trwała dwie godziny. Ostatecznie, pokonany Maksymilian wycofał się do Częstochowy, a Zamojski uznał, że podążenie tam za nim nie byłoby rozsądne. Niebawem Zygmunt przybył do Krakowa, gdzie przemówił do niego biskup kamieniecki. Rozmawiali po polsku, w języku, którego nauczyła go matka. Jego wjazd zorganizowano bardzo uroczysto, co wydawało się prawie niemożliwe ze względu na trwającą wojnę.

Koronacja Zygmunta

Po pokonaniu pewnych trudności wyznaczono koronację na 27 grudnia, kiedy to Zygmunt został namaszczonej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Luteranie wciąż upierali się przy żądaniach, które wcześniej wysunęli i których potwierdzenia pragnęli, ponieważ Maksymilian był ponownie gotów stanąć na polu, pomimo swej ostatniej porażki.

Arcyksiążę ponownie przybył do Polski w roku 1588 i Zamojski wyruszył wprost na jego spotkanie. Maksymilian w oczekiwaniu na dodatkowe wsparcie udał się na Śląsk, ponieważ sądził, że wróg nie ośmieli się tam za nim podążyć. Odważny hetman nie tylko wyprzedził go i stoczył z nim bitwę, ale także ścigał i pojął w mieście Byczyna, po krótkim jego oblężeniu⁴¹². Schwytawszy tak szlachetnego więźnia, Zamojski okazał mu pełne uszanowanie należne osobie jego kondycji. Co więcej, aby nie musiał przebywać w zamknięciu w Krakowie, który wcześniej oblegał, zostawił go w twierdzy w Krasnymstawie. Stronnictwo Zbo-

412 Bitwa pod Byczyną została rozegrana 24 stycznia 1588 roku.

rowskiego chciało go stamtąd bezskutecznie wydostać, ale ich plany odkrył tamtejszy zarządca, Marek Sobieski⁴¹³. Zamojski traktował swego więźnia bardzo honorowo w każdym względzie, co tak ujęło arcyksięcia, że później został ojcem chrzestnym jednego z jego dzieci.

Maksymilian ponownie pokonany i uwięziony

Pojmanie Maksymiliana z całą jego artylerią i bagażami nie było jedynym osiągnięciem związanym z tym zwycięstwem, ponieważ dzięki temu malkontenci natychmiast uznali Zygmunta. Również to, że Zamojski wspaniałomyślnie traktował więźniów, których wypuścił na dane przez nich słowo, znacznie przyczyniło się do wzmocnienia Zygmunta na tronie. Władza w Królestwie Polskim przestała już być kwestią sporną. Cały Dom austriacki starał się o uwolnienie arcyksięcia, co w końcu nastąpiło w wyniku mediacji papieża, który przysłał do Polski kardynała Hipolita Aldobrandina⁴¹⁴, aby ustalił za niego okup. Tym sposobem wyniósł on znacznie mniej, niż Dom austriacki mógł się spodziewać.

Propozycja wolności na szlachetnych warunkach

Mimo że Zygmuntowi sugerowano, że powinien żądać kwoty odpowiadającej dostojństwu więźnia, tak jak się to odbyło pomiędzy Karolem V i królem Francji w podobnej sytuacji⁴¹⁵, Zygmunt odrzekł, że przywoływanie przykładu Karola V w tym przypadku było bezpodstawne, ponieważ książę był winny czynu umniejszającego jego dostojństwu. Natomiast on nie uważa za godne korzystanie z trudnego położenia swego pokonanego przeciwnika; chwałę przyniesie mu tylko zwrócenie wolności przeciwnikowi, bez zmuszania go do jej kupowania. W wyniku mediacji Maksymilian musiał na zawsze zrezygnować z pretensji do Królestwa Polskiego, zwrócić terytoria, które mu się poddały i zachować wieczną przyjaźń z Polską; wszystko to gwarantował jego brat cesarz.

Spór i zgoda

Jakkolwiek warunki te były rozsądne, Maksymilian nie ratyfikował ich aż do roku 1589. Jego upór sprawił, że pozostał w więzieniu aż do chwili, kiedy uciekł stamtąd wbrew danemu słowu honoru. Niemniej został w końcu zmuszony do ich podpisania przez brata, który sprawował nad nim władzę.

413 Marek Sobieski (ok. 1550-1605), chorąży wielki koronny, kasztelan i wojewoda lubelski.

414 Papieżem od roku 1585 był Sykstus V (1521-1590). Ippolito Aldobrandini (1536-1606), od roku 1592 papież Klemens VIII.

415 Chodzi o sytuację po bitwie pod Pawią w roku 1525, gdy do niewoli przez wojska cesarza Karola V (zob. przypis 311) został wzięty Franciszek I (zob. przypis 317). Więziono go w Madrycie, w styczniu 1526 roku podpisał traktat na mocy którego zrzekł się pretensji do ziem włoskich.

Małżeństwa Zygmunta

Zygmunt III⁴¹⁶ poślubił najpierw Annę, córkę Karola, arcyksięcia austriackiego, a po jej śmierci Konstancję, jej siostrę. Z obiema miał trzech synów: Władysława z pierwszą oraz Kazimierza i Ferdynanda z drugą. Dwaj pierwsi zostali jego następcami w Królestwie⁴¹⁷.

Koronacja na króla Szwecji, 1592

Kiedy król, jego ojciec, zmarł, Zygmunt udał się do Szwecji i w roku 1592⁴¹⁸ został koronowany na króla także tego kraju pod warunkiem, że co pięć lat będzie przyjeżdżał i rządził Szwecją osobiście. Ponieważ zaangażował się w długą wojnę przeciw Moskalom, Turkom i Tatarom, nie mógł dotrzymać obietnicy przez piętnaście lat. Dlatego posłał radę złożoną z jezuitów, aby zarządzili Szwecją i występowali przeciwko nauce luteranńskiej, która wówczas rozwinęła się w tym kraju. Należy⁴¹⁹ tu zauważyć, że matka króla, Katarzyna, mocno związana była z Kościołem rzymskim za pozwoleniem swego męża, Jana III, króla Szwecji, który także skłaniał się ku niemu⁴²⁰. Dlatego, gdy wychowawca Zygmunta, Arnold Grothus⁴²¹, chciał zniechęcić go od tego wyznania, jego ojciec Jan w wielkiej złości, wymachując nad nim mieczem, łkał: Wychowam swego syna zgodnie z nadziejami obu królestw, mając na myśli jego własne i polskie.

Usunięcie Zygmunta z tronu i proklamowanie Karola IX królem Szwecji

Król rozkazał przyjąć jezuitów z takimi samymi honorami, jak gdyby on sam przybył osobiście. Szwedzi, ogromnie tym urażeni, zatopili w porcie w Sztokholmie ich statek, którym przybyli z Gdańska, i natychmiast po tym ogłosili swym królem Karola, księcia sudermańskiego, Zygmunutowego wuja⁴²². Nieco wcześniej przeszedł on na luteranizm, który stał się wyznaniem Szwedów. Wywołało to krwawe wojny pomiędzy tymi dwoma narodami, jednak Zygmunt, prowadząc wojny także w innych krajach, zmuszony był przyjąć hańbiący rozejm. Na początku tej wojny król Karol IX przejął od Polaków znaczną część Inflant, z których

416 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 105, etc.

417 Anna Habsburżanka (1573-1598), arcyksiężniczka austriacka, córka Karola II Habsburga (1540-1590), księcia styryjskiego, żona Zygmunta III Wazy od roku 1592; Konstancja Habsburżanka (1588-1631), arcyksiężniczka austriacka, żona Zygmunta III Wazy od roku 1605. Zygmunt III Waza miał sześciu synów: z pierwszego małżeństwa Władysława IV Wazę (1595-1648), króla polskiego od roku 1632, i Krzysztofa (ur. i zm. 10 II 1598), z drugiego natomiast Jana II Kazimierza (zob. Wstęp, przypis 37), Jana Alberta (1612-1634), biskupa krakowskiego, Karola Ferdynanda (1613-1655), biskupa wrocławskiego, oraz Aleksandra Karola (1614-1634).

418 Koronacja odbyła się w lutym 1594.

419 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 105.

420 Zob. przypis 320.

421 Arnold Grothus (ok. 1525-1599), wychowawca królewicza Zygmunta od roku 1575.

422 Karol IX Waza (1550-1611), książę sudermański, król szwedzki od roku 1604.

większość odzyskał później polski hetman i kanclerz Zamojski⁴²³. Oprócz tego, król Szwecji został pokonany w wielkiej bitwie rozegranej w pobliżu Kircholmu i Rygi, skąd ledwie zdołał uciec. Pomiędzy królem i polską szlachtą wyniknęły jednak pewne różnice, które pozwoliły Karolowi odzyskać siły.

Przyczyna wojny z Moskalami

Przyczyną wojen pomiędzy Polakami a Moskalami było co następuje. Pewien Polak udawał, że jest Dymitrem, synem Jana Bazyłowicza, wielkiego księcia moskiewskiego, tym, którego podobno zamordowano z rozkazu Borysa Godunowa, późniejszego wielkiego księcia⁴²⁴. Miało to pozwolić na zabezpieczenie sukcesji po śmierci Teodora, najstarszego syna wspomnianego księcia, jednak zamiast niego zabity został ktoś inny. Wspomniany Polak zdobył tak wielkie poparcie ze strony Jerzego Mniszcha, wojewody sandomierskiego, że oddał mu za żonę swą córkę⁴²⁵ i z pomocą kilku innych polskich szlachciców zebrał wielką armię i wyruszył z Dymitrem do Moskwy. Kiedy Borys Godunow, ówczesny wielki książę, zmarł nagle, Moskale przyjęli wspomnianego Polaka i ogłosili carem moskiewskim. Wówczas posłał do Polski po swą pannę młodą, ale kiedy nowożeńcy świętowali w Moskwie, lud, podejrzewając, że jest on oszustem, zgromadził się, podniósł wrzawę i zaatakował zamek. Posiekano na kawałki Dymitra i większość Polaków, którzy przybyli z nim i jego młodą żoną, a ją pojmano i uwięziono. Wtedy Wasyl Szujski⁴²⁶, ze strony matki wywodzący się od wielkich książąt, zebrał około 20 tysięcy ludzi i został ogłoszony carem. Zaraz po tym zagranicą rozniosła się plotka, że Dymitr uciekł, mimo że Szujski zadbał o to, aby wystawić na widok publiczny jego ciało. Było ono jednak tak zmasakrowane, że nikt nie mógł go rozpoznać, a podającego się za niego człowieka Polacy uznali za niego samego⁴²⁷. Wówczas razem z kozakami pomogli temu człowiekowi w dochodzeniu jego prawa, kilkakrotnie pokonali Szujskiego i zmusili go do zwrócenia wolności więzionej pannie młodej. Ona także rozpoznała w tym Dymitrze swego męża, jednak czy był nim naprawdę, czy nie, do tej pory nie zostało stwierdzone. Zygmunt⁴²⁸ skorzystał z tej okazji i podjął próbę odzyskania przynajmniej Smoleńska lub Siewierza. Oblęł więc pierwsze miasto w roku 1609, jednak nie udało mu się przejąć tam władzy aż

423 Zob. przypis 401.

424 Dymitr Samozwaniec I (właśc. Griszka Otriepiew) (ok. 1581-1606), car moskiewski od roku 1605; Dymitr (1582-1591), syn cara Iwana IV Groźnego; Borys Godunow (ok. 1552-1605), car moskiewski od roku 1598.

425 Jerzy Mniszech (ok. 1548-1613), wojewoda sandomierski; Maryna Mniszchówna (ok. 1588-1614), córka Jerzego Mniszcha, żona Dymitra Samozwańca.

426 Wasyl IV Szujski (1552-1612), car moskiewski w latach 1606-1610.

427 Dymitr Samozwaniec II (zm. 1610).

428 Zygmunt III Waza, zob. Wstęp, przypis 160.

do roku 1611, kiedy zdobył je szturmem. Tymczasem Polacy, którzy wcześniej opowiedzieli się po stronie Dymitra, zostali odwołani przez Zygmunta, który uznał za niestosowne, aby tak znaczna część jego sił znajdowała się pod obcym dowództwem. Dało to Szujskiemu czas na odzyskanie sił, po czym, z pomocą nadesłaną mu ze Szwecji, wyruszył przeciwko Polakom, którzy oblegali wtedy Smoleńsk. Został jednak haniebnie pobity w pobliżu Kłuszyna. Po tej klęsce Moskale znów znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Z tego względu, dla uniknięcia niebezpieczeństwa, postanowili zdetronizować Szujskiego (który przez swe niepowodzenia stał się im wstrętny) i zaoferować koronę Władysławowi⁴²⁹, synowi Zygmunta. Szujski poddał się później Polakom i zmarł w więzieniu w Warszawie. Kiedy w roku 1610 Moskale dowiedzieli się, że Władysław wyruszył do ich kraju z potężną armią, pomyśleli, że przybywa, aby podbijać, a nie po to, aby przyjąć ich koronę, i jednogłośnie zbuntowali się przeciw niemu, zwłaszcza gdy usłyszeli, że Dymitr został zamordowany przez Tatarów, którzy stanowili jego straż. Wyprawa księcia Władysława stała się więc bezcelowa, a on sam został zmuszony do zawarcia czternastoletniego rozejmu z Moskalami, w którym postanowiono, że przez ten czas w posiadaniu Polaków pozostaną księstwa: siewierskie, czernichowskie i nowogrodzkie, które zdobyli podczas ostatnich zatargów w Moskwie. W tym czasie Jerzy Farensbach poddał część Inflant królowi Szwecji Gustawowi Adolfowi⁴³⁰. Podejrzewano jednak, że wspomniany Farensbach zamierzał zdradzić tego króla, ponieważ wkrótce porozumiał się z królem Zygmuntem, któremu przekazał cały ten obszar, z wyjątkiem Parnawy.

Polacy w wojnie z Turkami

W roku 1620 Polacy zaangażowani byli w wojnę przeciwko Turkom. Wywołał ją prawdopodobnie Gabor Bethlen, książę Transylwanii, ponieważ Turcy usiłowali potem wypędzić tego księcia za sprzyjanie Polakom. W następnym roku Turcy wyruszyli z wszystkimi swymi siłami przeciw Polsce. W pobliżu Chocimia 65-tysięczna armia Polaków dowodzona przez Władysława odparła ponad 392 tysiące Turków dowodzonych osobiście przez cesarza Osmana. Turcy trzykrotnie usiłowali sforsować obóz polski, jednak za każdym razem byli odpierani. Co więcej, przez cały ten czas Polacy cierpieli ogromnie z powodu braku amunicji i zaopatrzenia, a poza tym wielu z nich chorowało i zdechło też wiele ich koni, co dodatkowo zmniejszało ich siły. Pomimo tego wszystkiego cesarz turecki musiał w końcu zawrzeć z nimi honorowy pokój po tym, jak stracił około 60 tysięcy ludzi podczas kilku ataków, jakie przeprowadził na ich obóz, i jeszcze większej liczby w czasie odwrotu do Konstantynopola⁴³¹.

429 Później król Polski, Władysław IV, zob. przypis 417.

430 Jerzy Farensbach (1551-1602), dowódca wojskowy, wojewoda wendeński; Gustaw II Adolf Waza (1594-1632), król szwedzki od roku 1611.

431 Gabor Bethlen (1580-1629), książę siedmiogrodzki od roku 1613, król węgierski w latach 1620-1622.

Najazd Gustawa Adolfa

W tym czasie Gustaw Adolf napadł na Inflanty, zajął Rygę bez żadnego oporu, a całą resztę tego kraju, z wyjątkiem Dyneburga, Szwedzi podbili w roku 1625. W następnym roku Gustaw wkroczył do Prus, gdzie zajął Malbork, Elbląg i kilka innych miejsc. Wojnę tę prowadzono zatem bez żadnego decydującego starcia aż do roku 1629, kiedy Hans Wrangel, generał szwedzki, pokonał Polaków w pobliżu Górzna⁴³². Wtedy cesarz posłał na pomoc Polakom część sił, które w czasie bitwy stoczonej blisko Sztumu były bardzo bliskie uwięzienia Gustawa. Ponieważ jednak sprawy polskie po tej bitwie znacznie się skomplikowały, byli zmuszeni w wyniku mediacji Karola I, króla Anglii, i Ludwika XIII francuskiego pospiesznie zawrzeć rozejm, obowiązujący aż do roku 1634. Na ten czas Szwedzi pozostawiali w posiadaniu Elbląga, Kłajpedy, Braniewa, Piławy i innych części Inflant, które wcześniej zajęli⁴³³.

Śmierć Zygmunta

Zygmunt zmarł ostatniego dnia kwietnia w roku 1632 w wieku 60 lat, po 44 latach rządów.

Jego charakter

Posiadał⁴³⁴ wszystkie zalety, których należy oczekiwać od wielkiego księcia. Umiłował sprawiedliwość, a cały świat wychwalał jego pobożność. Był zawsze łagodnego usposobienia, czy to w szczęściu, czy w niepowodzeniu. Koronę polską uzyskał, gdy był dość młody, równocześnie z utratą królestwa Szwecji na rzecz jego wuja, co mogło równie łatwo uczynić go wyniosłym, co upodlić go, gdyby nie był człowiekiem wielkiego ducha. Jednak pośród wszystkich tych zalet był zbyt mocno przywiązany do własnego zdania, co przyczyniło się do kilku jego niepowodzeń.

Książę Władysław był nieobecny, kiedy jego ojciec Zygmunt zachorował, jednak przybył na dwór dokładnie wtedy, gdy umierał. Jego obecność tak bardzo ożywiła króla, że zebrał siły, aby na głowę swego syna włożyć koronę Szwecji, choć koronę Polski miał oddać bez wyznaczania następcy.

Osman II (1603-1622), sułtan turecki. Dowódcą wojsk Rzeczypospolitej był najpierw Jan Karol Chodkiewicz (1560-1621), hetman wielki litewski od roku 1605, a po jego śmierci w oblężonym Chocimiu, Stanisław Lubomirski (1583-1649), regimientarz koronny, wojewoda krakowski od 1638. Dane o wielkości armii podane przez Connora są fantastyczne – armia turecka liczyła około 100 tys. ludzi, wojska polskie i litewskie razem około 55 tys. ludzi, w tym około 30 tys. Kozaków.

432 Właśc. Herman von Wrangel (1584/1587-1643), szwedzki wojskowy i polityk.

433 Chodzi o wojny między Rzeczypospolitą i Szwecją w Inflantach i Prusach Królewskich w latach 1621-1629. Rozejm zawarty we wrześniu 1629 w Altmarku miał obowiązywać do roku 1635. Karol I Stuart (1600-1649), król angielski i szkocki roku od 1625; Ludwik XIII Burbon (1601-1643), król francuski od roku 1610.

434 Bizardiere, p. 89.

Spokojna elekcja

Elekcja ta przebiegła znacznie spokojniej niż jego ojca Zygmunta, ponieważ Władysław nie miał żadnych konkurentów, którzy mogliby mu się skutecznie przeciwstawić. Niektórzy sądzili, że Gustaw Adolf, król Szwecji, zamierzał się na koronę, a jego ambicja w połączeniu z wielką liczbą jego przyjaciół luteran rozproszonych w całym Królestwie mogły potwierdzić tę opinię. Jednak szlachta Wielkiej Polski, najbardziej podejrzana ze względu na to samo wyznanie, jako pierwsza usiłowała go wykluczyć i ogłosiła wrogami swego kraju tych, którzy odważą się opowiedzieć za nim. Podobnie na innym zgromadzeniu szlachta tak jednomyślnie obruszyła się na wojewodę, który wysunął sugestię, że byłoby właściwym wybrać obcego księcia, że skwapliwie wycofał się, aby uniknąć jej gniewu. Sam Gustaw Adolf był zaangażowany w zbyt wiele przedsięwzięć, aby sprowadzać sobie na kark kolejnych wrogów.

Książę Kazimierz podejrzwany o udział w elekcji

Jan Kazimierz, brat księcia Władysława, również podejrzwany był o chęć zdobycia korony i to przypuszczenie miało solidniejsze podstawy niż poprzednie. Obaj książęta byli synami Zygmunta III, jednak nie mieli tej samej matki. Matka Kazimierza uczyniła wszystko, co mogła, żeby wynieść syna na tron. Na sejmie, który zebrał się w Toruniu, zachęcała do wyboru następcy za życia króla. W tym celu przekonała pewnego biskupa, aby zaproponował kandydaturę jej syna, ale tak mocno rozdrażniło to sejm, że niewiele brakowało, aby oskarżono tego prałata o naruszenie wolności publicznych. Nie podejmowała więcej tej sprawy, co spowodowało, że od zamierzeń tych odstąpiono. W tym czasie książę Kazimierz czynił wszystko co możliwe, aby przekonać ogół, że nie zabiegał o koronę dla siebie, a jego celem było wyłącznie wsparcie starszego brata⁴³⁵.

Zwołanie sejmu

Prymas Jan Wężyk ogłosił śmierć poprzedniego króla i na 27 czerwca zwołał sejm, na którym luteranie utrzymali swoje kliki i faksje, ale nie sprzyjali żadnemu z konkurentów Władysława, jak poprzednio. Termin sejmu elekcyjnego został ustalony na 27 września tego samego roku. Cała szlachta zgromadziła się na nim w ustalonym czasie, bardziej jednak po to, aby wkraść się w łaski księcia Władysława, niż sprzedać swe głosy⁴³⁶.

Podczas sejmu podniesiono kwestię, której przeciąganie w czasie mogłoby spowodować na Królestwo poważne kłopoty. Chodziło o uporządkowanie praw, skodyfikowanie i ich potwierdzenie przez króla elekta, a także o reformę wielu

435 Przygotowania do elekcji nowego władcy za życia Zygmunta III Wazy podejmował od sejmu w Toruniu w roku 1626 sam król i jego najbliżsi współpracownicy.

436 Jan Wężyk (1575-1638), arcybiskup gnieźnieński od roku 1627. Sejm konwokacyjny odbył się w dniach 22 czerwca-17 lipca 1632 roku, sejm elekcyjny 27 września-15 listopada 1632.

nadużyć, które wkrađły się do praktyki prawnej. Zainteresowane sprawą stronnictwo sprzeciwiło się jednak niezwykle energicznie, przez co cała sprawa upadła.

Przebieg elekcji

Wreszcie sejm całkowicie poświęcił się elekcji. Na początku książę Kazimierz zaproponował swego brata Władysława, którego Henryk Firlej, biskup przemyski⁴³⁷, wspierał następującą mową: Chociaż zgromadzenie miało prawo wybrać tego, kogo sobie życzyło, jednak zawsze miało szczególny wzgląd na potomstwo swych królów, a każdy tam zgromadzony wiedział, że kandydat wywodzi się z linii Jagiełły. Nawet zasługi jego ojca przemawiały na korzyść syna. Władysław swymi podbojami wystarczająco potwierdził swą odwagę i dlatego korzystne byłoby przyjęcie go przez zgromadzenie, skoro każdy jego członek znał zasługi tego księcia równie dobrze jak sam biskup. Prymas odpowiedział na to uprzejmie, po czym przeszli do przyjmowania ambasadorów.

Przyjęcie zagranicznych posłów

W pierwszej kolejności udzielono audiencji Honoriuszowi Viscontiemu, nuncjuszowi apostolskiemu, którego umieszczono po lewej stronie prymasa. Pragnął przede wszystkim, aby zgromadzenie wybrało księcia katolickiego i polecił księcia Władysława. Ambasadorzy cesarza i króla Szwecji⁴³⁸ rywalizowali o kolejną audiencję, kiedy drugi z nich, złożony podagrą albo przynajmniej ją udając, musiał ustąpić. Wprowadzono zatem posła cesarskiego, który w imieniu swego pana również polecił księcia Władysława. Niedyspozycja szwedzkiego ambasadora sprawiła, że został przyjęty jako trzeci. Zaproponował ścisły sojusz pomiędzy Szwecją i Polską na wypadek, gdyby sejm nie wybrał żadnego z potomków Zygmunta, jednak pod warunkiem, że elekt najpierw zrzeknie się wszelkich praw do królestwa Szwecji. Propozycja ta w ogóle nie została przyjęta, a poseł powiedział jeszcze coś, co mocno dotknęło sejm, jednak w tym samym momencie zebrani uznali, że lepiej będzie ukryć urazę, niż prowokować pretensjami tak potężnego władcę jak Gustaw⁴³⁹.

Pierwsze głosowanie Gdańska

Na sejmie tym Gdańsk dostąpił wielkiego zaszczytu, którym było przyznanie prawa głosu podczas elekcji królów Polski. Przywilej ten wcześniej otrzymały jedynie Kraków i Wilno, z których pierwsze jest stolicą Polski, a drugie Litwy.

437 Henryk Firlej (1599-1635), biskup przemyski od roku 1630.

438 Ambasadorem cesarskim był Juliusz Mörsberg; o jego działalności podczas elekcji Władysława IV zob. R. Przedziecki, *Diplomatie et protocole a la cour de Pologne*, t. 2, Paris 1937, s. 124-126. Posłem szwedzkim był Sven Svantesson Bielke (1598-1638).

439 Honorato Visconti, nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej w latach 1630-1636.

Władysław VII. 1632

Książę WŁADYSŁAW został wybrany 13 listopada 1632, kiedy to przyjął zwyczajowe przysięgi. Został ogłoszony królem przez prymasa, a następnie koronowany 18 lutego 1633⁴⁴⁰.

Jego małżeństwo

Jego pierwszą żoną była Cecylia Renata, córka cesarza Ferdynanda II, a drugą księżniczka Maria Ludwika Gonzaga, córka księcia Nevers z Domu mantuańskiego⁴⁴¹. Wszystkie księżniczki Nevers i Nemours zostawały żonami królów francuskich, ponieważ – jako księżniczki krwi – stanowiły odpowiednią partię dla koronowanych głów.

Jego wojny

Rok po elekcji Władysław nie tylko zmusił Moskali do zakończenia oblężenia Smoleńska i odniósł nad nimi świetne zwycięstwo, ale także doprowadził ich armię do takiego stanu, że sama się poddała. W tym samym czasie odważnie przeciwstawił się i pokonał także Turków, którzy prowadzili działania dywersyjne. Niebawem zawarł korzystny pokój z Moskalami, na mocy którego zrezygnowali ze swych pretensji do dwóch wielkich księstw: smoleńskiego i czernihowskiego, co zrodziło taki przestрах wśród Turków, że równie hojnie zadośćuczynili za szkody, które wyrządzili podczas wcześniejszego najazdu i udusili baszę, który dowodził wówczas ich siłami. Władysław zmusił także Szwedów do oddania mu zajętej części Prus i przedłużenia rozejmu na dwadzieścia sześć lat, na co zgodzili się tym łatwiej, że ich sytuacja w Niemczech po bitwie pod Nördlingen⁴⁴² nie była najlepsza.

Wojna z kozakami

W roku 1637⁴⁴³ rozpoczęła się wojna z kozakami, która przyniosła Polakom ogromne szkody. Jej przyczyna była następująca. Przywileje, jakie kozacy uzyskali od króla Stefana, sprawiły, że zwiększyła się ich liczba i stali się znacznie silniejsi niż wcześniej. Chłopi z wszystkich sąsiadujących krajów, uciskani przez swych panów, dla wybawienia od niewoli licznie uciekali bowiem na Ukrainę, przez co kozacy wkrótce umocnili się, budząc znaczny niepokój zarówno wśród

440 Władysław IV został wybrany na króla 8 listopada 1632, a koronowany 6 lutego następnego roku.

441 Cecylia Renata Habsburżanka (1611-1644), żona Władysława IV od roku 1637; Ferdynand II Habsburg (1578-1637), cesarz od roku 1619; Ludwika Maria Gonzaga (1611-1667), żona Władysława IV od roku 1646 i Jana Kazimierza od 1649.

442 Bitwa pod Nördlingen została rozegrana w dniach 5-6 września 1634 roku. Wojska szwedzkie poniosły miazdzącą klęskę w starciu z armią koalicji cesarsko-bawarskiej, wspartą przez oddziały hiszpańskie.

443 Heidenstein lib. XI. p. 327, etc.

Polaków, jak i Turków. Ośmieliło ich to do urządzania częstych najazdów na Turcję i później stało się przyczyną wielu krwawych wojen pomiędzy tymi dwoma narodami. Moźni panowie polscy, którzy nabyli posiadłości na Ukrainie, uznali, że ich dochody mogłyby wzrosnąć, gdyby przywileje kozaków zostały ograniczone i obowiązywały na mniejszym obszarze i gdyby – zamiast płdrować swych sąsiadów Turków – zostali zmuszeni do uprawiania ziemi i utrzymywania się z wytworów własnej pracy. Toteż Polacy nakłonili króla Władysława do wysłania hetmana Koniecpolskiego, aby ich spacyfikować. Kozacy początkowo stawili opór i przeciwstawili się budowie twierdzy Kudak w miejscu, gdzie rzeka Samara wpada do Dniepru. Ostatecznie, hetman Pawluk i kilka innych ważnych, pokonani przez Polaków, zostali zmuszeni do poddania się. Wszyscy, mimo obiecanej im wcześniej łaski, zostali ścięci⁴⁴⁴.

Oprócz tego na sejmie postanowiono, że wszystkie wcześniejsze przywileje, łącznie z fortecą Trechtymirów przyznaną im przez króla Stefana, zostaną im odebrane i zamiast nich zostanie tam osadzony nowy oddział straży. Aby zarządzenie to wprowadzić w życie, na Ukrainę wyruszyła niezwłocznie polska armia, jednak kozacy odważnie stawili jej czoła. Mimo to przyrzekli pozostać wierni Koronie Polski, pod warunkiem, że nadal będą im zapewnione starodawne przywileje. Polacy chętnie na to przystali, lecz nigdy nie spełnili obietnicy. Ba, niektórych potraktowali podle, odbierając im część cerkwi, co było jednym ze sposobów ich pognębienia. Później kozacy częściowo odzyskali siły pod wodzą hetmana Bogdana Chmielnickiego, który – zasadnie rozwścieczony przez Jaryńskiego za uwiedzenie mu żony, a następnie zamordowanie jej oraz jej syna – zdecydował się na kilka wypraw dla zemsty za ten afront i uwolnienia swego kraju od tyranii polskich rządów⁴⁴⁵.

W czasie⁴⁴⁶ rządów tego króla, w roku 1647, po raz pierwszy uruchomiono w Polsce pocztę, założoną na wzór niemieckiej⁴⁴⁷.

444 W roku 1637 na Ukrainie wybuchło powstanie pod dowództwem Pawła Pawluka (właśc. Michnowicz But, zm. 1638), które upadło pod koniec grudnia tego roku. Stanisław Koniecpolski (ok. 1594-1646), hetman wielki koronny od roku 1632.

445 Bogdan Chmielnicki (1595-1657), hetman kozacki, przywódca powstania z lat 1648-1654. Wspomnianym afrontem był zajazd i zagrabienie należącego do Chmielnickiego chutoru Subotów oraz, co nie jest pewne, uwiedzenie jego drugiej żony oraz próba zabicia jego syna, wszystko to przez Daniela Czaplińskiego (ur.?-zm.?), podstarościego czehryńskiego.

446 *Constit. Ann.* 1647. p. 9. tit. *Ordinacya Poszty*.

447 Poczta państwowa w Rzeczypospolitej została założona w roku 1558 ustanowieniem stałego przesyłu korespondencji między Krakowem a Wenecją.

Jego śmierć

Król Władysław, po niezbyt szczęśliwych rządach, zmarł ze złośliwej gorączki w Mereczu na Litwie 20 maja 1648 roku. Podczas jego panowania pokonano Moskali, a Turcy musieli prosić o pokój. Łatwo zjednywał sobie ludzi i bardzo dbał o to, aby dawać dowody swej łagodności, przez co Polacy odczuwali wielki żal po jego stracie. Ich niepokój wzrósł po jego śmierci z powodu kolejnych przegranych i przejmowania przez kozaków kolejnych miejsc. Ponieważ Władysław nie zostawił potomstwa, zastąpił go jego brat

Jan Kazimierz. 1648

JAN KAZIMIERZ, który nieco wcześniej poświęcił się życiu duchownemu, a następnie został mianowany kardynałem⁴⁴⁸ przez Innocentego X⁴⁴⁹. Został wybrany na króla w tym samym roku, w którym zmarł jego brat, w następujących okolicznościach.

Zwołanie sejmu

Prymas Maciej Łubieński ogłosił śmierć poprzedniego króla w pismach okólnych i wezwał sejm na spotkanie 25 czerwca (sejm elekcyjny miał się odbyć 6 października)⁴⁵⁰. Wszyscy senatorowie i posłowie zebrali się w oznaczonym czasie, jednak nie było wśród nich takiego zapału ani zaciętości jak wcześniej. Kozacy i Tatarzy wywołali zbyt wiele niepokojów w Polsce, aby myśleć w tym czasie o czymkolwiek prócz porozumienia. Wieści o ogromnych przygotowaniach poczynionych przeciw nim wystarczyły, by nie wahali się przed wyborem Polaka, którego zalety miały zapewnić im zwycięstwo.

Przebieg elekcji

Natychmiast rozkazano więc zebrać wojsko, aby wystąpić przeciw okrutnym najeźdźcom. Następnie szlachta przystąpiła do wyboru następcy tronu, przy czym nikt nie sądził, że książę Kazimierz, którego uhonorowano wówczas tytułem króla Szwecji, będzie miał konkurentów, ponieważ wielki książę moskiewski i książę Transylwanii, którzy zabiegali o koronę, zdawali się mieć znikome szanse.

Okazało się jednak, że car stanowczo zażądał korony, a w przypadku odmowy groził, że przybędzie i wymusi uległość. Jerzy Rakoczy uciekał się do łagodniejszych metod, jednak – mimo że proponował Rzeczypospolitej swą armię złożoną z 30 tysięcy ludzi dla wsparcia przeciw jej wrogom – podejrzewano, że był to

448 *Piascius ad Annum 1648*. fol. 599.

449 W roku 1643 Jan Kazimierz wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, w 1645 został zwolniony ze ślubów zakonnych przez Innocentego X (1574-1655; papież od roku 1644), który nadał mu tytuł kardynalski.

450 Maciej Łubieński (1572-1652), arcybiskup gnieźnieński od roku 1641. Sejm konwokacyjny odbył się w dniach 16 lipca-1 sierpnia, a elekcyjny 6 października-19 listopada 1648 roku.

podstęp. Ostatecznie groźby jednego i obietnice drugiego nie przyniosły większego rezultatu – obu zlekceważono i odrzucono⁴⁵¹.

Opozycja wobec księcia Kazimierza

Konkurentem, którego Kazimierz spodziewał się najmniej, był książę Karol Ferdynand⁴⁵², biskup wrocławski na Śląsku i płocki w Polsce, który prosił o koronę dla swego brata, jednak planował zdobyć ją dla siebie. Powiadano, że pisał do Szwedów, aby pozyskać poparcie królowej dla swojej sprawy. Ponadto pożyczył miliony na wystawienie wojska, ale to nie było zaskakujące, ponieważ jego brat, książę Kazimierz, został wcześniej ogłoszony najwyższym dowódcą armii. Podobno to Stanisław Zaremba, biskup kijowski⁴⁵³, udzielił Ferdynandowi tej złej porady, wychodząc z założenia, że gdyby udało się osadzić na tronie tego księcia, mógłby wówczas otrzymać główną godność w Królestwie. Arcybiskup gnieźnieński miał bowiem wówczas 80 lat i spodziewano się, że nie pożyje długo.

Jego charakter i podróże

Wszystkie czyny księcia Kazimierza zawsze odznaczały się niezwykłą cnotą. Kochał wojnę i znajdował wielką przyjemność w podróżach. Toteż w 1638 zaokrętownął się w Genui i wyruszył w podróż do Hiszpanii z planem wsparcia tego królestwa przeciw Francji. Jednak schwytany w Prowansji przetrzymywany był przez dwa lata, aż oddano go jego bratu Władysławowi dzięki misji posłanej na dwór francuski. Hańba, którą się okrył, nie powstrzymała go przed podejmowaniem kolejnych podróży. W roku 1643 opuścił Polskę po raz drugi i dotarłszy do Loreto, został tam jezuitą, nie uprzedzając o tym króla, swego brata. Aby honorowo wy dostać go z Towarzystwa Jezusowego, a przy tym zapobiec publicznemu zarzuceniu mu niestałości, w roku 1646 papież Innocenty X mianował go kardynałem. Z godności tej Kazimierz wkrótce zrezygnował, gdyż uznał, że powinien podjąć inne działania. Jego bratanek zmarł bowiem w roku 1647⁴⁵⁴ i wiele wskazywało na to, że jego brat nie będzie miał kolejnych dzieci, a nawet że nie będzie żył już długo. W roku 1647 wysłał swą rezygnację do Jego Świątobliwości za pośrednictwem Francisca Freds de Moulinet, szlachcica francuskiego, osoby, którą zawsze wysoko cenił i zatrudniał przy różnych okazjach⁴⁵⁵. Jego wierność sprawiła, że często mawiał, że księciu zawsze lepiej służyli obcy niż jego własni poddani.

451 Aleksey Michajłowicz Romanow (1629-1676), car moskiewski od roku 1645. Drugim kandydatem nie był ówczesny książę Siedmiogrodu Jerzy I Rakoczy (1593-1648), lecz jego syn Zygmunt Rakoczy (1622-1652).

452 Zob. przypis 417.

453 Stanisław Zaremba (1600-1655), biskup kijowski od roku 1646.

454 Zygmunt Kazimierz Waza (1640-1647), syn króla Władysława IV z pierwszego małżeństwa.

455 Francis Freds de Moulinet był komendantem zamku w Vincennes, w którym w latach 1638-1640 więziono Jana Kazimierza.



Salut font, CASSIMIRE Patris, Feintes trophées,
 Triq. toi pour le parti d'Amour
 Ad l'heure d'Aloué, nous et Bellone, l'abandon
 Amour, nous, les Fortitude

A dextre, nous et dextre Bellone, l'abandon
 Et à dextre, nous et dextre Bellone, l'abandon
 Ad l'heure d'Aloué, nous et Bellone, l'abandon
 Fais, DEL. Sois, te que nous et dextre Bellone, l'abandon

Exige, nous et dextre Bellone, l'abandon
 Et l'heure d'Aloué, nous et Bellone, l'abandon
 Hâte, nous et dextre Bellone, l'abandon
 Fais, DEL. Sois, te que nous et dextre Bellone, l'abandon

HENRI MONTAGNÉ

JACKY MONTAGNÉ REPRÉSENTÉ par l'éditeur, nous et dextre Bellone, l'abandon
 Hâte, nous et dextre Bellone, l'abandon

Zabiegi w celu wykluczenia jego kandydatury

Wystąpienie Kazimierza z zakonu jezuitów dało biskupowi kijowskiemu powód do starań o wykluczenie jego kandydatury, w czym gorliwie wspierali go protestanci, którzy ogromnie nienawidzili Towarzystwa Jezusowego. Biskup uważał, że ma po swojej stronie większą część szlachty, która również wydawała się niezadowolona z jezuitów. Pomylił się jednak znacznie, ponieważ książę Kazimierz jako starszy brat króla Władysława został przez niego polecony stanom w testamencie, a przeciwna mu fakcja jedynie opóźniła elekcję o kilka dni; senat w tym czasie zamierzał połączyć obu braci.

Przyjęcie zagranicznych posłów

6 października rozpoczął się sejm elekcyjny, na którym właściwie wszyscy byli jednomyślni i przygotowywali się do powstrzymania rosnącej potęgi kozaków. Najpierw nuncjusz papieski Giovanni Torres, arcybiskup Adrianopola, ambasador cesarza, młody margrabia Grana, ambasador nadzwyczajny hrabia Arpajou, razem z wicehrabią Bregi, stałym ambasadorem Francji, poparli kandydaturę księcia Kazimierza⁴⁵⁶. Następnie, 29. tego samego miesiąca, Jan Tyszkiewicz, biskup żmudzki, wygłosił w jego sprawie piękną przemowę, powołując się na przypadek Kazimierza II, który usunął się do opactwa w Cluny, a mimo to nie został odsunięty od tronu⁴⁵⁷.

Następnego dnia udzielono audiencji posłowi Rakoczego, księcia Transylwanii, który – wbrew przewidywaniom – poparł księcia Kazimierza i jednocześnie zasugerował, że jeśli nie zamierzają go wybrać, jego pan, który zawsze darzył Polskę tak szczerym uczuciem, chętnie zostałby jej księciem. Sejm, choć wzgardził jego pochlebstwami, jednak wyraził swą wdzięczność dla jego pana za okazaną łaskę.

3 listopada przedstawieni zostali ambasadorowie księcia Ferdynanda, z biskupem kijowskim na czele. Oferty, które złożyli, zostały przyjęte zupełnie obojętnie, jednak kiedy biskup zaczął mówić lekceważąco o księciu Kazimierzu, został szybko zagłuszony w powszechnym zamęcie przeciwnych mu głosów. Zaraz po tym książę Ferdynand przysłał wyjaśnienia i publicznie zrzekł się pretensji na rzecz swego brata, co ujęło Kazimierza tak bardzo, że zapewnił mu swą przyjaźń. Co więcej, podarował mu księstwa opolskie i raciborskie na Śląsku, a także zwrócił wszelkie koszty, które poniósł, gdy przeciwstawiał się mu przy elekcji. Hojność ta zrobiła takie wrażenie na Ferdynandzie, że wyraził mniej radości z powodu wszystkich szlachetnych darów niż smutku, że występował przeciwko swemu szlachetnemu bratu.

*Apoteoza Jana
Kazimierza
– alegoria na
koronację króla*

456 Giovanni Torres (zm. 1662). Ambasadorem cesarskim był Ferdynand del Carretto, markiz Grana; o jego działalności zob. R. Przędziecki, *Diplomatie...*, s. 135. Przedstawicielami króla Francji byli Louis d'Arpajon (ok. 1601-1679) oraz Nicolas de Flécelles, hrabia de Brégy; zob. R. Przędziecki, *Diplomatie...*, t. 1, Paris 1934, s. 130-136.

457 Jerzy Tyszkiewicz (1596-1656), biskup żmudzki od roku 1633.

Wybór Kazimierza

Dnia 17 tego miesiąca, gdy usunięto wszystkie przeszkody, zaczęła się elekcja. Kazimierz zostałby ogłoszony królem jeszcze tego samego dnia, gdyby jego ambasadorowie podpisali przedstawione mu artykuły. Ostatecznie, 20 listopada został wprowadzony na tron na takich samych warunkach jak jego ojciec Zygmunt.

Jego małżeństwo

Dzięki papieskiej dyspensie poślubił królową-wdowę po swoim bracie, Marię Ludwikę⁴⁵⁸. Uważa się, że ta francuska dama, mieszkająca się zbyt w sprawy państwowe, być może zamierzająca też wesprzeć sukcesora w swoim własnym kraju, przyczyniła się do większości kłopotów, które później wyniknęły.

Jego wojny

Wkrótce po tym, gdy Kazimierz przyjął koronę, hetman kozacki Chmielnicki zaczął wprowadzać w życie swą zemstę. W tym celu wezwał do pomocy Tatarów i wyruszył na czele ogromnej armii do Polski, gdzie – pałac, plądrując i niszcząc wszystko, co napotkał – wyrządził tyle szkód, ile mógł, pokonał polską armię, zajął miasto Kijów, a następnie z armią liczącą 300 tysięcy ludzi obległ Lwów, stolicę Rusi. Nie udało mu się jej zdobyć, pomimo skromnych umocnień. Zniszczył jednak całą okolicę na wiele lig wokół. W odwecie za tę zniewagę Polacy zebrali siódmą część ludzi z całego Królestwa i wyruszyli przeciw kozakom bez zgody króla – który wcześniej odmówił im przyjęcia dowództwa nad tą wyprawą – ale ponownie zostali sromotnie pokonani. Armia królewska przy innych okazjach odniosła świetne zwycięstwa nad kozakami, dlatego ci – mimo że Polacy uznali, że nie są w stanie ich pokonać, to jednak mocno ich osłabili – musieli wezwać Moskali do pomocy w realizacji swych zamierzeń. Podczas gdy część kozaków oddała się pod opiekę Moskwy, inni zwrócili się do Porty. Ich stosunek do Korony Polski był sprzeczny, co doprowadziło ostatecznie do ruiny kozaków i było wielkim problemem dla Polaków. Jedyna porażka, którą kozacy ponieśli, miała miejsce wtedy, gdy Chmielnicki świętował zaślubiny swego syna z córką księcia wołoskiego. Polacy zaskoczyli ich, odzyskali Kijów i splądrowali go, jak również uwięzili patriarchę greckiego. Kozacy posłali wówczas do króla, aby dowiedzieć się, czy stało się to z rozkazu Jego Królewskiej Mości. Uzyskawszy odpowiedź negatywną, co więcej, dowiedziawszy się, że szlachta dokonała tego w zemście za liczne szkody, które jej wyrządzili, natychmiast, razem z Tatarami, napadli na Polskę z wielką furją. Wówczas król na czele szlachty wyruszył przeciw nim osobiście i pokonał w bitwie. Musiał jednak zawrzeć pokój, jakkolwiek szlachta była wielce niezadowolona,

*Ludwika Maria
Gonzaga jako
Prozerpina
lub Noc*

458 Żona Jana Kazimierza od roku 1649, zob. przypis 441.



PROSERPINE. Le Délire.

On ne fait rien de la Nature. Je n'ay point de Serpente plus beau. Tel fut celui dont se servit. Depuis qu'il eut rompu ses fers
 A comploter l'effroyable foudre. Pour faire croquer sa puissance. Me. Mais trahis d'Isidore.
 On jamaïs le diable ne suit. Qui, non trahit en son fardou. Quand le diable Pluton ne suit. Par cette amoureux rapine.
 Fuy de l'Empire par les chemins. Le point en corse l'abandonne. Devenez l'ame ardue et dure. Et vult que dans les enfers
 Le monde aux son prodige. Soient le nom de Proserpine.

że król przystał na ich warunki, przez co w posiadaniu Moskali aż do dziś pozostaje Smoleńsk i Kijów. Moskale przejęli również Wilno na Litwie oraz inne znaczniejsze miasta w Wielkim Księstwie⁴⁵⁹.

Atak króla Szwecji na Polskę

W roku 1655 Karol Gustaw, król Szwecji⁴⁶⁰, wywołał w Polsce znacznie gwałtowniejszą burzę, gdy z doborową armią wkroczył do tego Królestwa i w ciągu dwóch lat stał się jego absolutnym panem. Najpierw podbił Wielką Polskę i Mazowsze, a następnie Małą Polskę z Krakowem, stolicą Królestwa. Stamtąd wyruszył do Prus, gdzie natychmiast poddały mu się prawie wszystkie miasta, z wyjątkiem Gdańska. Początkowo wielu jego obywateli sprzyjało Szwedom, ale po pewnym czasie jednak, za namową kilku posłów, ponownie przysięgli oni posłuszeństwo Polsce. Przez opór tego jednego miasta cała przewaga Szwedów w końcu okazała się bezowocna i nie udało im się utrzymać w Prusach. Pomimo to nie tylko całe pospolite ruszenie z Polski i tej części Litwy, która znajdowała się pod władzą Moskali, poddało się Szwedom, ale także król Jan Kazimierz zbiegł na Śląsk. Polacy, wzmocniwszy się po pierwszym zamieszanu, razem z Brandenburczykami i Tatarami napadli na siły szwedzkie, które krążyły tam i z powrotem po kraju. Litwini także zebrali wojska i wybili Szwedów, którzy zostali u nich na zimowych kwaterach.

Przyczyna najazdu

Przyczyną najazdu szwedzkiego była pewna zażyłość, która łączyła króla Kazimierza z żoną podkanclerza Radziejowskiego, ojca obecnego kardynała prymasa⁴⁶¹. Wielki senator zwyczajnie nie mógł znieść tak jawnego skandalu i dlatego, zebrawszy najpierw stronników w Królestwie, wezwał do odwetu Szwedów, którzy przybyli wkrótce przez Inflanty, zajęli kraj księcia Kurlandii, a jego samego uwięzili⁴⁶². W swoim pochodzie odnosili tak ogromne sukcesy, że wszystkie miasta Polski wkrótce poddały im się, żadne nie było w stanie oprzeć się oblężeniu. Należy zauważyć, że w Polsce jest bardzo niewiele ufortyfikowanych obiektów; obo-

459 Częściowo błędny opis wojen z Kozakami w latach 1649-1654 oraz z Moskwą od roku 1655. Wspomniany syn Chmielnickiego to Tymofiej (1632-1653), który ożenił się z Rozandą, córką hospodara mołdawskiego Wasyla Lupuła.

460 Karol X Gustaw Wittelsbach (1622-1660), król szwedzki od roku 1654.

461 Hieronim Radziejowski (1612-1667), podkanclerzy koronny; jego trzecią żoną była Elżbieta ze Słuszków (1619-1671), wdowa po Adamie Kazanowskim (ok. 1599-1649), marszałku nadwornym koronnym; Radziejowski ożenił się z nią w roku 1650. Michał Radziejowski (1641-1705), arcybiskup gnieźnieński od roku 1688.

462 Ówczesnym władcą Kurlandii, lenna Rzeczypospolitej, był Jakub Kettler (1610-1682), regent Kurlandii i Semigalii w latach 1638-1642, książę Kurlandii i Semigalii w roku 1638 i w latach 1642-1682.

wiązuje tam zasada, że ich królowie nie powinni budować twierdz w kraju, gdyż dzięki nim ich wrogowie mogliby łatwo zdobyć oparcie w Polsce.

Tak wielkie podboje sprawiły, że wszyscy sąsiedni książęta ogromnie pozazdrościli Szwecji potęgę. I tak Rakoczy, książę Transylwanii, zamierzając zapewne zdobyć koronę dla siebie, wkroczył do Polski, ale bez powodzenia. Duńczycy natomiast, dokonując dywersji, zaatakowali Szwecję. Moskale wkroczyli do Inflant, a cesarz wysłał oddziały w celu wspomżenia Polaków. Po tym, dzięki pomocy Brandenburczyków i Tatarów oraz rozważnemu dowództwu hetmana Czarneskiego⁴⁶³, polska szlachta w ciągu sześciu miesięcy przywróciła Kazimierza na tron.

Podstępne zajęcie Krakowa

Czarneski odzyskał stolicę Polski w wyniku podstępu, który polegał na wprowadzeniu kilku drewnianych fur wcześniej rano do miasta i przebicium w czasie ich przejazdu jednej z bram. Tym sposobem z ośmioma setkami ludzi pokonał drogę do miasta i zniszczył garnizon szwedzki. Zaletą braku fortyfikacji w Królestwie zawsze będzie to, że choć zostanie szybko podbite, to jednak łatwo będzie je odzyskać.

Król Szwecji zawiera sojusz z elektorem Brandenburgii

Kiedy Karol Gustaw, król Szwecji, szykował się do wypowiedzenia wojny Polsce, podpisał kilka tajnych porozumień z poprzednim elektorem Brandenburgii, Fryderykiem Wilhelmem, z którym w rezultacie utworzył ligę pod warunkiem, że kiedy podbije Polskę, odda mu władzę zwierzchnią nad Prusami Książęcymi⁴⁶⁴. Następnie połączyli swe siły i wkrótce pokonali Polaków. Król Szwecji musiał wówczas wracać do swego kraju, aby zatroszczyć się o posiadłości, które najechali w tym czasie Duńczycy. Został przez to zmuszony do zawarcia porozumienia z Polakami kosztem 800 tysięcy rixtalarów⁴⁶⁵, na co Polacy, nie wiedząc o duńskiej inwazji, zgodzili się z radością. Jednak elektor brandenburski widząc, że nie będzie łatwo zebrać przewidzianych pieniędzy, zaproponował Polakom przekazanie tej sumy bez wiedzy Szwedów, a nawet pomoc w wyparciu Szwedów z Królestwa w zamian za potwierdzenie jemu i jego spadkobiercom suwerennej władzy w Prusach Książęcych. Polacy, znajdując się w bardzo trudnej sytuacji, szybko na to przystali, z zastrzeżeniem, że jeśli zabraknie męskiego potomstwa wspomnianego elektora, księstwo powróci do Korony Polski. Tak więc elektor brandenburski został ogłoszony suwerennym księciem Prus, natychmiast połączył swoje siły z pol-

463 Czarneski, właśc. Stefan Czarniecki (1599-1665), hetman polny koronny.

464 Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (1620-1688), elektor brandenburski od roku 1640.

465 Rixtalar – nazwa monet bitych w Szwecji (srebrnych i miedzianych) i Danii (złote i srebrne); Connoro-wi prawdopodobnie chodziło o talary, o których zob. przypis 6.

skimi i w krótkim czasie wypędził z Królestwa Szwedów, mimo że do ich sprowadzenia wcześniej się przyczynił.

Jest to opis oswobodzenia ze szwedzkiego jarzma, który słyszałem od Polaków. Pan Robert Southwell⁴⁶⁶ przedstawił nam ostatnio w Towarzystwie Królewskim taki sam opis, który znał bezpośrednio z ust ostatniego elektora Brandenburgii.

Traktat oliwski

W traktacie⁴⁶⁷ z Oliwy (klasztoru w pobliżu Gdańska) Polacy musieli wyrzec się wszelkich pretensji do Inflant.

Kazimierz, po rozbiciu Szwedów, zebrał armię około 30 tysięcy Niemców pod pretekstem zemsty na Tatarach za uwięzienie kilku Polaków, których sam zdradził. W rzeczywistości dążył do większej władzy nad swymi poddanymi. Jednak książę Lubomirski, marszałek koronny⁴⁶⁸, odkrywając jego potajemne, despotyczne zamiary, również zebrał armię. Natarł na armię królewską tak skutecznie, że całkowicie ją rozbił, uwięził jej dowódcę, Francuza, i szybko zmusił króla do rozpuszczenia oddziałów niemieckich.

Przyczyny abdykacji Kazimierza

Kazimierz był do tego stopnia urażony afrontem, który spotkał go ze strony jego własnych poddanych, że wkrótce zrzekł się korony. Jednak jakiś czas przed abdykacją zwołał sejm do Lwowa, aby zapłacić armii. Najlepszym sposobem na wypełnienie tego obowiązku wydawało się zebranie całego złota i srebra z Królestwa i przetopienie go na monety. Ponieważ okazało się to niewystarczające, stany pozwoliły wybić wielką ilość monet miedzianych, które wcześniej w tym kraju były bardzo rzadkie, oraz podnieść ich wewnętrzną wartość prawie dwukrotnie w stosunku do zwykłego poziomu. Pieniężmi tymi król zapłacił ludziom za to, co przynieśli, jak również wypłacił zaległości armii. Zatrzymał natomiast całe złoto i srebro, które potem potajemnie przesłał do Francji, dokąd wkrótce sam się udał. Wpędził tym naród w nędzę, za co Polacy potępiają go do dziś. Źle wspominają go także za sprzyjanie buntowi kozaków, co przyczyniło się do zubożenia szlachciców, którzy mieli posiadłości na Ukrainie. Wyszło to na jaw po przejściu prywatnego listu, własnoręcznie podpisanego przez Kazimierza, wysłanego do Chmielnickiego i Doroszenki⁴⁶⁹, hetmanów armii kozackiej. Król zachęcał ich do wypowiedze-

⁴⁶⁶ Zob. Wstęp, przypis 109.

⁴⁶⁷ Pufendorf. *Rerum Brandenb. lib. VIII. Sect. 55, etc. fol. 508. col. 2.*

⁴⁶⁸ Jerzy Sebastian Lubomirski, zob. Wstęp, przypis 141.

⁴⁶⁹ Piotr Doroszenko (1627-1698), w latach 1665-1676 hetman Ukrainy Prawobrzeżnej wchodzącej w skład Rzeczypospolitej.

nia wojny jemu samemu, za to, że nie zadośćuczynił im za krzywdy, jakich doznali od Żydów, zarządców dóbr szlacheckich na Ukrainie. Bez wątpienia dał im przez to powód do wyzwolenia się spod polskiej niewoli i tak zostało do dziś.

Przez cały ten czas kozacy sprawiali Polakom spore kłopoty, wykorzystując wewnętrzne niepokoje i złą kondycję, w jakiej sprawy Polski znajdowały się za czasów Kazimierza. Ostatecznie 16 września 1668 roku, po 20 latach rządów, wyczerpany udrękami król publicznie zrezygnował ze swej korony – podobnie jak Karol V⁴⁷⁰; uczynił to w kościele Świętego Jana w Warszawie.

Śmierć Kazimierza. 1671

Wycofał się do Francji i zmarł później w Nevers⁴⁷¹, mieście, w którym urodziła się królowa, jego żona.

Kiedy byłem w Warszawie, rozmawiałem o abdykacji króla z kilkoma starymi szlachcicami. Powiedzieli mi, że dzień po swej rezygnacji Kazimierz, zauważywszy, że lud ledwie oddaje mu szacunek należny szlachcicowi, znacznie mniejszy, niż należał się królowi, wydał się szczerze żałować głupstwa, które popełnił.

Urzędnicy, których książę ten zachował w swym ustroniu, dla upamiętnienia królewskiej godności ich władcy wznieśli okazały pomnik w opactwie St. Germain w Paryżu, gdzie sprawował funkcję opata. Mosiądz i marmur tego pomnika nie powinny przetrwać dłużej niż łacińskie epitafium, które ojciec Francis Delfault ułożył na cześć tego księcia. Ze względu na jego doskonałą formę upraszam Waszą Miłość o pozwolenie na zamieszczenie go:

Na wieczną pamiątkę prawowiernego króla.
Tu, po przebyciu wszystkich stopni cnót i sławy,
spoczywa w swojej szlachetnej części
Jan Kazimierz król Polski i Szwecji,
ze znakomitej krwi Jagiellonów, ostatni z rodziny
Wazów,
najdoskonalszy pod względem wykształcenia,
kunsztu wojennego i pobożności.
Władał językami wielu narodów, przez co zjednał sobie
ich przychylność,
potykawszy się z wrogiem w siedemnastu bitwach,
tyleż razy prócz jednego przeżył, zawsze
niezwyciężony.
Moskali, Szwedów, Brandenburczyków, Tatarów,

470 Karol V Habsburg zrzekł się godności cesarskiej w roku 1556, po 37 latach panowania.

471 Jan Kazimierz zmarł 16 grudnia 1672 roku.

Niemców pokonał zbrojnie,
[zaś] kozaków i innych buntowników łaską
i dobrodziejstwami,
okazując się dla nich królem dzięki zwycięstwu,
ojcem przez łaskawość.
Wreszcie przez całe 20 lat rządów, dzielnością
pokonując los,
za dwór miał obóz wojskowy, za pałace – namioty,
za widowiska – tryumfy.
Miał dzieci z prawego łóża, został przez nie później
osierocony,
bo nie byłby największy, jeśli by pozostawił większego
od siebie,
a jeśli by [pozostawił] mniejszego – poniżony zostałby
ród.
Jego religijność była równa jego męstwu i nie gorzej
walczył dla nieba niż dla ziemi.
Toteż wybudowane zostały klasztory i szpitale
w Warszawie,
na Litwie zlikwidowano zbory kalwińskie,
wgnani zostali z królestwa socynianie i nie mogli być
poddanymi Kazimierza ci,
którzy nie uznawaliby za króla Chrystusa.
Senat został [odwiedziony] od różnych sekt
i przywiedziony
do wspólnoty w wierze katolickiej,
aby byli ograniczani przez prawa kościoła ci,
którzy stanowią prawa dla ludów.
Dlatego też zostało mu nadane przez Aleksandra VII⁴⁷²
przesławne miano prawowiernego.
Wreszcie, skoro nie mógł [już] działać niczego bardziej
wspaniałego,
porzucając zabiegi o ludzką chwałę,
z własnej woli oddał władzę w roku 1663,
wtedy zaś łzy, których nie wywołał u nikogo
jako panujący,
płynęły z oczu wszystkich.

472 Aleksander VII (1599-1667), papież od roku 1655.

Oplakiwali oni odchodzącego króla nie inaczej niż
umierającego ojca.
Gdy resztę życia spędzał w służbie pobożności,
na koniec, usłyszawszy o bitwie pod Kamieńcem,
nie chcąc żyć po tak wielkiej klęsce,
zboleły w miłości ojczyzny, zmarł 17 dnia
przed Kalendami styczniowymi
1672.
Serce królewskie pozostawił jako powód miłości
mnichom tego klasztoru,
którego był opatem,
oni zaś, pogrążeni w żałobie, zbudowali ten grobowiec⁴⁷³.

Jeżeli rezygnacja króla Kazimierza zapewniła spokój jemu samemu, to przysporzyła sporo problemów Rzeczypospolitej Polskiej. Wskutek abdykacji nie było kandydata z rodziny Wazów i kilku książąt utworzyło fakcje w celu przejęcia korony dla swych rodzin. W rezultacie każda usiłowała przeszkadzać tej, która była najbliższa jej zdobycia.

Zwołanie sejmu

Prymas Stanisław Prażmowski wezwał sejm do spotkania na początku grudnia. Po kilku niewinnych zatargach ustalono, że sejm elekcyjny zostanie zwołany na 2 maja 1669⁴⁷⁴. To bezkrólewie, inaczej niż poprzednie, nie zostało zakłócone przez protestantów. Król Kazimierz podjął kroki, dzięki którym za jego czasów wygnani zostali socynianie, a rozwój innych sekt, traktowanych z pogardą, został właściwie zahamowany.

Konkurenci do korony

Na sejmie elekcyjnym pojawiło się czterech pretendentów. Byli to: syn wielkiego księcia moskiewskiego, wychowany w Polsce i mówiący tamtejszym językiem, w którego imieniu jego ojciec, wielki książę, obiecywał: 1. że jego syn zmieni wyznanie na rzymskie; 2. że ogłosi publicznie zrzeczenie się praw do Moskwy; 3. że wszystkie tereny zabrane wcześniej Polakom przez Moskali zostaną zwrócone; 4. że przekażą cztery miliony jako dobrowolny prezent na poczet wypłat zaległości dla polskiej armii. I w końcu, że będą wspierać Polskę wobec wszystkich wrogów, przysyłając armię liczącą czterdziestu tysięcy ludzi, co potwierdzi zawarcie ścisłego i wieczystego przymierza.

473 Tłum. Anna Skolimowska, cyt. za: B. Stettner-Stefańska, *Paryż po polsku*, Nowy Sącz 2008, s. 370-371.

474 Mikołaj Jan Prażmowski (1617-1673), arcybiskup gnieźnieński od roku 1666. Sejm elekcyjny odbył się w dniach 2 maja-19 czerwca 1669 roku.

Następny był książę neuburski, wspierany przez Francuzów, trzeci – książę Lotaryngii, popierany przez fakcję niemiecką, a czwarty – syn księcia Kondeusza⁴⁷⁵, ku któremu skłaniali się arcybiskup gnieźnieński i hetman Sobieski⁴⁷⁶.

Zostaje dwóch kandydatów

Ostatecznie spór o koronę Polski rozstrzygał się między dwoma pretendentaми, ponieważ książę moskiewski dumnie zaniechał wysyłania swych ambasadorów, skoro kandydatura jego syna nie spodobała się Polakom, a książę Kondeusz, zniechęcony, zrezygnował ze swych pretensji. Z tego powodu szlachta podzieliła się prawie po równo pomiędzy dwóch pozostałych konkurentów, co doprowadzało do takich okrucieństw, że prawie każdej nocy znajdowano na ulicach dwudziestu lub więcej zamordowanych. Marszałek sejmu⁴⁷⁷ używał różnych sposobów na zduszenie tych zamieszek, ale w końcu nic nie okazało się tak skuteczne jak natychmiastowe przystąpienie do elekcji.

Przyjęcie zagranicznych posłów

Dnia 4 czerwca ambasadorowie zostali po raz pierwszy przyjęci na audiencji, podczas której nuncjusz papieski wygłosił mowę po łacinie i nakłaniał zgromadzenie do wyboru katolickiego księcia. Siódmego dnia tego samego miesiąca audiencji udzielono hrabiemu Schaffgotsch, który – wbrew przewidywaniom – w imieniu cesarza, swego pana, polecił księcia neuburskiego. Dwunastego na audiencji przyjęto posła księcia neuburskiego, który w imieniu swego pana obiecał dwa miliony na opłacenie armii, następnie stałe utrzymywanie czterech tysięcy ludzi w służbie państwa z własnej szkatuły i wreszcie, zbudowanie trzech fortec na granicach Polski oraz ufundowanie szkoły dla Polaków w Niemczech. Książę Leixin, któremu następnie udzielono audiencji, oferował właściwie to samo na rzecz swego synowca, księcia lotaryńskiego. Do tego opat Riquet dodał także, że książę ten, za którym on również się opowiada, był gotów spierać się z przeciwnikiem o koronę w pojedynku, aby móc uzyskać ją najszlachetniejszym sposobem. Duma drugiego z konkurentów przyniosła jednak nie lepszy rezultat niż obietnice pierwszego⁴⁷⁸.

475 Wielkim księciem moskiewskim od roku 1645 był Aleksy Michajłowicz Romanow (zob. przypis 451), a kandydatem do tronu polskiego jego syn Aleksy (1654-1670). Filip Wilhelm Wittelsbach (1615-1690), książę Palatynatu-Neuburg od roku 1653; Karol V Lotaryński (1643-1690), książę Lotaryngii od roku 1675. Prymas i Sobieski nie popierali syna Ludwika II de Burbon, zwanego Wielkim Kondeuszem (1621-1686), Henryka Juliusza d'Enghien (1643-1709), lecz Franciszka Ludwika de Burbon Conti (zob. przypis 8); Wielki Kondeusz był jego stryjem.

476 Zob. przypis 474 oraz Wstęp, przypis 3.

477 Marszałkiem sejmu był Feliks Kazimierz Potocki (1630-1702), późniejszy hetman wielki koronny.

478 Galleazzo Marescotti (1627-1726), kardynał, nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej w latach 1668-1670; Piotr de Bonzi (1631-1703), kardynał, francuski poseł nadzwyczajny w Rzeczypospolitej w latach 1665-1668;

Narastające rozruchy

W tym czasie szlachta, zniecierpliwiona przedłużającym się sejmem, gotowa była chwycić się za łby. Wówczas Opaliński, wojewoda kaliski⁴⁷⁹, dla uspokojenia zamieszek wygłosił wyszukaną mowę, przekonując, że wielkim szaleństwem jest wzajemne podrzynanie sobie gardel w związku z wyborem księcia, którego nigdy nie widzieli, i że rozsądniejszym byłoby odrzucenie ich obu. Ich pokrewieństwo i sojusz z Domem austriackim były bowiem wystarczające, aby zasłużyli na wykluczenie. Ciągając swą przemowę, uświadomił im, że jeśli będą nalegali na wybór księcia z rodu austriackiego, z dużym prawdopodobieństwem staną się od niego uzależnieni, co wcześniej stało się z królestwami Czech i Węgier. Dlatego właśnie jakiegokolwiek z nimi związki były nie tylko niebezpieczne, ale także niezgodnie z prawem Królestwa. Zamieszanie zaczęło wówczas nieco słabnąć, odważył się więc kontynuować i przypomnieć, że w przeszłości, gdy rozruchy się wzmogły, wybrano rodaka, czyli Piastę, który rządził Królestwem tak rozsądnie, że nawet po 120 latach żałowano jego śmierci.

Uspokajająca przemowa

Był to środek ostrożności (kontynuował), który nasi praojcowie stosowali przeciw ambicji, zazdrości i chciwości tych, którzy ubiegali się o koronę. Pozwólcie więc (rzekł) księciu neuburskiemu rządzić jego niewielką posiadłością i liczną rodziną, a księciu lotaryńskiemu wykorzystać swoje skarby na odbudowę ojczystych włości. Dla nas najodpowiedniejszy byłby Piast, co potwierdza nam głębokie rozważenie tych świętych słów: *Admitte ad te alienigenam, et subvertet te*, czyli: Przyjmijcie obcego pośród was, a oczerni i zniszczy was.

Przedstawienie kandydatury Piasta

Tym sposobem wojewoda kaliski dość skutecznie uspokoił awanturniczego ducha sejmu, a nawet wpłynął nań życzliwymi myślami o Piaście, po czym natychmiast udał się razem z wojewodą poznańskim do Wiśniowieckiego, przebywającego wówczas w Warszawie⁴⁸⁰. Znaleźli go w kościele Augustianów i obaj usilnie błagali, aby udał się z nimi na pole elekcyjne, którą to prośbę, z pewnymi trudnościami, spełnił. Wszyscy trzej przybyli na miejsce w chwili, gdy stronnicy obu konkurentów byli gotowi chwycić się za łby. Wojewodowie kaliski i poznański skorzystali z okazji, aby przedstawić Wiśniowieckiego, a znakomitość domu,

Krzysztof Schaffgotsch (1632-1703). Nie znaleziono informacji o pozostałych dyplomatach.

479 Jan Karol Opaliński (1629-1684), wojewoda kaliski od roku 1661.

480 Wspomnianym wojewodą poznańskim był Andrzej Karol Grudziński (1611-1678). Michał Korybut Wiśniowiecki, zob. Wstęp, przypis 21.

z którego się wywodził⁴⁸¹, wkrótce przekonała szlachtę do poparcia go. Należy pamiętać, że Wiśniowiecki nie pochodził wprost z rodu Jagiełły, ponieważ ten wymarł wraz z Zygmuntem Augustem⁴⁸². Wywodził się z równoległej linii brata Jagiełły, Korybuta.

Nieudany plan

Pan Yard, który przybył z panem Peterem Wyche⁴⁸³, aby złożyć uszanowanie królowi Michałowi z okazji jego wstąpienia na tron, powiedział mi ostatnio, że wojewoda chełmiński uświadomił im w Warszawie, że kiedy przedstawiano Michała, intencją nie był jego wybór, a jedynie rozpoznanie, czy sejm poprze rodaka. Niektórzy możni mieli ukryty plan osadzenia na tronie jednego z nich, co niespodziewanie nie powiodło się z powodu wyboru tego biednego księcia.

Michał odmawia korony, ale później przyjmuje ją

Wiśniowiecki był mocno zaskoczony, kiedy go wywołali, jeszcze bardziej zdziwił się, kiedy posadzili go siłą w środku zgromadzenia i usilnie prosili o przyjęcie korony. Najpierw wybuchł płaczem i oświadczył, że nie jest w stanie udźwignąć tak wielkiego brzemienia, ale główne stronnictwo sejmu nalegało, więc w końcu postanowił zgodzić się i przyjąć jego ofertę. Książęta Neuburga i Lotaryngii⁴⁸⁴ zostali tym samym natychmiast pozbawieni swych najbardziej oddanych przyjaciół.

Litwini za nic nie zamierzali zgodzić się na księcia, którego wcześniej nie wskazywali, i dlatego zaproponowali innych kandydatów. Wywołało to nowe zamieszki, które nasiliły się tak bardzo, że pewien szlachcic wyrażający swe zdanie zbyt swobodnie został natychmiast poćwiartowany. Jednak ostatecznie, ponieważ Litwini byli słabsi, zostali zmuszeni do podporządkowania się i uznania księcia Wiśniowieckiego.

Uzyskanie poparcia prymasa

Prymas nie zgadzał się z tym wyborem, wycofał się więc do swego zamku w Łowiczu. Kiedy jednak szlachcice zagrozili, że go zmuszą do poparcia, o które senatorowie błagali, w końcu ustąpił i zgodnie ze zwyczajem ogłosił go królem.

Mówi się, że podczas gdy wojewoda kaliski przemawiał, roje pszczoł i gołębi miały przefrunąć nad ich głowami, co Polacy natychmiast uznali za dobry znak i wykrzyczeli jednogłośnie: Niech Bóg ma w opiece króla

481 Hartknoch. lib. I. cap. 2. p. 109.

482 Zob. Wstęp, przypis 117.

483 Zob. Wstęp, przypis 110.

484 Zob. przypis 475.

Michał Wiśniowiecki. 1670

MICHAŁA WIŚNIEWIECKIEGO! O tym, że wydarzyło się to naprawdę, zapewnił mnie pan de Cleverskerk, obecnie ambasador prowincji Holandii w Anglii⁴⁸⁵, który podróżując, przebywał w Warszawie w czasie tej elekcji.

Król Michał, wybrany w większości przez drobniejszą szlachtę, został ogłoszony i koronowany przez prymasa 17 września 1670 roku⁴⁸⁶. Rządził do roku 1673.

Jego małżeństwo

Poślubił Eleonorę austriacką, córkę Ferdynanda III i siostrę Leopolda, obecnego cesarza niemieckiego⁴⁸⁷. Z powodu tego przymierza wzrosły obawy, że Jego Królewska Mość spróbuje zostać władcą absolutnym i dziedzicznym i zmniejszyć polskie wolności. Uciszył je wkrótce tymczasową zgodą na żądania niezadowolonych.

Ksiązę ten, zanim został kandydatem do tronu, był bardzo biedny. Utrzymywał się jedynie z uposażenia w wysokości 6 tysięcy liwrow⁴⁸⁸, które miłosiernie przyznali mu król Kazimierz i królowa Maria Ludwika Gonzaga. Prawdą jest, że posiadał wcześniej ogromne posiadłości na Ukrainie, te jednak znajdowały się wówczas w posiadaniu kozaków. Należał on, jak mi powiedziano, do najbliższego otoczenia obecnego cesarza niemieckiego, co nie pozostało bez wpływu na decyzję o poślubieniu po elekcji siostry cesarza.

Powstanie kozackie

Kiedy w roku 1672 kozacy, wspierani przez Tatarów, powrócili do tradycji buntów, hetman Sobieski z siłami koronnymi wkrótce ich poskromił i zmusił ich przywódcę Doroszenkę⁴⁸⁹ do odwrotu.

Poparcie Turcji dla kozaków

Turcja skorzystała wtedy z okazji do rozpoczęcia konfliktu z Polską pod pretekstem roztoczenia opieki na uciskanych kozakami.

Zawarcie niekorzystnego pokoju

Król nie był obdarzony walecznym duchem swych przodków, przez co za jego czasów Turcy nie tylko najechali Podole, ale także zajęli jego stolicę, Kamieniec.

485 Zob. Wstęp, przypis 114.

486 Koronacja odbyła się 29 września 1669.

487 Eleonora Habsburżanka, córka Ferdynanda III Habsburga (zob. Wstęp, przypis 21). Leopold I Habsburg, zob. przypis 68.

488 Liwr – moneta francuska używana w XVII i XVIII wieku; wartość kruszcowa jednego liwra odpowiadała około 1,5 złotego polskiego; 6 tysięcy liwrow odpowiadało zatem 9 tysiącom złotych polskich.

489 Zob. przypis 469.

Zmusili też Polaków do haniebnego pokoju, na mocy którego Michał musiał płacić Turkom coroczną daninę. Szczegóły wyglądają następująco.

Sobieski, mianowany przez Kazimierza marszałkiem i hetmanem wielkim koronnym za stałe poparcie dla jego interesów, obdarował króla Michała po elekcji powozem z sześcioma końmi. Postąpił jedynie zgodnie ze zwyczajem, należy bowiem pamiętać, że Sobieski był jego wrogiem. Król pod wpływem swej dumnej matki⁴⁹⁰ odmówił przyjęcia prezentu, przez co ogromnie obrażony hetman wykorzystał liczne sposoby, aby się zemścić. W tym celu często intrygował przeciw niemu ze szlachtą zgromadzoną na sejmie. W końcu skłonił sejm do rozwiązania się bez ustanowienia niczego na korzyść króla. W tym czasie, czego jestem całkowicie pewien, utrzymywał kontakty z Turkami i Tatarami, o czym może świadczyć przejęcie przez nich Kamieńca i oblężenie Lwowa. Pan James Walker⁴⁹¹, Szkot, który znalazł się wówczas tym mieście, a obecnie przebywa w Londynie, powiedział mi ostatnio, że w czasie oblężenia, które miało miejsce w roku 1672, łącznie 90 tysięcy Turków, 20 tysięcy Tatarów i 10 tysięcy kozaków i Mołdawian ściśle otoczyło miasto, bez przerwy atakując je z pięciu baterii. Zarządcą, który stawiał im opór, był niejaki Łoński, pułkownik dragonów. Miał do dyspozycji, jak zapewnia mnie Pan Walker, oprócz 1100 mieszkańców pod bronią, mniej niż pięciuset ludzi w garnizonie, bez żadnego konia. Łoński bronił się razem z nimi zaciekle i – głównie dzięki korespondencji z chrześcijanami w tureckiej armii oraz odwadze jego ludzi – utrzymał obronę przez trzy tygodnie⁴⁹². Wówczas król posłał hrabiego Morsztyna i innych komisarzy, żeby paktowali z Kapłanem-baszą, dowódcą Turków⁴⁹³. Zgodził się on na odstąpienie od oblężenia pod warunkiem, że król zapłaci wielkiemu wazyrowi 22 tysiące dukatów w złocie rocznej daniny oraz 100 tysięcy talarów „od ręki” za ocalenie miasta, którego mieszkańcy zapłacili już przecież 10 tysięcy, a resztę należało dopłacić z pieniędzy publicznych⁴⁹⁴. Instrukcje przekazało ośmiu zakładników, których przetrzymywano jako więźniów w Kamieńcu i którzy zmarli tam, ponieważ postawione warunki nie zostały nigdy spełnione. Kamieniec i całe Podole pozostały w posiadaniu Turków. Hetman Sobieski i reszta spiskującego stronnictwa, zawstydzeni tym haniebnym traktatem, doszli do porozumienia między sobą i wsparli króla w staraniach o odzyskanie utraconych ziem.

*Ilustracja
symboliczna do
ody Eliasza
Konstantego
Schrödera na
koronację
Michała
Korybuta
Wiśniowieckiego*

490 Gryzelda Konstancja Zamojska (1623-1672).

491 Zob. Wstęp, przypis 111.

492 Obroną Lwowa kierował Eliasza Łącki (zm. 1685), pułkownik, później generał major, chorąży ziem pruskich.

493 Jan Andrzej Morsztyn (1621-1693), podskarbi wielki koronny od roku 1668, poeta barokowy.

494 Dukat – złota moneta bita w Wenecji od końca XIII wieku, w Polsce znana jako czerwony złoty o wadze 3,48 g; wartość kruszcowa jednego dukata odpowiadała około 6-7 złotych polskich. O talarze zob. przypis 6.

Providi in filiis ejus mihi
Rege M. I. Reg. XVI. I.



Wymarsz Polaków w celu odzyskania Podola

Armie polska i litewska wyruszyły wówczas na Podole, aby je odzyskać. Armią Królestwa dowodził hetman Sobieski, armią Księstwa – hetman Pac⁴⁹⁵. Hetmani odnieśli wkrótce ważne zwycięstwo nad Turkami w pobliżu Chocimia, oddalonego o pięć lig od Kamieńca. Przyczyniła się do tego zdrada Mołdawian i Wołochów, którzy nigdy wcześniej nikogo nie oszukali. Było to korzystne dla Polaków, którym brakowało wówczas wszystkiego oprócz odwagi. Kapłan-basza dowodził armią turecką połączoną z wojskami mołdawskimi pod wodzą ich hospodara. Pierwszy, niezadowolony z dowództwa drugiego, jako że jego żołnierze byli mniej liczni, niż się spodziewał, oraz nie najlepiej wyposażeni, uderzył go szablą w głowę. Ogromnie obraziło to hospodara i skłoniło do zemsty; dokonał jej, opuszczając Turków i przyłączając się do Polaków wraz Wołochami, którzy przystąpili do jego stronnictwa. Znacznie ułatwiło to Sobieskiemu wkroczenie do obozu wroga, zapewniając mu pełne zwycięstwo.

Zwycięstwo

Porażka Turcji – do której tak skutecznie doprowadzili hetmani – bez wątpienia poprawiła stan spraw Polski.

Niepowodzenie planów

Pomimo to Polacy natychmiast wycofali oddziały do swego kraju (co zawsze było ich niefortunnym zwyczajem). Z tego powodu Podole nadal pozostaje w wyłącznym posiadaniu Turków. Ta słynna bitwa rozpoczęła się w sobotę i zakończyła po blisko trzech dniach⁴⁹⁶.

Śmierć Michała

Kilka dni przed odniesieniem tego zwycięstwa, 10 listopada 1673 roku, król Michał zmarł we Lwowie. Został prawdopodobnie otruty przez Francuza, kiedy gościł w Zamościu⁴⁹⁷. Miał około 32 lat i rządził przez około 4 lata. Zostawił Polaków mniej poruszonych jego śmiercią niż zawstydzonych złym wyborem, jakiego dokonali, mianując go swym władcą.

Księżę ten krótko przed śmiercią miał nieszczęście być świadkiem przybycia Agi z żądaniem daniny od wielkiego wezyra. Przyniósł mu on od swego pana łaskę dowódcy i turecką kamizelkę, które były oznakami poddaństwa⁴⁹⁸.

495 Michał Kazimierz Pac (ok. 1624-1682), hetman wielki litewski.

496 Bitwa pod Chocimiem została stoczona w dniach 10-11 listopada 1673 roku.

497 Król nie został otruty, umarł w wyniku pęknięcia wrzodu żołądka.

498 Aga – turecki dowódca militarny (janczarów) lub wyższy urzędnik.

Nie zostawia potomstwa

Nie zostawił żadnych dzieci, mimo że królowa, gdy później poślubiła Karola, ostatniego księcia lotaryńskiego, urodziła kilkoro⁴⁹⁹. Zmarła niedawno, a w czasie moich podróży z Włoch do Niemiec rezydowała w Innsbrucku, stolicy Tyrolu, gdzie miałem honor ucałować dłoń Jej Królewskiej Wysokości, będąc przedstawionym przez lorda Carlingforda⁵⁰⁰. Cesarz, jej brat, wyznaczył jej i jej dzieciom pensję z hrabstwa Tyrolu. Ani z Polski, ani z Lotaryngii nie otrzymała bowiem niczego, ponieważ ta druga znajdowała się wcześniej w rękach francuskich, a konstytucja pierwszej stanowiła, że kiedy królowa wdowa wychodziła za mąż, traciła pensję ustanowioną dla niej przez sejm w czasie koronacji króla.

Dziwna historia

Dziwna⁵⁰¹ historia mówi o dziecku urodzonym w czasie rządów tego króla w roku 1670 w Wilnie na Litwie ze złotym zębem, którego prawdziwość potwierdzili lekarze, chirurdzy i złotnicy z okolic tego miasta. Ząb był także sprawdzany na kamieniu probierczym w obecności tamtejszego biskupa, ale, co jeszcze bardziej niewiarygodne, w roku 1673, kiedy dziecko miało gorączkę, złoty ząb zamienił się w kość. Ustalenie, czy jest to wiarygodne, pozostawiam filozofom przyrody, muszę jedynie dodać od siebie, że dowiedziałem się tego z pracy znakomitego autora.

Po śmierci króla Michała zastąpił go Jan Sobieski, poprzedni król Polski, który był kapitanem straży i członkiem najbliższego otoczenia króla Jana Kazimierza.

W czasie gdy pełnił te funkcje, poślubił wdowę po księciu Zamojskim⁵⁰². Dzięki zabiegom i wsparciu króla Kazimierza i królowej, której była wówczas najbliższą dwórką, zostawiono jej 10 tysięcy rixtalarów dożywocia⁵⁰³. W tamtym czasie osobiste posiadłości Sobieskiego nie dawały więcej niż 2 tysiące funtów szterlingów rocznie. Niemniej król obiecał awansować go po ślubie z tą damą, co też uczynił, i mogę powiedzieć, że dzięki temu małżeństwu Sobieski stopniowo promowany był do najwyższej godności w Koronie.

W ten oto sposób przedstawiłem opis pamiętnych czynów czterech dynastii królów Polski tak zwięźle i precyzyjnie, jak było to możliwe przy moim braku umiejętności i pośpiechu, z którym był publikowany. Zanim na końcu tego listu

499 Zob. Wstęp, przypis 21. Drugim mężem Eleonory Wiśniowieckiej był Karol V Lotaryński (zob. przypis 475), z którym miała sześcioro dzieci.

500 Zob. Wstęp, przypis 20.

501 Hartknoch. lib. 1. cap. 2. p. 109, 110.

502 Maria Kazimiera d'Arquien (zob. Wstęp, przypis 27); jej pierwszym mężem był Jan Sobiepan Zamojski (1627-1665), wojewoda sandomierski; za Sobieskiego wyszła w roku 1665.

503 Rixtalar, zob. przypis 465.



*Bitwa pod
Chocimiem,
10–11 listopada
1673 roku*

postawię kropkę, chciałbym poprosić Waszą Miłość, aby zechciał zauważyć, że korona Polski, jakkolwiek zawsze elekcyjna, jednak przekazywana była w tej samej rodzinie z ojca na syna, a przynajmniej z ojca na córkę czy innego krewnego. Było tak od roku 830 do roku 1674, czyli od rządów Piasta do wyboru poprzedniego króla, Jana Sobieskiego, z wyjątkiem pięciu miesięcy, kiedy rządził Henryk Walezjusz, czyli Henryk III francuski, który został zabity przez mnicha⁵⁰⁴. Dla potwierdzenia, Wasza Miłość będzie łaskaw przypomnieć sobie, że ostatnią z rodu Piasta w prostej linii była księżniczka Jadwiga, która poślubiła Jagiełłę, wielkiego księcia litewskiego. Jego męscy potomkowie panowali dzięki niej do czasów Zygmunta II. Król ten miał dwie córki⁵⁰⁵, z których jedna poślubiła króla Stefana Batorego, jego następcę, a druga była matką Zygmunta III. On zaś oraz jego synowie kolejno wybierani byli na tron aż do czasów króla Michała Wiśniowieckiego. Ten z kolei, mimo że nie wywodził się bezpośrednio od Jagiełły, pochodził z linii bocznej, z rodu brata Jagiełły, Korybuta⁵⁰⁶. Wyraźnie widać więc, że Polacy godzili wolną elekcję swych królów z nieprzerwaną ich sukcesją przez 844 lata, jak również, że nigdy nie wykluczyli syna zmarłego króla ani też nie wybrali na tron żadnego niemieckiego księcia aż do ostatniej elekcji, w której wyłonili elektora saskiego Fryderyka Augusta⁵⁰⁷, obecnego króla Polski.

Ponieważ rządzący legalnie mogą zmieniać prawa tak często, jak uznają za korzystne dla dobra poddanych, Polacy – widząc, że królowie, ich rodacy, w tych czasach niewystarczająco wspierali interesy swego kraju – stwierdzili, że rozsądnie będzie wybrać obcego księcia, którego bogactwo i odwaga mogłyby powiększyć ich włości. Obecny król Fryderyk August, pozostający w przymierzu z cesarzem, Moskalami i Wenecjanami, prawdopodobnie spełni te oczekiwania.

Mam nadzieję, że Wasza Miłość będzie łaskaw wybaczyć mi nieostrożność, jaką jest podjęcie próby pisania o sprawach, z których wszystkie pozostają poza obszarem moich zainteresowań, jako że chodziło jedynie o pokazanie, z jakim poważaniem i szacunkiem pozostają,

Wielmożny PANIE,
Waszej Miłości najposłuszniej i najbardziej uniżonym sługą,

B.C.

504 Henryk III Walezjusz został zabity 1 sierpnia 1589 roku przez dominikanina Jacquesa Clémenta (1567–1589).

505 Zygmunt II August nie miał córek; chodzi o jego siostry, córki króla Zygmunta I Starego, Annę i Katarzynę (zob. przypis 320).

506 Korybut Dymitr (po 1350–po 1404), władca Nowogrodu Siewierskiego. Jednym z jego synów był Fedor z Nieświeża, uważany przez część historyków za przodka rodów Nieświeskich, Wiśniowieckich i Zbaraskich.

507 Zob. Wstęp, przypis 87.

× LIST IV ×

DO CZCIGODNEGO WILLIAMA, HRABIEGO YARMOUTH⁵⁰⁸

*O rodzinie i nadzwyczajnych czynach Jana III, króla Polski⁵⁰⁹, jak również
o małżeństwie jego córki z obecnym elektorem Bawarii⁵¹⁰*

Wielmożny PANIE,

ze względu na moje zobowiązania wobec brata Waszej Lordowskiej Mości, pana Alberti⁵¹¹, i jego małżonki⁵¹² oraz wartość, jaką ma dla mnie Wasza przyjaźń, jestem szczęśliwy, mając okazję dać publiczne świadectwo szacunku i wdzięczności, jakim darzę zarówno ich, jak i Waszą Lordowską Mość. A ponieważ często okazywałeś wolę poznania niektórych spraw dotyczących Polski, uznałem, że nic nie będzie odpowiadało usposobieniu Waszej Lordowskiej Mości bardziej niż informacje o bohaterskich czynach wielkiego księcia, z którym Wasz brat przez wiele lat, w czasie przedłużającej się wojny z Imperium Osmańskim, tak rozsądnie zarządzał sprawami najświetlejszej republiki na świecie. To dzięki jego dobroci zostałem dłużnikiem tego wojowniczego króla, który uczynił mi zaszczyt, uznając mnie godnym zaufania, aby sprawować pieczę nad tym, co było mu najdroższe.

Jan Sobieski, Wielmożny Panie, bardziej niż za pamiętne czyny, których dokonał po elekcji, zasługuje na szacunek za zalety i roztropne postępowanie, dzięki którym awansował ze zwykłego szlachcica o skromnym majątku, w żaden sposób niezwiązanego z poprzednimi królami, poprzez wszystkie stanowiska w armii, do koronowanego władcy Polski, mimo to że wystąpiło przeciwko niemu kilka potężnych fakkji.

Tuż po śmierci poprzedniego króla, Michała Wiśniowieckiego⁵¹³, Jan Sobieski, wówczas hetman koronny, odniósł świetne zwycięstwo nad Turkami w pobliżu Kamieńca. Spowodowało to głęboką zmianę sytuacji w Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku zwycięstwa turecki Aga i skarbnik przestali tak stanowczo żądać corocznego trybutu, którym haniebnie obłożony był Michał, i zadowolili się odłożeniem sprawy do sejmiku elekcyjnego.

508 Zob. Wstęp, przypis 40.

509 Zob. Wstęp, przypis 3.

510 Zob. Wstęp, przypis 27.

511 Zob. Wstęp, przypis 35.

512 Nie znaleziono informacji.

513 Zob. Wstęp, przypis 21.

Po zgromadzeniu się senat zarządził publiczne uroczystości, a sesję rozpoczęto od zakończenia żałoby po poprzednim królu. Sejm poprzedzający sejm elekcyjny miał zebrać się 15 stycznia 1674 roku. Obrady miały trwać 15 dni, jednak przeszkody, które zwykle pojawiały się na tego typu zgromadzeniach, a także powszechne zabiegi o względy hetmana Sobieskiego spowodowały, że posiedzenie odroczono do 22 lub 23 lutego, bez uchwalenia czegokolwiek, oprócz ustalenia dożywocia dla królowej wdowy⁵¹⁴.

Przygotowania do elekcji. Liczni pretendenci

Dnia 20 kwietnia zaczął się sejm elekcyjny. Zgłosiło się wielu kandydatów i wysłuchano propozycji każdego z nich. Car Mokwy, którego często zwodzono podczas poprzednich elekcji, na tej przedstawił zupełnie nową propozycję. Jego poseł żądał korony dla najmłodszego syna swego pana. Miał on wówczas około trzynastu czy czternastu lat. Nie przedstawił tak wielkich oczekiwań jak wcześniej ani gróźb, które mogłyby jedynie rozbawić Polaków, ponieważ ich kraj był wówczas w znacznie lepszej kondycji niż wcześniej. Następnie książę Transylwanii zaoferował kwotę piętnastu milionów i możliwość zjednoczenia swego księstwa z Polską oraz wystawienie piętnastu tysięcy ludzi pozostających w służbie tego kraju przeciw Turkom⁵¹⁵. Propozycje te wydawały się jednak zbyt wielkie, żeby mogły być realne, a Polacy wierzyli, że posiadli największy skarb Transylwanii, kiedy wybrali Stefana Batorego⁵¹⁶ na swego króla. Elektor Brandenburgii również miał pewne nadzieje na wyróżnienie jego syna, skoro obiecywał nawet, że zmieni on wyznanie, gdy tylko zostanie wybrany. Jednak wycofał kandydaturę, gdy przypomniał sobie, jakie były szanse Niemców i protestantów w poprzednich elekcjach. Gdyby książę ten był rzymskim katolikiem, jego rodzina mogłaby wysunąć zasadne pretensje do Polski w związku ze sprawą włączenia Prus Książęcych do Królestwa⁵¹⁷.

Książęta Modeny i Parmy⁵¹⁸ również przysłali swych posłów na elekcję, ale podczas gdy wszyscy myśleli, że zamierzają prosić o koronę, oni przybyli jedynie po

514 Sejm konwokacyjny odbył się w dniach 15 stycznia-22 lutego 1674 roku.

515 Sejm elekcyjny odbył się w dniach 20 kwietnia-9 czerwca 1674. Władcą Moskwy od roku 1645 był Aleksy Michajłowicz Romanow (zob. przypis 451), a kandydatem moskiewskim jego syn Fiodor III (1661-1682), car Rosji od 1676. Kandydatem z Siedmiogrodu był Mihály Apafi (1632-1690), tamtejszy książę od roku 1661.

516 Zob. Wstęp, przypis 105.

517 Elektorem Brandenburgii był od roku 1640 Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (zob. przypis 464), a jego synem, który zabiegał o koronę polską, Karol Emil (1655-1674).

518 Księciem Modeny, od roku 1662, był Franciszek II d'Este (1660-1694); księciem Parmy, od roku 1646, Ranuccio II Farnese (1630-1694).

to, by złożyć kondolencje po śmierci ostatniego króla i pogratulować Polakom zwycięstwa pod Chocimiem, dlatego też nie zostali uwzględnieni wśród pretendentów.

Don Pedro di Ronquillos⁵¹⁹ przybył z Hiszpanii, nie otrzymawszy uprawnień ambasadora. Jego zadaniem było rekomendowanie Karola, księcia Lotaryngii, który wcześniej udzielił znacznego wsparcia Janowi austriackiemu. Jego działania nie zyskały jednak poparcia i Rada Hiszpanii uznała, że będzie to skuteczny sposób na usunięcie tego księcia.

Zgłoszenie kandydatury anonimowego księcia francuskiego

Księżę francuski, którego imienia nie wymieniono (choć przypuszczam, że był to książę Kondeusz), wywołał największą zazdrość wśród pozostałych. Innym pretendentom do korony nie podobało się, że nie wymieniono imienia tego księcia. Księżę neuburski odnowił swoje wcześniejsze propozycje, chociaż zostały bardzo źle przyjęte. Nie pragnął on korony dla siebie, ale dla swego młodszego syna, księcia Filipa⁵²⁰. Księżę złożył takie same obietnice dla swego syna jak te, które sam przedstawiał podczas wcześniejszego sejmku.

Poparcie królowej wdowy

Karol Lotaryński zebrał silne stronnictwo, a królowa wdowa zastawiła nawet swoje klejnoty, aby je wesprzeć. Jednak wszystkie te zabiegi zniweczyła plotka, której przyczyną były listy z Rzymu. Informowano w nich, że książę ten był żonaty z cesarzową wdową⁵²¹. Powszechnie znane były bowiem zobowiązania, jakie miał względem tej księżniczki, która stała się jego protektorką, co przyniosło mu przyjaźń cesarza po tym, jak pozbawiony został możliwości dziedziczenia we Francji. Pomimo to królowa wdowa wciąż darzyła go szacunkiem i wkrótce zdemontowała narosłe wokół niego pogłoski. Przekonało to Litwinów, bliskich porzucenia sprawy, w którą ich wcześniej zaangażowała.

Trzech kandydatów i trzy faksje

Ostatecznie liczba rywali zmniejszyła się do trzech. Tyleż powstało wspierających ich faksji, a sytuacja groziła opłakanymi konsekwencjami. Pierwszemu stronnictwu, litewskiemu, przewodził hetman wielki litewski Pac⁵²², który opowiedział się za księciem Lotaryngii. Pozwolę sobie zauważyć, że gdy Pac rozmawiał z Sobieskim, marszałkiem wielkim koronnym, w obozie pod Chocimiem, Sobieski

519 Don Pedro Ronquillo (1630-1691), zob. R. Przedziecki, *Dyplomacie...*, t. 1, s. 241-243.

520 Francja oficjalnie popierała kandydaturę Wielkiego Kondeusza, nieoficjalnie Filipa Wilhelma; zob. przypis 475.

521 Zob. przypis 499.

522 Zob. przypis 495.

powiedział, że warto byłoby wybrać króla, który byłby bogaty, odważny i nie za młody, a Pac dodał: I który, ponad wszystko, nie byłby żonaty. Widać przez to wyraźnie, że bez względu na to, czy kandydatem byłby książę francuski, czy Sobieski, uzyskanie poparcia Litwinów – dla których jedynym warunkiem było wybranie takiego króla, który byłby w stanie ożenić się po elekcji – nie byłoby trudne. Druga fakcja, skupiająca polską szlachtę, nie miała większego znaczenia ze względu na jej podział. Jedna część opowiadała się za Piastem, a dwie pozostałe za księciem Neuburga lub Lotaryngii. Wojsko tworzyło trzecią fakcję i tej należało się obawiać najbardziej. Hetman Sobieski stał po stronie księcia francuskiego, ale w rzeczywistości skrycie zabiegał o poparcie dla siebie.

Poparcie Francji

Francja oddała swe poparcie księciu neuburskiemu, uznając, że był mniej związany z Domem austriackim niż książę lotaryński, który winien był tej rodzinie wdzięczność za wszystko, co miał lub czego mógł się spodziewać. Gdyby podano imię tego francuskiego księcia, kiedy zgłaszano jego kandydaturę, bez wątpienia zniweczono by zamiary Niemców, ponieważ Rzeczpospolita nigdy nie była im życzliwa, a to oszczędziłoby im wielu bezowocnych zabiegów, które podjęli, starając się o koronę polską. Z drugiej strony, ich ambicja już wcześniej przewyższała nakazy rozumu.

Okazałe orszaki

Wielcy panowie przybywali kolejno na sejm ze swoimi zwolennikami. Jednak żaden z nich nie pojawił się z takim orszakem jak dwaj marszałkowie, koronny i litewski⁵²³; te dwie świty były nazbyt liczne, nawet mimo faktu, że na polskim sejmie pozwala się na więcej niż w jakimkolwiek innym kraju. Sobieskiemu należało jednak pozwolić na to ze względu na jego zasługi dla państwa, a prawo powszechne wymagało takiego samego przywileju dla Litwinów. Bez wątpienia obu hetmanom przyświecały inne cele: Sobieski jawnie zabiegał o koronę dla siebie, a zamiarem Paca było utrudnienie mu osiągnięcia tego celu. Istniało duże prawdopodobieństwo, że dojdzie do otwartego konfliktu, ale zrządzeniem losu stało się inaczej, mimo że książę Lotaryngii czekał z wojskiem u granic Śląska, aby wesprzeć swoich stronników.

Litwini przeciw rodakowi

Litwini, którzy z całą ostrością dostrzegli, że celem Sobieskiego jest zdobycie korony, czynili wszystko co w ich mocy, aby do tego nie dopuścić. Na wszelkie

523 Marszałkiem wielkim koronnym, od roku 1665, był Jan Sobieski, marszałkiem wielkim litewskim, od roku 1669, Aleksander Hilary Połubiński (1626-1679).

sposoby starali się rozpowszechnić nieprzychylnie opinie o Piaście i ogłosili wrogami kraju wszystkich, którzy mieli inne zdanie. Było to tak niesprawiedliwe, że większość sejmu wystąpiła przeciw tym zabiegom i to z tak wielkim oburzeniem, że z pewnością połałaby się krew, gdyby wściekłych posłów nie zatrzymał i nie uspokoił Sapieha, podskarbi nadworny litewski i marszałek sejmu⁵²⁴.

Przyjęcie zagranicznych dyplomatów

Udzielanie audiencji podczas tego zgromadzenia rozpoczęło się od przyjęcia nuncjusza apostolskiego Francisa Bonvisiusa, który napominał szlachtę w imieniu Jego Świątobliwości, aby wybrała księcia katolickiego. Następnie Christopher, książę Schaffgotsch, ambasador cesarza, rekomendował księcia Lotaryngii. Biskup Marsylii natomiast, w imieniu swego pana, króla Francji, proponował najstarszego syna księcia Neuburga. Dyplomaci tych dwóch kandydatów przedstawili oferty bardzo podobne do składanych wcześniej⁵²⁵. Pomimo to wspomniane wcześniej fakcje nie porzuciły kandydatów, których popierały, w związku z czym Sobieski nadal (pozornie) nalegał na wybór anonimowego księcia francuskiego, co przysporzyło mu wielu głosów. Kanclerz wielki Pac⁵²⁶ natomiast, choć nie tak stanowczo, to jednak konsekwentnie popierał królową i kandydaturę księcia lotaryńskiego.

Niebezpieczeństwo podwójnej elekcji

Obaj z uporem obstawali przy swoich racjach, co mogło zakończyć się podwójną elekcją. Rozważniejsi przypomnieli więc wielkie zamieszanie, które wynikało wcześniej w podobnych sytuacjach – podczas elekcji królów Batorego i Zygmunta – lecz nie przynosiło to właściwie żadnych efektów.

Starania o uzyskanie poparcia królowej i Paca

Te wątpliwości i zatargi spowodowały przedłużenie sejmu do 19 maja. Senat wysłał czterech czy pięciu biskupów, aby poinformowali królową, że – gdyby Jej Królewska Mość zechciała zaniechać popierania księcia lotaryńskiego – mają rozkazy, aby zaproponować Jej małżeństwo z Filipem, księciem neuburskim, oraz koronę. Królowa przyjęła dyplomatów bardzo uprzejmie i podziękowała senatowi za okazaną łaskę, ale jednocześnie dała do zrozumienia, że nie wierzy, iżby mieli głos decydujący w czasie elekcji, ponieważ nie opuścili jej przyjaciele Litwini. Pralaci, zapoznawszy się z niezmiennym stanowiskiem królowej, udali się z misją do

524 Benedykt Paweł Sapieha (przed 1655 -1707 bądź 1708), podskarbi wielki litewski.

525 Francesco Bonvisi (1626-1700), nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej w latach 1673-1675; Touissant de Forbin Janson (1625-1713), ambasador Francji w Rzeczypospolitej w roku 1674; Krzysztof Schaffgotsch, zob. przypis 370.

526 Krzysztof Zygmunt Pac (1621-1684), kanclerz wielki litewski od roku 1658.

kanclerza wielkiego Paca, który, jak się okazało, również popierał księcia lotaryńskiego. Wynikało to z jego licznych zobowiązań względem królowej i sprawiło, że nie mogli zyskać jego wsparcia.

Litwa dąży do wojny domowej

Następnego dnia cała szlachta Polski i Litwy spotkała się ponownie. Każda partia obstawała przy swoim stanowisku. Wyglądało na to, że Sobieski był wystarczająco silny, aby stać się głównym kandydatem podczas elekcji, dlatego też druga strona rozważała włączenie wojska księcia Lotaryngii. Wzbudziło to jednak obawy ludzi mających wzgląd na dobro Rzeczypospolitej. Ostatecznie, wojewoda ruski⁵²⁷ wygłosił przemówienie do zgromadzenia, w którym stwierdził, że skoro królowa odrzuciła kandydata, którego zaproponował jej sejm, Rzeczpospolita nie musi się już z nią liczyć; że już wystarczająco dużo uczyniono względem Domu austriackiego i Niemiec, które nigdy nie wyświadczyły jej żadnej przysługi. A także, że – mimo opozycji litewskiej, która uczyniła dyshonor wobec swego kraju, odrzucając Piastą – posłowie muszą go wybrać, aby pokazać światu, że jakkolwiek ich przodkowie nie czynili wcześniej niczego podobnego, to dlatego, że starali się unikać zawiści, która mogłaby pojawić się pomiędzy licznymi poddanymi zasługującymi na koronę. A ponieważ obecnie tylko jeden pretendent miał niekwestionowane zasługi, powinni wybrać go niezwłocznie. Następnie przeszedł do przedstawienia Jana Sobieskiego, zwracając uwagę, że całe życie poświęcił służbie państwu, które nawet w trakcie owego przemówienia w spokoju korzystało z owoców jego ostatniego zwycięstwa pod Chocimiem. Dalej mówił, że to szczęście było tylko zapowiedzią tego, co Sobieski był w stanie uczynić dla swego kraju. I wreszcie, że korona należała się Sobieskiemu z wielkiej wdzięczności i w dowód uznania, ponieważ to dzięki jego działaniom siedzieli tam i mogli sprawować władzę.

Pod wpływem przemówienia Polska i część Litwy popierają Sobieskiego

Szlachta ruska pod wpływem tego, co powiedział ich wojewoda, natychmiast poparła Sobieskiego, który pochodził z tej prowincji, a reszta szlachty polskiej wkrótce poszła za jej przykładem, podobnie jak szlachta z kilku województw Litwy przybyła pod wodzą księcia Radziwiłła, podkanclerzego Księstwa⁵²⁸. Każdy miał nadzieję pozyskać przychyłność tego, który miał zostać władcą.

527 Stanisław Jan Jabłonowski (1634-1702), wojewoda ruski od roku 1664, hetman wielki koronny od 1683.

528 Michał Kazimierz Radziwiłł, zob. Wstęp, przypis 31.

Pac wycofuje się

Hetman wielki litewski, bardzo niezadowolony z wszystkich tych poczynąń, opuścił sejm w pośpiechu i ze swymi towarzyszami wymaszerował z pola około dziewiątej wieczorem, a nikt nie był w stanie sprowadzić go z powrotem. Zaraz potem złożył protest przeciw tej elekcji, twierdząc, że niejednogłośnie wybranie króla jest niezgodne z prawem królestwa. Następnego dnia, 20 maja, Litwini powrócili na pole, ale wycofali się po złożeniu protestacji przeciw elekcji. Wysłano więc kilku senatorów i posłów, aby ich sprowadzić z powrotem, ale odpowiedzieli, że muszą rozważyć sprawę, a o decyzjach powiadomią przez swoich posłów. Polacy i Litwini, którzy poparli Sobieskiego, natychmiast rozkazali biskupowi krakowskiemu, aby ogłosił Sobieskiego królem. Jednak prątał odwlekał to, mądrze przewidując, że tak pospieszna elekcja mogłaby wywołać rozruchy, a te mogłyby zakończyć się wojną domową.

Pac i reszta Litwinów podporządkowują się

Krótko po tym przybyli posłowie z Litwy. Ich przywódca, biskup wileński, brat hetmana wielkiego, przywiózł list, w którym nadawano Sobieskiemu jedynie tytuł marszałka wielkiego. W zakończeniu przemowy powiedział im, że sam był gotów na niego głosować, ale chciał, żeby ogłoszenie go królem zostało przełożone na następny dzień, aby Litwini mogli być wówczas obecni i aby w ten sposób wybór był jednogłośnie. Jego prośbę chętnie spełniono. 21 maja Andrzej Trzebicki, biskup krakowski, który przewodniczył sejmowi po śmierci prymasa Czarторыskiego⁵²⁹ (było to bardzo korzystne dla Sobieskiego, ponieważ prymas nie był jego stronnikiem), udał się z senatorami na miejsce elekcji. Tuż za nimi przybył nowy książę. Spotkali tam Litwinów na czele z ich hetmanem Pacem, zbyt biegłym w polityce, by nie uczestniczyć w tym wydarzeniu wraz z całą swą rodziną.

Jan III. 1674

JAN SOBIESKI wkrótce został ogłoszony królem i szlachta zaintonowała *Te Deum* w katedrze w Warszawie, kończąc dzień elekcji zwykłymi wiwatami i rozrywkami.

Jego ojciec

Władca ten pochodził ze szlacheckiej i starożytnej rodziny, mimo że nie była ona ani najznaczniejsza, ani najbogatsza w Królestwie. Jego ojciec, Jakub Sobieski, kasztelan krakowski, wyróżniał się zdolnościami w sprawach państwowych

529 Mikołaj Stefan Pac (ok. 1623-1684), biskup wileński od roku 1671; Andrzej Trzebicki (1607-1679), biskup krakowski od 1658; Kazimierz Florian Czarторыski (1620-1674), arcybiskup gnieźnieński od 1673. Hetmanem wielkim litewskim był Michał Kazimierz Pac, zob. przypis 495.

w stopniu nie mniejszym niż odwagą i umiejętnością dowodzenia wojskiem. W roku 1621, jako ambasador i pełnomocnik, pracował nad traktatem pokojowym, który – na uczciwych warunkach – zawarto z sułtanem Osmanem dzięki jego rozwadze i poświęceniu⁵³⁰. Wyróżniał się także przy innych ważnych okazjach. Jeszcze kilkakrotnie zasłużył się dla swego kraju, po czym zmarł w roku 1646.

Jego matka

Jego matką była jedna z córek Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza wielkiego i hetmana wielkiego koronnego, który odważnie walczył w pamiętnej bitwie pod Cecorą 19 września 1620 roku. I choć 2 października tego samego roku Turcy aż pięciokrotnie atakowali go, mężnie ich odpierał. Przytłoczony ich liczbą i opuszczony przez swych towarzyszy, walczył odważnie pośród stłoczonych wojsk wroga, aż został w końcu zabity⁵³¹.

Jego podróże

Rodzice księcia zapewnili mu w młodości staranne wykształcenie. Wysłano go także w podróż do Francji, gdzie ojciec kupił dla niego stopień rotmistrza, dzięki czemu zdobył ogromne doświadczenie⁵³². Podróżował również do Anglii, Niemiec i Włoch, gdzie poznawał różne zwyczaje, zajęcia, prawa, dyscyplinę wojskową, potęgę i politykę tych narodów, czyli, w skrócie, wszystko to, co powinien był poznać człowiek szlacheckiego urodzenia w czasie podróży. W końcu wrócił do domu, a po kilkakrotnym wystawieniu na próbę jego męstwa i odwagi, w uznaniu znacznych zasług i szybkich postępów, jakie poczynił zarówno w językach, naukach ścisłych, jak i umiejętnościach wojskowych, Kazimierz uczynił go najpierw pułkownikiem piechoty, a następnie kapitanem swej straży. Od tamtej pory król awansował go kolejno przez wszystkie stopnie w armii, aż został marszałkiem wielkim koronnym (po Lubomirskim) i hetmanem wielkim koronnym (po Potockim)⁵³³. We wszystkich tych zatrudnieniach wykazywał się odwagą i roztropnością, jak przystało na żołnierza, i uznany został za bohatera swych czasów, a także postrach Imperium Osmańskiego.

530 Jakub Sobieski (1590-1646), kasztelan krakowski od roku 1646; Osman II, zob. przypis 431.

531 Matką Jana Sobieskiego była Zofia Teofila Daniłowiczówna (1607-1661), wnuczka Stanisława Żółkiewskiego (1547-1620), hetmana wielkiego koronnego od roku 1618. Bitwa pod Cecorą rozegrała się w dniach 19 września-6 października 1620.

532 Wiadomość niepewna; biograf Sobieskiego pisze, że w trakcie pobytu we Francji Sobieski „podobno wstąpił nawet na pewien czas do gwardii królewskiej”; zob. Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s. 40.

533 Mikołaj Potocki (ok. 1593-1651), hetman wielki koronny od roku 1646. W 1656 Sobieski został chorążym wielkim koronnym, w 1665 marszałkiem wielkim koronnym po Jerzym Sebastianie Lubomirskim (zob. Wstęp, przypis 141), w 1668 hetmanem wielkim koronnym po Stanisławie Rewerze Potockim (1579-1667).

Jego małżeństwo

Poślubił Marię de la Grange, córkę markiza Arquier⁵³⁴ (który niedługo po tym został kardynałem), z rodziny La Grange z księstwa Nivernois we Francji. Dzięki staraniom żony króla Kazimierza, u której była damą dworu, pierwszym mężem Marii został książę Zamojski, jeden z najznamienitszych wojewodów w Królestwie, a po jego śmierci hetman wielki Sobieski, z którym miała kilkoro dzieci. Z trzema książętami wiązano nadzieje. Najstarszy spośród nich miał honor zostać szwagrem cesarza, króla Hiszpanii, króla Portugalii i księcia Modeny, poślubiając jedną z księżniczek Neuburga⁵³⁵.

*Jakub Sobieski,
ojciec Jana III*

Sobieskiego koronowano ponad piętnaście miesięcy po elekcji⁵³⁶. W tym czasie odniósł kilka zwycięstw nad Turkami i skłonił ich do zawarcia pokoju w Żurawnie, na mocy którego zmuszeni zostali do rezygnacji z corocznego trybutu narzuconego królowi Michałowi, jakkolwiek nadal pozostali w posiadaniu twierdzy Kamieniec.

Jego hojność

W czasie elekcji Sobieski był łaskaw dobrowolnie obiecać, że królowa-wdowa zostanie uposażona stosownie do jej szczególnych zalet i nadzwyczajnych zasług oraz że zaległości w wypłatach dla armii zostaną bezzwłocznie uregulowane z jego własnych dochodów, jako że wypłaty z funduszy publicznych nie były wówczas możliwe. Na urząd hetmana wielkiego mianował księcia Dymitra, wuja poprzedniego króla, a wakujący w rezultacie tego awansu urząd hetmana polnego nadał wojewodzie krakowskiemu⁵³⁷. Poza tym, jak podkreślił w mowie na temat prowadzenia wojny przeciw Turcji, obiecał na własny koszt wystawić oddział tysięcy piechurów i utrzymywać ich w czasie wojny. Zachęcał również senatorów i innych możnych w Królestwie do podobnych deklaracji, stosownie do ich możliwości. Uznał za konieczne zatrzymać dla siebie urząd hetmana wielkiego do zakończenia kampanii, dlatego też najpilniejszą sprawą było przesunięcie jego koronacji. Szlachta zaakceptowała tę propozycję niezwłocznie.

*Teofila Sobieska,
matka Jana III*

Dożywocie przyznane królowej wdowie

Zgodnie z królewską obietnicą, królowa-wdowa za przyzwoleniem sejmu otrzymywała roczny dochód w wysokości dwustu tysięcy guldenów oraz prawo do przebywania w każdej posiadłości w Polsce, z wyjątkiem Krakowa i kilku

534 Ojcem Marysieńki Sobieskiej był Henryk Albert de la Grange d'Arquier (1613-1707), kardynał od roku 1695.

535 Chodzi o najstarszego syna, Jakuba, zob. Wstęp, przypis 30.

536 Koronacja odbyła się 2 lutego 1676 roku.

537 Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (1631-1682), od roku 1676 hetman wielki koronny; hetmanem polnym koronnym został Stanisław Jan Jabłonowski, zob. przypis 527.



innych twierdz przy granicy ze Śląskiem. Niebawem Jej Wysokość wybrała na swą siedzibę Toruń w Prusach.

Chociaż król poświęcał najwięcej uwagi wojnie przeciw Turcji, szlachta i senatorowie w zasadzie zaniedbywali tę sprawę, i chociaż obiecali mu utrzymanie sześćdziesięciu tysięcy ludzi, obecnie prosił już jedynie o czterdzieści tysięcy. Kłótnie wśród szlachty i zazdrość doprowadziły do tego, że nie zapewniono mu nawet tylu ludzi.

Aby przeciwstawić się Turkom, Moskalom i Tatarom na Ukrainie, Sobieski zebrał małą armię, około piętnastu czy szesnastu tysięcy ludzi, z którą 22 sierpnia wyruszył z Warszawy w kierunku granicy. W tym czasie wojsko moskiewskie liczyło ponad sto tysięcy żołnierzy, ale nie stanowiło zagrożenia z powodu rozproszenia wynikającego z poczynań Turków, którzy razem z Tatarami szybko zajęli całą Ukrainę oprócz dwóch czy trzech miejsc.

Wojska litewskie, liczące około dwunastu tysięcy ludzi, dołączyły do króla, co zwiększyło liczebność jego armii do prawie trzydziestu tysięcy. Sobieski natychmiast zwołał radę wojenną do Złoczowa. Postanowił wyruszyć w kierunku Ukrainy z zamiarem przeprowadzenia ataku na wroga wszystkimi siłami i to mimo wstępnych ustaleń pokojowych poczynionych przez wezyra. Według Turków miały one spowodować niezgodę wśród ich wrogów, ale rozbawiły tylko Polaków i wzbudziły zazdrość Moskali.

W związku z tymi planami, dla sprawdzenia stanu armii wroga, wysłał wojewodę ruskiego, który w pobliżu murów Kamieńca zaskoczył i pokonał tysięczną jazdę turecką i uprowadził stu pięćdziesięciu jeńców. Po tym ruszył energicznie naprzód i zajął kilka większych miast Podola.

Jego podboje

W tym czasie Litwini oświadczyli, że opuszczają Jego Wysokość i wracają do domu, ponieważ, jak twierdzili, nie byli w stanie przetrzymać surowej zimy. Niemniej król ze swymi dzielnymi Polakami zdecydował się kontynuować kampanię i dobrą passę. Upłynął ledwie tydzień, a poddało się kilka ważnych miejsc. Turcy przez cały ten czas nie odważyli się wystąpić przeciw niemu. W ten sposób Jego Wysokość zajął część Ukrainy leżącą za zachód od Dniepru, z wyjątkiem miasta Czehryń.

W kwietniu 1675 roku Turcy i Tatarzy zaczęli wysyłać liczne oddziały w pole. Jednakże król, z wrodzoną odwagą, postanowił nie ustępować na krok, a jednocześnie wzmocnił garnizony w Mohylewie, Braclawiu, Niemirowie, Kalniku i Białej Cerkwi, co znacznie osłabiło jego siły, tak że z trudem zasługiwały na to, aby nazywać je armią.

Turcy i Tatarzy po tym, jak pokonano ich pod Złoczowem⁵³⁸, skierowali się wprost na Lwów. O milę od miasta⁵³⁹ stacjonowała armia królewska. Przy drodze, którą zbliżał się wróg, było wzniesienie wysokości około trzystu stóp, które w pewnych momencie ponownie zniżało się, tworząc bardzo wąską drogę pośród niedawno wyciętego lasu. U stóp tego wzgórza była równina, przez którą Tatarzy musieli przejść, aby zbliżyć się do Polaków. Król ustawił tam swego szwagra, księcia Radziwiłła, z częścią wojsk, aby strzegł przejścia po prawej stronie obozu. Natomiast po lewej stroni, hetmanowi Kariskiemu⁵⁴⁰ rozkazał rozmieszczenie kilku dział na wzgórzu, co miało utrudnić przemarsz wrogowi na równinie. Obsadził także kilkoma oddziałami muszkieterów las po obu stronach wąskiego przejścia. Następnie Jego Wysokość rozkazał części oddziałów jazdy wystąpić naprzód na równinie, aby spotkać się z wrogiem, który około godziny czwartej po południu pojawił się tak licznie, że prawie przysłonił Słońce. Tymczasem król obserwował ich ruchy ze wzgórza.

*Królowa Maria
Kazimiera*

Bitwa

Następnie na czele pozostałej części niewielkiej armii zszedł na równinę z właściwą sobie śmiałością. Słowami, że przybył tam z głębokim postanowieniem zwycięstwa albo śmierci, dodawał odwagi swym żołnierzom, po czym, wzywając trzykrotnie imię Jezusa, żwawo ruszył na wroga. Obie strony zaczęły bitwę z wielką zaciętością. Król, zarówno w roli dzielnego żołnierza, jak i rozważnego dowódcy, dawał doskonały przykład oficerom, dzięki czemu z tą niewielką garścią ludzi przed nocą zmusił do ucieczki licznego wroga, który pozostawił za sobą wielką liczbę zabitych.

538 Tatarzy zostali dwukrotnie odparci spod Złoczowa: 7 i 23 sierpnia 1675.

539 Chodzi o bitwę pod Lesienicami w pobliżu Lwowa, która rozegrała się 24 sierpnia 1675.

540 Kariski, właśc. Krzysztof Korycki (zm. 1677), generał major wojsk koronnych.



MARYA KAZIMIERA KRÓLOWA POLSKA.

WEDŁUG OBRAZU BĘDĄCEGO W PAŁACU WILLANOWSKIM.

Król chętnie ścigałby wroga, ale przeszkodził w tym zapadający zmrok, jak również obawa, aby chan⁵⁴¹ nie przyszedł Turkom z pomocą. Odnosząc to świetne zwycięstwo, być może największe ze znanych, król nie miał z sobą więcej niż pięć tysięcy ludzi, ponieważ resztę zostawił dla ochrony Lwowa i przepraw. Odniesienie zwycięstwa nad sześćdziesięciotysięczną armią z tak niewielkim oddziałem ma więcej z cudu niż rzeczywistości, dlatego też strach i zdziwienie Tatarów wobec tego, co się wydarzyło, były tak wielkie, że uciekając, w ciągu jednej nocy przebyli tyle lig, ile wcześniej w ciągu trzech dni.

Nie oznaczało to jednak zakończenia konfliktu, ponieważ chan i basza Ismael⁵⁴² nie chcieli poddać się po poniesionej klęsce i postanowili wyruszyć przeciwko królowi. W tym celu wysłali oddział złożony z dwóch tysięcy janczarów, aby zaatakował zamek w pobliżu Brzeżan, w którym znajdowało się jedynie sześćdziesięciu Polaków⁵⁴³. Ci bronili się jednak tak odważnie, że odparli wroga, zadając mu wielkie straty.

Wkrótce oddział dziesięciu tysięcy Tatarów zbliżył się do Lwowa. Król wysłał przeciw nim Harkowskiego ze szwadronem jazdy. Po jego błyskawicznym natarciu musieli brać nogi za pas, pozostawiając ciała tysiąca towarzyszy. W boju tym zginęło kilku odważnych szlachciców polskich.

Podhajce zdobyte przez Turków

Wojska litewskie dołączyły ponownie do sił króla, dzięki czemu liczebność jego armii wzrosła do piętnastu tysięcy ludzi. Wyruszył więc, żeby odszukać wroga, choć nawet według ostrożnych obliczeń jego oddziały mogły być siedem razy liczniejsze. Dowiedziawszy się, że wróg obległ Podhajce, Sobieski zdecydował, że należy je uwolnić. Właśnie wtedy otrzymał meldunki, że miasto poddało się, po czym zostało spalone i splądrowane, a dwanaście tysięcy ludzi trafiło do niewoli, chociaż garnizon skapitulował po to, aby mieszkańcy mogli ujść z dobytkiem. To, że tak wielu chrześcijan dostało się do niewoli, a ich posiadłości zostały zniszczone, ogromnie oburzyło króla. Uznał więc, że należy niezwłocznie wynagrodzić krzywdę lub zginąć w walce. Jeszcze tego samego dnia wyruszył pod oblężony Buczacz. Tatarzy, dowiedziawszy się o jego zamiarach, odstąpili od oblężenia i wycofali wszystkie swoje siły w okolice Trembowli, którą również próbowali zająć. Kilkakrotnie odpierani, ponieśli ogromne straty, jednak nie zaprzestali usiłowań aż do momentu, gdy pojmano chłopca, który niósł list od króla do załogi. Jego Wysokość zapewniał w nim, że wkrótce przybędzie z pomocą. Imię Sobieskiego wywołało

541 Selim I Girej (zm. 1704), chan krymski w latach 1671-1677/1678, 1684-1691, 1692-1699 i 1702-1704.

542 Właśc. Ibrahim Szyszman, zięć Mehmeda IV (1642-1693), sułtana od roku 1648.

543 Chodzi o obronę Trembowli pod dowództwem mjr. Jana Samuela Chrzanowskiego (zm. 1688).

wśród niewiernych takie przerażenie, że natychmiast usunęli setki dział i w wielkim nieładzie wycofali się w kierunku Kamieńca. Chaos, który wśród nich zapanał, był tak wielki, że nie czując się bezpiecznie pod osłoną dział Kamieńca i nie mając śmiałości, aby stanąć do starcia z Polakami, postanowili przekroczyć Dniestr i wyruszyć w stronę Wołoszczyzny. Ponieważ nie mogli szybko zrealizować tego planu, książę Lubomirski⁵⁴⁴ z częścią armii królewskiej natarł na ich tyły i zabił wielką ich liczbę. Turcy, ze strachu przed dalszą pogonią, przekroczyli ponownie Dunaj, a Tatarzy wrócili pośpiesznie do siebie, drogą na Białogród. Wtedy król postanowił rozpuścić armię na zimowe kwatery. Sam wrócił do domu, ku radości i zadowoleniu wszystkich poddanych.

Nadszedł czas, aby przygotować ceremonię koronacji. 17 stycznia ciało poprzedniego króla Michała zostało przetransportowane z Warszawy do Krakowa karawanem zaprzężonym w osiem koni. Asystowali przy tym wszyscy jego urzędnicy dworscy i kilku możnych. Ciało zostało z honorami złożone do grobu, z szacunku dla jego pamięci, podobnie jak ciało króla Kazimierza sprowadzone niedawno z Francji.

Koronacja. 1676

Po tych uroczystościach, Jan Sobieski oraz królowa Maria zostali ukoronowani z wielką pompą i przepychem na zamku w Krakowie 2 lutego 1676 roku.

Następnie król zajął się (zwyczajowo) obsadzaniem wolnych urzędów. Mianował Lubomirskiego marszałkiem wielkim koronnym, Sieniawskiego – marszałkiem nadwornym, a księcia Dymitra Wiśniowieckiego – wojewodą bełskim. Najwyższe dowództwo wojsk Królestwa przekazał Jabłonowskiemu, wojewodzie ruskemu, obecnie hetmanowi wielkiemu koronnemu⁵⁴⁵.

W czerwcu następnego roku sułtan Nuradin wraz z dwoma synami wielkiego chana przekroczył Dniestr z wielką armią, wysyłając przodem oddziały, które miały spustoszyć kraj. W tym samym czasie Ibrahim Basza⁵⁴⁶ najechał okolice Kamieńca. W związku z tym król rozkazał wszystkim swoim oddziałom stawić się we Lwowie. Zwołał również pospolite ruszenie dla obrony kraju.

⁵⁴⁴ Hieronim Augustyn Lubomirski (1647-1706).

⁵⁴⁵ Stanisław Herakliusz Lubomirski (1642-1702), marszałek wielki koronny od roku 1676; Mikołaj Hieronim Sieniawski (1645-1683), marszałek nadworny koronny od 1674; Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, zob. przypis 537.

⁵⁴⁶ Właśc. nurreddin, drugi po chanie urzędnik w hierarchii chanatu krymskiego. Właśc. Szejtan Ibrahim Pasza (zm. 1685).

Misja Lorda Rochester⁵⁴⁷ w Polsce w roku 1676

Tego samego roku Jego Ekscelencja Pan Hyde, obecnie hrabia Rochester, został wysłany na dwór Polski jako ambasador Jego Wysokości Karola II⁵⁴⁸. Miał pogratulować królowi korony oraz – w imieniu swego Pana – trzymać do chrztu księżniczkę, obecną elektorową bawarską⁵⁴⁹. W sierpniu przybył do Gdańska, gdzie spotkał się z królową Polski (król prowadził w tym czasie działania wojenne). W trakcie audyencji, której mu udzieliła Jej Wysokość, obdarował jej córkę, małą księżniczkę, wspaniałym klejnotem, wielkiej wartości krzyżem z diamentów. Następnie ruszył przez Polskę i został przyjęty przez króla w obozie w pobliżu Lwowa na Rusi, gdzie okazano mu szacunek i uprzejmość właściwe jego stanowisku i osobie, a Jego Wysokość przysłał kilku swoich najwyższych urzędników, aby pokazali mu armię i przybliżyli zasady organizacji obozu.

Podpisanie pokoju z Turkami

Turcy i Tatarzy stawali się powoli coraz potężniejsi. Pamiętali jednak o swych porażkach z ostatnich lat, a król Sobieski przerażał ich tak bardzo, że wydawało się, że jedyne, czego pragną, to zawarcie pokoju. W tym celu wielki wezyr, za pośrednictwem księcia Mołdawii, przygotował preliminarza traktatu, zatwierdzonego po zwycięskiej dla Polaków bitwie i kilku innych drobnych potyczkach, w których straty poniosły obie strony.

Audyencja udzielona ambasadorowi angielskiemu

Po pomyślnym podpisaniu korzystnego dla Polski pokoju, w listopadzie Jego Wysokość powrócił do swej posiadłości w Żółkwi, gdzie lord Rochester oczekiwał go i gdzie udzielono mu publicznej audyencji, znacznie bardziej uroczystej niż poprzednio. Przywieziono go w królewskiej karocy, a następnie na schodach prowadzących do pałacu przyjął go marszałek dworu (urząd ten odpowiada naszemu lordowi szambelanowi). Poprowadzony został ku Jego Wysokości, który przyjął go, stojąc pod wspaniałym baldachimem. Po dwóch miesiącach pobytu Jego Ekscelencji udzielono audyencji pożegnalnej, po czym wrócił do Anglii przez Śląsk, Austrię i cesarstwo.

Odsiecz wiedeńska

Polacy cieszyli się pokojem z Turkami do roku 1683, kiedy to pod wodzą Kary Mustafy, wielkiego wezyra, oblegli Wiedeń zarządzany przez hrabiego Starnberga⁵⁵⁰. Król ze swym synem Jakubem, księciem Lubomirskim i większością moż-

547 Laurence Hyde, zob. Wstęp, przypis 48.

548 Zob. przypis 100.

549 Teresa Kunegunda Sobieska, zob. Wstęp, przypis 27.

550 Kara Mustafa (1620/1634-1683), wielki wezyr turecki od roku 1676; Starnberg, właśc. Ernst Rüdiger Starhemberg (1638-1701), generał austriacki, dowódca obrony Wiednia w roku 1683.

nych polskich przybył, aby go wspomóc z armią liczącą zaledwie – jak mnie zapewniano – dwadzieścia cztery tysiące ludzi. Król Polski był zobowiązany do tej wyprawy na mocy sojuszu, który zawarł z Jego Cesarską Mością⁵⁵¹ w roku 1683.

Kłeska Turków

Wojska Sobieskiego połączone z armią cesarstwa (składającą się między innymi, z wojsk elektorów Bawarii i Saksonii, księcia Lotaryngii i innych książąt cesarstwa) osiągnęły liczbę blisko pięćdziesięciu tysięcy ludzi. Król zaatakował Turków z taką odwagą i poświęceniem, że choć dysponowali oni siłą 191 800 ludzi – co wynika z listy znalezionej w namiocie wielkiego wezyra – 12 września, po całkowitej klęsce, zostali zmuszeni do odstąpienia od oblężenia i odwrotu w kierunku Węgier. Polacy przejęli wielki sztandar oraz buńczuk oddziałów i ruszyli w pogoń za uciekającymi Turkami, ale zmęczeni, nie gonili ich daleko. W obozie tureckim znaleźli wielkie łupy. Całkowicie go splądrowali, łącznie z namiotem wielkiego wezyra, w którym znaleźli wielkie bogactwa: złoto, srebro i inne cenne przedmioty. Przejęli całą amunicję i wyposażenie, łącznie z bronią artyleryjską, na którą składało się ponad sto dział.

W bitwie zginęło nie więcej niż tysiąc chrześcijan, w tym tylko kilku szlachciców. Rozgromienie przeciwnika przypisuje się głównie świetnemu dowództwu i odwadze króla polskiego, który narażał się wśród wrogich wojsk. Przez cały czas towarzyszył mu książę, jego syn, który w ten sposób dość wcześniej się wyróżnił. Należy pamiętać także o elektorach bawarskim i saksońskim, księciu lotaryńskim i księciu Waldec⁵⁵², ponieważ wszyscy oni wspaniale odznaczyli się w tej pamiętnej bitwie.

Wjazd przez wylom w murze do Wiednia

Król wjechał do Wiednia przez wylom w murze miejskim przy powszechnym aplauzie. Niesiono przed nim wielki sztandar turecki, który później przesłano papieżowi⁵⁵³. Wisi w kościele w Loreto we Włoszech, co sam widziałem. Następnego dnia przybył cesarz, aby się z nim spotkać. Podziękował bardzo życzliwie, a król Jan przyjął słowa uznania ze skromnością równą jego odwadze. Z rozkazu Jego Cesarskiej Mości wręczono księciu Jakubowi wspaniały, wysadzany brylantami miecz. Po wyjeździe cesarza król Polski zebrał armię i 25 września wyruszył w kierunku Wisena na Węgrzech⁵⁵⁴, a stamtąd dalej przez most zbudowany z łodzi na

551 Leopold I Habsburg, zob. przypis 68..

552 Maksymilian II Emanuel, zob. Wstęp, przypis 27; Jan Jerzy III Wettyn (1647-1691), elektor Saksonii od roku 1680; Waldec, właśc. Georg Friedrich Waldeck (1620-1692), dowódca oddziałów bawarskich w bitwie pod Wiedniem.

553 Innocenty XI (1611-1689), papież od roku 1676.

554 Jan III Sobieski wyruszył z armią spod Wiednia 19 września w kierunku Bratysławy; zob. J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 359.



Dunaju, znajdujący się mniej więcej milę poniżej Preszburga⁵⁵⁵. Dwudziestego siódmego września armia cesarska wyruszyła za nim tą samą trasą.

Pogoń za Turkami

Dowiedziawszy się, że oddział około czternastu tysięcy Turków, pod wodzą znakomitych baszów, rozłożył obóz w pobliżu Parkan, król Polski i część wojsk cesarskich skierowali się 9 października w tamtym kierunku. Kiedy tylko ich dostrzegli, Turcy błyskawicznie i gwałtownie zaatakowali. Zgotowano im gorące przyjęcie, a po ostrym starciu niewierni zostali zmuszeni do odwrotu. Jeden z baszów został zabity, innego schwytano, a pozostali Turcy uciekali przez most na rzece Gran, który załamał się i wszyscy znajdujący się na nim utonęli. Tak więc z całego licznego oddziału uciekło ledwie cztery tysiące ludzi.

⁵⁵⁵ Obecnie Bratysława.

Zajęcie Zytchina na Węgrzech

Kolejnym sukcesem było zajęcie Zytchina⁵⁵⁶, niezwykle istotnego punktu na Węgrzech. Król odłączył się od księcia Lotaryngii, ponieważ wiedział, że stacjonuje tam liczny garnizon turecki, co mogło utrudniać komunikację pomiędzy wojskami jego i cesarskimi. Wysłał swego syna oraz wojewodę lubelskiego⁵⁵⁷, aby zbadał sytuację, ale garnizon wkrótce wycofał się do zamku. Król rozkazał bezzwłocznie go szturmować. Turcy wywiesili wtedy białą flagę i głównodowodzący z dwoma towarzyszami wyszli i błagali Jego Wysokość, aby pozwolił im wycofać się do Budy. Uzyskali przyzwolenie, a uchodząc, zostawili wielką ilość zapasów i amunicji. Sobieski oddał miasto w ręce cesarskie. Następnie król wyruszył, aby wesprzeć dwa zamki, Brigh i Holoch, które wkrótce oswobodzono⁵⁵⁸. Wówczas powrócił do własnego Królestwa, zostawiając wojska litewskie na zimowych kwaterach. 21 grudnia przybył do Krakowa, gdzie powitano go radośnie, dając dowody powszechnego przywiązania. Jego chwały dopełniły nowiny o tym, że hetman kozaków, pan Kiniski, odniósł na Ukrainie wielkie zwycięstwo nad Turkami i Tatarami⁵⁵⁹, o czym poinformowano go po powrocie.

Zawiązanie ligi przeciw Turkom

Sobieski z obecnym cesarzem, papieżem i Wenecjanami zawiązali następnie ligę obronno-zaczezną przeciw Turkom. Funkcjonuje ona nadal, mimo że nie przynosi wielkich korzyści sojusznikom. Od oblężenia Wiednia Polacy czują bowiem niechęć do Niemców, których wybawili od tureckiej inwazji za to, że byli przez nich źle traktowani. Poza tym wydaje się, że król od kilku lat sprzyja Francji.

Chciwość Sobieskiego

Wiadomo na pewno, że pokochał pieniądze. Sam słyszałem, jak Polacy mówili, że był najbardziej chciwym i najbogatszym księciem spośród wszystkich, którzy nimi rządzą. Wyliczyli, że każdego roku przez 22 lata rządów odkładał sto tysięcy funtów szterlingów, które powinien był przeznaczyć na wydatki związane z prowadzeniem wojen, co czynili wszyscy jego poprzednicy. Co więcej, niektórzy szlachcice mówili mi, że gdyby jego syn Jakub został następcą, musiałby wydać większą część tego skarbu na spłatę ośmioletnich zobowiązań względem wojska.

556 W rzeczywistości Connor opisuje zdobycie Szécsény.

557 Marcin Zamojski (ok. 1637-1689), wojewoda lubelski od roku 1683.

558 Po zdobyciu Ostrzychomia, oddziały polskie zajęły jeszcze Szécsény, Preszów i Sabinov; zob. J. Wimmer, *Odsiecz...*, s. 384-399.

559 Chodzi o zwycięstwo odniesione przez wojska dowodzone przez Andrzeja Potockiego (zm. 1691), kasztelana krakowskiego, w bitwie pod Zinkowem stoczonej 28 listopada 1693. Kinski, właśc. Stefan Kunicki (ok. 1640-1684), hetman Ukrainy Prawobrzeżnej w latach 1683-1684.

Jego osoba i odzienie

Co się tyczy osoby króla Sobieskiego, był on władcą wysokim i korpulentnym, o okrągłej twarzy i dużych oczach. Zawsze ubierał się tak samo jak jego poddani. Opis noszonej przez nich sukni może zainteresować Waszą Lordowską Mość, ponieważ jest odmienna od noszonych w pozostałych częściach Europy.

Odzienie poddanych

Włosy ścinają wokół uszu, jak mnisi. Noszą futrzane czapki i sumiaste wąsy, natomiast nie korzystają z kołnierzyków. Zakładają długie płaszcze sięgające do samej podłogi, a spodnią kamizelkę tej samej długości spinają pasem w okolicach talii. Rękawy są bardzo wąskie, podobnie jak marynarskie, i zbiegają się w nadgarstkach z połą biegnącą od spodu ręki aż do szyi, którą odwijają w czasie upału i opuszczają w czasie chłodu, ponieważ nie noszą rękawiczek. Ten długi płaszcz szyty jest z mocnej tkaniny, a w zimie podszywany dodatkowo grubym futrem, natomiast w lecie jedynie lekkim jedwabiem (jakkolwiek widziałem na dworze kilku możnych noszących futra, jakich zwykli używać zimą, ponieważ stanowią one wyśmienitą ozdobę). Pod kamizelką noszą szeroką koszulę, podobną do damskich bluzek, związaną luźno wokół szyi, z szerokimi rękawami sięgającymi aż do nadgarstków. Spodnie są również bardzo szerokie i łączą się z pończochami. Zamiast butów noszą zawsze, zarówno za granicą, jak i w kraju, tureckie skórzane kozaki z bardzo cienkimi podeszwami i wydrażonymi obcasami zrobionymi z żelaza wygiętego niczym obręcz, w kształt półksiężyca. Szablę noszą w płaskiej pochwie o równej szerokości od rękojeści do końca, zwykle bogato wysadzanej brylantami, chociaż to zależało od pozycji właściciela. W całym Królestwie powszechnie przyjętym zwyczajem, nie tylko pośród szlachty, ale także wśród pospólstwa, jest noszenie (w rękach lub na ramionach) halabardy. Dbają o to, aby halabarda zawsze była jasna i błyszcząca, łącznie ze srebrnymi blaszkami wokół rękojeści, niekiedy wysadzanej klejnotami. Podczas pierwszej wizyty na dworze byłem świadkiem, jak wojewodowie i inni senatorowie nosili halabardy w obecności króla, co stanowiło dość przerażający widok, choć równocześnie stanowiło piękną ozdobę. Powiedziano mi, że dawniej służyło to ochronie przed burzliwym i swarliwym ludem. Halabardy przydawały się bowiem w ścisiku, gdzie szable były bezużyteczne. Ich strój wygląda bardzo męsko, zwłaszcza u jeźdźcy siedzącego na końskim grzbiecie, i jest najkosztowniejszy z wszystkich, jakie widziałem w Europie. Ich futra są wspaniałe i cenne – same czapki kosztują niekiedy 20 czy 30 gwinei⁵⁶⁰. Fasony ubiorów zmieniają się tam tak często, jak w krajach zachodnich.

*Bitwa pod
Wiedniem,
12 września
1683 roku*

560 Gwinea – moneta angielska o wartości 21 szylingów, co odpowiadało 21 złotym polskim. Czapki, o których pisze, warte byłyby zatem od 420 do 630 złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

AUGUSTISSIMO MONARCHÆ
POLONIARUM SACRUM





IOANNES III. D. G. REX POLONiarum.
MAGNUS DUX LITHUANIAE, UKRAINAE, ETC.

Król był elokwentny, bardzo otwarty i niezwykle uprzejmy. Posiadał większość zalet niezbędnych szlachcicowi. Był nie tylko biegły w sprawach wojskowych, ale też dobrze zorientowany w kulturze i nauce. Oprócz własnego, języka słowiańskiego, znał: łacinę, francuski, włoski, niemiecki i turecki. Lubował się w historii naturalnej i we wszystkich dziedzinach medycyny. Zdarzyło się, że udzielił nagany duchowieństwu za niewłączenie filozofii nowożytnej do programu nauczania na uniwersytecie i w szkołach.

Król angażuje autora w dysputę medyczną

Uwielbiał przysłuchiwać się dyskusjom o filozofii i historii naturalnej. Sprytnie i ze szczególnym talentem otaczał się ludźmi wykształconymi, których rozmowy stanowiły dla niego rozrywkę. W czasie mojego pobytu zdarzało się to często, zresztą raz zaangażowałem się w nią, nie mając takiego zamiaru. Podczas obiadu, w którym brali udział biskupi poznański, płocki, wileński⁵⁶¹ i inni duchowni (wśród których znalazł się także przebiegły jezuita, ojciec Vota⁵⁶²), król zapytał mnie po łacinie: „Jak sądzisz, w której części ciała znajduje się dusza?”. Miałem nadzieję uniknąć rozmowy na ten temat, więc odpowiedziałem królowi, że będąc lekarzem, zajmuję się głównie badaniem ciała i że być może obecni duchowni zaspokoją [ciekawość] Jego Wysokości. Król stwierdził, że skoro dusza ma wpływ na ciało, a namiętności umysłu – takie jak złość i strach – rodzą gorączki i inne dolegliwości, lekarze bezwzględnie powinni badać duszę tak samo jak ciało. Odpowiedziałem, że lekarze analizowali naturę namiętności i dostrzegli, że istnieje pewne oddziaływanie duszy na ciało i ciała na duszę, które zmienia myśli jednych oraz czyny drugich. Nie jest jednak możliwe, aby lekarze pojęli naturę duszy ani wyjaśnili ją innym tak, jak czynią to z ciałem, które dzielą na kawałki dzięki anatomii i rozkładają na najmniejsze elementy dzięki chemii, ponieważ dusza jest substancją niewidzialną i nierozciągliwą. Lekarze zgadzają się jedynie co do zasady, że Stwórca wszechrzeczy ustanowił takie prawa dla duszy i ciała, które zapewniają wzajemny związek między nimi. Co zaś się tyczy siedzibę duszy, prawdopodobnie nie zgodziłbym się z obecnymi wówczas duchownymi i konsekwentnie przeciwstawiłbym powszechną wykładnię scholastyków, którą uznawali (według niej dusza jest zarazem w całym ciele i w każdej jednej części ciała), arystotelesowskiej. Trudno było to pojąć, ponieważ gdyby cała dusza znajdowała się w każdej części ciała, w ciele musiałoby być tyle dusz, ile jest jego części, jako że nie jest możliwe, aby ta sama substancja, choć jest to niewidzialny duch, mogła być jednocześnie w dwóch

*Portret Jana III
Sobieskiego*

561 Zob. Wstęp, przypis 32.

562 Zob. Wstęp, przypis 23.

miejscach. Poza tym dusza nie może przebywać w miejscach, w których się nie myśli, i każdy czuje, że jego myśl nie znajduje się ani w jego rękach, ani stopach, ale jest świadomy tego, że jego myśl znajduje się w głowie. W konsekwencji – dusza musi znajdować się jedynie w mózgu, który jest siedzibą zmysłów i początkiem wszystkich nerwów, które są organami percepcji i ruchu. Ojciec Vota zatrzwożony nauką, która była nowością w tej części Europy, stwierdził, że gdyby dusza znajdowała się wyłącznie w głowie, reszta ciała byłaby martwa, ponieważ powszechnie wiadomo, że dusza jest życiem całego ciała i aby ożywiać całe ciało, dusza musi być w pełni obecna w każdej jego części. To doprowadziło do dysputy dłuższej, niż się spodziewałem. Odparłem, że to nie racjonalna dusza ożywia ciało, ale krew i siły żywotne. Krew i siły żywotne krążą jednakowo po całym ciele i nadają mu jego naturalne ciepło i ruch, które są tożsame z jego życiem. Najprawdopodobniej cyrkulacja krwi i sił nie zależy od duszy racjonalnej, ponieważ jest to mimowolny ruch wywołany mechaniką ciała oraz naturalnym pulsem serca, które daje pierwotny impuls całemu ciału. Jakkolwiek pogląd, że dusza racjonalna powoduje każde, najmniejsze nawet poruszenie w ciele, powtarzany był nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach, to nie dał się pogodzić z opinią o wolnej woli umysłu, którą wszyscy oni uznawali. Przyznawali, że dusza jest świadoma wszystkich działań oraz że czyny te są swobodne, pozbawione przymusu, kiedy dla wszystkich jest oczywiste, że poruszenia żywotne w naszych ciałach – a mam tu na myśli bicie serca, oddychanie i ruch perystaltyczny żołądka i jelit – odbywają się naturalnie. Dusza nie może zatrzymać tego mechanizmu, tak jak nie może go przyspieszyć czy spowolnić, i że dusza wcale nie jest ich świadoma. Analogicznie, jeśli myślimy o jakimkolwiek przedmiocie lub nie myślimy w ogóle, lub kiedy śpimy, lub w apopleksji, te vitalne poruszenia odbywają się dokładnie tak samo.

Biskup poznański, który w młodości kształcił się na lekarza, zdawał się przychylić do tej opinii, podobnie jak kilku innych z tej kompanii, co bardzo rozżłościło jezuitę. W pasji oświadczył wszystkim, że ani król, ani nikt spośród obecnych nie powinien brać udziału w dyskusji przeciwnej doktrynie Kościoła. Publiczne prezentowanie podobnych poglądów może być groźne, ponieważ (jak mówił) gdyby dusza nie znajdowała się w całym ciele i gdyby nie kierowała ciałem i nie pełniła wszystkich jego żywotnych funkcji, byłaby bezużyteczna i ostatecznie byłibyśmy niczym zwierzęta. Odparłem, że bez wątpienia czynności życiowe reguluje w nas ten sam mechanizm, co w bydłtach, ponieważ mamy te same organy co one, podobnie jak te same soki humoralne nas ożywiają. Prerogatywy duszy są właśnie po to, aby nie brała udziału w każdej czynności ciała. Dusza, mimo że nie jest przyczyną spontanicznego czy vitalnego ruchu w nas, to jednak wpływa na wszystkie świadome czyny, takie jak mówienie, chodzenie i wszystkie inne swobodne ruchy ciała. Odbiera wrażenia z pięciu zmysłów, nadaje na własny użytek formę wszystkim ideom przedmiotów przestrzennych, wnioskuje na ich podstawie, aby wiedzieć co

jest najbardziej użyteczne, a co szkodliwe dla niej i dla ciała. Dusza, w skrócie, jest jak kapitan: choć nie wprawia ciała w ruch, tak jak wiatr statek, to jednak rządzi jego działaniami i wskazuje świadomie ich kierunek.

Dalszy ciąg dysputy

Król zaintrygowany tym, że dusza racjonalna nie pobudza do działania i nie ożywia wszystkich części ciała, jak się twierdzi, pragnął dowiedzieć się, czym właściwie jest śmierć. Teologia scholastyczna utrzymuje, że śmierć to oddzielenie duszy racjonalnej od ciała. W rzeczy samej, przyznałem, w chwili śmierci dusza faktycznie oddziela się od ciała, ale nie mogłem potwierdzić, że to oddzielenie było przyczyną śmierci, a jedynie, że śmierć ciała powodowało zatrzymanie ruchu serca, krwi i tchnień. Zatrzymanie to nie mogło wynikać z oddzielenia duszy, ponieważ ono wcale od tego nie zależy, jak dowiodłem poprzednio, ponieważ powodują je pewne defekty w organach i sokach ciała. Gdy tracą swoje właściwości i wzajemny związek, wszelkie ich działania ustają. Właśnie to jest nazywane śmiercią. Tak więc dusza tracąc kontrolę nad działaniami, opuszcza ciało po tym, gdy ono umiera. Wynika z tego, że oddzielenie duszy nie jest właściwą przyczyną śmierci, ale że śmierć ciała jest przyczyną oddzielenia. Król zilustrował tę wypowiedź dobrze znany przykładem organów i organisty. Organista może grać na organach, dopóki są w dobrym stanie i stroju, ale gdy po długim czasie psują się, zużywają lub z jakiegoś powodu zmieniają tonację, przestaje ich używać.

Dysputa ta, Wielmożny Panie, toczyła się od godziny trzeciej do siódmej, a duchowni niezwykle się w nią zaangażowali. Niektórzy spośród nich ośmielili się powiedzieć królowi, że Jego Wysokość nie powinien pozwalać, aby takie heretyckie opinie (jak je nazywali), sprzeczne z doktryną Kościoła, przedstawiane były przed tak szacownym zgromadzeniem. Pojawiło się też wiele innych spraw do przedyskutowania, a przedstawienie ich Waszej Lordowskiej Mości trwałoby zbyt długo. Rozmowa ta wyraźnie pokazuje, jak naiwni są duchowni opierający swe przestarzałe opinie na doktrynie Arystotelesa⁵⁶³, który nie był przecież tak dogłębnie zaznajomiony ze strukturą, źródłami i poruszeniami ludzkiego ciała ani też z innymi naturalnymi przyczynami, jak współcześni lekarze. Tak przedstawiały się poglądy i działania duchownych nie tylko w Polsce, ale też w Hiszpanii, we Włoszech i w większości innych krajów, gdzie ich władza jest ogromna: nie pozwolić, aby dotarła tam jakakolwiek doktryna, która byłaby przeciwna arystotelesowskiej. Skoro zbudowali swe systemy teologiczne na podstawie tej pogańskiej filozofii, uzasadniona była obawa, że gdyby za pomocą doświadczenia i rozumu wstrząsnąć ich podstawami, runęłyby i podobny los spotkałby ich samych.

563 Arystoteles (384 p.n.e.-322 p.n.e.), grecki filozof, jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych myślicieli starożytności.

Jego budowle

Król Sobieski wznosił kilka znakomitych budowli, zarówno na Rusi, jak i w innych częściach Królestwa. Na uwagę zasługuje znajdujący się trzy mile od Warszawy gustowny wiejski dom zwany *Villa Nova*, który urządzono z wielkim przepychem.

Opieka nad dziećmi

Król miał ze swą żoną kilkoro dzieci, ale wcale się nimi nie zajmował, ponieważ w Polsce nie ma takiego zwyczaju jak w innych krajach. Swoim prawowitym dzieciom zostawił jednak ogromne bogactwa i na pięć czy sześć lat przed swoją śmiercią złożył w sejmie wniosek o zapewnienie sukcesji jednemu z nich. Przekonywał zgromadzenie, że niepokoje, które zwykle mają miejsce podczas elekcji, stają się okazją dla Turków i Tatarów do najazdów i zniszczenia wszystkiego, co napotkają. Zwraçał uwagę, że szlachta Królestwa dzieliła się wtedy na faksje i kierowała się własnym interesem bardziej niż dobrem publicznym kraju, a on sam – z miłości do ojczyzny i poddanych – byłby rad, mogąc zapobiec wszystkim tym niebezpiecznym rzeczom jeszcze przed swoją śmiercią. Posłowie na sejmie uznali jednak, że doprowadzenie do elekcji jednego z synów leżało w jego prywatnym interesie i odpowiedzieli, że mają nadzieję, że Jego Wysokość pożyje jeszcze długo, ponieważ rozważenie sprawy o takim znaczeniu wymaga długiego czasu. Król wiedząc, że w ten sposób uprzejmie odmówiono mu realizacji tego projektu, nigdy później niczego podobnego już nie proponował i starał się zapewnić swoim dzieciom odpowiedni majątek na wypadek, gdyby żadne z nich nie zostało wybrane po jego śmierci.

Jego wielkie bogactwa

Dokładnie wyliczono mi, że odkładał co roku ponad 100 tysięcy funtów szterlingów⁵⁶⁴, które częściowo ulokował u bankierów w Gdańsku, Hamburgu i Amsterdamie, a resztę powierzył Żydom, bardzo licznym w tym Królestwie, aby nimi obracali. Kupił też wielkie posiadłości w Królestwie, mimo że jest to sprzeczne z prawem. Tak więc jeśli trzej jego synowie, Jakub, Aleksander i Konstantyn⁵⁶⁵, dobrze zarządzają swym majątkiem, każdy z nich może mieć ponad 50 tysięcy funtów szterlingów⁵⁶⁶ rocznego dochodu. Należy zaznaczyć, że polskie prawo nakazuje równe dzielenie własności pomiędzy dzieci.

564 1 mln 200 tys. złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

565 Zob. Wstęp, przypis 30.

566 600 tys. złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

Pierwsza wizyta królowej w Polsce

Królowa miała ledwie dziesięć czy dwanaście lat, kiedy razem z ciotką obecnego księcia Gordon (poślubioną później hrabiemu Morsztynowi, podskarbiemu wielkiemu koronnemu)⁵⁶⁷ przybyła do tego Królestwa z Francji w orszaku królowej, żony Władysława, króla polskiego⁵⁶⁸. Obie zostały damami dworu, a niezwykle błyskotliwa i piękna panna d'Arquien otoczona została opieką.

Jej pierwsze małżeństwo

Jej pierwszym mężem został książę Zamojski⁵⁶⁹. Szybko owdowiała i otrzymała dożywotnie utrzymanie w wysokości około 2000 liwrow⁵⁷⁰ rocznie. Następnie, w czasie panowania Kazimierza, poślubiona została Janowi Sobieskiemu, ówczesnemu chorążemu wielkiemu koronnemu, który zdecydował się na to małżeństwo dopiero wtedy, gdy król obiecał, że powierzy mu ważne urzędy. Za namową królowej Jan Kazimierz⁵⁷¹ mianował go marszałkiem wielkim i hetmanem wielkim koronnym. Zyskał dzięki temu znaczenie i pozycję wystarczające, aby mógł zostać królem, a jego żona królową. Dzięki temu małżeństwu jego pozycja w świecie znacznie wzrosła. Zdawał sobie z tego sprawę i dlatego odmówił rozwodu, do czego sejm nakłaniał go po elekcji.

Jej wiek i przymioty

Królowa ma obecnie około 54 lat, choć wygląda na mniej niż 40. Nosi francuskie suknie, tak jak mają w zwyczaju polskie damy. Prawie płynnie mówi po polsku, co w połączeniu z jej słodkim usposobieniem, światowym obyciem i doskonałą prezencją zapewniło jej przywiązanie Polaków, wpływ na króla oraz poważanie na sejmie tak wielkie, że – z wielką roztropnością – wszystkimi kierowała. Przy czym, przy każdej okazji za życia króla popierała interesy Francji, swego rodzinnego kraju. Niektórzy uważają, że przez nią król w ostatnich latach nie prowadził wojny przeciwko Turkom i Tatarom wystarczająco stanowczo. Na dworze mieszkał jej ojciec, kardynał D'Arquien, i brat, hrabia Maligny, których jedyną własnością była małeńka posiadłość. Królowa miała dwie siostry. Jedna była wdową po poprzednim hrabim Bethune, ambasadorze Francji w Polsce,

567 Jan Andrzej Morsztyn (zob. przypis 493) w roku 1659 poślubił Katarzynę Gordon of Huntly (1635-1691), córkę lorda Henryka Gordona, markiza Huntly (1592-1649).

568 Władysław IV, zob. przypis 417.

569 Jan Sobiepan Zamojski, zob. przypis 502.

570 3 tysiące złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a liwrem zob. przypis 488.

571 Zob. Wstęp, przypis 37.

który zmarł w swej następnej ambasadzie w Szwecji. Druga była wdową po polskim szlachcicu⁵⁷².

Jak zręcznie rozdzielala urzędy

Królowa sprawnie rozdzielala, odpłatnie, wszystkie urzędy w Królestwie. Król, któremu prawo nie pozwalało sprzedawać żadnych stanowisk, dał nieoficjalnie do zrozumienia, że należy w takich sprawach najpierw zwracać się do niej, aby potajemnie ustalić cenę mianowania. Zajmowała się tym bardzo skrupulatnie; zobowiązywała szlachciców nawet do składania przysięgi, że po śmierci króla poprą kandydaturę jednego z jej dzieci. Polacy nigdy nie mieli oporów przed składaniem przysięg, ale dotrzymywali ich nie dłużej, niż uważali to za korzystne dla własnych interesów. Potwierdziła to ostatnia elekcja, podczas której okazało się, że zwolennicy księcia Jakuba są bardzo nieliczni. Bezprawne postępowanie, w połączeniu z niezwykle zachłannością króla i niestałością księcia Jakuba wobec przyjaciół, zwróciły serca szlachty przeciw niemu.

Charakterystyka księcia Jakuba⁵⁷³

Książę jest śniady, niskiego wzrostu, wygląda na chudego i skromnego. Przypomina bardziej Francuza czy Hiszpana niż Polaka. Jest bardzo towarzyski i wytworny. Ma obecnie około trzydziestu lat i brał udział w kilku kampaniach z królem, swoim ojcem, z których największą była odsiecz wiedeńska. Jest dość odważnym dowódcą i sam z pewnością zebrałby liczniejsze stronnictwo podczas elekcji. Jest bardzo hojny i jest to jedyna zaleta, którą przewyższa swego ojca.

Planowano, że poślubi bogatą dziedziczkę Domu radziwiłłowego na Litwie, która była wdową po bracie obecnego elektora Brandenburgii, zmarłego bezpotomnie. Wysłano posła do Berlina, aby ustalił warunki małżeństwa, na które zgodziła się i ona, i elektor, a książę przybył osobiście, z licznym orszakiem, aby je skonsumować. W tym samym czasie do Berlina przybył brat elektora Palatynatu i cesarzowej, książę Karol neuburski, aby obejrzeć ceremonię zaślubin.

Planowane małżeństwo nie dochodzi do skutku

Księżniczka upodobała sobie tego księcia bardziej niż księcia polskiego i zachęcała go, aby się do niej zalecał. Czynił to tak skutecznie, że wciągnął ją tak bardzo i niespodzianie, że wzięli potajemny ślub w noc przez tym, gdy miała poślubić

572 Arquien de La Grange Anna Ludwik (zm. 1703), hrabia Maligny. Królowa miała cztery siostry: Maria Ludwika d'Arquien de la Grange (ok. 1638-1728), w roku 1669 wyszła za mąż za Franciszka Gastona de Béthune (1638-1692), posła i ambasadora francuskiego w Rzeczypospolitej w latach 1676-1684 i 1684-1692; Maria Anna de La Grange d'Arquien (zm. 1733), w roku 1678 wyszła za mąż za Jana Wielopolskiego (zob. Wstęp, przypis 14); dwie pozostałe siostry, Joanna i Franciszka, wstąpiły do klasztoru.

573 Zob. Wstęp, przypis 30.

księcia polskiego. Książę Jakub, okryty hańbą, został więc zmuszony do wyjazdu. Uraziło to króla, jego ojca, tak bardzo, że postanowił domagać się satysfakcji od księcia elektora Brandenburgii za cierpienia syna spowodowane afrontem, który spotkał go na jego dworze⁵⁷⁴.

Ślub z inną

Elektor nie wiedział nic o tej intrydze i próbował się usprawiedliwiać. Wszystkie animozje ustały po zawarciu przez księcia Jakuba małżeństwa z siostrą jego rywala, księżniczką neuburską, którą przysłano do Polski i która miała z nim dwie córki⁵⁷⁵. Historię tę opowiedziano mi w Polsce, a ostatnio potwierdził ją tutaj, w mieście, pan Dankelman⁵⁷⁶, obecny poseł nadzwyczajny elektora Brandenburgii na naszym dworze.

Charakterystyka jego dwóch braci

Książę Jakub ma dwóch braci, Aleksandra i Konstantyna⁵⁷⁷, którzy nie wyróżnili się w czasie mojego pobytu w Polsce na tyle, aby przedstawić Waszej Lordowskiej Mości ich charakterystyki; starszy miał ledwie osiemnaście, a drugi szesnaście lat. Aleksander był wysokim i postawnym mężczyzną, o prawdziwie polskim wyglądzie. Królowa miała dla niego więcej względów niż dla księcia Jakuba, co dało się zauważyć przy każdej jego niedyspozycji. Bardzo dbała o jego zdrowie, a wydawała nie martwić się zbytnio o księcia Jakuba, mimo że był słaby i chorowity.

Niewielki szacunek okazywany dzieciom króla

Byłem zaskoczony tym, jak niewielkim szacunkiem szlachta darzyła tych książąt. Zdawało się, że poświęcano im niewiele więcej uwagi niż innym szlachcicom i traktowano ich bardzo familiarnie. Polacy mawiali, że synowie króla według prawa są jedynie szlachcicami i jeśli nadaje się im tytuł księcia lub Jego Wysokości, to bardziej z uprzejmości względem nich oraz szacunku dla króla niż z obowiązku.

Książąt Aleksandra i Konstantego, którzy urodzili się po elekcji króla, darzono większym szacunkiem niż księcia Jakuba, który urodził się wcześniej, ponieważ zgodnie z przesądem wierzono, że w ten sposób otrzymali rodzaj stygmatu królewskiego czy też, że w ich krwi znalazła się królewska domieszka i nadała im szczególnych cech. Książę Jakub był rycerzem Złotego Runa, przez co stronnictwo

574 Chodzi o ślub Ludwika Karoliny Radziwiłłówny (1667-1695), wdowy po Ludwiku Leopoldzie Hohenzollernie (1666-1687), z Karolem Filipem Neuburskim (1661-1742), który – mimo wcześniejszych jej oficjalnych zaręczyn z królewiczem Jakubem – odbył się w sierpniu 1688 roku. Elektorem brandenburskim był wówczas Fryderyk III, znany jako Fryderyk I Hohenzollern (1657-1713), król pruski od roku 1701.

575 Jakub ożenił się z Jadwigą Elżbietą Amalią von Pfalz-Neuburg (1673-1722) w roku 1691 i miał z nią pięć córek.

576 Zob. Wstęp, przypis 113.

577 Zob. Wstęp, przypis 30.

francuskie było mu niechętnie. Książęta Aleksander i Konstanty w czasie mojego pobytu zostali mianowani (jak mi powiedziano) kawalerami Orderu Ducha Świętego⁵⁷⁸. Tytuł ten nadano także królowi. Dla Domu austriackiego może to być podstawa do podejrzeń o sprzyjanie fakcji francuskiej.

Księżniczka

Król ma jedną córkę, księżniczkę Teresę Kunegundę⁵⁷⁹, która ma obecnie około 23 lat, i choć nie jest idealnie piękna, to jednak jest bardzo atrakcyjną damą średniego wzrostu. Jakkolwiek nie ma żywości i rzeźkości ani też preencji czy dowcipu królowej matki, posiada jednak doskonale wyczucie, skromność i wszystkie umiejętności należne jej urodzeniu. Mówi niezłe po francusku, włosku, łacinie i po polsku. Jest energiczna i władcza, a jej postawa i zachowanie w czasie dyskusji wskazują na życzliwe usposobienie.

*Królewicz Jakub
Ludwik Sobieski,
syn Jana III*

Jej małżeństwo

W czasie mojego pobytu została poślubiona Jego Wysokości obecnemu elektorowi Bawarii, który posyłał najpierw barona Zella, a następnie barona Simeoni⁵⁸⁰, swych nadzwyczajnych posłów, dla negocjowania warunków i zawarcia tego małżeństwa. Książę Bawarii miał bowiem tylko jednego syna ze swą zmarłą żoną, córką cesarza i hiszpańskiej infantki, młodszej siostry ostatniej królowej Francji. Młody książę ma zostać królem Hiszpanii, jeśli obecny król umrze bezpotomnie, co nie jest wykluczone⁵⁸¹. Bawarczycy obawiali się więc, że ich kraj stanie się zwykłą prowincją i dlatego pragnęli, aby elektor ożenił się powtórnie i miał więcej dzieci, które mogłyby przejąć władzę, gdyby najstarszy syn został wezwany do Hiszpanii.

Jej posag

Król i królowa Polski zgodzili się na ten związek i przeznaczili na posag 500 tysięcy rixtalarów⁵⁸², klejnoty, środki na pokrycie wydatków związanych z jej

578 Obydwaj zostali kawalerami francuskiego Orderu Ducha Świętego w roku 1700.

579 Zob. Wstęp, przypis 27.

580 Nie znaleziono o nich informacji.

581 Pierwszą żoną Maksymiliana II Emanuela była Maria Antonina Habsburg (1669-1692), córka cesarza (od roku 1658) Leopolda I Habsburga (zob. przypis 68) i jego pierwszej żony Małgorzaty Teresy (1651-1673). Maksymilian II Emanuel ożenił się z Marią Antoniną w roku 1685 i miał z nią trójkę dzieci: Leopolda Ferdynanda (ur. i zm. 1689), Antoniego (ur. i zm. 1690) oraz Józefa Ferdynanda (1692-1699), który w obliczu bezpotomnej śmierci króla hiszpańskiego Karola II (1661-1700) i związanego z tym konfliktu o sukcesję hiszpańską został uznany przez Anglię, Danię i samego Karola II za następcę tronu hiszpańskiego; tronu jednak ze względu na przedwczesną śmierć nie objął.

582 Około 4 mln złotych polskich. Na temat rixtalarów zob. przypis 465; na temat relacji między złotym polskim a talarzem zob. przypis 6.



podróżą oraz – po śmierci matki – trzecią część jej osobistego majątku, co dało dodatkowe 50 tysięcy rixtalarów.

Ceremonia zaślubin

Ceremonia zaślubin odbyła się w sierpniu 1694 roku w Warszawie, z wielkim przepychem i świetnością. Na uroczystość przybyli możni z żonami i dziećmi z całego Królestwa, ponieważ od ponad 150 lat w Polsce nie odbywały się zaślubiny książniczki. Damy odziane były bardzo bogato, a na dworze widziałem więcej klejnotów niż na wszystkich innych, które odwiedzałem. Szlachcice i szlachcianki, zgodnie z polskim zwyczajem, złożyli młodej książniczce świetne dary: wspaniałe naczynia, zegary wysadzone bry-

lantami, cenne klejnoty, a wszyscy prawili jej wyszukane komplementy. Wartość prezentów mogła osiągnąć nawet 100 tysięcy rixtalarów⁵⁸³. Gospodar Mołdawii⁵⁸⁴ przysłał jej parę drogich wisiorów.

Zwyczaj wręczania prezentów pannie młodej dotyczy nie tylko córek królewskich, ale wszystkich innych, stosownie do ich pozycji. Dlatego też córki szlachciców liczą nie tyle wartość posagu, jaki dostają od ojca, co liczbę swych krewnych i przyjaciół, którzy wręczą im prezenty. Dla męża informacja o liczbie krewnych jego wybranki jest równie ważna co wysokość posagu.

Księżę Jakub jako ambasador

W dniu ślubu książę Jakub, brat panny młodej, za zgodą króla i elektora Bawarii objął godność ambasadora, dlatego że dwór nie przyjąłby (jak w tajemnicy szeptano) ambasadorów od księcia Bawarii, ponieważ nie był władcą absolutnym. Wyszedł rankiem trzy mile za miasto i około godziny drugiej po południu wjechał do Warszawy konno, bardzo uroczyście, ze swoimi braćmi – księciem Aleksandrem po prawej stronie i księciem Konstantynem po lewej. Przed nimi jechało mnóstwo powozów zaprzężonych w sześć koni i, dwójkami, kawalkada szlachty polskiej.

583 Około 800 tys. złotych polskich.

584 Konstantyn Duca (ur.?-zm.?), gospodar Mołdawii w latach 1693-1695 i 1700-1703.

Dalszy ciąg ceremonii

W ten sposób Jakub dotarł przez miasto do pałacu, gdzie został przyjęty przez króla i królową. Pół godziny później wysocy urzędnicy Królestwa, wojewodowie i inni senatorowie oraz wielka liczba szlachty wyruszyli z pałacu piechotą, dwójkami, pod baldachimem o długości około trzystu kroków rozpostartym aż do kościoła Świętego Jana. Książę Jakub prowadził za nimi pannę młodą, ambasador francuski pan de Polignac⁵⁸⁵ królową, a król szedł na końcu sam z poważnym, majestatycznym wyrazem twarzy. Ceremonię zaślubin poprowadził kardynał Radziejowski⁵⁸⁶, obecny prymas, spokrewniony z królem. Następnie wszyscy wrócili do pałacu, gdzie bawili się wybornie łącznie przez cztery dni podczas uczt, bali, pokazów sztucznych ogni oraz włoskich siałanek stylizowanych na opery, przygotowanych na tę okazję przez sekretarza nuncjusza papieskiego⁵⁸⁷.

Wyposażenie na czas podróży

Po zakończeniu ceremonii przygotowano dla księżniczki wspaniałą wyprawę na jej podróż z Warszawy do Brukseli. Biskup płocki został mianowany ambasadorem, a żonę wojewody wileńskiego, córkę księcia Czartoryskiego, wyznaczono na ambasadorkę. Pan Zalewski, brat biskupa, oraz jego żona⁵⁸⁸ objęły podobne funkcje i – obok licznej szlachty i około czterdziestu strażników króla – mieli towarzyszyć Jej Wysokości Elektorowej. Ambasador zwrócił uwagę króla i królowej, że w czasie tak długiej, liczącej blisko 1000 mil podróży i przy mroźnej pogodzie, z obawy przed wypadkiem czy chorobą w czasie drogi, konieczne było zapewnienie księżniczce opieki lekarza. O posadę tę zabiegał Włoch, pan Revelli⁵⁸⁹, oraz kilku innych lekarzy, ale królowa pod żadnym pozorem nie chciała zatrudnić żadnego z nich, ponieważ nie znała opinii o ich umiejętnościach. Właśnie wtedy, Wielmożny Panie, spotkałem się z panem Albertim, waszym bratem, pełniącym tam funkcję ambasadora republiki weneckiej, który miał wielki wpływ na króla i królową. Prosiłem go, aby zdobył dla mnie zatrudnienie w tej podróży, ponieważ

585 Zob. Wstęp, przypis 35.

586 Michał Radziejowski, zob. przypis 461.

587 Nuncjuszem papieskim w Rzeczypospolitej w latach 1690-1696 był Andrea Santacroce (1655-1712). Nie znaleziono informacji o sekretarzu nuncjusza.

588 Biskupem płockim był Andrzej Chryzostom Załuski, jego bratem Franciszek Jan Załuski (zob. Wstęp, przypis 33). Pierwszą żoną Franciszka Jana była Dorota de Riviere, drugą Teofila z Wapowskich. Wojewodą wileńskim od roku 1682 był Kazimierz Jan Sapieha (1642-1720), a jego pierwszą żoną Krystyna Barbara Hlebowicz (zm. 1695). Będąc zaufaną osobą żony Jana III Sobieskiego, najpierw została wyznaczona na ochmistrzynię Teresy Kunegundy, a następnie miała towarzyszyć córce Sobieskiego w drodze na spotkanie z mężem, elektorem bawarskim. Nadano jej tytuł „posłowej ekstraordynaryjnej”, ale ze względów protokolarnych pożegnała parę elektorską 3 stycznia 1695 roku po przybyciu do Wessel.

589 Nie znaleziono o nim informacji.



*Dzieci Jana III Sobieskiego:
Aleksander Benedykt,
Konstancy Władysław
i Teresa Kunegunda*

wyczekiwałem wyjazdu z tego odległego kraju (choć nie spędziłem tam nawet dwunastu miesięcy) i powrotu do Anglii. Król i królowa mieli dla mnie wiele życzliwości, a książę Jakub (w którym stronnictwo dworskie upatrywało królewskiego sukcesora) obiecał mi znaczną pensję po śmierci króla. Wiedziałem jednak, że król, wówczas 64-letni, bardzo otyły i trawiony przez kilka chorób, takich jak wodna puchlina, podagra, reumatyzm i ucisk w płucach, mógł nie żyć długo, a książę Jakub nie był pewnym kandydatem. A ponieważ nigdy nie zamierzałem osiąść ani żyć w żadnym obcym miejscu, postanowiłem wyjechać z tego kraju. Ich Wysokości, nie wiedząc o moim prywatnym postanowieniu powrotu do Anglii, uczyniły mi honor i mianowały mnie lekarzem czuwającym nad księżniczką w czasie podróży. Gotowy byłem podjąć się zadania, lecz nie okazywałem, jak bardzo tego pragnę. Dało mi to, Wielmożny Panie, możliwość wyjazdu z tego kraju wcześniej, jeszcze przed śmiercią króla, co w przeciwnym razie byłoby trudne, gdybym chciał postąpić przyzwoicie. Zawdzięczam to wyłącznie przyjaźni i zaangażowaniu pana Albertiego, który jest wielkim przyjacielem narodu angielskiego.

Początek podróży

Księżniczka wyruszyła 11 listopada w asyście około dwustu osób, które podążały z nią do Brukseli. Oprócz tego liczna szlachta czuwała nad Jej Wysokością do granic Brandenburgii. Wojewodowie przyjmowali ją ze zbytkiem i zapewniali rozrywkę we wszystkich miastach, przez które przejeżdżała. Pierwszy nasz postój miał miejsce w Łowiczu, w zamku prymasa kardynała, gdzie księżniczka spędziła jedną noc i bawiła się wspaniale. Następny był Poznań, duże miasto w Poznańskim, gdzie spędziła dwie noce. Wojewoda i mieszczenie przekazali jej dary, zabawiali cały jej orszak, i przygotowali na jej przyjęcie pokaz sztucznych ogni. Stamtąd wyruszyliśmy do Frankfurtu nad Odrą w kraju elektora brandenburskiego, dokąd Jego Wysokość Elektor wysłał swych najwyższych urzędników, aby złożyli jej uszanowanie i towarzyszyli w drodze.

Jej przyjęcie w Berlinie

Wyruszyliśmy stamtąd do Berlina, gdzie elektor i elektorowa z licznymi towarzyszami wyszli dwie mile poza miasto, aby powitać Teresę Kunegundę. Zabrali ją do swego powozu i ruszyli we właściwym porządku do pałacu, składając jej dowody szacunku hukami armat i biciem dzwonów. Tu została na dwie noce; dwór okazał się wspaniały i bardzo liczny, a elektor zorganizował kilka pokazów sztucznych ogni, które układały się w imiona króla i królowej Polski oraz elektora i elektorowej Bawarii. Każdej nocy wydawano bale i urządzano angielskie tańce ludowe, które sprawiały ogromną przyjemność elektorowej Brandenburgii, pochodzącej

z angielskiego rodu królewskiego⁵⁹⁰. Dla księżniczki polskiej była to pierwsza okazja do ich obejrzenia i dlatego była niezwykle zadowolona. Ucieszyłem się ze spotkania z kilkoma panami z Anglii, którzy podróżowali po Italii w czasie mojego pobytu. Byli to panowie: Archer, Ward, Duncomb i zmarły niedawno pan Tent⁵⁹¹. Wszyscy zajmowali na dworze ważne stanowiska i elegancko prezentowali się w czasie balów. Księżniczka polska wręczyła dary elektorowej Brandenburgii i większości najwyższych urzędników dworskich. Również elektorowa brandenburska wręczyła jej cenny prezent: wysadzaną brylantami broszę, a pozostałym wysokim urzędnikom inne dary.

Potem wyruszyliśmy w dalszą podróż, ale jeszcze przez dwanaście dni zabawiliśmy w kraju elektora. Ma on w zwyczaju pokrywać wydatki wszystkich książąt, którzy przebywają w granicach Marchii Brandenburskiej. Księżniczka polska jednak, gdy wyjechała z Berlina i podróżowała przez terytoria Jego Wysokości Elektora, sama ponosiła wszelkie koszty. Niemniej główne miasta, jak Magdeburg czy Menden, gościły ją, podobnie jak elektor Hanoweru, biskup Hildesheim i biskup monachijski⁵⁹², kiedy przejeżdżaliśmy obrzeżami ich terytoriów.

Chciałbym zwrócić uwagę Waszej Lordowskiej Mości, że podczas naszej podróży przez kraje elektora hanowerskiego, otrzymaliśmy wieści, że Szwed, hrabia Koningsmark⁵⁹³, mimo jego przyjaźni z księżną hanowską, synową elektora, został porwany z tamtejszego dworu i od tamtej pory słuch po nim zaginął.

Wreszcie, pod sam koniec grudnia, przybyliśmy do Wesel, obronnego miasta należącego do elektora Brandenburgii, położonego na brzegu Renu, około sześć dni drogi od Brukseli. Elektor Bawarii ze swym dworem przybył tam, aby przyjąć księżniczkę, ale ponieważ rzeka pełna była wielkich płatów lodu, nie mógł jej przekroczyć przez dwa dni. Ostatecznie, zniecierpliwiony czekaniem na spotkanie ze swą panną młodą, zaryzykował przeprawę w niewielkiej łodzi z księciem Chimay, baronem Simeoni⁵⁹⁴ i jeszcze dwoma czy trzema dworzanami.

590 Zofia Charlotta Hanowerska (1668-1705), w roku 1684 wyszła za mąż za Fryderyka III (zob. przypis 574).

591 Nie znaleziono o nich informacji.

592 Ernest August (1629-1698), książę Hanoweru w latach 1679-1692, od roku 1692 elektor Hanoweru; Jobst Edmund von Brabeck (1619-1702), biskup Hildesheim od roku 1688. Stanowisko księcia-biskupa Fryzycji (w skład diecezji wchodziło Monachium) było na początku roku 1695 nieobsadzone. 29 września 1694 zrezygnował z niego Józef Klemens Wittelsbach (1671-1723), natomiast jego następcą, Jan Franciszek von Kapfing (1649-1727), został mianowany na to stanowisko 29 stycznia 1695.

593 Właśc. Philip Christoph Königsmarck (1665-1694), szwedzki hrabia i żołnierz, kochanek Zofii Doroty z Celle (1666-1726), żony Jerzego Ludwika (1660-1727), króla Wielkiej Brytanii od roku 1714. Königsmarck został porwany 2 lipca 1694 roku i zamordowany na polecenie Jerzego Ludwika.

594 Nie znaleziono o nich informacji.

Spotkanie z elektorem

Tak się złożyło, że byłem w pokoju, kiedy elektor wszedł sam, bocznym wejściem i przywitał swą księżniczkę najczulszymi słowami radości i przywiązania. Spędziwszy około pół godziny na prawieniu jej komplementów, zwrócił się do ambasadora i reszty towarzystwa i podziękował nam wszystkim za kłopot i trud udziału w tak długiej podróży. Następnie oboje, razem z ambasadorem i ambasadorową, przenieśli się do innego pokoju, gdzie spędzili około półtorej godziny. W tym czasie przybyła znaczna część orszaku elektora, tak więc o godzinie dziewiętej wieczorem na dworze zaroilo się nagle ludźmi. Elektor został tam do godziny dziesiątej, a potem oddalił się za granicę na wieczerzę i natychmiast po kolacji przybył ponownie, aby czuwać przy księżniczce, i około godziny pierwszej nad ranem opuścił ją i udał się do łóżka w swojej gospodzie. Przyszedł do niej następnego poranka, aby dotrzymać jej towarzystwa oraz wyrazić swe życzenie, aby przyzwoliła na to, żeby małżeństwo mogło zostać skonsumowane tej nocy. To też się stało i po północy wysłał kuriera do króla, jego teścia z powiadomieniem. Następnego poranka miał włożyć bogaty strój węgierski, подарowany mu na ten dzień przez króla Polski, wyceniony na 30 tysięcy rixtalarów. Składał się on z długiego płaszcza z karmazynowego aksamitu, z dziurkami od guzików wyszywanymi nićmi z litego złota, z kamizelką ze złotogłowa wysadzaną brylantowymi guzikami i pasa z tureckiej skóry wysokiej jakości oprawionego w złoto, z klamrami z litego złota również wysadzanych klejnotami, szabli z rękojeścią bogato zdobioną brylantami i rubinami oraz szmaragdowego pierścienia wielkiej wartości i drogiej sobolowej mufki.



*Maksymilian
Emanuel,
elektor bawarski*

Dalsza podróż

Po południu wszyscy przekroczyliśmy rzekę, a następnego dnia przybyły także bagaże. Wszystkie powozy, królewskie stráže i większość orszaku wróciły do Polski, ponieważ na mocy umowy małżeńskiej miało zostać jedynie dwóch paziów, dwie kobiety i karlica. Strażnicy elektora i powozy czekały na przyjęcie księżniczki po drugiej stronie rzeki. Pojechaliśmy przez Antwerpię do Mechelen, a stamtąd do Brukseli, dokąd przybyliśmy 12 stycznia, po dwóch miesiącach podróży. Nie ma potrzeby opisywać Waszej Lordowskiej Mości wszystkich przygotowań, jakie Jego Wysokość poczynił przed przybyciem żony, ani też prezentów, które wręczył

jej orszakowi, ani oper czy komedii przygotowanych specjalnie na uroczystość ich zaślubin. Wspomnę jedynie, że nigdy nie widziałem wytworniejszego dworu, większego porządku, ściślejszej etykiety, większej różnorodności strojów; nigdzie też nie spotkałem się z taką ogładą ani większą dwornością. Wielkie świętowanie trwało przez cały pierwszy tydzień, dopóki do dworu nie dotarły przykre wieści o śmierci naszej królowej Marii⁵⁹⁵. Nieco później, przekazawszy opiekę na zdrowiem księżniczki panu Pistorini⁵⁹⁶, lekarzowi elektora, opuściłem Jej Wysokość i udałem się do Holandii. Stamtąd przybyłem do Londynu w lutym 1694/1695 roku⁵⁹⁷.

*Siostra króla*⁵⁹⁸

Król Polski nie miał bliskich krewnych, oprócz jednej siostry, która została poślubiona księciu Radziwiłłowi⁵⁹⁹, temu, który spisał po łacinie relacje z podróży do Ziemi Świętej i opisał egipskie piramidy. Od kilku już lat nie żył, a księżna, jego żona, zmarła w Warszawie w czasie mojego pobytu.

Konsylium lekarskie

Jej śmierć świadczy o tym, jak niską reputację miała w tym kraju moja praktyka lekarska. Kiedy przybyłem do Warszawy, król zmusił mnie bowiem do konsultowania się w sprawie jej choroby z wszystkimi lekarzami z miasta, a było ich około dzieśięciu. Pierwszym lekarzem Jego Królewskiej Wysokości był doktor Jonas, Włoch i zdeklarowany żyd. Wasza Lordowska Mość musi pamiętać, że w Polsce, zwłaszcza na dworze, religia nie jest żadną przeszkodą, szczególnie dla lekarza, ponieważ król w czasie swej koronacji zapewnia ochronę czterem wyznaniom: rzymskiemu, które powinno być jego własnym, protestanckiemu, greckiemu i mojżeszowemu.

Zbadałem księżną i stwierdziłem, że chorowała na gorączkę wywołaną wrzodem w wątrobie, co powodowało, że zwracała wszystko, co przyjęła. Uznałem jej przypadek za beznadziejny, mimo że jej lekarze nie zwrócili na to uwagi, sądząc, że była to zwykła gorączka, którą miało z łatwością wyleczyć stałe zażywanie chininy. Zauważyłem, że nie wiedzieli o ukrytej przyczynie jej choroby, ponieważ nie byli rozeznani w anatomii. Z tego powodu wyraziłem życzenie, aby wszyscy wykształceni dworzanie zebrali się i wysłuchali ich oraz moich racji. Doktor Jonas⁶⁰⁰, który

595 Zob. Wstęp, przypis 53.

596 Nie znaleziono o nim informacji.

597 Prawidłowa datacja, uzależniona od tego, czy posługiwano się kalendarzem według starego stylu (wówczas rok zaczynał się 25 marca), czy nowego stylu (początek roku 1 stycznia). Nowy styl został przyjęty w Anglii dopiero w roku 1752.

598 Zob. Wstęp, przypis 31.

599 Zob. Wstęp, przypis 31.

600 Zob. Wstęp przypis 36.

mówił jako pierwszy, wyraził opinię, że nie ma żadnych obaw i księżna powinna jedynie stale brać chininę, którą wypychali w nią przez trzy ostatnie miesiące. Wszyscy zostali podzielili jego zdanie. Ja mówiłem ostatni i podsumowałem wszystkie ich argumenty, porównałem je z chorobą, opowiedziałem się przeciw ich metodzie i orzekłem, że moim zdaniem księżna nie przeżyje, jeśli nie zmienią metody na skuteczniejszą. Cały dwór dowiedział się o tym w ciągu kwadransa. Lekarze zapewniali, że nie mam racji i przekonywali, że nie znam klimatu ani kondycji czy choroby księżniczki i obiecali, że jej stan poprawi się wkrótce, choć niektórzy spośród nich zaczęli mieć wątpliwości. Mimo tych obietnic, każdego dnia czuła się coraz gorzej i zmarła w ciągu miesiąca w wieku 62 lat. Królowa zażądała, aby dokonano sekcji zwłok. Obecni byli trzej biskupi, ale nie przyszedł żaden lekarz oprócz mnie. Znaleźliśmy nie tylko wrzód w wątrobie, ale także liczne kwadratowe kamienie podobne do kostek do gry w jej wątrobie i pęcherzu, dodatkowo kamienie w nerkach, a w wątrobie wielką ilość żwiru, który ścierał i kruszył całą jej substancję w zgniłą materię.



*Katarzyna
Radziwiłłowa,
siostra Jana III*

Jej potomstwo

Księżna zostawiła tylko syna i córkę. Książę Radziwiłł, jej syn, poślubił krewną księcia Sapiehy, a jej córka została żoną księcia Lubomirskiego⁶⁰¹. Książę Radziwiłł powiedział mi, że podróżował po Anglii, kiedy tron obejmował Jakub II, i że król, jego wuj, wysłał go w charakterze posła, aby przekazał mu gratulacje w związku z koronacją. Przyglądał się systemowi rządów w Anglii i mawiał, że był najlepszy w całej Europie, zaraz po rządach w jego własnym kraju. Głównymi powodami, dla których preferował rządy w Polsce, było to, że w Anglii król mógł zwalniać ludzi z urzędów, a pospólstwo korzystało z prawa i mogło kupować posiadłości na równi z największym szlachcicem. Książę pokazał mi starą rzymską szablę, którą jego ojciec przywiózł z Jerozolimy i powiedział, że św. Piotr odciął nią ucho Malcusa. Wiele osób w to wierzyło, czy to z wielkiej pobożności, czy z przesądu, i mieli dla niej wielki szacunek.

601 Poza Karolem Stanisławem Radziwiłłem, Katarzyna Sobieska miała syna Jerzego Józefa (1668-1689) z małżeństwa z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, za którego wyszła za mąż w roku 1658, oraz syna Aleksandra Janusza (1650-prawd. 1682) i córkę Teofilę Ludwikę (1654-1709) z pierwszego małżeństwa, z Władysławem Dominikiem Zasławskim (1618-1656), którego poślubiła w 1650. Żoną Karola Stanisława Radziwiłła od roku 1692 była Anna Katarzyna Radziwiłłowa (1676-1746). Pierwszym mężem Teofilii Ludwiki, od roku 1671, był Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (zob. przypis 537), a drugim, od 1683, Józef Karol Lubomirski (1638-1702). Zob. też Wstęp, przypis 31.

Rok po moim przybyciu do Anglii zdrowie króla Polski uległo znacznemu pogorszeniu. Ambasador, pan Załuski, biskup płocki⁶⁰², przysłał mi z Warszawy do Londynu następujący list, w którym wyraził życzenie uzyskania porady dotyczącej bardzo rzadkiej i niezwyklej choroby Jego Królewskiej Wysokości:

Następuje list w wersji francuskiej, a potem w wersji angielskiej.

Warszawa, 2 czerwca 1696

PANIE,

przysłę tak szybko, jak będzie to możliwe, pamiętniki, których potrzebujesz do spisania historii Polski i naszego króla. Wymaga to więcej czasu, niż miałem do tej pory. Tymczasem donoszę, że Jego Królewska Mość byłby ogromnie zobowiązany, gdyby zechciał Pan, na podstawie informacji dotyczących jego zdrowia – które znajdziesz na dole tego listu – wyrazić opinię i udzielić porady, jak również skonsultować się z najzdolniejszymi w zawodzie, których jest wielu w Pana królestwie. Zapewniam, że zyskasz przez to wielki szacunek Ich Królewskich Wysokości i podniesienie własnej renomy, którą pragnę tym sposobem utwierdzić. Pozostają,

PANIE,

twym najpokorniejszym sługą,
B. Płocki

Opis stanu zdrowia króla Polski:

stopy, nogi i uda, jak również dolna część brzucha jego Królewskiej Wysokości były mocno opuchnięte przez dłuższy czas. Opuchlizna powiększała się codziennie, odkąd pojawiła się ostatniego lata, mimo najskuteczniejszych lekarstw – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych – stosowanych dla zapobieżenia jej postępowi, jak i dalszych konsultacji. Po naciśnięciu palcem guzy nie pękają, ponieważ są prawie tak twarde jak żelazo i tak ciężkie jak ołów. Kiedy Jego Wysokość chodzi, ma wrażenie, że przywiązano mu do nóg wielkie ciężary. Nie da się sprawić, aby guzy były bardziej miękkie. Niemniej, kiedy opuchnięte części pocierać delikatnie gorącą tkaniną, guzy wydają się natychmiast zmniejszać i zanikać, ale wkrótce wracają do swego wcześniejszego stanu. Opuchlizna nie jest błada, ma barwę czerwonawą, nieco zbliżoną do purpury.

602 Andrzej Chryzostom Załuski, zob. Wstęp, przypis 32.

Śmierć króla

Tydzień po otrzymaniu tego listu przysły wieści, że król zmarł, czego mogłem się w zasadzie spodziewać, skoro trawiony był tak rzadką i niebezpieczną chorobą, którą była wodna puchlina przekształcona w *Schirrus*⁶⁰³ lub w ciężki i niewrażliwy guz. Przypadki tego rodzaju, Wielmożny Panie, spotyka się niezwykle rzadko. Rozmawiałem ostatnio z kilkoma doświadczonymi lekarzami praktykami, którzy nigdy nie spotkali się z żadnym. Sam nigdy nie widziałem żadnej choroby podobnej do tej i byłem początkowo zaskoczony, że nogi króla, które dały się uciskać na głębokość cała, kiedy przebywałem na jego dworze, stały się później tak twarde i tak ciężkie. Biorąc jednak pod uwagę, że w naszej krwi znajduje się, nawet naturalnie, wielka ilość ziemistych substancji czy osadów – a złogi te mogą wskutek osadzania się opaść do nóg, ich waga i ilość mogą też utrudnić im docieranie do serca razem z krążącymi płynami – dziwię się raczej, dlaczego przypadki tej natury nie zdarzają się częściej, zwłaszcza wśród starych i pełnokrwistych osób, jaką był król. Twarda opuchlizna nóg utrudniała krążenie krwi w dół i dlatego wszystkie humory trafiały do głowy, uciskały i przepełniały mózg. Wywoływało to apopleksję, przez którą zmarł 17 czerwca 1696 roku, piętnaście dni po wysłaniu mego listu, w 66. roku życia i 22. roku rządów. Był wówczas najstarszym królem w świecie chrześcijańskim. Jego poddani żyli w wielkim strachu, a najważniejsi szlachcice okazywali mu ogromny szacunek. Nigdy nie jadali z nim na dworze przy jego stole, obiady spożywał zawsze publicznie, a możni czekali opodal i podawali mu napoje. Żaden z jego poddanych nigdy nie założył w jego obecności wierzchniego okrycia. Dziwiłem się, że ludzie, którzy znieważali go w parlamencie i zwracali się do niego z pełną swobodą, kiedy siedział na tronie, okazywali mu tak wielkie posłuszeństwo i szacunek w każdym innym miejscu. Każdy członek parlamentu w tym kraju ma prawo mówić, co myśli i myśleć to, na co ma ochotę, nie obawiając się wcale króla.

Bezkrólewie

Po śmierci króla władzę według zwyczaju przejął kardynał Radziejowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas Królestwa⁶⁰⁴. Powiadomił o śmierci króla władców innych krajów i wszystkich wojewodów oraz odbył naradę z senatorami przebywającymi wówczas w Warszawie o trybie i odpowiednim terminie wyboru nowego króla. Ustalili konwokację sejmku wielkiego na 29 sierpnia 1696 roku, ale pojawiło się kilku konkurentów, którzy zawiązali potężne faksje, i potrzeba było więcej

603 Właśc. *scirrhus* – rak twardy.

604 Michał Radziejowski, zob. przypis 461.

czasu na uspokojenie waśni wśród szlachty. Z tego powodu rozpoczęcie sejmku zostało odłożone do 15 maja 1697. Na marszałka wybrano pana Bielińskiego⁶⁰⁵.

Pretendenci do korony

Początkowo głównymi konkurentami byli: Jakub, książę polski⁶⁰⁶, jego brat, książę Aleksander⁶⁰⁷, a także książę Conti⁶⁰⁸, don Livio Odeschalchi i książę Ludwik badeński⁶⁰⁹. Po pewnym czasie przy granicy Polski niespodziewanie pojawił się jeszcze elektor saski⁶¹⁰ z 8 tysiącami ludzi i zgłosił swoją kandydaturę, przy czym dwanaście miesięcy wcześniej wyrzekł się swojej religii, aby spełnić warunki umożliwiające ubieganie się o koronę. Zapewniło mu to poparcie papieża i duchowieństwa. Ostatecznie, większą rolę odegrały stronnictwa elektora saskiego, księcia Conti i księcia Jakuba. Prymas i większość wojewodów przez kilka wcześniejszych lat wspierali z pełnym oddaniem księcia Conti, Francuza, który dawał liczne dowody swej wartości i męstwa, co widziałem w czasie pobytu w Królestwie. Sprawdziło to, że król Francji uwierzył, że właśnie on, nie żaden z konkurentów, powinien nosić tę koronę. Stałoby się tak, gdyby książę Conti był tak blisko miejsca elekcji jak elektor saski. 26 czerwca, w dniu elekcji, członkowie sejmku wylegli na pole. Książę otrzymał więcej głosów niż elektor saski i książę Jakub. Widząc to, prymas zebrał swoje stronnictwo i natychmiast ogłosił go królem. Ponieważ bez powszechnej zgody sejmku elekcja nie była legalna, została oprotestowana przez dwa pozostałe stronnictwa. Książę Jakub rozumiejąc, że jego stronnictwo jest najslabsze, zrezygnował ze swych planów na rzecz elektora Saksonii, którego wspierał również cesarz. Książę Jakub, jako mąż siostry cesarzowej i królowej Hiszpanii⁶¹¹, pozostawał pod wpływem Domu austriackiego. Te dwie faksje, złączwszy się w jedną, były liczniejsze niż stronnictwo księcia Conti. Dzięki temu, kiedy następnego dnia wszyscy przybyli na pole, pomimo odmowy prymasa zyskali poparcie biskupa kujawskiego⁶¹², który ogłosił

605 Sejm konwokacyjny odbył się w dniach 29 sierpnia-29 września (został zerwany), sejm elekcyjny w dniach 15 maja-28 czerwca 1696. Kazimierz Ludwik Bieliński (zm. 1713), marszałek wielki koronny.

606 Zob. Wstęp przypis 30.

607 Zob. Wstęp, przypis 30.

608 Zob. przypis 8.

609 Livio Odeschalchi (1658-1713); Ludwik Wilhelm Badeński (1655-1707), margrabia badeński od roku 1677.

610 Zob. Wstęp, przypis 87.

611 Żoną Jakuba Sobieskiego była Jadwiga Elżbieta (zob. przypis 575). Jej siostra Eleonora Magdalena (1655-1720) w roku 1676 wyszła za mąż za Leopolda I Habsburga (zob. przypis 68). Kolejna siostra Jadwigi, Maria Anna (1667-1740), wyszła za mąż w roku 1690 za Karola II Habsburga (zob. przypis 581).

612 Stanisław Dąbbski (ok. 1638-1700), biskup kujawski od roku 1691.



FRYDERYKA AUGUSTA, elektora saskiego, królem Polski. Wysłano ambasadorów, aby go o tym powiadomili i wyrazili nadzieję, że przyjmie koronę. Przez cały ten czas stronnictwo prymasa i księcia Conti obstawało stanowczo przy pierwszej elekcji. Do Francji wysłano posłańców, którzy mieli przekazać życzenie, aby książę przybył jak najprędzej do Polski. Dowódcy armii byli podzieleni. Hrabia Jabłonowski, hetman wielki koronny⁶¹³, opowiedział się za elektorem saskim, natomiast książę Sapieha, hetman wielki litewski, wydawał się popierać księcia Conti⁶¹⁴.

Koronacja na króla Polski

Jednak kasztelan krakowski⁶¹⁵, popierający elektora saskiego, zachęcił go, aby zbrojnie zajął stolicę, gdzie został koronowany 15 września. Wzmocniło to znacznie pozycję, którą zdobywał w Królestwie. I choć prymas i inne ważne osobistości zabiegały o uznanie legalności elekcji ich kandydata, choć sam książę Conti przybył do Gdańska z flotą, ogromnymi sumami pieniędzy i oddziałem wyszkolonego wojska; choć ambasador Francji pan de Polignac⁶¹⁶ zdobył poparcie znacznej części armii i wielu senatorów, dając tym wyraz wielkim zdolnościom dyplomatycznym; choć Turcy i Tatarzy grozili najazdem, aby wesprzeć jego elekcję; choć Węgrzy wywołali powstanie w swoim kraju, aby rozdzielić saskie siły – Polacy, wiedząc, że elektor Saksonii został faktycznie koronowany, że zajął Kraków, najpotężniejsze miasto w Polsce, że jego ósmiotysięczne, wyszkolone wojsko stacjonowało w Królestwie, że większa część armii opowiedziała się za nim i że car moskiewski groził najazdem, gdyby upierali się przy wyborze księcia Conti, uznali, że lepiej zrezygnować z niego, niż doprowadzić do wojny domowej. Często słyszałem, jak mówili, że znalezienie króla jest wystarczająco łatwe bez rozlewu krwi i że łatwo można go usunąć, gdyby zawłaszczal sobie więcej władzy, niż pozwala prawo. I właśnie dlatego, po skutecznym opróżnieniu kieszeni kandydatów, uznali za właściwe opowiedzieć się po stronie tego, który pierwszy przybył zbrojnie i gotowy do objęcia rządów dołączył do swego stronnictwa. Postawa taka była bardziej rozsądna niż narażanie kraju na upadek i zniszczenie, do czego mogło doprowadzić upieranie się przy wątpliwym i nielegalnym wyborze, skoro zgodnie z prawem żadna elekcja nie mogła uprawomocnić się ani żadne prawo nie mogło wejść w życie bez jednomyślnej zgody magnatów i szlachty obu krajów, Polski i Litwy, zgromadzonych na sejmie.

*Portret Jana III
Sobieskiego
w podeszłym
wieku*

613 Stanisław Jan Jabłonowski, zob. przypis 527.

614 Kazimierz Jan Sapieha, zob. przypis 588.

615 Stanisław Jan Jabłonowski, zob. przypis 527.

616 Zob. Wstęp, przypis 35.

Książę Conti, mając pełną świadomość obrotu spraw w Polsce, uznał, że nierozsądnie będzie zawierać dłużej obietnicom możliwych tego kraju, z natury niestałych i bardziej troszczących się o swoje własne sprawy niż o służbę na rzecz książąt, których traktują jedynie jako narzędzie do pomnażania własnych fortun. Nie widząc więc szans na powodzenie, skoro nawet Gdańsk opowiedział się za elektorem saskim, książę uznał, że rozsądniej będzie w porę zrezygnować ze swych pretensji i odpłynąć z powrotem do Francji, niż narażać własną reputację, będąc zmuszonym do wycofania się po okrzepnięciu władzy nowego króla.

Wybór króla Fryderyka Augusta II, który stawał się w ten sposób jedynym dysponentem praw do Królestwa, miał przynieść poprawę sytuacji w państwie. Posiadający rozległe dziedziczne dobra, które zapewniały ludzi i odpowiednie dochody, z natury przepełniony duchem bojowym władca jednego z najwaleczniejszych narodów – tworzących z cesarzem, Moskalami, papieżem i Wenecjanami ligę przeciw niewiernym – dawał nadzieję na przywrócenie Królestwu starożytnych granic na Morzu Czarnym przez odzyskanie Kamieńca i Ukrainy.

W tym miejscu należy zauważyć, że pierwszy raz zdarzyło się, że Polacy wybrali niemieckiego księcia i po raz pierwszy nie przekazali władzy synowi swego króla. Od 550 roku bowiem, czyli od początku monarchii, aż do tej elekcji zawsze następcą zostawało dziecko króla, a korona, jakkolwiek elekcyjna, przekazywana była w tej samej dynastii przez ponad osiemset lat. W przyszłości może się to jednak zmienić, ponieważ polska szlachta jest tak zazdrosna o swych królów i tak żądna wzbogacania się kosztem obcych książąt, że prawdopodobnie nie będzie już wybierać rodaków. Poza tym papież przy każdej okazji będzie starał się wykorzystać wpływ w Królestwie, by wybierano tam protestanckich książąt. Kiedy przebywałem w Rzymie, słyszałem bowiem polityków mówiących, że najlepszym sposobem, aby nawrócić na katolicyzm protestanckich książąt z Północy było przekazanie im korony Polski. Zatem skoro papież wie, że dzieci obecnego króla Polski są wierne doktrynie Kościoła rzymskiego, po jego śmierci z pewnością będzie namawiał do wyboru na tron króla Szwecji, elektora Brandenburgii czy Hanoweru, tak samo, jak zabiegał o wybór elektora saskiego. Władca ten otrzymał koronę Polski nie tyle ze względu na wielkie bogactwa i zaufanie, jakim darzono go w Królestwie, ile dzięki wpływom duchowieństwa, skrycie ulegającego władzy papieża. Dowiedziałem się o tym z listu przysłanego mi poprzedniego lata z Warszawy przez mego przyjaciela, barona Scarlati, posła nadzwyczajnego od elektora Bawarii⁶¹⁷ na tamtejszym dworze.

Wielmożny Panie, przedstawiłem więc opis życia Jana III⁶¹⁸ oraz godnych uwagi wydarzeń mających miejsce w Warszawie w czasie mojego pobytu. Jest on ob-

617 Zob. Wstęp, przypis 35.

618 Zob. Wstęp, przypis 3.

szerny na tyle, aby zmieścić to, co wydaje się niezbędne do poznania tego kraju. Nie bez znaczenia było także to, że na jego sporządzenie miałem niewiele czasu podczas krótkiego pobytu na dworze tamtejszego księcia (co było dla mnie zaszczytem). Byłem wówczas tak zajęty swoją praktyką lekarską, że nie miałem ani okazji, ani czasu, aby poczynić wszystkie te uwagi z zakresu polityki, które być może ktoś inny poczyniłby nieśpiesznie, nie mając innego zajęcia oprócz prowadzenia rozmów z dworzanami i damami.

Nie jestem jednak w stanie przedstawić (jak się zwykło) opisu królewskich faworytów ani możliwych zwolenników władcy, nie mogę też opowiedzieć Waszej Lordowskiej Mości o wszystkich kłopotach czy potajemnych intrygach tego liczego dworu. Zadanie to byłoby odpowiedniejsze dla męża stanu niż dla mnie, ponieważ duch i profesja pozwalają mi jedynie na prowadzenie obserwacji lekarskich, niezwiązanych ze sprawami państwowymi. Mam więc nadzieję, że Wasza Lordowska Mość wybaczy niedostatki tego listu, jeśli weźmie pod uwagę, że napisany został przez medyka, który ceni sam siebie jedynie za to, że pozostaje z wszelkim szacunkiem,

Wielmożny PANIE,
Waszej Lordowskiej Mości najposłuszniejszym, uniżonym sługą,

B.C.

× LIST V ×

DO CZCIGODNEGO KAROLA, LORDA TOWNSEND⁶¹⁹
*O obszarze i produktach Polski oraz o głównych miastach
i prowincjach Królestwa*

Wielmożny PANIE,

wiem, że dzięki wrodzonej wnikliwości, pogłębianej w czasie podróży, i przez poświęcenie się nauce i polityce Wasza Lordowska Mość jest równie ciekaw tego, co dotyczy położenia poszczególnych krajów i miejscowych produktów, jak i urzędzenia państw i form rządów. Zauważyłem to zarówno podczas spotkania w Holandii przed kilku laty, jak i po powrocie Waszej Lordowskiej Mości do Anglii, a ponieważ rozprawialiśmy wtedy wiele o moich podróżach do Polski, pomyślałem, że opis geograficzny tego kraju mógłby okazać się najodpowiedniejszy dla Waszej Lordowskiej Mości. Muszę wyznać, że nie przebywałem w tym Królestwie wystarczająco długo, aby zbadać je dokładnie, dlatego też przy opisach tych części Królestwa, których nie mogłem odwiedzić osobiście, podjąłem się trudu zdobycia informacji nie tylko od samych mieszkańców, ale także od ich najlepszych autorów.

Na początku muszę zwrócić uwagę Waszej Lordowskiej Mości, że posiadłości króla Polski są podzielone między dwa osobne kraje: Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie. Prawo, język, zwyczaje i duch obu tych narodów tak różnią się między sobą, jak angielskie od szkockich. Wyjątkiem jest jeden parlament, zwany sejmem, który służy obu państwom, przez co jedna z sesji musi odbywać się na Litwie, a dwie w Polsce. Senatorowie i posłowie z obu państw muszą obradować wspólnie, zarówno w Wielkim Księstwie, jak i w Królestwie, ponieważ do uprawnomocnienia każdej ustawy potrzebna jest obopólna zgoda. Zatem, jak obiecałem, przedstawię Waszej Lordowskiej Mości krótki opis samej tylko Polski, która stanowi odrębny kraj.

Pierwotne terytorium Polski

Wielmożny Panie,

Lech założył POLSKĘ w roku 550. Tak jak wszystkie inne kraje, na początku zajmowała ona niewielki obszar w porównaniu z tym, jaki obejmowała później: składała się jedynie z Wielkiej i Małej Polski ze Śląskiem, ale w miarę upływu czasu, w wyniku zarówno zawieranych małżeństw, jak również podbojów, stała się największym i najpotężniejszym królestwem w Europie, a rosła w siłę na równi z zawiścią i zazdrością jej sąsiadów.

619 Zob. Wstęp, przypis 48.

Powiększenie terytorium w wyniku podbojów

Pierwszym nabytkiem Korony była prowincja Pomorze, podbita przez Lecha po tym, jak zabił Regulusa, tamtejszego księcia. Bolesław Chrobry⁶²⁰ natomiast uczynił lennikami Czechy, Ruś, Morawy i Prusy. Całe Prusy podbił natomiast Kazimierz II⁶²¹ w roku 1183, a Kazimierz Wielki⁶²² zajął całą Ruś w roku 1338, kiedy to Koronie polskiej podporządkował się także Masław, książę Mazowsza⁶²³.

Nieco później, w wyniku podboju z Polską zostały połączone Wołoszczyzna i Mołdawia, a Wielkie Księstwo Litewskie dodano dzięki małżeństwu Jagiełły z Jadwigą⁶²⁴, królową Polski. Ogromna i żyzna prowincja Inflanty została podbita około roku 1500; następnie Polacy przesunęli swoje podboje w kierunku Moskwy, zajmując wielkie księstwa: smoleńskie, siewierskie i czernihowskie, a w czasach Władysława VII⁶²⁵ podbili całą tę krainę. W podobny sposób powiększyli swoje posiadłości w sąsiedztwie Morza Czarnego, co uczyniło ich panami całej Ukrainy.

Powiększenie terytorium na drodze dyplomatycznej

Oprócz tych wielkich podbojów, Polacy znacznie powiększyli swój kraj dzięki wyborowi kilku potężnych sąsiadów na swoich królów, przez co dodali do własnej potęgę Czech, Węgier, Szwecji i Transylwanii. Obecnie doszedł do tego jeszcze elektorat Saksonii. W skrócie, od XIII do połowy XVII wieku Polacy stali się tak potężni, mając w swoim posiadaniu ziemie między Austrią, Moskwą, oraz Bałtykiem i Morzem Czarnym, że dali swoim sąsiadom: Turkom, Tatarom, Moskalom, Szwedom i Niemcom wyraźny powód do rosnącej zazdrości. W konsekwencji, każda z tych potęg w różnym czasie toczyła z Polską niezwykle krwawe wojny. Przejmując większą część jej ziem, przyczyniały się do tego, że stopniowo zajmowała coraz mniejszy obszar. Cesarz zabrał kilka krain na Węgrzech, w Czechach, Transylwanii, na Śląsku i Morawach. Wołoszczyzna i Mołdawia obecnie samodzielnie wybierają gospodarów, czyli zarządców, mimo że są lennikami Turcji. Turcy i Tatarzy są panami Podola i najlepszej części Ukrainy, którą najechali i spustoszyli w czasach króla Michała Korybuta⁶²⁶. Moskale natomiast podbili

620 Zob. przypis 87.

621 Kazimierz II Sprawiedliwy, zob. przypis 157.

622 Zob. przypis 240.

623 Connor miesza różne wydarzenia i postacie. W liście I pod imieniem Masław (w oryginale Maslaus) występuje książę Mazowsza pokonany przez Kazimierza I Odnowiciela w połowie XI wieku. Natomiast pisząc o przyłączeniu Mazowsza do Polski za panowania Kazimierza Wielkiego, odnosi się do księcia płockiego Bolesława III.

624 Zob. przypisy 85 i 255.

625 Chodzi o króla Władysława IV, zob. przypis 417; zob. też tablicę chronologiczną na końcu tomu pierwszego.

626 Zob. Wstęp, przypis 21.



drugą jej część, Kijowszczyznę, jak również wielkie księstwa siewierskie, smoleńskie i czernihowskie. Król Szwecji zajął Inflanty, z wyjątkiem księstwa Kurlandii, które wciąż pozostaje lennem Polski. Prusy Książęce znajdują się w całości w rękach elektora Brandenburgii, który włada tam jako niezależny suweren. Pomorze podzielili między sobą Szwedzi i Niemcy, a Gdańsk funkcjonuje jako mała republika lub miasto handlowe i pozostające wciąż pod opieką Polski.

Obecne terytorium

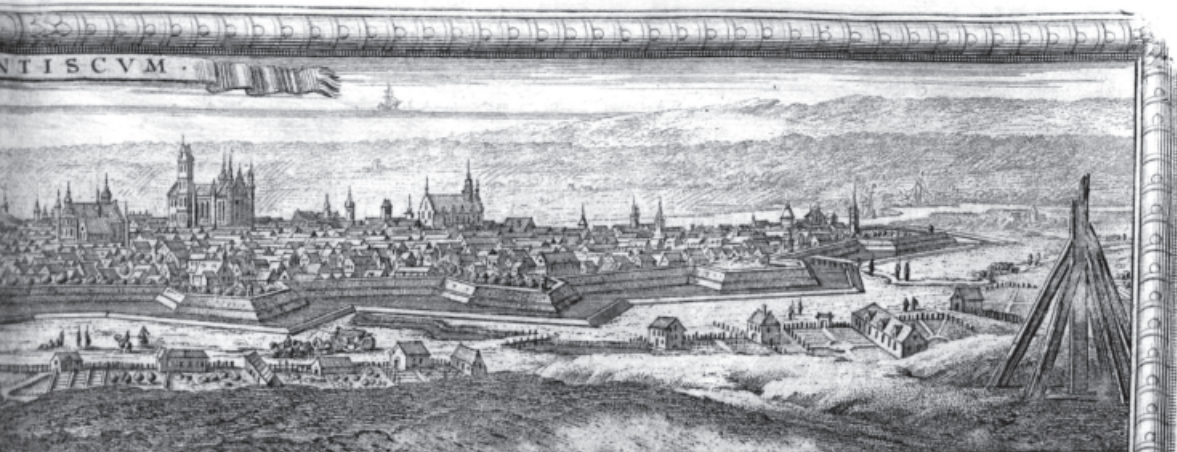
Wasza Lordowska Mość może zauważyć, że sąsiedni władcy tak mocno uszczuplili granice tego rozległego imperium, że zmniejszyli je do trzeciej części tego, czym było wcześniej. Pomimo wszystkich tych strat szacuje się, że wciąż jest ono tak duże jak królestwo Francji, jednak część państwa granicząca z Tataria jest spustoszona, a większość jej mieszkańców została wywieziona w niewolę przez Turków lub Tatarów.

Aby przedstawić Waszej Lordowskiej Mości dokładny opis obecnego terytorium Polski, muszę podzielić ją na kilka pozostałych jej prowincji. Jest ich osiem: Małopolska, Wielkopolska, Prusy Królewskie, Ruś, Mazowsze, Żmudź, Wołyń i Podlasie.

Najpierw jednak słowo lub dwa na temat kraju w ogólności.

Granice

Polska, razem z Wielkim Księstwem Litewskim, graniczy obecnie od północy z Moskwą, Inflantami i Morzem Bałtyckim, na południu z Mołdawią, Transylwanią i Węgrami, na wschodzie zaś z Ukrainą, która należy do Turków, i księstwami: smoleńskim, siewierskim i czernihowskim oraz Kijowszczyzną, należącymi dziś do Moskwian; na zachodzie natomiast graniczy z Pomorzem, Brandenburgią, Czechami i Śląskiem. Rozciąga się od południa na północ, czyli od Gór Karpacczych do Zatoki Ryskiej, na około 200 lig, od 45. stopnia, 36 minut do 55. stopnia,



Panorama
Gdańska, 1687

29 minut szerokości, a od wschodu na zachód, czyli od Smoleńska i Ukrainy do granic Pomorza, Czech i Śląska, na około 240 lig⁶²⁷.

Gleba

Powierzchnia przeważającej części kraju jest płaska, natomiast w pobliżu granic z Węgrami górzysta i lesista, a im bardziej się obniża, staje się żyzniejsza. Pośrodku Małopolski znajduje się tylko jedna wielka góra, zwana *Mons Calvus*, czyli Łysa Góra. Na jej szczycie wzniesiono klasztor, przez co ma także drugą nazwę, Święty Krzyż, i poświęcona została naszemu Zbawicielowi. Inne wzniesienia określić można raczej jako małe wzgórza niż góry. We wschodniej części Królestwa jest mnóstwo lasów, bagnisk, jezior i rzek, które wydały zachwycającą Wisłę, płynącą przez cały kraj.

Produkty

Podobno do niedawna większość terytorium Polski pokrywały lasy, ale obecnie jej mieszkańcy uprawiają ziemię w swych gospodarstwach i dlatego jest tam obfitość owoców, zbóż i ziół. Mało to, nie brakuje tam ani ptactwa, ani ryb, są również wszystkie rodzaje domowych i dzikich zwierząt. W wielu miejscach uprawiane są winorośle, których grona nie są niemiłe podniebieniu, zwłaszcza że lato i jesień są zwykle dość korzystne, ale wino jest zwykle bardzo cierpkie, jako że tylko raz się je odciaga. W górach znajdują się kopalnie srebra, miedzi, ołowiu i żelaza oraz rozmaitych innych minerałów, jak również soli, którą wydobywa się w wielkich ilościach, jak kamienie z kamieniołomu. W zachodniej części Królestwa produkowane są ogromne ilości ziarna, które w większości wywozi się do innych krajów. Poza tym Polska obfituje w miód, воск, konopie i płótno dla żeglarzy. Wszystko to jest przewożone do Gdańska, a stamtąd transportowane dalej.

627 Na temat lig i mil zob. przypisy 383 i 391.

Miasta i wsie

Większość miast i wszystkie wsie w tym królestwie zbudowane są z drewna i kryte słomą, wiejskie domy szlachty budowane są w ten sam sposób. Liczba miast, miasteczek i wsi w Polsce wynosi blisko sto siedemdziesiąt tysięcy, z czego nie więcej niż dwadzieścia otoczonych jest murami. W Królestwie są dwa rodzaje miast: pierwsze należą do Rzeczypospolitej, zarządców i innych urzędników mianuje w nich król; drugie są dziedziczną własnością poszczególnych szlachciców i tam starostami mogą być jedynie wyznaczeni przez nich panowie.

Klimat

Powietrze w tym kraju odpowiada klimatowi i czasem jest tak przesywająco zimne, że woda zamarza, zanim spadnie na ziemię. Jeziora i rzeki są wówczas tak skute lodem, że powozy i załadowane fury jeżdżą po nich łącznie przez pięć czy sześć miesięcy w roku, nawet do końca marca.

Rzeki

Najważniejsze rzeki w tym kraju to: Wisła, Warta, Dniepr, Dniestr, Dźwina, Boh, Bug, Niemen.

Biegi niektórych rzek

Wisła bierze swój początek w księstwie cieszyńskim na Śląsku, wypływa z Karpat i biegnie przez miasta: Oświęcim, Kraków, Sandomierz, Kazimierz, Lublin, Warszawę, Płock, Włocławek, Toruń, Chełmno, Bydgoszcz, Grudziądz, Nowe nad Wisłą, Elbląg, Malbork i Gdańsk. W przeszłości rzeka ta oddzielała Sarmację od Niemiec; biegnąc przez ponad sto polskich mil, dzieli się na dwie części, z których jedna wpada do Zalewu Wiślanego, a druga do Morza Bałtyckiego, potocznie zwanego Morzem Wschodnim.

Warta bierze początek w Mniejszej Polsce i po dopłynięciu do Sieradza, Poznań, Olsztyn itd., wpada do Odry, rzeki na Śląsku.

Dniepr dopływa do Smoleńska, przecina Litwę, biegnie przez Kijów, przepływa przez Ukrainę i w końcu toczy się do Morza Czarnego w pobliżu Oczakowa.

Dniestr bierze swój początek blisko Jeziora Lwowskiego⁶²⁸ i biegnąc przez Halicz, Kamieniec itd., również wpada do Morza Czarnego blisko Białogrodu.

Dźwina wybija w pobliżu Biała⁶²⁹ na terenie Moskwy. Rzeka przepływa obok Witebska, Połocka, Dyneburga, Kokenhausen itd., ma długość 130 lig i w końcu wpada do Zatoki Ryskiej w Inflantach.

628 Nie udało się zidentyfikować Jeziora Lwowskiego (w oryg. *Lake of Leopold*). Dniestr bierze początek w Karpatach Wschodnich, około 3 km na południe od ukraińskiej wsi Rozłucz.

629 Miejscowość, której nie udało się zidentyfikować. Dźwina bierze swój początek na wzgórzach Władaj

Boh ma swoje źródła w jeziorze przy granicach Podola; przepływa przez Konstantynów, Bar, Braclaw i wpada do Dniepru blisko Oczakowa.

Bug wytryskuje na Rusi Czerwonej, blisko Oleska albo Zborowa i biegnąc przez szereg miejsc: Gródek, Betz, Sokal, Włodzimierz, Chełm, Brześć i Warszawę, wpada do Wisły w okolicy Wyszogrodu.

Niemen (*Nemenus*) bierze początek blisko Słonimia, czy raczej Nieświeża, w województwie nowogrodzkim i dostarcza wodę do okolic Nowogródka, Bielic, Grodna, Trok oraz Wilna, a potem wpada do Bałtyku w pobliżu Tylży.

Jeziora

W Małopolsce i Wielkopolsce, na Kujawach i Lubelszczyźnie jest kilka dużych jezior, wypełnionych wszystkimi gatunkami świeżych ryb. Głównym jeziorem jest Gopło, długie na pięć mil i szerokie na pół mili. Następne jest jezioro Białe, które można nazwać także przez antyfrazę, ponieważ w miesiącach kwietniu i maju barwi skórę ciemnym barwnikiem.

Żeby trzymać się podziału kraju, który wzorowałem na Starowolskim⁶³⁰, muszę zacząć od pierwszej prowincji tego królestwa⁶³¹, którą jest

Pierwsza Prowincja

Wielkopolska granicząca od północy z Pomorzem i Prusami, na południu z Małopolską, od wschodu z Mazowszem, a od zachodu ze Śląskiem i z marchią brandenburską. Nazywana jest Wielkopolską, ponieważ Lech, założyciel Królestwa, tam pierwotnie się osiedlił i podzielił ją na dwie części: Wielkopolskę właściwą i Kujawy.

Obie części składają się z siedmiu województw: poznańskiego, do którego należy ziemia wschowska, kaliskiego, sieradzkiego, do którego należy ziemia wieluńska, rawskiego⁶³², łęczyckiego, brzeskiego⁶³³ i inowrocławskiego⁶³⁴. Spośród wymienionych dwa ostatnie należą do Kujaw.

w zachodniej Rosji, w pobliżu miejscowości Korakino.

630 Zob. Wstęp, przypis 91.

631 W literaturze historycznej Rzeczpospolitą dzieli się na trzy podstawowe prowincje: Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie, do czego dochodziły Inflanty z lennymi księstwami Kurlandia i Semigalia. Ze względu na przyjęcie podziału na prowincje za Starowolskim, Connor inaczej niż w literaturze przedmiotu określa skład prowincji, na przykład Małopolska składała się u niego z trzech województw, natomiast w literaturze przedmiotu wymienia się ich dziesięć.

632 Województwo rawskie wchodziło w skład Mazowsza.

633 Chodzi o województwo brzesko-kujawskie.

634 W skład Wielkopolski wchodziła też ziemia dobrzyńska.

Pierwsze województwo

Najważniejszym spośród siedmiu wymienionych województw jest poznańskie. Znajdują się w nim następujące miasta: Poznań – biskupstwo, województwo i kasztelania, Gniezno – arcybiskupstwo i kasztelania, Kościan, Wschowa, Śrem, Międzyrzecz, Nakło, Kórnik, Słupca, Pyzdry, Kcynia, Konin, Przemęt i Rogoźno⁶³⁵.

Miasta województwa poznańskiego

Stolicą województwa jest Poznań, nazywany przez Niemców Posen, położony nad rzeką Wartą na 39. stopniu szerokości geograficznej i 52. stopniu długości. Poznań znajduje się 7 mil na zachód od Gniezna, 20 mil niemieckich od Włocławka na północy i 50 od Krakowa na południu. Leży pomiędzy kilkoma niewielkimi wzgórzami, otoczony mocnym, podwójnym murem i bardzo głębokim rowem. Samo miasto, trzeba przyznać, jest niewielkie, ale mimo to niezwykle pięknie i dobrze zbudowane, jego budowle są wzniesione w większej części z kamienia. Spośród budynków publicznych największy jest zamek wzniesiony na niewielkim pagórku między rzekami Wartą i Prosną⁶³⁶. Jest zaopatrzony we wszelkiego rodzaju bogactwa i nie brakuje mu ani okazałości, ani piękna. Pozostałe budynki publiczne mogą słusznie rościć sobie pretensję do podobnej oceny, chociaż najbardziej okazałe leżą po drugiej stronie Warty na rozległych przedmieściach. Znajduje się tam kościół katedralny z kolegium kanoników oraz pałac biskupi usytuowany wśród bagien. To zabudowane wzniesienie zwyczajowo nazywane jest Walsizewem⁶³⁷. Znajdujące się tam budowle są tak potężne, że podobnie jak miasto, są w stanie wytrzymać oblężenie. Jan Lubrański⁶³⁸, biskup tej diecezji, ufundował tu akademię podległą Akademii Krakowskiej, którą upiększył i rozwinął jego następca, Adam Konarski⁶³⁹, po czym swoimi szlachetnymi darami wsparł ją niejaki Rozdrażewski⁶⁴⁰. Obecnie jezuici prowadzą więc w mieście akademię, w której ogromnie dba się o krzewienie wiedzy. Na przedmieściach także nie brakuje szlachetnych młodzieńców, którzy gromadzą się tam, aby wysłuchiwać wykładów z matematyki i prawa. Przedmieścia w całości otoczone są przez moczary i wielkie jezioro. Tereny te są często podtapiane przez wylewającą Wartę do tego stopnia, że czasami na przedmieściach i w sąsiadujących wioskach na kilka mil

635 Gniezno, Słupca, Pyzdry, Konin, Kcynia i Nakło znajdowały się na terenie województwa kaliskiego.

636 Proсна jest dopływem Warty i wpada do niej przed Poznaniem.

637 Chwaliszewo, obecnie jedna z dzielnic Poznania. Do uregulowania biegu rzeki Warty po II wojnie światowej Chwaliszewo było wyspą, podobnie jak obecnie Ostrów Tumski. Od roku 1444, kiedy kapituła poznańska otrzymała od Władysława Warneńczyka akt lokacyjny na prawie magdeburskim, aż do 1800 Chwaliszewo było odrębnym miastem.

638 Jan Lubrański (1456-1520), biskup poznański, założyciel Akademii Lubrańskiego.

639 Zob. przypis 355.

640 Jan Rozdrażewski Nowomiejski (zm. 1609), sufragan włocławski.

widoczne są jedynie dachy domów. Powódź często obejmuje także samo miasto, pomimo jego wysokich murów, tak że zdarzało się, iż ulicami pływały łodzie. Nie trwa to jednak długo, ponieważ wody zwykle ustępują najpóźniej po dwóch lub trzech dniach.

W mieście odbywają się trzy bardzo znane jarmarki, na które licznie przybywają Niemcy, zarówno szlachta, jak i kupcy. Pierwszy z jarmarków zaczyna się na początku postu i trwa przez miesiąc, drugi w dniu św. Michała i trwa przez pięć tygodni, a ostatni, organizowany w środku lata, trwa równie długo.

Mieszkańcy tego miasta to głównie rzymscy katolicy, jakkolwiek żyje między nimi również wielu żydów. Rządy sprawuje starosta, wybierany co roku spośród *Schipins*, czyli Starszych, który w czasie sprawowania urzędu nosi także tytuł generała starosty Wielkiej POLSKI⁶⁴¹.

Gniezno

Siedem mil stamtąd leży Gniezno, usytuowane wśród bagien i wzgórz i nazywane przez Niemców *Gniesen*. Jest to siedziba arcybiskupa, który nosi jednocześnie tytuł prymasa całej Polski. Miasto znajduje się w odległości trzech mil polskich od rzeki Warty na północy, siedmiu od Kalisza na południu, tyłu na wschód od Poznania i około trzynastu od Torunia, trzydziestu od Gdańska i trzydziestu trzech na północny zachód od Warszawy. Była to pierwsza stolica całego Królestwa, zbudowana przez Lecha, jego pierwszego założyciela, i nazwana od orlego gniazda, o czym można przeczytać w żywocie tego króla.

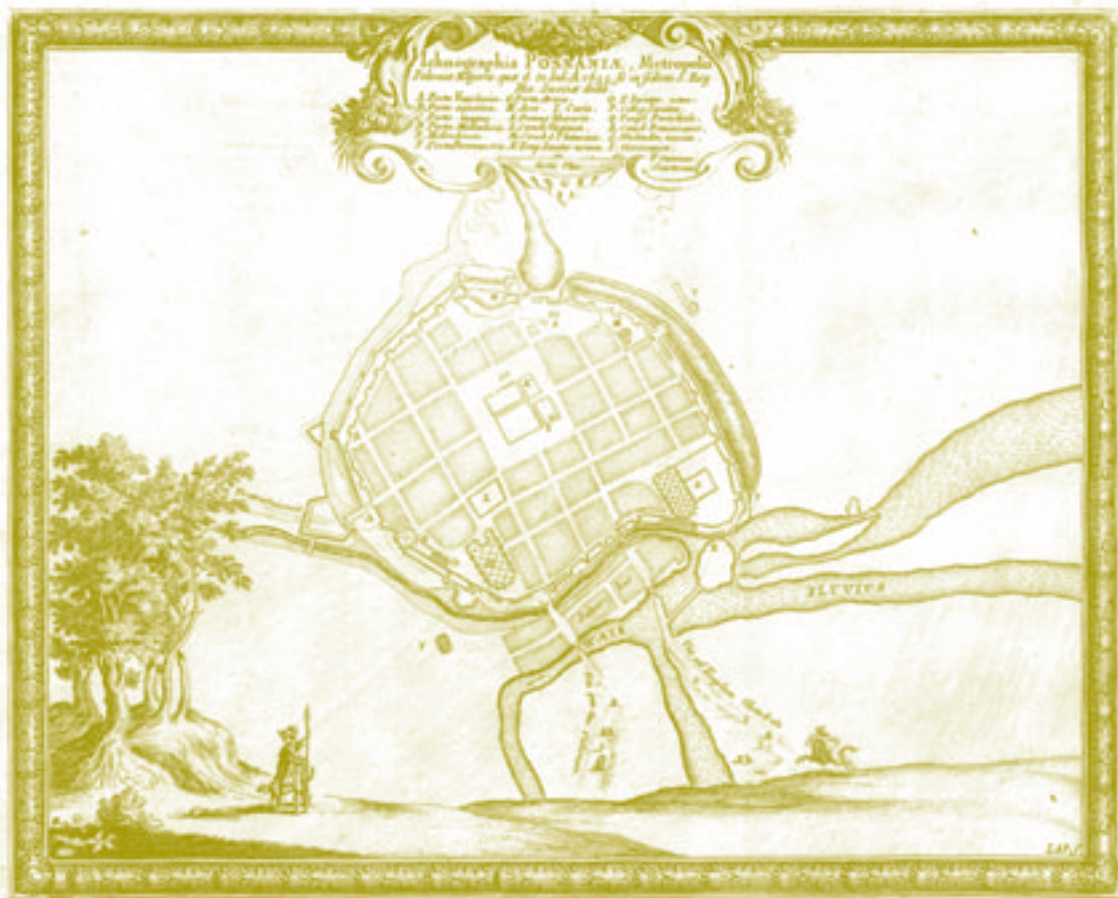
Miasto prawie całkowicie strawił pożar w roku 1613 i obecnie stanowi głównie tradycyjną rezydencję arcybiskupa i prymasa Polski, który wciąż korzysta ze znacznych przywilejów. W katedrze przechowywane są wielkie ilości bezcennych skarbów, z których większość należy do wzniesionego pośrodku kościoła grobu św. Wojciecha, obudowanego srebrem przez Zygmunta III⁶⁴² oraz wzbogaconego darami przez Henryka Firleja⁶⁴³, ostatniego arcybiskupa tej archidiecezji, który – między innymi dziwami – podarował własną infułę wartą 24 tysiące polskich guldenów, czyli blisko 2 tysiące funtów szterlingów. Brama wejściowa do tego kościoła jest w całości wykonana z misternie kutego korynckiego mosiądzu. Początkowo znajdowała się w klasztorze w Chersonezie Taurydzkim, stamtąd przeniesiono ją do Kijowa, po czym sprowadzono tutaj na polecenie Bolesława II⁶⁴⁴. Organizowane są tu jarmarki, z których główny odbywa się w dzień św. Wojciecha.

641 Starosta generalny Wielkopolski, zwany również generałem Wielkopolski, był wybierany spośród szlachty.

642 Zob. Wstęp, przypis 160.

643 Henryk Firlej (1574-1626), arcybiskup gnieźnieński od roku 1624.

644 Zob. Wstęp, przypis 132.



Kościan

Kościan, miasto zbudowane na równinie pośród bagnisk i chronione przez podwójny mur oraz szeroki i głęboki rów, leży około siedmiu mil od Poznania.

Wschowa

Wschowa, miasto również otoczone murami i położone na równinie, oddalone o około jedenaście mil od Poznania.

Śrem itd.

Śrem, Przemęt i Rogoźno, trzy miasta o drewnianej zabudowie podlegające pod jurysdykcję Poznania.

Międzyrzecz

Międzyrzecz, miasto zbudowane na równinie, głównie z drewna, pomiędzy rzeczulkami i bagnami, na co wskazuje jego nazwa. Leży przy granicy ze Śląskiem i Pomorzem, ma potężny zamek ufortyfikowany zarówno sztucznie, jak i przez naturę, który – jak powszechnie sądzono – mógł być zdobyty jedynie przez zagłócenie załogi. Kilku niemieckich książąt doświadczyło tego na własnej skórze, gdy po długim i bezowocowym oblężeniu w końcu byli zmuszani do powrotu do swego kraju, nie osiągnąwszy swego celu. Międzyrzecz leży około 15 mil od Poznania.

Słupca

Słupca, miasto blisko Warty z bardzo mocnymi murami i innymi niezbędnymi fortyfikacjami.

Pyzdry

Pyzdry to otoczone murem miasto, również w pobliżu Warty, zbudowane na równinie wśród lasów i oddalone od Kalisza o dziewięć mil.

Niektóre z pozostałych miast tego województwa są otoczone murami, a większość ma drewnianą zabudowę, z wyjątkiem budowli publicznych, takich jak zamki, ratusze, kościoły, klasztory, opactwa itd., które w całości zbudowane są z kamienia lub cegły.

Senatorzy województwa poznańskiego

Senatorami tego województwa są: arcybiskup gnieźnieński, biskup poznański, wojewoda i kasztelan poznański oraz kasztelanowie: śremski, międzyrzecki, przemęcki, rogoziński, kruszewicki i santocki⁶⁴⁵.

W województwie tym jest jeszcze kilku innych urzędników, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Podobnie jak w całym Królestwie kilku starostów grodzkich ma prawo sądenia, kilku nie.

Herb województwa

Herb tego województwa to srebrzysty orzeł w czerwonym polu⁶⁴⁶.

645 Arcybiskup gnieźnieński był senatorem województwa kaliskiego.

646 Herbem województwa poznańskiego był orzeł biały bez korony w czerwonym polu.

Drugie województwo

Drugim województwem Wielkopolski jest kaliskie. Znajdują się w nim następujące miasta: Kalisz – stolica i kasztelania, Koło, Łąd, Nakło, Odolanów, Chocz, Staw, Koźmin, Dobra, Grabów, Opatówek i Pleszew.

Miasta województwa kaliskiego

Najważniejszym miastem jest Kalisz, położony między bagnami i nad rzeką Prosną, otoczony ceglany murem i kilkoma basztami. Znajduje się w nim kilka klasztorów zakonnych i wspaniałe kolegium jezuickie, ufundowane przez Stanisława Karnkowskiego⁶⁴⁷, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Są tu także ruiny potężnego zamku, zniszczonego przez Krzyżaków.

Koło

Koło, miasteczko zbudowane z drewna, z wałem z ziemi i błota; w pewnych porach jest oblewane przez rzekę Wartę, obok której jest zbudowane. Leży około osiem mil od Kalisza.

Łąd

Łąd, miasto nad Wartą, około cztery mile od Gniezna.

Nakło

Nakło, miasto o drewnianej zabudowie nad jeziorem Gopło, z otoczonym murem zamkiem położonym wśród bagien.

Odolanów

Odolanów, miasteczko z zamkiem, także położonym wśród bagien.

Chocz

Chocz, gdzie biskup krakowski Andrzej Lipski⁶⁴⁸ ufundował wielkim kosztem kościół kolegiacki.

Inne miasta tego województwa niczym się nie wyróżniają i dlatego je pominąłem.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są: wojewoda i kasztelan kaliski oraz kasztelanowie: łądecki, nakielski i kamieniecki⁶⁴⁹.

⁶⁴⁷ Zob. przypis 50.

⁶⁴⁸ Jędrzej Lipski (1572-1631) biskup krakowski, kanclerz wielki koronny.

⁶⁴⁹ Senatorami województwa kaliskiego byli arcybiskup gnieźnieński, wojewoda i kasztelan kaliski, kasztelanowie gnieźnieński, łądzki, nakielski, biechowski oraz kamieński.

Herb województwa

Herb tego województwa to głowa żubra w koronie, z pierścieniem przechodzącym przez nozdrza, w polu w biało-czerwoną szachownicę⁶⁵⁰.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Wielkopolski jest sieradzkie, położone nad rzeką Wartą, podzielone na cztery powiaty: sieradzki, szadkowski, radomski i piotrkowski. W województwie tym znajdują się miasta: Sieradz – stolica, Rozprza, Spicymierz, Piotrków, Konarzew, Warta, Łask, Widawa i Pabianice.

Miasta województwa sieradzkiego

Najważniejszym miastem jest Sieradz, położony na równinie, otoczony mocnym murem, z zamkiem zbudowanym nad Wartą. Jurysdykcji Sieradza podlegają następujące miasta:

Rozprza

Rozprza, miasto zbudowane z drewna, położone wśród bagien.

Spicymierz

Spicymierz, także miasto zbudowane z drewna.

Piotrków

Piotrków, otoczone murem spore miasto, położone wśród strumyków i moczarów. Raz w roku na przedmieściach miasta w pałacu królewskim zbiera się jeden z wielkich trybunałów Królestwa. Niedaleko znajduje się inny pałac królewski, Byki, o regularnym układzie, w którym król i jego dwór szukają czasami odpoczynku podczas posiedzeń trybunału. W pobliżu Piotrkowa jest jeszcze kilka wspaniałych obiektów, które należą do biskupów bądź wielkich panów, wśród nich słynne opactwo witowskie oraz wzniesiony w stylu włoskim pałac kruszyński.

Konarzew

Konarzew, miasto bez większego znaczenia.

Warta

Warta, duże miasto zbudowane nad rzeką o tej samej nazwie.

650 Herbem województwa kaliskiego była głowa тура w koronie z pierścieniem w nozdrzach na tle białoczerwonej szachownicy.

Łask

Łask, gdzie przed laty Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, ufundował kościół kolegiacki i bardzo go upiększył własnym kosztem.

Ziemia wieluńska

Do województwa sieradzkiego należy także ziemia wieluńska, która ma własnego kasztelana oraz innych urzędników i jest podzielona na dwie części: Wieluń i Ostrzeszów. W każdej z nich jest kilka miast i mnóstwo wsi.

Miasta ziemi wieluńskiej

Najważniejszym miastem jest Bolesławiec, chroniony przez bardzo potężny zamek. Wieluń, otoczony wysokim murem i głębokim kanałem, ma również zamek nad rzeką Prosną. Większość budynków jest wzniesiona z cegły, niektóre z nich są bardzo okazałe.

Ostrzeszów, miasto o drewnianej zabudowie na granicy Śląska, położone na bardzo rozległej równinie i z prawie każdej strony otoczone lasami.

W województwie sieradzkim szlachta miała niegdyś przywilej pieczętowania swych listów czerwonym woskiem, co we wszystkich pozostałych częściach Królestwa mogą czynić tylko senatorowie. Szlachta województwa sieradzkiego uzyskała ten przywilej po odbiciu sztandaru województwa łęczyckiego, utraconego na rzecz Prusów i Krzyżaków.

Senatorzy województwa sieradzkiego

Senatorami tego województwa są: wojewoda i kasztelan sieradzki oraz kasztelanowie: rozpierski, spicymierski i konarski.

Herb województwa

Herb tego województwa to czarny lew i czerwony orzeł w zielonym polu, zwrócone do siebie grzbietami⁶⁵¹.

Herb ziemi wieluńskiej

Ziemia wieluńska ma własny herb przedstawiający Baranka Bożego ze srebrnym krzyżem w czerwonym polu⁶⁵².

*Piotrków
w czasach
„potopu”
szwedzkiego*

651 Herbem województwa sieradzkiego było pół orla czarnego w czerwonym polu i pół lwa czerwonego w żółtym polu, w koronie złotej, pokrywającej obie głowy.

652 Herbem ziemi wieluńskiej był baranek z chorągiewką i krzyżem.



Czwarte województwo

Czwarty województwem Wielkopolski jest rawskie, podzielone na trzy ziemie: rawską, sochaczewską i gostynińską. Znajdują się tam miasta: Rawa – stolica, Łowicz, Wolbórz, Gąbin, Sochaczew, Gostynin, Ujazd i Biała.

Miasta województwa rawskiego

Stolicą województwa jest Rawa, położona na równinie, zbudowana głównie z drewna i dość ludna. Jest tutaj zamek nad małą rzeką o tej samej nazwie, w którym trzyma się najbardziej znakomitych więźniów. Czwarta część dochodów tego zamku idzie na opłacenie wojska. Ta sama zasada obowiązywała na Podolu, gdzie władcy uznali za właściwe powołanie straży przeciwko częstym napadom Tatarów. W mieście tym znajduje się również bardzo znane kolegium jezuickie, do którego przybywa wielu uczonych.

Łowicz

Łowicz, miasto znacznie ludniejsze niż Rawa i odległe od niej o około pięć mil, znane jest z tego, że czasami rezyduje tu arcybiskup gnieźnieński, czyli prymas Polski. Jego pałac jest zbudowany pośród bagien, niemniej posiada kilka wspaniałych budynków. Także kościół jest piękną budowlą, wzbogaconą o kilka wspaniałych darów. Znajduje się tu także kilka wspaniałych klasztorów, opactw itp. W mieście odbywają się także rozmaite sławne jarmarki, na które przyjeżdża szlachta z wszystkich stron.

Wolbórz

Wolbórz, miasto, w którym ma swoją rezydencję i gdzie często gości biskup kujawski. Również to miasto jest bardzo ludne.

Sochaczew

Sochaczew, miasto chronione palisadą i zamkiem zbudowanym na skale obmywanej przez rzekę Bzurę.

Gostynin

Gostynin, miasto zbudowane z drewna, położone na równinie wśród bagien. Miejsce to sławne jest z tego powodu, że za więźnia miało Dymitra Szujskiego, cara Moskwy, którego trzymano przez długi czas i gdzie wreszcie zmarł⁶⁵³.

Ujazd

Ujazd, znane ze względu na siłę i piękno swojego zamku, położone niedaleko Rawy, po lewej stronie.

Biała

Biała, miasto należące do biskupa chełmińskiego.

W województwie tym znajduje się również imponujący pałac arcybiskupa gnieźnieńskiego, zwany Skierniewice.

Senatorzy województwa rawskiego

Senatorami tego województwa są: wojewoda i kasztelan rawski oraz kasztelanowie sochaczewski i gostyniński.

Herb województwa

Herb tego województwa to czarny orzeł z literą R na piersi w czerwonym polu.

Piąte województwo

Piątym województwem Wielkopolski jest łęczyckie, podzielone na trzy ziemie: łęczycką, brzezińską i orłowską. Znajdują się tu miasta: Łęczyca – stolica, Orłów, Brzeziny, Piątek i Uniejów.

Miasta województwa łęczyckiego

Stolicą województwa jest Łęczyca, miasto położone na równinie wśród bagien, otoczone murem oraz bardzo szerokim i głębokim rowem. Na skale ma dobrze ufortyfikowany zamek, obmywany przez wody rzeki Bzury. Niedaleko, we wsi Kościół znajduje się bardzo piękny kościół zbudowany z piaskowca. W Łęczycy odbywa się kilka słynnych jarmarków oraz jeden z sejmików, zwoływany stosownie do poleceń króla.

653 Właśc. Wasyl IV Szujski, zob. przypis 426. Po klęsce jego wojsk pod Kluszyńem wywieziony w roku 1611 do Gostynina, gdzie zmarł w 1612.

Orłów

Orłów, miasto o drewnianej zabudowie, położone między kilkoma małymi jeziorami i dużą i mulistą rzeką, cztery mile od Łęczycy.

Brzeziny

Brzeziny, miasto o drewnianej zabudowie, niezbyt duże, położone między bagnami, około siedem mil od Łęczycy.

Piątek

Piątek, miasto zbudowane wśród bagien nad rzeką Bzurą, słynie z dobrego piwa, które rozwozi się po całym Królestwie. Jest tutaj także klasztor Paulinów.

Uniejów

Uniejów, miasto z bardzo sławnym zamkiem nad rzeką Wartą. Obydwie miejscowości należą do arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Senatorzy województwa łęczyckiego

Senatorami tego województwa są: wojewoda i kasztelan łęczycki oraz kasztelanowie brzeziński i biechowski⁶⁵⁴.

Herb województwa

Herb tego województwa to srebrny orzeł i czarny lew z koroną, zwrócone do siebie grzbietami; wszystko na czerwonym polu⁶⁵⁵.

Kujawy

Szóste i siódme województwo wchodzi w skład Kujaw; pierwszym z nich jest

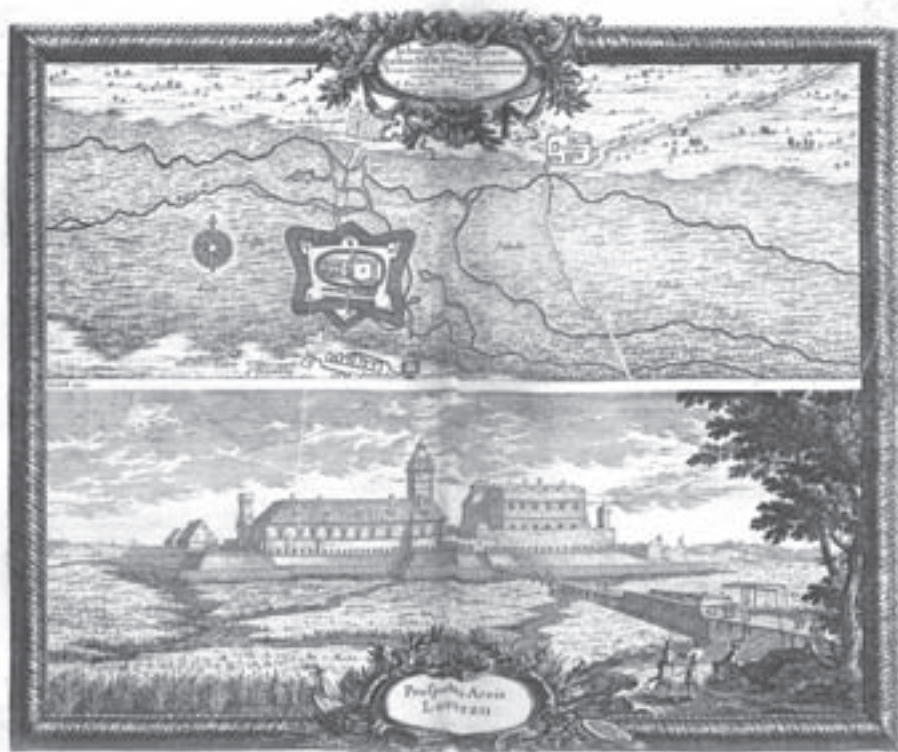
Pierwsze województwo Kujaw

województwo brzesko-kujawskie, które dzieli się na cztery powiaty: brzeski, kruszwicki, kowalski i przedecki⁶⁵⁶. Znajdują się tam miasta: Włocławek – stolica, Brześć, Nieszawa, Radziejów, Kosinowo, Kowal i Służewo.

654 Senatorami województwa łęczyckiego byli wojewoda i kasztelan łęczyccy oraz kasztelanowie brzeziński, inowłodzki i konarski. Connor, wymieniając kasztelanów, dwukrotnie podaje kasztelana brzezińskiego, raz zapisując go jako kasztelana *Bresina*, a następnie jako kasztelana *Brezina*. Mogło być to jednak wynikiem błędu drukarskiego.

655 Herbem województwa łęczyckiego było pół lwa czerwonego w białym polu i pół orła białego w czerwonym polu, zwróconych do siebie grzbietami uwieńczonych jedną koroną.

656 Kolejnym powiatem był powiat radziejowski.



Zamek w Łowiczu
w czasach
„potopu”
szwedzkiego

Miasta województwa

Włocławek

Stolicą województwa jest Włocławek, zbudowany wśród bagien nad Wisłą. Miasto to znane jest jako siedziba biskupów kujawskich, którzy dokonują koronacji władcy w razie śmierci, niedyspozycji bądź choroby prymasa. W mieście znajduje się okazała gotycka katedra, obok której są mieszkania kanoników i seminarium. Większość budynków jest z cegły, podobnie jak zamek nad Wisłą. Tereny wokół Włocławka są bagniste i tak bardzo brakuje tam drewna, że mieszkańcy wielce cierpią z tego powodu.

Brześć

Brześć, miasto położone na równinie wśród bagien, chronione bardzo solidnym murem i głębokim rowem. Większość domów jest zbudowana z cegieł.

Nieszawa

Po tej samej stronie rzeki, niedaleko Włocławka, leży Nieszawa, miasto otoczone murem.

Radziejów

Radziejów, miasto o drewnianej zabudowie, położone na otwartej równinie, niedaleko bardzo dużego jeziora.

Kosinowo

Kosinowo, miasto bronione przez silny zamek.

Kowal

Kowal, miasto o drewnianej zabudowie, położone wśród bagien.

Ziemia w tym województwie jest bardzo żyzna; obfituje ono we wszystkie rodzaje zbóż, które wystarczają nie tylko na własne potrzeby, ale także w wielkich ilościach wysyłane są kilkoma spławnymi rzekami do Gdańska, skąd wywozi się je poza Królestwo.

Drugie województwo

Ostatnim i siódmym województwem Wielkopolski jest województwo inowrocławskie, które dzieli się na trzy powiaty: bydgoski, bobrownicki i inowrocławski⁶⁵⁷.

Województwo to rozciąga się od jeziora Gopło i miasta Kruszwica aż po Wisłę i granice Pomorza. Jest tam wiele miast, z których najważniejsze są: Kruszwica, Bydgoszcz, Gniewkowo, *Vratislaw*⁶⁵⁸, Solec, Dybów i Strzelno.

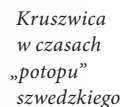
Miasta województwa

Kruszwica

Kruszwica, drugie po Gnieźnie starodawne miasto, zbudowane na granicy województwa brzeskiego, z silnym, otoczonym murem zamkiem nad jeziorem Gopło; z zamku tego – jak powiadają – wyszły szczury, które, za karą boską, pożarły króla Popiela II, jego żonę i rodzinę. Na przedmieściach tego miasta znajduje się kościół Świętego Piotra, zbudowany z piaskowca, z przynależnym kolegium 24 kanoników. Niegdyś była tu siedziba dworu królewskiego, ale później przeniesiono ją do Krakowa.

657 Pod koniec XVII wieku województwo inowrocławskie dzieliło się na dwa powiaty: bydgoski i inowrocławski. Ziemia dobrzyńska, w której leżą Bobrowniki, została przyłączona do województwa inowrocławskiego w roku 1717.

658 Użyta przez Connora nazwa *Vratislaw* jest najbardziej zbliżona do łacińskiej nazwy Wrocławia, *Vratislavia*.



Bydgoszcz, miasto otoczone murem, położone na równinie nad rzeką Brdą, którą przewożone są różne towary do Włocławka, oddalonego zaledwie o sześć mil.

Senatorami kujawskimi są: wojewoda i kasztelan brzeski, wojewoda i kasztelan inowrocławski, kasztelanowie kowalewski, kruszewicki i bydgoski⁶⁵⁹.

Herb tego województwa to czerwony orzeł i czarny lew zwrócone do siebie grzbietami w złotym polu⁶⁶⁰.

660 Województwa brzesko-kujawskie i inowrocławskie miały taki sam herb – pół orla czarnego i pół lwa czarnego, obróconych do siebie grzbietami i zwieńczonych jedną koroną w złotym polu.

Druąa Prowincja. Małopolska i jej granice

Druąą Prowincją tego Królestwa jest Małopolska, która od północy sąsiaduje z Mazowszem i Podlasiem, od zachodu z Wielkopolską, od południa z Węgrami, a od wschodu z Rosją, rozciągając się wzdłuż i w szerz na pięćdziesiąt mil niemieckich.

Małopolska dzieli się na trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie.

Pierwsze województwo

Pierwszym województwem Małopolski jest krakowskie, które składa się z czterech ziem oraz trzech księstw i jednego starostwa. Cztery ziemie to: krakowska, która dzieli się na powiaty ksiąski i proszowicki, lelowska, biecka i sądecka. Trzy księstwa to: oświęcimskie, zatorskie i siewierskie; są one częścią Śląska. Starostwo to starostwo spiskie, które należy do Węgier⁶⁶¹, a obejmuje trzynaście miast, wśród których najważniejsza jest Lubowla z dobrze ufortyfikowanym zamkiem i strażą pełniącą ciągle służbę⁶⁶².

Głównymi miastami tego województwa są: Kraków – biskupstwo i stolica, Biecz, Wojnicz, Sącz, Lelów, Książ, Oświęcim, Zator, Siewierz, Proszowice, Częstochowa, Sławków, Olkusz, Wieliczka, Bochnia i Dobczyce.

Miasta województwa krakowskiego

Stolicą Prowincji i Królestwa jest Kraków, słynne miasto, położone na rozległej równinie nad Wisłą, którą produkty są transportowane do Gdańska. Kraków leży dziewięć mil polskich na wschód od granic Śląska, jedenaście od północnej granicy Węgier, dwadzieścia trzy od Sandomierza, trzydzieści od Ołomuńca, trzydzieści pięć na południowy wschód od Wrocławia, czterdzieści od Wiednia i około pięćdziesiąt od Budy, na 42. stopniu długości i 50. szerokości.

Pochodzenie nazwy

Kraków bierze swą nazwę od Krakusa, Grakusa bądź Grackusa, jednego z pierwszych książąt Polski, choć niektórzy twierdzą, że nazwa Kraków wzięła się od nazwy *Cawdanum* wymienionej przez Ptolemeusza. Bez względu na to, skąd pochodzi nazwa, pewne jest, że ze względu na wspaniałość budowli publicznych i prywatnych oraz wielką obfitość wszelkich dóbr w niczym nie ustępuje wielu miastom Niemiec czy Włoch.

661 Na mocy wyroku sądu papieskiego, który odbył się we Wrocławiu w roku 1498, zastaw spiski został przyznany Polsce.

662 Województwo krakowskie składało się z powiatów krakowskiego, proszowickiego, lelowskiego, ksiąskiego, szczyrzyckiego, bieckiego i sądecko-czchowskiego. Księstwa oświęcimskie i zatorskie tworzyły powiat śląski, natomiast księstwo siewierskie stanowiło własność biskupów krakowskich. Spisz został oddany Węgom w roku 1108 przez Bolesława Krzywoustego jako posag jego córki Judyty, natomiast starostwo spiskie wróciło do Polski jako zastaw spiski.



Nawet jeśli ocenę Starowolskiego podważać, to nikt nie może zaprzeczyć, że jest to największe i najlepiej zbudowane miasto w całej Polsce, podzielone na cztery części: Kraków właściwy, Kazimierz, Stradom i Kleparz.

Kraków właściwy jest otoczony bardzo wysokim murem i okrągłymi ceglanymi wieżami, a także szerokim i głębokim rowem, który również jest otoczony murem

*Oblężenie
Krakowa
przez wojska
szwedzkie
pod wodzą
Karola Gustawa
w roku 1655*

Zamek

i wspaniałym zamkiem o obwodzie około jednej mili, założonym na skale zwanej Wawel na brzegu Wisły. Jest to duży kamienny budynek, z dwoma skrzydłami wznoszącymi się wspaniale nad dziedzińcem z galeriami i filarami, wyłożonym czarnym i białym marmurem. Komnaty królewskie i niektóre inne ozdobiono rozmaitymi malowidłami i posągami, a okolica zapewnia jeden z najwspanialszych widoków w Europie.

Katedra

Znajduje się tu katedra Świętego Stanisława, w której nieżyjący już biskup krakowski Marcin Szyszkowski⁶⁶³ odrestaurował i upiększył jego trumnę, wcześniej całą ze srebra. Katedrę wielce wzbogacili Zygmunt III⁶⁶⁴ i jego syn Władysław VII⁶⁶⁵,

663 Marcin Szyszkowski (1554-1630), biskup krakowski od roku 1617.

664 Zob. Wstęp, przypis 160.

665 Władysław VII, właśc. Władysław IV, zob. przypis 417.

ofiarując liczne srebrne i złote naczynia. Zygmunt I⁶⁶⁶ na cześć świętego zbudował srebrny ołtarz obok jego trumny, ofiarując złote krzyże i szaty wyszywane klejnotami. Podobnie uczyniła jego córka Anna⁶⁶⁷, żona króla Stefana⁶⁶⁸, budując srebrny ołtarz w kaplicy Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, której dach jest połączony i gdzie są pochowani królowie Polski. Katedra jest warta uwagi głównie ze względu na kapitułę i skarbiec.

Pomijam inne bezcenne skarby, które można tam oglądać, ale nie mogę pominąć tego, że Bóg jest bezustannie wychwalany w tym kościele i to tak bardzo, że księża nigdy nie milkną, ani w dzień, ani w nocy.

Biskup i kapituła

Biskup tej diecezji jest panem trzynastu miast i księciem księstwa siewierskiego. Kapituła, która składa się z około 30 kanoników i kilku kapłanów niższego rzędu, ma proporcjonalny dochód. Miasto to zostało stolicą metropolitalną wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa przez Mieszka I⁶⁶⁹, ale w ciągu stu lat spadło do rangi biskupstwa podległego arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, a to z tego względu, że Lambert II Suła⁶⁷⁰ nie chciał przyjąć paliusza z Rzymu. Po okazaniu posłuszeństwa przywrócono mu dawną godność, ale tylko dożywotnio – po jego śmierci wszyscy jego następcy są zaledwie biskupami.

Pozostałe kościoły

W mieście i na zamku jest około 50 innych kościołów parafialnych, spośród których najbardziej sławny jest kościół Najświętszej Maryi Panny na rynku krakowskim, zarządzany przez archiprezbitera. Stoi on frontem do dziesięciu dużych ulic, mając po wszystkich stronach cztery rzędy wspaniałych budynków.

Uniwersytet

Uniwersytet został założony przez Kazimierza Wielkiego⁶⁷¹ i odnowiony w roku 1401 przez Władysława Jagiełłę, zgodnie z testamentem królowej Jadwigi⁶⁷², a przywilej dla niego został wkrótce potwierdzony przez papieża Urbana VI⁶⁷³.

666 Zygmunt I Stary, zob. przypis 287.

667 Zob. przypis 320.

668 Zob. Wstęp, przypis 105.

669 Zob. przypis 88.

670 Lambert II Suła (zm. 1071), biskup krakowski od roku 1061. Biskupstwo krakowskie zostało założone w roku 1000 i do 1807 wchodziło w skład metropolii gnieźnieńskiej, status arcybiskupstwa uzyskało w 1925.

671 Zob. przypis 240.

672 Zob. przypis 85 i 255.

673 Akademia Krakowska została odnowiona w roku 1400. Urban VI (1318-1389), papież od roku 1378, nie mógł potwierdzić tego przywileju; uczynił to Bonifacy IX (ok. 1350-1404), papież od 1389.

Jednak w roku 1549 uczeni opuścili uczelnię, a to z tego powodu, że urzędnicy miejscy odmówili wymierzenia sprawiedliwości sługom Andrzeja Czarnowskiego⁶⁷⁴, którzy podczas kłótni zabili wielu spośród nich. Rozproszyli się po różnych częściach Niemiec, a zostawszy protestantami, rozpowszechnili religię luterzańską w całej Polsce i zyskali wielu wyznawców. Ostatecznie, nie zważając na to wszystko, wrócili na łono Kościoła rzymskiego.

Na uniwersytecie tym przekazuje się wiedzę z wszystkich dziedzin, a obecnie jest on tak wielką ozdobą Królestwa Polskiego, jak niegdyś Ateny były ozdobą Grecji.

Kolegia

Ma on 11 kolegiów:

Kolegium Większe, tylko dla filozofów,

Kolegium Prawnicze, w którym mieszkają i nauczają profesorowie prawa,

Kolegium Lekarskie, w którym lekarze nie mieszkają, ponieważ są zazwyczaj żonaci i mają rodziny,

Kolegium Długoszowe dla młodych studentów prawa,

Kolegium Ubogich, dla tych, których my nazywamy *King's-Scholars*,

Kolegium Noskowskie dla innych nauk,

Kolegium Jerozolimskie, czyli Oleśnickiego,

Kolegium Sisiniańskie, niedawno wybudowane,

Kolegium Starnigielowskie,

Kolegium Śmieszkowiczowskie i Kolegium Sztuk Wyzwolonych.

Do nich można doliczyć 14 szkół gramatycznych rozrzuconych po całym mieście, w których czasami także nauczane są sztuki wyższe.

Wicekanclerz

Wszystkie te kolegia i szkoły są rządzone przez rektora lub wicekanclerza, który dba, aby zarządzenia były przestrzegane, a obowiązki prawidłowo wykonywane. Zdobyte tu wykształcenie stanowi tak wielką korzyść, że nie ma prawie żadnej godności kościelnej bądź świeckiej sprawowanej przez osoby, które nie pobierały nauk na tym uniwersytecie.

Klasztory

Również w klasztorach nauczane są filozofia i teologia, zwłaszcza u dominikanów w kościele Świętej Trójcy, gdzie wykłady odbywają się każdego dnia i gdzie krzewiona jest także nauka moralna.

674 Właśc. Andrzej Czarnkowski (1507-1562), biskup poznański; do krwawej bójki między jego dworzananami a studentami Akademii Krakowskiej doszło w roku 1549.

Bractwa

W mieście tym jest także kilka różnych bractw, których członkowie w czasie większych uroczystości, według dawnego zwyczaju, idą w procesjach, ubrani w różne kolory, takie jak: Bractwo Różańcowe – czerwony, Bractwo Miłosierdzia – zielony, Bractwo Szkaplerza – niebieski, Bractwo Męki Chrystusa – czarny, Bractwo Bożego Ciała – biały, Bractwo Świętej Zofii – szkarłatny, Bractwo Świętej Anny – szary, Bractwo Świętej Moniki – purpurowy.

Domy tego miasta

Domy tego miasta są w większości zbudowane z piaskowca, wysokie na cztery-pięć pięter, pokryte jednak tylko deskami zamiast łupkami bądź dachówkami.

Dzielnica Kazimierz jest połączona z resztą miasta sporym drewnianym mostem, zbudowanym nad rzeką Rudawką, odnogą Wisły, podczas gdy dwie pozostałe dzielnice, Stradom i Kleparz, są położone nad Wisłą i leżą między Krakowem a wspomnianym mostem.

Biecz

Biecz, położony na ziemi o tej samej nazwie, miasto otoczone murem na równinie, nad rzeką Rabą, odnogą Wisły – ze zbieranej na niej piany robi się siarkę. Znajduje się on około 15 polskich mil od Krakowa i 5 od Sącza.

Wojnicz

Wojnicz, miasto o drewnianej zabudowie nad Dunajcem, około 5 mil od Krakowa.

Sącz

Sącz, miasto otoczone murem, położone na bardzo pięknej równinie, na ziemi o tej samej nazwie, nad Dunajcem, około 11 mil od Krakowa. Jest tam kościół kolegiacki, kilka klasztorów itd. Jego mieszkańcy są obrotni i pracowici.

Lelów

Lelów, w powiecie lelowskim, którego jest stolicą, otoczone starym murem i mocnym zamkiem zbudowanym na wzgórzu, gdzie są pałac i ogrody na wzór włoski. Leży nad rzeką Białką, około 11 mil od Krakowa.

Książ

Książ, miasto o drewnianej zabudowie, około siedem mil od Krakowa.

Zator

Zator, stolica Księstwa Zatorskiego, zbudowany z drewna na równinie nad Wisłą, około pięć mil od Krakowa.

Siewierz

Siewierz, stolica dużego księstwa o tej samej nazwie. Jest tam, na wyspie pośrodku bardzo szerokiego jeziora, potężny zamek. Jest też drugi, zamek lipowiecki na wysokiej skale, sławny z tego, że było tam więzienie dla nieposłusznego duchowieństwa diecezji krakowskiej. Ponieważ biskup krakowski jest władcą tego księstwa, które obejmuje kilka miast, Lipowiec, najbliżej położony Krakowa, jest również najbardziej dogodny, aby więzić tam przestępców.

Częstochowa

Częstochowa, miasto słynne z dobrego piwa, które chętnie kupują nie tylko we wszystkich częściach Polski, ale i w sąsiednich prowincjach Niemiec. Za miastem jest bardzo słynny klasztor, położony na wzgórzu, w którym znajduje się obraz Matki Boskiej, podobno malowany przez świętego Łukasza, do którego to obrazu przybywają zewsząd pielgrzymi, aby złożyć swe ofiary.

Gdy podczas podróży ze Śląska do Krakowa odwiedziliśmy ten klasztor, pokazano nam wielką ilość wyrobów ze złota i srebra, wspaniałych dekoracji ołtarzy i ornatów zdobionych wszelkiego rodzaju klejnotami, zwłaszcza perłami. Najwspanialsze rody w Polsce za wielki honor poczytują sobie bowiem złożenie wartościowych darów w tym miejscu w dowód oddania i hojności. Zakonnicy powiedzieli nam o wielu cudach, które się tu zdarzyły. Wykorzystują je, aby wpływać na umysły łatwowiernych ludzi, którzy gotowi są doprowadzić siebie do ubóstwa, byle tylko wzbogacić to miejsce. Nie tylko kościół jest hojnie uposażony, zakonnicy są także panami rozległych ziem wokół niego, utrzymują na swój koszt garnizon złożony z 300 ludzi, którzy, jak stwierdziłem, są lepiej przygotowani niż inni żołnierze Królestwa. Mogę porównać to miejsce wyłącznie z Loreto we Włoszech, zarówno ze względu na bogactwo, jak i fanatyzm.

Sławków

Sławków w tym samym księstwie znany jest z kopalni srebra, które przynoszą wielkie zyski biskupowi.

Olkusz

Obok tego miasta leży Olkusz, miasto królewskie, również obfitujące w srebro i ołów. Jego mieszkańcy żyją w zbytku, ale nie są przez to mniej skłonni do pobożności. Miasto otoczone jest murem, a zdecydowana większość jego domów jest

z cegły. Mają tutaj nadzwyczajny chleb, a mięso wołowe jest takie, że trudno o nie nawet w Krakowie, który jest oddalony tylko o pięć mil.

Wieliczka

Po wschodniej stronie Krakowa, nie dalej niż dwie, trzy mile, leży *Velisca* bądź Wieliczka, miasto obfitujące w sól kamienną, choć nie tak przezroczystą jak ta z Bochni.

Bochnia

Bochnia, około pięciu mil od Krakowa. Wydobywa się tu duże ilości wyjątkowo czystej soli.

Dobczyce

Następnie, w kierunku Węgier, leżą Dobczyce, spore miasto z zamkiem.

Proszowice

Na północ od Krakowa, na równinie znajdują się Proszowice, miasto o drewnianej zabudowie, z pałacem królewskim wzniesionym na brzegu rzeki Szreniawy, około cztery mile od Krakowa. Odbывa się tam sejmik prowincji.

Jest jeszcze kilka miast należących do szlachty, jak i wielka liczba zamków, pałaców, klasztorów itd. o wyjątkowej budowie, które – mając na celu zwięźłość – pominąłem.

Kopalnie w Polsce

Z wyjątkiem sandomierskiego, województwo to przewyższa wszystkie pozostałe pod względem liczby kopalń. Srebro i ołów wydobywa się w pobliżu Olkusza, Sławkowa, Siewierza i Nowej Góry, miedź i złoto w Nowym Targu oraz w górach wokół Sącza, sól kamienną w postaci ogromnych bloków w Bochni i Wieliczce, wielobarwne marmury pod Sielcem – klasztorem Karmelitów Bosych, saletrę pod Wiślicą, witriol pod Bieczem, węgiel kamienny w Tenczynie, huty żelaza i szkła znajdują się pod Olsztynem oraz w wielu innych miejscowościach tego Królestwa.

Przedstawię Waszej Lordowskiej Mości bardziej szczegółowy opis kopalni soli i hut szkła, sporządzony na podstawie własnych obserwacji. Kopalnia soli wygląda następująco.

Opis kopalni soli

Do kopalni soli położonych obok Krakowa schodzi się czterema bądź pięcioma parami drewnianych schodów, przechodząc z jednych na drugie. W ten sam sposób schodzą i konie. Całkowita głębokość kopalni wynosi około 300 stóp



*Żupy solne
w Wielicze
i miasto
Wieliczka,
1645*

geometrycznych. Na dole jest tysiąc zakrętów i skrętów oraz wiele alei i ulic – jak w mieście. Pan Morsztyn Kowalski, dzierżawca i dziedziczny zarządca⁶⁷⁵, powiedział mi, że obejście całej kopalni zajęłoby około tygodnia. W niektórych miejscach jest dużo słodkiej wody, którą piją górnicy, ale w większości miejsc woda jest słona i pozyskuje się z niej sól poprzez odparowywanie. Najlepszym rodzajem soli jest jednak sól naturalna, która nie jest poddawana obróbce. Czasami są tu tak silne wiatry, że prawie nic nie może się im oprzeć, a w ogóle jest tak zimno, że trudno wytrzymać. Kiedy pada deszcz, sól traci smak. Mają tu urządzenia do wyciągania wody, po to, aby nie przeszkadzała górnikom. Roczny dochód z tych kopalni wynosi około 800 tysięcy tyńfów, czyli polskich florenów, to jest około

⁶⁷⁵ Dzierżawcą żup krakowskich, o którym wspomina Connor, był Jakub Władysław Morsztyn (zm. 1729), starosta kowalski w latach 1689-1726.

400 tysięcy liwrow, z czego 50 tysięcy trafia do króla, 10 tysięcy do królowej, a kilkanaście tysięcy do urzędników Korony, górników i innych robotników. Ponadto dzierżawca jest zobowiązany do przekazania corocznych upominków wszystkim miastom Polski, a zwłaszcza ich starostom. Jako pierwszy kopalnię tę odkrył około roku 1548 pewien szewc. Kopiąc w pobliżu studnię, dostrzegł źródło z cienką strużką soli pośrodku, a nie wiedząc, co robić, powiadomił o tym właścicieli ziemi, którymi była wtedy rodzina Morsztynów⁶⁷⁶. Ci nie znaleźli wiele soli blisko powierzchni, ale kopiąc głębiej, odkryli ją w takiej ilości, że nie wyczerpali złoża przez te 150 lat. Górnicy twierdzą, że bryły soli ważą znacznie mniej wewnątrz kopalni niż po wydobyciu ich na zewnątrz, ale nikt tego nie potwierdził. Są cztery rodzaje soli w kopalni: jeden jest wyjątkowo twardy i kamienisty, jak kryształ; inny nie tak twardy i czystszy; trzeci, kruchy i bardziej miękki, a także biały i czysty. Te trzy rodzaje są słonawe, natomiast czwarty rodzaj ma mniej intensywny smak. W kopalniach po jednej stronie płynie potok słonej wody, a po drugiej słodkiej. W niektórych miejscach nie można pracować, a to dlatego, że ogień od świecy mógłby zapalić opary, które są zawsze azotawe i łatwo się poddają ogniowi.

Manna

W tym i w niektórych innych województwach występuje szczególny rodzaj manny, który zbiera się w maju i czerwcu z trawy sitami, razem z rosą. Jedzą tę mannę i robią z niej kilka rodzajów potraw. Więcej o tym powiem później.

Senatorowie województwa krakowskiego

Senatorami tego województwa są: biskup, kasztelan i wojewoda krakowski oraz kasztelanowie: wojnicki, oświęcimski, sądecki i biecki.

Władza kasztelana

Kasztelan krakowski jest ważniejszy od wojewody ze względów przedstawionych w życiorysie Bolesława III, zwanego też Krzywoustym⁶⁷⁷. Władza sądownicza wojewody rozciąga się nie tylko na mieszczan i chłopów, ale także na szlachtę tego województwa.

Burmistrz Krakowa

Następny jest pretor, czyli burmistrz Krakowa, którego odrębny urząd, jak powiada Gwagnin⁶⁷⁸, przestał istnieć, odkąd za rządów Władysława pretor oddał

676 W czasach historycznych pierwsze odkryte ślady warzenia soli w Wieliczce pochodzą z IX wieku, rodzina Morsztynów nie była właścicielem ziemi, gdzie znaleziono sól.

677 Zob. przypis 146.

678 Zob. Wstęp, przypis 78.

miasto Bolesławowi, księciu opolskiemu, za co razem ze współwinnymi odebrał zasłużoną karę, a jego urząd został przekazany królowi, który samodzielnie mianuje burmistrza. Podczas mojego pobytu burmistrzem był Szkot.

Zarząd zamku

Zamek krakowski podlega wojewodzie, który ma 10 zastępców, inaczej burgrabiów, a ich zadaniem jest trzymać straż dniem i nocą, zarówno podczas wojny, jak i pokoju. Burgrabiowie muszą być wybierani spośród szlachty. Na zamku przechowywane są korona i regalia.

Herb województwa

Herb tego województwa to orzeł biały w złotej koronie w czerwonym polu, ze złotą przepaską na skrzydłach.

Herb Sącza

Ziemia sądecka ma własny herb: tarczę w połowie srebrną, w połowie błękitną.

Herb księstwa oświęcimskiego

Herb księstwa oświęcimskiego to czerwony orzeł w błękitnym polu, z literą O na piersiach⁶⁷⁹.

Księstwo zatorskie

Herb księstwa zatorskiego to orzeł biały w błękitnym polu, z literą Z⁶⁸⁰.

Drugie województwo

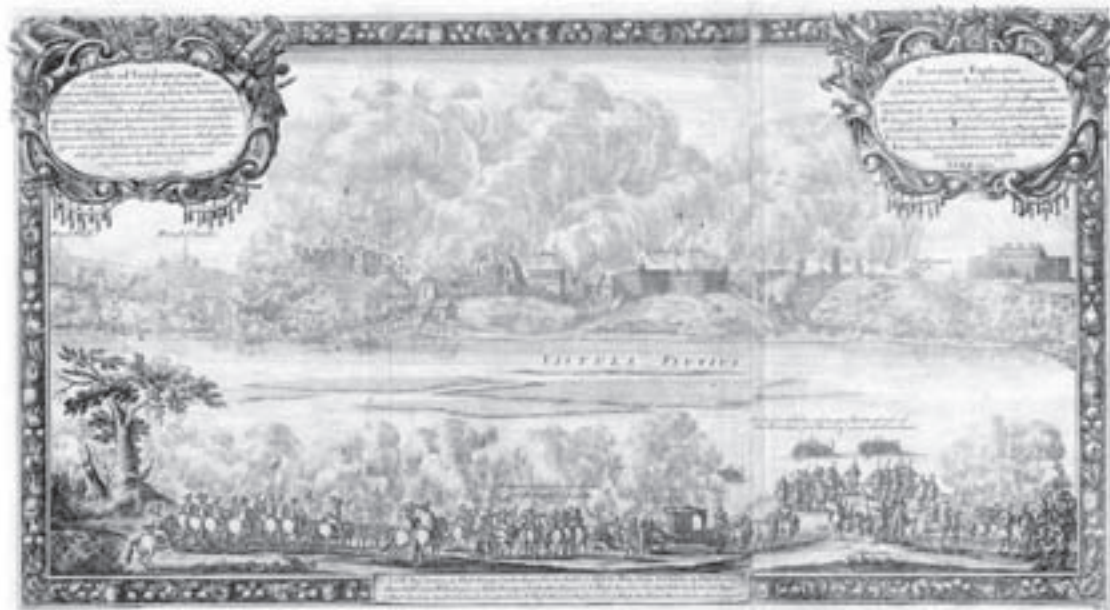
Drugim województwem Małopolski jest sandomierskie, podzielone na osiem powiatów: sandomierski, radomski, stężycki, korczyński, wiślicki, chęciński, opoczyński i pilzneński⁶⁸¹. Znajdują się w nim miasta: Sandomierz – stolica, Opatów bądź Opoczno⁶⁸², Ujazd, Radom, Jedlińsk, Solec nad Wisłą, Iłża, Kunów, Bodzentyn, Kielce, Małogoszcz – kasztelania, Sulejów, Drzewica, Inowłódź, Szydłowiec, Janowiec, Słupia, Łągów, Raków, Korczyn, Wiślica, Pilzno, Chęciny, Połaniec, Zawichost, Żarnów, Zakliczyn, Leżajsk, Osiek, Staszów, Połaniec, Stopnica, Oleśnica, Ossolin, Pacanów, Sędziszów, Żarnowiec, Sokołów, Przecław i Zakliczyn

679 Herbem księstwa oświęcimskiego był błękitny orzeł w białym polu.

680 Herbem księstwa zatorskiego był biały orzeł w błękitnym polu.

681 W województwie sandomierskim nie było powiatu korczyńskiego, natomiast wymieniony powiat stężycki był ziemią.

682 Opatów i Opoczno to dwie różne miejscowości; Opatów znajduje się obecnie w województwie świętokrzyskim, Opoczno w łódzkim.



*Działania
zbrojne pod
Sandomierzem
i w samym
mieście
w roku 1656*

Miasta województwa sandomierskiego

Najważniejszym miastem tego województwa jest Sandomierz, bardzo przyjemne miasto, położone na małym wzgórzu nad Wisłą, z przepięknym widokiem, często odwiedzane przez szlachtę z powodu odbywających się tam sądów wojewódzkich. Sandomierz leży niedaleko miejsca, gdzie San łączy się z Wisłą, około 28 mil polskich od Krakowa i 32 mile na południe od Warszawy. Otoczony jest murem; na południe od miasta jest silny zamek nad Wisłą, w którym rezyduje wojewoda. Są tam także inne budowle wzniesione przez Kazimierza Wielkiego. Wśród budynków publicznych szczególnie cenny jest klasztor Dominikanów, założony przez Iwa, poprzedniego arcybiskupa krakowskiego⁶⁸³. W roku 1570 zebrał się tu synod przeciwko herezji Stancara⁶⁸⁴, a podczas innego potępiono wyznanie augsburskie, czeskie i szwajcarskie. Tatarzy złupili miasto w roku 1240, Szwedzi zajęli je w roku 1655, a Polacy odzyskali w roku następnym.

Opatów

Opatów, oddalony o cztery mile od Sandomierza, położony jest w bardzo przyjemnej okolicy nad rzeką Pilicą. Jest w nim kilka słynnych budowli kościelnych.

683 Iwo Odrowąż (ok. 1160-1229), biskup krakowski od roku 1218.

684 Chodzi o tzw. ugodę sandomierską, zawartą 14 kwietnia 1570 roku w Sandomierzu między luteranami, kalwinami i braćmi czeskimi; wykluczono z niej braci polskich. Stancar, właśc. Franciszek Stankar (1501-1574), teolog reformacyjny pochodzący z Włoch.

Ujazd

Ujazd, nowo wybudowane miasto, często odwiedzane i dobrze ufortyfikowane.

Radom

Radom, stolica ziemi o tej samej nazwie, zbudowany na równinie, otoczony silnym murem i innymi fortyfikacjami.

Jedlińsk

Jedlińsk, słynny ze szkoły i z solidnego kościoła.

Solec nad Wisłą

Solec nad Wisłą, znany ze swego zamku, odnowiony i upiększony w dawnych czasach przez księcia Krzysztofa Zborowskiego⁶⁸⁵.

Iłża

Iłża, ładne miasto zbudowane z cegły, a należące do biskupa krakowskiego. Słynne z garnków, w które zaopatruje całą Polskę. Jest tutaj zamek złożony głównie ze starych budynków, ale pałac biskupi jest nowy i bardzo okazały.

Kunów

Do tego miasta należy Kunów, znany z różnorakich i wielobarwnych marmurów.

Bodzentyn

W województwie tym jest wyjątkowo dużo żelaza, ale najwięcej w Bodzentynie, mieście i rezydencji biskupa krakowskiego. Miasto jest bardzo piękne i dobrze ufortyfikowane, wspomniany biskup ma tam ładny pałac i przepiękne ogrody. Miasto leży u podnóża Łysej Góry, zdecydowanie najwyższej góry w Polsce.

Kielce

W kierunku zachodnim leżą Kielce, słynne dzięki kopalniom miedzi i lazurytu. Należą one do biskupa krakowskiego, który ma tam także piękny kościół kolegiacki i pałac.

Chęciny

Chęciny, około trzy mile od Kielc, obfitujące również w srebro, ołów i różnego rodzaju marmury. Miasto należy do króla. Jest tam zamek na skale, który sprawuje jurysdykcję nad ziemią o tej samej nazwie.

685 Zob. przypis 401.

Małogoszcz

Małogoszcz, czy jak twierdzą niektórzy Malogsch, znana jako siedziba kaszte-lańska. Zbudowana z drewna, nie ma w niej nic szczególnego.

Sulejów

Sulejów, miasto o pewnym znaczeniu, ponieważ włada kilkoma okolicznymi posiadłościami.

Drzewica i Inowłódź

Drzewica i Inowłódź, godne uwagi ze względu na wspaniałe ruiny dwóch sta-rych zamków.

Szydłowiec

Szydłowiec, nazwa majątku należącego niegdyś do książąt Radziwiłłów⁶⁸⁶. Znajdują się tam liczne kopalnie żelaza, obfituje w ryby, rozległe są także tam-tejsze lasy. Główne miasto jest otoczone starym murem, ale zamek jest dobrze ufortyfikowany. Miasto również jest warte uwagi ze względu na wiele pięknych budowli.

Stężyca

Stężyca, stolica ziemi o tej samej nazwie, ozdobiona wspaniałym klasztorem Benedyktynów.

Janowiec

Nieco powyżej leży Janowiec z zamkiem po drugiej stronie rzeki.

Słupia

Słupia należy do opactwa Świętego Krzyża położonego na szczycie Łysej Góry; miasto znajduje się u podnóża góry.

Łagów

Łagów, miasto należące do biskupa kujawskiego, słynne z wyrobu garnków.

Raków

Raków, gniazdo socynian, niegdyś bardzo ludne, ze słynną akademią kształcą-cą młodzież. Obecnie jednak zostało to zakazane na mocy edyktu. Przywrócono religię katolicką, ale nie wspaniałość miejsca.

686 Szydłowiec był własnością Radziwiłłów w latach 1548-1800.

Korczyn

Korczyn, stolica ziemi o tej samej nazwie, nowo zbudowane drewniane miasto z zamkiem, położone nad Wisłokiem i otoczone z wszystkich stron bagnami.

Wiślica

Wiślica, drewniane miasto nad rzeką Nidą. Ma potężny mur obronny i co więcej, jest położona na skale pośrodku bagien. Jest tam kościół katedralny z ciosowych kostek kamiennych i bardzo piękne mieszkania dla kanoników. Okolice obfituje w węże i robactwo wszelkiego rodzaju, lecz – jak twierdzą mieszkańcy – ponieważ są wyklęte przez Stolicę Apostolską, nie czynią żadnej szkody, a przeniesione w inne miejsce natychmiast zdychają. Miasto to jest kasztelanią.

Pilzno

Pilzno, miasto zbudowane z drewna nad Wisłokiem.

Połaniec

Połaniec, miasto o drewnianej zabudowie, położone między wzgórzami. Jest kasztelanią.

Zawichost

Zawichost, miasto zbudowane z drewna nad Wisłą, z zamkiem otoczonym podwójnym murem po przeciwnej stronie. Także jest kasztelanią.

Żarnów

Żarnów, miasto o drewnianej zabudowie, w którym nie ma nic godnego uwagi poza tym, że jest kasztelanią.

Zakliczyn

Zakliczyn, znany z rozległego rynku.

Leżajsk

Leżajsk, miasto słynne ze względu na klasztor, w którym – jak twierdzą – są przechowywane relikwie i które przyciąga wielkie tłumy pielgrzymów z wszystkich stron.

Senatorowie województwa sandomierskiego

Senatorami tego województwa są: wojewoda i kasztelan sandomierski oraz kasztelanowie: wiślicki, radomski, zawichojski, żarnowski, małogoski, połaniecki, czechowski.

Herb województwa

Herb tego województwa to tarcza przedzielona na dwoje: jedna połowa srebrna, druga błękitna; na pierwszej trzy czerwone pasy, na drugiej czarne gwiazdy⁶⁸⁷.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Małopolski jest lubelskie; należy do niego również ziemia łukowska, w której znajduje się prawie dwa tysiące domów szlacheckich. Razem z dwoma pozostałymi, województwo to wchodzi w skład diecezji krakowskiej, w której jest 1018 kościołów (wśród nich 13 kolegiackich). W województwie tym są następujące miasta: Lublin – stolica, Kazimierz, Czemierniki, Urzędów, Łuków, Parczew, Opole, Kurów, Kraśnik, Lewartów i Łęczna.

Miasta województwa lubelskiego

Stolicą województwa jest Lublin, położony na 45. stopniu długości i 51. szerokości, 5 mil od granic Rusi Czerwonej, 12 mil na zachód od Chełma, 14 mil od Sandomierza, 24 mile na południe od Warszawy i 36 mil na północny wschód od Krakowa. Leży u podnóża góry nad rzeką Bystrycą, a bronią go wysoki mur, szeroki rów i wielki, silny zamek założony przez Rusinów. Miasto nie jest duże, niemniej bardzo zdrowe i dobrze rozplanowane. Przyjeżdżają do niego kupcy tureccy, ormiańscy, moskiewscy i niemieccy, szczególnie podczas czterech słynnych jarmarków, które odbywają się każdego roku. Lublin jest z wszystkich stron otoczony bagnami i murem zbudowanym przez Kazimierza Wielkiego. Żydzi zamieszkują głównie przedmieścia, gdzie mają synagogę. Główny kościół został wzniesiony przez Leszka Czarnego z okazji zwycięstwa nad Litwinami, które odniósł w pobliżu. Kościół ofiarował świętemu Michałowi, który obiecał mu zwycięstwo w noc przed bitwą⁶⁸⁸. W mieście jest jeszcze kilka innych pięknych kościołów i wspaniałych klasztorów, a najważniejszy z nich został zbudowany przez Władysława Jagiełłę. Miasto znane jest z dwóch sądów, czyli trybunałów, dla całej Polski, które przyciągają mnóstwo szlachty.

Kazimierz

Kazimierz, ładne miasto zbudowane z drewna wśród wzgórz nad Wisłą, przez której wylewy czasami domy do połowy wysokości znajdują się pod wodą. Leży około siedmiu mil od Lublina.

687 Herbem województwa sandomierskiego była tarcza podzielona na dwie części: na jednej połowie trzy czerwone poprzeczne pasy, na drugiej dwanaście złotych gwiazd w błękitnym polu.

688 Kościół Świętego Michała w Lublinie. Chodzi o zwycięstwo, jakie Leszek Czarny odniósł nad Jądzwinami w bitwie pod Łopiennikiem w roku 1282.

Czemierniki

Czemierniki, znane z bardzo pięknego pałacu, zbudowanego niegdyś przez do-
stojnego i uczonego Henryka Firleja, arcybiskupa gnieźnieńskiego⁶⁸⁹; pałac ten
ozdobiony jest pięknymi ogrodami.

Urzędów

Urzędów, miasto o drewnianej zabudowie, położone nad jeziorem, około 7 mil
od Lublina.

Łuków

Łuków, stolica ziemi o tej samej nazwie, miasto o drewnianej zabudowie poło-
żone na równinie, częściowo chronione przez bagna a częściowo przez palisadę.
Leży około 14 mil od Lublina i sprawuje bardzo rozległą władzę sądowniczą.

Parczew

Parczew, miasto zbudowane z drewna, położone na równinie w pobliżu bardzo
dużego jeziora, około 9 mil od Lublina.

Senatorowie województwa

Województwo to wysłało tylko dwóch senatorów, wojewodę i kasztelana lubel-
skiego.

Herb województwa

Herb tego województwa to biały jelen z złotym łańcuchem w czerwonym
polu.

Trzecia prowincja

Trzecią prowincją Polski są Prusy, które tylko częściowo podlegają jurysdykcji
Korony Polskiej, ponieważ zachowują własne prawa, zwyczaje i sądy. Jest to bar-
dzo rozległy kraj z wieloma spławnymi rzekami, a nad Bałtykiem pełen wygod-
nych portów i przystani.

Granice

Rozciąga się na około 60 mil polskich wzdłuż i prawie 50 mil wszerek, granicząc
od zachodu z Pomorzem, od południa z Kujawami i Mazowszem, od wschodu
z Litwą i Żmudzią, a od północy z Morzem Bałtyckim.

689 Zob. przypis 643.

Produkty

Prowincja ta, jakkolwiek nie ma w niej wielu kopalin, obfituje w bydło i dziczyzną wszelkiego rodzaju, ryby i owoce, ma ponadto bardzo umiarkowany klimat. Towary, które pochodzą z Polski, Rusi i Litwy, wysyła w wielkich ilościach, podobnie też sprowadza wszelkie towary z Europy i Indii, głównie na drodze wymiany. Dzięki temu jej mieszkańcy są bogatsi niż w jakiegokolwiek innej prowincji Polski.

W Prusach wyrabia się szkło z popiołu drzewnego czy też z największych otoczków. Gotują je przez 12 godzin, zanim zamieni się w szkło. Jeśli chcą uzyskać szkło bardziej czyste niż zwykłe, mieszają pewien rodzaj ziemi z popiołem o barwie i konsystencji smoły, co nadaje szkłu różne barwy, zależnie od ilości zmieszanej ziemi. Można dodać, że jeśli do szkła doda się soli, wówczas znacznie łatwiej je dmuchać.

Rzeki prowincji

Główne rzeki tej prowincji to: *Weissel*, czyli Wisła, Niemen, Nogat, Elbląg, Wierzyca, Pasłęka, Elk, Pregola, Osa, Drwęca, Łyna i Liwa.

Jeziora prowincji

W prowincji tej jest także wiele jezior pełnych ryb; największe z nich to:

1. Zalew Wiślany, długi na prawie 15 mil i szeroki na około 2 mile, oddzielony od morza tylko Mierzeją Wiślaną, czyli raczej niewielkim kawałkiem lądu. Dowiedziałem się, że jest on połączone z morzem w miejscu, gdzie mieszkańcy zbierają bursztyn w małe stożkowate sieci, szerokie u góry i wąskie na dole. Sieć przywiązują do długiego drąga, który osadzają w morzu podczas przypływu, i w ten sposób zbierają kawałki, które czasami są duże jak pięść. Uważa się, że bursztyn powstaje z rosnących nad jeziorem jodeł, które zrzucają wielkie ilości żywicy, czyli terpentyny, do Morza Bałtyckiego. Żywica po zetknięciu z falami krzepnie w bursztyn, w którym można znaleźć muchy i inne owady. Uzyskałem jednak lepszą wiadomość, że bursztyn to płynny minerał, który wpływa do morza. Początkowo jest miękki, ale na powietrzu szybko twardnieje. Można go zbierać wzdłuż całego wybrzeża tej prowincji.
2. Kurońskie, kolejne jezioro, nieco większe od poprzedniego, położone w Prusach Książących.

Prusy ogólnie dzielą się na Królewskie i Książące.

Początkowo prowincja ta podlegała władzy nieznanym suwerennym książąt, a po długotrwałej wojnie w XIII wieku w posiadanie wziął ją zakon krzyżacki. W roku 1454 zachodnia część została zdobyta przez Polaków, a w roku 1520 Albert, margrabia brandenburski, trzydziesty czwarty i ostatni zarazem mistrz zakonu, po zrzuceniu polskiego jarzma, uzyskał wschodnią część, która została

księstwem⁶⁹⁰, i odtąd prowincja jest podzielona w taki sposób, jak przedstawiono powyżej. Albert przyjął luteranizm, nakłonił większość rycerzy do małżeństwa i wprowadził religię reformowaną do kraju, w którym od dawna nie było już pierwotnych mieszkańców. Obecnie Prusacy są ludem mieszanym, wywodzącym się z kilku grup Szwedów oraz Polaków, Niemców i innych sąsiednich ludów.

Prusy Królewskie

Prusy Królewskie są podzielone na cztery województwa: pomorskie, chełmińskie, malborskie i warmińskie⁶⁹¹.

Pierwsze województwo

Pierwsze województwo, pomorskie, ponieważ nie znajduje się pod władzą Polaków, nie wymaga opisu.

Drugie województwo

Drugim województwem Prus Królewskich jest województwo chełmińskie (należy do niego również położona na południe ziemia Michałowska), w którym znajdują się następujące miasta: Chełmno – biskupstwo i stolica, Toruń, Grudziądz, Chełmża, Brodnica, Radzyń, Golub, Rogoźno, Bratian, Lubawa i Koprzywno.

Miasta województwa chełmińskiego

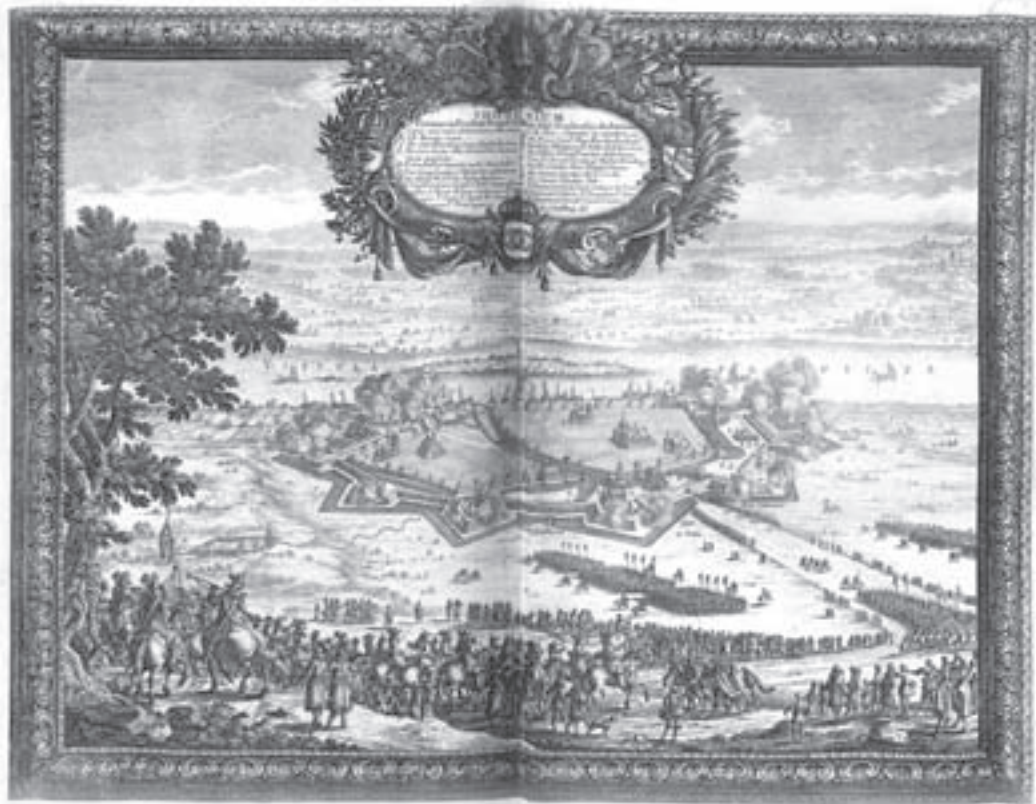
Najważniejsze spośród nich jest Chełmno, starodawne i sławne miasto wzniesione na wzgórzu, u którego stóp płynie Wisła. Około 4 mil niemieckich na południe od niego leży Toruń, 15 mil na północ – Gdańsk. Chełmno zostało zbudowane w roku 1223 przez zakon krzyżacki, który również ufortyfikował je przeciwko najazdom pogańskich Prusów. Prawa i władze miejskie nadał mu Herman von Salza, mistrz zakonu⁶⁹². Miasto bardzo ucierpiało podczas najazdu szwedzkiego i obecnie liczy tak niewielu mieszkańców, że stolica biskupstwa podlegającego arcybiskupowi gnieźnieńskiemu została jakiś czas temu przeniesiona do sąsiedniej Chełmży⁶⁹³. W Chełmnie są bardzo piękne kościoły, pełne cennych ozdób i kosztownych darów.

690 Albrecht Hohenzollern (zob. przypis 308) w roku 1525 złożył hołd lenny królowi Zygmunutowi I Staremu (zob. przypis 287).

691 Warmia nie była województwem, lecz księstwem.

692 Chełmno zostało ulokowane na prawie chełmińskim, odmianie prawa magdeburskiego, przez Krzyżaków w roku 1233. Herman von Salza (ok. 1179-1239), wielki mistrz zakonu krzyżackiego od roku 1209.

693 Biskupstwo chełmińskie zostało utworzone w roku 1243; siedzibą biskupów do 1772 była Chełmża, nie Chełmno.



*Toruń
w czasach
„potopu”
szwedzkiego*

Toruń, położony nad Wisłą, która dzieli go na dwie części. Leży 4 mile na południe od Chełmna, 13 od Malborka, 22 od Gdańska, 15 mil od Łęczycy i 29 od Warszawy. Niegdyś był cesarskim i wolnym miastem, ale później został wyłączony spod jurysdykcji cesarstwa i nadal cieszy się wieloma przywilejami. Wydaje się, że jego nazwa pochodzi od niemieckiego wyrazu *Thor*, oznaczającego bramę, ponieważ miasto zostało zbudowane przez zakon krzyżacki jako brama do Prus dla ich oddziałów.

Toruń

Herb

Bierze się stąd herb miasta, zamek i na wpół otwarta brama. Miasto znajduje się na innym miejscu niż stare, położone niegdyś milę na zachód, gdzie ciągle można zobaczyć ruiny zamku i inne zabytki. Obecnie Toruń jest najpiękniej i najlepiej zbudowanym miastem w Prusach Królewskich, z szerszymi ulicami i bardziej okazałymi domami niż w Gdańsku. W roku 1609 został znacznie upiększony przez jednego z burmistrzów, Henryka Strobanda, który zbudował tu mały



uniwersytet i zapewnił mu znaczny dochód⁶⁹⁴. Założył także szpital i bibliotekę publiczną, w której przechowują dwa listy Cyncerona⁶⁹⁵ spisane na tabliczkach woskowych, oraz ratusz pośrodku rynku. Mieszkańcy wystąpili przeciwko rycerzom zakonu krzyżackiego w roku 1454 i oddali się pod opiekę Polski.

*Plan oblężenia
Torunia przez
króla Jana
Kazimierza
w roku 1658*

Rodzinne miasto Kopernika

W mieście tym urodził się słynny astronom Mikołaj Kopernik⁶⁹⁶, a król Jan Olbracht⁶⁹⁷ zmarł w nim w roku 1501. Szwedzi zdobyli je w roku 1655, Polacy odzyskali w roku 1658. Szwedzi ponownie je zajęli, a Polacy z zaskoczenia odbili w roku 1669⁶⁹⁸.

694 Gimnazjum zostało założone przez władze miejskie w roku 1568, w 1594 przekształcono je w gimnazjum na prawach akademickich. Henryk Stroband (1548-1609), burmistrz toruński od roku 1587.

695 Cynceron, właśc. Marcus Tullius Cicero (106 r.p.n.e.-43 r. p.n.e.), mówca i polityk rzymski.

696 Mikołaj Kopernik (1473-1543), astronom.

697 Zob. Wstęp, przypis 130.

698 Szwedzka okupacja Torunia trwała od grudnia 1655 do grudnia 1658 roku.

*Panorama
Malborka
od strony
zachodniej,
1704*



Grudziądz

Grudziądz, znany wyłącznie dzięki zamkowi i potężnemu murowi.

Chełmża

Chełmża, stolica biskupstwa chełmińskiego, przeniesionego z Chełmna. Chełmża leży 9 mil na północ od Torunia, 19 mil od Grudziądza i 12 od Chełmna na południowy wschód.

Ziemia michałowska

Ziemia michałowska to przesmyk między rzekami Branicą i Drwęcą. Toczyły się o nią krwawe wojny między zakonem krzyżackim a Polakami. Główne miasto to Michałowo. Ani ono, ani inne miasta tej ziemi nie zasługują na opis.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Prus Królewskich jest malborskie, w którym znajdują się następujące miasta: Malbork – stolica, Elbląg, Sztum, Mewa, Gniew, Nowe, Starogród i Orneta⁶⁹⁹.

Miasta województwa malborskiego

Najważniejszym miastem spośród nich jest Malbork, położony nad Nogatem, odnogą Wisły, około 6 mil od Gdańska. Malborka bronią potężne mury i wysokie wieże oraz wielki zamek, w którym podczas wojen trzymani są ważniejsi więźniowie. Miasto czerpie niemały dochód z pobliskiej wyspy Żuławy, która jest bardzo żyzna. Wyspa ta dzieli się na dwie części: większą, która leży obok Malborka, i mniejszą, w pobliżu Gdańska – do jego mieszkańców obecnie należy

⁶⁹⁹ Starogród leżał na terenie województwa chełmińskiego, Orneta znajdowała się w Księstwie Warmińskim. Mewa (właśc. *Mewe*) to niemiecka nazwa Gniewu.

Elbląg

Elbląg, dobrze ufortyfikowane handlowe miasto, w którym, jak mówią, Anglicy mieli niegdyś konsula. Albert, pierwszy książę Prus, założył w roku 1542 akademię, nie mającą jednak większego znaczenia⁷⁰⁰.

Opisu innych miast nie znalazłem.

Czwarte województwo

Czwartym województwem Prus Królewskich jest biskupstwo warmińskie, którego szlachta jest wyłączona spod jurysdykcji królewskiej, podlegając we wszystkim prawom i zwyczajom Prus oraz biskupowi, który jest świeckim księciem. Są tam następujące miasta: Lidzbark – stolica, Frombork, Braniewo, Dobre Miasto, Olsztyn, Reszel, Orneta, Pieniężno, Barczewo, Jeziorany itd.

Miasta województwa

Spośród nich najważniejsze miasto to

Lidzbark

Lidzbark, słynny dzięki rezydencji biskupa i broniony silnym murem oraz innymi stosownymi fortyfikacjami.

Frombork

Frombork, wstawiony katedrą biskupstwa warmińskiego, w której słynny astronom Kopernik był kanonikiem.

Braniewo

Braniewo, położone nad rzeką Pasłęką, tak ludne i zasłużenie podziwiane, że jest zaliczane do najważniejszych miast Prus. Jest tam kolegium jezuickie założone przez kardynała Hozjusza⁷⁰¹.

Jest jeszcze kilka innych miast, których opisu nie znalazłem i dlatego je pomijam.

Prusy Książęce

W Prusach Książęcych, które należą teraz w całości do elektora brandenburskiego, są następujące miasta: Królewiec – stolica, Piława, Kłajpeda, Welawa, Tylża, Kwidzyn itd.; łącznie 60.

700 Angielska faktoria handlowa powstała w Elblągu po roku 1577 z inicjatywy Stefana Batorego, który, ze względu na konflikt z Gdańskiem, chciał przenieść do tego miasta handel gdański. Gimnazjum akademickie w Elblągu zostało założone w roku 1535 z inicjatywy władz miejskich.

701 Stanisław Hozjusz (1504-1579), biskup warmiński, założyciel kolegium jezuickiego w Braniewie w roku 1565.

Królewiec

Stolica, czyli Królewiec, miasto handlowe, jest podzielone na trzy części, a bro- ni go bardzo silny zamek. Leży na 43. stopniu długości i 54. stopniu szerokości. Jest tam mała akademія założona w roku 1544 przez Alberta, wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego i pierwszego księcia tego kraju. Większość mieszkańców miasta i całej okolicy to luteranie. Z tego powodu, kiedy Zygmunt III przyjmował hołd księcia w roku 1621⁷⁰², ustanowił prawo, na mocy którego tamtejsi katolicy uzyskali wolność wyznawania swojej religii.

Senatorowie Prus

Senatorami Prus są: biskup warmiński – najważniejszy z nich, biskup, wojewo- da i kasztelan chełmiński, wojewodowie malborski i pomorski, kasztelanowie elbląski i gdański.

Są także inni urzędnicy, którzy wchodzą w skład senatu, czyli Wielkiej Rady Pruskiej – złożonej ze szlachty tej prowincji – chyba że są kierowani do sejmu Królestwa. Są to podkomorzowie: chełmiński, malborski, pomorski, toruński, el- bląski i gdański. Wśród urzędników w Prusach są także: podskarbi, starostowie zamkowi, miecznicy i sędziowie, ale nie wchodzą oni w skład Rady.

Wojewodowie pruscy mają znacznie bardziej rozległą władzę niż wojewodowie w innych prowincjach Polski.

Herb

Herb Prus to czarny orzeł z obnażonym mieczem trzymanym w srebrnej ręce, obydwa w złotym polu.

Czwarta prowincja. Ruś Czerwona

Czwartą prowincją Królestwa jest Ruś Czerwona; jest też druga, Ruś Biała – należy do Litwy.

Obszar

Prowincja ta rozciąga się od granic Litwy aż do ujścia Dniepru do Morza Czar- nego. Rzeka ta oddziela Ruś Czerwoną od Moskwy na wschodzie, a Karpaty – od Węgier na południowym zachodzie. Jest wyjątkowo bogata w zboże, zwierzęta wszystkich rodzajów, ryby i miód. W prowincji tej na brzegach rzeki San codzien- nie znajduje się drzewa twarde i czarne jak heban. Chłopi mówią, że leżą one tutaj od potopu, ale możliwe, że dawno temu zniosła je rzeka. Na południu Ruś Czer- wona graniczy z Węgrami, Mołdawią i Besarabią, na wschodzie z pustyniami scy-

702 Zygmunt III Waza przyjął hołd księcia pruskiego Jerzego Wilhelma Hohenzollerna (1595-1640) we wrześniu 1621 roku.

tyjskimi, a przede wszystkim z Moskwą, na zachodzie z Małopolską, od której jest oddzielona Wisłokiem i Wieprzem.

Prowincja ta obejmuje siedem województw: ruskie, podolskie, braclawskie, kijowskie, wołyńskie, bełskie i chełmskie⁷⁰³.

Pierwsze województwo

Pierwszym województwem jest ruskie, podzielone na cztery ziemie: lwowską, przemyską, halicką i sanocką.

Pierwsza ziemia

W pierwszej z tych ziem są następujące warte uwagi miasta: Lwów – arcybiskupstwo i stolica, Gródek, Jaworów, Żółkiew, Gliniany, Złoczów i Komarna.

Miasta ziemi lwowskiej

Głównym spośród nich jest *Leopol*, zwany przez Polaków Lwów, a przez Niemców *Lemberg* bądź *Russe-Lemberg*. Jest stolicą województwa, leży na 46. stopniu długości i 49. stopniu szerokości. Zbudowany jest wśród wzgórz, na brzegu rzeki Pełtwi, leży 15 mil polskich na południe od Karpat; tyle samo na zachód leży Przemyśl. 30 mil jest do Kamieńca, 40 do Krakowa i około 50 mil na południowy wschód do Warszawy. Miasto jest duże i dobrze ufortyfikowane, ma dwa zamki: jeden otoczony murem, drugi bez muru na wzgórzu nad miastem. Miasto oraz obydwie zamki zostały założone przez Leo (lub, jak mówią, Loo), księcia ruskiego⁷⁰⁴, około roku 1289. Arcybiskup Lwowa jest duchownym i świeckim panem diecezji. Jego siedziba została przeniesiona do Lwowa z Halicza w roku 1361 na mocy rozkazu króla Kazimierza⁷⁰⁵. Siedzibę ma tutaj także arcybiskup ormiański i biskup prawosławny podlegający patriarche Konstantynopola, przy czym każde z biskupstw ma kilka kościołów⁷⁰⁶. Ormianie rytu rzymskokatolickiego żyją tutaj od niepamiętnych czasów, a pełnię władzy sprawuje nad nimi ich biskup. Cieszą się wieloma przywilejami, a to ze względu na handel, który prowadzą z Persami i innymi ludami Wschodu. Miasto słynie z kilku oblężeń, które odparło.

Oblegane kilka razy

Pierwszy raz było oblegane przez budzącą postrach armię Kozaków i Tatarów. Drugi, w 1648 roku, przez siły moskiewskie i Kozaków liczących łącznie

703 Zamiast województwa chełmskiego istniała ziemia chełmska.

704 Lew Daniłowicz, zob. przypis 206.

705 Zob. przypis 240.

706 Arcybiskupstwo katolickie istniało we Lwowie od roku 1412 (siedzibę diecezji przeniesiono z Halicza), biskupstwo prawosławne od 1539, a ormiańskie od 1626.



*Panorama
Lwowa od strony
zachodniej, 1617*

120 tysięcy żołnierzy, ale i oni po dwóch i pół miesiącach nie mogli go zdobyć⁷⁰⁷. Za ostatnim razem, w roku 1672, Turcy prawie zdobyli miasto, jednak na mocy porozumienia zobowiązali się wycofać. Zdarzyło się to za panowania króla Michała Wiśniowieckiego, który umarł tutaj w roku 1673. Miasto to skupia uczonych, których bardzo chętnie przyjmuje tutejsza akademія wspomagana profesorami z Krakowa. Odbyna się tu słynny targ zimowy, na który zjeżdżają licznie węgierscy i mołdawscy, a w czasie pokoju również tureccy kupcy. Wśród rzek na uwagę zasługuje Roksolania, gdzie łowi się wielkie brzany. Jest tu także mnóstwo stawów rybnych, pełnych bardzo tłustych ryb, które soli się i rozwozi po całej Polsce. Kościoły są tutaj bardzo piękne i pełne wszelkiego rodzaju kosztownych ozdób.

Gródek

Gródek, miasto otoczone palisadą, z zamkiem na równinie, otoczone bagnami. Leży około 4 mil od Lwowa.

⁷⁰⁷ Lwów był oblegany przez Kozaków, po ich zwycięstwie militarnym w bitwie pod Piławcami, w roku 1648. Po raz drugi był oblegany przez wojska kozackie i moskiewskie w 1655. Przytoczone przez Connora dane o wielkości sił są wyolbrzymione.

Jaworów

Jaworów, słynny z naturalnych źródeł wytryskujących w pobliskiej wsi Szkło. Same te źródła wystarczą do leczenia różnych przewlekłych chorób, jak stwierdza w swoim traktacie Sykstus ze Lwowa, lekarz o wielkim doświadczeniu⁷⁰⁸.

Żółkiew

Żółkiew, miasto ozdobione i bronione zamkiem, z pięknymi ogrodami i ładnym kościołem pośrodku nich. Była to siedziba zmarłego króla Jana Sobieskiego⁷⁰⁹, który przyjął tutaj na audiencji lorda Rochester⁷¹⁰.

Herb ziemi

Herb tej ziemi to srebrzysty lew w złotej koronie wspinający się na czarną skałę, wszystko w błękitnym polu.

Druga ziemia

Drugą ziemią tego województwa jest ziemia przemyska, w której znajdują się następujące główne miasta: Przemyśl – biskupstwo, Sambor, Jarosław, Łańcut, Rzeszów, Fulsztyn, Wisznia, Żydaczów, Mościska, Dubiecko, Kańczuga i Przeworsk.

Miasta ziemi przemyskiej

Stolicą jest Przemyśl, zbudowany nad Sanem, z silnym murem obronnym i zamkiem, który stoi na skale po drugiej stronie rzeki. Miasto leży około sześciu lig na północ od Jarosławia i około 12 mil na zachód od Lwowa. Jest w nim dwóch biskupów: jeden miejscowy, drugi to prałat kościoła greckiego. Kanonik tutejszej katedry, Orzechowski, twierdził, że księża mogą się żenić⁷¹¹. Jest tu także kolegium jezuickie dla nauki młodzieży. Mieszkańcy trudnią się handlem, a każdego roku odbywają się słynne jarmarki. W pobliżu miasta znajduje się rozległy rezerwat królewski, pełen dzikich zwierząt, otoczony solidnym murem, aby nie wyrządziły żadnej szkody. Kraj wokół pełen jest zamków obronnych z powodu napadów Tatarów. Najważniejszym spośród nich jest Krasieczyn, zbudowany niedawno nad Sanem.

Sambor

Sambor, otoczone palisadą miasto nad Dniestrem, z zamkiem zbudowanym w pobliżu granicy z Węgry.

708 Erazm Sykst ze Lwowa (ok. 1570-1635), lekarz, autor dzieła *O cieplicach we Szkle pod Lwowem ksiąg troje*, Zamość 1617. Connor przywołuje jego dzieło za Starowolskim.

709 Zob. Wstęp, przypis 3.

710 Laurence Hyde, zob. Wstęp, przypis 48.

711 Stanisław Orzechowski (zob. przypis 30); w roku 1551 ożenił się z Magdaleną Chelmską.

Jarosław

Jarosław, słynny z jarmarku na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny⁷¹², najbardziej znanego w całej Polsce. Oprócz różnych towarów sprowadzanych z Persji, Konstantynopola, Wenecji, Moskwy i Amsterdamu, spędza się, jak powiadają, ponad 400 tysięcy sztuk bydła i koni połowę tego. Jest tu kolegium jezuickie dla nauki młodzieży, a za miastem wspaniały, zbudowany w nowym stylu klasztor żeński. Nie można również pominąć zamku położonego nad Sanem w kierunku wschodnim.

Łańcut

Łańcut, słynny dzięki wspaniałym kościołom zbudowanym przez Stanisława Lubomirskiego, wojewodę krakowskiego⁷¹³, oraz zamkowi znacznie wzmocnionemu przeciw Tatarom.

Rzeszów

Rzeszów ma duży zamek i kilka klasztorów, a na świętego Wojciecha organizowany jest tam jarmark⁷¹⁴. Miasto słynie z płócien wyrabianych przez Niemców, których przodków, wziętych do niewoli przez Kazimierza Wielkiego, osadzono w tym regionie.

Herb ziemi

Herb tej ziemi to dwugłowy orzeł w złotej koronie w błękitnym polu.

Trzecia ziemia

Trzecią ziemią województwa ruskiego jest ziemia halicka, otoczona od zachodu górami Siedmiogrodu, od południa bukowymi lasami Wołoszczyzny, a na wschodzie podzielona na dwie części Tyrem, czyli Dniestrem – rwącą rzeką, która wypływa z Karpat i spływa do Morza Czarnego. Południowa część tej ziemi nazywana jest Pokuciem. Znaczące miasta tej ziemi to: Halicz – stolica, Śniatyń – stolica Pokucia, Kołomyja, Martynów, Dolin, Stryj, Potok, Brzeżany, *Buczavia* czyli Busko i Podhajce.

Miasta ziemi halickiej

Główne miasto to Halicz, niegdyś stolica Królestwa Ruskiego⁷¹⁵, które następnie podzielono na kilka tetrarchii, z których każda miała swojego władcę. Jest to

712 W Jarosławiu jarmarki odbywały się trzy razy do roku. Connor błędnie datuje jeden z nich na święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, 25 marca – jarmark ten rozpoczął się w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli 15 sierpnia.

713 Stanisław Lubomirski, zob. przypis 431.

714 Jarmarki w Rzeszowie odbywały się na św. Wojciecha, 24 kwietnia, a także na Świętą Trójcę, 19 marca.

715 Księstwo halickie istniało od końca XII wieku do połowy XIV wieku, gdy włączył je do Polski Kazimierz Wielki (zob. przypisy 240, 245). Władcy haliccy tytułowali się niekiedy królami, ale nigdy nie osiągnęli godności królewskiej.



duże miasto o drewnianej zabudowie, oddzielone od Mołdawii Prutem, z drugiej strony obmywane przez Dniestr. Jest tam drewniany zamek, położony na wzniesieniu nad Dniestrem. Jego mieszkańcy są dość prości i zajmują się raczej rolnictwem niż handlem.

Śniatyń

Śniatyń, miasto otoczone drewnianą palisadą na granicy Wołoszczyzny, położone nad Prutem – stolica Pokucia. Niegdyś organizowano tu jarmarki, na których zaopatrywali się Wołosi, stąd w mieście było mnóstwo bydła, miodu, wosku i koni doskonałej rasy.

Kołomyja

Kołomyja, miasto zbudowane z drewna u podnóża góry, niedaleko Prutu. Jest często odwiedzane, ponieważ warzy się tam sól, która trafia na całą Ruś i Litwę – nie ma jej bowiem w tych prowincjach, z wyjątkiem ziemi przemyskiej. Niemal w całej okolicy warzy się sól wydobywaną z głębokich studni. Również na opuszczonych stepach Ukrainy, w pobliżu Dniepru, znajduje się jezioro, gdzie woda pod wpływem gorącego słońca krzepnie w twarde bryły soli, której używają tamtejsi mieszkańcy.

*Mapa
Rzeczypospolitej,
część wschodnia,
koniec
XVII wieku*

Martynów

Martynów, miasto na Pokuciu z zamkiem między bagnami.

Dolin

Dolin, miasto o drewnianej zabudowie położone wśród wzgórz.

Stryj

Stryj, także zbudowane z drewna miasto nad rzeką o tej samej nazwie.

Potok

Potok, po drugiej stronie Dniestru, broni zamek i zdobi piękny klasztor zbudowany przez Stefana Potockiego, wojewodę braclawskiego⁷¹⁶, który umarł i został tam pochowany.

Brzeżany

Brzeżany, ludne miasto zbudowane z drewna, z zamkiem wzniesionym na nieodległym wzgórzu i otoczonym murem.

716 Stefan Potocki (1568-1631), wojewoda braclawski od roku 1628.

Buczavia

Buczavia, czyli Busko, miasto zbudowane wśród bagien; w pobliżu źródła ma rzeka Bug, którą spławia się towary do Lwowa.

Podhajce

Podhajce, otoczone murem i innymi fortyfikacjami; niedaleko znajduje się słynny zamek Zawałów.

Czwarta ziemia

Czwartą ziemią województwa ruskiego jest ziemia sanocka, w pobliżu gór Węgier i Siedmiogrodu – stąd pagórkowata z wyjątkiem okolic Krosna. W ziemi tej są miasta: Sanok – stolica, Krosno, Brzozów, Rymanów, Dynów i Lesko.

Miasta ziemi sanockiej

Spośród nich najważniejszy jest Sanok, miasto o drewnianej zabudowie, położone wśród wzgórz nad Sanem. Jest tam wart uwagi zamek zbudowany na skale.

Krosno

Krosno, miasto, gdzie Węgrzy przywożą swoje produkty i wina, dlatego tamtejsze jarmarki i targi są bardziej słynne niż w sąsiednich miastach. W mieście tym jezuici mają kolegium nauk humanistycznych. Krosno przerasta Sanok pod względem liczby mieszkańców i przybywających obcokrajowców.

Brzozów itd.

Inne miasta – Brzozów, Rymanów, Dynów i Lesko – zapewniają dość skuteczną obronę przed atakami Tatarów.

Senatorzy ziemi sanockiej⁷¹⁷

Senatorami województwa ruskiego są: arcybiskup lwowski, biskupi przemyski i kijowski, wojewoda ruski, kasztelanowie lwowski, przemyski, halicki i sanocki.

Drugie województwo

Drugim województwem Rusi Czerwonej jest województwo podolskie, znane ze względu na częste ataki barbarzyńców i wiele bitew stoczonych z nimi. Gdyby jego mieszkańcy, jak pisze Starowolski, mogli cieszyć się upragnionym pokojem jak kraje Europy Zachodniej, nie mieliby powodu, aby zazdrościć dostatku i bogactw Włochom czy Węgrom. W kilku miejscach tego województwa jest wiele rodzajów marmuru i alabastru, a dzieli się ono na trzy ziemie: kamieniecką, trembowelską i latyczowską.

717 Błąd w tytule u Connora.

Główne miasta to: Kamieniec – stolica, Trembowla, Latyczów, Bar, Husiatyn, Czartków, Janów, Żwaniec, Chmielnik, Międzybóż, Zynków, Jezupol, Jazłowiec, Satanów, Tarnopol, Kitajgród i Dunajgród.

Miasta ziemi kamienieckiej

Główne miasto to Kamieniec, położony na granicy Wołoszczyzny, wśród skał i wzgórz. Ma silne umocnienia, zarówno naturalne, jak i będące wytworem rąk ludzkich, i bardzo potężny zamek zbudowany na przyległej skale górującej nad miastem. Dojazdu do zamku chroni baszta w kształcie rogu, oddzielona od głównego zamku głęboką fosą. Zarówno miasto, jak i zamek są prawie opasane rzeką Smotrycz, która kawałek dalej wpada do Dniestru. Skały wznoszą się tak wysoko ponad miastem, że można dostrzec tylko szczyty najwyższych domów. 15 mil na zachód od Kamieńca leży Bar, a 30 mil Lwów; Kamieniec jest położony 36 mil od Jass, 30 od Kijowa, 80 od Warszawy i około 170 od Konstantynopola. Miasto, które jest siedzibą prałata, sufragana arcybiskupa lwowskiego, zostało poważnie zniszczone przez pożar w roku 1669. Często – bez powodzenia – atakowali je Turcy i Tatarzy, aż wreszcie w roku 1672 zostało zdobyte przez Turków i pozostaje w ich rękach do dzisiaj. W roku 1687 zablokował je Mohyla, hetman kozacki⁷¹⁸. Polacy podjęli działania, aby połączyć się z jego wojskami, ale i oni, i Kozacy byli zmuszeni do odwrotu ze względu na nadciągające siły osomańskie. W roku 1688 siły polskie kolejny raz zablokowały miasto, w następnym roku rozpoczęły oblężenie, a w sierpniu przeprowadziły atak, ale we wrześniu oblężenie zwinięto. Odtąd nie ponawiano prób zdobycia Kamieńca, zatem niewierni są w posiadaniu jego i wielu innych części tego województwa.

Trembowla

Trembowla, miasto u podnóża wielkiej góry, z zamkiem na przyległym wzgórzu.

Latyczów

Latyczów, dobrze ufortyfikowany przed napadami, z przyległym zamkiem i zaprawionymi w bojach mieszkańcami.

Bar

Bar, miasto zbudowane i otoczone palisadą przez Bonę, córkę Jana Sforzy, księcia Mediolanu, żonę króla polskiego Zygmunta. Miasto nazwała od miejscowości, w której się urodziła. Na wzgórzu znajduje się zamek, otoczony z wszystkich stron bagnami i jeziorami.

718 Andrzej Mohyla (zm. 1689), hetman Kozaczyzny Prawobrzeżnej od roku 1684.

Husiatyn

Husiatyn, również dobrze ufortyfikowany przed napadami.

Czartków

Czartków, także z silnymi fortyfikacjami i zamkiem.

Janów itd.

Janów i Żwaniec oraz kilka innych silnie ufortyfikowanych miast.

Chmielnik

Chmielnik, miasto o drewnianej zabudowie, którego broni tylko palisada; tamtejszy zamek zbudowano z drewna nad rzeką Boh.

Międzybóž

Międzybóž, miasto z dużym drewnianym zamkiem, położone wśród bagien; można do niego dojechać wyłącznie mostami. Niegdyś miasto to często atakowali Tatarzy.

Senatorzy województwa podolskiego

Senatorami tego województwa są: biskup kamieniecki, wojewoda podolski i kasztelan kamieniecki.

Herb województwa

Herb tego województwa to złote słońce z promieniami w błękitnym polu⁷¹⁹.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Rusi Czerwonej jest braclawskie, leżące po drugiej stronie Podola, na pograniczu tatarskim. Obecnie województwo to nie należy do Polski. Znaczniejsze miasta: Braclaw – stolica, Winnica, Żytomierz, Starogród, Morachwa, Jarosłów, Felsztyn i Chmielnik.

Miasta województwa braclawskiego

Stolicą województwa jest Braclaw, nad rzeką Boh, z drewnianym zamkiem i innymi fortyfikacjami. Leży 110 mil na wschód od Kamieńca, 55 od Baru i 50 mil na północ od granic Wołoszczyzny, w kierunku Kijowa. W roku 1672 Braclaw zdobyli i zniszczyli Turcy.

719 Herbem województwa podolskiego było złote słońce w białym polu.

Winnica

Winnica, miasto także zbudowane z drewna, nad rzeką Boh, bronione zamkiem i murem. Miasto jest znane jako miejsce spotkań szlachty i siedziba sądu. Jezuici mają tam kolegium dla kształcenia młodzieży. Obydwa miasta były często atakowane przez Tatarów. Nie znalazłem opisu pozostałych miast.

Senatorzy województwa braclawskiego

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan braclawski.

Czwarte województwo

Czwartym województwem Rusi Czerwonej jest kijowskie, z jednej strony graniczące z Tatarią, z drugiej z Moskwą. Dzieli je na połowę sławna rzeka Dniepr. Województwo rozciąga się z jednej strony ku Morzu Czarnemu, z drugiej do granic Rusi Białej na Litwie. Głównymi miastami województwa są: Kijów – stolica i biskupstwo, Kaniów, Czerkasy, Oczaków, Fastów, Bogusław, Perejasław i Biała Cerkiew.

Miasta województwa

Najważniejszym miastem jest

Kijów

Kijów bądź *Kiouf*, stosownie do wymowy mieszkańców, starodawne, duże i bardzo ludne miasto, bronione silną palisadą, zamkiem, rowem i innymi fortyfikacjami, położone nad rzeką *Borystenes*, czyli Dniepr. Stary Kijów zbudowano na wzgórzu, kawałek za rzeką, gdzie nadal można zobaczyć ruiny łuków, wysokich murów, kościołów i greckie napisy na miejscach pochówku wielu królów. Spośród tych kościołów dwa znajdują się w znośnym stanie: kościół Świętej Zofii i Świętego Michała. Ściany pierwszego pokryte są niezwykłymi mozaikami, a sklepienie glinianymi garnkami, solidnie połączonymi i związanymi zaprawą. Wspaniałości kościołowi pod wezwaniem Świętego Michała dodaje przede wszystkim połączony dach. Wielu starodawnych władców Rusi pochowano w kilku jaskiniach w pobliżu miasta. Mówi się, że ciągną się aż do granic Moskwy przez ponad 80 mil. Ciała są całe i nienaruszone, szczególnie dwóch książąt odzianych w starodawne szaty – od niedawna mnisi ruscy pokazują je podróżnikom. Groby są wykonane w bardzo suchym piaskowcu, który wydaje się mieć takie same właściwości jak katakumby w Rzymie. Jak można sądzić na podstawie ruin murów, które mają 8 mil obwodu, Kijów był niegdyś wyjątkowo dużym miastem. Podobno został założony roku pańskiego 861 przez ruskiego

księcia Kiusa i został stolicą Tauro-Scytii⁷²⁰. Później stał się stolicą cesarstwa ruskiego, a rządy przejęli lokalni książęta. W roku 1615 miasto zdobyli i spłądrowali Tatarzy i odtąd stopniowo traciło swoją pierwotną wielkość⁷²¹. W ciągu ostatnich 30 lat było często zdobywane i odbijane, dziś znajduje się pod władzą carów Moskwy, którym ostatnio zostało przekazane w zastaw przez Kozaków⁷²². Biskupstwo kijowskie podlega metropolii lwowskiej. Znajduje się tutaj siedziba arcybiskupa ruskiego, zwierzchnika obrządku greckiego w całej Polsce. Jest tu wiele kościołów i klasztorów katolickich i ruskich.

Kaniów

Kaniów, położony 17 mil od Kijowa, którego mieszkańcy, tak samo jak wszystkich sąsiednich miast, są bardzo zaprawieni w wojnach.

Czerkasy

Czerkasy, miasto zbudowane z drewna nad Dnieprem, położone około 25 mil polskich od Kijowa. Niegdyś jego mieszkańcami byli Czerkiesi, bardzo sławny wojowniczy lud, który mieszkał także wzdłuż całego Dniepru⁷²³.

Oczaków

Oczaków, zbudowany u ujścia Dniepru, zamieszkały przez Tatarów, jednak rządzony przez Turków.

Stepanów

Stepanów, ufortyfikowany zamkiem, murem i rowem.

Fastów

Fastów, znany tylko dzięki rezydencji biskupa kijowskiego i kolegium jezuickiemu przeniesionemu z Kijowa.

720 Kijów został założony w V wieku n.e. jako placówka handlowa na szlaku między Konstantynopolem a Skandynawią; w roku 882 został zdobyty przez księcia Olega Mądrego (ok. 845-912), który przeniósł do niego swoją siedzibę z Nowogrodu Wielkiego. Scytia – obszar zamieszkiwany przez Scytów; spośród terenów położonych w Europie za Scyтію uważano północny Kaukaz bądź obszar dzisiejszej Ukrainy, Białorusi i Polski, wreszcie południową część Ukrainy.

721 Mylna informacja; Kijów rozwijał się do wybuchu powstania Chmielnickiego. Data 1615 może pochodzić od przekreślonej daty 1651, kiedy Kijów został zajęty przez wojska litewskie.

722 Kijów został przekazany Moskwie przez Rzeczpospolitą na dwa lata na mocy rozejmu podpisanego w Andruszowie 30 stycznia 1667 roku; warunki tego porozumienia zostały potwierdzone przez pokój Grzymułtowskiego zawarty w maju 1686 roku.

723 Czerkiesi, lud zamieszkujący północno-wschodnie wybrzeże Morza Czarnego, na północ od Kaukazu; wbrew podobieństwu nazw Czerkiesi nie byli mieszkańcami Czerkas, nie zamieszkiwali również terenów wzdłuż „całego Dniepru”.

Bogusław

Bogusław, Perejasław i Biała Cerkiew – miasta niezbyt ludne, każde bronione przez zamek.

Senatorzy województwa kijowskiego

Senatorami tego województwa są: biskup, wojewoda i kasztelan kijowski.

Herb województwa

Herb tego województwa to tarcza dwudzielna: jedna połowa srebrna, druga błękitna; na pierwszej herb Wielkiego Księstwa Litewskiego, na drugiej czarny niedźwiedź.

Piąte województwo

Piątym województwem Rusi Czerwonej jest bełskie, położone pomiędzy ziemią lwowską i województwem chełmskim, pośrodku Rusi Czerwonej. Dzieli się na cztery ziemie: bełską, buską, horodelską i grabowiecką⁷²⁴. Znajdują się tu następujące miasta: Bełż – stolica województwa, Busk – stolica ziemi, Horodło – stolica ziemi, Grabowiec – stolica ziemi, Sokal itd.

Miasta województwa bełskiego

Najważniejszym miastem jest zbudowany z drewna Bełż, niezbyt ludny, położony wśród bagien między Lwowem a Zamościem, około 5 mil od rzeki Bug. Jest w nim drewniany zamek na wzgórzu, otoczonym z wszystkich stron bagnami.

Busko

Busko bądź Busk, miasto położone wśród torfowisk, gdzie rzeka Bug bierze początek. Spławia się nią produkty do Lwowa, odległego tylko o 5 mil.

Horodło

Horodło, miasto otoczone palisadą, z zamkiem na wzgórzu obmywanym przez rzekę Bug.

Grabowiec

Grabowiec, miasto zbudowane z drewna na rozległej równinie, z zamkiem ufortyfikowanym naturalnie, jak i sztuką rąk ludzkich – bardzo trudno się tam dostać.

724 Województwo bełskie dzieliło się na pięć powiatów: bełski, grabowiecki, horodelski, lubaczowski i buski; poza ostatnim żaden z nich nie był ziemią.

Sokal, miasto nad Bugiem, bronione tylko palisadą.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan bełscy⁷²⁵.

Herb województwa

Herb tego województwa to w polu czerwonym srebrny gryf, wspinający się przednimi łapami do góry.

Szóste województwo

Szóstym województwem Rusi Czerwonej jest chełmskie, położone między Lublinem, Litwą i Wołyniem, podzielone na dwa powiaty: chełmski i krasnostawski. Są w nim następujące miasta: Chełm – biskupstwo i stolica, Krasnystaw, Zamość, Ratno, Lubowla, Różanka, Włodawa, Szczepieszyń, Turobin, Tarnogród, Tomaszów i Krzeszów.

Miasta województwa

Stolica to

Chełm

Chełm, małe miasto z zamkiem, którego zewnętrzne umocnienia są wykonane z drewna. Leży około 10 mil na wschód od Lublina, 24 mile na północ od Przemysła i 12 od Bełża. Podczas ostatnich wojen miasto zdobyli i spalili Moskale i Tatarzy, co spowodowało, że siedziba tutejszego biskupa została przeniesiona do Krasnegostawu. Niemniej nadal rezyduje tu biskup ruski⁷²⁶.

Krasnystaw

Krasnystaw, miasto nad rzeką Wieprz otoczone murem; obecnie w pałacu zbudowanym w nowym stylu znajduje się siedziba biskupa chełmskiego. W pobliżu arcyksiążę Maksymilian⁷²⁷, który przybył na czele armii, aby zdobyć koronę polską, został sromotnie pokonany przez Jana Zamojskiego⁷²⁸, który natychmiast zbudował w sąsiedztwie miasto, nazywając je swoim nazwiskiem.

725 Senatorami województwa bełskiego byli wojewoda i kasztelan bełscy oraz kasztelanowie lubaczowski i buski.

726 Chełm był siedzibą biskupów chełmskich do roku 1490, Krasnystaw od tego roku aż do 1664, kiedy to Chełm został ponownie siedzibą biskupią (do 1773).

727 Maksymilian III Habsburg, zob. przypis 403.

728 Zob. przypis 401.

Zamość

Zamość, dobrze broniony przez wysokie mury, głębokie rowy i inne potężne fortyfikacje wzniesione na współczesną modłę. Zamojski zbudował także piękną katedrę i wyposażył ją we wszystkie niezbędne utensylia, założył również znakomitą akademię, zatrudniając uczonych mężów ze sławnego uniwersytetu krakowskiego. Był on tak wielkim miłośnikiem nauki, że nie tylko Zamość, ale i inne miasta Rusi skorzystały z jego hojności.

Ratno

Ratno, miasto zbudowane z drewna pośród bagien, bronione zamkiem nad Prypiecią po jednej stronie, a po drugiej bagnem i Dniestrem. Leży około 24 mile od Chełma.

Lubowla

Lubowla, miasto nad Bugiem, z nieźle ufortyfikowanym zamkiem.

Senatorzy województwa chełmskiego

Senatorami tego województwa są biskup i kasztelan chełmscy.

Herb województwa

Herb tego województwa to srebrzysty niedźwiedź między trzema drzewami w złotym polu⁷²⁹.

Piąta prowincja

Piątą prowincją Królestwa jest Mazowsze, położone niemal w sercu Polski,

Granice

graniczące od północy z Prusami, od wschodu z Litwą, od południa z Małopolską i od zachodu z Wielkopolską. Niegdyś było rządzone przez własnych książąt, ale w roku 1526, po śmierci książąt Jana i Stanisława⁷³⁰, księstwo dostało się królom Polski.

Mieszkańcy

Mieszkańcy tutejsi są nastawieni wojowniczo. Mówią tym samym językiem co Polacy, różnią się tylko w wymowie kilku gardłowych głosek – ich zwyczaje i religia są takie same. Prowincja ta dzieli się na trzy województwa:

729 Herbem ziemi chełmskiej był biały niedźwiedź między trzema drzewami w zielonym polu.

730 Pomyłka; nie Jan, lecz Janusz III (1502-1526), książę mazowiecki od roku 1524. Stanisław (1500-1524), książę mazowiecki od roku 1503.

mazowieckie, płockie i dobrzyńskie⁷³¹.

Pierwsze województwo

Pierwszym województwem tej prowincji jest mazowieckie, które w sprawach kościelnych podlega biskupstwu poznańskiemu. Województwo to dzieli się na 12 ziem: warszawską, wiską, czerską, zambrowską, nurską, wyszogrodzką, zakroczymską, ciechanowską, łomżyńską, rożańską, makowską i liwską⁷³².

We wszystkich główne miasta mają takie same nazwy jak ziemie, trzeba jednak dodać następujące: Pułtusk, Czerwińsk, Czersk, Zakroczym, Warka, Błonie, Tarczyn, Grodziec, Przasnysz, Garwolin, Węgrów, Stanisławów, Brok, Wyszaków i Serock.

Miasta województwa

Najważniejszym miastem i stolicą prowincji jest

Warszawa

Warszawa, broniona zamkiem, murem i rowem, położona na równinie w samym centrum Królestwa i dlatego wybrana na obrady sejmu. Leży nad Wisłą, na 43. stopniu długości i 52. szerokości. Podzielona jest na cztery części: Stare i Nowe Miasto z przedmieściami Krakowskim i Pragą.

Miasto upiększają różne budynki, szczególnie czterokątny pałac ufundowany przez Zygmunta III⁷³³, a rozbudowany przez jego następców. Zamek ten jest najczęściej rezydencją królów polskich. Naprzeciwko, po drugiej stronie rzeki, pośrodku wspaniałych alei i ogrodów stoi inny zamek królewski, zbudowany przez Władysława IV i nazwany Jazdów⁷³⁴. Nazwa pochodzi od miejsca, w którym niegdyś obradował sejm polski, omawiając najważniejsze sprawy Królestwa. Jest jeszcze pałac króla Jana Kazimierza⁷³⁵, a także inny, bardzo okazały, zbudowany przez hrabiego Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego⁷³⁶. Milę za miastem król Jan Sobieski⁷³⁷ zbudował piękny pałac wiejski nazwany *Villa Nova*.

731 W skład Mazowsza wchodziły województwa mazowieckie, rawskie i płockie, ziemia dobrzyńska zaś była częścią Wielkopolski.

732 Województwo mazowieckie dzieliło się na dziesięć ziem. Wymieniona przez Connora ziemia zambrowska była powiatem ziemi łomżyńskiej, a ziemia makowska powiatem ziemi rożańskiej.

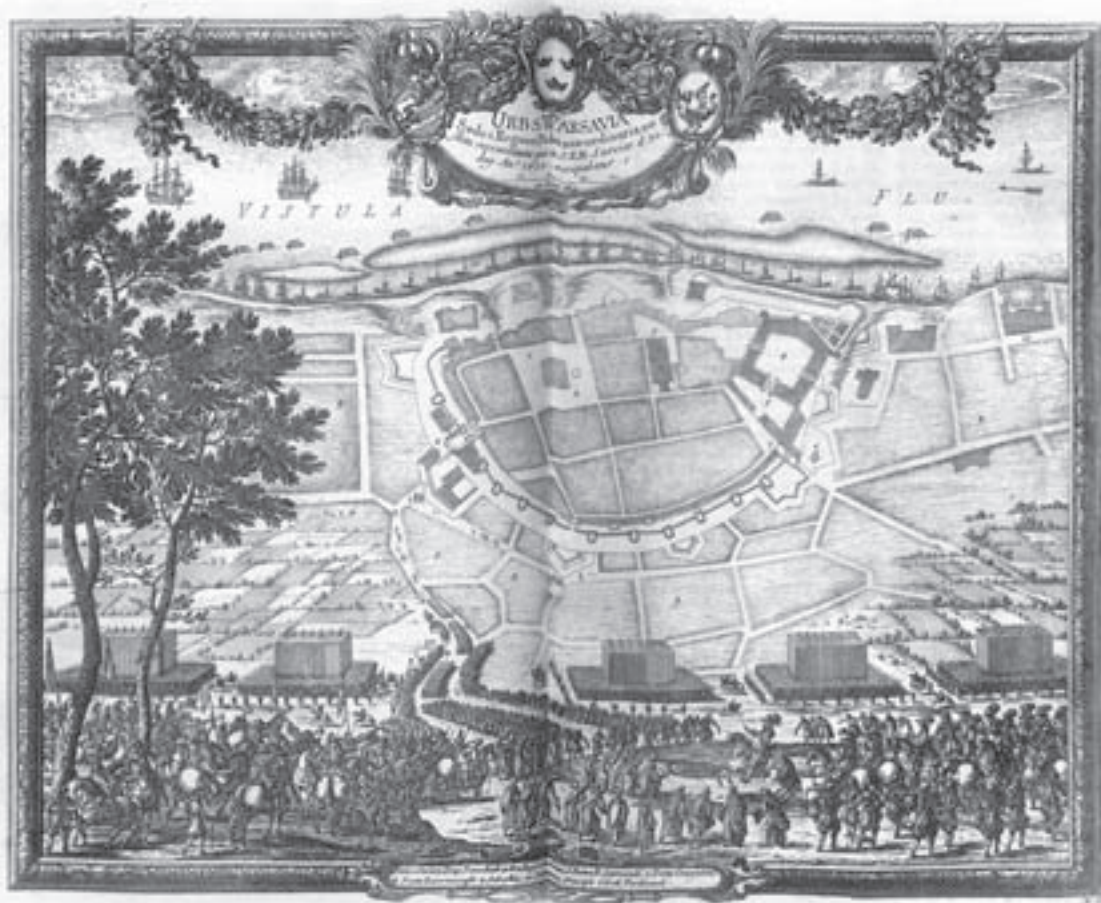
733 Zob. Wstęp przypis 3.

734 Władysław IV, zob. przypis 417. Murowany zamek Jazdów został zbudowany za rządów Zygmunta III Wazy.

735 Zob. Wstęp, przypis 37.

736 Zob. przypis 493.

737 Zob. Wstęp, przypis 3.



*Plan Warszawy
w czasach
„potopu”
szwedzkiego*

Pozostałe budynki publiczne są również warte uwagi, wśród nich kościół Świętego Jana Chrzciciela, należący do kanoników świeckich, arsenał, zamek, rynek itd. Z sąsiednich prowincji sprowadza się tu rzekami wiele różnych towarów, które są następnie transportowane do Gdańska, a stamtąd zagranicę. Na Przedmieściu Krakowskim znajduje się mała kaplica zbudowana z okazji pogrzebu Wasyla Dymitra Suskiego, Wielkiego Księcia Moskiewskiego, który wraz z dwoma braćmi⁷³⁸ umarł jako więzień w zamku gostynińskim. Szwedzi zdobyli miasto w roku 1655. Jest oddalone zaledwie o 3 polskie mile od Małopolski, około 24 mile od Łęczycy, tyle samo na północny wschód od Lublina, 29 na południowy wschód od Torunia, 30 na północ od Sandomierza, 33 na zachód od Gniezna i 40 na północny wschód od Krakowa i Poznania.

⁷³⁸ Zob. przypis 426.

Wizna

Wizna, miasto na równinie nad Narwią, z zamkiem na przylegającym wzgórzu.

Wyszogród

Wyszogród, miasto zbudowane z drewna na równinie w pobliżu Wisły, ze sporym zamkiem. Leży około 12 mil od Warszawy.

Ciechanów

Ciechanów, mniej więcej w tej samej odległości od Warszawy, założone także na równinie, z zamkiem wśród bagien.

Łomża

Łomża, duże miasto nad spławną rzeką Narew, pełne ładnych budynków, położone około 20 mil od Warszawy.

Różan

Różan, miasto na równinie nad rzeką Narew.

Liw

Liw, miasto zbudowane z drewna z zamkiem nad brzegiem rzeki Liwiec.

Pułtusk

Pułtusk⁷³⁹, słynny dzięki rezydencji biskupa płockiego. Miasto zbudowane z cegły, z solidnym zamkiem i innymi dość dobrymi budynkami.

Czerwińsk

Czerwińsk, duże miasto nad Wisłą, o drewnianej zabudowie.

Zakroczym

Zakroczym, miasto nad Wisłą, również o drewnianej zabudowie, z zamkiem. Leży około 8 mil od Warszawy.

Warka

Warka, duże miasto na równinie nad Pilicą, około 8 mil od Warszawy w przeciwnym kierunku.

739 Connor dwukrotnie wymienia Pułtusk jako miasto województwa mazowieckiego: raz jako *Pultovia*, raz jako *Pultowsko*.

Błonie

Błonie, miasto oddalone około 4 mil od Warszawy.

Tarczyn

Tarczyn, miasto zbudowane z drewna, około 5 mil od Warszawy.

Grodziec

Grodziec, około 7 mil od Warszawy i 2 mile od Tarczyna.

Przasnysz

Przasnysz, spore miasto, w którym jest wiele dużych budynków z kamienia.

Senatorzy województwa mazowieckiego

Senatorami tego województwa są: wojewoda mazowiecki oraz kasztelanowie: czerski, warszawski, wiski, wyszogrodzki, zakroczyński, ciechanowski i liwski.

Herb województwa

Herb tego województwa to srebrny orzeł w czerwonym polu.

Drugie województwo

Drugim województwem Mazowsza jest płockie, leżące w kierunku wschodnim, między Wisłą i Prusami. Dzieli się na cztery ziemie: płocką, zawkrzeńską, mławską i szreńską⁷⁴⁰. Jego główne miasta to: Płock – biskupstwo i stolica, Sierpc, Szreńsk, Mława i Raciąż.

Płock

Najważniejszym spośród nich jest Płock, stolica województwa o tej samej nazwie, położony na wysokim brzegu *Weissel*, czyli Wisły, z którego rozciąga się uroczy widok na przyjemny i żyzny kraj. Miasto wzbogaciło się dzięki żeglownej rzece, jest bardzo ludne i od dawna jest stolicą biskupią. Poza katedrą jest tu wiele różnych kościołów i klasztorów, bogato zdobionych – szczególnie opactwo Benedyktynów na przedmieściu, gdzie wśród różnych relikwii znajduje się głowa świętego Zygmunta⁷⁴¹ trzymana w złotej szkatule, podarowana przez króla Zygmunta III⁷⁴².

740 Województwo płockie dzieliło się na ziemię zawkrzeńską i powiaty: płocki, bielski, raciański, sierpecki i płoński.

741 Święty Zygmunt, właśc. Zygmunt I (zm. 524), król Burgundii od roku 516.

742 Zob. Wstęp, przypis 160.

Sierpc

Sierpc, miasto zbudowane z drewna na wzgórzu pośród bagien, nieco ponad 5 mil od Płocka.

Szreńsk

Szreńsk, miasto zbudowane z drewna na równinie, z zamkiem pośród bagien. Położone około 10 mil od Płocka.

Mława

Mława, miasto na granicy Prus nad rzeką o tej samej nazwie. Także około 10 mil od Płocka.

Raciąż

Raciąż, miasto o drewnianej zabudowie nad rzeką Wkrą, z zamkiem na skale pośród bagien. Miasto leży około 8 mil od Płocka.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są: biskup płocki, wojewoda i kasztelan płocki oraz kasztelanowie sierpecki i raciański.

Herb województwa

Herb tego województwa to czarny orzeł z literą P. na piersiach w polu czerwonym⁷⁴³.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Mazowsza jest dobrzyńskie, leżące ku zachodowi, między Kujawami a Prusami. Obfituje w owoce i ryby wszelkiego rodzaju; dzieli się na trzy ziemie: dobrzyńską, rypińską i słońską. Głównymi miastami są: Dobrzyń – stolica, Rypin, Słońsk i Górzno.

Miasta województwa

Stolicą województwa jest

Dobrzyń

Dobrzyń, miasto zbudowane z drewna na górze w pobliżu Wisły. Niegdyś był tu zamek zniszczony przez Krzyżaków.

⁷⁴³ Herbem województwa płockiego był czarny orzeł bez korony w czerwonym polu z literą P na piersiach.

Rypin

Rypin, miasto o drewnianej zabudowie, na równinie nad rzeką Rypienicą. Leży około 5 mil od Dobrzynia.

Słońsk

Słońsk, miasto na równinie nad Wisłą, około 2 mil od Dobrzynia.

Górzno

Górzno, miasto zbudowane z drewna, dość dobrze bronione przez naturę i pracę ludzi. Leży około 6 mil polskich od Dobrzynia.

Województwo to było niegdyś powodem licznych wojen między Polakami, Krzyżakami i Prusami.

Senatorzy województwa dobrzyńskiego

Senatorami tego województwa są kasztelanowie: dobrzyński, rypiński i słoński.

Herb województwa

Herb tego województwa to ludzka głowa z dwiema koronami, złotą i srebrną; wszystko w czerwonym polu.

Szósta prowincja

Szóstą prowincją tego Królestwa jest Żmudź. Nie ma województwa żmudzkiego, ale jest wiele starostw. Najwyższy starosta prowincji zasiada w senacie, mimo że żaden inny starosta w całym Królestwie nie zajmuje miejsca w senacie, chyba że dzięki innej godności. Prowincja ta jest dość obszerna i żyzna, chociaż znaczna jej część jest porośnięta lasami.

Granice

Na północy graniczy z Kurlandią i Morzem Bałtyckim, na zachodzie z Prusami Książęcymi i Bałtykiem, na południu i wschodzie z Litwą. Jest tu wiele miast należących do króla i szlachty – w większości są zbudowane z drewna. Nazwa prowincji wiąże się z jej położeniem, nizinnym i bagnistym, to właśnie oznacza słowo *Samogitz* w miejscowym języku. Mnóstwo tam jezior i niedostępnych gór, ale pozyskuje się tu wielkie ilości miodu, czystsze niż miód z Litwy bądź Inflant, i horduje się konie cenione za zwinność.

Zwyczaj ludzi

Pospólstwo mieszka w chatach, w większości położonych nad jeziorami bądź rzekami, pokrytych strzechą lub deskami. Ziemię orzą nie żelaznymi, lecz drewnianymi pługami, choć jest ona najczęściej tłusta i ścisła. Do zwyczaju tego przywiązani są aż do przesądu. Kiedy pewien tamtejszy starosta chciał wprowadzić żelazne lemiesz, a rok nie był tak obfity jak zazwyczaj, przypisali to temu narzędziu, po czym, aby uniknąć buntu, pozwolono im wrócić do starego sposobu. Ich konie są tak małe, że trudno uwierzyć, aby mogły wykonać swoją pracę.

Ich zabobony

Pod względem zwyczajów i języka większość mieszkańców tego kraju niewiele różni się od Litwinów, jednak niektórzy zachowują bałwochwalcze wierzenia, szczególnie w opuszczonych okolicach, gdzie oddają cześć czworonożnemu wężowi, którego nazywają *Givosit*. W okolicach tych trudno znaleźć rodzinę bez bóstw domowych. Mało to, nawet obecnie w wielu wsiach Prus i Litwy biedni chłopci, jakkolwiek wyznają chrześcijaństwo, trzymają żmije w swoich domach, okazując im więcej niż zwykły szacunek, ponieważ wierzą, że przytrafiłoby im się wielkie nieszczęście, gdyby tym bożkom stało się coś złego. Jeśli mowa o szczegółach, tutejsze domy (z wyjątkiem szlacheckich) są niskie i długie, z paleniskiem pośrodku i jednym tylko pomieszczeniem, które służy im i ich bydłu. Znaczniejsi pośród nich piją z kubków wykonanych z rogów, a jedzą z drewnianych talerzy. Tutejszy miód jest nadzwyczajny: zawiera bardzo mało wosku, niektóre jego rodzaje są idealnie białe, a występuje prawie we wszystkich lasach.

Sposób składania ofiar

Sposób składania pogańskich ofiar i obchodzenia świąt na Żmudzi pod koniec października wygląda następująco: po wyznaczeniu miejsca spotkania pojawiają się mężczyźni ze swoimi żonami, dziećmi i sługami. Po rozłożeniu tkaniny na trawie, kładzie się we właściwym porządku kilka bochnów, a obok każdego bochna duży dzban piwa. Następnie przyprowadza się różne zwierzęta, samce i samice, i poświęca je według starodawnego zwyczaju. Najpierw wróżbita bądź kapłan, po wymamrotaniu kilku słów, uderza różdżką, którą trzyma w rękach, tył, brzuch i inne części zwierząt, po czym wszyscy obecni idą za jego przykładem, lamentując: „O Zimiennick! (w ten sposób nazywają swojego Boga) składamy ci te dary za twoją łaskawą opiekę i prosimy najpokorniej o litość nad nami i ochronę przed ogniem, mieczem, zarazą i naszymi wrogami”. Co powiedziawszy, natychmiast padają, ale najpierw odcinają kawałek z każdego talerza i rozrzucają, krzycząc: „O Zimiennick, łaskawie przyjmij nasze ofiary i ześlij łaskę na swych wyznawców!”. Następnie wszyscy jedzą i piją obficie i uroczystość w ten sposób się kończy. Ofiary są nadal składane przez wieśniaków w kilku miejscach Litwy i Rosji.

Prowincja ta dzieli się na trzy części: Rosienie, Miedniki i Poniewież. Główne miasta to: Rosienie – stolica, Miedniki, Poniewież i Kowno.

Miasta prowincji

Stolicą są

Rosienie

Rosienie, małe, brzydkie miasto, chociaż najważniejsze w prowincji, nad rzeką Dubisa, około 12 mil polskich na północ od Kowna, 30 mil od Rygi i 27 na zachód od Wilna.

Miedniki

Miedniki, nieco lepiej zbudowane niż poprzednie miasto, znane są z tego, że są sufraganią, wchodzącą w skład arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Leżą nad rzeką Wirwitą.

Poniewież

Poniewież, stolica ziemi o tej samej nazwie.

Kowno

Kowno, położone nad Niemnem, znane z kolegium jezuickiego i kilku znacznych klasztorów. Przybywało tu niegdyś wielu niemieckich kupców, którzy zbudowali różne wspaniałe budynki z kamienia i cegły. Mieszkańcy, naśladowując je, pod pewnymi względami nawet ulepszyli.

Senatorzy Żmudzi

Senatorami tej prowincji są: biskup, starosta i kasztelan żmudzcy.

Siódma prowincja

Siódmą prowincją Królestwa jest Wołyń⁷⁴⁴, który dzieli się na dwie bardzo rozległe ziemie: łucką i krzemieniecką. Głównymi miastami są: Łuck – biskupstwo i stolica ziemi łuckiej, Włodzimierz, Krzemieniec – stolica ziemi krzemienieckiej, Brody, Ołyka, Konstantynów, Zbaraż, Ostrog, Wiśniowiec, Zasław, Bazalia, Międzyrzecz, Hrubieszów, Dubno, Czartorysk, Olesko i Kryłów.

Miasta prowincji

Stolicą ziemi łuckiej i całej prowincji jest Łuck,

744 Wołyń nie był prowincją; województwo wołyńskie wchodziło w skład Małopolski.

Łuck

miasto o drewnianej zabudowie nad brzegiem rzeki Styr, w pobliżu jeziora, które częściowo otacza zamek. Łuck jest położony niecałe 7 mil od granic Rusi Czerwonej i 20 mil na północny wschód od Lwowa. Jest to duże miasto, stolica biskupstwa i siedziba biskupa podległego metropolicie gnieźnieńskiemu. Katedra i siedziba kapituły mieszczą się w jednym z zamków zbudowanych na wzgórzu przylegającym do miasta. Jest tu także siedziba biskupa ruskiego⁷⁴⁵.

Włodzimierz

Włodzimierz, miasto o drewnianej zabudowie i drewnianych fortyfikacjach, zbudowane wśród bagien. Leży niedaleko Łucka i jest siedzibą biskupa ruskiego, który ma rozległą władzę.

Krzemieniec

Krzemieniec, stolica ziemi krzemienieckiej, duże drewniane miasto z drewnianym zamkiem i obwałowaniami ziemnymi.

Brody

Brody, miasto zbudowane przez Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego, z silnymi fortyfikacjami, kościołem kolegiackim i gimnazjum publicznym.

Ołyka

Ołyka, miasto należące do domu Radziwiłłów, ozdobione katedrą i akademią wszystkich nauk.

Konstantynów

Konstantynów, upiękuszony i broniony przez silnie ufortyfikowany zamek.

Zbaraż

Zbaraż, niegdyś wolne miasto z własną ziemią, obecnie jednak będące częścią ziemi krzemienieckiej.

Senatorzy Wołynia

Senatorami tej prowincji są biskup łucki oraz wojewoda i kasztelan wołyński.

⁷⁴⁵ Łuck był siedzibą biskupstwa rzymskokatolickiego od roku 1428 oraz siedzibą biskupstwa prawosławnego od XIII wieku.

Herb prowincji

Herb tej prowincji to tarcza podzielona na dwoje: jedna połowa srebrna, druga błękitna; na pierwszej herb Litwy⁷⁴⁶.

Ósma prowincja

Ósmą prowincją Królestwa jest Podlasie – rozległe województwo, graniczące od zachodu z Mazowszem⁷⁴⁷,

Granice

a od wschodu z Litwą, do której należało do roku 1569, kiedy Zygmunt August przyłączył je do Polski⁷⁴⁸. W sprawach religijnych w całości podlega biskupowi łuckiemu. Prowincja dzieli się na trzy ziemie: bielską, drohiczyńską i mielnicką. Głównymi miastami są: Bielsk – stolica⁷⁴⁹, Drohiczyn, Mielnik, Tykocin, Knyshyn, Augustów, Mordy, Wasilków, Narew, Brańsk, Wysokie i Hołowacz.

Miasta prowincji

Najważniejszym spośród nich jest

Bielsk

Bielsk, stolica prowincji, duże miasto o drewnianej zabudowie, położone nad rzeką Białą, która oddziela je od Litwy. Miejscowy zamek spłonął od pioruna i nie został odbudowany.

Drohiczyn

Drohiczyn, stolica ziemi o tej samej nazwie, zbudowany na niedużym wzniesieniu nad Bugiem, znany jest dzięki sądowi rozpatrującemu sprawy szlachty. Leży około 10 mil od Bielska i 30 od Warszawy.

Mielnik

Mielnik, miasto także położone nad Bugiem, znane wyłącznie z tego, że jest stolicą ziemi. Leży około 5 mil od Drohiczyna.

746 Herbem województwa wołyńskiego był biały krzyż w czerwonym polu z tarczą sercową z białym orłem.

747 Podlasie nie było prowincją. Województwo podlaskie wchodziło w skład Małopolski

748 Zygmunt II August (zob. Wstęp, przypis 117) ogłosił dekret o inkorporacji Podlasia do Korony 5 marca 1569.

749 Stolicą województwa podlaskiego był Drohiczyn.

Tykocin

Tykocin, miasto na równinie nad rzeką Narew. Jest tutaj zamek ufortyfikowany wysiłkiem rąk ludzkich i naturą, otoczony rozległymi bagnami i chroniony z każdej strony kilkoma ogromnymi działami. Przechowywana jest tu część skarbcza nadwornego, Zygmunt August nakazał bić tutaj monetę. Leży około 10 mil od Bielska i 42 od Wilna.

Knyszyn

Knyszyn, miasto o drewnianej zabudowie, położone wśród bagien i lasów. Znajduje się tutaj pałac królewski i bardzo rozległy park, pełen jeleni, oraz wielkie stawy wypełnione słodkowodnymi rybami wszelkich gatunków.

Augustów

Augustów, bardzo duże miasto zbudowane przez Zygmunta Augusta, położone około 20 mil od Bielska.

Mordy

Mordy, miasto o drewnianej zabudowie, położone nad bardzo dużym jeziorem, około 5 mil od Drohiczyna.

Wasilków

Wasilków, miasto zbudowane z drewna nad rzeką Narew; siedziba starosty królewskiego.

Narew

Narew, miasto położone pośrodku lasów, nad rzeką o tej samej nazwie. Oddalone około 4 mil od Bielska.

Brańsk

Brańsk nad rzeką Nurzec, znane wyłącznie dzięki odbywającym się tu sądom. Leży około 3 mile polskie od Bielska.

Suraż

Suraż zbudowany u podnóża góry nad rzeką Narew. Jest w nim zamek górujący nad miastem.

Senatorzy Podlasia

Senatorami tej prowincji są wojewoda i kasztelan podlascy.

Herb prowincji

Herb tej prowincji to tarcza podzielona na dwoje: jedna połowa srebrna, druga czerwona; na pierwszej herb Litwy, na drugiej orzeł z rozpostartymi skrzydłami⁷⁵⁰.

Jak dotąd, Wasza Lordowska Mość, nakreśliłem rozmiar Polski i podział na prowincje, opisałem także to, co najbardziej godne w nich uwagi, a co sam zobaczyłem lub o czym mi powiedziano. Wasza Lordowska Mość może dostrzec, że to rozległe królestwo nie jest tak bardzo niegodne uwagi, jak sądzimy w zachodnich państwach Europy. Kraj ten obfituje we wszystko co niezbędne do jego istnienia, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, bez wsparcia swych sąsiadów. Gdyby tylko wysiłek ludzki rozwinął je, a handel wzbogacił tak jak jest szczerze obdarzone przez naturę, bez wątpienia mogłoby współzawodniczyć z każdym królestwem w Europie. Zdają sobie z tego sprawę zarówno król Francji, jak i inni władcy, którzy wydają wielkie kwoty, żeby sięgnąć po koronę polską samemu bądź ją zapewnić któremuś ze swych sojuszników. Wszystko to mimo braku pewności powodzenia, wiedzą jednak, że nawet wielkie wydatki zostaną w pełni wynagrodzone, jeśli osiągną swój cel. Król Polski może bowiem wystawić równie silną armię, głównie konnicę, jak każdy z pozostałych władców chrześcijańskich. Od dawna jest szanowany przez wschodnich władców, a badając historię Polski, znalazłem w żywotach jej władców wydarzenia i czyny równie godne uwagi jak w historii innych państw.

Muszę przyznać, że Polacy nie są tak wyrafinowanymi politykami ani nie kierują swoimi sprawami równie mądrze jak niektórzy z ich sąsiadów. Przez niewłaściwe postępowanie i opieszałość utracili najlepszą część swych posiadłości, co jednak nie wynikało z braku odwagi czy męstwa. Ponieważ ostatnio Polacy zaczęli interesować się sytuacją innych państw i ich zasadami rządzenia, staną się bardziej ostrożni i rozważni; jest przy tym też bardzo prawdopodobne, że pod rządami obecnego króla odzyskają nie tylko honor, ale i utracone prowincje.

Chciałbym przedstawić Waszej Lordowskiej Mości jeszcze wiele innych zagadnień dotyczących geografii i historii naturalnej tego kraju, które widziałem sam bądź o których czytałem w relacjach innych autorów, ale wolę raczej pominąć pewne sprawy, niż dać Waszej Lordowskiej Mości powód do stwierdzenia, że byłem zbyt łatwowierny.

Pozostaję uniżonym sługą Waszej Lordowskiej Mości,

B.C.

750 Herbem województwa podlaskiego były połączone herby polski i litewski – orzeł bez korony w polu czerwonym i litewska Pogoń.

× LIST VI ×

DO WIELMOŻNEGO PANA GEORGE'A STEPNEYA⁷⁵¹, POSŁA NADZWYCZAJNEGO
JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI DO ELEKTORÓW I KSIĄŻĄT CESARSTWA
*O początkach i terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego kolejnych książe-
tach
razem z opisem głównych miast i prowincji*

Panie,

gorliwość, którą okazałeś w służbie Jego Królewskiej Mości na dworach cesarstwa, i sława, jaką po sobie tam zostawiłeś, ku chwale tak wielkiego władcy, zasługują nie tylko na ciągłe dowody jego zwykłej szczodroblewości i mądry wybór, abyś reprezentował po raz drugi króla, ale także na uznanie wszystkich, którzy poznali twoje zalety. Twierdzić, że informuje się ciebie o konstytucji któregośkolwiek z państw Europy byłoby nie tylko podważaniem twojej niekwestionowanej wiedzy politycznej, ale także wystawianiem moich opinii na zasłużoną krytykę świata. Dlatego, uznając po naszej ostatniej rozmowie o Polsce, że nic nie może stanowić dla Wielmożnego Pana nowości, z wyjątkiem spraw bardzo odległych bądź starodawnych, ograniczę się wyłącznie do przedstawienia tego, co wiem o początkach i terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozległego kraju położonego między Królestwem Polski a granicami Moskwy.

Jak mieszkańcy nazywają Litwę

Wielkie Księstwo Litewskie, nazywane przez mieszkańców Litwą, chociaż znajduje się pod władzą króla polskiego, tak jak Szkocja podlega królowi angielskiemu⁷⁵², jest odrębnym państwem zachowującym własne zwyczaje, dialekt i szczególne przywileje, jakkolwiek obydwa państwa mają wspólny sejm.

Obecne granice

Litwa jest położona między Moskwą na wschodzie, Inflantami, Morzem Bałtyckim i częścią Moskwy na północy, Żmudzią, Prusami i Podlasiem na zachodzie i Rusią, Wołyniem i Podolem na południu. Rozciąga się na prawie 90 mil niemieckich wzdłuż, od granic województwa lubelskiego do granic Inflant, i około 80 mil w szerz, od Niemna do Dniepru.

751 Zob. przypis 14.

752 W roku 1603 król Szkocji Jakub VI Stuart na mocy wcześniejszych porozumień objął również trony Anglii i Irlandii (jako Jakub I). Dało to początek związkowi dynastycznemu między tymi państwami, który przetrwał do 1 maja 1707 roku, kiedy w życie wszedł traktat o unii, likwidujący królestwo Anglii i królestwo Szkocji, a powołujący w ich miejsce królestwo Wielkiej Brytanii.

Starodawne terytorium

Za czasów wielkiego księcia Witolda⁷⁵³ Litwa zajmowała dużo większy obszar, ponieważ rozciągała się od Morza Czarnego do Bałtyku, wzdłuż prawie całego wybrzeża.

Ziemia i jej owoce

Litwa jest płaskim i równinnym krajem, niegdyś w całości porośniętym lasami, których wiele pozostało. Ziemia, która dzięki pracy mieszkańców i pokojowi, jakim cieszyli się od czasów Zygmunta I⁷⁵⁴, jest obecnie bardzo żyzna i daje zboża wszystkich rodzajów. Litwa obfituje również w miód, smołę, dziegieć, drewno, ryby i mięso. Powietrze jednak jest zazwyczaj niezdrowe, co powoduje, że wiele miejsc jest słabo zaludnionych, a niektóre są całkiem opuszczone.

Unia z Polską i przywileje

Wielkie Księstwo zostało połączone z Polską dopiero przez Jagiełłę⁷⁵⁵ w roku 1386 i choć unia ta została odnowiona w Grodnie w roku 1413, na Litwie rządili miejscowi książęta aż do roku 1501, kiedy wielki książę Albert⁷⁵⁶ został wybrany na króla Polski, wskutek czego Litwa została całkowicie włączona do Korony⁷⁵⁷. Zostało to potwierdzone przez sejm lubelski w roku 1569, za rządów Zygmunta Augusta⁷⁵⁸, kiedy przyjęto, że Litwa zachowa własne prawa i przywileje i będzie stanowić część Rzeczypospolitej Polskiej, tak ścisłą, że w przyszłości nic ważnego nie będzie w niej postanowione bez dobrowolnej zgody tych państw.

Podział

Litwa składa się z dwóch części: Litwy właściwej i Rusi Białej. Każda z tych części dzieli się na kilka województw, a te z kolei na ziemie. Każda z nich może być nazywana księstwem, ponieważ każda miała niegdyś własnego księcia.

Herb

Herb Litwy to tarcza podzielona na dwoje: jedna czerwona, druga błękitna; na pierwszej srebrny koń w galopie z jeźdźcem trzymającym miecz nad głową, na drugiej Matka Boska z Naszym Zbawicielem w ramionach w chwale.

753 Witold (ok. 1350-1430), wielki książę litewski od roku 1401.

754 Zygmunt I Stary, zob. przypis 287.

755 Zob. przypis 255.

756 Albert, właśc. Aleksander, zob. przypis 287.

757 W roku 1501 w Mielniku Aleksander wydał przywilej, który wprowadzał unię realną między Koroną i Litwą. Władca obydwu krajów miał być wybierany na wspólnej elekcji, miała obowiązywać wspólna moneta, a w razie potrzeby wspólne narady senatu i rady książęcej. Nie oznaczało to jednak włączenia Litwy do Korony.

758 Zob. Wstęp, przypis 117.

Zanim przejdę do topograficznego opisu tego państwa, przedstawię krótki opis początków Litwy razem z życiorysami i najznakomitszymi czynami kilku książąt i wielkich książąt Litwy, Żmudzi itd., mając nadzieję, że jest wart uwagi.

Od kiedy istnieje nazwa Litwa

Jak twierdzi Gwagnin⁷⁵⁹, nazwa Litwy pojawiła się w następujący sposób. Kiedy Palemon, jej pierwszy książę, wspólnie z kilkoma rodakami opuścił Włochy ze względu na tyranię Nerona⁷⁶⁰, po długiej podróży schronił się na tych ziemiach. Po pewnym czasie, kiedy mieszkańcy oddawali mu honory jako księciu, nazwał ich kraj mianem własnego, *La Italia*, która to nazwa, wraz z upływem czasu mieszając się z idiomami tych barbarzyńców, mogła (jak twierdzi) zmienić się w nazwę Litwa. Inni uważają, że nazwa Litwa pochodzi od łacińskiego słowa *Littus*, czyli brzeg, ponieważ podobno książę ten osiedlił się nad brzegiem Morza Bałtyckiego, zanim przeniósł się na Litwę.

Różne opinie

Jako potwierdzenie wyprawy księcia do tego kraju służy kilka włoskich i łacińskich słów wmieszanych w język, którym się tam obecnie posługują. Podobnie nazwiska większości rodzin szlacheckich wykazują bliskie podobieństwo do imion rzymskich, natomiast wszystkie nazwiska pospółstwa są słowiańskie. Pomimo takich opinii, Hartknoch⁷⁶¹ i niektórzy inni autorzy zapewniają, że nazwa kraju pochodzi od *Littuo*, jednego z Alanów, księcia, który żył na długo przed podróżą Palemona. Od *Littuo Alanus* miał się wziąć nazwa *Littualania*, którą następnie skrócono do Litwa.

Palemon⁷⁶²

Palemon, pierwszy książę Litwy, był potomkiem rzymskich patrycjuszów. Przewyciężył wielkie niebezpieczeństwa i dokonał wielkich czynów, po czym umarł w pokoju, zostawiwszy trzech synowców: Borkusa, Kunoszę i Sperę, którzy objęli władzę w częściach jego posiadłości.

Borkus

Borkusowi przypadła w udziale Żmudź, gdzie zbudował zamek nad rzeką Jurą, odnogą Niemna, i nazwał go Jurbork – od swojego imienia i nazwy rzeki, nad którą stał; nazwa ta przetrwała do dzisiaj.

759 Zob. Wstęp, przypis 78.

760 Neron (37-68), cesarz rzymski od roku 54.

761 Zob. Wstęp, przypis 90.

762 Connor powtarza opis dziejów Litwy za A. Gwagninem. Pierwsi książęta, o których informują źródła pisane, to Żywinbud, Dowiat, Dowsprunk, Mindog i Wilikał w pierwszej ćwierci XIII wieku. Za twórcę państwa litewskiego uważa się Mendoga (zob. przypis 203).

Kunosz

Kunosz poszerzył swoje posiadłości w odmienny sposób: zbudował Kunoszow, inny zamek, nazywając go własnym imieniem; zamek ten zachował się do dzisiaj.

Spera

Spera także zbudował zamek, nad rzeką Świętą, gdzie rozpoczął swoje panowanie. Po śmierci Borkusa i Spery Kunosz zajął posiadłości obydwu, ale wkrótce umarł, zostawiając dwóch synów, Kiernusa i Gibuta, z których:

Kiernus

Kiernus osiadł na Litwie i zbudował zamek Kiernów⁷⁶³, który uczynił swoją rezydencją, a

Gibut

Gibut zamieszkał na Żmudzi, którą rządził. Obydwaj bracia, połączywszy siły, dokonali wielkich zniszczeń na Rusi i zabrali bogate łupy, ale po powrocie do ojczyzny odkryli, że Inflantczycy odpłacili im tym samym. Aby się zemścić, wkroczyli do Inflant, paląc i niszcząc cały kraj wszędzie tam, gdzie się pojawili.

Po śmierci Kiernusa zastąpił go na Litwie

Żywinbud

jego syn Żywinbud, natomiast Gibuta na Żmudzi zastąpił

Montwił

jego syn Montwił, który rządził krótko, umarł i zostawił syna

Wikind

Wikinda, który zastąpił go na Żmudzi, ale

Żywinbud

Żywinbud żył znacznie dłużej i odniósł znakomite zwycięstwa nad Rusinami i Tatarami. Chcąc zrzucić niewolę ruską, wysłał swego brata

Erdziwił

Erdziwiła, aby dokonał ataku na ten kraj. Powiodło mu się tak bardzo, że zajął miasto i zamek Nowogródek i ustanowił tam księstwo. Posuwając się dalej, zbudował silny zamek Grodno nad Niemnem. Następnie uderzył na Podlasie, gdzie zdobył kilka miast i spustoszył całą tę prowincję, po czym zwyciężył

763 Pozostałości zamku zostały odkryte przez archeologów w roku 1986 w miejscowości Kiernów, około 40 km od Wilna.

Kierdasza⁷⁶⁴, księcia Tatarów, pod miastem zwanym Mozyrz nad rzeką Okuniówką. Po dokonaniu wielu bohaterskich czynów i zastąpieniu na tronie brata Żywinbuda, Erdziwił zmarł, zostawiając dwóch synów, Mingajłę i Algimunda, między których podzielił swoje posiadłości.

Algimund

Algimund wybrał Żmudź, a

Mingajło

Mingajło sprawował władzę nad Litwą i Połockiem – ten ostatni odebrał Rusinom. Swoje panowanie rozszerzył także na księstwo nowogrodzkie. Zostawił dwóch synów, Skirmonta i Ginwiła.

Skirmont

Skirmont, po odprawieniu egzekwii po ojcu, objął władzę nad Litwą i księstwem nowogrodzkim.

Ginwił

Ginwił, zgodnie z przyrodzonym prawem, zajął Połock, rządził nim pewien czas, a umierając zostawił go synowi

Borys

Borysowi, który rządził długi czas w Połocku i zbudował tam świetny ceglany kościół Świętej Zofii. Wzniósł także inne znakomite budowle, łącznie z miastem i zamkiem nazwanym Borysów nad rzeką Berezyną. Władzę po nim objął jego syn

Wasył Rechwold

Wasył Rechwold, który żył do późnej starości i zostawił syna Hleba oraz córkę Poroskawię.

Hleb i Poroskawia

Hleb przeżył swojego ojca krótki tylko czas, a Poroskawia poświęciła się całkowicie prawosławiu, po czym udała się do Rzymu, gdzie umarła i została ogłoszona świętą.

Wracając do książąt litewskich, Skirmont zagarnął wielkie zdobycze na Tataarach i Rusinach, a umierając przekazał Litwę i Żmudź swojemu wujowi

764 Nie znaleziono o nim informacji.

Kukowojt

Kukowojtowi, który po kilkunastu latach zmarł, zostawiając posiadłości swojemu zięciowi

Giedrus

Giedrusowi, który ożenił się z jego córką Pojata. Książę ten umierając, następcą uczynił swojego syna

Ryngold

Ryngolda, który – po odprawieniu uroczystości pogrzebowych ojca według pogańskiego porządku – objął władzę nad Litwą i Żmudzią. Książę ruski, który połączył swoje siły z Tatarami, natarł na niego z wielkim impetem, chcąc zmusić go do płacenia trybutu, ale Ryngold wystawił równe siły i zadał mu druzgocącą klęskę obok Mohylna nad Niemnem. Wreszcie Ryngold, sławny z innych jeszcze zwycięstw, zmarł i przekazał swoje posiadłości synowi

Mendog⁷⁶⁵. 1240

Mendogowi w roku 1240. Prowadził on wojny z książętami Smoleńska i Wołynia i obydwu sobie podporządkował. Stoczył również liczne bitwy z Bolesławem V⁷⁶⁶, królem Polski, i Danielem, carem Moskwy⁷⁶⁷. W większości z nich chrześcijanie ponieśli straszliwe klęski. Wielokrotnie dokonywał napadów na Mazowsze, ziemię dobrzyńską, Kujawy itd., powracając z wielkimi łupami. Prowadził także krwawe wojny z zakonem krzyżackim z Prus i Inflant. W końcu jednak, w roku 1252, przekonany przez wielkiego mistrza Hermana von Salzę⁷⁶⁸, oddał zakonowi wszystkie swoje posiadłości w zamian za kilka godności i przysług, które mu wyświadczone, a ponadto zgodził się przyjąć chrześcijaństwo i wysłał przedstawicieli do Rzymu, aby złożyć hołd⁷⁶⁹. Po tym papież Innocenty IV wydelegował swojego brata Heidenryka, aby ten konsekrował Mendoga na króla⁷⁷⁰. Ale, czy to z żalu po utracie posiadłości, czy z innych powodów, Mendog odmówił przyjęcia nuncjusza i w tym samym roku, wspólnie z całym krajem, powrócił do bałwochwalstwa.

765 Zob. przypis 203.

766 Zob. przypis 195.

767 Chodzi o Daniela Romanowicza (1201-1264), księcia halicko-włodzimierskiego.

768 Zob. przypis 692.

769 W roku 1252 wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego był Poppo von Osterna, zob. przypis 199. Mendog (zob. przypis 203), przyjął chrzest w roku 1250 bądź następnym, a koronę królewską otrzymał od papieża za pośrednictwem krzyżaków prawdopodobnie w 1253. W 1261 Mendog zdecydował się na apostazję i wystąpił przeciwko zakonowi krzyżackiemu.

770 Innocenty IV (zm. 1254), papież od roku 1243, polecił Heidenrykowi (zm. 1263), biskupowi chełmińskiemu, aby wyświęcił na pierwszego biskupa litewskiego krzyżackiego księdza Chrystiana.

Uznawany za króla

Niemniej Krzyżacy uznawali jego tytuł królewski i pod jego dowództwem, wspólnie z Litwinami, Żmudzinami itd., zaatakowali Mazowsze, dokonując wielkich zniszczeń. Jednak później Mendog, nie zważając dłużej na uprzejmość tych rycerzy, skierował broń przeciw nim, niszcząc większość ich miast i wracając z wielkimi łupami. Następnie Mendog zgromadził wielką armię i z pomocą Szwarno⁷⁷¹, księcia ruskiego, pomaszerował przeciwko Ziemowitowi⁷⁷², księciu mazowieckiemu. Zaskoczył go i jego syna Konrada w pałacu Jazdów, gdzie Szwarno własnoręcznie odciął głowę Ziemowitowi⁷⁷³. Konrada ocalił Mendog, a później został wykupiony przez swych rodaków. Wkrótce Litwini i Rusini, dokonawszy wielkich zniszczeń na Mazowszu, wrócili z łupami i więźniami do swoich krajów. Następnego roku, niezadowoleni z poprzednich najazdów, ponownie wyruszyli na Mazowsze. Nie mogąc jednak, ze względu na zeszłoroczny atak, znaleźć łupów, ograniczyli się do spalenia i splądrowania rezydencji arcybiskupa gnieźnieńskiego, po czym wrócili do siebie.

Zabójstwo króla Mendoga

Wreszcie niebiosa zlitowały się nad polskimi chrześcijanami, zabierając króla Mendoga, który został zamordowany przez swojego bratanka Strojnatą i zięcia Dowmuntą w roku 1263.

Strojnata. 1263

Strojnata rozpoczął rządy w roku 1263 od zamordowania swojego brata Towciwila, księcia połockiego. Wkrótce Wojsielk, syn Mendoga, mimo że był wówczas ruskim mnichem, pamiętając o śmierci ojca, pozbawił Strojnatę życia i natychmiast zajął jego posiadłości.

Wojsielk. 1264

Wojsielk⁷⁷⁴ przyjął tylko tytuł ksiązęcy i rozpoczął swoje rządy od częstych napadów na Polskę, Mazowsze i Prusy. Jednak w roku 1267, próbując ujarzmić Ruś, został pojmany przez jej księcia Lwa⁷⁷⁵ (tego, który zbudował Lwów), a następnie ścięty w klasztorze we Wrowsku.

771 Szwarno (zm. 1269), książę ruski.

772 Ziemowit, właśc. Siemowit I (przed 1215-1262), książę mazowiecki od roku 1248.

773 Konrad II, zob. przypis 212.

774 Wojsielk (ok. 1230-1267), wielki książę litewski od roku 1265.

775 Zob. przypis 206.

Wraz z nim wygasł ród książąt litewskich⁷⁷⁶.

Utenus

Utenus, wywodzący się z Kitaurów, lokalnych książąt, został jednogłośnie wybrany na wielkiego księcia litewskiego i żmudzkiego. Po wielu wojnach z Rusinami i Prusami zmarł i zostawił swoje posiadłości swemu synowi

Swintoroch

Swintorochowi, który rządził bardzo dobrze, choć krótko, i zostawił syna

Giermont

Giermonta; rządził on także bardzo krótko, a władzę po nim objął jego syn

Trabus

Trabus, który dobrze sprawował władzę, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, i zbudował miasto oraz zamek nazwane jego imieniem. Zostawił pięcioro dzieci z prawego łoża: Norymonta, Dowmunta, Holszana, Giedrusa i Trojdena. Wszyscy oni objęli rządy w różnych częściach posiadłości swojego ojca.

Norymont

Najstarszy Norymont dostał Wielkie Księstwo Litewskie razem ze Żmudzią, do czego miał prawo pierwszeństwa ze względu na urodzenie. Przeniósł siedzibę książęcą z Nowogródka do Kiernowa. Początkowo prowadził wspólnie z braćmi wojny przeciwko Polsce, Rusi, Mazowszu i Prusom. Następnie rozpoczął wojnę przeciw swojemu bratu Dowmuntowi za to, że porwano mu żonę, którą wkrótce odzyskał, wyrzucając Dowmunta z jego posiadłości. Ten uciekł do Rusinów do Połocka, gdzie zgodnie uznano go za księcia. Norymont jest wymieniany w kronikach ruskich jako twórca herbu litewskiego: w polu czerwonym rycerz w czarnej zbroi z nagim mieczem nad głową, na srebrnym koniu w pełnym galopie. Władzę po nim objął jego brat Trojden, lecz najpierw pozostali bracia.

⁷⁷⁶ Po śmierci Wojsielka władzę próbował przejąć Szwarno (zob. przypis 771), jednak został pokonany przez koalicję wodzów litewskich na czele z Trojdenem (zm. ok. 1281), który przywrócił jedność Litwy i rządził nią od roku 1269. Po jego śmierci w historii Litwy nastąpił słabo znany okres, który trwał do początku lat dwięćdziesiątych XIII wieku, kiedy władcą Litwy (rządził nią w latach 1289-1294) został Pukuwer, założyciel dynastii Giedyminowiczów.

Dowmunt

Dowmunt jako swoją część ojcowizny otrzymał ziemię Cosnia⁷⁷⁷, gdzie zbudował zamek Uciana.

Holszan

Holszan, trzeci z braci, otrzymał jako swoją część obszar za rzeką Wilią rozciągający się ku wschodowi.

Giedrus

Giedrus, czwarty z braci, wznosił zamek nad jeziorem, nazywając go własnym imieniem i ustanawiając tam stolicę swego księstwa. Jego potomkowie zachowują sławę po dziś dzień.

Trojden

Piąty brat, Trojden, objął władzę po Norymoncie na Litwie i Żmudzi. Zgromadziwszy armię 30 tysięcy ludzi, podzielił ją na trzy części: jedną wysłał na Mazowsze, pozostałe dwie do Prus przeciwko rycerzom zakonnym. Po zniszczeniu wielu miast wrócił z wielkimi łupami w postaci jeńców i bydła. W tym samym roku Litwini najechali Kujawy. Krótco potem książę połocki Dowmunt, nie mogąc znieść młodszego brata na tronie ojca, najął trzech wieśniaków, aby go zamordowali w trakcie kąpieli, co też uczynili.

Rymont

Podczas próby zajęcia Litwy na czele wielkiej armii Dowmunt został pokonany przez Rymonta, syna Trojdena, który dzięki temu zastąpił na krótko swojego ojca. Jednak po zwołaniu zjazdu w Kiernowie publicznie zrezygnował ze swoich praw i usunął się do życia zakonnego, ustanawiając wielkim księciem

Witenes. 1281⁷⁷⁸

Witenesa z rodu Kitaurów, potomka książąt rzymskich. Był to dzielny i wojowniczy książę. Kiedy od Rymonta domagano się odpowiedzi, dlaczego pominął rodziny swych wujów, Giedrusa i Holszana, odparł: „Ponieważ są wśród nich tylko dzieci, a książę litewski powinien odpowiadać herbowi Litwy, zostawionemu przez mego wuja Norymonta, czyli zbrojnemu jeźdźcowi, pędzącemu, aby ujarzmić wrogów”. Wielki książę Witenes rozpoczął panowanie w roku 1281, a w następnym najechał ziemię lubelską, niszcząc i grabiąc ją przez 15 dni. Wreszcie

777 Ziemia Cosnia – prawdopodobnie chodzi o okręg Kirsnowia, położony w rejonie rzeki Kirsny, będącej dopływem Szeszupty wpadającej do Niemna.

778 Witenes, syn Pukuwera (zm. 1315), wielki książę litewski w latach 1295/1296-1315.

Leszek Czarny⁷⁷⁹, król Polski, zachęcany objawieniem, stoczył z nim bitwę między rzekami Narew i Niemen, odnosząc świetne zwycięstwo. Na pamiątkę tego ufundował w Lublinie kościół parafialny pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła⁷⁸⁰.

1287

W roku 1287 Litwini, Prusowie i Żmudzini napadli na ziemię dobrzyńską, a zaskoczywszy w niedzielę mieszkańców jej stolicy, którzy tego dnia oddawali się pobożnym praktykom, zabili, porwali wielu z nich i uczynili niewolnikami.

1289

Następnie, w roku 1289, Litwini w sile zaledwie 8 tysięcy napadli na część Prus, pałac, mordując i niszcząc wszędzie, gdzie się pojawili. Zanim kraj mógł stawić im czoła, wycofali się z wielkimi łupami⁷⁸¹. Aby się zemścić, w następnym roku Prusacy wkroczyli na teren Litwy, gdzie zabili i wzięli do niewoli wielką liczbę mieszkańców oraz zajęli, pod dowództwem komendatora Królewca, potężny zamek Mederaba⁷⁸². Następnie Memer, władca Prus⁷⁸³, wkroczył na Litwę na czele potężnej armii i całkowicie spustoszył dwie ziemie. Niebawem Witenes najechał Kujawy, spalił i zniszczył cały kraj wokół Brześcia i wziął wielką liczbę jeńców⁷⁸⁴.

1293

W roku 1293 Konrad Stange, komendator Ragnety, zdobył zamek Mendoga na Litwie⁷⁸⁵. Witenes szybko się zemścił, najeżdżając i pustosząc Prusy przez 80 dni.

1294

W roku 1294 Witenes z oddziałem złożonym zaledwie z 1800 jeźdźców, poruszając się lasami i bocznymi drogami, zaskoczył ludzi zgromadzonych licznie

779 Zob. przypis 205.

780 Chodzi o najazd litewski z lat 1281/1283; Leszek Czarny pokonał Litwinów w bitwie pod Rowinami. W noc poprzedzającą, bitwę objawił mu się w śnie anioł, który zapowiedział zwycięstwo jego wojsk. Kościół Świętego Michała Archanioła, prawdopodobnie pierwszy murowany kościół w Polsce wschodniej, zniszczony w wyniku pożaru w roku 1769, został rozebrany w latach 1846-1854.

781 Chodzi o atak przeprowadzony na ziemię sambijską.

782 Przez „Prusaków” Connor rozumiał Krzyżaków. Piotr z Dusburga (przełom XIII i XIV wieku), kronikarz, kapelan wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. Dusburg, od którego informacje czerpał Gwagnin, a od niego Connor, jako datę ataku na zamek Mederaba podaje rok 1291. Zamek Mederaba jest łączony przez Henryka Łowmiańskiego z ostatnią twierdzą jaćwieską, Nadrowsie. Komendatorem (komturem) Królewca w latach 1289-1302 był Bertold Brühaven (zm. po 1302).

783 Chodzi o Meinharda von Querfurt (zm. 1299), mistrza krajowego pruskiego w latach 1288-1299.

784 W roku 1291.

785 Konrad Stange (ur.?-zm.?), komtur Ragnety w latach 1290-1294.

w kościele kolegiackim w Łęczycy⁷⁸⁶. Większość z nich zabił, a pozostałych, głównie duchownych, porwał i obrócił w niewolników. Kościół złupił, a ludzi, którzy uciekli, udusił, podpalając budynek, w którym się znaleźli. Potem przeszedł przez ich kraj, porwał ich całe bydło. W drodze powrotnej wystąpił przeciw niemu i przez pewien czas opór dzielnie stawiał Kazimierz, książę łęczycki, aż wreszcie liczniejsze wojsko wzięło górę nad męstwem. Witenes otoczył chrześcijan w pobliżu Sochaczewa, po czym wrócił spokojnie do swego kraju⁷⁸⁷.

Koniuszym Witenesa był Giedymin, człowiek wyniosły i ambitny, który spiskował z wielką księżną przeciw jej mężowi. Po zabójstwie wielkiego księcia ożenił się z księżną i sięgnął po koronę.

Giedymin. 1300

Giedymin został wielkim księciem litewskim w roku 1300⁷⁸⁸. Na początku jego rządów Krzyżacy i Kawalerowie Mieczowi, połączwszy swe armie, zaatakowali Żmudź i szybko ją zajęli, pałac i niszcząc wszędzie, gdzie się pojawili. Szturmem zdobyli potężny zamek Kowno, gdzie pojмали dowódcę wojsk litewskich. W następnym roku Giedymin, aby pomścić niepowetowaną stratę, zwołał znaczną liczbę swych poddanych i w sojuszu z Rusinami oraz Tatarami wyprawił się przeciwko Krzyżakom. Obydwie armie starły się nad rzeką Okmianą. Po kilku godzinach walki Żmudzini, porzuciwszy Krzyżaków, przeszli na stronę Giedymina, który – dysponując siłami wzmocnionymi o tyle, ile osłabieni zostali wrogowie – natarł na nich z wielką furią i wkrótce zmusił do ucieczki. Po tym szczęśliwym zwycięstwie Giedymin dotarł w głąb Prus, gdzie nikt nie mógł stawić mu czoła z wyjątkiem dwóch zamków: Ragneta i Kołniany, ale i je szybko zdobył. Po dokonaniu strasznych zniszczeń i odzyskaniu Żmudzi powrócił do domu.

1304

W roku 1304, ze względu na spory z niektórymi książętami ruskimi, wielki książę Giedymin rozpoczął zakrojone na szeroką skalę przygotowania przeciwko nim i wkroczył na Ruś. Najpierw walczył z Włodzimierzem, księciem wołyńskim, którego zabił, a wojsko rozbił. Potem wysłał swoje siły przeciwko Leonowi, księciu łuckiemu, którego również pokonał i zajął jego główne miasto Łuck. Po zwycięstwie nad obydwoma książętami został panem całego Wołynia. Następnej wiosny, znużony bezczynnością, skierował armię przeciwko Stanisławowi, księciu kijowskiemu. Pokonał jego i kilku sąsiednich władców, którzy przyszli mu z pomocą. Zachęcony sukcesem, Giedymin ruszył dalej i zajął większość miast i miasteczek Rusi, a po wspaniałym podboju wrócił triumfalnie do swego kraju.

786 W roku 1292.

787 Kazimierz II (1261/1262-1294), książę kujawski.

788 Giedymin (1275-1341), potomek Pukuwera, został wielkim księciem litewskim w roku 1316.

Budowa Trok

Potem, gdy polował pięć mil za rzeką Wilią, zbudował nad jeziorem zamek i miasto, nadając im nazwę Troki. Przeniósł tam swój dwór z Kiernowa. Jeszcze później, w roku 1305, podczas kolejnego polowania na wschodzie zakończono sukcesem, poczuł się bardzo zmęczony, a ze względu na nadchodzącą noc musiał szukać schronienia na wzgórzu zwanym wówczas Krzywą Górą, obecnie Turzą Górą bądź Łysą Górą. We śnie widział i słyszał wielkiego żelaznego wilka, w którego brzuchu było kolejnych sto wilków z tego samego metalu, wyjących w równie zdumiewający sposób. Przerażony Giedymin obudził się, a rankiem kazał swym dworzanom wyjaśnić sen. Kiedy wszyscy już przedstawili swoje opinie, pogański kapłan Lizdejko (mówiono o nim, że znaleziono go w gnieździe orła), który zajmował się przepowiadaniem przyszłości, wyjaśnił sen w następujący sposób: „Żelazny wilk”, rzekł, „oznacza miasto, a pozostałe wilki w jego brzuchu niezwykle licznych jego mieszkańców”. Po czym radził Giedyminowi, aby zbudował tu ufortyfikowane miasto i zamek. Kapłan ten zyskał imię Radziwiłł, czyli: Osoba, która radziła zbudować Wilno. Z jego rodu pochodzi wielu sławnych bohaterów, którzy odznaczali się wielce w czasie pokoju i wojny.

Budowa Wilna

Giedymin, który dał się łatwo przekonać, natychmiast założył dwa zamki w pobliżu tego miejsca: jeden na wysokim wzgórzu, drugi na równinie, tworząc w ten sposób miasto zwane Wilno od przepływającej przez nie rzeki Wilii; wkrótce też Giedymin przeniósł tam z Trok swą rezydencję. Obecnie jest to bardzo ludne miasto i stolica Wielkiego Księstwa.

1306

W roku 1306 Litwini, po otrzymaniu informacji, że Polacy pogrążyli się w gnuśności i poczuciu bezpieczeństwa, maszerując lasami i bocznymi drogami, wkroczyli do Wielkopolski. Splądrowali i spalili Kalisz, a także kilka innych miast i miasteczek, wymordowali starców i dzieci, a pozostałych uprowadzili. W tym samym roku Henryk von Plotzke⁷⁸⁹, Saksończyk, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, zajął z zaskoczenia zamek Grodno na Żmudzi i ściął wszystkich Litwinów, którzy się tam znajdowali. Krzyżakom pomagali w tej wojnie Niemcy, a po całkowitym spustoszeniu ziemi Karszowii wrócili z łupami i wielką liczbą jeńców do Prus⁷⁹⁰.

789 Henryk von Plotzke (zm. 1320), mistrz krajowy Prus w latach 1307-1309.

790 Wspomniane zajęcie zamku Grodno i spustoszenie ziemi Karszowii, terytorium kurońskiego położonego nad Niemnem, nastąpiło w roku 1307.

1307

W roku 1307 Litwini wtargnęli do Sieradza i Kalisza, gdzie wyrządzili wielkie szkody, ale nagle i niespodziewanie wrócili do swego kraju.

1308

W roku 1308 Olgierd⁷⁹¹, syn Giedymina, wkroczył na czele wielkiej armii do Prus, gdzie dokonał zniszczeń ogniem i mieczem wszędzie, gdzie się pojawił, zagarniając przy tym wielkie łupy. Takie to uprzejmości Litwini i Prusacy świadczyli sobie na zmianę przez kilka kolejnych lat.

1315

W roku 1315 Litwini dokonali niespodziewanego ataku na ziemię dobrzyńską, gdzie poczynili wielkie spustoszenia. Zdobyli również miasto o tej samej nazwie, które złupili i spalili⁷⁹².

1322

W roku 1322 wkroczyli na terytorium Inflant, pustosząc wszystko w promieniu wielu mil. Zimą tego roku Dawid, zarządca Grodna, nie zważając na mrozy, spłądował ten kraj aż do Rewła, unosząc ogromne łupy i wielu jeńców. Jeszcze tej samej zimy Litwini zdobyli Kłajpedę, wkroczyli do Prus i zabili komendatora Kapiowa w otwartej bitwie. W tym samym roku Dawid z Grodna zaatakował także Mazowsze, niszcząc całkowicie wiele miast i wsi⁷⁹³.

1323

W roku 1323 Litwini ponownie znienacka uderzyli na Dobrzyń i wyrządzili mnóstwo szkód. W następnym roku zarządca Grodna kolejny raz wkroczył na Mazowsze w pobliżu Płocka, gdzie zniszczył i spalił ponad 130 wsi i 30 miast, zabierając z sobą około 4 tysięcy jeńców. W tym samym czasie inna armia najechała Inflanty, niszcząc je w taki sam sposób⁷⁹⁴.

1325

W roku 1325 Anna, córka Giedymina, wyszła za mąż za Kazimierza⁷⁹⁵, syna króla Polski Władysława⁷⁹⁶. Polakom oddano wszystko, co im wcześniej zabrano, a pomiędzy obydwoma państwami zapanował pokój.

791 Olgierd (ok. 1296 lub ok. 1304-1377), wielki książę litewski od roku 1345.

792 Wspomniany atak miał miejsce w roku 1300, za panowania Witenesa.

793 Wzmiankowane ataki nastąpiły w roku 1323. Dawid z Grodna, osoba nieznana.

794 Wspomniany atak miał miejsce w roku 1324.

795 Kazimierz Wielki (zob. przypisy 240) ożenił się z Aldoną-Anną (zm. 1339), córką Giedymina, w październiku 1325.

796 Zob. przypis 214.

Śmierć Giedymina

Po tym, w trakcie oblężenia należącego do Krzyżaków zamku Fribourg⁷⁹⁷ na Żmudzi, wielki książę Giedymin został raniony strzałą z łuku, co przypłacił życiem. Książę ten miał kilku synów: Moniwida, Narymunta, Olgierda, Kiejstuta, Koriata, Jawnutę i Lubarta, oraz kilka córek, z których jedna, jak wspomniano, wyszła za mąż⁷⁹⁸. Jeszcze za życia Giedymin podzielił swoje posiadłości między synów:

Moniwid

Najstarszy, Moniwid, otrzymał Kiernów i Słonim z należącymi do nich terytoriami.

Narymunt

Narymunt dostał ziemie zdobyte przez Giedymina i inne jego nabytki na Rusi.

Olgierd

Olgierdowi przekazał Krewo i cały kraj rozciągający się stamtąd aż po Berezynę.

Kiejstut

Kiejstutowi dał Żmudź, Troki, Witebsk itd.

Koriat

Koriat dostał miasto Nowogródek z należącymi do niego ziemiami.

Jawnut

Ukochanemu Jawnutowi dał stolicę Litwy Wilno oraz Oszmianę i Brasław, a także władzę zwierzchnią nad wszystkimi posiadłościami jego braci.

Lubart

Najmłodszy syn Lubart nie otrzymał takiego udziału jak pozostali bracia, a to z tego powodu, że dzięki małżeństwu z córką księcia ruskiego, jeszcze za życia Giedymina, uzyskał prawo do tego księstwa.

Spośród braci najbardziej wzburzeni wielkim wyróżnieniem ich młodszego brata Jawnuta byli Olgierd i Kiejstut. Po śmierci ojca zawiązali spisek, aby wygnać Jawnutę z Wilna. Ustalili czas akcji, ale ze względu na nadzwyczajne wydarzenia

797 Giedymin zmarł w wyniku ran odniesionych podczas oblężenia krzyżackiego zamku Bayerburg, obecnie Wielona, na Żmudzi.

798 Moniwid (ok. 1313/1315-1348), według nowszych badań najmłodszy, nie był najstarszym synem Giedymina; Narymunt Gleb (ok. 1300-1348), władca Pińska i Połocka; Olgierd, zob. przypis 791; Kiejstut (ok. 1308/1310-1382), książę trocki, współrządca (wraz z Olgierdem) Litwy od 1345, wielki książę litewski od roku 1381; Koriat (ok. 1305/1308-ok. 1365), książę Nowogródka; Jawnuta (zm. po 1366), wielki książę litewski w latach 1341-1344; Lubart (ok. 1312/1315-przed 1386), książę połocki, włodzimierski, łucki i halicko-wołyński, oraz Witold (ok. 1303-1336), książę trocki. Giedymin miał też sześć córek.

Olgierd nie stawiał się i nie dotrzymał obietnicy. Mimo to Kiejstut, wierny przyrzeczeniu, podjął się zadania sam. W tajemnicy ruszył na Wilno, zajął obydwa zamki i całe miasto. W trakcie ucieczki ku pobliskim lasom Jawnut został pojmany przez ludzi Kiejstuta, który kazał zakuć go w kajdany. Wkrótce przybył Olgierd. Kiejstut przekazał mu koronę ze względu na jego starszeństwo, Olgierd jednak ją odrzucił, mówiąc: „Nie zdobyłem jej ani dzięki fortunie, ani dzięki czynom i dlatego nie zasługuję na nią ze względu na starszeństwo”. Ale wreszcie bracia zgodzili się podzielić ziemie zabrane Jawnutowi między siebie. Wilno, a z nim władza zwierzchnia przypadły Olgierdowi. Bracia przyrzekli sobie, że nie będą najeżdżali na swoje posiadłości, a Jawnutowi wydzielili Zasław na Rusi.

Olgierd

Zasiadłszy na tronie, Olgierd rozpoczął panowanie od ataku na Prusy i Inflanty. Krzyżacy nie odważyli się stawiać mu czoła. Po najechaniu całych krajów i zdobyciu mnóstwa łupów wrócił triumfalnie na Litwę, mordując pojmanyh rycerzy w ofierze dla ducha swego ojca, którego zabili. W tym samym roku Olgierd wyruszył w tajemnicy przeciwko Brandenburgii, którą zniszczył i złupił aż do Frankfurtu i wzdłuż całego biegu Odry. Następnie wyparł Tatarów z Podola.

Budowa Kamieńca

W tym samym czasie synowie jego brata wznieśli Kamieniec. Potem Dymitr Iwanowicz, car moskiewski⁷⁹⁹, pewny swej potęgi, wysłał do Olgierda, złożonego gorączką w Witebsku, wiadomość, że „przed końcem miesiąca złoży wizytę, która wprawi go w drżenie”. Na tę pełną pychy wiadomość Olgierd odparł tylko, że „ponieważ wie, czego chce, wstrzyma swą podróż i poczeka na niego w Moskwie”. Po czym wyskoczył z łoża, dla zachowania honoru ryzykując życiem (co, jak się okazało, było słuszne, bo po kilku dniach wyzdrowiał), zwołał pospiesznie silną armię i natychmiast pomaszerował na Moskwę. Oblęł ją i zdobył, pojął też zaskoczonego cara. Zanim wyjechał, zmusił go do przyjęcia haniebnego pokoju, zostawiając mu jednak władzę w dużej części jego ziem. Następnie podzielił główną część Rusi, którą przyłączył do swych posiadłości – wcześniej zwyczajowo płacono z niej Litwie tylko trybut.

Książę ten miał ze swoją żoną Marią 12 synów, spośród których tylko Jagiełło i Skirgiełło zostali po jego śmierci wielkimi książętami litewskimi⁸⁰⁰. Jego brat

799 Chodzi o Dymitra Dońskiego (1350-1389), wielkiego księcia moskiewskiego od roku 1359.

800 Olgierd miał dwie żony: Annę (zm. przed 1350), z którą ożenił się około roku 1323 i miał z nią siedmioro dzieci; Juliannę twerską (ok. 1325-1392), którą pojął za żonę w 1350 i miał z nią 16 dzieci. Jagiełło (zob. przypis 255); Skirgiełło (ok. 1354-1394), namiestnik w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1386-1392/1394.

Kiejstut miał sześciu synów, spośród których wielkimi książętami litewskimi zostali Witold⁸⁰¹ i Zygmunt⁸⁰².

Jagiello. 1381

Olgiert zmarł w roku 1381, a tron po nim objął Jagiello za zgodą swego wuja Kiejstuta. Ulubionym dworzaninem Jagielly był Wojdyłło, człowiek nieznanego pochodzenia, którego Jagiello uczynił z piekarza swym sekretarzem i pierwszym doradcą. Tak bardzo go cenił, że oddał mu za żonę swoją siostrę. Nie spodobało się to jego wujowi, który zdecydowanie protestował. Bojąc się, że któregoś dnia Kiejstut może odsunąć go od łask, sprytny parweniusz nakłaniał Jagiellę, aby ten uznał swego wuja za wroga. Jagiello, człowiek młody, łatwo dał się przekonać. Dlatego też po szybkim i potajemnym zawarciu rozejmu z Krzyżakami, z którymi wcześniej prowadził wojnę, rozpoczął przygotowania przeciw swojemu wujowi. Kiejstut był pełen obaw po tym, jak dotarły do niego wiadomości o tych przygotowaniach, ale jego syn Witold uspokoił go, mówiąc, że Jagiello nigdy nie podjąłby się czegoś takiego. Ale kiedy Jagiello wreszcie wyruszył przeciwko mieszkańcom Połocka, poddanym swego wuja, jego plan nie pozostawiał żadnych wątpliwości. Kiejstut zgromadził wszystkie swe siły, które mógł zebrać w tak krótkim czasie, i zaatakował posiadłości swego bratanka, zajmując Wilno. Posunąłby się dalej, gdyby nie jego syn Witold, który nadal był sprzymierzeńcem Jagielly. Podczas gdy Kiejstut był zajęty podbojem, zdrajca Jagiello nie tylko odzyskał Wilno, ale obległ i dzięki zdradzie zdobył Troki. Podczas wyprawy, która miała ponownie oddać mu Troki, Kiejstut oraz Witold zostali podstępnie wydani w ręce Jagielly przez brata tego ostatniego, Skirgiełłę, który udawał, że pragnie doprowadzić do ich pokojowego spotkania. Mając w garści swego wuja, Jagiello aresztował go i zakuł w kajdany, a potem kazał udusić w więzieniu w Krewie. Swego stryjecznego brata Witolda trzymał długo w kajdanach w Wilnie, po czym przeniósł go do Krewa. Jednak krótko przed egzekucją Witold uciekł dzięki pomocy swej żony, która miała do niego nieograniczony dostęp. Zamieniła się na ubrania z jedną ze swych służących, a Witold wyrwał się z więzienia w jej ubraniu. Zbiegł do swego krewnego Janusza, księcia mazowieckiego, ale obawiając się o swoje bezpieczeństwo, wyruszył do Prus. Krzyżacy zganili go najpierw za to, że zwraca się do nich tylko w nieszczęściach, ale później przyjęło go grzeczniej, obiecując pomoc w odzyskaniu ojcowizny. Po czym, wspólnie ze Żmudzinami, którzy sprzyjali sprawie Witolda, wkroczyli na Litwę i zajęli Troki. Jednak wkrótce musieli je poddać. Ostatecznie Jagiello, poprzez tajne wiadomości, skłonił swego krewnego do powrotu

801 Zob. przypis 753.

802 Zygmunt (ok. 1365-1440), wielki książę litewski od 1432.

z Prus i po złożeniu przez Witolda przysięgi wierności, osadził go w jego dziedzicznych posiadłościach. Niebawem, po śmierci Ludwika Węgierskiego⁸⁰³, opustoszał tron polski, a Jagiełło został poproszony o jego objęcie po przyjęciu pewnych warunków, które wyszły na jaw, kiedy został królem.

Ponieważ Jagiełło przebywał w Polsce, a wraz z nim wielu jego poddanych, którzy pojechali mu służyć, wielcy mistrzowie Prus i Inflant skorzystali z okazji i wkroczyli na Litwę, paląc i niszcząc wszystko po drodze, aż dotarli do zamku Łukomka na Rusi. Zamek zdobyli, zaopatrzyli i osadzili w nim brata Jagiełły, Andrzeja⁸⁰⁴, za którego namową podjęto wyprawę. Równocześnie Światosław, książę smoleński⁸⁰⁵, zaatakował Ruś, zdobywając Mścisław i inne miejsca. Kiedy Jagiełło się o tym dowiedział, natychmiast wysłał swego brata Skirgiełłę i krewnego Witolda na Litwę, a ci, zorientowawszy się, że armia krzyżacka się wycofała, oblegli i zdobyli zamek Łukomka, po czym ruszyli na Mścisław, który także zdobyli, i zabili Światosława. Następnie odzyskali wszystkie zbuntowane ziemie, które sprzymierzyły się z księciem Andrzejem; sam książę został aresztowany i wywieziony do Polski. Jagiełło kazał wrzucić go do śmierdzącego lochu, skąd wkrótce go wypuszczono na prośbę dobrodusznego Witolda.

Po śmierci Jagiełły było jeszcze kilku wielkich książąt litewskich, ale że byli poddani królom Polski, a Litwa została połączona z Polską tą samą formą rządu, nie ma potrzeby, abym ich wymieniał. Istotne wydarzenia z tego czasu zawarte są w części dotyczącej królów z rodu Jagiełły, rządzącego Polską od Jagiełły do króla Michała Wiśniowieckiego⁸⁰⁶. Dlatego też przejdę do opisu geograficznego tego Księstwa.

Dwie prowincje Litwy dzielą się na następujące województwa:

Pierwsza prowincja

Litwa właściwa dzieli się na województwa: wileńskie, trockie i brzeskie bądź Polesie.

Druga prowincja

Ruś litewska składa się z województw: nowogródzkiego, mścisławskiego, witebskiego, mińskiego i połockiego. Ruś litewska nazywana jest powszechnie Rusią Białą, częściowo dlatego, że jej wzgórza pokryte są śniegiem dłużej niż w innych częściach kraju, częściowo dlatego, że hodowane tam zwierzęta wydają się białe, choć w innych krajach te same gatunki mają odmienną barwę. Z wyjątkiem

803 Zob. przypis 243.

804 Andrzej (1325-1399), książę połocki i pskowski.

805 Światosław IV Wielki (zm. 1386), książę smoleński od roku 1359.

806 Zob. Wstęp, przypis 21.

niektórych towarów, obydwie prowincje pełne są wszelkiego rodzaju produktów potrzebnych do życia. Część bogactw Litwy jest przewożona rzeką Dźwiną do Rygi w Inflantach, część rzeką Niemen do Królewca w Prusach.

Pierwsze województwo

Pierwszym województwem Litwy właściwej jest wileńskie, którego wojewoda jest także starostą miasta o tej samej nazwie. Województwo składa się z trzech powiatów: oszmiańskiego, bratysławskiego i wilkomirskiego⁸⁰⁷.

Miasta i miasteczka

Znajdują się w nich następujące miasta i miasteczka: Wilno – stolica i biskupstwo, Oszmiana, Bratysław, Wilkomierz, Ikażń i Dryswiaty.

Wilno

Najważniejszym miastem i stolicą Wielkiego Księstwa jest Wilno, zwane przez swych mieszkańców *Vilenski* i *Wildaw*, a przez Niemców *Die Wilde*. Miasto położone jest nad zbiegiem rzek Wilia i Wilenka, od których pochodzi jego nazwa. Leży około 130 mil polskich na północny wschód od Krakowa, 48 mil na południe od Rygi, 70 mil od Warszawy i 100 mil na zachód od Smoleńska. Jest duże i bardzo ludne, dobrze ufortyfikowane z dwoma zamkami, z których jeden wzniesiony jest na równinie i obmywany przez rzekę Wilia, drugi na wzgórzu, obmywany przez rzekę Wilenka. Pierwsza z tych rzek jest duża i zdatna do żeglugi, mieszkańcy przewożą nią swe towary do Gdańska; druga jest mała i bez znaczenia. Większość domów w mieście jest niska i skromna, wykonana z drewna. Wyjątek stanowią niektóre domy należące do szlachty i obcych kupców oraz budynki publiczne wzniesione z kamienia bądź cegły. Zamek położony na wzgórzu jest bardzo stary i bliski popadnięcia w ruinę, ale drugi zamek jest przykładem pięknej współczesnej architektury. Wszystkie kościoły są zbudowane z kamienia, zarówno te należące do Kościoła katolickiego, jak i ruskiego. W Zamku Dolnym mieści się kościół katedralny, a w nim w drogocennym srebrnym grobie spoczywa ciało świętego Kazimierza⁸⁰⁸, beatyfikowanego przez Leona X⁸⁰⁹. Znajduje się tam także wielki dzwon, podobny krakowskiemu, do którego poruszenia potrzeba 24 silnych mężczyzn. W Zamku Dolnym mieści się stolica arcybiskupia metropolii ruskiej. Do innych budynków publicznych należy pałac wielkiego księcia ze słynną wartownią pełną broni wszelkiego rodzaju. Około dwóch mil angielskich od miasta

807 W skład województwa wileńskiego wchodziły powiaty: lidzki, oszmiański, wileński, wilkomirski i bratysławski.

808 Kazimierz, zob. przypis 287.

809 Leon X (1475-1521), papież od 1513.

jest następny zamek książęcy, nazwany ze względu na położenie Rudniki, czyli w pobliżu wody. Pałac jest w całości zbudowany z drewna, otoczony parkiem, pięknymi ogrodami, sadami itd. Następną rzecz warta uwagi to Akademia Wileńska, założona przez króla Stefana w roku 1579 i podniesiona w tym samym roku do rangi uniwersytetu przez Grzegorza XIII na prośbę fundatora Waleriana, biskupa wileńskiego⁸¹⁰. Jest tam sześciu profesorów teologii, pięciu filozofii, czterech prawa i siedmiu nauczania ogólnego. Spośród domów kupieckich szczególnie elegancki jest ten zbudowany przez Kompanię Moskiewską jako skład futer, grono-stajów i innych towarów z państwa moskiewskiego. Znajduje się tu także wiele innych pięknych gmachów, które jednak dla zwięzłości pominę. W Wilnie odlewa się też armaty wszystkich rodzajów i rozmaite rodzaje broni wspaniałej roboty. Jest tu też trybunał dla całej Litwy. Moskwa zdołała opanować miasto w roku 1655, ale wkrótce musiała oddać je Polakom, którzy obecnie nim władają.

Oszmiana

Oszmiana, miasto o drewnianej zabudowie, stolica powiatu, położona około siedmiu mil od Wilna; sprawuje jurysdykcję nad dużym obszarem z kilkoma sławnymi miastami.

Bratysław

Bratysław bądź Brasław, miasto około 20 mil od Wilna, o drewnianej zabudowie, położone nad dużym jeziorem, z zamkiem na skale. Sprawuje jurysdykcję nad rozległym obszarem.

Wilkomierz

Wilkomierz, miasto zbudowane z drewna nad rzeką Świętą. Jest tutaj sąd dla szlachty. Powiat sprawuje jurysdykcję nad bardzo rozległym obszarem, w którego skład wchodzi kilka znacznych miast należących do króla, kilku biskupów i szlachty.

Ikaźń

Ikaźń, miasto zbudowane z drewna nad rzeką o tej samej nazwie; leży około trzech mil polskich od Bratysławia.

Dryświaty

Dryświaty, miasto nad jeziorem i rzeką o tej samej nazwie, około pięciu mil od Bratysławia.

810 W roku 1570 z inicjatywy biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza (ok. 1505-1579) zostało założone gimnazjum jezuickie, które w 1579 dzięki zabiegom Stefana Batorego, zob. Wstęp, przypis 105 i wspomnianego biskupa zostało podniesione do rangi akademii przez Grzegorza XIII (zob. przypis 379).

Senatorzy województwa wileńskiego

Senatorami tego województwa są tylko wojewoda i kasztelan wileński⁸¹¹. Trzeba podkreślić, że na całej Litwie nie ma kasztelanów mniejszych.

Herb województwa

Województwo to ma cztery herby. Samego województwa, srebrny i błękitny, na pierwszym herb Litwy, na drugim kolumny⁸¹². Także każdy z trzech powiatów ma własny herb: oszmiański, który od herbu województwa wileńskiego różni się tylko tym, że zamiast kolumn są wzniesione miecze; bratysławski, bez zmian, tyle że w czerwonym polu; wilkomirski, taki jak herb województwa, tyle że zamiast kolumn jest wizerunek świętego Michała.

Drugie województwo

Drugim województwem Litwy właściwej jest trockie, które składa się z czterech dużych powiatów: Grodno, Lida, Kowno i Upita⁸¹³. Głównymi miastami są: Troki – stolica, Grodno, Lida, Kowno i Upita.

Miasta województwa trockiego

Najważniejszym miastem są

Troki

Troki, zwane też *Troccum* bądź *Trocum*. Zbudowane z drewna, położone na kawałku lądu, który wcina się w jezioro, oddalone około czterech mil na zachód od Wilna. Troki miały niegdyś potężny mur, ale dawno temu zniszczyli go Krzyżacy. Nadal jednak jest tam zamek nad jeziorem, ufortyfikowany naturalnie i ludzką ręką. Fundamenty miasta, które było siedzibą książęcą przed przeniesieniem jej do Wilna, położył Giedymin⁸¹⁴, wielki książę litewski. Moskwa zdobyła, spaliła i złupiła miasto w roku 1655.

Grodno

Grodno, miasto zbudowane z drewna nad rzeką Niemen, czyli *Kronon*, z potężnym zamkiem na przyległej skale, wzniesionym przez króla Stefana⁸¹⁵, który

811 Senatorami województwa wileńskiego byli biskup, wojewoda i kasztelan wileński.

812 Herbem województwa wileńskiego była litewska Pogoń w czerwonym polu.

813 Województwo trockie składało się z powiatów: trockiego, grodzieńskiego, kowieńskiego i upickiego. Powiat lidzki i miasto Lida wchodziły w skład województwa wileńskiego.

814 Zob. przypis 788.

815 Zob. Wstęp, przypis 105.

chętnie tu przebywał, dla łowów. Zygmunt III⁸¹⁶ wystawił piękny most przez rzekę Niemen; mówi się, że drugiego takiego nie ma w całej Polsce. Jest tu także kolegium jezuickie, gdzie kształci się młodzież. Z Grodna do Gdańska wysyła się wiele produktów pochodzących z różnych części Litwy. Powiat grodzieński nie jest specjalnie duży, mimo że niegdyś było to rozległe księstwo.

Lida

Lida, stolica powiatu, miasto o drewnianej zabudowie, z nienajgorszym zamkiem i sądem dla szlachty.

Kowno

Kowno, słynne miasto zbudowane z drewna, choć jest tu też kilka domów z kamienia, położone u zbiegu rzek Niemen i Wilia, z potężnym zamkiem na skale.

Upita

Upita, miasto zbudowane z drewna i stolica bardzo dużego powiatu, w którym jest kilka miast.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan trocki.

Herb województwa

Herbem tego województwa jest herb Litwy w błękitnym polu⁸¹⁷.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Litwy właściwej jest brzeskie bądź poleskie, sąsiadujące z województwem lubelskim i przypominające je pod wszystkimi względami. Należy do niego bardzo rozległa ziemia pińska. W województwie tym są miasta: Brześć, Pińsk, Biała, Petryków, Kamieniec, Kobryń, Janów, Wołyń, Rossosz i Włodawa⁸¹⁸.

Miasta województwa

Najważniejszym miastem jest

816 Zob. Wstęp, przypis 160.

817 Herbem województwa trockiego była Pogoń litewska w czerwonym polu.

818 Petryków znajdował się na terenie województwa nowogrodzkiego.

Brześć

Brześć, duże miasto o drewnianej zabudowie, położone na krańcach Litwy, nad rzeką Bug, z drewnianym zamkiem wzniesionym na skale, obmywanym przez rzekę Muchawiec. Miasto jest oddalone około 25 mil na wschód od Lublina i 30 mil od Warszawy. Znajduje się tutaj najsłynniejsza w całej Europie akademicka dla żydów, do której zjeżdżają z Włoch, Niemiec, Moraw, Śląska itd., nie tylko dla nauki, ale i dla promocji swojej religii. Na zewnątrz miasta znajduje się pałac książęcy zbudowany na współczesną modłę, z wieloma przyjemnymi ogrodami.

Pińsk

Pińsk, miasto zbudowane z drewna, niezbyt duże, nad rzeką Prypecią, która płynąc przez wiele miast na Rusi, wpada do Dniepru. Mieszkańcy Pińska są bardzo zaradni i często jeżdżą ze swymi towarami do Moskwy i Niemiec. W większości są wyznania greckiego i mają u siebie biskupa.

Biała

Biała, słynna tylko dzięki zbudowanemu przez książąt Radziwiłłów pałacowi, który zamieniono na kolegium dla nauki młodzieży.

Petryków

Petryków, miasto ze starym zamkiem, zbudowane nad rzeką o tej samej nazwie.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan brzeski.

Herb województwa

Herb tego województwa jest taki sam jak poprzedniego, różni się tylko literą B pośrodku⁸¹⁹.

Pierwsze województwo

Pierwszym województwem Rusi Białej jest nowogródzkie, które dzieli się na dwie ziemie: nowogródzką i słonimską⁸²⁰. Ich główne miasta to: Nowogródek – stolica, Słonim, Wołkowysk, Lachowicze, Mysz, Słuck, Różana, Nieśwież i Sielec⁸²¹.

819 Herbem województwa brzeskiego była litewska Pogoń w polu czerwonym, ubiór na koniu i rycerzu był błękitny.

820 Województwo nowogródzkie dzieliło się na powiaty: nowogródzki, słonimski i wołkowyski.

821 Sielec wchodził w skład województwa brzeskiego.

Miasta województwa

Stolicą jest

Nowogródek

Nowogródek, duże miasto o drewnianej zabudowie, które niegdyś należało do każdego drugiego syna księcia litewskiego. Tutaj, na przemian z Mińskiem, odbywa się Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Słonim

Słonim, miasto zbudowane z drewna, którego powiat był niegdyś księstwem.

Wołkowysk

Wołkowysk, duże miasto z sądem, czyli trybunałem dla szlachty.

Lachowicze

Lachowicze, słynne dzięki wspnianiałemu pałacowi wzniesionemu przez hetmana wielkiego litewskiego, umocnione według nowej sztuki obronnej.

Mysz

Mysz, miasto z zamkiem, położone nad jeziorem na równinie.

Słuck

Słuck, jedno z największych miast w tym kraju, a mimo to w całości wzniesione z drewna, z wyjątkiem katedry i pałacu książęcego. Do niedawna miasto to miało własnego księcia, który sprawował władzę nad rozległym terytorium, ale zawsze był hołdownikiem Polski. Obecnie Słuck należy do Radziwiłłów.

Różana

Różana, ładne miasto z bardzo porządnymi ulicami.

Nieśwież

Nieśwież, w którym Mikołaj Radziwiłł zwany Pielgrzymem⁸²² wznosił kilka wspaniałych budynków publicznych, jednak dla zwięzłości pominię ich opis.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan nowogródzki.

822 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką (1549-1616), marszałek wielki litewski, wojewoda wileński; w latach 1582-1584 odbył podróż do Ziemi Świętej.

Herb województwa

Herb tego województwa jest taki sam jak Wielkiego Księstwa, tyle że w błękitnym polu⁸²³.

Drugie województwo

Drugim województwem Białej Rusi jest mścisławskie; położone między Prypiecią od południa i Dnieprem od wschodu, tworzy jakby trójkąt. Większość województwa jest albo pokryta lasami, albo zalana wodą. Tam, gdzie jest sucho, ziemia jest bardzo żyzna. Jest tu także mnóstwo wszelkiego bydła i dzikiego ptactwa. Województwo dzieli się na dwie bardzo rozległe ziemie: mścisławską i mozyrską⁸²⁴. Głównymi miastami są: Mścisław – stolica, Mozyrz, Dubrowna, Bychów, Kopyś, Szklów, Rzeczycza, Wyszogród, Strzeszyn, Kleck, Owrucz, Homel, Kryczew i Ostrz⁸²⁵.

Miasta województwa

Stolicą jest

Mścisław

Mścisław, miasto zbudowane z drewna nad rzeką Soż, z zamkiem otoczonym palisadą. Ponieważ leży nad granicą z Moskwą, ma silny garnizon. Niegdyś było to suwerenne księstwo.

Mozyrz

Mozyrz, stolica powiatu, zbudowany wśród bagien.

Dubrowna

Dubrowna, miasto z silnym zamkiem, zbudowane na granicy z Moskwą, około 14 mil od Smoleńska.

Bychów

Bychów, miasto z zamkiem nad Dnieprem, około 12 mil od Mohylewa.

Kopyś

Kopyś, miasto z zamkiem nad Dnieprem.

823 Herbem województwa nowogródzkiego była litewska Pogoń na czerwonym tle.

824 Jedynym powiatem województwa był mścisławski.

825 Mozyrz, Rzeczycza, Strzeszyn i Homel wchodziły w skład województwa mińskiego, Dubrowna, Szklów i Kopyś należały do województwa witebskiego, a Owrucz i Wyszogród – do kijowskiego.

Szklów

Szklów, miasto z zamkiem nad Dnieprem, uważane za hrabstwo – wielki Jan Chodkiewicz⁸²⁶ twierdził, że jest jego dziedzicznym hrabią.

Rzeczyca

Rzeczyca, miasto z zamkiem nad Dnieprem.

Wyszogród

Wyszogród, położony nad Dnieprem, około trzech mil od Kijowa.

Strzeszyn

Strzeszyn, miasto i zamek nad Dnieprem.

Senatorzy województwa

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan mścisławski.

Herb województwa

Herb tego województwa jest taki sam jak Wielkiego Księstwa, różni się tylko literą M pośrodku⁸²⁷.

Trzecie województwo

Trzecim województwem Białej Rusi jest witebskie, tak jak poprzednie graniczące od wschodu z Dnieprem, składające się z jednej dużej ziemi – ziemi orszańskiej⁸²⁸. W województwie tym są następujące miasta: Witebsk – stolica, Orsza, Mohylew, Czaszniki, Sienno, Lepel i Woroniec⁸²⁹.

Miasta województwa witebskiego

Stolicą jest Witebsk, niezbyt duże miasto o drewnianej zabudowie, nad rzeką Dźwiną, którą transportuje się produkty do Rygi w Inflantach. Są tutaj dwa duże zamki, bronione naturalnie i dzięki pracy rąk ludzkich przed atakami Moskwy, które wielokrotnie odpierano, zadając przy tym ciężkie straty. W mieście są zawsze cztery kompanie piechoty, każda złożona z 500 ludzi. Gwagnin⁸³⁰ twierdzi, że dowodził jedną z nich przez prawie 10 lat. Miasto położone jest około 80 mil od Wilna i niegdyś miało własnego księcia.

826 Zob. przypis 431.

827 Herbem województwa mścisławskiego była litewska Pogoń w czerwonym polu.

828 Województwo witebskie składało się z powiatów witebskiego i orszańskiego.

829 Czaszniki, Lepel i Woroniec znajdowały się w województwie połockim, Mohylew w województwie mścisławskim.

830 Zob. Wstęp przypis 78.

Orsza

Orsza, duże miasto zbudowane z drewna, z jednej strony chronione ostrymi i mocnymi palisadami, z drugiej przez Dniepr i kamienny zamek obmywany przez rzekę Orsza. Miasto jest oddalone około 18 mil od Witebska.

Mohylew

Mohylew, bardzo duże miasto targowe, do którego często przyjeżdżają poddani moskiewscy – wysyłają stamtąd jodły do Polski i Niemiec.

Czaszniki

Czaszniki, zbudowane z drewna miasto położone nad rzeką Ułanką.

Sienno

Sienno, miasto z zamkiem, położone około sześć mil od Czaszników.

Lepel

Lepel, miasto z dobrze broniącym zamkiem, położone nad jeziorem około 7 mil od Czaszników.

Woroniec

Woroniec, miasto z zamkiem położone nad rzeką nad rzeką Ulianką, około trzech mil od Połocka.

Senatorzy województwa witebskiego

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan witebski.

Herb województwa

Herb tego województwa jest taki sam jak Wielkiego Księstwa, w zielonym polu⁸³¹.

Czwarte województwo

Czwartym województwem Rusi Białej jest mińskie, które dzieli się na dwie ziemie: mińską i borysowską⁸³². W obydwu ziemiach są miasta: Mińsk – stolica, Borysów, Kiejdany, Radoszkowicze, Łohojsk, Świsłocz, Bobrujsk, Druck, Smolniany i Turek⁸³³.

831 Herbem województwa witebskiego była litewska Pogoń w czerwonym polu.

832 Województwo mińskie składało się z powiatów mińskiego, rzeczywicznego i mozyrskiego.

833 Druck i Smolniany znajdowały się w województwie witebskim, Kiejdany – na Żmudzi.

Stolicą jest

Mińsk

Mińsk, duże miasto zbudowane z drewna z podwójnym murem i silnym zamkiem, bardzo głębokim rowem i innymi fortyfikacjami. Obmywane jest rzeką, która napędza wiele młynów. Było zwyczajem na Rusi, do której należało wówczas to województwo, gdy zbudowano Mińsk, aby otaczać główne miasta podwójnym murem i wznosić dwa zamki. W Mińsku, zamiennie z Wilnem i Nowogrodkiem, odbywał się niegdyś sejm.

Borysów

Borysów, miasto o drewnianej zabudowie, położone nad Berezyną, około 40 mil od Wilna. z dobrze umocnionym zamkiem i silnym garnizonem przeciwko atakom Moskwy.

Kiejdany

Kiejdany, miasto z zamkiem, około 25 mil od Wilna.

Radoszkowicze

Radoszkowicze, miasto z zamkiem, gdzie Zygmunt August⁸³⁴ zgromadził w roku 1568 ponad 100 tysięcy ludzi⁸³⁵.

Łohojsk

Łohojsk, miasto i zamek, około ośmiu mil od Borysowa.

Świsłocz

Świsłocz, miasto położone nad rzeką o tej samej nazwie.

Bobrujsk

Bobrujsk, miasto położone nad Berezyną.

Druck

Druck, miasto i zamek, które niegdyś dało nazwę księstwu i od którego kilku ruskich szlachciców wzięło tytuł.

834 Zob. Wstęp, przypis 117.

835 W roku 1567 Zygmunt II August zorganizował wyprawę radoszkowicką (od nazwy miejscowości gdzie był obóz) na Moskwę. Prawdopodobnie była to jednak tylko demonstracja zbrojna, mająca zachęcić bojarów moskiewskich do buntu. Liczba wojska (100 tysięcy) jest wyolbrzymiona.

Senatorzy województwa mińskiego

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan miński.

Herb województwa

Herb województwa jest taki sam jak Litwy, z wyjątkiem litery M umieszczonej na boku⁸³⁶.

Piąte województwo

Piątym województwem Rusi Białej jest województwo połockie, podzielone na dwie ziemie połocką i uświacką⁸³⁷. W obydwu są następujące miasta: Połock – stolica, Uświat, Dżisna, Druja, Starżyce i Wieliż.

Miasta województwa połockiego

Stolicą jest Połock leżący nad Dźwiną. Było to niegdyś bardzo duże miasto, ale w roku 1562 zdobył je Iwan Groźny⁸³⁸, wielki książę moskiewski, uprowadzając większość jego mieszkańców. Miasto pozostało w rękach moskiewskich do roku 1579, kiedy razem z całym jego terytorium odzyskał je Stefan Batory⁸³⁹. Niegdyś było to księstwo podległe tylko własnym książętom. Znajduje się tu siedziba biskupa ruskiego. Także jezuita mają tam wspaniałe kolegium, założone i wyposażone przez Stefana Batorego.

Uświat

Uświat, położona około trzy mile polskie od Połocka, nad rzeką o tej samej nazwie.

Dżisna

Dżisna, zbudowana nad rzeką Dżisną, nieźle ufortyfikowana. Leży około 6 mil od Połocka i 40 mil od Wilna.

Druja

Druja, położona nad rzeką o tej samej nazwie.

Senatorzy województwa połockiego

Senatorami tego województwa są wojewoda i kasztelan połocki.

836 Herbem województwa mińskiego była litewska Pogoń w czerwonym polu na żółtej chorągwi.

837 Wieliż i Uświat znajdowały się w województwie witebskim.

838 Zob. przypis 327.

839 Zob. Wstęp, przypis 105.

Herb tego województwa jest taki sam jak Wielkiego Księstwa, z wyjątkiem litery P umieszczonej w środku tarczy⁸⁴⁰.

Po opisanii obecnego terytorium i najważniejszych miast Wielkiego Księstwa Litewskiego wydaje się, jak zawsze, konieczne przybliżenie charakteru tego narodu. Ponieważ jednak zamierzam napisać drugi tom, w którym zbadam ducha, zwyczaje oraz nawyki Polaków i Litwinów, wspomnę tylko, że do czasów Jagiełły⁸⁴¹, czyli do XIV wieku, Litwini byli poganami i wielbili wielu bogów czy raczej demonów. Na początku otaczali boskim kultem ogień, który nazywali w swoim języku „znicz”, co oznacza „poświęcony”, i stale go podtrzymywali w jednym ze swoich najważniejszych miast. Podtrzymywaniem ognia zajmowało się kilku wyznaczonych do tego kapłanów, którym, jeśli ogień wygasł – czy to przez ich zaniedbanie, czy z innych powodów – natychmiast ścinano głowy. Następnie Litwini czcili pioruny, nazywając je w języku słowiańskim „Perunum”. W wielu gajach oddawali także cześć wysokim, prostym drzewom, uważając ich dotknięcie za świętokradztwo. Diabeł (czy raczej jego przebiegły kapłan) był wówczas tak zręczny, że szerzył wszystkie te przesady, zastraszając bałwochwalców, kiedy tylko chcieli je porzucić. Zachmurzone niebo oznaczało według nich, że słońce jest zagniewane, i dlatego z wszystkich sił próbowali je przebłagać modlitwami, muzyką itd. Wierzyli także w boskość węży, uznając je za swoje lary, czyli bóstwa domowe. Z tego powodu każda rodzina miała w domu węża, któremu oddawała każdego dnia w ofierze mleko, dzikie ptactwo i tego typu rzeczy. Jeśli zdarzyło im się urazić takiego węża, traktowali to jako zapowiedź zagłady dla swego całego potomstwa. Na początku października był czas wyznaczony na uroczystą ofiarę, podczas której przez trzy dni świętowali rozpustnie wraz ze swoimi żonami i dziećmi w taki sam sposób, jak opisaliśmy to w przypadku Żmudzi. Po powrocie z wojen mieli w zwyczaju poświęcać ogniovi jednego z najważniejszych jeńców wraz z jego rzeczami. Palili ciała zmarłych ubrane w najbogatsze szaty, które nosili za życia; na stos szedł też jeden z najwierniejszych sług, a także konie i psy, a ponadto broń itd. Krewni i przyjaciele zmarłego przynosili mleko, miód, piwo i inne produkty tego typu, uczując radośnie przy stosie pogrzebowym i tańcząc do muzyki.

Po przyjęciu chrześcijaństwa Jagiełło obalił te pogańskie przesady i grzechy. W tym celu wspólnie z królową Jadwigą⁸⁴², arcybiskupem gnieźnieńskim, wieloma księżmi i innymi uczonymi mężami wyruszył na Litwę na początku Wielkiego Postu roku 1387. W Wilnie kazał najpierw zgasić święty ogień, a w miejscu, gdzie

840 Herbem województwa połockiego była litewska Pogoń w białym polu lub na czerwonej chorągwi.

841 Zob. przypis 255.

842 Zob. przypis 85.

go trzymano, zbudować kościół Świętego Stanisława⁸⁴³. Następnie zabił węże, ścinał gaje, zburzył ołtarze, co widząc, nieszczęśliwi, fanatyczni Litwini zakrzyknęli: „Jak nasi bogowie mogą znosić tych nikczemnych chrześcijan, którzy bezczeszczą ich swymi bezbożnymi rękoma, gdy nas, kiedy tylko chcieliśmy ich obrazić, natychmiast dotykała zemsta?!”. Kiedy jednak Litwini zobaczyli, że za rzekome świętokradztwo Polaków nie spotkała kara, jednogłośnie uznali fałszywość swojej wiary i zgodzili się przyjąć chrzest – w ciągu jednego dnia przystąpiło do niego 30 tysięcy ludzi. Odtąd większość Litwinów wyznaje chrześcijaństwo, mimo że są wśród nich i bałwochwalcy, którzy mieszkając w wielkich lasach, szczególnie przy granicy z Moskwą i Żmudzią, wierzą w różne bóstwa i nadal tak jak niegdyś czczą węże itd. W Wielkim Księstwie żyje również około 30 tysięcy Tatarów, którzy mogą swobodnie wyznawać swoją religię. Cieszą się tym przywilejem od kilkuset lat, a w zamian każdego roku muszą wysyłać 1200 ludzi na wojnę z Turkami i Tatarami. Ci wyznawcy Mahometa⁸⁴⁴ nazywają swoje świątynie „Meczets”.

W żadnej innej części Królestwa Polskiego nie ma tak wielu lasów i niezamieszkałych terenów jak na Litwie. Jeden z tych lasów rozciąga się wzdłuż na ponad 100 mil. Ludzie, którzy w nim żyją, są bardzo dzicy i ciemni, choć szlachta litewska jest w większości bardziej grzeczna, towarzyska, rzutka i wesoła niż Polacy. Na dworze królewskim wielokrotnie mnie zapewniano, a wierzy się w to w całym Królestwie, że ludzkie dzieci są wychowane przez niedźwiedzie, bardzo liczne w tych lasach. Podczas mojego pobytu takie dziecko mieszkało w klasztorze, co opisałem w swym łacińskim traktacie *Of the Suspensions of the Laws of Nature*. Dziecko to liczyło około 10 lat (co można wnosić tylko na podstawie jego wzrostu i wyglądu) i miało szkaradne oblicze, nie posługiwało się też ani rozumem, ani mową. Chodziło na czterech nogach i niczym nie przypominało człowieka poza budową ciała. Udzielono mu chrztu, jednak było ciągle niespokojne i niesforne, często gotowe do ucieczki. Wreszcie nauczono je stać wyprostowane w ten sposób, że opierało się o ścianę i utrzymywało taką pozycję jak psy nauczone prosić, oraz stopniowo przyzwyczajano jeść przy stole. W ten sposób częściowo je oswojono i dziecko zaczęło wyrażać swe myśli chrapliwym i nieludzkim głosem, jakkolwiek gdy pytano je o życie w lesie, nie było w stanie powiedzieć o tym więcej, niż my o naszym życiu w kołysce.

Opowiadał mi o tym sam król⁸⁴⁵, kilku senatorów i inni możni. W Królestwie powszechnie i bezdyskusyjnie przyjmuje się, że dzieci rzeczywiście są karmione i wychowane przez niedźwiedzie w tych stronach. Mówią również, że jeśli głodny

843 Obecnie w miejscu kościoła, którego budowę rozpoczęto w roku 1386, znajduje się bazylika archikatedralna Świętych Stanisława Biskupa i Władysława.

844 Mahomet (570-632), prorok i twórca islamu.

845 Jan III Sobieski, zob. Wstęp, przypis 3.

niedźwiedź znajdzie beztrosko zostawione dziecko, rozerwie je natychmiast na strzępy, lecz jeśli znajdzie je niedźwiedzica, przystawi je do piersi, zabierze do swego legowiska i wykarmi razem ze swoimi małymi. Po pewnym czasie takie dziecko może zostać uratowane przez myśliwych. Zdarzyło się tak w roku 1669 w innym niż opisany przypadku. Zapewniła mnie o tym listownie Jego Ekscelencja Pan de Cleverskerk⁸⁴⁶, obecny ambasador Zjednoczonych Prowincji do Jego Wysokości króla Wilhelma⁸⁴⁷, który to list zamieszczam poniżej.

Następuje list w wersji francuskiej, a potem w wersji angielskiej

1 stycznia 1694 roku

Panie,

czyniąc zadość pańskiemu życzeniu, podaję krótką wiadomość o chłopcu wychowanym przez niedźwiedzie, którego widziałem w Warszawie w roku 1661. Kiedy przybyłem do tego miasta na elekcję po abdykacji Jana Kazimierza⁸⁴⁸, rozpytywałem o rzeczy godne zobaczenia. Między innymi powiedziano mi, że na przedmieściu, w pobliżu pałacu króla Kazimierza, w klasztorze żeńskim znajduje się chłopiec wychowany przez niedźwiedzie, którego to chłopca znaleziono podczas polowania na nie. Udałem się natychmiast w to miejsce, aby zaspokoić swą ciekawość. Pod daszkiem przed bramą klasztoru ujrzałem bawiącego się chłopca w wieku około 12-13 lat. Widząc mnie, podskoczył ku mnie, jakby zaskoczony i zaciekawiony moim ubiorem. Najpierw z wielkim zapalem schwycił jeden z moich srebrnych guzików, zbliżył go do nosa i obwąchał. Nagle skoczył do kąta i zaczął wydawać dziwny dźwięk, który przypominał wycie. Wszedłem do budynku, gdzie służąca powiedziała mi o szczegółowo o tym, w jaki sposób pojmano chłopca. Nie mając z sobą książki, w której zapisuję spostrzeżenia ze swych podróży, nie jestem w stanie dać Panu szczegółowego opisu, jak do tego doszło. Służąca zawołała na chłopca i pokazała mu wielki kawał chleba. Zobaczywszy to, chłopiec natychmiast wskoczył na czworaka na ławę przytwierdzoną do ściany. Następnie podniósł się gwałtownym ruchem na nogi, wziął chleb w ręce, zbliżył go do nosa, obwąchał, zeskoczył na ziemię i znowu wydał ten dziwny dźwięk. Powiedziano mi, że nie umie on jeszcze mówić, ale mają nadzieję, że wkrótce się nauczy, ponieważ ma dobry słuch. Na twarzy miał kilka blizn pochodzących, jak się uważa, od niedźwiedzi.

846 Zob. Wstęp, przypis 114.

847 Zob. Wstęp, przypis 53.

848 Zob. Wstęp, przypis 37.

To wszystko, co po tak długim czasie pamiętam o całej sprawie. Nikt nie powinien wątpić o jej prawdziwości, ponieważ historia zna podobne przykłady. W Polsce powiedziano mi również, że kraj ten jest często napadany przez Tatarów. Napady takie są prowadzone z wielką prędkością i w krótkim czasie obejmują wielkie obszary, a to z tego względu, że konie Tatarów mogą pozostawać w drodze przez cały dzień bez pożywienia. Po dotarciu do upatrzonej miejscowości otaczają ją wielkim kołem i wszystko, co się w tym kole znajduje, zgarniają jak do sieci. Ludzie schwytani w ten sposób próbują uciekać, a w panice nie mają czasu pomyśleć o swych dzieciach. Chłopiec, którego widziałem, mógł być pozostawionym właśnie w ten sposób, a następnie odnalezionym i zabranym przez niedźwiedzie, których jest bardzo dużo, zarówno na Litwie jak i w Polsce. Żałuję bardzo, że nie mogę dać Panu dokładniejszego opisu, mam jednak nadzieję, że będzie on przyjęty jako dowód mojej dobrej woli oraz wyraz najgłębszego oddania,

J.P. Van den Brande de Cleverskerk

Jako kolejny dowód może służyć świadectwo Krzysztofa Hartknocha⁸⁴⁹ z Pasy-mia w Prusach Królewskich, który napisał dwie książki o państwie polskim. Zannotował on, że w roku 1669, za rządów króla Jana Kazimierza, miało miejsce wydarzenie, któremu potomność zapewne nie da wiary. W lasach w pobliżu Grodna oddział żołnierzy znalazł wśród niedźwiedzi dwóch chłopców. Jeden z nich, kiedy tylko zaatakowano niedźwiedzie, uciekł na pobliskie bagno, drugi, próbując także uciekać, został pojmany przez żołnierzy i przewieziony do Warszawy, gdzie go ochrzczono i nadano imię Józef. Jak można było sądzić po jego wzroście, miał około 12-13 lat, lecz jego zwyczaje były zwierzęce. Nie tylko jadł surowe mięso, miód dzikich pszczoł, dzikie jabłka i inne przysmaki niedźwiedzi, ale tak jak i one chodził na czterech nogach. Po chrzcie z wielkim trudem nauczono go stać wyprostowanym, jeszcze mniej nadziei było na nauczenie go języka polskiego, a to z tego względu, że zawsze wyrażał się w typowy dla niedźwiedzi sposób. Później król Kazimierz dał go w prezencie podkanclerzemu Piotrowi Adamowi Opalińskiemu⁸⁵⁰, który dał mu zajęcie w swojej kuchni, gdzie nosił drewno, wodę etc. Nigdy jednak nie pozbył się swej pierwotnej dzikości, zachował ją aż do śmierci. Często chodził po lasach z niedźwiedziami, dotrzymując im towarzystwa bez najmniejszego strachu czy żadnej szkody, będąc, jak sądzę, uważanym przez nie za przybrane dziecko.

849 Zob. Wstęp, przypis 90.

850 Piotr Adam Opaliński (1636-1682), podkomorzy poznański od roku 1673.

Panie, mógłbym dać kolejne podobne przykłady o których mówiono mi w Polsce; dowiedziałem się również, że członek parlamentu pan Gibson⁸⁵¹ widział niegdyś w Polsce takie przypadki. Sądzę jednak, że na podstawie tego, co napisałem, uznasz, że historia Romulusa i Remusa⁸⁵² nie jest tak bardzo fantastyczna, jak się powszechnie przyjmuje i jak sam uważałem przed przyjazdem do tego kraju. Przyjmując, że zwierzęta (ponieważ filozofowie i teolodzy uznają, że nie są obdarzone duszą racjonalną) wychowują swe młode ze względu na instynkt bądź współczucie, czego nie ma potrzeby tutaj opisywać, nie wydaje się nieprawdopodobne, aby nie mogły również wychować młodych innego gatunku, na co wskazują częste przypadki. Nie będę się jednak więcej rozwodził nad tą kwestią ani zastanawiał, czy przykłady te obalają, czy potwierdzają teorię idei wrodzonych, co uczyniłem w swym dziele *Medicina Mystica*, kończąc zamiast tego

pozostaję, Panie, uniżonym sługą,
B. C.

851 Nie znaleziono o nim informacji.

852 Romulus i Remus, legendarni założyciele Rzymu.

Tablica chronologiczna

Tablica chronologiczna zawierająca dane o następstwie tronu, panowaniu i śmierci książąt, władców i królów Polski wraz z informacją, na których stronach są wymienieni

		Rozpoczął panowanie w roku	Panował lat	Umarł w roku	Strona (w wydaniu oryginal- nym)
I	Lech I	550	brak informacji	brak informacji	10
II	Visimirus	Wspomina o nim tylko Gwagnin			
III	Dwunastu wojewodów	poświadczeni			12
IV	Krak	700	-	-	tamże
V	Lech II	-	-	-	13
VI	Wanda	750	-	-	tamże
VII	Dwunastu wojewodów	poświadczeni			14
VIII	Leszek I	760	16	776	tamże
IX	Leszek II	776	28	804	16
X	Leszek III	804	6	810	tamże
XI	Popiel I	810	5	815	tamże
XII	Popiel II	815	15	830	tamże
XIII	Piast	830	31	861	21
XIV	Ziemowit	861	31	892	23
XV	Leszek IV	892	21	913	tamże
XVI	Ziemowit	913	51	964	tamże
XVII	Mieszko I	964	35	999	24

XVIII	Bolesław Chrobry	999	26	1025	26
XIX	Mieszko II	1025	9	1034	tamże
XX	Kazimierz I	1034	25	1059	27
XXI	Bolesław II	1059	23	1082	29
XXII	Władysław Herman	1082	21	1103	30
XXIII	Bolesław III	1103	37	1140	31
XXIV	Władysław II Wygnaniec	1140	6	1146	33
XXV	Bolesław Kędzierzawy	1146	28	1174	35
XXVI	Mieszko III	1174	4	1178	36
XXVII	Kazimierz II	1178	17	1195	37
XXVIII	Leszek V	1195	8	1203	39
XXIX	Władysław Laskonogi	1203	3	1206	42
XXX	Leszek V (przywrócony)	1206	22	1228	tamże
XXXI.	Bolesław V	1228	51	1279	43
XXXII	Leszek Czarny	1279	11	1290	46
XXXIII	Henryk I	1290	6	1296	48
XXXIV	Przemysław	1296	Siedem miesięcy	1296	tamże
XXXV	Władysław Łokietek	1296	4	1300	49
XXXVI	Wacław, król czeski	1300	5	1305	tamże
XXXVII	Łokietek (przywrócony)	1305	28	1333	50

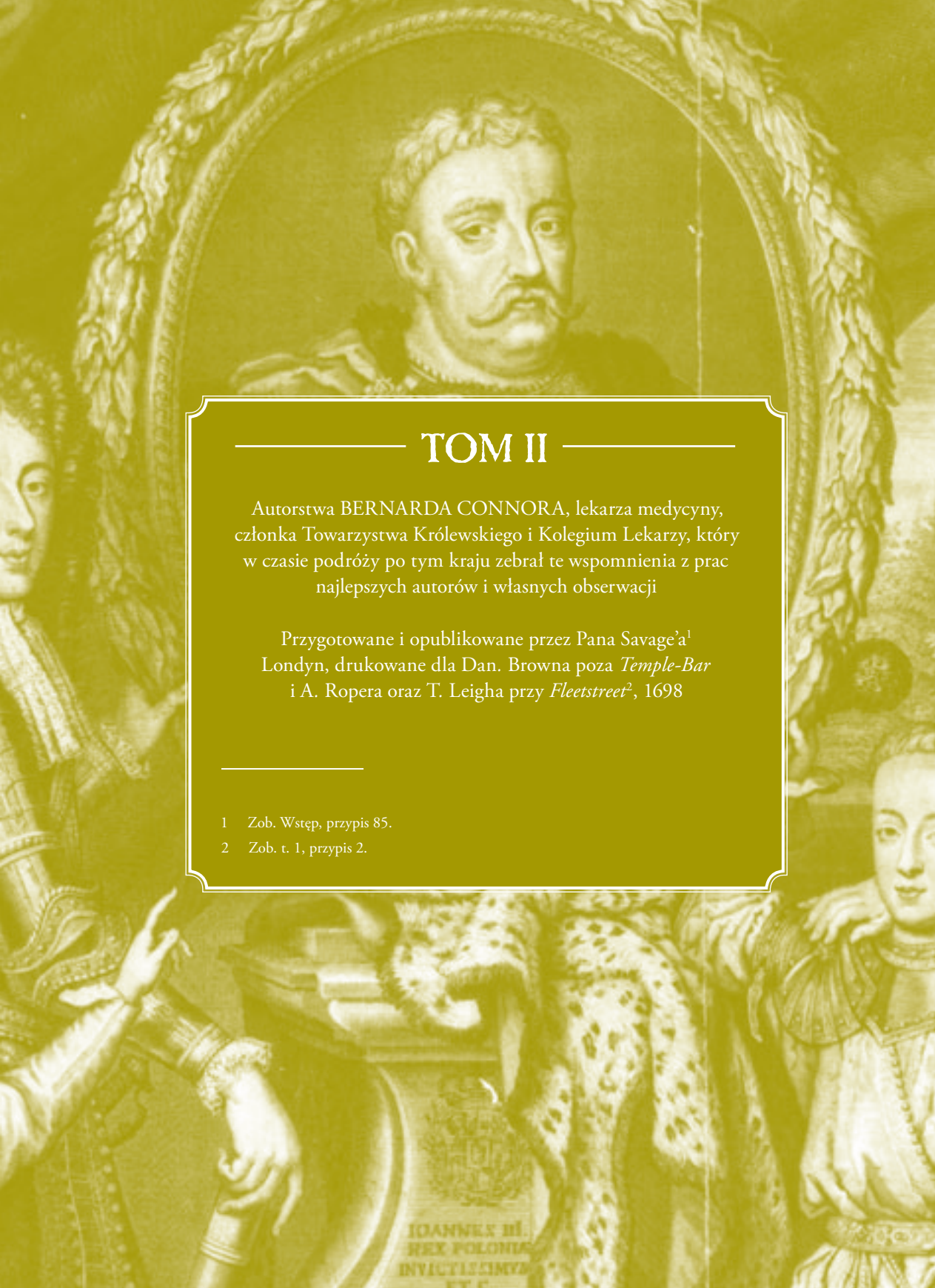
XXXVIII	Kazimierz III Wielki	1333	37	1370	54
XXXIX	Ludwik, król węgierski	1370	12	1382	56
XL	Królowa Jadwiga	1382	4	1386	58
XLI	Jagiello, czyli Władysław V	1386	49	1435	59
XLII	Władysław VI	1435	21	1446	60
XLIII	Kazimierz IV	1446	43	1493	63
XLIV	Jan Olbracht	1493	8	1501	66
XLV	Aleksander	1501	6	1507	67
XLVI	Zygmunt I	1507	41	1548	69
XLVII	Zygmunt II	1548	26	1574	75
XLVIII	Henryk Waleczusz	1574	Pięć miesięcy	1577	85
XLIX	Stefan Batory	1577	10	1587	88
L	Zygmunt III	1587	45	1632	106
LI	Władysław VII	1632	16	1648	121
LII	Jan Kazimierz	1648	22	1670	124
LIII	Michał Wiśniowiecki	1670	4	1674	145
LIV	Jan Sobieski	1674	23	1697	163
LV	Fryderyk August, obecnie rządzący	1697	Pięć miesięcy	-	207

HISTORIA POLSKI
W
KILKU LISTACH DO ZNAKOMITYCH OSÓB.
DAJĄCA OPIS OBECNEGO
STANU KRÓLESTWA, JEGO
HISTORII,
POLITYKI,
MEDYCYNY
I
SPRAW KOŚCIELNYCH

MIANOWICIE:

o formie rządów, władzy króla, dworze i dochodach, senacie, senatorach i innych urzędnikach, o religii, sejmie i sejmikach oraz pozostałych zgromadzeniach i sądach. O okresie bezkrólewia, wyborze i koronacji króla i królowej wraz z całym ceremoniałem, obecnym położeniu szlachty i pospólstwa, a także duchu, charakterze, językach, zwyczajach, sprawach wojskowych, handlu i bogactwach Polaków. O Gdańsku, początkach, rozwoju i obecnej sytuacji zakonu krzyżackiego i jego kolejnych wielkich mistrzach. Jak również o stanie nauki, wiedzy przyrodniczej, medycyny i chorobach w Polsce. Wreszcie, zwięźły opis Księstwa Kurlandii i zakonu inflanckiego oraz kilku książąt i lokalnych władców.

Do każdego tomu dodano tablicę, a także rycinę przedstawiającą posiedzenie sejmu oraz fragmenty pamiątnika barona Blomberga.



TOM II

Autorstwa BERNARDA CONNORA, lekarza medycyny,
członka Towarzystwa Królewskiego i Kolegium Lekarzy, który
w czasie podróży po tym kraju zebrał te wspomnienia z prac
najlepszych autorów i własnych obserwacji

Przygotowane i opublikowane przez Pana Savage'a¹
Londyn, drukowane dla Dan. Browna poza *Temple-Bar*
i A. Ropera oraz T. Leigha przy *Fleetstreet*², 1698

1 Zob. Wstęp, przypis 85.

2 Zob. t. 1, przypis 2.

PRZEDMOWA DOKTORA CONNORA

W przedmowie do pierwszego tomu historycznego opisu Polski wspomniałem o swym braku przygotowania w takich sprawach, wynikającego zarówno stąd, że spędziłem w tym Królestwie zaledwie 12 miesięcy, jak i stąd, że nie posiadam ani talentu, ani zamiłowania do historii. Dlatego uznałem, że napisanie tej historii – na wzór naszych sąsiadów – w formie listów będzie łatwiejsze dla mnie, a czytelnikom zapewni przyjemniejszą lekturę. Jestem dumny, mając okazję złożyć osobom, do których adresuję listy, publiczne wyrazy swego szacunku. Równocześnie jest mi niezmiernie przykro, że – w przeciwieństwie do pierwszego tomu – nie mogę, ze względu na brak czasu, napisać osobiście do szanownych osób wspomnianych w tym tomie. Moja profesja jest tak odległa od historii, zwłaszcza historii Polski, że nie pozostawia mi ani czasu, ani chęci zajmowania się innymi sprawami. Mimo to schlebiam sobie, że osoby, do których obiecałem napisać, zechcą wybaczyć mi, że nie mogłem dotrzymać danego słowa, a to dlatego, że dżentelmen, którego poprosiłem o podjęcie się tego zadania, mając wszystkie moje wspomnienia, spełnił ich oczekiwania, tak jak spełnił moje przy pracy nad pierwszym tomem.

CZĘŚĆ II

STAN OBECNY

× LIST I ×

DO JEGO MIŁOŚCI TOMASZA, LORDA ARCYBISKUPA CANTERBURY³

O formie rządu w Polsce, władzy, dworze i dochodach króla

Wielmożny Panie,

wysoka godność, którą król wynagrodził zasługi Waszej Miłości, a także zaufanie, którym Jego Wysokość⁴ obdarzył Waszą Miłość podczas swej nieobecności, podkreślają jego wiarę w umiejętność Wielmożnego Pana kierowania sprawami państwa i Kościoła. Ponieważ Wasza Miłość dopiero niedawno została obdarzona częścią władzy królewskiej i dysponuje dokładną wiedzą na temat władzy i uprawnień naszego króla, uznałem za swój obowiązek poinformować Waszą Miłość o władzy i uprawnieniach króla Polski. Dzięki porównaniu obydwu, Wasza Miłość będzie mogła jeszcze bardziej docenić doskonałość naszej konstytucji, która czyni chwałę króla i interes narodu jednym. Bo dzięki temu, że władza wykonawcza jest równie wyczulona na przestrzeganie prawa, jak władza ustawodawcza skłonna je przyjmować, Anglia może słusznie szczyć się znacznie większą pomyślnością niż Polska czy jakiegokolwiek inne królestwo w Europie.

Od roku 550 do 1698

Spędziwszy na dworze zmarłego króla Polski mniej niż 12 miesięcy, nie mogę twierdzić, że dokładnie poznałem to Królestwo, jednak odkryłem, że – tak jak w większości innych krajów – w Polsce doszło do kilku poważnych zmian w zakresie praw od połowy VI wieku (kiedy to pojawiła się jako odrębne państwo), za rządów dwóch wielkich dynastii: Piastów i Jagiellonów.

3 Zob. Wstęp, przypis 50.

4 Wilhelm III Orański, zob. Wstęp, przypis 53.

Miniona władza królów Polski

Od czasów założyciela Polski Lecha jej królowie byli wybierani na tron na zasadzie dziedziczenia, choć nie poprzez dziedziczenie. Byli faktycznie władcami absolutnymi, a ich wola była prawem, gdyż podejmowali decyzję o wojnie i pokoju według własnego uznania, werbowali tylu żołnierzy, ilu uznali za stosowne, karali bądź darowali kary według upodobania i nagradzali tam, gdzie uznali to za dogodne dla siebie. Cała władza, zarówno w sprawach publicznych, jak i prywatnych, była tak bardzo skupiona w ręku króla, że – jak mówili Polacy, a co sam słyszałem – Zygmunt II⁵,

1574 rok⁶

ostatni władca z dynastii Jagiellonów, sprawował rządy absolutne w takim samym stopniu jak obecnie król Francji czy Danii.

Wynikające stąd korzyści

Zachowując najwyższą władzę nad swymi poddanymi, królowie Polski znacznie poszerzyli swoje posiadłości. Budzili strach w innych państwach i cieszyli się szacunkiem w kraju, wiedli w pole potężne i liczne armie, większość kampanii prowadzili szybko i prawie zawsze byli pewni sukcesu, a wszystko to dzięki temu, że – w przeciwieństwie do obecnych czasów – nie byli zależni od powolnych działań i niezrozumiałych decyzji skorego do buntu sejmu. Jednak po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów i śmierci Zygmunta II, który przekazał Królestwo w ręce senatu i szlachty, oddając im przy tym prawo do dysponowania nim tak, jak uznają to za stosowne, Koronę Polską ponownie ogłoszono elekcyjną. Oznaczało to że wszyscy książęta chrześcijańscy, którzy posiadali stosowne zalety i umiejętności, mogli się o nią ubiegać.

Dlaczego władcy europejscy zabiegają o względy szlachty polskiej?

Stało się to przyczyną, dla której władcy europejscy zabiegają o względy szlachty polskiej po śmierci każdego króla, a to w tym celu, aby przesądzić elekcję na swą korzyść bądź zapewnić koronę jednemu ze swych sojuszników; wszystko to jednak raczej ze względu na własny interes niż ze względu na szacunek dla osób, które popierali. W ten sposób zawsze postępował Dom austriacki i Burbonowie.

5 Zygmunt II August, zob. Wstęp, przypis 117.

6 Pomyłka Connora; powinno być „1572 rok”.

Szlachta podejmuje decyzję

Widząc, że kilku książąt ubiega się o koronę i uznając, że żaden z nich nie ma większych praw do tronu niż pozostali, mając przy tym możliwość nieskrępowanego wyboru, szlachta polska podjęła jednomyślnie decyzję, że wybierze tylko tego kandydata, który zgodzi się, a nawet złoży przysięgę, że spełni określone przez nią warunki.

Ograniczenie władzy wcześniejszych monarchów

W ten sposób Polacy stopniowo ograniczyli władzę monarchów i sprowadzili ich do roli, którą znamy obecnie, czyli niczego więcej niż trzeciego stanu sejm. Polacy bardzo dobrze rozumieli, że żaden książę nie będzie na tyle nierozsądny, aby wahać się przed przyjęciem warunków, dzięki którym będzie mógł zostać władcą tak rozległego królestwa, do którego nie miał prawa z urodzenia czy z jakiegokolwiek innego tytułu. Tym bardziej że warunki te nie są ani surowe, ani nikczemne, ale stosowne do godności królewskiej, którą ma przyjąć.

Szlachta stanowi Rzeczpospolitą

W ten sposób szlachta polska z rządu monarchicznego stworzyła doskonałą Rzeczpospolitą złożoną z trzech stanów: króla, senatu i ziemiaństwa, które zwa szlachtą.

Podział mieszkańców Polski

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę Waszej Lordowskiej Mości, że naród polski jest podzielony na dwie części: szlachtę, czyli wolnych poddanych, którzy stanowią mniej niż dziesiątą część mieszkańców, oraz poddanych, którzy są niewolnikami szlachty, ponieważ są pozbawieni praw, nie mogą kupować ziemi, a z prawa własności korzystają w takim samym stopniu jak nasi czarni niewolnicy w Indiach Zachodnich. Wszystko to dlatego, że przed kilkoma stuleciami pospółstwo zbuntowało się przeciwko swym panom i wypędziło ich z kraju. Szlachta wróciła dzięki pomocy obcego państwa i podporządkowała sobie pospółstwo w jeszcze większym stopniu niż poprzednio; sytuacja ta utrzymuje się do dzisiaj. Polską rządzi więc obecnie tylko król i szlachta. Za szlachcica polskiego uważany jest ten, kto osobiście (lub którego rodzina) posiada ziemię. Szlachta bowiem nigdy nie zawiera związków małżeńskich z pospółstwem. Cała szlachta – od synów króla do tych, którzy mają zaledwie akr ziemi – jest sobie równa, zarówno na mocy urodzenia, jak i prawa Królestwa. Nikt nie rodzi się wojewodą, senatorem lub księciem, wszystkie te tytuły są związane z urządami nadawanymi przez króla osobom w odpowiednim wieku i o odpowiednich zasługach.

Pod pewnymi względami sejm w Polsce przypomina nasz parlament. Składa się z dwóch izb: senatu, będącego odpowiednikiem naszej izby lordów, i izby poselskiej, odpowiadającej naszej izbie gmin. Senatorami są biskupi, wojewodowie, kasztelanowie i dziesięciu najważniejszych urzędników Królestwa; łącznie około 142 osób. Senatorowie zasiadają w izbie wyższej nie na mocy pism wzywających do stawienia się bądź przywileju, jak w Anglii, lecz dzięki wielkiej łasce królewskiej stanowisko senatora zachowują dożywotnio. O składzie izby wyższej decyduje więc tylko król, ale członkowie izby niższej są przedstawicielami szlachty, wybieranymi wyłącznie przez nią w poszczególnych województwach, bez udziału popółstwa, które nie ma prawa udziału w wyborze posłów. Zatem co najmniej 9/10 mieszkańców Polski nie ma żadnego udziału w rządzeniu.

Władza sejmu

Sejm Polski to nic innego jak król, senatorowie i posłowie zgromadzeni wspólnie w tej części Królestwa, którą wyznaczy Jego Wysokość. Bez tego zgromadzenia stanów król nie może ani stanowić, ani unieważniać prawa, wypowiadać wojny ani zawierać pokoju, wchodzić w sojusze, zwoływać wojska, nakładać podatków ani bić monety; słowem – nie może zrobić nic istotnego w sprawach państwa bez powszechnej zgody sejmu, który nazywany jest wolnymi stanami Polski.

Powody istnienia rządu mieszanego

Kilka bardzo ważnych powodów skłoniło Polaków do ustanowienia rządu mieszanego, który uważają za odpowiednie połączenie tego, co było najlepsze w monarchiach, arystokracjach i demokracjach świata. Najważniejsze z powodów, które znalazłem w ich historii lub poznałem od nich, to:

Pierwszy powód

Przed wszystkim uznali, że dzięki tej rozsądnej formie rządu uchronią Królestwo przed niepokojami, które zwykle trapią monarchie absolutne. W ten sposób zgodzili się z księciem filozofów Arystotelesem⁷, który – mimo że uważał taką formę rządu za doskonalszą niż wszystkie pozostałe – musiał jednak przyznać, że jeśli uległa ona zwyrodnieniu, stawała się najbardziej zgubna spośród wszystkich.

Polacy ograniczyli więc nadmierną władzę swych królów dzięki połączeniu dwóch innych form rządów, uznając, że jest to sposób zabezpieczenia wolności – rzeczy dla nich zawsze najcenniejszej – przed samowolą władcy, który sądząc, że stoi ponad prawem, mógłby uznać za dozwolone wszystko to, co podpowiadałyby

7 Zob. t. 1, przypis 563.

mu jego namiętności, a także, iż w jego interesie leży całkowite podporządkowanie sobie poddanych. Smutne przykłady sąsiadów, Turków i Moskali, przekonały Polaków do słuszności takiego rozumowania. Dlatego też naród polski uznał za właściwe ograniczyć nadmierną władzę swych królów i zmusić ich, aby rządili w sposób bardziej umiarkowany i sprawiedliwy.

Drugi powód

Po drugie, dzięki obserwacji własnego i sąsiednich rządów Polacy odkryli, że wiele wad wiąże się także z rządem arystokratycznym. Trudno było ich przekonać, że władzę jednej osoby łatwiej znieść niż władzę wielu, ponieważ ambicja albo zazdrość wielu zakłócałyby pokój obywateli. Polacy pamiętali także o nieszczęściach, które spadły na nich pod rządami wojewodów, kiedy kraj był dzielony i rozdzierany przez faksje pomiędzy nimi. Przybrało to takie rozmiary, że nawet jeśli faksja zdobyła przewagę, była niszczona od środka i to własnymi siłami. To sprawiło, że Polacy zniechęcili się do arystokracji i postanowili nigdy jej nie ustanawiać.

Trzeci powód

Trzeci interes państwa, który skłonił Polaków do odrzucenia demokracji, to fakt, że traktowali tę formę rządów jako najbardziej niebezpieczną z wszystkich, jako że najłatwiej było w niej o niepokoje i największe zagrożenie dla prawdziwego szlachectwa. Pierwszą zasadą demokracji jest osiągnięcie powszechnej równości, czyli uczynienie wszystkich takimi samymi, co oznacza, że pod pozorem powszechnej wolności podkopuje się i osłabia te wielkie wartości, które miały nimi rządzić i ich chronić. Czy można zatem spodziewać się, że potomkowie wielkich wojowników, którzy założyli naród polski i którzy tak długo bronili jego honoru dzięki swemu męstwu, zgodziliby się, aby ich krew uległa zepsuciu przez wymieszanie z krwią plebejuszy?

Tyrania praw, której szlachta podlega w doskonałej demokracji, byłaby nie do zniesienia dla Polaków, którzy zawsze chcieli władzy nad swymi poddanymi i dlatego nieustannie żywili sekretną urazę dla tych republik greckich, które skazywały na banicję swych najwybitniejszych mężów stanu tylko z tego powodu, że nie chciały, aby zyskali zbyt wielki szacunek ludu.

Gdyby ktoś kiedykolwiek miał wątpliwości co do zgubnych następstw rządu powszechnego, którym nie kieruje rozsądek, lecz niekontrolowana przemoc ludu nie znającego innych praw niż własne namiętności, niech zwróci swój wzrok na spory w imperium rzymskim, gdzie lud był często gotowy doprowadzić państwo do upadku i uczyniłby to, gdyby senat nie zastosował właściwego środka zapobiegawczego. Są i nowsze przykłady, takie jak bunt Kozaków i ostatnie niepokoje

w Czechach. Można do tego dodać rewolucje w naszym kraju za rządów Karola I, kiedy gniew ludu sięgnął tak daleko, że unurzał swe ręce we krwi władcy⁸.

Politycy zazwyczaj przyznają, że lud jest jak dzika bestia, którą należy raczej kierować, niż dać jej wolność, a jego władzę uznają za najbardziej niebezpieczną. Nie ma wątpliwości, że anarchia wyrządzi więcej szkód w ciągu jednego dnia niż tyran w ciągu całego panowania. Jeśli tyran karze, czyni to pod pozorem sprawiedliwości, ale nic nie może uciszyć gniewu ludzi poza całkowitym wygaśnięciem namiętności, która nimi rządzi.

Korzyści wynikające z rządu mieszanego

Rząd mieszany z tych trzech form jest tym, który najbardziej odpowiada narodowi polskiemu, a to dlatego, że znajduje się pośrodku między groźnymi skrajnościami monarchii absolutnej, arystokracji i demokracji. Właśnie tę formę rządu Polacy uznali za najbardziej właściwą dla zachowania wolności i pomyślności swego państwa, będąc, jak się wydaje, przekonanymi, że państwo przypomina ciało ludzkie w tym, że tak jak to ostatnie czerpie całą swą siłę i zdrowie z właściwej proporcji różnych humorów, które w nim występują, tak państwo zależy całkowicie od trzech wspomnianych form rządu. Co więcej, tak jak ciało funkcjonuje dzięki wzajemnemu przeciwstawianiu się odmiennych cech, tak król, senatorowie i szlachta polska, mając pod pewnymi względami odmienne interesy i skłonności, nie tylko nie popadają w złowrogi skrajności, ale szlachetne współzawodnictwo pobudza ich do pracy dla dobra publicznego⁹.

Podział Rzeczypospolitej

Rzeczypospolita dzieli się na dwa państwa: Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie, które jednak – mając tego samego króla, parlament, prawa, przywileje i religię, a w rezultacie wspólne interesy – pozostają jednym państwem¹⁰. Obydwa są tak ściśle połączone, że nie można wybrać króla, ustanowić prawa czy załatwić spraw wagi państwowej bez obopólnej zgody. Ponieważ jednak to król jest najważniejszą postacią Rzeczypospolitej, opiszę Waszej Miłości jego władzę i uprawnienia.

8 Connor odnosi się do rozpoczętego w roku 1648 powstania kozackiego pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego (zob. t. 1, przypis 445), powstania Czechów przeciwko Habsburgom w latach 1618-1620 oraz wojen domowych na Wyspach Brytyjskich w latach 1637-1660, podczas których na początku roku 1649 ścięto króla Karola I Stuarta (zob. t. 1, przypis 433).

9 Przedstawiony przez Connora model monarchii mieszanej nie ograniczać się tylko dla Rzeczypospolitej. Identyczny, przynajmniej pod względem założeń, system rządów istniał także w Anglii od „sławetnej rewolucji” w latach 1688-1689 oraz w Wielkiej Brytanii od maja 1707 roku.

10 Ze względu na strukturę wewnętrzną Rzeczypospolita była państwem, które historycy określają jako „państwo złożone” bądź „państwo składane”. W epoce nowożytnej to właśnie takie państwo, a nie państwo unitarne, stanowiło europejską normę.

Obecna władza i uprawnienia królów

Polacy są zbyt dumnym narodem, aby przyjąć pogląd tych polityków, którzy mierzą chwałę władcy i szczęście państwa jego despotyczną władzą. Z tego powodu zgubne maksymy tyranów, takie jak *Si lubet, licet* czy *Oderint dum metuant*¹¹, byłyby bardzo źle przyjęte przez naród, który już dawno, dzięki mądrości i męstwu, zapewnił sobie wolność. Takie poddaństwo odpowiadałoby niewolnikom z Azji i Afryki bądź Moskałom czy Turkom, którzy znoszą to, że są rządzani jak dzikie zwierzęta i wodzeni za nos stosownie do zmieniających się kaprysów i zachcianek swego władcy.

Szczęście króla polskiego

Jeśli mowa o królach polskich, mogą się oni czuć bezpiecznie w swym kraju nawet pośrodku walk, zarówno na terenie swych posiadłości, jak i poza nimi, a to z tego powodu, że poddani sami gromadzą się przy nich dla ich obrony. Główną przyczyną szczęścia tych władców są szacunek i dobrowolne posłuszeństwo ze strony tych, którzy mają możliwość odmiennego postępowania. Wielokrotnie słyszałem, kiedy pan de Polignac¹², ambasador francuski w Warszawie, mówił, że uważa, iż król Polski jest bardziej szczęśliwy jako osoba i władca niż król Francji. Mimo to władza króla polskiego jest tak bardzo ograniczona przez prawa tego kraju, że nie zapewnia mu więcej szacunku, niż uznaje to za właściwe szlachta. Bo choć szlachta jest zazwyczaj wyjątkowo posłuszna, to jednak często zręcznie przypomina królowi o ograniczonej władzy, którą mu dała, odmawiając mu powinności, które, wybierając go, obiecała mu czynić.

Nieszczęścia władcy

Szlachta polska nie czyni rozróżnień między prawami króla a prawami senatu i posłów, utrzymując, że te trzy części stanowią jedno ciało, powinny mieć jednaki udział w korzyściach i ciężarach, a w rezultacie wszystkie powinny albo wynagradzać jedno, albo karać drugie.

Wielkie problemy dla państwa

Ograniczona władza królów i brak możliwości samodzielnego działania wystawiały Polaków na niebezpieczeństwa ze strony sąsiadów i buntów własnych mieszkańców, czego przykładem są wojny domowe z Kozakami oraz zdrada i bunt konfederatów, do których nigdy by nie doszło na tak wielką skalę, gdyby król miał odpowiednią władzę, aby je stłumić. Również marszałek wielki koronny Lubomirski nigdy nie ośmieliłby się otwarcie wystąpić przeciwko planom króla Kazimierza

11 *Si lubet, licet* – Jeśli coś mi się podoba, mogę to czynić; *Oderint dum metuant* – Niechaj nienawidzą, byleby się bali!

12 Zob. Wstęp, przypis 35.

i stworzyć tak wiele fakcji przeciwko dworowi, gdyby nie pewność, że nie zostanie ukarany¹³. W ten sposób król polski nazywa się królem królów i panem panów, ponieważ za poddanych ma ludzi sobie równych.

Przykłady przywiązania Polaków do swoich władców

Istnieje wiele przykładów miłości Polaków do swych władców, między innymi poparcie praw Zygmunta III do tronu szwedzkiego – w tym celu kilka razy walczyli nawet długotrwałe wojny. Podobnie było z poparciem późniejszych żądań Władysława VII pod adresem Moskwy, nie wspominając wielu innych i starszych przykładów. Szacunek ten zmusza ich często do przebywania i trwonienia swych majątków na dworze królewskim. Myślą bowiem, że dzięki swej hojności i wspaniałości podnoszą wielkość swego władcy. Wydaje się to następstwem błędu popełnionego przez Grzegorza, króla Czech, podczas spotkania z Kazimierzem Wielkim w Głogowie (pierwszy żądał, aby miejsce to stanowiło granicę Śląska)¹⁴, kiedy to król czeski pozdrowił zwykłego szlachcica, wspaniale odzianego, uznając go za króla Polski.

Władza obecnych królów

Zwyczaj i skłonność Polaków do okazywania szacunku swemu władcy są tak wielkie, że wszystko co mają bądź wszystko co mogą uczynić, nawet za cenę utraty życia albo majątku, są gotowi oddać, nie spodziewając się innego wynagrodzenia niż zaszczyt służenia Jego Królewskiej Wysokości. I to tak dalece, że król Polski, który jest odważny i roztropny, sprawiedliwy i stateczny, tolerancyjny i pobożny, przestrzega przy tym praw i konstytucji Królestwa, słowem, który nie ma na względzie innego interesu niż dobro i bezpieczeństwo poddanych, jest równie mocno szanowany i poważany, a także ma posłuch, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, więcej; budzi taki przestach u swych wrogów, jak większość władców w Europie.

Jeśli zaś się tyczy wojny, żaden władca nie znajduje się w lepszej sytuacji niż król polski. Nie musi się martwić ani o zwoływanie armii, ani jej utrzymywanie, jego zadaniem jest tylko zwołanie sejmu, który organizuje to wszystko dla króla. Po wypowiedzeniu wojny król może zajmować się tymi sprawami albo osobiście, albo przez hetmanów, może kierować wojskiem i sprawdzać, czy armia otrzymuje ze skarbu Rzeczypospolitej należne pieniądze. Król ma mocne podstawy, by sądzić, że wyprawy zakończą się sukcesem, ponieważ nie podejmuje ich na własny rachunek,

13 Kolejny raz Connor odnosi się do powstania kozaków pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego (zob. t. 1, przypis 445) oraz do antykrólewskich związków wojskowych z lat 1661-1663 i rokoszu przeciwko królowi Janowi II Kazimierzowi (zob. Wstęp, przypis 37), pod wodzą Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (zob. Wstęp, przypis 141), w latach 1665-1666.

14 Pomyłka Connora; za rządów Kazimierza Wielkiego (zob. t. 1, przypis 240), królami Czech byli kolejno Jan I Luksemburski (1296-1346), król Czech od roku 1310, tytularny król polski w latach 1310-1335, oraz Karol IV Luksemburski (zob. t. 1, przypis 247). Kazimierz Wielki spotkał się z każdym z nich.



*Melchior
de Polignac,
ambasador
francuski
w Polsce*

a ci, którzy go w takie wyprawy angażują, będą mu niezawodnie okazywali wsparcie, tym bardziej że wszystko to uczyniono za ich zgodą. Była to przyczyna niekończących się sukcesów militarnych Polaków aż do ostatnich czasów, kiedy to król i poddani nie okazują już sobie takiego zrozumienia jak wcześniej.

W obcych i we własnym kraju

Kiedy król towarzyszy armii, sprawuje najwyższe dowództwo, wydaje bitwę wtedy, gdy mu się to podoba, i oblega miasta tak często, jak uważa za właściwe. Podobnie, król może kazać szlachcie, aby wyruszyła z nim w pole konno nawet bez wcześniejszego uprzedzenia. Król według własnej woli nadaje wszystkie beneficja kościelne, urzędy świeckie oraz godności wojskowe na terenie całych swych posiadłości, nie wspominając nawet o wielkiej liczbie dóbr królewskich, które wspólnie z urzędami państwowymi daje tym, którzy na to zasłużyli. Może obdarzać godnościami tak jak każdy inny władca w Europie oraz powiększyć majątek temu, kto mu się spodoba. Tak jak inni władcy katoliccy ma głos w nominacjach kardynałskich. Może wysyłać i przyjmować ambasadorów w sprawach, które wyłącznie jego dotyczą, ale w sprawach Rzeczypospolitej głos należy także do senatu. Władca zwołuje, prorroguje i rozwiązuje sejm według własnego uznania. Słowem, Polacy nazywają go „Obroncą praw i przywilejów”, „Rozdawcą godności”, „Najwyższym przywódcą Rzeczypospolitej” i „Głównodowodzącym armii”.

Wielki szacunek okazywany władcy

W obecności króla Polacy mają odsłonięte głowy, najważniejsi senatorzy służą mu u stołu, najpierw próbując z pucharu, który następnie podają królowi. Poddani nigdy nie siedzą w obecności króla ani (z wyjątkiem obrad sejmu) nie zakrywają głów, a i to tylko senatorowie – posłowie stoją z tyłu z futurzanymi czapkami w rękach. Zmarły król Jan Sobieski spożywał obiad zawsze publicznie, a ja nigdy nie widziałem, aby ktokolwiek na dworze usiadł przy nim do stołu, z wyjątkiem królowej, jego dzieci i przedstawicieli obcych państw. Poznałem jednak kilku szlachciców, którzy dostąpili tego zaszczytu podczas polowań bądź podróży. Ba, nawet jego służącym pozwalano wówczas jeść z nim. Król wiedział, że takie zezwolenie jest konieczne, ponieważ odmawiając go, mógłby narazić się na niezadowolone i nienawiste całej szlachty. Potwierdza to przypadek Zygmunta Luksemburskiego, który ze względu na to, że odmówił szlachcie polskiej prawa do jedzenia z nim, został wykluczony od korony polskiej, którą przeznaczył dla niego jego teść Ludwik, król węgierski i polski¹⁵.

15 Ludwik Węgierski (zob. t. 1, przypis 243) wyznaczył na królową Polski swoją córkę Marię (zob. t. 1, przypis 253). Jej mężem był Zygmunt Luksemburski (zob. t. 1, przypis 253), który w takiej sytuacji zostałby królem Polski. Jednak wbrew woli Ludwika po jego śmierci zdecydowano, że Maria obejmie tron węgierski, co pozbawiało ją i jej męża szans na tron polski, ponieważ warunkiem jego objęcia było zamieszkanie w Krakowie.

Tytuły i inne przywileje króla

Kiedy Polacy zwracają się do króla, tytułują go „Mosci Krullo” bądź „Milociwy Krullo”, co oznacza „wielki” lub „litościwy królu”. Tytuły, jakimi posługują się ambasadorowie lub które występują powszechnie w ustawach sejmu albo innych dokumentach podpisanych przez króla i przyjętych w jego imieniu, to: Fryderyk August II¹⁶, król Polski, Wielki Książę Litewski, książę ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski i czernichowski. Na wszystkich złotych, srebrnych i brązowych monetach wybija się jego podobiznę oraz imię. Cały wymiar sprawiedliwości działa w imieniu króla, a w Kościele zawsze modlą się za króla i rodzinę królewską.

Pensja, służba dworska i straż króla

Po koronacji sejm przyznaje królowi roczną pensję w wysokości około 140 tysięcy funtów¹⁷, co w połączeniu z jego dziedzicznym majątkiem pozwala mu utrzymywać wspaniały dwór. Król ma polskie, niemieckie i węgierskie strażę oraz taką samą służbę dworską jak inni królowie.

Utrzymanie dworu małżonki królewskiej

Za życia królowej wdowy, małżonka królewska utrzymuje swój dwór na koszt króla, ale po śmierci bądź zamążpójściu królowej wdowy albo po śmierci króla otrzymuje na ten cel pieniądze, jak opisano poniżej.

Posiadłości dziedziczne i dodatkowe dochody króla

Poza pensją przyznaną królowi i królowej przez sejm, która w tak tanim kraju jak Polska pozwala utrzymywać dwór odpowiadający dworom naszych władców, król polski ma ogromne prywatne dochody. Wynika to z tego, że Polacy nigdy nie wybierają biednego władcy, ponieważ obawiają się, że jego dzieci mogłyby stanowić dla nich ciężar finansowy po śmierci króla. Władca otrzymuje dodatkowo wielkie sumy za nominacje na urzędy, które poprzedni król sprzedawał bez skrupułów, mimo że stało to w jawnej sprzeczności z prawem Królestwa. Mało to, dzięki sprytnym sztuczkom na bogate beneficja kościelne nałożono rodzaj kontrybucji, czego przykładem to, co stało się kilka lat temu przy okazji nominacji biskupa

16 Zob. Wstęp, przypis 87.

17 Dochody władcy określała konstytucja *Rationes stolu Króla Jego Mości* z roku 1590, która nie wyznaczała królowi pensji, lecz przyznawała dochody z różnych źródeł. Podana przez Connora wysokość dochodów monarchy zapewnianych przez sejm, 140 tys. funtów szterlingów rocznie, co odpowiadałoby 1,68 miliona złotych polskich (na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151), jest wyolbrzymiona; za panowania Jana II Kazimierza dochody skarbu nadwornego wynosiły rocznie około 1 miliona złotych polskich.

krakowskiego. Tamtejsze biskupstwo jest warte 8 tysięcy funtów rocznie¹⁸, co odpowiada ponad 20 tysiącom funtów w Anglii. O stanowisko ubiegało się od dłuższego czasu kilka osób, a każda z nich czyniła starania u swych przyjaciół na dworze. Większość jednak zwracała się do królowej¹⁹ i błagała ją (jakkolwiek nie posiada ona władzy) o wstawiennictwo u króla. Po długim namyśle królowa poprosiła na bok opata Małachowskiego²⁰ (człowieka majątnego, jednego z zabiegających o tę godność) i powiedziała mu, że „choć kilka osób ubiega się o biskupstwo, to założyłaby się o 50 tysięcy koron, że ma on wśród nich największe szanse”. Po czym mądry opat sądząc, że nic nie ryzykuje, bo albo zostanie biskupem, albo wygra pokazną sumę, z chęcią wyłożył pieniądze i w ten sposób bardzo drogo nabył godność biskupią.

Wielkie bogactwa zmarłego króla

Ocenia się, że dzięki dochodom prywatnym, pensji i innym „ofiarom” zmarły król miał roczny dochód w wysokości około 300 tysięcy funtów szterlingów²¹, z czego wydawał niewiele ponad 100 tysięcy, a to dlatego, że nie mając armii, musiał utrzymywać tylko swe strażę i dwór. Zgromadził najwięcej pieniędzy w Królestwie; uważano, że ma tak dużo gotówki, jak inni władcy w Europie, co nie zmienia faktu, że Polacy twierdzą, iż odzyskają ją w całości, kiedy jego synowie kupią ich głosy podczas elekcji.

Dochody Korony

Dochody króla z Korony pochodzą z podatków nałożonych na towary i płaconych przez Żydów, części ceł gdańskich oraz dochodów kopalni soli w Krakowie i innych miejscach.

Dochody królowej

Dochody królowej to albo dar króla pochodzący z dochodów królewskich, do czego potrzebna jest zgoda sejmu, albo roczna pensja przyznana przez Rzeczpospolitą.

18 W roku 1699 dochód roczny biskupstwa krakowskiego z dóbr stałych, miast, wsi, folwarków i dziesięcin, szacowano na 150-200 tys. florenów polskich. Floren – złota moneta o masie ok. 3,5 grama, bita przez Florencję od roku 1252. W Polsce florenem nazywano będące w obiegu monety złote. Z czasem określenie to zostało wyparte przez nazwę dukat, czerwony złoty lub czerwonec. W połowie XVII wieku na jednego florena wchodziło 180-195 groszy, 150-200 tys. florenów odpowiadało zatem około 950 000-1 266 666 złotych polskim, co równało się około 79 166-105 555 funtów.

19 Maria Kazimiera d'Arquien, zob. Wstęp, przypis 27.

20 Jan Małachowski (1623-1699), biskup krakowski od roku 1681.

21 300 tys. funtów szterlingów odpowiadało 3,6 miliona złotych polskich, natomiast 200 tys. funtów – 2,4 miliona złotych polskim; obydwie kwoty są wyolbrzymione. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.



Portret Jana III
Sobieskiego
z rodziną, 1693

Dar ze strony męża jest również dożywociem wdowy, a Polacy nazywają go w sposób, który odpowiada słowu *Reformation*, ponieważ jest to prawo do przejęcia pewnej liczby starostw po śmierci ich dzierżawców. Jeśli zdarzy się, że król umrze, zanim królowej zostanie wyznaczone to *Reformation*, wówczas Rzeczpospolita płaci jej roczną pensję z dochodów Korony, ale tylko do chwili jej powtórnego zamążpójścia bądź tak długo, jak pozostaje w Królestwie. W przeciwnym razie w obydwu przypadkach otrzymuje je obecna królowa albo wracają do państwa. Warto zauważyć, że królowej regentce nigdy nie przyznaje się go bez zgody sejmu, a uzyskanie zgody poprzez kupienie prawie wszystkich głosów tego chiwego zgromadzenia stanowi dla niej niemały wydatek. Dobrym przykładem jest sytuacja obecnej królowej wdowy²². Kiedy poprzednia królowa wyszła za księcia Lotaryngii²³, widząc, że sprawa jej pensji miała być odłożona do następnego sejmku, który jest zwoływany tylko raz na trzy lata, uznała, że lepiej będzie zdobyć ich głosy w trakcie obecnego sejmku, niż stracić trzyletnie dochody. Dochód ten jest powszechnie obliczany na pół miliona złotych polskich, co odpowiada około 30 tysiącom angielskich funtów. Tak długo, jak królowa wdowa korzysta z tego dochodu, królowa regentka nie ma żadnego, Polacy twierdzą bowiem, że to zbyt wiele wypłacać pensję dwóm królowym.

22 Maria Kazimiera d'Arquien, zob. Wstęp, przypis 27.

23 Chodzi o małżeństwo wdowy po Michale Korybucie Wiśniowieckim, Eleonory Habsburżanki, zob. Wstęp, przypis 21 z Karolem V Lotaryńskim, zob. t. 1, przypis 475.

Władza królewska jest pod pewnymi względami ograniczona

Mimo że król Polski rozdaje wiele ważnych stanowisk, to jednak jego władza w tym względzie jest ograniczona. Nie może mianować żadnego ze swych dzieci ani też samej królowej na stanowiska duchowne ani świeckie. Zygmunt III²⁴ chciał dać swej żonie, królowej Konstancji²⁵, dwa starostwa wolne po śmierci królowej Anny, która zmarła w roku 1625²⁶, ale cała szlachta sprzeciwiła się, podnosząc wielki hałas na sejmie i utrzymując stanowczo, że król Polski nie powinien nadawać żadnego urzędu bez jej zgody. Król nie może także kupować dla nich ziemi w żadnej części Królestwa bez zgody sejmu, chociaż zmarły król nabył za pośrednictwem innych osób rozległe posiadłości na Rusi, w Prusach i w prawie całym królestwie, poza tym kupił księstwo na Śląsku dla swego najstarszego syna, Jakuba²⁷. Jednak odkrywszy ten sekret, Polacy podczas mego pobytu w Warszawie twierdzili, że cała ta ziemia z pewnością wróci do Korony po śmierci króla. Niektórzy królowie polscy byli tak łaskawi, że ograniczyli swe uprawnienia w sprawach kościelnych, tak że obecnie zachowują tylko drobną część beneficjów. Jeśli mowa o zakładaniu klasztorów, te uprawnienia, które pozostały królom, muszą być za każdym razem potwierdzane przez trzy stany. Władza króla polskiego jest również ograniczona w wielu innych sprawach: nie może zwiększyć ani zmniejszyć liczby urzędów na swym dworze bądź w Królestwie, nie może mianować żadnego obcokrajowca, jeśli nie uzyskał naturalizacji, do żadnej godności czy urzędu, poza piechotą, ale nawet tam taka osoba nie może zostać nikim więcej niż kapitanem lub co najwyżej pułkownikiem. Przykładem niech będzie Stefan Batory²⁸, który ze względu na zasługi Węgrów w czasie wojny z Moskalami uznał za właściwe wynagrodzić niektórych z nich bardziej niż Polaków, co wyjątkowo rozżłościło ostatnich, zwłaszcza hetmana wielkiego, i to tak bardzo, że natychmiast zrezygnował z urzędu²⁹. Król nie może również awansować niektórych krajowców, ponieważ wszyscy mieszczanie, kupcy i ich synowie, chłopci, robotnicy i ogólnie wszyscy rzemieślnicy są na mocy prawa Królestwa wykluczeni nie tylko od nominacji, które spoczywają w rękach króla, ale i nie mogą ani kupować, ani posiadać ziemi.

24 Zob. Wstęp, przypis 160.

25 Zob. t. 1, przypis 417.

26 Anna Wazówna (1568-1625), siostra Zygmunta III Wazy.

27 W roku 1631 wprowadzono zakaz nabywania przez króla dóbr na własność dla siebie i dla rodziny. W 1691 syn Jana III Sobieskiego, Jakub Ludwik (zob. Wstęp, przypis. 30) ożenił się z Jadwigą Elżbietą von Pfalz-Neuburg (zob. t. 1, przypis 575), która jako wiano wniosła księstwo oławskie.

28 Zob. Wstęp, przypis 105.

29 Mikołaj Mielecki (ok. 1540-1585), hetman wielki koronny w latach 1579-1580. Powodem sporu z królem było okrucieństwo wojsk dowodzonych przez Mieleckiego podczas wojny z Moskwą.

Tylko szlachta może otrzymywać godności

Tylko szlachta, czyli wolno urodzeni Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego lub jakiegokolwiek innej prowincji włączonej do tego Królestwa, może ubiegać się o godności w Rzeczypospolitej. Z tego powodu wspomniany król Batory, chcąc uzyskać godności dla swych synowców, nie miał bowiem własnych dzieci, chciał wystarać się dla nich o naturalizację na sejmie 13 grudnia 1586 roku, ale przeszkodziła mu w tym śmierć. Trzeba przy tym pamiętać, że nie każdy może zabiegać o godności, ale tylko ten, kto ma ziemię bądź posiadłości w Królestwie, Wielkim Księstwie lub inkorporowanej prowincji, słowem, tam gdzie są godności do wzięcia. Wolno urodzony mieszkaniec Królestwa, mimo że ma posiadłość na jego obszarze, nie może być zarządcą miasta na Litwie ani pełnić tam jakiegokolwiek urzędu, jeżeli nie ma posiadłości w tym kraju. Zaletą jest natomiast to, że wszyscy wolno urodzeni mieszkańcy państwa mogą kupić posiadłość na całym obszarze Polski.

Inne ograniczenia władzy królewskiej

Istnieje jeszcze jedna przeszkoda, która bardzo mocno ogranicza władzę królewską i szkodzi dobru publicznemu całej Rzeczypospolitej. Kiedy polski szlachcic uzyskuje i sprawuje urząd, bez względu na to jak wielu zbrodni dopuści się przeciwko Koronie lub państwu, nie może być pozbawiony czy wyrzucony z niego bez jednomyślnej zgody sejmu. Pozostanie na stanowisku do końca życia nawet wbrew woli sejmu, jeśli tylko jeden jego członek opowie się po jego stronie i zaprotestuje przeciwko wymierzonym w niego działaniom. Sprzeciw członka sejmu polskiego ma bowiem taką samą moc jak sprzeciw króla Anglii w naszym parlamencie.

Wynikające stąd niedogodności

To szkodliwe prawo prowadzi do wielu kłopotów i sporów, ponieważ stanowi zachętę dla niespokojnych i buntowniczych jednostek, aby zakłócać pokój Rzeczypospolitej. Urzędnicy nigdy nie służą jej wiernie, podskarbiowie nie są skłonni przedstawiać stanu dochodów publicznych, dowódcy armii i zarządcy prowincji oraz miast działają według własnego uznania i najczęściej bardziej troszczą się o sprawy prywatne niż o dobro Rzeczypospolitej. Słowem, jakkolwiek Polacy uznają to prawo za najważniejszą oznakę swej wolności, prowadzi ono do podważenia fundamentów państwa, a każdy może dostrzec, jak złe skutki wynikają z nadmiernej wolności czy raczej libertynizmu każdego urzędnika Królestwa.

Dlaczego król otaczany jest tak wielkim szacunkiem?

Wasza Lordowska Mość, ten wielki przywilej urzędników powoduje, że otaczają króla nadzwyczajnym szacunkiem, zanim otrzymają urząd i zabiegają u niego o władzę, której później nie może ich już pozbawić. Co więcej, władza, dzięki

której król może mianować na ważne stanowiska szlachcica według własnego uznania, powoduje, że cała szlachta jest od niego zależna. Rzeczpospolita oddała władzę rozdawniczą w ręce królewskie po to, aby nadawał urzędy i godności tym, którzy zasłużyli na nie dzięki swym czynom w czasie pokoju bądź wojny, i wykluczał z nich tych, którzy okazali się nieustępliwi, buntownicy i nieprzydatni dla państwa. Inną przyczyną, dla której król jest tak szanowany, jest wrodzona ambicja Polaków, aby sięgać po zaszczyty Królestwa, ponieważ na mocy jego prawa wszyscy szlachcice (jak ich nazywają), czyli ludzie wolno urodzeni, są sobie równi z urodzenia i żaden, choćby biedny, nie ustępuje pierwszeństwa, chyba że przez uszanowanie, bogatemu. Oznacza to, że urzędy i zaszczyty są jedynym sposobem osiągnięcia związanego z nimi pierwszeństwa, potwierdzanego odpowiednimi statutami i prawami.

Można by pomyśleć, że rozległa władza, na mocy której król polski rozdaje tak wiele urzędów i związanych z nimi dochodów oraz zaszczytów, tak liczne ziemie i beneficja, muszą przynieść mu miłość i szacunek tych, których obdarowuje. Przeciwnie, Polacy nie należą do ludzi wdzięcznych, a wiedząc przy tym, że król może rozdawać te godności tylko im, sądzą, że kiedy je nadaje, zwraca im tylko to, co do nich należy i że z jego strony jest to nie tyle akt łaski, co sprawiedliwości.

Miasta wręczają klucze przyjeżdżającemu królowi

Kiedy król polski przyjeżdża do któregoś z miast, jego mieszkańcy muszą natychmiast wręczyć mu klucze do miasta, a król może wysłać swoją straż, aby obsadziła bramy miejskie. Tylko mieszkańcy Gdańska mają przywilej zachowania kluczy do miasta i wpuszczenia kilku zaledwie żołnierzy towarzyszących królowi. Nie ma wątpliwości, że Gdańsk posiada więcej immunitetów i przywilejów niż jakiegokolwiek inne miasto w Polsce. Można traktować go raczej jako małą republikę pod opieką Królestwa niż podległe mu miasto. Więcej, pod pewnym względem Gdańsk posiada oznaki suwerennego państwa, ponieważ może skazać na śmierć bez prawa apelacji nawet szlachcica polskiego, jeśli popełni on przestępstwo na terytorium podległym jurysdykcji miejskiej.

Dlaczego król nie może werbować wojska bez zgody sejmu?

Król nie może werbować wojska na własny koszt bez zgody sejmu, a to ze względu na obawy, że wzmocni swoją pozycję i zagrozi wolnościom szlachty. Mimo to Władysław VII³⁰ zwerbował wojsko z pomocą swej żony Ludwiki Marii³¹, ale senat protestował tak bardzo, że wkrótce król był zmuszony je rozpuścić.

30 Władysław VII, właściwie Władysław IV, zob. t. 1, przypis 417.

31 Zob. t. 1, przypis 441.

Monarcha pod żadnym pozorem nie może opuszczać Królestwa bez zgody sejmu. Wasza Miłość zapewne pamięta, że król Henryk Waleczus³² był zmuszony wyemknąć się potajemnie, aby wyjechać do Francji, Zygmunt III³³ po śmierci swego ojca Jana³⁴, króla Szwecji, musiał zwołać sejm w Warszawie w maju 1592 roku w celu uzyskania zgody na powrót do Szwecji, aby objąć to dziedziczne królestwo, a król węgierski Ludwik, wybrany na króla Polski w roku 1370, chcąc wrócić do rodzinnego królestwa, poprosił o zgodę senatu i aby ją otrzymać, musiał poszerzyć przywileje szlachty³⁵.

Wielki szacunek dla prawowitego potomstwa monarchy

Dzieci monarchy są otoczone nadzwyczajnym szacunkiem, jakkolwiek każdy szlachcic uważa, że wobec prawa jest tak samo ważny jak one i że ma równe prawa do korony. Mimo to dzieci te są zawsze traktowane jako książęta rodziny królewskiej. Najstarszy syn króla nosi tytuł królewicza Polski, pozostałe zaledwie tytuł książęcy, do którego dodaje się ich imiona, na przykład: książę Aleksander i książę Konstanty polski. Najstarsza córka króla jest nazywana królowną polską, pozostałe tylko księżniczkami, dodając swe imiona, na przykład księżniczka Maria polska. Trzeba jednak pamiętać, że kiedy umiera król, ich ojciec, a na tronie zasiada nowy król z tego samego bądź innego rodu, który ma swoje dzieci, tracą one tytuły książąt i księżniczek polskich, przybierając nazwiska od swych rodów albo posiadłości, takie jak książę Sobieski, księżna Czartoryska. Mimo to senat uważa, że ma obowiązek troszczyć się o nie, dać im pensję i znaleźć odpowiednich dla ich godności i urodzenia małżonków, czego dotychczas należycie przestrzegano. Więcej, Polacy od zawsze okazywali tak dużo szacunku i przywiązania rodzinie królewskiej, że mimo iż nie zgodzili się na dziedziczenie korony na mocy prawa, to jeśli tylko żył jeden z jej członków, wybierali go na króla. Odkryłem, że od czasów księcia Piasta aż do elekcji króla Jana Sobieskiego³⁶, to jest od roku 830 do 1674, korona zawsze pozostawała w tym samym rodzie w linii prostej, o czym Wasza Miłość może przekonać się w pierwszym tomie mojego opisu Polski. Polacy nie ograniczali tego uczucia tylko do synów swych królów, ale okazywali je także ich córkom, a nawet wdowom, co łatwo dostrzec w opisach ich życia. Wasza Miłość może zauważyć, jak ogromny szacunek Polacy żywili dla swego rodu królewskiego przy okazji elekcji królowej Jadwigi³⁷, na którą czekali z wielką cierpliwością, choć równocześnie

*Zamożna
mieszczka
gdańska,
początek
XVII wieku*

32 Zob. Wstęp, przypis 105.

33 Zygmunt III (zob. Wstęp, przypis 160) uzyskał zgodę sejmu na wyjazd do Szwecji w roku 1593.

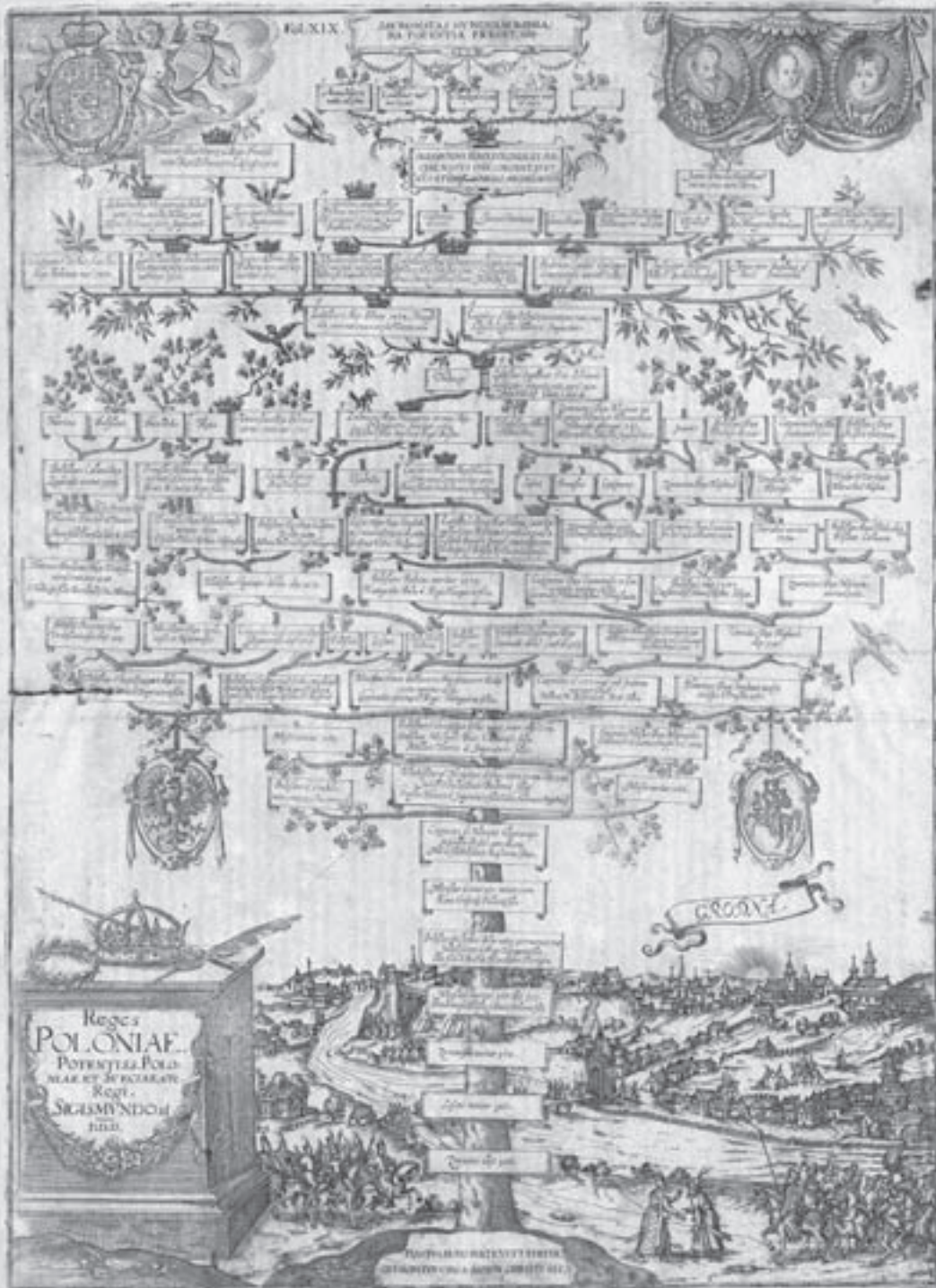
34 Zob. t. 1, przypis 320.

35 Ludwik Węgierski (zob. t. 1, przypis 243) poszerzył przywileje szlachty, m.in. chcąc zapewnić tron polski swojej córce Marii (zob. t. 1, przypis 253) w roku 1374 wydał przywilej koszycki.

36 Zob. Wstęp, przypis 3.

37 Zob. t. 1, przypis 85.





znosili obelgi księcia mazowieckiego³⁸, który rościł sobie prawo do korony ze względu na pokrewieństwo z Kazimierzem Wielkim³⁹.

Lekceważenie nieślubnych dzieci króla

Naturalne dzieci króla są wyjątkowo niedoceniane i nie są traktowane nawet jak zwykli szlachcice. Żaden ze szlachciców nie dba o dotrzymywanie im towarzysstwa, więcej, jedno z takich dzieci zmarłego króla jest urzędnikiem w komorze celnej w Toruniu, mieście w Prusach, a praca ta nie zapewnia mu więcej niż 30 funtów rocznie⁴⁰. W całym kraju mają bardzo kiepskie zdanie o nieślubnych dzieciach, mimo że najczęściej natura obdarza je tak wieloma zaletami jak dzieci urodzone z prawego łoża.

Sposoby zachowania korony w rodzie

Jedynym sposobem utrzymania korony w rodzie jest wojownicze usposobienie króla, powiększanie posiadłości, zdobycie miłości i przywiązania dzięki własnym zasługom, zyskanie przychylności duchowieństwa, wysyłanie dzieci na wojnę, aby zasłużyły się i zdobyły szacunek armii, szczodre wydawanie całości dochodów i zejście z tego świata pogrążonym w długach. Wszystko po to, aby przekonać Polaków do wyboru swego syna i umożliwienia mu w ten sposób spłaty należności ojca. Jednak królowi w tym czasie nie wolno naruszać przywilejów państwowych, nie wolno mu też w żaden sposób zabiegać o to, aby korona stała się dziedziczna, ponieważ kiedy tylko Polacy zwietrzą tego typu tajne plany, zaraz są gotowi wszcząć bunt, który okaże się bardzo szkodliwy dla całego potomstwa króla, czego przykładem – niepowodzenia synów ostatniego władcy.

Dlaczego król Polski nie może pójść w ślady króla Danii?

Król Polski nie może pójść w ślady króla Danii i narzucić nieograniczonej władzy swym poddanym, a to z tego powodu, że sytuacja Danii różni się znacznie od obecnej sytuacji Polski. W Danii król, duchowieństwo i pospólstwo znajdowały się pod władzą szlachty, zatem duchowieństwo i pospólstwo miały z królem wspólny interes polegający na osłabieniu i zmniejszeniu władzy oraz przywilejów szlachty, co szybko osiągnęły dzięki zdecydowaniu i przewadze liczebnej⁴¹. W Polsce

*Drzewo
genealogiczne
Jagiellonów,
Wazów i królów
elekcyjnych,
1669*

38 Siemowit III (przed 1313-1381), książę mazowiecki w latach 1370-1373/74.

39 Zob. t. 1, przypis 240.

40 360 złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

41 Chodzi o zmiany polityczne, m.in. przywrócenie dziedziczności tronu, wprowadzone w Danii w roku 1660 przez Fryderyka III (1609-1670), króla Danii i Norwegii od 1648.

sprawy mają się inaczej, ponieważ duchowieństwo i szlachta mają wspólny cel polegający na utrzymywaniu w zależności króla i ludu. Duchowieństwo cieszy się wielkimi przywilejami i jest bardzo bogate. Większość biskupów to księżęta, wszyscy są senatorami i zasiadają w sejmie przed senatorami świeckimi, a dzięki wielkiej powadze i szacunkowi, które zapewnili sobie u zniewolonego ludu, są w stanie powstrzymać go przed zbrojnym buntem. Równocześnie, dzięki arbitralnej i nieograniczonej władzy wyboru króla według własnego uznania, którą zachowują wspólnie ze szlachtą, uzależnili go ze względu na dobro jego dzieci w taki sposób, że nigdy nie będzie on w stanie podjąć działań zagrażających ich przywilejom. Więcej, przyjmując, że król znalazłby sposobność, aby podjąć takie działania, czyż nie byłoby rzeczą roztropną nie ogłaszać tego ani nie podejmować takich prób ze względu na nienawiść i gniew ze strony narodu, które nie tylko przyczyniłyby się do zguby króla, ale również po jego śmierci uniemożliwiłyby elekcję członka jego rodziny? Najpewniejszym sposobem dla króla Polski na zachowanie korony w rodzinie jest niewprowadzanie jakichkolwiek zmian.

Król nie jest nieszczęśliwy z powodu tego, że nie może zapewnić następstwa tronu dla swojej rodziny

Nie sądzę jednak, żeby królowie polscy byli nieszczęśliwi z powodu tego, że nie są w stanie zapewnić następstwa tronu swoim dzieciom, a to dlatego, że w ten sposób są zmuszeni, jakby przez konieczność, przekazywać im wszystkie cnoty królewskie, aby uczynić je znakomitszymi i bardziej godnymi korony. Bo tam, gdzie ojcowie i synowie uważają, że korona należy im się nie dzięki krwi, lecz zaletom, czegoż zaniedbają, aby sięgnąć po nią za pomocą najlepszych środków?

Wasza Lordowska Mość,

Urzędnicy koronni i nadworni

Przedstawiłem Waszej Miłości kwestie związane z formą rządów w Polsce oraz władzą i dochodami króla. Teraz przedstawiłbym szczegółowy opis dworu królewskiego, gdyby nie to, że przypomina on dwory innych władców, zarówno pod względem wspaniałości, jak i liczby urzędników. Obok najważniejszych urzędników Królestwa, takich jak dwóch marszałków wielkich i dwóch marszałków nadwornych, kanclerzy i podkanclerzy w tej samej liczbie, dwóch hetmanów, dwóch skarbników wielkich i dwóch podskarbich, król ma własnego marszałka nadwornego, koniuszego, sekretarza, chorążego, łowczego, przybocznych towarzyszy, którzy odpowiadają naszym możnym z najbliższego otoczenia króla, lekarzy, kapelanów, dworzan, podczaszych, krawców, krajczych, muzyków i strażników.

Dworzanie

Dworzanie zawsze towarzyszą królowi na koniu. Grono to składa się z najszlachetniejszej młodzieży Królestwa, wielu jest zatrudnionych na dworze bądź w służbie państwowej, wszyscy podlegają jurysdykcji marszałka nadwornego. Część z nich towarzyszy królowi pieszo, ale w trakcie jego długich podróży są zawsze wożeni powozami. Ich stała liczba trzyma dniem i nocą straż u boku króla. Kiedy król pokazuje się publicznie, otaczają go z wszystkich stron, na ramionach mają długie berdysze, u boku szable, ale i tak pozwalają senatorom i najważniejszym dworzanom iść przy królu. Kiedy królowa idzie z królem, senatorowie i inne ważne postacie mają iść z przodu.

Straże konne

Członkowie straży konnej powinni być, zgodnie z prawem, albo Polakami, albo Litwinami, albo pochodzić z inkorporowanych prowincji, jednak prawo to zostało zawieszone, ponieważ zmarły król⁴² przyjmował do straży także Niemców i Węgrów. Na mocy prawa liczebność oddziału nie może przekroczyć 1200 osób, a dowódca straży podlega wszystkim czterem marszałkom.

Urzędnicy nadworni na Litwie

Na Litwie król ma taką samą liczbę urzędników nadwornych jak w Polsce, Litwinom zależy bowiem tak na zachowaniu starodawnego majestatu swych wielkich książąt, jak Polakom swych królów.

Urzędnicy nadworni w niektórych prowincjach

Król ma również prawo mianowania urzędników nadwornych w kilku prowincjach, takich jak Prusy, Mazowsze i Ruś, które niegdyś miały własnych książąt, a później przyłączono je do Królestwa Polskiego. Król polski mianuje więc równie wielu urzędników nadwornych, jak inni władcy w Europie, ale większość z nich ma raczej charakter honorowy, niż wiąże się z dochodami. Niemniej szlachta bardzo o nie zabiega, ponieważ pierwszeństwo, do którego przywiązują wielką wagę, zależy od rodzaju i powagi urzędu.

Najważniejsi urzędnicy dworu królowej

Dwór królowej liczy około 30 urzędników, wśród których najważniejsi są marszałek i kanclerz. Ich zadaniem jest kierowanie sprawami wewnętrznymi dworu królowej. Marszałek niesie przed nią berło, kanclerz (czyli sekretarz) pisze, podpisuje, otrzymuje i odpowiada na wszystkie jej listy. Poza tym są jeszcze: podskarbi

42 Jan III Sobieski, zob. Wstęp, przypis 3.

zarządzający jej dochodami, koniuszy, podczaszowie, krajczowie, krawcy, kuchmistrz itd. Wśród kobiet są: ochmistrzynie, dwórki, krawcowe itd. W miejscach publicznych królowej zawsze towarzyszy wiele kobiet.

Najważniejsi urzędnicy dworu prymasowskiego

Warto tutaj także wspomnieć o dworze interreksa, czyli prymasa. Kiedy arcybiskup gnieźnieński zarządza państwem, ma takich samych urzędników jak król, ale kiedy składa tę władzę, jego urzędnikami są: wspomniany wcześniej marszałek, kanclerz, który stoi na czele sądu, jałmużnik, referendarz, krucyferrariusz, rządca, podskarbi, kapelani, bibliotekarz, kuchmistrz itd.

Nadzwyczajna pozycja prymasa

Arcybiskup gnieźnieński jest najważniejszym senatorem Polski: zanim zasiądzie do stołu – czy to w budynku, czy na powietrzu – bije się w bębny i dmie w trąby. Na mocy posiadanego przywileju arcybiskup nie musi czekać na rozkaz króla, gdy chce go odwiedzić, może spotykać się z królem tak często, jak sobie tego życzy.

Zanim, Wasza Lordowska Mość, skończę ten list, pozwolę sobie zwrócić uwagę Waszej Miłości, że król Polski nie mianuje członków swej rady, wszyscy senatorzy są bowiem doradcami i wszyscy senatorowie, którzy znajdują się w pobliżu miejsca pobytu króla, mają prawo zasiadać w radzie. Obawiając się, że na dworze może nie być senatorów służących królowi radą, senat zawsze wyznacza cztery osoby ze swego grona, aby towarzyszyły mu na zmianę i to nie tylko w tym celu, żeby udzielać mu rad, ale także po to, aby kontrolować jego działania i powstrzymywać go przed łamaniem praw⁴³. Król i rada odpowiadają bowiem przed sejmem za każde nadużycie władzy. Krótko mówiąc, duch narodu polskiego i kon-



⁴³ Funkcję senatorów rezydentów, czterech – jeden biskup, jeden wojewoda i dwóch kasztelanów – powołano na mocy artykułów henrykowskich w roku 1573.

*Andrzej
Chryzostom
Załuski,
kanclerz
królowej Marii
Kazimierzy*

stytucje służą przede wszystkim zabezpieczeniu prawa i przywilejów zarówno przed działaniami faksji popierających obcych książąt, jak i przed działaniami stronniatw na ich własnym dworze.

Móglbym jeszcze przytoczyć Waszej Lordowskiej Mości wiele szczegółowych informacji dotyczących króla Polski, ale to co napisałem, uważam za najważniejsze ze wszystkiego, czego mogłem dowiedzieć się w tak krótkim czasie, jaki przyszło mi spędzić w tym Królestwie.

Błagam Waszą Miłość o wybaczenie nadużywania cierpliwości tak długim i dalekim od doskonałości opisem, wyrażając równocześnie nadzieję, że Wasza Lordowska Mość przyjmie ten opis jako dowód mego szczerzego pragnienia zaspokojenia ciekawości oraz mej wdzięczności za liczne łaski Waszej Lordowskiej Mości.

Waszej Miłości najbardziej uniżony sługa
Bernard Connor

Kolejne listy, które miały być napisane przez doktora Connora, zostały opracowane przez pana Savage'a⁴⁴; doktor Connor nie miał wolnego czasu, aby zająć się nimi.

44 Zob. Wstęp, przypis 85.

× LIST II ×

DO JEGO MIŁOŚCI KSIĘCIA NORFOLK⁴⁵, LORDA STEWARDA ANGLII

*O senacie Polski, czyli Izbie Lordów, składającej się z biskupów,
wojewodów, kasztelanów i wysokich urzędników Królestwa,
a także o starostach i innych ważnych osobach*

Wielmożny Panie,

szlachetne urodzenie, wysokie stanowisko w naszym rządzie i prawo pierwszeństwa w Izbie Lordów czynią Waszą Miłość w najdoskonalszy sposób patronem tego listu. Dlatego też byłem rad, mając okazję spełnić obowiązek wobec Waszej Miłości, a z całego serca pragnąłbym, abym mógł to uczynić w sprawie, w której jestem bardziej biegły niż opis kraju, którego nigdy nie widziałem. Jednak aby Wasza Miłość mogła dać wiarę mojej relacji, pozwolę sobie zapewnić, że nie wspominałem w niej o niczym, co nie pochodziłoby z pamiętników doktora Connora bądź jego ust, lub czego nie przeczytałbym w książkach, których doktor i inne osoby godne wiary nie uznałyby za autentyczne i pozbawione błędów.

Wielmożny Panie,

Senat i jego rola

Senat Rzeczypospolitej to część szlachty między królem a zwykłą szlachtą, ustanowiona, aby rządzić według praw i badać postępowanie króla. Ponadto senatorzy mają dbać o dobro powszechne i ochronę przywilejów narodu. Obecnie senat liczy znacznie więcej członków niż w przeszłości.

Kto wyznacza senatorów, ich przysięga

Senatorów wyznacza król i pełnią oni tę funkcję dożywotnio. Przy nominacji senator jest zobowiązany złożyć uroczystą przysięgę ochrony nienaruszalnych praw i wolności Rzeczypospolitej – więc gdyby król zechciał rozszerzyć swą władzę poza granice wyznaczone przez prawo, sama przysięga zobowiązywałaby każdego senatora do pouczenia króla o jego roli i powinnościach. Więcej, każdy poseł na sejm bierze na siebie ten obowiązek, ponieważ w tym przypadku *dicunt quae sentiunt, et sentiunt quae velint*⁴⁶, co mogliśmy zobaczyć na przykładzie zuchwałej obrazy, jaka spotkała zmarłego króla Jana Sobieskiego⁴⁷. Nie mogąc znieść takich określeń jak „tyran”, „Neron” i wielu innych obelżywych imion, którymi obrzucali go posłowie, zerwał się, a kładąc rękę na szabli, groził im, mówiąc, że gdyby był

45 Henry Howard, zob. Wstęp, przypis 50.

46 *Dicunt quae sentiunt, et sentiunt quae velint* – Mówi jak czuje, a czuje jak chce.

47 Zob. Wstęp, przypis 3.

nadal hetmanem, zrobiłby z niej użytek. Na co jeden z posłów, powstając i przykładając rękę do swej szabli, odpowiedział, że on też uczyniłby użytek ze swojej. W innym fragmencie, który przeczytałem, znalazłem opowieść o Ludwiku⁴⁸, królu węgierskim i polskim. Kiedy nikczemnie obrażono go w sejmie, wstał i krzyknął: *Si non essem Rex*, na co mówca energicznie odpowiedział: *Si non fuisses Rex*⁴⁹.

Powody, dla których czterech senatorów towarzyszy królowi

Jednym z obowiązków senatorów jest dopilnowanie, aby nie uczyniono nic wbrew ich przywilejom, dlatego czterech z nich odgrywa stale rolę doradców. Poza nimi każdy z senatorów ma prawo do udziału w posiedzeniach rady senatu, jeśli uzna to za właściwe.

Senatorom nie wolno wyjeżdżać

Obecność przy królu tych czterech senatorów uważa się za tak ważną dla pomysłowości Królestwa, że żaden z nich nie może opuścić króla z jakiegokolwiek powodu bez zgody Rzeczypospolitej⁵⁰. Zwyczaj ten przyjęto od Rzymian, którzy zabronili nie tylko senatorom, ale także ich synom wyjeżdżać poza granice Italii.

Tytuł senatora nie jest nadawany odrębnie

Tytułu senatora nie można nadać odrębnie, jest on zawsze połączony z jedną z czterech godności: biskupów, wojewodów, kasztelanów bądź dziesięciu wyższych urzędników Królestwa. Wszystkich nominacji dokonuje król. Wojewodowie to namiestnicy królewscy województw, kasztelanowie to zarządcy, których tytuł nie pochodzi – jak mogłaby wskazywać nazwa – od grodów, lecz od dowództwa nad częścią województwa podczas wojny. Dziesięciu wyższych urzędników to: marszałkowie, kanclerze i podskarbiowie Królestwa. Biskupi stoją na czele diecezji i sprawują jurysdykcję kościelną. Po nominacji na stanowisko biskupa, wojewody, kasztelana lub jednego z dziesięciu wyższych urzędników Królestwa zostaje się natychmiast senatorem, bez dodatkowych ceremonii.

Zadania senatorów

Zadaniem senatorów jest służyć wiernie królowi i Rzeczypospolitej w senacie, w kraju rozpatrywać sprawy sądowe albo wspólnie, albo w inny sposób, a zagranicą, za zgodą sejmu, sprawować poselstwa itd.

48 Zob. t. 1, przypis 243.

49 *Si non essem Rex* – On nie byłby królem; *Si non fuisset Rex* – On nie byłby był królem!

50 Vide Sueton. Cap. 42, in vita. Jul. Cesar. & Tacit. lib. 12. Annal. cap. 23.

LIBERTAS



Domine da Polonis certare pro iusti-
tia tua et expugnare hostes eorum
pro &c:

Senatorowie wyjątkowo cenią swoją godność

Senatorowie tak bardzo cenią swoją godność, że lekceważą prawie wszystkie inne tytuły honorowe. Kiedy Zygmunt I wyruszył do Wiednia⁵¹, a cesarz ofiarował tytuł książąt cesarstwa kilku senatorom, którzy przybyli z królem, odrzucili je, wyjaśniając, że urodzili się jako szlachcice polscy i z tego powodu mają prawo decydować ze swoim królem o pokoju i wojnie; uważają zatem za obrazę dla swej godności sądzić, że tytuł księcia cesarstwa jest ważniejszy.

Podziały wśród senatorów

Senat składa się z senatorów duchownych i świeckich. Duchowni są arcybiskupami bądź biskupami i najważniejszymi senatorami. Obecnie jest ich szesnastu. Trzy spośród tych biskupstw znajdują się w rękach obcych państw, niemniej mają one biskupów tytularnych: smoleńskiego i kijowskiego (te biskupstwa znajdują się pod władzą Moskwy) i kamienieckiego (pod władzą Turków). W posiadłościach króla polskiego znajduje się zatem trzynaście biskupstw, z których dwa to arcybiskupstwa gnieźnieńskie i lwowskie. Kiedy zwalnia się któryś z trzech wspomnianych biskupstw, zawsze są chętni do jego objęcia tylko po to, aby zasiadać w senacie.

*Alegoria wolności
w Rzeczypospolitej,
pierwsza połowa
XVII wieku*

Diecezje Polski

Diecezje należące do wszystkich tych biskupstw to arcybiskupstwa gnieźnieńskie i lwowskie, biskupstwa: krakowskie, kujawskie i pomorskie, wileńskie, poznańskie, płockie, warmińskie, łuckie, przemyskie, żmudzkie, chełmińskie, chełmskie, kijowskie, kamienieckie i smoleńskie⁵².

Specjalne sądownictwo dwóch arcybiskupów

Dwóm arcybiskupom podlegają pozostali biskupi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu: krakowski, włocławski, poznański, płocki, wileński, warmiński, żmudzki i chełmiński; natomiast arcybiskupowi lwowskiemu: chełmski, kamieniecki, łucki, przemyski i kijowski.

Pierwszy senator duchowny, jego władza i pozycja

Arcybiskup gnieźnieński jest nie tylko najważniejszym spośród biskupów, ale także spośród wszystkich senatorów. Jest prymasem Królestwa – tytuł ten otrzymał na soborze w Konstancji, a ponadto ma godność papieskiego legata urodzonego,

51 Chodzi o zjazd Zygmunta I Starego (zob. t. 1, przypis 287), króla węgierskiego Władysława II (zob. t. 1, przypis 287) oraz cesarza Maksymiliana I Habsburga (zob. t. 1, przypis 377); doszło do niego w roku 1515 w Wiedniu.

52 Connor nie wspominał o biskupie inflanckim. Biskupstwo inflanckie ze stolicą w Wenden (Kieś) istniało w latach 1583-1798.

otrzymaną na soborze laterańskim⁵³. Wszystkie sprawy kościelne, w których decyzję podjął arcybiskup lwowski lub inny sąd biskupi, mogą być zmienione lub potwierdzone poprzez apelację do niego. Jego władza i znaczenie są wyjątkowo rozległe, prawie tak duże jak króla. Wyciągnięcie szabli w jego obecności jest karane śmiercią, podobnie jak wszelkiego rodzaju kłótnie. Kiedy udaje się do króla bądź na sejm, niosą przed nim złoty krzyż, a kiedy siada, jego kapelan trzyma ten krzyż za jego krzesłem. Ma swojego marszałka, który jest równocześnie kasztelanem i senatorem Królestwa. Osoba ta wiezie na koniu pastorał przed jego karetą i nie oddaje honorów nikomu z wyjątkiem króla, gdy zdarzy się, że arcybiskup i władca spotkają się. Marszałek ten ma również zaszczyt nieść berło królewskie, gdy pozostali marszałkowie są nieobecni. Kiedy arcybiskup przybywa, aby spotkać się z królem, szambelan wielki lub inny wysoki urzędnik zawsze spotyka się z nim u dołu schodów, po czym król wychodzi ze swej komnaty, aby spotkać się z nim w antykamercie. Arcybiskup nigdy nie składa obowiązkowych wizyt, z wyjątkiem wizyty u nuncjusza papieskiego, a i to tylko raz. Nie składa wizyt ambasadorom obcych władców, chociaż oni składają mu wizytę pierwsi.

Władza prymasa jako interreksa

Po śmierci króla jest on najwyższym regentem Królestwa aż do wyboru nowego władcy. W tym czasie może bić monetę we własnym imieniu – przywilej ten został mu nadany przez Bolesława Wstydliwego⁵⁴, jednak z niego nie korzystano i nigdy nie widziano pieniędzy wybitych w imieniu arcybiskupa gnieźnieńskiego. Podczas bezkrólewia należą do niego dochody Korony, zwołuje i rozwiązuje sejm według uznania, a na wypadek, gdyby zdarzyło się coś nadzwyczajnego, dodaje mu się do pomocy kilku senatorów. Słowem, jest on *Tantum non Rex*⁵⁵. Tylko on może ogłosić wybór nowego króla i koronować władcę (w przypadku jego śmierci jest inaczej, jak wskazuje przykład poniżej). Ma on tak wielkie znaczenie, że przedstawiciele kandydatów traktują go jako jedyną osobę, od której zależy powodzenie ich działań, dlatego dokładają wszelkich starań, aby zdobyć jego przyjaźń.

W tym miejscu muszę przedstawić Waszej Miłości wydarzenie, do którego doszło w roku 1674 podczas elekcji poprzedniego króla, Jana III⁵⁶. Arcybiskupem gnieźnieńskim był wówczas pewien Czartoryski, który – będąc wielkim przyjacielem kanclerza Pacy – był tym samym wrogiem stronnictwa francuskiego i Jana Sobieskiego. W żaden sposób nie można było skłonić go do ogłoszenia elekcji, ale

53 Arcybiskup gnieźnieński otrzymał tytuł prymasa Polski w roku 1417, podczas soboru w Konstancji (1414-1418), a tytuł papieskiego legata urodzonego w 1515, podczas soboru laterańskiego V (1512-1517).

54 Bolesław V Wstydlivy, zob. t. 1, przypis 195.

55 *Tantum non Rex* – prawie królem.

56 Zob. Wstęp, przypis 3.

ponieważ zdarzyło się, że arcybiskup umarł trzy dni przed wyborem, władza ta przeszła w ręce biskupa krakowskiego, Trzebieckiego, który – jako stronnik hetmana wielkiego – z radością ogłosił go królem⁵⁷.

Dlaczego prymasowi powierza się tak rozległą władzę?

Przyczyną, dla której Rzeczpospolita powierza tak rozległą władzę duchownemu, jest obawa, że gdyby oddano ją senatorowi świeckiemu, skorzystałby z niej, aby ubiegać się o tron.

Jego stolica

Siedzibą arcybiskupa jest Łowicz, miasto w województwie rawskim w Wielkopolsce. Jest on także kanonikiem kościoła płockiego.

II

Drugim senatorem duchownym jest arcybiskup Lwowa, stolicy Rusi Czerwonej, nazwanej tak na cześć suwerennego księcia tej prowincji, zwanego Leo, który został pokonany przez kasztelana krakowskiego w roku 1279, za panowania Leszka VI⁵⁸.

Dwóch innych biskupów we Lwowie

Lwów jest siedzibą trzech biskupów: arcybiskupa rzymskokatolickiego, arcybiskupa ormiańsko-katolickiego i schizmatyckiego biskupa ruskiego.

Biskupi wyznania greckiego

Biskupi ruscy bądź schizmatyccy nie mogą się żenić, a to dlatego, że muszą być wybierani spośród mnichów zakonu świętego Bazylego, którzy składają śluby czystości. Niemniej księża parafialni nie muszą żyć w celibacie, a jeśli zostaną przyjęci do zakonu po zawarciu małżeństwa, nie można ich zmusić do zostawienia żon. Jeśli jednak ich żony umrą, nie mogą ożenić się ponownie, chyba że zdecydują się na porzucenie stanu duchownego.

Ich dogmaty, obrzędy i ornaty

Liturgię sprawują w języku ruskim, który – tak jak polski, jest dialektem słowiańskim. Mają następujące dogmaty: że Duch Święty przechodzi od Ojca na Syna i że papież nie jest głową całego Kościoła, ale tylko pierwszym z dwóch patriarchów, natomiast ich patriarcha Konstantynopola jest drugim, niezależnym od

57 W chwili rozpoczęcia sejmiku elekcyjnego (20 kwietnia-9 czerwca 1674) arcybiskupem gnieźnieńskim był Kazimierz Florian Czartoryski (zob. t. 1, przypis 529). Sobieski został ogłoszony królem przez Andrzeja Trzebieckiego (zob. t. 1, przypis 529). Wspomniany Pac to Krzysztof Zygmunt Pac (zob. t. 1, przypis 526).

58 Zob. t. 1, przypisy 206 i 207. Leszek VI Czarny, zob. t. 1, przypis 205.

pierwszego. W innych prawdach wiary zgadzają się z Kościołem rzymskim, natomiast ich obrzędy i ornaty różnią się od rzymskich i ormiańskich. Modlą się, stojąc, chociaż często klękają. Komunię przyjmują pod dwiema postaciami w następujący sposób: ksiądz święci kilka małych kawałków chleba zrobionych z drożdży, następnie sam przyjmuje komunię i dzieli chleb na wiele drobnych kawałków, po czym wkłada je do kielicha z poświęconym winem, a później, za pomocą małej srebrnej łyżki wykonanej specjalnie w tym celu, rozdziela ją ludziom, którzy stoją z rękoma skrzyżowanymi na piersi. Następnie komunikanci okrążają za księdzem trzykrotnie ołtarz z założonymi rękoma, a w tym czasie ksiądz radzi i nakazuje im, aby ucztowali przez siedem dni, a przez następnych siedem pościli. Rusini dopuszczają do komunii także starsze dzieci. Po przyjęciu Najświętszego Sakramentu ksiądz zjada resztę według upodobania.

Umieściłem tę dygresję ze względu na jej osobliwość, ale teraz muszę przejść do

III

trzeciego senatora duchownego, którym jest biskup Krakowa, położonego w Małopolsce i będącego stolicą Królestwa.

Jego biskupstwo i władza

Początkowo było to arcybiskupstwo, ustanowione przez Mieszka I⁵⁹ w roku 964, natychmiast po przyjęciu przez niego chrześcijaństwa, ale później godność ta została utracona przez Lamberta II Sułę⁶⁰, który po nominacji na arcybiskupa, ceniąc się zbyt wysoko ze względu na swe urodzenie, nie posłał do Rzymu po konsekrację, przez co papież nakazał, aby w przyszłości było to tylko biskupstwo. Godne uwagi jest to, że arcybiskupstwo i biskupstwo często było zajmowane przez tę samą osobę. Biskup tytułuje się księciem siewierskim, a wszyscy mieszkańcy księstwa podlegają jego sądownictwu kościelnemu i świeckiemu.

Rezydencja biskupa

Jego zwyczajowa rezydencja znajduje się albo w Bodzentynie, małym mieście u podnóża Łysej Góry, bądź w Kielcach, położonych w tym samym województwie sandomierskim. W diecezji znajduje się 1018 kościołów, wśród których 13 to kościoły kolegiackie.

Precedencja

Jego miejsce w senacie znajduje się po lewej ręce króla, obok arcybiskupa lwowskiego, choć powinno być po prawej ręce, a to dlatego, że jest pierwszym biskupem Królestwa.

59 Zob. t. 1, przypis 88

60 Zob. t. 1, przypis 670

Biskupstwo krakowskie było niegdyś połączone z Gnieznem. Do biskupa krakowskiego zwraca się powszechnie *Admodum Reverendo*, natomiast do pozostałych tylko *Reverendo*⁶¹.

IV, jego stolica

Czwartym senatorem duchownym jest biskup Kujaw i Pomorza; stolicą biskupstwa jest Włocławek położony nad Wisłą, cztery mile od Torunia w Wielkopolsce.

Precedencja⁶² i władza

W senacie zajmuje miejsce po prawej ręce arcybiskupa gnieźnieńskiego, którego obowiązki przejmuje podczas bezkrólewia, jak Wasza Miłość mogła zobaczyć wcześniej. Jego biskupstwo nazywano niegdyś biskupstwem kruszwickim, a to dlatego, że znajdował się tam jego kościół katedralny, ale ponieważ kościół przeniesiono do Włocławka, biskupa tego nazywa się niekiedy biskupem włocławskim⁶³.

Kilka miejsc pobytu

W Polsce jego najczęstsze miejsca pobytu to Wolbórz w województwie rawnym lub Łągów w województwie sandomierskim, a w Prusach – przede wszystkim Subkowy.

V

Piątym senatorem duchownym jest biskup Wilna, stolicy Wielkiego Księstwa nad rzeką Wilią, która wpada do rzeki Niemen poniżej Kowna.

Jego diecezja

Jego diecezja obejmuje Litwę i Ruś Białą, sięgając aż do granic Moskwy.

VI

Szóstym senatorem duchownym jest biskup Poznania, miasta w Wielkopolsce, położonego nad rzeką Wartą. W kościele katedralnym⁶⁴ w tym mieście znajduje się kilka grobów królów polskich; wszystkie bardzo okazałe.

61 *Admodum Reverendo* – wielce czcigodny; *Reverendo* – czcigodny.

62 Precedencja – pierwszeństwo, prym.

63 Diecezja kruszwicka została utworzona prawdopodobnie około roku 1015, zanikła jednak na przełomie XI/XII wieku. Jej kontynuatorką była diecezja włocławska utworzona na początku XII wieku.

64 Kościół Najświętszej Maryi Panny w Poznaniu na Ostrowie Tumskim, w obecnym kształcie istnieje od połowy XV w., powstał w miejscu kaplicy zamkowej zbudowanej około roku 965 w związku z przyjazdem Dobrawy (zob. t. 1, przypis 112).



Jego diecezja

Jego diecezja obejmuje nie tylko województwo poznańskie, ale także część województwa mazowieckiego, między innymi Warszawę.

VII

Siódмым senatorem duchownym jest biskup Płocka, małego miasta na Mazowszu nad rzeką Wisłą, pięć mil powyżej Włocławka.

Jego jurysdykcja

Sprawuje on taką samą jurysdykcję nad ziemią pułtuską, jak biskup krakowski nad księstwem siewierskim – od wyroków nie można odwoływać się do króla.

Stolica

Jego stolica biskupia znajduje się w Pułtuskach na Mazowszu, nad rzeką Narew wpadającą do Bugu dwie mile poniżej.

VIII

Ósmym senatorem duchownym jest biskup warmiński w Prusach Królewskich. Biskupstwo jest tak bardzo podzielone, że biskup ma jego dwie części, a kapituła trzecią.

Jurysdykcja

Tamtejsza jurysdykcja obejmuje także szlachtę i jest niezależna od władzy królewskiej.

Stolica

Stolica biskupia znajduje się we Fromborku, małym mieście nad Zalewem Wiślanym.

IX

Dziewiątym senatorem duchownym jest biskup Łucka, stolicy Wołynia.

Jego diecezja

Jego diecezja obejmuje część województw: mazowieckiego, podlaskiego i brzeskiego, czyli poleskiego, w Wielkim Księstwie Litewskim.

X

Dziesiątym senatorem duchownym jest biskup Przemyśla, miasta na Rusi Czerwonej nad rzeką San, sześć mil powyżej Jarosławia i dwanaście od Lwowa.

Znajduje się tam biskup obrządku greckiego

W mieście tym jest także biskup ruski obrządku greckiego. To tam w początkach luteranizmu kanonik kościoła katedralnego Orzechowski najpierw twierdził, że księża mogą się żenić, a potem, w roku 1549, za panowania Zygmunta II, sam się ożenił⁶⁵.

XI to także biskup Kurlandii

Jedenastym senatorem duchownym jest biskup Żmudzi, który uzyskał zgodę papieża Urbana VIII, aby był także biskupem Kurlandii⁶⁶.

mimo to nie ma stolicy

Biskup ten nie ma wyznaczonej stolicy; czasami przebywa w Miednikach, jednym z głównych miast prowincji.

XII

Dwunastym senatorem duchownym jest biskup Chełmna, miasta w Prusach Królewskich nad rzeką Wisłą, sześć mil powyżej Torunia.

Precedencja

Niegdyś biskup ten miał pierwszeństwo przed biskupem warmińskim.

Stolica

Jego stolice biskupie znajdują się w Lubawie oraz w Starogrodzie, który Niemcy zwą *Althausen*.

65 Zob. t. 1, przypisy 30 i 601. Zygmunt II August, zob. Wstęp, przypis 117.

66 Biskupi żmudzcy sprawowali jurysdykcję nad diecezją kurlandzką w latach 1639-1685. Urban VIII (1568-1644), papież od roku 1623.

XIII

Trzynastym senatorem duchownym jest biskup Chełma na Rusi Czerwonej. W mieście jest także schizmatyczny biskup ruski⁶⁷.

Powody przeniesienia jego stolicy

Jakiś czas temu biskup chełmski przeniósł swoją stolicę do Krasnegostawu, miasta położonego w tym samym województwie chełmskim nad wielkim jeziorem, przez które przepływa rzeka Wieprz. Przeniesienie stolicy było rezultatem częstych najazdów Tatarów i Kozaków, którzy całkowicie zniszczyli miasto Chełm⁶⁸.

XIV

Czternastym senatorem duchownym jest biskup Kijowa, stolicy Wołynia i całej Ukrainy.

Biskup grecki, poprzednio patriarcha Moskwy

Jest tu także biskup grecki, poprzednio patriarcha całej Rusi, czyli Moskwy. Wszyscy mieszkańcy miasta są wyznania greckiego i obecnie są poddanymi wielkiego cara.

XV, honorowy

Piętnastym senatorem duchownym jest biskup Kamieńca, stolicy Podola, obecnie pod panowaniem tureckim.

XVI, honorowy

Szesnastym senatorem duchownym jest biskup Smoleńska nad rzeką *Vistula*⁶⁹, stolicy księstwa o tej samej nazwie. Poprzednio księstwo to podlegało Litwie, obecnie należy do Moskwy.

Każdy z biskupów ma swój mały dwór

Każdy z tych biskupów ma wielką świtę oraz mały dwór z kilkoma urzędnikami duchownymi i świeckimi. Większość z nich ma także sufraganów, są bowiem przekonani, że zostali biskupami głównie po to, aby zasiadać w senacie, a nie po to, aby zajmować się innymi obowiązkami związanymi z godnością biskupią. Dlatego płacą małą pensję sufraganom, aby wypełniali za nich wszystkie obowiązki duchowne.

Gwagnin⁷⁰ podaje, że w roku 1506 doszło do wielkiego sporu między senatorami duchownymi i świeckimi (ci drudzy twierdzili, że mają prawo do zasiadania po lewej stronie króla) – biskupi ich pokonali, zachowując swój starodawny przywilej.

67 Chełm był siedzibą biskupa prawosławnego w latach 1220-1596, a następnie dopiero od roku 1905.

68 Krasnystaw był siedzibą biskupów chełmskich w latach 1490-1826.

69 Pomyłka; Smoleńsk leży nad Dnieprem, nie nad Wisłą.

70 Zob. Wstęp, przypis 78.

Pierwszeństwo biskupów na sejmie i ich wielkie dochody

W swoim dziele *State of Poland* Krzysztof Krzysztanowicz⁷¹ pisze, że pobożność Polaków była tak wielka, że natychmiast po przyjęciu chrześcijaństwa woleli duchowieństwo od osób świeckich, przyznając mu rozległe immunitety i przywileje, którymi duchowieństwo cieszy się po dziś dzień. Większość biskupów ma bardzo duże dochody, dzięki którym mogą nie tylko sami żyć okazale i wygodnie, ale także wspomagać niższe duchowieństwo oraz biednych.

Religia w Polsce i na Litwie

W tym miejscu pozwolę sobie uczynić dygresję na temat obecnej sytuacji religijnej w Polsce i na Litwie, przedstawię Waszej Miłości również kilka wydarzeń historycznych odnoszących się zarówno do czasów nam bliskich, jak i dawno minionych, starając się być tak bardzo zwięzłym i wyczerpującym, jak pozwolą na to szczególności.

Nawrócenie i różne wyznania Polaków

W pierwszej kolejności pragnę poinformować Waszą Miłość, że Polacy stali się chrześcijanami w roku 964, za rządów Mieszka I⁷², o czym można przeczytać w jego żywocie. Jako pierwsze przyjęli dogmaty Kościoła rzymskiego, niemniej Rusini przyjęli wyznanie greckie, które zachowują do dzisiaj w wielu częściach swojej prowincji. Są całkowicie przeciwni religii rzymskokatolickiej, a jej wyznawców nazywają pogardliwie łacinnikami ze względu na język ich nabożeństw.

W Królestwie są dwa Kościoły greckie: schizmatycki i unicki. Unicy różnią się od rzymskich katolików tylko tym, że wszystkie ich modły odbywają się w języku greckim. Księża w obydwu Kościołach są nazywani „popi”, a słowo „pop” oznacza po polsku ksiądz.

Niegdyś w Polsce pełno było husytów, pikardystów, anabaptystów, arian, trydeistów, fotynian, ebionitów, nestorian i socynian⁷³. Pierwszych wytępiono jakiś czas temu,

71 Zob. Wstęp, przypis 98.

72 Zob. t. 1, przypis 88.

73 Husyci – radykalna grupa chrześcijańska powstała na początku XV wieku w Czechach; pikardowie – chrześcijańska grupa religijna powstała w Europie Zachodniej, skąd trafiła do Czech; aktywna w XIV-XV wieku; anabaptyści, radykalna chrześcijańska grupa religijna powstała na początku XVI wieku w Szwajcarii; arianie (zwani również braćmi polskimi albo socynianami) – radykalny odłam chrześcijaństwa, który wyodrębnił się na ziemiach polskich w latach 1562-1565; tryteści – zwolennicy poglądu zaprzeczającego istnieniu Trójcy Świętej jako jednego Boga; fotynianie – zwolennicy nauk Fotyna, biskupa Sirmium, żyjącego w IV wieku n.e.; odrzucał on boskość Chrystusa i pogląd, że Duch Święty jest jedną z osób Trójcy Świętej, za co został potępiony na synodzie w Antiochii w roku 344; ebionici – członkowie wczesnego nurtu judeochrześcijańskiego istniejący na ziemiach Izraela od I do V wieku n.e.; nestorianie – zwolennicy poglądu, że Jezus Chrystus składał się z dwóch odrębnych bytów: boskiego i ludzkiego; nestorianizm został potępiony na soborze efeskim w roku 431. Connor wymienia te nazwy za Marcinem Kromerem, który używał ich na określenie odstępców od wiary rzymskokatolickiej, przede wszystkim braci polskich.

Wygnanie socynian w roku 1658

a socynian wyrzucił najpierw Jan Kazimierz⁷⁴, który nakazał im na mocy edyktu natychmiast opuścić Królestwo i dał im trzy lata na pozbycie się nieruchomości. Później, na mocy kolejnego edyktu, czas ten został skrócony do dwóch lat. Pomimo kategorycznych praw niektórzy członkowie tej sekty ukryli się, korzystając z ochrony szlachty. Dlatego zmarły król Jan Sobieski⁷⁵ wydał nowy edykt, bardziej surowy niż poprzednie

(1673 r.)

który kazał socynianom natychmiast opuścić Królestwo.

Luteranie i kalwini

Muszę również poinformować Waszą Miłość, że w tym Królestwie, przede wszystkim w Prusach Królewskich, jest także mnóstwo luteranów i kalwinów, którym przyznano wolność sumienia; władca musi ich tolerować i chronić na mocy przysięgi koronacyjnej. Luteranie są nazywani przez Polaków „Sassowiez” („Sasi”), a to z tego powodu, że Luter żył i nauczał w Saksonii. Kalwini są nazywani przez Polaków „Zborocoi” („osoby biorące udział w tajnym spotkaniu dysydentów”) od polskiego wyrazu „zbor” oznaczającego „bezprawne zgromadzenie”. Powinieniem podkreślić, że Prusowie stali się chrześcijanami później niż Polacy. Według Kromera⁷⁶ powodem, dla którego Prusowie tak chętnie przyjęli wyznanie luterskie, było to, że większość z nich to Niemcy, lub to, że czytali książki tego narodu. Pierwszym polskim szlachcicem, który przyjął kalwinizm, był Mikołaj Radziwiłł⁷⁷. Miało to miejsce za rządów Zygmunta Augusta⁷⁸. Radziwiłł otoczył członków tej sekty opieką w swoim domu w Wiedniu, gdzie sprawowali nabożeństwa w języku polskim⁷⁹. Obecnie ród ten wygasł, ostatnim jego przedstawicielem jest córka, która wyszła za mąż za syna elektora brandenburskiego⁸⁰; mimo to w Polsce nadal żyje wielu członków tej sekty.

*Kościół ojców
kapucynów
w Warszawie
ufundowany
przez Jana III
Sobieskiego*

Inne wyznania w Polsce

W Królestwie są także Ormianie, Żydzi i Tatarzy, którzy różnią się wyznaniem i obrzędami. Ormianie mieszkają głównie w niektórych miastach Rusi i Podola,

74 Zob. Wstęp, przypis 37.

75 Zob. Wstęp, przypis 3.

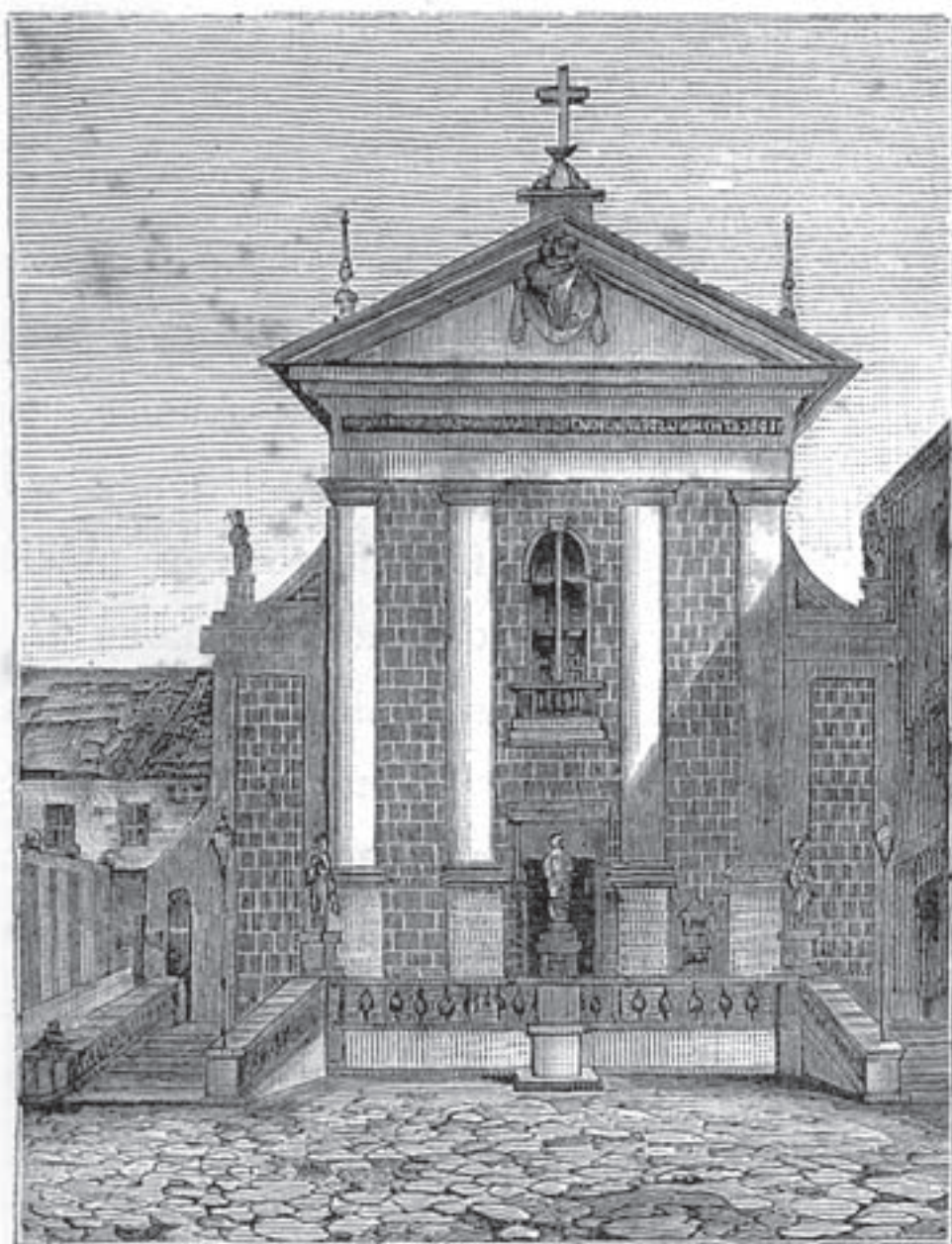
76 Zob. Wstęp, przypis 78.

77 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Czarnym (1515-1565), marszałek wielki litewski.

78 Zob. Wstęp, przypis 117.

79 Pomyłka w tekście angielskim; chodzi oczywiście o Wilno, nie Wiedeń.

80 Chodzi o Ludwikę Karolinę Radziwiłł i jej małżeństwo z Ludwikiem Leopoldem Hohenzollernem (zob. t. 1, przypis 574). Ludwika Karolina była ostatnią przedstawicielką kalwińskiej linii Radziwiłłów, ale nie całego rodu.



mając własnych biskupów, opatów i księży. Ich nabożeństwa są zawsze prowadzone w ich własnym języku. Podobnie jak w innych krajach uznają zwierzchnictwo Rzymu⁸¹. Żydów można w Polsce znaleźć wszędzie, wyznają swoją religię bez przeszkód i korzystają z przywilejów. Na mocy konstytucji nie wolno im tylko handlować w promieniu 12 lig⁸² od Warszawy. Jest ich tak wielu, że pan Patric Ogleby⁸³, który podróżował przez wszystkie te kraje, zapewnia, że w Królestwie są ponad dwa miliony Żydów i że mają tak rozległe przywileje, że wszyscy razem płacą państwu nie więcej niż 120 tysięcy tynfów bądź florenów rocznie, co odpowiada nie więcej niż 20 tysiącom talarów⁸⁴. W Wielkim Księstwie Litewskim żyje około 30 tysięcy Tatarów, którzy cieszą się wolnością wyznawania religii tureckiej. Tatarzy żyją tam od prawie 600 lat⁸⁵, a dla dalszego zachowania swych przywilejów muszą wysłać co roku 1200 żołnierzy na wojny z Turkami i Tatarami. Przy granicach Królestwa żyje wielu bałwochwalców, którzy zachowują stare przesady. Jeden z nich polega na tym, że kiedy ktoś umiera, a rok czy nawet później ktoś inny umiera w podobny sposób, wykopują pierwsze ciało i ucinają mu głowę, zapobiegając w ten sposób, jak twierdzą, kolejnym zgonom w swej rodzinie.

Przeważa wyznanie rzymskokatolickie

Mimo że w Polsce jest tak wiele wyznań, dominującym, przy którym Polacy trwają nieugięcie od ponad 700 lat, jest rzymskokatolickie. Są tak gorliwi w podtrzymywaniu tej wiary, że mają zwyczaj wyciągania szabli podczas czytania Ewangelii, aby potwierdzić gotowość jej obrony. Ich stosunek do wiary jest tak fanatyczny, że w przeszłości nie wchodzili w związki małżeńskie z heretykami, jak ich nazywają, nie zawierali z nimi sojuszy, nie przyjmowali od nich pomocy w czasie wojny ani żadnych godności. Przykładem tego ostatniego jest odrzucenie przez Jagiełłę, czyli Władysława V, korony czeskiej tylko z tego powodu, że husyci opanowali to królestwo⁸⁶.

81 W roku 1630 w Rzeczypospolitej zawarto unię między Kościołem ormiańskim i Kościołem rzymskokatolickim.

82 Około 57,6 km. O ligach zob. t. 1, przypis 391.

83 Nie znaleziono o nim informacji.

84 Tynf – potoczna nazwa polskich srebrnych złotych, bitych w latach 1663-1666. Kurs urzędowy wynosił 30 groszy, kurs rynkowy 12-18 groszy; według kursu oficjalnego, jeden talar był wart 3,5 złotego, co odpowiadało 34 285 talarom.

85 Tatarzy osiedlali się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego od końca XIV wieku, przede wszystkim w okolicach Wilna, Trok, Grodna i Kowna.

86 Powstańcy husycy zaproponowali koronę czeską Władysławowi Jagielle (zob. t. 1, przypis 255) pod koniec 1420 roku, ten jednak jej nie przyjął. Na początku 1421 roku zgodził się ją przyjąć książę Witold (zob. t. 1, przypis 753) ale i ten pomysł nie przyniósł rezultatów. Powstańcy zażądali zaprzysiężenia husyckiego wyznania wiary, co oznaczałoby jawne opowiadanie się po stronie herezji. Miałoby to katastrofalne skutki dla propagowanego obrazu unii polsko-litewskiej jako wspólnoty katolickiej.

Natomiast za panowania Jana Kazimierza⁸⁷ Szwedzi zostali wyparci z Polski ze względu na to, że byli luteranami.

Wyznanie od zawsze faworyzowane

Będąc tak gorliwymi rzymskimi katolikami, Polacy nie dopuszczają osób innego wyznania ani do senatu, ani do sejmu, ani do sądów (z wyjątkiem Prus). Biskupi zawsze zajmują dominującą pozycję na sejmie, aby nie uczyniono nic na niekorzyść tej religii. Także duchowni niższych stopni, wybierani spośród członków kolegiów i kapituł, zasiadają w trybunałach i innych sądach w tym samym celu. Również dlatego biskupi często są wyższymi urzędnikami Królestwa, a kanclerz wielki całego Królestwa jest zawsze duchownym.

Przywileje duchowieństwa zakonnego

Duchowieństwo zakonne w Polsce jest z reguły wyżej cenione niż duchowieństwo świeckie – duchowni zakonnicy mogą wykonywać wszystkie obowiązki księży parafialnych bez zgody biskupa. Członkowie zakonów żebraczych mogą wchodzić do najbardziej sekretnych części każdego domu i to bez pukania w drzwi. W Polsce są zakony wszystkich reguł, z wyjątkiem kartuzów i minimistów⁸⁸.

Ich rozwiązłe życie

Duchowieństwo zakonne jest z reguły bardzo bogate, ale równie rozwiązłe i nieprzyzwoite. Duchowni często chodzą do piwnic, miejsc, w których w tym kraju pije się alkohol. Czasami można zobaczyć wielu z nich na ulicach tak pijanych, że z trudem mogą utrzymać się na nogach. Ani ich przełożeni, ani nikt inny nie zwraca na to uwagi.

Przestrzeganie postów w Polsce

W dniach postnych duchowni i wszyscy pozostali Polacy powstrzymują się od mleka, jaj, mięsa i gotowanych ryb tylko nocą. Jeżeli przestrzegają tych zasad, mogą jeść i pić, co zechcą przez całą resztę dnia – tylko w piątki i soboty powstrzymują się od masła, sera, mleka i jaj przez cały dzień. Jakkolwiek mają pozwolenie Kościoła, nie można ich skłonić do jedzenia masła bądź sera w dni postne. Kiedy kardynał Radziejowski⁸⁹ uzyskał dla nich to pozwolenie ze Stolicy Apostolskiej, odrzucili je zdecydowanie, twierdząc, że Jego Świątobliwość jest heretykiem. Przestrzegają tego

87 Zob. Wstęp, przypis 37.

88 Kartuzi – zakon męski i żeński założony we Francji w roku 1084, obecni w Polsce od XIII wieku; minimici – bracia najmniejsi, zakon wzorowany na regule franciszkanów, założony w drugiej połowie XV wieku, w Polsce obecny od roku 1493.

89 Michał Radziejowski, zob. t. 1, przypis 461.

surowego zwyczaju, odkąd papież nakazał im pościć przez 100 lat za okropne przestępstwo. Być może uznają, iż nadal nie odpokutowali w dostateczny sposób. Polacy są tak uparci przy powstrzymywaniu się od mięsa, że nie zjedzą go, choćby byli chorzy, mimo że ich lekarze radzili je zjeść, a duchowni na to pozwolili.

Zwyczaje duchowieństwa świeckiego

Niższe duchowieństwo świeckie dzieli się na kolegiackie i parafialne, a jego charakter bardzo przypomina nasze duchowieństwo. Kanonicy prawie nigdy nie są obecni na nabożeństwach, ale płacą biednym uczniom dwa pensy⁹⁰ dziennie, aby odmawiali za nich godzinki w chórze. Proboszczowie zaniedbują swoje obowiązki duszpasterskie, pozostawiając większość swoich obowiązków mnichom albo wikarym. Część każdego nabożeństwa śpiewają po polsku, zwłaszcza w kościołach parafialnych podczas sumy.

W kaplicach dominikanów codziennie odmawia się różaniec, w którego trakcie mężczyźni siedzą i odpowiadają z jednej strony, a kobiety z drugiej. Mężczyźni sami śpiewają *Ave Maria*, kobiety *Sancta Maria*.

Toleruje się łączenie beneficjów. Niektórzy duchowni świeccy mają nie tylko dwie kanonie, ale i dwa kolatorstwa. Jednak żaden z nich nie troszczy się o wykonywanie swoich obowiązków. Sami biskupi tak bardzo nie dbają o swoje powinności duchowne, że nie zadają sobie trudu, aby napominać niższe duchowieństwo, gdy czyni źle.

Zachowanie Polaków w kościele

Podczas nabożeństw Polacy zawsze wydają się bardzo gorliwi. Jakkolwiek obdarzają swoje kościoły bogatymi darami, nie są hojni dla biednych ani nie dbają o swe chore sługi. Zawsze modlą się głośno, a w trakcie Podniesienia uderzają sami siebie, biją głowami o podłogę bądź ławkę, na której siedzą, z tak wielką siłą, że wywołuje to powszechny hałas i słychać ich z większej odległości. Kobiety wewnątrz swych modlitewników noszą różańce. Zimą kobietom z wyższych sfer, a nawet niektórym mężczyznom, przywozi się futrzane worki, aby chronić ich stopy przed zimnem; w tym samym celu na ramionach noszą małe futrzane płaszcze.

Kościoły

W sprawach religii pozwolę sobie jeszcze tylko powiadomić Waszą Miłość, że kościoły w Polsce są wyjątkowo piękne i ozdobne oraz że jezuici we Lwowie mają kapę, którą księża zakładają podczas mszy, pokrytą tak gęsto perłami, że ze względu na swój ciężar jest bezużyteczna.

90 3 grosze. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

Wracając do senatu, od którego spraw uczyniłem tę długą, ale mam nadzieję wybaczną dygresję, muszę powiadomić Waszą Miłość, że poza wspomnianymi senatorami i 10 wysokimi urzędnikami Królestwa, reszta to senatorzy świeccy w liczbie 128.

Podziały wśród senatorów świeckich

Wśród senatorów świeckich znajdują się: 32 wojewodów, 85 kasztelanów, 10 wysokich urzędników Królestwa i 1 starosta. Dalej można ich podzielić na senatorów większych i mniejszych. Senatorzy więksi to: 32 wojewodów, 3 kasztelanów: krakowski, wileński i trocki, oraz 1 starosta⁹¹. Senatorów mniejszych jest 92, wśród nich 10 wysokich urzędników Królestwa i 82 kasztelanów.

Kasztelanów można podzielić na większych i mniejszych. Większych jest 33, a mniejszych, pochodzących wyłącznie z Małopolski, Mazowsza i Rusi, 49⁹². Porządek wszystkich senatorów:

Wojewodowie itd. i ich precedencja

Najpierw wojewodowie, których precedencja, razem z niektórymi kasztelanami i jednym starostą, wygląda następująco.

I senator świecki

Pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan krakowski w Małopolsce. Zajmuje on miejsce wojewody, ponieważ stawił czoła nieprzyjacielowi w bitwie prowadzonej przez Bolesława III, podczas której wojewoda uciekł. Bądź też, jak⁹³ mówią inni, z tego względu, że wojewoda Skarbimierz podniósł bunt przeciwko Bolesławowi III⁹⁴ – jako karę kazano mu oddać na zawsze miejsce kasztelanowi.

II

Drugim senatorem świeckim jest wojewoda krakowski.

III

Trzecim senatorem świeckim jest wojewoda poznański w Wielkopolsce.

91 Senatorami większymi byli też książę pruski, który jednak nigdy nie zajął należnego mu pierwszego miejsca w senacie, oraz – poza wymienionymi – 33 kasztelanów.

92 W roku 1698 było 36 kasztelanów większych i 50 kasztelanów mniejszych (drażkowych).

93 Duglossus lib. 4. Annal. Polon. p. 369.

94 Bolesław III Krzywousty, zob. t. 1, przypis 146. Skarbimierz, właśc. Skarbimir, zob. t. 1, przypis 153. Skarbimierz pełnił funkcję palatyna Bolesława Krzywoustego od roku 1106 do 1117, kiedy z niewyjaśnionych powodów, być może chodziło o ustawę sukcesyjną Krzywoustego, wystąpił przeciwko władcy.



Pińczów
w czasach
„potopu”
szwedzkiego

IV

Czwartym senatorem świeckim jest wojewoda wileński na Litwie.

V

Piątym senatorem świeckim jest wojewoda sandomierski w Małopolsce⁹⁵.

VI

Szóstym senatorem świeckim jest kasztelan wileński.

Dlaczego jest uprzywilejowany?

Jest uprzywilejowany w stosunku do kilku wojewodów ze względu na zasługi dla Rzeczypospolitej czy też raczej, jak twierdzi Hartknoch⁹⁶, ze względu na fakt, że urząd ten ustanowiono bardzo dawno temu. Kiedy Jagiełło połączył Litwę z Polską, utworzył urzędy wojewodów oraz kasztelanów wileńskich i trockich i polecił im zasiadać w radzie; w rezultacie zajęli oni miejsce przed tymi, których urzędy powołano później.

VII

Siódmym senatorem świeckim jest wojewoda kaliski w Wielkopolsce.

VIII

Ósmym senatorem świeckim jest wojewoda trocki na Litwie.

IX

Dziewiątym senatorem świeckim jest wojewoda sieradzki w Wielkopolsce.

⁹⁵ Piątym senatorem świeckim był wojewoda sieradzki.

⁹⁶ Lib. 2 Cap. 3. p. 504. Krzysztof Hartknoch, zob. Wstęp, przypis 90.

Dziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan trocki na Litwie.

Dlaczego jest uprzywilejowany?

Jest uprzywilejowany w stosunku do kilku wojewodów z tego samego względu co kasztelan wileński.

Jedenastym senatorem świeckim jest wojewoda łęczycki w Wielkopolsce.

Dwunastym senatorem świeckim jest starosta żmudzki.

Dlaczego jest uprzywilejowany i jak wybierany?

Jest on uprzywilejowany w stosunku do części wojewodów. Tego senatora wybiera szlachta Żmudzi, a wybór zatwierdza król. Urząd sprawuje dożywotnio, chyba że popełni straszne przestępstwo – w takim przypadku może zostać pozbawiony urzędu i zdegradowany przez sejm.

Trzynastym senatorem świeckim jest wojewoda brzesko-kujawski w Wielkopolsce.

Czternastym senatorem świeckim jest wojewoda kijowski na Wołyniu.

Tytuł honorowy

Województwo to ma wyłącznie charakter honorowy, Moskwa zajmuje je, odkąd oddali je Kozacy.

Piętnastym senatorem świeckim jest wojewoda inowrocławski w Wielkopolsce.

Szesnastym senatorem świeckim jest wojewoda ruski.

Dlaczego nadaje się tytuł całej prowincji?

Ma on tytuł całej prowincji, chociaż w tej rozległej krainie jest w kilka innych wojewodów. Jego władza ogranicza się wyłącznie do województwa, które niegdyś nazywano lwowskim.

XVII

Siedemnastym senatorem świeckim jest wojewoda wołyński bądź łucki.

XVIII

Osiemnastym senatorem świeckim jest wojewoda podolski (poprzednio kamieniecki).

Tytuł honorowy

Województwo to ma wyłącznie charakter honorowy, całe znajduje się w rękach Turków.

XIX

Dziewiętnastym senatorem świeckim jest wojewoda smoleński.

Tytuł honorowy

Również i to województwo ma charakter honorowy – znajduje się w rękach Moskwy od roku 1654.

XX

Dwudziestym senatorem świeckim jest wojewoda lubelski w Małopolsce.

XXI

Dwudziestym pierwszym senatorem świeckim jest wojewoda połocki na Litwie.

XXII

Dwudziestym drugim senatorem świeckim jest wojewoda bełski na Rusi Czerwonej.

XXIII

Dwudziestym trzecim senatorem świeckim jest wojewoda nowogrodzki na Litwie.

XXIV

Dwudziestym czwartym senatorem świeckim jest wojewoda płocki w Wielkopolsce.

XXV

Dwudziestym piątym senatorem świeckim jest wojewoda witebski na Litwie.

XXVI

Dwudziestym szóstym senatorem świeckim jest wojewoda mazowiecki (poprzednio wojewoda Czerska, miasta w tym samym województwie)⁹⁷.

XXVII

Dwudziestym siódmym senatorem świeckim jest wojewoda podlaski, czyli bielski⁹⁸.

XXVIII

Dwudziestym ósmym senatorem świeckim jest wojewoda rawski w Wielkopolsce.

XXIX

Dwudziestym dziewiątym senatorem świeckim jest wojewoda brzesko-litewski, czyli poleski, na Litwie.

XXX

Trzydziestym senatorem świeckim jest wojewoda chełmiński w Prusach Królewskich.

XXXI

Trzydziestym pierwszym senatorem świeckim jest wojewoda mściławski na Litwie.

XXXII

Trzydziestym drugim senatorem świeckim jest wojewoda malborski w Prusach Królewskich.

Poprzednio siedziba Krzyżaków

Malbork był poprzednio siedzibą zakonu krzyżackiego, jak wynika z wielkiej liczby stall, które można zobaczyć w kaplicy zamku.

XXXIII

Trzydziestym trzecim senatorem świeckim jest wojewoda braćławski na Podolu.

97 Województwo mazowieckie zostało utworzone w roku 1529, po inkorporacji księstwa mazowieckiego do Korony w 1526. W Rzeczypospolitej nie istniało województwo czerskie, natomiast do inkorporacji istniało księstwo czerskie.

98 Ziemia bielska, obok drohickiej i mielnickiej, wchodziła w skład województwa podlaskiego, ale wojewoda miał tytuł wojewody podlaskiego.

Tytuł honorowy

Obecnie województwo to ma wyłącznie charakter honorowy ze względu na spustoszenia i wyludnienie spowodowane częstymi atakami Turków i Tatarów.

XXXIV

Trzydziestym czwartym senatorem świeckim jest wojewoda pomorski w Prusach Królewskich.

W większości tytuł honorowy

Województwo to znajduje się w całości w Prusach Królewskich; większa część należy obecnie do Szwecji i Brandenburgii, a pozostała nadal wchodzi w skład Polski.

XXXV

Trzydziestym piątym senatorem świeckim jest wojewoda miński na Litwie.

XXXVI

Trzydziestym szóstym senatorem świeckim jest wojewoda księstwa czernichowskiego, które niegdyś należało do Litwy⁹⁹.

Tytuł honorowy

Województwo to ma obecnie wyłącznie charakter honorowy, od pewnego czasu znajduje się bowiem w posiadaniu cara Moskwy.

Obowiązki i urząd wojewodów

Przedstawwszy porządek i precedencję najważniejszych senatorów, pozwolę sobie zaznaczyć Waszą Miłość z obowiązkami wojewody. W czasie wojny prowadzi on w pole żołnierzy województwa w ekspedycji zwanej przez Polaków „Pospoliste Ruszenie”¹⁰⁰. Jednak w czasie pokoju nie wszędzie władza wojewodów jest identyczna, ponieważ w Wielkim Księstwie Litewskim są wojewodowie, którzy rządzą według przepisów prawa wojennego. W Prusach opierają się na takim samym prawie, które zwą *Judicia Palatinalia*. Obowiązkiem wojewody jest przewodniczyć zgromadzeniu szlachty województwa, określać ceny towarów, troszczyć się o miary i wagi oraz karać bądź nagradzać Żydów, którzy nie mogą być sądzeni przez sądy powszechne. Inaczej wygląda to w Prusach i na

99 Księstwo czernichowskie należało do Litwy do końca XV wieku, kiedy zostało przyłączone do Moskwy przez Iwana III (zob. t. 1, przypis 298). Księstwo czernichowskie zostało przyznane Rzeczypospolitej na mocy rozejmu dywileńskiego w roku 1618, ale województwo utworzono dopiero w 1635, włączając je do Korony.

100 Hartknoch lib. 2. cap. 3. p. 506. &c.

Wołyniu, jak zobaczymy poniżej. Ci wojewodowie na swych urządach sprawują władzę niczym udzielną księżętą.

Jakie warunki muszą spełniać zastępcy wojewodów?

Wszyscy wojewodowie mają wicewojewodów, w niektórych miejscach więcej niż jednego. Sami ich wyznaczają i odbierają przysięgę, że będą wierni i posłuszni tylko im. Wicewojewodowie muszą posiadać ziemię, która zapewnia im środki do życia, aby kwalifikować się do tego urzędu.

Obowiązki kasztelanów

Bezpośrednio po wojewodach i czterech uprzywilejowanych osobach w hierarchii występują kasztelanowie. Wszyscy oni są senatorami i zastępcami wojewodów w czasie wojny, prowadząc podległą sobie szlachtę w pole pod dowództwem wojewody.

Podział kasztelanów

W każdym województwie są kasztelanowie, którzy dzielą się na większych i mniejszych. Więksi zwani są tak dlatego, że – z wyjątkiem kilku – nazwy ich kasztelanii pochodzą od nazw województw, natomiast mniejsi biorą nazwy od nazw okręgów, co powoduje, że czasami są zwani *Castellani Districtuum*. Inną przyczyną podziału jest to, że kasztelanowie mniejsi zasiadają na ławach za innymi senatorami; jeszcze inną to, że zostali przyjęci do senatu dopiero niedawno, a czasami są z niego wykluczani. Jednak pod innymi względami są równi kasztelanom większym.

Warunki

Warunki, jakie trzeba spełnić, aby zostać kasztelanem, to bycie szlachcicem polskim oraz posiadanie ziemi tam, gdzie jest się kasztelanem.

Urząd i tytuły

W czasie pokoju, z wyjątkiem tego, że zasiadają w senacie, kasztelanowie nie mają władzy sądowniczej poza sprawami kryminalnymi. Urząd kanclerski nadaje kasztelanom wielkim tytuł *Magnifici*, czyli „Wielmożni”, natomiast kasztelanom mniejszym tytuł *Generosi*, czyli „Urodzeni”, ale wszyscy kasztelanowie są powszechnie honorowani tytułem *Illustrissimi*, czyli „Jasnie Wielmożni”.

Kasztelanowie więksi i ich procedencja

Nazwy i porządek w senacie wszystkich kasztelanów, najpierw większych:

XXXVII senator świecki

Trzydziestym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan poznański.

XXXVIII

Trzydziestym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan sandomierski.

XXXIX

Trzydziestym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan kaliski.

XL

Czterdziestym senatorem świeckim jest kasztelan Wojnicza, miasta w województwie krakowskim.

XLI

Czterdziestym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan Gniezna, miasta w województwie poznańskim.

XLII

Czterdziestym drugim senatorem świeckim jest kasztelan sieradzki.

XLIII

Czterdziestym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan łączyski.

XLIV

Czterdziestym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan żmudzki.

XLV

Czterdziestym piątym senatorem świeckim jest kasztelan brzesko-kujawski.

XLVI

Czterdziestym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan kijowski.

XLVII

Czterdziestym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan inowrocławski.

XLVIII

Czterdziestym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan Lwowa, miasta w województwie ruskim.

XLIX

Czterdziestym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan wołyński.

L, honorowy

Pięćdziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan Kamieńca, potężnej twierdzy w województwie podolskim.

LI, honorowy

Pięćdziesiątym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan smoleński.

LII

Pięćdziesiątym drugim senatorem świeckim jest kasztelan lubelski.

LIII

Pięćdziesiątym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan połocki.

LIV

Pięćdziesiątym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan bełski.

LV

Pięćdziesiątym piątym senatorem świeckim jest kasztelan nowogrodzki.

LVI

Pięćdziesiątym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan płocki.

LVII

Pięćdziesiątym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan witebski.

LVIII

Pięćdziesiątym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi czerskiej w województwie mazowieckim.

LIX

Pięćdziesiątym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan podlaski.

LX

Sześćdziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan rawski.

LXI

Sześćdziesiątym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan brzeski, czyli poleski.

LXII

Sześćdziesiątym drugim senatorem świeckim jest kasztelan chełmiński.

LXIII

Sześćdziesiątym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan mściłowski.

LXIV

Sześćdziesiątym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan Elbląga, znacznego miasta w województwie pomorskim.

LXV

Sześćdziesiątym piątym senatorem świeckim jest kasztelan braławski.

LXVI

Sześćdziesiątym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan Gdańska, słynnego miasta w województwie malborskim.

LXVII

Sześćdziesiątym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan miński.

LXVIII, honorowy

Sześćdziesiątym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan inflancki.

LXIX, honorowy

Sześćdziesiątym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan czernihowski.

Kasztelanowie mniejsi

Porządek kasztelanów mniejszych wygląda następująco:

LXX

Siedemdziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan Sącza, miasta i ziemi w województwie krakowskim.

LXXI

Siedemdziesiątym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan Międzyrzecza, miasta w województwie poznańskim.

LXXII

Siedemdziesiątym drugim senatorem świeckim jest kasztelan wiślicki, ziemi i miasta w województwie sandomierskim.

LXXIII

Siedemdziesiątym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan Biecza, miasta i ziemi w województwie krakowskim.

LXXIV

Siedemdziesiątym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan Rogoźna, miasta w województwie poznańskim.

LXXV

Siedemdziesiątym piątym senatorem świeckim jest kasztelan Radomia, miasta i ziemi w województwie sandomierskim.

LXXVI

Siedemdziesiątym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan Zawichostu, miasta w tym samym województwie.

LXXVII

Siedemdziesiątym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan Łądu, miasta w województwie kaliskim.

LXXVIII

Siedemdziesiątym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan Śremu, miasta w województwie poznańskim.

LXXIX

Siedemdziesiątym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan Żarnowa, miasta w województwie sandomierskim.

LXXX

Osiemdziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan Małogoszczy, miasta w tym samym województwie.

LXXXI

Osiemdziesiątym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi wieluńskiej w województwie sieradzkim.

LXXXII

Osiemdziesiątym drugim senatorem świeckim jest kasztelan ziemi przemyskiej w województwie ruskim.

LXXXIII

Osiemdziesiątym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan ziemi halickiej w tym samym województwie.

LXXXIV

Osiemdziesiątym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi sanockiej w tym samym województwie.

LXXXV

Osiemdziesiątym piątym senatorem świeckim jest kasztelan chełmski.

LXXXVI

Osiemdziesiątym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi drohiczyńskiej w województwie podlaskim¹⁰¹.

LXXXVII

Osiemdziesiątym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan Połańca, miasta w województwie sandomierskim.

LXXXVIII

Osiemdziesiątym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan Przemyślu, miasta w województwie poznańskim.

LXXXIX

Osiemdziesiątym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan Krzywina, miasta w tym samym województwie.

XC

Dziewięćdziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan Czychowa, miasta w województwie sieradzkim.

XCI

Dziewięćdziesiątym pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan Nakła, miasta w województwie kaliskim.

XCII

Dziewięćdziesiątym drugim senatorem świeckim jest kasztelan Rozprza, miasta w województwie sieradzkim.

*Bydgoszcz
w czasach
„potopu”
szwedzkiego*

101 Kolejnym, po kasztelanie chełmskim, był kasztelan dobrzyński, nie istniała natomiast godność kasztelana drohiczyńskiego.



XCIII

Dziewięćdziesiątym trzecim senatorem świeckim jest kasztelan Biechowa, miasta w województwie rawskim.

XCIV

Dziewięćdziesiątym czwartym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi bydgoskiej i miasta w województwie inowrocławskim.

XCV

Dziewięćdziesiątym piątym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi brzezińskiej i miasta w województwie rawskim.

XCVI

Dziewięćdziesiątym szóstym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi kruszwickiej i miasta w województwie brzesko-kujawskim.

XCVII

Dziewięćdziesiątym siódmym senatorem świeckim jest kasztelan księstwa oświęcimskiego i miasta w województwie krakowskim.

XCVIII

Dziewięćdziesiątym ósmym senatorem świeckim jest kasztelan Kamienia, miasta w województwie kaliskim.

XCIX

Dziewięćdziesiątym dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi spycymierskiej i miasta w województwie sieradzkim.

C

Setnym senatorem świeckim jest kasztelan inowłodzki.

CI

Sto pierwszym senatorem świeckim jest kasztelan Kowala, miasta w województwie brzesko-kujawskim.

CII

Sto drugim senatorem świeckim jest kasztelan Santoka, miasta w województwie poznańskim.

CIII

Sto trzecim senatorem świeckim jest kasztelan ziemi sochaczewskiej i miasta w województwie rawskim.

CIV

Sto czwartym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi warszawskiej i słynnego miasta w województwie mazowieckim.

CV

Sto piątym senatorem świeckim jest kasztelan Gostynina, stolicy ziemi w województwie rawskim.

CVI

Sto szóstym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi wiskiej i miasta w województwie mazowieckim.

CVII

Sto siódmym senatorem świeckim jest kasztelan Raciąża, miasta w województwie płockim.

CVIII

Sto ósmym senatorem świeckim jest kasztelan Sierpca, miasta w tym samym województwie.

CIX

Sto dziewiątym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi wyszogrodzkiej i miasta w województwie mazowieckim.

CX

Sto dziesiątym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi rypińskiej i miasta w ziemi dobrzyńskiej.

CXI

Sto jedenastym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi zakroczymskiej i miasta w województwie mazowieckim.

CXII

Sto dwunastym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi ciechanowskiej i miasta w tym samym województwie.

CXIII

Sto trzynastym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi liwskiej i miasta w tym samym województwie.

CXIV

Sto czternastym senatorem świeckim jest kasztelan ziemi słońskiej i miasta w ziemi dobrzyńskiej.

CXV

Sto piętnastym senatorem świeckim jest kasztelan Lubawy, miasta w Prusach Królewskich.

CXVI

Sto szesnastym senatorem świeckim jest kasztelan Konarzewa, miasta w województwie sieradzkim.

CXVII

Sto siedemnastym senatorem świeckim jest kasztelan konarzewski z województwa łęczyckiego.

CXVIII

Sto osiemnastym senatorem świeckim jest kasztelan konarzewski z województwa kujawskiego.

Zakaz łączenia urzędów

Po przedstawieniu precedencji biskupów, wojewodów i kasztelanów w senacie Wasza Miłość może zauważyć, że wojewoda nie może być kasztelanem w tym

samym miejscu, w którym jest wojewodą. Żaden z nich nie może też być starostą bądź innym urzędnikiem w tym samym województwie albo tej samej kasztelanii, poza nielicznymi wyjątkami na Litwie i w Prusach, gdzie wojewodowie sprawują władzę na podstawie przepisów prawa wojennego. Żaden z wojewodów, kasztelanów czy starostów nie może piastować dwóch urzędów – czy tego samego rodzaju, czy dwóch różnych – w tym samym czasie.

Warto też podkreślić, że żaden z kasztelanów, tak długo jak sprawuje ten urząd, nie może być burgrabią zamku krakowskiego lub jakiegokolwiek innego zamku.

Nazwa kasztelanów w języku polskim

W języku polskim kasztelanowie nazywani są od nazwy miejsca poprzez dodanie końcówki -ki albo -ski, na przykład „Pan Poznanski” to pan Poznania itd.

Dziesięciu wysokich urzędników Królestwa

Na samym końcu senatorów świeckich należy wymienić dziesięciu wysokich urzędników Królestwa, którzy stoją po obu bokach króla, gdy ten zasiada na tronie. Są nimi: marszałek wielki koronny, marszałek wielki litewski, kanclerz wielki koronny, kanclerz wielki litewski, podkanclerzy koronny, podkanclerzy litewski, podskarbi wielki koronny, podskarbi wielki litewski, marszałek nadworny koronny, marszałek nadworny litewski.

Precedencja urzędników Królestwa

Warto zauważyć, że pięciu senatorów-urzędników litewskich ma taką samą godność i władzę jak senatorzy-urzędnicy koronni, z wyjątkiem tego, że ustępują im pierwszeństwa. Kolejność ich urzędów:

CXIX

Sto dziewiętnastym senatorem świeckim jest marszałek wielki koronny.

Jego urząd

Do jego zadań należy przygotowanie wszystkich spraw na sejm, bądź na polecenie króla, bądź prymasa, wyznaczenie gospód na kwatery, wykluczenie osób, które nie wchodzą do sejmu, zapewnienie kwater dla zagranicznych ministrów, a ponadto upewnienie się, że zagwarantowano bezpieczeństwo w miejscu, w którym ma zebrać się sejm. Poza tym ustala on ceny na wszystkie towary i sprawuje kontrolę nad zgromadzeniami publicznymi.

Władza i znaczenie

Może karać przestępców i osoby podnoszące bunt, nawet śmiercią, bez prawa apelacji od jego decyzji, chyba że sprawa ma wielkie znaczenie. Ma prawo nakazać

ciszę i udzielić głosu. Ma prawo upomnieć senatora lub posła, jeśli przekroczą granicę skromności w swych wystąpieniach. Jego zadaniem jest podawanie do wiadomości publicznej aktów senatu i wykonywanie rozporządzeń króla, zarówno w przypadkach infamii, jak i śmierci.

Obowiązek i przywilej

Jego obowiązkiem jest także nieść berło przed królem wszędzie tam, gdzie król się udaje, i dbać o to, aby wszyscy urzędnicy Królestwa wykonywali swoje obowiązki, a w sprawach kryminalnych ma on nad nimi jurysdykcję. Każda osoba, która zrani jednego z urzędników, traci głowę na mocy prawa przyjętego w roku 1573. Poza tym przedstawia wszystkich ambasadorów.

Dodatkowe dochody

Czerpie on nadzwyczaj wielkie dochody z wyznaczania cen na towary, ponieważ kupcy z reguły dają mu drogie prezenty oraz łapówki, aby pomnożyć zysk. Mimo to podczas elekcji jego władza jest bardzo ograniczona, ponieważ musi wówczas współpracować z marszałkiem wielkim litewskim.

Zastępca i kto spełnia obowiązki w razie jego nieobecności

Działa on zawsze we współpracy z marszałkiem nadwornym koronnym, który jest jego zastępcą w razie jego nieobecności. Kiedy i marszałek nadworny koronny jest nieobecny, wówczas obowiązki wykonuje marszałek wielki litewski, a w razie jego absencji marszałek nadworny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kiedy wszyscy są nieobecni, obowiązek przechodzi na kanclerzy i podskarbie według ich kolejności.

CXX

Sto dwudziestym senatorem świeckim jest marszałek wielki litewski.

CXXI

Sto dwudziestym pierwszym senatorem świeckim jest kanclerz wielki koronny.

CXXII

Sto dwudziestym drugim senatorem świeckim jest kanclerz wielki litewski.

CXXIII

Sto dwudziestym trzecim senatorem świeckim jest podkanclerzy koronny.

CXXIV

Sto dwudziestym czwartym senatorem świeckim jest podkanclerzy litewski.

Wymagania wobec urzędników Królestwa

Na mocy prawa przyjętego w Krakowie za panowania Zygmunta I¹⁰², kanclerz wielki koronny i podkanclerzy koronny muszą być: jeden duchownym, drugi osobą świecką. Jednak obydwaj kanclerze litewscy muszą być osobami świeckimi, chociaż Hartknoch¹⁰³ twierdzi, że nie ma prawa, które zakazywałoby biskupowi objęcie urzędu kanclerza.

Obydwaj mają pieczęcie i równą władzę

Mają dwie pieczęcie: kanclerz wielką, podkanclerzy małą, a ich władza jest taka sama, z wyjątkiem tego, że pierwszy zawsze zajmuje miejsce drugiego, nawet jeśli drugi jest biskupem, a podkanclerzy działa tylko pod nieobecność kanclerza bądź przynajmniej pod jego komendą.

Ich zadania i władza

Zadaniem kanclerzy jest poznanie wszystkich spraw państwa, dopilnowanie, aby działał wymiar sprawiedliwości, przestrzeganie prawa, udaremnianie wszystkich intryg i spisków obcych władców, które mogłyby zagrozić wolnościom i powadze Rzeczypospolitej. Pieczętują wszystkie mandaty i darowizny królewskie, otrzymują wszystkie listy do króla i odpowiadają na nie. Ich władza jest tak rozległa, że mogą pieczętować niektóre dokumenty bez zgody króla i odmawiać pieczętowania innych, jeśli są one sprzeczne z prawami państwa. Kanclerz, a w razie jego nieobecności podkanclerzy, odpowiada na wszystkie mowy skierowane do władcy i przedstawia propozycje wszystkich spraw, które będą omawiane w senacie. Ten z kanclerzy, który jest duchownym, sprawuje kontrolę nad sekretarzami, kapelanami i kaznodziejami królewskimi oraz nad wszystkimi uroczystościami kościelnymi, w jakikolwiek sposób dotyczącymi króla. Kanclerze są odpowiedzialni za spisywanie i wydawanie praw i zapoznają się z wszystkimi prośbami skierowanymi do króla.

Podkanclerzy obejmuje urząd kanclerza

Podkanclerzy najczęściej obejmuje urząd po kanclerzu, mimo że czasami na Litwie zdarza się inaczej. Duchowny, który sprawuje urząd kanclerza bądź podkanclerza koronnego, jest najczęściej wybierany spośród mniej ważnych biskupów, takich jak: chełmiński, przemyski, chełmski itd.

102 Zygmunt I Stary, zob. t. 1, przypis 287.

103 Lib. 2. Cap. 3. p. 528. Zob. Wstęp, przypis 90.

Jakie warunki powinni spełniać?

Powinny to być osoby bardzo roztropne, wykształcone i uczciwe, a to z tego względu, że ich zadaniem jest napominać, doradzać i pouczać króla w rządzeniu państwem.

CXXV

Sto dwudziestym piątym senatorem świeckim jest podskarbi koronny.

CXXVI

Sto dwudziestym szóstym senatorem świeckim jest podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ich zadania i władza

Podskarbiowie ci są zwierzchnikami i strażnikami skarbu i dochodu Rzeczpospolitej, przekazywanego im przez czterech głównych poborców, którzy przygotowują jego inwentarz rzeczywisty, przekazując jedną kopię królowi, drugą podskarbiemu. Przechowują regalia, takie jak korona, berło, jabłko, miecz koronacyjny, szaty itd. W swojej pieczy mają również wszystkie meble i akta królewskie, stoją na czele urzędu mennicznego, wypłacają również wszystkie wynagrodzenia, zarówno z listy wojskowej, jak i cywilnej. Przywileje podskarbich są tak wielkie, że nie muszą składać sprawozdań z wykonywanych obowiązków ani królowi, ani innym urzędnikom. Jednak we właściwym czasie sejm wyznacza specjalnych komisarzy i wówczas podskarbiowie są zobowiązani skrupulatnie rozliczyć się przed nimi, w przeciwnym razie Rzeczpospolita może ich ścigać i skonfiskować ich całą ziemię. Mimo to podskarbiowie (którzy najczęściej nadużywają pieniędzy publicznych), dzięki dobremu traktowaniu komisarzy i drogim prezentom, często bez większego trudu uzyskują aprobatę dla swych działań.

Nadzwyczajne nadużycie stanowiska

Pozwolę sobie opisać Waszej Miłości wydarzenie, które miało miejsce w czasie, gdy hrabia Morsztyn piastował urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Dbając bardziej o własny interes niż dobro publiczne, wysłał całą zawartość skarbu do Francji, a bojąc się, że sejm uzna za właściwe pociągnąć go do odpowiedzialności, opuścił po cichu Królestwo, zabierając swój majątek, i osiedlił się we Francji, gdzie kupił całe hrabstwo Châteauvillain, przynoszące co roku ponad 100 tysięcy liw-rów dochodu¹⁰⁴.

104 Zob. t. 1, przypis 493. Po wykryciu spisku przeciwko Janowi III Sobieskiemu, Morsztyn uciekł w roku 1683 do Francji.

Sto dwudziestym siódmym senatorem świeckim jest marszałek nadworny koronny.

Sto dwudziestym ósmym senatorem świeckim jest marszałek nadworny Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zabiegali o pierwszeństwo, ale im odmówiono

Za rządów Władysława VII¹⁰⁵ marszałkowie nadworni rywalizowali z kancleżami o pierwszeństwo, ale wreszcie polecono im zadowolić się ostatnim miejscem w senacie, dlatego też Starowski, który w wydaniu kolońskim dzieła *State of Poland* stawia ich za marszałkami wielkimi, w wydaniu gdańskim stawia ich na samym końcu¹⁰⁶.

Dodatkowe stanowiska senatorskie

Warto także wspomnieć Waszej Miłości, że poza dziesięcioma wyższymi urzędnikami Królestwa, są jeszcze trzy rodzaje urzędników, którzy nie są senatorami. Są urzędnikami albo Królestwa, albo Wielkiego Księstwa, dworu królewskiego, bądź województw i ziem. Wśród pierwszych najważniejsi to:

Hetmani wielcy

Dwaj hetmani wielcy, Korony i Wielkiego Księstwa, którzy są bezpośrednimi zastępcami króla i mają pełnię władzy czynić to, co czyniłby król, gdyby był obecny. Jakkowiek godność hetmana wielkiego jest najbardziej poważana i szacowana wśród wszystkich w całej Rzeczypospolitej, nie pozwala jednak zasiadać w senacie ani cieszyć się najgorszym miejscem w sejmie, jeśli osoba sprawująca ten urząd nie będzie dodatkowo wojewodą lub kasztelanem, co najczęściej ma miejsce.

Równy zakres władzy

Dwaj hetmani wielcy, koronny i litewski, mają taką samą władzę, każdy w swoim państwie, i nie są od siebie zależni. Wyjątek stanowi to, że hetman wielki litewski zawsze ustępuje pierwszeństwa hetmanowi wielkiemu koronnemu, jednak ma on wyłączną komendę nad armią Wielkiego Księstwa i nie dostaje rozkazów od hetmana wielkiego koronnego, chyba że obydwaj biorą udział w tej samej bitwie.

105 Władysław VII, właśc. Władysław IV, zob. t. 1, przypis 417.

106 Pierwsze wydanie dzieła Szymona Starowskiego, zob. Wstęp, przypis 91, *Polonia sive status Regni Poloniae descriptio (Polska albo Opisanie położenia Królestwa Polskiego)* ukazało się w roku 1632 w Kolonii u Henryka Crithiusa, drugie w Gdańsku w 1652 u Jerzego Förstera.

Władza hetmanów

Pod nieobecność króla hetmani wielcy mają największą władzę w Królestwie, ponieważ sprawują najwyższe dowództwo nad armią, wydają bitwy i oblegają miasta bez udziału króla, wyznaczają też leża zimowe tam, gdzie uznają to za właściwe. Ich władza jest tak rozległa, że hetman wielki budzi respekt wśród całej szlachty.

Obowiązki

Ich obowiązkiem jest utrzymywanie porządku i dyscypliny w armii, karanie zbuntowanych oficerów oraz żołnierzy, ustalanie cen wszystkich towarów i żywności dostarczonych do obozu, wydawanie komend bądź koniecznych rozkazów ataku lub odwrotu, krótko mówiąc: czynienie wszystkiego, co uczyniłby Jego Królewska Mość, gdyby był obecny.

W interesie króla jest sprawowanie dowództwa nad armią

Dlatego też w interesie króla Polski jest zawsze osobiście dowodzić armią, mieć przy boku synów i dać im możliwość zdobycia sławy i zasług dzięki męstwu i właściwemu postępowaniu. Im bardziej bowiem król powiększa sławę własną lub swych synów, tym bardziej zmniejsza zasługi i władzę swych hetmanów, jedynych osób w Królestwie, których może się obawiać, a które mają największą władzę i wpływ na szlachtę podczas elekcji.

Obecny hetman wielki

Obecnie hetmanem wielkim koronnym jest hrabia Jabłonowski, związany z facją francuską, a hetmanem wielkim litewskim książę Sapieha, przypuszczalnie z facji austriackiej¹⁰⁷.

Kolejność obejmowania urzędu

Kiedy zwalnia się urząd hetmana wielkiego, hetman polny ma prawo go zastąpić.

Hetmani polni i ich urzędy

Dwaj hetmani polni, koronny i litewski, przewodniczą wszystkim sądom wojennym i dbają o to, aby w całym obozie trzymano straż. Mają także troszczyć się o to, aby jak najczęściej wysyłano szpiegów i zwiadowców, i wreszcie, by regularnie płacono obcym żołnierzom.

107 W 1698, roku ukazania się dzieła Connora, hetmanem wielkim koronnym był Stanisław Jan Jabłonowski (zob. t. 1, przypis 527), który podczas elekcji 1697 opowiedział się za kandydaturą Fryderyka Augusta, księcia saskiego (zob. Wstęp, przypis 87); hetmanem wielkim litewskim był Kazimierz Jan Sapieha (zob. t. 1, przypis 588), który podczas elekcji wahał się między kandydaturą Ludwika Wilhelma, księcia badeńskiego (zob. t. 1, przypis 609) i Fryderyka Augusta, księcia saskiego, aby ostatecznie podpisać akt poparcia wolnej elekcji kandydata francuskiego, księcia Conti (zob. t. 1, przypis 8).

Dowódca straży

Dowódca straży królewskiej w obozie dowodzi wyłącznie żołnierzami, którym powierzono ochronę osoby Jego Królewskiej Mości w obozie. Po wyjeździe króla oficer ten traci swą władzę.

Inni wyżsi oficerowie armii

W armii jest jeszcze kilku innych oficerów, o których warto wspomnieć. Najważniejsi z nich to: chorąży wielki, dowódca artylerii, pisarze obozowi oraz strażnik polny. Wspomnę tylko o dwóch ostatnich.

Pisarze obozowi

Pisarze obozowi pełnią funkcję płatników armii Królestwa i Wielkiego Księstwa.

Strażnik polny

Strażnik polny chroni przed atakami Tatarów itd. Oficer ten przebywa na krańcach Królestwa w stronę siedzib Tatarów krymskich itd., a jego zadaniem jest informowanie o wszystkich ruchach wroga.

Sekretarze wielcy i ich pozycja

Jeśli mowa o urzędnikach cywilnych, są jeszcze dwaj sekretarze wielcy Korony i Wielkiego Księstwa. Mają prawo zasiadania w radzie królewskiej oraz poznania pracy kanclerzy i podkanclerzy. Obydwaj muszą być duchownymi, a urząd ten jest bardzo ważnym etapem na drodze do godności kanclerskiej. Przechowują oni sygnet królewski, mają uprawnienia do najwyższych godności biskupich, mają też pierwszeństwo przed większością urzędników dworu królewskiego.

Referendarze i ich urząd

Zadaniem referendarzy Korony i Wielkiego Księstwa jest przyjmowanie próśb skierowanych do króla i udzielanie na nie odpowiedzi w imieniu Jego Wysokości. Mogą zasiadać w każdym sądzie królewskim. Jest ich razem czterech: jeden duchowny i jeden świecki w Koronie, podobnie w Wielkim Księstwie.

Podczaszowie, krajczowie, miecznicy, podskarbiowie nadworni i ich urzędy

Dwóch podczaszych dla każdego państwa, tak samo dwóch krajczych i mieczników, podskarbi nadworny w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim (zastępują oni podskarbiów wielkich pod ich nieobecność bądź w sytuacji nieobsadzenia tych urzędów).

Podskarbi Prus

Obowiązkiem podskarbiego Prus jest zbieranie wszystkich sprawozdań od poborców podatkowych w tej prowincji i przekazywanie ich podskarbiem.

Członkowie sądów asesorskich

Członkami sądów asesorskich są najczęściej osoby przebywające na dworze królewskim, mianowicie referendarze, podkanclerzowie itd.

Główni notariusze

Dwóch głównych notariuszy sądowych w sprawach cywilnych, zarówno dla Korony, jak i Wielkiego Księstwa.

Pisarze kancelarii

Dwóch pisarzy w kancelarii obydwu krajów.

Escheator

Urzędnik, który zajmuje się majątkami bezdziedzicznymi, zwany przez nas *Escheator*. Może wnieść sprawę do sądu lub zająć ziemie albo ruchomości, które przypadają Koronie.

Komisarze komory celnej

Komisarze komory celnej, którzy składają sprawozdania, gdy zażądają ich podskarbiowie.

Zarządcy kopalni

Zarządcy kopalni srebra, ołowiu i soli sprawują jurysdykcję nad robotnikami, niemniej muszą godzić się na apelację do sądu.

Zarządcy mennicy

Zarządcy bądź nadzorcy mennicy, którymi najczęściej są podskarbiowie Królestwa; ich obowiązkiem jest dopilnowanie, aby bita moneta miała odpowiednią wagę i wartość.

Urzędnicy dworu królewskiego

Najważniejsi urzędnicy dworu królewskiego zostali przedstawieni w liście do Jego Miłości, arcybiskupa Canterbury.

Cywilni urzędnicy ziemscy

Urzędników ziemskich można podzielić na dwa rodzaje: cywilnych i wojskowych. Cywilni to:

Podkomorzy i jego urząd

Podkomorzy, którego zadaniem jest rozstrzyganie wszystkich sporów dotyczących granic posiadłości itd. w swojej ziemi, zobowiązany jest do składania przysięgi. Ma on kilku pomocników, zwanych komornikami, których wybiera spośród szlachty podległej jego jurysdykcji; składają mu oni przysięgę, że będą uczciwie i skrupulatnie wykonywali swe obowiązki. Może ich usuwać ze stanowiska, jeśli uzna za stosowne.

Sędzia i podsądek

Sędzia razem z podsądkiem rozstrzyga wszystkie sprawy cywilne.

Pisarz sądowy

Pisarz sądowy – osoba, która w sądach cywilnych ma prawo przedstawiania swojego stanowiska.

Główny poborca

Główny poborca dochodów publicznych, który ponosi odpowiedzialność za swe działania.

Pozostali urzędnicy i pochodzenie ich nazw

Pozostali urzędnicy, tacy jak cześnicy, krajczowie, podczaszowie, miecznicy itd., mają mniejsze znaczenie. Urzędy te istnieją we wszystkich ziemiach z tego powodu, że w przeszłości każda ziemia była suwerenną i miała osobnych władców, którzy utrzymywali własnych urzędników dworskich. Urzędy te istnieją i obecnie, ale mają charakter honorowy, mimo że łączy się z nimi kilka przywilejów. Najważniejszy z nich jest ten, że kiedy król przybywa do województwa, urzędnicy dworu królewskiego zostawiają urzędnikom ziemskim zaszczyt służenia królowi u stołu, noszenia przed nim miecza itd.

Urzędnicy wojskowi ziem

Urzędnicy wojskowi ziem to starostowie korzystający z uprawnień sądowniczych bądź ich pozbawieni. Starostowie korzystający z uprawnień sądowniczych są zarządcami zamków i miast królewskich, wysłuchują spraw prywatnych o mniejszym znaczeniu co dwa tygodnie, a spraw poważniejszych co sześć tygodni, jeśli nic im w tym nie przeszkodzi.

Zastępcy starostów itd.

Starostowie mają zastępców: podstarostów, sędziów, pisarzy i woźnych sądowych, którzy w razie oporu mają wprowadzić prawo w życie.

Władza sądownicza starostów

Władza sądownicza starostów obejmuje nie tylko pospólstwo, ale także szlachtę. Starostowie zajmują się również dochodami króla w swoim okręgu, za co mogą odliczyć sobie ich czwartą część.

Starostowie bez uprawnień sądowniczych

Starostami bez uprawnień sądowniczych są ci, którzy są dzierżawcami dóbr królewskich. Nie mają uprawnień sądowniczych, z wyjątkiem bardzo drobnych spraw.

Burgrabiowie i ich urząd

Burgrabiowie i *Tribunes* mają pod swą opieką zamki, forty itd. Ich obowiązkiem jest trzymanie tam straży – albo samemu, albo przez zastępców. Podlegają oni starostom.

Dochody starostw

Dochody starostw częściowo pochodzą z rolnictwa, częściowo z produkcji i rzemiosła. Niektóre starostwa są zastawione (zwłaszcza te pozbawione jurysdykcji), aby w krótkim czasie zwiększyć dochód króla.

Kim są żupnicy?

Warto także wspomnieć o urzędnikach kopalni, zwanych po polsku „zuppars”, którym podlega wielu urzędników i zastępców. Ponieważ niżsi urzędnicy kościelni i świeccy pod każdym względem przypominają odpowiednich urzędników w innych państwach, świadomie ich pominąłem.

Wasza Lordowska Mość, w ten sposób przedstawiłem wiele szczegółowych informacji, z którymi pragnąłem zaznajomić tak Waszą Miłość, jak i Czytelników. Jednocześnie, nie mogąc nie zdawać sobie sprawy, że łączę Wielkie Imię Waszej Miłości z tak niedoskonałym opisem, mam jednak nadzieję, Wasza Miłość, na wybaczenie, skoro pokornie się przyznaję i proszę o pozwolenie na określenie się jako

najbardziej posłuszny i pokorny sługa Waszej Miłości,

J.S.

× LIST III ×

DO WIELCE SZANOWNEGO JAMESA VERNONA¹⁰⁸, GŁÓWNEGO SEKRETARZA STANU
O sejmie, czyli parlamencie Polski i innych instytucjach wymiaru sprawiedliwości

Wielmożny Panie,

wielkie zaufanie, którym zostałeś ostatnio obdarzony, oraz znakomite usługi oddane rządowi na poprzednim stanowisku, świadczą o mądrości Jego Królewskiej Mości¹⁰⁹, a także o pańskich zasługach. Ponieważ jednak pański urząd wymaga znajomości obcych państw, zakładając równocześnie, że nie miał Pan dotąd czasu, aby zaznajomić się z aktualną sytuacją kraju tak odległego jak Polska, ośmieliłem się skierować niniejszy opis sejmów tego królestwa do Pana, choć równocześnie zdawałem sobie sprawę, że znajdzie Pan w nim wiele niedoskonałości. Miałem jednak nadzieję, że moje wysiłki mogą zrekompensować brak zdolności, a to głównie z tego powodu, że w liście nie zamieściłem niczego, czego nie przeczytałbym w najlepszych książkach bądź najnowszych „Pamiętnikach”.

Wielmożny Panie,

Co to jest sejm?

Sejm, czyli parlament polski, przez miejscowych zwany „Seym Walny”, jest zgromadzeniem króla, senatorów i posłów z wszystkich województw, zebrany w którymś z miast w Polsce lub na Litwie w celu omówienia spraw państwa oraz sposobów zapewnienia bezpieczeństwa i zachowania Królestwa, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Przez kogo zwoływany; gdzie i jak często się spotyka?

Wyłączne prawo zwoływania sejmów ma król lub – w czasie bezkrólewia – prymas. Określają oni również miejsce i czas, gdzie i kiedy sejm się odbędzie. Na mocy konstytucji Królestwa król ma obowiązek zwoływać sejm co trzy lata¹¹⁰. Spośród trzech kolejnych sejmów dwa muszą odbyć się w Polsce, najczęściej w Warszawie, a trzeci na Litwie, w Grodnie w województwie trockim, 20 lig od Wilna, stolicy Wielkiego Księstwa. Co dziewięć lat król wraz z wszystkimi senatorami i posłami Królestwa udają się więc na Litwę, a co trzy lata senatorowie i posłowie litewscy przybywają do Polski. Sejmy odbywają się na Litwie z tego powodu, że Litwini narzekali, iż trudno jest im jeździć aż do Polski¹¹¹.

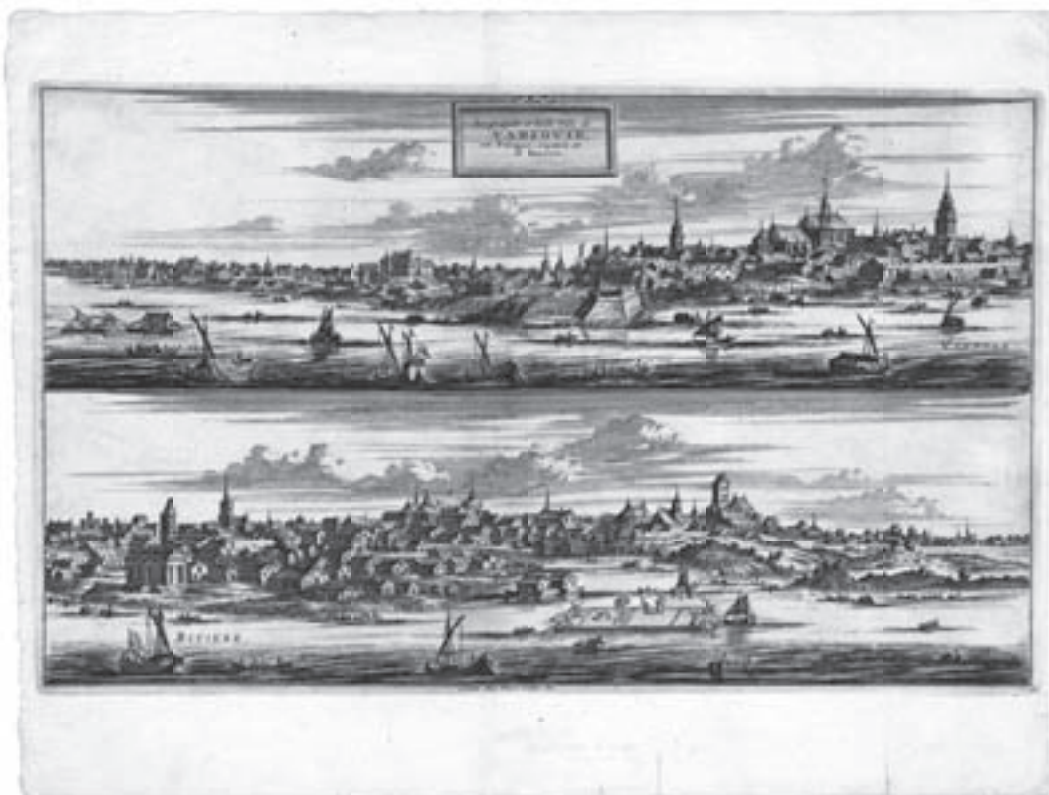
108 Zob. Wstęp, przypis 50.

109 Wilhelm III Orański, zob. Wstęp, przypis 53.

110 Na mocy artykułów henrykowskich sejm walny miał być zwoływany co dwa lata.

111 Konstytucja nakazująca, aby co trzeci sejm odbywał się w Wielkim Księstwie Litewskim, została przyjęta w roku 1673.

Panorama
Warszawy,
1729



Sposób zwoływania sejmu i związane z tym działania

Kiedy król pragnie zwołać sejm, sześć tygodni przed dniem, który wyznacza na początek obrad, na podstawie konstytucji z roku 1613 wysyła do wszystkich wojewodów pisma okólne, informując ich o swych planach, a równocześnie podając termin, w którym sejm ma się spotkać. Wysyła im także wykaz wszystkich tematów i spraw, jakimi sejm ma się zająć. Następnie każdy wojewoda bądź jego zastępca natychmiast wysyła wiadomość do wszystkich kasztelanów, starostów i reszty szlachty, zobowiązując ich do spotkania w określonym czasie w celu omówienia tematów i spraw wymienionych przez króla w jego listach, a także wybrania posła, który miałby przedstawić na sejmie ich zamierzenia i postanowienia. Listy te ogłasza herold (zwany przez Polaków „Wozny”), a następnie są one naklejane na bramach miast i drzwiach kościołów. Zgromadzenia w województwach są określane przez nich jako *Comitiola* (po polsku „Seymiki”). W wyjątkowych sytuacjach, na mocy konstytucji z roku 1638, termin sześciu tygodni nie musi być przestrzegany.

Gdzie odbywają się sejmiki?

Sejmiki¹¹² odbywają się w następujących miejscach:

I W Wielkopolsce

w województwach poznańskim i kaliskim w mieście Środa, w województwie sieradzkim w mieście Szadek, w kasztelanii wieluńskiej w mieście Wieluń, w województwie łęczyckim w mieście Łęczyca, w województwach: brzeskim i inowrocławskim w mieście Radziejów¹¹³. Miejsca te zostały wyznaczone przez konstytucję¹¹⁴ z roku 1510.

W ziemi dobrzyńskiej sejmiki zbierają się w mieście Rypin¹¹⁵; wyznaczony na mocy konstytucji w roku 1567.

W województwie płockim – w mieście Raciąż, w województwie rawskim w trzech miastach: Rawa, Sochaczew i Gąbin.

Podlasie

W województwie podlaskim w miastach: Drohiczyn, Mielnik, Brańsk.

Mazowsze

Na Mazowszu w miastach: Czersk, Warszawa, Wizna, Wyszogród, Zakroczym, Ciechanów, Łomża, Różan, Liw i Nur.

II W Małopolsce

W Małopolsce: w województwie krakowskim w miastach: Zator dla księstwa oświęcimskiego i Proszowice dla województwa; na mocy konstytucji z roku 1667.

W województwie sandomierskim w mieście Opatów, w województwie lubelskim w mieście Lublin.

III Na Litwie

W Wielkim Księstwie Litewskim: w województwie wileńskim w czterech miastach: Wilno, Oszmiana, Wiłkomierz, Bratysław; w województwie trockim w pięciu miastach: Troki, Grodno, Kowno, Lida, Poniewież; w województwie połockim w mieście Połock; w województwie nowogródzkim w dwóch miastach: Słonim i Wołkowysk; w województwie witebskim w dwóch miastach: Witebsk i Orsza; w województwie brzeskim, czyli poleskim, w miastach Brześć i Pińsk; w województwie mścisławskim w mieście Mścisław; w województwie mińskim w trzech miastach: Mińsk, Mozyrz, Rzeczyca¹¹⁶.

112 Z wyłączeniem sejmików generalnych.

113 W województwie brzesko-kujawskim sejmiki odbywały się również w Brześciu Kujawskim.

114 *Vide Herburt. Voce Comitum*, p. 92, a w edycji polskiej p. 257.

115 W ziemi dobrzyńskiej sejmiki odbywały się w Lipnie.

116 W województwie wileńskim sejmiki odbywały się także w miejscowości Lida; w województwie trockim,

IV W Prusach

W województwie pomorskim przede wszystkim w ziemiach, następnie w mieście Starogard¹¹⁷; w województwie malborskim w mieście Sztum; w województwie chełmińskim w miastach Michałowo i Grudziądz¹¹⁸; w województwie elbląskim w mieście Elbląg¹¹⁹.

V Na Rusi

W województwie ruskim: w miastach Lwów, Przemyśl, Sanok, Halicz i Chełm; w województwie bełskim w mieście Bełż, a w województwie podolskim w mieście Kamieniec. Odkąd Kamieniec zajęli Turcy, sejmik województwa spotyka się we Lwowie. W województwach kijowskim i braclawskim w mieście Żytomierz, później w mieście Włodzimierz na Wołyniu.

VI Na Wołyniu

W województwie wołyńskim w mieście Winnica, później w mieście Włodzimierz¹²⁰.

VII Na Żmudzi

W księstwie żmudzkiem w mieście Rosienie.

Warunki, które trzeba spełnić, aby brać udział w sejmiku

Wszyscy szlachcice, bogaci i biedni, pod warunkiem, że posiadają trzy akry ziemi przynoszące rocznie najmniej osiem koron dochodu¹²¹, mają prawo przybyć na sejmik, gdzie wszyscy mają takie same prawa i głos. Nikt, kto nie jest polskim szlachcicem, nie ma prawa udziału w głosowaniu. Pewnego razu jeden z tych szlachciców przeszkadzał w wyborze marszałka sejmiku, aż wreszcie kandydat dał mu parę polskich butów – szlachcic ten był wcześniej prawie bosi – po czym zgodził się z wyborem.

poza wymienionymi – z wyłączeniem miejscowości Lida położonej w województwie wileńskim i miejscowości Poniewież, gdzie sejmiiki nie odbywały się – również w miejscowości Upita. W województwie nowogródzkim sejmiiki odbywały się również w miejscowości Wołkowysk, a w województwie mińskim w miejscowości Rochaczew, nie Rzeczyca.

117 Poza Starogardem sejmiiki w województwie pomorskim odbywały się w miejscowościach: Świecie, Tuchola, Chojnice, Człuchów, Mirachowo i Puck.

118 W województwie chełmińskim sejmiiki odbywały się w miejscowości Radzyń.

119 Pomyłka; nie istniało województwo elbląskie, a w Elblągu, który znajdował się na terenie województwa malborskiego, sejmiiki się nie odbywały.

120 Winnica znajdowała się na terenie województwa braclawskiego. Chodzi oczywiście o Włodzimierz Wołyński.

121 Prawo do udziału w sejmiku miała szlachta zamieszkująca dany okręg administracyjny, w tym szlachta zagrodowa samodzielnie uprawiająca ziemię i szlachta nie posiadająca majątku. Jednak po roku 1764 szlachtę nie posiadającą majątku odsuwano od udziału w obradach.

Sposób głosowania na sejmikach

Wszystkie decyzje, podobnie jak na sejmie walnym, nie były podejmowane większością głosów, ale jednomyślnie, co często prowadziło do niepokojów. Sejmi-ki wielokrotnie kończyły się bez podjęcia jakichkolwiek decyzji, a to ze względu na spory i upór kilku członków, którzy mogli przeciwstawić się wszystkim pozostałym, a którzy najczęściej byli przekupieni przez jedną bądź drugą stronę. Na sejmikach biedna szlachta zawsze popiera swego magnata i przyjmuje to, co mówi, czasami nawet nie wiedząc, o co chodzi. Jako przykład doktor Connor podaje zdarzenie, które miało miejsce podczas jego pobytu w Polsce w województwie mazowieckim. W trakcie debaty nad sprawami województwa jeden ze szlachciców wyraził sprzeciw, a jego partia czy raczej hałastra nie wiedząc, o czym mowa, podniosła krzyk, że nie można tego przyjąć. Na co dowcipny szlachcic, widząc ich bezsensowny gniew, poderwał się i krzyknął: „bracia, jesteście głupcami, sprzeciwiając się tej sprawie, chodzi przecież tylko o obniżenie cen pszenicy i gorzałki”. Po tych słowach natychmiast wyrazili swoją zgodę i zawołali, „że ich magnat jest oszustem, który ich zdradził”, i zagrozili mu nawet szablami.

Kogo i ile osób wybiera się jako posłów?

Mimo że każdy drobny szlachcic może głosować według własnego uznania, to jednak wybór zawsze pada na bogatych szlachciców, którzy mogą okazać się odpowiednią rolą do tej zaszczytnej funkcji. Najczęściej z każdego województwa wybiera się dwóch-trzech posłów; jeden z nich jest zawsze osobą doświadczoną, pozostali to młodzi szlachcice, wybrani tylko ze względu na zaszczyty albo w nadziei, że zawczasu zostaną przygotowani do służby ojczyźnie. Po wyborze posłowie otrzymują od szlachty swego województwa instrukcje określające, na co mogą się zgodzić w trakcie sejmiku, a na co nie. Po otrzymaniu instrukcji posłowie nie ośmielają się od nich odstąpić pod groźbą śmierci, zatem gdy jeden poseł ma polecenia odmienne od innych, jest w stanie pokrzyżować wszystkie ich plany.

Porządek obrad sejmików

Pierwszym zadaniem sejmików jest wybór marszałka, którego rola w dużym stopniu pokrywa się z rolą marszałka sejmiku. Na¹²² Litwie marszałek sejmiku sprawuje tę funkcję dożywotnio. Po wyborze marszałka przyjmuje się posła królewskiego, co czyni główny deputowany z sejmiku, który sadza posła u szczytu stołu. W imieniu króla poseł prezentuje propozycje tematyki obrad, najpierw jednak przedstawia im swoje upoważnienia. Należy przy tym zauważyć, że niektórym z tych zgromadzeń król przekazuje swoje instrukcje poprzez starostę.

122 Hartknoch lib. 2. cap. 6. p. 682. &c. Vide Constitut. An. 1581. p. 375.

Sposób wyboru posłów

Następnie, aby uniknąć zamieszania i nieporządku, wybiera się posłów większością głosów.

Zazwyczaj¹²³ liczba posłów wynosi 174¹²⁴, pomijając posłów z Prus, których liczba jest niepewna – w roku 1685 było ich 70.

Nie mogą być senatorami

Posłowie nie mogą być senatorami, a w większość z nich jest wybierana spośród zwykłych urzędników, z wyjątkiem deputatów Trybunałów Generalnych, asesorów, poborców podatkowych itd.

Wynagrodzenie

Warto podkreślić, że posłowie otrzymują wynagrodzenie przyznane im przez konstytucję w roku 1540¹²⁵.

Pierwsze w historii zgromadzenie

Posłowie zostali wysłani na sejm po raz pierwszy za rządów Kazimierza III, który mając kłopoty z zapłaceniem wojsku podczas trzynastoletniej wojny z zakonem krzyżackim, rozkazał województwom wysłać posłów, aby nałożyli podatki, które – dzięki temu, że posłowie byli przedstawicielami kraju – łatwiej byłoby ściągnąć¹²⁶. Od tego czasu stało się to zwyczajem.

Sejmiki generalne

Poza sejmikami, senatorzy i posłowie przed wyjazdem na sejm spotykają się na sejmikach generalnych w kilku miejscach:

I

Dla Wielkopolski w Kole w województwie kaliskim. Udział w nim biorą województwa: poznańskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, brzeskie, inowrocławskie, płockie, dobrzyńskie, rawskie oraz ziemia wieluńska.

II

Dla Małopolski w Korczynie w województwie sandomierskim. Udział w nim – na mocy konstytucji z roku 1613 – biorą województwa: krakowskie, sandomierskie, ruskie, podolskie, bełskie i lubelskie.

123 Hartknoch lib. 2. cap. 6. p. 689.

124 Liczba posłów nie była stała; w połowie XVII wieku izba poselska liczyła około 200 posłów.

125 Do roku 1590 diety poselskie były wypłacane przez króla, od 1590 przez sejmiki.

126 Po raz pierwszy sejm zebrał się w roku 1493, po śmierci Kazimierza Jagiellończyka (zob. Wstęp, przypis 130).



Grudziądz
w czasach
„potopu”
szwedzkiego

III

Dla Prus w Grudziądzu bądź Malborku. Udział w nim biorą całe Prusy Królewskie, czyli województwa: chełmińskie, malborskie, pomorskie oraz biskupstwo warmińskie.

IV

Dla Wielkiego Księstwa Litewskiego w Słonimiu w województwie nowogródzkim. Udział w nim biorą – na mocy konstytucji z roku 1631 – województwa: wileńskie, trockie, brzeskie, nowogródzkie, mińskie, połockie, witebskie, mścisławskie, słuckie, bractawskie.

Inne województwa, których tu nie wymieniłem, także mają sejniki generalne, ale nie zdołałem ustalić, gdzie.

Sejm dzieli się według trzech krain

Kiedy wszyscy posłowie gromadzą się w miejscu wyznaczonym na obrady sejm, dzieli się według trzech krain: posłowie z Małopolski, Wielkopolski i Litwy.

Wybór marszałka i związane z tym spory

Następnie posłowie wybierają marszałka. Za pierwszym razem wybierają marszałka spośród posłów z Małopolski, za drugim z Wielkopolski, za trzecim z Litwy. Często tracą kilka dni na krwawym sporze, zanim porozumieją się co do wyboru. Więcej, zdarza się, że nie mogą się zgodzić, jak choćby na sejmie w roku 1695, kiedy wszyscy senatorzy i posłowie, którzy podjęli wielkie starania, aby pokazać się w całej okazałości (niektórzy musieli pokonać ponad 300 mil), musieli wracać do domu bez podjęcia jakichkolwiek decyzji, a to właśnie z braku porozumienia co do obsady stanowiska marszałka.

Osoba, która chce być wybrana na marszałka, musi w tym czasie podejmować szlachtę, w przeciwnym razie nie zagłosuje ona na niego; powszechnie również jest to, że szlachta przedłuża wybór marszałka, aby dłużej żyć na koszt kandydatów.

Czym jest to spowodowane?

Wszystkie te przepychanki wynikają z faktu, że urząd marszałka jest nie tylko wielce szacowny, ale i wyjątkowo dochodowy, co powoduje, że niektórzy posłowie spiskują i intrygują, aby go zdobyć. Marszałek ma również wielką władzę i może, poprzez elokwentne i zręczne wystąpienia, przechylić sprawy na stronę, która mu się podoba. W związku z tym często jest przekupywany albo przez króla, albo obcych władców, albo przez możnych w Królestwie.

Dalsze czynności

W dniu wyznaczonym na zebranie sejmu król wraz z wszystkimi senatorami i posłami idzie wysłuchać nabożeństwa. Po jego zakończeniu wraca do senatu, którego członkowie pojedynczo oddają mu honory. Posłowie natomiast wracają do swej izby (zwanej przez Polaków „Izba Poselska”), gdzie naradzają się nad wyborem marszałka. Do czasu gdy zostanie wybrany nowy, obradom przewodniczy ostatni marszałek. Po wyborze poprzedni marszałek przekazuje nowemu laskę, a ten, przed objęciem urzędu, składa przysięgę, że będzie uczciwie i skrupulatnie wykonywał swe obowiązki.

Dalsze obrady

Po wyborze marszałka udaje się on wraz z wszystkimi posłami z danego województwa, aby ucałować dłoń króla w sali sejmowej, gdzie król zasiada na tronie wzniesionym w tym celu. Następnie kanclerz, w imieniu króla, proponuje kwestie, które mają być omawiane na sejmie, i zwraca się do senatorów i posłów, aby je rozważyli. Wówczas król zostawia posłów, aby jego obecność nie budziła w nich strachu. Następnie senatorowie wracają do swojej izby, a posłowie do swojej, którą zwą „Izba Poselska”, i bezzwłocznie rozpoczynają dyskusję nad przedstawionymi propozycjami.

Uwaga Hauteville'a¹²⁷

Chciałbym w tym momencie przypomnieć figlarną uwagę Hauteville'a zamieszczoną w jego opisie Polski. Stwierdził on, „że Polacy poświęcają więcej czasu picciu i ucztowaniu niż omawianiu spraw państwa; nigdy nie zajmują się tymi sprawami, dopóki nie zaczną potrzebować pieniędzy, aby kupić wino węgierskie”.

127 Zob. Wstęp, przypis 81.

Prośba marszałka do posłów

Po przedstawieniu przez kanclerza propozycji w imieniu króla marszałek izby poselskiej – w imieniu posłów – przedstawia królowi ich życzenia wobec niego, czyli:

1. unieważnić wszystkie działania skierowane przeciwko państwu bądź poddanym;
2. rozdać wszystkie wakujące urzędy osobom wartościowym i zasłużonym.

Władza marszałka izby poselskiej

Władza marszałka izby poselskiej nad posłami w sejmie jest bardzo duża, ponieważ to on zarządza ciszę i przekazuje wszystkie ich prośby do króla lub senatu. Zważywszy, że dzięki swej władzy może albo podburzyć, albo uspokoić posłów, nie należy się dziwić, że cieszy się więcej niż zwykłym szacunkiem i że dwór zawsze próbuje go pozyskać różnymi metodami.

Obrady w izbie niższej

Porządek obrad w izbie niższej jest bardzo podobny do porządku obrad na sejmikach. Nikt nie wyraża swego zdania, zanim nie poprosi o pozwolenie marszałka, który jako jedyna osoba przedstawia wszystkich posłańców od króla, senatorów, armii bądź obcych władców i odpowiada im w imieniu izby. Jeżeli między posłami pojawią się różnice zdań albo widzowie podniosą wrzawę, natychmiast zarządza ciszę, uderzając laską o podłogę.

Kontakty z izbą wyższą i uprawnienia posłów

Mimo że dwa stany są rozdzielone, dochodzi między nimi do częstych kontaktów, tak jak między dwiema izbami naszego parlamentu. Posłowie mogą postawić w stan oskarżenia wszystkich sędziów i urzędników za nadużycie władzy oraz przypominać królowi, tak często jak uznają za stosowne, o jego przysiędze koronacyjnej. Znaczenie posłów wydaje się tym większe, że żadna konstytucja ani żadne prawo nie stają się ważne i obowiązujące, jeżeli prace nad nimi nie rozpoczęły się w izbie poselskiej. Więcej, wszelka inicjatywa prawodawcza należy do marszałka izby poselskiej, a kiedy prawo zostanie przyjęte, tylko on może, odczytując, przedstawić je senatowi. Z tego powodu w roku 1668 marszałek¹²⁸ zaprotestował przeciwko pewnemu prawu, które zostało najpierw ułożone w senacie. Ale jeszcze większe zdumienie wywołuje to, że odmienne zdanie jednego posła wystarczy do unieważnienia całych obrad i powoduje rozwiązanie sejmu.

128 W roku 1668 odbyły się dwa sejmy: pierwszy, abdykacyjny, miał miejsce od 27 sierpnia do 16 września, jego marszałkiem był Stefan Sarnowski (zm. 1678); drugi odbył się w dniach 5 listopada-6 grudnia, marszałkiem był Jan Antoni Chrapowicki (1612-1685).

Zatwierdzenie i potwierdzenie praw posłów

Aby zatwierdzić te uprawnienia i zapewnić posłom bezpieczeństwo na przyszłość, Zygmunt I¹²⁹ w roku 1510 zarządził, że zranienie członka sejmu będzie traktowane jak zdrada stanu, ale w roku 1539 ograniczył to prawo do osoby króla. Jan Kazimierz¹³⁰ natomiast częściowo je odnowił w roku 1649.

Przywileje posłów

Jeżeli¹³¹ poseł popełni przestępstwo, jest sądzony wyłącznie przez innych posłów. Przywilej ten rozpoczyna się miesiąc przed sejmem i kończy miesiąc po nim.

Komisje

W niektórych sytuacjach marszałek wyznacza komisje poselskie, które mają zajmować się powierzonymi im sprawami.

Jak długo obradują?

Posłowie zasiadają w swojej izbie do piątego dnia przed zakończeniem sejmu, kiedy wszyscy udają się do senatu. *Et sic Comititia ad Patres transferre dicuntur*¹³². Jeżeli jednak w czasie określonym przez prawo stwierdzą, że nie są w stanie doprowadzić spraw do końca, pokornie proszą króla o przedłużenie sejmu.

Prace izby wyższej

Kiedy posłowie pracują dla dobra publicznego w swej izbie, król i senat nie spędzają czasu beczynnie. Po tym jak kanclerz przedstawia zadania izbie niższej, a posłowie wracają do swej izby, król wspólnie z senatorami przez tydzień zajmują się sprawami karnymi, a następnie innymi kwestiami, na które przeznacza się określoną liczbę dni, aż niższa izba nie przedstawi projektów ustaw.

Sposób zakończenia sesji w izbie niższej

Krótko przed zakończeniem sejmu, zanim jeszcze senatorowie i posłowie się połączą, marszałek izby niższej w uroczystej mowie dziękuje posłom za zaszczyt i łaskę, jaką go obdarzyli. Odpowiada mu – w imieniu wszystkich – poseł, który dziękuje za sumienne wypełnienie obowiązków.

129 Zob. t. 1, przypis 287.

130 Zob. Wstęp, przypis 37.

131 *Constitut. An. 1649.*

132 *Et sic Comititia ad Patres transferre dicuntur* – Mówi się, że właśnie dlatego zgromadzenie przekształca się w senat.

Połączenie obydwu izb

Kiedy posłowie mają połączyć się z izbą wyższą, ich marszałek zasiada na ławie poniżej senatorów-marszałków, pozostali zaś stoją za senatorami, którzy siedzą we właściwym porządku. Po połączeniu izb potwierdzają, stanowią lub znoszą prawo. Nikt nie zabiera głosu bez uprzedniej zgody marszałka wielkiego.

Władza marszałka izby poselskiej przechodzi na marszałka wielkiego

W trakcie tego spotkania dobiega kresu władza marszałka izby poselskiej – od tej pory jego urząd sprawuje marszałek wielki koronny bądź litewski, a w razie ich nieobecności jeden z senatorów. Marszałek wielki ma władzę nie tylko zganić posła, ale także senatora, jeśli mówi on ponad swą miarę. W przypadku większego zamieszania zarządza ciszę, uderzając laską o ziemię.

Kiedy król powstrzymuje się od wyrażania opinii

W przypadku sporów król zawsze powstrzymuje się od wyrażania opinii aż do pogodzenia stron. Zasady tej obiecali przestrzegać królowie Henryk¹³³ i Stefan¹³⁴, co wynika z księgi ich praw, strona 254.

Wymagania przy stanowieniu prawa

Aby ustanowić prawo lub konstytucję w czasie sejmu, posłowie muszą najpierw, przez swojego marszałka, przedstawić projekt, a następnie król i senat – wyrazić na niego zgodę. Zanim jednak prawo nabierze mocy, podlega ono przeglądowi dwóch marszałków wielkich i dwóch posłów bądź trzech senatorów i sześciu posłów. Po przeglądzie prawo w sejmie odczytuje marszałek izby poselskiej, po czym kanclerze pytają cicho króla, senat i posłów, czy zgadzają się na przyłożenie pieczęci. Po uzyskaniu zgody prawo jest od razu pieczętowane i wpisywane do ksiąg grodzkich w Warszawie. Pieczęć nad tym sprawuje marszałek izby poselskiej, który musi dopilnować zamknięcia sprawy krótko po zakończeniu sejmu. Następnie jeden z sekretarzy królewskich zleca druk i rozpowszechnia tekst między sejmikami i trybunałami w całym Królestwie.

Gdy prawo nie może być drukowane

Trzeba zaznaczyć, że kiedy sejm zostaje rozwiązany na skutek sprzeciwu któregoś z członków, żadne prawo ani konstytucja nie mogą trafić do druku. W roku 1665 posłowie mocno zganili swego marszałka¹³⁵ za to, że zgodził się na przepisanie praw, mimo że sesja została odroczone.

133 Henryk III Waleczny, zob. Wstęp, przypis 105.

134 Stefan Batory, zob. Wstęp, przypis 105.

135 Sejm odbył się w terminie 12 do 28 marca 1665, marszałkiem był Jan Antoni Chrapowicki (zob. przypis 128).

To samo prawo stosuje się do wszystkich rozporządzeń sejmu. Natychmiast po ich publikacji przez referendarza są kopiowane, podpisywane, pieczętowane i drukowane. Rozporządzenia dotyczące skarbu są podpisywane tylko przez specjalnie wyznaczonego protonotariusza.

Przedłużenie sesji sejmu

Na mocy konstytucji Królestwa sejm nie powinien obradować dłużej niż sześć tygodni. Szlachta tak ściśle zachowuje ten przywilej, że gdy zbliża się czas, wysyła marszałka, aby w jej imieniu pożegnał się z królem i powiadomił go, że posłowie pragną pocałować jego rękę. Zwykle nie muszą czekać na uzyskanie zgody. Posłowie tak zawzięcie bronią tego zwyczaju, że nawet gdy pilne sprawy państwowe wymagają dłuższych obrad, zawsze żywo przeciwstawiają się temu, na przykład w roku 1649, kiedy Tatarzy i Kozacy grasowali właściwie w całym Królestwie.

Przyczyna

Sądzę, że członkowie sejmu przestrzegają tego zapisu bardziej niż jakiegokolwiek innego z tego względu, że przez ten czas większość z nich wydała pieniądze i pozbyła się przywiezionych wozami zapasów – piwa, wina, mięsa, drobiu itd. – zjedzonych przez liczne straże i innych służących, których mają z sobą.

Sprawy poruszane podczas sejmu

Najczęściej poruszanymi sprawami podczas sejmu są: wybór króla albo jego małżeństwo, wysłanie ambasadorów do obcych władców, wypowiedzenie wojny bądź zawarcie pokoju, nałożenie podatków w celu prowadzenia wojny, zawarcie sojuszy z obcymi władcami i wszystkie pozostałe sprawy państwa. Do sejmu trafiają też apelacje od decyzji trybunałów we wszystkich sprawach między osobami prywatnymi. Przykładem na to jest na przykład rozstrzygnięcie sporu między zakonem maltańskim a księciem Dymitrem Wiśniowieckim, który odmawiał przekazania majątku darowanego zakonowi przez jego szwagra, księcia ostrońskiego. Sejm zajmuje się także sprawami karnymi, jak choćby zabójcami hetmana polnego litewskiego Gosiewskiego, którym na mocy wyroku sądu sejmowego ścięto głowy¹³⁶.

Kto nie może brać udziału w sprawach o zdradę

Polacy twierdzą, że w sprawach o zdradę stanu król nie powinien być obecny w czasie procesu. Z tego powodu marszałek Lubomirski skarżył się na Jana Kazimierza za to, że król skazał go na sejmie za opór. Zazwyczaj nie dopuszczają tam też posłów, chociaż Stefan Batory na sejmie, który odbył się w Warszawie w roku

136 Chodzi o spór między Dymitrem Jerzy Wiśniowieckim (zob. t. 1, przypis 537) a Hieronimem Augustynem Lubomirskim (zob. t. 1, przypis 544), kawalerem maltańskim, o Ordynację Ostrońską oraz o zabójstwo Wincentego Gosiewskiego (zob. Wstęp, przypis 119).

1582, skłonił ich, aby byli obecni na procesie Zborowskiego oskarżonego o zdradę, tak że wszyscy mogli być świadkami wyrządzonej mu niesprawiedliwości¹³⁷.

Naturalizacja i sposób uzyskania szlachectwa w Polsce

Sejm decyduje również o naturalizacji obcokrajowców i nobilitacji mieszkańców kraju, którzy nie urodzili się wolnymi. Niegdyś tego zaszczytu mogli dostąpić tylko ci, którzy przez długi czas służyli krajowi na wojnie bądź w inny sposób przysłużyli się ojczyźnie. Jednak obecnie jedyną wymaganą zasługą, czy też zaletą, jest majątek niezbędny do zdobycia łaski dworu lub protekcji jakiegoś możnego. Ubiegający się o „Indygenat”, czyli o nobilitację¹³⁸, nie muszą robić nic więcej, niż zwrócić się do marszałka izby poselskiej, który może umieścić ich nazwiska na liście starających się o szlachectwo. Następnie muszą przedstawić wywód swej genealogii: imiona, nazwiska, rodzinę i zasługi, a pośrodku umieścić swój herb. Kiedy sejm wyrazi zgodę i podpisze ich patenty, osoby te przysięgają przed tym samym marszałkiem, że będą wierne i posłuszne królowi i ojczyźnie, po czym wręcza im potwierdzenie szlachectwa.

*Izba Senatorska
na Zamku
Królewskim
w Warszawie,
Jan III Sobieski
z dworem
na sejmie*

Mimo to istnieją pewne ograniczenia

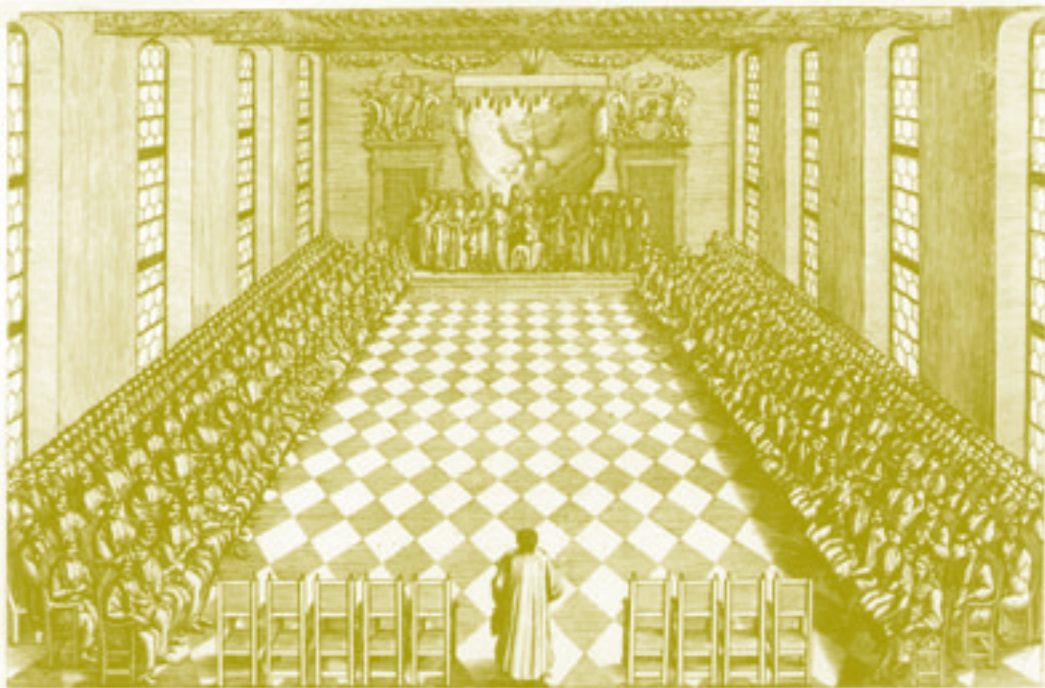
Mimo że kandydat zostaje ogłoszony szlachcicem na mocy jednogłośniejszej zgody wszystkich trzech stanów, może zajmować tylko skromne stanowiska i głosować na równi z całą szlachtą, natomiast król nie jest w mocy nadać ani jemu, ani jego dzieciom żadnego ważnego stanowiska aż do trzeciego pokolenia. W ten sposób Rzeczpospolita jest pewna ich wierności, lojalności i przywiązania do kraju.

Wielki zjazd ludzi w czasie sejmiku

Jakkolwiek nikt poza królem, senatem i posłami nie podejmuje żadnych decyzji podczas sejmiku, przyciąga on mnóstwo ludzi. Także obcy władcy najczęściej przysyłają swoich ambasadorów w czasie obrad sejmiku. Podobnie większa część szlachty, która pragnie pokazać swe znaczenie, zjeżdża się tam ze swoimi żonami i dziećmi, chociaż nie mają nic innego do roboty, niż patrzeć i być oglądanym. Wtedy właśnie ich synowie zawierają znajomość z innymi młodymi szlachcicami, często też żenią się z młodymi pannami, które przybywają, aby je dostrzeżono i aby znalazły sobie mężów. Krótko mówiąc, sejm jest miejscem spotkań dla ludzi wyższej sfery z całego Królestwa, mężczyzn, kobiet i dzieci, tak że w mieście, w którym odbywa się sejm, zawsze jest 30 tysięcy, a czasami 40 tysięcy więcej osób niż zazwyczaj.

137 Chodzi o skazanie na utratę urzędów i banicję Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (zob. Wstęp, przypis 141) przez sąd sejmowy w grudniu 1664 roku oraz o sprawę Samuela Zborowskiego (zob. t. 1, przypis 367).

138 Indygenat – uznanie obcego szlachectwa i nadanie rodowi, wobec którego stosowano indygenat, przywilejów szlacheckich w państwie uznającym; nobilitacja – przyjęcie do stanu szlacheckiego osoby lub osoby i jej rodziny, nie mających dotąd tytułu szlacheckiego.



EFFATA REGUM POLONIE
usque ad IOANNEM CASIMIRUM

Nicolaus de Chwałkowie Chwałkowski CELSISSIMI IN LIVONIA CURLANDIA et SEMGALLIA DUCIS
Capitaneus Scherndonen et ad AVLAM REGIAM AM Residente collecta
Varjane Typis Collegii Scholarum polonum 1688

Nie ma problemu z zaopatrzeniem w żywność

Mimo to nie brakuje żywności, a to z tego względu, że każdy szlachcic przywozi z sobą wszystko, co niezbędne. Ponadto większość szlachty przybywającej z okolic, przez które przepływa Wisła, wysyła nią opał i paszę dla swoich koni do Warszawy. Zawsze jest też kilku szlachciców z Niemiec, Szwecji i innych sąsiednich krajów, którzy chcą zobaczyć sejm, który dostarcza wspaniałego widoku i jest jedną rzeczą wartą zobaczenia w Polsce.

Niebezpieczeństwo spacerów w nocy

W czasie sejmu tak wielu żołnierzy, „Heydukes” i lokajów krąży po ulicach, że po zachodzie słońca pobyt poza domem jest niebezpieczny, a to ze względu na obawę przed kradzieżą bądź zostaniem odartym do naga. Takie rzeczy zdarzają się prawie co noc, ponieważ szlachta polska daje bardzo mało pieniędzy swym wartownikom i służącym. W przeliczeniu na nasze, dragon dostaje 15 pensów na tydzień na utrzymanie siebie i swego konia¹³⁹, muszą zatem albo kraść, albo być niezwykle przemyślnymi, aby przeżyć.

139 15 pensów odpowiadało 22,5 grosza polskiego. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

W tym czasie nie przyjmuje się wizyt

Z tego powodu prawie nikt nie przyjmuje wizyt szlachty. Wielcy senatorowie, a zwłaszcza dowódcy wojsk przybywają zawsze z tak liczną strażą, że sam król ma zwyczaj zwiększać liczbę straży na czas obrad sejmu dla większego bezpieczeństwa. W przeciwnym razie byłby narażony na zniewagi ze strony szlachty, która podczas sejmu często pozwala sobie na groźby i obelgi rzucane mu w twarz.

Liczne straże niektórych szlachciców

Niektórzy spośród szlachciców mają szereg, a czasami dwa szeregi straży od swego domu do zamku królewskiego, gdzie odbywa się sejm.

Porządek obrad sejmu

Porządek sesji sejmu wygląda następująco: najpierw król siedzi na tronie pod baldachimem, na którym po obydwu stronach są umieszczone herby Polski i Litwy. Po obu stronach tronu stoi dziesięciu senatorów-urzędników, pięciu z Polski po prawej i tyle samo z Litwy po lewej. Następnie w dwóch rzędach siedzą biskupi – jeden z nich, z arcybiskupem gnieźnieńskim, jest po prawej ręce, drugi, z arcybiskupem lwowskim, po lewej. Poniżej za biskupami siedzą senatorowie stosownie do ich precedencji, za nimi zaś stoją posłowie województw ze zdjętymi czapkami. W senacie wszyscy senatorowie siedzą przed królem z nakrytymi głowami, chociaż we wszystkich innych miejscach stoją przed nim z głowami odkrytymi.

Członkowie sejmu nie noszą wyróżniających ubrań

Członkowie sejmu nie noszą specjalnych strojów ani oficjalnych wyróżników. Ubrani są w te same rzeczy, które zwykle noszą w domu, z pałaszami bądź szablami u boku. Ten sam zwyczaj jest przestrzegany przez wszystkich sędziów i urzędników sprawujących władzę sędziowską Królestwa. Podobno¹⁴⁰ Zygmunt August¹⁴¹ próbował odróżnić za pomocą ubioru wojewodów od kasztelanów, a tych drugich od posłów, ale bez skutku.

Potwierdzenie równości między szlachtą polską

Nic bardziej nie potwierdza równości między szlachtą polską niż porządek obrad ich sejmu i sejmików, bo jakkolwiek wolno urodzeni są podzieleni na szlachtę większą i mniejszą, a raczej bogatszą i biedniejszą, to wszyscy mają taką samą władzę na sejmach i sejmikach oraz przy stanowieniu lub odrzucaniu konstytucji. Szlachta mniejsza każdego województwa, dzięki przewadze liczebnej, utrzymuje

¹⁴⁰ Hartknoch lib. 2. cap. 3. p. 512.

¹⁴¹ Zob. Wstęp, przypis 117.

szlachtę większą w strachu swymi głosami, a czasami zakrzywionymi szablami. Ze względu na liczebność ich władza jest tak wielka, że szlachta większa pod pewnym względem jest zależna od mniejszej i to tak bardzo, że wygląda, jakby się jej bała. W rezultacie szlachta większa jest raczej skłonna świadczyć jej uprzejmości i nadskakiwać, niż drażnić i wywoływać niezadowolenie. Można zawsze robić wszystko co w ich mocy, aby zyskać przywiązanie szlachty mniejszej, pozdrawiając ją poufałym tytułem „Mosci Panowie Bracia”, to jest *Gratiosi Domini Fratrem*, co jest największą oznaką rzeczywistej (albo przynajmniej udawanej) przyjaźni i równości. Kiedy w roku 1667 pominięto ten tytuł, wywołało to wielkie niepokoje.

Umysłne ograniczenie głosów może prowadzić do złych następstw

Dostrzegając ogromne nadużycia wynikające z przywileju udziału każdego drobnego szlachcica w sejmikach, król Kazimierz rozkazał, aby prawo głosowania przy wyborze posła mieli tylko ci, którzy dysponują dochodem co najmniej 200 koron rocznie¹⁴². Próbuąc wprowadzić to prawo w życie w swym województwie, wojewoda poznański spotkał się nie tylko z obrazą, ale wręcz ledwo uszedł z życiem.

Posłowie wzbudzają strach króla i senatu

Ze względu na wielką liczbę posłów, których wybór w poszczególnych województwach jest uzależniony od drobnej szlachty, mają ogromny wpływ na króla i senat podczas sejmu, ponieważ nie można nic uczynić ani też doprowadzić żadnej sprawy do końca bez ich zgody i aprobaty.

Powody niezgody na sejmie

Zdawać by się mogło, że bardzo mocna współzależność trzech stanów Rzeczypospolitej powinna prowadzić do pełnej zgody między nimi, a także do kierowania się wspólnym interesem, który polegałby na przyjmowaniu przez zgromadzenia wszystkich praw służących dobru publicznemu. Przeciwnie jednak – troska o własny interes oraz nadmierna wolność i przywileje, nie tylko poszczególnych stanów Rzeczypospolitej, ale i pojedynczych członków sejmu, wywołują niespodziewane konsekwencje. Z całą pewnością w Europie nie ma zgromadzenia bardziej podatnego na nieporządek, częściej odrywanego od ważnych spraw przez intrygi i podziały, a wreszcie – bardziej skorumpowanego przez łapówki i nikczemne zwyczaje. Powoduje to, że sejm polski rzadko doprowadza do końca sprawy, nad którymi pracuje i które rozważa, nawet gdyby były to sprawy o największym znaczeniu.

142 Korona – angielska moneta o wartości 5 szylingów; 200 koron odpowiadało 1000 szylingów, czyli nieco ponad 83 funtom, co z kolei równało się 1000 złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

Judzenie przez cesarstwo i Francję

Wszystkie te intrygi i błędne działania są najczęściej podsycane przez dwie potężne faksje: domu austriackiego i burbońską. Powszechnie znane są wielkie korzyści, jakie odnosili cesarze, gdy utrzymywali dobre stosunki czy zawierali przymierze z Polakami przeciwko ich wspólnym wrogom, Turkom i Tatarom. Z drugiej strony, w interesie Francji leży, aby uniemożliwić taką współpracę i uczynić nieskutecznymi wszystkie działania, które mogłyby prowadzić do powiększenia posiadłości cesarza. W całej sprawie Polacy są tak krótkowzroczni, że nigdy nie zastanawiają się nad tym, że ani cesarz, ani król francuski nie mają dla nich żadnych względów i posługują się nimi wyłącznie jako narzędziami do osiągnięcia własnych celów.

Co sprzyja obcym faksjom

Nic bardziej nie wspiera ani nie przynosi większych korzyści obcym faksjom niż nieograniczone uprawnienia każdego członka sejmu wynikające z tego, że król, senatorowie i posłowie mają równe głosy i taką samą pozycję przy głosowaniu „za” lub „przeciw”, a konkluzje nie są podejmowane bądź uzgadniane większością głosów, ale powszechną zgodą wszystkich trzech stanów i dobrowolną aprobatą każdego członka sejmu. Jeśli tylko jedna osoba, która ma prawo głosu, odmówi swej zgody w sprawie, z jaką zgodziła się cała reszta, może ona w pojedynkę przerwać prace i przekreślić wszystkie głosy. Jeszcze bardziej horrendalne jest to, że jeśli na przykład miano przyjąć 30 artykułów lub projektów ustaw, wszyscy członkowie sejmu zgodzili się jednogłośnie na 29, a tylko jeden poseł nie zgodził się na trzydziesty, to nie tylko ten artykuł, ale i pozostałych 29 jest nieważnych i nieobowiązujących, a to dlatego, że nie przeszły wszystkie artykuły przedstawione na początku.

Członkowie sejmu nie wyjaśniają, dlaczego nie zgodzili się na projekt ustawy

Dlatego też mówi się, że sejm nie może stanowić prawa bez zakończenia go na drodze powszechnej zgody, w przeciwnym razie sejm się rozchodzi. Przyjmują również, że wszystkie przedstawione punkty muszą być przyjęte jednomyślnie, co zdarza się jednak bardzo rzadko. Najczęściej jakiś wicherzyciel albo inna osoba, prawdopodobnie przekupiona lub pozyskana w inny sposób, zaprotestuje przeciwko obradom, przedkładając interes prywatny nad dobro ojczyzny. Co więcej, ich wolności sięgają tak daleko, że ten skorumpowany członek sejmu nie jest zobowiązany uzasadnić swojego sprzeciwu, wystarczy tylko powiedzieć w przyjęty sposób „Nie pos Volam”, czyli „Nie chcę, aby tak było”. Następnie osoba taka natychmiast opuszcza sejm i najczęściej chroni się na wsi ze strachu, aby nie zostać zabita czy znieważona (jak to się często zdarza) przez doprowadzonego do rozpaczcy członka sejmu.

Łatwo pokrzyżować plany sejmu

Panie, z tej relacji jasno wynika, jak łatwo obcemu władcy pokrzyżować plany sejmu, jeżeli w jakiś sposób są sprzeczne z jego interesami. Jeśli Polska znajduje się w stanie pokoju i zamierza wypowiedzieć wojnę jakiemuś państwu w sprzeczności z interesem Francji, to francuskie pistole z łatwością znajdą senatora bądź posła, który sprzeciwi się tym planom. Jeżeli natomiast ze względu na zapał i stanowczość moich, wojna zostanie wypowiedziana, król francuski zawsze znajdzie kogoś, kto uniemożliwi zebranie pieniędzy na wojnę, tak jak to skutecznie zrobił podczas wojny poprzedniego króla z Turkami i Tatarami. Z drugiej strony, jeśli Polacy prowadzą wojnę przeciwko Turkom i Tatarom, co jest zgodne z interesami cesarza, dworowi wiedeńskiemu nigdy nie zabraknie chrześcijańsko usposobionego biskupa lub innego członka sejmu, który przekona zgromadzenie do prowadzenia wojny tak długo, jak odpowiada to interesom domu austriackiego, a to wszystko pod pretekstem służby Bogu i Stolicy Apostolskiej. Widać to wyraźnie przy obecnej wojnie. Polacy, ze względu na ogromne wyczerpanie i zubożenie spowodowane ciągłymi i niszczącymi najazdami Tatarów, które ciągną się od prawie 15 lat, pragną już pokoju – takie propozycje przedstawiano na każdym sejmie od oblężenia Wiednia. Mimo to, czy to ze względu na ich własne nieporozumienia, czy ze względu na działania faksji austriackiej, ciągle nie zrealizowali tego zamierzenia. W ten sposób partia austriacka utrzymuje Polskę w wyczerpującej wojnie, a partia francuska uniemożliwia prowadzenie jej z odpowiednią energią, tak że w następstwie rywalizacji tych partii Polska jest prawie na granicy upadku, a to dlatego, że z jednej strony nie może zawrzeć pokoju, aby naprawić ogromne zniszczenia, a z drugiej – nie może zebrać wystarczająco dużo pieniędzy, aby przenieść wojnę na obszar państwa, które ją najeżdża.

Ogromna wolność wypowiedzi

Każdy członek sejmu, po uzyskaniu zgody marszałka – jedynej osoby zdolnej zamknąć mu usta – ma prawo przemawiać tak długo, jak mu się podoba. Więcej, może mówić, co chce – posłowie często obrażają się nawzajem i znieważają króla, obdarzając go haniebnymi nazwami „Wiarołomny”, „Niesprawiedliwy” itd. Często, przy najmniejszej nawet okazji, grożą mu i jego dzieciom. Najczęściej bierze się to stąd, że przychodzą pijani i mówią tak, jak im w duszy gra, albo dobrze, albo źle. Więcej, niektóre z tych pijanych łbów opowiadają głupstwa przez dwie, a nawet trzy godziny, nadużywając cierpliwości trzeźwych posłów złorzeczeniem, wyśmiewaniem się, obrazą i nieprzemyślaną mową. Nikt nie śmie im przerwać, choć nigdy aż tak bardzo nie przedłużają, bo gdyby sam marszałek pozwolił sobie powściągnąć ich język, z pewnością zerwaliby sejm, protestując przeciwko jego pracom. Najlepszym sposobem jest więc wysłuchanie ich do końca i nieokazywanie niezadowolenia z ich impertynenckich wystąpień.

Nienajlepszy stan rządu polskiego

Każdy może dostrzec złą sytuację rządu w Polsce, to, że tamtejsze prawa i przywileje są w najwyższym stopniu szkodliwe, że nieograniczona i zupełna wolność każdego członka sejmu czynią całą Rzeczpospolitą niewolnikiem bądź to kaprysu, bądź wichrzyćielskiego uporu jednego człowieka. Bo czyż może być coś bardziej bezsensownego niż to, że jedna źle usposobiona lub przekupiona osoba, po tym gdy senatorowie i posłowie przybyli wielkim kosztem z najbardziej odległych województw i trudzili się wspólnie z królem, aby ustalić sprawy dla dobra powszechnego, miała prawo – i to bez podawania innej przyczyny niż własne upodobanie – unieważnić prace całej reszty i rozwiązać sejm wtedy, gdy istnieje szczególnie powód do współpracy?

Panie, jak widać, najbardziej doniosłe sprawy zależą nie tylko od rozsądnego namysłu trzeźwo myślących ludzi, ale także od kapryśnych nastrojów ludzi bezmyślnych albo zepsutych. Nadmierna wolność każdego człowieka oznacza, że naród i sejm nie posiadają jej w ogóle.

Dążenie do rozstrzygania spraw za pomocą jednomyślnej zgody

Zasadę rozstrzygania spraw na sejmie w wyniku zgody powszechnej, a nie większością głosów wprowadzono, aby pozbawić króla środków i okazji do zdobycia władzy absolutnej. Szlachta uznała za rzecz niemożliwą (i tak w rzeczywistości jest), aby król – bez względu na poparcie i władzę, jakie mógłby zdobyć w kraju – mógł skłonić wszystkich członków sejmu (uzyskanie większości byłoby możliwe) do zgody na artykuł lub projekt ustawy, która mogłaby w jakikolwiek sposób stanowić zagrożenie dla kraju. Z drugiej strony, dostrzegając liczne złe następstwa, które zwykle towarzyszą (i muszą towarzyszyć) zasadzie jednomyślności, posłowie zaproponowali niegdyś, aby zdecydowano większością 2/3 głosów. Nigdy jednak nie osiągnięto zgody w tej sprawie z tego powodu, że większość szlachty, zbyt przywiązanej do swych wolności, była niechętna ich ograniczeniu.

Zdumiewające, jak można rządzić Polską

Ma Pan wszelkie powody, aby zastanawiać się, jak przy tak złym prawie państwo polskie może istnieć od ponad tysiąca lat i nie tylko cieszyć się rozległym Królestwem, ale i wolnościami w najszerszym zakresie. Zdumiewające jest również to, że nie tylko nie tracą ani nie ograniczają swych praw, ale powiększają je przy każdej elekcji króla. Co więcej, uwzględniając zakres władzy ich królów, a także przywileje, jakie każdy szlachcic ma w swym majątku, stawiające go ponad prawem, oraz zakłócenia w pracy sejmu i fakt, że urzędnicy uznają, że mają bardzo skromne obowiązki, sami Polacy przyznają, że to cud, że ich państwo istnieje od tak dawna. Doktor Connor podaje, że słyszał, jak Polacy często mówili, że „swe istnienie zawdzięczają tylko Bogu, który chroni ich, aby byli niezwykłym przedmurzem Europy przed wspólnymi wrogami świata chrześcijańskiego, Turkami i Tatarami”.

Powody, dla których Polska zawsze będzie się rozwijać

Nie ma potrzeby uciekać się do szczególnych łask zesłanych przez Boga na Polaków, ponieważ odwołując się do przyczyn naturalnych, możemy z łatwością ustalić, że naród polski mógł nie tylko istnieć, ale – najprawdopodobniej – będzie istniał tak długo, jak każde inne królestwo w Europie, a to z kilku powodów.

Pierwszy powód

Pierwszy jest taki, że choć władza króla jest ograniczona przez prawo, to jednak zaufanie i autorytet, którymi się cieszy, są tak wielkie, że może kierować sprawami na sejmie według swego uznania, zwłaszcza gdy mają one służyć dobru Królestwa. Wynika to z faktu, że bardzo niewielu posłów, jeśli w ogóle, odważy się protestować przeciwko działaniom, które służą dobru kraju, jeśli nie zyskają poparcia dużej części senatorów i posłów. Działanie takie bowiem nie tylko sprowadza niesławę i hańbę na osobę, która zrywa sejm, ale także szkodzi jego potomkom i stanowi niemałe zagrożenie dla jej życia, skoro rozgniewała i sprzeciwiła się tak potężnemu organizmowi. Polacy są najczęściej bardzo groźni w swej pasji – zadają ciosy zakrzywionymi szablami każdemu złemu, skorumpowanemu członkowi sejmu, który występuje przeciwko interesowi swego kraju, jakkolwiek w zasadzie ma on prawo po swojej stronie. Dlatego można przyjąć, że gdy ktokolwiek sprzeciwia się całemu sejmowi, wynika to stąd, że albo król nie wykorzystał swego autorytetu, aby go uciszyć, albo nie pozyskał go jakimś drobnym prezentem, albo dlatego, że nie troszczy się o to, by posłowie osiągnęli porozumienie, bądź wreszcie z tego powodu, że istnieje silna grupa senatorów i posłów popierających, a raczej wykorzystujących posła, aby zaprotestował przeciwko prawu, które nie służy ich interesom. Powszechną praktyką jest, że kiedy członek senatu może odnieść korzyść, protestując przeciwko obradom sejmu, to – nie chcąc narazić się na nienawiść czy gniew tego liczного ciała – poświęca zwykłego posła, który za skromną opłatą przyjdzie na obrady sejmu i ogłosi w jasny sposób, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, że „nie podoba mu się, aby omawiana właśnie sprawa przeszła”. Następnie taki poseł natychmiast, jeśli tylko może, ze względów bezpieczeństwa ucieka na wieś. Najczęściej jednak te sprzeciwy nie są zgłaszane, gdy w grę wchodzi interes publiczny kraju. Wskazuje na to choćby ostatnie oblężenie Wiednia, kiedy Polacy, wiedząc, że utrata tego miasta może sprowadzić na nich wielkie zagrożenie, wyruszyli pod wodzą ówczesnego króla Jana III¹⁴³ na ratunek miastu, co też wkrótce osiągnęli ku swej nieśmiertelnej chwale. Prawdą jest, że nie jest łatwo skłonić Polaków do wyruszenia w pole, ale kiedy tylko zbiorą się licznie, odwaga i stanowczość czynią ich niezwyciężonymi.

143 Zob. Wstęp, przypis 3.

Drugi powód

Po drugie, jeszcze w większym stopniu niż rodzaj rządu, odwaga i stanowczość, do ich zachowania przyczyniają się zazdrość i zawiść ich sąsiadów. Kiedy poprzedni król Szwecji oraz elektor brandenburski przystąpili do wojny przeciwko Polsce, z pomocą przyszli im Tatarzy, a równocześnie król Danii dokonał poważnej dywersji w Szwecji. Kiedy natomiast Tatarzy wypowiadają wojnę Polsce, najczęściej cesarz albo Moskale przybywają im na ratunek bądź inni dokonują poważnej dywersji ze swej strony. Bo tak jak nie leży w interesie sąsiednich władców, aby Polacy cieszyli się, jak niegdyś, nadmierną potęgą, tak nie jest również w ich interesie, aby zginęli. Władca, który byłby w stanie podbić Polskę i przyłączyć ją do swych posiadłości, szybko stałby się zbyt potężny dla wszystkich pozostałych.

Trzeci powód

Po trzecie, Polakom łatwiej chronić swoje posiadłości z tego względu, że nie mają potężnych fortów czy miast, w których mogliby schronić się ich przeciwnicy, gdyby zdarzyło im się zajmować coraz to nowe obszary ich kraju. Jestem jednak przekonany, że 50-tysięczna, zdyscyplinowana armia podbiłaby od razu całe Królestwo Polskie, mimo że jestem też pewien, że 100-tysięczna armia nie byłaby w stanie utrzymać kraju. Karol Gustaw¹⁴⁴, król Szwecji, mając około 40 tysięcy ludzi, podporządkował sobie całą Polskę w mniej niż dwa lata. Kiedy jednak zaczął nadmiernie naruszać jej prawa i wolności, cała polska szlachta połączyła siły i wkrótce wygnała Szwedów z Królestwa¹⁴⁵. Wielka liczba Tatarów często atakuje rozległe połacie kraju, ale kiedy tylko są objuczeni zdobyczą, jak najszybciej umykają. Utrata Kamieńca powoduje, że Polacy są zachwyceni własną polityką, która polega na nieposiadaniu twierdz. Utrzymują bowiem, że gdyby Kamieniec nie był tak dobrze ufortyfikowany, nie służyłby teraz Turkom i Tatarom jako schronienie i potężny garnizon u ich wrót. Są o tym tak bardzo przekonani, że twierdze i zamki, które mu uważamy za gwarancję bezpieczeństwa, niechybnie prowadziłyby Polaków do klęski. Nie są oni wprawni w oblężeniu miast – więcej nawet, nie mając dobrej artylerii, inżynierów, uzbrojenia i innych niezbędnych rzeczy, nie byli i nie będą w stanie odzyskać Kamieńca, choć twierdza ta nie jest jakoś wyjątkowo potężna. W mojej opinii natomiast gdyby Kamieniec został im poddany, szybko zrównaliby go z ziemią.

Zgromadzenia i synody w Polsce

Panie, dotychczas pisałem tylko o sejmie, teraz przedstawię pobieżny opis innych zgromadzeń oraz sądów. W tym celu muszę zawiadomić Pana, że obok sejm

144 Karol X Gustaw, zob. t. 1, przypis 460.

145 Chodzi oczywiście o „potop” szwedzki w latach 1655-1660.

i senatu zgromadzenia generalne i dwa synody prowincjonalne ma także duchowieństwo; są one jednak w całości kierowane i podległe papieżowi. Pragnę zauważyć, że arcybiskup lwowski, jakkolwiek może zwoływać własny i oddzielny synod, jednak w sprawach duchownych jest całkowicie podległy arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, czyli prymasowi Polski. Zgromadzenie ogólne jest zwoływane najczęściej raz na trzy lata w Piotrkowie, Łęczycy bądź w Łowiczu, a niższe duchowieństwo, podobnie jak w Anglii, bierze w nim udział przez swych wysłanników lub przedstawicieli¹⁴⁶.

Sąd kapturowy

Jeśli mowa o sądach, w Polsce jest taki, który jest właściwy tylko dla bezkrólewia – Polacy zwą go „Kaptur”. Działa on na dwóch poziomach: albo generalnym, który obraduje w czasie bezkrólewia, aby zapobiec nieporządkowi i ma prawo decydowania o życiu i śmierci, albo prowincjonalnym, w poszczególnych województwach Królestwa. Sędziowie pierwszego są wybierani spośród najważniejszej szlachty, sędziowie pozostałych – spośród szlachty w każdym województwie na odrębnych zgromadzeniach na początku każdego bezkrólewia. Wszystkie te sądy zaprzestają działalności na trzy tygodnie przed konwokacją, a po elekcji wznowiają prace, które trwają aż do dnia koronacji.

Sądy kościelne i ich jurysdykcja

Inne sądy w Polsce to sądy kościelne, cywilne lub wojskowe. Kościelne, tak jak w innych państwach, znajdują się w całości w rękach biskupów; mają one swego kanclerza, rejestr itd. Można składać apelację od ich wyroków do arcybiskupów, a nawet od wyroku arcybiskupa lwowskiego do arcybiskupa gnieźnieńskiego, który jest papieskim legatem urodzonym oraz prymasem i metropolitą całej Polski. Od jego decyzji można apelować do Stolicy Apostolskiej. Sądzą one według reguł i zwyczajów Kościoła, a władze świeckie mają obowiązek pomagać im w wykonywaniu wyroków za każdym razem, gdy będzie się tego od nich wymagało.

Sąd nuncjatury

Do sądów kościelnych należy sąd nuncjatury sprawowany przez nuncjusza apostolskiego, przebywającego w tym celu na stałe w Polsce. Zanim jednak nuncjusz będzie mógł sprawować jurysdykcję, musi najpierw przedstawić królowi i głównym ministrom brewe apostolskie swej nuncjatury.

146 Zgromadzenia generalne, o których mowa, to synody prymacjalne, będące odpowiednikiem dzisiejszych synodów plenarnych. Mimo że odbywały się rzadko – między rokiem 1577 a 1643 tylko siedem razy – to odegrały ważną rolę we wprowadzaniu reform przyjętych na soborze trydenckim. W synodach prymacjalnych, które najczęściej odbywały się w Piotrkowie Trybunalskim, obok arcybiskupów i biskupów udział brali także opaci zakonów mniszych i przedstawiciele kapituł katedralnych.

Sądy cywilne szlachty

Sądownictwo cywilne jest podzielone między wiele różnych sądów i znajduje się w rękach zarówno pospólstwa, jak i szlachty. Niektóre z sądów rozstrzygają sprawy wyłączone od apelacji, a niektóre sądy nie.

Trybunały Generalne

Sądy, od których orzeczeń nie ma apelacji, to trzy Trybunały Generalne ustanowione przez Stefana Batorego¹⁴⁷; sędziami w nich są tylko szlachcice. Dwa spośród tych trybunałów działają w Koronie, jeden w Wielkim Księstwie. Jeden Trybunał Koronny obraduje przez sześć miesięcy w Piotrkowie w Wielkopolsce, drugi, także sześć miesięcy, w Lublinie, w Małopolsce. Trybunał Litewski jeden rok obraduje w Wilnie, drugi rok albo w Nowogródku, albo w Mińsku. We wszystkich trybunałach zasiada wielu sędziów duchownych i świeckich wybieranych w każdym województwie; pierwsi – raz na cztery lata, drudzy – raz na dwa lata. O wyroku decyduje się większością głosów, ale w sprawach czysto duchownych liczba sędziów duchownych i świeckich powinna być taka sama. Sprawy są rozpatrywane w porządku: przez trzy dni rejestruje się wszystkie sprawy, które nadejdą, a te, które nie zostaną wówczas zarejestrowane, nie mogą być rozpatrzone na tym posiedzeniu. O osobie, której proces toczy się przed tymi sądami, można powiedzieć, że za sędziów ma cały naród, gdyż deputaci, zarówno duchowni jak i świeccy, przybywają w tym celu z wszystkich części Królestwa.

*Wykonanie
wyroku śmierci
w Gdańsku,
1614–1619*

Senat i zielone sukno

Także senat rozpatruje sprawy cywilne bądź karne bez prawa apelacji, podobnie – marszałkowie wielcy we wszystkich sprawach dotyczących urzędników dworskich, a kanclerze wielcy – apelacje do sądu, który należy wyłącznie do ich kompetencji. Jurysdykcja marszałków rozciąga się nad wszystkimi kupcami i obcokrajowcami, którym – jeśli będą mieli okazję tego doświadczyć – oddaje się bardzo mało sprawiedliwości.

Trybunały Skarbowe

Istnieją także dwa Trybunały Skarbowe: jeden w Radomiu, w Małopolsce, drugi w Wilnie. Sądy te rzadko obradują dłużej niż dwa lub trzy tygodnie.

Sądy szlacheckie, od których można wnosić apelację

Sądy, które nie są wyłączone od apelacji, to sądy szlachty i pospólstwa w każdym województwie; pod żadnym pozorem sędziami nie mogą być w nich osoby

147 Zob. Wstęp, przypis 105.



duchowne. Sądami dla szlachty są albo sądy ziemskie, albo starościńskie, a ich liczba jest uzależniona od wielkości województwa, w którym są sprawowane.

O sądach ziemskich i ich sędziach

W sądach ziemskich jest jeden sędzia, podsędek i pisarz, którzy rozpatrują sprawy i sprawują całe sądownictwo cywilne, w niektórych miejscach cztery w roku, w innych sześć razy, a w jeszcze innych raz na miesiąc. Postępowanie przed tymi sądami może być przerwane tylko przez śmierć któregoś z sędziów, przez sejm bądź sąd wiecowy. Posiedzenie sądu wiecowego odbywa się jesienią i służy wysłuchaniu apelacji od sądów niższych instancji. Szlachta procesuje się w bardzo wielu miastach i trzeba podkreślić, że żaden szlachcic, który posiada ziemię bądź ruchomości na określonym terytorium, nie może być postawiony przed sądem na terytorium, gdzie ich nie ma.

Sąd podkomorski

Apelacja od tych sądów idzie bezpośrednio do podkomorzego województwa, który albo sam, albo przez swego zastępcę, komornika z danego powiatu, przywraca wszystko, co wcześniej wywłaszczono, oraz określa wszystkie granice posiadłości ziemskich. To jest całe uprawnienie sądowe podkomorzego.

Komisarze rozpatrujący apelacje

Ale tam, gdzie toczy się podobny spór między królem a szlachtą, wówczas, na ich życzenie, spośród członków senatu wyznacza się komisarzy do zbadania sprawy i wymierzenia sprawiedliwości. Komisarze są wyznaczeni również wtedy, gdy pojawia się spór między królem a duchownym, ale w takiej sytuacji żądanie wyznaczenia jednego bądź większej ich liczby zgłasza biskup. Kiedy umiera któryś z wymienionych urzędników sądów ziemskich, król nie może wyznaczyć innych, dopóki okręg, do którego należeli, nie wybierze czterech spośród gospodarzy; dopiero wówczas król może wybrać jednego z nich. Osoba, która otrzymała urząd, nie może go utracić, chyba że uzyska urząd wyższy lub dopuści się nadużycia.

Szlacheckie sądy karne

Innymi sądami dla szlachty są te, które zajmują się sprawami kryminalnymi. W każdym starostwie jest tylko jeden taki sąd, zwany „Sudy Grodzkie”. Sprawiedliwość wymierza osobiście starosta (albo jego sędzia grodzki) w swym zamku lub innym miejscu publicznym przynajmniej co sześć tygodni. Zajmuje się on również sprawami cywilnymi między osobami, które nie posiadają ziemi, oraz między obcokrajowcami, którzy przyjeżdżają handlować. Proces w sprawach kryminalnych odbywa się dwa tygodnie, a w sprawach cywilnych tydzień przed posiedzeniem sądu.

Władza i urząd starosty

Starosta jest również odpowiedzialny za wykonanie wszystkich wyroków, jest też jedynym obrońcą pokoju na podległych mu obszarach. Jest zobowiązany uczestniczyć w wykonywaniu wszystkich egzekucji publicznych.

Sądy dla pospólstwa są sprawowane albo w miastach, albo we wsiach.

Sądy dla pospólstwa w miastach

W miastach sprawiedliwość jest wymierzana przez ławników, radę miejską bądź asesora sądowego. Ławnicy zajmują się wszystkimi sprawami gardłowymi i kryminalnymi, rada miejska – wszelkimi sprawami cywilnymi, w tym także tymi, w których oskarżony jest szlachcicem, a asesor sądu wojkowego – przestępstwami popełnionymi przez żołnierzy. Sprawy cywilne o małym znaczeniu są rozstrzygane wyłącznie przez burmistrza, ale podlegają apelacji do ratusza, a stamtąd do króla.

Sądownictwo na wsi

Na wsi lud sędzą ławnicy będący urzędnikami królewskimi oraz wójtowie, czyli panowie ziemscy; od ich wyroków nie ma odwołania. Władza sądownicza jest tu niemal nieograniczona, z wyjątkiem spraw kryminalnych. Urząd sędziego, sprawowany przez wójtów, jest dziedziczny. Z kolei władza wykonywania

wszystkich wyroków w miastach i miasteczkach znajduje się w rękach ich rajców, jakkolwiek w niektórych sprawach muszą oni prosić o pomoc starostów.

Urzędnicy sądów miejskich

Urzędnicy sądów miejskich są powoływani przez panów ziemskich, niektórych zaś wybierają ich współobywatele. Dzieje się tak wszędzie z wyjątkiem Krakowa, w którym wojewoda ma prawo wyboru urzędników, mimo że nie ma władzy usunięcia ich po dokonanych wyborze. Dlatego sprawują oni swój urząd dożywotnio, chyba że stracą go z powodu infamii lub nie są zdolni go dalej sprawować.

Spośród dwudziestu czterech urzędników, którzy wchodzi w skład Rady Miejskiej, czyli Senatu Krakowa, wojewoda każdego roku powołuje ośmiu, nadając im tytuł oraz uprawnienia prezydentów rady. Powołuje również sędziego i ławników zgodnie z prawem magdeburskim, podczas gdy w innych miastach wybiera ich Rada. Ławnicy jako dziedziczni sędziowie mogą zostać usunięci jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

Ich dochody

Co prawda, dochody pochodzące z urzędów są bardzo niskie i niepewne, to jednak honor, jaki płynie z ich sprawowania, jest dla Polaków wystarczającą rekompensatą tej niedogodności. Zresztą przypadają im w udziale najroźniejsze wynagrodzenia i korzyści, ale nie są one duże.

Jurysdykcja wojskowa

W Polsce jurysdykcja wojskowa znajduje się w rękach króla, ściślej zaś – jego hetmanów, jakkolwiek wojewodowie i kasztelanowie, którzy zazwyczaj towarzyszą jego wysokości na wojnie, zachowują władzę nad swoimi poddanymi, lecz jeśli ci są nieposłuszni, wówczas decydujący głos należy do marszałka dworu.

O pochodzeniu, rozwoju i obecnym stanie praw

Jeśli mowa o prawach polskich, nie ma wątpliwości, że do czasu panowania Kazimierza Wielkiego nie istniały, a on sam stworzył ich zaledwie kilka. Pewne jest jednak, że na długo przedtem Polacy byli chrześcijanami i dość dobrze znali prawa zwyczajowe, mimo że żaden z książąt nie spisał ich w formie statutów czy reguł. Ludzie postępowali więc zgodnie ze zwyczajami i obyczajami swoich przodków, przechodzącymi od pokoleń z ojca na syna. Dlatego też Kazimierz III, nazywany również Wielkim¹⁴⁸ dzięki swym mądrym rządóm, widząc niedogodności płynące z faktu, że poddani jego królestwa pracują dla Niemców, którzy przybywali wówczas często do Polski w sprawach handlowych, przyjął prawo Saksońskie

148 Zob. t. 1, przypis 240.

(obecnie zwane Magdeburskim, od nazwy miasta leżącego w Saksonii). Zasadniczo obowiązuje ono w Polsce do dnia dzisiejszego, choć szlachta ma zarówno wiele praw zwyczajowych, jak i nadanych jej w tym czasie przywilejów. Te ostatnie za panowania Zygmunta Augusta¹⁴⁹ zostały przez uczonych zebrane w jednym tomie i nazwano je Statutami Zygmuntońskimi¹⁵⁰. Następnie (potwierdzone, rozszerzone, a częściowo również zmienione i przekształcone w trakcie kilku sejmów) zyskały miano statutów, praw i konstytucji koronnych. Nie podlega im jednak całe Królestwo, ponieważ Litwa i Wołyń mają własne prawa. Również Prusy Królewskie i Książęce posiadają własne prawa miejskie, zazwyczaj oparte na prawie chełmińskim, któremu nie podlegają jednak trzy miasta, mianowicie Elbląg, Braniewo i Frombork, gdzie obowiązuje prawo lubeckie¹⁵¹.

Kary w Polsce

W Polsce stosuje się różne kary, a ich rodzaj wiąże się wyłącznie z charakterem zbrodni, nie zaś z pozycją osób, które je popełniają. Dla złodzieja przeznaczony jest stryczek bez względu na zajmowaną przezeń, dziś bądź w przeszłości, pozycję, natomiast wszystkim innym zbrodniarzom ścina się głowy, z wyjątkiem sprawców głośnych zbrodni, których łamie się na kole albo torturuje, zrywając z pleców dwa płaty lub długie pasy skóry. Szlachcica czasem się karze, konfiskując połowę jego majątku na rzecz króla, resztę zaś na rzecz informatora; czasem natomiast zostaje on jedynie uwięziony.

O sposobie chłostania służących

Panowie mają także możliwość chłostania swoich służących, co czynią w następujący sposób: jeśli służący, którego właśnie mają ukarać, jest polskim szlachcicem, każą mu się położyć na brzuchu na dywanie rozłożonym na ziemi albo na ławie, podczas gdy inny służący-szlachcic bezlitośnie okłada go po plecach sznurem bądź kijem, zadając mu tak dużo uderzeń i razów, ile obecny przy tym pan nakaze. Po czym ten, który był bity, obejmuje kolana tego, który rozkazał go zbić, i oddaje mu cześć, tytułując go łagodnym dobrodziejem. Dyscyplina taka wydaje się nieco nazbyt surowa, jednak charakter tych ludzi absolutnie jej wymaga.

149 Zob. Wstęp, przypis 117.

150 Mianem statutów zygmuntońskich określano dokument wydany przez króla Zygmunta I Starego (zob. t. 1, przypis 287), w roku 1526 w związku z buntem pospólstwa w Gdańsku. Statuty miały na celu wzmocnienie władzy królewskiej w Gdańsku oraz powstrzymanie rozwoju reformacji. W przeciwieństwie do rządów króla Aleksandra (zob. t. 1, przypis 287), kiedy przyjęto Statut Łaskiego (1506), za panowania Zygmunta II Augusta nie przeprowadzono, nie licząc prywatnego kompendium Jana Herburta (zob. Wstęp, przypis 90) *Statuta Regni Poloniae* (1563), kodyfikacji praw.

151 Niemieckie prawo lokacyjne, wzorowane na prawie Lubeki nadanym miastu w roku 1226; stanowiło wzór prawno-organizacyjny dla ponad 140 miast, w tym Hamburga i Rygi.

Chłopskich służących karze się w ten sam sposób, z tą jednak różnicą, że nie mają pod sobą rozłożonego dywanu. Niektórzy z tych pierwszych służących uznają te cięgi za honor, który świadczy się im bardzo szczerze tak często, jak na to zasługują.

Dla szlachty otrzymywanie tego rodzaju batów nie jest czymś hańbiącym

Tak surowe kary, które Polacy zwyczajowo stosują wobec swych służących-szlachciców, nie powinny aż tak bardzo dziwić, jeśli się weźmie pod uwagę, że mogą oni służyć i wykonywać najpodlejsze prace, nie uchybiając przy tym szlachetności swego urodzenia oraz nie zamykając sobie możliwości awansu. Doprawdy (powiada Hauteville¹⁵²) poznałem takich, którzy od podnózków służących wielkim Panom albo od doboszy z kompanii dragonów awansowali do godności SENATORSKIEJ. Podsumowując, nic nie szkodzi szlachetności w tym kraju, chyba że rzemiosło albo praca mechaniczna.

To wszystko, PANIE, z czym zdołałem się spotkać dzięki różnorodnej lekturze związanej z prawodawstwem i wymiarem sprawiedliwości w Polsce. I choć nie zdoła się to oprzeć Waszej krytyce jako uporządkowana kompozycja, to jednak mam nadzieję spotka się z Waszą życzliwością pod żalosnym mianem pospiesznie złożonej kompilacji.

Pozostaję,
PANIE,
z największą pokorą
Waszym najbardziej uniżonym sługą,

J.S.

× LIST IV ×

DO WIELCE CZCIGODNEGO JOHNA, HRABIEGO MARLBOROUGH¹⁵³,

NAMIESTNIKA JEGO WYSOKOŚCI KSIĘCIA GLOCESTER¹⁵⁴

*O elekcji i koronacji króla Polski, postępowaniu w trakcie interregnum oraz
wszystkich innych ceremoniach wraz z krótkim opisem koronacji królowej*

Wielmożny PANIE,

Do kogo ten list, traktujący o elekcji króla, mógłby być zaadresowany, jeśli nie do Waszej Lordowskiej Mości, która została niedawno wyniesiona przez Najświatlejszego z Monarchów do godności namiestnika prawdopodobnego dziedzica jego Korony? Bez wątpienia Jego Wysokość¹⁵⁵ dostrzegła w Tobie połączenie wszystkich tych zalet, które u pozostałych występują pojedynczo i które powinny mieć za wzór zalety takiej Niezwykłości, jaką jest sam następca tronu. Względy te, mój Panie, ośmieliły mnie do przedłożenia Waszej Lordowskiej Mości tej oto niedoskonałej relacji. Nie mogąc w żaden sposób domagać się Waszej aprobaty, mam nadzieję, że relacja ta zyska życzliwość przynajmniej ze strony Waszej wytrawnej krytyki, ponieważ została sporządzona na podstawie wielu ksiąg.

Korona może wakować z różnych powodów

Wielmożny PANIE,

korona Polski może wakować z czterech powodów: albo król abdykuje dobrowolnie i oficjalnie, jak zrobił to Jan Kazimierz¹⁵⁶, albo zostaje zdetronizowany za swoje przywary, tak jak to było z Łokietkiem¹⁵⁷, albo ucieka z Królestwa, jak uczynił to Henryk III z Francji¹⁵⁸, albo umiera, co jest najczęstszą przyczyną bezkrólewia.

Zwołanie Sejmu

Kiedy tron pustoszeje, arcybiskup gnieźnieński, pierwszy senator Królestwa, zostaje rządcą kraju i w trakcie bezkrólewia ma tę samą władzę, którą posiadał król, a większość dochodów domeny królewskiej przypada w udziale właśnie jemu. Po śmierci króla wysyła on obiegowe listy do wszystkich prowincji, aby zawiadomić je o sytuacji, zlecić odpowiednim urzędnikom ogłoszenie bezkrólewia, a także zwołać w Warszawie walny zjazd szlachty w oznaczonym czasie.

153 Zob. Wstęp, przypis 50.

154 Książę Gloucester, właśc. Wilhelm książę Gloucester (1689-1700), syn Anny Stuart (1665-1714), królowej Anglii i Szkocji od roku 1702, a od 1707 królowej Wielkiej Brytanii.

155 Wilhelm III Orański, zob. Wstęp, przypis 53.

156 Zob. Wstęp, przypis 37.

157 Zob. t. 1, przypis 214.

158 Zob. Wstęp, przypis 105.

Postępowanie w trakcie sejmików przed sesją generalną

Przed zjazdem ogólnym szlachta spotyka się na sejmikach i wówczas zabezpiecza się drogi przed złodziejami oraz rozmieszcza silne oddziały na wszystkich granicach, aby odeprzeć najazdy wrogów. Następnie wysyła się szpiegów do wszystkich sąsiednich królestw, aby wybadać, jakie ruchy zamierzają one poczynić bądź rzeczywiście już czynią. Potem wprowadza się zakaz wjazdów do i wyjazdów z Królestwa i wywozu koni w czasie trwania interregnum. Wszystkie zagraniczne listy kierowane do któregośkolwiek z członków senatu zostają zatrzymane, a wszystkie główne drogi zablokowane ściętymi drzewami, przy których organizuje się zasadzki; nikt z senatu ani żaden obcokrajowiec nie może pisać do armii; całej szlachcie nakazuje się, aby była w pełnej gotowości do obrony kraju; zwykle użycie broni palnej zostaje zakazane, karczmy zostają zamknięte, a koncerty muzyczne milkną. Następnie powołany zostaje sąd zwany kapturowym, o którym była już mowa.

Kto rządzi w czasie bezkrólewia?

Sejm ten składa się z arcybiskupa gnieźnieńskiego, który reprezentuje Osobę Króla, i innych senatorów, a także posłów z różnych prowincji. W¹⁵⁹ sytuacji gdy po śmierci króla nie ma arcybiskupa gnieźnieńskiego, godność interreksa przechodzi na biskupa kujawskiego, a następnie biskupa poznańskiego i tak dalej, aż do pozostałych biskupów Wielkopolski, która pod tym względem jest uprzywilejowana wobec Małopolski, ale tylko pod tym. Mimo to jednak mogą oni rzec się władzy, tak jak to zrobili w czasie interregnum przed elekcją ostatniego króla, kiedy to przez cały okres bezkrólewia, za zgodą wszystkich tych biskupów, rządził biskup krakowski.

Pierwsze kroki

Niektórzy¹⁶⁰ senatorowie i posłowie zostają wysłani do dowódców armii, aby przy nich zostali i wspomagali ich swą radą w różnych sprawach wojennych. Inni senatorowie i posłowie angażowani są z kolei do inspekcji Skarbcza Koronnego znajdującego się w zamku krakowskim i sporządzenia jego inwentarza, który następnie przedstawiają całemu sejmowi. Skarbiec ten powierza się zazwyczaj opiece ośmiu senatorów, którymi są: kasztelan krakowski oraz wojewodowie: krakowski, poznański, wileński, sandomierski, kaliski i trocki, a także podskarbi Królestwa – każdy z nich posiada własną pieczęć i własny klucz, więc żaden nie może działać bez jednomyślnej zgody wszystkich pozostałych. Wysyła się również komisarzy, aby rozeznali się w dochodach domeny królewskiej i zdali z nich sprawę podczas sejmiku walnego. Do momentu proklamowania nowego króla, to Rzeczpospolita¹⁶¹

159 Lib. 2. cap. 1. p. 275.

160 Hartnoch lib. 2. cap. 1. p. 291.

161 Ibid. lib. & cap. eodem p. 306.

rości sobie prawo do tytułu Najjaśniejszej wśród wszystkich suwerennych książąt i koronowanych głów, choć – jak podaje Hauteville¹⁶² – zgodnie z jego obserwacjami król Francji, pisząc do sejmu elekcyjnego, nie zaszczylił posłów i senatorów tym tytułem, lecz wyraził się jedynie w następujących słowach: Do naszych najdroższych i wielce umiłowanych Przyjaciół i Sprzymierzeńców, Stanów Królestwa Polski i Wielkiego Księstwa Litwy.

Wszystkie sądy, prócz dwóch, przestają działać

W trakcie posiedzenia tego sejmu (które zgodnie z prawem nie może trwać dłużej niż dwa tygodnie bez prorogacji), a także w okresie od wysłania listów obiegowych aż do zakończenia sejmu elekcyjnego wszystkie sądy przestają działać, z wyjątkiem sądu marszałkowskiego, który funkcjonuje tak jak przedtem, oraz sądu ustanowionego w celu zachowania porządku w czasie sejmu. Co zaś się tyczy sporów prywatnych i procesów, wszystkie one zostają zawieszone aż do momentu koronacji nowego króla. Przebieg tego sejmu w zasadzie nie różni się od innych sejmów.

Zagraniczni dyplomaci przybyli z tej okazji

Większość koronowanych głów i innych chrześcijańskich książąt przysyła na uroczystość elekcji swoich ambasadorów, a robią to zwłaszcza cesarz i król Francji. Papież także za każdym razem przysyła swojego nuncjusza, który dba o to, aby wybór padł na katolika, gdyż będzie on działał na rzecz biskupstwa rzymskiego. Cesarz i król francuski zawsze budują wielkie faksje w celu wspierania własnych interesów.

Powiadomienie o przyjeździe i sposób ich przyjęcia

Przed przybyciem ambasadorowie muszą wysłać powiadomienie o swoim przyjeździe do arcybiskupa gnieźnieńskiego, który wyznacza im kwatery poza miastem i przydziela polskiego pana – jego zadaniem jest raczej obserwacja ich zachowania i powiadamianie o nim sejmowi niż służenie im bądź czynienie honorów. Reguły te jednak rzadko już teraz obowiązują, książęcy ambasadorowie bowiem zwykle oficjalnie mieszkają w Warszawie. To prawda, że wciąż przydziela się im pana, który ma im stale towarzyszyć i którego głównym zadaniem jest zapobieganie wszelkim próbom przekupstwa z ich strony, ale takie środki ostrożności stały się bezużyteczne, odkąd chciwość tak bardzo opanowała władzę w Polsce, że nawet wierność, jaką polski pan jest winny swojemu krajowi, nie może oprzeć się czarowi tytiada koron.

*Ilustracja
symboliczna
na abdykację
Jana Kazimierza*

162 Zob. Wstęp, przypis 81.

Denk- und Dank-Altar.

Als der
Allerdurchläuchtigste / Großmächtigste
Fürst und Herr /

Herr Johannes Casimirus /

König zu Polen / Großfürst in Littauen / Rußen / Preußen / Mas-
suran / Samogiten / Litthland / Smolensker und Czernichow / der Erwe-
den / Gotthen und Wenden Erbkönig / etc.

Wir höchster Beförderung der benachbarten Welt / und unvergleichlicher Linderung ders getreuen
Unterthanen / aller beweglichen Belohnung und persönl. Förderung / dem Allgemäßen Gutes
und der hochbedachten Krone Polen / Rußen und Litthland treu und
aufopfernd und gütlich.



Was Wohlthat und das Reich befehet. Wenn Wohlthat und Reich befehet. Ich Ich bis Gott und Reich verhehet.

Freiwillig vollzogen von der hochlöblichst. Reich & Stände ansehnlicher
Versammlung / in der Königl. Residenz Stadt Warschau / am 16. Tage des
Herbstmonats / Im Jahre des Herrn 1668.

Zu der Gedächtnis der hohen Würden der Königl. Stände und Stände

Preußen /

Gütlich aufgeführt
Durch

Dero von Anfang bis zum Ende inniglich getreu befolgenden

Ludwig Knausien / B. N. der A. St. Danzig.
G. R. P.

Danzig / Gedruckt durch Simon Reintger.

Ambasadorowie z Rzeczypospolitej

W tym czasie nie tylko przyjmuje się ambasadorów od obcych książąt i publicznie czyta listy ich władców, ale też wysyła się dyplomatów polskich z Rzeczypospolitej do wszystkich sąsiednich państw, zarówno w odpowiedzi na ich poselstwa, jak i upraszając o ich przyjaźń. Można zauważyć, że wszyscy ambasadorowie lub wysłannicy, którym udzielono audiencji pożegnalnej przed śmiercią poprzedniego króla, są proszeni o wyjazd w ciągu ośmiu dni.

Przestroga dla zagranicznych dyplomatów

Ambasadorowie obcych władców muszą podjąć szczególne kroki dla zjednania sobie całego sejmu, gdyż wystarczy jawna nieuprzejmość względem jednego z jego członków, aby na zawsze przekreślić realizację planów, tak jak się zdarzyło podczas elekcji Michała Wiśniowieckiego¹⁶³. Prawdziwym powodem wykluczenia księcia neuburskiego był wówczas spór z kanclerzem Pacem¹⁶⁴. Niemniej trzeba przyznać, że elekcja ta była bardzo burzliwa, magnateria nie mogła swobodnie głosować, a wszystko działo się w pośpiechu wywołanym wzburzeniem szlacheckiego gminu, które było tak wielkie, że Prażmowski¹⁶⁵, ówczesny prymas, został zmuszony do proklamowania Wiśniowieckiego królem, mimo że wiedział, że Rzeczpospolita w tamtym momencie potrzebowała monarchy dzielnego i bogatego, do czego wybrany książę nie mógł nawet pretendować. Jeszcze zanim został obwołany królem, kanclerz zaczął insynuować, że to jemu zawdzięcza koronę. Przekonanie go o tym nie stanowiło trudnego zadania, gdyż na księcia łatwo było wpłynąć i zawsze wykazywał się on lepszą naturą niż sądem.

Zajęcia posłów po sejmie konwokacyjnym

Po zakończeniu sejmu konwokacyjnego legaci i posłowie powracają do swoich ziem, gdzie zaznajamiają szlachtę, ponownie gromadząc się na swych sejmikach, z przebiegiem ogólnej konwokacji, a zwłaszcza z terminem elekcji. Po czym szlachta natychmiast zaczyna ustalać, jakie propozycje należy wysunąć podczas sejmu elekcyjnego, i przystępuje do wyboru nowych posłów. W Prusach wszystkie sejmi-ki zwołuje dzięki swym pełnomocnictwom biskup warmiński, będący tam jedynym namiestnikiem królewskim.

Sejm elekcyjny

Sejm walny zwoływany w celu elekcji króla odbywał się wcześniej w Piotrkowie, ale od momentu połączenia Królestwa z Wielkim Księstwem odbywa się zawsze na otwartym polu pół ligi od Warszawy, nieopodal wsi Wola, i zgodnie

163 Zob. Wstęp, przypis 21.

164 Nie znaleziono informacji o tym sporze.

165 Zob. t. 1, przypis 474.

z prawem nie może trwać dłużej niż sześć tygodni. Skarbnik koronny buduje tam na koszt państwa wielki stragan czy też hałę z podłogą z desek, dość podobną do straganów podczas naszego jarmarku bartłomiejskiego. Polacy nazywają to miejsce szopą¹⁶⁶, co oznacza kryte pomieszczenie chroniące przed kaprysmi pogody. Można do niego wejść przez troje wrót. Naokoło chroni je szeroki i głęboki rów. Kiedy całość zostaje ukończona pod czujnym okiem wymienionego urzędnika i nadchodzi wyznaczony dzień zwołania sejmku, senatorowie i szlachta udają się w wielkim porządku do warszawskiego kościoła Świętego Jana¹⁶⁷, gdzie proszą Boga, aby wspomógł ich w wyborze króla, który miałby wszystkie cechy niezbędne do obrony Kościoła i Rzeczypospolitej. Następnie czekają na królewską wdowę, aby złożyć jej kondolencje z powodu śmierci zmarłego króla, jej męża. Prymas przemawia w imieniu senatu, ostatni marszałek-legat w imieniu posłów. Następnie z ramienia królowej odpowiada im kanclerz. Później udają się do szopy, gdzie szlachta wybiera większością głosów swojego marszałka, czyli przewodniczącego, który po wyborze składa zwyczajową przysięgę mówiącą, że będzie piastował swój urząd solennie, nie będzie przyjmował żadnych łapówek ani utrzymywał prywatnej korespondencji z żadnym z pretendentów i nie podpisze aktu wolnej elekcji bez wiedzy i zgody Rzeczypospolitej. Po czym udaje się do senatorów i oczekuje ich zgody. Trzeba bowiem wiedzieć, że tylko senatorowie siedzą w szopie, natomiast posłowie obradują na otwartym polu, które nazywają swą *Rota Equestris*¹⁶⁸.

Pierwsze kroki na sejmie

Po ustanowieniu kaptura pierwszą rzeczą, jaką podczas tego sejmku czynią senatorowie i legaci, czyli wybrana szlachta, jest złożenie w pozycji klęczącej zarządzonej przez prymasa wzajemnej przysięgi pełnej jedności i wspólnego myślenia na rzecz powszechnego interesu państwa. Następnie przysięgają, że nie uznają za swego króla nikogo prócz tego, kto zostanie wybrany zgodnie z prawem przy ich jednomyślnej zgodzie i kto przyrzeknie ponadto zagwarantować nietykalność praw i przywilejów Rzeczypospolitej. Przysięgają sobie także, że ten, kto postąpi inaczej, zostanie uznany za wroga swego kraju. Przysięgają sobie nawzajem nie głosować i nie wchodzić w żadne układy z którymkolwiek z kandydatów ani ich ambasadorami, dopóki wszystkie waśnie i niepokoje, zarówno w Królestwie, jak i Wielkim Księstwie, nie zostaną rozpatrzone i rozwiązane. Unieważniają wszystkie wyroki trybunałów, a nawet statuty królewskie, które według nich naruszają przywileje szlachty. Uznają, że wszystkie inne orzeczenia wydane przed ogłoszeniem interregnum powinny obowiązywać. Powołują nowy rodzaj sądu, zwany kapturem, do

166 Hartknoch lib. 2. cap. 1. p. 295.

167 Kościół Świętego Jana Chrzciciela w Warszawie, jeden z najważniejszych kościołów w historii Polski; od roku 1339 kościół parafialny, od 1406 kolegiata, od 1798 katedra, od 1818 archikatedra, od 1960 bazylika.

168 Ibid. lib. 2. cap. 1. p. eadem.

obrony kraju, bicia monety, szkolenia żołnierzy i do podtrzymania praw. Nakazują, aby nikt nie przyjeżdżał na sejm z bronią palną ani nie przywoził z sobą żadnych obcych. Wymagają od hetmanów złożenia przysięgi przed komisarzami, że nie zawiodą pokładanego w nich zaufania, użyją wiernie swych sił przeciwko wrogom Rzeczypospolitej i będą bronić jej granic, aby ochronić honor i swobody Królestwa. Obligują ich także do przyrzeczenia, że wystąpią w obronie interesu publicznego w przypadku buntu lub rebelii, powstrzymają żołnierzy przed skrzywdzeniem kogokolwiek, nie przyjmą żadnych pieniędzy ani od duchownych, ani od wiernych świeckich, i zobowiążą do tego samego swych żołnierzy. Wreszcie, zakazują im wjazdu wraz z oddziałami w głąb Królestwa, a zwłaszcza w pobliże sejmu¹⁶⁹, z obawy, że będą przymuszani głosować wbrew swej wolnej woli. I biorąc pod uwagę, iż Rzeczpospolita może zostać zaatakowana przez taką potęgę, której armii nie będzie w stanie odeprzeć, deklarują następnie, że natychmiast zaczynają zwoływać całą szlachtę, aby zebrała się bezzwłocznie w terminie i miejscu, które wyznaczą prymas i jego rada; że przegląd wojska szkolonego przez Rzeczpospolitą, a konkretnie przez poszczególne województwa, powinien zostać przeprowadzony w obozie. Każde województwo powinno zadbać o opłacenie własnych oddziałów, których nie można rozpuścić bez postanowienia sejmu walnego. Zakazują podskarbin Korony i Wielkiego Księstwa wydawania jakichkolwiek pieniędzy bez wiedzy i zgody arcybiskupa oraz jego rady, chyba że w celu opłacenia oddziałów Rzeczypospolitej. Rozkazują wysłać doświadczonych i uczciwych ludzi do żup solnych, aby dokonali tam wszystkich niezbędnych napraw. I wreszcie, zakazują przyjmowania na sejm posłów z niektórych miast, dopóki nie udowodnią swego prawa do pojawienia się na nim. Podsumowując: Polacy na owym sejmie podejmują wszystkie możliwe środki ostrożności w celu zabezpieczenia granic kraju, utrzymania w Królestwie pokoju i spokoju, wymiany informacji między sobą i wreszcie zapobieżenia przekupstwu i załatwianiu prywatnych interesów przez któregośkolwiek z członków sejmu, co mogłoby zakłócić wolną i jednomyślną elekcję.

Badanie egzorbitancji i przyjęcie ambasadorów

Rozdzieliwszy w ten sposób zadania, przystępują do elekcji, badając najpierw egzorbitancje, to znaczy nieprawidłowości i nadużycia popełnione w trakcie poprzedniego panowania, aby mogli zapobiec podobnym w przyszłości. Egzorbitancje te nie są badane przez całe zgromadzenie, czyli senatorów i posłów, lecz przez część z nich wyznaczoną przez obie izby i obradującą porankami w warszawskim zamku. Następnie sejm udziela audiencji ambasadorom – i to zarówno książąt, którzy pretendują do korony, jak i tych, którzy jedynie rekomendują pretendentów

¹⁶⁹ Piasecius ad An, 1632. p. 530.

– posyłając wcześniej wspaniałe orszaki karet, który ma ich oczekiwać na *Rota Equestris*. Trzeba bowiem wiedzieć, że z tej okazji tam właśnie udaje się senat.

Po wezwaniu ambasadorów jako pierwszy przyjmowany jest zawsze nuncjusz papieski, po nim ambasador cesarski, następnie francuski, a po nich hiszpański. Tyle tylko, że od sejmiku elekcyjnego zwołanego do Warszawy po śmierci Zygmunta Augusta¹⁷⁰, kiedy to ambasador hiszpański poprosił o audiencję przed ambasador-em króla Francji, którego jednak przyjęto wcześniej, Hiszpania nie wysłała już ambasadora do Polski. To dlatego Don Pedro Ronquillos¹⁷¹, który był obecny podczas sejmiku elekcyjnego Jana III¹⁷², za nic nie ośmielił się przyjąć tytułu czy też godności ambasadora, obawiając się, że będzie musiał ustąpić pierwszeństwa ambasadorowi Francji¹⁷³.

Porządek przyjmowania ambasadorów

Ambasadorów przyjmuje się według następującego porządku: legat papieski zostaje wprowadzony przez duchownych i świeckich senatorów, marszałka sejmiku oraz wybranych posłów. Interrex powstaje ze swego miejsca, czyni dwa lub trzy kroki, by wyjść mu na spotkanie, i umieszcza go po swej prawicy. Świeccy ambasadorowie wprowadzani są jedynie przez świeckich senatorów i posłów. Umieszczają oni cesarskiego ministra między marszałkiem wielkim a marszałkiem-legatem.

Czego wymaga się od zagranicznych dyplomatów

Podczas audiencji ambasadorowie wygłaszają przemowę po łacinie. Odpowiada im w imieniu senatorów przewodniczący całości arcybiskup, natomiast w imieniu szlachty – marszałek-legat. Wszyscy dyplomaci, którzy zostali zobowiązani przez swych panów do dbania podczas sejmiku o ich interesy, muszą być – i jest to absolutnie konieczne – nie tylko elokwentni, ale również szczodrzy i hojni, tak aby dzięki świadczonym dobrom, ucztom, a przede wszystkim pieniądzom mogli zdobyć bądź kupić przychyłość i głosy senatu oraz szlachty. W pierwszym rzędzie ambasadorowie muszą pokazać się z jak najlepszej strony, stale oferować rozkosze stołu, wydawać olbrzymie sumy pieniędzy i składać znaczące podarunki, tak aby sejm ani przez moment nie posądził ich o skąpstwo czy sknerstwo, gdyż w innym

170 Zob. Wstęp, przypis 117.

171 Zob. t. 1, przypis 519.

172 Zob. Wstęp, przypis 3.

173 Ze względu na dominujący wówczas pogląd, że dyplomaci reprezentują osobę władcy, jakiejkolwiek uchybienie osobie dyplomaty traktowano jako uchybienie w stosunku do władcy. Stąd kwestia pierwszeństwa dyplomatów miała pierwszorzędne znaczenie. W roku 1661 w Londynie doszło do walk między opłacanymi przez ambasadorów Francji i Hiszpanii grupami liczącymi kilkaset osób. Podczas starć zginęło bądź odniosło poważne rany około 50 osób. Bezpośrednią przyczyną był spór o pierwszeństwo między dyplomatami w związku z oficjalnym przybyciem do Londynu nowego ambasadora króla Szwecji.

przypadku natychmiast by stwierdzono, że cechy te wynikają z ubóstwa władcy, który ich przysłał. To z kolei mogłoby okazać się niemałą przeszkodą już to dla jego wyboru, już to dla jego interesów, i ktoś inny by na tym skorzystał. Od ambasadorów wymaga się także, aby szczególnie dbali o dobre stosunki z duchowieństwem; po pierwsze, świadcząc uprzejmości biskupom, ponieważ dysponują oni wielką władzą podczas sejmu, a także księżom i braciom zakonnym, którzy mają nie mniejszy wpływ na ludzi i władzę nad nimi. Jednakże nie powinno się im wręczać podarunków za jednym zamachem, lecz stopniowo, ponieważ przestają być zadowoleni, gdy nie spodziewają się już dalszych korzyści. Wynika to stąd, że Polacy uważają, iż nie powinni służyć nikomu w zamian za to, co już otrzymali, lecz dlatego że mają nadzieję dostać jeszcze więcej. Tak samo gotowi są zaniedbać twoje interesy i wezmą czasami pieniądze od innego księcia lub jego ambasadora, aby zagłosować przeciwko tobie. Poprzedniego króla oskarżono o wzięcie pieniędzy od cesarza, księcia lotaryńskiego i księcia neuburskiego w celu wykorzystania ich w interesach tych osób podczas elekcji, jednakże uczynił bardziej roztropnie, wykorzystując je w interesie wyboru własnej osoby, co – jak przynajmniej – zakończyło się sukcesem.

Sejm przechodzi do elekcji

Po audiencji udzielonej ambasadorom i uporządkowaniu wszystkich spraw Rzeczypospolitej przechodzą do wyboru króla, przy czym najpierw modlą się o opiekę Świętego Ducha, intonując *Veni Creator*. Następnie oddają głosy i dyskutują z sobą. Jeżeli są jednomyślni co do pretendenta, arcybiskup gnieźnieński (albo zastępujący go biskup) pyta po trzykroć, czy zadośćuczyniono skargom i egzorbitancjom, a uzyskując odpowiedź twierdzącą, natychmiast proklamuje króla elekta; to samo czynią równolegle marszałkowie Korony oraz Wielkiego Księstwa, a następnie wszyscy łączą się we wspólnym śpiewie *Te Deum*.

Więcej szczegółów

Warto może byłoby przedstawić Waszej Lordowskiej Mości więcej szczegółów na temat elekcji. Oto one. Zaraz po skończeniu hymnu senatorowie i posłowie opuszczają swoje miejsca i dzielą się wedle poszczególnych województw, składając tyleż poszczególnych rot; jedynie arcybiskup gnieźnieński pozostaje na swoim miejscu. Po dokonanych podziale pierwszy senator z każdego województwa zlicza oddane głosy, które następnie wciągane są na listę i przekazywane marszałkowi-
-legatowi; później są one podliczane w szopie przez senat. Jeśli jeden z pretendentów uzyska większość głosów, robią, co mogą, aby – częściowo przez perswazję, a częściowo przez obietnice – przywieść elektorów do jednomyślności, ponieważ do tego momentu żaden król nie może zostać prawnie proklamowany. Kiedy sejm jest podzielony, co zdarza się najczęściej, najsilniejsze stronnictwo i tak wygrywa,

tak jak było w przypadku Stefana Batorego¹⁷⁴ czy Zygmunta III¹⁷⁵, który – przybywając czym prędzej do Polski – został obwołany królem w Krakowie, mimo że Maksymilian¹⁷⁶ został nim proklamowany w Warszawie przez kardynała Radziwiłła¹⁷⁷. Warto zaznaczyć, że dom austriacki pozbawiono korony Polski nie mniej niż trzykrotnie: po raz pierwszy w osobie Ernesta¹⁷⁸ na skutek elekcji Henryka Walezjusza¹⁷⁹, a po raz drugi i trzeci poprzez wykluczenie wspomnianego Maksymiliana. A wszystko to z powodu zasady, którą kierują się Polacy, aby nigdy nie wybierać potężnego księcia sąsiadów z obawy przed podporządkowaniem się mu i arbitralną władzą. Nazajutrz po elekcji wszyscy senatorowie i posłowie spotykają się albo w *Rota Equestris*, albo na zamku w Warszawie, i przygotowują dyplom elekcyjny, podpisując go własnymi rękoma, po czym zostaje on natychmiast przesłany do drukarni.

Wielki tłum podczas elekcji i sposób oddziaływania nań

Na elekcję króla Polski przybywa nie tylko cała szlachta z Królestwa i Wielkiego Księstwa, ale również wielka liczba obcych z sąsiednich krajów i ludzi z wszystkich zakątków Polski, mimo że podczas elekcji pełnoprawny głos mają jedynie senatorzy i posłowie. Niemniej pozostała szlachta stara się opowiedzieć albo po stronie senatorów, albo jednej z facji posłów i czasem z tego powodu dochodzi wśród niej do sporu. Bez względu na to leży więc w interesie pretendenta, aby wziąć pod uwagę i uzyskać przychylność nie tylko poszczególnych członków sejmu, lecz także tej szlachty – jakkolwiek nie ma ona rzeczywistego prawa do głosowania podczas elekcji – ze względu na to, iż jej wielka liczba z łatwością może działać na korzyść i wspierać jedną z facji, stanowiąc zagrożenie dla senatorów i posłów wówczas, gdy nie wybiorą oni popieranego przez nią księcia. Znalazło to swoje potwierdzenie podczas elekcji Michała Wiśniowieckiego¹⁸⁰, kiedy to żaden z elektorów nie myślał o wyborze Piasta, a jeszcze mniej – o tak słabym, biednym i mało doświadczonym księciu, jak ów właśnie. Jednakże wzburzony polski tłum szlachecki szybko zmusił ich do wybrania go i ogłoszenia królem – nie była to więc wolna elekcja i dlatego nigdy nie darzyli go oni wielkim szacunkiem, a wręcz przeciwnie: byli z niego tak niezadowoleni, że niektórzy po czterech latach jego panowania mówili, iż został podstępnie otruty przez możnych. Stąd też, oczywiście,

174 Zob. Wstęp, przypis 105.

175 Zob. Wstęp, przypis 160.

176 Maksymilian III Habsburg, zob. t. 1, przypis 403.

177 Zob. t. 1, przypis 405.

178 Zob. t. 1, przypis 349.

179 Zob. Wstęp, przypis 105.

180 Zob. Wstęp, przypis 21.

dużo bezpieczniej i chwalebniej dla pretendenta jest zebrać silne stronnictwo w sejmie oraz wesprzeć je i wzmocnić, zapewniając przychyłność i dobrą wolę reszty szlachty, niż liczyć tylko na nietrwałe i burzliwe poparcie oszalałego i wzburzonego tłumu, tak jak tego dostatecznie doświadczył przed swą elekcją zmarły król.

Wymagania wobec pretendenta

Istnieje kilka warunków, których spełnienia wymaga się od pretendenta do korony Polski, choć należą one już dziś do przeszłości. Zgodnie z prawem Królestwa nie może on być krajowcem (którym¹⁸¹, jak powiada Hartknoch¹⁸², jednak być może i przytacza na dowód wiele osób) ani człowiekiem żonatym, nie może być¹⁸³ obecny podczas elekcji, musi być bogaty i ponadto nie może to być władca absolutny i pochodzący z sąsiedniego kraju. Co się tyczy jego religii, albo musi być katolikiem wyznania rzymskiego, albo musi przyrzec, że zmieni wyznanie jeszcze przed koronacją. Po śmierci króla Michała obiecali to zrobić także zmarli już elektor Brandenburgii¹⁸⁴ i książę Ernest brunszwicki¹⁸⁵, nie chcąc, jak się wydaje, stracić szansy na koronę ze względu na kwestię religijną.

Reguły elekcji przestrzegane przez Polaków

Szlachcice polscy mają o sobie tak wysokie mniemanie i równie wielkim szacunkiem darzą się nawzajem, że świadomie nie zgadzają się na wyniesienie Piasta tudzież innego krajowca do korony, uważają bowiem, że z urodzenia posiadają równe do niej prawo. Poza tym sądzą, że wybór zagranicznego i bogatego księcia przyniesie narodowi dużą korzyść, że dzięki temu będą mogli zawiązać więcej zagranicznych sojuszy i zobowiązać takich królów do wyciągnięcia wszystkich wynikających z nich korzyści na rzecz wzbogacenia Królestwa. Są za niezonatym księciem, gdyż stwarza to dla nich szansę ożenienia go i wzmocnienia w ten sposób swych sojuszy. Dbają o to, aby nie wybrać księcia z sąsiedniego kraju, obawiając się, że stanie się on, połączywszy siły, władcą absolutystycznym. Wszystko to jednak, podobnie jak inne ich prawa, nie zawsze jest przestrzegane. Jedyna zasada, jaka do tej pory była dla nich nienaruszalna, to ta nakazująca wybór księcia katolika wyznania rzymskiego – ostatni król był nie tylko Piastem, ale na dodatek był żonaty przed elekcją. To prawda, że mogli przywieść go do rozvodu z królową, aby następnie ożenić go z Eleonorą, królową wdową po królu Michale¹⁸⁶, obecnie księżną wdową lotaryńską; ale uczucie, jakim król zawsze darzył swoją królową,

181 Lib. a. Cap. 1. p. 309. to 312

182 Zob. Wstęp, przypis 90.

183 Ibid. p. 431.

184 Zob. t. 1, przypis 517.

185 Księciem Brunszwiku był, od roku 1665, Jan Fryderyk (1625-1679).

186 Zob. Wstęp, przypis 21.

w połączeniu z jej własnymi intrygami wśród senatorów, szybko zniweczyło ten plan. Czasami również wybierali władców absolutnych i pochodzących z sąsiedniego kraju, tak jak to było w przypadku króla szwedzkiego, węgierskiego, czeskiego i księcia Transylwanii. Wówczas jednak prawo to nie było w mocy, stworzyli je w ostatnich dniach i postanowili nie dokonywać odtąd tego rodzaju wyboru. Obecnie zatem książę musi być bardzo bogaty, aby zdobyć głosy setek posłów i senatorów składających się na sejm i kupić pozostałą szlachtę. Poza tym aby uzyskać koronę polską, musi być bitny i odważny oraz posiadać w świecie świetną reputację. W ten sposób, zanim zostanie wybrany i ukoronowany, musi z pewnością ponieść koszt kilkuset tysięcy funtów szterlingów. Co więcej, olbrzymie sumy, jakie wszyscy rywale wydają podczas elekcji, znacznie przekraczają to, co wyda wybrany książę, tak więc członkowie sejmu muszą się dzięki elekcji całkiem nieźle wzbogacać, co zresztą uznają za jeden z najważniejszych powodów, dla których podtrzymują oni elekcyjność swego Królestwa.

Dlaczego utrzymują swe królestwo elekcyjnym

Inne powody są następujące. Po pierwsze, uznają rządy sprawowane przez osobę, której jednomyślnie zdecydowali się podporządkować, za najłatwiejsze, nie muszą bowiem być poddanymi księcia, którego jedynie natura stawiałaby ponad nich. Po drugie, uważają elekcyjne królestwo za wolne od przypadków takich jak ten, który stale grozi dziedzicznym koronom podczas niepełnoletności księcia, kiedy to albo sąsiedzi korzystają z okazji, by je najechać, albo możni, by wprowadzić chaos – lepiej już zachować dla siebie jak największy udział we władzy ze słabym monarchą na czele. Przy próbie przekonywania, że remedium na to byłoby przydzielenie młodemu księciu odpowiednich nauczycieli i doradców, odpowiadają, że takie rządy byłyby żałośnie niefrasobliwe, nie chcemy przeto mieć w naszej historii przypadków młodych królów, którzy zostają zrzuceni z tronu przez przydzielonych im guwernerów. Ponadto dodają, prawie żadne ze znanych królestw nie trwało w pokoju podczas niepełnoletności jego króla. Trzeci podawany przez nich powód jest taki, że w państwie elekcyjnym rzadko przelewa się krew w związku z sukcesją, co często zdarzało się w innych krajach, i po przykłady nie trzeba sięgać do starożytności. Po czwarte, mówią, że król wybrany z wolnej woli ludu będzie prawdopodobnie skłonny odwzajemnić się za to łagodnością i sprawiedliwością swego panowania. Piąta zaleta, jaką Polacy przypisują elekcji swych królów, jest taka, że w żadnym innym kraju książęta nie przykładają takiej wagi do wychowania swych dzieci, jak właśnie tu. Szósta, że wybierając swego króla, szlachta (która uznawana jest jedynie w Polsce) ma większą moc w zachowaniu swych swobód i przywilejów, na czym zasadza się jej szczęśliwość. Wreszcie siódma jest taka, że jednomyślna zgoda sejmu ogranicza działania ich królów. Mógłbym tutaj wspomnieć o jeszcze wielu powodach, ale w obawie, że tą zbyt długą dygresją zmęczyłem Waszą Lordowską Mość, powracam do mojego tematu.

Kto ma, a kto nie ma prawa głosu

Co zaś się tyczy tych, którzy posiadają prawo wyboru podczas elekcji, to trzeba nadmienić, że ma je, ogólnie rzecz biorąc, sejm oraz posłowie z wybranych miast (zwłaszcza tych najważniejszych, z Prus), którzy wcześniej mieli swe miejsce nie tylko pośród legatów, lecz również w senacie. Jeśli mowa o miastach mniejszych, to zbiorczo podpisuje się w ich imieniu biskup warmiński. Byli też inni ubiegający się o prawo głosu podczas elekcji, ale im tego prawa odmówiono, na przykład książęta pruscy i kurlandzcy w czasie, gdy byli jedynie lennikami Polski. Synowie królewscy również są wykluczeni z głosowania, mimo że powinni dostąpić tej godności za zgodą Rzeczypospolitej. Prawa wyboru odmawia się również żołnierzom, chociaż nie może dziwić, że wysuwają roszczenia do tego przywileju (w większości wybierani są spośród szlachty) – kiedy pewnego razu Kozacy starali się o to, z pogardą im odmówiono, traktując ich nie lepiej niż męty czy szumowiny.

Pacta conventa

W trakcie elekcji członkowie sejmu dbają o zachowanie własnych praw i swobód, jako że jest to najlepszy czas, by zabezpieczyć swoje statuty i przywileje oraz zapobiec wszelkim nadużyciom bądź naruszeniu tych praw. Dlatego też usilnie zajmują się wówczas tworzeniem praw nowych, nie tylko by utrzymać, lecz również poszerzyć swe prerogatywy. Zaraz po wyborze króla przedstawiają mu pewne artykuły czy też ustępstwa, na które musi się zgodzić, nim będzie można ogłosić jego wybór. Artykuły te zwą się *Pacta conventa* i stanowią właściwie rodzaj umowy między królem a ludem. Następnie przed ołtarzem w kościele Świętego Jana w Warszawie król przyrzeka je zachować w niezmienionym stanie.

Kiedy przysięgę składają ambasadorowie

W przypadku gdy wybrany król jest obcym księciem, reprezentujący go ambasadorowie muszą podpisać te artykuły i złożyć za niego przysięgę. I tak podczas elekcji Henryka Walezjusza jego ambasador Jean de Monluc, biskup Valence¹⁸⁷, był zmuszony przybyć na sejm, gdzie – po przeczytaniu mu warunków, jakich nowy król, jego Pan, będzie musiał przestrzegać – podpisał je w imieniu rzeczzonego Henryka i Karola IX, jego brata, króla Francji. Następnie poprowadzono go do kościoła Świętego Jana, gdzie po złożeniu wspomnianej przysięgi jego pan, Henryk Walezjusz został 18 maja 1573 roku¹⁸⁸ ogłoszony przez wielkiego marszałka królem Polski. W dalszej kolejności, jak nakazuje zwyczaj, Rzeczpospolita wysłała

187 Henryk III Walezjusz, zob. Wstęp, przypis 105. Jean de Monluc (zm. 1579), poseł francuski do Rzeczypospolitej w roku 1573.

188 Henryk III Walezjusz został obwołany monarchą przez Jana Firleja (1521-1574), marszałka wielkiego koronnego, 16 maja 1573.

ambasadorów do Paryża w celu odebrania od króla osobistej przysięgi, co nastąpiło 10 września tegoż roku. Tak zgodnie z prawem wygląda składanie przysięgi dotyczącej przestrzegania *Pacta conventa*. Nie zawsze jest to zresztą respektowane, skoro król Michał i Jan Sobieski złożyli ją kilka dni po swojej elekcji.

***Przez kogo są sporządzane, a następnie w jaki sposób zaprzysięgane
są Pacta conventa***

W tym samym czasie, w którym przygotowują dyplom elekcyjny, senatorowie oraz posłowie układają formularz umowy, czyli punktów z królem. Następnie trzy stany, a więc król elekt albo jego ambasador, senat i posłowie, udają się do kościoła, gdzie kanclerz lub wielki marszałek odczytuje wyraźnie i głośno całą umowę, jak następuje.

Formularz i niektóre artykuły Pacta conventa

1.

Krół ani nie powinien przypisywać sobie możliwości wyznaczenia następcy tronu Rzeczypospolitej, ani wskazywać swoich sukcesorów, lecz na odwrót – ma on zachować i podtrzymywać niezmiennie prawa oraz konstytucje, które uczyniono w celu przeprowadzania wolnej elekcji.

2.

Nie będzie także rościć sobie żadnych praw do bicia monety, lecz pozostawi je Rzeczypospolitej, zresztą tak jak i zyski, które z tego płyną.

3.

Krół ratyfikuje i potwierdzi wszystkie wcześniejsze artykuły i traktaty pokojowe, które podpisano z obcymi władcami.

4.

Będzie troszczył się troską ojcowską o zachowanie i podtrzymywanie pokoju w państwie.

5.

Bez zgody sejmu ani nie będzie wypowiadał wojny żadnemu władcy, ani wprowadzał obcych wojsk do państwa, nie będzie także pozwalał wymaszerowywać z niego żadnym żołnierzom oraz zaciągać nowych zbrojnych.

6.

Wszyscy oficerowie polowi muszą być Polakami lub Litwinami albo przynajmniej osobami pochodzącymi z prowincji podległych Koronie.

7.

Także wszyscy oficerowie z królewskiej gwardii przybocznej muszą być Polakami lub Litwinami. Ich pułkownik bądź dowódca powinien natomiast być szlachcicem polskim, który ma złożyć przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Wszyscy oficerowie powinni podlegać jurysdykcji Marszałka Wielkiego.

8.

Oдноśnie do spraw, które dotyczą Rzeczypospolitej, król nie będzie używał swojej pieczęci prywatnej.

9.

W ciągu sześciu tygodni od chwili gdy dane stanowisko bądź urząd zaczął wakować, powinien zatroszczyć się o to, aby obsadzić je godnym i odpowiednio przygotowanym szlachcicem polskim, nie zaś jakąś inną osobą z zagranicy.

10.

Nie będzie przyznawać żadnej pojedynczej osobie tych urzędów, beneficjów czy godności, o których prawa Królestwa mówią, że mają być przeznaczone dla kilku.

11.

Nie ożeni się podług swojej woli, lecz zgodnie z prawami oraz za przyzwoleniem i aprobatą senatu, który wyznaczy mu taką królową wraz z jej świtą, o której będzie sądzić, że jest odpowiednia i korzystna.

Złamany artykuł

Ostatni artykuł został złamany przez króla Michała¹⁸⁹, gdy bez zgody senatu poślubił Eleonorę, siostrę cesarza¹⁹⁰, czego zresztą później żałował, gdyż szemrano nieustannie przeciwko niemu i nie zawahano się mu powiedzieć w twarz, że zadał gwałt swej przysiędze koronacyjnej. Kiedy z kolei książę Jakub¹⁹¹, syn poprzedniego króla, poślubił księżną neuburską¹⁹², senat przekonał króla, aby wysłał własną straż, jako że żadna straż niemiecka nie może wkroczyć do Królestwa.

12.

Razem z Radą będzie regulował liczbę konnych i pieszych, co jest niezbędne, by Rzeczypospolita nie musiała korzystać z usług oddziałów obcych ani nie ponosiła żadnych dodatkowych wydatków. Będzie także troszczył się o zachowanie dyscypliny wśród wojska. W ten oto sposób nie będzie ono wywoływać żadnych rozruchów czy to w swych kwaterach, czy podczas marszu.

13.

Jeżeli w interesie państwa będzie leżeć posiadanie floty, wówczas może ją utworzyć po wcześniejszym uzyskaniu zgody ze strony szlachty i zasięgnięciu w tej sprawie rady senatu.

14.

W żaden sposób nie będzie uszczuplał zasobności skarbcza znajdującego się na zamku w Krakowie, ale będzie dbał o to, by go wzbogacać.

189 Zob. Wstęp, przypis 21.

190 Zob. Wstęp, przypis 21.

191 Zob. Wstęp, przypis 30.

192 Zob. t. 1, przypis 575.

15.

Bez wiedzy i zgody sejmu nie będzie pożyczał pieniędzy ani zgadzał się na to, by były pożyczane na jego użytek.

16.

Zawsze będzie zarządzał wymiarem sprawiedliwości zgodnie z radą senatorów i radców, którzy doń przychodzą.

17.

Oдноśnie do wydatków na stół królewski, mają mu wystarczać te dochody, które Rzeczpospolita przekazała na rzecz królów będących jego poprzednikami, przy czym będzie mógł z nich korzystać jedynie za życia.

18.

Ani nie będzie wprowadzał do Rady obcokrajowców, bez względu na ich rangę i przymioty, ani nie będzie kierować ich na urzędy, obdarzać godnościami i władzą.

19.

W celu zachowania swego panowania i godności nie będzie zawężał zakresu władzy podległych mu urzędów publicznych i dworskich ani nie będzie ich likwidował.

20.

Wreszcie, w sposób niewzruszony będzie utrzymywał, chronił i bronił oraz potwierdzał swymi patentami wszelkie prawa, wolności, immunitety i przywileje etc., przyznane prawomocnie przez poprzednich królów zarówno Polakom, jak i Litwinom oraz wszystkim podległym im prowincjom.

Artykuły okolicznościowe

Do powyższych artykułów dodają oni zwykle kilka innych, które różnią się w zależności od okoliczności, czasu bądź rangi osoby wybranej na króla. Doktor Connor powiada, że podczas swego pobytu w Polsce słyszał Polaków mówiących, iż podczas następnej elekcji stworzą prawo, zgodnie z którym król będzie zobowiązany do stałego rezydowania w Warszawie, stanowiącej, jak się wydaje, centrum Królestwa. Powodem tego zamiaru jest fakt, że dwór poprzedniego króla¹⁹³ wciąż się przenośli, nie posiadał stałej rezydencji lub jednego miejsca pobytu, czasami przebywał w pruskiej posiadłości króla, czasami zaś w Żółkwi na Rusi. Niekiedy też przenośli się z jednego wiejskiego pałacu do drugiego, gdzie najczęściej dworzanie, ambasadorowie lub kilku magnatów królestwa, którzy musieli za nim podążać ze względu na pewne interesy, znajdowali bardzo przeciętne kwatery i rozrywki. Warto tutaj odnotować, że na każdą nową elekcję tworzą oni jakieś nowe prawo, czyniąc to na rzecz narodu oraz po to, by ograniczyć władzę panujących im królów.

193 Jan III Sobieski, zob. Wstęp, przypis 3.

Uroczystość złożenia przez króla przysięgi

Formalności, jakie obowiązują podczas składanej przez króla przysięgi, że będzie przestrzegał *Pacta conventa*, wyglądają następująco: arcybiskup gnieźnieński i marszałek-legat trzymają artykuły przed królem, a tyłem do tłumu i kiedy podchodzą do wielkiego ołtarza, Jego Wysokość powtarza za kanclerzem te oto słowa.

Przysięga

My, Fryderyk August¹⁹⁴, prawowicie wybrany Król Polski i Wielki Książę Litewski, Książę Rosyjski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, ślubujemy Wszechmocnemu Bogu i przysięgamy na Najświętszą Ewangelię, że będziemy przestrzegać, utrzymywać i spełniać wszystkie warunki, na które przystaliśmy w trakcie wolnej elekcji w obecności naszych ambasadorów oraz senatorów i posłów pochodzących zarówno z Królestwa Polskiego, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warunki te potwierdziliśmy naszą przysięgą przed rzeczonymi ambasadorami. Przysięgamy także, że bez względu na okoliczności będziemy je spełniać we wszystkich punktach, paragrafach, klauzulach, obostrzeniach etc., które zawierają.

I tak wszystko to przyrzekamy ratyfikować i potwierdzić odpowiednią przysięgą w dniu naszej koronacji.

Przekazanie królowi dyplomu elekcyjnego

Zaraz po złożeniu przez króla przysięgi, że będzie przestrzegał *Pacta conventa*, kanclerz przekazuje mu dyplom elekcyjny spisany na pergaminie i podpisany przez wszystkich senatorów i posłów.

Przy okazji elekcji swych królów Polacy korzystają z tych wszystkich środków ostrożności dlatego, że jeśli kiedykolwiek król podejmie działania wbrew temu, co przyrzekł, mają wówczas prawo zaprotestować i przypomnieć mu jego zobowiązanie.

Można również zauważyć, że od momentu elekcji króla aż do czasu jego koronacji marszałek wielki oraz nadworny idą przed królem z opuszczoną laską; że kiedy wydaje on jakiegokolwiek rozkazy bądź proklamacje, występuje jedynie w imieniu króla elekta, a wszystko pieczętowane jest wówczas wyłącznie sygnetem.

Sprawa elekcji sukcesora

Zanim przejdę do opisu koronacji króla Polski, dobrze byłoby dorzucić nieco uwag na temat elekcji sukcesora, która wszakże jest wbrew prawom i statutom królestwa, a także jak najdalsza od przywilejów monarchii elekcyjnej, jednakże ojciec zawsze będzie dbał o to, aby zapewnić swemu synowi sukcesję po sobie,

194 Zob. Wstęp, przypis 87.

nawet jeszcze za swego życia. W ten sposób Zygmunt II¹⁹⁵ został obwołany królem jeszcze przed śmiercią Zygmunta I¹⁹⁶. Postawiono mu jednak warunek, że nie będzie się mieszał do rządzenia tak długo, jak żyje jego ojciec. Ale po śmierci Zygmunta II sejm, przejrawszy prawa Królestwa, zadekretował, że w przyszłości nie powinno się obwoływać sukcesora jeszcze za życia poprzednika. Zapis ten chciał złamać Stefan Batory¹⁹⁷, ale Rzeczpospolita tak energicznie się mu przeciwstawiła, że był zmuszony porzucić swój plan.

Korzyści dla obcych władców ze sprzeciwu wobec elekcji vivente rege

Wszyscy władcy chrześcijańscy mają realne prawo ubiegania się o koronę Polski, stąd też w ich interesie leży sprzeciw wobec elekcji sukcesora, która całkowicie pozbawiłaby ich tego prawa. Właśnie to skłoniło obecnego cesarza Leopolda do wysłania Francisa de Lisola na sejm zwołany w Warszawie w roku 1661, kiedy to Jan Kazimierz zamyślał zaproponować księcia na swego następcę. Z tego powodu wspólnie z Janem Owerbeckiem, posłem elektora brandenburskiego, Lisola zdołał sobie zjednać fakcje sejmu – czemu sekundował marszałek Lubomirski – w takim stopniu, że te szybko przekreśliły plan króla Kazimierza i przekonały sejm do potwierdzenia wcześniejszego statutu przeciwko wyborowi sukcesora¹⁹⁸. Część szlachty litewskiej miała te same intencje co Jan Kazimierz, z zastrzeżeniem, że po pierwsze, taki sukcesor powinien zostać wybrany dopiero po śmierci króla; po drugie, będzie on katolikiem wyznania rzymskiego; po trzecie, nie będzie Piastem ani krajowcem; po czwarte, nie będzie ani cesarzem, ani królem, ani suwerennym władcą innego kraju; po piąte, nie będzie pochodził z sąsiedniego kraju; po szóste, nie będzie ani za młody, ani za stary; i po siódme, nie będzie żonaty.

Racje za i przeciwko takiej elekcji

Bez wątpienia, plany króla Kazimierza i wszystkich opowiadających się za wyborem sukcesora były dobre, gdyż mieli oni na uwadze zabezpieczenie rządów przed wszystkimi tymi podziałami i wewnętrznymi sporami, które zazwyczaj zdarzają się podczas bezkrólewia. Ale ci, którzy im się sprzeciwiali, twierdzili: że elekcja sukcesora spowodowałaby nieuchronnie i w niedługim czasie wprowadzenie monarchii dziedzicznej, przez co ległyby w gruzach ich swobody i przywileje bez

195 Zob. Wstęp, przypis 117.

196 Zob. t. 1, przypis 287.

197 Zob. Wstęp, przypis 105.

198 Leopold I Habsburg, zob. t. 1, przypis 68; Franz Paul de Lisola (1613-1674), dyplomata w służbie Habsburgów austriackich; Jan II Kazimierz, zob. Wstęp, przypis 37; Jan Owerbeck (właśc. Johann von Hoyerbeck, 1606-1682), dyplomata brandenburski w Rzeczpospolitej, jeden z architektów traktatu wawelskiego z roku 1657; Jerzy Sebastian Lubomirski, zob. Wstęp, przypis 141.

względu na to, co by zrobili, aby je zachować; że byłoby wbrew statutom Królestwa wybrać sukcesora za życia panującego króla; że byłaby to ponadto obraza dla kilku książąt, którzy mieliby również pewne prawo do Królestwa Polski, co niezawodnie wpędziłoby je w nowe kłopoty, tymczasem w interesie Korony leży to, by żyć w pokoju z całym światem. Tak przedstawiają się wybrane racje wysuwane przez oba stronnictwa, z których drugie – jak już powiedziałem wcześniej – wzięło górę nad pierwszym.

Król nie ma władzy królewskiej przed koronacją

Przed koronacją król Polski nie ma w rzeczywistości władzy¹⁹⁹ królewskiej. Z tego powodu nie może nadawać żadnych beneficjów, przyznawać urzędów, wydawać aktów łaski ani wypowiadać wojny. Nie może również przed złożeniem przysięgi koronacyjnej czynić użytku z wielkiej pieczęci królewskiej i przywrócić działania sądów, które zawsze są zawieszane na czas interregnum.

Wyznaczenie dnia koronacji

Dzień koronacji wyznacza król elekt. Najpierw odbywała się ona zwyczajowo w Gnieźnie²⁰⁰, aż do koronacji Władysława Łokietka²⁰¹, którą uroczystie świętowano w roku 1320 w Krakowie, miejscu ustalonym przez statuty Królestwa. Niemniej Władysław VII²⁰² mógł ukoronować królową Cecylię Renatę²⁰³ w Warszawie, choć nie obyło się wówczas bez sporego niezadowolenia szlachty.

Wjazd króla do Krakowa i inne uroczystości

Kiedy nadchodzi dzień koronacji, król z wielką pompą i przy wtórze owacji uroczyste wjeżdża do Krakowa. Miejscy ławnicy niosą nad nim baldachim, a poprzedza ich cała straż konna i piesza wraz z oficerami. Zaraz za królem podążają biskupi, wojewodowie i zagraniczni ambasadorowie na koniach. Tuż przed królem jedzie oficer, rzucający w tłum medale koronacyjne, ale rzadko który osiąga większą wartość. W takim oto towarzystwie króla odprowadza się przez miasto do zamku. Odbiera on najpierw od członków magistratu przy pierwszej bramie klucze do miasta i przejeżdża pod kilkoma łukami triumfalnymi z inskrypcjami o różnych znaczeniach. Przy bramie do zamku starosta krakowski, wygłaszając uroczystą przemowę, przekazuje mu klucze do tej ważnej siedziby. Resztę dnia poświęca się świętowaniu i ucztowaniu.

199 Hartknoch lib. 2. cap. 1. p. 331.

200 Neugebaver. Hist. Polon. lib. 3. p. 185

201 Zob. t. 1, przypis 214.

202 Władysław VII, właśc. Władysław IV, zob. t. 1, przypis 417.

203 Zob. t. 1, przypis 441.



Abbildung wie der KÖN. MAJ. in Polen und Schlesien BEGRIFFEN der H. d. n. nach dem Tode den 24. April. An. 1672. in
 verstorben öffentlich in der Trauerzeit sich zu sehen worden.
 BEGRIFFEN der H. d. n. in Polen.
 Der KÖN. MAJ. der H. d. n. verstorben hat.
 Den 24. April. den 24. April. den 24. April.
 Mit diesen Worten: der H. d. n. in Polen.
 Mit diesen Worten: der H. d. n. in Polen.
 Mit diesen Worten: der H. d. n. in Polen.

BEGRÜßUNG. Töchter. Töchter. Töchter.
 Töchter. Töchter. Töchter. Töchter.
 Töchter. Töchter. Töchter. Töchter.
 Töchter. Töchter. Töchter. Töchter.

Uroczystości pogrzebowe
 po śmierci Zygmunta III Wazy

Uroczystości pogrzebowe ku czci zmarłego króla i porządek procesji

Następnego²⁰⁴ dnia, a więc tego, który poprzedza koronację, muszą zostać odprawione uroczystości pogrzebowe ku czci zmarłego króla, którego ciało przenosi się na Skalkę do kościoła Świętego Stanisława²⁰⁵. Porządek²⁰⁶ procesji jest następujący: pierwszy podąża pieszo nowy król, dalej idą wszyscy wysocy urzędnicy Królestwa i Wielkiego Księstwa razem z posłami; insygnia, wraz ze sztandarami każdego województwa, oraz korona, berło, jabłko, miecz i inne regalia niesione są przed ciałem, skierowane ku ziemi. W dalszej kolejności kroczy wielka liczba pozostałej szlachty, a po niej idą boso przedstawiciele różnych cechów, należących zarówno do miasta, jak i dworu – każdy reprezentowany jest przez pustą trumnę z płomieniem, spoczywającą na barkach dwóch ludzi. Należy również zauważyć, że wszyscy, którzy towarzyszą tej procesji, muszą być w żałobie.

Uroczystości podczas pochówku

Na miejscu pochówku marszałkowie łamią swoje laski o królewski grobowiec, a wszystkich innych wysokich urzędników pozbawia się władzy na kilka sposobów. Później ciało zmarłego króla chowane jest w katedrze na Wawelu wśród pozostałych monarchów polskich, którzy w większości leżą pogrzebani właśnie tam. Powinieniem również nadmienić, że wyższe duchowieństwo zazwyczaj idzie obok niesionego ciała.

Dzień koronacji i kto ją przeprowadza

Dzień po pogrzebie następuje dzień koronacji – przeprowadzenie tej uroczystości leży w gestii arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa Królestwa, choć zdarzyło się raz²⁰⁷, że urząd ten chciał przejąć Zbigniew Oleśnicki jako biskup krakowski i kardynał zarazem²⁰⁸. Niemniej Kazimierz IV²⁰⁹ rozstrzygnął ten spór na korzyść arcybiskupa, co następnie potwierdził Aleksander²¹⁰. Atoli²¹¹ jeśli prymas nie żyje lub się zbuntował, prawo to przechodzi na biskupa krakowskiego, a w przypadku jego oporu, nieobecności lub śmierci – na biskupa kujawskiego. Dwóch biskupów uczestniczących w koronacji króla to biskup krakowski i kujawski.

204 Piastusius in Chron. Anno 1632. p. 525.

205 Właśc. kościół Świętych Michała Archaniola i Stanisława biskupa.

206 Hartknoch lib. 2. cap. 1. p. 336.

207 Herbert. Tit. Cardinalatus p. 63.

208 Zbigniew Oleśnicki (1389-1455), biskup krakowski od roku 1423, kardynał od 1449.

209 Kazimierz IV, właśc. Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 130.

210 Zob. t. 1, przypis 287.

211 Heidenstein lib. 2. Rerum Polon. p. 95.

Procesja koronacyjna

Nad uroczystą procesją, gdy król zmierza po koronę, czuwa mistrz ceremonii; wcześniej jednak Jego Wysokość zostaje uroczystie odziany przez marszałka wielkiego koronnego. Z zamku do katedry króla odprowadzają senatorowie, zagraniczni ambasadorowie oraz wielka liczba szlachty.

Szlachta w trakcie koronacji

Zanim król wkroczy do kościoła, koniuszy wielki koronny przynosi koronę, berło oraz nagi miecz arcybiskupowi, który kładzie je wszystkie na ołtarzu. Następnie biskupi krakowski i kujawski przyjmują króla, biorą go z dwóch stron pod ramię i prowadzą do arcybiskupa, któremu składa on pokłon.

Dalsze szczegóły uroczystości koronacyjnej

Sądzę, że bardziej szczegółowe sprawozdanie z tej uroczystości mogłoby okazać się nie do przyjęcia ani dla Waszej Lordowskiej Mości, ani dla czytelników, dlatego też zdecydowałem się opisać dla przyszłych pokoleń najważniejsze okoliczności koronacji, która odbyła się podczas ostatniej elekcji, i to najkrócej i najzwięźlej jak to tylko możliwe. Oto one.

Apel do króla i jego przysięga

Po dotarciu króla do kościoła rozpoczyna się uroczystość. Najpierw arcybiskup w krótkim przemówieniu wzywa króla do pozostania wiernym wspólnocie rzymskiej, do praktykowania wszystkich królewskich i książęcych cnót, wreszcie do wypełniania swych obowiązków względem Rzeczypospolitej przez sprawiedliwe i nienaruszalne sprawowanie rządów. Po czym arcybiskup pyta go po łacinie: Czy będziesz wspierał i podtrzymywał świętą wiarę katolicką oraz stał na jej straży przez odpowiednie działania? Na co król odpowiada: Będę. Arcybiskup pyta raz jeszcze: Czy będziesz chronił i bronił kościołów oraz duchownych? Odpowiedź: Będę. Ponownie arcybiskup: Czy będziesz panował i rządził Królestwem, z woli Boskiej oddanym pod twoją opiekę, zgodnie z zasadami słuszności i sprawiedliwości? Odpowiedź: Będę. Wówczas król elekt klęka, całuje dłoń arcybiskupa i, kładąc swoją na Piśmie Świętym, przysięga spełnić wszystko to, co obiecał wcześniej w kościele Świętego Jana w Warszawie, dodając kilka szczegółów, które każą mi powtórzyć całą formułę, brzmiącą następująco.

Przysięga koronacyjna

My, Fryderyk August, prawowicie wybrany Król Polski i Wielki Książę Litewski, Książę Rosyjski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, w obecności przedstawicieli wszystkich stanów obu państw, Polski i Litwy, oraz podległych im,

przyłączonych do nich prowincji, szczerze przyrzekamy oraz przysięgamy przed Bogiem Wszechmogącym i na Ewangelie Chrystusowe, że – bez względu na okoliczności – będziemy podtrzymywać, przestrzegać, szanować i wykonywać we wszystkich szczegółach i ustępach wszelkie prawa, wolności, zwolnienia i przywileje, zarówno publiczne, jak i prywatne (wyjąwszy przeciwnie prawom i wolnościom powszechnym panującym w obu narodach, polskim i litewskim, oraz sprzeczne z prawem kościelnym i świeckim), które sprawiedliwie i prawomocnie ustanowili nasi poprzednicy, królowie Polski, Wielcy Książęta Litewscy i inni Książęta, lub które zostały nadane przez wszystkie stany w trakcie bezkrólewia zarówno kościołom katolickim, jak i magnatom, panom ziemskim, szlachcie, obywatelom i mieszkańcom bez względu na ich status i kondycję społeczną.

Przyrzekamy także przestrzegać wszystkich artykułów zawartych w *Pacta conventa*, na które przystano w umowie między naszymi ambasadorami i przedstawicielami stanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ponadto przysięgamy zachowywać i przystawać tak na to, co uchwalono i postanowiono podczas sejmku elekcyjnego, jak i na to, co dopiero uchwali się w trakcie sejmku koronacyjnego.

Przyrzekamy również, że przywrócimy zarówno Królestwu, jak i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu wszystkie dochody i ziemie, których zostały one pozbawione.

Podobnie przyrzekamy ustanowić sądy i inne instytucje wymiaru sprawiedliwości tak w Królestwie, jak i w Wielkim Księstwie, i zagwarantować, że wszędzie sprawiedliwość będzie wykonywać się bez przerwy, wszystkie osoby i sprawy traktując na równi.

Wreszcie wyrażamy zgodę na to, że gdyby zdarzyło się, iż (Boże zachowaj nas od tego!) w jakimś względzie sprzeniewierzylibyśmy się naszej przysiędze lub którejś z jej części, to wówczas mieszkańcy Królestwa i wszystkich ziem znajdujących się pod naszym zwierzchnictwem zostaną zwolnieni od obowiązku posłuszeństwa i wierności względem naszej osoby.

Słowa przy całowaniu Księgi

Po wyraźnym powtórzeniu za kanclerzem, a przed arcybiskupem, tekstu tej formuły czy też przysięgi Jego Wysokość bierze w dłonie Biblię i, całując ją, wygłasza te oto słowa: Niech Bóg mi dopomoże i Święta Jego Księga natchnie, bym nigdy nie złamał tej świętej obietnicy.

Namaszczenie i inne uroczystości

Po zaprzysiężeniu król powstaje, wysłuchuje odczytywanych *Pacta conventa* i potwierdza to, co w nich przysiągł. Następnie klęka ponownie i otrzymuje błogosławieństwo od arcybiskupa i innych biskupów, po czym powstaje i zdejmuje część swych szat, aby biskup mógł namaścić jego prawą dłoń i ramię, aż do łokcia

i barku, świętym olejem, wypowiadając przy tym te słowa: Namaszcza cię na króla olejem święconym w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Król na powrót zakłada swe szaty. Wówczas dwóch biskupów prowadzi go do kaplicy znajdującej się po lewej stronie kościoła, gdzie wkładają nań nowe szaty, nieco podobne do biskupich. Potem dwaj marszałkowie, Królestwa i Wielkiego Księstwa, zakładają mu dodatkowe ozdoby i senatorscy urzędnicy, przed którymi kroczy chorągwy Królestwa, prowadzą króla do tronu wzniesionego dla niego na środku kościoła. Stamtąd po wysłuchaniu mszy prowadzony jest z powrotem do ołtarza, gdzie arcybiskup przekazuje mu do prawej dłoni nagi miecz z tymi oto słowami: Weź ten miecz i szczerze chroń oraz broń Świętego Kościoła przed wszystkimi niewiernymi. Następnie król przekazuje miecz miecznikowi wielkiemu koronnemu, który – schowawszy go do pochwy – zwraca go biskupowi, a ten przypina go królowi do boku. Wówczas król nagle się zrywa, obnaża go ponownie i wymachuje nim po trzykroć nad głową, dając tym samym znak, że będzie bronił Świętej Trójcy i Kościoła przed niewiernymi.

Sposób koronacji

Po tym akcie król ponownie klęka i arcybiskup uroczystie wkłada na jego głowie koronę, którą przytrzymuje dwóch biskupów, dopóki arcybiskup nie wypowie pewnych modlitw. Następnie arcybiskup umieszcza berło w prawej dłoni króla, a jabłko w lewej, król powstaje, a jego miecz ponownie trafia do miecznika koronnego, aby ten niósł go przed nim.

Intronizacja

Po tym Jego Wysokość podąża między arcybiskupem i dwoma biskupami do tronu, na którym od razu sadza go arcybiskup, mówiąc: Siadaj i zatrzymaj miejsce od Boga wyznaczone Tobie itd. Gdy król już zasiądzie na tronie, arcybiskup i biskupi wracają do ołtarza, intonują *Te Deum*, a po jego skończeniu arcybiskup zasiada obok ołtarza, król doń podchodzi, wręcza mu złoto, całuje w dłoń i po spowiedzi przyjmuje od niego sakrament i błogosławieństwo.

Ogłoszenie królem

Gdy tym sposobem uroczystości dobiegają końca, arcybiskup powstaje ze swego miejsca i udziela błogosławieństwa wszystkim zgromadzonym. Kiedy marszałek dworu donośnym głosem woła „Wiwat król, wiwat król”, co szybko zaczyna powtarzać tłum, zaraz cały kościół rozbrzmiewa tymi samymi radosnymi tonami. Następnie podskarbi koronny rozrzuca wśród tłumu mnóstwo medali koronacyjnych, działa zaczynają grzmieć na znak zadowolenia z tego, co się stało, a król niezwłocznie powraca na dwór z wielką pompą i w wielkim majestacie.

Ucztownie

Po skończonej koronacji reszta dnia upływa na różnego rodzaju ucztach i zabawach, wśród których na królewskim dworze jedna jest bardzo szczególna: pieczenie trzech całych wołów nadzianych i naszpikowanych różnego rodzaju tłustą dziczyzną. Wytacza się również dla ludzi olbrzymią liczbę beczek z winem i piwem.

Procesja w celu odebrania hołdu i pasowanie na rycerzy

Następnego dnia król udaje się konno, bogato odziany i z wielką pompą, do rezydencji miejskiej, a kilku senatorów niesie przed nim regalia. Porządek pochodu jest taki: biskupi z tyłu, świeccy senatorowie z przodu, a następnie inni urzędnicy, legaci itd. przed nimi. W czasie procesji od zamku do rezydencji podskarbi wielki koronny rozrzuca wśród ludzi wielkie ilości złotych i srebrnych medali. W rezydencji władca zakłada ponownie królewskie szaty i zasiada na wspaniałym celowo wzniesionym tronie, podczas gdy senatorowie zajmują miejsca na niższym stopniu po jego lewej i prawej ręce. Następnie członkowie magistratu podchodzą doń, by złożyć mu hołd i zapewnić go o swej wierności i lojalności, przekazując mu raz jeszcze pozłacane i umieszczone na srebrnej tacy klucze do każdej z bram. Kanclerz zapewnia ich w zamian o przychylności króla, a potem odczytuje im na głos treść hołdu lennego, który składają na kolanach ze wzniesionymi rękami. Po przysiędze członkowie magistratu oferują mu sakiewkę ze złotem, a następnie odbierają od niego klucze. Wówczas król, przekazawszy berło i jabłko stojącym przy nim senatorom, otrzymuje od miecznika koronnego obnażony miecz, podnosi go do góry i wymachuje nim nad głową na cztery strony świata, po czym na powrót siada i, lekko uderzając mieczem w barki wybranych obywateli, pasuje ich na rycerzy. Następnie, w czasie gdy król wraca do zamku, skarbnik koronny rozrzuca jeszcze więcej medali wśród tłumu i grzmią radośnie działa, a jeśli zapadła już noc, jako że zazwyczaj o tej porze kończą się wszystkie tego rodzaju uroczystości, rozbłyskują fajerwerki i wszędzie można zobaczyć i usłyszeć najróżniejsze objawy zadowolenia.

*Eleonora
Austriaczka,
żona króla
Michała
Korybuta
Wiśniowieckiego*

Rezygnacja interreksa i proklamacja króla

Po wstąpieniu króla na tron członkowie sejmu koronacyjnego siadają i najpierw prymas zrzuca się swej władzy interreksa, po czym każdy członek senatu i sejmu pojedynczo składa królowi przysięgę lojalności i supremacji. Następnie Jego Wysokość otrzymuje pełnię władzy królewskiej. Przekazuje kanclerzom nowe pieczęcie, a marszałkowie podnoszą przed nim swoje laski. Potem wygłasza swą królewską proklamację, nakazując członkom magistratów oraz wszystkim innym urzędnikom Królestwa, Wielkiego Księstwa i przyłączonym prowincjom, aby za dbali w najbliższych dniach w każdym większym i mniejszym mieście o ogłoszenie jego koronacji i potwierdzenie szlacheckich swobód i przywilejów oraz by zapisali

to w swych księgach. W tej samej proklamacji odwieśza działanie wszystkich sądów, po czym potwierdza wszystkie akty i prawa, przyjęte podczas sejmu w trakcie interregnum.

O koronowaniu królowych

Jeśli mowa o koronacji królowej Polski, musimy najpierw zauważyć, że nie może ona zostać ukoronowana, zanim nie stanie się katoliczką wyznania rzymskiego. Tak było w przypadku Heleny, żony króla Aleksandra²¹², która nie dokonała konwersji z wyznania greckiego, przez co nie została ukoronowana. Możemy również znaleźć w historii przykłady, że królowe koronowano zarówno z ich mężami, jak i osobno: z mężami, kiedy były im poślubione przed lub w czasie ich koronacji, a osobno, gdy wzięli ślub później za zgodą sejmu, którą zawsze uważano za tak ważną, że włączono ją do artykułów *Pacta conventa*. Podobnie król nie mógł rozwieść się z królową bez aprobaty sejmu, tak jak nie mógł ukoronować jej bez jego zgody, jeśli poślubił królową po swej koronacji. Mógł to natomiast uczynić, kiedy wyszła za niego za mąż wcześniej.

Miejsce ich koronacji

Zazwyczaj królowe koronuje się w Krakowie, chociaż było kilka wyjątków od tej reguły. Dzięki działaniom Władysława VII²¹³ królową Cecylię Renatę²¹⁴ ukoronowano w Warszawie; podobnie było z Eleonorą²¹⁵, żoną króla Michała²¹⁶, koronowaną również w tym mieście. I chociaż w tym ostatnim przypadku odbyło się to za zgodą sejmu, jednocześnie zakazał on tego na przyszłość. To, co zostało powiedziane na temat królowej, nie dotyczy wdowy po królu, jak wykazują liczne przykłady.

212 Zob. t. 1, przypis 287 i 298.

213 Władysław VII, właśc. Władysław IV, zob. t. 1, przypis 417.

214 Zob. t. 1, przypis 441.

215 Zob. Wstęp, przypis 21.

216 Zob. Wstęp, przypis 21.

Co umożliwia przeprowadzenie koronacji

Jeśli chodzi o koronację królowej osobno, to musi zgodzić się na nią król, używszy akceptację Rzeczypospolitej. Król ma obowiązek uczestniczenia w uroczystości koronacyjnej, musi doprowadzić królową do kościoła, a następnie do arcybiskupa lub innego biskupa, który ją ukoronuje, namaści świętym olejem i wręczy jej do prawej ręki berło, a do lewej jabłko. Król musi również poprowadzić swą królową do ratusza, choć nie przyjmuje ona tam żadnych hołdów.

Zebrawszy tym sposobem, wielmożny Panie, kilka szczegółowych informacji z myślą o studiach Waszej Lordowskiej Mości, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko pokornie uznać swą zuchwałość i odwołać się do Waszej życzliwości i dobrot, prosząc o wybaczenie i protekcję.

Pozostaję,
wielmożny PANIE,
najpokorniejszym i najbardziej oddanym sługą Waszej Lordowskiej Mości,

J.S.

× LIST V ×

DO NAJCZCIGODNIEJSZEGO **JOHNA**²¹⁷, LORDA MARKIZA NORMANBY

O władzy szlachty i niewoli pospólstwa w Polsce; ponadto o zwyczajach i sposobach zachowania mieszkańców tego królestwa, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które występują w jego poszczególnych krainach

Wielmożny PANIE,

WIEM doskonale, że nie istnieje żadna stosowna forma, w jakiej można by się zwrócić do tak znamienitej osoby jak Wasza Lordowska Mość z tak błędnego powodu jak przedmiot tego listu. Z jednej strony Wasze dobrze znane przymioty powinny były skutecznie powstrzymać moją czelność, z drugiej Wasza pełna radości natura mogłaby bez trudu zweryfikować moje ambicje. Ale przypomniał sobie, że czasami nawet najwięksi geniusze i najwspanialszy ludzie pochylali się dla rozrywki nad głupstwami i relacjami gminu, powziąłem nadzieję (jedną spośród wielu), że może Was tym listem nie urażę, tym bardziej że pierwotnie stała za nim intencja uprzyjemnienia wolnego czasu Waszej Lordowskiej Mości.

Awans jest dostępny tylko dla szlachty

Wielmożny PANIE,

Trzecim stanem Rzeczypospolitej Polski jest stan szlachecki, z którego wywodzi się każdy senator oraz wszyscy pozostali urzędnicy, i to zarówno cywilni, jak i wojskowi. Ten, kto nie jest polskim panem – choćby był nie wiadomo jak szlachetnie urodzonym we własnym kraju – nie ma tutaj żadnej możliwości awansu, pomijając kilka mniej znaczących stanowisk w armii, z których najwyższe to pułkownik, a może nawet generał major, odpowiadający mniej więcej brygadierowi naszej armii. Stąd też nic właściwie nie przyciąga ludzi z obcych krajów do Rzeczypospolitej i służenia jej (skoro nie liczą się ani ich zasługi, ani uzyskany wcześniej stopień), co przynosi temu państwu niemało kłopotu i szkody.

Poza kilkoma wyjątkami brak możliwości awansu dla pospólstwa

Mieszczanie i chłopci są wykluczeni z wszystkich dróg awansu i nie mogą mieć żadnych posiadłości, z wyjątkiem kilku domów w mieście bądź też małego kawałka gruntu na wsi w oddaleniu około jednej ligi od miasta. Wyjątek stanowią tu mieszczenie pruscy, którzy mogą posiadać poza miastem ziemie o dowolnej powierzchni. Również mieszkańcy Krakowa mogą je nabywać i cieszyć się nimi w jakiegokolwiek części Królestwa. Podobnie jest w przypadku członków magistratu Wilna, którzy także mają prawo posiadania ziemi. Z kolei miasto Lwów dysponuje analogicznym przywilejem dla zwykłych mieszczan.

217 Zob. t. 1, przypis 13.

Władza i przywileje szlachty

W Królestwie Polskim szlachcic, pan czy też wolno urodzony to jedno i to samo. Każdy pan ma własny herb nadany przez Rzeczpospolitą, ale do tego on sam lub ktoś z jego rodziny musi posiadać dobra ziemskie. Może aspirować do najwyższych stanowisk i urzędów w Królestwie oraz nabywać ziemie, gdzie tylko chce na całym obszarze Polski i Litwy. Ma również prawo do korony, którą mogą mu zapewnić uznanie i odpowiednie działania. Na swoich ziemiach każdy pan jest władcą i suwerenem, dysponując prawem życia i śmierci swych dzierżawców czy też (jak mówią Polacy) poddanych, chociaż ja wolalbym określić ich niewolnikami, ponieważ nie mają oni żadnych chroniących ich przywilejów ani praw, przez co są całkowicie zależni od woli i kaprysu pana. Pod groźbą kary śmierci nie mogą przenosić się z jednych ziem na inne, chyba że pan sprzeda ich sąsiadowi, do czego ma prawo, lub zada gwałt albo zniewoli ich żony lub córki. Słyszałem nawet, że z tego powodu niektórzy żałują, iż nie mają ładnej żony bądź córki, gdyż ich pan mógłby im wówczas dać okazję do porzucenia go.

Szlachcica nie można pojmać bez wyroku skazującego

Jeśli szlachcic zabije niewolnika innego szlachcica, nie jest za to ani sądzony, ani karany, lecz musi jedynie oddać mu innego niewolnika (w miejsce zabitego) albo zapłacić tyle pieniędzy, ile tamten mógł być wart. Ponadto szlachcic jest zobowiązany do zabezpieczenia bytu rodziny zabitej osoby. W przypadku zabicia jednego ze swoich niewolników płaci on tylko pięćdziesiąt liwrów²¹⁸. Ba, jeżeli jeden pan zabija drugiego, nie może zostać ujęty ani osadzony w więzieniu za swoją zbrodnię *nisi iure victus*²¹⁹, a więc zanim sąd go wpraw nie skaze. Daje mu to zazwyczaj dość czasu na ucieczkę, ponieważ najpierw wzywa się go do stawienia się przed sądem, a dopiero gdy tego nie zrobi, uznaje się jego nieposłuszeństwo i w konsekwencji można go skazać. Łatwo się jednak domyślić, że ten, kto zdaje sobie sprawę z własnej winy, nie będzie ryzykował stawienia się ani utraty własnej głowy. Ten ostatni honor Polacy czynią również zwykłemu ludowi, w tym kraju bowiem śmierć przez powieszenie nie jest powszechnie spotykaną formą egzekucji.

Wyjątek

Wszelako Hartknoch²²⁰ podaje te oto wyjątki od powyższego przywileju: jeżeli (powiada) szlachcic zostanie przyłapany w trakcie niewolenia, podpalania domu, kradzieży, rozboju i na innych podobnych rzeczach, zgodnie z prawem można go ująć. Podobnie jest wówczas, gdy nie wniesie on zabezpieczenia odpowiedniego do popełnionego czynu albo gdy okaże się, że został już wcześniej trzykrotnie skazany.

218 75 złotych.

219 *Nisi iure victus* – bez wyroku sądowego.

220 Zob. Wstęp, przypis 90.

Poznałem (powiada Hauteville²²¹) jeden przypadek idący na przekór temu szlacheckiemu przywilejowi. Otóż ci, którzy zamordowali Gosiewskiego²²², hetmana polnego litewskiego, zostali schwytani bez zbędnych formalności i przewiezieni do Elbląga jako więźniowie, a następnie, podczas sejmiku generalnego w Warszawie w roku 1664, skazano ich na śmierć przez ścięcie. Tyle że wówczas zbrodnie tego rodzaju popełniano tak często, że szlachta na próżno wymachiwała swym przywilejem; tak było właśnie w przypadku wspomnianych łotrów, którzy w Wilnie wyciągnęli hetmana z łóżka, wsadzili go do powozu wraz ze spowiednikiem, wywieźli za miasto, gdzie dali mu chwilę czasu na modlitwę, by następnie zabić go strzałami z pistoletów.

Egzekucja tylko za zgodą króla

Polski szlachcic, nawet gdy wyjęto go spod prawa, zatrzymano i uznano za winnego, nie może zostać stracony bez królewskiej wiedzy i zgody, o czym świadczy przypadek Samuela Zborowskiego²²³, który chociaż został wyjęty spod prawa i skazany przez kanclerza koronnego i hetmana Zamojskiego²²⁴, to jednak ten ostatni nie odważył się ściąć go dopóty, dopóki nie dowiedział się, że takie jest życzenie króla Stefana²²⁵.

Szlachta nie musi kwaterować żołnierzy

Polska szlachta ma również ten przywilej, że żaden żołnierz ani oficer armii nie może być u niej zakwaterowany. Gdyby jednak ktoś odważył się podjąć taką próbę, sejm mógłby skazać go na śmierć albo nałożyć nań karę infamii, wskutek czego straciłby prawo głosu na wszystkich zgromadzeniach, a ponadto, pozbawiony swego szlachectwa, nie miałby możliwości sprawowania w państwie jakiegokolwiek urzędu bądź funkcji. Na potwierdzenie tych słów pozwolę sobie wspomnieć o pewnym incydencie, który wydarzył się podczas sejmiku elekcyjnego Jana III²²⁶, ale nie wpłynął na jego wybór. Otóż syn wojewody smoleńskiego²²⁷ zakwaterował się w domu Wiśniowieckiego²²⁸ bez jego zgody (jak głosi relacja) z rozkazu hetmana wielkiego Paca²²⁹, co dało sposobność marszałkom, którzy są sędziami w tych

221 Zob. Wstęp, przypis 81.

222 Zob. Wstęp, przypis 119.

223 Zob. t. 1, przypis 367.

224 Zob. t. 1, przypis 401.

225 Stefan Batory (zob. Wstęp, przypis 105), miał się wyrazić o Samuelu Zborowskim: *Canis mortuus non mordet* („Nieżywy pies nie gryzie”).

226 Zob. Wstęp, przypis 3.

227 Wojewodą smoleńskim, od roku 1667, był Hrehory Kazimierz Podbereski (zm. 1677), który miał dwóch synów: Aleksandra Jana i Kazimierza Jana. O synach nie znaleziono informacji.

228 Nie znaleziono o nim informacji.

229 Zob. t. 1, przypis 495.



sprawach, do odebrania na dwa dni przed zakończeniem sejmku prawa głosu temu wojewodzie, dzięki czemu Sobieski uwolnił się od zagorzałego wroga, a fakcja austriacka utraciła wiernego przyjaciela.

Pozostałe przywileje szlachty

Obecnie król nie może zamieszkać w żadnym domu szlachcica wbrew jego woli, tak jak mógł to robić przed rokiem 1433. Co więcej, jeśli gdziekolwiek w królestwie umrze jakiś cudzoziemiec nie mający spadkobierców, jego majątek nie przypada królowi, lecz panu tych ziem, na których doszło do zgonu. Z kolei jeśli umrze polski pan nie mający spadkobierców, król nie może prawem kaduka przejąć jego majątku w przypadku, gdy zmarły ma krewnych aż do ósmego stopnia pokrewieństwa włącznie. Szlachta może mieć także domy w królewskich miastach, ale w takiej sytuacji nie powinna zezwalać mieszkać w tych domach handlarzom, gdyż mogłoby to nie spodobać się mieszkańcom. Domy te powinny podlegać jurysdykcji miasta, jednakże zdarza się to rzadko lub wcale. Dom szlachcica jest ponadto rodzajem azylu, gdyż jakkolwiek złoczyńcy mogą w nim zostać aresztowani za jego zgodą, to nie można ich stamtąd zabrać siłą.

Personifikacja
Sprawiedliwości
(Iustitia), druga
połowa XVII
wieku

Szlachta nie musi płacić podatków, chyba że zobliguje ją do tego sejm

Niemniejsze są przywileje szlachcica, gdy idzie o cła i podatki, jeśli bowiem przyrzeknie, że jego dobra nie zostały kupione, lecz pochodzą z jego ziemi, może je wówczas wysłać gdziekolwiek poza granice Królestwa i sprzedać bez płacenia ceł; i gdy raz złoży taką przysięgę, w przyszłości same jego świadectwa w zupełności wystarczą, by go od ceł zwolnić. Również jego poddani, gdziekolwiek by handlowali, uzyskają wówczas ten sam przywilej. W Prusach, dzięki Wielkiej Karcie z Chełmna²³⁰, nie tylko szlachcice zwolnieni są od opłat celnych, lecz także wszyscy pozostali mieszkańcy. Ale mimo że, jak zostało powiedziane, polska szlachta jest zwolniona od podatków, to jednak z uwagi na nagłe okoliczności i pilne potrzeby sejm zobowiązuje ją zazwyczaj do ich płacenia przez jakiś czas.

Przywilej pierwokupu

Szlachta ma również przywilej pierwokupu soli; w miejscach, gdzie się nią handluje, trzeba dać ogłoszenie z miesięcznym wyprzedzeniem, zanim się ją sprzeda komuś innemu.

230 Chodzi o prawo chełmińskie, odmianę prawa magdeburskiego, powstałą około roku 1233. Na prawie chełmińskim ułożono m.in. takie miasta jak Chełmno i Toruń. Od roku 1476 prawo chełmińskie obowiązywało wszystkich mieszkańców Prus Królewskich, także szlachtę.

Szlachta ma jednak jeden przykry obowiązek

Obok wszystkich tych przywilejów polska szlachta ma jeden bardzo przykry obowiązek, a mianowicie zmuszona jest służyć na własny koszt w pospolitym ruszeniu, czyli powszechnym zgromadzeniu sił zbrojnych.

W jaki sposób szlachta uzyskała te przywileje

Być może warto w tym miejscu przedstawić sposób, w jaki polska szlachta uzyskała te wszystkie przywileje, pewne jest bowiem, że wcześniej szlachcice nie byli o wiele lepsi od niewolników. Przywołajmy tylko jeden przykład: jak powiada *Cromerus*²³¹, byli oni niegdyś zobligowani do trzymania królewskich psów. Pierwszego przebłytku ich wolności można dopatrywać się w przywilejach przyznanych duchowieństwu przez Bolesława Wstydliwego²³², następnie zaś, gdy Polskę zaczęły nękać wojny domowe, szlachta otrzymała od swych królów dużo szersze przywileje i od tego czasu dbała o to, aby z każdą nową elekcją je powiększać.

Wszyscy szlachcice są równi i konsekwentnie nie cenią żadnych honorów

Wszyscy polscy szlachcice są równi z urodzenia, niemniej niektórzy o mniejszym znaczeniu wysyłają swoje dzieci, aby służyły wielkim panom jak inni służy, przede wszystkim w celu nabrania ogłady i szacunku. Może być nawet tak, że taki sługa ma podczas sejmu równie ważny głos jak jego pan. Nie cenią oni tytułów honorowych ani o nie dbają, ponieważ są zdania, że największy honor to być polskim szlachcicem czy też polskim panem. Ani król, ani Rzeczpospolita nie przyznaje wolno urodzonym tytułu księcia, diuka, markiza, hrabiego, wicehrabiego, barona czy rycerza, w myśl – jak przypuszczam – zasady, że wywyższenie powinno raczej iść w parze ze służbą na urzędach i sprawowanymi funkcjami, a nie z czysto zewnętrzną denominacją, która wynikałaby raczej z łaski władcy niż zasług wybranej osoby.

Pogarda dla tytułu księcia

W królestwie nie ma książąt, oprócz tych, którzy należą do królewskiej rodziny. Niemniej cesarz uczynił niektórych Polaków książętami cesarstwa, jak choćby księcia Lubomirskiego²³³. Ale to nie daje im w Polsce żadnego pierwszeństwa, a wręcz przeciwnie – zostało przez resztę szlachty uznane za coś odpychającego i godnego pogardy, albowiem nie może ona znieść, że jakiś szlachcic chciałby się wywyższyć, zwłaszcza poprzez tytuł niezwiązany z żadną funkcją w państwie.

231 Cromerus, właśc. Marcin Kromer, zob. Wstęp, przypis 78.

232 Zob. t. 1, przypis 195.

233 W roku 1647 Stanisław Lubomirski (zob. t. 1, przypis 431) uzyskał od cesarza Ferdynanda III Habsburga (Wstęp, przypis 21) dziedziczny tytuł księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Założenie zakonu, które nie spotkało się z dobrym przyjęciem

Król Zygmunt III²³⁴ myślał o założeniu w Polsce zakonu rycerskiego Niepokalanego Poczęcia i nawet zdołał mianować kilku jego rycerzy, nadając im pewne przywileje i wywyższając ponad innych. Spotkali się oni jednak z taką pogardą i tak złym przyjęciem ze strony pozostałej części szlachty, że prawie nikt inny nie połaścił się na ten parweniuszowski honor. Z tego też powodu zakon szybko upadł²³⁵. Polacy mają przysłowie wyrażające ich równość, które mówi, że są oni odważeni jak buszel zboża. Oznacza to, iż ten, kto chce się wywyższyć, przekraczając ustaloną granicę choćby o jedno jedyne ziarenko, natychmiast zostaje odrzucony i wyśmiany.

O księstwach w Polsce

Istnieją w Polsce panowie, którzy od bardzo dawna mają przyłączone do swych posiadłości księstwa, jak książę Radziwiłł na Litwie. Ale nie ma w tym kraju żadnych księstw ani hrabstw stworzonych przez króla.

Szlachta polska przyjmuje tytuły podczas podróży

Chociaż Polacy we własnym kraju nie mają żadnych tytułów honorowych wynoszących ich ponad innych panów, to niektórzy z nich znani są z tego, że uzurpują sobie do nich prawo, wyjeżdżając do Francji, Włoch czy Niemiec. Często przypisują tam sobie tytuły hrabiowskie, podobnie jak Niemcy w obcych krajach tytuł barona, stąd bez trudu można spotkać takie zwroty jak *Monsieur le Conte* Małakowski, *Il Signior Conde* Potocki, *Mynheer Graff* Jabłonowski itd. Chodzi im o to, by łatwiej przyjęło ich towarzystwo, zwłaszcza w Niemczech, gdzie rzadko uważa się za pana kogoś noszącego tytuł niższy od tytułu barona, który jest warunkiem uczestnictwa w rozmowie. Podobnie twierdzi doktor Connor, który poznał w tych krajach niektórych naszych szlachciców angielskich tytułujących się bez skrupułów lordami, aby zyskać większy szacunek, zauważyli bowiem, że sam tytuł pana nie jest tam uznawany.

Szlachta polska ma dużą władzę

Szlachta polska ustanawia własne prawa i wolności, broni ich, wybiera króla zgodnie z własną wolą, przekazuje mu koronę i berło oraz powołuje ministrów służących mu radą i instrukcjami. A jako że liczba szlachciców znacznie przekracza liczbę senatorów, łatwo utrzymują w ryzach króla i senatorów i bardzo często im wygrażają, zwłaszcza podczas sejmów, którego każdy członek może swobodnie

234 Zob. Wstęp, przypis 160.

235 Pomysł utworzenia Orderu Niepokalanego Poczęcia nie został przedstawiony przez króla Zygmunta III Wazę, lecz przez jego następcę, Władysława IV (zob. t. 1, przypis 417) na początku jego panowania, jednak ze względu na negatywną postawę szlachty wyrażoną podczas sejmów 1638 roku król zrezygnował z niego.

mówić, co myśli, i myśleć, co mu się podoba. Wyznaczają spośród siebie i z każdej prowincji posłów na sejm generalny, zaopatrując ich w szczegółowe instrukcje i absolutne prawo weta wobec wszelkich działań, które mogłyby doprowadzić do zmniejszenia ich przywilejów. Jeśli natomiast wybrani posłowie okazaliby się przekupni i działali wbrew ich instrukcjom, szlachta z prowincji, z której wysłano tych posłów, dysponuje pełnym prawem ich ukarania.

Co sprawia, że szlachta ma tak wielką władzę?

Jednakże o władzy i sile szlachty polskiej nie decydują wyłącznie jej szerokie przywileje, lecz także posiadane przez nią rozległe dobra ziemskie. Na większości z nich szlachcice sprawują nad swymi poddanymi władzę despotyczną. Niektórzy posiadają pięć, inni dziesięć, piętnaście, dwadzieścia, a nawet trzydzieści lig ziemi, trzymając na niej kilku rezydujących podstarostów czy też zarządców, którzy dbają o ich dochody, część rzeczy sprzedają, a resztę przesyłają do pańskich domów, aby zaspokoić potrzeby rodziny szlacheckiej. Niektórzy są także pełnoprawnymi dziedzicami miast, z którymi król nie miał co zrobić. Na przykład jeden z książąt, niejaki Lubomirski, posiada ponad cztery tysiące miast, miasteczek i wsi²³⁶. Ponadto są też tacy, którzy mogą wystawić armię złożoną z pięciu, sześciu, ośmiu, a nawet dziesięciu tysięcy ludzi i utrzymać ją na własny koszt. Doktor Connor powiada, że kiedy przebywał w Polsce, książę Lubomirski²³⁷ miał właśnie na utrzymaniu siedem tysięcy jeźdźców, pieszych i dragonów²³⁸.

Ich niezmierna wielkość i wspaniałość

Wszyscy ważniejsi szlachcice żyją bardzo wystawnie: każdy z nich ma własną konną i pieszą straż, która chroni szlachcica dzień i noc, stojąc przy bramach jego posiadłości (zwanej dworem) oraz w antyszambrach²³⁹. Na ulicach straż kroczy przed lub za pańskimi powozami. Ale szlachcice ci prezentują się w całej okazałości przede wszystkim na sejmie generalnym, gdzie niektórzy z nich mają trzystu, pięciuset, a nawet tysiąc gwardzystów, którzy stale im towarzyszą. Ba! Jak powiada Hauteville²⁴⁰, dawniej niektóre znakomite osobistości przybywały na sejm z ponad

236 Dane mocno wyołbrzymione; w połowie XVII wieku książę Stanisław Lubomirski (zob. t. 1, przypis 431) miał prawie 300 wsi, 157 folwarków, 12 miast i miasteczek, 10 zamków oraz pomniejsze posiadłości.

237 Stanisław Herakliusz Lubomirski, zob. t. 1, przypis 545.

238 Dane mocno wyołbrzymione; wielkość wojsk prywatnych wahała się w zależności od sytuacji politycznej: w roku 1631 we wszystkich oddziałach prywatnych służyło około 600 osób, trzy lata później prawie 19 tysięcy, aby w 1637 powrócić do poziomu 700 żołnierzy. Do wyjątków należały sytuacje, gdy Tomasz Zamoyski (1594-1638) przybył na elekcję w roku 1632 na czele około 1700 żołnierzy czy Janusz Radziwiłł (1612-1655) stawiał się na polu elekcyjnym w 1648 na czele 3-tysięcznego wojska prywatnego.

239 Antyszambr – przedpokój.

240 Zob. Wstęp, przypis 81.

dziesięcioma tysiącami ludzi. Sądzą, że nie tylko dorównują książętom niemieckim, lecz nawet ich przewyższają – tak uważają zwłaszcza senatorowie. Oczywiście, nie chcą się w niczym upodabniać do suwerennych książąt, z wyjątkiem możliwości bicia monety, co Rzeczpospolita zarezerwowała całkowicie dla siebie. Doktor Connor twierdzi, że nigdzie indziej nie widział poddanych, którzy żyliby tak wystawnie i z takim przepychem. Kiedy udają się na obiad bądź wieczerzę, za każdym razem obwieszają to ich trębacze, a wielka liczba szlachty czeka na nich przy stole – jedni kroją, inni podają napitki, jeszcze inni sięgają po talerze, a wszyscy służą im z wielkim szacunkiem i wielką uległością. Jest tak, gdyż mimo że wszyscy szlachcice są w Polsce równi i mają w trakcie sejmu prawo głosu, to jednak ci pomniejsi i biedniejsi nie widzą niczego hańbiącego w służeniu wielkim panom, którzy mogą ich utrzymać. To prawda, że pan, któremu służą, jest zazwyczaj wobec nich uprzejmy, gdyż nawet najstarszy, ze ściągniętą czapką, może jeść z nim wspólnie przy jednym stole, a każdy ma na usługi wiejskiego chłopka utrzymywanego przez pana. Kiedy jednak jeden z tych szlacheckich sług zaniedba swoje obowiązki, pan surowo go karze: nie mając prawa odebrać mu życia, gdyż ten jest również panem, może kazać złożyć mu gołą skórę, tak jak o tym wspomniałem w poprzednim liście.

Środki mające na celu utrzymanie na wieki Rzeczypospolitej Polski

Nie będzie tutaj chyba niczym niestosownym przedstawić Waszej Lordowskiej Mości kilku zasad, dzięki którym Rzeczpospolita Polska miałaby przetrwać na wieki, a szlachta – zachować wszystkie swoje dawne przywileje. Po pierwsze, dzięki zapewnieniu całej szlachcie równej władzy podczas wyboru króla i innych zgromadzeń publicznych, w efekcie czego król lub senat zostanie pozbawiony możliwości tworzenia silnych facji, a możni nie będą tak skorzy do przyjmowania i uganiania się za zagranicznymi tytułami, w których pułapkę wpadają ze szkodą dla swego kraju. Po drugie, dzięki utrzymaniu wolnego wyboru posłów, co uniemożliwi dworowi i senatowi powoływanie własnych popleczników mogących doprowadzić do całkowitego zniesienia przywilejów szlacheckich, w czym Polacy obecnie wzorują się na mądrym przykładzie imperium rzymskiego. Po trzecie, dzięki zachowaniu zwyczaju przyjazdu szlachty na sejm w wielkiej liczbie, co skłania zarówno senat, jak i posłów do procedowania na rzecz dobra Królestwa i zachowuje od wszelkich niebezpiecznych wpływów. Po czwarte, dzięki zobowiązaniu zarówno posłów, jak i senatorów do składania relacji ze swoich posunięć, co zmusza ich do bardzo ostrożnego działania. Po piąte, dzięki zakazowi przebywania armii w pobliżu powszechnego zgromadzenia stanów – otóż Rzym nigdy nie odczuwał większego szczęścia niż wtedy, gdy toga miała pierwszeństwo przed mieczem. Po szóste, należy utrzymać prawo równości w kwestii pochodzenia, co pozwoli wszystkim szlachcicom pozostać na tym samym poziomie i uchronić się

przed oddaniem w ręce rządzących zbyt wielkiej władzy. Po siódme, nie należy faworyzować żadnego krajowca do korony, ponieważ w przeciwnym razie łatwo o poważne zamieszki. Po ósme, należy zachować demokrację szlachecką, powstałą dzięki mądrości przodków i trwającą przez tak długi czas bez najmniejszych zawirowań i problemów. I po dziewiąte, Polacy nie powinni nigdy pozwolić żadnemu obcemu władcy mieszać się w ich wewnętrzne sprawy.

Obowiązki zagranicznych ambasadorów

Nie ma drugiego takiego kraju, w którym ambasadorowie musieliby występować z tak wielkim przepychem jak w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy mają oni obowiązek podtrzymania bądź zadbania, podczas sejmku lub ogólnie wśród szlachty, o interesy księcia swego pana. Dzieje się tak dlatego, że możni tego kraju na ogół pogardzają tymi, którzy nie prezentują się równie okazale jak oni, a wymagania w tym względzie są tak wygórowane, że aby im sprostać, każdy ambasador musi zadbać o trzy rzeczy. Po pierwsze, musi mieć wspaniałą orszak powozów i odpowiednio liczną służbę. Po wtóre, powinien prowadzić obficie zaopatrzony i otwarty dom, w którym szlachcice mogliby się napić i najeść do syta, przy czym musi zachowywać się względem nich skromnie i familiarnie, albowiem w takim przypadku są oni z reguły bardzo uprzejmi i rozmowni. Wreszcie, co jest najpewniejszym sposobem zyskania ich przychylności i głosów, musi bez przerwy ofiarowywać im niewielkie sumy pieniędzy i stale obiecywać więcej z powodów, o których już wspominałem.

O zasądzonych zatargach rozstrzyga miecz

Kiedy w tym kraju wielcy panowie się procesują albo mają do rozstrzygnięcia jakiś zatarg, sąd królewski niewiele wówczas dla nich znaczy. Nawet gdy sejm bądź inne trybunały rozstrzygnęły sprawę na korzyść jednej ze stron, wykonanie wyroku pozostawia się prawu miecza. Tutejsi możni uważają bowiem, że jest czymś niegodnym podporządkować się wyrokowi zebranych sędziów bez bitwy na otwartym polu. Zdarza się więc, że zgromadzą po pięć lub sześć tysięcy ludzi, splądrują i spalą sobie nawzajem miasta i miasteczka, oblegą przeciwne zamki i forty i po wielkim rozlewie krwi, olbrzymim wysiłku oraz poniesieniu znacznych wydatków górą w sporze weźmie niesprawiedliwość.

Przykład

Doktor Connor powiada, że podczas pobytu w Polsce między księciem Radziwiłłem a księciem Sapiehą wynikł spór o to, który z nich powinien być opiekunem młodej księżniczki neuburskiej, siostrzenicy obecnej cesarzowej. Powód sporu tkwił w tym, że jej matka była księżną Radziwiłł z Litwy, a zarazem dziedziczką wielkiego majątku w Królestwie. Obie strony zebrały swoje wojska na

polu bitewnym i stoczyły kilka potyczek, ale było wiadomo, że książę Sapieha, jako hetman wielki sił litewskich, weźmie górę, jakkolwiek wydaje się, że to książę Radziwiłł, związany z księżniczką poprzez jej matkę, miał większe prawo do opieki nad nią²⁴¹. Przy tym wszystkim król nigdy osobiście nie zaangażował się w ten spór ani nie opowiedział się po żadnej ze stron.

Sposób dziedziczenia w Polsce

Co do spraw dziedziczenia, majątek ojca zawsze jest równo dzielony między jego dzieci, tak jak dzieje się to we Włoszech, Niemczech i w większości innych krajów. Gdy jednak ojciec umiera, matka może do końca swego życia korzystać z całego jego majątku i jedynie od niej zależy, czy rozdzieli każdemu z dzieci jego część, czy zatrzyma na własny użytek cały majątek aż do śmierci. Niektóre matki wychodzą ponownie za mąż po śmierci swych mężów i roztrwają fortuny dzieci z pierwszego małżeństwa ze swymi drugimi mężami. To sprawia, że dzieci są nadzwyczaj posłuszne swym matkom, zwłaszcza podczas ich wdowieństwa.

Mimo to dzieci wspierają swe rodziny

Jakkolwiek w Polsce majątki są równo dzielone między dzieci, co – jak mógłby ktoś pomyśleć – powinno całkowicie zubożyć lub zrujnować ich rodziny, to jednak znajdują one sposoby ich wsparcia i utrzymywania; to właśnie najczęściej z tego powodu niektórzy bracia zostają mnichami, by następnie przyjąć godność opata bądź biskupa, których dochody są tutaj w stanie wzbogacić każdą rodzinę; inni natomiast starają się o równie dochodowe zajęcia państwowe. Także córki często wstępują do klasztoru i w konsekwencji, pozostając w służbie Kościoła, zobowiązane są do życia w celibacie, co oznacza, że nie mają spadkobierców, a wszystkie ich dobra bądź majątki przypadają ich żonatym braciom lub zamężnym siostram, tudzież ich dzieciom. W kraju tym, podobnie jak we Włoszech, córki zawsze kroczą przed swymi matkami, a niezamężne siostry – przed zamężnymi.

Dobry charakter Polaków i skutki tego

Mogę jedynie podziwiać szczerzy i dobry charakter szlachciców polskich. Mimo że ich wolność jest właściwie nieograniczona, mimo że mają prawo życia i śmierci nad swymi poddanymi, mimo że stoją poniekąd nad własnymi prawami, a wymiar sprawiedliwości w Polsce jest dużo łagodniejszy niż w innych krajach – to doktor Connor twierdzi, że przez cały okres swego pobytu w tym Królestwie nie

241 W roku 1695, czyli po wyjeździe Connora z Rzeczypospolitej, rozgorzał spór o tzw. dobra neuburskie po Ludwice Karolinie Radziwiłł, zob. t. 1, przypis 574. Stronami zatargu byli Kazimierz Jan Sapieha (zob. t. 1, przypis 588) i Karol Stanisław Radziwiłł (zob. Wstęp, przypis 31). W maju 1695 roku Radziwiłł rozpoczął zajężdżanie dóbr neuburskich, ale został powstrzymany i rozbity przez oddziały wysłane przez Sapiechę.

widział ani nie słyszał o żadnym morderstwie, masakrze, barbarzyństwie tudzież zbrodni popełnionej przez szlachtę na swoich poddanych. Nie słyszał również, co wprawia w jeszcze większe zadziwienie, o żadnych rabusiach na drogach, natomiast stale spotykał Polaków łagodnych i hojnych, a ponadto będących zazwyczaj w dobrym humorze. Tymczasem jest czymś oczywistym, że gdybyśmy mieli w Anglii zaledwie jedną trzecią ich swobód, nie moglibyśmy żyć razem bez podryzania sobie nawzajem gardeł. Jak bowiem pokazuje codzienne doświadczenie, mimo wielkiej czujności naszych urzędników, surowości naszych praw, rygoryzmu naszych sędziów i członków magistratów oraz sprawnego wykonywania ich wyroków i sądów, szubienice są tu częściej odwiedzane niż więzienia w Polsce.

Dawni
mieszkańcy Prus

Jak to możliwe

Wyda mi się, że przyczyna, dla której Polacy są tak zrównoważeni i dobrze usposobieni, jest następująca: ponieważ są wolni z urodzenia i żyją w niczym nieograniczonej wolności, bez żadnych praw ani arbitralnej władzy nad sobą; nie istnieje nic, co mogłoby ograniczać ich umysły, ukrócić ich pasje lub okiełznać ich myśli. Ale skoro nie ma niczego, co może ich zmusić do złych czynów, podobnie nic nie może ich od tego powstrzymać.

W jaki sposób doszło do zniewolenia chłopów polskich

Doktor Connor – przytaczam tu jego relację – zapytał kilku szlachciców polskich, dlaczego tak gardzą chłopami i tak nieludzko ich traktują. Usłyszał w odpowiedzi, że kiedyś wszyscy chłopci Królestwa powstali przeciwko właścicielom ziemskim, tzn. zbuntowali się przeciw nim (tak jak zrobili to Szwajcarzy przeciwko swojej szlachcie) i spiskowali razem w celu usunięcia i zniszczenia ich wszystkich. Zamordowali oni wówczas ponoć wielu panów, a reszta musiała się ukryć albo opuścić Królestwo. W końcu jednak szlachcice zjechali z wszystkich stron i, przy wsparciu sąsiadów, tak przestraszyli biednych chłopów (którzy wywołali ogólną insurekcję, aby ustanowić własne państwo) i zadali im tak druzgocącą klęskę, że doprowadzeni do ostateczności chłopci zgodzili się na status ludzi niewolnych. Ponadto Polacy twierdzą, że chociaż mają nad nimi władzę absolutną, to rzadko czynią z niej większy użytek niż inni chrześcijanie wobec swych psów bądź koni. Dziwne to porównanie! Tak jakby oszczędzili życie tych biedaków bardziej ze względu na własny interes niż miłosierdzie, tak jakby działali w myśl zasady, że bardziej przydadzą im się żywi niż martwi. Trochę przypominają w tym pewnych władców, którzy oszczędzają życie złoczyńcom tylko po to, by zesać ich na galery.

Mimo to chłopci są zadowoleni z życia

Jakkolwiek w Polsce chłopci rodzą się jako ludzie niewolni i nie mają żadnego poczucia wolności, to nie narzekają na swoje życie. Zarówno w Kurlandii, jak



i w Polsce są oni poddanymi właścicielami ziemskich i w obu krajach otaczają swych panów niemal uwielbieniem. Niewolnicy kochają ich i z chęcią za nich walczą, a wszystko, co posiadają, oddają do ich dyspozycji. Ba, nawet jeśli tamci zbałamucą ich żony i córki, to fakt ten jest dla nich tylko o tyle ważny, o ile mogą dzięki niemu uzyskać wolność. I dzieje się to tak często wśród tych biednych nieszczęśników, że potraktowane w ten sposób kobiety nigdy nie tracą z tego powodu w ich oczach, a sami też nie uważają, że zostali przez to choćby odrobinę poniżeni lub zhańbieni.

Ich obecna sytuacja

Sytuacja kmieci (tak nazywają ich Polacy), gburów²⁴² czy też wieśniaków jest w Polsce obecnie taka, że wiodą oni marne i nędzne żywota, nie mając ani własnych praw, ani sądów. Niewielu spośród nich praktykuje jakąkolwiek religię.

242 Gburami nazywano w Prusach Królewskich zamożnych chłopów, posiadających własne duże gospodarstwa, zajmujące od jednego do dwóch łanów, czyli od 18 do 36 hektarów. Określenie gburowie dla ogółu chłopów w Rzeczypospolitej jest błędne.

Niczym zwierzęta zmuszani są do pracy w niedziele, lecz nie mają odwagi, by w tej sprawie zwrócić się do króla lub sejmu o zadośćuczynienie. Wszelako w Prusach Królewskich ich sytuacja jest nieco lepsza, cieszą się tam bowiem prawie tymi samymi prawami i swobodami co szlachta. Niegdyś Kazimierz Wielki²⁴³ ustanowił na ich korzyść kilka praw, które jednak obecnie prawie wcale nie są stosowane. Wszyscy biskupi, opaci, wojewodowie, kasztelani itd. muszą wywodzić się ze szlachty. Co prawda, istnieje pewna liczba funkcji wskazanych przez króla Jana Olbrachta²⁴⁴ dla plebejuszy, ale chodzi tu jedynie o podrzędne stanowiska duchowne, prawnicze czy lekarskie. Wyjątkiem od tego prawa jest Piotr Gamrat, który z plebejusza awansował za sprawą Zygmunta do kilku duchownych i świeckich godności²⁴⁵. W Prusach, jak przed chwilą zaznaczyłem, zwykli ludzie mają korzystniejsze warunki do życia.

Panowie bogacą się częściowo dzięki niewolnikom

Zdążyłem już poinformować Waszą Lordowską Mość, że w Polsce szlachcic czerpie część dochodu z pracy swych niewolników. Stąd też za bogatych uznaje się tylko tych, którzy sprawują władzę nad wielką liczbą tych biednych stworzeń, z których niemal każde przynosi swemu panu zysk 100 franków²⁴⁶ rocznie. Dlatego warto być może w tym miejscu wspomnieć o sposobach zachowania i zwyczajach tych biednych nieszczęśników. Zauważmy najpierw, że niewolnicy ci nie mają prawa do żadnej własności i nigdy nie staną się wolni, chyba że uda im się wstąpić do jakiegoś konwentu, uzyskać święcenia kapłańskie, ewentualnie nakłonić swych panów do zbałamucenia ich żon lub córek, w takim przypadku bowiem prawo czyni ich wolnymi. Ale najczęściej panowie mają na nich oko i uniemożliwiają wszystkie działania tego rodzaju.

O sposobie osadzania ich na gospodarstwie

Panowie nigdy nie pozwalają gospodarzyć na swych ziemiach. W celu osadzenia na nich chłopą wydają rozkaz innym chłopom z wioski, aby – na ich koszt – zbudować mu chałupę, dostarczyć krowę, kury, gęsi i żyto w ilości wystarczającej do utrzymania go przez rok. Tym sposobem przy osadzaniu niewolnika na swych ziemiach pan wioski nie ponosi żadnych innych kosztów poza pierwszym razem.

243 Zob. t. 1, przypis 240.

244 Zob. Wstęp, przypis 130.

245 Piotr Gamrat (1487-1545), arcybiskup gnieźnieński od roku 1541; jego ojciec był wójtem w Osieku i Pilźnie, właścicielem wsi Samokłęski i dzierżawcą kilku królewskich ziem. Chodzi o króla Zygmunta I Starego, zob. t. 1, przypis 287.

246 Frank – francuska złota moneta bita od roku 1360; od rządów Henryka Waleczjusza frankiem nazywano monetę srebrną. W powszechnej świadomości nazwy frank używano, mimo różnic wartości, zamiennie z określeniem liwr, można więc przyjąć, że pisząc o 100 frankach, Connor miał na myśli 100 liwrów, co według wartości kruszczej odpowiadało 150 złotym polskim.

Ci biedni niewolnicy czy też poddani, jak się ich nazywa, pracują dla swych panów najczęściej przez trzy, czasami cztery dni w tygodniu, a dla samych siebie – przez jeden. Doktor Connor powiada, że podczas jego pobytu w Polsce pewien mieszkaniac wsi zamierzał skłonić swego syna do nauki i wysłać go na uniwersytet, na co jednak szlachcic za żadne skarby nie chciał przystać, wsadził więc tegoż syna do więzienia za to, że ten odmówił zostania jego sekretarzem. Ostatecznie ojciec był zmuszony zapłacić za jego uwolnienie 400 pożyczonych koron²⁴⁷. Kiedy pan sprzedaje swe ziemie, to zazwyczaj razem z niewolnikami, chociaż może każdym z osobna rozporządzać wedle własnego upodobania²⁴⁸.

Zboże pańskie chłopci koszą wspólnie

W czasie żniw wszyscy chłopci z wioski gromadzą się razem, aby kosić zboże pańskie pod okiem i przymusem bardzo surowych nadzorców. Kary, jakie ci ostatni stosują, to albo uderzenia pałką, albo rodzaj dybów, w które zakuwają tych nieszczęsnych chłopów (wszystkich razem) czasami na cały dzień. Powinienem teraz pomyśleć, że są oni istotami godnymi największego pożałowania, ale ponieważ nigdy nie żyli w lepszych warunkach i również swych ojców widzieli w stanie niewolniczym, są usatysfakcjonowani i zadowoleni z własnej niewoli. Mają przy tym to szczęście, że rzadko brakuje im wiktuałów i napitku, albowiem zapewniają im je ich żony, dla których jest to główne zajęcie.

W jaki sposób chłopci śpią i się odżywiają

Ogólnie rzecz biorąc, chłopci jedzą trzy lub cztery rodzaje potraw. Pierwsza to danie z grochu z dodatkiem niewielkiego kawałka słoniny. Kolejna to oczywiście pszenica, jęczmień lub proso, z których wyrabiają kaszę, a dwie ostatnie potrawy zrobione są z różnego rodzaju pożywnych korzeni, których mają tu co niemiara i to bardzo smacznych. Ruchomości, które mają w swych chatach, to jedynie kilka glinianych lub drewnianych naczyń oraz zrobione przez nich same twardo łóżko z bardzo lichą narzutą. Ich dzieci aż do momentu zawarcia małżeństwa nie posiadają łóżka, przez co zmuszone są do spania na ziemi przy palenisku. Paleniskom tego rodzaju brak komina, dym ucieka więc na zewnątrz jedynie przez niewielką dziurę znajdującą się u powały domu.

247 400 koron odpowiadało 2 tys. szylingów, czyli nieco ponad 166 funtom, co z kolei równało się 2 tys. złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

248 Sytuacja prawna chłopów nie była tak zła, jak przedstawia Connor. Chłopci byli właścicielami użytkowymi ziemi, natomiast majątek ruchomy był ich własnością prywatną. Sprzedaż chłopów jest nadal kwestią dyskusyjną wśród historyków, panuje jednak zgoda, że jeśli dochodziło do takich praktyk, miały one charakter sporadyczny.

W Polsce nie sposób przetrwać nocy bez palenisk, stąd też nie tylko chłopci, lecz również szlachta muszą je mieć w swych domach. Przy czym paleniska w domach szlacheckich są odmienne i robi się je z innego materiału.

Jak dzieci uczą się chodzić

Dzieci chłopskie, i jest tak zwłaszcza na Rusi, do czwartego czy piątego roku życia biegają nago. Chodzić uczy się je dopiero wtedy, gdy uzna się, że są wystarczająco silne. Wówczas matka umieszcza je na progu drzwi, a one po raz pierwszy próbują swych sił. Po tych próbach, gdy są już dość brudne, matka myje je, jak zdołałam zaobserwować, w zimnej wodzie. Nie należy się zatem dziwić, że nabierają one później dużej odporności. Zauważyłem (powiada Hauteville²⁴⁹), że niektóre z tych dzieci były w stanie ślizgać się po lodzie zupełnie nago.

Jak ubierają się mężczyźni i kobiety

Co do ubiorów, jakich chłopci używają w czasie zimy, zrobione są one z owczej skóry z wełną na wierzchu. W lecie natomiast noszą wąskie płaszcze ze zgrzebnego materiału o barwie przypominającej odzienie naszych kominiarzy. Na głowy wkładają zwykłe czapy. Czasami mają na nogach buty, ale zazwyczaj owijają je w korę drzewną z grubszą warstwą chroniącą podeszwy stóp przed kamieniami. Jak będzie się można niżej przekonać, ten sam zwyczaj panuje również na Litwie. Chłopki odziane są tutaj tak samo jak w innych krajach, z wyjątkiem tego, że ich koszule i halki są wyjątkowo krótkie. Kobiety ruskie chodzą w lecie zwykle w koszulach z fartuchem z przodu, który to fartuch sięga niżej niż zazwyczaj.

W jaki sposób w Polsce zyskuje się szlachectwo

Teraz przedstawię Waszej Lordowskiej Mości, w jaki sposób w Polsce zyskuje się szlachectwo: po pierwsze, osiąga się je dzięki urodzeniu, tzn. gdy każdy z rodziców wywodzi się ze szlachty. Jednakże obecnie, mocą długotrwałego zwyczaju, za szlachtę uchodzą również ci, których matki były plebejuszkami. Dzieje się tak dlatego, że w dzisiejszej Polsce nic nie jest częściej spotykane niż łączenie się szlachty z ludźmi z gminu, zwłaszcza bogatymi. Po drugie, szlachectwo uzyskuje się drogą nadania, co niegdyś zależało wyłącznie od woli królewskiej, lecz ostatnio leży w gestii senatu czy też sejm²⁵⁰.

249 Zob. Wstęp, przypis 81.

250 Król miał prawo nobilitacji do roku 1578; od tego roku, z wyłączeniem nobilitacji żołnierzy na polu bitwy, prawo nobilitacji zostało przeniesione na sejm.

Mianowanie szlachcica

Szlachcica mianuje się w następujący sposób. Ponieważ król nie może zrobić tego sam, najpierw występuje do wszystkich sejmików Królestwa o zgodę, którą następnie musi potwierdzić sejm generalny, i dopiero wówczas szlachcic może otrzymać dyplom i zostać wciągnięty do stanu. Wszelako cały ten ceremoniał to tylko jeden z elementów mianowania szlachcica w Polsce. Z kolei aby Żyd mógł zostać panem, musi najpierw przejść na chrześcijaństwo, a następnie wykazać się podczas wojen. W dalszej kolejności król przedkłada sejmikom jego kandydaturę, a sejm generalny ją później zatwierdza. Warto w tym miejscu zauważyć, że lepiej być szlachcicem z urodzenia niż z nadania, ci drudzy bowiem (zwani przez Polaków *Scartabelli*) spotykają się z pewnymi ograniczeniami i niedogodnościami, które tym pierwszym są oszczędzone²⁵¹.

Trzeci sposób uzyskania szlachectwa

Istnieje również trzeci sposób uzyskania szlachectwa, a mianowicie dzięki służbie w magistracie jakiegoś uprzywilejowanego miasta, zwłaszcza Krakowa i Wilna, gdzie konsule lub senatorowie są upoważnieni do przekazania przywilejów swoim potomkom.

Trzy sposoby utraty szlachectwa

Podobnie jak szlachectwo można na trzy sposoby zyskać, można je również w trojaki sposób stracić. Po pierwsze, na skutek jakiejś haniebnej zbrodni: przykładowo, kiedy szlachcic pozwoli komuś z gminu przywłaszczyć sobie jego herb. Po drugie, na skutek prowadzenia handlu, obracania towarami lub wykonywania innego zakazanego zawodu w mieście lub miasteczku, przez co natychmiast traci się przywileje i tytuł. I po trzecie, w wyniku zasiadania w magistracie jakiegoś nieuprzywilejowanego miasta.

W jakim przypadku szlachectwo może zostać odzyskane

Mimo że szlachectwo może zostać utracone i zabrane, wielu zdołało je odzyskać w przypadku, gdy ich rodzice utracili tytuł z powodu biedy. Polacy biorą bowiem pod uwagę fakt, że jest ona w stanie nakłonić ludzi do najbardziej nikczemnych czynów.

251 *Skartabelat* – niepełne szlachectwo wprowadzone w roku 1669, polegające na tym, że nowo nobilitowani nie mieli aż do trzeciego pokolenia prawa piastowania urzędów oraz sprawowania funkcji poselskich.

Aby scharakteryzować Waszej Lordowskiej Mości naturę Polaków, powiem, że przewyższają oni wszystkie inne narody europejskie w żywości ducha, sile ciała i długości życia, co nie może być powodowane klimatem, ponieważ Szwedzi, Moskviczanie i Niemcy żyją na tej samej szerokości geograficznej, a mimo to nie cieszą się podobnym wigorem i zdrowiem. Stąd też musi się to brać, po pierwsze, z ich diety, która – jeśli chodzi o mięso – składa się, ogólnie rzecz biorąc, ze świeżego pieczonego mięsiwa (prawie w ogóle nie jadają oni mięsa gotowanego ani solonego) oraz z drobiu, który zwiększa w ciele ilość lotnych i stałych soli, co właśnie wpływa na ich wigor i żywotność.

Po drugie, z ich napitków, które są spirytusowe i mocne. Chodzi tu głównie o palone wino węgierskie oraz wodę anyżową²⁵². Obydwa te napoje piją w wielkich ilościach niemal przez cały dzień. Wódkę mają gorszego rodzaju. Wyrabia się ją z pszenicy, owsa lub jęczmienia, a szlachta dodatkowo wzbogaca ją nasionami anyżu lub aromatami.

Po trzecie, z trudnych warunków życia, jako że nie znoszą zniewieściałości – nędzna chałupa wiejska odpowiada im tak samo jak pałac, a w trakcie długich podróży dość często wypłatają gobeliny i arras.

Co więcej, podczas mrozów i śniegów wielu z nich sypia, obywając się bez łóżka oraz innych udogodnień, a małe dzieci dwa miesiące po urodzeniu nosi się zupełnie nagie.

Po czwarte, z polowania, które jest u nich bardzo popularne, zwłaszcza na bezkopytnego dzikiego zwierza, zwanego przez nich żubrem, występującego jedynie na Litwie. Chętnie też jadają te zwierzęta. Polacy są również miłośnikami jeździectwa, na którym się dobrze znają, i stąd być może takie, a nie inne herby litewskie.

Po piąte, z innych zajęć, Polacy bowiem z wielką chęcią oddają się tańcom, podskokom, wołyżerce, skokom przez przeszkody itd., jak również przemowom i konwersacji, w czym blisko im do Francuzów.

Po szóste, ich łóżka, posty oraz umiar w jedzeniu przyczyniają się w dużym stopniu do ich długowieczności, gdyż twarde łoża powodują zrost ich kości, a umiar oczyszcza ducha. Niewolni nie mają łóżek, a panowie rzadko używają kołder itp.

Wreszcie po siódme, ich zdrowie, wigor i żywotność mogą wzmacniać posiadane przez nich szerokie swobody i przywileje, albowiem podczas gdy niewolnictwo przytępia i osłabia umysł, a w konsekwencji i ciało, wolność działa ożywczo i tym sposobem wzmacnia również całą resztę.

252 Pomyłka; powinno być wódka anyżowa.

Ich cera, budowa itd.

Cera Polaków jest zazwyczaj jasna, a ich włosy mają kolor bladożółty. Wzrostu są raczej średniego, ale zdarzają się też osoby wysokie. Budowy są przeważnie dobrej, a ciała mają bujne, jakkolwiek kobiety z wyższych sfer bardzo się starają, aby zachować szczupłość i smukłość. Czują jednak odrazę do malowania i kąpieli polepszających ich kompleksję, zresztą nie mają ku temu wielu okazji.

Styl panów polskich

Panowie polscy ścinają włosy tuż przy uszach, tak jak robią to mnisi, co odnotowałem w pierwszym tomie tej historii. Twarze golą do gładkości, zostawiając tylko jeden duży wąs. Przechadzają się dumnie z toporkiem w dłoniach, z szablą przypiętą do boku, której nigdy nie odpinają, chyba że idąc do łóżka. Szabla ta wisi na skórzanym pasku, do którego przyczepiona jest także chusteczka, nóż i pochwa, a także mały kamień oprawiony w srebro i służący do ostrzenia noża. Każdego ranka myją twarz i szyję zimną wodą, a ojcowie przyzwyczajają swoje dzieci do samodzielnego mycia się – nawet przy najostrożniejszej pogodzie – gdy tylko te zaczynają się ruszać.

Jeszcze o ich charakterze

Polacy są zazwyczaj otwarci, uczciwi i (jak zauważył w swych relacjach Boterus²⁵³) sami raczej dadzą się oszukać, niż oszukają innych. Niełatwo też ich sprowokować, tak są łagodni. Ponadto w większości są bardzo posłuszni swoim urzędnikom oraz uprzejmi i gościnni wobec cudzoziemców, których nie tylko zapraszają do swych domów i raczą rozmową, lecz także starają się ich naśladować. Znam takich (powiada Hauteville²⁵⁴), którzy zabawiali nieznanym sobie Francuzów, Włochów i Niemców tylko dlatego, że nie mieli nic innego do roboty.

O edukacji i nauce

Od najmłodszych lat poświęcają się zdobywaniu wiedzy i chociaż, ogólnie mówiąc, rzadko który wykracza poza doskonałą znajomość łaciny i rodzimego języka, to jednak nie brakuje im sławnych matematyków, historyków, mówców, filozofów i poetów. Podobnie jest z wykształconymi medykami, prawnikami i teologami, z których część za pomocą swych pism przydało blasku zarówno Kościołowi, jak i Rzeczypospolitej. I bez wątpienia uczeni ci mogliby ofiarować więcej swemu państwu, gdyby ich prace nie zginęły ze względu na brak druku, którego sztuka została u nich rozpowszechniona dopiero niedawno²⁵⁵. Wasza Lordowska Mość nie

253 Boterus, właśc. Giovanni Botero, zob. Wstęp, przypis 80.

254 Zob. Wstęp, przypis 81.

255 Pomyłka; pierwsza drukarnia w Polsce została założona w roku 1473.



znajdzie innego kraju, w którym można by z tak wieloma ludźmi rozmawiać po łacinie, i gdzie wszystko byłoby spisywane w tym języku. Także kobiety uczą się tu łaciny (w żeńskich klasztorach).

Czemu się zazwyczaj poświęcają

Dorośli plebejusze zajmują się zazwyczaj: mężczyźni handlem lub rolnictwem, a kobiety przykładowym gospodarzeniem w domu. Szlachta poświęca się również służbie kościelnej lub państwowej. Natomiast zarówno jedni, jak i drudzy często podróżują i z łatwością przyswajają sobie obce zwroty. Są pojętni, dziarscy i zdolni, choć bardziej do naśladowania niż wymyślania czegoś nowego. Niegdyś Polacy nie oddawali się tak chętnie handlowi, ale teraz, wzorem sąsiadów, którzy przybyli do nich handlować, rywalizują między sobą w bogactwie i chciwości. Mimo to większość z nich kocha wystawność i przy najmniejszej okazji prezentuje się w pełnej okazałości.

Najgorsza cecha ich charakteru

Co do najgorszej cechy ich charakteru, musimy powtórzyć za Barclayem²⁵⁶, że mają bzika na punkcie wolności i nie tyle proszą, co zmuszają swych królów do przestrzegania ich praw. Nie tylko nienawidzą słowa niewolnictwo, lecz również czują odrazę do sprawiedliwej i dziedzicznej monarchii. Szlachta rości sobie prawo do prerogatyw, które niemal uwalniają ją od winy za popełnienie jakiejkolwiek zbrodni, a jeżeli zdarzy się, że szlachcic przyzna się do takowej, to monarcha nie ma właściwie takiej władzy, by go ukarać. Cechują się swobodą nie tylko w sprawach moralnych i życiu publicznym, lecz także w stosunku do religii i świętych obrzędów. Nie obawiając się bowiem kościelnego potępienia i nie zważając na nie, czynią i mówią, co im się tylko podoba, twierdząc przy tym, że w tych kwestiach sami mogą być dla siebie przewodnikami.

Do czego skłania ich duch

Ogólnie rzecz biorąc, ich duch skłania ich ku wojaczce, mimo że nie dziś mogą się szczycić dawną chwałą, obecnie bowiem mało jest wśród nich osób publicznych pełnych werwy; każdy dogląda raczej własnego interesu i zysku, niż dba o honor lub bezpieczeństwo kraju. Wszelako nie wszyscy są tacy, niektórzy bowiem ostatnimi czasy dowiedli, że są dobrymi patriotami i odważnymi obrońcami Rzeczypospolitej, i w większości to nadal dobrzy żołnierze, pod warunkiem jednak, że będą motywowani przez pieniądze lub inne wynagrodzenie.

Odporni na trudy

Gdyby panowała wśród nich dyscyplina, prawdopodobnie byłiby prawie niezwyciężeni, ponieważ są tak odporni na wszelkie trudy, że nawet Niemców uważają za ludzi zniewieściałych, nie mogących znieść trudów wojennych i surowej pogody. Polska armia znana jest z tego, że obozuje w śniegu, jak to zrobiła za króla Kazimierza w roku 1663, wyruszając ze Lwowa na początku września i wracając spod moskiewskich granic dopiero na wiosnę roku następnego²⁵⁷.

Łasi na pieniądze

Polacy są tak łasi na pieniądze, że mało jest rzeczy, których by nie zrobili, by je zdobyć. I nawet gdy już je mają, to nadal je pożyczają, wcale nie myśląc o oddawaniu czy zapewnieniu w zamian rekompensaty. Co więcej, natrzęsają się z tych, którzy ich

256 John Barclay (1582-1621), pisarz i poeta, autor *Icon Animorum* (pierwsze wydanie w roku 1614), będącego czwartą częścią jego dzieła *Satyricon*.

257 Chodzi o wyprawę wojsk koronnych (pod dowództwem króla Jana II Kazimierza) i litewskich przeciwko Moskwie – armia koronna opuściła Lwów latem 1663, docierając na początku następnego roku do Siewska (na wschód od granicy Rzeczypospolitej i Moskwy z roku 1654), skąd w lutym rozpoczęła odwrót.

o to proszą, i radzą im użyć w celu zdobycia pieniędzy tych samych sposobów co oni. Można by pomyśleć, że wszystko to hamuje handel, stąd też nie będzie od rzeczy, jeśli poinformuję Waszą Lordowską Mość, w jaki sposób w Polsce się pożyczca.

O sposobie pożyczania

Najpierw trzeba zauważyć, że nie używa się tu skryptów dłużnych i obligacji – kiedy jeden pan pożyczka od drugiego, obciąża hipotekę własnych ziem bądź wiosek, a kiedy pożyczają oni od handlarzy lub kupców, zawsze oddają coś w zastaw, płacąc poza tym, zgodnie z prawem ziemskim, 14 procent odsetek. Ale jeżeli pożyczona w ten sposób suma nie zostanie zapłacona w wyznaczonym czasie, wówczas wierzyciel może dysponować zastawem bez żadnych wyjaśnień.

Uwielbienie dla wystawności

Jak już zauważyłem, Polacy uwielbiają wystawne życie i z tego powodu utrzymują mnóstwo służących i zbrojnych oraz wielką liczbę koni. Szczególny pociąg mają do wspaniałych strojów, które jednak związane są raczej z panującymi w danym czasie uwarunkowaniami niż przynależnością społeczną. Niegdyś bardziej zachwycali się modą cudzoziemską, a jako pierwsi wprowadzali ją żołnierze: na przykład podczas wojny z Moskwiczami zgodnie z modą tego kraju nosili szerokie i długie kiereje w całości podbite kosztownym futrem oraz bardzo wysokie czapki o szerokim rondzie. Niebawem, kiedy zaangażowali się w walkę przeciwko Turkom w Wołoszy²⁵⁸, stały się dzięki nim modne stroje tureckie i tatarskie, a następnie – gdy prowadzili wojnę ze Szwedami w Prusach – stroje szwedzkie i niemieckie.

*Mieszkańcy
Polski,
1685–1686*

Ich obecna moda

Ich obecna moda jest taka: kamizela sięgająca do połowy nóg, długa szata podbita futrem i przewiązywana w pasie szarfą, przypominająca nasze suknie poranne; na nogach niewysokie buty z żelaznymi obcasami, na głowie futrzane czapki, a na wysokości łędźwi pas z szablą lub kordem. Kiedy poruszają się konno, co jest jedną z ich głównych przyjemności, zakładają dodatkowo na ramiona krótką pelerynę, bardzo podobną do irlandzkiego płaszcza, zazwyczaj futrzaną w środku i na zewnątrz.

Jakie noszą futra

Znamienitsi (to znaczy bogatsi) noszą futra z soboli, które przywozi się z Moskwy, natomiast pozostali zadowalają się skórami z tygrysów, lampartów, panter

²⁵⁸ Wołosza – tutaj Wołoszczyzna, kraina historyczna na terenie Rumunii, obejmująca Nizinę Wołoską między Karpatami Południowymi a dolnym Dunajem.

die Einwohner in Polen. Fig. XXXVIII.





oraz rodzajem szarych futer. Najlepsze futra kosztują ponad tysiąc koron, ale noszą je oni wyłącznie w trakcie sejmów. Futra te przechodzą z ojca na syna. Moda kobieca jest tu zbliżona do męskiej dużo bardziej niż w większości innych krajów.

Wiejskie ubiory na Litwie

Na Litwie biedacy robią sobie buty z kory drzewnej, którą zwijają i wkładają pod podeszwy stóp. Zważ te buty chodakami. Z najdelikatniejszej kory sporządzają także pończochy, skręcając je i owijając nimi łydki. Przed udaniem się do jakiegokolwiek miasta zawsze dbają o to, by włożyć nowe chodaki. Robi je prawie każdy wieśniak, stąd w Polsce krąży żart, że na Litwie jest więcej szewców niż w pozostałej części Europy razem wziętej. Ten sam lud nosi rodzaj sukni wykonanej z jednego kawałka materiału z rękawami, zwanej „Samodziałka”. Suknia ta jest zazwyczaj szara i bardzo gruba i noszą ją zarówno wieśniacy, jak i wieśniaczki.

Niewiele naśladuje modę francuską

Bardzo niewiele Polaków naśladuje modę francuską i nosi bieliznę, koronki, muszki, perukę oraz szpadę. Tym, którzy obstają przy strojach polskich, za bieliznę służą jedynie koszula i kałesony, niektórym zaś również skarpety. Pospolita szlachta, a nawet niektórzy możni, wkładają do butów sztywną słomę, używanej zamiast skarpet. Kiedy mówię, że Polacy noszą bieliznę, mam na myśli wyłącznie szlachtę i mieszczan, ponieważ chłopcy wcale jej nie noszą, chyba że któryś z nich ma przypadkiem koszulinę ze zgrzebnego płótna.

Maria
Kazimiera

Stroje kobiece dawniej i dziś

Niegdyś kobiety nosiły na głowach tylko wianki zrobione ze złota, z klejnotów, kwiatów, jedwabiu itp., obecnie natomiast, podobnie jak mężczyźni, wkładają jedwabne czepce podbite futrem. Dawniej naśladowały one także cudzoziemki, a za ostatniego króla²⁵⁹ wszystkie niewiasty stanu szlacheckiego, zwłaszcza te, które mieszkaly na dworze, podążały za modą francuską, gdyż z Francji pochodziła żona²⁶⁰ króla Jana III. Gdy pragną jakiejś pięknej rzeczy, jej cena nie stanowi dla nich przeszkody, przez co jednak same sobie szkodzą, ponieważ kupcy zagraniczni (zwłaszcza francuscy) mogą dzięki temu podnieść ceny do zawrotnego poziomu.

O wielkiej rozrzutności Polaków

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni są tu niezwykle rozrzutni. Niektóre osoby mają nawet po pięćdziesiąt strojów, a wszystkie wielce okazałe. Jeszcze bardziej o ich rozrzutności świadczy fakt, że ich służący są prawie tak samo dobrze odziani jak oni. W efekcie szlachcice zazwyczaj szybko przepuszczają swoje majątki

259 Jana III Sobieskiego, zob. Wstęp, przypis 3.

260 Zob. Wstęp, przypis 27.

i w krótkim czasie tracą niemal wszystko. Ale ich rozrzutność przejawia się nie tylko w strojach, lecz także budowlach, ekwipażu i innych rzeczach. Nowe budynki w Polsce naśladują włoskie, choć mówiąc ogólnie, ich domy w rzeczywistości są małe i niskie, zwłaszcza na wsi.

Ich domy

Ich domy nie mają pięter i nie są wzajemnie połączone. Kuchnia znajduje się po jednej stronie, stajnia po drugiej, dom po jeszcze innej, a u frontu jest brama. Wszystko to sprawia, że dwór ma kształt kwadratu albo okręgu. Domy te są w większości drewniane, chociaż niektóre zrobione są z cegły i kamienia.

Meble

Wnętrza ich domów obite są zazwyczaj gobelinami albo arrasami, a pozostała część wyposażenia domowego i sprzętów jest odpowiednio dobrana. Im jednak bliżej Tatarii, tym mniej chętnie trzymają dodatkowe meble w obawie przed najazdami mieszkającego tam barbarzyńskiego ludu. Dlatego też w tamtej części Polski szlachcice zadowolają się niewielką liczbą małych łóżek z taftowymi zasłonomi. Łóżka te ledwie wystarczają dla całej rodziny, tak więc jeśli szlachcic udaje się do domu innego szlachcica i wie, że będzie w nim nocował, zazwyczaj zabiera z sobą własne łóżko.

W Polsce nie ma ani ogrodów ani sadów

W Polsce bardzo rzadko można spotkać przy szlacheckich domach ogrody i sady, mimo że w tym kraju są odpowiednie warunki dla drzew owocowych, dzięki którym panowie, produkując cydr i gruszecznik, mogliby wiele zaoszczędzić na pszenicy konsumowanej w piwie.

Łaźnie prywatne i publiczne

Chociaż w Polsce jest niesłychanie zimno, prawie każdy szlachcic polski pragnie mieć w swoim domu łaźnię, w której znajdują się osobne pomieszczenia dla kobiet i mężczyzn. Również w każdym mieście i miasteczku są łaźnie publiczne, przeznaczone dla ludzi z gminu, z których często korzystają oni nie tylko latem, lecz także zimą. Prawdopodobnie w tym tkwi przyczyna, że polskie dzieci rzadko miewają świerzb, nawet na głowie i twarzy. Można tutaj również dodać, że dzieci w Polsce rzadko są, jak to się często zdarza w innych krajach, zdeformowane, pokrzywione czy też źle ukształtowane, ponieważ nie krępuje się ich tu powijkami, lecz jedynie owija luźno w lniane pieluchy.

Polacy uwielbiają wystawność

Ogólnie rzecz biorąc, Polacy tak bardzo uwielbiają przepych i wystawność, że ich kobiety rzadko ruszają się z domu bez sześciokonnego powozu, nawet jeśli udają się tylko naprzeciw, do kościoła lub w odwiedzinach do sąsiada. Mężczyźni natomiast przemieszczają się najczęściej konno, rzadko zaś pieszo, ponieważ ten drugi sposób uchodzi za wielce gminny.

Ich sługi

Zarówno mężczyźni, jak i kobiety zawsze obsługiwani są przez olbrzymią liczbę służących obojga płci: kobiety są do dyspozycji kobiet, mężczyźni do dyspozycji mężczyzn. Najważniejsi senatorowie ciągle jadą konno bądź krocą w środku swej świty, umieszczając na przedzie najlepiej odziane sługi. Kiedy szlachcic lub szlachcianka wyruszają z domu nocą, każą nieść przed powozem dwadzieścia cztery lub więcej pochodni z białego wosku. Wysoko urodzone kobiety mają orszaki złożone z karłów bądź karlic. Damy te mają także przy sobie starą kobietę, zwaną przez nie guwernantką, i starego szlachcica jako sługę, którego obowiązkiem jest podążać pieszo za powozem i pomagać im z niego wysiadać. Warto podkreślić, że ich powozy zawsze posuwają się bardzo wolno i dostojnie.

Skromność kobiet

Przyczyny, dla której tych dwoje starszych ludzi towarzyszy damom, nie należy upatrywać, jak to się dzieje w większości wschodnich krajów, w zazdrości ich mężów, damy polskie bowiem są zazwyczaj bardzo przyzwoite i w ogóle nie nadużywają przyznanej im wolności.

Wyjątek

Reguła ta jednak nie obowiązuje wśród ludzi z gminu. Służące nie uważają się ani trochę za gorsze, jeśli urodzą nieślubne dziecko, a słabość ta bynajmniej nie pogarsza ich losu: wychodzą za mąż i sprawa zostaje rozwiązana. Te słomiane wdowy służą zazwyczaj jako mamki; natomiast cnotliwa kobieta zamężna, jakkolwiek byłaby biedna, niemal nigdy nie karmi innego dziecka poza własnym.

Ograniczenia wolności kobiet

Warto zauważyć, że poza tymi wszystkimi honorami czynionymi w Polsce kobietom, nie mogą one dysponować pieniędzmi ani nosić spodni. Kiedy więc zapragną jakiejś rzeczy, muszą poprosić o nią swych mężów, klękając, obejmując ich kolana i tytułując dobroczyńcą – nie dotyczy to oczywiście niektórych drobiazgów, takich jak masło czy jaja używane w domu, rozczesany przez chłopów len i inne tego rodzaju rzeczy, którymi faktycznie mogą rozporządzać bez męzowskiego

przyzwolenia. W pozostałych wszakże przypadkach nie wolno im tego robić. Stąd też w Polsce mężczyzna jest wyłącznym zarządcą wszystkich rzeczy, a kobiety nie mają wiele zajęć poza jedzeniem, piciem i rozrywkami.

Obojętność cechą polskiego charakteru

Jako że Polacy radzą sobie z własnymi porażkami i znoszą wszystkie katastrofy, wykazując wielki charakter, toteż z tą samą obojętnością przyglądają się niedolom i nieszczęściom, które dotyczą innych. Będą na przykład stać i patrzeć na palący się dom, nie wykazując najmniejszej ochoty, aby pomóc w jego ugaszeniu. Nie bardziej pobłażliwi są wobec swych dzieci, zresztą dzieci wobec rodziców również: jedni drugim pozwalają cierpieć w niewoli tatarskiej, kiedy niewielka suma pieniędzy mogłaby wystarczyć na ich wykupienie.

W czym się ćwiczą

W Polsce nie istnieją ani akademie, ani szkoły przysposabiające do jazdy konnej, fechtunku i tańca, stąd też szlachta, mając wrodzoną skłonność do tych sztuk, ćwiczy się w nich u siebie na swój siemieżny sposób bądź uczy się od obcych podczas podróży zagranicznych. Ze wszystkich rozrywek największą przyjemność sprawia im muzyka i taniec, i to do tego stopnia że nawet mamkom nakazuje się uczyć dzieci tańca od momentu, gdy te potrafią już chodzić. Często można więc zobaczyć dwójkę dzieci skaczącą wkoło pokoju w rytm głuchych dźwięków wygrywanych na piszczałkach przez mamki albo służących. Polacy są ponadto tak wielkimi miłośnikami muzyki, że flisacy zdają się równie często grać na skrzypkach, jak żeglować Wisłę ze zbożem.

Z innymi zwyczajami i zachowaniami Polaków postaram się zapoznać Waszą Lordowską Mość na tyle metodycznie i zwięźle, na ile różnorodność materii pozwoli. Najpierw jednak słowo lub dwa na temat rodzin i nazwisk polskich.

Rodziny polskie

Szlachta podzielona jest na wiele rodów, które wyróżnia się nie ze względu na miejsce bądź krainę, lecz szczególne zawołania i herby. Z jednego rodu wywodzą się liczne rodziny o różnych nazwiskach i różnym stopniu pokrewieństwa. Na przykład do rodu Leliwitów, których znakiem jest błękitne pole z półksiężycem pośrodku i olbrzymią gwiazdą między jego rogami, należą rodziny Żarnowieckich, Pileckich, Melsztyńskich itd.

Nazwiska dawniej i dziś

Dawniej Polacy wywodzili swoje nazwiska od różnych rzeczy, natomiast ostatnimi czasy stało się u nich w zwyczaju wywodzenie ich od zamków, miast, miasteczek i wsi, najczęściej przez dodanie końcówki -ski albo -ki, która oznacza syna,

choć niektórzy powiadają, że posiadłość, ponieważ zazwyczaj nazywani są oni tak od miejsca, gdzie panują. Na Litwie końcówką jest w przeważającej mierze -wic, bardziej jednoznacznie wskazująca na syna niż końcówka -ski. Czasami również wywodzą swe nazwiska od miejsc, obywając się bez końcówek -ski lub -wic i umieszczając przed nazwą miejsca à, ab, in albo de: à Górka, in Tenstin, de Fulstin itp. Jednymi z częściej spotykanych nazwisk polskich są (wspominam o nich z uwagi na trudność wymowy): Chrzastowski, Krzykrycki, Grzymułtowski itd. Wreszcie wiele nazwisk w Polsce zaczyna się na literę o, tak jak Opaliński, Ossoliński, Ozorowski, Orzechowski itp.

Wesela i czas ich trwania

Jeśli mowa o polskich weselach, należy najpierw zauważyć, że szlacheckie uczty weselne trwają zawsze trzy dni, i to zarówno te wyprawiane przez biednych, jak i bogatych; stąd też muszą być one niezwykle kosztowne. Jeżeli dama wydaje za mąż którąś ze swoich służek, wówczas przeznaczą na ten cel tyle pieniędzy, ile wydałaby na zamążpójście jednej ze swych córek. Ponieważ jednak wesela dworskie są najwspanialsze, pozwolę sobie teraz za Hautevillem²⁶¹ przytoczyć Waszej Lordowskiej Mości opowieść o jednym tego rodzaju weselu.

Wesela dworskie

Kiedy królowa wydaje za mąż którąś ze swych dam dworu albo gdy jakiś senator lub wielki pan się żeni, pierwszego i drugiego dnia król wyprawia wielką ucztę. W tym celu przygotowuje się dużą salę, w której zostają ustawione trzy stoły. Przy pierwszym stole siadają król i królowa w ten sposób, że obejmują wzrokiem całą salę. Obok królowej zajmują miejsca nowożeńcy, a obok króla – legat papieski i arcybiskup gnieźnieński. Przy tym samym stole zasiadają, naprzeciw króla i królowej, zagraniczni ambasadorowie. Natomiast przy dwóch pozostałych stołach, ciągnących się wzdłuż całej sali, wszystkie damy, wszyscy senatorowie i urzędnicy – poza tymi, którzy obsługują króla i królową – zostają rozmieszczeni przez specjalnego urzędnika zgodnie z odpowiednią precedencją.

Zwyczajne weselne

Najczęściej uczta rozpoczyna się o czwartej lub piątej po południu i trwa do drugiej, trzeciej nad ranem. Warto tutaj zauważyć, że senatorowie często wstają i podchodzą do królewskiego stołu, aby – uklękawszy – wypić za zdrowie Jego Wysokości. Podczas tych uczt biesiadnicy jedzą niewiele, natomiast w nieumiarkowanych ilościach piją wino węgierskie. Damy, ze względu na przyzwoitość, jedynie dotykają ustami brzegi pucharów i odstawiają je na stół bądź wylewają ich zawartość do swych talerzy. Wydaje się zatem, że więcej wina się tu marnuje, niż

261 Zob. Wstęp, przypis 81.

wypija. Po pięciu lub sześciu godzinach ucztování zaczynają rozbrzmiewać skrzypce oraz rodzaj niewielkich organów przenośnych, resztę czasu spędza się więc na tańcach. Wszyscy włączają się do zabawy i tylko niektórzy starsi ludzie obojga płci nie muszą brać w niej udziału. Taniec rozpoczynają zazwyczaj sędziwi senatorowie i starsze panie, krocząc powoli niczym zakonnicy lub zakonnice w trakcie procesji. Jednakże tylko początek jest tak poważny i ceremonialny, wszystko bowiem kończy się zazwyczaj w wielkim wirze i pomieszaniu.

Podarki ofiarowane pannie młodej

Drugiego dnia wszyscy goście składają pannie młodej podarek – i jest to przy najmniej jakieś niewielkie naczynie. Wszystkie podarki ofiarowane są przed królową. Uroczystość ta odbywa się, jeszcze zanim wszyscy usiądą do stołu. Podarunki te stanowią zwykle znaczną część posagu panny młodej. Ostatnia księżniczka polska, która wyszła za elektora bawarskiego, otrzymała dary o wartości 100 tysięcy koron²⁶².

Zaślubiny i uroczystości

Trzeciego dnia uroczystości udziela się zaślubin. Wszyscy goście weselni towarzyszą młodej parze konno w drodze do kościoła i w drodze powrotnej, kiedy to muszą przejechać obok pałacu królewskiego. Przez cały ten czas z balkonów po obu stronach drogi rozbrzmiewają trąby. Po skończonej uczcie i odejście gości panna młoda zostaje odprowadzona do domu swego męża i wówczas zaczyna płakać – chodzi o zwyczaj, który, jak się wydaje, praktykowany jest z myślą o służkach, mogą one bowiem sobie wówczas popłakać i okazać strach, że ktoś mógłby posądzić je o bezwstydną i nieprzyzwoitość. Inne wesela szlacheckie i zaślubiny przebiegają mniej więcej w ten sam sposób, tyle że z mniejszym przepychem.

Kto nie może wstąpić w związek małżeński bez dyspensy

Będąc rodzicami chrzestnymi, mężczyzna i kobieta są wówczas dla siebie kuzynami i krewnymi, nawet jeśli wcześniej nie istniało między nimi żadne powinowactwo. W konsekwencji nie mogą oni wstąpić w związek małżeński bez uzyskania dyspensy od biskupa danej diecezji.

Pogrzeby i porządek procesji

Uroczystości pogrzebowe w Polsce są zwykle celebrowane z tak wielką pompą i przepychem, że można by je wziąć raczej za chwilę triumfu aniżeli za pochówek.

262 Kolejny raz chodzi o małżeństwo córki Sobieskiego Teresy Kunegundy z Maksymilianem II Emanuelem (zob. Wstęp, przypis 27). 100 tys. koron odpowiadało 500 tys. szylingów, czyli nieco ponad 41 666 funtów, co odpowiadało 500 tys. złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

Ciało zostaje włożone do trumny, którą umieszcza się na karawanie albo wozie zaprzężonym w sześć koni, a całość zakryta jest czarną osłoną. Trumnę przykrywa szeroki całun z czarnego aksamitu, z czerwonym krzyżem satynowym pośrodku, i zwisa z niego sześć długich i czarnych frędzli jedwabnych trzymanych przez tyluż domowników zmarłej osoby. Wszyscy są ubrani w stroje żałobne. Przed wozem kroczą liczni księża, mnisi oraz wielka liczba ludzi, z których każdy niesie w dłoni zapaloną białą pochodnię woskową. Tuż przed karawanem posuwa się konno trzech mężczyzn, trzymających broń zmarłego – jeden dzierży jego miecz, drugi lancę, a trzeci jego strzałę.

Dalsze kroki

Zorganizowana w ten sposób procesja przemieszcza się bardzo powoli, tak że zwykle przychodzi do kościoła spóźniona. Po skończonym nabożeństwie pogrzebowym jeźdźcy dzierżący broń zmarłego wkraczają do kościoła i, podjechawszy z impetem do trumny, łamią ją na niej, po czym ciało zostaje pogrzebane. Następnie wszyscy udają się z powrotem do domu, gdzie zawsze czeka na nich wielka uczta, podczas której świeccy goście nie tylko piją w nadmiarze, lecz na dodatek zmuszają duchownych, by podążali za ich przykładem.

Szczegóły dotyczące pochówku króla i królowej

Przy okazji pozwolę sobie dodać uwagę związaną z pochówkiem króla i królowej Polski. Kiedy król umiera, kładzie się go na łożu królewskim i wzywa niektórych senatorów, zarówno duchownych, jak i świeckich, do czuwania przy jego ciele. Rzeczpospolita zarządza również pobranie odpowiedniej sumy z dochodów Korony na pokrycie wydatków związanych z tym zdarzeniem. Te same uroczystości i honory towarzyszą pochówkowi zmarłej królowej. Stąd też, kiedy na przedmieściach Warszawy zmarła królowa Maria Ludwika²⁶³, żona Jana Kazimierza²⁶⁴, najpierw jej ciało zostało przewiezione do zamku i umieszczone w łożu, a dopiero później zabrano je do Krakowa, by tam pochować.

Przyczyna śmierci królowej, żony Jana Kazimierza

Wielce niewłaściwym byłoby zajmować Waszą Lordowską Mość opisem sposobu, w jaki umarła królowa, ale jest w nim coś godnego uwagi. Przyczyną jej śmierci był wpływ śluzu do płuc bądź też suchoty, wywołane przez wielkie wzburzenie, za którym stał spór, jaki miała ona z kanclerzem Pacem: prosiła go o coś, na co ten nie mógł przystać²⁶⁵. Królowa tak bardzo lubiła mieszać się do spraw państwowych

263 Właśc. Ludwika Maria, zob. t. 1, przypis 441.

264 Zob. Wstęp, przypis 37.

265 Krzysztof Zygmunt Pac (zob. t. 1, przypis 526), stronnik dworu i Francji; jego odejście ze stronnictwa francuskiego nastąpiło po śmierci królowej.

i sama rządzić państwem wedle własnego uznania, że była bardzo zazdrosna, kiedy król, jej mąż, rozmawiał z inną kobietą, obawiała się bowiem, że w sprawach rządzenia mógłby dać większy posłuch komuś innemu niż jej. Wasza Lordowska Mość może sobie wyobrazić, że król nieszczególnie zmartwił się jej śmiercią i wkrótce po jej zgonie napisał do swej kochanki, którą niegdyś kochał, ale z którą nie odważył się kontaktować za życia królowej²⁶⁶.

Żałoba w Polsce

Ponieważ żałoba nie tylko należy do nieodzownych okoliczności pogrzebu, lecz trwa również po nim, poczuwam się do obowiązku krótko ją tutaj opisać. Żałoba mężczyzn jest bardzo podobna do tej, którą spotykamy w naszym kraju – jedynie zwyczaje panujące na wsi są pod tym względem nieco odmienne. Jeśli chodzi natomiast o kobiety wysoko urodzone, to noszą one zazwyczaj rodzaj czarnego zgrzebnego stroju oraz bieliznę, która jest tylko trochę delikatniejsza od płótna; co więcej, im wyższe urodzenie, tym bielizna i strój bardziej zgrzebne. Zwyczaj ten nie szkodzi młodym i przystojnym wdowom. Można przy okazji dodać, że senatorowie, posłowie i wszyscy ci, którzy mają zamiar pojawić się na sejmie elekcyjnym, muszą być ubrani na czarno, choć zagraniczni przybysze z niektórych krajów nie mają obowiązku zmiany swego stylu ubierania się.

Co Polacy jadają

Ponieważ w Polsce zwyczaje związane z jedzeniem i piciem (zarówno podczas uczt, jak i w innych okolicznościach) są rozmaite, muszę najpierw krótko przedstawić, co się tam jada i pije. Z mięs jadają najchętniej wołowinę i cielęcinę, nie cenią natomiast baraniny i zazwyczaj dają ją swoim służącym. Mają olbrzymie ilości szarych (nie czerwonych) kuropatw, równie wiele zajęcy, lecz nie królików – już prędzej zjedliby kota niż te ostatnie. Co prawda trzymają białe króliki, hodują je jednak ze względu na ich futerka. W Polsce jest też bardzo dużo sarnich kozłów, natomiast niewiele jeleni. Obficie występują dzikie niedźwiedzie, wieprze, drób, gołębie itp. Co do dzikiego ptactwa, mają go rzeczywiście w bród w okresie letnim, natomiast w ogóle – jak w innych krajach – zimą, kiedy to jest ono najlepsze. Bardzo dużo jest też dzikich wołów, które – gdy lekko posolone – stanowią dla nich wielki przysmak.

Sposób polowania na dzikie woły

Pozwolę sobie w tym miejscu krótko opisać sposób, w jaki poluje się na te dzikie woły. Otóż kiedy bestia zostanie otoczona przez wielką liczbę jeźdźców, każdy

²⁶⁶ Nie wiadomo, o którą kochankę chodzi; jedną z nich była wówczas Katarzyna Denhoffowa (ok. 1635-1695), z domu von Bessen, żona Teodora Denhoffa (zm. 1684), podkomorzego wielkiego koronnego.

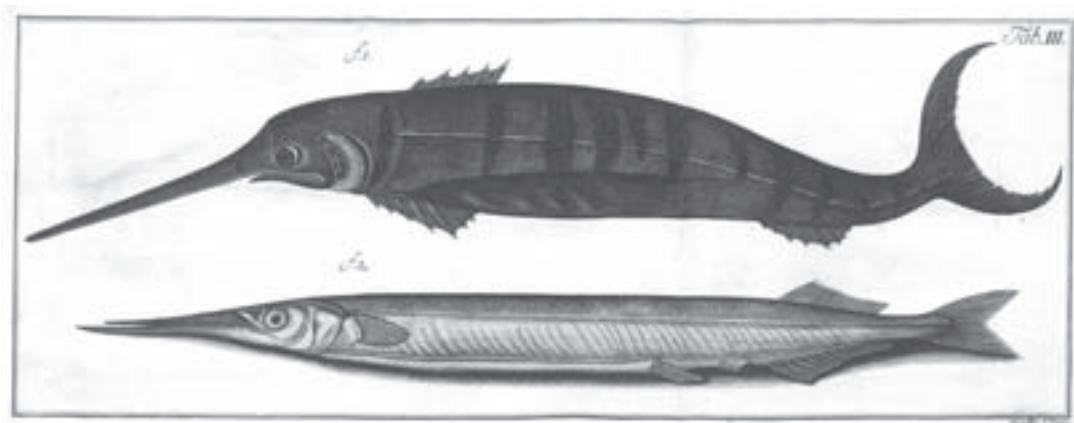
z nich podjeżdża do niej i godzi strzałą. Zraniona bestia zaczyna zapalczywie ścigać swego wroga, a wówczas ktoś inny razi ją od tyłu, zwierzę wściekle ku niemu zawraca, znów kolejna osoba w nie strzela i tak w kółko, aż do skutku; w końcu biedna bestia jest tak wyczerpana pościgiem za tyloma napastnikami, że pada na ziemię i staje się łatwym łupem. Mają również inny sposób chwytania tych zwierząt w lesie: otóż nakazują wieśniakom ściąć drzewa tak, aby uwięzić wielką ich liczbę na ograniczonym obszarze, a jednocześnie stworzyć podwyższenie dla widzów. Następnie myśliwi wyznaczają sobie stanowiska, po czym przerażone bestie zostają zapędzone do środka przez psy i donośne krzyki zacieśniających krąg polujących. Zwierzęta razi się strzałami, a wówczas rzucają się one z wielką siłą na swego wroga i, natrafiając na przeszkodę w postaci drzew, próbują się przez nie przebić. W tym momencie myśliwy zadaje im od tyłu śmiertelną zazwyczaj ranę. Jeśli jednak uda im się przebić, wówczas inny łowca wyciąga kawałek czerwonego materiału, do którego, jak się wydaje, zwierzę to czuje wstręt. Sztuczka ta sprawia, że oddala się ono od zagrożonej osoby i biegnie w kierunku innego myśliwego, który – znajdując się w bezpiecznej pozycji – zazwyczaj je zabija lub też, w przypadku zagrożenia, osoba znajdująca się tuż obok ponownie ucieka się do wspomnianego fortelu, który nigdy nie zawodzi, ponieważ zawsze odwraca uwagę dzikiej bestii. Można również dodać, że zwierzę może przyciągnąć człowieka do siebie za pomocą swego szorstkiego języka, jeśli tylko zdoła dosięgnąć którejkolwiek z części jego płaszcza lub innego okrycia.

Osobliwe przysmaki

Nieopodal gór węgierskich mieszkają także dzikie kozy, których mięso Polacy bardzo cenią. Przyrządzają ponadto smaczne w ich mniemaniu danie z bobrowych ogonów, wyrzucając resztę tych zwierząt. Jedzą również, jako peklowane przysmaki, niedźwiedzie łapy. Gdy uda im się schwytać lub zabić łosie, nie patroszą ich przez kolejne czternaście lub piętnaście dni, a zimą czasem nawet przez cały miesiąc. Kiedy możni panowie udają się na sejm, zazwyczaj zabierają je ze skórą i z wnętrznościami, wieszają na oknach nawet pięć czy sześć sztuk jednocześnie i czekają, aż mięso będzie cuchnęło jak dziczyzna. Następnie część pieką, a resztę przygotowują na podobieństwo sztufady. Polacy uważają to mięso za wyborne, ponadto pojawia się ono tylko na wielkopańskich stołach. Sądzę, że Waszej Lordowskiej Mości spodoba się również ich sposób łapania niedźwiedzi.

Sposób łapania niedźwiedzi

Zazwyczaj łapie się w sieci, nawet jeśli trafią się olbrzymie sztuki. Kiedy już unieruchomią jednego, wszyscy myśliwi razem do niego podjeżdżają i, przydusiwszy do ziemi jego głowę i łapy za pomocą wielkich drewnianych widel, wiążą go naokoło mocnymi sznurami z konopi w taki sposób, żeby nie mógł się poruszyć.



Następnie wtaczają go do wielkiej drewnianej klatki, przy czym trzeba sobie uświadomić, że węzły sznurów są tak zrobione, iż za jednym przemysłnym pociągnięciem można je zluźnować. Potem trzymają niedźwiedzia w zamknięciu aż do chwili, gdy zechcą na niego zapolować – wypuszczają go wtedy, podnosząc drzwi pułapki.

Różne rodzaje drobiu

W Polsce mają bardzo dużo cietrzewi, z których większość jest wielkości kapłona. Na Litwie występują również obficie bażanty, a w Prusach – dropie. Ponadto w okolicach Łowicza spotyka się małego ptaka, nieco podobnego do dużego wróbla, pojawia się on i znika wraz ze śniegiem, stąd też znany jest jako ptak śnieżny. Jest on bardzo przyjemny w smaku. Co do ptactwa domowego, Polacy zjedzą tylko takie, które rano zostanie przyniesione żywe do ich kuchni i zabite na obiad.

Jakie mają ryby

Gdy mowa o rybach, to w Bałtyku, jedynym morzu, nad którym leży Polska, jest ich niewiele, wszelako ten niedostatek rekompensuje wielka liczba ryb słodkowodnych, występujących zarówno w jeziorach, jak i rzekach. Niektórych gatunków ryb nie można znaleźć w innych krajach. Warto zauważyć, że ryby łowione z rzek są tu smaczniejsze od tych z jezior i mórz.

Sposób przygotowania kapusty

Polacy mają szczególny sposób przygotowania kapusty. Szatkują ją drobno i wkładają do cebra między warstwy soli, następnie bardzo mocno ubijają i zalewają ciepłą wodą, co ma spowodować jej fermentację i służy jako marynata. W ten sposób trzymają ją przez całą zimę, a czasami przez dwanaście miesięcy. Mimo że bardzo mocno czuć ją z daleka, uważają ją za smaczną potrawę.

Ich napitki

Mają różne napitki, ale zazwyczaj piją piwo, które w Prusach wyrabia się jedynie ze słodu, natomiast w pozostałej części Polski – z drobno mielonej pszenicy. Nadto warzy się je z chmielem. Czasem dodają do niego orkisz²⁶⁷ (król wśród zbóż we Włoszech i Flandrii) zmieszany z owsem.

*Ilustracja
przedstawiająca
jesiotra i węgorza*

O jakości piwa

Ich piwo ma zazwyczaj kolor bursztynowy oraz orzeźwiającą i cierpką słodycz, zwłaszcza to z Warki lub piwo, które szlachta robi na własny użytek, mocniejsze i lepsze od piwa sprzedawanego przez piwowarów.

Rodzaje miodów pitnych

Na Litwie, Rusi i Ukrainie występują dwa rodzaje nalewek sporządzanych z miodu: czerwona i biała. Zwie się tu je miodami pitnymi, chociaż my nadajemy tę nazwę tylko tym drugim nalewkom, dla nas bowiem te pierwsze to tzw. *methegliny*. Prusy i Mazowsze również mają swój miód, w Warszawie sporządzany w szczególnie sposób, przez zmieszanie soku z wiśni i jeżyn oraz wonnych substancji ziołowych, od których przyjmuje on różne nazwy: kerstrang, mali-niak i trójniak.

Rodzaje win

Poza piwem i miodem pitnym zarówno Polacy, jak i Litwini piją różnego rodzaju wino przywożone z Węgier, Włoch, Francji i Niemiec. Wino węgierskie jest mocniejsze od hiszpańskiego i sprowadza się je do Krakowa przez Karpaty w olbrzymich beczkach ciągniętych przez woły. Najlepsze sprzedawane jest w cenie dwudziestu szylingów za polski dzban, którego pojemność nie przekracza trzech naszych kwart²⁶⁸. Wino gorszego rodzaju musi być więc tańsze od tak kosztownego trunku. Wino włoskie również przywozi się drogą lądową, ale pije się go mniej niż innych, gdyż pochodzi z odleglejszego kraju i przez to jest bardziej luksusowe, a więc droższe. Wina francuskie i reńskie przybywają drogą przez Bałtyk do Gdańska. Ponieważ są one z natury słabsze od tamtych, tracą wiele ze swojej mocy podczas transportu morzem. Wino reńskie rzadko jest wywożone poza okolice Gdańska, jakkolwiek w niewielkich ilościach jest ono sprzedawane w innych częściach Prus. Pije się je zawsze z cukrem, ponieważ ma cierpki smak.

267 Orkisz – nazwa popularnej w średniowieczu odmiany pszenicy bądź jęczmienia dwurzędowego, nadal popularnego w Polsce.

268 Kwarta angielska – jednostka objętości równa 1,136 litra. 20 szylingów odpowiadało 20 złotym polskim. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

Wódki

Polskie wódki są zazwyczaj spirytusami wyrabianymi z pszenicy, jęczmienia, owsa, cydru itd., mieszanymi z wodą. Pije je jednak tylko pospólstwo, chyba że jest zima – wówczas również szlachta się nimi raczy, przy czym wzbogaca je nasionami anyżu i innymi aromatami.

Zwyczaje związane z jedzeniem i piciem

Co do ich zwyczajów związanych z jedzeniem i piciem, trzeba zauważyć, że Polacy rzadko (lub prawie nigdy) jadają śniadania i nie lubią zimnego mięsa. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety zazwyczaj piją rano piwo gotowane z imbirem, żółtkami i cukrem. Są wielkimi miłośnikami pieczonych świniaków, chociaż ich sosy mają zwykle osobliwy smak. Można rzadko wieczerać bez potrawy z grochu i ich ulubionego, jak się wydaje, żółtordzawego boczku pokrojonego w plastry. Jedzą również wszelkiego rodzaju grzyby, nie wyłączając tych, które rosną na drzewach – zbierają je i suszą, by się nie zepsuły. Podobnie jest z grzybami wyrastającymi w ciągu nocy, przez nas uważanymi za trujące, które jednak wcale nie muszą takie być – w każdym razie nie bardziej niż nasiona maku, spożywane przez nich w równie wielkich ilościach, jako że piją zrobione z nich mleko oraz przyrządzają różne sosy i potrawy. Tłoczą także z tych nasion, jak również z nasion konopi, lnu itd., dużo oleju, który spożywają w dni postne.

Zupy i sosy

Rzadko jedzą zupy oprócz tej, którą przygotowują im kucharze francuscy – raczą się nią z wielką przyjemnością. Nie gotują zbyt długo mięsa, przez co jest ono smaczniejsze. Ich sosy także bardzo różnią się od naszych: niektóre są żółte i sporządzane z szafranem, inne – białe i zawierające dużo śmietany; trzeci rodzaj ma kolor szary i robi się go z cebuli, a czwarty jest czarny, z soku śliwkowego. Do sosów dodają wielkie ilości cukru, rzadziej pieprz i cynamon, czasami też imbir, goździki, gałkę muszkatołową, oliwki, kapary, części rdzenia ananasa i śliwki suszone. Ich sosy rybne są lepsze zarówno od naszych, jak i francuskich. Polacy używają przypraw w tak dużych ilościach, że niektórzy możni wydają tylko na nie ponad pięćdziesiąt tysięcy liwrow rocznie²⁶⁹. Mają tu wielki wybór ziół jadalnych, a niektóre spotykane są tylko tutaj. Mają również różnego typu potrawy słodkie, wiele odmian deserów, a zwłaszcza orzeszki pistacjowe.

Polacy jedzą mało chleba

Ogólnie rzecz biorąc, Polacy jedzą duże ilości mięsa, a niewiele chleba, mimo że w Polsce jest bardzo dużo zboża, zwłaszcza żyta, które jest o wiele lepsze niż

269 Odpowiadało to 75 tys. złotych polskich. Na temat relacji między złotym polskim a liwrem, zob. t. 1, przypis 488.

w innych krajach. Nadzwyczaj lubią jeść korzenie, które przyrządzają na wiele sposobów i z dużym smakiem.

Sposób przyrządzania kaszy

Mają także rodzaj potrawy znanej jako kasza, którą robi się z grubo mielonej pszenicy, jęczmienia, prosa lub owsa, a czasami z drobnych ziaren, tzw. manny. Kasza jest bardzo smaczna, gdy się ją dobrze przyprawi. W czasie dni mięsnych jedzą ją z mlekiem i masłem, natomiast w postne – tylko z olejem. Jednakże niektórzy są zwolnieni od tej reguły, zwłaszcza w soboty. Pospółstwo, z braku pszenicy i innych zbóż, zmuszone jest wyrabiać chleb z suszonych i zmielonych żołądzi.

Zwyczaj podczas uczt

Kiedy Polacy wyprawiają ucztę, nigdy nie podają do stołu łyżek, noży ani widelców – muszą je przynieść sami goście lub ich służący. Za serwetki służy im szeroki płat wykrochmalonego płótna, przszytego do obrusa na stole w obawie przed tym, że ktoś mógłby je ukraść. Gdy tylko goście zasiądą do stołu, natychmiast zamyka się drzwi wejściowe i nie otwiera ich dopóty, dopóki całe towarzystwo się nie podniesie, a zastawa nie zostanie zabezpieczona i zamknięta. Dzieje się tak, gdyż służący mają zazwyczaj lepkie ręce i niezawodnie ukradliby część zastawy. Z tej również przyczyny na stół nie kładzie się łyżek, noży ani widelców.

Sala bankietowa

Każdy, nawet ten o mniejszym znaczeniu, ma w swym domu salę bankietową, przeznaczoną przede wszystkim na ucztę i rozrywki. Znajduje się w niej miejsce z balustradą dla stołu kredensowego, z którego nie ściąga się obrusu (chyba że jest bardzo brudny) i na którym zawsze stoi mnóstwo zastawy. Powyżej mieści się galeria przeznaczona dla muzyków, gdzie zwykle znajdują się skrzypce i organy.

Kilka słów o służących

Zaproszeni goście przychodzą zawsze ze swoimi służącymi, którym – jak tylko usiądą – odcinają pół swojego chleba, tyleż mięsa i podają im to przez ramię. Obdarowany w ten sposób służący stoi i zjada to, co podał mu jego pan. Jeśli pan poprosi o jeszcze jedno wino, służący przynosi mu powtórnie tyle wina, ile było go wcześniej, a następnie spija je po swym panu z tego samego pucharu, nie płucząc go wcześniej. Chociaż przynosi się z kuchni olbrzymie ilości jedzenia, rzadko odnosi się coś z powrotem, ponieważ służący natychmiast rzucają się na to, co zostało. Ponadto każdy otrzymuje od swej pani serwetkę, z którą czyha na suche potrawy słodkie lub owoce.

Zwyczaje przy stole

Po zdjęciu obrusa Polacy mają w zwyczaju spędzać przy stole jakiś czas na picu. Najszlachetniejsi z nich jedzą w bardzo osobliwy sposób. Nigdy nie chwytają od razu mięsa dłońmi, lecz kroją je z tak wielką zręcznością, że potrafią sprawnie i w mgnieniu oka podzielić kuropatwę na sześć części, przytrzymując ją końcem widelca. Podczas jedzenia nie myślą o niczym innym, i nawet kiedy ktoś po nich posyła, nigdy nie wstają od stołu, zanim nie skończą. Po posiłku zwykle palą fajkę nabitą tytoniem, a ponieważ zwyczaj ten panuje także u nas i w innych krajach, warto opisać sposób, w jaki to robią.

Sposób, w jaki Polacy palą tytoń

Polacy zazwyczaj palą tytoń w taki sposób, że nie szkodzi to ani głowie, ani żołądkowi. Otóż ich fajka przechodzi przez mały okrągły pojemnik, do którego najpierw wkładają gąbkę nasączoną oczyszczonym octem. Dzięki licznym dziurkom wewnątrz fajki gąbka nasycza dym swoją słodyczą, a poza tym zatrzymuje cały olej tytoniowy, dzięki czemu żar jest dużo mniejszy, natomiast przyjemność palenia o tyleż większa. Aby uczynić palenie tytoniu jeszcze przyjemniejszym, oprócz łagodzenia żaru potrafią nasycić dym wonnościami, umieszczając bliżej główki fajki inny, mniejszy pojemnik, w który wkładają kawałek bawełny moczonej w pewnego rodzaju naparze. Ten zaś, dzięki dziurkom zrobionym wcześniej w pojemniku i poprzez fajkę, nasycza dym zapachem. Umieszczają ten pojemnik zazwyczaj pięć cali od główki fajki, a tamten drugi – dwa razy dalej.

O ucztach wydawanych na przemian

Uczty wydawane są na przemian przez poszczególnych przyjaciół i krewnych mieszkających w sąsiedztwie, bez względu czy są to mężczyźni, czy kobiety. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że Polacy swobodnie rozprawiają z płcią żeńską, nie wywołując przy tym żadnego skandalu – i tyczy się to zwłaszcza kobiet młodych, jeśli są z rodzicami lub najbliższymi krewnymi. Tym sposobem zawiązują się bliższe związki i umacnia się bądź podtrzymuje przyjaźń. Czasami wszakże, przez nadmiar wypitego trunku, wybuchają spory wewnętrzne i wywiązują się krwawe awantury. A jednak gospodarz zawsze zostanie uznany za wielkiego skąpca, jeśli nie zapewni swoim gościom środków do tego, by mogli w pełni zaszcęcić.

Popularność „pełnych pucharów”

Tak zwane u nas „pełne puchary” mają wśród Polaków wielkie wzięcie, stąd też rzadko wybaczą mężczyźnie, który nie zobowiąże się do *Supernaculum*²⁷⁰.

270 *Supernaculum* – pochodzący z Francji sposób picia alkoholu polegający na tym, że po opróżnieniu naczynia pijący obraca je do góry dnem. Pozostała w naczyniu kropla spada na paznokcie pijącego i jeśli jest na tyle duża, że spływa z paznokcia, delikwent musi za karę opróżnić naczynie kolejnym razem.

Zły ten obyczaj dominuje podczas uczt i w tawernach i nawet dni święte nie są wyłączone z ich pijackiego kalendarza, jednakże przymyka się na to oko i toleruje ze względu na płynące z tego tytułu dla państwa olbrzymie dochody i opłaty akcyzowe. Wszelako dziś zwyczaj ów nie jest już tak bardzo rozpowszechniony wśród wyższej szlachty, mimo że wciąż zachowuje ona stare zbytkowne przyzwyczajenia innego typu.

Zwyczaje podróże

Nadszedł moment przyjrzenia się zwyczajom i sposobom podróżowania w Polsce z wszystkimi towarzyszącymi mu okolicznościami. Na początku trzeba zauważyć, że w kraju tym prawie w ogóle nie ma gospód oprócz tych, które miejscowi nazywają karczmami, gdzie podróżni muszą nocować wspólnie z bydłem.

O gospodach

Gospody te, czy raczej długie stajnie, zbudowane są bez wyjątku z desek i pokryte słomą. W środku nie ma żadnych mebli, nie ma też okien, a światło wpada albo przez dziury powstałe na skutek zjawisk pogodowych, albo przez szczeliny źle połączonych desek. Co prawda na końcu znajduje się mały pokój z paleniskiem, ale nie można tam kwaterować ze względu na muchy, pchły, pluskwy, a przede wszystkim nieznośny odór – nawet jeśli pomieszczenie to ma małe okno, to i tak nigdy się go nie otwiera bez względu na to, jak gorąco jest na zewnątrz. Przybysze zatem zamiast dusić się w smrodzie i odorze tego zamkniętego pokoiku, wolą raczej kłaść się we wspomnianej stajni, gdzie gospodarz, tzn. właściciel gospody, nocuje ze swoją rodziną. W dużym pomieszczeniu również niemiłosiernie śmierdzi z powodu kiszzonej kapusty, którą ci ludzie zawsze trzymają u siebie. I chociaż miejscowym, przyzwyczajonym do tego, może to nie przeszkadzać, dla obcych musi być niezwykle odpychające.

Prawie żadnych wygód

W tych gospodach czy stajniach nie ma ani stołów, ani łóżek, oprócz jednego we wspomnianym pokoiku, wszelako prawie nikt z niego nie korzysta, ponieważ znajdują się w nim jedynie zgrzebne prześcieradła, w których zazwyczaj wcześniej ktoś leżał. Słoma w stajni nie jest dużo lepsza, gdyż świeżej nie wystarcza dla wszystkich kwater, stąd też gospodarz po wyjeździe gości zbiera ją i zachowuje dla nowo przybyłych. Mimo to lepiej wybrać ją niż łóżko, ponieważ po użyciu zostaje przewietrzona. Wzdłuż całej karczmy czy też gospody umieszczono wiele drewnianych kołków, na których podróżni mogą powiesić swoje ubrania, kufry itd. Z powodu złych warunków zakwaterowania wielu woli nocować w oborach, gdzie znajduje się świeża słoma.

Podróżni powinni wozić z sobą zapasy itd.

Ze względu na złe warunki, w jakich podejmuje się gości będących w drodze, wszyscy podróżujący w tym kraju powinni mieć dwukonną kolasę, aby móc zabrać wszystkie niezbędne rzeczy i zapasy. Łóżka, kołdry, podgłówki i prześcierała wkłada się zazwyczaj do dużego serżowego worka, który służy później w kolasce jako siedzenie. Muszą także mieć skrzynię na butelki z ulubionym napojem oraz kosz z wiekiem na mięso, chleb itd. Muszą ponadto zaopatrzyć się w każdą rzecz, której mogą potrzebować, oraz zadbać o odnowienie zapasów przy pierwszej nadarzającej się okazji, ponieważ w karczmach nie ma prawie niczego poza marnym kwaterunkiem, o którym wspomniałem.

Pod innymi względami podróżowanie jest tanie

Jak Wasza Lordowska Mość widzi, podróżujący w Polsce musi z sobą wozić niejako cały dom, a poza tym znosić wiele dodatkowych niewygod. Jeśli jednak jest już odpowiednio przygotowany, może podróżować bez ponoszenia znacznych kosztów, nocleg jest bowiem bardzo tani (i słusznie), a za nic innego nie płaci, ponieważ niczego nie może dostać. W tym tkwi, jak przypuszczam, przyczyna tego, że szlachcice w tym kraju nigdy nie chcą płacić za to, czego żądają, i nie ma sposobu, by ich do tego przymusić; tak więc kiedy o coś proszą, gospodarz zawsze odprawia ich słowami: „Nie masz”. Niemniej kiedy gospodarze mają jakieś zapasy, chętnie oddadzą ich część obcym przybyszom, mimo że z powodu niewielkiej liczby podróżujących w tym kraju są zazwyczaj w stanie utrzymać jedynie własne rodziny. Kiedy zagraniczni przybysze chcą zrobić zapasy, zwykle udają się do dworu albo do pana wsi, który bezzwłocznie zaopatruje ich za darmo.

O sposobie podróżowania Polaków

Ponieważ Polska w przeważającej części jest krajem równinnym, dwukonna kolasa przemierza w ciągu jednego dnia bardzo dużą odległość. Niektórzy Polacy wolą przezornie sami powozić swymi kolasami, ale takich jest jednak niewielu. Po przybyciu do gospody wypędzają zazwyczaj swoje konie na pastwisko, ponieważ niełatwo uzyskać od gospodarza siano. Niektórzy podróżują konno z kapą, która służy im za łóżko – jest ona szeroka na półtorej stopy i wożą ją pod siodłem. Zwykle posyłają po piwo, chleb i wszystko to, co może być im przydatne, gospodarzy, którzy nie mogą odmówić wykonania posługi w obawie przed nimi. Podróżowanie jest dla szlachty bardzo łatwe, ponieważ nic lub prawie nic ją nie kosztuje.

Jak przeciwdziała się niewygodom w podróży

W tym kraju podróżujący powinien zachować szczególną ostrożność podczas przejazdu przez mosty, ponieważ są one w bardzo złym stanie i rzadko się je reperuje. W zimie – ze względu na niezwykle ostre i przenikliwe powietrze – bez-

względnie trzeba podróżować z ochroną na stopy. Zazwyczaj jest to futrzany worek, chociaż jeźdźcy zadowalają się grubymi butami, wkładając w nie słomę dla utrzymania ciepła stóp. Przed jazdą biorą też solidny łyk wódki. W trakcie przeprawy po lodzie, zwłaszcza jeżeli leży na nim śnieg, trzeba mieć sanie, na których umieszcza się kolasę bądź powóz, a całość zawsze ciągną konie.

*Zimowe noce zakłócone przez gburów*²⁷¹

Zimą trudno jest również spędzić spokojnie noc, zwłaszcza w okresie świątecznym, ponieważ wtedy wszyscy chłopcy z wioski zbierają się razem, by pohulać i zabawić się właśnie w tym pomieszczeniu, w którym trzeba nocować, ponieważ gdzie indziej nie ma paleniska, a – jak już wspomniałem – nocleg bez niego jest niemożliwy. Co więcej, nie dość że człowiek przyjeżdża z drogi bardzo zmęczony, to jeszcze ci pijacy swym głośnym śpiewem i tańcami po całym pomieszczeniu nieustannie tak hałasują, że aż uszy pękają.

Niebezpieczeństwo utraty nosa

Powinienem napomknąć Waszej Lordowskiej Mości, że zimą nosy podróżujących czasami zamarzają z powodu przenikliwego zimna. W takim przypadku muszą oni natychmiast przyłożyć do nich śnieg, jeśli bowiem tego nie zrobią, a następnie wejdą do ciepłego pomieszczenia, narażają się, o ile mi wiadomo, na ich utratę.

Obyczaje w poszczególnych regionach

Przed podsumowaniem powyższego opisu zwyczajów i zachowań Polaków spróbuję zapoznać Waszą Lordowską Mość z obyczajami dawniejszych i współczesnych Litwinów, Żmudzinów, Prusów itd., zwłaszcza w tych dziedzinach, w których różnią się oni od mieszkańców pozostałych regionów Polski.

O Litwie

To, że wywodzimy się od starożytnych Rzymian (powiada litewski autor Michalon²⁷²), jest niewątpliwe, skoro nasz język jest prawie w połowie łaciński i skoro mieliśmy te same zwyczaje i uroczystości co oni, takie jak palenie zmarłych, auspicja augurów²⁷³ i inne tego rodzaju przesady. Co więcej, niektóre wciąż się utrzymują (kontynuuję) w wielu regionach kraju, zwłaszcza czczenie boga Eskulapa pod

271 Zob. przypis 242.

272 Michalon Litwin, występujący również jako Michalonus Lituanus, Michalo bądź Michajło Lituanus, przypuszczalny autor dzieła *De moribus Tartarorum, Lituanorum et Moschorum* (*O obyczajach Tatarów, Litwinów i Moskowitów*), wydanego pierwszy raz w roku 1615.

273 Odgadywanie woli bogów przez starorzemyjskich kapłanów, których zwano augurami, na podstawie zachowania ptaków, ich lotu, apetytu, głosów bądź wnętrzości.

postacią węża. Według tego autora istnieje bardzo wiele słów, mających obecnie na Litwie to samo znaczenie, co wcześniej w Rzymie. Sądzi też – przytaczając jako dowód świadectwo Florusa²⁷⁴ – że wyprawa rzymska do tego kraju odbyła się pod wodzą Juliusza Cezara²⁷⁵. Jest również zdania, że kraj ten został nazwany Wielkim Księstwem z powodu wielkiej liczby mieszkających w nim księząt.

O kwestiach związanych z tamtejszymi sądami

Jeśli mowa o sądach litewskich, to dziesiątą część zasądzonego przedmiotu we wszystkich ważnych sprawach zawsze wnosi się do sędziowskiej skarboxy, zwanej *peresud* (zamknięta skrzynia) – opłatę tę trzeba od razu uiścić w sądzie. Natomiast w przypadku procesów osobistych sędzia domaga się połowy odszkodowań wypłaconych powodowi. Podobnie jak w Polsce, zabójca itd. karany jest jedynie grzywną. Jeżeli morderca ucieka, to przeważnie ukrywa zwłoki, ponieważ nie może zostać skazany dopóty, dopóki nie pokażą mu ciała osoby, którą zabił. Sędzia przejmuje tutaj również wszystkie skradzione dobra bez względu na miejsce, w którym zostały odnalezione.

Dawni sędziowie

Obecnie powołuje się tu takich samych sędziów jak w Polsce, ale niegdyś na całej Litwie było ich tylko dwóch, będących wojewodami. Nie posiadali oni żadnego stałego miejsca urzędowania, tak więc wszyscy, którzy mieli do nich jakąś sprawę, musieli za nimi jeździć, choć nigdy nie były to duże odległości. Przy czym palatyni mieli swoich zastępców, którzy byli upoważnieni do rozstrzygania sporów w czasie świąt publicznych, ci jednak zwykle bardziej dbali o napełnienie swych *peresud* niż o sprawiedliwość tudzież niewinność pozwanej lub pozywającej osoby. Aby już nie przedłużać, pominę inne szczegóły dotyczące tych spraw (jakkolwiek bardzo się one różnią od praw panujących w innych krajach), domyślając się, że mogłyby one znudzić Waszą Lordowską Mość i innych czytelników. Muszę jednak wspomnieć o szlachcie i mieszczanach na Litwie itd., a następnie o wieśniakach.

O szlachcie i mieszczanach

Najpierw warto wiedzieć, że szlachta litewska w największej mierze zawdzięcza swe przywileje królowi polskiemu Jagiell²⁷⁶ oraz jego następcy na Litwie Aleksandrowi²⁷⁷. Obaj książęta, widząc w tym skuteczny sposób przekonania swych rodaków do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, przyznali szlachcie litewskiej te same swobody i przywileje, jakimi cieszyła się szlachta polska. Również Ruś i Podole

274 Chodzi o dzieło Joachima Pastoriusa, *Florus Polonicus...*, zob. Wstęp, przypis 90.

275 Gajusz Juliusz Cezar 100 r.p.n.e. do 44 r. p.n.e., rzymski polityk i wódz.

276 Zob. t. 1, przypis 255.

277 Zob. t. 1, przypis 287.

otrzymały wówczas te same przywileje, natomiast Prusom znacznie rozszerzył dawne przywileje Kazimierz IV²⁷⁸, o którego wsparcie prosiły go one w swej walce przeciwko władcom teutońskim. Co do mieszczan litewskich, żmudzkich i ruskich, to ogólnie żyją oni na tym samym poziomie co w innych regionach Polski; jedynie ci z Prus, jak o tym przed chwilą wspomniałem, są pod wieloma względami bardziej uprzywilejowani.

O wieśniakach i warunkach ich życia

Ludność wiejska na Litwie itd. znajduje się w dużo gorszej sytuacji niż w Polsce, ponieważ tamtejszy pan, u którego służy masa służących, może wejść do domu każdego wieśniaka i wszystko mu zabrać, haniebnie go przy tym poniewierając i bijąc. Jeśli wówczas (albo w jakimś innym przypadku) wieśniak zwróci się do swego pana z prośbą o zadośćuczynienie, nie może doń przyjść z pustymi rękami. I nawet gdy spełni ten warunek, jedyną otrzymaną łaską będzie polecenie jego sprawy staroście lub innym urzędnikom, których też musi odwiedzić, tak więc zazwyczaj nie stać go na to, aby pomścić doznaną krzywdę.

Praca w niedziele

Podczas gdy w Polsce ci biedni nieszczęśnicy pracują dla swego pana trzy lub cztery dni w tygodniu, na Litwie itd. pracują zwykle przez pięć lub sześć i zostają im tylko poniedziałki. Jeśli jednak również w tym dniu wymaga się od nich pracy, wówczas dla siebie pracują w niedziele, nie mając w konsekwencji żadnej możliwości obchodzenia dni świątecznych. Zwyczaj ten jest typowy dla Rusi. W związku z tym gdyby zapytać tam niewolnika dlaczego pracuje w niedziele, mógłby odpowiedzieć pytaniem, czy w niedziele ma nie jeść?

O wysokich podatkach itd.

Mimo że nieszczęśnicy ci mają tak niewiele, muszą zwykle trzy lub cztery razy do roku płacić państwu wysokie podatki, a ponadto zaspokajają częste i samowolne żądania swoich panów. Jeżeli zdarzy się, że niewolnik zostanie przez swego pana skazany za jakąkolwiek zbrodnię na śmierć, wówczas musi wykonać wyrok sam na sobie, w innym bowiem wypadku grozi mu dużo gorsza kara niż powieszenie.

O ich pożywieniu oraz zwyczajach związanych z mieleniem zboża

Chleb, którym zwykle się żywią, jest czarny i gruboziarnisty, wyrabiany z przemielonych razem: żyta, czarnej pszenicy i kłosów jęczmienia. Jedzą mięso, w tym ryby i drób, a te sztuki bydła lub drobiu, których – jak sądzą – nie są w stanie utrzymać przez zimę, zabijają zwykle jesienią i konserwują solą. W większości są

278 Kazimierz IV, właśc. Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 130.

to dobrzy strzelcy i w dużej mierze dzięki temu potrafią utrzymać swoje rodziny. Do mielenia zboża służą im ręczne młyny, mają ich po cztery lub pięć w każdym domu. Podczas pracy bez przerwy śpiewają i często powtarzają słowo *melior*, które w ich języku oznacza to samo, co po łacinie²⁷⁹. W ten sposób, jak przypuszczam, mówią sobie, że ich sytuacja wciąż się poprawia, a nie pogarsza. Mają również bardzo długie drewniane fujarki, których dźwięk jest ogłuszający dla osób znajdujących się w pobliżu i tak drażni ich uszy, że przez dobrą chwilę nie mogą odzyskać słuchu.

Ich ubrania

Wieśniacy na Litwie, Żmudzi itd. noszą zazwyczaj zgrzebną popielatą suknię i ledwie jeden na stu jest inaczej ubrany. Na nogi zakładają rodzaj chodaków z kory, o czym już pisałem.

Jak zbudowane są ich wozy

Chłopi ci mają rodzaj bardzo lekkich wozów czy też fur z drewna, które budują, łącząc lub krzyżując konary. Pokrycie robią w ten sam sposób, natomiast koła tego wehikułu wykonane są z jednego płaskiego i litego okrągłego kawałka drewna. Krótko mówiąc, przypominają one wozy naszych górników lub wypalaczy wapna, które często można spotkać na wsi. Gdy kilka tych wozów przejeżdża razem, pisk jest nie do wytrzymania, ponieważ ich drewniane osie nigdy nie są nasmarowane. Wozów tego rodzaju powszechnie używają też Rusini, jak poucza nas poeta²⁸⁰:

Neque linunt Ruteni querulos pinguedine Currus;
Haud picis Auxilium Stridulus Axis habet.
Auditur veniens longe crepitare Colassa:
Sic fragiles Currus, Russe, vocare soles.
Nam faciunt habiles, Uno Vectore, Quadrigas
Invectas Ruteni; quas Equus unus agit.
Nec facile invenies ferrato harentia Clavus Plaustra; facit ligni cuncta Ministerium.
Et sine ferri usu pangunt sua plaustra terebris,
Et lignum ligno consolidare solent.

Domy

Domy, w których mieszkają chłopi, są okrągłe i dlatego też nazywają je wieżami. Wąskie i otwarte u powały, aby dym i smród mogły ulatywać, kryte są one zazwyczaj deskami, słomą lub korą drzewną. Mężczyźni wraz ze swymi rodzinami i bydłem mieszkają tam wspólnie, przez co zdarzają się wzajemne niesnaski.

279 *Melior* – lepszy.

280 Nie znaleziono informacji, kto jest autorem wiersza.

Prace wykonywane w domu i poza nim

Ludzie ci trudnią się różnymi pracami, na przykład zimą mężczyźni pomagają wypychać piernaty dartym pierzem i łodygami rosnącymi na bagnach. Połsania te muszą spędzać sen z powiek nawet tym, którzy są najbardziej śpiący. Jednym z zajęć domowych kobiet jest szycie zgrzebnej odzieży. Tak jak w innych krajach, prace wykonywane przez chłopów poza domem wchodzą w zakres już to prowadzenia gospodarstwa przez mężczyznę, już to prowadzenia domu przez kobietę.

Dlaczego są tu małe konie

Powodu, dla którego mają oni przeważnie małe konie, Gwagnin²⁸¹ doszukuje się w panującym tam niemiłosiernym zimnie, przy czym, jak powiada, konie te nie są słabowite, skoro na jednym z nich przejechałem w ciągu czterech dni ponad sto dwadzieścia polskich mil²⁸².

Warunki do zawarcia małżeństwa

U tego ludu panna nigdy nie wychodzi za mąż, zanim nie skończy dwudziestu czterech lub trzydziestu lat. Do tego czasu musi przygotować własnoręcznie kilka koszy wypełnionych różnego rodzaju odzieżą, którą w czasie zrękowin zobowiązana jest rozdać gościom przyprowadzonym przez męża. Musi również przez pewien czas usłużyć swojej matce we wszystkich pracach domowych. Ta sama reguła obowiązuje w przypadku syna. Trzeba również zauważyć, że ci, którzy się pobierają, zawsze bardziej dopytują się o zwyczaje i zachowania drugiej osoby niż o bydło i zboże, które im przypadnie.

Charakter tych wieśniaków

Co do charakteru tych ludzi, to są oni dobrze usposobieni, uczciwi i nad wyraz cnotliwi, tak że rzadko dochodzi wśród nich do waśni, rozbojów, gwałtów czy też aktów kazirodczych. Młode dziewczki są wstrzemięźliwe do tego stopnia, iż dobędą noża, jeśli jakiś mężczyzna zechce je pocałować. Poza tym matki mają na nie oko, ponieważ zawieszają im z przodu i z tyłu dzwoneczki, które dają im znać, gdzie one są i co akurat robią.

Żmudź różni się od Litwy

Chłopi żmudzcy tylko nieznacznie różnią się od litewskich, ale trzeba wskazać niektóre ich cechy szczególne. Po pierwsze, wieśniacy ze Żmudzi nie są tak pracowici jak ci z Litwy i w konsekwencji nie mają takich plonów itd., stąd zamiast chleba przyzwyczaili się jeść rodzaj olbrzymich rzep wielkości głowy, rosnących dziko, bez zasiewu. Następnie, mają szczególny sposób przyrządzania miodu

281 Zob. Wstęp, przypis 78.

282 Mila polska – 7146 metrów; 120 mil polskich równałoby się 857 kilometrow!

pitnego, *metheglinu*, a także piwa, ponieważ po jego całonocnym warzeniu gaszą w nim kolejno kilka rozżarzonych kamieni, co ma pomóc na przeczyszczenie. Napój ten przelewają do naczyń z kory drzewnej.

Nagradzanie wytrwałych opojów

Po trzecie, mają zwyczaj nagradzania wytrwałych opojów, dając im koszulę, suknię, chusteczkę i temu podobne. Po czwarte, Żmudzini dożywają wyjątkowo późnego wieku, tak że nie jest niczym nadzwyczajnym spotkać tam osobę, która ma sto lub sto dwadzieścia lat. Częściowo zaświadcza o tym następująca wypowiedź, która padła, gdy w czasie wyprawy Jagiełły²⁸³, mającej na celu nawrócenie jego ziomków, pewien mnich prawił kazanie o stworzeniu świata.

Świadectwo ich długowieczności

Człowiek ten jest notorycznym kłamcą (rzekł jeden z pogan, zwracając się do króla i przerywając mnichowi), ja i wielu spośród nas żyje przeszło sto lat i nie pamiętamy żadnej z tych rzeczy, o których on prawi, albowiem od czasów naszych chłopięcych lat wciąż zmieniają się i następują po sobie te same pory roku. Na co król łagodnie odpowiedział: Masz rację, ojcze, mimo to kapłan nie głosi nieprawdy, gdyż rzeczy, o których prawi, zdarzyły się wiele setek lat temu, na długo przed twoim narodzeniem, w czasie gdy świat tworzony był z niczego przez prawo boskie i boską moc. Sądzę, mój Panie, że może to świadczyć tyleż o ich ignorancji, co o ich długowieczności.

Ludzie są tu bardziej stanowczy

Po piąte, ich charakter różni się nieco od charakteru Litwinów, ponieważ są oni, ogólnie mówiąc, bardziej stanowczy, śmiali i bystrzy, natomiast co do zbroi i broni, to używają zwykle kolczug i oszczepów myśliwskich. Po szóste, w żadnym innym regionie Polski nie produkuje się tyle miodu, co wynika z faktu, że tu niemal na każdym drzewie roją się pszczoły. Da się również zauważyć, że w miodzie pochodzącym z tego regionu jest mniej wosku niż zazwyczaj.

Pozwolę sobie teraz zwrócić uwagę Waszej Lordowskiej Mości na kilka istotnych obyczajów związanych z prowadzeniem gospodarstwa, charakterystycznych dla tych dwóch regionów. Opiszę je możliwie zwięźle, zdając sobie sprawę, że sztuka ta nie jest u nich zbyt dobrze znana ani ceniona, ponieważ jest zależna od prymitywnych warunków, jakie tam panują.

283 Zob. t. 1, przypis 255.

Sposoby prowadzenia gospodarstwa

Można zauważyć, że ludzie ci orzą, sieją i bronują w jednym i tym samym czasie, oraz że ich gleba, raz użyźniona dzięki wypaleniu, przynosi obfite plony siedem lub osiem lat pod rząd bez dodatkowego nawożenia. Kiedy na swych ziemiach wypalają lasy, natknąwszy się na wysokie drzewa, nie ścinają ich, lecz jedynie przycinają boczne gałęzie, tak aby słońce mogło docierać do gleby. Dziwny to obyczaj, ponieważ może się zdarzyć, że jeden chłop będzie ciął ponad tysiąc drzew jedno za drugim, a żadne z nich nie zostanie powalone.

Dziwny sposób przycinania drzew

Aby przyciąć drzewo, chłop zaopatruje się w sznurowe siedzisko, które przypomina strzemię, przymocowuje je do długiej liny i, przerzuciwszy ją przez konar drzewa, zostaje wciągnięty, a później spuszczonej przez chłopca stojącego na ziemi. Ten, po wykonanej czynności, za pomocą drugiej liny bez trudu przeciąga go do kolejnego drzewa. Chłop zawsze ma przy sobie sierp, którego używa do przycinania gałęzi.

Osobliwy sposób siewu

Mają oni ponadto w tych regionach dziwny i osobliwy sposób siewu, polegający na tym, że mieszają dwie miarki jęczmienia z jedną miarką pszenicy i na wiosnę umieszczają je razem w ziemi. Zdarza się więc, że jęczmień koszą w trakcie jednych zbiorów, a pszenicę w trakcie kolejnych. Ponieważ pszenica zostaje udeptana przez koszących jęczmień, następny plon zazwyczaj jest tak bujny i wysoki, że mało kto odważy się przez niego przechodzić, by go nie zniszczyć.

Sposoby przechowywania zboża

By zabezpieczyć zboże itd. w czasie wojny, chłopci umieszczają je pod ziemią, w miejscu w tym celu przygotowanym, pomagając sobie palami i korą drzewną. Sposób przechowywania zboża również jest wyjątkowy – najpierw, przed złożeniem do spichrzów, osuszają je dymem, co pozwala mu przetrwać w dobrym stanie kilka kolejnych lat.

Specyficzne zwyczaje w Prusach

Jeśli mowa o Prusakach, to zarówno szlachtę, jak i pospólstwo można pod pewnymi względami rozpatrywać osobno, ich stroje szlacheckie nie są bowiem tak bardzo jarmarczne jak większości szlachty z południowych regionów Polski, natomiast pospólstwo pruskie różni się nieco w ubiorze od chłopów polskich tym, że czasami nosi długie, proste płaszcze ze skóry.

Domostwa i meble

Niegdyś Prusowie mieszkali w wozach czy szopach zrobionych z poskręcanych konarów i w przypadku gospódstwa do dnia dzisiejszego niewiele się pod tym względem poprawiło, gdyż żyje ono przeważnie w ruderach, które buduje się z pali powiązanych witkami, kryje ziemią lub paprociami. Dużego ulepszenia nie można także stwierdzić w odniesieniu do ich mebli, skoro dawni Prusowie spali na ziemi lub skórach dzikich zwierząt, a współcześni kładą się na słomie.

Jedzenie i picie

Z natury zadowolają się skąpą dietą i bardziej cechują się lenistwem niż obżarstwem. Mimo to, podobnie jak Polakom i Litwinom, zwykła ilość trunku im nie wystarcza, zwłaszcza w trakcie uczt, kiedy to zazwyczaj mocno się upijają. Onegdaj pili wodę lub ośle mleko, zmieszane czasami z krwią, dziś natomiast raczą się przeważnie miodem albo piwem. Ich codziennym pożywieniem są ryby; przed przybyciem zakonu krzyżackiego w ogóle nie wiedzieli, że można jeść korzenie, które obecnie stanowią jeden z ich głównych przysmaków. Skupiam się tu przede wszystkim na chłopach pruskich, ponieważ szlacheckie zwyczaje i sposoby zachowania pokrywają się, ogólnie rzecz biorąc, z tymi, które panują wśród Polaków.

Oto, wielmożny PANIE, wszystkie warte odnotowania rzeczy o rozmaitej naturze, z którymi miałem okazję się zetknąć i które pozwałam sobie przesłać Waszej Lordowskiej Mości. Muszę jednak pokornie przyznać, że wszystko to pośpiesznie spisałem, nie dbając o porządek i metodyczność, które to cechy byłyby tu niezbędne. Wszelako przedkładając moje uwagi w tak bezładnej postaci, żywię nadzieję, że Wasza Lordowska Mość okaże mi łaskę, wybacząc zarówno to złe wykonanie, jak i czelność zadedykowania ich Wam, Panie, oraz przyznając mi honor podpisania ich osobiście,

wielmożny PANIE,
Waszej Lordowskiej Mości najpokorniejszy
i najbardziej uniżony sługa,

J.S.

× LIST VI ×

DO CZCIGODNEGO JAKUBA, KSIĘCIA ORMOND²⁸⁴, JEDNEGO Z GENERAŁÓW
LEJTNANTÓW JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI²⁸⁵

O armii, zamkach, fortach i innych sprawach wojskowych w Polsce

WIELMOŻNY PANIE,

WASZE nieustanne wysiłki i olbrzymie wydatki poniesione podczas ostatniej krwawej wojny objawiły zarówno Wasz niewątpliwy zapał w służbie krajowi, jak i naturalną skłonność, na podobieństwo Waszych szlachejnych przodków, do wojaczki. Stąd też, mając zamiar opisać sprawy wojskowe w Polsce, pomyślałem, że Wasza MIŁOŚĆ jest najbardziej odpowiednią osobą, do której mógłbym zwrócić się z moją relacją, choć równocześnie doskonale zdaję sobie sprawę, iż usatysfakcjonowanie Was w tej kwestii, wielmożny Panie, byłoby możliwe tylko wtedy, gdybym sam miał więcej doświadczenia w tych rzeczach albo gdyby w polskiej armii panowała lepsza dyscyplina. Skoro jednak Polacy przyznają się do tego braku, tak jak ja wyznaję tu otwarcie własną ignorancję, żywię nadzieję, że Wasza Miłość zechce przyjąć ten list raczej jako dowód moich starań, by urozmaicić wolny czas Waszej Miłości, niż próbę przedłożenia czegoś, co mogłoby przyczynić się do wzbogacenia wiedzy tak doświadczonego generała.

Polskie pospolite ruszenie

WIELMOŻNY PANIE,

w pierwszym okresie istnienia swego państwa Polacy byli zmuszani do jego obrony i poszerzania granic bardziej przez arbitralną władzę niż prawa, które były wówczas dość nieprecyzyjne. Jednakże po przyjęciu przez nich chrześcijaństwa Bolesław Chrobry²⁸⁶, ich pierwszy król, zarządził, by pewna liczba konnych z każdego województwa i ziemi oraz stała załoga piechoty z każdego miasta i miasteczka były ciągle w pogotowiu, zdolne zabrać zapasy pożywienia i amunicję. Jest to tak zwane przez nich pospolite ruszenie, jako że wszystkie siły zbrojne królestwa zbierają się razem pod jednym dowódcą czy generałem w miejscu i czasie wyznaczonym przez króla, któremu zawsze towarzyszy część senatorów jako jego Rada Królewska.

284 James Butler, zob. Wstęp, przypis 50.

285 Wilhelma III Orańskiego, zob. Wstęp, przypis 53.

286 Zob. t. 1, przypis 87.



Kto jest zobowiązany do służby konnej

Na tę powszechną ekspedycję musi stawić się, po pierwsze, cała ziemska szlachta bez względu na to, czy dany szlachcic pełni jakąś funkcję publiczną, czy nie; przy czym istnieją tu pewne wyjątki, o których powiem za chwilę. Po wtóre, cała szlachta, która żyje w miastach lub miasteczkach z lichwy bądź w inny sposób; po trzecie, wszyscy mieszczenie posiadający ziemię lub kamienice czynszowe. Chodzi tu nie tylko o wszystkich obywateli z Prus, lecz także tych z Krakowa, Wilna i Lwowa. Po czwarte, wszyscy najemcy dzierżawiący ziemię muszą się stawić osobiście lub wysłać kogoś w zastępstwie; po piąte, dzierżawcy dóbr królewskich; o szóste, sołtysi z dóbr kościelnych i wójtowie; po siódme, w przypadku rychłego zagrożenia wszyscy mieszczenie mają przybyć osobiście lub przysłać zastępców. Po ósme, nawet ci szlachcice, którzy zostali uwięzieni za ohydne zbrodnie, wypuszczani są, by mogli uczestniczyć w pospolitym ruszeniu, tyle że po nim i tak muszą powrócić do więzienia w celu odbycia całej zasądzonej kary.

Skład piechoty i o karze za uchylenie się od służby

Wszyscy oni tworzą jazdę, która jest dobrze wyposażona, ale ponieważ armia nie może obyć się bez piechoty, pospolite ruszenie składało się niegdyś także z co dwudziestego gburą z każdej wsi czy raczej każdego gospodarstwa. Musiał on być uzbrojony w bułat²⁸⁷, długą broń palną i topór. Jednakże obecnie zamiast gburów najmuje się za pieniądze cudzoziemców. Mimo to Polacy wciąż współtworzą piechotę, choć w mniejszym zakresie. Każdy mieszczanin posiadający majątek wart 8 tysięcy florenów musi wystawić jednego konnego, natomiast ten, który ma tylko 4 tysiące – dobrze wyposażonego piechura. Również gburzy muszą wyposażać jedną osobę spośród 28 rodzin i zaopatrzyć ją w zapasy wystarczające na pół roku. Polacy nazywają tych wybranych żołnierzy wybrańcami, którzy tworzą tzw. piechotę wybrańcką. Jeżeli ktokolwiek odmówi stawienia się na pospolite ruszenie po trzecim wezwaniu, wszystkie jego ziemie czy dobra zostają natychmiast skonfiskowane na użytek króla.

Kto jest zwolniony od służby

Oto szlachta, która zwolniona jest od stawienia się na pospolite ruszenie: 1. Ci, którzy mogą wysłać kogoś w zastępstwie, tzn. zaawansowani wiekowo lub chorzy, wdowcy, sieroty, nieletni i wreszcie duchowni ze swoich świeckich posiadłości. W przypadku choroby każdy szlachcic musi to zgłosić i potwierdzić za pomocą przysięg złożonych przez kilku odpowiednich świadków. Trzeba również zauważyć, że na Litwie duchowny musi przysłać kogoś zarówno z posiadłości kościelnych, jak i świeckich (tak jak w Polsce), gdy jakiegokolwiek ziemie świeckie przyłączone są do jego beneficjum. 2. Ci, którzy mają posiadłości w kilku województwach

*Bitwa pod
Wiedniem,
12 września
1683 roku*

287 Bułat – rodzaj szabli orientalnej, wykonanej z bardzo twardej i sprężystej stali.

lub ziemiach, zobowiązani są do reprezentowania tylko jednej z nich. 3. Dla biedniejszej szlachty zasady są nieco luźniejsze, ponieważ kilku może wystawić jednego konnego, co jest praktykowane zwłaszcza na Mazowszu. Również bracia, którzy są współdzierzawcami, mogą wysłać jedną osobę w imieniu wszystkich. 4. Członkowie królewskiego dworu i świty królewskiej nie są zmuszeni do gromadzenia się pod wodzą wojewodów, a gdy król nie udaje się osobiście na wyznaczone miejsce, wówczas i oni są od tego całkowicie zwolnieni. 5. Zwolnionych jest około 30 przedstawicieli szlachty z dworu królowej. 6. Także około 12 z dworu arcybiskupa gnieźnieńskiego, często też niektórzy urzędnicy biskupa krakowskiego i innych dworów biskupich, zwłaszcza gdy Rzeczpospolita potrzebuje ich w innym miejscu. 7. Całkowicie uwalnia się od tego obowiązku wszystkich posłów przy zagranicznych dworach wraz ze służącymi. 8. Wszyscy starostowie pozostający w garnizonach, ich wojscy, a także kasztelan czy zarządca zamku krakowskiego wraz ze swoim zastępcą, burgrabiowie oraz dwóch kapitanów piechoty również są od tego zwolnieni.

Podobnie niektóre prowincje i województwa mają szczególne przywileje związane z owym generalnym zgromadzeniem. Jeśli mowa o województwach mazowieckim i płockim, to sześciu braci wysła jednego jeźdźcę, nawet w przypadku gdy nie mają wspólnych posiadłości. Na Podlasiu z dziesięciu gospodarstw wysyłają jednego jeźdźcę lekkozbrojnego, natomiast z dwudziestu – jednego kirasjera. Województwa kijowskie i braclawskie mają również szczególne przywileje. W czasach gdy Kamieniec należał do Polaków, szlachta podolska w trakcie wielkich wypraw musiała trwać w tamtejszym garnizonie. Podobnie Prusowie nie muszą iść dalej niż do rzek Wisły, Osy i Drwęcy. Wreszcie Litwini nie mają obowiązku przekraczać granic Wielkiego Księstwa.

Wielka liczba stawiających się na pospolite ruszenie niegdyś i obecnie

Co do liczby gromadzących się na tym pospolitym ruszeniu, polski pisarz Basco²⁸⁸ powiada, że w czasach Bolesława Chrobrego²⁸⁹ tylko z województwa łęczyckiego przybyło za jednym razem 2 tysiące kirasjerów i 4 tysiące lekkiej jazdy. Starowolski²⁹⁰ twierdzi, że Władysław²⁹¹ dysponował 100 tysiącami konnych przeciwko rycerzom pruskim, nie licząc tych, których zostawił do obrony prowincji. Mógłbym przytoczyć kilka innych imponujących lustracji z pracy wspomnianego autora, ale – by nie przedłużać – pomnę je; dodam tylko za Boterusem²⁹² z jego

288 Nie udało się zidentyfikować tego autora.

289 Zob. t. 1, przypis 87.

290 Zob. Wstęp, przypis 91.

291 Chodzi o Władysława Jagiełłę, zob. t. 1, przypis 255.

292 Zob. Wstęp, przypis 80.

opisu Polski, że w razie konieczności Polacy mogą wystawić ponad 100 tysięcy jeźdźców, a Litwini 70 tysięcy. Jednakże zdaniem Starowolskiego, wspólnie mogą oni bez problemu wystawić ponad 200-tysięczną jazdę. Również Fredro sądzi, że Polacy są w stanie wystawić tylu jeźdźców²⁹³.

Liczba piechoty polskiej jest niepewna, ponieważ gburzy mogą albo się stawić, albo uwolnić się od tego obowiązku za pieniądze. Starowolski powiada, że w jego czasach piechota nie liczyła zbyt wielu setek ludzi, zniechęconych dyscypliną wprowadzaną przez ich starostę i w pełni oddana swojej wiejskiej harówce, chociaż (kontynuuje) wykazują oni dużo większą odporność na trudy wojenne niż Niemcy i Węgrzy, którzy rzadko są w stanie znieść polskie powietrze. Jest on również zdania, że polska piechota, jeśli się ją odpowiednio zachęci, może osiągać bardzo dużą liczebność i być całkiem przydatna. Najęta piechota cudzoziemska przekraczała czasami liczbę 30 tysięcy – działo się tak wtedy, gdy Polakom służyli Kozacy, jakkolwiek walczyli oni również konno; z kolei król Stefan w czasie wyprawy przeciwko Szwedom w Inflantach²⁹⁴ miał na swoim żołdzie ponad 16 tysięcy piechoty niemieckiej i węgierskiej.

O sposobie, w jaki zobowiązani do służby w pospolitym ruszeniu stawiają się na nie i gromadzą

Teraz pragnę przedstawić Waszej Miłości sposób, w jaki ta wielka liczba ludzi stawia się i gromadzi na pospolite ruszenie. Kiedy sejm generalny zgadza się zwołać pospolite ruszenie, król – w myśl dawnego zwyczaju – rozsyła uniwersały bądź listy do wszystkich województw czy też ziem królestwa. Przekazuje się je niższym urzędnikom, przymocowuje krótkim sznurkiem do długiej witki (stąd zwane są przez niektórych *Litere Restium*, a przez innych – wici, które są polskim odpowiednikiem angielskiego *staff*) i trzykrotnie w ciągu miesiąca dostarcza, trzymając je wysoko w górze, do każdego znacniejszego szlachcica z danej ziemi. Ogłasza się je również trzy razy we wszystkich miastach i miasteczkach. Wszystkie sądy przerywają swą pracę przy trzecim czytaniu tych listów, oprócz sądów starościńskich, które sprawują jurysdykcję tak jak poprzednio. Po ostatnim odczytaniu listów na prywatnych zgromadzeniach szlachta wyznacza miejsce na poszczególne punkty zborne w każdej ziemi, a następnie zostaje wyznaczony główny punkt zborny dla każdego województwa. Tutaj wojewodowie i kasztelanowie sporządzają dokładny spis ludzi, koni, broni itd., i nic po tym przeglądzie nie może zostać zmienione. W tym samym czasie wojewoda przydziela ziemie poszczególnym kasztelanom

293 Szacunki te są mocno wyolbrzymione. Andrzej Maksymilian Fredro (ok. 1620-1679), polityk i filozof, autor licznych prac z historii i polityki.

294 Stefan Batory, zob. Wstęp, przypis 105. Chodzi o wojny, które Stefan Batory prowadził w Inflantach z Moskwą, nie Szwecją.

i wyznacza im odpowiednie stanowiska. W tych województwach, gdzie jest tylko jeden kasztelan, część jego obowiązków przejmuje wiceszambelan itd., natomiast na Litwie – marszałek każdej ziemi. Po zakończeniu szczegółowego przeglądu kasztelan z każdej ziemi prowadzi pod swoją komendą szlachtę do głównego punktu zbornego dla danego województwa, gdzie wojewoda dokonuje jej ponownego przeglądu i sporządza spis tych, którzy się nie stawili. Zanim kasztelanowie przybędą do wojewodów, sądownictwo jest całkowicie w ich rękach, ale zaraz potem muszą z niego zrezygnować na rzecz wojewody, przy czym o zbrodniach zagrożonych karą śmierci zawsze orzeka hetman czy raczej król, który w ostatnim czasie przydzielił hetmanowi w tym celu radę wojenną.

Czego brakuje polskiej kawalerii

Warto w tym miejscu zauważyć, że zawsze raz do roku przeprowadzany jest przez odpowiednich urzędników przegląd i spis szlachty. Starowski²⁹⁵ słusznie domaga się od polskich jeźdźców dwóch niezbędnych przymiotów, którymi ci rzadko (bądź wcale) się wykazują, tzn. szybkości i posłuszeństwa. Co do pierwszego, to według niego są oni zawsze nieskorzy opuszczać swoje żony i dzieci, stąd też nigdy nie wyruszają, zanim nie zostaną do tego zmuszeni, czyli po trzecim wezwaniu. Co do drugiego, to – jak twierdzi – kiedy już się razem zbiorą i poczują swą siłę, zawsze zaczynają spiskować i gotują się do buntu przeciw swoim zwierzchnikom. Przyczyna tego jest taka, że choć Królestwo Polskie obfituje we wszystkie dobra, to jednak w trakcie niemal każdej wyprawy żołnierzom grozi głód, co jest spowodowane karygodnymi zaniedbaniami głównych dowódców w kwestii zaopatrzenia armii w niezbędne zapasy. Często więc się zdarza, że miejsca, które powinny być wcześniej zaopatrzone, są puste i w konsekwencji dowódcy uganiają się za jedzeniem i plądrują, co tylko spotkają na swojej drodze, więc kraj, zamiast porządku i ochrony, otrzymuje zazwyczaj w tym okresie przykre ciosy. Istnieją również inne przyczyny tego zamętu i nieporządku w armii, o których opowiem nieco dalej.

Zebranie ogólne

Po przeglądzie dokonany przez wojewodów szlachta udaje się pod wodzą swoich dowódców na miejsce ogólnego spotkania, gdzie każdy wojewoda podporządkowuje się zwierzchnictwu wielkiego hetmana. Podczas marszu nie mogą kwaterować w żadnej królewskiej lub szlacheckiej posiadłości, lecz muszą obozować w otwartym polu, aby nie wywoływać zamętu w miastach. Obecnie władza hetmanów jest bardzo ograniczona w porównaniu z posiadaną niegdyś, kiedy była

295 Zob. Wstęp, przypis 91.

w zasadzie absolutna, a ich wola stanowiła prawo. Dziś jednak hetman nie może za wiele poza tym, na co zezwala mu Rzeczpospolita. Zgodnie z prawem, obok wielkich hetmanów i marszałków polnych armii musi towarzyszyć osobiście król. Pokazuje to przykład króla Aleksandra²⁹⁶, którego obecności domagała się szlachta – pomimo choroby musiał udać się w lektyce do obozu. Sądzone, że uknuł to podstępnie ksiązę Gliński²⁹⁷, który żywił nadzieję, iż król tego nie przeżyje.

Podział armii, a w pierwszym rzędzie jazdy

Zanim przejdę dalej, powinienem zapoznać Waszą MIŁOŚĆ z podziałem polskiej armii i zaznaczyć, że złożona jest ona z różnego rodzaju żołnierzy: po pierwsze, z pospolitego ruszenia; po wtóre, z najemników; po trzecie, z oddziałów posiłkowych; po czwarte, z zaciężnych oddziałów kwarcianych; i po piąte, z ochotników. Składa się zarówno z jazdy, jak i piechoty, tak z miejscowych, jak i cudzoziemców. Miejscowi w największej mierze tworzą jazdę czy kawalerię, która dzieli się na cztery rodzaje jeźdźców, i to wedle dwóch kategorii – po pierwsze, ciężkozbrojnych, po drugie, lekkozbrojnych. Pierwsi to „Hussartze”, którzy wraz ze swoimi końmi są odziani w zbroję, a drudzy „Towarzysze”, mający jedynie pancerz, hełm i obojczyk. I jedni, i drudzy to ludzie wybrani; a nazwa tych drugich pochodzi od polskiego słowa, które odpowiada angielskiemu *companion*.

Ciężkozbrojni

Pierwszy rodzaj uzbrojony jest w krótkie lance, szable i pistolety, drugi natomiast w muszkiety, łuki i strzały itd. Polacy zwą te krótkie lance kopiami, więc oddział, który ich używa, znany jest pod nazwą „Kopiynick”. Owe kopie mierzą około sześciu stóp i przywiązane są jedwabnymi sznurkami do nadgarstków jeźdźców. Kiedy ci ostatni zbliżą się do wroga, z całej siły rzucają weń lance, a jeśli nie trafią w jego ciało, natychmiast przyciągają lancę z powrotem do siebie za pomocą jedwabnego sznurka. Natomiast gdy ktoś już śmiertelnie zrania, wówczas zaraz zrywają sznurek i zostawiają lancę wbitą w ciało aż do czasu, kiedy mogą do niego podejść i pozbawić go głowy dużą, dobrze zaostrzoną szablą, która zawsze wisi przy ich siodłach. Zarówno husarze, jak i towarzysze i ich konie wyglądają przerażająco z przypiętymi wszędzie skrzydłami bociana, żurawia, indora itd. Ich zbroje pokryte są skórą lampartów, tygrysów, niedźwiedzi, lwów itd. Wszystko to służy wywołaniu jeszcze większego przerażenia u wrogów. Większość tych kawalerzystów nosi także wielobarwne płaszcze, które często połyskują klejnotami, złotem i srebrem. Poza husarią jest w Polsce tylko pięć innych chorągwi, z których każda składa się z trzystu ludzi uzbrojonych od stóp do głów. W każdej chorągwi

296 Zob. t. 1, przypis 287.

297 Zob. t. 1, przypis 306.

jest jeden porucznik i jeden chorąży czy trębacz posiadający specjalny rodzaj trąbki, zwanej kornetem. Jedną z tych chorągwi sprowadził do swojego królestwa obecny król Francji²⁹⁸ z zamiarem stworzenia takiej samej u siebie, ale ze względu na olbrzymie koszty i niezbyt dużą wartość bojową podczas ataku działami pomysł ten porzucił.

Lekka jazda

Lekka jazda jest również dwojakiego rodzaju i może być opancerzona lub nie. Pancerni noszą kolczugi, a ich nazwa różni się od tej spotykanej w innych krajach. Polacy zwą ich chorągwiemi pancernymi, natomiast Litwini – petyhorcami; ci drudzy różnią się nieco od pierwszych pod względem wyposażenia. Są oni dużo liczniejsi zarówno od husarzy, jak i towarzyszy. Obydwa typy lekkiej jazdy tworzą odrębne chorągwie i nie wchodzą w skład żadnych większych oddziałów. W sumie liczą około 6 bądź 7 tysięcy ludzi, wszyscy są uzbrojeni w strzały i szable, mogą również, jeśli chcą, przypinać skrzydła i pióra. Ci, którzy nie mają pancerza, stanowią czwarty rodzaj jazdy i noszą tzw. burki, czyli szorstkie obojczyki okrywające szyję. Za broń służą im łuki, strzały i szable. Są oni najliczniejsi i stanowią główny trzon armii, którą Polacy obdarzają mianem wojska. Ich liczbę zawsze określa sejm. Żaden z nich, jak również z pozostałych oddziałów, nigdy nie nosi uniformu, tak jak to się dzieje w innych krajach, ponieważ są oni polskimi panami. Gdyby byli lepiej zdyscyplinowani i opłacani, tworzyliby być może najznakomitszą kawalerię na świecie.

Podział piechoty

Co do piechoty, to tworzą ją Polacy, Litwini albo cudzoziemcy, najmowani głównie w Niemczech lub na Węgrzech. Dawniej w charakterze ochotników służyli Polakom, za bardzo małą opłatą, Kozacy zaporoscy. Przybywali oni czasami w sile 30 tysięcy, uzbrojeni w rohatyny, bułaty i długą broń palną. Opierali się na własnej dyscyplinie, wybierali wszystkich swoich dowódców spośród siebie, a nawet mogli obalać swojego hetmana bez żadnego powodu, jeśli uważali, że mu się nie wiedzie. Każdy miał prywatnego konia i walczył albo konno, albo pieszo.

Chociaż w pierwszym tomie tej historii poczyniłem już obserwacje na temat niektórych zwyczajów kozackich, pozwolę sobie teraz, w drodze dygresji, możliwie krótko powiedzieć o nich nieco więcej, zwłaszcza o tym, co dotyczy spraw wojennych.

298 Ludwik XIV (1638-1715), król francuski od roku 1643.



*Bitwa pod
Parkanami,
7 października
1683 roku*

Ciąg dalszy o Kozakach

Nazwa „zaporoscy” wzięła się od Rusinów, którzy nazywają Kozaków „Porohi”, co oznacza, że mieszkają poza granicami Królestwa Polskiego. Obecnie rządzi nimi hetman, który zamiast berła dzierży jedynie buławę zrobioną z trzciny. Ponieważ osoba ta nie jest wybierana przez głosowanie, lecz przez popartą okrzykami aklamację, której towarzyszą czapki wyrzucane w górę, często w taki sam sposób hetman zostaje obalony z powodu zmiennego poparcia pospólstwa. Jednak w okresie swego zwierzchnictwa posiada on bezwzględne prawo decydowania o życiu i śmierci. U jego boku stoją czterej doradcy wojenni (zwani „Assavuli”) i generał lejtnant. Niżej w hierarchii jest kilku prefektów i inni niżsi dowódcy.

Jak działają ich rady wojenne

W trakcie narady wojennej hetman nakazuje zwołać wszystkich ludzi i – stojąc z odkrytą głową wraz z doradcami i generałem lejtnantem pod baldachimem, po okazaniu drobnej rewerencji ciżbie, która przez cały ten czas siedzi – przedstawia im to, co zostanie omówione podczas zwołanej sesji. Następnie broni się przed oskarżeniami kierowanymi w jego stronę lub też prosi o przychyłność zgromadzonych, czyniąc to zawsze z wielką uległością i szacunkiem. Gdy hetman przemawia, wszyscy słuchają go w głębokim milczeniu, ale gdy skończy, wyrażają głośno i żywo swoje zadowolenie.

W jaki sposób umacniają obozy i łodzie

Na lądzie, wzorem starożytnych Galów, umacniają obozy wozami, natomiast na morzu bronią swych niewielkich łodzi przed gwałtownymi burzami, otaczając je, również na górze, splecionymi pękami trzcin, trochę na podobieństwo naszych altan. Turecki sułtan Amurat Wielki²⁹⁹ zwykł mówić o Kozakach, że w przeciwieństwie do innych europejskich władców mógłby spać na dwóch uszach (tureckie wyrażenie), ale te gzy, Kozacy, rzadko pozwalają mu spać choćby na jednym.

Ich siła

Możemy się domyślać siły Kozaków, skoro w trakcie powstania przeciwko Polsce mogli wystawić na raz ponad 200 tysięcy ludzi, przy czym wówczas towarzyszyli im Rusini, którzy się również zbuntowali. Obecnie utrzymują dość dobre stosunki z Polakami, burząc się niezmiennie pod tureckim i moskiewskim jarzmem. Podczas wojen z Turkami, jakie prowadził zmarły król Jan Sobieski³⁰⁰, przysłali mu z niemałą pomocą.

Kto tworzy polską piechotę i do czego się ją zatrudnia

Wracając do polskiej piechoty: jak wspomniałem, tworzą ją zarówno miejscowi, jak i cudzoziemcy. O sposobie, w jaki stawiają się miejscowi, już pisałem. Wywodzą się oni zazwyczaj z najgorszego pospólstwa i służą raczej w charakterze pionierów niż żołnierzy, ponieważ szlachta używa ich jedynie do kopania i zasypywania rowów tudzież okopów, robienia podkopów, budowy mostów, oczyszczania dróg, ładowania wozów i kierowania nimi, trzymania straży w obozie, gdy nie ma w nim żołnierzy, słowem – do wszystkich tych mozolnych prac, które nakazuje im się wykonać.

299 Amurat Wielki, właśc. Murad IV (1612-1640), sułtan imperium osmańskiego od roku 1623.

300 Zob. Wstęp, przypis 3.

O piechocie złożonej z najemników i o warunkach ich służby

W głównej mierze złożona jest ona z najętych piechurów niemieckich, którzy nie spotykają się w armii z dużo lepszym traktowaniem niż miejscowi. Kiedy planujemy oblężenie jakiegoś miejsca, powiada Starowolski, zazwyczaj udajemy się najpierw do Niemiec albo na Węgry, by nająć tam piechurów, ponieważ bardziej znają się na rzeczy i są sprawniejsi w takich wyprawach od naszych. Rozkazy wydaje się im przeważnie w języku niemieckim. Dzieli się ich, podobnie jak w innych krajach, na regimenty i chorągwie, a na ich czele stają zarówno polscy, jak i niemieccy oficerowie. Żołnierze są zazwyczaj tak źle zaopatrzeni, że wielu z nich nie ma ani mieczy, ani butów, a kiedy stacjonują w zimowych kwaterach, nie mają więcej niż grosz dziennie ponad to, co uda im się ukraść. Ich oficerowie nie mają dużo lepiej, ponieważ niezwykle rzadko wyróżniają się czymkolwiek bardziej niż nasi zwykli wartownicy.

Dlaczego tak często się z nich korzysta oraz o ich broni i uniformach

Co prawda w piechocie polskiej służy sporo miejscowych, którzy ściągani są z każdej wsi i miasteczka, stanowiąc w efekcie część pospolitego ruszenia, to jednak z uwagi na fakt, że tak wolno zbierają się na owe wielkie wyprawy i zamiast chronić kraj od zagrożenia, raczej go na nie narażają, a nawet go ciemieją, w nagłych okolicznościach Polacy prawie zawsze odwołują się do żołnierzy cudzoziemskich, których łatwiej poddać dyscyplinie i nakłonić do podjęcia ryzyka tudzież wysiłku. Wszyscy piechurzy uzbrojeni są przeważnie w długie zakrzywione topory (które Polacy zwą w swoim języku berdyszami), jakkolwiek czasami mają rodzaj długiej broni palnej. Kozacy i hajdacy, będący w służbie Polaków, noszą – ci drudzy – uniformy jednokolorowe, natomiast ci pierwsi – rodzaj zgrzebnej szaty dowolnej barwy. I jedni, i drudzy dysponują końmi, z których korzystają, gdy się ku temu nadarzy okazja. Na temat innych cudzoziemskich jeźdźców i piechurów opowiem Waszej Miłości w odpowiednim czasie, natomiast teraz, ze względu na przyjętą metodę, muszę powrócić do pospolitego ruszenia.

Dokąd szlachta zobowiązana jest wyruszać i o innych sprawach

Szlachcice nie muszą iść dalej niż na odległość pięciu mil od granic Rzeczypospolitej, mogą również odmówić pozostania w polu dłużej niż sześć tygodni. A jeśli zmusi ich do tego jednomyślna zgoda podjęta na sejmie (co zdarza się naprawdę w wyjątkowych sytuacjach), wówczas albo król, albo państwo musi pokryć wszystkie ponoszone przez nich koszty i wynagrodzić ich straty. Gdy szlachta weźmie kogoś w niewolę, darowuje go królowi, który zgodnie z tradycją w jakiś sposób się jej za to odplaca, natomiast kiedy sam szlachcic zostanie schwytany, musi zostać wykupiony pieniędzmi ze skarbu publicznego. W przypadku wypraw

wojennych za granicę kraju Polacy korzystają z opłacanych żołnierzy, pod warunkiem że wróg nie jest wyjątkowo silny; jeśli jest, wtedy dekretem sejmu szlachta zmuszona jest ruszyć przeciwko niemu. W ten sposób, gdy pewnego razu Turcy zbliżali się do Polski w sile 600 tysięcy ludzi, król ani myślał zaufać choćby 700 tysiącom najętych cudzoziemców, lecz zwołał szlachtę do Lwowa i gdyby wyruszył z nią tak szybko, jak to mu radzono, mógłby całkowicie, jak przypuszczam, wyplenić niewiernych z Europy.

Szlachta zobowiązana jest do pozostania pod bronią tak długo, aż król czy państwo mają ku temu powody. Wszyscy szlachcice służą wówczas konno, i to nie tylko ze względów honorowych, lecz także dlatego, że w ten sposób mogą szybciej przeciąć drogę wrogowi i przeciwstawić mu się, zanim ten dotrze do ich granic. Po skończonej wojnie szlachcice nie kończą *ipso facto* swojej służby, lecz muszą czekać, aż zostaną stopniowo wykreśleni przez wojewodów z listy czy też rejestru. Wynika to z obawy, że w przypadku spontanicznego powrotu mogliby oni wprowadzić zamęt wśród mieszczan i chłopów.

Kiedy po raz pierwszy najętą piechotę węgierską

O najmowanych żołnierzach już nieco powiedziałem. Uważam jednak za słuszne dodać, że piechotę węgierską (zwaną tak przez Polaków) utworzył Stefan Batory³⁰¹ podczas wojen prowadzonych z Moskalami³⁰². Na jej utrzymanie łożył niemal każdy sejm, choć właściwie zawsze jest to dla niej niewystarczające. Dawniej najmowana piechota składała się zarówno z miejscowych, jak i cudzoziemców.

Czym są oddziały posiłkowe?

Oddział posiłkowy różni się od sił najemnych tym, że ten pierwszy dostarczany jest Polakom przez obcych władców na mocy traktatu pokojowego, natomiast drugie werbowane są w innych krajach za ich przyzwoleniem.

Przykład

Oddziały posiłkowe stanowiła pewna liczba ludzi oddana Bolesławowi Krzywoustemu³⁰³ przez Rusinów i Kazimierzowi IV³⁰⁴ przez Tatarów (przeciwko Prusom); w zamian otrzymali oni od Polaków pewną rekompensatę. Tatarzy zażądali jej później w formie rocznego trybutu, chociaż nie wyświadczyli Polakom żadnej przysługi. Król Stefan bezwzględnie odrzucił ich natarczywe żądania (jak to odnotowałem w opisie żywota tego króla), co wywołało wielkie problemy i niepo-

301 Zob. Wstęp, przypis 105.

302 Chodzi o tzw. piechotę wybraniecką powołaną przez sejm z inicjatywy Stefana Batorego w roku 1578.

303 Zob. t. 1, przypis 146.

304 Kazimierz IV, właśc. Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 130.

koje, ale wreszcie za rządów Jana Kazimierza obydwie narody zawarły pokój, na mocy którego Polacy zobowiązali się płacić chanowi pewną stałą kwotę; z drugiej strony, chan miał ich wspierać przy każdej możliwej okazji, ale wiadomo, że złamał swoją obietnicę, co zwolniło również Polaków ze zobowiązania. Istnieją również inne przykłady ilustrujące tego rodzaju oddziały żołnierzy i nawet dzisiaj niektórzy sprzymierzeńcy Polaków są związani umowami podobnymi do wspomnianych. Żołnierze ci mogą być zarówno jeźdźcami, jak i piechurami – wszystko zależy od zawartej ugody.

Czym są wojska kwarciane i skąd wywodzi się ta nazwa?

Zerwanie przez Tatarów wspomnianego sojuszu spowodowało, że Polacy utworzyli nowy rodzaj żołnierzy. Aby zabezpieczyć Królestwo przed najazdami z ich strony, Zygmunt August³⁰⁵ wydzielił z dochodów Korony czwartą część w celu utrzymania straży na granicy z Tatarią. Część ta była powiększana, jeśli wymagała tego sytuacja. Do nadzoru tego przedsięwzięcia wyznaczono dwóch senatorów i dwóch szlachciców wraz z podskarbisem wielkim Polski. Pieczę nad całością trzymał starosta rawski, który musiał sporządzać co roku raporty pokazujące sposób dystrybucji czwartej części dochodów Korony. Od niej żołnierze ci zostali nazwani kwarcianymi³⁰⁶. Jeszcze wcześniej podobną instytucję, która miała bronić granic litewskich przed Moskalami, próbował powołać sejm zebrały w Wilnie, ale spotkało się to ze sprzeciwem i w efekcie pomysł upadł. Siły te złożone są przeważnie z piechurów i zawsze stacjonują w garnizonach.

Ochotnicy w Polsce – przykłady

Poza wszystkimi wspomnianymi żołnierzami część bogatszej szlachty polskiej ma w zwyczaju powoływać pod broń, na własny koszt, oddziały konne, służące sprawom publicznym. Nie od rzeczy będzie tu podać kilka przykładów wartości bojowej tych oddziałów. Otóż za panowania Zygmunta III³⁰⁷ z ich pomocą Zamojski³⁰⁸, mając tylko 3 tysiące ludzi, pokonał Kazigireja Scytę, który wraz z 70 tysiącami chciał najechać Polskę, ale straciwszy wiele tysięcy swych Tatarów, szybko musiał się wycofać³⁰⁹. Za panowania tego samego króla Żółkiewski,

305 Zob. Wstęp, przypis 117.

306 Wojsko kwarciane – wywodzące się z obrony potocznej oddziały zaciężne w Koronie, istniejące od ustanowienia w roku 1563 kwarty, podatku naliczanego dzierzawcom królewskich ziem w wysokości jednej czwartej, a od 1567 jednej piątej dochodów z dóbr królewskich.

307 Zob. Wstęp, przypis 160.

308 Zob. t. 1, przypis 401.

309 Chodzi o bitwę pod Cecorą w dniach 19-21 października 1595, kiedy hetman wielki koronny Jan Zamojski (zob. t. 1, przypis 401) odparł atak armii turecko-tatarskiej. Kazigirej Scyta, właśc. Gazi II Girej (1551-1607), chan krymski w latach 1588-1596 i 1597-1607.

z zaledwie trzytysięczną jazdą, natarł na niespodziewających się niczego Moskali w liczbie 80 tysięcy i całkowicie ich rozbił, uprowadzając na dodatek trzy niemieckie regimenty, które były na ich służbie³¹⁰. Nieco później Andrzej Trzebicki³¹¹ (który później został prymasem), będąc jeszcze biskupem krakowskim i księciem siewierskim, zebrał na własny koszt znaczną liczbę ludzi z zamiarem wysłania ich przeciwko Turkom. Dokonywali oni cudów pod dowództwem późniejszego hetmana Jana Sobieskiego³¹². Istnieje jeszcze wiele podobnych przykładów, które tu pomijam.

Ochotnicy wybierani spośród szlachty

Żołnierze ci wybierani są w większości spośród szlachty i to właśnie decyduje o ich tak częstych triumfach mimo niewielkiej liczebności (oczywiście w porównaniu z liczbą wrogich oddziałów). Ze względu na dobrowolne przystępowanie żołnierzy do tych oddziałów przyjęto nazywać ich ochotnikami, mimo że w innych krajach nazwa ta odpowiada tym, którzy służą z własnej inicjatywy i nie pobierają wynagrodzenia.

Co osłabia siłę polskiej armii

Pomimo wielkiej liczby i upodobania do wojaczki wszystkich tych żołnierzy, ich siłę bojową bardzo mocno obniża brak dyscypliny oraz zaniedbania państwa i jego urzędników w sprawach administracyjnych. Jeśli mowa o państwie, to sejm, składający się ze zbyt wielu osób o odmiennych dążeniach, jest tak opieszły we wprowadzaniu zamysłów w czyn, że – na podobieństwo zegara o przeciwnych ruchach – jego działanie musi w efekcie być niezwykle powolne. Podobnie zanim senatorowie i szlachcice mogą się zebrać razem, przechodzą przez tak wiele ceremonii (które rzadko skracają nawet podczas największych zagrożeń), że potencjalny wróg jest w stanie najechać królestwo, zanim pospolite ruszenie będzie gotowe mu się przeciwstawić. Polacy doświadczyli tego, gdy car moskiewski³¹³ zajął Połock i Smoleńsk kosztem Zygmunta Augusta³¹⁴, który z uwagi na brak zgody podczas odbywającego się wówczas sejmu nie miał później już nigdy możliwości wzięcia odwetu. Tenże car, nie napotykając żadnego oporu ze względu na tę ułomność Polaków, zajął w podobny sposób Inflanty; nigdy by mu się tak łatwo nie udało, gdyby Polacy byli gotowi ruszyć przeciw niemu³¹⁵. Jednak zazwyczaj bardzo długo się sposobią i są tak

*Szable Jana
Sobieskiego*

310 Chodzi o bitwę pod Kłuszynem 4 sierpnia 1610, kiedy hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski, zob. t. 1, przypis 531, pokonał armię moskiewską.

311 Zob. t. 1, przypis 529.

312 Zob. Wstęp, przypis 3.

313 Iwan IV Groźny, zob. t. 1, przypis 327.

314 Zob. Wstęp, przypis 117.

315 Chodzi o atak wojsk władcy moskiewskiego Iwana IV Groźnego na Inflanty w roku 1558.



1. Szabla z pod Clocimia.
2. Szabla przystana Sobieskiemu
przez papieża.

niechętni, by zerwać z miłym im luksusem, jakiego zaznają w czasie sejmu, że z trudem przychodzi im go zamienić na surowsze warunki wojenne.

Cztery rzeczy niezbędne do obrony kraju

W swym opisie Polski Boterus³¹⁶ powiada, że do obrony kraju konieczne są cztery rzeczy: 1) siły złożone z miejscowych, 2) liczebność, 3) moc bojowa, 4) sprawność. Po pierwsze, siły powinny być złożone z miejscowych, ponieważ wówczas wyklucza się możliwość zdrady ze strony obcych, którzy zawsze największego interesu upatrują we własnym powodzeniu. Po drugie, ważna jest liczebność, zawsze bowiem w przypadkach największego zagrożenia można powołać nowych ludzi. Po trzecie, moc bojowa, ponieważ duża liczba ludzi pozbawionych odwagi szybciej przyczyni się do porażki niż zwycięstwa. I po czwarte, sprawność i mobilność, to znaczy zdolność do szybkich marszów, a także do łączenia się w większe oddziały. Jakkolwiek Polacy mogą poszczycić się posiadaniem trzech pierwszych cech, to z tą ostatnią nie jest u nich najlepiej, zwłaszcza jeśli chodzi o tempo wyruszania w pole, czego przyczyną może być brak wystarczającego autorytetu ich władcy lub też opieszałość i trudności w wypłacaniu żołnierzom pieniędzy, które słusznie nazywane są „nerwami wojny”. Niedostatek władzy monarchy daje się zaobserwować w całej dotychczasowej historii, natomiast trudności w wypłacaniu pieniędzy wiążą się oczywiście ze złym finansowaniem i zaopatrzeniem armii: żołnierzom, którym należy się żołd, nigdy nie płaci się częściej niż raz na pół roku, a czasami nic nie dostają, więc by przeżyć, zmuszeni są do grabieży lub przetrząsania lasów. Więcej nawet, jak utrzymuje Hauteville³¹⁷, czasami nie mają innego wyjścia i zjadają końskie mięso. Oficerom nie płaci się częściej niż raz do roku, a czasami nawet raz na dwa lata.

316 Zob. Wstęp, przypis 80.

317 Zob. Wstęp, przypis 81.

O sposobie opłacania armii

Sposób ten jest szczególnie i dlatego nie będzie chyba niczym niewłaściwym, jeśli go Waszej MIŁOŚCI przedstawię. Otóż panowie komisarze, oddelegowani specjalnie w tym celu przez sejm, spotykają się w miejscu oddalonym od dworu, tak aby król nie mógł uczestniczyć w tym osobiście, choć wszelkie postanowienia zapadają tam w jego imieniu. Następnie przekazują każdemu oficerowi jego przydział, przy czym zazwyczaj obcinają część należności, zwłaszcza w przypadku cudzoziemców, co jest nawet zrozumiałe, ponieważ oficerowie zazwyczaj nie ponoszą żadnych kosztów związanych z utrzymaniem i werbowaniem swoich oddziałów. Komisja działa zatem tak, jak gdyby miała zadbać o nich, więc mimo że żołnierze na tym cierpią, to oficerowie nie mają powodu do narzekań.

O rokoszu i sposobie jego działania

Ponieważ wojska są tak rzadko opłacane, czasami z powodu braku jakichkolwiek pieniędzy żołnierze często zbierają się i spiskują. Robią to w następujący sposób. Uznawszy, że ich ponawiane raz po raz skargi kierowane do dworu i sejmu są bezowocne, oficerowie gromadzą się i organizują rokosz, co w języku polskim oznacza opuszczenie swych hetmanów. Zgromadzeni w ten sposób niżsi oficerowie wybierają spośród własnego grona jednego marszałka i jednego lejtnanta, którego obecnie zwą zastępcą. Wkrótce obydwaj składają przysięgę, że będą starać się z wszystkich sił wydestać od Rzeczypospolitej należną im zapłatę. Następnie obrany marszałek bezzwłocznie obejmuje urząd hetmana. Prowadzi to, jak łatwo się domyślić, do rujnowania i pustoszenia kraju: zamiast wyruszyć naprzeciw wroga bądź strzec granic, żołnierze myślą o plądrowaniu, grabieży i niszczeniu.

Przykład

Jeden z rokoszy wydarzył się za panowania Jana Kazimierza³¹⁸, kiedy to niejaki Świdorski został marszałkiem, a niejaki Borzęcki – jego lejtnantem, czyli zastępcą. Przyczyną tej konfederacji, którą król z trudem zdołał stłumić, nie był, jak się wydaje, brak pieniędzy dla armii; związana ona została raczej z inspiracji pewnych malkontentów, którzy mieli nadzieję zrealizować swoje plany w sytuacji ogólnego zamętu³¹⁹.

Inne negatywne zjawiska, które osłabiają siłę Polaków

Istnieją również inne negatywne zjawiska, które wprowadzają zamęt i nieporządek do polskiej armii, a w konsekwencji powodują ucisk ludności. Przyczyny

318 Zob. Wstęp, przypis 37.

319 Chodzi o związaną w roku 1661 konfederację wojsk koronnych znaną jako Związek Święcony, wymierzoną przeciwko polityce króla Jana Kazimierza. Marszałkiem konfederacji został Jan Samuel Świdorski, najwięcej pisze o nim Adam Kersten, zob. tenże, *Stefan Czarniecki 1599-1665*, Lublin 2006. Zastępcą Świdorskiego był Paweł Borzęcki (zm. 1662).

tę należy szukać przede wszystkim w oficerach, a zwłaszcza w nieusuwalności z urzędu hetmana: król musi często przekazywać tę zaszczytną funkcję w ręce bogatego szlachcica, który zna się mało lub nie zna się wcale na sprawach wojennych, a po obdarzeniu go tym zaszczytem nie może cofnąć swej zgody, choćby przewidywał najgorsze rzeczy z tym związane. Nie ma zatem nic dziwnego w tym, że Polska często popełnia błędy w sprawach wojskowych, skoro kieruje nimi zazwyczaj tak niedoświadczony dowódca. Gdyby więc, przeciwnie, najwyższe dowództwo stanęło na wysokości wyznaczonego mu zadania, jakich wówczas cudów nie dokonałaby polska kawaleria? Mając tak dużą liczbę jeźdźców, z łatwością otaczałaby i wycinała w pień największe oddziały piechurów, z których w przeważającej mierze składają się wrogie armie. Inny problem wiąże się z niewłaściwym zachowaniem i niedbalstwem podoficerów, z których najwięksi, zwłaszcza wywodzący się ze szlachty, rzadko przybywają na miejsce zborne przed upływem miesiąca lub sześciu tygodni od wyznaczonej daty, i ani król, ani hetman nie mogą nic na to poradzić w obawie, że mogliby się narazić tym użytecznym oddziałom. W podobny sposób szlachcice mają czasami w zwyczaju opuszczać armię na miesiąc przed zakończeniem kampanii, a sprzeciw wobec tej praktyki również byłby ryzykowny. Przyczyna, dla której szlachta zbiera się tak opieszale, związana jest w największej mierze z wadliwymi rozkazami, jakie się im wydaje, albowiem kiedy oficerowie otrzymują polecenie udania się w dane miejsce Królestwa, nie ma w nim podanego ani czasu, w jakim mają tam przybyć, ani miast, przez które powinni przejechać. Tym sposobem mogą według własnego uznania opóźnić swój wyjazd, o ile tylko chcą, lub też przemierzyć całe Królestwo, czy to dla własnego zysku, czy dla przyjemności. W efekcie kraj w tych miejscach, przez które przejeżdżają, doznaje niemało szkód, a nawet najlepsze plany wojenne zostają przekreślone wskutek ich nieobecności. Kolejny problem, którego źródłem są oficerowie, jest taki, że wydają oni zbyt wiele pieniędzy na własne wyposażenie, łącznie z kosztownym uzbrojeniem i wspaniałym ekwipażem, tak że w krótkim czasie nie mają już czym płacić i brakuje im na własne potrzeby. Ów niedostatek rekompensują sobie, uciskając lud do granic możliwości. Rozrzutność ta stwarza kolejny problem dla państwa, gdy już bowiem wyczerpią zawartość swych sakiewek, zazwyczaj upatrują przyczyny tej zgubnej praktyki już to na dworze, już to w państwie, co na kolejnym sejmie często przekłada się na wielkie zawieruchy i niepokoje. Kiedy w Polsce mają być przeprowadzone nowe zaciągi do wojska, oficerowie nie tylko, wedle własnego uznania, porzucają dla pieniędzy swe wcześniejsze zajęcia, lecz także, o czym już wspominałem, rzadko płacą żołnierzom pieniądze z podatków uchwalonych właśnie na nich. W efekcie żołnierze są poniekąd zmuszeni do rabowania nawet własnego kraju, a ich oficerowie nie mogą im w tym przeszkodzić, ponieważ pierwsi dali im przykład takiego postępowania.

***Proponowane rozwiązania tych problemów,
których jednak nigdy nie wprowadzono***

W celu zapobieżenia tym negatywnym zjawiskom niektórzy wytrawni politycy zaproponowali sejmowi, aby Polska miała na stałe skoszarowanych żołnierzy, którzy dzięki temu byłiby być może podatniejsi na dyscyplinę i zostaliby pozbawieni możliwości grabienia kraju. Co więcej, trzymając ich razem, zawsze byłoby dostępni i tym samym zdolni przeciwstawić się nagłym najazdom wroga. Jednocześnie ludność, uwolniona w ten sposób od ucisku, lepiej wywiązywałaby się z obowiązku płacenia podatków, co z kolei rozwiązałoby ów fatalny problem źle opłacanej armii. Niektórzy zgodzili się z tą propozycją i ją poparli, ale inni żywo się jej sprzeciwili, twierdząc, że miałyby ona zgubne konsekwencje w postaci oddania zbyt dużej władzy w ręce jednej osoby, tzn. hetmana; natomiast powierzenie jej więcej niż jednej osobie doprowadziłoby, wskutek rywalizacji, do nie mniejszego chaosu i niebezpieczeństwa dla całego państwa. Po wielu dyskusjach oraz głosach „za” i „przeciw” przeważyli ci drudzy, co zdecydowało o pozostawieniu armii w dotychczasowym nieładzie.

Mimo to wielka siła kawalerii i przykłady

Pomimo wszystkich problemów, jakie polscy rządzący stwarzają w obrębie spraw wojskowych, w trakcie samych działań wojennych ich kawaleria (i to zwłaszcza ona) dokonuje cudów. Pozwolę sobie urozmaicić lekturę Waszej MIŁOŚCI, przytaczając za Starowolskim³²⁰ kilka świadczących o tym przykładów. Otóż rozpoczyna on od panowania Zygmunta I³²¹, kiedy to, jak powiada, hetman Leśniowski³²² rozgromił w tysiąc pięćset kopijników ponad 40 tysięcy Moskali, zabijając ich blisko 9 tysięcy. Podobnie inny hetman, Boratyński, z dwutysięczną jazdą pokonał 30 tysięcy Moskali, zabijając 7 tysięcy z nich i zabierając im wszystkie działa. W czasie panowania tego samego króla Kamieniecki z zaledwie sześciotysięczną jazdą rozbił ponad 25 tysięcy Tatarów. Mniej więcej w tym samym czasie Tarnowski z 4 tysiącami swoich pobił 22 tysięcy Turków i Wołochów, zabierając im 52 armaty. Za panowania Zygmunta II³²³ książę Radziwiłł z 7 tysiącami ludzi rozgromił 30 tysięcy Moskali, zdobywając ich zamek nad Ułą. Książę Sapieha z 5 tysiącami obronił twierdzę Wenden i zadał klęskę oblegającym w liczbie 24 tysięcy Moskali i Infantczyków. Za króla Stefana³²⁴ hetman Zborowski z niespełna dwutysięczną jazdą zniszczył całe wojsko zbuntowanych Gdańszczan, w którego skład wchodził żołnierze różnych narodów, i położył trupem ponad 8 tysięcy.

320 Zob. Wstęp, przypis 91.

321 Zygmunt I Stary, zob. t. 1, przypis 287.

322 Leśniowski, właśc. Stanisław Leśniowski (zm. 1565).

323 Zygmunt II August, zob. Wstęp, przypis 117.

324 Stefan Batory, zob. Wstęp, przypis 105.

Z kolei za czasów Zygmunta III³²⁵ hetman Zamojski³²⁶ z zaledwie sześciotysięczną jazdą zwyciężył arcyksięcia Maksymiliana³²⁷, który stał na czele 18 tysięcy ludzi. Mając jedynie 3 tysiące, odparł on także Tatarów, którzy ciągnęli na Polskę w liczbie 70 tysięcy. Mniej więcej w tym samym czasie Chodkiewicz, nie mając więcej jak 3 tysiące, rozgromił Szwedów w Inflantach, zabijając ich 9 tysięcy i biorąc 4 tysiące jeńców³²⁸. Starowski podaje jeszcze kilka innych przykładów wartości bojowej polskiej armii, jednak czy Wasza MIŁOŚĆ i inni czytelnicy uwierzą w to, o czym przed chwilą mówiłem, nie mnie decydować. Mogę wszakże powiedzieć, że przytoczony autor nigdy dotychczas nie został posądzony o fantazjowanie.

Dwie rzeczy niezbędne podczas wojny

Co do polskich sił, pozostaje mi tylko dodać, że jakkolwiek odniosły one dotychczas wiele wspaniałych zwycięstw, należy raczej to przypisać szczęściu niż dobrze prowadzonym działaniom, albowiem dwie rzeczy, które decydują o powodzeniu w przedsięwzięciach wojennych, nie są nikomu bardziej obce jak im. Chodzi o umiejętność zachowania tajemnicy i dokładną wiedzę na temat posunięć oraz kondycji wroga. Co do utrzymania tajemnicy, która jest duszą wszystkich ważkich poczynąń, to w Polsce właściwie nie jest to możliwe, tak że nawet najniższy oficer w armii błyskawicznie dowiaduje się o zamierzeniach hetmana. Jeśli chodzi natomiast o wiedzę na temat zamiarów i zdolności wroga, to ze względu na fakt, że Polacy nie mają żadnych szpiegów, ich ignorancja w tych sprawach jest całkowita, chyba że zdarzy im się natknąć na wrogi oddział i wziąć jeńców, od których potrafią wydobyć informacje nawet w przypadku ich oporu.

Żołd: z jakich źródeł i jak pobierany

Co się tyczy żołdu dla polskiej armii, przedstawiłem już, w jaki sposób się go rozdysponowuje. W tym miejscu muszę pokrótce opisać, z jakich źródeł on pochodzi,

325 Zob. Wstęp, przypis 160.

326 Jan Zamojski zob. t. 1, przypis 401.

327 Maksymilian III Habsburg, zob. t. 1, przypis 403.

328 Chodzi kolejno o bitwę obronną stoczoną 19 sierpnia 1562 przez wojska pod dowództwem Stanisława Leśniowskiiego przeciwko wojskom moskiewskim; bitwę pod Połockiem 29 lipca 1518, kiedy wojska Jana Boratyńskiego (zm. 1546) pokonały armię moskiewską; bitwę podczas przeprawy przez Dniestr w roku 1509, gdy hetman wielki koronny Mikołaj Kamieniecki (ok. 1460-1515) rozgromił Mołdawian; bitwę pod Obertynem 22 sierpnia 1531, kiedy armia pod wodzą hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego (1488-1561) zwyciężyła siły mołdawskie; bitwę pod Ulą 26 stycznia 1564, gdy hetman wielki litewski Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (zob. t. 1, przypis 329) pokonał siły moskiewskie; bitwę o Wenden (Kieś) 21 października 1578, kiedy Andrzej Sapieha (zm. 1621) rozgromił wojska moskiewskie; bitwę pod Lubieszowem 17 kwietnia 1577, gdy hetman nadworny Jan Zborowski (1538-1603) zwyciężył armię wystawioną przez zbuntowany Gdańsk; bitwę pod Byczyną 24 stycznia 1588, kiedy Jan Zamojski rozbił siły arcyksięcia Maksymiliana; wreszcie o bitwę pod Kirchholmem 27 września 1605, gdy hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz (zob. t. 1, przypis 431) pokonał Szwedów.

a także jak się go pobiera. Jego źródłem są zarówno świadczenia okazjonalne, jak i opłaty stałe oraz roczne podatki. Do tych pierwszych należą podatek generalny, czyli pogłówny, oraz dobrowolne datki kleru, państwo bowiem nie może nań nałożyć podatku. Do tych drugich – wszystkie stałe opłaty pobierane od Żydów i Tatarów, a także od ziemi, handlu, rzemiosła itd. Z rocznych podatków wyłączeni są uczeni oraz inne osoby poświęcające się studiom. Czwartą część dochodów króla, przeznaczoną na utrzymanie straży broniącej granic, także można zaliczyć do stałych opłat. O sposobie poboru tych podatków i opłat decyduje na ogół król, jakkolwiek czasami sejm bierze to na siebie, podobnie jak nadzór nad dystrybucją zebranych pieniędzy. Warto zauważyć, że urząd poborcy działa tylko w czasie, gdy trzeba zebrać pieniądze z danego świadczenia.

O zaopatrzeniu i amunicji

Co do zaopatrzenia, w polskiej armii nie ma żadnych markietanek i to z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego że nikt by im nie zapłacił za towar, który sprzedają; po drugie zaś nawet gdyby podjęły ryzyko, to zanim dotarłby do obozu, zostałyby najprawdopodobniej obrabowane, przede wszystkim przez Litwinów, którzy zwykle są do tego bardziej skorzy niż Polacy. W przeciwieństwie do innych krajów nie ma tutaj również żadnych składów, stąd też zwłaszcza oficerowie muszą zabierać z sobą wielkie ekwipáže i liczne wozy, aby – gdziekolwiek pojadą – mieć pod ręką wszystkie niezbędne rzeczy. Wśród nich wyróżniają się namioty: są one zaiste wspaniałe, ale jednocześnie bardzo ciężkie. Ani król, ani Rzeczpospolita Polska nie mają też publicznych zbrojowni tudzież arsenałów. Co prawda Władysław Jagiełło³²⁹ stworzył parę składów na wielkie działa, ale obecnie nie mają one większego znaczenia. Te zaś, których jest więcej i są znacznie użyteczniejsze, znajdują się przeważnie w rękach szlachty i dużych miast. Król zatem, gdy może je przejąć, korzysta z każdej nadarzającej się ku temu okazji, choćby nawet dawano mu je z łaski.

Zagraniczni ludwisarze

Ponieważ w Polsce nie brakuje metali, gdy stare działa stają się bezużyteczne, zaraz odlewa się nowe. Najczęściej zajmują się tym Niemcy, gdyż Polacy nie są tak biegli w tej sztuce. O broni, jakiej używają Polacy, zdążyłem już powiedzieć. Tutaj tylko dodam, co Hartknoch³³⁰ powtarza za dawnymi polskimi historykami. Otóż twierdzą oni, że niegdyś Polacy używali tak ciężkiej broni, iż kiedy Bolesław II podczas wyprawy przeciwko Prusom przeprowadził się ze swoim wojskiem przez rzekę Ose, to wielu żołnierzy utonęło właśnie przez ciężar niesionej broni³³¹.

329 Zob. t. 1, przypis 255.

330 Zob. Wstęp, przypis 90.

331 Jak podaje Długosz, w roku 1064 podczas wyprawy Bolesława II Szczodrego przeciwko Prusom.

Częściowo
zrujnowany
zamek
w Janowcu,
u stóp wzgórza
nieufortyfiko-
wana osada,
1729



Niewiele fortyfikacji

W Polsce znajduje się bardzo dużo zamków, niemal każde znaczniejsze miasto lub miasteczko posiada co najmniej jeden. Przy czym obecnie właściwie się ich nie utrzymuje, jakkolwiek niektóre wciąż są w użyciu – reszta, pozostając w rękach szlachciców, którzy przejęli je na własność, popadła w ruinę. Przyczyną wznoszenia pierwszych fortyfikacji w Polsce były częste najazdy jej sąsiadów. Natomiast dzisiaj (powiada Starowolski, mówiąc o sobie i swych rodakach), nie myśląc najeżdzać innych, stwierdziliśmy, że do obrony wystarczą nam nasze ciała; i choć gdybyśmy mieli inne zamiary, moglibyśmy wznieść najpotężniejsze fortyfikacje w Europie, to jednak uważamy, że niezbyt licują one z prawdziwą odwagą i walecznością.

Inne domniemane zalety braku fortyfikacji

To oczywiste, że nieufortyfikowane kraje są najbardziej narażone na gwałtowne najazdy, tak jak często doświadczało tego Królestwo Polskie. Jednakże nie-szczęście to nie trwa długo, jak tylko bowiem szlachcie uda się zebrać, najeźdźcy zazwyczaj muszą się wycofać. Kilka tego przykładów można znaleźć już w samej tylko naszej historii najnowszej. W tej kwestii przekonanie Polaków o korzyściach płynących ze słabo lub w ogóle nieufortyfikowanych miejsc wspiera się na kilku solidnych podstawach. Taka sytuacja bowiem rozwija osobistą waleczność własnych ludzi i osłabia wrogów, ponieważ nie zostawia im się miejsca, do którego mogliby się wycofać. Jeśli pomyślimy o tych państwach, które mają znaczną liczbę fortyfikacji, powinniśmy zdać sobie sprawę, że już po pierwszej przegranej bitwie stają one poniekąd na straconej pozycji, albowiem w momencie gdy wróg raz we-drze się do ich twierdz, nie tak łatwo go stamtąd przepędzić. Polacy natomiast, przeciwnie, gromadzą się tylko na polu bitewnym i, nie mając dokąd się wycofać, podobnie jak ich wrogowie, nigdy nie ustają w wysiłkach, aby całkowicie wyprzeć najeźdźców. Poza tym Polacy uważają garnizony za siedliska zniewieściałości i słabości, wskazując na przypadki niektórych starożytnych bohaterów: ducha

Aleksandra³³² i Hannibala³³³ rozprężyły hulanki w Persepolis i Kapui, a Bolesław³³⁴, jak się wydaje, zakończył żywot podczas swawolnych zabaw w Kijowie.

Hetmani – ich władza i czas urzędowania

Teraz muszę scharakteryzować Waszej MIŁOŚCI głównodowodzących armią, a więc po pierwsze – hetmanów, których jest, jak to już zaznaczyłem, dwóch: jeden dla Królestwa, a drugi dla Wielkiego Księstwa. W Królestwie jest „Hetman Wielki Koronni”, a w Wielkim Księstwie – „Hetman Wielki W.K. Litheuskiego”. Napomknąłem już wcześniej, że w czasie wyprawy mają oni nad podległymi im wojskami prawie taką samą władzę jak król, przy czym zwierzchnictwo jednego jest całkowicie niezależne od zwierzchnictwa drugiego. Godność ta nie daje im prawa do zasiadania w senacie, chociaż przeważnie obiera się ich spośród senatorskiego stanu, co ma im zapewnić większy szacunek. Czasami bywali oni jednocześnie najwyższymi urzędnikami w Królestwie – marszałkiem wielkim, kancleżem wielkim itd., tak jak Jan Zamojski³³⁵, który był zarazem kancleżem wielkim i hetmanem. Ale później z tego zrezygnowano i dzisiaj urząd hetmana i jego zastępcy (generała lejtnanta) przekazuje się zazwyczaj w ręce wojewodów lub kasztelanów, którzy – mimo że w pewnym sensie ważniejsi od wysokich urzędników Królestwa, ponieważ w trakcie sejmu siedzą, podczas gdy inni muszą stać przy królu – nie są w Rzeczypospolitej uznawani za równie potężnych. Jeszcze do niedawna urząd ten był dożywotni, ale dzisiaj, zgodnie ze statutami z roku 1666, sprawuje się go przez trzy lata³³⁶.

Generałowie lejtnanci hetmanów i ich władza

Każdy z hetmanów ma swojego generała lejtnanta. Urząd ten został opisany w liście do Jego MIŁOŚCI księcia NORFOLK³³⁷ i nie ma potrzeby tu tego powtarzać. Polacy tytułują zastępcę pierwszego „Hetman Polnym Koronni”, natomiast drugiego – „Hetman Polny W.K. Litheuskiego”. W przypadku nieobecności hetmanów mają niemal tę samą władzę, co oni. Dawniej mieli ją nawet podczas ich obecności, ale później z tego zrezygnowano. Wybiera się ich spośród senatorskiego stanu w podobny sposób jak hetmanów.

332 Zob. t. 1, przypis 90.

333 Zob. t. 1, przypis 201.

334 Bolesław II Szczodry, zob. Wstęp, przypis 132.

335 Zob. t. 1, przypis 401.

336 Urzędy hetmańskie były dożywotnie.

337 Henry Howard, zob. Wstęp, przypis 50.

Inni głównodowodzący

Poza wymienionymi istnieją jeszcze hetmani wojsk przygranicznych, którzy są zależni wyłącznie od króla i sejmu. Chodzi o hetmana kozackiego, którego władza została określona przez statut z roku 1661. Dalej można wymienić wielkiego strażnika koronnego – jego urząd został już opisany w poprzednio wspomnianym liście. Po tych głównodowodzących następują generałowie artylerii, których jest dwóch – jeden dla Królestwa, drugi dla Wielkiego Księstwa. Ich obowiązek polega na zaopatrywaniu armii we wszystkie rodzaje dział itd. oraz uzupełnianiu amunicji dla żołnierzy. Po nich można wymienić pisarza armii, tzn. intendenta, wielkiego chorążego, marszałka obozowego, kapitana straży tudzież wachty, wreszcie generałów-majorów, którzy mniej więcej odpowiadają naszym brygadierom.

Pozostali oficerowie i urzędnicy wojskowi

W dalszej kolejności idą porucznicy, kapitanowie itd. Poza tym istnieją dwa inne typy urzędów należących do armii, a mianowicie pisarze polni i rotmistrzowie. Ci pierwsi mają za zadanie sporządzać co trzy miesiące dokładne spisy żołnierzy armii, a następnie przesać ich kopie do podskarbiego wielkiego oraz marszałka-legata; przy czym na Litwie robi się to każdego miesiąca, a kopia spisu sporządzanego przez marszałka przesyłana jest tam hetmanowi. Rotmistrzowie są, o ile mi wiadomo, kapitanami czy centurionami wojsk przygranicznych i na mocy określonych statutów nie mogą jednocześnie zasiadać w żadnej komisji ani pełnić funkcji senatorów.

Ius belli w Polsce – kilka szczegółów

Analizując prawa związane ze sprawami wojskowymi, muszę wpięrw poinformować Waszą MIŁOŚĆ, że choć król właściwie nie może wypowiedzieć wojny bez jednomyślnej zgody sejmu, to w przypadku nagłych najazdów potrzeba mu do tego jedynie aprobaty tych senatorów, którzy wówczas się przy nim znajdują. Za Zygmunta III³³⁸ istniała rada wojenna, która zajmowała się tymi sprawami i służyła w nich radą. Powoływana przez sejm lub wybierana przez sejmiki, składała się ona z bardzo wielu członków. Rada ta istnieje po dziś dzień, z tym że wszystkie jej postanowienia nabierają mocy dopiero wówczas, gdy zatwierdzi je sejm generalny. Ponadto wypowiedzenie wojny ofensywnej leży wyłącznie w gestii sejmu generalnego. Bez jego zgody król nie może również wesprzeć żadnego zagranicznego władcy ani przyjąć od niego wsparcia. Aprobata sejmu niezbędna jest także w przypadku oddawania pod opiekę cudzoziemcowi zamków lub for-
tów. Polacy mają wiele innych praw w tej dziedzinie, ale nie ma tu miejsca na ich

338 Zob. Wstęp, przypis 160.

omówienie. Zwrócę uwagę Waszej MIŁOŚCI jedynie na fakt, że dezertarów spotyka kara nie tylko w postaci utraty reputacji, lecz także konfiskaty na wyłączny użytek i korzyść armii wszystkiego, co mieli na tym świecie. Ponadto prawa zabraniają podążania za wojskiem kobietom, natomiast mogą to czynić wielkie rzesze służących i bezużytecznego motłochu, tak że w przypadku dziesięciotysięcznej armii należy liczyć, iż będzie jej towarzyszyć co najmniej pięćdziesięciotysięczny tłum tych ludzi.

Oto, wielmożny Panie, wszystko, co odnalazłem na temat spraw wojskowych w Polsce zarówno u najlepszych polskich historyków, jak i we własnej pamięci, i co jednocześnie ośmielam się przedłożyć Waszej MIŁOŚCI, mając przy tym nadzieję, że chociaż nie jestem zdolny sprostać temu, czego można by oczekiwać, to przynajmniej nie dałem powodu do żadnej urazy.

Pozostaję,
mój PANIE,
najpokorniejszym i najbardziej uniżonym sługą
Waszej Miłości,

J.S.

× LIST VII ×

DO JEGO EKSCELENCJI PANA DE CLEVERSKERKA³³⁹, AMBASADORA STANÓW
HOLENDERSKICH W SŁUŻBIE JEGO WYSOKOŚCI WILLIAMA III³⁴⁰

*O handlu, monecie i bogactwach w Polsce wraz z opisem słynnego miasta Gdańska,
jego zwyczajów, przywilejów, siły i przychodów*

WIELMOŻNY PANIE,

SŁUSZNIE uznano handel za tak potrzebny warunek trwania i wielkości państwa, że dotychczas żaden naród nie okazał się na tyle niemądry, aby się bez niego obyć. To prawda, że niektóre kraje całkowicie zamknęły się w granicach własnych posiadłości, ale na rozmiar ich pomyłki wskazują olbrzymie korzyści, jakie innym narodom przyniósł handel zagraniczny. Anglia i Holandia w wystarczający sposób potwierdzają tę tezę, ponieważ w trakcie ostatniej były w stanie gruntownie przyczynić się do stawienia oporu potężnemu władcy, który w innym przypadku nie zgodziłby się na tak wielkie ustępstwa, jakie przyniósł nam niedawno zawarty pomyślnie pokój, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa opanowałby większą część Europy³⁴¹.

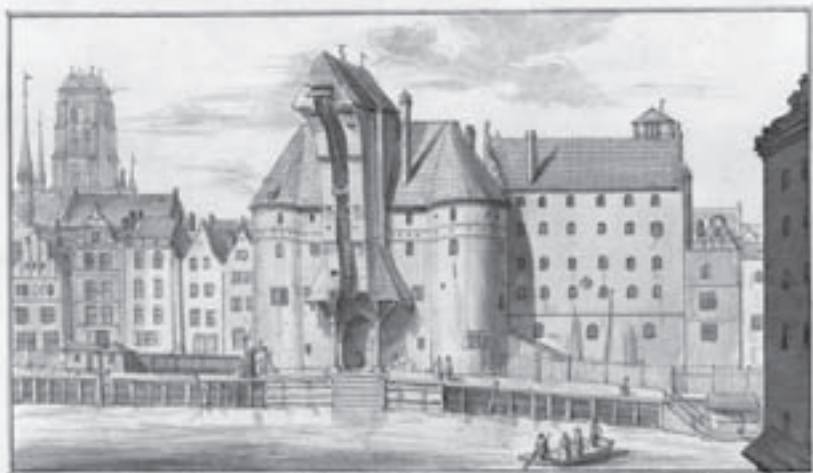
Dlaczego Polacy są niezbyt skorzy do handlu?

Jeśli mowa o handlu w Polsce, wielmożny Panie, to Polacy w niewielkim zakresie zajmują się tego rodzaju działalnością: szlachcie jest ona zakazana pod groźbą utraty honoru, natomiast pospólstwo ma zazwyczaj zbyt mało funduszy, by ją rozwijać. Stąd też tutejszy handel znajduje się głównie w rękach kupców zagranicznych. Ponadto Polacy, którzy mają największe fortuny, zwykle wydają zbyt wiele na kosztowne stroje i różnorodne luksusy, aby móc przedsięwziąć poważniejsze kroki w dziedzinie handlu. Wreszcie Królestwo Polskie nie ma dogodnych warunków do jego rozwoju, ponieważ oprócz Gdańska nie posiada żadnego większego portu, który poradziłby sobie z handlem zagranicznym tak dużego kraju. W konsekwencji wywóz towarów do obcych krajów jest bardzo ograniczony, gdyż mimo że są one rozmaite i powszechnie używane, to jednak w zamian sprowadza się nieprawdopodobne ilości jeszcze bardziej różnorodnego towaru z zagranicy, zatem bardzo rzadko udaje im się zrównoważyć wydatki na odzież, jedwab, klejnoty, dywany, owoce, przyprawy, solone ryby, wino, cynę, stal i inne produkty sprowadzane z Anglii, Flandrii, Portugalii, Hiszpanii itd.

339 Zob. Wstęp, przypis 114.

340 Wilhelma III Orańskiego, zob. Wstęp, przypis 53.

341 Chodzi o wojnę w latach 1688-1697 między koalicją złożoną z cesarza, Rzeszy, Anglii, Zjednoczonych Prowincji, Hiszpanii i Sabaudii a Francją, zakończoną podpisaniem pokoju w Ryswick.



Der Hafen in der Stadt Danzig. Ende des 17ten Jahrhunderts.

Jakie towary się wywozi, a jakie sprowadza

Żuraw
w Gdańsku,
1760–1765

Starowolski wymienia różne artykuły, które Polska wywozi i sprowadza, nie będzie więc chyba niczym niewłaściwym, jeśli podążę w swym opisie jego śladem. Jeśli mowa o towarach sprowadzanych, to – poza tymi, o których wspomniałem – wskazuje on na wspaniałe futra, złoto i srebro (zarówno kute, jak i surowe) oraz najróżniejsze delicje i przysmaki. Wywozi się natomiast: pszenicę, jęczmień, owies, żyto, proso, wszystkie rodzaje krup i roślin strączkowych, wełnę, konopie, len, chmiel, rodzaj barwiącego zioła, skóry, łój, skóry międko wyprawione, futra z Moskwy (lecz noszone tutaj i stąd wywożone). Dalej: futra polskie, miód, воск, bursztyn, smołę, popiół, belki, deski i różne materiały dla cieśli okrętowych i innych budowniczych. Z Polski wywozi się także sól, piwo, sok z maku, wiotriol, saletrę, lazur, cynober, mosiądz, ołów, żelazo, miedź, węgiel ziemny, kryształy i wyroby gliniane. Ponadto zaopatruje ona sąsiednie kraje w konie, bardzo cenione ze względu na szybkość, wytrzymałość i swobodny bieg. Polska dostarcza także innym narodom dużo wołów, baranów, wieprzy i innych podobnych zwierząt, w które obfituje.

Dlaczego w Polsce jest jednak niewiele pieniędzy?

Pomimo wywozu tych wszystkich towarów, w polskim handlu, o czym wspomniałem, istnieje przewaga towarów sprowadzanych z zagranicy, tak więc w efekcie nie ma w tym królestwie zbyt wielu pieniędzy. Nieduże sumy, jakie kupcy

otrzymują w Gdańsku za swe dobra, zwykle trafiają do Węgrów itd. za wino. Niemniej mają trochę obcej monety, ponadto krążą wśród nich niewielkie ilości ich własnych monet.

Najczęściej używana moneta w Polsce

Najczęściej używana moneta w Królestwie jest zrobiona albo z samej miedzi, albo z miedzi zmieszanej ze srebrem, choć jednocześnie Polacy mają niewielkie ilości własnych monet srebrnych oraz złotych. Pierwsze dwa rodzaje monet są najczęściej spotykane. Dość trudno się nimi płaci, ponieważ zawsze wybijane są w bardzo małych kawałkach. Monety posrebrzane z miedzi to szelągi, trzy szelągi to jeden polski grosz (grosze gdańskie mają większą wartość), a trzy grosze odpowiadają dwóm pensom³⁴². Przy czym, jak powiada Hauteville³⁴³, dziewięć szelągów nie jest więcej wartych niż jeden francuski sou³⁴⁴.

Polska moneta przyczynia się do zubożenia Królestwa

Ta podstawowa moneta polska w bardzo dużym stopniu przyczynia się do zubożenia Królestwa. Wprowadzono ją z konieczności w czasie, gdy Polacy nie mieli pieniędzy na opłacenie własnej armii, która z tego powodu zaczęła konfederować i zawiązywać rokosze. Weszła ona w użycie dość dawno – mówi się, że bili ją już urzędnicy Kazimierza III³⁴⁵. Za panowania Kazimierza Wielkiego, na sejmie piotrkowskim w roku 1459, głośno przeciwko niej protestowano. Wydaje się, że w tamtych czasach królowie byli władni bić monety, a pierwszym, który odstąpił to prawo Rzeczpospolitej, był Zygmunt III³⁴⁶ i nastąpiło to w roku 1632.

Inne monety

Kolejną ich monetą są tzw. szóstaki, niewielkie kawałki srebra z dużą domieszką miedzi. Trzy szóstaki to jeden tyńf, w którym zawartość srebra jest również niska. Po raz pierwszy wybito go w roku 1663, by spłacić zbuntowaną armię; jego wartość to około 15 pensów. W Prusach i Gdańsku monety te nie są identyczne, o czym powiem nieco później. Polskie monety o wysokiej zawartości srebra to aldyn czy też ćwierćgrosz i półgrosz, a także trojak i szóstak. Pierwszy z dwóch ostatnich ma wartość trzech, a drugi – sześciu groszy. Do dnia dzisiejszego przetrwało niewiele sztuk z tych trzech rodzajów monet. Co się tyczy monet złotych, to pierwszym, który nakazał ich

342 Na temat relacji między funtem angielskim a złotym polskim zob. Wstęp, przypis 151.

343 Zob. Wstęp, przypis 81.

344 Szeląg – moneta polska równa jednej trzeciej grosza, bita od panowania Stefana Batorego do czasów Władysława IV. Grosz gdański był wart około 1,66 grosza polskiego. Sou, moneta o wartości 1/20 liwra.

345 Zob. t. 1, przypis 240.

346 Zob. Wstęp, przypis 160.

wypuszczenie, był Kazimierz Wielki³⁴⁷, przy czym obecnie jest ich w obiegu bardzo mało, zarówno tych, które wybił ten król, jak i jego następcy. Złote i srebrne monety krążące dziś w tym królestwie są przeważnie pochodzenia obcego. W przypadku złotych monet są to dukaty, warte dwie korony francuskie lub dwa niemieckie rixtalary każdy. W przypadku monet srebrnych – są to zwykłe monety niemieckie³⁴⁸.

Dlaczego Polacy są niezbyt bogaci?

Chociaż może się przez to wydać, że Polska nie jest zbyt bogata, to jednak, jak powiada Starowolski³⁴⁹, zawsze wystarcza na pokrycie wydatków królestwa bez odwoływania się do pomocy krajów sąsiednich. Niemniej ten sam autor nieco później pisze o swoich rodakach, że nie są niezbyt bogaci, ponieważ wywożą wielkie ilości towarów za granicę, a w zamian biorą tylko to, co zaspokaja ich umiłowanie zbytku i karmi słabości. Hauteville³⁵⁰ podaje inny powód, dla którego Polacy nie są tak bogaci jak dawniej, a mianowicie mnogie i częste najazdy na Królestwo Polskie Moskali, Turków, Kozaków i Tatarów, którzy mieli w zwyczaju brać wielu jeńców, co częściowo wyludniało kraj. Przypomina on też o licznych krwawych wojnach i niosących śmierć zarazach, jakich kraj ten doświadczył.

Szczegóły dotyczące handlu

Ponieważ do tej pory mówiłem ogólnie o handlu polskim, dobrze byłoby być może zapoznać teraz Waszą Ekszelencję z pewnymi bardziej szczegółowymi kwestiami, które są z nim związane. W pierwszym rządzie poczynię więc kilka uwag na temat soli, o której nic nie powiedziałem w pierwszej części mojej relacji.

O soli

Komory czy korytarze w kopalniach, które widziałem, ukształtowane są przez rzędy szerokich słupów soli, pozostawionych w celu podtrzymania spadającej ziemi. W blasku światła tworzą one wspaniały widok, przypominając rzędy skrzącego się kryształu. Ogromne ilości soli wydobywane z tych kopalń składa się w kupach wszędzie nieopodal wejścia. Stąd zabiera się je wozami i rozwozi po całym Królestwie, z wyjątkiem Prus, gdzie w użyciu jest wyłącznie sól francuska. Sól mielona jest w młynach niczym zboże. Szlachta w tym Królestwie ma prawo do soli z wszystkich tych kopalń, podobnie zresztą jak do kopalń z metalami znalezionymi na ich ziemiach. Zgodnie z tutejszym prawem, kopalniami królewskimi są w Polsce kopalnie białej soli i należą one wyłącznie do króla.

347 Zob. t. 1, przypis 240.

348 Trojak – srebrna, a następnie miedziana moneta równa 3 groszom, bita od roku 1528. Szóstak – srebrna moneta równa 6 groszom bita w Polsce i na Litwie w latach 1528-1795.

349 Zob. Wstęp, przypis 91.

350 Zob. Wstęp, przypis 81.

Brak młynów foluszowych i papierni

We wszystkich regionach Polski i Litwy znajduje się bardzo wiele młynów zbożowych i do wytwarzania kaszy, natomiast prawie wcale nie ma w tych krajach młynów foluszowych i papierni, chociaż Polacy i Litwini powinni mieć ich wiele z uwagi na występowanie tam dużej liczby wartkich strumieni. Pod tym i innymi względami w ogóle nie dbają oni o własny interes, płacąc ochoczo wielkie sumy za odzież i papier, mimo że bez trudu mogliby to wytwarzać we własnych manufakturach.

Na temat skór i ryb

Jeśli mowa o skórach, to chociaż nikt nie używa ich więcej niż oni (prawie wszystkie ich buty i powozy, zwane przez nich rydwanami, są z nich zrobione), nie dbają o to, by wyprawić je samemu, lecz zostawiają to cudzoziemcom, zazwyczaj sowsicie za to płacąc. Polacy prowadzą między sobą bardzo ożywiony handel rybami, a sposób, w jaki je łowią, jest – jak sądzę – na tyle wyjątkowy, że może wzbudzić zainteresowanie Waszej Ekscelencji.

O sposobie połowu ryb

Zarówno w Polsce, jak i na Litwie jeziora oraz stawy rybne są przeważnie tak duże, że ich zasoby są właściwie niewyczerpane. Połowu dokonuje się tu zazwyczaj zimą, kiedy wszystkie zbiorniki są zamrożone. Najpierw robi się w lodzie wielką dziurę, do której spuszcza się sieci, a następnie, w niewielkich odstępach, kilka małych dziur, by móc przeciągnąć sieci od dziury do dziury za pomocą liny przywiązanej do długiej żerdzi, kończąc ponownie na dużym otwartym wlocie. W chwili gdy oba końce sieci są spięte, ściąga się je, chwytając w wodzie wszystkie ryby, jakie znalazły się w obrębie przeciągniętych sieci i nie mogły z nich wyskoczyć ze względu na lód.

O miodzie i jego produkcji

Zarówno w Polsce, jak i na całej Litwie można znaleźć w lasach olbrzymie ilości miodu – czy to w dziuplach drzew, czy w dziurach ziemnych, czy w innych miejscach, w których mieszkają pszczoły. Jak już wspomniałem, Polacy robią z miodu wiele rodzajów miodu pitnego, którym – podobnie jak pszczelim woskiem – handlują z sąsiednimi krajami na szeroką skalę. Ale czy fakt, że pszczoły mogą wyprodukować tyle miodu w tak chłodnym klimacie, nie zakrawa na wielki cud? Wydaje się jednak, że znajdują one coś w drzewach jodłowych, których jest tam w każdym lesie bardzo dużo i które zastępują im to, co w innych krajach zapewniają im kwiaty.

Dawny handel pruski

Zanim przedłożę Waszej Ekscelencji opis słynnego miasta Gdańska, muszę poświęcić kilka słów dawnemu handlowi pruskiemu, to znaczy temu, który istniał, zanim Prusowie zaczęli używać pieniędzy. Otóż Krzyżacy, którzy przybyli w XIII wieku do Prus z Niemiec, przywieźli z sobą monetę własnego kraju, ponieważ w owym czasie Prusowie wymieniali ze swymi sąsiadami jedynie towary. Ich handel opierał się wówczas głównie na elektrum, czyli bursztynie, o którego naturze nieżyjący już autor niemiecki Hartman³⁵¹ pisał, że skoro nie można go przetopić ani nie jest on kowalny, niemożliwe, by był metalem, i skoro jest nazbyt stały, by uchodzić za rodzaj siarki czy bitumen, trzeba bezwzględnie zaliczyć go do kamieni szlachetnych. Bursztyn może mieć różną barwę i chociaż Hartman przypuszcza, że zawsze występuje w postaci stałej, to bez wątpienia czasami jest płynny niczym olej. Ten o czarnym kolorze to nasz tzw. *jett*.

Opis miasta GDAŃSKA

Gdzie leży Gdańsk?

BY przejść do opisu Gdańska (po łacinie *Dantiscum* lub *Gedanum*), Wasza Ekscelencja musi najpierw wiedzieć, że jest to stolica, a zarazem największe miasto Prus Królewskich. Leży na 41. stopniu i 30 minutach długości oraz 54. stopniu i 20 minutach szerokości geograficznej. Usytuowane jest na jednej z trzech żuław (które wchodziły w skład Prus Królewskich), zwanej przez Niemców *der Dantzicher Werder*. Dwie pozostałe to *der Marienbursche Werder* i *der Elbingischer Werder*. Nazwa *der Werder* odnosi się do wielu kawałków stałej ziemi otoczonej przez mokradła i trzęsawiska.

O budownictwie miasta i pochodzeniu nazwy

Dotychczas nie ustalono, przez kogo miasto to zostało zbudowane. Według Becanusa³⁵², jego założycielami mieli być Danowie i to od nich miała wziąć się nazwa *Danes-wick*, tzn. miasto Danów. Jednakże derywacja ta wydaje się zbyt wiele czerpać z języka holenderskiego, stąd bardziej prawdopodobne, że do słowa *Dan*, *Cdan* lub *Gdan* został dodany słowiański termin *scke* (oznaczający miasto), co dało *Danske*, *Cdanske* lub *Gdanske*. Można przypuszczać, że ze względu na łatwiejszą wymowę przekształciło się to następnie w *Dantzig* lub *Dantzie*.

Odległość z Gdańska do innych miejsc

Miasto to oddalone jest od Krakowa o 80 mil polskich, od Poznania o 40, od Warszawy o 50, od Gniezna o 30, od Torunia o 22, od Królewca o 24, od Elbląga o 8, od Malborka o 6, a od Morza Bałtyckiego o 4 mile angielskie³⁵³. Zbudowano je nad brzegiem Wisły, po północno-zachodniej stronie wspomnianych Żuław.

351 Zob. t. 1, przypis 17.

352 Johannes Goropius Becanus (1519-1572), holenderski lekarz i lingwista.

353 O milach, zob. t. 1, przypis 383.



Gdańsk
w czasach
„potopu”
szwedzkiego

Podział miasta i jego siła

Przez miasto przepływają rzeki Radunia i Motława. Pierwsza dzieli je na dwie części, starą i nową. Od południowej i zachodniej strony miasto otaczają wysokie wzgórza. Dodatkowo zostało solidnie ufortyfikowane szanćami wzniesionymi przeciw najazdom szwedzkim w roku 1656. Ma wysokie i tak szerokie mury, że po ich koronie bez trudu jeżdżą wozy. Obwód murów również jest spory: aby objechać je dookoła, potrzeba trzech godzin, ich długość zatem oceniam na sześć mil angielskich. Po drugiej stronie, przy ujściu Raduni, znajduje się solidny fort, gdzie zazwyczaj stacjonuje garnizon w liczbie tysiąca żołnierzy. Zbombardowanie miasta z morza jest niemożliwe ze względu na zbyt dużą odległość, ale można tego dokonać z pobliskich wzgórz, toteż zbudowano na nich umocnienia, a także – dla większego bezpieczeństwa – ulokowano pewną liczbę żołnierzy oraz działa i amunicję.

Gdańsk jednym z miast hanzeatyckich

Miasto to jest obecnie słynnym ośrodkiem handlowym i jednym z głównych miast hanzeatyckich³⁵⁴, które rządzi się własnymi prawami, chociaż jednocześnie

354 Hanza (Liga Hanzeatycka, Związek Hanzeatycki) – związek miast handlowych północnej Europy z czasów średniowiecza i początku epoki nowożytnej; spośród polskich miast należały do niej m.in. Gdańsk, Toruń, Elbląg i Kraków.

znajduje się pod protektorem Korony Polskiej, reprezentowanej przez kasztelana. Połowa przedmieść należy do Korony, a druga połowa do miasta. W niektórych miejscach ziemie koronne dochodzą do przedmieść, jednakże w innych ziemie miejskie wbijają się klinem na kilka mil w obręb terenów wiejskich.

Parafie, budynki, ulice i ogrody

Miasto i przedmieścia dzielą się na dwadzieścia parafii. Domy są przeważnie ceglane, ulice w większości szerokie i dobrze wybrukowane, choć zimą nieco brudne, tak jak w większości polskich miast. Główna część Gdańska, zwana przez mieszkańców *Die rechte Stadt*, została zbudowana około roku 1388 przez mistrza krzyżackiego Konrada Wallenroda³⁵⁵. W mieście nie ma ogrodów, jest ich natomiast kilka, bardzo ładnych i dużych, na przedmieściach.

O mieszkańcach Gdańska, ich liczbie i religii

W Gdańsku i na przedmieściach mieszkają przede wszystkim Niemcy. Wszystkich mieszkańców, jeśli by policzyć, byłoby ponad dwieście tysięcy; większość z nich należy do wyznania augsburskiego już od roku 1525. Do władzy dopuszcza się wyłącznie luteran, przy czym inne wyznania są jak najbardziej tolerowane i ci, którzy do nich należą, mogą bez przeszkód praktykować swą religię.

Kościół

Budynkami publicznymi w mieście są, po pierwsze, kościoły. Najstojniejsze z nich są kościoły Świętej Maryi i Świętego Piotra. Pierwszy z nich jest bezsprzecznie najbardziej okazałą budowlą w całych Prusach. Ma bardzo wysokie sklepienie, a wewnątrz znajdują się nieprawdopodobnie piękne organy. Ponadto z tego co wiadomo, kościół ten posiada 48 ołtarzy, 3722 okien oraz chrzcielnicę wykonaną w Antwerpii, która kosztowała 24 tysięcy rixtalarów, tzn. 5400 funtów szterlingów³⁵⁶.

Ratusz

Dalej mamy ratusz, w którym zasiadają władze miejskie. Jest to wspaniała budowla z nadzwyczaj wysoką iglicą. W licznych pomieszczeniach, na które podzielono jego wnętrze³⁵⁷, można znaleźć wiele inskrypcji o wzniosłych treściach. Gmach sądu, zbudowany z ciosanego kamienia, jest bardzo ładny, a jego nazwa, Dwór Artusa, wywodzi się od jego założyciela.

355 W latach 1382-1390 wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego był Konrad Zöllner von Rotenstein (ok. 1325-1390), natomiast Konrad von Wallenrode (1330/1340-1393) był wielkim mistrzem tego zakonu w latach 1391-1393.

356 Około 64 800 złotych.

357 Kościół Świętego Piotra, właśc. kościół Świętych Piotra i Pawła, obecnie przy ulicy Żabi Kruk. Wzniesiony w roku 1397, w latach 1622-1945 był głównym kościołem ewangelików reformowanych w Gdańsku.



Drobni handlarze w Gdańsku: sprzedawca rycin, handlarz garnkami, sprzedawczyni krewetek, sprzedawczyni konwalii, sprzedawczyni łososi, handlarze piaskiem, sprzedawca mioteł, szlifierz, handlarka trocinami, handlarka kapustą i pasternakiem, 1762/1765



Trzy składy

W mieście tym znajdują się trzy składy, z których jeden jest bardzo okazały i w pełni zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materiały i amunicję dla sił lądowych.

Kolegium, giełda itd.

Nie ma tu żadnego uniwersytetu, za to jest słynne kolegium z profesorami wszystkich wydziałów, którzy jednak nie mogą nadawać stopnia doktora³⁵⁸. Znajduje się tu również przyzwoita giełda, gdzie spotykają się kupcy, pałac Świętego Dominika (piękny gmach), kolegium jezuickie itd.

Jurysdykcja i władze

Jurysdykcja Gdańska obejmuje obszar rozciągający się na ponad 40 mil angielskich od miasta. Jak już mówiłem w pierwszym tomie tej książki, miasto to wysyła na sejm polski dwóch posłów. Absolutną władzę sprawuje w nim trzydziestu senatorów, patrycjuszy czy rajców³⁵⁹, z których większość to ludzie uczeni, jakkolwiek zdarzają się też kupcy (przy czym tacy, którzy przestali już handlować). Członkami magistratu nie mogą być duchowni, mogą zaś – cudzoziemcy. Co do wyznania, w grę wchodzi tylko luteranie, z wyjątkiem kalwinów, których zawsze musi być w senacie czterech.

Senatorowie i ich podział

Gdy raz już ktoś zostanie senatorem, pozostaje nim do końca życia. Najważniejsi są czterej burmistrzowie, zwani również prokonsulami. Spośród nich co roku wybierany jest przewodniczący. Niżej znajduje się trzynastu rajców – wybierają oni spośród własnego grona rzeczonych burmistrzów w miejsce tych, którzy zmarli. Podobnie dokonują wyboru wszystkich pozostałych urzędników, i to zarówno tych należących do Starego, jak i Nowego Miasta.

Dwunastu ławników i syndyk

Wszelkimi sprawami sądowymi zajmuje się dwunastu ławników, czyli sędziów. Od ich wyroków można odwołać się do trzynastu rajców i czterech burmistrzów, a dalej – do sądu polskiego³⁶⁰. Trzynasty senator to tzw. syndyk, czyli mówca, który jest kimś na podobieństwo mistrza ceremonii, witającego zagranicznych

358 Gdańskie Gimnazjum Akademickie, miejska szkoła dla młodzieży protestanckiej, działało w latach 1558-1817.

359 Władza polityczna w Gdańsku znajdowała się rękach Rady miejskiej złożonej, od roku 1458, z 4 burmistrzów, 14 rajców i 5 rajców ze Starego Miasta. Władza sądownicza była podzielona między Radę miejską i Ławę miejską.

360 Do króla polskiego można było się odwoływać tylko w sprawach cywilnych.

dypłomatów tudzież innych wysłanników. Zastępuje on wszystkich ławników, podobnie jak rajcy i burmistrzowie zastępują jego³⁶¹.

Króla reprezentuje burgrabia

Spośród konsulów tudzież burmistrzów król każdego roku powołuje burgrabię, który reprezentuje jego osobę w Radzie³⁶². Wszystkie wyroki śmierci muszą zostać przez niego podpisane (w imieniu króla) i nikogo nie można stracić bez jego podpisu. Przy okazji warto zauważyć, Wasza Ekscelencjo, że istnieje w tym mieście zróżnicowanie pod względem wykonywania egzekucji na zbrodniarzach, miejscowi bowiem muszą zostać straceni przed Dworem Artusa, cudzoziemcy natomiast przy jednej z bram miasta, w miejscu gdzie znajduje się więzienie. Wszystkie egzekucje w mieście to dekapitacje, a złodziei i rabusiów wiesza się dwie mile od miasta na słynnej szubienicy, wspartej na czterech ceglanych filarach.

Rada stu i jej władza

W celu reprezentacji roszczeń całej ludności i ochrony jej przywilejów wybiera się stu mieszczan, którzy przyglądają się działaniom Rady³⁶³. Wraz z nią mają również prawo głosu przy wyborze duchownych, gdyż zarówno w mieście, jak i w obrębie jego jurysdykcji nie ma biskupów, lecz jedynie kolegium duchowne, które nie posiada żadnej władzy poza egzaminowaniem i polecaniem senatowi oraz radzie stu kandydatów na księży. Wybór ten przeprowadza się w następujący sposób.

W jaki sposób wybiera się i wyświęca księży

Najpierw kandydat składa prośbę u duchownych, aby go przeegzaminowali. Po spełnieniu tego warunku dają mu oni certyfikat, w którym stwierdzają jego zdolność do posługi duszpasterskiej i zezwalają na jej pełnienie. Następnie ludność czy kongregacja danej parafii przedstawia go senatowi oraz radzie stu, życząc sobie jego wyboru na pastora. Kiedy większością głosów zostanie już wybrany, wraca do kolegium duchownego, gdzie go wyświęcają, czemu towarzyszy ceremonia nakładania rąk, czytanie modlitw i kilka innych uroczystości. Sposób wyboru i wyświęcania duchownych jest podobny w większości krajów luteranckich.

Cztery kościoły rzymskokatolickie

W mieście tym znajdują się cztery kościoły rzymskokatolickie, z czego jeden jest królewską kaplicą, a pozostałe należą do mnichów. Ponadto są tu dwa zbory kalwińskie, gdzie senat nie ma władzy powoływania duchownych. Przy okazji

361 Syndyk był najwyższym urzędnikiem miejskim.

362 Innym przedstawicielem króla, o bardzo ograniczonych kompetencjach, był komisarz palowy.

363 Rada Stu została utworzona w roku 1526 w wyniku przekształcenia kolegium „48” powołanego w 1517.

dopowiem, że w Gdańsku panuje osobliwy zwyczaj związany z zawieraniem małżeństwa, a mianowicie: istnieje tutaj rzymskokatolicki urzędnik, ksiądz, który może zobligować każdego mężczyznę do poślubienia kobiety, jeżeli ten złożył jej taką obietnicę albo wręczył jakiś prezent, i to nawet gdyby osoba ta w ogóle nie myślała o małżeństwie. Stwarza to niemało okazji do wielkiego zamieszania i chaosu.

Władza i dochody króla w Gdańsku

Jeśli mowa o władzy króla w mieście, to może on wedle własnego uznania ocałić życie każdemu, kto został skazany na śmierć przez członków magistratu. Do niego należy połowa wpływów z opłat portowych, a jeden młyn przynosi mu każdej godziny, i to zarówno dniem, jak i nocą, 24 złote dukaty. Młyn ten napędzany jest przez Radunię przepływającą przez miasto. Miele on tak wielkie ilości zboża przez cały rok, że dochód z niego dla państwa i króla sięga 4320 funtów szterlingów³⁶⁴, nie licząc zysku właścicieli. Miasto zobowiązane jest do umieszczenia na jednej stronie swojej monety wyobrażenia króla, ale z drugiej strony wstawia za zwyczaj swój herb. Kiedy król przybywa do Gdańska, miasto musi gościć go wraz z jego dworem przez trzy dni, jednakże nie może on wprowadzić do niego zbyt wielu strażników. Gdańszczanie zobowiązani są stale utrzymywać na polskim dworze swego sekretarza; jak powiada doktor Connor, za czasu jego pobytu w Polsce był nim Pan Alberti, pomysłowy człowiek, który teraz jest, a ostatnio przynajmniej był syndykiem w Gdańsku³⁶⁵.

Władza i przywileje miasta

Co zaś się tyczy przywilejów miasta, to jego mieszkańcy mogą bić własną monetę bez królewskiego pozwolenia, wybierać członków magistratu, tworzyć własne prawa i rozstrzygać niezależnie sprawy zadłużenia do wysokości 500 guldenów. Natomiast kiedy dług przekroczy tę sumę, apelacja składana jest do trybunału w Polsce, przy czym w takich przypadkach apelant przed rozpoczęciem sprawy musi złożyć w ratuszu sumę 100 guldenów³⁶⁶. Ostatni warunek ma powstrzymać ludzi przed składaniem tego typu apelacji, gdyż Gdańszczanie nie chcą, aby ich pieniądze szły do Polski, chyba że nie mogą na to już nic poradzić.

Sily lądowe i morskie

W służbie miasta zawsze znajduje się ponad 2 tysiące żołnierzy i bez trudu może ono podnieść ich liczbę do 12 tysięcy, a w przypadkach wyższej konieczności nawet do 60 tysięcy. Załogi gdańskich statków nie składają się z wojskowych,

364 50 760 złotych. Na temat relacji między złotym polskim a funtem angielskim zob. Wstęp, przypis 151.

365 Karol Albertini – nie znaleziono o nim informacji.

366 Gulden – złota moneta bita w niektórych państwach niemieckich od XIV wieku, odpowiednik florena; według oficjalnego kursu jeden gulden odpowiadał jednemu złotemu.



*Panorama
Gdańska z trzema
słońcami,
1605–1611*

lecz kupców, których jest tam bardzo wielu. Każdy statek ma od 300 do 400 ton wyporności i od 30 do 40 dział na pokładzie. Co prawda nigdy nie prowadzą na nich wymiany handlowej z Wschodnimi bądź Zachodnimi Indiami, ale pływają nimi do cieśnin³⁶⁷, a także po całej Europie.

O pierwszej monecie w Prusach

Pozwolę sobie teraz krótko opisać Waszej Ekscelencji monetę krążącą obecnie w Gdańsku. Ale najpierw, tytułem dygresji, odnotuję, że moneta przyniesiona z Prus przez zakon krzyżacki nie zdołała zapewnić temu krajowi wystarczającej ilości pieniędzy, stąd też rycerze szybko zaczęli zakładać mennice i bić własną monetę. Robili to tak dobrze, że większość narodów przyznała, iż choć sztukę bicia monety wynaleziono gdzie indziej, to oni jako pierwsi osiągnęli w niej doskonałość. Potwierdził to wielki antykwariusz Spelman³⁶⁸, wedle którego nasze angielskie słowo „sterling” wywodzi się od *Easterlings*, a więc ludności pruskiej. To od niej, przybyłej do Anglii, mieliśmy się po raz pierwszy nauczyć sztuki oczyszczania i bicia monety o takiej zawartości srebra, jakiej nie mieliśmy nigdy przedtem.

367 Chodzi o Cieśniny Duńskie.

368 Henry Spelman (ok. 1562-1641), antykwariusz, członek parlamentu angielskiego.

Obecna moneta w Gdańsku

Obecnie w Prusach czy raczej w Gdańsku występują następujące rodzaje monet: złote dukaty, orty, szóstaki i szelągi.

Dukat wart jest dwa rixtalary, a więc 9 szylingów angielskich. Ort to moneta srebrna, równa francuskim 15 sous i warta 18 gdańskich i 30 groszy polskich. Szóstak ma wartość 6 gdańskich i 10 polskich groszy. Trzy szelągi stanowią równowartość jednego ich grosza. Dalsze różnice między polskimi a gdańskimi pieniędzmi są takie: tyńf, który wart jest 30 groszy w szelągach polskich, w gdańskich wart jest 18; dukat, którego wartość wynosi 12 franków w szelągach polskich, w gdańskiej monecie wart jest 7 franków; pięć szóstaków albo też jeden ort i dwa szóstaki to jeden liwr w monecie gdańskiej, ponieważ 5 szóstaków stanowi 30 groszy, a 30 groszy – 20 pensów³⁶⁹.

Walki o Gdańsk

Około roku 1186 Gdańsk został odebrany Duńczykom przez Sambora, wnuka Świętopełka; niebawem zajęli go Polacy³⁷⁰. W roku 1305 jego panami stali się rycerze zakonu krzyżackiego, a w 1314 obwarowali go murem³⁷¹. W roku 1454 miasto odbił Kazimierz III, król Polski zwany Wielkim³⁷², po czym przyznał jego mieszkańcom bardzo szerokie przywileje³⁷³. Ci przeszli później na wyznanie augsburskie i stanęli po stronie Maksymiliana austriackiego³⁷⁴ w konflikcie ze Stefanem Batorym³⁷⁵, i to z takim zaangażowaniem, że ten ostatni wyjął ich spod prawa, a nawet oblegał, jednakże wskutek mediacji innych władców w roku 1597 odzyskali oni swoje swobody, w tym swobodę wyznania³⁷⁶.

369 Na temat relacji między różnymi walutami zob. Wstęp, przypis 151; t. 1, przypis 6; t. 2, przypisy 18, 84, 246, 344, 348.

370 W roku 1210 Mściwoj (1160/1165-ok. 1207), książę Pomorza Gdańskiego, złożył hołd Waldemarowi II Zwycięskiemu (1170-1241), królowi duńskiemu od roku 1202; stan ten jednak istniał krótko. Sambor (ok. 1160-1207), książę Pomorza Gdańskiego od ok. roku 1180. Świętopełk (pocz. XII w.), namiestnik pomorski za czasów Bolesława Krzywoustego (zob. t. 1, przypis 146).

371 Krzyżacy zajęli Gdańsk w listopadzie 1308, natomiast budowę murowanego zamku rozpoczęli około roku 1340.

372 Zob. t. 1, przypis 240.

373 Błędna informacja; w roku 1454 miasto zajął Kazimierz Jagiellończyk (zob. Wstęp, przypis 130), nie Kazimierz Wielki, i nadał mu rozległe przywileje.

374 Maksymilian III Habsburg, zob. t. 1, przypis 403.

375 Zob. Wstęp, przypis 105.

376 Ugoda między Gdańskiem a Stefanem Batorym została zawarta w grudniu 1577 za pośrednictwem Jana Jerzego Hohenzollerna (zob. t. 1, przypis 374).

O prawie głosu Gdańszczan podczas elekcji królów polskich

W roku 1656 wyparli Szwedów i przyłączyli się do Jana Kazimierza, króla Polski³⁷⁷. Dzisiaj stanowią jedną z części tego kraju, uzyskawszy w roku 1632 prawo głosu podczas elekcji monarchów polskich.

Oto, wielmożny Panie, wszystko, co zdołałem zebrać z memuarów doktora Connora i prac najlepszych autorów, którzy pisali o handlu polskim i słynnym mieście Gdańsku. Wiem, że nie może się to równać z wiedzą Waszej Ekscelencji na temat tych spraw, ale mam nadzieję, iż wszelkie niedostatki zostaną mi wybaczone ze względu na szczerą chęć dostarczenia Wam i publiczności, na ile leżało to w mojej mocy, trochę rozrywki. I jeżeli się to powiedzie, moje wysiłki będą wynagrodzone ponad miarę.

Pozostaję,
Wielmożny Panie,
Najpokorniejszym sługą
Waszej Ekscelencji,

J.S.

377 W czasie „potopu” Szwedzi nie zdobyli Gdańska, w roku 1656 ich oddziały zostały wyparte z Oliwy. Jan II Kazimierz, zob. Wstęp, przypis 37.

× LIST VIII ×

DO WIELCE SZANOWNEGO CHARLESA, HRABIEGO BURLINGTON³⁷⁸

O początkach zakonu krzyżackiego, jego kolejnych wielkich mistrzach w Ziemi Świętej, Prusach i Niemczech, a także o jego obecnej sytuacji w cesarstwie

WIELMOŻNY PANIE,

List ten został pomyślany dla przyjemności Waszej Lordowskiej Mości przez doktora Connora, ale ze względu na pilne obowiązki związane z jego zawodem nie miał on wystarczająco dużo wolnego czasu, aby sporządzić go osobiście, stąd też poprosił o to mnie. W pierwszej chwili jednak, pomyślawszy o moich nikłych zdolnościach i olbrzymim szacunku dla Waszej Wspaniałości, stwierdziłem, że istnieją ważne powody, by odmówić. Wszelako zważywszy na Waszą dobroć w połączeniu z wielką szlachetnością, a także na szczerę intencję moich starań, powziąłem nadzieję, że podejmując się tego zadania, będę miał być może szczęście i nie dam powodu do żadnej urazy. Poza tym temat, o którym przyszło mi pisać, doskonale współgra z nadziejami, jakie wiąże z Wami naród.

Wielmożny PANIE,

Początki zakonu krzyżackiego

Zakon ten założono pierwotnie po to, by wspierać wielkie przedsięwzięcia, zwłaszcza narodu germańskiego, od którego wzięła się jego nazwa Zakon Niemiecki. Otóż kiedy cesarz Fryderyk Barbarossa organizował krucjatę w celu odzyskania Ziemi Świętej, wielka liczba niemieckiej arystokracji i szlachty dołączyła do jego armii w charakterze ochotników. W krucjacie tej brało udział kilku najważniejszych władców europejskich, takich jak król francuski Filip, król angielski Ryszard I, książę szwabski Fryderyk, książęta austriacki i bawarski, hrabia flandryjski Filip, hrabia holenderski Plorant itd. Po śmierci cesarza Niemcy – znajdując się wówczas nieopodal Akki, czyli miasta *Ptolemais*, które później oblegali – wybrali na swych wodzów księcia Fryderyka Szwabskiego (drugiego syna zmarłego cesarza) i księcia Henryka Brabanckiego. Pod ich rozkazami Niemcy sprawdzili się tak znakomicie – zajmując zarówno Akkę, Jerozolimę, jak i inne miejsca w Ziemi Świętej – że król Jerozolimy Henryk, patriarcha i kilku innych książąt poczuł się w obowiązku zrobić coś wyjątkowego dla narodu germańskiego³⁷⁹. Postanowili założyć w tym celu zakon rycerzy tego narodu pod

378 Charles Boyle, zob. t. 1, przypis 14.

379 Chodzi o trzecią wyprawę krzyżową, która odbyła się w latach 1189-1192; w jej trakcie, po zwycięskiej bitwie wojsk cesarskich z wojskami seldżuckimi pod Ikonium w roku 1190, cesarz Fryderyk Barbarossa (zob.

wezwaniem św. Jerzego, choć później zmieniono je na imię Maryi Dziewicy ze względu na fakt, że istniał już szpital pod jej wezwaniem, który znajdował się w Jerozolimie na górze Syjon i który założono w celu opieki nad pielgrzymami niemieckimi³⁸⁰. O jego budowie w swej książce o kawalerach Orderu Podwiązki Ashmole³⁸¹ pisał w następujący sposób.

Kto zbudował szpital w Jerozolimie

Otóż powiada on, że w czasie wojny świętej pewien bogaty niemiecki pan mieszkający w Jerozolimie, współczując pielgrzymującym do tego miasta rodakom, którzy ani nie rozumieli miejscowego języka, ani nie wiedzieli, gdzie się zatrzymać, przyjmował ich w swoim domu i zapewniał im wszelkiego rodzaju wygody. Otrzymawszy następnie zgodę patriarchy, wznosił dla nich kaplicę i polecił ją Maryi Dziewicy – stąd rycerze, których tam później osadzono, przyjęli nazwę *Equites Mariani*. Inni panowie niemieccy w dużym stopniu przyczynili się do utrzymania i rozwoju tego dzieła miłosierdzia, a jego powodzenie sprawiło, iż w krótkim czasie liczba rycerzy gwałtownie wzrosła i stali się na tyle bogaci, że sami mogli poświęcić się wojennym przedsięwzięciom oraz aktom łaski i dobroczynności.

Zatwierdzenie zakonu

W roku 1190 wybrano pierwszego wielkiego mistrza zakonu, którym został Henryk Walpot, a w roku następnym, na prośbę cesarza Henryka VI, papież Celestyn III zatwierdził bullą zakon pod nazwą Rycerzy Niemieckich Szpitala Najświętszej Maryi Panny; zakonnicy złożyli śluby ubóstwa, posłuszeństwa i czystości oraz zobowiązali się przyjmować do wspólnoty wyłącznie Niemców³⁸².

t. 1, przypis 168) utopił się podczas kąpieli w rzece Salef. Filip II August (1165-1223), król Francji od roku 1180; Ryszard I Lwie Serce (1157-1199), król Anglii od 1189; Fryderyk V Szwabski (1167-1191), trzeci syn cesarza Fryderyka Barbarossy. Królem Jerozolimy, w latach 1186-1192, był Gwido de Lusignan (zm. 1194). Król Jerozolimy Henryk, o którym pisze Connor, to Henryk hrabia Szampanii (1166-1197), niekoronowany władca Królestwa Jerozolimskiego od roku 1192. W latach 1180-1191 patriarchą Jerozolimy, od roku 1187 z siedzibą w Akce, był Herakliusz (zm. 1191).

380 Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie został założony najpierw jako stowarzyszenie, które miało się opiekować rannymi i chorymi Niemcami podczas oblężenia Akki w roku 1191; w tym samym roku Klemens III (zm. 1191), papież od 1187, oficjalnie zatwierdził istnienie bractwa szpitalnego. Około roku 1198 uzyskało ono od Celestyna III (ok. 1106-1198), papieża od 1191, status pełnego zakonu rycerskiego.

381 Elias Ashmole (1617-1692), angielski antykwariusz i polityk.

382 Henryk VI (1165-1197), cesarz od roku 1191. Henryk von Walpot (zm. 1200), pierwszy wielki mistrz zakonu krzyżackiego, od roku 1198. Celestyn III, zob. przypis 380.

Następny szpital i jego przeniesienie do Niemiec i Prus. *Budowa Marienburga*

Po zatwierdzeniu zakonu przez stolicę papieską część bogatych obywateli Bremy i Lubeki przyłączyła się do niego i, dzięki ich sporym datkom, założono dla nich kolejny szpital w Akce, a więc syryjskim *Ptolemais*. Jednakże po tym, jak miasto to wraz z Jerozolimą i całą Ziemią Świętą, znajdującą się wcześniej przez ponad 87 lat w rękach chrześcijan, zostało zdobyte przez Saracenów pod wodzą Saladyna, niejaki Herman, późniejszy wielki mistrz, przeniósł się z pozostałymi rycerzami do Niemiec, gdzie cesarz Fryderyk XI i papież Honoriusz III w roku 1229 (czy, jak niektórzy twierdzą, książę mazowiecki Konrad w roku 1226) przekazali im ziemię pruską. Podbiwszy tamtejszy lud i nawróciwszy go na chrześcijaństwo, zbudowali oni miasto Marienburg, czyli Miasto Maryjne, które w roku 1340 stało się siedzibą ich wielkich mistrzów³⁸³.

Opuszczenie Prus

W kraju tym przebywali do roku 1525, kiedy to margrabia brandenburski Albrecht³⁸⁴, ostatni wielki mistrz tego zakonu, złożyłwszy uroczysty hołd, stał się lennikiem króla polskiego Zygmunta³⁸⁵, który uczynił z Prus księstwo, a z margrabiego – jego pierwszego księcia. Jednakże część rycerzy, niezadowolonych z tego aktu, doprowadziła do elekcji kolejnego wielkiego mistrza, którym został Walter z *Cronbergu*³⁸⁶. Następnie przenieśli się z Prus do Niemiec, gdzie funkcjonują po dziś dzień, nie mając jednak większego znaczenia, mimo że do tego zakonu wstępują zwykle młodszy synowie władców niemieckich³⁸⁷.

383 Jerozolima została zdobyta przez wojska dowodzone przez sułtana Egiptu Saladyna (1137 lub 1138-1193) w październiku 1187; Akkę podbili krzyżowcy w roku 1191 i pozostała w ich rękach przez następne 100 lat. Herman von Salza, zob. t. 1, przypis 692; Fryderyk II (1194-1250), cesarz od 1220; Honoriusz III (ok. 1150-1227), papież od 1216. W roku 1226 książę Konrad I Mazowiecki (zob. t. 1, przypis 180) zaprosił zakon na swoje ziemie, przyznając mu w 1228 w dzierżawę ziemię chełmińską z jednoczesnym zachowaniem całości własnych prerogatyw książęcych. W wyniku starań Krzyżaków Fryderyk II wydał im w 1235 „Złotą Bullę” (antydatowaną na rok 1226), która potwierdzała nadanie im ziemi chełmińskiej, jednak nie jako lenna Konrada mazowieckiego, lecz jako suwerennej własności. Dodatkowo w roku 1235 Krzyżacy – na podstawie sfałszowanego wcześniej dokumentu Konrada, jakoby nadającego im ziemię chełmińską oraz inne zdobycze w Prusach w wieczyste posiadanie – uzyskali wyrok sądu kierowanego przez legata papieskiego, na mocy którego papież Grzegorz IX (zob. t. 1, przypis 194) uznał pełnię władzy Krzyżaków w ziemi chełmińskiej i nowych zdobyczach pruskich, w zamian za co musieli oni oddać Konradowi ziemię dobrzyńską. Chodzi oczywiście o Malbork, który uzyskał prawa miejskie w roku 1276; siedziba wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego została przeniesiona z Wenecji do Malborka w 1309.

384 Zob. t. 1, przypis 308.

385 Zygmunt I Stary, zob. t. 1, przypis 287.

386 Walter von Cronberg (1477-1543), administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego od roku 1527.

387 Po sekularyzacji zakonu krzyżackiego, w roku 1525 siedziba wielkiego mistrza została przeniesiona do zamku Mergentheim w Wirtembergii.

*Wielki mistrz
Herman
von Salza*





*Wielki mistrz
Heinrich II
von Tunna
zwany Bart*

Ich reguły, strój, liczba i zwyczaje

Ich regułę sporządzono na wzór tych, które mieli templariusze i szpitalnicy, dziś znani jako kawalerowie maltańscy. Jednak by odróżnić się od tych zakonów, za strój obrali sobie białe płaszcze z pełnym czarnym krzyżem na piersi, jakkolwiek niektórzy będą je nosić z pustym w środku czarnym krzyżem teutońskim. Krzyż ten umieszczali także na białych chorągwiach, tarczach oraz w swoich herbach. Ponadto mieli żyć zgodnie z regułą św. Augustyna. Na początku liczyli 24 braci świeckich i 7 kapłanów, choć Heyse³⁸⁸ w pierwszym tomie swej *Historii Cesarstwa* podaje, że było ich początkowo 40. I jedni, i drudzy mieli prawo do noszenia zbroi i mieczy, mogli też w takim stroju celebrować mszę. Żaden z nich nie golił brody, gdyż nie pozwalała im na to reguła zakonu; musieli też spać na słomiankach. Jednakże te i inne surowe nakazy dość szybko popadły w zapomnienie.

Duże wsparcie Krzyżaków ze strony wielu władców

Zakon ten, powstały tak jak to przed chwilą pokazaliśmy, otrzymał wsparcie od wszystkich władców chrześcijańskich. Szczególne dowody łaski i szczodrości w stosunku do niego dali poza tym papież i cesarz. Również król francuski Filip, chcąc coś dla niego uczynić, ofiarował mu wspaniałe dary, a ponadto pozwolił wielkiemu mistrzowi nosić płaszcz z *fleur-de-lys* umieszczonymi na czterech ramionach krzyża³⁸⁹.

Wielcy mistrzowie w Prusach

O ich potędze i sile w trakcie wojen będzie można się przekonać, czytając poniższy opis, w którym pojawiają się ich kolejni wielcy mistrzowie.

I wielki mistrz, 1190

Jak wspomniałem, ich pierwszym wielkim mistrzem był Henryk Walpot³⁹⁰. Pochodził z Niemiec, na mistrza wybrano go w roku 1190, zmarł i został pochowany w Akce, czyli *Ptolemais*.

II wielki mistrz, 1200

Drugim wielkim mistrzem tego zakonu był Otto von Kerpen, niemiecki szlachcic; zmarł po sześciu latach pełnienia tej funkcji i został pochowany w Akce³⁹¹.

388 Nie znaleziono o nim informacji.

389 *Fleur-de-lys* – figura heraldyczna w kształcie stylizowanego kwiatu lilii.

390 Zob. przypis 382.

391 Otto von Kerpen (zm. 1208), wielki mistrz od roku 1200.

III wielki mistrz, 1206

Trzecim wielkim mistrzem był Heinrich Bart z Alzacji, który został wybrany za papieża Innocentego III i cesarza Filipa II. Przewodził rycerzom jedynie przez cztery lata, po czym zmarł i został pochowany w Akce³⁹². Za tych dwóch wielkich mistrzów zakon po raz pierwszy zaczął rosnąć w siłę i się rozwijać.

IV wielki mistrz, 1210

Czwartym wielkim mistrzem był Herman von Salza³⁹³, szlachcic z Miśni, sprawujący tę funkcję w czasie pontyfikatów papieża Innocentego III, Honoriusza i Grzegorza IX oraz za panowania cesarzy Ottona i Fryderyka II³⁹⁴. Mistrz ten uzyskał dla zakonu olbrzymie przywileje, i to zarówno od wspomnianych papieży, jak i cesarzy. Natomiast król Jerozolimy Jan za uzyskane od rycerzy wsparcie w konflikcie z królem syryjskim Konradem³⁹⁵ dodał do herbu zakonu złoty krzyż, który znajdował się na fladze tego królestwa. Za czasów owego mistrza do zakonu wstąpił landgraf z Turynгии Konrad³⁹⁶. Herman miał w zakonie naraz ponad 2 tysiące niemieckich szlachciców oraz rycerzy i rządził nimi około 30 lat. Za jego władzy zakon został wygnany z Ziemi Świętej przez Saracenów i osadzony w Prusach, gdzie osiągnął liczbę 20 tysięcy rycerzy; z pomocą Polaków szybko udało mu się wyprzeć z ziemi chełmińskiej pogańskich Prusów. Herman leży pochowany w zbudowanym przez siebie Marienburgu³⁹⁷.

V wielki mistrz, 1240

Piątym wielkim mistrzem był landgraf z Turynгии Konrad, którego wybrano za pontyfikatu Celestyna IV i panowania cesarza Fryderyka II³⁹⁸. Znacznie poszerzył zdobycze zakonu i odbudował wiele zniszczonych budowli. W Prusach Książęcych zbudował Królewiec, natomiast pochowano go w Marienburgu.

392 Heinrich von Tunna zwany Bart (zm. 1209), wielki mistrz od roku 1208.

393 Zob. t. 1, przypis 692.

394 Innocenty III (1161-1216), papież od roku 1198; Honoriusz III, zob. przypis 383; Grzegorz IX, zob. t. 1, przypis 194; Otton IV (1175 lub 1176-1218), cesarz od roku 1209; Fryderyk II, zob. przypis 383.

395 Jan z Brienne (1148-1237), król Jerozolimy w latach 1210-1212. W latach 1210-1212 nie istniał tytuł króla Syrii. Syria, część znajdująca się w rękach krzyżowców, była podzielona wówczas na Księstwo Antiochii i Hrabstwo Trypolisu. Księciem Antiochii w latach 1201-1216 i 1219-1233 oraz hrabią Trypolisu w latach 1187-1233 był Boemund IV (zm. 1233).

396 Konrad von Thüringen (ok. 1206-1240), landgraf Turynгии od roku 1231, wstąpił do zakonu krzyżackiego w roku 1234, wybrany na wielkiego mistrza w roku 1239.

397 Herman von Salza został pochowany w miejscowości Barletta w Apuii (Włochy).

398 Konrad von Thüringen, zob. przypis 396. Królewiec został założony w roku 1255; Konrad został pochowany w Marburgu w Hesji. Celestyn IV (zm. 1241), papież od 25 października do 10 listopada 1241 roku; Fryderyk II, zob. przypis 383.

VI wielki mistrz, 1252

Szóstym wielkim mistrzem był Poppo von Osterna, sprawujący tę funkcję za papieża Innocentego IV i cesarza Konrada IV. Odnosił kilka wspaniałych zwycięstw nad Prusami, Inflantczykami oraz księciem pomorskim Świętopełkiem, ale ostatecznie został rozgromiony i zabity pod Legnicą przez Tatarów, którzy spustoszyli niemal całą Sarmację (Polskę). Pochowano go we Wrocławiu. Podobno Świętopełk doznał tak druzgocącej klęski od rycerzy, że musiał czym prędzej podpisać z nimi niekorzystny pokój, a później, już na łożu śmierci, żarliwie przekonywać swe dzieci do utrzymania zawartego przymierza. Jednakże jego najstarszy syn, Mestwin, zapominając o przykazaniach ojca, wypowiedział im nową wojnę, ale i jemu rycerze zadali podobną klęskę, podbili całe Pomorze i ostatecznie zmusili księcia do zawarcia pokoju. Co więcej, trójka jego braci, z których najstarszy zwany był Samborem, zostali rycerzami tego zakonu³⁹⁹.

VII wielki mistrz, 1263

Siódmym wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego był Anno von Sangershausen, który objął tę funkcję za pontyfikatu Aleksandra IV. Skutecznie powstrzymał on zapędy pogańskich Prusów i w dużej mierze przywrócił znaczenie zakonu, nadzarpnięte przez Tatarów. Władzę sprawował przez 12 lat i leży pochowany w Trewirze. Za jego czasu zbudowano miasto Brandenburg⁴⁰⁰.

VIII wielki mistrz, 1275

Ósmym wielkim mistrzem był hrabia Heidelbergu Hartmann, którego wybrano za czasów Klemensa IV i cesarza Rudolfa I. Był to bardzo pracowity człowiek i wszedł w posiadanie wielu terenów pruskich. Za jego czasów, w roku 1281, zbudowano w Marienburgu zamek. Zmarł i został pochowany w Wenecji⁴⁰¹.

399 Connor pominął następujących wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego: Gerhard von Malberg (zm. 1246), wielki mistrz w latach 1241-1244; Heinrich von Hohenlohe (zm. 1249), wielki mistrz od roku 1244; Günter von Wüllersleben (zm. 1252), wielki mistrz od 1250. Poppo von Osterna, zob. t. 1, przypis 199; Innocenty IV, zob. t. 1, przypis 770. Konrad IV (1228-1254), król niemiecki, nie cesarz, od roku 1237. Świętopełk II, zob. t. 1, przypis 190. Mestwin (właśc. Mszczuj II), zob. t. 1, przypis 216. Sambor o którym mowa, to najprawdopodobniej Sambor II (zm. między 1276 a 1278). Był on stryjem, a nie bratem Mszczuja II; wielokrotnie sprzymierzał się z Krzyżakami. W roku 1276 nadał im całą ziemię gniewkowską, ale nigdy nie został członkiem zakonu.

400 Anno von Sangershausen (zm. 1273), wielki mistrz w latach 1256-1273. Aleksander IV (ok. 1185-1261), papież od roku 1254. Mylna informacja na temat miasta Brandenburg, obecnie Brandenburg an der Havel. Pierwotnie Brandenburg był osadą słowiańską o nazwie Brenna. Od roku 948, z przerwami, mieściło się tam, biskupstwo. W roku 1157 Brenna została podbita przez Alberta I Brandenburskiego (ok. 1100-1170), który około 1157 założył Marchię Brandenburską.

401 Hartmann von Heldringen (zm. 1282), wielki mistrz w latach 1273-1282. Hartmann został wielkim mistrzem za pontyfikatu Grzegorza X (ok. 1210-1276), papieża od roku 1271. Klemens IV (1200-1268), papież od 1265. Rudolf I (1218-1291), król niemiecki, nie cesarz, od roku 1273. Przygotowania do budowy zamku w Malborku rozpoczęto w 1278.

IX wielki mistrz, 1283

Dziewiątym wielkim mistrzem tego zakonu był Burkhard von Schwanden. Wybrano go za czasów papieża Jana i cesarza Rudolfa I. W trakcie administrowania przezeń sprawami zakonu Prusowie zostali całkiem rozbici. Po siedmiu latach pełnienia funkcji zrzekł się jej i zamieszkał na wyspie Rodos, gdzie też zmarł i został pochowany⁴⁰².

X wielki mistrz, 1290

Dziesiątym wielkim mistrzem był Konrad von Feuchtwangen, wybrany za czasów cesarza Rudolfa I i papieża Mikołaja IV. Za jego zwierzchnictwa zakon znacznie się rozwinął. Otrzymał potężny cios w Syrii, gdzie Akka, która przez jakiś czas była główną siedzibą zakonu, została zdobyta przez sułtana Egiptu. Konrad zmarł w Pradze, został pochowany w Trzebnicy⁴⁰³.

XI wielki mistrz, 1297

Jedenastym wielkim mistrzem był hrabia Gottfried von Hohenlohe, którego wybrano w czasie, gdy na cesarskim tronie zasiadał Adolf, a na papieskim – Celestyn V. Urodzony w Wenecji, rządził zakonem przez dziesięć lat. Odbił od Rusinów Rygę w Inflantach i rozkazał zburzyć jej umocnienia, lecz niebawem przywrócił jej mieszkańcom dawne przywileje oraz zbudował zamek, by wzbudzić ich podziw. Później zrezygnował ze swojej funkcji i zmarł w Niemczech⁴⁰⁴.

XII wielki mistrz, 1307

Dwunasty wielki mistrz, Siegfried von Feuchtwangen, pełnił tę funkcję za czasów, gdy cesarzem był książę austriacki Albert, a papieżem – Klemens. Przeniósł on swą siedzibę z Marburga do zamku w Marienburgu, tam bowiem zakon stale rezydował od momentu, gdy zmuszony był opuścić Syrię. Mistrz ten rządził tylko dwa lata. Zmarł i został pochowany w Marienburgu⁴⁰⁵.

402 Burkhard von Schwanden (1245-1310), wielki mistrz w latach 1282/83-1290, zmarł w Szwajcarii. Burkhard został wielkim mistrzem za pontyfikatu Marcina IV (między 1210 a 1220-1285), papieża od roku 1281. Jan XXI (między 1205 a 1220-1277), papież od września 1276 do maja 1277.

403 Konrad II von Feuchtwangen (zm. 1296), wielki mistrz od roku 1291. Mikołaj IV (1227-1292), papież od 1288. Sułtanem Egiptu (od roku 1290) i zdobywcą Akki był Al.-Aszraf Chalil (ok. 1262-1293).

404 Gottfried von Hohenlohe (1265-1310), wielki mistrz w latach 1297-1303; Został wielkim mistrzem za pontyfikatu Bonifacego VIII (ok. 1235-1303), papieża od roku 1294. Celestyn V (1215-1296), papież od lipca do grudnia 1294. Adolf z Nassau (ok. 1250-1298), król niemiecki, nie cesarz, od roku 1292.

405 Siegfried von Feuchtwangen (zm. 1311), wielki mistrz w latach 1303-1311; zmarł w Malborku, został pochowany go w katedrze w Chełmży. Klemens V (ok.1250/1260-1314), papież od 1305. Albrecht I Habsburg, zob. t. 1, przypis 227.

XIII wielki mistrz, 1309

Trzynastym wielkim mistrzem był Karl Bessart, wybrany za panowania cesarza Henryka i pontyfikatu papieża Klemensa V. Był człowiekiem bardzo mądrym i walecznym. W roku 1312 ufundował zamek Memel w Kurlandii, który miał powstrzymać najazdy Litwinów. Podczas powrotu z Rzymu, dokąd go wezwano i oczyszczono z zarzutów złego administrowania, zmarł w Wenecji i został tam pochowany⁴⁰⁶.

XIV wielki mistrz, 1322

Czternastym wielkim mistrzem był Werner von Orseln, wybrany za czasów cesarza Ludwika V i papieża Jana. Powierzoną mu funkcję wykonywał z wielkim oddaniem i odwagą. Pewnego razu, opuszczając kościół po niesporach, został zamordowany przez brata zakonnego Jana von Endorfa⁴⁰⁷.

XV wielki mistrz, 1325

Piętnastym wielkim mistrzem był Luther z Brunswicku. Był bardzo roztropnym i pobożnym człowiekiem, ale rządził tylko cztery lata⁴⁰⁸.

XVI wielki mistrz, 1329

Szesnastym wielkim mistrzem został hrabia Dietrich von Altenburg, wybrany w wieku 80 lat. Był człowiekiem o wielkiej elokwencji, autorytecie i poczuciu sprawiedliwości. Po zbudowaniu w Marienburgu kościoła Najświętszej Maryi Panny zmarł w Toruniu, natomiast pochowano go w kościele Świętej Anny w Marienburgu⁴⁰⁹.

XVII wielki mistrz, 1339

Siedemnastym wielkim mistrzem był książę saksoński Rudolf, wybrany za czasów cesarza Ludwika V i papieża Benedykta XI. Zgromadziwszy pokaźne siły, oblegał, a następnie zdobył Nową Marchię. W tym samym czasie Litwini najechali Prusy, paląc i siekąc wszystko naokoło, co tak zabiolało dobrego mistrza, że najpierw zachorował, a następnie został złożony z urzędu, by w końcu umrzeć z żalu w Kwidzynie, gdzie też go pochowano⁴¹⁰.

406 Karl Bessart von Trier (1265-1324), wielki mistrz w latach 1311-1324. Henryk VII (1278/1279-1313), cesarz od roku 1312. Krzyżacy rozpoczęli budowę zamku w Memlu (Kłajpedzie) w połowie XIII wieku.

407 Werner von Orseln (ok. 1280-1330), wielki mistrz od roku 1324; został zamordowany 18 listopada 1330 przez rycerza krzyżackiego Jana von Endorf (zm. po 1330). Jan XXII, zob. t. 1, przypis 234. Ludwik IV (1287-1347), król niemiecki od 1314, cesarz od 1328.

408 Luther von Braunschweig (1275-1335), wielki mistrz w latach 1331-1335.

409 Dietrich von Altenburg (zm. 1341), wielki mistrz w latach 1335-1341.

410 Rudolf König von Wattzau (ok. 1280/1290-ok. 1347/1348), wielki mistrz w latach 1342-1345; został wielkim mistrzem za pontyfikatu Benedykta XII (ok. 1280-1342), papieża od roku 1334; cesarzem był wówczas Ludwik IV (zob. przypis 407), nie V.

XVIII wielki mistrz, 1342

Osiemnastym wielkim mistrzem był Heinrich Dusemer czy Tucheimer, wybrany w trakcie pontyfikatu Klemensa VI. Stoczył on słynną bitwę z Litwinami i Rusinami, podczas której zabił ponad 10 tysięcy wrogów. Zmarł i został pochowany w Marienburgu⁴¹¹.

XIX wielki mistrz, 1348

Dziewiętnastym wielkim mistrzem był Winrich von Kniprode, wybrany za czasów papieża Klemensa VI i cesarza Karola III⁴¹². Wspomniana wojna z Litwinami i Rusinami wybuchła wówczas z nową siłą. W jej trakcie schwytano wielkiego księcia litewskiego Kiejstutę⁴¹³ i zabrano go do Marienburga, skąd z pomocą służącego udało mu się uciec. Za czasu tego wielkiego mistrza jeden z synów rzeckiego wielkiego księcia przyjął w Królewcu chrzest, a następnie cesarz Karol IV uczynił go księciem cesarstwa⁴¹⁴. W czasie jego zwierzchnictwa, trwającego około 31 lat, w zakonie znajdowało się wielu wykształconych ludzi. Zmarł i został pochowany w Marienburgu.

XX wielki mistrz, 1379

Dwudziestym wielkim mistrzem był Konrad Zöllner, wybrany za czasów cesarza Wacława i papieża Urbana VI⁴¹⁵. Stoczył on niemało walk z Litwinami oraz Żmudzinami, kiedy na ich czele stali Kiejstut, Jagiełło, Witold i Świdrygiełło – wielcy książęta litewscy⁴¹⁶. Po ośmiu latach zarządzania sprawami zakonu zmarł i został pochowany w Marienburgu.

XXI wielki mistrz, 1388

Dwudziestym pierwszym wielkim mistrzem był Konrad von Wallenrode, wybrany za pontyfikatu papieża Bonifacego. Był człowiekiem walecznym, choć

411 Heinrich Dusemer von Arfberg (ok. 1280-1353), wielki mistrz w latach 1345-1351; zmarł w Bratanie, został pochowany w Malborku. Klemens VI (1291-1352), papież od roku 1342. Chodzi o bitwę nad rzeką Strawą 2 lutego 1348 roku, w której została rozbita armia litewska.

412 Winrich von Kniprode (ok. 1310-1382), wielki mistrz od roku 1351. Karol III, właśc. Karol IV Luksemburski, zob. t. 1, przypis 247.

413 Kiejstut, zob. t. 1, przypis 798.

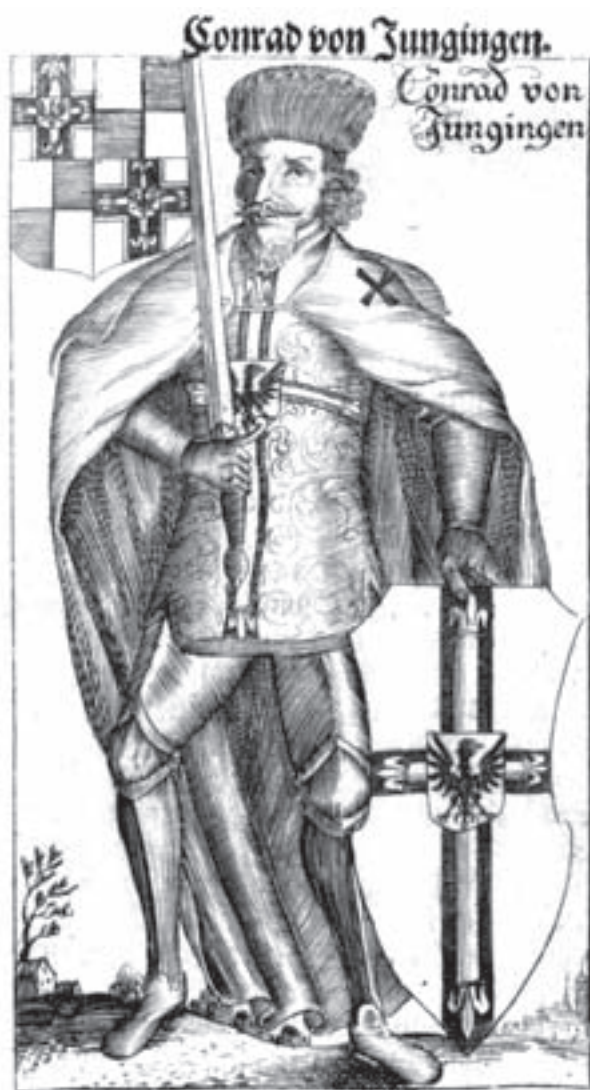
414 Wspomnianym potomkiem Kiejstuta był jego najstarszy syn Butawd (ok. 1346/1347-po lutym 1381), który w roku 1365 przyjął w Królewcu chrzest oraz imię Henryk. Później udał się do Pragi, gdzie mieszkał do końca życia.

415 Konrad Zöllner von Rotenstein, zob. przypis 332. Urban VI, zob. t. 1, przypis 673. Wacław IV (1361-1419), król niemiecki, nie cesarz, w latach 1378-1400

416 Władysław Jagiełło, zob. t. 1, przypis 255; Witold, zob. t. 1, przypis 753; Świdrygiełło (ok. 1370-1452), wielki książę litewski w latach 1430-1432.

*Wielki mistrz
Konrad
von Wallenrode*





o osobliwym usposobieniu. W godzinie śmierci zdecydowanie odmówił braciom zakonnym dostępu do siebie. Za jego czasów zakon zaatakował Litwę od strony rzeki Niemen i zbudował trzy składnice nieopodal zamku w Kownie, co umożliwiło mu dokonanie w tym kraju wielu poważnych zniszczeń o długotrwałych skutkach⁴¹⁷.

XXII wielki mistrz, 1394

Dwudziestym drugim wielkim mistrzem był Konrad von Jungingen. Miał on bardzo ugodowe usposobienie, nie był więc zbyt lubiany przez zakon. Mimo to rządził przez całe 12 lat, po czym zmarł w Marienburgu, gdzie też został pochowany⁴¹⁸.

XXIII wielki mistrz, 1404

Dwudziestym trzecim wielkim mistrzem był Ulrich von Jungingen, brat wspomnianego Konrada. Wybrano go za czasów cesarza Ruprechta i papieża Grzegorza XII⁴¹⁹. Był człowiekiem wojowniczym, i to do tego stopnia, że sprzeniewierzył się dość mocno zasadom własnego zakonu, prześladowając swych braci i zabierając im część należących do nich posiadłości. Po kilku wojnach z Polakami i Litwinami król polski Jagiełło i wielki książę litewski Witold zadali mu ostateczną klęskę: wielki mistrz, wraz z około 200 komandorami i 5 tysiącami innych rycerzy, został wówczas zabity, a jego wielki hetman dostał się do niewoli, przy czym dodajmy, że w pierwszej fazie bitwy Litwini stracili około 7 tysięcy ludzi⁴²⁰.

XXIV wielki mistrz, 1406

Dwudziestym czwartym wielkim mistrzem był hrabia Henryk von Plauen, wybrany za cesarza Zygmunta i papieża Jana. Człowiek ten postanowił pomścić klęskę zadaną zakonowi przez Polaków, ale zanim zdołał cokolwiek przedsięwziąć, został obalony i wtrącony do więzienia w Engelsburgu, skąd przeniesiono go do Lochstädt, gdzie – zakuty w łańcuchy – zmarł po siedmiu latach zamknięcia; został pochowany w Marienburgu⁴²¹.

*Bracia Konrad
i Ulryk
von Jungingen,
wielcy
mistrzowie
zakonu
krzyżackiego*

417 Konrad von Wallenrode, zob. przypis 355. Bonifacy IX, zob. t. 1, przypis 673.

418 Konrad von Jungingen (ok. 1355-1407), wielki mistrz od roku 1393.

419 Ulryk von Jungingen, zob. t. 1, przypis 261. W roku 1407 tron cesarski był nieobsadzony, królem niemieckim od 1410 był Ruprecht Wittelsbach (1352-1410). Grzegorz XII (ok. 1330-1417), papież w latach 1406-1415.

420 Chodzi oczywiście o bitwę pod Grunwaldem w 1410. Władysław Jagiełło, zob. t. 1, przypis 255; Witold, zob. t. 1, przypis 753.

421 Heinrich von Plauen (1370-1429), wielki mistrz w latach 1410-1413; został obalony w roku 1413, wolność odzyskał w 1422, po czym został prokuratorem w Lochstädt (obecnie część miasta Bałtyjsk, pol. Piława, w obwodzie kaliningradzkim). Engelsburg, obecnie Pokrzywno w powiecie grudziądzkim. W roku 1410 tron cesarski był nieobsadzony, królem niemieckim od 1410 był Zygmunt Luksemburski, zob. t. 1, przypis 253. Jan XXIII (1360/1370-1419), antypapież w latach 1410-1415, podczas wielkiej schizmy zachodniej.

XXV wielki mistrz, 1414

Dwudziestym piątym wielkim mistrzem był Michael von Sternberg, stolnik cesarza Zygmunta. W pierwszych latach jego rządów Jagiełło i Witold odebrali mu i zniszczyli kilka miast, choć później musieli się wycofać. Zarządzał zakonem przez dziewięć lat, po czym złożył rezygnację. Umarł w Gdańsku, pochowany został w Marienburgu⁴²².

XXVI wielki mistrz, 1423

Dwudziestym szóstym wielkim mistrzem był Paul von Russdorff, wybrany za papieża Marcina. Podczas jego rządów niektóre pruskie prowincje i miasta zrzuciły niemieckie jarzmo i stanęły po stronie króla polskiego Kazimierza IV⁴²³. Sprawował swą funkcję przez dziewięć lat, po czym zmarł i został pochowany w Marienburgu⁴²⁴.

XXVII wielki mistrz, 1432

Dwudziestym siódmym wielkim mistrzem był Konrad von Erlichshausen, wybrany za czasów cesarza Alberta III. Ów wielki mistrz pertraktował z królem polskim Kazimierzem⁴²⁵ w Toruniu; między Polską z zakonem panował wówczas nienaruszalny pokój. Podczas swych rządów ów mistrz nie prowadził żadnych wojen. Umarł z żalu, wywołanego zepsuciem braci zakonnych. Pochowano go w Marienburgu⁴²⁶.

XXVIII wielki mistrz, 1450

Dwudziestym ósmym wielkim mistrzem został Ludwig von Erlichshausen, wybrany za cesarza Fryderyka III. Podczas jego zwierzchnictwa nad zakonem kolejna część Prus opowiedziała się po stronie Kazimierza⁴²⁷. Poza tym najemnicy stacjonujący w Marienburgu sprzedali królowi to miasto, wraz z kilkoma innymi miastami i zamkami, za 476 tysięcy florenów. Następnie król Polski ponownie zawarł pokój z zakonem i na jego mocy uzyskał Pomorze, o które Polacy walczyli z Krzyżakami od ponad 150 lat. Ów wielki mistrz zmarł i został pochowany w Królewcu⁴²⁸.

422 Michael Kuchmeister von Sternberg (1370-1423), wielki mistrz w latach 1414-1422.

423 Kazimierz IV, właśc. Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 130.

424 Paul Bellitzer von Russdorff (1385-1441), wielki mistrz w latach 1421-1441; zrezygnował z urzędu kilka dni przed śmiercią. Marcin V (1368-1431), papież od roku 1417.

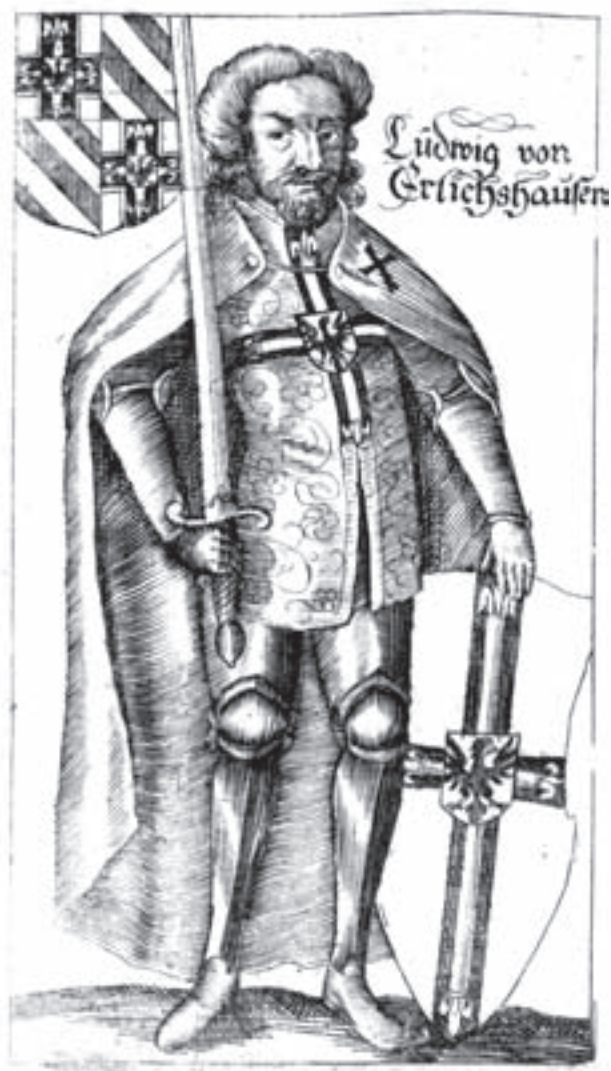
425 Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 130.

426 Konrad von Erlichshausen (1390/1395-1449), wielki mistrz od roku 1441. W 1441 tron cesarski był nieobsadzony, królem niemieckim od 1440 był Fryderyk III (1415-1493), cesarz od 1452.

427 Kazimierz Jagiellończyk, zob. Wstęp, przypis 131.

428 Ludwig von Erlichshausen (1410/1415-1467), wielki mistrz od roku 1450. Chodzi oczywiście o wojnę trzynastoletnią.

Wielki mistrz
Ludwig von
Erlichshausen





*Książę Albrecht
Hohenzollern-
Ansbach, ostatni
wielki mistrz
zakonu
krzyżackiego*

Herzog Albrecht der Erste Marggraef zu Brandenburg
lehter Hochmeister in Preussen

XXIX wielki mistrz, 1467

Dwudziestym dziewiątym wielkim mistrzem tego zakonu był Henryk Reuss, hrabia von Plauen, wybrany za cesarza Fryderyka III. Panował jedynie jedenaście tygodni, po czym zmarł i został pochowany w Królewcu⁴²⁹.

XXX wielki mistrz, 1468

Trzydziestym wielkim mistrzem był hrabia Henryk von Richtenberg, wybrany za cesarza Fryderyka III i papieża Sykstusa IV. Był człowiekiem gwałtownym i stanowczym, kazał zakuć w łańcuchy biskupa pruskiego Teodora, skazując go na śmierć głodową. Rządził zakonem przez dwanaście lat, a następnie umarł w Królewcu, gdzie został pochowany⁴³⁰.

XXXI wielki mistrz, 1480

Trzydziestym pierwszym wielkim mistrzem był Martin Truchsess von Wetzhausen, wybrany za cesarza Fryderyka III i papieża Sykstusa VI. Musiał złożyć hołd królowi polskiemu Kazimierzowi⁴³¹. Umarł i został pochowany w Królewcu⁴³².

XXXII wielki mistrz, 1489

Trzydziestym drugim wielkim mistrzem był Szwajcar Jan von Tieffen, wybrany gdy Maksymilian I był cesarzem, a Juliusz – papieżem⁴³³. Najpierw złożył przysięgę królowi polskiemu Janowi Olbrachtowi⁴³⁴ a następnie wsparł go w wyprawie przeciwko Wołochom, jednakże został przez nich pokonany i zabity. Pochowano go w Królewcu⁴³⁵.

429 Henryk Reuss von Plauen (1400-1470), wielki mistrz od roku 1469; zmarł w Moragu, został pochowany w Królewcu.

430 Henryk Reffle von Richtenberg (1415-1477), wielki mistrz od roku 1470. Sykstus IV (1414-1484), papież od 1471.

431 Kazimierzowi Jagiellończykowi, zob. Wstęp, przypis 130.

432 Martin Truchsess von Wetzhausen (1435-1489), wielki mistrz od roku 1477. Papieżem był Sykstus IV, nie VI (zob. przypis 430).

433 Jan von Tieffen (ok. 1440-1497), wielki mistrz od roku 1489. Został wybrany za pontyfikatu Innocentego VIII (1432-1492), papieża od roku 1484. Juliusz II (1443-1513), papież od 1503. Maksymilian I Habsburg, zob. t. 1, przypis 377.

434 Jan von Tieffen złożył hołd królom Kazimierzowi IV Jagiellończykowi (zob. Wstęp, przypis 130) w 1489 i Janowi Olbrachtowi (zob. Wstęp, przypis 130) w 1493.

435 Jan von Tieffen wziął udział w wyprawie Jana Olbrachta, przeprowadzając oddział złożony z 400 rycerzy; umarł nie na polu bitwy, lecz we Lwowie na czerwonkę.

XXXIII wielki mistrz, 1498

Trzydziestym trzecim wielkim mistrzem był książę saksoński, margrabia Turynгии Fryderyk. Odmówił on złożenia hołdu królowi polskiemu, przez co w ciągu dwunastu lat jego ziemie były wielokrotnie pustoszone przez Polaków. Musiał powrócić do swojego kraju, gdzie zmarł⁴³⁶.

XXXIV wielki mistrz, 1512

Trzydziestym czwartym i ostatnim wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego w Prusach był margrabia brandenburski Albrecht⁴³⁷, siostrzeniec króla polskiego Zygmunta I⁴³⁸. Został wybrany za cesarza Maksymiliana i papieża Juliusza⁴³⁹. Kapituła zakonu wskazała go w nadziei, że będąc tak bliskim krewnym polskiego króla, może go przekonać do zwrócenia Krzyżakom wszystkiego, co zabrali im Polacy. Lecz wielki mistrz był daleki od spełnienia ich oczekiwań, ponieważ – tak jak jego poprzednik – odmówił złożenia hołdu królowi polskiemu i umocnił wszystkie miasta w celach obronnych, co skończyło się wybuchem krwawej wojny, podczas której zginęło oraz zostało wziętych do niewoli wielu ludzi, i to z obu stron. Nie będzie tu chyba od rzeczy szczegółowiej opisać Waszej Lordowskiej Mości najważniejszych jego działań, o których poniżej.

Obłężenie Gdańska przez Albrechta i odsiecz Polaków

W roku 1519 pomiędzy Albrechtem a jego wujem rozgorzała wojna i początkowo obie strony raz odnosiły sukcesy, raz ponosiły straty. Jednakże w roku 1520 książę Wolf von Schönberg⁴⁴⁰, wielki marszałek armii krzyżackiej złożonej z około 10 tysięcy pieszych i 4 tysięcy jeźdźców, rozłożył się pod Gdańskiem i z tzw. Biskupiej Góry zbombardował miasto blisko 4 tysiące razy, ale przeważnie niecelnie. Z kolei oblegającym mocno dawała się we znaki artyleria, ledwo bowiem jakiś śmiałek wystawił głowę, już w niego strzelano z 40 luf. Zniechęciło to oblegających tak bardzo, że większość z nich miała ochotę odstąpić i w tym celu zaczęła spiskować przeciwko swym oficerom. Podczas tego okresu niezdecydowania, kiedy wykonywali swoje obowiązki jedynie z musu, zjawiła się z odsieczą wysłana przez króla polska armia w liczbie 12 tysięcy jeźdźców. Był to dla oblegających ostatni moment do ucieczki, zaczęli więc czmychać w takim pośpiechu, że Polakom trudno było nawet dogonić ich pieszych; niemniej zabili niektórych, a innych wzięli do niewoli. Potem armia królewska zajęła Tczew, Stargard i dobrze umocniony zamek w Chojnicach,

436 Fryderyk Saski, zob. t. 1, przypis 296

437 Zob. t. 1, przypis 308.

438 Zygmunt I Stary, zob. t. 1, przypis 287.

439 Papieżem od roku 1523 był Klemens VII (1478-1534).

440 Na temat Schönberga i działań wojennych w drugiej połowie roku 1520 zob. S. Herbst, *Kampania jesienna 1520 r. na Warmii i Powiślu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1957, nr 1 (56), s. 4-10.

a później postępowała z taką werwą i gorliwością, że większość miast i zamków zakonu poddała się sama⁴⁴¹. Tym sposobem Krzyżacy zostali całkowicie wyparci z Prus, a ich wielki mistrz Albrecht spostrzegłszy, że nie jest już zdolny dłużej walczyć z tak potężnym władcą jak król polski (co prawda jego poprzednikom udawało się to przez wiele lat, ale działali w dużo lepszych warunkach), zdecydował podporządkować się oraz swój zakon królewskiej łasce wuja, co wkrótce zrobił publicznie na rynku w Krakowie.

Albrecht podporządkowuje się Zygmunutowi

W tym celu dla króla wzniesiono tron, nieco podobny do tego, na którym przyjmuje on po swej koronacji hołd i przysięgi składane przez poddanych, o czym Wasza Lordowska Mość przeczyta w moim liście do lorda Malbrough⁴⁴². Następnie margrabia przekazał królowi proporzec swego zakonu i złożył mu przysięgę wierności, na co król zwrócił mu pruski proporzec zestawiony z polskim i jednocześnie uczynił go księciem części tego kraju, który od tamtej pory zwie się Prusami Książęcymi i po dziś dzień należy do jego rodu⁴⁴³.

Wielcy mistrzowie w Niemczech

Wyparty w ten sposób z Prus, zakon krzyżacki przeniósł swoją kapitułę do Mergentheim czy, jak mówią niektórzy, do Marienthall, we Frankonii, gdzie wybrano⁴⁴⁴

XXXV wielki mistrz, 1531

Waltera von Cronberga na trzydziestego piątego wielkiego mistrza i administratora Prus. Ten wielki mistrz odwołał się do cesarza⁴⁴⁵ w sprawie niegodziwości wyrządzonej zakonowi przez Albrechta, a także uzyskał od papieża nałożenie na ekskomuniki tego ostatniego. Następnie na sejmie generalnym cesarstwa zajął jego miejsce, które – jako że chodziło o funkcję wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego – było równe arcybiskupom. Zmarł po 18 latach pełnienia tej funkcji i został pochowany w Mergentheim⁴⁴⁶.

441 Chodzi o wojnę między Polską a zakonem krzyżackim z lat 1519-1521. Ostrzał Gdańska trwał od 8 do 10 listopada 1520 roku, oddziały krzyżackie wycofały się ze względu na nadiągającą odsiecz oraz brak pieniędzy na opłacenie wojsk.

442 John Churchill, zob. Wstęp, przypis 50.

443 10 kwietnia 1525 roku Albrecht Hohenzollern (zob. t. 1, przypis 308) złożył hołd królowi Zygmunтови I Staremu (zob. t. 1, przypis 287). W wyniku hołdu i podpisanego dwa dni wcześniej traktatu pokojowego Księstwo Pruskie zostało lennem Polski.

444 Po sekularyzacji zakonu nadal istniały domy zakonne na terenie Rzeszy; siedziba wielkich mistrzów została przeniesiona do zamku Mergentheim w Wirtembergii. Od roku 1525 zwierzchnicy zakonu urodzeni w rodach nieszlacheckich lub rycerskich nosili tytuł administratora urzędu wielkiego mistrza, a książęta z rodów panujących tytuł wielkiego mistrza.

445 Karol V Habsburg, zob. t. 1, przypis 311.

446 Walter von Cronberg, zob. przypis 386. Albrecht Hohenzollern (zob. t. 1, przypis 308) został obłożony ekskomuniką przez Klemensa VII (zob. przypis 439).

XXXVI wielki mistrz, 1543

Trzydziestym szóstym wielkim mistrzem był Wolfgang Schutzbar, znany też jako Milchling, wybrany przez kapitułę 16 kwietnia w Spirze. Pełnił on funkcję komtura w kraju Hesji i jako jeden z pierwszych wsparł cesarza Karola V w prowadzonej przez niego wojnie religijnej. Przywrócił siedzibę zakonu w Marburgu, którą wcześniej przywłaszczył sobie landgraf heski. W roku 1556, po kilku innych, jeszcze sławniejszych czynach, zmarł⁴⁴⁷.

XXXVII wielki mistrz, 1566

Trzydziestym siódmym wielkim mistrzem był Georg Hundt von Weckheim, zarządca okręgu we Frankonii. W roku 1571, po sześciu latach rządów, zmarł w Margentheim i tam też został pochowany⁴⁴⁸.

XXXVIII wielki mistrz, 1572

Trzydziestym ósmym wielkim mistrzem był Henryk von Bobenhausen, wybrany podczas ogólnego zgromadzenia rycerzy w Ulm nad Dunajem. Ów wielki mistrz czuł się zobligowany wystąpić w imieniu zakonu przeciwko przejściu przez margrabiego brandenburskiego Jerzego Fryderyka księstwa Prus i przyjęciu tytułu księcia pruskiego. Oddał swój urząd w ręce kapituły po ośmiu latach jego sprawowania⁴⁴⁹.

XXXIX wielki mistrz, 1587

Trzydziestym dziewiątym wielkim mistrzem tego zakonu i zarządcą Prus był arcyksiążę austriacki Maksymilian, który żarliwie zabiegał u elektorów, aby mógł wstąpić do zakonu i objąć funkcję wielkiego mistrza. Kiedy nieco później miał szansę na koronę Polski, zakon żywił wielkie nadzieje na odzyskanie posiadłości w Prusach, ale po jego porażce z Zygmuntem III⁴⁵⁰ szybko się one rozwiały. Mimo to pozostał wielkim mistrzem, a jako że był odważnym księciem, obwołano go jednym z dowodzących w wyprawie przeciwko Turkom na Węgrzech, gdzie miał pod swymi rozkazami oddział gwardzistów złożony z samych rycerzy zakonnych. Sprawami zakonu administrował przez 34 lata, a swój żywot zakończył w Innsbrucku, gdzie został pochowany⁴⁵¹.

447 Wolfgang Schutzbar Milchling (1483-1566), administrator urzędu wielkiego mistrza od 14 kwietnia 1543. Karol V Habsburg, zob. t. 1, przypis 311. Filip Wielkoduszny (1504-1567), landgraf Hesji od roku 1549, jeden z głównych przywódców politycznych reformacji w Niemczech.

448 Georg Hundt von Weckheim (1520-1572), administrator urzędu wielkiego mistrza od roku 1566.

449 Heinrich von Bobenhausen (ok. 1514-1595), administrator urzędu wielkiego mistrza w latach 1572-1590. Jerzy Fryderyk Hohenzollern (1539-1603), od roku 1578 opiekun umysłowo chorego księcia Prus Albrechta Fryderyka Hohenzollerna (1553-1618).

450 Zob. Wstęp, przypis 160.

451 Maksymilian III Habsburg (zob. t. 1, przypis 403), wielki mistrz od roku 1590.

XL wielki mistrz, 1619

Czterdziestym wielkim mistrzem był arcyksiążę austriacki Karol, który po pięciu latach rządzenia zmarł w Madrycie, dokąd został zaproszony przez króla Hiszpanii, by objąć urząd wicekróla Portugalii⁴⁵².

XLI wielki mistrz, 1624

Czterdziestym pierwszym wielkim mistrzem był Jan Eustachy von Westernach, którego wybrano 19 marca 1625 roku w Mergentheim. Zmarł w wieku 82 lat roku pańskiego 1627⁴⁵³.

XLII wielki mistrz, 1627

Czterdziestym drugim wielkim mistrzem był Kasper von Stadion, komtur alzacki i burgundzki oraz komtur Altshausen. Po czternastoletnim, bardzo pomyślnym zarządzaniu zakonem, zwrócił się z prośbą do kapituły o wybór arcyksięcia austriackiego Leopolda Wilhelma na koadiutora przy swoim urzędzie, a gdy prośba została spełniona, wręczył mu krzyż pruski jako świadectwo zawartej przez nich umowy⁴⁵⁴.

XLIII wielki mistrz, 1644

Czterdziestym trzecim wielkim mistrzem był ów Leopold Wilhelm, który nastąpił po Stadionie dzięki wcześniejszej elekcji. Zarządzał zakonem sam do roku 1662, kiedy to 20 listopada zmarł w Wiedniu, gdzie został pochowany.

W tym samym roku zebrała się kapituła, aby na wielkiego mistrza wybrać arcyksięcia austriackiego Karola Józefa, mającego zastąpić swego brata Leopolda Wilhelma, ale umarł on jeszcze tego samego roku, zamiary więc nie zostały urzeczywistnione⁴⁵⁵.

XLIV wielki mistrz, 1664

Zebrana następnie w roku 1664 w Mergentheim kapituła obrała na swego czterdziestego czwartego wielkiego mistrza jednego z własnych rycerzy, Johanna Caspara von Ampringen, komtura okręgu w Austrii. Chciano w ten sposób zapobiec intrygom książąt, które zawsze miały miejsce przy wyborze na ten urząd⁴⁵⁶.

452 Karol I Habsburg (1590-1624), wielki mistrz od roku 1619.

453 Johann Eustach von Westernach (1545-1627), administrator urzędu wielkiego mistrza od roku 1625.

454 Johann Kasper von Stadion (1567-1641), administrator urzędu wielkiego mistrza od roku 1627. Leopold Wilhelm Habsburg (1614-1662), wielki mistrz zakonu od roku 1641.

455 Karol Józef Habsburg (1649-1664), koadiutor wielkiego mistrza zakonu.

456 Johann Caspar von Ampringen (1619-1684), administrator urzędu wielkiego mistrza od roku 1664.

Przyjęcie do zakonu księcia neuburskiego

Podczas kapituly zwołanej w Mariendal ten wielki mistrz przyjął do zakonu księcia neuburskiego Ludwika Antoniego, opata Fescamp, trzeciego syna księcia neuburskiego Filipa Wilhelma⁴⁵⁷.

Uroczystość przyjęcia do zakonu i obecna sytuacja Krzyżaków

Uroczystość przyjęcia do zakonu

Uroczystość ta odbyła się w wielkim kościele, dokąd książę został doprowadzony przez wielkiego mistrza, komandorów i rycerzy. Grafowie Oettingen, Hatzensten i Fugger⁴⁵⁸, mianowani komisarzami w kwestii sprawdzenia jego tytułów, stwierdzili pod przysięgą, że przebadali sprawę i nie budzą one żadnych wątpliwości. Następnie książę złożył śluby czystości i ubóstwa, a także zobowiązał się prowadzić wojnę z niewiernymi przy każdej nadarzającej się okazji. Wówczas wręczono mu biały płaszcz z czarnym krzyżem, który jest znakiem tego zakonu, a ponadto, zgodnie ze zwyczajem, wypowiedziano słowa: Przyrzekamy, że tak długo jak będziesz żył, zapewnimy ci wodę, chleb i habit naszego zakonu.

Książę wybrany również na koadiutora

Następnego dnia wielki mistrz zaproponował kapitule wybór księcia na pomocnika w zarządzaniu zakonem, na co elektorzy stwierdzili, że potrzebują czasu do namysłu. Po kilku spotkaniach, jakie odbyli w tej sprawie, odpowiedzieli, że są gotowi go wybrać pod warunkiem podpisania przez niego umowy. Książę się zgodził i został jednomyślnie wybrany.

Obecna sytuacja zakonu krzyżackiego w Niemczech

Obecnie zakon krzyżacki składa się z 12 baliwatów, którymi są: Alzacja i Burgundia (jako jedna), Koblencja, Austria i Górna Adyga – te cztery nadal mają nazwy obowiązujące w jurysdykcji pruskiej, natomiast pozostałych osiem należy już do jurysdykcji niemieckiej, a są nimi: Frankonia, Hesja, Bressen, Westfalia, Lotaryngia, Turynia, Saksonia i Utrecht, mimo że ta ostatnia znajduje się dziś w całości pod rządami Holendrów⁴⁵⁹. Każda z tych prowincji tudzież komturii posiada własnych komturów, z których najważniejszy jest komtur prowincjonalny.

457 Ludwig Anton von Pfalz-Neuburg (1660-1694), wielki mistrz zakonu od roku 1684. Filip Wilhelm Wittelsbach, zob. t. 1, przypis 475.

458 Nie znaleziono o nich informacji.

459 Baliwat – jednostka administracyjno-terytorialno-wojskowa w organizacji zakonnej. Baliwatami zakonu były: Westfalia, Saksonia, Turynia–Saksonia, Koblencja, Marburg, Turynia, Lotaryngia, Frankonia, Alzacja–Burgundia, Górna Adyga, Austria, Czechy–Morawy. Wspomniany baliwat Utrecht odpadł od zakonu krzyżackiego w roku 1637.

Komturów prowincjonalnych jest dwunastu, po jednym w każdej prowincji. Właśnie oni tworzą kapitułę elektorów. Odkąd zakon został wyparty z Prus, główna rezydencja wielkiego mistrza mieści się w Mariendal we Frankonii⁴⁶⁰.

Oto, Wielmożny Panie, krótki opis początków, rozwoju, kolejnych wielkich mistrzów oraz obecnej sytuacji zakonu krzyżackiego. Mam nadzieję, że Wasza Lordowska Mość zechce go przyjąć, co, wzięwszy pod uwagę jego szkicową formę, będzie dla niego najwyższą łaską.

Pozostaję,
wielmożny PANIE,
najpokorniejszym sługą Waszej Lordowskiej Mości,

J.S.

460 Mergentheim w Wirtembergii.

× LIST IX ×

DO SIR THOMASA MILLINGTONA⁴⁶¹,

PRZEWODNICZĄCEGO KOLEGIUM LEKARZY

*O sytuacji w nauce, obecnie używanym języku, wiedzy naturalnej,
a zwłaszcza o praktyce medycznej w Polsce; ponadto krótki opis niektórych
zjawisk naturalnych, głównie choroby włosów dotykającej Polaków, znanej
powszechnie jako Plica Polonica*

PANIE,

LIST ten liczy na Waszą akceptację ze względu na Waszą uczoność i profesję. Co zaś się tyczy uczoności, to chociaż wszystko wskazuje, że nie potrzebuje ona żadnego uzupełnienia, to jednak czasami może wymagać tego rodzaju rozrywki jak lektura poniżej opisanych rzeczy, które być może są dla Was częściowo niezna-
ne. Ze względu na profesję – zdaję sobie však sprawę z niedoskonałości mojej wiedzy na temat medycyny, zwłaszcza w Polsce – pomyślałem, że mój opis najbez-
pieczniej złożyć na Wasze ręce. Żywię nadzieję, iż moje przypuszczenia usprawie-
dliwiła pierwotna intencja doktora Connora, który pragnął Wam przesłać te rzeczy do przejrzenia; jeśli zaś chodzi o moje wykonanie, całkowicie poddaję je pod Wasz
szczyry i wyrozumiały osąd.

Dwa uniwersytety

PANIE,

W Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim znajdują się dwa słynne uniwersytety, na których pracują profesorowie z wszystkich dziedzin. Pierwszy z nich został ufundowany przez Kazimierza Wielkiego w Krakowie, a jego budo-
wę dokończył w roku 1401 Jagiełło lub też Władysław V, zgodnie z ostatnią wolą i testamentem królowej Jadwigi⁴⁶². Drugi uniwersytet znajduje się w Wilnie. Po-
czątkowo była to akademia, ufundowana przez króla Stefana, którą następnie pa-
pież Grzegorz XIII przekształcił w uniwersytet, przy czym stało się to za prośbą
biskupa wileńskiego Waleriana⁴⁶³, który w znaczący sposób przyczynił się do roz-
woju kolegiów i ich finansowego wsparcia.

⁴⁶¹ Zob. t. 1, przypis 14.

⁴⁶² Zob. t. 1, przypis 260.

⁴⁶³ Zob. t. 1, przypis 810.

Główne kierunki studiów

Na obu uniwersytetach naucza się przede wszystkim łaciny, innymi bowiem elementami dobrego wykształcenia Polacy nie są tak bardzo zainteresowani, jak dzieje się to w innych krajach. Trzeba jednak przyznać, że wielu z nich pisze bardzo dobre wiersze, a ich duch z pełną siłą rozwija się w tym kierunku. Ponadto z zamiłowaniem cytują podczas rozmów autorów klasycznych, zwłaszcza gdy się napiją, a zdarza im się to nader często. Ich poeta Kazimierz Sarbiewski jest niemałą chlubą dla swojego kraju. W swych odach stara się naśladować Horacego, a krytyczność jego języka jest nie do pogardzenia⁴⁶⁴.

Ich dawna nauka

Polacy mieli licznych historyków tworzących po łacinie, takich jak Kromer, Starowski⁴⁶⁵ itd., którzy sporządzili roczniki i kroniki swojego kraju. Żyli też w Polsce historycy piszący w rodzimym języku. Nie brakowało także uczonych duchownych, wielkich filozofów, słynnych astronomów, logików itd. Stąd pochodził wielki astronom Mikołaj Kopernik⁴⁶⁶, który przyszedł na świat w Toruniu, w Prusach Królewskich. Powodem, dla którego uczeni ci nie pozostawili więcej dla potomności, jest fakt, że w czasach, w jakich żyli, sztuka druku była właściwie w Polsce nieznana i rozpowszechniła się ona w tym królestwie względnie niedawno.

Inne języki obce lekceważą

Mimo że Polacy doskonale mówią i piszą po łacinie, to inne języki ich nie interesują. Mówienie po łacinie cenią do tego stopnia, że – jak mnie poinformował doktor Connor – podczas pobytu w Polsce nawet ze swoim służącym rozmawiał on w tym języku; poza tym sam przeczytałem, że prawie wszyscy ludzie mówią tu płynnie po łacinie, czego dowód możecie znaleźć w pierwszym tomie tej historii, tzn. żywocie Stefana Batorego⁴⁶⁷, który z wielką mocą popierał studiowanie tego języka.

Języki, w których mówi się dziś w Polsce

Ponieważ Polacy mają to samo pochodzenie, co Moskale, Czesi, Chorwaci, Morawianie, Ślązacy, Kaszubi, Bułgarzy, Racowie⁴⁶⁸, Serbowie, Illirowie⁴⁶⁹ itd.,

464 Horacy Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), poeta neolaciński, nadworny kaznodzieja króla Władysława IV. Horacy, łac. Quintus Horatius Flaccus (65 p.n.e.-8 p.n.e.), rzymski poeta liryczny.

465 Zob. Wstęp, przypisy 78 i 91.

466 Zob. t. 1, przypis 696.

467 Zob. Wstęp, przypis 105.

468 Racowie – Serbowie (od Rac oznaczającego w staropolskim Serba).

469 Ilirowie – starożytny lud indoeuropejski zamieszkujący tereny między wschodnim wybrzeżem Morza Adriatyckiego a Dunajem, podbity w II i I w. p.n.e. przez Rzymian. Nazwę Ilirowie zaczęto używać na określenie Słowian, którzy osiedlali się na wspomnianych terenach od VI w. n.e.

1541
MONVMENTA
SARMATARVM,
Viam vniuersæ carnis

Ingressorum.

Franciscus Lubecus
Refugante hic libro et in hoc testimonio
SIMONE STAROVOLSCIO

Primicerio Tarnouienfi

Collectore.



CRACOVIAE,

In Officina Viduae & Hæredum Francisci Cæfarij, S. R. M. Typog.
Anno Domini, M. DC. LV.

to – jak powiada Kromer⁴⁷⁰ – dzielą z nimi ten sam język, który jednak różni się dialektami, jedni więc właściwie nie rozumieją drugich. Ich nazwy oznaczające rzemiosła zostały zapożyczone od dawnych Niemców, którzy mieli i wciąż mają częste kontakty z tym krajem. Co więcej, istnieją całe miasta i wsie, gdzie mówi się po niemiecku, co wynika z tego, że naród ten założył niegdyś w tym królestwie liczne kolonie. Jest tu także wiele czysto niemieckich rodzin szlacheckich, czego dowodem są zarówno ich nazwiska, jak i herby. Ponadto często można usłyszeć w tym kraju języki hebrajski, armeński, ruski, tatarski, a w niektórych miejscach także włoski.

Polski trudny w wymowie

Jak przyznaje Kromer, język polski nie jest ani tak bogaty, ani tak prosty w wymowie jak języki innych narodów, jeśli bowiem we francuskim czy włoskim dominują samogłoski, to w polskiej mowie występują przede wszystkim spółgłoski, i to do tego stopnia, że czasami można spotkać polskie słowa, które mają obok siebie siedem lub osiem spółgłosek bez żadnej lub co najwyżej z jedną samogłoską. Przykładem tego, wielmożny Panie, może być słowo „Chrzyszcz” (nasz *Scarabeus*), którego – podobnie jak różnych innych polskich słów – nawet miejscowi nie są zdolni wymówić, stąd też zawsze słychać w ich wypowiedziach rodzaj sepleniącego dźwięku samogłosek, których jednak nie zapisują.

Przyczyny, dla których Polacy oddają się nauce łaciny

Z faktu, że w Polsce mówi się powszechnie po łacinie, nie należy wnosić, iż język ten, podobnie jak to się dzieje wśród ludu w niektórych regionach Węgier, przekazywany jest im przez matki, Polacy bowiem uczą się go od nauczycieli, tak jak inne narody. Najważniejsze przyczyny, dla których oddają się temu zajęciu, to po pierwsze, ich naturalne predyspozycje do nauki tego języka; po drugie, składnia ich macierzystego języka słowiańskiego, bardzo pokrewna składni łacińskiej, gdyż w obu występuje zarówno deklinacja rzeczowników, jak i koniugacja czasowników; po trzecie, w każdej wsi znajduje się nauczyciel łaciny, którym albo jest proboszcz parafii, albo inna wykształcona osoba, wskazana przez proboszcza lub biskupa diecezjalnego. Wreszcie po czwarte, we wszystkich znaczniejszych miastach istnieją kolegia jezuickie, gdzie uczy się tego języka młodzież.

Polacy nie mają solidnej wiedzy

Pod względem ich znajomości nauki doktor Connor poinformował mnie, że w Polsce nie udało mu się spotkać z osobą o tak solidnej wiedzy, jaką mają ludzie

470 Zob. Wstęp, przypis 78.

innych narodowości. Wynika to stąd, że jak tylko Polacy nauczą się mówić po łacinie i prowadzić w tym języku rozmowę na większość tematów, nigdy nie myślą o poszerzeniu swojej wiedzy, wierząc, iż nabyli wszystkie umiejętności, jakie uniwersytet tudzież szkoła mogły im zaoferować, chyba że chodzi o osoby, które ze względu na konkretną profesję muszą przyswoić sobie daną naukę. Mam tu na myśli duchownych, medyków i prawników – ich obecnej sytuacji w tym narodzie spróbuję się teraz przyjrzeć nieco bliżej.

Jak szeroka jest wiedza duchownych

Nauka duchownych w Polsce polega na przyswajaniu sobie przez nich w szkołach dla duchowieństwa logiki i metafizyki Arystotelesa⁴⁷¹, we wszystkich więc ich rozmowach można usłyszeć o istotach, modusach, substancji i esencjach rzeczy (i tak dalej), jak sami bowiem przyznają, bardziej orientują się w znaczeniach terminów logicznych aniżeli w naturze samych rzeczy, o których rozmyślają. W kraju tym duchowni szczególnie cenią Alberta Wielkiego, cytując go, by poświadczyć prawdziwość każdego twierdzenia, tak jak Hiszpanom i Włochom służy do tego Arystoteles – co nie oznacza, że Polacy żywią mniejszy szacunek do tego filozofa. Niemniej rzadko go dobrze rozumieją, zwłaszcza w przypadku niejednoznacznych kwestii, skoro opublikowali na jego temat liczne obszerne komentarze, które często przeczą jedne drugim⁴⁷².

Ich teologia

Polscy duchowni są przeważnie słabo zorientowani w teologii praktycznej. W niewielkim stopniu studiują Stary i Nowy Testament. Nie badają szerzej praktyki wczesnego chrześcijaństwa i mało wiedzą na temat historii Kościoła. Jednym słowem, rzadko zaprzatają sobie głowy racjami przemawiającymi za wzniosłością i boskością chrześcijańskiej doktryny. Ich jedynymi przewodnikami są milcząca wiara i bierne posłuszeństwo wobec decyzji soboru i Kościoła. Nie pozwalają nikomu zastanawiać się nad sensownością rzeczy, tak jakby sądzili, że Prawo czy Doktryna dana przez Boga nie powinna być zgodna z rozumem. Żywią niezwykle szacunek dla Tomasza z Akwinu i Duns Szkota, a erudycja oznacza dla nich odczytanie w filozoficznych doktrynach, które ci dwaj wielcy ludzie podali w wątpliwość⁴⁷³.

471 Zob. t. 1, przypis 563.

472 Święty Albert Wielki, (1193/1205-1280), teolog, filozof scholastyczny, doktor Kościoła.

473 Święty Tomasz z Akwinu (1225-1274), teolog, filozof scholastyczny, doktor Kościoła; Jan Duns (1266-1308), szkocki filozof i teolog.

Prawnicy – ich liczba i studia

Gdy mowa o prawnikach, to jest ich w Polsce wielu, zwłaszcza w dwóch wielkich trybunałach: piotrkowskim i lubelskim. Studiują prawo cywilne, choć mają również własne prawa, zwane przez nich konstytucjami.

Kto rzadko udaje się do sądu?

Możni Królestwa rzadko udają się do sądu, zwykle bowiem rozstrzygają swoje spory za pomocą miecza, stając w polu z zebraną armią naprzeciw drugiej. A nawet gdy czasem muszą poddać się wymiarowi sprawiedliwości, ich duma nie pozwala im odwołać się do innego sądu niż sejm generalny. Zresztą naród polski w ogóle nie jest zanadto skłonny udawać się do sądu, a to z powodu pieniactwa i korupcji prawników – polscy przedstawiciele tej profesji mają opinię najmniej uczciwych w całej Europie.

O domniemanej karze na pewnym prawniku

Pewnego razu doktor Connor został wezwany do Warszawy przez chorego prawnika. Okazało się, że miał on nowotwór języka, który osiągnął tak olbrzymie rozmiary, iż wypełniał nie tylko całe usta, lecz zwisał o cal poza nie, przez co chory nie mógł wypowiedzieć ani jednego słowa, a także nie był w stanie oddychać przez usta, oddychał więc tylko przez nos. Doktor Connor, jak sam dziś twierdzi, od razu uznał chorobę za nieuleczalną, co się szybko potwierdziło, ponieważ chory wkrótce zmarł. Wydaje się, że zrobił on wielki majątek na prawie, nie trzeba więc było przekonywać ludzi, iż śmierć, jaka go spotkała, to zasłużona kara. Uznano bowiem, jak przypuszczam, że język, który umożliwił wprowadzenie w błąd tak wielu ludzi, powinien mimo wszystko wymierzyć sprawiedliwość swojemu panu.

Medycy i ich umiejętności

Co do medyków w Polsce, to nie ma ich zbyt wielu, a ci, którzy są, to w większości Francuzi, Włosi lub Niemcy, natomiast prawie nikt z miejscowych nie garnie się do tej profesji, mają oni bowiem niewielką możliwość przysposobienia się do niej w kraju. Z kolei bogatsza szlachta, która mogłaby sobie pozwolić na naukę za granicą i ma w zwyczaju podróżować, jest zwykle albo zbyt leniwa, albo zbyt dumna na to, by przyłożyć się do czegoś, co wymaga tak wyczerpujących studiów oraz takiej wnikliwości w praktyce. Oto, Panie, przyczyna, dla której wśród Polaków nie ma prawie nikogo, kto byłby wykształcony w tej profesji.

Brak możliwości swobodnego studiowania

Doktor Connor mówi, że kiedyś spotkał się w Rzymie z pewnym młodym medykiem, który przybył tam z Polski, aby zebrać nieco doświadczenia. Kilku jego rodaków przebywających wówczas w tym mieście powiedziało doktorowi, że jest to syn bogatego chłopca polskiego, który był, jak to ujęli, wasalem czy niewolnikiem niejakiego starosty kowalskiego⁴⁷⁴. Otóż ojciec za równowartość 100 rixtalarów wykupił wolność syna, następnie wysłał go na uniwersytet, a stamtąd w podróż za granicę, ponieważ bez uprzedniego wykupienia jego wolności nie mógłby oswobodzić go od pańskiej służby, która dziedziczona jest przez pana tak jak ziemia.

Przeciwności w zdobywaniu wiedzy

Z powyższego możecie Panie wywnioskować, z jakimi przeciwnościami musi się mierzyć w Polsce wola zdobywania wiedzy. Ludzie z pospółstwa, którzy stanowią dziewięć dziesiątych całego narodu, nie mają możliwości oddania się temu wskutek już to biedy, już to niewoli. A jest czymś oczywistym, że we wszystkich epokach osoby o najgorszym urodzeniu robiły największe postępy w nauce, gdyż ich ciała są odporniejsze na zmęczenie, a jedynym sposobem, dzięki któremu mogą się utrzymać, jest ich osobista wartość.

Naturalne i osobliwe zjawiska w POLSCE

Panie, zanim przejdę do opisu chorób i praktyki medycznej w Polsce, pozwolę sobie zwrócić Waszą uwagę na niektóre naturalne i osobliwe zjawiska, jakie występują w tym kraju. W tym celu posłużę się wypisami zarówno z memuarów doktora Connora, jak i z dzieł najlepszych współczesnych autorów, którzy pisali o tym królestwie.

O drzewach i ziemi

Na Rusi, wzdłuż całej rzeki San, znajduje się wiele martwych drzew, które nie mają korzeni i są czarne jak heban. Miejscowi ludzie powiadają, że leżą one tam od potopu, ale prawdopodobnie zostały po prostu podmyte dawno temu przez nurt rzeki, a piasek zapobiegł ich zbutwieniu. Zarówno w Polsce, jak i na Litwie jest mnóstwo miejsc, gdzie można znaleźć skamieniałe drzewo, jak również wielkie pokłady ziemi, której materia przypomina nieco róg jednorożca. Występuje tu także *argentum capillare*, czyli *vegetans*, a więc srebro, które zwisa ze skał niby włosy.

⁴⁷⁴ Biorąc pod uwagę, że O'Connor spotkał tę osobę w Rzymie w roku 1693, wspomnianym starostą kowalskim był najprawdopodobniej Jakub Władysław Morsztyn, zob. t. 1, przypis 675.

Osobliwe wody i ich działania

Nieopodal Jarosławia, w rejonie Lwowa (województwo ruskie), znajduje się jezioro, zwane przez Polaków „Skła”⁴⁷⁵, gdzie dawniej istniało niewielkie miasto, obecnie całkowicie zatopione. Woda z tego jeziora silnie śmierdzi siarką, lecz jest krystalicznie czysta i ma mdły smak. Doktorzy tego Królestwa zalecają ją do picia chorym w celu podreperowania zdrowia, a niejaki Sykstus Leon⁴⁷⁶, słynny medyk pochodzący z tych stron, napisał na jej temat uczony traktat. Korzysta z niej dużo przyjezdnych i to z wielkim dla siebie pożytkiem. W królestwie tym znajduje się także wiele wód naturalnych, które leczą wszystkie rodzaje skrofulicznych chorób⁴⁷⁷ i wrzodów, zarówno wśród ludzi, jak i zwierząt. Na ziemi spiskiej w Małopolsce jest rodzaj źródła, które spływa po skałach tworzących doskonałe kamienne rynny, dając początek wodzie płynącej stamtąd przez łąki aż do młynów. Jezioro Białe, nazwane tak przez antyfrazę, w kwietniu i maju barwi pływające w nim ryby na brązowo, które wszak później wracają do naturalnych kolorów⁴⁷⁸. Nie mogę również pominąć tego, co Kromer⁴⁷⁹ mówi o jeziorze Krynica⁴⁸⁰ w województwie bełskim na Rusi Czerwonej, a mianowicie, że co drugi lub trzeci rok ulega cudownemu wzburzeniu i w bardzo krótkim czasie opróżnia się z całej wody, która wycieka przez nieznane pieczary, i to do tego stopnia, że miejsca, które uprzednio znajdowały się bardzo głęboko pod wodą, nagle stają się niemal płyciznami, przy czym niedługo po tym cała woda powraca, czemu towarzyszy taki sam huk, jak podczas odpływu.

Potworna ryba

Jak powiada w swych memuarach doktor Connor, podczas pobytu w Polsce doniesiono mu, że rok przed jego przybyciem znaleziono w rzece San (w Lesku, posiadłości ostatnich królowych) rybę brzanę, która miała długość czterech polskich węgorki, tzn. ponad 8 naszych stóp, szeroka była na 3 stopy, a ważyła co najmniej 200 funtów⁴⁸¹. Dodaje też, że ryby z tego gatunku przyjmujące taką wielkość są bardzo często spotykane w tej rzece, a ktoś doniósł mu, iż znalazł

475 Chodzi o jezioro Szkło we wsi Szkło, około 37 km na północny zachód od Lwowa.

476 Właśc. Erazm Sykst ze Lwowa zob. t. 1, przypis 708.

477 Skrofuty – przewlekła gruźlica węzłów chłonnych szyi.

478 Connor niedokładnie przytoczył następujący opis pozostawiony przez Marcina Kromera: „Spośród nich godne uwagi jest Jezioro Białe; białym nazwane opacznie, bo w kwietniu i maju woda jego barwi na czarno tych, co się w nim myją”, zob. M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 39.

479 Zob. Wstęp, przypis 78.

480 M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu...*, s. 39.

481 Prawdziwe monstrum: 2,4 metra długości, 90 cm szerokości i 90,6 kg wagi; w rzeczywistości brzana osiąga maksymalną długość 120 centymetrów i wagę 10 kg.

w brzuchu ryby cały szkielet człowieka, który prawdopodobnie utonął, oraz jego nóż wraz z pochwą. Ryba ta nie ma łusek. Doktor Connor prawi również, że na Litwie istnieją ryby, których używa się jako wskaźnika zmiany pogody – w tym celu umieszcza się je w butelce i gdy zbliża się zmiana pogody, wydają z siebie rodzaj pisku.

Ptactwo o osobliwych właściwościach

Co zaś się tyczy osobliwych gatunków ptactwa, to niedaleko Łowicza w województwie rawskim, w Wielkopolsce spotyka się rodzaj ptaków wielkości wróbla, które pojawiają się i znikają wraz ze śniegiem, stąd nadano im nazwę ptaków śnieżnych. Prawie w ogóle nie widuje się ich w innych częściach królestwa. Na równinach Rusi i Podola występuje również rodzaj przepiórek z zielonymi nóżkami, które je się na skurcze. Istnieje ponadto rodzaj jaskółek i jerzyków, które pod koniec jesieni – podkurczywszy nóżki i złożywszy skrzydła – nurkują pod wodę, gdzie żyją przez całą zimę, a jak tylko nadchodzi wiosna, powracają na powierzchnię i odlatują. Gdy zdarzy im się zimą wpaść w rybackie sieci, mogą mimo to ożyć, jeżeli położy się je obok ognia, choć rzadko żyją długo po tego typu wtargnięciu w porządek ich natury.

Dziwne rodzaje dzikich zwierząt

W Wielkopolsce występuje rodzaj świń z jednopalczystymi racicami, choć pod innymi względami przypominają one nasze świny. W Polsce, a zwłaszcza na Litwie, istnieje gatunek niewielkich zwierząt przypominających łasice, których futro jest nieco bardziej szorstkie od gronostaja, a latem barwi się na brązowo. Jednakże jak tylko pojawi się pierwszy śnieg, w jedną noc stają się całe białe i pozostają takimi aż do wiosny, kiedy to przybierają poprzedni kolor. Zwierzę to jest nieco mniejsze od wiewiórki. Pozwolę sobie, Panie, przedłożyć Wam teraz opis dzikiego woła, który jest w Polsce zwierzęciem powszechnie spotykanym. Dorosły osobnik osiąga olbrzymie rozmiary, ma duże czarne rogi, które w górnej części skręcają do wewnątrz. Za ich pomocą mógłby wyrzucić w górę konia wraz z jeźdźcem, a ponadto wyrwać z korzeniami ogromne drzewo. Pomiędzy jego rogami mogłoby się zmieścić obok siebie dwóch lub trzech ludzi. Jego skóra jest bardzo szczeciniasta, pod zuchwą zaś wyrastają mu dwa lub trzy ogromne podgardla. Jego rogi wykorzystywane są przez myśliwych⁴⁸². Mógłbym opisać również inne dzikie zwierzęta występujące w tym kraju, ale pominę je ze względu na to, że ich opisy w większości

482 Jak większość obcokrajowców odwiedzających Rzeczpospolitą, O'Connor mylił żubra z turem. Zwierzę przedstawione w powyższym opisie łączy cechy żubra i tura. W trakcie pobytu O'Connora w państwie polsko-litewskim nie polowano już na tury – ostatni padł w roku 1627.

można znaleźć w Historii czworonogów Gesnera⁴⁸³. Mogę tu tylko dodać, iż polskie niedźwiedzie są w stanie przeżyć długi czas bez jedzenia (zwłaszcza w zimie).

Osobliwości przekazane doktorowi Connorowi

Zanim przejdę, Panie, do podsumowania tego opisu wiedzy naturalnej, którą można odnaleźć w Polsce, dla urozmaicenia lektury muszę wspomnieć Wam o niektórych osobliwościach przekazanych doktorowi Connorowi podczas jego pobytu w tym Królestwie. Otóż jak informują mnie jego memuary, dwóch braci zakonnych, ojciec Ludwik i ojciec Fulgentius, pokazali mu podkowę zamienioną w mosiądz, a ponadto dali kawałek żelaza przemienionego w ten metal dzięki właściwościom wody zaczerpniętej z pewnego węgierskiego źródła. Pokazali mu także kilka kawałków kryształu naturalnego z pływającą wodą w środku. Ponadto drugi z rzeczonych ojców ofiarował mu dwa kawałki kryształu, które przywiózł z gór sabaudzkich i które – jak utrzymywał – zaraz po odłupaniu od skały były białe jak mleko, by później stać się całkiem przezroczyste.

Argentum Fulminians otrzymane przez przypadek

Dowiedziałem się również, że ojciec Fulgentius otrzymał przez przypadek *Argentum Fulminans*, a stało się to w następujący sposób. Otóż rozpuścił on srebro w *Aqua Fortis*, a następnie umieścił w nim surową sproszkowaną smołę, która pod wpływem ciepła również się rozpuściła. Następnie odparował w glinianym naczyniu niemal całą wilgoć, zwiększył ogień i nagle, całkiem dla niego niespodziewanie, proszek z wielkim hukiem rozbłysnął od wybuchu, wypełniając cały pokój, w którym się znajdował, czarnym dymem. Z trzech uncji proszku, jaki miał w naczyniu, pozostały ledwie trzy drachmy⁴⁸⁴, natomiast samo naczynie przetrwało nienaruszone. Jego zamiarem przy sporządzaniu tego proszku było posrebrzenie jakiejś rzeczy, wydaje się bowiem, że zmieszanie płynnego srebra ze smołą może do tego doprowadzić.

Inne eksperymenty

Otrzymał on również wyjątkowo lotną sól z niewielkiej centurii, dodanej do czystej wody z drożdżami. Wydestylował również wodę różaną, która mogłaby podpalać proch.

483 Chodzi o drugi tom dzieła *Historiae animalium* Konrada Gesnera (1516-1565), szwajcarskiego lekarza, przyrodnika i bibliografa.

484 Uncja – jednostka masy bądź objętości. Uncja jako jednostka masy: uncja rzymska – 27,288 grama; uncja trojańska (używana w jubilerstwie i handlu metalami szlachetnymi) – 31,103 grama; uncja międzynarodowa – 28,349 grama. Drachma – używana w starożytnej Grecji jednostka masy odpowiadająca około 4,3 grama.

Gabinet osobliwości doktora Bernitza

Zanim przejdę do praktyki medycznej w Polsce i innych związanych z nią kwestii, urozmaicę Waszą lekturę, Panie, jeszcze dwiema rzeczami. Pierwsza z nich to gabinet osobliwości doktora Bernitza⁴⁸⁵, medyka króla Jana Kazimierza⁴⁸⁶. W swych memuarach doktor Connor powiada, że gabinet ów pokazała mu w Warszawie żona medyka, która dobrze mówiła po łacinie i właśnie w tym języku z nim rozmawiała. Kolekcja ta składa się z wielkiej liczby skamieniałych: rodzynek, węży, drewna, ropuch itp. Zawiera ona także wielką różnorodność muszli, minerałów i kamieni szlachetnych. Znajduje się tam również termometr w formie wielokrotnie poskręcanej serpentyny, którego wartości oznaczone są rosnąco na szkle, i już ciepło dłoni powoduje zauważalny wzrost ducha winnego. Ponadto jest tam morski gołąb, czyli ryba przypominająca gołębia, która wisi na jednej nitce. I jak mówi doktor Connor, wedle zapewnień żony doktora Bernitza ryba ta obraca się w tę stronę, z której wieje wiatr, a podczas wilgotnej aury można z niej wydestylować wiele kropel wody. W rzeczonym gabinecie znajduje się też wiele ogromnych rogów łosi i wspaniałych kości innych stworzeń. Są tam również wszystkie rodzaje roślin, dobrze zachowanych i naklejonych na papier, wreszcie – olbrzymia liczba rysunków sporządzonych bardzo starannie ręką samego doktora Bernitza.

O sposobie wyrobu szkła

Druga rzecz, o której chciałbym Wam Panie powiedzieć, dotyczy sposobu wyrobu szkła w Polsce i związanych z tym okoliczności. Polacy wytwarzają szkło z popiołu otrzymywanego z buków i wielkich roztartych otoczaków, które gotują przez dwanaście godzin aż do momentu, gdy zaczynają się szklić. Kiedy mają zamiar wyrobić szkło czystsze niż zwykle, dodają szczególny rodzaj ziemi o kolorze i twardości smoły, który barwi szkło na taki bądź inny kolor w zależności od większej lub mniejszej porcji tej ziemi. Pozwolę sobie przy tym zauważyć, że jeśli do owej mieszanki dorzuci się sól, szkło stanie się bardziej płynne i łatwiejsze do przygotowania dla rzemieślnika.

Osobliwa metoda leczenia ran

Czasami pracownicy albo ich dzieci chodząc boso, ranią się kawałkami szkła, które leżą obok pieca, i wówczas w osobliwy sposób leczą skałczenia, a mianowicie wyjmują chochlę z czerwonego rozgrzanego metalu i przykładają ją do zranionego miejsca, co po chwili, jak się wydaje, umożliwia usunięcie z ciała odłamków szkła, a następnie, po nałożeniu na ranę łagodzącego opatrunku, szybko się ona goi.

485 Marcin Bernhardt-Bernitz, zob. Wstęp, przypis 38.

486 Zob. Wstęp, przypis 37.

Praktyka medyczna

Jeśli mowa o praktyce medycznej w Polsce, to – mimo że istnieje – jest wielce niedoskonała. Doktorzy nie wiedzą nic o współczesnych odkryciach w dziedzinie anatomii i chemii, co więcej, *materia medica* jest im prawie zupełnie obca i bardzo słabo rozwinięta. Szkoły medyczne, do których się odwołują, są tylko i wyłącznie Galenowe⁴⁸⁷, i to zawsze najgorszego rodzaju. Słabo znają współczesnych autorów, zwłaszcza tych z naszego kraju, chociaż słyszeli ich nazwiska i przyznają, że medycy angielscy rozwinęli medycynę jak żaden inny naród, ale wiedzą o tym z pogłosek raczej niż rzeczywistej znajomości pism naszych autorów.

Szkoły medyczne, do których się odwołują

W walce z chorobami stosują oni wszystkie te środki, których my używamy u siebie, a więc: merkuriusz⁴⁸⁸, stal, antymon, proszek jezuicki⁴⁸⁹, sole lotne i esencje. Wszystko to sprowadzane jest do Polski, głównie do Warszawy, albo sporządzane na miejscu przez aptekarzy niemieckich. Aptekarzem poprzedniej królowej był Niemiec, uczony chemik⁴⁹⁰. Jakkolwiek Polacy odwołują się do tych samych szkół medycznych co my, nie mają jednak pojęcia o tym, jaki zrobić z nich użytek. W swych konsultacjach nie są nazbyt biegli, choć podbudowują swą praktykę, cytując różnych przewodniczących i znanych autorów.

Jakie choroby ich trapią?

W Polsce występują te same choroby, co w innych krajach. Choroby weneryczne są tam bardzo częste, ale wywoływanie saliwacji⁴⁹¹ nie jest tak powszechnie stosowane jak u nas, wolą bowiem leczyć syfilis zwiążaniem potliwości.

W jaki sposób choroby weneryczne leczy szarlatan

Wedle słów doktora Connora, podczas jego pobytu w Polsce w lesie oddalonym około sześciu mil od Warszawy żył pewien niepiśmienny, który zobowiązywał się do wyleczenia wszystkich chorób wenerycznych w siedem, najwyżej osiem dni. Otóż w balii gotował on trzy bądź cztery rodzaje roślin, ale nie zdradzał, o jakie rośliny konkretnie chodzi. Zdaniem doktora, były to głównie – na tyle, na

487 Galen, łac. *Claudius Galenus* (ok. 130-200 n.e.), rzymski lekarz greckiego pochodzenia, jeden z najznakomitszych i najbardziej wpływowych lekarzy starożytności.

488 Merkuriusz – rtęć.

489 Proszek jezuicki – chinina.

490 Nie znaleziono o nim informacji.

491 Saliwacje – ślinotok.

ile mógł je rozpoznać – ciemiernik i *capillus veneris*, czyli miłorząb japoński. Szarlatan kąpał swoich pacjentów w gorącym wywarze z tych ziół przez pełne cztery dni i w trakcie tej kąpieli kazał im go równie często pić. Przez kolejne cztery dni kładł ich nad balią z wywarem, skąd unosiła się gorąca para, nad nimi zaś umieszczał zasłonę w celu zatrzymania pary, tak by ta odbijając się, powracała do nagiego ciała, które dzięki temu mocno się pociło. Podczas wydzielania przez chorych potu dawał im do picia wywar, tak jak robił to przedtem. Środki te, tzn. pocenie, kąpiele i picie, przekonały doktora Connora, że ów człowiek mógł przyczynić się do wielu cudownych uzdrowień chorób wenerycznych. Ponadto wedle doktora równie pewny jest fakt, że wielu ludzi często się do niego udawało i że za całe leczenie kazał sobie płacić nie więcej niż dwa rixtalary.

Zaskakujące szczegóły

Co zaś się tyczy innych chorób, to Polacy nie znają właściwie szkorbutu, rzadko miewają złośliwe gorączki, a jeśli już, to nigdy nie są one niebezpieczne. Co do pleuroz⁴⁹² i innych podobnych chorób, w większości nie pociągają one za sobą w Polsce tak groźnych konsekwencji jak w innych krajach. Rany i wrzody na nogach uważa się tam najczęściej za nieuleczalne. Doktor Connor przekazał mi, że księżna Radziwiłł, siostra poprzedniego króla polskiego⁴⁹³, miała miesiączkę w wieku 64 lat. Ponadto gdy doktor przebywał w Warszawie, pewien mężczyzna zażył lekarstwo i położył się z kobietą do łóża, nim lek zaczął skutkować, gdy nagle poczuł jego przeczyszczające działanie i biegał do wychodka tak często, jak nigdy przedtem.

O specyficznych chorobach Polaków, a zwłaszcza o kołtunie

Teraz przejdę do dwóch chorób specyficznych dla Polaków i na nich zakończę. Pierwszą z nich jest tzw. kołtun, u nas znany pod nazwą *plica*, natomiast druga to tzw. róża. Pierwsza to osobliwy rodzaj choroby, bardzo często wspominanej w pismach medyków.

Opis przypadłości

Doktor Connor twierdzi, że jest to jedna z najniezwykleszych chorób, z jakimi się zetknął, choć nie jest ona niczym innym jak zmierzwionymi, splątanymi i poskręcanyimi włosami na głowie. Czasami wszystkie zmierzwione włosy są tak bujne, że pokrywają całe ramiona, i tak długie, że opadają do pasa. W efekcie, aby mogły swobodnie spływać z tyłu, trzeba by je umieścić w siatce, ale – ogólnie rzecz biorąc – opadają w formie poskręcanych sznurów i to zazwyczaj na jedną stronę.

492 Pleuroza to zapalenie opłucnej; Connorowi chodzi chyba szerzej o choroby płuc.

493 Zob. Wstęp, przypis 24.

W pozostałych przypadkach włosy splecione są jedynie tuż przy głowie, tak jak u małych dzieci ze świerzbem. Jednakże ci, których dotknęła *plica*, nigdy nie mają świerzbu. Hauteville⁴⁹⁴ porównuje te poskręcane włosy z uszami spaniela wodnego. Doktor Connor mówi, że podczas jego pobytu w Polsce pewien dworski pan miał takiego kołtuna, że jego włosy spływały na ramiona niczym płaszcz.

Choroba niewytłumaczalna

Włosy plączą się w ten sposób w ciągu jednej nocy, choć próbuje się temu niezwykle usilnie zapobiec, gdyż Polacy zawsze przycinają włosy przy uszach, tak jak robią to mnisi. Co prawda nigdy ich nie czeszą, ale raczej niemożliwe, by tak gwałtownie się splątały z powodu niechlujstwa i niedbalstwa, w co uwierzyło bardzo wielu, w tym doktor Connor, zanim zawitał do tego kraju.

Jej objawy

Objawy tej choroby przypominają nieco symptomy *Lues Venerea*⁴⁹⁵: bóle reumatyczne i artretyczne etc., ale nigdy nie następuje po nich próchnica kości ani nie wyskakują na ustach bądź w innych miejscach wrzody. Powiada się powszechnie, że po ścięciu włosów wszystkie te objawy się nasilają, ponadto mętnieje wzrok, a czasem nawet dochodzi do całkowitej ślepoty. Ma to także wywoływać bóle głowy i kończyn oraz wymioty, członki podobno ulegają deformacji i sztywnieniu, na paznokciach pojawiają się białe kropczki, a na całym ciele pryszcze i krosty.

Żadnych krwawień ani bólu

Wszelako zdaniem doktora Connora autorzy myślą się, widząc w tego rodzaju przypadłościach skutek ścięcia włosów ze względu na *plicę*, poinformował mnie on bowiem, że osobiście ściął włosy i ani krew nie wypłynęła, ani nie było żadnego zaburzenia, ani nic, o czym mówią miejscowi, po tym nie nastąpiło. Podobnie utrzymuje Hauteville, który twierdzi, że poznał przypadek odciętego kołtuna bez wspomnianych wyżej skutków.

Plica jakoby zaraźliwa i dziedziczna

Niektórzy utrzymują, że choroba ta jest zaraźliwa, na przykład jeśli położysz się obok chorego na nią mężczyzny i przejdzie na ciebie jego pot, wówczas niezawodnie się nią zarazisz. Istnieją również tacy, którzy twierdzą, że jest ona dziedziczna, jednakże bez wątpienia zdarza się, że rodzice osób z kołtunem go nie mają. Uważa się przeto, że winne musi tu być karmienie piersią, ale czy tak jest, tego nie wiem. Zdaniem niektórych, kołtun nie zawsze występował w tym Królestwie.

494 Zob. Wstęp, przypis 81.

495 *Lues Venerea* – syfilis.

Kołtun dotyka zarówno ludzi, jak i zwierzęta

Choroba ta dotyka zarówno ludzi, jak i zwierzęta, gdyż znane są przypadki koni, psów i innych zwierząt, które na nią zapadły. Cudzoziemcy także jej doświadczyli, gdy przebywają przez jakiś czas w Polsce, chociaż Hauteville⁴⁹⁶ twierdzi, że nigdy jej nie mają, choćby nie wiadomo, jak długo tam byli, gdyż – jego zdaniem – jak tylko ich włosy zaczynają się plątać, zaraz je ścinają, czego – kontynuuje – Polacy nie robią ze strachu przed oślepieniem.

Przesady dotyczące kołtuna i innych przypadłości

Ludzie są tak przesądni w odniesieniu do kołtuna, że żyją wśród nich stare kobiety, które starają się znaleźć go u dzieci, cierpiących na najmniejszą dolegliwość, poprzez zmierzwienie i skręcenie ich włosów, wmawiając skutecznie ich matkom, że dzieci są chore tylko dlatego, że kołtun nie może się uzewnętrznic. Przesadność Polaków przejawia się również w innych przypadkach, na przykład nie odważą się zabić bociana w obawie, że może im się później przytrafić coś złego. Poza tym, jak wspomniałem, odcinanie głów zmarłym ludziom jest tam tak powszechną rzeczą, że nawet ostatnia królowa – na wieść że jej rodacy, Francuzi, zmarli w wielkiej liczbie w wydzielonej dla nich części Warszawy, zwanej stąd *petit Paris*⁴⁹⁷ – kazała ustalić, która osoba zmarła jako pierwsza, a następnie ją odkopać i byłaby poleciła odciąć jej głowę, aby zapobiec dalszym zgonom, gdyby nie kapucyn, jej spowiednik, który sprzeciwił się temu, informując królową, że byłoby to niezgodne z dogmatami Kościoła. Musiał również zagrozić ekskomuniką dominikaninowi, który miał całe sprawy przypilnować, i z pewnością doszłoby do tego, jednakże Jej Wysokość została przekonana do zmiany decyzji.

Gdzie kołtun występuje najczęściej?

Na Litwie *Plica* występuje częściej niż w jakimkolwiek innym rejonie Polski. Jest ona tak specyficzna dla tego królestwa, że w żadnym graniczącym z nim kraju jej nie znajdziemy: ani w Moskwie, ani w Tatarii itd.

O metodzie leczenia kołtuna stosowanej przez pewnego Żyda

Często wykorzystywaną metodą leczenia tego schorzenia była metoda pewnego Żyda, niejakiego doktora Jonasza⁴⁹⁸, medyka poprzedniego króla Polski⁴⁹⁹. Otóż za pomocą tarcia i stosownej maści wywoływał on u swoich pacjentów ślinotok,

496 Zob. Wstęp, przypis 81.

497 Najprawdopodobniej chodzi o Marywil, centrum mieszkalno-handlowe założone w latach 1691-1695, zajmujące zachodnią część dzisiejszego placu Teatralnego.

498 Zob. Wstęp, przypis 36.

499 Jana III Sobieskiego, zob. Wstęp, przypis 3.

Kobieta
z koltunem,
połowa
XVIII wieku



Donna attaccata dal male chiamato Plica, il quale fa crescere i capelli.

a następnie obcinał włosy, co nie powodowało żadnych groźnych skutków. Chorobie tej często towarzyszy *alopecia*, czyli wypadanie włosów.

Stwierdzone, choć wątpliwe przyczyny kołtuna

Gdy mowa o przyczynie kołtuna, to Polacy przedstawiają ją następująco: Tatarzy, przeprowadziwszy w roku 1279 wielki najazd na Polskę, zabili olbrzymią liczbę ludzi i wyrwali im serca, zatruli je, a następnie wrzucili do rzek, wskutek czego wody zostały skażone i ci, którzy się z nich napili, zapadali na tę okropną chorobę. Jednakże doktor Connor powiada, że jej prawdziwa przyczyna pozostaje dla medyków zagadką. Cudzoziemcy przypisują ją zazwyczaj niechlujstwu i w tej opinii utwierdza ich fakt, że ich prawie w ogóle nie dotyka ta choroba z powodów, o których już wspomniałem.

Inny opis kołtuna

Z innym opisem tego schorzenia spotkałem się w memuarach doktora Conнора – powiedział mu o nim biskup poznański⁵⁰⁰. Otóż biskup ten, jak się zdaje, poinformował go, że już za młodu cierpiał na kołtuna i po tym, jak własnoręcznie go odciął, osłabł mu wzrok na długi czas, a ponadto odczuwał w kończynach liczne bóle i skurcze. Dodatkowo miał wrażenie, iż poskręcały się mu kości. Gdy włosy odrosły, znów zaczęły się mierzwić jak poprzednio, ale tym razem dostał zarówno od rodziców, jak i swego nauczyciela zakaz pozbycia się kołtuna w taki sam sposób. W tym czasie bóle całkowicie zelżały, jednak ostatecznie, mając dość swego wstrętnego towarzysza, potajemnie ściął włosy raz jeszcze, a wówczas natychmiast wcześniejsze objawy zaczęły powracać ze zdwojoną siłą. Po tym zajściu wszystkim służącym w domu nakazano, aby uniemożliwić mu na przyszłość dostęp do noża tudzież nożyczek, ponieważ mógłby ponownie wyrządzić sobie krzywdę. Jednakże ktoś, kto współczuł mu godnego pożałowania stanu, zaopatrzył go potajemnie w nóż, którym ów po raz trzeci ściął swoje kędziory, a wtenczas, jak zapewnił doktora, poczuł tysiąc przeszywających bólów i powróciły doń różne inne objawy tej choroby. Poinformował go ponadto, że wystarczy jedna noc, aby włosy w ten sposób się zmierzwiły, i to nawet u osób, które nie wiadomo jak bardzo dbałyby o ich rozczesywanie. Powiedział mu też, że objawy i bóle są dużo większe w przypadku częstego ścinania włosów niż wtedy, gdy pozwala im się swobodnie rosnąć. Dodał również, iż przy pierwszym i drugim ścinaniu kędziorów mógł wyraźnie dostrzec parującą i lotną substancję przepływającą w wielkich ilościach przez kanaliki włosowe, co – jego zdaniem – powodowało bardzo mocne skręcanie i kurczenie się włosów. Wreszcie stwierdził, że gdy wkładał czapkę na

500 Stanisław Witwicki, zob. Wstęp, przypis 32.

głowę, zaraz pojawiały się bóle i gorąco nie do wytrzymania, a to, według niego, z tej przyczyny, iż czapka wywołała ciśnienie, które zapobiegło wysypce, powodując cofnięcie się humorów choroby z powrotem do głowy.

Kanaliki włosowe

Z powyższego opisu biskupa poznańskiego, pominąwszy nawet to, co wiemy już dzięki mikroskopom, łatwo wywnioskować, że każdy włos jest rodzajem wąskiej rurki, przez którą – jak można rozumnie domniemywać – przepływa, aż po sam jej koniec, substancja odżywcza, podobnie jak wspomniane przez biskupa opary.

O róży i jej leczeniu

Drugą specyficzną dla Polaków chorobą jest róża, o której Hauteville⁵⁰¹ powiada, że stanowi rodzaj *erysipelas*⁵⁰², objawiającej się głównie na twarzy. Zazwyczaj leczą to schorzenie, nakładając na zaatakowaną część ciała proszek z białej kredy, przy czym nie puszczają krwi, w tym bowiem przypadku uznają to za niebezpieczne, a nawet śmiertelne.

Żywię nadzieję, PANIE, że wszystkie informacje, jakie zgromadziłem dla Waszej przyjemności, zostaną przez Was łaskawie przyjęte, przedkłada je bowiem z najwyższym szacunkiem,

PANIE,
Twój najbardziej uniżony
i pokorny sługa,

J.S.

501 Zob. Wstęp, przypis 81.

502 *Erysipelas* to łacińska nazwa róży, choroby skóry wywołanej przez paciorkowce.

× LIST X ×

DO CZCIGODNEGO PANA BRIDGESA⁵⁰³, NAJSTARSZEGO SYNA WIELMOŻNEGO

PANA CHANDOIS⁵⁰⁴, CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO

O Księstwie Kurlandzkim, jego obecnej sytuacji i władzy; o pochodzeniu i rozwoju zakonu inflanckiego, wraz z wyszczególnieniem sukcesji jego kolejnych rycerzy aż do pierwszego księcia Kurlandii Gottharda Kettlera⁵⁰⁵; wreszcie krótki opis niektórych urzędów istniejących za tego księcia i jego następców

Mam nadzieję, Panie, że nie muszę tłumaczyć się z przesłania Wam poniższego listu, skoro wcześniej zostaliście wyznaczeni do przyjęcia częściowego patronatu nad tą opowieścią. Jak wielkie Wasze zasługi o tym zdecydowały – nie ośmielę się ich tutaj określić, zachowując ten zaszczyt na bardziej sprzyjające okoliczności dla kogoś odpowiedniejszego, a w każdym razie licząc na to, że uczyni to lepiej niż ja.

Poniższy opis, Panie, to tylko pospieszna kompilacja złożona z różnych przedstawień tego kraju, jakie udało mi się napotkać w książkach. Wszelako jeśli odkrycie w nim jakieś zajmujące rzeczy, należy je przypisać pomysłowości barona Blomberga⁵⁰⁶, ministra Jego Wysokości ostatniego księcia kurlandzkiego⁵⁰⁷, który to baron, za pośrednictwem doktora Connora, przekazał mi nieco informacji na temat obecnej sytuacji w tym księstwie. Jego autorytet, jak sądzę, jest niewątpliwy ze względu na wiedzę, jaką musi mieć o tych sprawach. Co prawda obiecał i zamyslał dostarczyć dużo obszerniejszy opis, ale ze względu na presję czasu (czynnik, na który sprzedawcy książek kładą zbyt duży nacisk) musiałem poprzestać na tej oto nieskładnej publikacji.

Obecne granice i obszar Kurlandii

Księstwo Kurlandzkie, Panie, składające się z Kurlandii i Semigalii, od północnej i zachodniej strony graniczy z Morzem Bałtyckim, od wschodniej – z Wielkim Księstwem Litewskim, a od południowej – z tymże Księstwem i ze Żmudzią. Jego długość, licząc od miasta Kłajpedy w Prusach do Rygi w Inflantach, wynosi około 50 dużych lig niemieckich (przy szacunku, że co najmniej sześć lig pruskich przypada na jedną milę). Jego szerokość, między Bałtykiem a Litwą i Żmudzią, jest różna: w niektórych miejscach wynosi 30, w innych 24 ligi, a gdzieśniedzie nawet mniej⁵⁰⁸.

503 Zob. t. 1, przypis 15.

504 Tamże.

505 Gotthard Kettler, zob. t. 1, przypis 329.

506 Zob. Wstęp, przypis 35.

507 Fryderyk Kazimierz Kettler, zob. Wstęp, przypis 103.

508 O milach i ligach, zob. t. 1, przypisy 383 i 391.

O glebie i dawniejszych zwierzchnikach tego księstwa

Księstwo to jest równinnym, pełnym pól, urodzajnym krajem, w którym nigdy nie brakowało ludzi. Stanowi część Inflant i pod panowaniem Krzyżaków było większą ich częścią, ale obecnie jego granice są dużo krótsze. Niektórzy dzielą Inflanty na królewskie i książęce, z których pierwsze znajdują się dziś pod panowaniem króla szwedzkiego, drugie zaś pod panowaniem księcia Kurlandii. Wcześniej, gdzieś w IX wieku, ta druga część również była podporządkowana Szwecji, ale później tylko płaciła jej trybut, dzięki któremu już nigdy więcej nie znalazła się w szwedzkich rękach. Niektórzy autorzy twierdzili, że Księstwo to jest półwyspem, ale bez trudu obalono tę tezę.

Kiedy je całkowicie podbito?

Jak powiada baron Blomberg, Kurlandia została całkowicie opanowana dopiero około roku 1488, kiedy to podbił ją zakon krzyżacki, sprowadzony tam nieco wcześniej przez drugiego mistrza zakonu inflanckiego Volquina⁵⁰⁹.

Stopniowe nawracanie na chrześcijaństwo

Pierwsze próby nawrócenia Inflant na wiarę chrześcijańską podjął duński i szwedzki apostoł *Ansgar*, co poświadcza Adam z Bremy w swoim opisie narodów północnych⁵¹⁰. Później, pod koniec XI wieku, pewien kupiec z rozkazu króla Danii zbudował tam kościół, co jednak nie przyniosło większych efektów aż do czasu, gdy kolejny duński król, Waldemar II, ustanowił w tym kraju biskupstwo⁵¹¹.

I biskup w Inflantach, 1180

Jednakże chrześcijaństwo rozprzestrzeniało się w Inflantach bardzo powoli aż do wieku XII, kiedy to – około roku 1180 – Meinhard de Segeberg z miasta Lubecki poczynił w tej materii znaczne postępy i przez arcybiskupa bremeńskiego został mianowany pierwszym biskupem Inflant⁵¹².

II bisku i arcybiskup ryski, 1194

Po nim nastąpił Berthold, opat z Cisteaux we Francji. Rozpoczął on budowę Rygi i został jej pierwszym tytularnym biskupem, a następnie arcybiskupem.

509 Pomyłka w dacie; Volquin, właśc. Volkwin von Naumburg zu Winterstätten (zm. 1236), mistrz zakonu inflanckiego od roku 1209.

510 Święty Ansgar (801-865), arcybiskup Hamburga i Bremy, misjonarz Skandynawii. Arcybiskupstwo ryskie zostało założone w roku 1186 jako biskupstwo. Pierwszą jego siedzibą było miasto Ikšķile. W roku 1198 siedzibę przeniesiono do Rygi, a w 1255 biskupstwo zostało podniesione do rangi arcybiskupstwa. Adam z Bremy, zob. Wstęp, przypis 125.

511 Waldemar II, zob. przypis 370.

512 Meinhard von Segeberg (1130/1140-1196), pierwszy biskup inflacki od roku 1186. Arcybiskupem Bremy był od roku 1185 Hartwig II von Utlede (zm. 1207).





Mapa
Kurlandii
i Żmudzi,
połowa
XVII wieku

Zginął w tym samym roku, w którym obrano go arcybiskupem, a stało się to podczas bitwy z niewiernymi⁵¹³.

III arcybiskup ryski, 1194

Następnie na arcybiskupa wybrano niejakiego Alberta. Wówczas to papież, aby przyspieszyć zaszczepianie na tym terenie religii chrześcijańskiej, ustanowił zakon rycerzy inflanckich⁵¹⁴.

I wielki mistrz zakonu inflanckiego, 1205

Pierwszym mistrzem tego zakonu był Winne, który zbudował Wenden, Segenwald i Ascherod⁵¹⁵. W tym samym czasie król duński Waldemar II wznosił w Estonii Rewal, Narwę i Wittenburg, a w Kurlandii, tzn. tam gdzie wcześniej założył biskupstwo – Piltyń. Istnieje opowieść o założeniu tego miasta, która brzmi następująco: kiedy król Waldemar postanowił tam je zbudować, zwrócił się z pytaniem do Ernemodusa⁵¹⁶, biskupa, którego wcześniej postawił na czele diecezji: Gdzie powinienem położyć fundamenty? Na co biskup odpowiedział: Jeśli Wasza Wysockość pozwoli, niech to będzie tam, gdzie stoi ów chłopiec. Stąd też, jak się zdaje, miasto nazwano Piltyń, słowo to w języku tego kraju oznacza bowiem, co potwierdza Pontanus⁵¹⁷, chłopca czy sługę. Po 18 latach sprawowania urzędu Winne⁵¹⁸ zrezygnował zeń na rzecz

II wielki mistrz, 1223

Volquina, który w tym samym roku zbudował w Estonii Felin⁵¹⁹. Później, w roku 1234, mistrz ten zwrócił się z prośbą do wielkiego mistrza krzyżackiego w Prusach Hermana von Salza⁵²⁰, by jego zakon mógł przyjąć tę samą regułę i strój co Krzyżacy, lecz prośbę tę wówczas odrzucono. Niemniej po śmierci Volquina, w roku 1238, sprawę rozpatrzone pozytywnie, co niebawem potwierdzili papież Grzegorz IX i cesarz Fryderyk II⁵²¹.

513 Berthold (zm. 1198), biskup inflancki od roku 1196.

514 Albert von Buxhövdn (ok. 1165-1229), biskup inflancki od roku 1199; w 1202 założył zakon kawalerów mieczowych.

515 Wenden – pol. Kieś; Segenwald – prawdopodobnie Segewold, pol. Galany, łot. Galani; Ascherod – prawdopodobnie Ascheraden, łot. Aizkraukle.

516 Nie znaleziono o nim informacji.

517 Jako Pontanus występowały dwie osoby: Michał Postnik (1583-1654), duchowny luterański, kapelan książąt pomorskich, oraz Iovianus Pontanus (1426-1503), włoski poeta i humanista. W dziele Connora chodzi prawdopodobnie o pierwszego z nich.

518 Winno von Rohrbach, mistrz zakonu inflanckiego w latach 1202-1209.

519 Volquin, zob. przypis 509. Felin – miasto w południowej Estonii, obecnie Viljandi.

520 Zob. t. 1, przypis 692.

521 Volquin zwrócił się do zakonu krzyżackiego o przyłączenie do niego Kawalerów Mieczowych po sporach

III mistrz, 1238

Wtedy to z zakonu pruskiego oddelegowano do rycerzy inflanckich Hermana Balka, który został ich mistrzem krajowym⁵²².

IV mistrz, 1240

Kolejnym ich mistrzem był Henryk von Heimbürg, który – podobnie jak jego poprzednik Herman Balk – nie prowadził z Kurlandczykami wojen, pozwalając trwać poganom, tak jak czynili to Volquin i Winne⁵²³.

V mistrz, 1248

Po nim przysłano z Prus i wybrano na mistrza krajowego Dytryka von Grüningen. Ruszył on na czele swych sił przeciwko Kurlandczykom i zajął wiele ośrodków, które mu się przeciwstawiły, po czym wybudował w Kurlandii Goldingen⁵²⁴. Wtenczas Kurlandczycy w obawie, że będą musieli wbrew własnej woli przejść na chrześcijaństwo, oddali się pod opiekę Mendoga, ówczesnego księcia litewskiego, chociaż pisarze litewscy powiadają, że Kurlandia od dawna znajdowała się pod ich jurysdykcją⁵²⁵.

VI mistrz, 1250

Czwartym⁵²⁶ mistrzem krajowym zakonu inflanckiego był Andrzej von Steyer, który prowadził sprawy zakonu tak energicznie, że dość szybko pogańscy Żmudzi- ni podporządkowali się i zobowiązali płacić trybut zakonowi krzyżackiemu, a później wspomniany Mendog, na skutek perswazji mistrza, przyjął formalnie wiarę chrześcijańską i został koronowany na króla Litwy przez biskupa chemińskiego Henryka oraz arcybiskupa ryskiego Alberta z rozkazu papieża Innocentego IV⁵²⁷. Wśród ziem, które von Steyer odzyskał dla zakonu inflanckiego, znajdowała się również Kurlandia (rok 1252).

z Danią, w które był wmieszany legat papieski. Zakon inflancki został jednak włączony do Krzyżaków w roku 1237, po klęsce w bitwie pod Szawłami (1236), w której zginął również Volquin. Grzegorz IX, zob. t. 1, przypis 194; Fryderyk II, zob. przypis 383.

522 Herman von Balk (zm. 1239), mistrz krajowy zakonu inflanckiego od roku 1237.

523 Pominięto następujących mistrzów krajowych: Dietrich von Grünigen w latach 1238-1241, Andreas von Felben 1241-1242, ponownie Dietrich von Grünigen 1242-1246, Heinrich von Heimbürg 1246-1248.

524 Dietrich von Grünigen pełnił funkcję mistrza krajowego przed Heinrichem von Heimbürg. Goldingen – pol. Goldynga, ob. Kuldiga, miasto w zachodniej Łotwie.

525 Mendog, zob. t. 1, przypis 203.

526 Pomyłka Connora bądź drukarza w numeracji od czwartego do dziewiętnastego mistrza.

527 Andreas von Steyer, mistrz krajowy zakonu inflanckiego w latach 1248-1253. Albert II Suerbeer (pocz. XIII w.-1272/1273), arcybiskup ryski w latach 1253-1272/1273. Innocenty IV, zob. t. 1, przypis 770. Henryk, właśc. Heidenryk, zob. t. 1, przypis 770.

Pomimo dobrowolnego ustępstwa na rzecz owych rycerzy, Kurlandczycy nie chcieli się tak łatwo im podporządkować, o czym świadczą żywoty niemal wszystkich kolejnych mistrzów, którzy prowadzili z tym ludem liczne wojny.

VII mistrz

Piątym mistrzem krajowym tego zakonu był Eberth, C. a. Seine⁵²⁸.

VIII mistrz

Szóstym mistrzem krajowym był Hanno von Sangerhausen⁵²⁹.

IX mistrz

Siódmym mistrzem krajowym był Burchard von Hornhausen⁵³⁰.

X mistrz

Ósmym mistrzem krajowym był Georgius von Eickstedt⁵³¹.

XI mistrz

Dziewiątym mistrzem krajowym był Werner von Breithausen⁵³².

XII mistrz

Dziesiątym mistrzem krajowym był Konrad von Mandern, który w roku 1269 zbudował Mitawę na Żmudzi⁵³³.

XIII mistrz

Jedenastym mistrzem krajowym był Otto von Rodenstein⁵³⁴.

XIV mistrz

Dwunastym mistrzem krajowym był Andrzej, którego nazwisko poszło w niepamięć⁵³⁵.

528 Eberhard von Sayn, mistrz krajowy w latach 1253-1254. Nie rozszyfrowano skrótu C.a.

529 Anno von Sangershausen, zob. przypis 400.

530 Burkhard von Hornhausen (zm. 1260), mistrz krajowy zakonu inflanckiego od roku 1256.

531 Georg von Eichstätt, mistrz krajowy w roku 1261.

532 Werner von Breithausen, mistrz krajowy w latach 1261-1263.

533 Konrad von Mandern, mistrz krajowy w latach 1263-1266.

534 Otto von Lauterberg, mistrz krajowy w latach 1267-1270.

535 Andreas von Westfalen, mistrz krajowy w roku 1270.

XV mistrz

Trzynastym mistrzem krajowym był Walter Nordeck⁵³⁶.

XVI mistrz

Czternastym mistrzem krajowym był Ernest Rassburg⁵³⁷.

XVII mistrz

Piętnastym mistrzem krajowym był Konrad von Feuchtwangen⁵³⁸.

XVIII mistrz

Szesnastym mistrzem krajowym był Willekin von Schurborck, poległy w bitwie⁵³⁹.

XIX mistrz, 1488

Siedemnastym mistrzem krajowym był Konrad Herzogenstein, za rządów którego bitni Żmudzini zostali całkowicie podporządkowani, choć niektórzy powiadają, że i później często niepokoiłi oni zakon⁵⁴⁰.

Pozostałych nazwisk mistrzów krajowych nie odnotowuję, by przejść do

III wielki mistrz, 1513

Woltera von Plettenberga⁵⁴¹, który – po tym, jak markiz Albert Brandenburski⁵⁴² poddał swój zakon królowi polskiemu Zygmunтови Augustowi⁵⁴³ – został zwolniony przez wielkiego mistrza z relacji podporządkowania, co stało się około roku 1513.

Od tego czasu, za zgodą kapituły, mistrzowie inflanccy mogli powoływać swoich zastępców, takich jak

IV wielki mistrz

Wilhelm von Fürstenburg, zastępca, czyli koadiutor Henryka von Galena⁵⁴⁴, czwartego wielkiego mistrza zakonu inflanckiego, oraz

536 Walter von Nordeck, mistrz krajowy w latach 1270-1273.

537 Ernst von Ratzeburg, mistrz krajowy w latach 1273-1279.

538 Konrad von Feuchtwangen (zob. przypis 380), mistrz krajowy zakonu inflanckiego w latach 1279-1281.

539 Pominięto Mangolda von Sternberg, mistrza krajowego zakonu inflanckiego w latach 1281-1282; Wilhelm von Nindorf, mistrz krajowy w latach 1282-1287.

540 Konrad von Hattstein, mistrz krajowy w latach 1288-1289.

541 Wolter von Plettenberg (1450-1535), mistrz krajowy od roku 1525.

542 Zob. t. 1, przypis 308.

543 Zygmunt II August, zob. Wstęp, przypis 117.

544 Johann Wilhelm von Fürstenberg, zob. t. 1, przypis 327. Heinrich von Galen (ok. 1480-1557), mistrz zakonu od roku 1551.

V wielki mistrz

Gotthard Kettler, koadiutor Wilhelma Plettenberga, piątego wielkiego mistrza tego zakonu. Za rządów tego mistrza doktryna luterkańska zwyciężyła w niektórych miastach Inflant, takich jak Ryga, Rewal, Dorpat itd.⁵⁴⁵.

VI wielki mistrz, 1560

Ostatnim wielkim mistrzem tego zakonu był Gotthard Kettler⁵⁴⁶, którego później król polski Zygmunt August⁵⁴⁷ uczynił księciem Kurlandii i Semigalii.

Stolica zakonu

Od początku swego istnienia zakon często zmieniał główną siedzibę, jednakże zazwyczaj była to Ryga nad rzeką Dźwiną. Około roku 1558 rycerze musieli ją jednak opuścić, gdyż tyran moskiewski Iwan Groźny⁵⁴⁸ nadszedł ze straszliwą armią i zniszczył sąsiednie kraje, grożąc również podbojem Inflant. Rycerze inflanccy natychmiast zwrócili się o pomoc do cesarza Karola V⁵⁴⁹, ale ten, będąc zaangażowanym w wojnę przeciwko tureckiemu władcy Sulejmanowi⁵⁵⁰, odrzekł im, że muszą zadbać o swoje bezpieczeństwo w inny sposób, on bowiem nie jest w stanie im pomóc. Po takiej odpowiedzi bezzwłocznie podzielili się na dwie części: ci, którzy znajdowali się po drugiej stronie Dźwiny, przyłączyli się do Szwedów, natomiast reszta – do króla polskiego Zygmunta Augusta, który w zamian uczynił z Kurlandii i Semigalii księstwa i oddał je na zawsze ówczesnemu mistrzowi inflanckiemu Gotthardowi Kettlerowi oraz jego spadkobiercom⁵⁵¹.

I księżę kurlandzki, 1561

Stało się to niedługo po reformacji Lutra, co skłoniło księcia Gottharda do przejścia na protestantyzm i do ożenku, czego przed nim nie zrobił nikt z jego zakonu. Książę miał dwóch synów: Fryderyka i Wilhelma; starszy,

545 Piątym mistrzem zakonu, w latach 1557-1559, był Johann Wilhelm von Fürstenberg (zob. t. 1, przypis 327).

546 Zob. t. 1, przypis 329.

547 Zob. Wstęp, przypis 117.

548 Zob. t. 1, przypis 327.

549 Zob. t. 1, przypis 311.

550 Zob. t. 1, przypis 312.

551 Chodzi o pierwszą wojnę północną z lat 1558-1570, w którą były zaangażowane Rzeczpospolita, Moskwa, Dania i Szwecja. W roku 1561 Zygmunt August zawarł układ z zakonem kawalerów mieczowych i arcybiskupem ryskim, którzy reprezentowali stany inflanckie (zob. t. 1, przypis 327). Uznały one zwierzchnictwo króla polskiego i złożyły przysięgę wierności. Układ zapewniał swobodne wyznawanie religii luterkańskiej, przestrzeganie praw i prowincji. Zakon kawalerów mieczowych został rozwiązany, a jego wielki mistrz Gotard Kettler otrzymał w lenno Kurlandię.

II książę, 1587

Fryderyk⁵⁵², objął po nim urząd w roku 1587, ale w końcu bezpotomnie umarł i księstwa te przeszły na jego brata

III książę, 1602

Wilhelma⁵⁵³, który powrócił z wygnania i został z wielką radością przyjęty przez Kurlandczyków. Książę ten miał tylko jednego syna, który był chrześnianiem naszego króla Jakuba I⁵⁵⁴. Po śmierci księcia jego syn, książę

IV książę, 1639

Jakub, odziedziczył oba księstwa: Kurlandię i Semigalię⁵⁵⁵.

*Jakub odkrywa Tobago i zajmuje je*⁵⁵⁶

Książę ten bardzo dbał o budowę statków i miał w tym kraju wszystko, co do tego niezbędne. W trakcie żeglugi odkrył rzekę Semigal w Gwinei i jedną z wysp karaibskich w Ameryce, a mianowicie Tobago, wówczas całkowicie niezamieszkaną. Zbudował tam fort nazwany jego imieniem, tzn. Fort Jakuba, a ponadto przeznaczył duże kwoty na użyźnienie i ufortyfikowanie wyspy, z której posiadania cieszył się przez wiele kolejnych lat.

552 Fryderyk Kettler (1569-1642), książę Kurlandii i Semigalii od roku 1587.

553 Wilhelm Kettler (1574-1640), książę Kurlandii i Semigalii w latach 1587-1616.

554 Jakub VI/I, zob. t. 1, przypis 752

555 Jakub Kettler, zob. t. 1, przypis 462.

556 W roku 1647 Jakub Kettler przedstawił królowi Władysławowi IV (zob. t. 1, przypis 417) pomysł założenia kompanii do handlu z Indiami, Indiami Zachodnimi i Afryką. Ponieważ król polski nie wyraził zainteresowania, Jakub zwrócił się do Zjednoczonych Prowincji, równocześnie wysyłając ekspedycję złożoną z dwóch okrętów nad rzekę Gambia w Afryce Zachodniej. Zjednoczone Prowincje nie były zainteresowane działalnością kurlandzką w tym rejonie, ale w październiku 1651 roku dowódca ekspedycji Heinrich Fock nabył wyspę zwaną wówczas Wyspą Świętego Andrzeja. Zbudowano tu posterunek handlowy i nazwano go, na część Kettlera, Fort Jacob. Oprócz wyspy Kurlandia stała się wówczas właścicielem skrawka lądu na północnym brzegu rzeki, gdzie założono Fort Jillifree. Dodatkowo u ujścia rzeki Gambia, przy jej południowym brzegu, Kurlandczycy wydzierzawili wyspę Banjol, gdzie wzniesiono posterunek handlowy Fort Bayona. Kolonizacja kurlandzka zakończyła się po kilku latach. W czasie II wojny północnej (1655-1660) Jakub Kettler dostał się do niewoli szwedzkiej. Kontrolę nad wyspami przejęli najpierw Holendrzy, a następnie Anglicy. 17 listopada 1664 Kurlandia przekazała formalnie Anglii swe posiadłości nad rzeką Gambia, Anglia natomiast uznała prawo Kurlandii do kolonizacji Antyli. Jednak ze względu na działania Zjednoczonych Prowincji oraz rywalizację między nimi, Francją i Anglią na tym obszarze, planów Jakuba nie udało się zrealizować. Jedyną większą posiadłością Kurlandii, która formalnie pozostawała pod jej zwierzchnictwem od roku 1654 do 1690, z przerwami, była wyspa Tobago, znana wówczas jako Nowa Kurlandia.

Utrata wyspy

Wreszcie pewien Zelandczyk, niejaki Lambson⁵⁵⁷, bardzo bogaty człowiek, a zarazem przedstawiciel Stanów Holenderskich⁵⁵⁸, wkroczył na jeden z zakątków wyspy i po długim sporze, związanym z przykrą dlań koniecznością płacenia rocznego trybutu za możliwość kolonizacji tego terytorium, wykorzystał wojnę pomiędzy Szwedami i Polakami oraz fakt uwięzienia księcia przez tych pierwszych, to znaczy zabrał mu rzeczoną wyspę, czyniąc to następujący sposób. Otóż wraz ze swymi żołnierzami zjawił się przed Fortem Jakuba i zaczął przekonywać garnizon, że księżę, ich protektor, został złapany i uwięziony przez Szwedów, nie będzie więc w stanie przyść im z odsieczą i w konsekwencji, jeśli nie poddadzą mu fortu i wyspy, z całą pewnością zginą. Wówczas żołnierze natychmiast podnieśli bunt, zakuli w łańcuchy gubernatora i zmusili go do kapitulacji oraz podporządkowania się Lambsonowi, który z miejsca zajął się odbudową wyspy i przywracaniem jej do poprzedniego stanu, tak by zdążyć przed wypuszczeniem księcia na wolność.

Próby odzyskania wyspy

Po tym, jak utracił wyspę, księżę podjął długie i daremne negocjacje najpierw z samym Lambsonem, a następnie ze Stanami Holenderskimi, zdając sobie ostatecznie sprawę, że nikt nie jest skłonny mu jej oddać. Postanowił więc zwrócić się osobiście do naszego króla Karola II⁵⁵⁹ o pomoc w odzyskaniu prawa do wyspy, oddając ją pod królewską protekcję z zamiarem zatrzymania jej *sub titulo concessionis*⁵⁶⁰ lub w formie cesji ze strony korony angielskiej, co doprowadziło do powstania i podpisania traktatu, który dla większej jasności postanowiłem tutaj załączyć. Umowa brzmiała następująco.

Umowa między królem Anglii i księciem Kurlandii

Niech będzie wiadomo wszystkim i każdemu z osobna oraz osobom, do których dotrą niniejsze dokumenty, że 17 listopada Roku Pańskiego 1664 w podwójnym piśmie tej samej rangi i sporządzonym w tym samym języku zostało uzgodnione pomiędzy Najjaśniejszym i Najpotężniejszym Władcą Karolem II, z Bożej Łaski Królem Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii, obrońcą wiary itd. z jednej strony oraz Najznamienitszym Księciem Jakubem, Księciem Kurlandii i Semigalii w Inflantach z drugiej strony, że rzeczony Król w niniejszych dokumentach daje

557 Nie znaleziono o nim informacji.

558 Stany Holenderskie – nazwa parlamentu kolejnych państw z terenów Niderlandów. Pierwsze Stany Holenderskie zwołano w roku 1464. Connorowi prawdopodobnie chodziło o Republikę Zjednoczonych Prowincji, państwo proklamowane oficjalnie w roku 1588, złożone z siedmiu prowincji północnych Niderlandów.

559 Karol II Stuart, zob. t. 1, przypis 100.

560 *Sub titulo concessionis* – tytułem przyzwolenia.

i gwarantuje rzeczonemu Księciu Kurlandii, jego dziedzicom i spadkobiercom pełną swobodę w handlu dla statków należących do niego bądź do nich, ale nie dla statków należących do jakiegokolwiek z jego poddanych, na wszystkich rzekach i we wszystkich portach w obrębie ziem Jego Wysokości na wybrzeżu Afryki, które znane jest pod nazwą Gwinei.

Pozwolenie na handel w Afryce

Tak samo postanowiono w odniesieniu do handlu towarami, których wartość nie przekracza dwunastu tysięcy funtów szterlingów rocznie, zgodnie z cenami pierwszego zakupu rzeczonych towarów na tych wybrzeżach i w tych miejscach, skąd zostały wywiezione, wraz z pełną swobodą budowy jednego lub więcej magazynów czy składów służących gromadzeniu towarów pod zamkami i fortami, które będą należeć do Jego Wysokości lub jego poddanych na owych wybrzeżach. Swobody te będą utrzymane tak długo, jak długo trwać będzie przyjaźń, wzajemność i porozumienie między rzeczonym Królem i rzeczonym Księciem. Przez wzgląd na owo pozwolenie czy koncesję uczynioną przez Jego Wysokość, Księżę Kurlandii zrzeka się i przekazuje tejże Wysokości, jego dziedzicom i spadkobiercom fort Świętego Andrzeja w Gwinei oraz wszystkie znajdujące się tam forty, umocnienia i szańce wraz z wszystkimi działami, kulami, prochem i innymi narzędziami wojennymi, które należą do tego i pozostałych fortów.

Na jakich warunkach

I Księżę Kurlandii zgadza się i przysięga w imieniu swoim, swych dziedziców i spadkobierców, że będą płacić, odpowiednio, rzeczonemu Królowi, jego dziedzicom i spadkobiercom cła gotówką w wysokości trzech procent od wszystkich dóbr i towarów, zarówno wwożonych do portów Jego Wysokości w Gwinei, jak i stamtąd wywożonych, a wszystko to pod baczeniem urzędnika lub urzędników, którego bądź których Jego Wysokość, jego dziedzice lub spadkobiercy ustanowią tudzież wyznaczą do odbierania i przyjmowania wspomnianych cel tudzież podatków.

Cesja wyspy Tobago

I ponadto Jego Wysokość w niniejszych dokumentach zrzeka się i ceduje na rzecz Księcia Kurlandii, jego dziedziców i spadkobierców całą wyspę o nazwie Tobago – leżącą na mniej więcej 12 stopniu szerokości północnej i na 316 stopniu⁵⁶¹ długości geograficznej oraz będącą jedną z wysp powszechnie znanych pod nazwą Wysp Karaibskich – wraz z wszystkimi jej ziemiami, przystaniami, zatokami, rzekami i innymi użytkami do niej należącymi, zachowując przy tym nad nią królewską protekcję.

561 Pomyłka, długość geograficzna, wschodnia bądź zachodnia, liczy 180 stopni.

Pod jakimi warunkami

Z niezbywalnym zastrzeżeniem, że książę Kurlandii, jego dziedzice i spadkobiercy nie umożliwią ani nie zezwolą nikomu innemu poza własnymi poddanymi i poddanymi rzeczonoego Króla, jego dziedziców i spadkobierców przebywać na wspomnianej wyspie, posiadać plantacje bądź budować domy. Natomiast poddany rzeczonoego Króla, jego dziedziców i spadkobierców zawsze będzie mógł na wspomnianej wyspie bez przeszkód przebywać, mieć plantacje i domy oraz cieszyć się wszystkimi przywilejami, swobodami, zwolnieniami i korzyściami, jakie którykolwiek z poddanych rzeczonoego Księcia, jego dziedziców i spadkobierców będzie lub będzie mógł mieć, posiadać, używać lub się nimi cieszyć, bez absolutnie żadnych ograniczeń tudzież sprzeciwów. Nie będą oni również zmuszani do płacenia absolutnie żadnych innych kontrybucji lub podatków poza tymi, które są konieczne dla obrony wyspy i które będą uiszczać w tej samej wysokości, co poddani rzeczonoego Księcia. Ponadto rzeczony Książę zgadza się i przyrzeka, że ani on, ani jego dziedzice i spadkobiercy, ani nikt na jego, ich lub jego poddanych usługach nie będzie wywoził, sprowadzał lub zezwalał na wywóz lub sprowadzanie żadnych towarów, dóbr lub zapasów wyspy Tobago gdzie indziej i skąd indziej niż z i do portów należących do Anglii i Kurlandii lub portów miasta Gdańska.

Książę zobowiązany pomóc Królowi w wojnie

Ponadto w zamian za to, że Książę Kurlandii będzie dzierżyć i cieszyć się wspomnianą wyspą Tobago z nadania i pod protekcją Jego Wysokości, zostaje następnie ustalone i uzgodnione, iż za każdym razem, kiedy rzeczony Król, jego dziedzice i spadkobiercy będą tego wymagać lub gdy albo on, albo oni zaangażują się w wojnę przeciwko innemu królowi, księciu lub państwu, z wyjątkiem króla polskiego, księcia Kurlandii, jego dziedziców i spadkobierców, od czasu do czasu dostarczą lub przyczynią się oni do dostarczenia na własny koszt jednego dobrego okrętu wojennego, wyposażonego w 40 wielkich żelaznych dział, do portów, bazy lub miejsca, jakie wskaże Jego Wysokość, jego dziedzice i spadkobiercy. I ów statek Jego Wysokość, jego dziedzice i spadkobiercy zaopatrzą w oficerów i marynarzy, zapewnią im jedzenie i żołd, a wszystko to pod kierownictwem i na koszt rzeczonoego Króla tak długo, jak wspomniany statek będzie na jego lub ich służbie, co jednorazowo nie może przekroczyć okresu jednego roku.

Na poświadczenie i niepodważalne potwierdzenie powyższego wspomniane strony, a więc Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Król Wielkiej Brytanii oraz Najznamenitszy Książę Kurlandii, podpisują własnoręcznie i podwójnie oba pisma umowy, której treść zawarta i wyjaśniona jest w niniejszych dokumentach, a ponadto przykładają swoje wielkie pieczęcie w celu jej zawarcia.

Po czym przesłano list, który nie wywołał jednak większego skutku

Następnie na wniosek ministra księcia Kurlandii Jego Wysokość Karol II przesłał list do Stanów Generalnych, informując w nim o cesji wyspy i zalecając uwzględnienie uzasadnionych pretensji księcia do rzeczzonej wyspy. Jednakże Stany, przychylnie interesom Lambsona, który miał czelność nazwać decyzję króla fałszywą cesją, odparły, że Jego Wysokość nie może dysponować tym, czego nie posiada. Oznaczało to, że królewski list nie przyniósł właściwie żadnych efektów, przynajmniej do czasu, kiedy admirał francuski hrabia d'Etree zajął wyspę, zadając Holendrowi druzgocącą klęskę i wypierając go stamtąd, choć ten i tak zamierzał wkrótce zrezygnować z tej posiadłości.

Francuzi proszą swojego króla o wyspę

Wszelako niektórzy francuscy szlachcice i kupcy, przed którymi zarysowała się perspektywa zysku, zwrócili się z prośbą do swojego króla o cesję na ich rzecz podobitej wyspy, jednakże ten uczynił wielce sprawiedliwie i odmówił, stwierdzając, że należy ona do neutralnego księcia, który nie wyrządził nikomu żadnej szkody.

Drugi list od króla Karola

Wówczas to książę, nie tracąc dłużej czasu, przygotował statki, które miały popłynąć do kolonii i wygzekwować jego do niej prawo. Poza tym na jego prośbę król Karol zgodził się łaskawie zaopatrzyć go w drugi list królewski do władz Barbadosu, a konkretnie do ówczesnego gubernatora, sir Jonathana Atkinsa⁵⁶², z datą 19 stycznia 1680 roku, w którym to liście gubernator został zobowiązany nie tylko do tego, aby zezwolić i umożliwić tym statkom zaopatrzenie się we wszelkie potrzebne im materiały, ale także do pomocy i wsparcia ich swoim autorytetem zawsze, kiedy zaistnieje ku temu sposobność.

Przejęcie listu

Jakiś czas wcześniej podobny list został wysłany przez króla Karola do wspomnianych władz jednym ze statków księcia (statek ów zwał się „Flower-Pot”), ale wskutek zdrady kapitana Nagela⁵⁶³ dostał się on razem z okrętem w ręce algierskich piratów.

Książę wysła gubernatorów

Gdy gubernator Barbadosu otrzymał wspomniany królewski list, książę został zachęcony do wysłania do Tobago gubernatora, a wkrótce do przysyłania od czasu do czasu kolejnych aż do chwili, gdy przy wsparciu angielskim będzie w stanie ustanowić tam kolonię.

562 Jonathan Atkins (ok. 1610-1703), gubernator Barbadosu w latach 1674-1680.

563 Nie znaleziono o nim informacji.

Podpisanie kontraktu z kapitanem

W roku 1681 książę zawarł kontrakt z kapitanem Pointzem⁵⁶⁴, przyznając jemu oraz Kompanii 120 tysięcy akrów ziemi rzeczonyj wyspy na bardzo korzystnych warunkach.

Opis Tobago

Wyspa ta jest dogodnie położona wśród Karaibów i Antyli, ma wiele wspaniałych przystani i rzek oraz obfituje w różnego rodzaju zasoby. Miałoby to wielce niebezpieczne konsekwencje dla Anglii, gdyby znalazła się ona w rękach Francuzów lub Holendrów, albowiem:

Dlaczego wyspa ta musi znajdować się w rękach Anglików

Po pierwsze, kiedy w latach 1664, 1665 i 1666 znajdowała się w posiadaniu Holendrów, przejęli oni w trakcie wojen kilkaset żaglowców należących do poddanych Anglii – tych, które albo płynęły w kierunku plantacji, albo z nich powracały – i zabrali je na Tobago. Natomiast gdyby, przeciwnie, wyspa znajdowała się w rękach Anglików pod zwierzchnictwem księcia Kurlandii, ich sojusz mógłby w przyszłości zapobiec podobnym stratom.

Po drugie, we wspomnianych wojnach zarówno Francuzi, jak i Holendrzy przygotowywali swoje floty na owych wyspach, zdobywając i plądrując wyspy Świętego Krzysztofa, Montserrat, Antigę, Barbudę itd. z wielką szkodą dla Anglii.

Po trzecie, król Karol musiał ponieść wielkie wydatki na wyposażenie floty, aby w trakcie owych wojen zapobiec przejściu przez Holendrów *Nevis*⁵⁶⁵.

Po czwarte wreszcie, wyspa ta ma najlepsze na Karaibach drogi i porty, przez co, gdyby była w ich rękach, mogłaby stanowić schronienie dla wrogów Korony Angielskiej, czemu winno się zapobiec.

Skąd wywodzi się nazwa „tabaka”?

Można by jeszcze wiele dodać na temat owej wyspy, ale by nie przedłużać, powiem tylko, że zdaniem pewnego geografa francuskiego tabaka zaczerpnęła swą nazwę od nazwy wyspy bądź odwrotnie: wyspa została tak nazwana z powodu tego ziela.

Małżeństwo i potomstwo księcia Jakuba

Gdy książę Jakub otrzymał po swoim ojcu Księstwo Kurlandzkie, poślubił Charlottę, córkę elektora brandenburskiego Grzegorza Wilhelma, siostrę ostatniego elektora Fryderyka Wilhelma, która zmarła w roku 1676. Miał z nią synów: księcia

⁵⁶⁴ Nie znaleziono o nim informacji.

⁵⁶⁵ Wyspa na Morzu Karaibskim wchodząca w skład Wysp Nawietrznych.

Fryderyka Kazimierza, księcia Ferdynanda (generała lejtnanta w armii elektora brandenburskiego) i księcia Aleksandra (w trakcie oblężenia Budy został on zraniony przez kulę armatnią i zmarł w drodze do Wiednia). Ponadto z tego związku narodziły się trzy księżniczki: Luiza Elżbieta poślubiła landgraфа heskiego Fryderyka z linii homburskiej, Maria Amalia poślubiła 21 maja 1673 roku landgraфа heskiego Karola z linii kasselskiej, natomiast trzecia, Charlotta, jest jeszcze niezamężna i żyje na dworze króla szwedzkiego⁵⁶⁶. Po księciu Jakubie nastąpił jego najstarszy syn.

VI książę. Jego ślub i potomstwo, 1683

Niedawno zmarły Fryderyk Kazimierz za młodu służył naszemu obecnemu królowi⁵⁶⁷ w Holandii podczas pierwszej wojny francuskiej, mając pod swymi rozkazami kilka regimentów jeźdźców i dragonów. Poślubił on Zofię Amalię, księżniczkę Nassau-Siegen, która zmarła w połogu 25 grudnia 1688 roku. Z księżną tą miał trzy księżniczki, które żyją do dziś. W roku 1691 w Berlinie ożenił się po raz drugi, a jego wybranką była księżniczka Elżbieta Zofia, siostra obecnego elektora brandenburskiego. Miał z nią dwóch lub nawet więcej synów. Ów książę zmarł w Mitawie na początku lutego 1698 roku⁵⁶⁸, a jego następcą został jego najstarszy syn.

VII książę, 1698

Fryderyk Kazimierz II, obecny książę, jest sześciolatnim dzieckiem.

Książę kurlandzki wasalem Polski

Książę kurlandzki jest wasalem Korony Polskiej w taki sam sposób, jak elektorzy są wasalami cesarza, za każdym więc razem, kiedy nowy król wstępuje na tron, książę zobowiązany jest wysłać doń swojego posła w celu odebrania inwestytury, symbolizowanej w tym przypadku przez sztandar, na którym z jednej strony znajduje się herb Polski, a z drugiej Kurlandii. Po tej ceremonii poseł może usiąść, nakryć głowę i przyjąć wszystkie honory.

566 Ludwika Charlotta Hohenzollern (1617-1676), córka Jerzego Wilhelma Hohenzollerna (zob. t. 1, przypis 702), siostra Fryderyka Wilhelma I (zob. t. 1, przypis 464), od roku 1645 żona Jakuba Kettlera (zob. t. 1, przypis 462). Wspomniane dzieci Jakuba i Ludwiki Charlotty to: Fryderyk Kazimierz Kettler (zob. Wstęp, przypis 103); Ferdynand Kettler (1655-1737), generał wojsk koronnych, książę Kurlandii i Semigalii od 1698; Aleksander (1658-1686), oficer w armii brandenburskiej; Luiza Elżbieta (1646-1690), od 1670 żona Fryderyka II von Hessen-Homburg (1633-1708), landgraфа Hesji-Homburga od 1680; Maria Anna Amalia (1653-1711), od 1673 żona Karola von Hessen-Kassel (1654-1730), landgraфа Hesji-Kassel od 1670; Charlotta Maria (1651-1728).

567 Wilhelmowi III Orańskiemu, zob. Wstęp, przypis 53.

568 Fryderyk Kazimierz Kettler (zob. Wstęp, przypis 103), jego pierwszą żoną była Zofia Amalia von Nassau-Siegen (1650-1688), z którą ożenił się w roku 1675 i miał z nią trzy córki: Marię Dorotę (1684-1743), Eleonorę Charlottę (1686-1748) oraz Amalię Luizę (1687-1750). Drugą jego żoną była Elżbieta Zofia Hohenzollern (1674-1748), z którą ożenił się w roku 1691 i miał z nią dwóch synów: Fryderyka Wilhelma Kettlera (1692-1711), księcia Kurlandii i Semigalii od roku 1698, oraz Leopolda Karola (1693-1697).

Jego przywileje i władza

Książę kurlandzki posiada wszystkie regalia, które mają suwerenni książęta niemieccy. Bije zatem monety we własnym imieniu, w jego rękach znajduje się wyższe oraz niższe sądownictwo nad miejscową szlachtą i tylko w nadzwyczajnych sprawach ma ona możliwość odwołania się do dworu polskiego.

Dochody i dwór

Posiada on olbrzymie dobra, z których czerpie większość dochodów, i utrzymuje okazały dwór, mając wszystkich najwyższych urzędników, podobnie jak i inni książęta. Najważniejsi z nich to:

Główni urzędnicy

Landhoff-Meister, czyli główny minister, Wysoki Kanclerz, Najwyższy Marszałek oraz Najwyższy Burgrabia. Oto czterech najważniejszych urzędników państwowi.

Niżej w hierarchii znajdują się członkowie rady państwa, którymi są najwyżsi starostowie: dwóch kurlandzkich, tzn. najwyżsi starostowie Goldingen i Tukum, i dwóch semigalskich, tzn. najwyżsi starostowie Mitawy i Selburga⁵⁶⁹.

Wymagania w odniesieniu do najwyższych starostów

Starostowie muszą bez wyjątku mieć pochodzenie szlacheckie, należeć do rodzimej szlachty i posiadać ziemię.

Następnie w hierarchii idą zarządcy, urzędnicy wojskowi itd.

Sytuacja szlachty

Szlachta w tym kraju ma bardzo stary rodowód i dużo swobód; zazdrośnie strzeże przywileju szlacheckiego przed szlachcicami z nadania, niczego bowiem tak bardzo nie ceni, jak starych rodzin i tytułów.

Dopisek dotyczący zakonu inflanckiego

Zanim przejdę do dalszego opisu tego kraju, muszę dodać kilka słów dotyczących zakonu inflanckiego, czego nie chciałem robić wcześniej, aby nie przerwać wątku.

W jaki sposób i gdzie wybierano głównego mistrza

Zwyczajowo mistrz krajowy tego zakonu wybierany był przez wielką kapitułę Prus. W związku z tym, kiedy w roku 1439 rycerze inflanccy wybrali na swego

569 Tukum, łot. *Tukums*, miasto na Łotwie w środkowej części Kurlandii; *Selburg* (niem.), łot. *Sēlpils*, militarne i polityczne centrum historycznej krainy Selonja położonej nad Bałtykiem, w północnej części Litwy i południowej części Łotwy.

mistrza niejakiego Henryka von Bockenrode⁵⁷⁰, musieli się z tego wytłumaczyć, a następnie i tak zostali zmuszeni do podporządkowania się nowej elekcji w Prusach.

Marszałek zakonny

Niżej mistrza krajowego zakonu inflanckiego znajdował się w hierarchii marszałek zakonny.

Liczba komandorów

Po nim następowało kilkunastu komandorów i adwokatów. Komandorów było jedenastu, z których na dwóch z Kurlandii przypadał jeden z Semigalii.

Liczba adwokatów

Adwokatów było dziewięciu, z których na dwóch z Kurlandii przypadał jeden z Semigalii.

Nazwa, strój i herb zakonu

Rycerze ci zwali się zakonem kawalerów mieczowych, a ich strojem był biały płaszcz z symbolem miecza w słup na wysokości piersi i czerwoną gwiazdą w głowicy, choć po przyłączeniu się do zakonu krzyżackiego przejęli oni także jego strój i krzyż.

Geograficzny opis Kurlandii

W ramach geograficznego opisu tego kraju muszę wspomnieć, Panie, o kilku głównych miastach dwóch księstw: Kurlandii i Semigalii, gdyż nie mogę przedstawić tutaj żadnego ich podziału na województwa czy ziemie, tak jak to zrobiłem w przypadku Polski.

W Księstwie Kurlandzkim są takie oto miasta: Goldynga – stolica, Windawa – biskupstwo, Piltyń, Lipawa, Erwahlen, Angermünde, Grobin, Tukum, Saldus, *Uschwend*⁵⁷¹, Talsi, Kandawa, Dorbiany, Hazenpot i Oendange⁵⁷².

Miasta nieopodal Goldyngi

Z wszystkich miast najważniejsza jest Goldynga, po łacinie *Goldinga*, położona po obu stronach rzeki Wenta, około siedmiu mil niemieckich na wschód od Windawy i niemal piętnastu na zachód od Mitawy w Semigalii. Miasto ma szeroką jurysdykcję.

570 Heinrich von Böckenförde (zm. 1437), mistrz krajowy zakonu inflanckiego w latach 1435-1437.

571 Miejscowości „Uschwend” nie udało się zidentyfikować.

572 Prawdopodobnie chodzi o miejscowość Dundaga nad Morzem Bałtyckim.

Windawa. Siedziba rycerzy

Windawa (*Vinda, Windau*), zwana przez Polaków Kiesz⁵⁷³, jest miastem, a za-razem województwem. Mieści się tam zbudowany nad morzem zamek, który nie-gdyś służył za siedzibę rycerzom inflanckim, gdzie zwoływali oni również swoje sesje czy też zgromadzenia ogólne. Obecnie stacjonuje tam zwykle polski garnizon, przy czym znajduje się on pod dowództwem księcia kurlandzkiego. Miasto to jest jednym z portów morskich Kurlandii (innym portem jest Lipawa).

Piltyń

Piltyń jest miastem i województwem tego księstwa. Kiedy miejscowa szlachta, wyznania protestanckiego, chciała oddać się pod protekcję króla polskiego, ten pod-jął próbę przywrócenia tam biskupa papieskiego (dawniej bowiem było to katolickie biskupstwo), którego ziemie były wówczas w jej posiadaniu. W efekcie zmieniła ona swoją decyzję i niezwłocznie podporządkowała się księciu kurlandzkiemu.

Najbogatsza szlachta w Kurlandii

Jest to najbogatsza szlachta w posiadłościach księcia, a głównymi rodzinami, które do niej należą, są rodziny Maydel, Beher, Sacken, Mandevil itd.

W Księstwie Semigalii są następujące miasta: Mitawa, Bowsk, Doblina, Sel-burg, Radziwiliszki⁵⁷⁴, Nitawa⁵⁷⁵, Birże⁵⁷⁶, Pozwoł⁵⁷⁷, Łąki, Dalen, *Scadding*⁵⁷⁸, Pilkały, Bërze, Nereta i Salatt⁵⁷⁹.

Stolicą tego księstwa i centrum posiadłości księcia Kurlandii jest

Mitawa

Mitawa, po łacinie *Mittavia* bądź *Mittovia*, tradycyjna siedziba książąt kur-landzkich. Miasto to zostało zbudowane nad rzeką Muszą i jest całkiem spore, gdyż liczy około dwunastu tysięcy mieszkańców.

573 Pomyłka; Kiesz to polska nazwa miasta Wenden (łot. *Cēsis*), położonego w głębi lądu, natomiast Winda-wa (łot. *Ventspils*), o której mowa, jest położona nad Morzem Bałtyckim.

574 Radziwiliszki były położone na Litwie.

575 Nitawa to stara nazwa Mitawy.

576 Birże były położone na Litwie.

577 Pozwoł był położony na Litwie.

578 Miejscowości „Scadding” nie udało się zidentyfikować.

579 Prawdopodobnie chodzi o miejscowość Salis (łot. *Salacgrīva*, est. *Salatsi*), położoną nad Morzem Bał-tyckim, około 100 km od Rygi, choć może też chodzić o miejscowość Salaty w północnej części województwa trockiego, w pobliżu granicy z Kurlandią i Semigalią.

Tamtejszy zamek

Miasto ma słabe mury, ale mimo to jest dobrze ufortyfikowane. Wznosi się tam okazały zamek z dwoma bastionami, otoczonymi bagnami i chroniony przez liczny, silny garnizon.

Ulice i domy

Ulice tego miasta nie są wybrukowane ze względu na brak kamienia, a miejskie domy są, podobnie jak w Polsce, ceglane albo drewniane.

Dystans do innych miejsc

Miejsce to oddalone jest o około siedmiu polskich mil od Rygi (leżącej w Inflantach Królewskich) i tylko cztery od granicy ze Żmudzią.

Jak często zdobywana

Mitawę dwukrotnie zajmowali Szwedzi, ale szybko udawało się ją odzyskać i obecnie w całości podporządkowana jest swojemu księciu.

Bowsk

Bowsk to kolejne silne miasto w tym księstwie, mające znakomicie ufortyfikowany zamek i liczny garnizon.

Wyznania w Kurlandii

Gdy mowa o religii, w kraju tym dominują luteranie, choć jest też trochę rzymskich katolików i kalwinów.

Dwa kościoły rzymskokatolickie

Na prośbę króla polskiego ostatni książę pozwolił katolikom wybudować dwa kościoły rzymskokatolickie – jeden w Mitawie, drugi w Goldyndze. Jezuici zdecydowali się zapłacić za możliwość wzięcia w opiekę kościoła w Mitawie i tym sposobem mogli się tam osiedlić, lecz często są prześladowani, a ich kolegium niedawno upadło. Mimo to wciąż trwają.

Kościół kalwiński w Mitawie

Ponieważ wszystkie dotychczasowe książęnie kurlandzkie były kalwinkami, zawsze miały w Mitawie jeden kościół, wydzielony dla nich i ich religii. Do kościoła tego przybywają w celu praktykowania swojego wyznania zarówno kalwini i protestanci z Inflant, jak i angielscy kupcy z Rygi, w obrębie posiadłości króla szwedzkiego nie istnieje bowiem wolność religijna, z wyjątkiem Sztokholmu, gdzie francuscy hugenoci uzyskali zgodę na wybudowanie kościoła.

Władza w Kurlandii

Jeśli mowa o władzy w Kurlandii, to istnieje tam, po pierwsze,

Parlament

Parlament, czyli Zgromadzenie Ogólne stanów tego księstwa, zwoływane w następujący sposób. Gdy sytuacja państwa tego wymaga, książę rozsyła do wszystkich starostów w jego ziemiach listowne wezwania wraz z planem proponowanych spraw do omówienia, zobowiązując ich nadto (i każdego z osobna) do tego, aby uruchomili procedurę wyboru posłów, to znaczy przedstawiciele szlachty zgodnie z obowiązującą jurysdykcją. Po dokonanej elekcji posłowie otrzymują od swoich elektorów instrukcje, jak powinni postępować na zgromadzeniu, podobnie jak to się dzieje w Polsce. Następnie wraz z czterema najwyższymi radcami spotykają się w Mitawie i rozstrząsają sprawy dobra publicznego.

Trybunał najwyższych radców

Następnie czterej najwyżsi radcy, czyli ministrowie stanu, spotykają się w Mitawie dwa razy do roku, tzn. w Dniu Objawienia Pańskiego i Dniu Ducha Świętego, aby przez co najmniej pięć tygodni rozstrzygać sprawy sądowe. Pierwszy tydzień spędzają zazwyczaj w radach państwowych, w których wymagana jest obecność księcia i jego władza; w drugim zajmują się rozstrzyganiem apelacji pochodzących z niższych sądów, w trzecim rozstrzygają sprawy kryminalne, w czwartym – kościelne, w piątym wysłuchują skarg poddanych i przyjmują od nich petycje.

Kolejne instancje sądowe

Kolejne instancje sądowe, do których należy się odwoływać w przypadku wszystkich spraw wyjątkowych w miastach, są następujące. Po pierwsze, szlachta osobiście zwraca się do najwyższego starosty (trzeba bowiem zauważyć, że niżsi starostowie mają co prawda jurysdykcję, ale tylko nad mniej ważnymi sprawami). Po drugie, w przypadku apelacji uciekają się do trybunału najwyższych radców; co do spraw kryminalnych, które dotyczą życia jakiegokolwiek szlachcica, wnosi się je bezzwłocznie do tego trybunału, czemu muszą asystować czterej najwyżsi starostowie; jeśli natomiast zdarzy się, że któryś z owych starostów jest nieobecny, wówczas niższy może go zastąpić. Po trzecie, zarówno w sprawach kryminalnych, jak i cywilnych apelacje mogą być składane do sądu polskiego, który Kurlandczycy zwą *Judicia Post-Curialia*.

Sądy kościelne

Sądy kościelne znajdują się w rękach wspomnianych wyżej czterech najwyższych radców, nadintendenta oraz czterech proboszczów.

Sądy miejskie

Niższe sądy miejskie należą do miejskiego magistratu tudzież sąsiadujących starostów, na których obszarze jurysdykcyjnym mieszka pozwany. Apelacji w ramach tego niższego sądownictwa nie można wnosić wyżej niż do najwyższych starostów, których orzeczenie jest ostateczne.

Urzędnicy ministerialni

Wykonawcy wyroków sądowych zwą się w Kurlandii *die Man-Richters*; w sprawach cywilnych, po trzykrotnym wezwaniu do zadośćuczynienia powodowi i niewykonaniu bądź braku usprawiedliwienia niewykonania zasądanego wyroku, regulują oni dług lub inne zobowiązanie poprzez zajęcie sądowe.

Handel kurlandzki

Handel kurlandzki obejmuje w większości te same towary co w Polsce.

Wielki popyt na pszenicę

Pszenica z Kurlandii i Inflant jest poszukiwana przez Holendrów bardziej niż ta pochodząca z Polski, przygotowuje się ją tam bowiem i oczyszcza lepiej niż w jakimkolwiek innym kraju. Otóż najpierw osusza się ją w słomie (tak jak my przygotowujemy sól), a następnie razem obydwie ubija. Pochłania to jednak wielką ilość drewna, stąd też król szwedzki zakazał tej praktyki we wszystkich należących doń ziemiach.

Kiedy Kurlandia może powrócić do Polski?

Omam zapomniałem dodać, Panie, że gdyby któryś książę Kurlandii nie miał męskich potomków, księstwo powróci do Korony Polskiej, podobnie jak się odbywa w przypadku relacji między Prusami Książęcymi a elektorem brandenburskim.

Oto, Panie, wszystkie moje starania, które zdołałem poczynić dla Waszej przyjemności w tym krótkim czasie, jakim dysponuję i przy użyciu niedoskonałych środków. Doskonale przy tym zdaję sobie sprawę z wielkich niedociągnięć mojej pracy i z konieczności sporządzenia czegoś bardziej adekwatnego w poruszanej tu materii. Niemniej mam nadzieję, że wybaczysz mi moje braki i docenisz me starania,

Panie,
Twego bardzo pokornego
i uniżonego sługi,

J.S.

Apoteoza Jana III
Sobieskiego



IOANNES III. D. G. REX POLONIARVM, MAGN' DVX LITHVAN' RVSS' PRVS' MAS' SA^{MA}
EXERCITVVM CHRISTIANORVM AD VIENNAM CONTRA TURCAM ET TARTAROS DUCTOR
AC TRIVMPHATOR GLORIOSISSIMVS

& – i
&c. – i tak dalej
a. – od
an. – rok
ang. – angielski
b.n.s. – brak numeru strony
c. – rozdział
cap. – rozdział
col. – wiersz
cyt. – cytat
eadem – tamże
ed. – opracowane
est. – estoński
etc. – i tak dalej
fol. – strona
ib. – tamże
ibid. – tamże
id. – tenże
km – kilometr
l. – księga
lib. – księga
łac. – łaciński
łot. – łotewski
m.in. – między innymi
mjr – major
mln – milion
n.e. – nasza era
nr – numer
num. – część
ok. – około
oryg. – oryginał
p. – strona
p.n.e. – przed naszą erą
pag. – strona
pol. – polski
pseud. – pseudonim
r. – rok

s. – strona/strony
Sect. – część
św. – święty/święta
t. – tom
tit. – tytuł
tj. – to jest
tłum. – tłumaczenie
tys. – tysiąc
ur. – urodzony/urodzona
vol. – tom
właśc. – właściwie
z. – zeszyt
zm. – zmarły/zmarła
zob. – zobacz

W indeksie pominięto hasło: O'Connor Bernard

A

- Adam z Bremy, kronikarz 34, 57, 583
- Adolf z Nassau, król niemiecki 548
- Aeneas Sylvius, właśc. Pius II
- Agnieszka, córka Władysława Hermana 83,
- Agnieszka, żona Władysława Wygnańca 85-86
- Al-Aszraf Chalil, sułtan Egiptu 548
- Albert I Brandenburski, pierwszy władca Marchii Brandenburskiej 547, 589
- Albert II Suerbeer, arcybiskup ryski 587
- Albert von Buxhövdén, biskup inflancki 586
- Albert Wielki, święty, doktor Kościoła 568
- Albertini Karol 536
- Albinus Petrus, historyk 57, 61
- Albrecht Fryderyk Hohenzollern, książę pruski, syn Albrechta Hohenzollerna 560
- Albrecht Hohenzollern, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, pierwszy książę pruski 118, 125, 257-258, 262-263, 291, 542, 547, 557-559, 589
- Albrecht I Habsburg, król niemiecki 99, 548
- Albrecht II Habsburg, król węgierski i niemiecki 110, 112
- Aldobrandini Ippolito właśc. Klemens VIII
- Aldona-Anna, żona Kazimierza III Wielkiego 302
- Aleksander IV, papież 547
- Aleksander VII, papież 166
- Aleksander Wielki, król macedoński 66
- Aleksander, wielki książę litewski i król polski 113, 115, 117, 291, 325, 446
- Aleksy Michajłowicz Romanow, car moskiewski 157, 168, 179
- Aleksy, syn Aleksego Michajłowicza Romanowa 168
- Algimund, legendarny książę litewski 294
- Amurat Wielki, właśc. Murad IV 510
- Andreas von Felben, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 587
- Andreas von Steyer, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 587
- Andreas von Westfalen, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
- Andrzej I, król węgierski 81-82
- Andrzej, książę połocki i pskowski 306
- Anna Habsburżanka, żona Zygmunta III Wazy 148

Anna Porfirogenetka, córka Romana II Porfirogenety 81
 Anna Stuart, królowa Anglii, Szkocji, Irlandii i Wielkiej Brytanii 426
 Anna, księżniczka austriacka 110
 Anna, żona księcia litewskiego Olgierda 304
 Anna, żona Władysława Jagiełły 109
 Anno von Sangershausen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 547, 588
 Ansgar, święty, arcybiskup Hamburga i Bremy, misjonarz Skandynawii 583
 Antoni Wittelsbach, syn Maksymiliana II Emanuela 206
 Archer 211
 Arpajon Louis de, poseł francuski w Rzeczypospolitej 159
 Arquien de La Grange Anna Ludwik, hrabia Maligny, brat „Marysienki” 204
 Arquien de La Grange Franciszka, zakonnica, siostra „Marysienki” 204
 Arquien de La Grange Henryk Albert, ojciec „Marysienki” 186, 203
 Arquien de La Grange Joanna, zakonnica, siostra „Marysienki” 204
 Arquien de La Grange Maria Anna, żona Jana Wielopolskiego, siostra „Marysienki” 204
 Arquien de La Grange Maria Ludwika, żona Franciszka Gastona de Béthune, siostra „Marysienki” 204
 Arystoteles, grecki filozof 201, 335, 568
 Ashmole Elias, antykwariusz i polityk 541
 Atkins Jonathan, gubernator Barbadosu 595
 August Wettyn, elektor saski 132
 August II Wettyn, król polski i elektor saski jako Fryderyk August I 25-26, 40, 43, 51, 177, 219-220, 325, 342, 393, 442, 447
Augustyniak Urszula 38

B

Bajazyd II, sułtan imperium osmańskiego 115
 Balbín Bohuslav, historyk 57, 67
 Barclay John, pisarz i poeta 473
Barnard Toby 12
 Bazyli II, cesarz bizantyjski 81
 Beauplan Guillaume le Vasseur de, inżynier wojskowy, pisarz 29-30, 58, 136
 Becanus Johannes Goropius, lekarz i lingwista 530
 Bela I, król węgierski 81-82
 Bela IV, król węgierski 93
 Bellini Lorenzo, lekarz 13
 Benedykt VII, papież 77
 Benedykt XII, papież 549
 Bernhardi-Bernitz Marcin, lekarz Jana II Kazimierza 15-16, 574

Berthold, biskup inflancki 583, 586
 Béthune Franciszek Gaston de, poseł francuski w Rzeczypospolitej 203-204
 Bieliński Kazimierz Ludwik, marszałek sejmu 217
 Bielke Sven Svantesson, poseł szwedzki w Rzeczypospolitej 153
 Bielski Marcin, historyk 29, 120
 Blomberg Karl Johann von, minister kurlandzki w Rzeczypospolitej 15, 30, 43, 55, 327, 582, 583
 Bodin Jean, prawnik i teoretyk państwa 24
 Boemund IV, książę Antiochii i hrabia Trypolisu 546
 Bogusław V, książę pomorski 104
 Bogusza, sędzia gdański 99
 Bohun Edmund, pisarz polityczny 24
 Bolesław I Chrobry, król polski 65, 77, 79, 83, 223, 324, 501, 504
 Bolesław I Srogi, książę czeski 76
 Bolesław II Rogatka, książę wrocławski i legnicki 94
 Bolesław II Szczodry, król polski 35, 81-83, 97, 229, 324, 520, 522
 Bolesław II, książę mazowiecki 97
 Bolesław III, książę mazowiecki 102, 223, 373
 Bolesław III Krzywousty, książę polski 83-86, 241, 249, 324, 512, 538
 Bolesław IV Kędzierzawy, książę mazowiecki i krakowski 85-88, 324
 Bolesław Szczepiołka, syn Dypolda II 94
 Bolesław V Wstydliwy, książę krakowski i sandomierski 93-96, 295, 324, 360, 458
 Bolesław, syn Kazimierza II Sprawiedliwego 90
 Bona Sforza, żona Zygmunta I Starego 118-119, 271
 Bonifacy IX, papież 243, 550, 553
 Bonifacy VIII, papież 548
 Bonvisi Francesco, nuncjusz w Rzeczypospolitej 182
 Bonzi Piotr de, kardynał, francuski poseł nadzwyczajny w Rzeczypospolitej 168
 Boratyński Jan, dowódca wojsk polskich 518-519
 Borkus, legendarny książę litewski 292-293
 Borys Godunow, car moskiewski 149
 Borys, legendarny książę litewski 294
 Borzęcki Paweł, jeden z przywódców Związku Święconego 516
 Botero Giovanni, historyk i pisarz polityczny 24, 30, 57, 471, 504, 515
Boulton James T. 39
 Boyle Charles, lord Burlington, członek parlamentu angielskiego 55, 540
 Bożenta, arcybiskup gnieźnieński 107-108
 Brabeck Jobst Edmund von, biskup Hildesheim 211
 Brahé Erik, dyplomata szwedzki 143

Brandt Jan Pieter van den, dyplomata holenderski 32, 54, 320, 321
Broadie Alexander 36
Brown Daniel, wydawca 22, 26, 47, 59, 329
Bruce William, szkocki żołnierz i uczonek 22
Brühaven Bertold, komtur Królewca 299
Brydges James, członek Towarzystwa Królewskiego 55
Brydges James, lord Chandos 55
Brzetysław, książę czeski 80
Brzostowski Konstanty Kazimierz, biskup wileński 15
Burbon-Conti Franciszek Ludwik de, król elekt polski 51, 168, 217, 219-220, 393
Burbon-Conti Ludwik II de, „Wielki Kondeusz”, dowódca francuski 168, 180
Burke Edmund, polityki i filozof 41
Burkhard von Hornhausen, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
Burkhard von Schwanden, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 548
Butawd, syn wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta 550
Butler James, książę Ormond, żołnierz i polityk 18, 54, 501

C

Carew George, dyplomata angielski 22
Carretto Ferdynand del, markiz Grana, ambasador cesarski
w Rzeczypospolitej 159
Cavendish William, lord Devonshire, lord steward 18, 53, 128
Cecylia Renata Habsburżanka, żona Władysława IV 154, 444, 451
Celestyn III, papież 541
Celestyn IV, papież 546
Celestyn V, papież 548
Cezar Gajusz Juliusz, rzymski polityk i wódz 494
Chęłmska Magdalena, żona Stanisława Orzechowskiego 266
Chimay, książę 211
Chmielnicki Bogdan, hetman kozacki 155, 160, 162, 164, 274, 337, 339
Chmielnicki Tymofiej, syn Bogdana Chmielnickiego 162
Chodkiewicz Jan Karol, hetman wielki litewski 151, 314, 519
Chościsk, legendarny ojciec Piasta 74
Chrapowicki Jan Antoni, marszałek sejmu 406, 408
Chrystian, ksiądz krzyżacki, pierwszy biskup litewski 295
Chrzanowski Jan Samuel, major wojsk koronnych 190
Churchill John, książę Marlborough, dowódca i polityk 18, 54, 559
Chwałkowski Mikołaj, historyk 58
Cicero Marcus Tullius, mówca i polityk rzymski 260
Clément Jacques, zabójca Henryka III Walezjusza 177

Colebatch A. 59
 Connor Charles, kuzyn Bernarda Connora 21
 Conti Hieronim Alberti de, poseł wenecki w Rzeczpospolitej 15-16, 178, 208, 210, 536
 Cossico, właśc. Chościsk
Coward Barry 12
 Crithius Henryk, wydawca 392
 Cromwell Olivier, lord protektor Anglii, Szkocji i Irlandii 12
 Cyceon, właśc. Cicero Marcus Tullius
 Czapliński Daniel, podstarości czechryński 155
 Czarniecki Stefan, hetman polny koronny 163, 516
 Czarnkowski Andrzej, biskup poznański 244
 Czartoryski Kazimierz Florian, arcybiskup gnieźnieński 184, 360, 361
 Czech, legendarny władca Słowian 62-63

D

Dalitz Richard Henry 11, 13, 18, 21
 Danckelman Thomas Ernst von, poseł brandenburski w Londynie 32
 Daniel Romanowicz, książę halicko-włodzimierski 295
 Dantyszek Jan, biskup warmiński 133
 Dawid z Grodna 302
 Dąbski Stanisław, biskup kujawski 217
 Defoe Daniel, pisarz i dziennikarz 39
 Denhoff Teodor, podkomorzy wielki koronny 484
 Denhoffowa Katarzyna, metresa Jana II Kazimierza 484
Dickinson Harry Thomas 12, 44
 Dietrich von Altenburg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 549
 Dietrich von Grüningen, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 587
 Długosz Jan, kronikarz i historyk 29, 56, 74, 89, 101, 373, 520
 Dobiesz, legendarny rycerz niemiecki 86
 Dobrawa, żona Mieszka I 76, 363
 Dobroniega Maria, żona Kazimierza I Odnowiciela 81
 Doroszenko Piotr, hetman Ukrainy Prawobrzeżnej 164, 171
 Dowiato, książę litewski 292
 Dowmunt, legendarny książę litewski, syn Trabusa 296-298
 Dowsprunk, książę litewski 292
 Drezner Tomasz, historyk i prawnik 56
 Dubravius Jan, historyk 57, 77
 Duncomb 211
 Dunin, właśc. Włostowic Piotr

Duns Jan, filozof i teolog 568
Duży Wiesława 42
Dymitr Doński, wielki książę moskiewski 304
Dymitr Samozwaniec I, właśc. Otriepiew Griszka 149
Dymitr Samozwaniec II, władca moskiewski 149-150
Dymitr, arcybiskup ostrzyhomskim 107
Dypold II, władca dzielnicowy z dynastii Przemyślidów 94
Dytryk, margrabia Marchii Północnej 77

E

Eberhard von Sayn, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
Eleonora Magdalena von Pfalz-Neuburg, żona Leopolda I Habsburga 217
Eleonora Maria Józefa Habsburżanka, żona Michała Korybuta Wiśniowieckiego 14, 171, 175, 344, 436, 440, 450-451
Elżbieta Bośniaczka, królowa węgierska 107
Elżbieta Luksemburska, żona Albrechta II Habsburga 110
Elżbieta Łokietkówna, żona Karola Roberta 102
Elżbieta Rakuska, żona Kazimierza Jagiellończyka 110, 112
Elżbieta, córka Władysława Jagiełły 109
Elżbieta, żona cesarza Karola IV Luksemburskiego 104
Elżbieta, żona Władysława Jagiełły 109
Endorf Jan von, rycerz krzyżacki 549
Eneas, legendarny bohater wojny trojańskiej 36
Enghien Henryk Juliusz de, kandydat do tronu polskiego 168
Erazm Sykst ze Lwowa, lekarz 266, 571
Erdziwił, legendarny książę litewski 293-294
Ernest August, książę hanowerski 211
Ernest Habsburg, arcyksiążę austriacki 128, 435
Ernst von Ratzeburg, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Eryk XIV Waza, król szwedzki 122
Este Franciszek II de, książę Modeny 179
Eugeniusz IV, papież 111
Ezzon, palatyn lotaryński 79

F

Falkowski Tomasz 42
Farensbach Jerzy, dowódca, wojewoda wendeński 150
Farnese Ranuccio II, książę Parmy 179
Ferdynand I Habsburg, cesarz 119, 122
Ferdynand II Habsburg, cesarz 154

Ferdynand III Habsburg, cesarz 14, 171, 458
 Filip II August, król francuski 540-541, 545
 Filip Wielkoduszny, landgraf heski 560
 Filip Wilhelm Wittelsbach, książę Palatynatu-Neuburga 168, 180, 182, 562
 Fiodor I Iwanowicz, car moskiewski 141
 Fiodor III, car moskiewski 179
 Firlej Henryk, arcybiskup gnieźnieński 229, 256
 Firlej Henryk, biskup przemyski 153
 Firlej Jan, marszałek wielki koronny 483
Fiszman Samuel 41
 FitzGerald John, lord Kildare 60
 Flaccus Quintus Horatius, poeta rzymski 565
 Flécelles Nicolas de, hrabia de Brégy, poseł francuski w Rzeczypospolitej 159
 Florian Szary, legendarny rycerz 101
 Förster Jerzy, wydawca 392
 Fotyn, biskup Sirmium 367
 Franciszek I Walezjusz, król francuski 119
 Franciszek III Gonzaga, książę Mantui 122, 147
 Fredro Andrzej Maksymilian, polityk i filozof 505
 Fritsch Thomas, wydawca i księgarz 41
 Fryderyk August I, właśc. August II Wettyn
 Fryderyk I Barbarossa, cesarz 87, 89, 540-541
 Fryderyk I Hohenzollern, król pruski 205, 211
 Fryderyk II von Hessen-Homburg, landgraf Hesji-Homburg 597
 Fryderyk II, cesarz 542, 546, 586-587
 Fryderyk III, cesarz 554, 557
 Fryderyk III, król duński i norweski 351
 Fryderyk Saski, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 115, 558
 Fryderyk V Szwabski, syn cesarza Fryderyka Barbarossy 540-541
 Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, elektor brandenburski 163, 179, 597
 Fulgentinus, zakonnik 15, 573
 Fulko, „Pełka”, biskup krakowski 89-90, 92

G

Gabor Bethlen, książę siedmiogrodzki i król węgierski 150
 Galen, właśc. Galenus Claudius
 Galenus Claudius, rzymski lekarz 575
 Gall Anonim, kronikarz 60, 73-74
 Gamrat Piotr, arcybiskup gnieźnieński 466
 Gasztołd Stanisław, wojewoda trocki 122

Gathelus, legendarny obywatel Aten 36
Gazi II Girej, chan krymski 513
Gedeon, właśc. Gedko
Gedko, biskup krakowski 88
Georg Hundt von Weckheim, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 560
Georg von Eichstätt, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
Geremek Bronisław 11
Gerhard von Malberg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 547
Gertruda, córka Mieszka II 82
Gerward, biskup włocławski 101
Gian Galeazzo Sforza, książę Mediolanu 118
Gibson, członek parlamentu angielskiego 322
Gibut, legendarny książę litewski 293
Giedrus, legendarny książę litewski 295
Giedrus, legendarny książę litewski, syn Trabusa 297-298
Giedymin, wielki książę litewski 300-303, 309
Giermont, legendarny książę litewski 297
Gintel Jan 30
Ginwił, legendarny książę litewski 294
Giovio Paolo, włoski lekarz i historyk 111
Gliński Michał, marszałek nadworny litewski 117, 507
Gordon Henryk, markiz Huntly 203
Gordon Katarzyna of Huntly, żona Jana Andrzeja Morsztyna 203
Gosiewski Wincenty, hetman polny litewski 32, 409, 455
Goślicki Wawrzyniec, biskup kamieniecki 140-141
Gottfried von Hohenlohe, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 548
Goworek, kasztelan sandomierski i krakowski 92
Górka Stanisław, wojewoda poznański 141-144
Grakchus Gajusz, rzymski trybun ludowy 67
Grakchus Tyberiusz, rzymski trybun ludowy 67
Grothus Arnold, wychowawca królewicza Zygmunta 148
Grudziński Andrzej Karol, wojewoda poznański 169
Grzegorz IX, papież 93, 542, 546, 586-587
Grzegorz VII, papież 82
Grzegorz X, papież 547
Grzegorz XII, papież 553
Grzegorz XIII, papież 133, 308, 564
Günter von Wüllersleben, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 547
Gustaw II Adolf Waza, król szwedzki 150-153

Gwagnin Aleksander, żołnierz i historyk 24, 28-30, 34, 56, 62, 66-67, 74, 92, 97, 104, 120-121, 249, 292, 299, 314, 323, 366, 497
Gwidon de Lusignan, król Jerozolimy 541

H

Hanczewski Paweł 36, 42
Hannibal z Kapui, nuncjusz w Rzeczypospolitej 142
Hannibal, wódz kartagiński 94, 522
Hanway Jonas, podróżnik i filantrop 39
Hartknoch Krzysztof, historyk i prawnik 29-30, 34, 57, 62, 65, 74-75, 77, 79-80, 82-83, 85, 88, 92, 94, 97-98, 101, 104, 108, 111, 113, 115, 117, 119, 122, 132, 148, 170, 175, 292, 321, 374, 378, 390, 402-403, 412, 431, 436, 444, 446, 454, 520
Hartmann von Heldringen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 547
Hartwig II von Utlede, arcybiskup Bremy 583
Hauteville, właśc. Tende Gaspard de
Hayley William, rektor parafii St. Giles-in-the-Fields 20-21
Heidenryk, biskup chełmiński 295, 587
Heidenstein Reinhold, historyk i prawnik 29-30, 57, 129, 134, 142-143, 154, 446
Heinrich Dusemer von Arfberg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 550
Heinrich von Bobenhausen, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 560
Heinrich von Böckenförde, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 599
Heinrich von Galen, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Heinrich von Heimburg, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 587
Heinrich von Hohenlohe, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 547
Heinrich von Plauen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 553
Heinrich von Tunna „Bart”, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 544, 546
Helena Iwanowna, żona Aleksandra I 115, 451
Helena, żona Kazimierza II Sprawiedliwego 90-91
Henry Maura A. 19
Henryk I Brodaty, książę śląski 93
Henryk II, książę Brunszwik-Wolfenbüttel 120
Henryk II Pobożny, książę śląski 94
Henryk III Waleczny, król polski i francuski 31, 129-131, 133, 177, 325, 348, 408, 426, 435, 438, 466
Henryk III, cesarz 83
Henryk IV Prawy, książę śląski 97, 324
Henryk IV, cesarz 83
Henryk Reffle von Richtenberg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 557

Henryk Reuss von Plauen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 557
 Henryk V, cesarz 84
 Henryk VI, cesarz 541
 Henryk VII, cesarz 549
 Henryk von Plotzke, mistrz krajowy Prus zakonu krzyżackiego 301
 Henryk von Walpot, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 541, 545
 Henryk, hrabia Bergu 85
 Henryk, hrabia Szampanii, władca Królestwa Jerozolimskiego 541
 Henryk, książę sandomierski 85-87, 90
 Herakliusz, patriarcha Jerozolimy 541
 Herberstein Zygmunt, historyk i dyplomata 56
Herbst Stanisław 558
 Herbut Jan, historyk, humanista 28-30, 56, 63, 71, 74-75, 77, 79, 81, 83-85, 88, 91-95, 99, 101-102, 107, 111, 115, 400, 424
 Herman von Salza, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 258, 295, 542-543, 546, 586
 Herman von Balk, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 587
 Hipolit, arcybiskup gnieźnieński 79
 Hleb, legendarny książę litewski 294
 Holszan, legendarny książę litewski, syn Trabusa 297-298
 Honorii Philippi, historyk 58
 Honoriusz III, papież 542, 546
 Horacy, właśc. Flaccus Quintus Horatius
 Horn Georg, historyk 57, 62
 Hoverbeck Johann von, dyplomata brandenburski w Rzeczypospolitej 443
 Howard Henry, książę Norfolk, żołnierz i polityk 18, 54, 356, 522
 Hozjusz Stanisław, biskup warmiński 262
 Hume David, filozof i historyk 36, 39-40
 Hunyadi Jan, wódz węgierski 110
 Hyde Laurence, lord Rochester, członek parlamentu angielskiego 18, 31, 53, 73, 192, 266

I

Ibrahim Basza, właśc. Szejtan Ibrahim Pasza
 Ibrahim Szyszman, zięć sułtana Mehmeda IV 190
 Ibrahim-bega, emir Karamanii 111
 Igor Rurykowicz, książę kijowski 137
 Innocenty III, papież 546
 Innocenty IV, papież 295, 547, 587
 Innocenty VIII, papież 557

Innocenty X, papież 156-157
Innocenty XI, papież 193
Ismael, właśc. Ibrahim Szyszman
Iwan III, car moskiewski 115, 378
Iwan IV Groźny, car moskiewski 122-123, 129, 149, 317, 514, 590

J

Jabłonowski Stanisław Jan, wojewoda ruski, hetman wielki koronny 183, 186, 191, 219, 393
Jadwiga Elżbieta Amalia von Pfalz-Neuburg, żona Jakuba Ludwika Sobieskiego 205, 217, 345
Jadwiga, córka Ludwika Węgierskiego, królowa polska 65, 105, 107-109, 177, 223, 243, 318, 325, 348, 564
Jadwiga, córka Władysława Jagiełły 109
Jadwiga, żona Władysława Łokietka 101
Jagiellonka Anna, żona Ferdynanda I Habsburga 119
Jagiellonka Anna, żona Stefana Batorego 120, 126-129, 132, 139, 243
Jagiellonka Izabela, żona Jana Zápolyi 120, 131
Jagiellonka Jadwiga, żona Joachima II Hohenzollerna 119
Jagiellonka Katarzyna, żona Jana Wazy, króla szwedzkiego 120, 126
Jagiellonka Zofia, żona Henryka II księcia Brunswiku-Wolfenbüttel 120
Jagiellończyk Fryderyk, arcybiskup gnieźnieński 113, 115
Jakub II, król angielski i szkocki jako Jakub VII 12, 16, 19, 214
Jakub VI, król szkocki i angielski jako Jakub I 290, 591
Jan Franciszek von Kapfing, biskup Fryzycji 211
Jan Fryderyk, książę brunszwicki 436
Jan I Luksemburski, król czeski i tytularny król polski 339
Jan II Kazimierz Waza, król polski 15-16, 25, 31, 148, 152, 154, 156-157, 159-160, 162-167, 171-172, 175, 185-186, 191, 203, 223, 260, 278, 320-321, 325, 338-339, 342, 368, 371, 407, 409, 413, 426, 428, 443, 473, 483, 513, 516, 539, 574
Jan III Sobieski, król polski 11, 14-18, 20, 22, 25-26, 35-36, 40-41, 43, 49, 51-53, 61, 128, 175-176, 178-188, 190-196, 199-206, 208, 209-210, 212-216, 219-220, 266, 278, 319, 325, 341, 344-345, 348, 353, 356, 360, 368, 391, 410, 417, 433, 439, 441, 455, 477, 510, 514, 578, 604
Jan Jerzy Hohenzlloern, margrabia brandenburski 132, 538
Jan Jerzy III Wettyn, elektor saksoński 193
Jan Olbracht, król polski 35, 113-115, 260, 325, 466, 557
Jan VIII Paleolog, cesarz bizantyjski 111
Jan von Endorf, rycerz krzyżacki 549

Jan von Tieffen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 557
 Jan Waza, król szwedzki 120, 126, 128, 142, 148, 348
 Jan XIII, papież 65, 76
 Jan XXI, papież 548
 Jan XXII, papież 100, 549
 Jan XXIII, antypapież 553
 Jan z Brienne, król jerozolimski 546
 Jan z Konar, domniemany giermek Kazimierza II Sprawiedliwego 89
 Jan z Koźmina, nadworny kaznodzieja króla Zygmunta II Augusta 125
 Jan Zápolya, król węgierski 119-120
 Jan Zygmunt Zápolya, książę siedmiogrodzki 131
 Jan, legendarny pielgrzym 74
 Janisław, arcybiskup gnieźnieński 101
 Janusz III, książę mazowiecki 277
 Jarosław Mądry, książę ruski 81
Jaskanis Paweł 44
 Jawnuta, wielki książę litewski 303-304
 Jerzy Fryderyk Hohenzollern, margrabia brandenburski 560
 Jerzy I Rakoczy, książę siedmiogrodzki 156-157
 Jerzy IV Wilhelm, książę legnicko-wołowsko-brzeski 75
 Jerzy Ludwik, elektor hanowerski i król Wielkiej Brytanii jako Jerzy I 211
 Jerzy Wilhelm Hohenzollern, książę pruski 263, 597
 Joachim II Hohenzollern, elektor brandenburski 119
 Johann Caspar von Ampringen, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 561
 Johann Eustach von Westernach, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 561
 Johann Kasper von Stadion, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 561
 Johann Wilhelm von Fürstenberg, wielki mistrz zakonu inflanckiego 122, 589-590
 Jonas, lekarz króla Jana III Sobieskiego 15, 213, 578
 Jordan, pierwszy biskup misyjny w Polsce 76
 Jovius, właśc. Giovio Paolo
 Józef, dziecko wychowywane przez niedźwiedzicę 321
 Józef Ferdynand Wittelsbach, syn Maksymiliana II Emanuela 206
 Józef Klemens Wittelsbach, biskup Fryzycji 211
 Judyta, córka Bolesława Krzywoustego 241
 Judyta czeska, żona Władysława Hermana 83
 Judyta Maria salicka, żona Władysława Hermana 83

Juliana twerska, żona księcia litewskiego Olgierda 304
Juliusz II, papież 557

K

Kadłubek Wincenty, biskup krakowski 28-29, 56, 60, 65, 73, 77
Kalinowska Anna 22
Kamieniecki Mikołaj, hetman wielki koronny 518-519
Kara Mustafa, wielki wezyr imperium osmańskiego 192
Kariski, właśc. Korycki Krzysztof
Karl Bessart von Trier, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 549
Karnkowski Stanisław, arcybiskup gnieźnieński 58, 130, 140, 232
Karol Emil, syn Fryderyka Wilhelma I 179
Karol Filip Neuburski, mąż Ludwika Karoliny Radziwiłłówny 204-205
Karol I Habsburg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 561
Karol I Stuart, król angielski, szkocki i irlandzki 151, 337
Karol II Habsburg, książę styryjski 148
Karol II Stuart, król angielski, szkocki i irlandzki 53, 73, 192, 592-596
Karol II, król hiszpański 206, 217
Karol IV Luksemburski, cesarz 104, 339, 550
Karol IX Waza, król szwedzki 148-149
Karol IX, król francuski 129, 438
Karol Józef Habsburg, koadiutor wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 561
Karol Robert, król węgierski 102
Karol V Habsburg, cesarz 39, 118-119, 147, 165, 559-560, 590
Karol V Lotaryński, książę lotaryński 168, 175, 180, 344
Karol von Hessen-Kassel, landgraf Hesji-Kassel 597
Karol Wielki, cesarz 71
Karol X Gustaw, król szwedzki 162-163, 242, 418
Karol XI, król szwedzki 59
Katarzyna Habsburżanka, żona Zygmunta II Augusta 122
Katarzyna, córka Ludwika Węgierskiego 105
Kazanowski Adam, marszałek nadworny koronny 162
Kazigirej Scyta, właśc. Gazi II Girej
Kazimierz I Odnowiciel, książę polski 80-81, 223, 324
Kazimierz II Sprawiedliwy, książę sandomierski i krakowski 85, 88-90, 223, 324
Kazimierz II, książę kujawski 300
Kazimierz III Wielki, król polski 102, 104-105, 108, 223, 243, 251, 255, 264, 267, 302, 325, 339, 351, 403, 423, 466, 527-528, 538, 564
Kazimierz Jagiellończyk, król polski 35, 109-110, 112-114, 325, 403, 446, 495, 512, 538, 554, 557

Kazimierz, syn Kazimierza II Sprawiedliwego 90
 Kazimierz, syn Władysława Jagiełły 109
 Kazimierz, święty, syn Kazimierza Jagiellończyka 113-114, 307
 Kersten Adam 41, 516
 Kettler Aleksander, oficer w armii brandenburskiej 597
 Kettler Amalia Luiza, córka Kazimierza Kettlera 597
 Kettler Charlotta Maria, córka Jakuba Kettlera 597
 Kettler Eleonora Charlotta, córka Kazimierza Kettlera 597
 Kettler Elżbieta Zofia, żona Kazimierza Kettlera 597
 Kettler Ferdynand, książę Kurlandii i Semigalii 597
 Kettler Fryderyk Kazimierz, książę Kurlandii i Semigalii 30, 582, 597
 Kettler Fryderyk Wilhelm, książę Kurlandii i Semigalii 597
 Kettler Fryderyk, książę Kurlandii i Semigalii 591
 Kettler Gotthard, mistrz zakonu inflanckiego, książę Kurlandii i Semigalii 122-123, 582, 590
 Kettler Jakub, książę Kurlandii i Semigalii 162, 591, 597
 Kettler Leopold Karol, syn Kazimierza Kettlera 597
 Kettler Luiza Elżbieta, żona Fryderyka II landgrafa Hesji-Homburga 597
 Kettler Maria Anna Amalia, żona Karola von Hessen-Kassel 597
 Kettler Maria Dorota, córka Kazimierza Kettlera 597
 Kettler Wilhelm, książę Kurlandii i Semigalii 592
 Kiejstut, wielki książę litewski 303-305, 550
 Kierdasz, legendarny władca tatarski 294
 Kiernus, legendarny książę litewski 293
 Kinski, właśc. Kunicki Stefan
 Klemens III, papież 541
 Klemens IV, papież 547
 Klemens V, papież 548-549
 Klemens VI, papież 550
 Klemens VII, papież 558-559
 Klemens VIII, papież 147
 Kobierzycki Stanisław, historyk 58
 Koloman, król węgierski 84
Komaszyński Michał 15
 Konarski Adam, biskup poznański 129, 228
 Koniecpolski Stanisław, hetman wielki koronny 155, 286
 Königsmarck Philip Christoph, szwedzki hrabia i żołnierz 211
 Konrad I Mazowiecki, książę mazowiecki, kujawski, sieradzki, łęczycki i krakowski 90, 92-94, 100, 542
 Konrad II von Feuchtwangen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 548, 589

Konrad II, książę mazowiecki 96, 97, 296
 Konrad III, król niemiecki 86-87
 Konrad IV, król niemiecki 547
 Konrad von Erlichshausen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 554
 Konrad von Hattstein, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
 Konrad von Jungingen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 109, 553
 Konrad von Mandern, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
 Konrad von Thüringen, landgraf Turynii, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 546
 Konrad von Wallenrode, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 532, 550-551, 553
 Konrad Zöllner von Rotenstein, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 532, 550
 Konstancja Habsburżanka, żona Zygmunta III Wazy 148, 345
 Konstantyn Duca, hospodar Mołdawii 207
 Konstantyn VIII, cesarz bizantyjski 81
 Konstantyn XI Paleolog, cesarz bizantyjski 112
 Kopernik Mikołaj, astronom 260, 262, 565
 Koriat, książę Nowogródka 303
 Korybut Dymitr, władca Nowogrodu Siewierskiego 177
 Korycki Krzysztof, generał major wojsk koronnych 188
 Koźmińczyk Jan, właśc. Jan z Koźmina
 Krak, legendarny książę polski 34, 66-67, 69, 241, 323
 Krantz Albert, teolog i historyk 58, 77
 Kromer Marcin, historyk i dyplomata 24, 29-30, 32, 56, 77, 367-368, 458, 565, 567, 571
 Krzyszstanowicz Stanisław, prawnik i pisarz 30, 57, 367
 Kukowojt, legendarny książę litewski 295
 Kunegunda, „Kinga”, żona Bolesława V Wstydlivego 93
 Kunicki Stefan, hetman Ukrainy Prawobrzeżnej 195
 Kunosz, legendarny książę litewski 292-293
 Kuropatnicki Andrzej 16

L

La Bizardiere Michel David de, historyk 58, 104, 133-134, 151
 La Croix François Pétis de, orientalista 58
 Lambert I, prawdopodobnie biskup krakowski 77
 Lambert II Suła, biskup krakowski 243, 362
 Lambson 592, 595
Le Fanu William R. 11
 Lech II, legendarny książę polski 34, 69, 323
 Lech, legendarny władca Słowian 24, 26, 61-63, 65-67, 222-223, 227, 229, 323, 333

Legge William, lord Dartmouth, sekretarz stanu departamentu południowego 13, 18, 53, 60
 Leigh Thomas, wydawca 22, 329
 Leixin książę 168
 Leon X, papież 307
 Leopold Ferdynand Wittelsbach, syn Maksymiliana II Emanuela 206
 Leopold I Habsburg, cesarz 60, 75, 171, 193, 206, 217, 443
 Leopold III Babenberg, margrabia austriacki 85
 Leopold Wilhelm Habsburg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 561
 Leszek I, legendarny książę polski 34, 69-70, 323
 Leszek II, legendarny książę polski 70-71, 323
 Leszek III, legendarny książę polski 71, 79, 323
 Leszek IV, legendarny książę polski 76, 323
 Leszek V Biały, książę krakowski i sandomierski 90-93, 324
 Leszek VI Czarny, książę krakowski i sieradzki 95-98, 255, 299, 324, 361
 Leśniowski Stanisław, dowódca wojsk koronnych 518-519
 Leśniowski, właśc. Leśniowski Stanisław
 Lew Daniłowicz, książę halicko-włodzimierski 95, 264, 296
Libiszowska Zofia 41
 Lilley William, aptekarz 21
 Lipski Jędrzej, biskup krakowski, kanclerz wielki koronny 232
 Lisola Franz Paul de, dyplomata w służbie Habsburgów austriackich 443
 Lizdejko, legendarny kapłan pogański 301
 Lubart, książę połocki, włodzimierski, łucki i halicko-wołyński 303
 Lubieniecki Stanisław, astronom i historyk 57
 Lubomirski Hieronim Augustyn, hetman wielki koronny 191
 Lubomirski Jerzy Sebastian, marszałek wielki koronny, hetman polny koronny 37, 164, 185, 338-339, 409-410, 443
 Lubomirski Józef Karol, marszałek wielki koronny 214
 Lubomirski Stanisław Herakliusz, marszałek wielki koronny 191-192, 460
 Lubomirski Stanisław, regimentarz koronny, wojewoda krakowski 151, 267, 458, 460
 Lubrański Jan, biskup poznański 228
 Ludolf König von Wattzau, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 549
 Ludwig Anton von Pfalz-Neuburg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 562
 Ludwig von Erlichshausen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 554-555
 Ludwik, zakonnik 16, 573
 Ludwik II Jagiellończyk, król czeski i węgierski 118-119
 Ludwik IV, cesarz 549
 Ludwik Leopold Hohenzollern, mąż Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny 205, 368

Ludwik Węgierski, król węgierski i polski 102, 104-105, 107, 306, 325, 341, 348, 357
 Ludwik Wilhelm Badeński, margrabia badeński 217, 393
 Ludwik XIII Burbon, król francuski 151
 Ludwik XIV, król francuski 508
 Ludwika Charlotte Hohenzollern, żona Jakuba Kettlera 597
 Ludwika Maria Gonzaga, żona Władysława IV i Jana Kazimierza 154, 160, 171, 341, 347, 483
 Luter Marcin, reformator religijny 118, 368, 590
 Luther von Braunschweig, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 549

Ł

Łasicki Jan, teolog i historyk 57
 Łaski Jan, reformator religijny 123, 125
 Łaski Olbracht, wojewoda sieradzki 129
 Łącki Eliasz, chorąży ziem pruskich 172
Łowmiański Henryk 299
 Łubieński Maciej, arcybiskup gnieźnieński 156

M

Mahomet, prorok i twórca islamu 319
 Maksymilian I Habsburg, cesarz 133, 359, 557-558
 Maksymilian II Emanuel, elektor Bawarii 14, 17, 53, 61, 193, 206, 212, 482
 Maksymilian II Habsburg, cesarz 128, 130
 Maksymilian III Habsburg, arcyksiążę austriacki 142-144, 146-147, 276, 435, 519, 538, 560
 Malpighi Marcello, biolog i lekarz 13
 Małachowski Jan, biskup krakowski 343
 Małgorzata Teresa, żona Leopolda I Habsburga 206
 Mangold von Sternberg, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Marchwiński Roman 29, 571
 Marcin IV, papież 548
 Marcin V, papież 554
Marcinek Jadwiga 44
 Marescotti Galleazzo, nuncjusz w Rzeczypospolitej 168
 Maria Anna von Pfalz-Neuburg, żona Karola II Habsburga 217
 Maria Antonina Habsburg, żona Maksymiliana II Emanuela 206
 Maria II Stuart, królowa angielska, szkocka i irlandzka 19, 213
 Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, „Marysieńka”, żona Jana III Sobieskiego 14-15, 61, 175, 186, 188, 191-192, 202-206, 208, 210, 214, 343-344, 355, 477

Maria, królowa węgierska 105, 324, 348
Markiewicz Mariusz 38
 Martin Truchsess von Wetzhausen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 557
 Matylda Saksońska, matka Rychezy, żony Mieszka II 80
McLoughlin Thomas O. 41
McNally Paddy 12, 19
 Mehmed Çelebi, dowódca wojsk tureckich 110
 Mehmed II Girej, chan krymski 134
 Mehmed II Zdobywca, sułtan imperium osmańskiego 112
 Mehmed IV, sułtan imperium osmańskiego 190
 Meinhard von Querfurt, mistrz krajowy pruski zakonu krzyżackiego 299
 Meinhard von Segeberg, pierwszy biskup inflacki 583
 Mela Pomponiusz, rzymski geograf 56, 61
 Mendog, wielki książę litewski i król litewski 95, 292, 295-296, 299, 587
 Meninski Franciszek, językoznawca 58
 Mestwin, właśc. Mszczuj II
 Michael Küchmeister von Sternberg, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 554
 Michalon Litwin, historyk 493
 Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski 14, 31-32, 169-172, 174-175, 177-178, 186, 191, 223, 265, 306, 325, 344, 430, 435-436, 439-440, 450-451
 Michał z Buczacza, wojewoda podolski 110
 Michnowicz But, przywódca powstania na Ukrainie 155
 Miechowita Maciej, lekarz, historyk i geograf 24, 56
 Mieclaw, możnowładca mazowiecki 81
 Mielecki Mikołaj, hetman wielki koronny 345
 Mielsztyńczyk Jakub, wójta z Brzezina 120
Mierzwa Edward 22, 24
 Mieszko I, książę polski 65, 73, 76-77, 79, 243, 323, 362, 367
 Mieszko II, król polski 79, 82, 324
 Mieszko III Stary, książę wielkopolski i krakowski 85, 88-92, 324
 Mieszko, książę polski 82-83
 Mieszko, syn Kazimierza I Odnowiciela 81
 Mihály Apafi, książę Siedmiogrodu 179
 Mikołaj Gryfita, palatyn krakowski 90-92
 Mikołaj IV, papież 548
 Mikołaj z Gostynia, wojewoda kaliski 99
Mikulski Krzysztof 44
Miller Eugene F. 36
 Millington Thomas, lekarz, prezes Królewskiego Kolegium Lekarzy 55, 564
 Mindog, książę litewski 292

Mingajło, legendarny książę litewski 294
Mingay Gordon 39
 Mitzler de Kolof Krzysztof, teoretyk muzyki, lekarz, matematyk i wydawca 41
 Mniszchówna Maryna, córka Jerzego Mniszcha 149
 Mniszech Jerzy, wojewoda sandomierski 149
 Mohyla Andrzej, hetman Kozaczyzny Prawobrzeżnej 271
 Moniwid, syn Giedymina 303
 Monluc Jean de, poseł francuski w Rzeczypospolitej 438
 Montwił, legendarny książę litewski 293
 Morden Robert, księgarz, wydawca 22, 24, 26
 Mörsberg Juliusz, ambasador cesarski w Rzeczypospolitej 153
 Morsztyn Jakub Władysław, starosta kowalski 248, 570
 Morsztyn Jan Andrzej, podskarbi wielki koronny, poeta 172, 203, 278, 391
 Moryson Fynes, angielski podróżnik 22
 Moulinet Francis Freds de, komendant zamku w Vincennes 157
 Mszczuj II, książę pomorski 97, 547
 Mściwoj, książę Pomorza Gdańskiego 538
 Murad II, sułtan imperium osmańskiego 110-111
 Murad IV, sułtan imperium osmańskiego 510

N

Nagel 595
 Narymunt Gleb, władca Pińska i Połocka 303
 Neron, cesarz rzymski 292
 Neugebauer Salomon, historyk 56, 58, 123, 125, 444
 Niemcewicz Julian Ursyn, dramaturg i powieściopisarz 41
 North Mountague 31, 63
 Norymont, legendarny książę litewski, syn Trybusa 297-298

O

Oda, druga żona Mieszka I 77
 Odeschalchi Livio, kandydat do tronu polskiego 217
 Odrowąż Iwo, biskup krakowski 251
 Ogleby Patric, podróżnik 370
 Oleg Mądry, książę kijowski 274
 Oleśnicki Zbigniew, biskup krakowski i kardynał 446
 Olgierd, wielki książę litewski 302-305
 Opaliński Jan Karol, wojewoda kaliski 169
 Opaliński Piotr Adam, podkomorzy poznański 321
 Orzechowski Stanisław, duchowny i historyk 57

Osman II, sułtan imperium osmańskiego 150-151, 185
Otrępiów Grisza, samozwańczy car moskiewski 149
Otto von Kerpen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 545
Otto von Lautenberg, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
Otton II, cesarz 80
Otton III, cesarz 65, 77, 79, 83
Otton IV, cesarz 546
Otto IV ze Strzałą, margrabia brandenburski 97
Otton, książę wielkopolski 91
Otton, syn Kazimierza I Odnowiciela 81
Owerbeck Jan, właśc. Hoverbeck Johann von
Owidiusz, poeta rzymski 135-136

P

Pac Krzysztof Zygmunt, kanclerz wielki litewski 182-184, 360-361, 430, 483
Pac Michał Kazimierz, hetman wielki litewski 174, 180-181, 455
Pac Mikołaj Stefan, biskup wileński 184
Palemon, legendarny pierwszy władca litewski 29, 292
Paston William, lord Yarmouth, członek parlamentu angielskiego 16, 53, 178
Pastorius Joachim, historyk i lekarz 29-30, 57, 494
Paul Bellitzer von Russdorff, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 554
Paulli Jacob Henryk v. Rosenschild, poseł duński w Londynie 31, 34, 66
Paweł z Przemankowa, biskup krakowski 96
Paweł, legendarny pielgrzym 74
Pawluk Paweł, właśc. Michnowicz But
Pawłowski Krzysztof, poseł na sejm, działacz kalwiński 143
Pękacka-Falkowska Katarzyna 42
Piast, legendarny książę polski 53, 72-75, 97, 102, 104-105, 107, 127, 177, 323, 348
Pierre Chevalier 58, 135
Piotr de Lusignan, król cypryjski 104
Piotr I, car rosyjski 21
Piotr z Dusburga, kronikarz, kapelan wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 299
Pistorini, lekarz 213
Pistorius Johann, historyk 56
Pius II, papież 56
Podbereski Aleksander Jan, syn Hrehora Kazimierza Podbereskiego 455
Podbereski Hrehory Kazimierz, wojewoda smoleński 455
Podbereski Kazimierz Jan, syn Hrehora Kazimierza Podbereskiego 455

Pointz 596
 Pojata, żona legendarnego księcia litewskiego Gierusa 295
 Polignac Melchior de, poseł francuski w Rzeczypospolitej 15, 208, 219, 338, 340
 Połubiński Aleksander Hilary, marszałek wielki litewski 181
 Pomponiusz Mela, rzymski geograf 56, 61
 Pontanus Iovianus, włoski poeta i humanista 586
 Popiel I, legendarny książę polski 71, 323
 Popiel II, legendarny władca polski 33, 35, 52, 71-72, 74-75, 239, 323
 Poppo von Osterna, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 94, 295, 547
 Poroskawia, legendarna księżniczka litewska 294
Porter Roy 39
 Possevino Antonio, legat papieski w Rzeczypospolitej 133
 Postnik Michał, duchowny luterański 586
 Potocki Andrzej, kasztelan krakowski 195
 Potocki Feliks Kazimierz, hetman wielki koronny 168
 Potocki Mikołaj, hetman wielki koronny 185
 Potocki Stanisław Rewera, hetman wielki koronny 185
 Potocki Stefan, wojewoda Racławski 269
 Prażmowski Mikołaj Jan, arcybiskup gnieźnieński 167, 430
 Prażnicki Wincenty 125
 Prohor, przypuszczalnie biskup krakowski 77
 Prokulf, przypuszczalnie biskup krakowski 77
 Protasewicz Walerian, biskup wileński 308
 Przemysław II Ottokar, król czeski 95
 Przemysław II, król polski 97-98, 101, 324
Przedziecki Rajmund 153, 159, 180
 Przyłuski Jakub, pisarz polityczny i poeta 56
 Ptolemeusz Klaudiusz, grecki uczony 62, 241
 Pufendorf Samuel von, teoretyk prawa i historyk 59, 164
 Pukuwer, książę litewski, założyciel dynastii Giedyminowiczów 297-298, 300

R

Radziejowska Elżbieta ze Słuszków, żona Hieronima Radziejowskiego 162
 Radziejowski Hieronim, podkanclerzy koronny 162
 Radziejowski Michał, arcybiskup gnieźnieński 162, 208, 216, 371
 Radziwiłł Janusz, hetman wielki litewski 460
 Radziwiłł Jerzy Józef, syn Katarzyny Radziwiłł z Sobieskich 214
 Radziwiłł Jerzy, biskup wileński i kardynał 142, 435
 Radziwiłł Karol Stanisław, kanclerz wielki litewski 15, 214, 462-463

Radziwiłł Michał Kazimierz, podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego 15,
 183, 188, 213-214
 Radziwiłł Mikołaj „Rudy”, hetman i kanclerz wielki litewski 123, 518-519
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, „Czarny”, marszałek wielki litewski 368
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, „Sierotka”, marszałek wielki litewski, wojewoda
 wileński 312
 Radziwiłłowa Anna Katarzyna, żona Karola Stanisława Radziwiłła 214
 Radziwiłłowa Katarzyna z Sobieskich, siostra Jana III Sobieskiego 14-16,
 213-214, 576
 Radziwiłłówna Barbara, żona Zygmunta II Augusta 121-122
 Radziwiłłówna Ludwika Karolina, żona Ludwika Leopolda Hohenzollerna a
 następnie Karola Filipa Neuburskiego 205, 368, 463
 Rakoczy Zygmunt, syn Jerzego I Rakoczego 157
 Redi Francesco, biolog i lekarz 13
 Regulus, legendarny książę niemiecki 62, 223
 Remus, jeden z legendarnych założycieli Rzymu 322
 Revelli, lekarz 208
 Ritiger, legendarny władca niemiecki 34, 69
 Robertson William, duchowny i historyk szkocki 36, 39
 Roman II Porfirogeneta, cesarz bizantyjski 81
 Romulus, jeden z legendarnych założycieli Rzymu 322
 Ronquillo Don Pedro, nieoficjalny przedstawiciel Hiszpanii w Rzeczypospolitej
 180, 433
 Roper Abel, wydawca 22, 26, 39, 47, 59, 329
 Rozanda, żona Tymofieja Chmielnickiego 162
 Rozdrażewski Hieronim, biskup kujawski 140
 Rozdrażewski Nowomiejski Jan, sufragan wrocławski 228
 Rudolf I, król niemiecki 547-548
 Rudolf II Habsburg, cesarz 142
 Rudolf von Rüdesheim, biskup wrocławski 112
Rule John 39
 Ruprecht Wittelsbach, król niemiecki 553
 Rus, legendarny władca Słowian 62
 Rycheza, żona Mieszka II 79-80
 Ryksa, żona Wacława II 98
 Rymont, legendarny książę litewski, syn Trojdena 298
 Ryngold, legendarny książę litewski 295
 Ryszard I Lwie Serce, król angielski 540-541
 Rzepicha, legendarna żona Piasta 75

S

- Sabellius Marek Antonius Coccius, historyk 61
- Saladyn, sułtan Egiptu 542
- Salomea, żona Bolesława Krzywoustego 85
- Sambor II, książę lubiszewsko-tczewski 547
- Sambor, książę Pomorza Gdańskiego 538
- Sancroft William, arcybiskup Canterbury 19
- Santacroce Andrea, nuncjusz w Rzeczypospolitej 208
- Sapieha Andrzej 518-519
- Sapieha Benedykt Paweł, podskarbi wielki litewski 182
- Sapieha Kazimierz Jan, wojewoda wileński 208, 219, 393, 462-463
- Sapieha Krystyna Barbara z Hlebowiczów, żona Kazimierza Jana Sapiehy 208
- Sarbiewski Horacy Maciej Kazimierz, poeta neolaciński 565
- Sarnicki Stanisław, historyk i działacz kalwiński 58
- Sarnowski Stefan, marszałek sejmu 406
- Savage John, pisarz i tłumacz 25-26, 43, 47, 49, 52, 329, 355
- Scarlatti, poseł elektora Bawarii w Rzeczypospolitej 15, 220
- Schaffgotsch Krzysztof, poseł cesarski w Rzeczypospolitej 168-169, 182
- Schedel Hartmann, lekarz i historyk 56, 530
- Scota, legendarna córka faraona egipskiego 36
- Selim I Girej, chan krymski 190
- Sędziwoj, wojewoda poznański 99
- Sheffield John, lord markiz Normandy 54, 453
- Siegfried von Feuchtwangen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 548
- Siemowit I, książę mazowiecki 296
- Siemowit III, książę mazowiecki w latach 351
- Siemowit IV, książę płocki i bełski 107
- Siemowit, legendarny książę polski 74-75
- Sieniawski Mikołaj Hieronim, marszałek nadworny koronny 191
- Simeoni, baron 206, 211
- Skarbimir z rodu Awdańców, palatyn Bolesława Krzywoustego 84, 373
- Skirgiełło, namiestnik w Wielkim Księstwie Litewskim 304-306
- Skirmont, legendarny książę litewski 294
- Skolimowska Anna* 167
- Sloane Hans, lekarz i badacz przyrody 18
- Smith Adam, filozof i ekonomista 40-41
- Smith David L.* 12
- Sobecki Sebastian* 22
- Sobieska Teresa Kunegunda, córka Jana III Sobieskiego, żona Maksymiliana II Emanuela 14-15, 17, 52, 61, 192, 206, 208-213, 482

Sobieska Zofia Teofila z Daniłowiczów, matka Jana III Sobieskiego 185-186
 Sobieski Aleksander Benedykt Stanisław, syn Jana III Sobieskiego 15, 202, 205-207, 209, 217
 Sobieski Jakub Ludwik, królewicz polski, syn Jana III Sobieskiego 15-17, 32, 51, 186, 192-193, 195, 202, 204-208, 210, 217, 345, 440
 Sobieski Jakub, kasztelan krakowski 185-186
 Sobieski Konstanty Władysław, syn Jana III Sobieskiego 15, 202, 205-207, 209
 Sobieski Marek, chorąży wielki koronny, kasztelan i wojewoda lubelski 147
 Solikowski Jan Dymitr, arcybiskup lwowski 140
 Southwell Robert, angielski dyplomata 31, 164
 Sparre Erik Larsson, kanclerz szwedzki 143
 Spelman Henry, antykwariusz, członek parlamentu angielskiego 537
 Spera, legendarny książę litewski 292-293
 Stancar, właśc. Stankar Franciszek
 Stange Konrad, komtur 299
 Stanisław ze Szczepanowa, święty, biskup krakowski 35, 82, 97, 319, 446
 Stanisław, książę mazowiecki 277
 Stankar Franciszek, teolog reformacyjny 251
 Starhemberg Ernst Rüdiger, dowódca obrony Wiednia w roku 1683 192
 Starnberg, właśc. Starhemberg Ernst Rüdiger
 Starowolski Szymon, historyk i pisarz polityczny 29-30, 34, 57, 104, 227, 242, 266, 270, 392, 504-506, 511, 518-519, 521, 526, 528, 565, 567
 Stefan Batory, książę siedmiogrodzki i król polski 31, 120, 127-128, 130-135, 139-142, 177, 179, 182, 262, 308, 317, 325, 345-346, 408-409, 420, 435, 443, 455, 505, 512, 518, 527, 538, 564-565
 Stefan III Wielki, hospodar mołdawski 114
 Stefan Zápolya, palatyn Węgier 119
 Stepney George, poeta i dyplomata angielski 53, 55, 290
Stettner-Stefańska Barbara 167
Stone Gerald C. 11, 13, 18, 21
 Strobant Henryk, burmistrz toruński 259-260
Sucheni-Grabowska Anna 123, 125
 Sulejman Wspaniały, sułtan imperium osmańskiego 119, 590
 Swintoroch, legendarny książę litewski 297
 Sykstus IV, papież 557
 Sykstus V, papież 147
 Sylvius Aeneas właśc. Pius II
Szarota Elida Maria 41
Szechi Daniel 19
 Szejtan Ibrahim Pasza, dowódca wojsk osmańskich 191

Szwarno, książę ruski 296-297
Szyzkowski Marcin, biskup krakowski 242

Ś

Światosław IV Wielki, książę smoleński 306
Świdorski Jan Samuel, marszałek Związku Święconego 516
Świdrygiełło, wielki książę litewski 550
Święca Piotr, namiestnik Pomorza Gdańskiego 99
Świętopelk II, książę pomorski 92, 547
Świętopelk, namiestnik pomorski 538
Świętosława, córka Kazimierza I Odnowiciela 81
Świnka Jakub, arcybiskup gnieźnieński 97

T

Taaffe Francis, austriacki marszałek polny 14
Tarnowski Jan, hetman wielki koronny 518-519
Tatarkiewicz Władysław 40
Tende Gaspard de, znany również jako Hauteville, intendent dworu Jana II Kazimierza, historyk 25, 30, 57, 405, 425, 428, 455, 460, 468, 471, 481, 515, 527-528, 577-578, 581
Tenison Thomas, arcybiskup Canterbury 18, 21, 54, 332, 395
Tent 211
Tęczyński Jan, kasztelan wojnicki 131
Thou Jacques Auguste de, historyk 61
Tomasz z Akwinu, święty, teolog, doktor Kościoła 568
Torres Giovanni, nuncjusz w Rzeczypospolitej 159
Touissant de Forbin Janson, ambasador francuski w Rzeczypospolitej 182
Townshend Charles, lord Townshend, sekretarz stanu departamentu północnego 18, 53, 222
Trabus, legendarny książę litewski 297
Trojden, książę litewski 297
Trojden, legendarny książę litewski, syn Trabusa 297-298
Trzebicki Andrzej, biskup krakowski 184, 361, 514
Tyler A., poeta 24
Tyszkiewicz Jerzy, biskup żmudzki 159

U

Uchański Jakub, arcybiskup gnieźnieński 128, 130
Ulryk von Jungingen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 109, 553
Urban VI, papież 243, 550

Urban VIII, papież 365
Utenus, legendarny książę litewski 297

V

Varsias, właśc. Warsz
Vernon James, sekretarz stanu departamentów północnego i południowego 18, 54, 398
Vimina Alberto, podróżnik i dyplomata 58, 135
Visconti Honorato, nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej 153
Volkwin von Naumburg zu Winterstätten, mistrz zakonu inflanckiego 583
Volquin, właśc. Volkwin von Naumburg zu Winterstätten
Vota Maurycy Karol, spowiednik Jana III Sobieskiego 14-15, 35, 199

W

Wacław II, król czeski i polski 98-99, 324
Wacław III, król węgierski i czeski 99
Wacław IV, król niemiecki 550
Waldec, właśc. Waldeck Georg Friedrich
Waldeck Georg Friedrich, dowódca oddziałów bawarskich w bitwie pod Wiedniem 193
Waldemar II Zwycięski, król duński 538, 583, 586
Waldemar IV Atterdag, król duński 104
Waldemar, margrabia magdeburski 99
Walker James 31-32, 172
Walter von Cronberg, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 542, 559
Walter von Nordeck, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Wanda, legendarna księżniczka polska 34, 65, 69, 323
Wapowska Teofila, żona Franciszka Jana Załuskiego 208
Wapowski Andrzej, kasztelan przemyski 131
Wapowski Bernard, historyk, kartograf 28-29, 34, 66
Ward 211
Warsz, kasztelan krakowski, jeden z dowódców wojsk Leszka VI Czarnego 95-96
Wasył III, car moskiewski 117
Wasył IV Szujski, car moskiewski 149, 236, 279
Wasył Lupul, gospodar mołdawski 162
Wasył Rechwold, legendarny książę litewski 294
Waza Aleksander Karol, syn Zygmunta III Wazy 148
Waza Jan Albert, biskup krakowski 148

Waza Karol Ferdynand, biskup wrocławski 148, 157, 159
Waza Krzysztof, syn Zygmunta III Wazy 148
Waza Zygmunt Kazimierz, syn Władysława IV 157
Wazówna Anna, siostra Zygmunta III Wazy 345
Werner von Breithausen, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 588
Werner von Orseln, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 549
Wężyk Jan, arcybiskup gnieźnieński 152
Wielopolski Jan, kanclerz wielki koronny 13, 204
Wikind, legendarny książę litewski 293
Wilhelm Habsburg, książę austriacki 107-108
Wilhelm Hohenzollern, arcybiskup ryski 122
Wilhelm III Orański, król angielski, szkocki i irlandzki 19, 21, 39, 53, 332, 398, 426, 501, 525, 597
Wilhelm książę Gloucester, syn Anny Stuart 426
Wilhelm von Nindorf, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Wilikaif, książę litewski 292
Wimmer Jan 193, 195
Winno von Rohrbach, mistrz zakonu inflanckiego 586
Winrich von Kniprode, wielki mistrz zakonu krzyżackiego 550
Wiśniowiecki, paż Zygmunta II Augusta 125
Wiśniowiecki Dymitr Jerzy, hetman wielki koronny 186, 191, 214, 409
Witenes, wielki książę litewski 298-300, 302
Witold, książę trocki 303, 305-306, 370, 550, 553-554
Witold, wielki książę litewski 291
Witwicki Stanisław, biskup poznański 15, 31, 580-581
Wład Dracul, hospodar wołoski 111
Władysław I Herman, książę polski 81, 83, 324
Władysław Łokietek, król polski 97-102, 249, 302, 324, 426, 444
Władysław I Święty, król węgierski 82
Władysław II Wygnaniec, książę śląski i krakowski 84-87, 324
Władysław II, król czeski i węgierski 113, 117-119, 359
Władysław III Laskonogi, książę wielkopolski i krakowski 91-92, 100, 324
Władysław IV Waza, król polski 148, 150-157, 159, 203, 223, 242, 278, 325, 339, 347, 392, 444, 451, 459, 527, 565, 591
Władysław Jagiełło, wielki książę litewski i król polski 53, 73, 107-109, 119, 127-128, 142-143, 153, 170, 177, 223, 243, 255, 291, 304-306, 318, 325, 370, 374, 498, 504, 520, 550, 553-554, 564
Władysław Pogrobowiec, król węgierski 110
Władysław Warneńczyk, król polski 109-112, 228, 325
Włodzimierz I, książę ruski 77, 81, 137

Włostowic Piotr, palatyn Bolesława Krzywoustego i Władysława II Wygnąca 86
Wojak Tadeusz 125
Wojciech, święty, biskup praski 77, 229, 267
Wojsiełk, wielki książę litewski 296-297
Wolf von Schönberg, dowódca krzyżacki 558
Wolfgang Schutzbar von Milchling, administrator urzędu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego 560
Wolter von Plettenberg, mistrz krajowy zakonu inflanckiego 589
Wójcik Zbigniew 11, 15, 19-20, 29, 36, 185
Wrangel Herman von, szwedzki wojskowy i polityk 151
Wratisław II, król czeski 83
Wyche Peter, angielski dyplomata 31, 170
Wyszomir, legendarny książę polski 66

Y

Yard Robert 31, 170

Z

Załuska Dorota de Riviere, żona Franciszka Jana Załuskiego 208
Załuska Teofila z Wapowskich, żona Franciszka Jana Załuskiego 208
Załuski Andrzej Chryzostom, biskup płocki i kanclerz wielki koronny 15, 20, 25, 31, 208, 215, 355
Załuski Franciszek Jan, wojewoda płocki 15, 208
Zamojska Gryzelda Konstancja, matka Michała Korybuta Wiśniowieckiego 172
Zamojski Jan Sobiepan, wojewoda sandomierski 175, 186, 203
Zamojski Jan, kanclerz i hetman wielki koronny 141, 142, 144-147, 149, 276-277, 455, 513, 519, 522
Zamojski Marcin, wojewoda lubelski 195
Zamojski Tomasz, kanclerz wielki koronny 460
Zápolya Barbara, żona Zygmunta I Starego 119
Zaremba Stanisław, biskup kijowski 157
Zasławska Teofila Ludwika, córka Katarzyny z Sobieskich 214
Zasławski Aleksander Janusz, syn Katarzyny Sobieskiej 214
Zasławski Władysław Dominik, wojewoda krakowski 214
Zbigniew, starszy brat Bolesława Krzywoustego 84
Zborowski Jan, hetman nadworny 518-519
Zborowski Krzysztof, podczaszy koronny 141, 142, 144, 252
Zborowski Samuel, rotmistrz królewski 131, 410, 455

Zbysława, żona Bolesława Krzywoustego 84
Zebrzydowski Mikołaj, wojewoda krakowski 32
Ziembicki Witold 41
Ziemowit, właśc. Siemowit I
Ziemowit, właśc. Siemowit, syn Piasta
Zins Henryk 22, 24-25
Zofia Amalia von Nassau-Siegen, żona Kazimierza Kettlera 597
Zofia Charlotta Hanowerska, żona Fryderyka I Hohenzollerna 211
Zofia Dorota z Celle, żona Jerzego Ludwika, elektora Hanoweru 211
Zofia, żona Władysława Jagiełły 109
Zygmunt I Stary, wielki książę litewski i król polski 113, 117-121, 132-133, 177, 243, 258, 271, 291, 325, 359, 390, 407, 424, 443, 466, 518, 542, 558-559
Zygmunt I, król Burgundii 281
Zygmunt II August, król polski 32, 120-123, 125-129, 131-133, 140, 170, 177, 287-288, 291, 316, 325, 333, 365, 368, 412, 424, 433, 443, 513-514, 518, 589, 590
Zygmunt III Waza, król polski 41, 128, 142-153, 160, 177, 182, 229, 242, 263, 278, 281, 310, 325, 339, 345, 348, 435, 445, 459, 513, 519, 523, 527, 560
Zygmunt Luksemburski, cesarz 105, 109, 341, 553-554
Zygmunt, święty, właśc. Zygmunt I
Zygmunt, wielki książę litewski 305

Ż

Żółkiewski Stanisław, hetman wielki koronny 185, 513-514
Żywinbud, książę litewski, 292
Żywinbud, legendarny książę litewski 293-294

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

W indeksie pominięto hasło Polska

A

Adrianopol 111, 159
Adriatyckie Morze 565
Afryka 61, 338, 591, 593
Aizkraukle 586
Akka 540-542, 545-546, 548
Altenburg 87
Althousen → Starogród
Altshausen 561
Alzacja 87, 562
Ameryka 591
Amsterdam 202, 267
Andruszów 274
Angermünde 599
Anglia 12, 17-19, 21-22, 24-25, 31-33, 36, 38-40, 49, 73, 80, 123, 151, 171, 185, 192, 206, 210-211, 213-215, 222, 290, 332, 335, 337, 343, 346, 356, 419, 426, 464, 525, 537, 541, 592, 594, 596
Antigua 596
Antiochia 367
Antiochii Księstwo 546
Antwerpia 212, 532
Antyle 591, 596
Apeniński Półwysep 13
Apua 546
Ascheraden → Aizkraukle
Ascherod → Aizkraukle
Ateny 36, 244
Augustów 287-288
Austria 14, 60, 192, 223, 561-562
Awinion 100
Azja 87, 89, 92, 111, 338
Azja Mniejsza 111

B

Babin 125-126
Bałtysk → Piława
Bałtyckie Morze 90, 118, 129, 144, 223-224, 226-227, 256-257, 283, 290-292, 486-487, 530, 582, 598-600
Banjol, Wyspa 591
Bar 227, 271-272
Barbados, Wyspy 595
Barbuda 596
Barczewo 262
Bathys 87
Bawaria 14, 15, 52-53, 60-61, 178, 193, 206-207, 210-211, 220
Bayerburg → Wielona
Bayona Fort 591
Bazalia 285
Belgrad 105, 110
bełska ziemia 275
bełski powiat 275
bełskie województwo 264, 275-276, 401, 403, 571
Bełz 227, 275-276, 401
Berezyna 294, 303, 316
Berg 85
Berlin 50, 204, 210-211, 597
Bërze 600
Biała Cerkiew 188, 273, 275
Biała, miasto w województwie brzesko-litewskim 310-311
Biała, miasto w województwie rawskim 235-236
Biała, rzeka 287
Białe Jezioro 227, 571
Białka 245
Białogród 191, 226
Białogród Stołeczny 105
biecka ziemia 241
biecki powiat 241
Biecz 241, 245, 247, 383
Bielice 227
Bielsk 287-288
bielska ziemia 287, 377
bielski powiat 281

Birże 600
Biskupia Góra 558
Bloomington 41
Błonie 278, 281
bobrownicki powiat 239
Bobrujsk 315-316
Bochnia 241, 247
Bodzentyn 250, 252, 362
Bogusław 273, 275
Boh 226-227, 272-273
borysowska ziemia 315
Borysów 294, 315-316
Borystenes → Dniepr
Bośnia 62
Bowsk 600-601
Braclaw 188, 227, 272
braclawskie województwo 264, 272-273, 401, 404, 504
Brandenburg 547
Brandenburgia 63, 97, 100, 118-119, 125, 163-164, 179, 204-205, 210-211, 220, 224, 304, 378, 436
Branica 261
Braniewo 151, 262, 424
Brańsk 287-288, 400
Brasław 303, 307-308, 400
Bratian 258, 550
Bratysław → Brasław
Bratysława 193-194
bratysławski powiat 307, 309
Brda 240
Brema 34, 62, 542, 583
Brenna 547
Bressen 562
Brigh 195
Brodnica 258
Brody 285-286
Brok 278
Bruksela 14-15, 17, 52, 61, 208, 210-212
Brunszwik 436
Brunszwik-Wolfenbüttel 120
Brytyjskie Wyspy 15, 38-41, 337

brzeski powiat 237
brzeskie księstwo 75
brzesko-kujawskie województwo 227, 237, 239, 240, 385-386, 400, 403
brzesko-litewskie województwo 306, 310-311, 365, 400, 404
Brześć 109, 227, 299, 310-311, 400
Brześć Kujawski 237-238, 400
Brzeziny 120, 236-237
brzezińska ziemia 236, 385
Brzeżany 190, 267, 269
Brzozów 270
Buczacz 110, 190
Buczavia → Busk
Buda 110, 195, 241, 597
Bug 226-227, 270, 275-277, 287, 311, 364
Bułgaria 62, 111
Burgundia 281, 562
Busk 267, 270, 275
buska ziemia 275
Busko → Busk
Bychów 313
Byczyna 146, 519
bydgoska ziemia 385
bydgoski powiat 239
Bydgoszcz 226, 239-240, 385
Bzura 236-237

C

Cambridge 20, 25-26, 39, 49
Canterbury 18-19, 21, 54, 332, 395
Cecora 185, 513
Cēsis Cambridge 20, 25-26, 39, 49
Canterbury 18-19, 21, 54, 332, 395
Cecora 185, 513
Cēsis → Kieś
Châteauvillain 391
Chełm 227, 255, 276-277, 366, 401
chełmińska ziemia 93, 102, 113, 542, 546
chełmińskie biskupstwo 258, 261, 359
chełmińskie województwo 258, 261, 401, 404
Chełmno 93, 226, 258-259, 261, 365, 457

chełmska ziemia 264, 277
chełmski powiat 276
chełmskie biskupstwo 276, 359, 366
chełmskie województwo 264, 275-277, 366
Chełmża 258, 261, 548
Chersonesz Taurydzki 92, 229
Chęciny 250, 252
chęciński powiat 250
Chmielnik, miasto w województwie braclawskim 272-273
Chmielnik, miasto w województwie podolskim 271-272
Chocim 150-151, 174, 177, 180, 183
Chocz 232
Chojnice 112, 401, 558
Chwaliszewo, dzielnica Poznania 228
ciechanowska ziemia 278, 387
Ciechanów 280, 400
cieszyńskie księstwo 226
Cieśnina Kerczeńska → Kerczeńska Cieśnina
Cisteaux 583
City of London 47
City of Westminster 47
Cluny 80-81, 159
Cosnia ziemia 298
Cypr 104
Czarne Morze 87, 114, 118, 135, 220, 223, 226, 263, 267, 273-274, 291
Czartków 271-272
Czartorysk 285
Czaszniki 314-315
Czechy 63, 76, 79, 82-86, 95, 98-99, 112-113, 117-119, 169, 223, 225, 337, 339, 367, 562
Czehryń 188
Czemierniki 255-256
Czerkasy 273-274
czernichowskie księstwo 150, 224, 378
Czersk 278, 377, 400
czerska ziemia 278, 381
czerskie księstwo 377
Czerwińsk 278, 280
Częstochowa 14, 29, 120, 146, 241, 246
Człuchów 401

D

Dalen 600
Dalmacja 62
Dania 34, 38, 51, 66, 104, 122, 163, 206, 333, 351, 418, 583, 587, 590
Dantiscum → Gdańsk
Dantzic → Gdańsk
Dantzicher Werder → Żuławy Gdańskie
Dantzig → Gdańsk
Dniepr 134-135, 155, 188, 226-227, 263, 269, 273-274, 290, 311, 313-315, 366
Dniestr 191, 226-267, 269, 271, 277, 519
Dobczyce 241, 247
Doblina 600
Dobra 232
Dobre Miasto 262
Dobrzyń 282-283, 302
dobrzyńska ziemia 227, 239, 278, 282, 295, 299, 302, 387, 400
dobrzyńskie województwo 278, 282-283, 403, 542
Dolin 267, 269
Dorbiany 599
Dorpat 590
Drohiczyn 287, 288, 400
drohczyńska ziemia 287, 384
Druck 315-316
Druja, miasto 317
Druja, rzeka 317
Drwęca 257, 261, 504
Drysa 317
Dryświaty 307-308
Drzewica 250, 253
Dubiecko 266
Dubisa 285
Dubno 285
Dubrowna 313
Dunaj 60, 62, 191, 194, 474, 560, 565
Dunajec 245
Dunajgród 271
Dundaga 599
Duńskie Cieśniny 537
Dybów 239
Dyneburg 151, 226

Dynów 270
Dzisna, miasto 317
Dzisna, rzeka 317
Dźwina 226, 307, 314, 590

E

Edynburg 24, 36, 44
Egipt 542, 548
Elbingischer Werder → Żuławy Elbląskie
Elbląg, miasto 112-113, 151, 226, 261-262, 382, 401, 424, 455, 530-531
Elbląg, rzeka 257
Ełk 257
Engelsburg → Pokrzywno
Erwahlen 599
Estonia 586
Europa 22, 25, 35-38, 40-41, 61-62, 64, 73, 134, 137, 196, 200, 214, 222, 242, 257, 274, 289-290, 311, 332, 339, 341, 343, 353, 413, 416-417, 477, 512, 521, 525, 531, 537, 569
Europa Środkowa 50
Europa Zachodnia 270, 367

F

Fastów 273-274
Felin 586
Felsztyn 272
Ferro, Wyspa 32
Finlandia 120, 126, 128
Flandria 487, 525
Fort Bayona → Bayona Fort
Fort Jakuba → Jakuba Fort
Fort Jillifree → Jilifree Fort
Francja 15, 18-19, 31, 50, 60-61, 73, 80, 119, 127, 129-130, 147, 157, 159, 164-165, 180-182, 185-186, 191, 195, 203, 206, 217, 219-220, 224, 289, 333, 338, 348, 371, 391, 414-415, 426, 428, 433, 438, 459, 477, 483, 487, 490, 508, 525, 541, 583, 591-592
Frankfurt nad Odrą 210, 304
Frankonia 559-560, 562-563
Fribourg → Wielona
Frombork 262, 364, 424
Fulsztyn 266

G

Galani → Galany
 Galany 586
 Gambia 591
 Garwolin 278
 Gąbin 235, 400
 Gąsawa 92
 Gdańsk 28, 41, 54, 90, 99, 100, 102, 112-113, 118, 132, 146, 148, 153, 162, 164, 192, 202, 219-220, 224-226, 229, 239, 241, 258-259, 261-262, 279, 307, 310, 327, 347, 382, 392, 420, 424, 487, 519, 525-527, 530-539, 554, 558-559, 594
 Gedanum → Gdańsk
 Genua 157
 Gliniany 264
 Głogów 339
 Gniew 32, 261
 Gniewkowo 239
 gniewkowska ziemia 547
 Gniezno 33, 63, 66-67, 71, 75-77, 97, 228-229, 232, 239, 279, 363, 380, 444, 530
 gnieźnieńskie arcybiskupstwo 243, 285, 359
 Goldingen → Goldynga
 Goldynga 587, 598-599
 Golub 258
 Gopło 227, 232, 239
 Gostynin 235-236, 386
 gostynińska ziemia 235
 Gostyń 99
 Górna Adyga 562
 Górzno 151, 282-283
 Grabowiec 275
 grabowiecka ziemia 275
 grabowiecki powiat 275
 Grabów 232
 Gran 194
 Grecja 62, 110, 244, 573
 Grobin 599
 Grodno 139, 227, 291, 293, 301-302, 309-310, 321, 370, 398, 400
 Grody Czerwińskie 77
 Grodziec 278, 281

grodzieński powiat 309-310
Gródek 227, 264-265
Grudziądz 226, 258, 261, 401, 404
grudziądzki powiat 553
Grunwald 109, 553
Gwinea 591, 593

H

halicka ziemia 264, 267, 384
halickie księstwo 267
Halicz 226, 264, 267, 401
Hamburg 202, 424, 583
Hanower 211, 220
Harmondsworth 39
Hazenpot 599
Heidelberg 547
Hesja 546, 560, 562
Hesja-Homburg 597
Hesja-Kassel 597
Hildesheim 211
Himalaje 92
Hiszpania 61, 157, 180, 186, 201, 206, 217, 433, 525, 561
Holandia 30, 54, 123, 171, 213, 222, 525, 597
Holoch 195
Hołowacz 287
Homel 313
horodelska ziemia 275
horodelski powiat 275
Horodło 275
Hrubieszów 285
Husiatyn 271-272

I

Ikaźń 307-308
Ikonium 540
Ikšķile 583
Ilża 250, 252
Imaus → Himalaje
Imperium Osmańskie → Osmańskie Imperium
Imperium Perskie → Perskie Imperium

Indianapolis 36
Indie 257
Indie Zachodnie 37, 334, 537, 591
inflanckie biskupstwo 359
Inflanty 28, 55, 122-123, 134, 148, 150-151, 162-164, 223-224, 226-227, 283, 290, 293, 295, 302, 304-306, 314, 505, 514, 519, 548, 582-583, 590, 592, 601, 603
Innsbruck 14, 175, 560
Inowłódź 250, 253
Inowrocław 100
inowrocławski powiat 239
inowrocławskie województwo 227, 239-240, 385, 400, 403
Irlandia 11-13, 18-19, 22, 73, 290, 592
Istria 62
Italia 211, 292, 357

J

Jakuba Fort 591-592
Janowiec 250, 253
Janów, miasto w województwie brzeskim 310
Janów, miasto w województwie podolskim 271-272, 520
Jarosław 266-267, 365, 571
Jarosław 272
Jasna Góra 29
Jassy 271
Jaworów 264, 266
Jazdów 278, 296
Jazłowiec 271
Jedlińsk 250, 252
Jedlnia 109
Jerozolima 214, 540-542, 546
Jezierzyszcze 133
Jeziorany 262
Jezioro Białe → Białe Jezioro
Jezioro Kurońskie → Kurońskie Jezioro
Jezioro Lwowskie → Lwowskie Jezioro
Jezupol 271
Jillifree Fort 591
Jura 292
Jurbork 292

K

kaliskie województwo 227-228, 231-233, 383-385, 400, 403
Kalisz 102, 229, 231-232, 301-302
Kalnik 188
Kamieniec 304, 310
Kamieniec Podolski 134, 167, 171-172, 174, 178, 186-187, 191, 220, 226, 264, 271-272, 366, 381, 401, 418, 504
kamieniecka ziemia 270-271
kamienieckie biskupstwo 359
Kamień 385
Kanaryjskie Wyspy 33
Kandawa 599
Kaniów 273-274
Kanny 94
Kańczuga 266
Kapua 142, 522
Karaibskie Wyspy 593
Karaiby 596
Karamania 111
Karpaty 104, 224, 226, 263-264, 267, 487
Karpaty Południowe 474
Karpaty Wschodnie 226
Karszowia ziemia 301
Karyntia 62
Katalonia 135
Kaukaz 274
Kazimierz nad Wisłą 226, 255
Kazimierz, dzielnica Krakowa 242, 245
Kcynia 228
Kerczeńska Cieśnina 61
Kerry 11
Kiejdany 315-316
Kielce 250, 252, 362
Kiernów 293, 297-298, 301, 303
Kieś 359, 518-519, 586, 600
Kiesz → Kieś
kijowskie biskupstwo 274, 359
kijowskie województwo 264, 273-275, 313, 401, 504
Kijowszczyzna 224
Kijów 29, 134, 160, 162, 226, 229, 271-274, 314, 366, 522

Kiouf → Kijów
Kircholm 149, 519
Kirsna 298
Kirsnowia, okręg 298
Kitajgród 271
Kleck 313
Kleparz, dzielnica Krakowa 242, 245
Kłajpeda 151, 262, 302, 549, 582
Kłuszyn 150, 236, 514
Knyszyn 126, 287-288
Koblencja 562
Kobryń 310
Kokenhausen 226
Kolonia 392
Kołniane 300
Koło 232, 403
Kołomyja 267, 269
Komarna 264
Konary 79
Konarzew 233, 387
Konin 228
Konstanca 135
Konstancja 359-360
Konstantynopol 31, 63, 81, 111-112, 134, 150, 264, 267, 271, 274, 361
Konstantynów 227, 285-286
Koprzywno 258
Kopyś 313
Korakino 227
Korczyn 250, 254, 403
korczyński powiat 250
Korona 24, 79, 102, 287, 291, 345, 377-378, 392, 394-395, 420, 432, 434, 439, 513, 532
Kosinowo 237, 239
Kościan 228, 230
Kościół 236
Kowal 237, 239, 386
kowalski powiat 237
kowieński powiat 309
Kowno 285, 300, 309-310, 363, 370, 400, 553
Koziany 133

Koźmin 125, 232
Kórnik 228
krakowska ziemia 98-99, 241
krakowski powiat 241
krakowskie biskupstwo 243, 246, 255, 343, 359, 363
krakowskie województwo 97, 241, 249, 380, 382-383, 385, 400, 403
Kraków 14, 29-30, 38, 50, 60, 67, 69-71, 77, 88-97, 99, 102, 104, 107-109, 114-115, 120, 123, 129-130, 146, 153, 155, 162-163, 186, 191, 195, 219, 226, 228, 239, 241-247, 249, 251, 255, 264-265, 279, 307, 341, 343, 362, 390, 423, 435, 440, 444, 451, 453, 469, 483, 487, 503, 530-531, 559, 564
Krasne 133
krasnostawski powiat 276
Krasnystaw 146, 276, 366
Kraśnik 255
Krewo 303, 305
Kronon → Niemen
Krosno 270
Królestwo Polskie 24, 29, 45, 49, 52-53, 56, 60, 74, 98, 105, 120, 147, 222, 244, 290, 319, 337, 346, 353, 392, 418, 442, 444, 448, 454, 506, 509, 521, 525, 528, 564, 571
Królewiec 262-263, 299, 307, 530, 546, 550, 554, 557
Kruszwica 71, 74-75, 239-240
kruszwicka diecezja 363
kruszwicka ziemia 385
kruszwicki powiat 237
Kryczew 313
Kryłów 285
Krym 92
Krynica 571
Krzemieniec 285-286
krzemieniecka ziemia 285-286
Krzeszów 276
Krzywa Góra → Turza Góra
ksiąski powiat 241
Książ 241, 245
Kudak 155
kujawskie i pomorskie biskupstwo 359
Kujawy 92, 227, 237, 256, 282, 295, 298-299, 363
Kuldiga → Goldynga
Kunoszow 293

Kunowica 110
Kunów 250, 252
Kurlandia 30, 45, 122-123, 162, 224, 227, 283, 365, 464, 549, 582-587, 590-591, 594, 596-603
Kurlandii i Semigalii Księstwo 122-123, 224, 227, 327, 582, 590-591, 597, 599-600
Kurońskie Jezioro 257
Kurów 255
Kwidzyn 262, 549

L

Lachowicze 311-312
latyczowska ziemia 270
Latyczów 271
Łąd 232, 383
Lechistan 63
Legnica 93, 547
łęgnickie księstwo 75
lełowska ziemia 241
lełowski powiat 241, 245
Lelów 241, 245
Lemberg → Lwów
Lepel 314-315
Lesienice 188
Lesko 270, 571
Lewartów 255
Leżajsk 250, 254
Lida 309-310, 400
Lidzbark 262
lidzki powiat 307, 309
Lipawa 599-600
Lipno 400
Lipowiec 246
Lipsk 41
Litwa 24-25, 28-30, 32-33, 96, 108, 115, 117, 122-123, 126, 139, 142, 153, 156, 162, 166, 175, 183-184, 204, 219, 222, 226, 257, 263, 269, 273, 276-277, 283-284, 287, 289-299, 303-311, 317-319, 321, 346, 353, 363, 366-367, 373-378, 388, 390, 398, 400, 402, 404, 412, 424, 447, 454, 459, 462, 468, 470, 477, 481, 486-487, 493-497, 503, 506, 523, 528-529, 553, 570, 572, 578, 582, 587, 598, 600

Liw, miasto 280, 400
Liw, rzeka 257
Liwiec 280
liwska ziemia 278, 387
Lochstädt 553
Londyn 12, 17-18, 20-21, 24-26, 30-32, 34, 36, 39, 43, 47, 172, 213, 215, 329, 433
Loreto 157, 193, 246
Lotaryngia 129, 168, 170, 175, 180-183, 193, 195, 344, 562
lubaczowski powiat 275
Lubawa 258, 365, 387
Lubeka 424, 542, 583
lubelskie województwo 241, 255-256, 290, 310, 400, 403
Lubieszów 519
Lublin 22, 93, 125, 132, 226, 255-256, 276, 279, 299, 311, 400, 420, 516
Lubowla, miasto w starostwie spiskim 241
Lubowla, miasto w województwie chełmskim 276-277
lwowska ziemia 264, 275
lwowskie arcybiskupstwo 359
Łwów 31, 41, 95, 160, 164, 172, 174, 188, 190-192, 264-266, 270-271, 275, 286, 296, 361, 365, 372, 380, 401, 453, 473, 503, 512, 557, 571

Ł

Łagów 250, 253, 363
Łańcut 266-267
Łask 233-234
Łąki 600
Łęczna 255
Łęczyca 236-237, 259, 279, 300, 400, 419
łęczycka ziemia 236
łęczyckie województwo 227, 234, 236-237, 387, 400, 403, 504
Łohojsk 315-316
Łomża 280, 400
łomżyńska ziemia 278
Łopienniki 255
Łotwa 587, 598
Łowicz 14, 131, 170, 210, 235, 238, 361, 419, 486, 572
Łuck 285-286, 300, 365
łucka ziemia 285
łuckie biskupstwo 285, 359
Łukomka 306

łukowska ziemia 255
Łuków 255-256
Łyna 257
Łysa Góra koło Bodzentyna 225, 252-253, 362
Łysa Góra koło Wilna → Turza Góra

M

Macedonia 66, 110
Madryt 147, 561
Magdeburg 211, 424
makowska ziemia 278
makowski powiat 278
Malbork 100, 112-113, 151, 226, 259, 261, 377, 404, 530, 542, 546-548, 550, 553-554
malborskie województwo 32, 258, 261, 382, 401, 404
Malogsch → Małogoszcz
Małogoszcz 250, 253, 383
Małopolska 162, 222, 224-225, 227, 241, 250, 255, 264, 277, 279, 285, 287, 362, 373-374, 376, 400, 403-404, 420, 427, 571
Mantua 122
Marburg 546, 548, 560, 562
Marchia Brandenburska 211, 547
Marchia Północna 77, 84
Marcinkowo 92
Marienburg → Malbork
Marienburgsche Werder → Żuławy Malborskie
Mariendal → Mergentheim
Marienthall → Mergentheim
Marsylia 182
Martynów 267, 269
Marywil, dzielnica Warszawy 578
mazowieckie księstwo 377
mazowieckie województwo 86, 278, 280-281, 364-365, 377, 381, 386-387, 402, 504
Mazowsze 81, 92, 96, 102, 162, 223-224, 227, 241, 256, 277-278, 281-282, 287, 295-298, 302, 353, 364, 373, 400, 487, 504
Mechelen 212
Mederaba → Nadrowsie
Mediolan 87, 118, 271
Meklemburgia

Memel → Kłajpeda
Menden 211
Mergentheim 542, 559, 561-563
Mewa → Gniew
Mewe → Gniew
Michałow 261, 401
michałowska kasztelania 102
michałowska ziemia 113, 258, 261
Miedniki 285, 365
mielnicka ziemia 287, 377
Mielnik 287, 291, 400
Mierzeja Wiślana 257
Międzybóž 271-272
Międzyrzecz, miasto w województwie poznańskim 228, 231, 382
Międzyrzecz, miasto w województwie wołyńskim 285
Mińsk 312, 315-316, 400, 420
mińska ziemia 315
miński powiat 315
mińskie województwo 306, 313, 315, 317, 400, 404
Mirachowo 401
Miśnia 546
Mitawa 588, 597-599, 600-602
Mittavia → Mitawa
Mittovia → Mitawa
Mława 281-282
mławska ziemia 281
Modena 179, 186
Mohacz 119
Mohylew 188, 313-315
Mohylno 295
Mołdawia 137, 207, 223-224, 263, 269
Monachium 41, 211
Mons Calvus → Łysa Góra koło Bodzentyna
Montpellier 13
Montserrat, Wyspa 596
Morachwa 272
Morawa 110
Morawy 14, 60, 79, 144, 223, 311, 562
Morąg 557
Mordy 287-288

Morze Adriatyckie → Adriatyckie Morze
 Morze Bałtyckie → Bałtyckie Morze
 Morze Czarne → Czarne Morze
 Morze Wschodnie → Wschodnie Morze
 Moskwa 38, 59, 61, 115, 122, 133-134, 137, 142, 149-150, 160, 162, 167, 179, 223-224, 226, 236, 263-264, 267, 273-274, 290, 295, 304, 308-309, 311, 313-314, 316, 319, 339, 345, 359, 363, 366, 375-376, 378, 473-474, 505, 526, 578, 590
 Mościska 266
 Motława 531
 mozyrska ziemia 313
 mozyrski powiat 315
 Mozyrz 294, 313, 400
 Mściśław 306, 313, 400
 mściśławska ziemia 313
 mściśławski powiat 313
 mściśławskie województwo 306, 313-314, 400, 404
 Muchawiec 311
 Mysz 311-312

N

Nadrowsie 299
 Nakło 228, 232, 384
 Narew, miasto 287
 Narew, rzeka 280, 288, 299, 364
 Nassau 548, 597
 Nawietrzne Wyspy 596
 Nereta 600
 Nevis 596
 Newl 133
 Nida 254
 Niderlandy 22, 592
 Niemcy 13, 34, 50, 52, 60, 80, 82, 86-87, 92, 93, 104, 112, 118, 123, 129-130, 154, 168, 175, 183, 185, 226, 241, 244, 246, 311, 315, 411, 459, 463, 487, 508, 511, 530, 540, 542, 545, 548, 559, 560, 562
 Niemen 226-227, 257, 285, 290, 292-293, 295, 298-299, 301, 307, 309-310, 363, 553
 Niemirów 188
 Nieszawa 237-238
 Nieszczarda 133
 Nieśwież 177, 227, 311-312

Nikopolis 111
Nisz 110
Nitawa → Mitawa
Nivernois 186
Nogat 257, 261
Nördlingen 154
Norwegia 351
Nowa Góra 247
Nowa Kurlandia 591
Nowa Marchia 549
Nowe nad Wisłą 226, 261
Nowogród Siewierski 177
nowogrodzkie księstwo 150, 294
Nowogród Wielki 274
Nowogródek 227, 293, 297, 303, 311-312, 316, 420
nowogrodzka ziemia 311
nowogrodzki powiat 311
nowogrodzkie województwo 227, 306, 310-311, 313, 400, 404
Nowy Sącz 167
Nowy Targ 247
Nur 400
nurska ziemia 278
Nurzec 288

O

Obertyn 519
Oczaków 226-227, 273-274
Odolanów 232
Oendange → Dundaga
Okmiana 300
Oksford 11-12, 18-20, 24, 26, 49
Okuniówka 294
Olesko 227, 285
Oleśnica 250
Oliwa koło Gdańska 164, 539
Olkusz 241, 246-247,
Olsztyn, miasto w biskupstwie warmińskim 29, 262, 571
Olsztyn, miasto w województwie krakowskim 226, 247
oławskie księstwo 345
Ołmuniec 99, 144, 241

Ołyka 285-286
Opatów 250-251, 400
Opatówek 232
Opoczno 250
opoczyński powiat 250
Opole, miasto w województwie lubelskim 255
ordynacja Ostrogska 409
orłowska ziemia 236
Orłów 236-237
Orneta 32, 261-262
Orsza, miasto 314-315, 400
Orsza, rzeka 315
orszańska ziemia 314
orszański powiat 314
Osa 257
Osiek 250, 466
Osmańskie Imperium 31, 134, 178, 185
Ossolin 250
Ostróg 285
Ostrów 133
Ostrów Tumski, dzielnica Poznania 228, 363
Ostrz 313
Ostrzeszów 234
Ostrzyhom 195
Oszmiana 303, 307-308, 400
oszmiański powiat 307, 309
Oświęcim 226, 241
oświęcimskie księstwo 241, 250, 385, 400
Owruć 313
Oxford → Oksford

P

Pabianice 233
Pacanów 250
Padwa 13, 60
Palatynat-Neuburg 168, 204-205, 345, 562
Parczew 255-256
Parma 179
Parnawa 150
Paryż 13, 25, 52, 80, 129, 165, 167, 439

Pasłęka 257, 262
Pasym 321
Pawia 147
Pełtew 264
Perejasław 273, 275
Persepolis 522
Persja 137, 267
Perskie Imperium 66
petit Paris 578
Petryków 310-311
Pfalz-Neuburg → Palatynat-Neuburg
Piątek 236-237
Pieniężno 262
Pilica 251, 280
Pilkaty 600
Piltyń 586, 599-600
pilzneński powiat 250
Pilzno 250, 254, 466
Piława 151, 262, 553
Piławce 265
Pińsk 303, 310-311, 400
pińska ziemia 310
Piotrków 117, 132, 233, 234, 419, 420, 430
Pleszew 232
Płock 83, 226, 281-282, 302, 364
płocka ziemia 281
płocki powiat 281
płockie biskupstwo 281, 359
płockie księstwo 102
płockie województwo 86, 278, 281-282, 386, 400, 403, 504
płoński powiat 281
Płowce 101
Podhajce 190, 267, 270
Podlasie 224, 241, 287-288, 290, 293, 400, 504
podlaskie województwo 287, 289, 365, 377, 384, 400
Podole 92, 110, 134, 171-174, 187, 223, 227, 235, 272, 290, 304, 366, 368, 377, 494, 572
podolskie województwo 264, 270, 272, 381, 401, 403
Pokrzywno 553
Pokucie 267, 269

Polesie 306
 poleskie województwo → brzesko-litewskie województwo
 Połaniec 250, 254, 384
 Połock 133, 226, 294, 297, 303, 305, 315, 317, 400, 514, 519
 połocka ziemia 317
 połockie województwo 306, 314, 317-318, 400, 404
 pomorskie województwo 258, 382, 401, 404
 Pomorze 62, 79, 92, 97, 99-100, 102, 113, 223-225, 227, 231, 239, 256, 363, 547, 554
 Pomorze Gdańskie 97, 99, 102, 538
 Poniewież 285, 400
 Portugalia 40, 186, 525, 561
 Posen → Poznań
 Potok 267, 269
 Powiśle 558
 Poznań 14, 29, 66, 79, 81, 86, 97, 129, 210, 226, 228-229, 230-231, 279, 363, 388, 530
 Poznańskie 50, 63, 66, 86, 210
 poznańskie biskupstwo 278, 359
 poznańskie województwo 227, 228, 231, 364, 380, 382-384, 386, 400, 403
 Pozwół 600
 Półwysep Apeniński → Apeniński Półwysep
 Praga, dzielnica Warszawy 278
 Praga, stolica Czech 99, 108, 548, 550
 Pregola 257
 Preszburg 194
 Preszów 195
 Prosna 228, 232, 234
 Proszowice 241, 247, 400
 proszowicki powiat 241
 Prusy 50, 55-56, 79, 90, 95, 100, 102, 109, 112, 115, 118, 122, 151, 154, 162-163, 187, 223, 227, 256-257, 259, 262-263, 277, 281-282, 284, 290, 295-296, 298-302, 304-307, 345, 351, 353, 363, 371, 378, 388, 395, 401, 403-404, 430, 438, 457, 464, 466, 474, 486-487, 495, 499, 503, 527-528, 530, 532, 537-538, 540, 542, 545-546, 549, 554, 558-560, 563, 582, 586-587, 598-599
 Prusy Królewskie 151, 224, 257-259, 261-262, 321, 364-365, 368, 377-378, 387, 404, 424, 457, 465-466, 530, 565
 Prusy Książęce 28-29, 124, 163, 179, 224, 257, 262, 283, 546, 559, 603
 Prut 269
 Prypeć 277, 311, 313

Przasnysz 278, 281
Przeclaw 250
przedecki powiat 237
Przemęt 228, 230, 384
przemyska ziemia 264, 266, 269, 383
przemyskie biskupstwo 359
Przemysł 77, 264, 266, 276, 365, 401
Przeworsk 266
Ptolemais → Akka
Puck 401
Pułtusk 278, 280, 364-365
pułtуска ziemia 364
Pyzdry 228, 231

R

Raba 96, 245
raciański powiat 281
Raciąż 281-282, 386, 400
Radom 117, 250, 252, 383, 420
radomski powiat 233, 250
Radoszkowice 315-316
Radunia 531, 536
radziejowski powiat 237
Radziejów 237, 239, 400
Radziwiliszki 600
Radzyń 258, 401
Ragneta 299, 300
Raków 250, 253
Ratno 276-277
Ratyzbona 89, 131
Rawa 146, 235-236, 400
rawska ziemia 235
rawskie województwo 227, 235-236, 278, 361, 363, 385-386, 400, 403, 572
Reims 13
Ren 211
Reszel 262
Rewal 302, 586, 590
Rochaczew 400
Rodos 548
Rogoźno, miasto w województwie poznańskim 97, 228, 230, 383

Rogoźno, miasto w województwie chełmińskim 258
 Roksolania 265
 Rosienie 285, 401
 Rosja 21, 179, 227, 241, 284
 Rossosz 310
 Rowiny 299
 Rozłucz 226
 Rozprza 233, 384
 rożańska ziemia 278
 Różan 280, 400
 Różana 311-312
 Różanka 276
 ruskie województwo 264, 267, 270, 380, 383, 401, 403, 571
 Russe-Lemberg → Lwów
 Ruś 61-62, 81, 89, 92-93, 102, 109, 117, 130, 134, 160, 192, 202, 223-224, 227, 269, 273, 290, 293, 296-297, 300, 303-304, 306, 311, 316, 345, 353, 366, 368, 373, 401, 441, 468, 487, 494-495, 570, 572
 Ruś Biała 263, 273, 291, 306, 311, 313-315, 317, 363
 Ruś Czerwona 85, 227, 255, 263, 270, 272-273, 275-277, 286, 361, 365-366, 376, 571
 Ruś Halicko-Włodzimierska 102
 Ruś Kijowska 137
 Ruś Litewska → Ruś Biała
 Ryga 122, 149, 151, 285, 307, 314, 424, 548, 582-583, 590, 600-601
 Rymanów 270
 Rypienica 283
 Rypin 282-283, 400
 rypińska ziemia 282, 387
 Ryska Zatoka 224, 226
 Ryswick 525
 Rzeczpospolita 12-16, 18,-20, 22, 24-26, 28-33, 35-42, 48, 55, 122, 142, 144, 151, 153, 155-156, 162, 164, 168, 181-183, 204, 208, 227, 269, 274, 291, 334, 337, 339, 341, 343-346, 356-357, 359, 361, 370, 374, 377-378, 390-392, 410, 413, 416, 427, 430, 432, 434, 438-441, 443, 447, 452, 454, 458, 461, 463, 465, 471, 473, 483, 504, 507, 511, 516, 520, 522, 527, 572, 590
 Rzeczyca 313-314, 400
 rzeczycki powiat 315
 Rzesza 525, 559
 Rzeszów 266-267
 Rzym 13, 74, 77, 80, 180, 220, 243, 273, 294-295, 322, 362, 370, 461, 494, 549, 570

S

- Sabaudia 525
- Sabinov 195
- Sajó 85
- Saksonia 51, 80, 193, 217, 219, 223, 368, 424, 562
- Salacgriva → Salis
- Salatsi → Salis
- Salatt → Salis
- Saldus 599
- Salef 541
- Salis 600
- Salisbury, stolica Rodezji 41
- Sałaty 600
- Samara 155
- Sambor 266
- Samogitz → Żmudź
- San 251, 263, 266-267, 270, 365, 570-571
- sandomierska prowincja 86
- sandomierski powiat 250
- sandomierskie województwo 97, 241, 247, 250-251, 254-255, 362-363, 382-384, 400, 403
- Sandomierszczyzna 91
- Sandomierz 96, 99, 226, 241, 250-251, 255, 279
- sanocka ziemia 264, 270, 384
- Sanok 270, 401
- Santok 386
- Sarmacja 61-62, 226, 547
- Satanów 271
- Sącz 241, 245, 247, 250, 382
- sądecka ziemia 241, 250
- sądecko-czchowski powiat 241
- Scadding 600
- Scytia 274
- Segenwald → Galany
- Segewold → Galany
- Selburg → Sēlpils
- Selonia 598
- Sēlpils 598
- Semigal 591
- Semigalia 122-123, 162, 227, 582, 590-592, 597, 599-600

Serock 278
Sędziszów 250
Sielec 247, 311
Sienno 314-315
Sieradz 226, 233, 302,
sieradzki powiat 233
sieradzkie województwo 97, 227, 233-234, 383-385, 387, 400, 403
Sierpc 281-282, 386
sierpecki powiat 281
siewierskie księstwo, na pograniczu z Moskwą 118, 133, 150, 223-224
siewierskie księstwo, własność biskupów krakowskich 241, 243, 362, 364
siewiersko-czernichowska ziemia 115
Siewierz, na pograniczu z Moskwą 149
Siewierz, własność biskupów krakowskich 241, 246-247
Siewsk 473
Sirmium 367
Sitno 133
Skandynawia 274, 583
Sławków 241, 246-247
Słonim 227, 303, 311-312, 400, 404
słonimska ziemia 311
słonimski powiat 311
Słońsk 282-283
słońska ziemia 282, 387
Słuck 311-312
Słupca 228, 231
Słupia 250, 253
Służewo 237
Smoleńsk 115, 117, 149-150, 154, 162, 225-226, 295, 307, 313, 366, 514
smoleńskie biskupstwo 359
smoleńskie księstwo 118, 133, 154, 223-224
Smolniany 315
Smotrycz 271
Sochaczew 235-236, 300, 400
sochaczewska ziemia 235, 386
Sokal 227, 275-276
Sokolów 250
Sokół 133
Solec 239
Solec nad Wisłą 250, 252

Soń 313
spicymierska ziemia 234, 385
Spicymierz 233
Spira 560
spiskie starostwo 241
spiska ziemia 571
St. Germain 165
Stanisławów 278
Starogard 401
Starogród 261, 272, 365
Starzyce 317
Staszów 250
Staw 232
Stężyca 253
stężycka ziemia 250
stężycki powiat 250
Stopnica 250
Stradom, dzielnica Krakowa 242, 245
Strawa 550
Stryj 267, 269
Strzelno 86, 239
Strzeszyn 313-314
Subkowy 363
Subotów 155
Suczawa 114
Sulejów 250, 253
Suraż 288
Susza 133
Syjon 541
Synopa 134
Syria 92, 546, 548
Szadek 400
Szampania 541
Szawle 587
Szczecbrzeszyn 276
Szczepanowo 35, 82
szczyrzycki powiat 241
Szécsény 195
Szeszupa 298

Szkło, jezioro 571
Szkło, wieś 266, 571
Szkłów 313-314
Szkocja 12, 19, 22, 25, 36, 73, 290, 426
Szreniawa 247
Szreńsk 281-282
szreńska ziemia 281
Sztokholm 148, 601
Sztum 113, 151, 261, 401,
Szwajcaria 22, 367, 548
Szwecja 30, 38, 59, 113, 120, 122, 126-128, 142-144, 148-153, 156, 162-163, 165, 204, 220, 223-224, 348, 378, 411, 418, 433, 505, 583, 590
Szydłowiec 250, 253

Ś

Śląsk 14, 24, 50, 60, 75, 83-87, 93, 107, 113, 118-120, 127, 130, 146, 157, 159, 162, 181, 187, 192, 222-227, 231, 234, 241, 246, 311, 339, 345
śląski powiat 241
Śniatyn 267, 268
Śrem 228, 230, 383
Świecie 401
Święta 293, 308
Świętego Andrzeja, fort 593
Świętego Andrzeja, Wyspa 591
Świętego Krzysztofa, Wyspa 596
Święty Krzyż 225, 253
Świsłocz 315-316

T

Talsi 599
Tarczyn 278, 281
Tarnogród 276
Tarnopol 271
Tataria 134, 224, 273, 478, 513, 578
Taurica Chersonesus → Chersones Taurydzki
Tauro-Scytia 274
Tenczyn 247
Tobago 591, 593-596
Tomaszów 276

Tomis → Konstanca
Toruń 22, 36, 112, 115, 152, 187, 226, 229, 258-261, 279, 351, 363, 365, 457, 530-531, 549, 554, 565
Transylwania 29, 127-128, 130-131, 134, 137, 142, 150, 156, 159, 163, 179, 223-224, 437
Trapezunt 134
Trechtymirów 135, 155
trembowelska ziemia 270
Trembowla 190, 271
Trewir 547
Troccum → Troki
trocki powiat 309
trockie województwo 306, 309-310, 398, 400, 404, 600
Trocum → Troki
Troja 36
Troki 227, 301, 303, 305, 309, 370, 400
Trypolis Hrabstwo 546
Trzebnica 548
Tuchola 401
Tukum 598-599
Tukums → Tukum
Turcja 22, 38, 114, 119, 123, 134, 137, 155, 171, 174, 186-187, 223
Turek 315
Turobin 276
Turyngia 87, 546, 558, 562
Turza Góra 301
Tykocin 287-288
Tylża 227, 262
Tyr → Dniestr
Tyrol 60, 175

U

Ujazd, miasto w województwie rawskim 235-236
Ujazd, miasto w województwie sandomierskim 250, 252
Ukraina 29, 134, 136-137, 154-155, 164-165, 171, 187-188, 195, 220, 223-226, 269, 274, 366, 487
Ukraina Prawobrzeżna 164, 195
Ulianka 315
Ulm 560
Uła 518-519

Ułanka 315
Uniejów 236-237
upicki powiat 309
Upita 309-310, 400
Urzędów 255-256
Uschwend 599
uświacka ziemia 317
Uświat 133, 317
Utrecht 562

V

Valence 438
Vilenski → Wilno
Viljandi → Felin
Villa Nova 202, 278
Vincennes 157
Vormitz → Orneta
Vratisław 239

W

Walencja 135
Wałdaj 226
Warka 278, 280, 487
Warmia 258, 558
warmińskie biskupstwo 262, 359, 364, 404
warmińskie księstwo 258, 261
warmińskie województwo 258
Warna 111
Warszawa 10-11, 14-18, 29, 38, 40-41, 43, 50, 52, 61, 67, 81, 125, 130, 140-143, 150, 165-166, 169-171, 184-185, 187, 191, 193, 202, 207-208, 213, 215-216, 220, 226-227, 229, 251, 255, 259, 264, 271, 278-281, 287, 307, 311, 320-321, 338, 345, 348, 364, 368, 370, 398, 400, 408-411, 426, 430-431, 433, 435, 438, 441, 443-444, 447, 451, 455, 483, 487, 530, 569, 574-576, 578
warszawska ziemia 278, 386
Warta, miasto 233
Warta, rzeka 226, 228-229, 231-233, 237, 363
Wasilków 287-288
Wawel 131, 242, 446
Weissel → Wiśła
Welawa 262

Wenden → Kies
 Wenecja 13, 60, 73, 155, 172, 267, 542, 547-549
 Wenta 599
 Weronia 24
 Wessel 208
 Westfalia 122, 562
 Westminster 47
 Wezuwiusz 13
 Węgrów 278
 Węgry 94, 96, 105, 107, 110, 113, 119, 193, 195, 223, 508, 511, 560
 Widawa 233
 Wiedeń 14, 22, 23, 41, 50, 60, 133, 192, 193, 195-196, 241, 359, 368, 415, 417, 503, 561, 597
 Wieliczka 14, 29, 32, 241, 247-249
 Wieliz 317
 Wielka Brytania 211, 290, 337, 426, 592, 594
 Wielkie Księstwo Litewskie 15, 52, 133, 162, 222-224, 227, 275, 290-291, 297, 301, 304, 307, 312-315, 318-319, 337, 346, 363, 365, 370, 378, 389, 391-392, 394-395, 398, 400, 404, 420, 428, 430-432, 434-435, 442, 446, 448-450, 494, 504, 522-523, 564, 582
 Wielkie Łuki 133
 Wielkopolska 74, 97-98, 152, 162, 223-224, 227, 229, 232-233, 235-236, 239, 241, 277-278, 301, 361, 363, 373-377, 400, 403-404, 420, 427, 572
 Wielona 303
 Wieluń 234, 400
 wieluńska ziemia 227, 234, 383, 400, 403
 Wieprz 264, 276, 366
 Wierzyca 257
 Wilanów 14, 44
 Wildaw → Wilno
 Wilde → Wilno
 Wilenska 307
 wileński powiat 307
 wileńskie biskupstwo 359, 363
 wileńskie województwo 306-307, 309, 400, 404
 Wilia 298, 301, 307, 310, 363
 Wilno 115, 153, 162, 175, 227, 285, 288, 293, 301, 303, 305, 307-309, 314, 316-318, 363, 368, 370, 398, 400, 420, 453, 455, 469, 503, 513, 564
 Wiłkomierz 307-308, 400

wiłkomirski powiat 307, 309
Windawa 599-600
Winnica 272-273, 401
Wirtembergia 542, 559, 563
Wirwita 285
Wisen 193
wiska ziemia 278, 386
Wiśła 10, 62, 67, 72, 81, 225-227, 238-239, 241-242, 245-246, 250-252, 254-255, 257-259, 261, 278, 280-283, 363-366, 411, 480, 504, 530
Wiśłok 254, 264
Wismar 66
Wisznia 266
Wiślica 91, 247, 250, 254
wiślicki powiat 250
Wiśniowiec 285
Witebsk 226, 303-304, 314-315, 400
witebski powiat 314
witebskie województwo 306, 313-315, 317, 400, 404
Wizna 280, 400
Wkra 282
Włochy 13-14, 22, 52, 60-61, 89, 130, 175, 185, 193, 201, 241, 246, 251, 270, 292, 311, 459, 463, 487, 546
Włocławek 226, 228, 237-238, 240, 363-364
włocławska diecezja 363
Włodawa 276, 310
Włodzimierz Wołyński 105, 227, 285-286, 401
Wohyń 310
Wojnicz 241, 245, 380
Wolbórz 235, 363
Wołkowysk 311-312, 400
wołkowyski powiat 311
Wołoszczyzna 104, 114, 123, 130, 137, 191, 223, 267, 269, 271-272, 474
Wołyń 134, 224, 276, 285-286, 290, 295, 300, 365-366, 375, 379, 401, 424
wołyńskie województwo 264, 285-287, 401
Woroniec 314-315
Wrocław 84, 94, 239, 241, 547
Wschodnie Morze → Bałtyckie Morze
Wschowa 228, 230
wschowska ziemia 227

Wysokie 287

Wyspa Banjol → Banjol, Wyspa

Wyspa Świętego Andrzeja → Świętego Andrzeja, Wyspa

Wyspy Barbados → Barbados, Wyspy

Wyspy Brytyjskie → Brytyjskie Wyspy

Wyspy Kanaryjskie → Kanaryjskie Wyspy

Wyspy Karaibskie → Karaibskie Wyspy

Wyspy Nawietrzne → Nawietrzne Wyspy

Wyspy Świętego Krzysztofa → Świętego Krzysztofa Wyspy

Wyszków 278

wyszogrodzka ziemia 278, 386

Wyszogród, miasto na Mazowszu 227, 280, 400

Wyszogród, miasto w województwie kijowskim 313-314

Z

Zakliczyn 250, 254

Zakroczym 278, 280, 400

zakroczymska ziemia 278, 387

Zalew Wiślany 226, 257, 364

zambrowska ziemia 278

zambrowski powiat 278

Zamość 174, 266, 275-277

Zasław 285, 304

Zatoka Ryska → Ryska Zatoka

Zator 241, 246, 400

zatorskie księstwo 241, 250

Zawichost 250, 254, 383

zawkrzeńska ziemia 281

Zawołocze 133

Zbaraż 285-286

Zborowo 227

Ziemia Święta 213, 312, 540, 542, 546

Zinków 195

Zjednoczone Prowincje 17, 32, 320, 525, 591-592

Zlatica 110

Złoczów 187-188, 264

Zurych 41

Zynków 271

Zytchin 195

Ż

Żarnowiec 250

Żarnów 250, 254, 383

żmudzkie biskupstwo 359

żmudzkie księstwo 401

Żmudź 29, 224, 256, 283-285, 290, 292-295, 297-298, 300-301, 303, 315, 318-319, 365, 375, 401, 496-497, 582, 584-585, 588, 601

Żółkiew 192, 264, 266, 441

Żuławy 261, 530

Żuławy Elbląskie 530

Żuławy Gdańskie 530

Żuławy Malborskie 530

Żurawno 186

Żwaniec 271-272

Żydaczów 266

Żytomierz 272, 401

WSTĘP

- s. 10 Panorama Warszawy od strony Wisły.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

- s. 17 „Teza Andrzeja Kuropatnickiego”, rycina gloryfikująca Jana III Sobieskiego i prezentująca jego syna Jakuba jako najlepszego pretendenta do tronu.

Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.

- s. 22 Bitwa pod Wiedniem, 12 września 1683 roku.

Anonimowy miedzioryt niemiecki na podstawie akwaforty Romeyna de Hooghe’a z 1683 roku; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

- s. 27 Niedźwiedzica karmiąca ludzkie dziecko razem ze swoimi młodymi.

Miedzioryt z pierwszego tomu *The History of Poland* Bernarda O’Connora, London 1698; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

- s. 33 Plan miasta Gniewa w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

- s. 40 Targ Drzewny w Gdańsku, 1617.

Rycina Aegidiusa Dickmanna; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

TOM I

s. 48 Mapa Rzeczypospolitej opracowana przez Vincenzo Marię Coronellego, część zachodnia Rzeczypospolitej, 1692; Muzeum Pałac w Wilanowie.

s. 68 Krak, legendarny władca Polski i założyciel Krakowa.

Rycina Benoit Farjata zamieszczona w książce Anthony'ego Barbeya *Series ducem ac regem Polonorum a Lecho I ad Augustum II*, b.m.w., ok. 1702; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 78 Bolesław Chrobry, władca Polski w latach 992–1025.

Rycina Benoit Farjata zamieszczona w książce Anthony'ego Barbeya *Series ducem ac regem Polonorum a Lecho I ad Augustum II*, b.m.w. ok. 1702; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 103 Kazimierz Wielki, król Polski w latach 1333–1370.

Rycina Benoit Farjata zamieszczona w książce Anthony'ego Barbeya *Series ducem ac regem Polonorum a Lecho I ad Augustum II*, b.m.w. ok. 1702; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 106 Jadwiga Andegaweńska, władczyni Polski w latach 1384–1399.

Rycina Benoit Farjata, zamieszczona w książce Anthony'ego Barbeya *Series ducem ac regem Polonorum a Lecho I ad Augustum II*, b.m.w. ok. 1702; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 116 Monety pruskie, między innymi grosze gdańskie i dukaty.

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 124 Rzeczpospolita Babińska i jej twórcy.

Staloryt Antoniego Oleszyńskiego z *Variétés polonais (Rozmaitości polskie)*, Paryż 1832–1833; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 136 Kozacy, fragment mapy Ukrainy Guillaume'a le Vasseur de Beauplana, XVII wiek. Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 145 Alegoria rządów Zygmunta III Wazy.

Miedzioryt Sheltego Bolswerta, początek XVII wieku; Muzeum Narodowe w Krakowie.

- s. 158 Apoteoza Jana Kazimierza – alegoria na koronację króla.
Miedzioryt Willema Hondiusa, 1649; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.
- s. 161 Ludwika Maria Gonzaga jako Prozerpina lub Noc.
Miedzioryt Jeremiasa Falcka z pierwszej serii „Cztery Pory Dnia”, 1639–1645; Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- s. 173 Ilustracja symboliczna do ody Eliasza Konstantego Schrödera na koronację Michała Korybuta Wiśniowieckiego.
Miedzioryt anonimowego artysty, 1669; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.
- s. 176 Bitwa pod Chocimiem, 10–11 listopada 1673 roku.
Akwaforta Jerzego Eleutera Szymonowicza Siemiginowskiego, 1691; Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- s. 187 Jakub Sobieski, ojciec Jana III.
Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.
- s. 187 Teofila Sobieska, matka Jana III.
Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.
- s. 189 Królowa Maria Kazimiera.
Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.
- s. 194 Wjazd Jana III Sobieskiego na koronację do Krakowa.
Akwaforta, miedzioryt Romeyna de Hooghe’a, po 1676; Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- s. 197 Bitwa pod Wiedniem (12 września 1683 roku).
Miedzioryt anonimowego artysty, 1684; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.
- s. 198 Portret Jana III Sobieskiego.
Miedzioryt anonimowego rytownika niemieckiego, 1684; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 207 Królewicz Jakub Ludwik Sobieski, syn Jana III.

Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.

s. 209 Dzieci Jana III Sobieskiego: Aleksander Benedykt, Konstanty Władysław i Teresa Kunegunda.

Grafiki z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.

s. 212 Maksymilian Emanuel, elektor bawarski.

Fragment *Tableau* z portretami uczestników kampanii wiedeńskiej na tle pola bitwy autorstwa Joachima Wichmana, 1685; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 214 Katarzyna Radziwiłłowa, siostra Jana III.

Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.

s. 218 Portret Jana III Sobieskiego w podeszłym wieku.

Drzeworyt z albumu Hipolita Skimborowicza i Wojciecha Gersona *Wilanów. Album widoków i pamiątek oraz kopje z obrazów Galeryi Willanowskiej*, Warszawa 1877.

s. 224-225 Panorama Gdańska.

Grafika z kroniki Reinholda Curiciego *Der Stadt Dantzig Historische Beschreibung*, Amsterdam und Dantzick 1687; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 230 Plan Poznania w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 235 Piotrków w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 238 Zamek w Łowiczu w czasach „potopu” szwedzkiego; u góry – rzut zamku, u dołu – widok z pejzażem.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 240 Kruszwica w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 242 Oblężenie Krakowa przez wojska szwedzkie pod wodzą Karola Gustawa w 1655 roku.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 248 Żupy solne w Wieliczce i miasto Wieliczka.

Fragment mapy autorstwa Willema Hondiusa, 1645; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 251 Działania zbrojne pod Sandomierzem i w samym mieście w 1656 roku.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 259 Toruń w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 260 Plan oblężenia Torunia przez króla Jana Kazimierza w 1658 roku.

Johann Bensheimer według planu Isidora Affaity, 1659; Muzeum Okręgowe w Toruniu.

s. 261 Panorama Malborka od strony zachodniej.

Grafika z dzieła Germanusa Adlerholda *Das höchst-gepriesene Preussen oder umständliche Beschreibung* [...], Frankfurt und Leipzig 1704; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

s. 265 Panorama Lwowa od strony zachodniej.

Drzeworyt wzorowany na panoramie miasta Aureliusa Passarotiego z 1617 roku, 1835; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 268 Mapa Rzeczypospolitej opracowana przez Vincenzo Marię Coronellego, część wschodnia Rzeczypospolitej, 1692; Muzeum Pałac w Wilanowie.

s. 279 Plan Warszawy w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

Tom II

s. 340 Melchior de Polignac (1661–1741), ambasador francuski w Polsce.

Miedzioryt Jeana Daullé według portretu Hyacinthe’a Rigauda, początek XVIII wieku; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 344 Portret Jana III Sobieskiego z rodziną.

Miedzioryt Benoit Farjata według obrazu Henri Gascara, 1693; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 349 Zamożna mieszcza gdańska.

Miedzioryt Jacoba Mathama, 1609–1620; Muzeum Narodowe w Gdańsku.

s. 350 Drzewo genealogiczne Jagiellonów, Wazów i królów elekcyjnych.

Anonimowy miedzioryt niemiecki z dzieła *Polnisher Königs-Stammen oder Beschreibung des Gross-Hertzoglichen Littauischen Geschlechts* [...], Norymberga [1669]; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 354 Andrzej Chryzostom Załuski (ok. 1648–1711), kanclerz królowej Marii Kazimiery.

Mezzotinta J. Andreasa Scharffena z druku Szczepana Sczanieckiego *Fragmenta philosophiae Universal ex Praelectionibus* [...], Calisia 1694; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 358 Alegoria wolności w Rzeczypospolitej.

Ilustracja z przypisywanego Andrzejowi Lisieckiemu dzieła *Apologia pro libertate Reipublicae et legibus regni Poloniae contra* [...], 1625; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 364 Pułtusk w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 369 Kościół ojców kapucynów w Warszawie ufundowany przez Jana III Sobieskiego.

Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan III Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883.

s. 374 Pińczów w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 385 Bydgoszcz w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 399 Panorama Warszawy.

Rycina z dzieła Pierre’a Boudewyna van der Aa *La Galerie agreable du monde*, Leiden 1729; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 404 Grudziądz w czasach „potopu” szwedzkiego.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 411 Izba Senatorska na Zamku Królewskim w Warszawie, Jan III Sobieski z dworem na sejmie.

Miedzioryt Karola de la Haye, 1694; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 421 Wykonanie wyroku śmierci w Gdańsku.

Grafika ze sztambucha Georga Mehlmana, 1614–1619; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

s. 429 Ilustracja symboliczna na abdykację Jana Kazimierza w 1668 roku.

Ilustracja z druku autorstwa Ludwiga Knausta *Denk- und DankAltar, als Johannes Casimirus, König zu Polen* [...], Danzig 1668; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

s. 445 Uroczystości pogrzebowe po śmierci Zygmunta III Wazy.

Miedzioryt Filipa Janasza, 1632; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

s. 451 Eleonora Austriaczka, żona króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Anonimowy miedzioryt niemiecki z dzieła *Theatrum Europaeum*, Frankfurt am Main 1677; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 456 Personifikacja Sprawiedliwości (*Iustitia*).

Papier, sangwina, Jeremiasz Falck, druga połowa XVII wieku; Muzeum Narodowe w Gdańsku.

s. 465 Dawni mieszkańcy Prus.

Grafika z dzieła Ch. Hartknocha *Alt- und Neues Preussenoder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 472 Karta tytułowa książki astronoma Jana Heweliusza *Prodromus astronomiae cum catalogo fixarum et Firmamentum Sobiescianum*, Gedani 1690.

Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 475 Mieszkańcy Polski.

Anonimowy miedzioryt niemiecki, 1685–1686; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 476 Maria Kazimiera.

Miedzioryt Pietera Stevensa (Stephaniego) według portretu z epoki z dzieła *Theatrum illustrissimorum principum* [...] Amsterdam, ostatnie dwudziestolecie XVII wieku; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 486 Ilustracja przedstawiająca jesiota i węgorza.

Rycina dołączona do luźnych materiałów w dziele Jacoba Theodora Kleina *Historiae piscium naturalis* [...], Gedani 1740–1749; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk.

s. 502 Bitwa pod Wiedniem (12 września 1683 roku).

Miedzioryt anonimowego rytownika polskiego, 1717; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 509 Bitwa pod Parkanami (7 października 1683 roku).

Akwaforta, częściowo miedzioryt Johanna Ulricha Krausa, według rysunku Johanna Josefa Waldmanna, 1696; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 515 Szable Jana Sobieskiego.

Grafika z albumu Józefa Łoskiego *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1883; Muzeum Pałac w Wilanowie.

s. 521 Częściowo zrujnowany zamek w Janowcu, u stóp wzgórza nieufortyfikowana osada,

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 526 Żuraw w Gdańsku.

Papier, pióro, sangwina, Friedrich Anton August Lohrmann, 1760–1765; Muzeum Narodowe w Gdańsku.

s. 531 Gdańsk w czasach „potopu” szwedzkiego, miasto – twierdza.

Miedzioryt na podstawie rysunków Erika Dahlberga zamieszczony w pracy Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem* [...], Norimbergae 1729; Biblioteka Śląska w Katowicach.

s. 533 Drobni handlarze w Gdańsku: sprzedawca rycin, handlarz garnkami, sprzedawczyni krewetek, sprzedawczyni konwalii, sprzedawczyni łososi, handlarze piaskiem, sprzedawca mioteł, szlifierz, handlarka trocinami, handlarka kapustą i pasternakiem.

Akwaforty Matthaeusa Deischa z cyklu *Die Danziger Ausrüfer (Wywoływacze gdańscy)*, Danzig 1762/1765; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

s. 537 Panorama Gdańska z trzema słońcami.

Papier, pióro, tusz, Anton Möller, 1605–1611; Muzeum Narodowe w Gdańsku.

s. 543 Wielki Mistrz Herman von Salza (ok. 1179–1229).

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 544 Wielki Mistrz Heinrich II von Tunna zwany Bart († 1209).

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 551 Wielki Mistrz Konrad von Wallenrode (1330/1340–1393).

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 552 Bracia Konrad (1355–1407) i Ulrich (1360–1410) von Jungingen, Wielcy Mistrzowie zakonu krzyżackiego.

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 555 Wielki Mistrz Ludwig von Erlichshausen (1410/1415–1467).

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 556 Książę Albrecht Hohenzollern-Ansbach (1490–1568), ostatni Wielki Mistrz zakonu krzyżackiego.

Grafika z pracy Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussische Historien* [...], Frankfurt und Leipzig 1684; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

s. 566 Karta tytułowa dzieła Szymona Starowolskiego *Monumenta Sarmatorum...*, Kraków 1655; Muzeum Narodowe w Krakowie.

s. 579 Kobieta z kołtunem.

Akwaforta z dzieła Thomasa Salmona *Los tato presente di tutti paesi* [...], Venice 1734–1766; Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 584-585 Mapa Kurlandii i Żmudzi.

Miedzioryt Nicolasa Sansona (1600–1667); Biblioteka Narodowa w Warszawie.

s. 604 Apoteoza Jana III Sobieskiego.

Miedzioryt Charlesa de la Haye według pomysłu i rysunku Jerzego Eleutera Szymonowicza Siemiginowskiego, ok. 1690; Biblioteka Narodowa w Warszawie.